



TOMASZ Hr. OSTROWSKI,
PREZES SENATU KRÓLESTWA POLSKIEGO.

ZŁOTA KSIĘGA SZLACHTY POLSKIÉJ

PRZEZ

TEODORA ŻYCHLIŃSKIEGO,

Członka król. włoskiej Akademii heraldyczno-genealogicznej w Pizie.



ROCZNIK XI^{ty},

ozdobiony portretem Tomasza hr. Ostrowskiego, prezesa senatu
Królestwa Polskiego;

z dodaniem czterech tablic genealogicznych

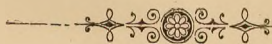
z rozrodzeniem się potomstwa **Szczęsnego Potockiego**,
wojewody ruskiego

i

Wacława Rzewuskiego, kasztelana krakowskiego,
hetmana wielkiego koronnego;

oraz

kilkunastu drobniejszych tablic rodowych.



W POZNANIU.

W Drukarni Franciszka Chocieszyńskiego,

1889.

17928.11

III

Wilder Warszawa. 20. II. 32.



[48,40]



X-48931	
17928	<u>III</u>

R. 11. 1889

PRZEDMOWA.



Rocznikiem niniejszym rozpoczynamy w Imię Boże drugą dekadę „Złotej Księgi“.

Staraniem naszym było, aby Rocznik XI-ty nie tylko co do wewnętrznej treści, ale i co do zewnętrznych ulepszeń odpowiadał życzeniom naszych czytelników, od których, mianowicie po wydaniu Rocznika X-go otrzymaliśmy z wielu stron słowa życzliwej zachęty i pobłażliwego uznania.

Nie chodziło nam tyle o ilość podanych monografii, ile o jak najtroskliwsze ich opracowanie na podstawie archiwalnych źródeł, przyczem pragnęliśmy postacie zasłużonych krajowi mężów odżywić w pamięci młodszych pokoleń, by z nich czerpały wzory i przykłady.

W pracy naszej wspierał nas, jak zawsze dotąd, wytrwałą, przyjacielską, a doświadczoną radą i nadsyłaniem nam licznych materiałów czcigodny hrabia Stanisław Kaźmierz Kossakowski, któremu tutaj publiczne ponownie składamy dzięki. Również sędziwy p. Bogdan Łuszczczyński z Krakowa zaskarbił sobie i w roku bieżącym naszą wdzięczność.

Natomiast ponieśliśmy znów bolesną stratę przez nagłą i niespodzianą śmierć ś. p. Tadeusza Jerzego Steckiego, znanego autora „Wołynia“ i wielu innych cennych utworów z dziedziny naszej przeszłości, którego pióra monografią Olechnowiczów Steckich zamieściliśmy na czele zeszłego Rocznika i który nam pomoc swą przy opracowywaniu historyi rodów ruskich po koleżeńsku był ofiarował na przyszłość.

W końcu nadmieniamy, że pomieszczone w Roczniku niniejszym zwięzłe monografie źródłowe Krotowskich, Radziwiłłów, Sanguszków, Sapiehów i Zbąskich, oraz wypisy archiwalne do monografii Nieżyehowskich są pióra Teodora Żychlińskiego syna, który po trzyletniej pracy w Król. Archiwum poznańskim, i dwuletniej w Archiwum główném Królestwa Polskiego w Warszawie, odtąd stale wspomagać będzie ojca w wydawnictwie „Złotej Księgi.“

Poznań, 1 grudnia 1888 r.

Sw. Marcin 43.

TEODOR ŻYCHLIŃSKI.



Do Rocznika niniejszego dodajemy Wykaz alfabetyczny rodzin, wspomnianych w drugich pięciu Rocznikach „Złotej Księgi“, którego w Roczniku X dla braku czasu pomieścić nie zdołaliśmy.



Ś. p. Tadeusz Jerzy Stecki.



Ś. p. Tadeusz Jerzy Stecki urodził się w roku 1838 z ojca Tomasza, właściciela dóbr wielkiej Medwedówki i Anieli z Ozierowów, w domu matki chrześcijańskiej swjej matki, pani Antoniowej Urbanowskiej w Horodcu na Wołyniu, gdzie i później często z rodzicami przebywał.

Piękna horodecka biblioteka, w której pracował już wówczas Józef Ignacy Kraszewski, ożeniony z synowicą pani domu, Woroniczówną, krewną Steckich, może pierwsze zamilowanie nauki obudziła w chłopięciu.

Młody Tadeusz Jerzy odznaczał się już w gimnazjum żytomierskiem niepospolitemi zdolnościami. W roku 1857 ukończył świetnie wysoko podówczas pod względem naukowym stojący uniwersytet kijowski.

Powróciwszy do rodzicielskiego domu, zastał w sąsiedztwie Wielkiej Medwedówki osiedlonego Waleryana Wróblewskiego, znanego w piśmiennictwie, jako autora „Słowa dziejów polskich Koronowicza.“

Filozof, uczony, pelen przymiotów towarzyskich Wróblewski nie szczędził słów zachęty młodemu synowi przyjaciela i rozbudzał w nim gorący zapal do pracy. Niebawem też, bo już w roku 1863 wychodził nakładem Zakładu Ossołińskich we Lwowie pierwszy tom „Wołynia“, obejmujący powiat zasławski, a zapowiadający jedenaście następnych tomów.

Wypadki jednak inną przyszłość wysnuły.

W maju 1863 r. z odstawką w randze oficera z pułku Edmunda Różyckiego znalazł się Tadeusz Jerzy wygnańcem z kraju.

W roku 1865 tęsknota za Ojczyzną i żal za sędziwymi rodzicami, których był jedyną podporą, skłaniają Steckiego do podania w Berlinie osobiście cesarzowi Aleksandrowi II prośby o pozwolenie powrotu w strony rodzinne. Jakoż przy końcu tegoż roku witają rodzice ukochanego syna w Medwedówce, wszakże na krótko tylko, by go na tém dłużej znów utracić.

Skazany na wygnanie nad brzegi Uralu do Orenburga, już w początku 1866 r. opuszcza gniazdo domowe, tę unosząc z sobą pociechę, że zacna dziewczica, którą pokochał, Marya z Niemierzyckich, przed wyjazdem jeszcze oddaje mu rękę, by móz z nim dzielić losy wygnańcze . . .

Nie pierwszy to i niejedyny przykład poświęcenia naszych Polek, ale jakże zawsze piękny i godzien podziwu! . . .

Owocem pobytu Steckiego na dalekiej północy były ciekawe jego: „Listy z nad brzegów Uralu i Kirgizkajackich Stepów“, drukowane w „Przeglądzie Tygodniowym“ warszawskim w r. 1868 i w „Kłosach.“

Otrzymawszy po kilku latach amnestya, powraca Tadeusz Jerzy wraz z ubóstwianą małżonką na Wołyń i osiada w majątku żoninym, Prywitolowie, gdzie znów zabiera się z wrodzonym sobie zapałem do uprawy literackiej niwy. Półki księgarskie widzą też niebawem drugi tom „Wołynia“, „Monografią Łucka“, drukowaną najprzód w krakowskim „Czasie“, następnie w osobnej odbitce; powieści „Stary dwór“ i „Na stepie“, drukowane z ilustracyami w „Tygodniku Ill.“ warszawskim z 1871 r., wiele mniejszych prac historycznych, rozsypanych po wszystkich niemal polskich czasopismach, między innemi „Listy ze Styryi“ w „Tygodniku mód“, i „Listy z Włoch“ w „Tygodniku Ilustrowanym.“

W ostatnich latach, chociaż skolatany niepowodzeniami materyalnemi i osierocony śmiercią młodszego syna Jerzego, Stecki nie wypuszczał pióra z ręki, jak o tém świadczą liczne artykuły jego historycznej treści, pojawiające się w „Przeglądzie powszechnym“ krakowskim.

Serdecznie miłujący przeszłość naszą szlachecką, wszakże bez żadnej pychy lub próżności, lecz jedynie, by czerpać z niej pobudki do szlachetnego działania, od dwóch lat zawiązał ś. p. Jerzy Stecki i z nami bliższe stósunki listowne, które nam zawsze w wdzięcznej pozostaną pamięci.

Ostatniej pracy „Z boru i stepu — pamiętki Wołynia“ nie dano mu już było oglądać.

Wierny syn Kościoła i Ojczyzny, zmarł nagle niemal dnia 2/14 sierpnia 1888 roku w dziedzicznej swój Medwedówce na Wołyniu. Towarzyszowi wygnania, towarzyszowi życia zamknęła w nieutulonym żalu powieki przywiązana żona . . .

Zmarły pozostawił jedyne go syna 19-letniego Witolda, który oby wstąpił w ślady czcigodnego ojca!

Pokój jego ceniom, cześć jego pamięci!

Bielinscy herbu Junosza.

Podając w Roczniku zeszłym monografią tego znakomitego w Rzeczypospolitej rodu, sądziliśmy, idąc za innemi źródłami, że wygaśł po mieczu. Obecnie dowiadujemy się z prawdziwą radością, że byliśmy w błędzie i że Junoszowie Bielinscy dotąd kwitną. Powtórzyny zatem uzupełniony w gałęziach kwitnących rodów ich, wszakże z powodu opóźnionego nadesłania nam papierów familijnych, dopiero w końcu niniejszego Rocznika.



Borkowscy Duninowie herbu Łabędź.

(Zob. R. II str. 17—21, 394, 400; R. III str. 6—9, 345; R. IV str. 13—16; R. V str. 20—21, 381, 384; R. VI str. 75—76; R. VII str. 3, 325; R. VIII str. 2; R. IX str. 2—3; R. X str. 57—61; oraz w niniejszym dział Nekrologii.)

Dnia 28 czerwca 1888 r. w Lwowie powiła hr. Elżbieta Stella z hrabiów Łosiów, dama krzyża gwiazdowego, małżonka hr. Jerzego Sewera Dunina Borkowskiego, c. k. podkomorzego, marszałka trembowelskiego, prezesa zjednoczonego Towarzystwa Sztuk pięknych lwowsko-krakowskiego, kawalera wielkiej wstęgi orderu Grobu Ś., kawalera maltańskiego, obywatela honorowego miasta Trembowli itd. itd., córkę Maryą Stellę Elżbietę Wilhelminę.



Brezowie herbu własnego.

(Zob. R. VII str. 3—16; R. VIII str. 7; R. X str. 316.)

Dnia 11 sierpnia 1888 r. poślubił Fryderyk August Breza, syn Augusta i Doroty baronówny Stierneld, w Górze Zbylitowskiej pod Tarnowem Maryą Żabiankę herbu Kościesza, córkę Stanisława Żaby i Maryi z hrabiów Moszczeńskich (zob. R. IV str. 455).



Chodkiewiczowie herbu Kościesza, a potem Gryf z odmianą.

(Monografia, podana w Roczn. II str. 53—61, znosi się, jako niedokładna.)

Dom Chodkiewiczów, jeden z najstarszych na Litwie, jeden z najświetniejszych w całej Polsce,¹⁾ chociaż dziś już tylko na jednej wątlej opiera się

¹⁾ „Cette famille est illustre parmi les plus illustres de la Lithuanie. Comme celle des plus anciennes maisons lithuaniennes, sa noblesse remonte à l'année

gałązce, żyć będzie zawsze we wdzięcznej pamięci rodaków, dopóki ostatnie se polskie nie zgaśnie. Bo sława domu tego nie tylko na dziedzicznych w nim natorskich krzesłach i zwyciężkich buławach się opiera, ale świecci wiekopomne czyny hetmana Jana Karola, które w dziejach wojennych istną stanowią epa a orężowi polskiemu w całej Europie jak najzaszczytniejszy wyrobiły rozgłos.

Dzieje rodzinne Chodkiewiczów splatają się nierozzerwalnie, zwłaszcza połowy XV do drugiej połowy XVII wieku, z dziejami Korony i Litwy. Wszal i później, aż do czasów najnowszych, zawsze członkowie tego domu, wierni tradycji słynnych przodków, służyli krajowi radą i uczynkiem i wysokie w nim zajmowali stanowiska, łącząc się związkami krwi z najpierwszemi w Rzpltej rodami.

Zwykłym przecież rzeczy ludzkich biegiem i ten wspaniały pień, dziś skoszony wiekiem i burzami, jakie nad nim przeszły, już się pochylać ku upadkowi poczyną. Z królewskiej niegdyś fortuny już tylko pozostały okruchy, bo dłoń fiarna tego rodu nigdy nie szczędziła na potrzeby kraju. Biorąc za wzór wielkiego hetmana, nigdy Chodkiewiczowie nie gonili za własnym zyskiem, ale dobro publiczne mieli przedewszystkiem na oku. W czasie katastrofy dziejowej zachowali nieskalaną godność i czystość dawnych senatorów. Ztąd gdy inni rośli w bogactwach majątki szczuplały, a choć stosunkowo po dziś dzień jeszcze znaczne posiadały, dobra, już to ani się porównać nie da z ich dawniejszemi dostatkami.

Aż po ostatnie czasy początkowe wiadomości o rodzie Chodkiewiczów były nadzwyczaj szczupłe i niedokładne. Dopiero znakomite dzieło *Adama Bonieckiego* p. t. „Poczet rodów w W. Księstwie Litewskim“ (Warszawa, 1887 r.) rzucił jasne światło na pochodzenie tego ze wszech miar znakomitego i pokilkakrotnie z Jagiellonami spokrewnionego rodu, zbijając *Kojałowicza* legendę, jakoby ród swój wiedli od słynnego z siły, odwagi i szybkiego chodu rycerza Borejki, przazanego „Chodką.“

„Odrzucając — pisze *Boniecki* (fol. 20—24) — jako zupełnie niepewne i na czem nie oparte pochodzenie Chodkiewiczów od Borejki, gdyż w takim razie zwadzić się byli powinni Borejkowiczami, a nie Chodkiewiczami, musimy przyjąć za domniemany protoplastę żyjącego w XV wieku Chodora (zepsuta forma imienia Fedora) zrodzonym Chodkiem zwanego. Trudnięj atoli wykazać, który z Chodków, żyjących w tymże czasie, a było ich kilku, jest ich protoplastą. Jeden z nich był praojcem Pocijów (zob. *Roczn. X* str. 245—246), drugi pozostawił kilku synów mianowicie: Stanisława, Dobka, Bartosza i Jakóba Chodkiewiczów, właścicieli dóbr Nakowów, które w roku 1469 sprzedali Gasztoldowi (Metr. Lit. 2). Inny natomiast Chodko dał początek domowi Wołowiczów (zob. niżej).“

„Protoplastą Chodkiewiczów musiał być Chodko Juriewicz (I pokolenie) który podpisał się jako świadek w r. 1436 na oprawie posagowej, zeznaniej przed Ościką (zob. niżej. rodowód Radziwiłłów i Ościków). Twierdzenie to wspiera „Pamiętnik suprasłkiego monasteru, gdzie ród Chodka Juriewicza nazwano fundatorem monasteru (Arch. Zbor. Dok. IX f. 456).“

Synem Chodki Juriewicza był, jak zgodnie *Boniecki* i *Wolff* (w dziele „Senatorowie i dygnitarze W. Ks. Litewskiego“) podają:

Iwan Chodkiewicz (II pokolenie), *wojewoda kijowski*. z kolei w r. 1436 marszałek królewski, w r. 1476 namiestnik witebski (po Mikołaju Niemirowiczu po nim Iwan Ilinicz), w r. 1478 do 1480 namiestnik łucki (po Olizarze Szyłowiczu, po nim Piotr Janowicz Montygerdowicz), o czem poucza nas przywilej Aleksandra Jagiellończyka wydany mieszczanom łuckim w r. 1498 (M. L. 5). W

1413. Depuis cette époque, on voit briller son nom dans toutes les occasions glorieuses pour la Pologne, et ce qui vaut encore mieux peut-être, on ne la trouve jamais mêlée aux tristes événements qui ont amené sa ruine. Honneur donc à cette race qui a fourni à sa patrie tant de guerriers illustres, tant de conseillers habiles, et qui n'a jamais produit un traître!...“

„Notices sur les familles illustres et titrées de la Pologne.“ Paris, Bruxelles et Leipzig, 1862. Przyp. Autora.

1480 został wojewodą kijowskim po Marcinie Gasztoldzie (po nim Jerzy Pac). W r. 1483 zabrany wraz z całą rodziną po zdobyciu Kijowa przez Mengli Gereja do niewoli tatarskiej (Skarb. Danił.), w której umarł, a wdowa po nim Jawnucha księżniczka Bielska, córka Jwana i Wasilissy księżniczki Holszańskiej, wnuka Włodzimierza Olgerdowicza, a prawnuka Olgerda Gedymynowicza, wielkiego księcia litewskiego, wraz z dziećmi wykupiła się z niej dopiero po wielu latach (M. L. 7). Iwan pozostawił syna Aleksandra i córkę Ahrefinę, żonę księcia Bohdana Iwanowicza Zasławskiego (z rodu Gedymina.) Iwan Chodkiewicz towarzyszył w r. 1474 na czele kilkuset tysięcy litewskiego rycerstwa i Tatarów litewskich królowi Kaźmierzowi Jagiellończykowi, idącemu na nieszczęśliwą wyprawę szlaską przeciw Matyjaszowi, królowi węgierskiemu. We dwa lata później przystąpił do Unii z Kościołem rzymsko-katolickim. Zwłoki jego żony Jawnuchy złożone są w Supraślu w najstarszej trumnie, według aktu spisane go dnia 10 kwietnia 1644 roku za staraniem i pracą Ojców tegoż monasteru, w którym powiedziano:

„.... A ta Pani Jawnucha w stanie małżeńskim była za Panem Iwanem Chodkiewiczem, wojewodą Kijowskim, z którym spłodziła Jaśnie Wielmożnego Jmć Pana Alexandra Chodkiewicza, pierwszego Fundatora tego Monasteru Supraślskiego. O roku z tego świata zeyścia tey zaney Paniey wiadomości nie masz, ale sama własność to wskazuje, że za pieczętowaniem syna iey wyżey mianowanego Fundatora tutecznego ciała iey na tę świętę miejsce jest przeniesiono y w głowach iego synowskich pokłożono, co sie y teraz tak a nie inaczey znajduje“ (Kossakowski: „Monografie“ t. III).

Aleksander Iwanowicz Chodkiewicz (III pok.), wojewoda nowogrodzki, marszałek królewski, z kolei od r. 1501, w którym wraz z innymi panami litewskimi podpisał Unię Litwy z Koroną i przybrał herb Kościusza, do 1506 namiestnik puński, w r. 1506 marszałek królewski, otrzymał w tymże roku od króla Aleksandra Jagiellończyka różne dobra w powiecie żółudzkiem (M. L. 6). W r. 1506 odprowadzał w paradnym orszaku Zygmunta I na koronację do Krakowa, gdzie, według *Kojałowicza*, wszystkich przepychem zaćmił. W r. 1518 jest dzierżawcą ostrzyńskim, w r. 1522 wilkiejskim, w r. 1529 starostą brzeskim, a w r. 1530 także knyszynskim. W r. 1544 czy 5tym mianowany wojewodą nowogrodzkim po Hrehorym Ościku (po nim Iwan Hornostaj), zatrzymał marszałkostwo i starostwa, prócz puńskiego aż do śmierci, która nastąpiła dnia 28 maja 1549 roku. Aleksander Chodkiewicz fundował w r. 1500 monaster supraślski w puszczy zabłudowskiej, w którego kronice dużo się o nim i jego potomstwie znajduje szczegółów. Tu też w podziemiach kościoła OO. Bazylianów jest pochowany obok żony, księżniczki Wasilissy Jarosławówny, z rodu Gedymina, zmarłej dnia 11 maja 1552 r., której w r. 1513 cztery tysiące kóp szerokich zapisał na dobrach swych Brzostowicy, Supraślu i Rosi (Arch. Zbor. Dok. IV). Pozostawił według *Bonieckiego* córkę, Zofią, zmarłą 15 października 1593 r., pino voto za Stanisławem Mikołajewiczem Kierzgajłą, sdo voto za księciem Jaroszem Koreckim, koniuszym litewskim, oraz czterech synów. Według *Kossakowskiego* miał jeszcze drugą córkę, Aleksandrę, za Pawłem Sapiehą, wojewodą nowogrodzkim. Z synów Aleksandra: Hieronim utworzył gałąź najstarszą na Bychowie, wygasła na dzieciach zwycięzcy z pod Kircholmu, hetmana Jana Karola; Hrehory, czyli Grzegórz, stał się założycielem młodszej gałęzi na Brzostowicy, wygasł na jego synu, Aleksandrze; Jerzy (Jurja) jest praojcem najmłodszej, dziś jedyniej kwitnącej gałęzi na Supraślu i Zabłudowie. Czwarty z braci, Iwan, umarł młodo. Aleksandra Iwanowicza Chodkiewicza zwłoki złożone są w drugiej, a jego żony Wasilissy w trzeciej trumnie pod wielkim ołtarzem w monasterze supraślskim. O pierwszój napisano w akcie z 10 kwietnia 1644 r.:

„W niey leży Jaśnie Wielmożny Jmć P. Alexander Iwanowicz Chodkiewicz Wojewoda Nowogrodzki Marszałek Wielki W. X. Lit. Starosta Brzyski, Puński, Wilkiyski y Ostryński etc. pierwszy Fundator Mon.: Supr. zmarł Roku pańskiego 1549 Mca Maia dnia dwudziestego osmego.“

O drugiej powiedziano w wyżej wspomnionym akcie:

„W niey spoczywa ciało Jeymć Paniey Basilissy Xiężney Jarosławowny Pana Alexandra Iwanowicza Chodkiewicza żony: Ta zmarła Roku Pańskiego 1552 Mca Maia dnia jedenastego. Herb Pogonia.“ (Kossakowski „Monogr.“ t. III.)

I. Gałąź najstarsza, na Szkłowie, Myszy i Bychowie.

Hieronim Chodkiewicz (IV pok.), kasztelan wileński, był w r. 1538 dzierżawcą oszmiańskim, w r. 1545 płotelskim i telszewskim, dalej 1542 r. starostą raduńskim i ciwunem wileńskim (Strykowski). W tymże roku 1542 w szóstą niedzielę po Wielkiej nocy, kiedy król z synem przyjechał na Litwę, otrzymał jednocześnie po Janie Radziwille podcaszostwo litewskie (po nim Mikołaj Radziwiłł), w r. 1544 kasztelaną trocką po Janie Radziwille (po nim w r. 1559 Grzegorz Chodkiewicz); dalej dnia 31 sierpnia 1545 r. po Jerzym Billewiczu starostwo żmudzkie (po nim 1564 r. syn jego, Jan Hieronim Chodkiewicz); wreszcie w r. 1559 po Grzegorzcu Ościku kasztelaną wileńską (po nim Grzegorz Chodkiewicz). Hetmanem nigdy nie był. Natomiast posłował od króla Zygmunta Augusta do Papieża Pawła IV i do cesarza Ferdynanda, który go sobie upodobał dla pięknej wymowy i ztąd wraz z całą rodziną Chodkiewiczów nadał tytułem hrabiów Świętego Państwa Rzymskiego. Był przecież Hieronim także i w zawodzie rycerskim biegłym, czego dowiódł w r. 1560 w Inflantach, gdzie 50,000 Moskwy pokonał pod Kesią. Strykowski tak o tém zwycięztwie pisze: „Tegoż roku przed Świątkami Hieronim Chodkiewicz, pan wileński, starosta żmudzki, mając 1000 ludu pieniężnego i ośm marszałków powiatowych, także wszystką szlachtę żmudzką, kowieńską i zawilejskie powiaty i pańskich pocztów nie mało, przeprawiwszy się pod Zelborkiem przez Dźwinę, ciągnął przeciw wojsku moskiewskiemu, którego było pod Kesią 50,000, którzy usłyszawszy o naszych, ubiegli do Moskwy, dawszy ziemi inflanckiej pokój... W roku 1561 wszystka ziemia litewska od Litfant przeciw Moskwie była ruszoną z hetmanem wielkim Mikołajem Radziwiłłem, wojewodą trockim, przy którym byli panowie: Hieronim Chodkiewicz, kasztelan wileński, Hrehor Chodkiewicz, pan trocki“ itd. Tęż jesieni 1561 roku Hieronim umarł; gdzie zaś ciało jego pochowane, nie jest nam wiadomo. Dnia 23 grudnia 1561 r. pisze bowiem król do księcia Mikołaja Czarnego Radziwiłła, że do czasu szczęśliwego przybycia do Litwy zostawia sobie rozdanie wakansów po panu wileńskim. Ubolewa także nad jego śmiercią w liście z 29 grudnia, pisanym z Łomży, wyrażając się o Hieronimie Chodkiewiczu w ten sposób: „Śmierci pana wileńskiego nie możemy nie żałować pospołu z Waszą Miłością, jako dobrej rady naszój, najwięcej pod tym czasem osobliwej a wielkiej potrzeby i naszój i Rzeczypospolitej, wszakże *acquiescendum est fatis*, gdyż woli Boskiej sprzeciwić się nikt nie może“... Hieronim Chodkiewicz był dziedzicznym panem na Bychowie i Myszy. Ożeniony z Anną Szemiótówną herbu Łabędź, kasztelaną żmudzką, córką Melchiora i Elżbiety Hlebowiczówny, wojewodzianki wileńskiej, pozostawił z niej syna Jana Hieronima i siedm córek: Mikołajową Wolską, starostę ożską i przelomską; Barbare, pmo voto za Mikołajem Piotrowiczem Kiszka, wojewodą podlaskim, sdo voto za Stanisławem Charleńskim; Zofią, niezamężną (mylnie przez Kossakowskiego podaną za księżnę Michałową Czartoryską, która pochodziła z gałęzi zabłudowskiej); Halszkę za księciem Szczęsnym Hołowczyńskim; Annę za Janem Leśniowolskim,

starostą dolińskim, sekretarzem królewskim, podczaszym lwowskim; Krystynę za Stanisławem Pacem, wojewodą witebskim i Konstancją za Samuelem Wołłowiczem, kasztelanem nowogrodzkim (zob. niżej. rodowód Wołłowiczów).

Jan Hieronim Chodkiewicz (V pok.), *kasztelan wileński, wielkorządzca i hetman inflancki*, hrabia na Szklowie, Myszy, Bychowie i Hłusku, na mocy dekretu króla Zygmunta Augusta z 10 czerwca 1568 r., który rzeczono cztery klucze eryguje na hrabstwo (zob. niżej. w dodatku) i nadając z pełni władzy i łaski swojej monarszej tytuł dziedziczny hrabiowski całej rodzinie Chodkiewiczów, zmienia ich herb (zob. niżej.), był od roku 1566 do 1578 starostą telszewskim, w roku 1566 starostą płotelskim, od r. 1569 do 1578 starostą kowieńskim, w r. 1559 po Semenie księciu Holszańskim stolnikiem litewskim (po nim w r. 1566 Mikołaj Dorohostajski), w r. 1564 po ojcu starostą żmudzkim (po nim 1579 r. Jan Kiszka), dnia 11 marca 1566 r. mianowany po księciu Mikołaju Radziwille marszałkiem wielkim lit., (po nim w r. 1579 Mikołaj Krzysztof Radziwiłł), wreszcie w marcu 1574 roku kasztelan wileński po Grzegorzu Chodkiewiczu (po nim Ostafi Wołłowicz). Hetmanem inflanckim został w r. 1559, a administratorem Inflant 28 sierpnia 1566 r.; zatwierdzony w tym wielkorządztwie w r. 1578, bezustannie nad tym pracował, iżby tę prowincję najprzód z Litwą a następnie z Koroną do Unii przyprowadził. Czego też pracą, staraniem i czujnością dokazawszy, cały się oddał urzędzeniu i zachowaniu Inflant, wszystko na czas przewidując i zarządzając, co do polepszenia stanu tej prowincji, lub zasłonięcia jej od zewnętrznych niebezpieczeństw posłużyć mogło. Inflanty na powiaty podzielił, podatki urządził, fortece umocnił, wojskiem i zasobami wojennymi opatrzył, nieprzyjaciół, szczególnie Szwedów, wielokrotnie poraził. W czasie bezkrólewia po Zygmuncie Auguście i Henryku Walezym, gdy wielkie niebezpieczeństwo groziło Inflantom, jego tylko niezmordowanym staraniem, czujnością i zręcznością ta prowincja w całości i niepodległości zachowaną została wśród ciągłych napadów nieprzyjaciół. Za Stefana Batorego, w czasie buntu gdańskiego, Iwan groźny Inflanty naszedł i wiele zamków bezbronnych, pod nieobecność Chodkiewicza, także w Prusach przy królu walczącego, zabrał. Jan Chodkiewicz pędem udawszy się na Litwę i zebrawszy garść wojska, cudów waleczności z nią dokazywał; jedenaście zamków i miast z rąk nieprzyjaciół odebrał i niezawodnieby całe Inflanty odzyskał, gdyby tknięty niemocą, nie był uległ pod ciężarem prac i trudów. Rzadkim przykładem w historii, czując się słabym na siłach, złożył swą godność w ręce króla we Lwowie w dniu Św. Trójcy 1578 r. (akt zrzeczenia się w Metr. 118). Mimo to w następnym roku 1579 na czele 900 wyborniej jazdy, wraz z innemi rotami litewskimi, powiększył w Dziśnie liczbę wojska polskiego, idącego pod wodzą Stefana Batorego na odsiecz miasta Połocka, lecz wkrótce życie zakończył w tymże roku, według „Pominnika suprańskiego“, dnia 4 sierpnia. „Pamiętnik“ *Jewłaszewskiego*, wiarogodniejszy, jako przez sługę Chodkiewicza pisany, kładzie datę jego śmierci na dzień 4 czerwca, godzinę 18tą, t. j. 6 po południu. Pogrzeb wyprawiono mu dnia 13 października 1579 roku w kościele św. Stanisława na zamku wileńskim. — Jan Hieronim Chodkiewicz należy bez zaprzeczenia do najznakomitszych postaci historycznych z drugiej połowy XVI wieku. W młodości zachwyił wprowadzie nauki Kalwina, lecz w r. 1572 w czasie sejmu warszawskiego, z namowy Franciszka Toleta S. J., potem Kardynała, na łono Kościoła katolickiego powrócił, do czego i synowców swych nakłonił. Przyczynił się głównie do otwarcia akademii wileńskiej. Strykowski, historyk Litwy, był prawdziwym mecenasem, czém sobie także nie mało na wdzięczność potomności zasłużył. W nagrodę zasług około Inflant położonych, nadał mu Zygmunt August Gryfa inflanckiego do zmienionego herbu Kościesz (zob. niżej.). Ożeniony był z Krystyną Zborowską herbu Jastrzębiec, kasztelaną krakowską, córką Marcina i Anny z Góry Konarskiej herbu Habdank, z którą spłodził dwóch synów: Aleksandra i Jana Karóla, oraz trzy córki: Elżbietę za Farenzbachem, Inflanctykiem, dzielnym

wojownikiem,¹⁾ Aleksandrę za Adamem księciem Wiśniowieckim i Annę za księciem Joachimem Koreckim, (która według *Niesieckiego* wyszła powtórnie za mąż za Bogusława Despotę Zenowicza, kasztelana połockiego, co jest mylném, gdyż jeszcze w r. 1625 występuje też Anna, jako księżna Korecka). Co do tej Anny zachodzi wątpliwość, czy była urodzoną ze Zborowskiej, zdaje się bowiem rzeczą niewątpliwą, że Jan Hieronim Chodkiewicz, kasztelan wileński, krótko przed śmiercią wszedł w powtórne związki małżeńskie z Anną z Sztemberga Kostczanką, wojewodzianką sandomirską, i z nią miał córkę Annę. Taż Kostczanka wyszła sdo voto za księcia Aleksandra Ostrońskiego. Czytamy bowiem w *Bonieckiem* pod Ostrońskimi (fol. 237): „Wszelako zachodzi pytanie czy Anna Kostczanka, zanim wyszła za Ostrońskiego, nie była żoną Chodkiewicza, kasztelana wileńskiego. Takby wnosić należało z następujących dwóch aktów: w r. 1625 wniosła Anna ze Sztemberga Ostrońska, wojewodzina wołyńska, do akt trybunału lubelskiego pewien dokument, sporządzony w Międzyrzeczu z córką jej, Anną Chodkiewiczówną, żoną księcia Joachima Koreckiego. Jednocześnie kazała do tychże akt wpisać donacją dóbr Białohorodka, zeznaną przez nią na rzecz wyżej wymienionej córki, Anny Chodkiewiczówny, księżnej Joachimowej Koreckiej (Akta tryb. lub. woj. woł.).“

Z synów Jana Hieronima, którym wdzięczna Rzeczpospolita, nagradzając zasługi ojca, nadała w r. 1589 Swisłocz wieczystém prawem:

1. Aleksander Chodkiewicz (VI pokol.), *wojewoda trocki*, hrabia na Szklowie i Myszy, został w r. 1604 po księciu Januszu Zasławskim wojewodą podlaskim (po nim Jan Zbigniew Ossoliński), a dnia 25 lutego 1605 roku po księciu Mikołaju Krzysztofie Radziwille wojewodą trockim (po nim Janusz Tyszkiewicz). Umarł w roku 1626. „Pod Kirchholmem przywoził wojewoda 150 kopijnikom na prawém skrzydle, a w roku 1606 pod Janówcem z Adamem Czarńkowskim, łęczyckim, i Zbigniewem Ossolińskim, podlaskim wojewodami, w imieniu króla podpisał układ z Zebrzydowskim; pod Guzowem też dzielnie walczył, podobnie jak we wszystkich bojach za czasów Zygmunta III, zaczawszy od inflanckiej aż do chocimskiej wyprawy. Jeżeli natura odmówiła mu geniuszu brata jego, nie odmówiła mu jednak znakomitych zdolności i dzielnego serca, których jako generał podkomendny dał dowody“ (*Kossakowskiego „Monografie hist. geneal.“*). Z Katarzyny z Białobok Korniaktówny herbu Krucini, córki Konstantyna i Anny z Dzieduszyckich, pozostawił wprawdzie syna, Felicjana, ten jednakże umarł młodo. Miał i córkę Eufrozynę, wydaną za Prokopa z Granowa Sieniawskiego, chorążego wielkiego koronnego, któremu wniosła w posagu hrabstwo Szklów i Mysz, z kąd też Sieniawscy odtąd pisali się hrabiami. — Na Aleksandrze wygasła gałąź bychowska Chodkiewiczów.

2. Jan Karol Chodkiewicz (VI pok.), *wojewoda wileński*, *hetman w. lit.*, wielkorządca inflancki, hrabia na Szklowie i Myszy, pan na Bychowie i Lachowiczach, Kretyndzie i wielu innych dobrach, urodzony 1560 roku, zmarły dnia 24 września 1621 r., bohater w całej Europie zwycięstwem kircholmskim słynny, był z kolei mianowany dnia 27 maja 1596 r. po Krzysztofie Dorohostajskim podczaszym litewskim (po nim w r. 1599 książę Janusz Radziwiłł), dnia 19 lipca 1599 roku po księciu Stanisławie Radziwille starostą żmudzkiem (po nim w r. 1619 Hieronim Wołowicz), w r. 1600 po ks. Krzysztofie Mikołaju Radziwille hetmanem polnym (po nim ks. Krzysztof Radziwiłł), a w roku 1605 po tymże hetmanem wielkim litewskim (po nim Lew Sapieha), wreszcie dnia 28 czerwca 1616 r. po tymże wojewodą wileńskim (po nim Lew Sapieha), starostą wielońskim i lubo-

¹⁾ Według genealogii Pakoszów herbu Prawdzic, miała Farenbachowa po śmierci pierwszego męża wyjść sdo voto za Władysława Pakosza.

szańskim, soleckim, dudzkim, dorpackim itd. Julian *Bartoszewicz* taki mu poświęca w „Encykl. Orgelbr.“ życiorys:

„Posłany przez ojca z bratem starszym do akademii wileńskiej, nie dał przed sobą wziąć nikomu pierwszeństwa w znajomości języków, historii, krasomówstwa i geometryi. Wszyscy już wtenczas w nim upatrywali wielką znakomitość w przyszłych losach Ojczyzny. Zdolności ogromne jaśniały mu z bystrych oczu. Hetmanem był już pomiędzy młodzieżą: sypał szańce, zdobywał zamki w zabawie. Popędliwość była w nim wielka od dzieciństwa i ztąd X. Lesiewski, Jezuita, kazał mu nieraz oczy zasłaniać przy zabawie, gdy wszędzie młody Chodkiewicz chciał być pierwszym, a unosił się gwałtownie za najmniejszą obrazą i przeskodą. Stefan Batory cenil to usposobienie i zapak. Jechał na zdobycie Połocka, a Jan Karol witał go od akademii. Bystry Król przepowiedział wtenczas, pokazując na mówcę: „zaiste wielki to będzie żołnierz“¹⁾. Długo jednak Chodkiewicz nie nie znaczył w Ojczyźnie. Jeździł tylko po Europie, tam mianowicie, gdzie wojna była. Zwiedził Niemcy, Włochy, Francya, Hiszpanią, Portugalią, Niderlandy. Poznawał znakomitych wodzów: księcia Albę, Aleksandra Farneza, Maurycego z Nassau. Walczył w szeregach hiszpańskich przeciw Hollandyi. Długo bawił się w Malcie. Zasmakował tak w podrózach, że jeszcze, mając lat około 30, puścił się w ostatnią podróż po Europie. Wyjechał za granicę dnia 16 sierpnia 1591 r. z Litwy („Pamiętnik“ Teodora *Jewłaszewskiego*, str. 57). W roku 1593 dnia 23 lipca ożenił się z Zofią Mielecką (herbu Gryf), wojewodzianką podolską i hetmanówną koronną (córką Mikołaja i Elżbiety z książąt Radziwiłłów), wdową po Siemonie, ostatnim z książąt Olekiewiczów Słuckich (z rodu Gedymina). Wesele odbyło się w Cimkowiczach, na Litwie, w dobrach księżny (*Jewłaszewski* str. 60). Podczaszy wielki litewski, pierwsze walki w Ojczyźnie stacza przeciwko buntom chłopskim Nalewajki. Dowodził wtedy pułkiem hetmana Żółkiewskiego w wyprawie, która się skończyła klęską kozaczyzny pod Łubnem 1596 r. Potem z rotą swoją towarzyszył księciu Kardynałowi Batoremu do Siedmiogrodu 1599 r. Pomiedzy jedną a drugą wojną w Litwie, wytaczał wielki zbrojny proces Radziwiłłom za księżniczką Słucką; pan dumny i zuchwały, głównie był podnietą do sporu, który dla prywaty kilku możnych domów groził w r. 1600 pożarem całej Rzeczypospolitej. Wreszcie wziął udział w wyprawie Zamoyskiego do Multan wspólnie z bratem Aleksandrem. Wiedli tutaj obadwaj własne rotę na potrzebę Ojczyzny. W boju nad rzeką Telezynem Chodkiewicz upraszał Zamoyskiego, aby go na eljery wypuścił z Adamem Sieniawskim; nie pozwolił na to hetman, za to pułk Chodkiewiczowski dzielnie dopomagał do zwycięstwa dnia 20 października 1600 roku. Teraz sypnęły się gradem godności na Chodkiewicza i teraz też na dobre rozpoczął on harce z nieprzyjacielem Ojczyzny. Polem do tych bohaterskich zapasów były Inflanty, ziemie tyła krwi polskiej i litewskiej stokroć okupione. Pochwycawszy za szablę, już jęj hetman nie złożył w tém życiu, a tępił ją coraz bardziej na karkach nieprzyjaciół. Nie pytał się, gdzie są i wiele ich jest, ale w bitwie jak piorun uderzał i cudowne wygrywał boje. Mąż silnej woli, żelaznej prawicy, żył tam jedynie, gdzie wrzała bitwa; na polu był Chodkiewicz niezwyciężony i wielki. Nie stanąć mu wtenczas oko w oko, bo i swojego i cudzego obalił: wroga ścierał na miazgę zapalem niewstrzymanym, ogniem szalonym, swojego za najmniejsze uchybienie karność buzdyanem dojeżdżał po głowie, złajał prostemi

1) Scenę tę opisuje *Niemcewicz* w „Śpiewach historycznych“ temi słowy:

„Kiedy Batory na Moskalów godzi,
I litewskie pułki zbiera,
Grono młodzieńców drogę mu zachodzi,
By powitać bohatera.

Któż to pacholę, król Stefan zapyta.
Tój pięknie, śmiały postawy,
Albo się myślę, lub nad nim już świta
Promień bohaterskiej sławy...”

Przyp. Autora.

słowy, jakby bohater homeryczny. Niósł głowę chętnie pod miecz, bo zastawiał się za Ojczyznę, pojmował powinność swoją po kapłańsku, nie darmo się też wykształcał na wzorach starożytności. Na wojnę szedł, pomodliwszy się Bogu w kościele. Brał wtedy od Biskupa chorągiew poświęconą, szablę ocierał o Ewangelię. W pochodzie i w boju śpiewał pieśni o Bogarodzicy. Jąłmużny hojne sypał, a gdy szedł do kościoła z żoną i synem, inszy worek z pieniędźmi za nim, inszy za żoną, a inszy niesiono za synem. Rzeczpospolitą kochał więcej jak siebie i gotów był za nią głowę nałożyć. A jednak pycha kaziła i te najzacniejsze przymioty jego serca. Jako Litwin wysoko się nosił obok koronnych ludzi i Ojczyznę swoją w szczuplejszych, jak była, zawierał granicach, ale to tylko w chwilowych uniesieniach gniewu. Jako człowiek, miał pychę rodową, jakiej dzisiaj i pojąć nam trudno. Największym panom był honor mieć jakiegokolwiek z hetmanem stosunki. Obrażony, naraziłby nawet Ojczyznę na wojnę domową, ażeby się zemścić. Sanguszko, Radziwiłł, Sapieha powinni mu byli ustępować. Nienawidził Zamoyskiego i Żółkiewskiego, że przodków tyłu, co on, nie mieli, a powstawali przeciw Zborowskim, z których wiodł ród swój po kądzieli. Jednakże sprawiała to w nim jedynie gorączka; w chwilach szczęśliwszych natchnienia, które miał tak często, był sprawiedliwszy i wtedy tak samo kochał Koronę jak i Litwę. Nazwisko swoje dużemi pisał literami. Pan dumny, miał się za coś wyższego od szlachcica, nawet wbrew prawu narodowemu. Kłuiła go w oczy równość szlachecka, nie był jej ani wyznawcą, ani zwolennikiem, a lubo nie mógł zaprzeczyć, że się szlachcicem urodził, zwykle dodawał, że jest szlachcicem starożytnym i patrycyuszem (*Gołębowski*). Ztąd wielkim był przyjacielem tego, co schlebiali pojedynczym wielkościom w Ojczyźnie. „W urzędzie moim żadnemu gmerać nie dopuszczę“, powiedział. Ztąd przeciw reformie każdej wolno się oświadczał. „Gdzie nas starodawne instytucje nie skrzepia — mówil — nowe wynalazki prędzej zgubią.“

Karól książę Sudermański wkroczył do Inflant. Zamoyski mianowany naczelnym wodzem wyprawy. Tymczasem prowincją tę zasłaniali panowie litewscy, a Chodkiewicz zbierał z tyłu posiłki, nareszcie nadciągnął do hetmana Radziwiłła z oddziałem tylko 800 ludzi. Ucierał się naprzód pod Kokenhauzem i w bojach, które spowodowało oblężenie a potem zdobycie tego miasta. Na własną rękę walcząc, wziął następnie Chodkiewicz Trejden i Zygwult. Zwycięstw zresztą nie było i tryumfów wielkich, bo dwaj hetmani litewscy, dla dawnych niechęci i własni rodzinnych, byli z sobą zawsze, „jako dwaj koci“. Radziwiłł wreszcie ustąpił dobrowolnie z obawy, żeby przed królem i Zamoyskim, który już nadciągał z woli króla, cofać się nie musiał. Chodkiewicz poszedł sam z Farenzbachem pod Rygę i odparł księcia Sudermańskiego, który nagle uderzył w trwogę i uciekł przed królem i Zamoyskim. Odtąd piętnaście miesięcy dopomagał gorliwie Chodkiewicz do zwycięstw hetmanom koronnym, Zamoyskiemu i Żółkiewskiemu. Kiedy Zamoyski, uspokoiwszy sprawy inflantkie, powracał bez pokoju ze Szwedami do Korony, Chodkiewicza wybrał na zastępcę po sobie i zdał na niego wielkorządcztwo prowincyi. Nie był wtedy hetman w Inflantach, ale dowództwo przyjął i przywiózł tam żonę i syna. Sejm z roku 1603 zlecił jak niegdyś król ojcu hetmana Inflanty. Dwa lata przeszły spokojnie, aż znowu zjawił się książę Sudermański. Było to w roku 1604. Szwed rozpuszczał na nowo zagony po kraju, który porzucił, ale Chodkiewicz wszędzie go ploszył. W sierpniu pod Rewlem wyciął 1,500 nieprzyjaciela, potem za nadejściem wczesnej a srogięj zimy podstąpił pod Dorpat, w którym zawarli się generałowie szwedzcy po wyjeździe Sudermana za morze. „Dostał rzekomo Derptu przez umowę, już ogłodziwszy go prawie i pobrał okoliczne zameczki a włości poprzywracał, posuwając ustawicznie zagony swoje pod Rewel i Narwę z taką śmiałością, że wprzód chociaż z większym na czwórnasób wojskiem takiej odwagi nie miało“ (*Jewłaszevski*, str. 71). Pod Białym Kamieniem odniósł aż dwa zwycięstwa nad dwoma generałami szwedzkimi, Lindersonem i Eweryktonem. W początkach roku 1605 wziął Chodkiewicz w zasługach buławę wielką litewską, osieroconą po Krzysztofie Radziwiłł, po nim

otrzymał także dwa starostwa, soleckie i dudzkie. Zaleciły go do tej godności instrukcje wielu nawet koronnych województw. Suderman, przygotowawszy się lepiej, ponowił swoje usiłowania w ciągu roku 1605. Jednocześnie napadł Rygę, Dyjament, Rewel i Parnawę. Cały rozum położył w tém, żeby opanować Rygę, klucz Inflant; postawił więc tam najdzielniejszego z swoich generałów, Mansfelda. Chodkiewicz tylko 3—4,000 miał ludzi, w tej liczbie piechoty mało i to nędzna. Wołał i wołał do króla o pomoc, nie nadchodziła wcale, albo tak słaba, że nie warto było o nią mówić. Trzeba było wszelako tą siłą obsadzić twierdze i bronić ziemi. Głód był niezmierny w wojsku i w prowincyi, powietrze wynorzyło konie, zginęła więc cała potęga kawalerii. Wojsko, na domiar nieszczęść, że było głodno i chłodno, zabierało się do konfederacyi. Chodkiewicz był w rozpacz; już myślał wysadzić w powietrze wszystkie zamki inflantkie i opuścić prowincję. Lepszy był ratunek w rychłym zwycięstwie, ale żeby się na bitwę odważyć, trzeba było od razu wszystko stawiać na kartę. Hetman ani chwili się nie wahał. Król mu posłał wtedy przywilej na starostwo dorpackie po śmierci Zamoyskiego (dnia 20 lipca 1605 r. Metr. 150 fol. 237). Chodkiewicz stał pod Dorpatem w chwili, kiedy Suderman w trzech punktach wylądował do Inflant. Ale dowiedziawszy się, że Mansfeld napiera na Dyjament, klucz do Rygi, spieszył na obronę tego miasta. Ryżanie błagające listy pisali do hetmana o pomoc, Dyjamentu dzielnie bronił Gabryel Białozor. W drodze donoszą mu, że Linderson od Rewla ciągnie na pomoc Mansfeldowi. Zwrócił się hetman nagle ku Felinowi i pod Fikelmojzą odparł Lindersona aż pod Parnawę; dalej nie szedł, bo tam wylądował Suderman i znaczną była przewaga szwedzka. Opatrzył Felin i miał się na odporze. Ale ustąpił niedługo przed nawałą, która postępowała naprzód; hetman przeprawił się za rzekę Gawię i pod Kiesią gotów był przyjąć bitwę. Wojsko jego, sama kawaleria, potrzebowała pola, ale Suderman całą nadzieję pokładał w piechocie i ztąd do boju nie przyszło. Wtém dnia 23 września 1605 roku Suderman z Lindersonem zbliżyli się pod Rygę; prowadzili z sobą wybór doświadczonych żołnierza ze Szkocyi, Francyi i Belgii, najzdolniejszych mieli generałów. Potęga była ogromna po stronie szwedzkiej. Chodkiewicz rachował, że albo zwycięży, albo polegnie z chwałą. Towarzysz jakiś liczył chorągwie nieprzyjacielskie i doliczyć się ich nie mógł; hetman mu przerwał: „Policzymy je, gdy je pobijemy“. — Nastąpił wielkopomny bój kircholmski dnia 27 września. Chodkiewicz z siłą pięć razy mniejszą odniósł zwycięstwo, które go sławnym hetmanem po całej zrobiło Europie. Cesarz i królowie, nawet sultan turecki i szach perski, obsyłali go listami i podarunkami. Cieszył się niewymownie i Kościół z tego zwycięstwa. Paweł V Papię pisał także do hetmana. X. Skarga w kościele warszawskim u Św. Jana świetną powiedział improwizacyą na temat Kircholmu: perłą wymowy unieśmiertelnił sławę bohaterstwa. Nie miało skutków znakomite zwycięstwo, bo Rzeczpospolitą zawiruszył rokosz Zebrzydowskiego. Chodkiewicz wiarę ku królowi wyssał z mlekiem, ztąd niespokojném uchem chwycił wieści, jakie go dolatywały z Korony. Gdyby nie prawość charakteru, miałyby i osobiste powody Chodkiewicz wstępu do rokoszu. Syn Krzysztofa Radziwiłła hetmana, niegdyś jego kolegi, gniewał się na króla, że hetmanowi dostały się starostwa radziwiłłowskie, nie jemu. Inflanty miały chwilowy spoczynek, wojsko domagało się zapłaty; hetman prosił o zasiłek pieniężny na nowe zaciągi, ale to wszystko szło w niepamięć. Wojsko więc skonfederowało się i poszło do Brześcia; na obronie Inflant został sam hetman z ludźmi swojego zaciągu i rotami nadwornymi kilku przyjaciół. Szwed często napadał na miasta nadmorskie z okrętów, w lipcu 1606 r. już i wojska lądowe poczęły urywać naszych. Na domiar nieszczęść ziemi inflantkiej, musiał Chodkiewicz do Korony wyciągnąć z wojskiem, bo go król wzywał na pomoc. Poprzednio jednak zawarł rozejm z Mansfeldem na zawieszenie broni aż do dnia 31 października 1608 r. Zostawił Zborowskiego w swojej prowincyi i już dnia 1 czerwca w Warszawie króla sejmującego w senacie powitał, na czele 1,600 jazdy 1607 r. Żółkiewski i Chodkiewicz radzili

królowi, żeby rokoszanów ścigał. Tu zgadzali się z sobą, jednakże była pomiędzy nimi walka o dowództwo naczelne; Chodkiewicz domagał go się jako hetman wielki, Żółkiewski jako hetman wprawdzie polny, ale koronny, ile że sprawa chodziła w Koronie i ze szlachtą koronną. Pogodzili się potém obydwaj. Następnie bili się pod Guzowem. Mansfeld zdradził Chodkiewicza, bo pod jego niebytność wszedł do Inflant polskich i zniszczył biskupstwo wendeńskie, a Suderman postąpił pod Białą Kamień. Zborowski, chociaż wielkiego serca, wyszedł ztamtąd nieostrożny w pole i dostał się w niewolę; zamek wzięty. Chodkiewiczowi tymczasem król polecił mieć na oku rokoszan litewskich; wracając więc do Litwy, stanął pod Brześciem i rozpędzał gromady wracającej z rozgromu szlachty nieprzyjaznej królowi. Korzystał z tego były marszałek rokoszowy, Janusz Radziwiłł i spisywał wojsko. Chodkiewicz gromadził téż ludzi i tworzył konfederacyą wojсковą w Grodnie przeciw Radziwiłłowi; odżyły dawne niechęci rodzin, nowa wojna domowa groziła Litwie. Z rady senatu posłano do Litwy księdza Henryka Firleja, aby panów godził; dobra jego rada i powszechna amnestya zagasiły ten pożar. Tymczasem Szwed ludząc, że stara się o pokój, zajmował znowu Inflanty; komisarze nasi i szwedzcy radzili w Rydze, a zamki przechodziły w ręce Mansfelda, który dowodził, że sejm szwedzki nie potwierdził rozejmu zawartego z Chodkiewiczem. Nie było rady, Chodkiewicz sam udał się do Inflant z garstką wojska, które zebrał w obozie pod Nowym Młynem 1609 roku; przysłali mu i panowie troszkę rot nadwornych, miał tedy wszystkiej siły ze 2000 ludzi. Z tą garstką zdobył Parnawę i osadził tam zamek, potém uwolnił Rygę od oblężenia; wreszcie pomyślał o zupełniejszém zaspokojeniu Inflant przez odzyskanie Estonii i wyparcie Szwedów z całego pobrzeża téj strony Bałtyku. Wszedł w tajne umowy z Rewlanami, którzy już mu się poddawali, ale wyprawa królewska wtenczas właśnie wypadła pod Smoleńsk i unieważniła te wielkie roboty. Rad nie rad, hetman musiał wtedy wojsku pozwolić na nową konfederacyą i do niej przyłączyć się sam, w nadziei, że i burzę przez to lepiej ułagodzi i w boju więcej coś wskóra. W istocie wiele dokazywał; jeden był opatrnością całej ziemi. Raz w raz w pochodach pomiędzy Dyjamentem, Rewlem a Parnawą z konfederatami, których co chwila prosić było potrzeba, ażeby walczyli, tu Parnawę uwalnia od nowego oblężenia, tam odbiera Dyjament, pod którego zagrożeniem od lat kilku była Ryga. Nie pomogły nic nadludzkie wysilenia, wojsko poszło do zwiąsku i hetmana samego zostawiło w obozie. Nawiązała się Rzeczypospolitej druga wojna z Moskwą z powodu Samozwańców. Książę Sudermański w mieszał się do niej w obronie Szujskiego i naprzód wysłać mu myślał na pomoc Mansfelda, ale po wzięciu Parnawy wołał użyć do tego Pontusa de la Gardie. Chodkiewicz miał teraz czujne oko na Inflanty i na postęp Szwedów w kraju moskiewskim. Król kazał iść Żółkiewskiemu pod Smoleńsk, ale hetman koronny chętnieby z tego się zrzucił i wskazywał panu na Chodkiewicza, że sam jeden mógł podolać pracy bez pomocy drugiego hetmana, którego tak w Litwie jak i w Koronie dotąd nie było. Poszedł Żółkiewski i wielkich rzeczy dokazał, ale król zepsuł sprawę, wziął tylko Smoleńsk. Na ratunek upadającej sprawy powołał król Chodkiewicza, a sam pojechał do Warszawy. Żółkiewski już od dawna opuścił Moskwę z małą garstką rycerstwa, ciągle się oganiając od buntów. Miał Chodkiewicz pokój ze Szwedami w Inflantach aż do czerwca 1612 r., ztąd podjął się dowództwa. Sama o nim wieść, że nadciąga, podniosła ducha w rycerstwie, bito z dział, dzwoniło we wszystkie dzwony; dnia 6 października 1611 r. stanął pod murami Moskwy, wszystkiego wojska ledwie 2,000 mając i to ze Smoleńska ledwo nie większą część wziął, niżli z nim przyszło inflantskiego z Litwy (*Maskiewicz*). Ale wtém wojsko Gosiewskiego nagle się zraziło ku hetmanowi; że chciał powściągnąć swawolę i surowo karał, wielu zniechęcił do siebie. Postrzegł się Chodkiewicz, ale nie w czas; znalazł pod Moskwą wielu takich swawolnych, których z Inflant wypędził; teraz nie chcieli iść pod jego regiment, a jawnie zachęcali do konfederacyi; zawiązała się wreszcie na dniu 6 stycznia 1612 roku pod wodzą Cieklińskiego. Chcieli

zwiąskowi ustąpić natychmiast ze stolicy i oddać ją pod straż hetmanowi; cieniową znosił koronę. Powstanie kraju coraz więcej ścisłało oblężonych w Moskwie, jakby wieńcem jakim; Chodkiewicz nie miał sił, żeby porozpędzał pojedyncze oddziały, a zamknąć się nie mógł w murach, chyba na nieuchronną zgubę. Kiedy więc chorągwie związkowe odchodziły do Litwy, jak mógł sztukował, naprzód Gosiewskim, potem Strusiem osadził Kreml, a sam chodził po kraju i dowoził oblężeniom żywność, a ducha utrzymywał; cała nadzieja była w tém, że królewicz Władysław rychło nadejdzie, ale go tymczasem długo bardzo widać nie było. Po jednej łatwej wycieczce za żywnością poznał, że się już wszystko z Moskwą skończyło. Struś był już jak w kleszczach, otoczony zewsząd gródkami, bateriami, mnóstwem żołnierstwa. Miał Chodkiewicz z sobą już szczątki poważnych i kozackich chorągwi, które się od rozsypki pozostały; kozaków rozproszyli powstańcy. Hetman w ostateczności pobiegł do Wiazyny, bo z téj strony król powoli nadciągał, ale zaledwie powrócił już z Zygmuntem pod Możajsk, Struś upadł na Kremlu i wszystko było zgubione. Na domiar zmartwień, syn jednak, Hieronim, umarł wtedy hetmanowi dnia 2 lipca 1613 r. (w 16 roku życia). Stał hetman w Białej Rusi, sądząc, że sejm wojnę uchwali i nowe podatki, ale zawiodł się w swoich nadziejach, wyznaczono go na komisarza do układów z Moskwą; był także komisarzem do innych układów o pokój ze Szwecją, bo dotąd ciągle rozejmami utrzymywała się z téj strony jaka taka spokojność Inflant. W Szwecyi już panował Gustaw Adolf po Sudermanie; z tym prędzej mógł stanąć pokój na dobrych warunkach i serdecznie hetman doradzał to zrobić królowi. Wśród téj przerwy wojennej hetman wielkim nakładem fundował kolegium jezuickie w Krożach. Zerwane układy z Moskwą w roku 1615, sprowadziły oblężenie Smoleńska. Chodkiewicz jak niedawno pod stolicą, tak teraz kręcił się w okolicach Smoleńska, żeby rozrywać siły nieprzyjacielskie, a dostarczać oblężeniom żywności; w takich opałach i troskach strawił znowu rok cały, aż wreszcie w kwietniu 1616 roku sejm uchwalił wojnę przeciwko Moskwie. Najwyższą władzę otrzymał królewicz Władysław, ale dowództwo wyprawy Chodkiewicz. Mianowany wojewodą wileńskim w tymże czasie. Rok znowu czekał hetman na przybycie królewicza. I ta wojna jak i wszystkie rozbiła się o niedostatek środków, bo sprowadziła nie takie rezultaty, jakich się spodziewano; do tego psuło hetmanowi humor spółzawodnictwo Lwa Sapięhy i Lipskiego, Biskupa łuckiego, którzy ciągle w charakterze komisarzy Rzeczypospolitej nie pozwalali działać hetmanowi, a składali rady wojenne; faworyci królewicza drażnili go również. Hetman sam wojnę zaczął w r. 1617 od oblężenia Drohobuża; dnia 30 września połączył się w obozie nad Dnieprem z królewiczem i wojskiem koronnem; dnia 12 października Drohobuż poddał się przez kapitulacyą, dnia 29 Wiazma, później oblegano napróżno Możajsk. Przez zimę stał Chodkiewicz w Wiazmie. Na wiosnę rozpoczął utarczki, ale bez stanowczego rezultatu; sprawę polską podniosło dopiero nadejście Zaporozców pod wodzą Konaszewicza; stanął pokój denliński. Ukochana żona hetmana, Zofia z Mieleckich, umarła w ciągu téj wojny, w listopadzie 1618 roku, pochowana w Kretyndze 4 lipca 1619 roku. Za staraniem tedy Chodkiewicza spokojność wszędzie panowała na granicach litewskich, od Inflant i od Moskwy, ale nie przyszło jęj kosztować hetmanowi, bo chociaż przed wojną moskiewską wzdychał do kącika, musiał jeszcze zasłaniać granice koronne po klęsce cecorskiej, po śmierci jednego, a w czasie niewoli drugiego hetmana. Sułtan Osman tchnął dziką nienawiścią ku Polsce i zbierał przeciwko niej ogromne siły. Król raz dził się sejmu, kogo ma posłać na zasłonę Korony, sejm jednomyślnie hetmanem wyprawy, dowódcą wojsk koronnych i litewskich, ogłosił Chodkiewicza; przydano mu komisarzów do rady i do boju. Hetman pragnął serdecznie dziedzica płci męskiej: miał przeczucie, że na wojnie następnej głowę położy; dla tego postanowił wejść w drugie związki małżeńskie z Anną Alojzą księżniczką Ostrógską¹⁾, wojewodzianką wołyńską, 20 letnią dziewczą. Zrobił naprzód te-

¹⁾ W poznańskim grodzie występuje hetmanowa raz jedyny, jako wdowa i pani

stament 20 czerwca 1620 roku w Ostrogu, potem ożenił się 24 listopada w Jarosławiu i zaraz udał się do Warszawy, gdzie buławę z rąk królewskich odebrał na dniu 5 grudnia. W początkach stycznia wyjechał z Warszawy na Sandomierz na powrót do Jarosławia i tam bawił się aż do 7 lutego, ztąd wybiegł do Litwy i w czerwcu znowu powrócił do Jarosławia, a ztamtąd w lipcu ruszył przez Lwów na Wołoszczyznę; w drodze już połączył się z Lubomirskim. W boju tym ostaciecznie sam hetman starczył za wojsko; miał słabe siły, ale nie zrażał się i on sam i wszyscy pełnili święcie swoją powinność; w sierpniu 1621 r. przeszedł Dniestr i rozłożył obóz w pobliżu Chocimia. Boje tam były homeryczne¹⁾, zapasy bohaterstwa z niewolniczymi tłumami, (które natchnęły malarza tych walk, *Wacława Potockiego*, do wyśpiewania poematu bohaterskiego w 10 obrazach p. t. „Wojna chocimska“). Syna Król posłał i na hetmana opiekę spuścił całość Ojczyzny. Bił się Chodkiewicz przez cały miesiąc, aż umarł 24 września 1621 r. o 2 godzinie w południe na zamku chocimskim²⁾. Lubomirski (Stanisław) dokończył zwycięstwa.

na dobrach Barania i Ubelce w powiecie łuckim. Inscriptiones Posn. 1658 fol. 67. Przyp. Autora.

¹⁾ *Wacław Potocki* taki nam obraz daje Chodkiewicza wraz z rycerstwem, gdy modląc się odbiera wiadomość, że Sułtan Osman zaprzysiągł, iż przybędzie do obozu polskiego na obiad:

„Ale skoro nabożne modlitwy odprawi,
Wstawszy z kolan na nogi: „Rad mu będę, prawie,
Tylko niechaj nie mieszka, niech nie kwasi grochu,
Będzie bigos gorący z ołowiu i prochu!
Jeżeli też chce zażyć pieczeni podróżnej
Gotowi zarębacze czekają i z rożny.“
Toż na się zbroję bierze i świetne paize,
Rzekłbyś, że mu się nazad wróciły trzy krzyże,
Ani lat sześćdziesiąt twarde blachy gniotły.
Wraz każe w swe uderzyć *wsiadanego* kotły,
Larmo zatem po wszystkich obozach się szerzy,
Jedni do zbrój, drudzy się biorą do pancerzy,
Wszyscy na koń wsiadają i wychodzą z szańca,
Rzekłbyś, że na wesele, rzekłbyś, że do tańca,
Że już na skroń korony wdziały tryumfalne.
Grzmią bębny w regimentach i trąby tubalne!
O chwalebna ochoto! o kochana młodzi!
Serce rośnie patrzącym, gdy na kształt powodzi
Bliskie pola osuli, a mężnemi czoły,
Wyrażają zmieszany gniew z radością w poły.“

Przyp. Autora.

²⁾ Ukrywano starannie wieść o zgonie hetmańskim; gdy jednakże w dni kilka doniesiono o tém sułtanowi, Osman uradowany, temu, co przyniósł wiadomość tak pomyślną, rzucił sakwę złota i dał kosztowny kaftan.

Niemcewicz w „*Śpiewach historycznych*“ śmierć wielkiego hetmana opiewa w ten sposób:

„Chodkiewicz, złaman trudami i laty,
Do namiotu wodze zbiera.
Stał hetman polny i rotmistrze dzielne,
Gdy z łoża wódz się podnosi,
Każdy już widząc znaki w nim śmiertelne,
Łzę cichą jagody rosi.
Wódz się odzywa: Kochani rodacy,
W zbyt ciężkiej rzucam was chwili,
Lecz się nie trwożę, jesteście Polacy,
Walczcie, jakście walczyli.
Niech w nas Ojczyzny pamięć nie ustaje!
Tu wodzów tuli do łona
Lubomirskiemu buławę oddaje,
Ścisła za rękę i — kona.“

Wacław Potocki zaś tak opisuje pogrzeb hetmana:

„..... Ciało potem jego
Z Chocimia do Kamieńca poszło podolskiego,
A ztamtąd do Ostroga, gdzie łzami omyte

Naruszewicz napisał „Żywot Jana Karola Chodkiewicza“; pierwsze wydanie tego dzieła wyszło w Warszawie 1781 r., drugie w Lipsku u Bobrowicza, trzecie w Bibliotece polskiej Turowskiego w Krakowie 1858 r. Seweryn *Gołębiowski* napisał artykuł: „Strona moralna Jana Karola Chodkiewicza wyczytana z jego listów“ w Bibliotece Warszawskiej z r. 1854 t. III“.

Do powyższego dodamy, że *Gołębiowski* osnuł swą pracę na tle listów urzędowych hetmana od r. 1613 do 1616, podczas gdy w r. 1864 K. Wł. *Wojcicki* ogłosił w „Tygodniku Ilustrowanym“ warszawskim zupełnie nową charakterystykę Jana Karola Chodkiewicza z listów tegoż, pisanych do żony i syna Hieronima w latach od r. 1606 do 1611, a znajdujących się w archiwum sapieżyńskim. Podczas gdy *Gołębiowski* przedstawia nam hetmana jako męża surowego i jedynie sprawami publicznymi zajętego, stawiają nam listy, ogłoszone przez *Wojcickiego*, Chodkiewicza nie tylko jako małżonka przywiązanego do żony, ale jako kochanka niemal, pełnego uprzejmości i załatów, a zarazem tkliwego ojca, który z szałas u obozowego nie wstydzi się wyznać, że płakał, czytając list syna swego. „Hieronimków list, pisze do żony, mię ucieszył i z płaczem“. Każdy list adresował: „Małżonce mojej serdecznie milój Zofiej z Mielca Mieleckiej Chodkiewiczowej etc. staroście żmudzkiej“, a zwykle każdy rozpoczynał temi słowy: „Moja najmiłsza Zosienko, pociecho moja serdeczna“, albo: „Moja jedyna kochana duszo“, kończy zaś każdy: „Waszój miłości uprzejmie z serca miłujący małżonek“. Nie było większego strapienia dla naszego bohatera, jak wiadomość o najmniejszej słabości żony lub syna, którego kochał widać więcej niż córkę, bo w nim kładł nadzieję utrzymania świetności swego rodu. Jakkolwiek wielką posiadał fortunę i liczne starostwa, interesa pieniężne ciągle go trapiły, bo hojnie szafował na sprawy publiczne. Nieraz z boleścią pisze do żony, że nie ma grosza przy duszy i jedzie do Inflant „o jednej kurcie a zwierzchniej szacie.“ Z obozów pisze listy do swojej Zosienki, pięknej, ale nieco zazdrosnej, pełne miłości, przeprasza za gniewne i ostre czasem odpisy i zarazem przypomina o sprawach domowych: o wysyłce potażu i przygotowaniu wcześniej zboża na flis wiosenny. Kiedy wyrosł w Rzeczypospolitej na pierwszego wojownika i obudził podziw Europy całej zwycięstwem kircholmskiem, stał się celem zawiści nikczemnych dworaków Zygmunta III. Tak stryj jego Hieronim, jak brat Aleksander, ostrzegają go o tém ciągle. „Ze zbroją na grzbiecie“, stojąc na czatach w Inflantach, niecierpliwi się sierzysty wojownik, że nie ma wiadomości z sejm u warszawskiego; wymawia to nawet swój najmiłszy Zosience. W listach hetmana do syna przebija obok wielkiego przywiązania, troska, aby jego „najmiłszy Hieronimek“ dobrze się uczył i w tym sensie w każdym liście go napomina, „głupim albowiem szlachcicem być, sromotna rzecz jest.“ To też każdy postęp syna w naukach wynagradza podarkami. Również nakłania go do pobożności i do posłuszeństwa matce; prosi go i „Anusię“, „aby na miejscach świętych, a mianowicie u Ś. Kazimierza (w Wilnie) za mnie paciorek i za panią matkę znówili i tam nabożeństwo swe przyjęciem Najświętszego Sakramentu odprawili“. Prześliczny jest list hetmana do syna, pisany dnia 27 stycznia 1611 r. z Wilna: „Hieronimie! — pisze w nim — Pewniem, że napomnienie moje, przy błogosławieństwie, którem ci dał, w pamięci mieć będziesz, którego abyś nie zapominał, przypominam ci, to jest się Pana Boga bał, nabożeństwa nie zaniechiwał, pani matce swój służył, nauk pilnował, w których lubo byś pofolgowanie rekreacyami miał, nie zaniedbywał ich przecie, a raczej ten czas, który złoty jest, obracał na taki pożytek, któryby i na chwałę Bożą i dobro Ojczyzny napotem obrócony być mógł. Nie będzie to bez pociechy nas rodziców twoich, gdy oszukani w nadziei naszej nie będziemy. A jeśli nam Pan Bóg obojgu żywota przedłuży, pomnij, że masz być podporą starości naszej i dźwigać nas we

Od małżonki, włożone pod marmury rytu,
Godne, godne mauzolów i pamięci wiecznej,
Żeby obraz i przykład miał wiek ostateczny.“

Przyp. Autora.

wszystkiem, a mianowicie domostwo twe. Czego wszystkiego jeśli się terazniejszą negligencyą po staremu przykrywać będziesz, nie jeno nas ucieszysz, ale raczej w grób wprawisz. Pewniem, że będziesz pomniał na to, żeś szlachcic; postępków téż takich będziesz, jakie twój stan po tobie wyciskać będzie, czego bez nauki nigdy dostąpić nie będziesz mógł. Uczże się tedy, miły Hieronimie, a ja Pana Boga prosić będę, aby cię wzmaciał wszystkiem i dobrem zdrowiem, któregoś uprzejmie więcej niż sobie życze.“ — Pan Bóg nie wysłuchał przecież prośby hetmana i w dwa lata później zabrał mu syna¹⁾, nie dając mu nawet téj pociechy, aby mógł zamknąć oczy jedynekowi, na którym pokładał tyle nadziei. Córka jego, Anna Scholastyka, wyszła za Jana Sapiechę, marszałka wielkiego litewskiego, i wniosła w dom Sapiechów hrabstwo bychowskie, nad Dnieprem. Serce Jana Karola Chodkiewicza znajduje się w złotej puszcze, zawieszone nad cymboryum w kościele parafialnym w Brzostowicy wielkiej, majątku dziś hrabiów Kossakowskich, czaszka zaś zachowaną jest w kaplicy pałacowej w Młynowie, rezydencyi Chodkiewiczów; testament wreszcie hetmana z dnia 4 czerwca 1621 r. posiada archiwum Kossakowskich w Wojtkuszkach, gdzie także jest i wyborny portret jego, a drugi w Młynowie. Na pogrzebie w Ostrogu przemawiał, czcząc pamięć bohatera, Jakób Sobieski, kasztelan krakowski, ojciec króla Jana III. Hetman fundował, jak to wspominano wyżej, w sierpniu 1614 r. kolegium Jezuitów ze szkołami w mieście radziwiłłowskiem Krożach na Żmudzi; w Szkudach, małym miasteczku nad rzeczką Łubą, przy samej granicy kurlandzkiej, w dawném Chodkiewiczowskiem dziedzictwie wznosił dnia 27 sierpnia 1614 r. kościół farny ze szkołą parafialną i dobrze uposażył; w Kretyndze, zwanéj także Karolstadt od jego imienia, wynurował kościół w stylu gotyckim i klasztor Bernardynów; w Lachowiczach nad rzeką Darew, o mil 18 od Mińska odległych, zamek swój mieszkalny zamienił na silną warownię i kościół farny w r. 1602 fundował; „kościół w Szkłowie, Derpie, Myszy i Rydze Ś. Jakóba jego szkatułą powstały, do drugich zaś jako Ś. Michała w Nieświeżu, Ś. Kazimierza w Wilnie siłą pańską munificencyą dopomógł; do Rzymu nawet i Loretu bogate posłał upominki, inszym przybytkom boskim wiele kielichów, aparatów i ozdoby z jego ręki przybyło“ (*Niesiecki*); wreszcie obwarował Bychów.

W kościele w Ostrogu znajduje się pięć nagrobkowych napisów, poświęconych pamięci wielkiego hetmana, które tutaj według *Starowolskiego* powtarzamy. Pierwszy brzmi:

IOANNI CAROLO CHODKIEVICIO.

Refusus cinis sepulchro, cum faenore insepultae gloriae, a Ioanne Carolo Chodkiewicz, Palatino Vilnensi, Magni Ducatus Lituaniae et expeditionis Valachicae ad Chocimum contra Osmanum Turcarum Tyrannum, Supremo Duce. Cuius animus ad immortalem patriae haereditatem vocatus, quod commo dato sumpserat, regessit telluri. Gloriam illi, fides, pietas, in Deum et Patriam procreavit, doctrina et militaris scientia nutrit. Nobilitas, Magnanimitas, Fortitudo, Aequitas educavit. Virtutes militares ornarunt, Imperatorium Ius illustravit, Bella et Victoriae Livonicae, Moschoviticae, Valachiae confirmarunt, mors pro Patria gloriose cumulavit. Vixit annos aetatis, mortuus ad Chocimum, Anno Imperii Servatoris, M. DC. XXI. Gregorio XV. Pont. Max. Caesare Ferdinando II, Sigismundo III. Rege Poloniae, sancte et feliciter regnantibus.

Drugi napis brzmi:

Pietas Manibus Pius IOANNIS CAROLI CHODKIEVICZ dedicavit, Legibus ijs, Q. I. S. S.

Animae immortalis Caroli; quando tibi hodie hunc tumultum Pietas da-

¹⁾ Hieronim Chodkiewicz, syn hetmana urodził się w r. 1597, jak to widać z kazania X. *Grądzkiego*, Bernardyna, mianego w Kretyndze na pogrzebie matki jego dnia 4 lipca 1619 roku.

bit dedicabitque, si quis flores spargere, Vere perpetuo ornare, sartum tectumque conservare vellet! quod beneficii causa fiat ius fasque esto.

Si quis Deo bono animi tui Sacrum faxit, si quis voto preceque supplex opitulans mortuo, idcirco probe factum esto.

Caeterae Leges huic Tumulo Titulisque eadem sunt, quae sunt sepulchris Christianorum et Pontifici Romano in Vaticano.

Hisque legibus, hisque Religionibus, sic uti dixi, huc Tibi Tumulu a Gente Paterna, Materna, doque didicoque, uti tibi Numen aeternum sit volens propitium.

Trzeci napis:

IOANNES CAROLUS CHODKIEWICZ, prima iuventa in literis acta, sub Magno IOANNE ZAMOSCIO contra Michaellem utriusque Valachiae Tyrannum primum Tyro militat, Carolum deinde Sudermanum vincit, Arces amissas recuperat, nova subiugat, seditiones civium et militum sedat, hostium copias occisione occidit. Omnium fere bellorum in illa regione victor, totam Livoniam ab Imperio Suecorum liberat; in bello Moschovitico in arcendis et inferendis praelijs felicissimus. Belli sic pacisque artibus optime instructus, et Supremi Ducis et Palatinatus Vlnensis munere oblato probe defungitur; contra Turca tandem, hostem potentissimum, totius fere Orbis Tyrannum, Dux utriusque exercitus creatur, ubi dum ipsam sibi fortunam subiugat, Osmani Bizantijs Imperatoris, cum portentosissima et nunquam hactenus visa Turcarum manu, ad Chocimum in persona propria comparentis, impetus frequentes et validos acerrime et felicissime reprimat, praeliorum felicius satur, Anno Christi 1621. 24. Septemb. moritur Chocimi, inter secundam et tertiam pomeridianam horam, superstes in ore Poloniae, auribusque omnium Nationum victurus. Corpus eius Chotimo Cameneciam, Camenecia post Ostrogium est deductum, atque ibi, 14. post obitum Mense, a moestissima Coniuge, Anna, Ducissa ab Ostrog, Alexandri, Palatini Wolhyniae et Annae à Stemberg Kostczanka filia, pompose est humatum.

Czwarty napis:

CAROLUS CHODKIEWICZ,

Palatinus Vlnensis.

Vir in vita acer, iusti tenax, Senator gravissimus, intergerrimus bonorum delicia, malorum terror, bellis gerendis adeo illustris, ut raro exemplo, periculosissimis temporibus, Poloniae et Lituaniae exercituum Summus Dux esset, dum publicae expeditioni sub Sigismundo III. Poloniae et Sueciae Rege invictissimo, contra Osmanum, Turcarum Imperatorem, qui praesens numerosissimo exercitui interfuit, praest, in ipso pugnae procinctu in Castris ad Chocimum mortem obiit, etiam post mortem victor. Hic situs est, Iudicium et Mesericordiam Dei expectans.

Wreszeie piąty napis brzmi:

CAROLUS CHODKIEWICZ.

Generalis Exercituum Regni Poloniae,

Duce IOANNE ZAMOSCIO bella primum ingressus, in Moldavia contra Michaellem Transylvaniae Tyrannum, militarem animum Patriae probavit. Livoniam à Caroli Sudermani vi armis defensans, Orlekikonhausum, Kiesiam, Rigiam, Derptam, Dunemantum, Wolkmariam, Parnaviam, a Sudermano oppugnatas, occupatas cum aliis plurimis Arcibus recepit. Lindarum, Mansveldum, copiarum Sudermani Duces, terra marique stravit: victorijs ad petendam pacem Sudermanum adduxit. Belli Moschovitici magna pars, Senator magnus, utriusque Gentis Polonae et Lituanae contra Turcam ad Chocimum Dux a Repub. missus, Patriae toto vitae curriculo inserviens, in Castris mortuus, Anno Domini 1621.

Napisów nagrobkowych pierwszej żony hetmana i jego syna, pochowanych w Kretyndze, nie znamy, również nagrobku drugiej jego małżonki, pogrzebanéj obok hetmana w Ostrogu.

II. Gałąź młodsza na Brzostowicy, wygasła.

Hrehory albo Grzegorz Chodkiewicz (IV pok.), *hetman w. lit., kasztelan wileński*, drugi syn Aleksandra, wojewody nowogrodzkiego i Wasylissy księżniczki Jarosławówny, pan na Brzostowicy, Zabłudowie, Rosi, Trestenicy, Wolnej i Kacie w puszczy supraślskiej, był w roku 1544 starostą tykocińskim, w roku 1546 kowieńskim i dzierzawcą wilkijskim, w roku 1551 do 1553 dzierzawcą kormiańskim i rumszyckim, 1563 roku starostą grodzieńskim, w roku 1544 po Mikołaju Pacu podkomorzym litewskim, w roku 1554 po Stanisławie Kiszce wojewodą witebskim (po nim ks. Stefan Zbaraski), w roku 1555 po Fryderyku Hlebowiczu księciu Prońskim wojewodą kijowskim (po nim ks. Konstanty Ostrogski), dnia 20 listopada 1561 r. po Andrzeju Niemirowiczu hetmanem polnym litewskim (po nim ks. Roman Sanguszko), w r. 1566 po Mikołaju Radziwille hetmanem wielkim litewskim (po nim ks. Mikołaj Radziwiłł), dnia 16 października 1559 r. po Hieronimie Chodkiewicz, bracie swoim starszym, kasztelanem trockim (po nim książę Stefan Zbaraski), wreszcie w r. 1564 po tymże bracie kasztelanem wileńskim (po nim jego synowiec, Jan Hieronim Chodkiewicz). Umarł dnia 12 listopada 1572 r. „Jeden z najdzielniejszych wojowników swego czasu, bronił porówno z słynnym Filonem Kmitą, zięciem swoim, mężnie i szczerliwie granic Litwy. W r. 1564 walczył przeciwko Moskwie, która wkroczyła na Litwę. Dowiedziawszy się o tém, szedł Mikołaj Radziwiłł, wojewoda trocki, hetman wielki, z Chodkiewiczem, hetmanem polnym, przeciwko nieprzyjacielowi i obaj nad rzeką Ułą pobili Moskwę na głowę, przyczém Szujski, wódz Moskali, poległ. „Poległo wtenczas Moskwy blisko 18,000 i nadto w pogoni siła ich zginęło; odbiegł nieprzyjaciel wozów, kolas i rynsztunków wojennych, między któremi pancierzów najwięcej było“ (*Górnicki* „Dzieje“). Dwie bitwy zwiódł tu Chodkiewicz, w jednej w 4,000 swoich rozbił siłę 26,000; w drugiej mając 7,000 ludzi rozbił 50,000 (*Niesiecki*). Zostawszy hetmanem wielkim znalazł w drugim swoim zięciu, księciu Romanie Sanguszcze, dzielnego w buławie mniejszej następcę, o czém z Toroncza zawiadomił wojsko dnia 2 marca 1566 roku. Książę otrzymał na swój wydział Ukrainę, ztąd drugi uniwersał hetmański do prowincyi, żeby rozkazy Sanguszki wszyscy spełniali. Nie miał Hrehory udziału w świetnej bitwie księcia Romana pod Czasznikami na Suszy i tylko jego chorągwie były na linii bojowej. Po zwycięstwie posłał król Chodkiewicza na pomoc Sanguszcze; obadwaj mieli przeszkadzać nieprzyjacielowi budowania małych zamczków na ziemi litewskiej. Hetmani litewscy sami budowali zamki w Czasznikach i Woronicy. Są listy króla do księcia Sanguszki, ażeby wspólnie działał z Chodkiewiczem (w sierpniu), jest i list z 22 grudnia 1567 r. do Chodkiewicza o użyciu i opatrzeniu wojska; list ten przyniósł od króla hetmanowi Sanguszko. Wszelako nic nie było można począć, jak zwykle, dla braku środków w skarbie Rzpltej. Dwóch wtedy Chodkiewiczów, hetman i starosta żmudzki, radziło, jak prowadzić wojnę bez pieniędzy. Hrehory wdał się zatem w rokowania polityczne; chciało w. kniazia Iwana pobić odmówieniem mu bojarów i książąt, pisał więc do znakomitszych, żeby unikając tyranii, uciekali do Litwy. Oczywiście nie udały się zabiegi. Po zwycięstwie zatem pod Ułą król nakazał Chodkiewiczowi traktować o zawieszenie broni. Hetman włóść swoją Zabłudów podniósł na miasto. Fundował tutaj kościół parafialny rzymski, przeznaczył dziesięcinę na probostwo i szkółkę dnia 6 czerwca 1567 roku. Zbudował i cerkiew pod nazwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Panny i Ś. Mikołaja; przy niej wznosił szpital dla mieszkańców obudwu obrządków, rzymskiego i ruskiego; ogromną znowu dziesięcinę zbożową przeznaczył na tę fundacyą z dworu swego, z miasta i włóści. Nie dosyć na tém. W zakładzie tym założył drukarnię ruską i należycie ją we wszystko zaopatrzył w r. 1568. Zbiegowie z Moskwy byli tam pierwszymi drukarzami. Kosztem hetmana wychodziły w Zabłudowie książki religijne na Rusi. Wielki tolerant reli-

gijny, nie miał takiego samego uniarkowania w polityce. Zabity Litwin, opierał się długo ściślejszej Unii Wielkiego Księstwa z Koroną, a kiedy wbrew woli jego i panów litewskich zapadła na sejmie w Lublinie, myślał orężem rozrywać prawodawcze roboty. Stał w tym celu z kanclerzem Radziwiłłem na czele ruchu narodowo-litewskiego i do Wilna gromadził panów uniwersałami, żeby naradziwszy się z nim, opór stanowili, wzywał na radę i księcia Romana Sanguszkę, hetmana polnego, którego niezmiernie kochał. Ale opór to był bezsilny, bo sprzeciwiający się temu, na co oba zgodziły się narody.“ — Ożeniony był z Katarzyną księżniczką Wiśniowiecką, córką Iwana, starosty czeczerskiego i propojskiego, z Anastazji Olizarówny, córki Semen Olizara i księżniczki Ostrogińskiej, która mu majetności Kniehynin pod Ostrogiem i Murawicę z zamkiem nad rzeczką Ikwą na Wołyniu wniosła w posagu. Z niej pozostawił dwie córki: Zofią za Filonem Kmitą Czarnobylskim, sławnym wojewodą smoleńskim, która wyposażona zrzekła się na dniu 13 października 1563 r. wszelkiego spadku po ojcu, i Aleksandrę za księciem Romanem Sanguszką, oraz dwóch synów (V pok.): Aleksandra, od r. 1576 *starostę grodzieńskiego i mohilewskiego*, 1577 r. *dzierżawcę aińskiego*, który w r. 1578 uwolnił Wendę od oblężenia i w tymże samym roku umarł w bezpotomném małżeństwie z Aleksandrą Tyszkiewiczówną, wojewodzianką smoleńską (Arch. Zbor. Dok. IX, Test. Tyszk.), przez co uzupełnienie nasze według *Bartoszewicza* w Roczniku V str. 24 upada; i *Andrzeja, podstolego w. litewskiego* od r. 1566 po Stanisławie Pacu (po nim Jan Despoth Zenowicz), zmarłego bezzennie w r. 1576, wskutek czego wszystkie dobra gałęzi brzostowickiej pomimo oporu braci stryjecznych, Jerzego i Hieronima Juriewiczów, spadły na księżnę wojewodzinę braclawską, Romanową Sanguszkową.

Tak hetman Hrehory, jak i jego żona i dwaj synowie pochowani są w Suprasłu w trumnach czwartej, piątej, szóstej i siódmej, o których w wspomnionym wyżej akcie z r. 1644 powiedziano:

Czwarta truna.

W niej leży Jaśnie Wielmożny JMśc Pan Hrehory Chodkiewicz syn Pana Alexandra Chodkiewicza Kasztelan Wileński Hetman Naywiszy W. X. Litewskiego Starosta Mohilewski. Ten Boga miłujący Pan już po śmierci Ojca swojego nierychło za panowania Króla Polskiego Zygmunta Augusta w Knyszynie w roku 1572 zmarłego, wiele dobrego tu uczynił, a naprzód Drukarnie Słowieńskiego Języka w Zabłudowiu nie małym kosztem wystawił. W Monasteru zaś samym tutaj przez różne Pisarze księgami skarbnice nappełnił. Czego wszystkiego y po tę czasy ksiąg używanie jest pewnym świadectwem. Niemniej y fundusze jego świątobliwe cerkwi y kościołowi Ś. w Zabłudowiu otworzone y na piśmie uprzywilejowane oświadczają: Ten zacny Pan Mąż y niezwyoczony hetman, po swoich niemałych trudzeniach y pracach pożegnał świat roku P. 1574, 9 bris 12.

Piąta truna.

W niej leży Jeym. P. Katharzyna Xiężna Wileńska (!) Pana Hrehorego Chodkiewicza żona. Ta pobożna Pani swoje noszenie będąc w wdowstwie na obraz Matki Bożej zawiesiła, które y teraz iest każdemu wiadomo. Item po dwóch symach swoich z Hrehorym Chodkiewiczem Panu Andrzejowi Podstolim W. X. Lit., Alexandrze hetmanie Polnym (sic!) W. X. Lit. zplodzonych dała tu do skarbu cerkiewnego dwie księgi druku Zabłudowskiego z podpisem ręki swej własney, które y teraz w używaniu są w tymże Monasteru. Roku zeyścia oney zacney Pani w piśmie nie dano. Herb Wiśniowieckich.

Szósta truna.

W niej leży Imé Pan Andrzej Chodkiewicz Hrehorowicz z Paniey

Katharzyny Xiężny Wileńskiej (!) zplodzony, Podstoli W. X. Lit. Starosta Mohylowski etc. etc. Zmarł roku P. 1575.

Siódma truna.

W niej leży Imci Pan Alexander Hrehorowicz Chodkiewicz z Paniey Katharzyny Xiężney Wiszniowieckiey urodzony Starosta Grodziński. Roku Pańskiego 1578 prętko po expeditiey Gdańskiej y tu położony. (Kossakowski: „Monogr.“ t. III.)

Obaj synowie hetmana Hrehorego kształcili się snac w szkole w Nordhausen w Niemczech, w rzadkiej bowiem książeczce, wydanej w r. 1573 w Lipsku, a znajdującą się w bibliotece hrabiów Przeździeckich w Warszawie, noszącej tytuł: „Mimi Publii Mimografi Græcis metris heroicis expositi a Mathia Furero Northusano“, są ustępy po grecku i po łacinie pisane przez Andrzeja i Aleksandra Chodkiewiczów (Kossakowski).

III Gałąź kwitnąca, suprasłska, na Zabłudowie, a później na Czarnobyli i Młynowie.

Jerzy Chodkiewicz (IV pok.), kasztelan trocki (przez Niesieckiego pominięty), najmłodszy syn Aleksandra, wojewody nowogrodzkiego i Wasilissy księżniczki Jarosławówny, pan na Suprasłu, Zabłudowie, Chworoszczach, Dolidach, Karakułach, Meżewiczach i innych dobrach, był w r. 1554 dzierżawcą oszmiańskim, 1556 r. starostą bielskim, 1568 r. puńskim, po dwakroć w r. 1563 i 1566 posłem do Moskwy; został mianowany dnia 1 września 1554 r. po Stanisławie Kierzgajle stolnikiem litewskim (po nim książę Semen Holszański), w r. 1555 po Mikołaju Kiszce krajczym litewskim (po nim ks. Krzysztof Mikołaj Radziwiłł), wreszcie dnia 23 marca 1566 r. po Stefanie księciu Zbaraskim kasztelanem trockim (po nim Eustachy Wołłowicz). Umarł 5 czerwca 1569 roku. Przy pierwszym poselstwie do Moskwy dla zawarcia pokoju towarzyszyli Chodkiewiczowi Jerzy Wołłowicz i Michał Haraburda. Poselstwo to, spelzłe na rozprawach o tytuły, obszernie opisał Jędrzej Moraczewski w swych dziejach, lecz mylnie nazwał Jerzego Grzegorzem i równie mylnie dał mu tytuł podkomorzego. Koszta poselstwa i niebezpieczeństwo, na jakie się narażał Jerzy Chodkiewicz, udając się do Moskwy w czasie zerwanego rozejmu, wynagrodził mu król Zygmunt August dnia 1 lipca 1563 r. darowizną rozległych dóbr. Roku 1566 powtórnie odprowaował poselstwo do Moskwy, pracował wiele, ale na próżno, chociaż domagał się zwrotu już tylko Połocka, obiecywał pokój dla posiadłości moskiewskich w Inflantach, a nawet czynił wniosek odebrania Estonii Erykowi i podzielenia jej między Litwę i Moskwę. Pochowany w Suprasłu w trumnie ósmej:

„W niej leży Jaśnie Wielmożny Imc P. Jerzy Alexandrowicz Chodkiewicz z Xiężny Jarosławówny zplodzony Kasztallan Trocki brat rodzony Hrehora Chodkiewicza Kasztallana Wilenskiego etc. Zmarł Roku Pańskiego 1579.“ (Kossakowski.)

Po dwakroć wstępował w zwiąski małżeńskie, najpierw z Eugenią Hornostajówną herbu Kitaurus, powtórę z Zofią Juriwną księżniczką Słucką. Obie małżonki Jerzego pochowane są obok męża w monasterze suprasłskim w trumnach dziewiątej i dziesiątej:

Dziewiąta trumna.

W niej leży Pani Hornostajowa Pana Jerzego Chodkiewicza Kasztallana Trockiego pierwsza żona. Tey Paniey ani imienia iey ani roku zeyścia pismem ku wiadomości nie masz.

Dziesiąta trumna.

W niej spoczywa ciało Jeym. P. Zophiey Xiężny Słuckiey z domu,

a małżonki drugiej Jaśnie Wielmożnego Jm. Pana Jerzego Chodkiewicza Kasztallana Trockiego. Roku iey zeyścia z tego świata nie oznaymiono y herbu także, ta zacna Pani będąc w stanie małżeńskim za P. Jerzym Chodkiewiczem Kasztallanem Trockim, zplodziła dwuch synow Chodkiewiczow, Panow w Rzeczy Pospolitey znamenitych: Pierwszego J. Wielmożnego Jm. Pana Jerzego Chodkiewicza, Starostę Zmuyckiego, ten leży w Brzostowicy, drugiego Jaśnie Wielmożnego Jm. Pana Hieronima Chodkiewicza Kasztallana Wileńskiego Starosty Brzeskiego, ten odpoczywa y pogrzebiony w Brzyściu u Oyców Bernardynów w swojej ufundowanej kaplicy.

Z Hornostajówny spłodził Jerzy syna Konstantego (V pok.), bezdzietnie zmarłego młodo w r. 1571, żonatego z księżniczką Barbarą Iwanówną Sołomerecką, i córkę Zofią, wydaną pmo voto za księcia Michała Czartoryskiego, sdo voto za Rafała Sieniawskiego, kasztelana kamienieckiego.

Z księżniczki Słuckiej pozostawił kasztelan trocki oprócz synów Jerzego i Hieronima, także córkę Halszkę za Władysławem Szemiote, kasztelanem połockim.

Z dwóch synów kasztelana starszy, Jerzy (V pok.), *generalny starosta żmudzki*, był najprzód dworzaninem Stefana Batorego, dalej po Konstantym księciu Ostrogskim mianowany dnia 31 marca 1588 r. krajczym litewskim (po nim Krzysztof Dorohostajski), wreszcie dnia 12 lutego 1590 r. po Janie Kiszce starostą żmudzkiem (po nim książę Stanisław Radziwiłł). Umarł dnia 26 października 1595 r. Rok przed śmiercią marszałkował trybunałowi litewskiemu. Jako opiekun Zofii Olelkowiczówny ostatniej księżniczki Słuckiej ważną grał rolę w sławnej kłótni Radziwiłłów z Chodkiewiczami, o czém obszernie w *Naruszewicza „Życiu Jana Karola Chodkiewicza“*, w powieści *Kraszewskiego „Ostatnia z książąt Słuckich“* i w artykule o Słuckich Juliana *Błeszczyńskiego* w *Encyklopedyi Orgelbranda*. Był to pan niezmiernie dumny i popędliwy; mimo to chwali *Nesiecki* jego pobożność, mianowicie podnosi, że kościół w Brzostowicy bogatym aparatem i pańską hojnością opatrzył. Miał za żonę księżniczkę Zofią Radziwiłłównę, wojewodziankę nowogrodzką, córkę księcia Mikołaja VI na Birzach i Dubinkach, z Zofii Heleny Hlebowiczówny, wojewodzianki podlaskiej, a siostrę stryjeczna księcia Janusza VI Radziwiłła, na którego małżeństwo z swą pupilką w żaden sposób nie chciał przyzwolić mimo tak blizkiego pokrewieństwa. Z nią miał wprawdzie syna Mikołaja, ale ten młodo umarł. Napisu nagrobkowego starosty żmudzkiego w Brzostowicy *Kossakowski* nie podaje.

Prowadzi dalej gałąź supraśską drugi syn Jerzego, kasztelana trockiego, z księżniczki Słuckiej:

Hieronim vel Jarosz Chodkiewicz (V pok.), *kasztelan wileński*. Był on najprzód mianowany dnia 31 marca 1588 r. po księciu Hołownie koniuszym litewskim (po nim Paweł Sapieha), a w r. 1595 po tymże kasztelanem wileńskim (po nim książę Janusz Radziwiłł). Umarł 1617 roku. Jako młodzieniaszek z rozkazu ojca, przeciwnego Unii lubelskiej, zaniósł w r. 1564 protest na sejmie warszawskim przeciw temu, że ojca jego umieszczono w liczbie posłów z W. Ks. Litewskiego, mających radzić o doprowadzeniu Unii z Koroną, gdy tenże wcale na posła nie był wybranym. Długo nie brał potem udziału w sprawach publicznych, aż dopiero w r. 1595 widzimy go kasztelanem wileńskim, a w r. 1614 marszałkiem trybunału litewskiego. Był prócz tego starostą i administratorem generalnym ekonomii brzesko-litewskiej po śmierci Dymitra z Chalcza Chaleckiego, podskarbiego w. lit. od dnia 21 kwietnia 1568 r. (M. Lit.) Starostwo to po Chodkiewiczu dostało się Leonowi Sapieże, kanclerzowi w. lit., dnia 3 lutego 1618 roku. Z synowcami swymi, hetmanem Janem Karolem i Aleksandrem, wojewodą trockim, trzymał się stale partyi królewskiej i ważne Zygmuntowi III oddał usługi, już to w Inflantach,

na których obronę własnym kosztem 100 hussarów i 100 piechoty wystawił (*Ko-jałowicz*), już to w czasie rokoszu Zebrydowskiego. W r. 1616 był z sejmu warszawskiego komisarzem do rozgraniczenia województwa podlaskiego. Pochowany w Brześciu litewskim, w kaplicy przez siebie fundowanej. Po czterokroć wstępował w związki małżeńskie, najpierw z Bohdaną Aleksandrą księżniczką Połubińską, pochowaną w Supraślu w trumnie jedenastej, z której córka Zofia, zaślubiona Pawłowi Wołłowiczowi, podskarbiemu nadwornemu lit., staroście grodzieńskiemu i płotelskiemu (zob. niżej monografię Wołłowiczów); następnie z Anną z Szczekarzewie Tarłówną, wojewodzianką lubelską, z której cztery córki (VI pok.): Anna za Mikołajem Despoth Zenowiczem, starostą mińskim, Teofila, w zakonie Brygitek w Grodnie, Barbara za Bazylim Kopciem, kasztelanem nowogrodzkim, i Elżbieta za Aleksandrem Sapiechą, starostą orszańskim; oraz dwóch synów: Jan Hieronim i Krzysztof; trzeci raz z Dorotą z Nagłowice Reyówną, bezpotomną; czwarty raz z Zofią z Korabczewa, wdową po Narymoncie księciu Różyńskim, także bezdzietną. Z synów kasztelana: Jan Hieronim (VI pok.), *podstoli litewski* od r. 1617 po Janie Stanisławie Sapieże (po nim Aleksander Kaźmierz Sapieha), umarł już w roku następnym, pozostawiając wprawdzie z Krystyny Sapieżanki, podkanclerzanki litewskiej, córki Pawła Stefana, dziedzica Holszan, z Reginy Chaleckiej, dwóch synów (VII pok.): Karola i Jana, ale ci zmarli dziećmi.

Krzysztof Chodkiewicz (VI pok.), *wojewoda wileński*, drugi syn Hieronima i Anny Tarłówny, w r. 1610 po Andrzeju Wołłowiczu chorąży wielki litewski (po nim Samuel Pac), dnia 14 marca 1623 r. mianowany po Pawle Sapieże koniuszym litewskim (po nim Jan Kaźmierz Chodkiewicz), dnia 23 lipca 1633 r. po księciu Wojciechu Władysławie Radziwille kasztelanem trockim (po nim Mikołaj Kiszka), dnia 15 sierpnia 1636 r. po tymże kasztelanem wileńskim (po nim Mikołaj Sapieha), a w lipcu 1642 r. po Januszu Tyszkiewiczu wojewodą wileńskim (po nim Wojciech Stanisław Radziwiłł), umarł dnia 3 października 1652 r. Dzielny współtowarzysz wypraw Jana Karola Chodkiewicza, już w r. 1609 rotmistrzował przy zdobyciu Parnawy, a idąc po stopniach zasług, doszedł do najwyższej na Litwie godności wojewody wileńskiego. *Niesiecki* pisze o nim, co następuje: „Krzysztof Chodkiewicz, wojewoda wileński, starosta krewski, wiszniewski i bielicki, marszałek trybunału litewskiego w r. 1643, z sejmu 1611 r. komisarz do traktatów z Moskwą, do Królewca strony portu tamecznego. Stryjeczny brat Jana Karola i jego jak wszystkich batalii tak i chwały tryumfalnej nierozdzielny towarzysz. Z nim przeciwko rokoszanom za Zygmunta IIIgo stanął pod Głinianami; przeciwko Moskwie w Siewierzu, przeciwko Szwedom w Inflantach, kiedy przy dobywaniu Parnawy pierwszy na mury wskoczył i drugich swoich przykładem pociągnął; przeciwko Osmanowi i Turkom w Wołoszech, wszędzie wielkie mężstwa swego i odwagi zalecenie zostawiwszy. W sądach nie skorumpowany, dlatego za jego w trybunale łaski (piastował zaś ją po czterokroć, w latach 1635, 1639, 1643 i 1647), gdy herezya o swoje excessa popelnione pozwana, na obronę swoją tylko kalumnie na katolików i akademią wileńską, i złoto nie racyc po sobie kładła, jego surowym dekretem przytłumiona upadła. Na Boga i Jego domy pańskiej fantazyi, w Nowogródku litewskim, kiedyś książąt Koryatowiczów stolicy, zakonowi kaznodziejskiemu szkodzie z fundamentów kościół wystawił, grunt na klasztor darował i budynek i innemi łaskami opatrzył (*Okolski in Russia florida* f. 134). Za jego staraniem zakonne panmy S. Benedykta do Mińska wprowadzone. Kościołowi naszemu przy kolegium wileńskim wszystek aparat dość bogaty darował *Gratie Saeccularis*“. Dwa razy śluby małżeńskie ponawiał: pierwszy raz z Elżbietą Kiszczanką (herbu Dąbrowa, córką Stanisława, wojewody mścisławskiego, i Elżbiety Pawłówny Sapieżanki, kasztelanki kijowskiej), drugi raz z księżniczką Zofią Drucką Horską (wdową po Baltazarze Strawińskim herbu Kitaurus, wojewodzie mińskim, bezpotomną). Z pierwszej żony pozostawił trzech synów. Aleksandra Krzysztofa, Jana Kaźmierza i Hieronima Karola, który dalej

ród Chodkiewiczów poprowadził. Gdzieby Krzysztof i jego dwie żony były pochowane, nie jest nam wiadomo. — Z synów wojewody wileńskiego najstarszy:

X. Aleksander Krzysztof Chodkiewicz (VII pok.), *Biskup wendeński*, był jedynym z całej rodziny Chodkiewiczów, który się poświęcił stanowi duchownemu. Jul. *Bartoszewicz* taki poświęca mu życiorys: „Wziąwszy dopiero cztery mniejsze święcenia, został kanonikiem wileńskim po X. Kacprze Żaliwskim, który posunął się na archidyakonią. Mikołaj Jasieński, proboszcz kapituły wileńskiej, wprowadzał Chodkiewicza na tę kanonię dnia 2 lipca 1634 (X. *Osiński*: „Żywoty Biskupów wileńskich“ t. I. str. 302). Było to za biskupstwa Eustachego Wołłowicza. Dziecko jeszcze, wojewodzie wzrastał wśród kapituły. W r. 1649 już był znacznie starszym latami, kiedy podpisał elekcyą Jana Kaźmierz jako kanonik i poseł z kapituły wileńskiej. Po śmierci Wołłowicza, która rychło za tém nastąpiła, w r. 1649 otrzymał w zarząd Widze, dobra stołowe Biskupa (tamże, str. 305). Dnia 26 maja 1649 r. dał swój głos na Jerzego Tyszkiewicza na biskupstwo wileńskie (tamże, t. II str. 9). Był bardzo pilnym kanonikiem, znajdujemy go albowiem ciągle obecnym na kapitułach, podpisującym się na uchwałach kanoników wileńskich. Niewiadomo, kiedy wziął probostwo grodzieńskie. W r. 1649 mianował go Jan Kaźmierz Biskupem wendeńskim po długim wakansie (*Hylzen*: „Infanty“ str. 356), gdy poprzednik jego na tej katedrze inflanckiej jeszcze w r. 1645 został Arcybiskupem lwowskim. Był wprawdzie po Krosnowskim mianowany Jan Pac, kanonik wileński, na biskupstwo wendeńskie, ale podobno nawet nie objął władzy. Stolica wendeńska wakowała dla nieustannych wojen ze Szwedami. Już Biskupem był nominatem, kiedy w styczniu 1651 r. podpisywał testament X. Wojciecha Żabińskiego, dziekana kapituły w Wilnie, jako uproszony świadek (*Osiński* t. II str. 37). Obrany następnie Chodkiewicz po Aleksandrze Sapieżu prezydentem kapituły 13 maja 1652 r. (tamże, str. 76); była to dostojność czasowa. Obecny był na tém posiedzeniu kapituły wileńskiej z dnia 20 grudnia 1652 r., kiedy kanonicy i prałaci z powodu wzmagającej się ciągle zarazy postanowili opuścić Wilno i rozdzielić pomiędzy siebie kasę (tamże, t. II str. 20, 22, 76, 154). Po śmierci Biskupa Tyszkiewicza bierze w r. 1656 w zarząd dobra stołowe Sołok i Jeziorosy (tamże, str. 45). Nie mógł na krok wyjechać do Inflant, bo cała jego dyecezya zajęta była przez Szwedów, wreszcie traktatem oliwskim utracił ją zupełnie i nawet samą stolicę Wenden. Odtąd stósownie do konstytucyi sejmowej będą się nazywać następcy Chodkiewicza Biskupami inflanckimi, nie zaś wendeńskimi; w tym odłamku dawniej dyecezyi nie ma jeszcze nic urzędowego, nie ma nawet katedry Chodkiewicz, ciągle więc siedzi w Wilnie, jak i wprzody, prawdziwy Biskup in partibus. Bierze nawet w tej dyecezyi nowe probostwa remigolskie i pobojskie, nie puszczając grodzieńskiego. Ztąd po śmierci Biskupa Jana Dowgiałły Zawisz w r. 1661 otrzymał z kapituły wileńskiej prawo odbywania obrządków biskupich po całej dyecezyi wileńskiej, t. j. mógł bierzmować, święcić kielichy, patyny, portatyłe i ubiory kościelne (tamże, str. 49). Bez tego przywileju nie byłby wcale Biskupem władzą tylko godnością. Na kapitule w Rożany tegoż roku należał Chodkiewicz, do wyboru Białozora, Biskupa smoleńskiego, na katedrę wileńską (tamże, str. 57). Assystował temu Białozorowi, kiedy po wyjeździe do Wilna wyświęcał Kaźmierz Paca na biskupstwo smoleńskie w czerwcu 1664 r. (tamże, str. 63). Po śmierci Białozora wziął trzecie już dobra stołowe w zarząd, Biskupice w r. 1665 (tamże, str. 65). W r. 1666, kiedy kapituła postanowiła, żeby odbywały się wizyty po probostwach trzymanyh przez kanoników i prałatów wileńskich, do Remigoi i Pobojska zjeżdżali Gotard Tyzenhauz, sufragan i Wojciech Bernart, kanonik, a do Grodna Adam Kopeć z Benedyktem Żuchorskim (tamże, str. 68). W r. 1667 w lipcu upraszał go Chrapowicki (autor „Dyaryusza“, późniejszy wojewoda witebski) na obłoczyny córki swojej, które miały się odbyć w Grodnie dnia 20go; obiecał Chodkiewicz być na nich, ale uroczystość samą odłożono na dzień Ś. Anny. W r. 1669 podpisał Chodkiewicz manifestacyą ducho-

wieństwa. Bierze wtedy probostwo kaplicy Ś. Kaźmierza w Wilnie, jeszcze nie porzucając Grodna. Omijały go więc wyższe biskupstwa; z kolei podpisywał elekcyę kasztelana wileńskiego Mikołaja Stefana Paca na biskupstwo wileńskie dnia 2 października 1671 r., a sam niczego doczekać się nie mógł (*Osiński*, t. II str. 11). Miał jakiś u siebie pobożny zapis 6000 złp. Kapituła wileńska prosiła Biskupa 1 czerwca 1674 r., aby kazał wypłacić ten zapis Chodkiewiczowi z probostwa remigolskiego (tamże, str. 121). Miała kapituła wciąż zatargi, to z Biskupem Pacem, który przed wyświęceniem się swoim już używał oznak pasterstwa, to z Chodkiewiczem, który zdaje się zaprzeczał długu pobożnego, o jaki się dopominano. Ztądby wniosek robić przyszło, że Chodkiewicz nie był bardzo Biskupem według kanonów i że łaskomił się na dobra Kościoła. Znajdował jednak poparcie u Biskupa i nie dziwnego, dumny pan jeden drugiego pana popierał, wspólna to ich była sprawa. Dochodziło ztąd do ostateczności i kapituła wileńska chciała w niezwyuczajny wcale sposób przylepić pozew na drzwiach kamienicy Chodkiewiczowi; byłaby to surowa nagana jego czynności. Zapozew był o to, żeby Biskup wendeński stawał przed sądem Paca, jako kanonik. Nie mogło się to atoli stać bez wiedzy Paca, ztąd kapituła dnia 27 maja 1674 r. przełożyła Biskupowi, że taki jest jedyny sposób, żeby co poradzić z Chodkiewiczem (tamże, str. 127). Sprawa niewiadomo, czém się skończyła. *Niesiecki* kładzie pod r. 1676 śmierć tego Biskupa, ale data nie jest pewna, tém bardziej, że już w r. 1674 występuje następca Chodkiewicza w Inflantach; może i to zawczasie, ale sprawdzić tego niepodobna dzisiaj w braku urzędowych szczegółów (*Gams* podaje r. 1676). Jest to Aleksander Wolff, opat pelpliński. Tak więc nie mamy pewnej daty ani wstąpienia Chodkiewicza na biskupstwo (według *Gams'a* po Janie Pacu 1650 r.), ani śmierci jego. Około 26 do 27 lat siedział na swojej stolicy, ale więcej tytułem, jak rzeczywistą godnością. Ostatni to Biskup wendeński w dziejach naszych. Umarł nie stary, bo dzieckiem wszedł do kapituły wileńskiej.

Jan Kaźmierz Chodkiewicz (VII pok.), *kasztelan wileński*, młodszy syn Krzysztofa wojewody wileńskiego, z Elżbiety Kiszczanki, wojewodzianki mścisławskiej, urodził się w 1616 roku. Dzieckiem oddany na dwór Zygmunta III, z innemi pachołety pańskimi kształcił się w służbie dworskiej, lecz ojciec wkrótce wysłał go na nauki za granicę. Uczył się w Gracu i Wiedniu, następnie zwiedził Włochy. Dokończył zaś nauk w Bononii, dokąd mu król Władysław IV, dla zasług ojca, zaledwie 17 letniemu młodzieńcowi przesłał nominacyą z dnia 20 lipca 1633 r. na koniuszego litewskiego (po nim Krzysztof Pac). Wróciwszy w następnym roku do kraju, zaślubił Zofią Pacównę, córkę Stefana, podkanclerzego litewskiego i Rudominówny, za czém poszła i rychła nominacya na podczaszego w. litewskiego. Cieszył się Jan Kaźmierz względami króla swego imiennika i od tegoż dla położonych zasług otrzymał dnia 13 kwietnia 1646 r. po Andrzeju Stanisławie Sapieże kasztelanę wileńską (po nim ks. Mikołaj Kaźmierz Radziwiłł), na której w sile wieku życia dokonał, w czasie najścia Szwedów uszedłszy do Królewca, trawiony wolną gorączką dnia 13. marca 1660 r. Wojewodą wileńskim, jak mylnie twierdzi *Błeszczyński* w „Encykl. Powsz. Orgelbranda“, nie był. Córki pozostawił dwie: Annę za Jerzym z W. Kończyc Mniszchem, wojewodą wołyńskim, i Teresę, ur. 1645 r., um. 12 lipca 1672 r., za Janem Bonawenturą Krasieńskim, wojewodą płockim. Pochowany, wraz z żoną, która go prawie o sześć lat przeżyła i dwoma synami, Jerzym Karolem i Mikołajem Konstantym, którzy młodo na Pradze po wietrzem ruszeni pounierali, w Brzostowicy Wielkiej na Litwie. Nagrobki ich opiewają:

D. O. M.

et

Aeviternae memoriae.

Sta viator, humane mortalitatis exuvias admirare! Illrnis Joannes Casimirus Chodkiewicz Comes in Mysz, Szkłów et Bychow, Castellanus Vilnensis,

Bielezyensis, Ozaricensis Capitaneus, novissimam expectat hic Resurrectionem, a teneris indole virtuteque illustris adhuc Ephebus Sigismundi III Poloniae Regis aulam, inde Gracium Viennam, potiolemque Germaniam, deinde florentissima Italiae loca, atque caput Orbis Roman, promicantibus futurae spei radiis illustravit. Ibi aetatem superante fortuna e Vladislai IV Regali munificentia septimo aetatis post decimum anno Stabuli M. D. L. Praefectus à Bononien: est salutis, unde redux in patriam posteaquam Principi dexteritatem officio comprobavit primo ad vicesimum anno, Stephani Pac Vice Cancellarii M. D. L. prudentissimi Herois filiam in thori consortem accepit. Ex hac coniuge quarta iam prole auctiorem cum profusa liberalitate Castellanatu Vilenensi in Senatum Vladislaus Rex advocavit, itaq. praestitam ille prius praetiosissimo Principi fidem etiam Sermino Joanni Casimiro eius fratri in summa Reipublicae calamitate et hostico sartam adservavit. Si quidem a communi hoste pulsus Patria Regiomonti Borussorum non immemor: fidei lenta febris tabe Anno Christianae salutis MDCLX aetatis vero ultra mensum quarto et quadragesimo, tertio Idus Junii rite praemunitus Sacramentis suique compos obiit. O dira fati inclementia! spem tantam Patriae Coniugi liberis et familiae sustulisti, ut summa cineri adaequares

At virtuti

Stat aere perennius monumentum Etiam suas repetet olim immortalis animus exuvias.

Cui

Tu Viator

aeternam praecare beatudinem

Jam abi

Sed inde mori disce

Homo civis.

D. O. M.

et

Aeviternae memoriae.

Clarissimum est brevitatis humanae vitae speculum quod tu viator intueris Perillustis Georgii Caroli Chodkiewicz Castellanae Vilnen: monumentum, cui genus et formam naturae fortunaeque ut sic clargita est clementia, quasi cumulat in adolescente dotibus ambae decertasse viderentur. Utrique virtus pro heroica indole pietatis eruditionisque speciem, sagaci addidit industria, nondum enim pubertatis anno et jam moribus senectutis aequavit. Profecto speciosissimum foret Illustrissimae Chodkievicianae Familiae sidus, nisi lucem Georgio fata invidissent. Quibus ille obtemperans jussu Numinis maluit Perillustis Planetae occasum exitu, quam vitae illecebris oeclypsim imitari. — Nimirum sexto et decimo aetatis anno, Cracoviam ablegatus causa studiorum invenit finem literis ac vitae anno Domini MDCLIII kalendis Decembris.

Atque ita catholicae virtutis Deique studiosus animus tam vacat aeternitati relicto hic spolio mortalitatis quasi redivo brevioris vitae speculo De quo per reflexam Tu speciem mensis viator errores cito corrige, ne ingressurus hodie aut cras viam aeternitatis toto coelo aberres.

D. O. M.

et

aeviternae memoriae

Phoebe compar Magnatum Indoles qualem Perillustis Michael Constantinus Chodkiewicz Castellanae Vilenensis hoc Sarcophago reconditus olim habuit magnum profecto Patriae Familiaeque Illustrissimae lumen allaturus, nisi inclarescentem praecosi fato spem mors in ipso ortu extinxisset. Quemadmodum enim sol inexhausti fons luminis Cynthiae clariorem lucem commodare solet, sic Ille ad

omnia summa natus, adeo vitae innocentia refulsit, ut aetate paribus major illius quasi objectis sideribus, jam tum splendorem exemplo tribueret. Tantus siquidem tamque illustris in puero vigor animi, quanta Phoebus sereno vultu orbem intuenti vis et magnitudo claritatis. Sed hem occidit illud Tibi jubar Patria, Tibi familia peroptatum. Dum enim Palladi dat operam abrumpunt stamina Parcae aetatis XII anno, et partae a Christo salutis MDCLIII, IVa. Kalendas Decembris. O mortales par manet omnes exitus seu vitae occasus. Post oriens aeternitas lucem dat rectefactis.

Laskawy czytelniku.

Zatrzymaj się wzdy a dowiedz się kto tu w tym leży depozycie a uznasz pobożności przykład przystojności wszelakię zwierciadło, a domu Pacowskiego jedyną ozdobę.

Urodzona

Jaśnie Wielmożna Jeymć Pani Zofia Pacowna Chodkiewiczowa Kasztellanowa Wileńska Ozarycka Bielska Starościna w roku MDCXVIII dnia 18 Octobr. w Prenach przez Jaśnie Wielmożnych Rodziców Im. Pana Stefana Paca Podkanclerzego W. X. Lit. Ekonoma Brzeskiego, Preńskiego, Birczańskiego, Wilkowskiego, Krzyzewskiego, Orańskiego, Rakoniskiego i Lawaryskiego Starostę także przez Jeymć Panią Annę Marianiełę Rudominównę Dusiacką Pacową Podkanclerzyne W. X. Lit.

Wychowana

przez tychże rodziców swoich w bojaźni Boskiej, w wstydzie, cichości i skromności panińskiej, wszelakiego strzegąc się próżnowania (które wszystkiego złego bywa więc przyczyną) język i spojrzenie swoje tak trzymając, aby nikomu z mowy i postępków swoich do obmowisk okazała nie była.

Postanowiona

w stan Święty małżeński przez tychże swych rodziców w roku MDCXXXIV dnia 31 Augusta za Jaśnie Wielmożnego Pana Jana Kazimirza Chodkiewicza Koniuszego na on czas W. X. Lit. a potem Kasztellana Wileńskiego Ozaryckiego Bielskiego Starostę.

Żyłła

w stanie Świętym małżeńskim z miłym małżonkiem swym lat 23 miesiące 9 dni 13, z którym z woli Bożej spłodziła synów dwóch, PP. Karola i Michała Chodkiewiczów. Tych obu Pan Bóg z przejrzenia swego świętego, z wielkim żalem nie tylko rodziców i krewnych, ale całej Litwy w roku MDCLIII w Novembrze w Warszawie z tego świata zabrał. Dał przytém Pan Bóg córki dwie Panny Annę i Teresę Chodkiewiczówny. Starszą za żywota swego wydała za mąż za człowieka zacnego Wielmożnego Im. Pana Jerzego Wandalina z Wielkich Kończyc Mniszcha, Sanockiego Szczerczeckiego Starostę. Odbieżana zatym od małżonka swego przez nielitościwą śmierć w roku MDCLX dnia 13 Junii w Królewcu.

Umarła

Potym i sama przeżywszy po miłym małżonku swoim lat pięć miesiące jedenaście dni pięć w roku terażniejszym MDCLXV dnia XVIII Augusta, stan swój wdowi w wszelakię przystojności i uczciwości zachowawszy, dziatkom swoim dozorze ćwiczenie w bojaźni i obecności Boskiej dawszy, dom swój w wszelakim porządku bez żadnego zatrzymańszy zgorzenia, a Familii swojej zacnej nieśmiertelną po sobie u Boga i ludzi zostawiwszy sławę.

Pogrzebiona w Kościele Brzostowickim

Od pozostałych dziatki i dwóch braci swoich rodzonych żalośnych Jaśnie Wielmożnych Ichmościów Im. Pana Krzysztofa Paca Kanclerza W. X. Lit. i Im.

Pana Mikołaja Paca Wojewody Trockiego w roku teraźniejszym MDCLXV dnia XIV Novembra — A za tym

Laskawy Czytelniku

który to czytać będziesz westchnij do Boga nabożnym sercem. Boże miłosierny i litościwy nie wehódź w sąd z służebnicą swoją, ale bądź miłościw tej duszy pobożnej, którą Krwią Swą przenajdroższą odkupiwszy, do Chwały ją Swój powołać i z oczu naszych zabrać raczył.

(Kossakowski: „Monografie“ t. III.)

Hieronim Karól Chodkiewicz (VII pok.), *starosta mozyrski i błudeński*, najmłodszy z synów wojewody wileńskiego Krzysztofa i Elżbiety Kiszczanki, wojewodzianki mścisławskiej, powiódł wprawdzie dalej wielki ród swój, ale najmłodszy z braci umarł, doszedłszy lat zaledwie 32. Ztąd nie miał czasu dla kraju inną położyć zasługi nad tę, że w r. 1642 na sejm warszawski, a w r. 1648 na elekcyę z województwa nowogrodzkiego posłował. Z pierwszego był komisarzem do zapłaty piechocie smoleńskiej (Const. f. 23). Ożeniony z Izabellą Lacką, córką Jana Alfonsa, starosty żmudzkiego i Joanny Talwoszówny, kaskszelanki żmudzkiej, a wnuką Teodora Lackiego, pisarza litewskiego, wslawionego za Zygmunta III w Inflantach, i Izabelli Bonarelli de Rovere, wdową po Teofilu Tryźnie, wojewodzie brzesko-litewskim, po czteroletniem zaledwo z nią pożyciu zakończył życie dnia 7 kwietnia 1650 r., pozostawiając syna, Jerzego Karola i córkę Joannę, urodzoną dnia 4 października 1647 r., a wydaną później za Andrzeja Sapiehy, starostę czerwogrodzkiego.

Jerzy Karól Chodkiewicz (VIII pok.), *oboźny wielki litewski* [nominowany w r. 1678 po Bonifacym Teofilu Pacu, po nim Jan Kaźmierz Wollowicz], starosta błudeński, urodził się dnia 2 sierpnia 1646 r., umarł zaś już w r. 1691. Wychowany przez stryja swego, Biskupa wendeńskiego, za przykładem przodków szukał sławy na polu rycerskich zapasów, a lubo dla przedwczesnej śmierci buławy hetmańskiej nie doszedł, wslawił się jednakże odwagą w wyprawach Jana III pod Chocimem, Żórawnem i Kamieńcem. Podpisał jako poseł słonimski elekcyę Sobieskiego. Miał za żonę Maryannę Teklę Naruszewicównę, podkanclerzankę litewską, córkę Aleksandra i Teodory Pawłówny Sapieżanki, wojewodzianki wileńskiej, hetmanówny litewskiej, która po jego zgonie wyszła powtórnie za mąż za Piotra Paca, starostę żmudzkiego, a tertio voto za Jana Kaźmierza Kaczanowskiego. Pozostawił z niej syna jedynaka, Jana Karola, i dwie córki, z których Izabella młodo umarła, Joanna zaś poślubiła Kaźmierza Zarankę Horbowskiego, starostę żmudzkiego.

Jan Karól Chodkiewicz (IX pok.), piszący się hrabią na Petrykowie, Kolnie i Turcu, *starosta błudeński, wileński i daugieliski, pułkownik wojsk litewskich*, jakkolwiek hetmańskie nosił imiona, przecież w niczem wielkiemu swemu przodkowi nie dorównał i jak twierdzi w swym Pamiętniku *Krzysztof Zawisza*, wojewoda miński, przez żonę, przyrodną siostrę matki Jana Karola, blisko z nim spowinowacony, „wraz z matką pelen naslanych szatanów“, jakoby zaczarowany, „nikczemnie, nie jako Chodkiewicz, ale jako najgłodniejszy mizerak, opuszczony od najbliższych, w Borunach dnia 26 grudnia 1712 roku na kuracyi u tamiecznego exorcysty umarł.“ Wszakże słów Zawiszy nie można całkiem brać za prawdę, gdyż, jak wiadomo (zob. Roczn. III str. 156—157), ścigał on nieubłaganą zemstą matkę Jana Karola za jej trzecie, niestosowne jego zdaniem, małżeństwo z Kaczanowskim, i dlatego zapewne nie cierpiał i jej syna. Oblata jego testamentu w trybunale wileńskim nosi datę 16 czerwca 1713 roku. Młodość spędzał na dworze Kaźmierza Władysława Sapiehy, wojewody trockiego, i ożenił się tam z jego córką, Cecylią Sapieżanką, urodzoną z Franciszki

Kopciówny, kasztelanki trockiej, wnuką po ojcu Jana Sapiehy, pisarza polnego koronnego i Konstancyi Herbutówny, kasztelanki kamienieckiej, po matce Jana Karola Kopcia, kasztelana trockiego i Maryi Lukrecyi księżniczki de Strozzi, wdowy po ks. Aleksandrze Radziwille, marszałku w. litewskim. Żona przeżyła go o lat 40, przeżyła także i syna Adama Tadeusza, a wnukiem Janem Mikołajem przez lat 15 opiekowała się. Umarła w r. 1762 (zob. niżej). Miał Jan Karol z Sapieżanką jeszcze drugiego syna, Kaźmierza, ale ten umarł w dzieciństwie.

Adam Tadeusz z hrabia Chodkiewicz (X pok.), „ostatnia tych czasów — jak pisze *Niesiecki* — tego walecznego domu iskierka“, wojewoda brześciański, starosta błudeński, wieloński i daugieliski, został mianowany wojewodą po Kaźmierzu Leonie Sapieżce dnia 18 listopada 1735 r. (po nim Jan Michał Sollohub); umarł dnia 3 sierpnia 1745 r. („Kuryer Polski“ nr. 455). Wycho-
wywał się wśród Sapiechów, a mianowicie na dworze uczzonego kanclerza w. lit., Jana Fryderyka Sapiehy, wuja swego, i pod jego okiem zaprawiał się do pióra. Tłómaczył na polskie dzieła jego łacińskie, tak wydał: „Annotacye historyczne o początku, dawności itd. orderu Orła białego“, dołączając do téj pracy wiadomości o rozmaitych społecznych orderach europejskich. Jest w tém dziełku, wydaném in 4-to w Warszawie w r. 1730 w drukarni jezuickiej, godna uwagi rycina, przedstawiająca króla Przemysława, bardzo podobna do opisu pieczęci tegoż króla w Metryce koronnej, a więc z urzędowych źródeł wyjęta, co dowodzi, że Chodkiewicz znał się na wartości tego rodzaju źródeł, fakt nie tak pospolity w owym czasie. Ożenił się Adam z Rozalią Ewą Czapską, wojewodzianką pomorską, córką Piotra (zob. niżej. rodowód Czapskich) i miał z nią znowu jednynaka syna, Jana Mikołaja. W bezkrólewiu po Auguste II trzymał się stronnictwa saskiego, stąd w r. 1734 otrzymał województwo brześciańskie. Na sejmie 1738 r. był z Litwy wyznaczony na deputata do likwidacyi z dziedzicami zmarłego podskarbiego Przebendowskiego (Teka Podoskiego“ t. IV str. 403). Wdowa po nim wyszła powtórnie za mąż za Jakóba Czapskiego, podskarbiego ziem pruskich (zob. niżej) i zrzekłszy się opieki nad synem, zdała ją na matkę pierwszego męża, Cecylią Sapieżankę, która zakończyła żywot dopiero dnia 10 kwietnia 1762 r. o 5 godzinie rano w Wielką Sobotę w Mozajkowie na Litwie („Kuryer Warsz.“ nr. 34), a więc nie w r. 1764 i nie w Gdańsku, jak pisze *Kossakowski* w „Monografiach.“

Jan Mikołaj Ksawery Chodkiewicz (XI pok.), hrabia na Petrykowie, Czarnobylu, Szkłowie i Myszy, jak zwykle się pisał, *starosta generalny żmudzki*, był najprzód starostą wielońskim po ojcu, dalej dnia 19 sierpnia 1765 r. po Jóźefie Pacu kasztelanem żmudzkiem (po nim Jan Michał Nałęcz Gorski), wreszcie 2 października 1765 r. po Jóźefie Tyszkiewiczu starostą żmudzkiem (po nim Antoni Giełgud). Wychowywany nasamprzód przez babkę, Cecylią z Sapiechów, aż do roku 1743, był oddany następnie pod opiekę X. Michałowi Wodzickiemu, podkanclerzemu koronnemu, i Jerzemu Mniszchowi, marszałkowi nadwornemu koronnemu, zięciowi wszechwładnego ministra hr. Brühla. Kończył nauki w akademii wileńskiej. Pamiątką jego pobytu tamże są: „Rymy Sarbiewskiego“, które przełożył podówczas na polskie i młodemu panięciu dedykował Naruszewicz, profesor poetyki a następnie dziejopis. Wyjechał następnie Chodkiewicz za granicę i zwiedził Niemcy i Francją.¹⁾ Został wtedy pułkownikiem JKMcI w r. 1757, a w lat kilka generał-adjutantem dnia 10 sierpnia 1762 r. (Sigill. ks. 69 f. 325; „Kuryer Warsz.“ nr. 64). Powierzchność jego, jak pisze *Bartoszewicz*, uderzała: mężczyzna bardzo chudy a wysoki, równał się jeden prawie wzrostem Augustowi III, tylko król proporcjonalnej był tuszy. Po dziadzie swoim cioteczny,

¹⁾ W tym czasie brał także udział w kampanii rosyjskiej przeciw Turkom (zob. *Święckiego*).
Przyp. Autora.

uczonym kanclerzu Sapieże, wziął w r. 1752 bogate włości Czarnobylskie na Ukrainie. Świątnej rodziny Chodkiewiczów jedynym był potomkiem. Poświęcił się całkiem na usługi „familii“, której zamiary reformatorskie całą duszą podzielał. Ztąd w bezkrólewii pułkownik województwa wileńskiego, należał do konfederacji litewskiej, związanej w Grodnie na dniu 16 kwietnia 1764 roku. Podpisał ją i obrany zaraz kosyliarzem. Jako poseł żmudzki na sejm konwokacyjny posłany był za hetmanem Branicim, cofającym się z Warszawy w czasie tego sejmu, żeby go namówić do innych myśli; wyjechał natychmiast do Piaseczna w maju, ale dyplomacya się nie udała. Wróciwszy na sejm, stawiał wniosek, żeby hetmanowi odjąć władzę, a stawić po nad wojskiem regimentarza; wniosek ten oczywiście zaraz się utrzymał. Sejm srożył się i przeciwko księciu wojewodzie wileńskiemu, Radziwiłłowi panie kochanku, który stał w Białym, w dobrach swoich po drodze do Brześcia. Ztąd Repnin wysłany dla wyparcia księcia Karola z okolic tak bliskich stolicy. Do pomocy Repninowi przydani Chodkiewicz i Jędrzej Poniatowski, generał austriacki. Książę naturalnie cofnął się z Białego do Nieświeża. Chodkiewicz podpisał elekcyę Stanisława Augusta pod Wolą. Teraz nastąpiły wynagrodzenia. Chodkiewicz dostał chorągiew petyhorską litewską po księciu Karolu Kurlandzkim w grudniu i mianowany powtórnie z pułkownika wojsk koronnych generał-adjutantem królewskim dnia 31 grudnia 1764 r. (Sigill. ks. 30 f. 17). W r. 1765 zaraz w pierwszej nominacyi kawalerów otrzymał order Ś. Stanisława, chociaż nie obecny (w maju); następnie został kasztelanem żmudzkiem, miał wtedy lat 26. Przysiągłszy na krzesło to w Warszawie przed królem 20 sierpnia, wyjechał zaraz na Żmudź, gdyż przypadała tam elekcyja starosty: najwyższe to krzesło księstwa żmudzkiego wakowało już od lat jedenastu po Józefie Tyszkiewicz, gdy sejmiki elekcyjne za Sasów nie dochodziły. Obrąga go szlachta starostą żmudzkiem, a król na tej go-dności zatwierdził. Wtenczas żenił się z Ludwiką na Rozdole Rzewuską, córką Wacława, kasztelana krakowskiego i hetmana w. kor., z Anny księżniczki Lubomirskiej, wojewodzianki czerniechowskiej, wnuką po ojcu Stanisława Rzewuskiego, także hetmana w. kor., i Ludwiku Kunickiej, podczaszanki czerniechowskiej, po matce zaś Józefa księcia Lubomirskiego, wojewody czerniechowskiego i Teresy Mnischówny, marszałkówny w. koronnej. Ślub dawał X. Biskup łucki w Podhorcach, w sam dzień N. Roku 1766. Na to wesele kolegium krzemienieckie Jezuitów wystąpiło z wierszem łacińskim: „Carmin nuptiale“; drukowano go w Podhorcach obok z tłumaczeniem polskiemi Piramowicza w 4ce. Wjazd na starostwo żmudzkie odbywał Chodkiewicz dnia 15 maja 1766 r. z Rosień, na czele szwadronu hussarskiego i chorągwi własnej. Gorski, kasztelan żmudzki, przyjmował go na czele ciwnów, urzędników i dygnitarzy żmudzkich opodal przed miastem, a konno. Dziękowali królowi za nominacyę na starostwo członka zasłużonej rodziny, piątego już to albowiem z Chodkiewiczów witali pomiędzy sobą. Chodkiewicz nawzajem dziękował szlachcie za elekcyę. Przed kościołem pijarskim wznosiła się brama tryumfalna i portret na niej królewski, pod którym drugi był portret nowego starosty ze stosownemi napisami. Tu przemawiał X. rektor Petruszewicz i Hurko, podkomorzyc witebski, student rosieński. Ztąd przez miasto ruszył orszak do fary, t. j. do Dominikanów; tutaj witali starostę XX. Krzymowski i Mickiewicz, kanonicy żmudzcy, których umyślnie posłał na tę uroczystość Biskup, bo sam słaby, nie mógł się na czas stawić. Strzelano z dział, śpiewano Te Deum. W kaplicy Billewicz, prezydent ziemstwa repartycyi rosieńskiej, miał mowę. Nastąpiła przysięga. Starosta zabrał głos i oznajmił, że na sejmie koronacyjnym pozwoliły Stany na wielkie przywileje dla Żmudzi, np. na otwarcie nowego sądu ziemskiego i grodu w Telszach, na porównanie ciwnów żmudzkich z podkomorzyni, na to wreszcie, żeby jeden poseł więcej na sejm, a deputat jeden na trybunał wybierany był ze Żmudzi. Starosta zaraz grody ustanowił: rosieński i telszowski. Do pierwszego mianował podstarościm Przyjałgowskiego, podczaszego żmudzkiego, a sędziami zostali Straszewicz, oboźny, Ignacy Przeciszewski, syn ciwna Kaźmierz Koryzna, krajczy, pisarzem zaś Lawdański, starosta guczkow-

ski. Do Telsz zaś mianowany podstarościm Feliks Ważyński, sędzią Jan Gorski, chorążyc żmudzki, Franciszek Nagórski, starosta ryżkiauński i Antoni Piłsudski, miecznik żmudzki; pisarzem został Jerzy Gojżewski. Reszta dnia zeszła na obiedzie u starosty i powinszowaniach. Nazajutrz rozpoczęto sądy i roczki do sierpnia zaraz zalimitowano. Tego dnia winszowała akademja pijarska i kasztelan żmudzki; uczestowawszy gości swoim obiadem starosta, wyjechał do Wielony („Wiadomości warszawskie“ r. 1766, nr. 44). Witali starostę i Jezuiaci z Kroź, których kolegium przed laty fundował hetman Jan Karol Chodkiewicz („Gazeta Warsz.“ r. 1854 nr. 105). W styczniu 1767 r. powiła już staroście żonę pierworodnego syna, Wacława. — Tutaj kres ustępstw Chodkiewicza dla króla; może wpłynął co na niego teść hetman, dosyć, że starosta żmudzki występuje teraz w nową zupełnie postać. Kiedy podniesiono sprawę dyssydentów, Chodkiewicz obstawał mocno za prawami Kościoła i stawał na czele katolików. Na sejmie w r. 1767 odznaczał się patryotyzmem. Kiedy wybuchła konfederacya barska, na radach senatu mówił przeciw królowi, na jedną wręcz nawet powiedział, że powinien być król stanąć sam na czele narodu dla obrony wiary i wolności, a zaręczał, że naród pójdzie wtedy za nim (30 września 1769 r. *Kaczkowski*: „Wiadomości o konfederacyi barskiej“, str. 144). To nieukontentowanie do króla nie zmniejszyło się i po upadku konfederacyi i po pierwszym podziale, chociaż wtenczas otrzymał order Orła białego dnia 9 maja 1774 r. (Sigill. nr. 35). Doszła niechęć do tego stopnia, że znieść już nie mógł Chodkiewicz pobytu w Ojczyźnie i schronił się do dóbr swych Czarnobylskich, położonych już w zaborze rosyjskim i tu umarł dnia 26 lutego 1781 roku o godzinie 9 rano, po 26 dniach choroby w 43 roku życia, pochowany w grobie rodzinnym u Bazylianów w Supraślu, dokąd ciało jego sprowadzono 20 marca, a pogrzeb odbył się 24 kwietnia. Dzieci pozostawił przy życiu pięcioro, t. j. trzech synów i dwie córki, oraz żonę wdowę; syn nadto Ksawery młodo umarł za życia ojca, tak samo i córka Anna, pochowana w Czarnobyli. Z dzieci tych, które go przeżyły, Wacław, staroście żmudzki, narodzony 1767 r., pierworodny, poszedł za ojcem i umarł dnia 27 września 1784 r., mając lat 18, w Czarnobyli, pochowany w Supraślu w lutym 1785 r. Córka, Rozalia, urodziła się w Czarnobyli dnia 16 września 1768 r. Poślubiwszy później księcia Aleksandra Lubomirskiego, kasztelana kijowskiego, przebywając w czasie wielkiej rewolucyi w Paryżu, utraciła życie na szafocie w r. 1793.¹⁾ Elżbieta, córka młodsza, wyszła w październiku 1787 r. za księcia Macieja Radziwiłła, kasztelana wileńskiego, umarła we Francyi w Montpellier i pochowana w grobowcu słynnej rodziny de Turenne; mąż jej zaś umarł dnia 2 września 1800 r. w Szydłowcu. Pozostali dwaj jeszcze synowie po staroście, Józef i Aleksander, którym król jako nieletnim nadał w r. 1789 jarmarki w Młynowie. Później i Józef umarł; pozostał tylko Aleksander, równie jak ojciec i dziad jedyny potomek domu. Matka sama ledwie co nie pożegnała się ze światem w roku 1786: przeglądając rząd ekonomiczny dóbr dzieci w województwie wileńskim i powiecie lidzkim, zapadła na zgnilą gorączkę w zimowym pomieszkaniu swoim w Turcu dnia 8 października. Było tak źle, że konie rozstawiono aż do Warszawy i galopem ściągano ztamtąd doktorów, aż nadbiegł Zydelman, konsyliarz królewski i elektora saskiego, sławny podówczas lekarz, na Litwę i staroście żmudzką ocalił; lepić już jej było 15 października i goniec biegł do Warszawy, że nie trzeba doktorów („Gaz. Warsz.“ nr. 87, supplement). Starościna, dama austriackiego krzyża gwiazdowego, umarła dopiero dnia 6 lutego 1816 roku w Czarnobyli, mając lat 72.

Aleksander hrabia Chodkiewicz (XII pok.), *generał b. wojsk pol-*

¹⁾ W archiwum hrabiów Kossakowskich w Wojtkuszkach przechowane są włosy Rozalii Lubomirskiej i list, pisany przez nią przed śmiercią z pożegnaniem do córki, późniejszej Rozalii Rzewuskiej, która umierając, testamentem te drogie po matce pamiątki przekazała ś. p. Aleksandrze z Chodkiewiczów Stanisławowej Kossakowskiej.

skich i senator kasztelan Królestwa Polskiego, pan na Młynowie, Czarnobyłu, Pękałowie, Petrykowie i Turcu, urodził się dnia 4 czerwca 1776 roku w Czarnobyłu w Kijowskiem. Początkowe nauki pobierał w domu rodziców pod okiem matki, następnie od r. 1790 do 1794 kształcił się w Warszawie w zakładzie naukowym Marcina Nikuty. W czasie powstania Kościuszki pospieszył natychmiast do szeregów narodowych i dosłużył się stopnia majora. Po upadku kraju osiadł w dobrach swoich Pękałowie na Wołyniu, a ztamtąd przeniósł rezydencją swą do Młynowa, gdzie matka jego wystawiła wspaniały pałac, oddając się gospodarstwu i literaturze ojczyźnej; czas niejaki przepędził także w Wilnie. Ożeniony ze słynną z wdzięków Karoliną Walewską, wojewodzianką sieradzką, córką Michała i Jadwigi z Turnów, wnuką po ojcu Marcina Walewskiego, podkomorzego sieradzkiego i Magdaleny Antoniny hrabianki ze Słupowa Szembekówny, podkomorzanki krakowskiej; a po matce Zygmunta Turny, stolnika poznańskiego, generał-adjutanta J.K.Mei i Katarzyny hrabianki ze Słupowa Szembekówny, kasztelaneki nakielskiej (zob. R. III str. 296), porzucił bez wahania szczęście domowe na brząsk nowej jutrzeźki wolności i w roku 1811 przybył do Warszawy, gdzie wstąpiwszy do wojska, w roku 1812 został dowódcą 18 pułku piechoty, który własnym kosztem sformował. Po kampanii z tegoż roku przeznaczony z pułkiem do Modlina, pozostawał tam przez cały czas oblężenia, a gdy brak wódki wojsku uczuć się dawał, zajął się przygotowaniem jej z ryżu, którego znaczny zapas w twierdzy się znajdował. Przy organizacyi wojska polskiego otrzymał stopień pułkownika i obowiązki szefa sztabu dywizyi gwardyi. Dnia 11 grudnia 1818 r. uwolniony ze służby wojskowej w stopniu generała brygady, został senatorem kasztelanem Królestwa Polskiego, za którą to godność dnia 5 lipca 1819 roku także podziękował. Odtąd przeniósł się do dóbr swoich Młynowa; w roku 1826 odbył podróż do Petersburga, gdzie rok czasu przepędził, a w r. 1833 udał się do Wiednia, zkąd po półrocznym pobycie wrócił do domu. Umarł w Młynowie dnia 24 stycznia 1838 r., licząc lat 62. Chodkiewicz pod każdym względem godnie odpowiedział obowiązkom obywatela, nie tylko bowiem gorliwie służył krajowi, już to na polu bitew, już to pracując z całym poświęceniem na polu nauki, ale nadto, sprowadziwszy do Warszawy bibliotekę i zbiory swoje naukowe, które umieścił w pałacu swym przy ulicy Miodowej, nie szczędził nakładu na sprowadzenie wszystkiego, cokolwiek świat ujrzał nowego, na robienie prób i poszukiwań i z wylaniem pozwalał z nich korzystać wszystkim, a szczególnie młodzieży garnącej się do pracy. Z pomiędzy wielu innych przedmiotów, przez niego po raz pierwszy do kraju sprowadzonych, przytoczymy prasę litograficzną, przy której nad udoskonaleniem atramentu drukarskiego i przygotowaniem papieru gorliwie pracował. W domu to Chodkiewicza wyszły pierwszy numer „Gazety Warszawskiej“ i dwa numery „Miesięcznika warszawskiego“. Po opuszczeniu przez niego Warszawy, część zbiorów przewieziono do Młynowa. Prace, którym się oddawał, zwróciły na niego uwagę uczonych: został najprzód członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie, a w r. 1818 członkiem korespondentem cesarskiej Akademii nauk w Petersburgu, nadto był członkiem towarzystw rolniczo-gospodarczego i galwanicznego w Paryżu. Nadmienimy przytém, że zamieszkując czas jakiś w Wilnie, wykładał publicznie chemią, dla zachęcenia młodzieży do nauk, w tamtejszym uniwersytecie, którego był członkiem honorowym. W pracach swoich literackich zaczął najprzód od literatury pięknej. Przetłomaczył tragedią w pięciu aktach Kotzebuego p. t. „Hiszpanie w Peru, czyli śmierć wodza Rolli“ (Warszawa, 1797); oryginalnie napisał wierszem „Katon, tragedia w pięciu aktach“ (Wilno, 1809, Warszawa, 1817, w wydaniu ozdobném), „Wirginia“ w 5 aktach (Warszawa 1817); tłómaczył także melodramat z Pikserekura p. t. „Małgorzata z Andegawii“. Zostawił nadto w rękopiśmie powieść czterotomową p. t. „Paulina“, w której cnoty drugiej swojej żony maluje. Prócz tego jest autorem dzieł następujących: „Nauka robienia piwa“ (Warszawa, 1811 z 11 tablicami); „Tablice stosunku dawnych miar i wag francuskich i koronno litewskich“, ogłoszone z polecenia ministra spraw wewnętrznych

(Warszawa, 1811 r.); „Chemia“,¹⁾ tomów 7 (Warszawa 1816—1820); „Rozprawa o gazie kwasu sodowego ukwaszonego, czyli chlorynie“ (Warszawa, 1819); „Portrety wsławionych Polaków z ich opisaniem“. 40 portretów rysowanych przez Walentego Sliwickiego, z opisem ich życia przez Chodkiewicza (Warszawa, 1820); „Mowa miana imieniem zgromadzenia warszawskiego przyjaciół nauk przy otwarciu wołyńskiego gimnazjum dnia 1 października 1805 r.“ Oprócz tego ogłosił wiele rozpraw w pismach czasowych, jak: „O robieniu alunu“, „o polewach zdrowiu nieszkodliwych“, „o stosie galwanicznym Zambonięgo“, „o narzędziu własnego pomysłu do otrzymywania najwyższych stopni ciepła“, „sposzczenia względem topienia ciał“, „o piroforach“ itd. w „Pamiętniku warszawskim“; w Gazecie literackiej z r. 1822: „Życie Tadeusza Kościuszki“, a w „Wandzie“: „Życie Henryka Dąbrowskiego“ („Encykl. Orgelbranda“). — K. Wł. Wojcicki w swym „Cmentarzu powązkowskim“ (Warszawa, 1858) pisze o hr. Aleksandrze Chodkiewiczu między innemi: „Zapisać tu muszę szczegół mało znany: kiedy poseł turecki bawił jakiś czas w Warszawie, dowiedziawszy się, żyje potomek sławnego hetmana Jana Karola Chodkiewicza, pragnął go ujrzeć i oddać mu pokłon. Aleksander hr. Chodkiewicz w obecności dwóch synów swoich przyjął posłaunika Porty, który przypomniałszy te walki krwawe, jakie toczyły wojska polskie i tureckie pod Chocimem w r. 1621, oświadczył, iż ma to sobie za zaszczyt, że może hołd złożyć potomkowi wielkiego bohatera.“ — Hr. Aleksander utraciłszy pierwszą żonę, wszedł w potworne związki małżeńskie z Franciszką Ksawerą Szczeniowską, córką prezesa Szczeniowskiego herbu Paprzyca, z dawniej rodziny wołyńskiej; która owdowiawszy, zamieszkała w klasztorze Sakramentek w Warszawie i tu po krótkiej chorobie umarła, pogrzebiona na Powązkach z następującym nagrobkiem:

„Zwłoki ś. p. **Ksawery z Szczeniowskich hrabiny Chodkiewiczowej**, zmarłej 29 maja r. p. 1855, w 48 roku życia pełnego cnót i bogobojności. Syn osierocony, krewni, przyjaciele i biedni, których była opiekunką, proszą o Anioł Pański za jej duszę.“

Hr. Aleksander pozostawił z pierwszej żony, wojewodzianki Walewskiej, córkę Zofią, dziedziczkę po babce dóbr Wiązowie, pochowaną na Powązkach w Warszawie, która poślubiła Wiktora hrabiego z Tęczyna Ossolińskiego, syna Józefa, kasztelana podlaskiego i Maryi Zaleskiej, podkomorzanki mielnickiej, ostatniego z rodu (z nim miała córkę jedynaczkę Wandę, dziedziczkę Wiązowie, małżonkę najpierw hr. Tomasza Potockiego z Praszki, następnie księcia Stanisława Jabłonowskiego); oraz dwóch synów. **Jana Karola**, dziedzica po babce dóbr Jampol, Pańkowce i Waryłów, zmarłego bezzennie w Annopolu na Wołyniu 1855 r. i Mieczysława; z drugiej żony został syn, hr. **Bolesław**, dziedzic Pekałowa, które dziś należy do hr. Władysława, bezdzietny z baronówną Anną Wrangel, która po jego śmierci, dnia 17. kwietnia 1867 roku, wyszła powtórnie za mąż za Michała Małyńskiego (zob. R. IV str. 172).

Mieczysław hrabia Chodkiewicz (XIII pok.), *podporucznik ułanów b. wojsk polskich*, ranny w bitwie pod Grochowem, urodził się w Pekałowie na Wołyniu 1807 roku, umarł zaś w Dreźnie i tam wraz z małym synkiem **Mieczysławem**, pochowany na cmentarzu katolickim. Dnia 16 lutego 1837 r. pojął za małżonkę w Dubnie Ludwikę hr. Olizarównę, córkę Gustawa, marszałka szlachty gubernii kijowskiej i Karoliny hr. Molo, córki ministra skarbu królestwa włoskiego. Z niej pozostawił troje dzieci, z których:

† Hr. **Aleksandra Karolina**, ur. dnia 6 maja 1840 r. w Mły-

¹⁾ Z powodu tego zamiłowania do chemii, napisał do Chodkiewicza **Kaźmierz Brodziński** wiersz następujący:

„Ty, co miłością nauk wiedziony stateczną,
Umiałeś nad rzecz piękną przeniesić użyteczną,
Co mogąc nie jednemu być wzorem poecie,
Rymy zaniechał pierwszy daleś przykład w świeccie.“

Przyp. Autora.

nowie, dziedziczka Jelowicy Wielkiej, na dniu 4 lipca 1858 r. zaślubiona Stanisławowi Kaźmierzowi hr. Kossakowskiemu, ces. ros. szambelanowi, autorowi „Monografii historyczno-geneologicznych“ itd., umarła dnia 6 maja 1880 r. w Wenecyi, pochowana na cmentarzu powązkowskim w Warszawie, gdzie ma nadgrobek dłuta Syrowicza, a drugi z medalionem w kościele OO. Kapucynów.

† Jan Karol Gustaw hrabia Chodkiewicz (XIV pok.), dziedzic Jampola z rezydencją, Petrykowa w Mozyrskiem i klucza Antonowa na Wołyniu, ur. w Młynowie dnia 28 lipca 1841 r., zaślubił po raz pierwszy w Dreźnie dnia 29 sierpnia 1867 roku ś. p. Oktawię Frankowską, zmarłą dnia 26 lutego 1883 r. Po raz wtóry zawarł śluby małżeńskie 21 listopada 1886 r. w Mizaczu na Wołyniu z Maryą Duninówną Karwicką, córką Józefa i Justyny z Nykow, wyjechawszy zaś z młodą żoną do Włoch, tam nagle w początku roku 1887 w Neapolu życia dokonał. Pozostała po nim młoda wdowa: hrabina Marya z Karwickich, zamieszkała u rodziców w Mizaczu, oraz z pierwszej żony dwie córki:

Hr. Marya, ur. 1868 r.

Hr. Anna, ur. 1870 r.

Władysław Hieronim Adam hrabia Chodkiewicz (XIV pok.), dziedzic Młynowa, Czarnobyła, Świecca, a po bracie Bolesławie Pękałowa, ur. w Dreźnie dnia 22 stycznia 1845 r., ożeniony z Julią hr. Ledóchowską, córką hr. Janusza z Anieli Małyńskiej. Z niej „ostatnie za naszych czasów isierki walecznego Domu Chodkiewiczów“:

Hr. Jan Karol (XV pok.), ur. w styczniu 1876 r.

Hr. Mieczysław.

Hr. Zofia.

Herb hrabiów Chodkiewiczów według zmiany, nadanej Janowi Hieronimowi i jego rodzinie przez króla Zygmunta Augusta przy erekcyi państw Szklowa, Myszy, Hłuska i Bychowy do rzędu hrabstw, jest następujący:

Tarcza na trzy równe części pionowe podzielona; w pierwszej części dwa pola: w górnym godło rodzinne, Kościeszka; w dolnym Pogoń Litewska (po książęco litewskiej); w drugiej części przez całą wysokość tarczy Gryf inflancki, biały, w polu czerwonym wspięty, w przedniej prawej łapie trzyma miecz jakoby do cięcia zamierzony, pazury czarne, język wywieszony płomieniejący, ogon żółty, na grzbiecie zadarty, miecz siny, rękojeść srebrna; trzecia część tarczy znów na dwa pola podzielona; w górnej połowie herb Łabędź (Szemiotów); w dolnej Korczak. Nad tarczą trzy hełmy, odpowiadające trzem jej działom. W szczycie pierwszego pięć piór strusich, z korony środkowego takież Gryf, jak na tarczy; nad lewym Łabędź, wlatujący w prawo.

Chodkiewiczowie posiadają dotąd około 4,000 włók ziemi, czyli 120,000 morgów 300 prętowych, co wynosi 240,000 morgów magdeburskich.

Przywilej króla Zygmunta Augusta

z dnia 10 czerwca 1568 r.,

erygujący Chodkiewiczowskie dobra Szklów, Mysz, Bychów i Hłusk na hrabstwa, oraz zmieniający ich herb Kościeszę przez dodanie Gryfa, godła Inflant:

~~~~~  
Stanisław August etc. Oznajmujemy etc. Jako osobiście stanąwszy przed

Nami i Xiegami niniejszemi Metryki Kancellaryi Mniejszej Koronnej Urodzony Ignacy Sosnowski podał do oblaty i wpisania w pomienione xiegi ekstrakt przywileju z akt Metryki W. X. Lit. wyjęty Wielmożnemu *Jaronimu Chodkiewiczzu kasztellanowi wileńskiemu na hrabstwo dany* niżej wyrażony osnowy następującej: Stanisław August etc. Oznajmujemy tym listem ekstraktem Naszym komu to wiedzieć należy, iż w Xiegach Metryki Kancellaryi Naszej W. X. Lit. znajduje się przywilej Panu Jaronimu Chodkiewiczzu Kasztelanu Wilenskomu na Hrabstwo za Najjaśniejszego Predecessora Naszego Króla Incei Polskiego i Wielkiego Xiążęcia Litewskiego Zygmunta Augusta w roku 1568 miesiąca Junii dnia 10 dany i suplikowano Nam jest przez Panów Rad y Urzędników przy boku Naszym rezydujących, abyśmy ten przywilej z tychże Xiąg Metryki Kancellaryi Naszej Wielkiej W. X. Lit. per extractum authenticum wydać pozwolili. Który słowo do słowa z ruskiego wypisując tak się w sobie ma:

Zigimont Awhust etc. Czynnim znamenito sim Naszym listom wsim pospolite i koźdomu z osobna nineszным i napotom buduczym, gdyż wsi prodkowie naszymy i sami My Hospodar po wes wek Panowania Naszoho nigdy nieopuszczajuczy wszelakoie osoby zasłuhi w Reczypospolitoj wsiakie Łaskoiu Naszoju Hospodarskoju zdobiti nahorożati y obiasniti zwykli zostawiuuczy na takowom koźdom Nam Hospodar y Reczypospolitoj zasłużonom nietolko na osobe Jeho ale y potomstwe Jeho znaki jawnyie iako Jeho wernost zasługi tak y naszoie protiwo im dobrotliwosty baczeczy że Reczypospolitaia niczym ozdoba byti nemożet iako wystawieniem ludci zasłużonych szczoho y potomstwo beruczy przykład do koźdych służb Reczypospolitoie tym ochotney staranie y pilnost swoju prekladae. A tak My Hospodar uważywszy napered zacnost Domu Starostu Żomojtskoho Marszałka Zemskoho Welikoho Kniazstwa Litewskoho Administratora i Hetmana Zemli Litfantskoje Starosty Kowenskoho Derżawcy Plotelskoho y Telszowskoho *Pana Jana Jaronimowicza Chodkiewicza* że Narod Domu Jeho Miłości z dawnych czasow sławne hodne i meżne Hospodarom swoim za wsich prodkow Naszych Wielkich Kniażey Litowskich jeszcze do pryńiatia wery chrestianskoie służył y w tom Panstwe Welikom Kniazstwie Litowskom Boreykw Dom dawny y w sprawach swoich pocztowych od Panow swoich neposlednie był poważan za Prodkow Naszych znacznyie sprawy na sobie ponosili poidinkom osobami swoimi zacnyie a welikije mužstwa czyneczy i woyska wodeczy neprijateli Hospodarey swoich potłumiali y horła swoi na służbach Hospodarey swoich kłali i za stryia Naszoho Króla Olbrychta do Czech woyska wodeczy znaczne na wsem Reczypospolitoj y Panom swoim z poczatku Familii i narodu swojego służyli a czasu pokoju w koźdoy pilnoy przestroże wolnosti swobod tutosznego Panstwa Naszoho Welikoho Kniazstwa Litowskoho w Rade buduczy z nestea swojego powinności swoieie neopuszczali za kotoryie hodnyie y pożytecznyie służby ni odin z domu toho łaskoiu i znacznosti pamiętkoju od Panow swoich w domu Ich uposleżon nebył aż do osoby samoho Starosty Żomojtskoho pered reczonoho Pana Jana Chodkiewicza, ktoroho takiz doznawszy jeszcze wery y stateczności w służbach naszych y Reczypospolitoje y pracowitye y nakładnyie starania w tych wsich sprawach kotoryie Jeho miłości kolikolwe y od nas ku służbom Reczypospolitoie byli zlecony dla czoho Jesmo Jeho perwey do służb stołu naszoho pripustiwszy w młodosti let Jeho nemał spraw wojennych zlecali wczom iż sia zachował tak iako nam zawždy od czasu lepszoju hodnost służb swoich w Reczypospolitoj okazywał i baczeczy Jesmo byti tuiu Naszu ku Reczypospolitoj powinnost wezwali Jeho do Ławicy Rady Naszoje tajemnoie y na Starostwie Żomojtskom postanowili na ktorom buduczy Radioju swojemu mudroju hodne potrzebne i pożyteczne nam Hospodar y Reczypospolitoj służył, zatym po smerti Wojewody Wilenskoho Marszałka Zemskoho Kancelera Welikoho Kniazstwa Litowskoho Starosty Beresztejskoho y Kowenskoho Derżawcy Borysowskoho i y Szowlenskoho Pana Mikołaiia Radziwiła hodnost a Welikoie Rady Naszoie baczeczy jesmo Pana Starostu byti do toho hodnym Wrad Zemski Marszałstwo nawyzszoie Welikoho Kniazstwa Litowskoho Jeho Miłości jesmo dali

ktoryie oboi Dostoiensstwa y wrady to jest Starostwo Żomoyskoie y Marszałstwo Zemskoie zo wsim uważeniem y wszelakoiu ucziwosti Naszoiu Hospodarskoiu y Reczypospolitoie wedle czasu mestca y potreby znaczne na osobe swojej ponosił y sprawuiuczy w wielikom zameszani Zemlu Inflantskoiu różnymi od różnych Panow woysk y samych obywatelow toie zemli własnymi nezhodami wnutrennymi wtistnenuiu Jeho Miłost umiejetnostniu spraw cudzoziemskich i roztropnostiu swojeju to zastanowił wsi wnutrennyie nebezpiecznosti usmieryl i nezhodnyie stany różnyie w iednost złuczyl nadto Szweczkoho Korola woyska poraził y nieprzyiatela naszoho Wielikoho Kniazia Moskowskoho ludi czasto też poraził y wiazni zacnyie różnymi czasy prywodził y do nas odsyłał i tuiu zemlu Inflantskuiu staraniem swoim prywedszy pod rozkazywanie naszo za czast Wielikoho Kniazstwa Litewskoho y za odno telo z wielikim Kniazstwem Litowskim złuczyl y to gdy Jeho miłost na tepereszнем Soymie Horodenskim pered nami Hospodarem, opowedił tutże iako od Panow Rad Naszych Ich miłosti duchownych y swetskich tak y oto wsich stanow obywatelow Wielikoho Kniazstwa Litowskoho podiachowanie za to wziął iakoż tuju wsiu sprawu około toje zemli Inflantskoie dla lepszoie wsich wedomosti pismom obiasniti iesmo rozkazali nadto Senatory w onoy Zemli Inflantskoy iesmo postanowili kotorych Jeho Miłost z woleju Naszoiu meży Radoiu Wielikoho Kniazstwa a Posly meży Posly za rozkazaniem Naszym zasadili. Proto My Hospodar czyneczy Prodkom Naszym y też Naszym obyczaiem zwykłym Hospodarskim dosyt, y choteczy tuju pametku Jeho Miłosti takowych wernych a znacznych, hodnych y pożytecznych służb na osobe Jeho Miłosti samoho y potomstwo Jeho Miłosti iż to w domu Jeho Miłosti iako czerez ruki zacnyie sprawy y zachodnyie w Reczypospolitoi od prodkow potomkom sut podany czerez ruki zacnyie sprawy y zachodnyie w Reczypospolitoi od prodkow potomkom sut podany choteczy, aby y Jeho Miłosti potomstwu ozdoboienie Domu Jeho pobudkoiu do wsiakich zacnych spraw bylo z poradoiu Panow rad naszych na tepereszнем Soyme Horodenskom daruiem y daiem menowanomu Staroste Żomoyskskomu Panu Janu Chodkowiczu samomu Detem Jeho Miłosti y Potomkom y szczadkom Ich miłosti, tytuł zacnosti y wywyższenie to jest *Hrabstwo* kotoryie Jeho Miłost, Deti Jeho Miłosti, Potomki y Szczadki Ich Miłosti zo wsim wywyższeniem ozdoboiu y okrasoiu y zacnosti używati y na osobach swoich ponosił maiut zarowno, iako y innyie Hrabi od Cesarow Ich Miłosti y Korolow Chrestijanskich uczyneny y wywyższony tak jakoby wsi ozdoby y okrasy toj zacnosti należaczynie niczocho newymuiuczy tut opisany byli. A iż Jeho Miłost y Prodku Jeho Miłosti z narodu swójeho sut Pany Choruchewnymi y w ktorohu Domu poradkom swoim rużnyie a wielikie hodnosti polehali proto nesztó choteczy przydati lu starożytnym Herbom Domu i Rodzicow Ich Miłosti przytom wywyższeniu na stan Hrabski osoby Jeho Miłosti meży czotery Herby Jeho Miłosti przyrożonyie kotoryie na tot że tytuł Hrabski wecznymi czasy nadaiemy y uprzywilejami to jest perszyi Boreyki, druhi Pohonia, tretsey Lebed, czetwerty try Uruby to jest Korczaki z ich helmi, a meży ich kładzien piaty herb Zemli Inflantskoie kotoryi jesmo za przywiedieniem Jeho Miłosti toie Zemli do Panstwa Naszoho Wielikoho Kniazstwa Litowskoho onoy zemli dali, to jest Gryfa bełoho z czertenom (sic) poli w ruce prawoy mecz hoły derżaczy także nad tym herbom meży dwema starymi helmy należaczynie Herbom Jeho Miłosti tretsey hełm otworysty na ktorom korona a z koruny połowica Gryfa z tymże meczom y z tymi znaki wyszey opisanymi y wzo(?) Starosta Żomoyski w prod reczony Pan Jan Chodkowicz sam, Deti Jeho Miłosti y Potomki i Szczadki Ich Miłosti jako zacnosti wywyższenia toho tytułu Hrabstwa zowsimi należnostiami ozdoboiu y hodne nadanyimi oto wsich Cesarey i Koroley Chrestijanskich wolnostiami używati wstawit pisat menowat tak w Panstwach Naszych jako y Czużożemskich y tymi wyszey menowanymi Herby zo wsim swoim Potomstwom peczatowati maiut, I wolni budut krom wsiakoje perekazy od wszelakoho stanu pod karaniem y winoiu zwykloiu od Cesarow y Korolow Chrestijańskich w takowoy sprawie zastanowenoy kotoiraia acz w sem liste naszym opisana ne jest wedze (sic) własne za tym naszym na to pozwole-



niem rozumeno byty maiet iakoby tut wyobrażona była, a od kolby sia Jeho Miłost sam, Deti Jeho Miłosi y Potomki y Szczadki Ich Miłosti tym zacnym tytułom Hrabskim pisati meli postanowlaiem, ufalaie y wnosim tot tytuł Hrabstwo na Imenia Jeho miłosti dedicznje Szklów, Bychow, Hlusk y Mysz z kotorych Imeney wsich społom y z koźdoho po odnomu Jeho Miłost sam, Deti Jeho Miłosti y Potomki y Szczadki Ich Miłosti z narodu swojego uprzywilejewanyie Grafy pisatisia maiut y wolni budut y na to Jesmo Staroste Żomoystskohomu Panu Janu Chodkowiczu dali ses Nasz list własnoiu rukoiu Naszoiu Hospodarskoiu podpisawszy do ktoroho na wecznoie utwierzenie tych wsich reczy y peczat naszu prywesiti kazali. Dano i deialo sia na Soymie w Horodne Leta Bożoho Naroźenia 1568 Mesaca Jjunia desiatoho dnia. Podpis Ruki Hospodarskoie.

My tedy Król do pomienioněj suppliki łaskawie się skłoniwszy zwyż wyrażony przywilej z Xiąg przereczonych Metryki Kancellaryi Naszėj Wielkiej W. X. Lit. ekstraktem stronie potrzebującej wydać i dla większej wagi pieczęć W. X. Lit. przycisnąć rozkazaliśmy. Dan w Kancellaryi Naszėj W. X. Lit. dnia 18 Miesiāca Julii Roku Pańskiego 1775. Za sprawā J. O. Xięcia Jmci Michała na Klewaniu i Żukowie Czartoryskiego Kanclerza W. X. Lit. Homelskiego Jurboreskiego Uświatskiego Poduświatskiego Kupickiego Pieniāskiego etc. Starosty. M. Xże Czartoryski K. W. W. X. Lit. miejsce Pieczęci Wielkiej W. X. Lit. Felix Szubert Metrykant Lit. m. p. Extrakt przywileju Pana Jaronimu Chodkiewiczza Kasztellanu Wilenskomu na Hrabstwo w roku 1568 danego A. 1775 die 1 Augusti Comparendo personaliter Ur. Jm. Pan Józef Łysogórski ten extrakt z Akt Metryki W. X. Lit. authentice wydany z wpisaniem w nim przywileju od Najjaśniejszego Zygmunta Augusta Krola Polskiego na tytuł Hrabstwa JW. Janowi Jaronimowiczowi Chodkiewiczowi Hetmanowi Wielkiemu W. X. Lit. potomkom y Sukcessorom imienia Jego miłosciwie danego i konferowanego racione introcontentorum do ksiąg grodzkich Owručkih per oblatam podał. Przyjął Mikołaj Różycki Vice Regent przysięgły Grodzki Owručki m. p. Inductum ad Acta Castrensia Capitanealia Ovrucensia, który to extrakt przywileju jako wyżej zaoblatowany my do przereczonych Xiąg Metryki Koronněj przyjąć, wpisać i z tychże stronie potrzebującej autentycznie wydać, oryginał zaś oblatującemu powrócić rozkazaliśmy, z którego odebrania Kancellaryā naszą kwituje i na to się własną podpisuje rękā (podpisano) Ignacy Sosnowski.

(„Metryka koronna“, Księga 293 fol. 129.)

Z „Monografii historyczno-genealogicznych“ hr. Stanisława Kaźmierza Kossakowskiego, t. III.



## Czaccy herbu Swinka.

Zgromadziwszy potrzebne archiwalne materyały, pospieszamy i tę rodzinę, której niedokładny rodowód w Roczniku I podaliśmy, ponownie opracować, upraszając czytelników równocześnie, aby to, cośmy o niej pierwotnie napisali, uważali odtąd za niebyłe.

Czaccy pochodzą z Czacza w powiecie kościańskim (dziś własność hr. hr. Żółtowskich) i należą do najstarszych wielkopolskich rodów, gdyż ich znany protoplasta:

H e n r y k (I pok.), pan na Czachu i Zimnowodzie, już w r. 1394 występuje w grodzie kościańskim (Terrestria Costensia 1394 fol. 14, 25; 1399 fol. 62). Piastował on w latach 1400 do 1407 godność *kasztelana książskiego*.<sup>1)</sup>

<sup>1)</sup> Podajemy tu spis kasztelanów książskich ułożony według Kodeksu Wielkopolskiego i ksiąg grodzkich, zachowanych w archiwum poznańskim: Woysław 1273;

Pozostawił z niewiadomój małżonki trzech synów: Mikołaja, X. Jana (1405—1440), *kanonika poznańskiego* i Piotra (Inscr. Cost. 1434 fol. 18; 1436 fol. 9; Resign. Posnan. 1435 fol. 56; 1445 fol. 117). Z tych Mikołaj (II pok.) miał z żoną Przechną synów Jakóba, bezzennego i Sędziwoja (III pok.), który z małżonką swą Barbarą (Resign. Posnan. 1463 fol. 123) miał tylko córkę, Barbarę, żonę Jana Piotrowskiego herbu Ciołek.

Drugi syn kasztelana Henryka, Piotr Czacki (II pok.), pozostawił z niewiadomój małżonki czterech synów. Z tych X. Mikołaj był w r. 1498 *kanonikiem poznańskim*, Jan 1433, *burgrabia poznański*, bezzenny; Wincenty, *dworzanin króla* Kazimierza Jagiellończyka, miał z żoną Apolonią syna Andrzeja (IV pok.), który poślubił Jadwigę Kluczewską herbu Jasieńczyk, secundo voto za Stanisławem Szeliągą Żychlińskim (zob. Roczn. I. str. 366), i miał z nią synów: Jana, Kaspra, obu bezzennych, i Wojciecha (V pok.), bezdzietnego z Barbarą Telefusówną herbu Łabędź, która po jego śmierci secundo voto poślubiła Piotra Janikowskiego (Inscrip. Posnan. 1580. Vol. II. fol. 715). Czwarty wreszcie syn Piotra:

Stanisław Czacki (III pok.), żyjący w latach 1483 do 1498,\* pozostawił trzech synów: Stanisława, Jana i Piotra. Z tych:

a) Stanisław Czacki (IV pok.), ożeniony z Anną Wyskotówną Zakrzewską, wdową po Wojciechu Chociszewskim (zob. Roczn. I. str. 348), miał z nią syna Wojciecha (V pok.), po którym z niewiadomój nam małżonki pozostała córka: Katarzyna, zmarła 1611 r., zamężna Janowa księżna Rożyńska; i trzech synowie: Stanisław, *ster.*, Marcin, który w r. 1630 zabił Władysława Żychlińskiego (zob. Roczn. II. str. 368), *ster.*, i Maciej (VI pok.), po którym pozostało dwóch bezpotomnych synów: Jan i Marcin (VII pok.).

b) Jan Czacki (IV pok.), drugi syn Stanisława, wnuk Piotra, a prawnuk kasztelana książkiego Henryka, splodził z Anną z Ceraadza Chwałkowską herbu Odrowąż córki: Ewę, żonę Jana Szeliği Żychlińskiego (zob. Roczn. I. str. 368), i Katarzynę, żonę Stanisława Skoroszewskiego herbu Habdank; oraz sześciu synów, z których Ambroży i Balcer zmarli młodo przed r. 1612, Szymon bezzenny, Andrzej został księdzem. Wystawił on w r. 1612 rodzicom i młodo zmarłym braciom Ambrożemu i Balcerowi pomnik w Czaczu, którego napis jest nam nieznany, jak również nie wiemy, czy dotąd istnieje. Jemu poświęca X. Korytkowski w dziele swém „Prażaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej“ następujący życiorys:

„Czacki Andrzej, *kanonik gnieźnieński*, dziekan kujawski, kantor poznański, urodzony w Wielkopolsce w roku 1550 z Jana z Czackiego herbu Swinka, i z Anny z Ceraadza Chwałkowskiej herbu Odrowąż<sup>1)</sup>, będąc plebanem w Brodnicy, w archidiecezyi poznańskiej, uzyskał po śmierci Jana Roszkowskiego kanonią poznańską fundi Kijewska, na którą się dnia 1 grudnia roku 1572 installował<sup>2)</sup>. Zalecony dobrze Arcybiskupowi Stanisławowi Karnkowskiemu tak z nauki, jako i z pięknych przymiotów, otrzymał od niego, będąc już naówczas dziekanem kujawskim, przewizyą na kanonikat gnieźnieński fundi Karmin po Andrzejku Ponęto-

Czesław 1287; Borysław 1296; Beniamin z Czeszewa 1366—1395; Filip 1395—97; Andrzej z Witaszyc 1399; Henryk z Zimnowody i Czacza 1400—1407; Konrad Gorslicz 1410; Beniamin z Jarocina 1412; Filip z Cielczy 1412—17; Stanisław z Skarszewa i Mirucina 1417—32; Janusz Muraczski de Czelnochowo 1438; Andrzej z Brzostkowa 1445; Jan z Wysoczka 1449.

Przyp. Autora.

<sup>1)</sup> Liber install. Capit. Gnesn. A, 631 b.

<sup>2)</sup> Liber install. Capit. Posnan. I, 194.

wskim, który objął dnia 29 grudnia roku 1594<sup>1)</sup>. W roku następnym dnia 25 kwietnia został kantorem poznańskim po Samuelu Raguskim<sup>2)</sup>, a w pięć lat później dnia 7 października roku 1600 przeniósł się z kanonikatu fundi Karnin na kanonikat gnieźnieński fundi Sieradz, opróżniony przez śmierć Feliksa Rembielińskiego<sup>3)</sup>. Po nastąpiomym w roku 1605 wyborze Bernarda Maciejowskiego, Kardynała-Biskupa krakowskiego na Arcybiskupa gnieźnieńskiego, wysłany do niego został wraz z archidyakonem, Wincentym de Sevé, aby go w imieniu kapituły o wyborze zawiadomić i na stolicę arcybiskupią zaprosić<sup>4)</sup>. W październiku tegoż roku delegowany był przez kapitułę na sejm do Warszawy, na miesiąc marzec roku następnego zwołany, razem z tymże archidyakonem i równocześnie do króla z prośbą, aby przez wzgląd na tak długą przewłokę co do przeniesienia się Maciejowskiego na arcybiskupstwo, albo innego w jego miejsce nominował kandydata, albo też przeniesienie elekta u Stolicy apostolskiej przyspieszył<sup>5)</sup>. Na kapitule generalnej dnia 28 października roku 1608 złożył 200 dukatów w złocie na trzy anniwersarze za siebie i familią<sup>6)</sup>, do których testamentem dołożył jeszcze 100 dukatów<sup>7)</sup>. *Niesiecki* pisze, że dwadzieścia siedm razy zasiadał jako delegat od trzech kapituł, których był członkiem, w trybunale koronnym, z czego takiej w prawie ojczystym nabył biegłości, że go stany z sejmu warszawskiego w roku 1589 i 1601 do korektury praw koronnych delegowały<sup>8)</sup>. Z kapituły gnieźnieńskiej po trzykroć zasiadał jako prezydent na tymże trybunale, i wprowadzie w latach 1597, 1603 i 1611, a dwakroć jako wiceprezydent. w roku 1601 i 1608<sup>9)</sup>. W archiwum kapituły gnieźnieńskiej przechowało się kilka listów X. Czackiego, świadczących o jego bezustannych i mozolnych wysługach kościołom: metropolitalnemu, kujawskiemu i poznańskiemu, nietylko na trybunałach koronnych ale także w rozmaitych innych sprawach majątkowych<sup>10)</sup>. Ciągłe i kosztowne funkcyje sprzykrzyły mu się nareszcie, zwłaszcza, że przy nich ponosić musiał upokorzenia i straty wobec tych, którzy przy katedrach lub na beneficjach bogatych spokojnie przesadydawali, jak widać z listu jego pisanego do kapituły metropolitalnej z Włocławka dnia 5 stycznia roku 1607, w którym się nie mała przebija gorczy z przyczyny doznanych wśród natężonych prac swoich zawodów<sup>11)</sup>. Umarł powszechnie

1) Liber install. Capit. Gnesn. A, 633.

2) Liber install. Capit. Posnan. I, 277.

3) Liber install. Capit. Gnesn. A, 666 b.

4) Acta decr. Capit. Gnesn. X, 14 d.

5) Tamże X, 55.

6) Tamże X, 142 b.

7) Tamże X, 261.

8) Korona I, 320.

9) Acta decr. Capit. Gnesn. ab a. 1589—1611.

10) Archiw kapit. Gnieźn., *Listy oryg. Prał. i Kan. Gnieźn.* vol. II, Nr. 4—10.

11) Tamże No. 7: „Meziwi X. Panowie Bracia y dobrodzieje moi laskawi.

Uprzejme służby moje zalecam pilnie do Meziwy łaski W. M. mych Mezwych Panów. Mam za to że W. M. wiedzieć raczyście, iż nad wszelakie mniemanie moje w niebytności moiej jeszcze przed Kapitułą Gnezneńską Jch Mśc Prałaci Kościoła sam Włocławskiego za nominacją Je. Mśc X. Biskupa naszego kazali mi koniecznie na Trybunał iachać, iedno, iakom spisania Je. Mśc X. Biskupa widział, iż to kniecznie mieć chciał, co z iaką mi chęcią przyszło, Pan Bóg to sam widzi, gdyż prace moje nigdy wdzięczne u ludzi nie bely, a czosz czynić, przydzie od P. Boga nagrody czekać, za którem wleczeniem się moim na Trybunał obawiam się, abym iakiey szkody nie odniósł. Życze P. Bóg wie s całego serca uprzejmie każdemu z W. Meziów dobrego zdrowia, iako sobie, iednak iezeliby iaka *vacantia* przypadła w tym czasie, kiedym ia na Trybunale z Włocławka, uniżenie W. Meziów mych Mezwiych Panów proszę, żebyście mi W. M. *per procuratorem* opciey dopuścić raczyli, a zwłaszcza domu, gdyż W. M. moi Meziwi Panowie wiedzieć raczyście, że przez tę kilkanaście lat, iakom jest w kościele Gnezneńskim Confratrem y sługą W. Meziów, zażeleł wszelkich niewczasów po komorach komornikiem będąc. Prawdą to jest, iż ci ia nie mogę usurpować sobie prawa żadnego, ponieważ że *pracsens* obecnie sam byż nie mogę, *merita* też moje nie są takie, za którymi bych się u W. M. mych Mezwiych Panów mógł tego *pro foro* upominać, atoli nie upominam się, ale uniżenie proszę, żebych to mógł otrzymać z łaski y dobroci W. Meziów, abym się



żałowany w Gnieźnie dnia 17 września roku 1612<sup>1)</sup>). Testamentem przekazał kościołowi gnieźnieńskiemu na przyozdobienie grobowca ś. Wojciecha krzyż wielki srebrny z wizerunkiem Chrystusa Pana i wyobrażeniem Kalwaryi, figury także N. Maryi P. i ś. Jana ewangelisty pod krzyżem stojące, ś. Andrzeja i ś. Wojciecha<sup>2)</sup>), a nadto brewiarz w Antwerpii drukowany, w aksamit i srebro bogato oprawny<sup>3)</sup>). W katedrze gnieźnieńskiej w bocznej nawie południowej tuż przy drzwiach śpizowych ma pomnik marmurowy, wystawiony przez Elżbietę Mielżyńską, żonę podkomorzego kaliskiego i Annę Gajewską, synowice swoje, z następującym napisem;

*„Rndo Dno Andreae Czacki, Decano Vlad. Cantori Posn. Canro Gnesnen. ex antiqua et illustri familia Svincorum prognato, viro magnis naturae dotibus praedito, dicendi vi et libertate admirabili, principum virorum amicitia claro, iurium ecclesiasticorum Regnique stremitu propugnatori, pauperum munifico patrono, Elizabeth Mielzynska, Sucra mer. Caliss. consors, Anna Gaiewska neptes patruo bene de se merito moestae posuere. Obiit Gnesnae anno MDCXII, die XVII mensis Septembris aetatis anno LXII.“*

Wincenty Czacki (V pok.), piąty syn Jana z Chwałkowskiej, poślubił Katarzynę Korzbokównę Brzozogajską, z którą miał córki: Barbarę za Janem Gajewskim herbu Ostoja, sędzią ziemskim poznańskim (zob. Roczn. II. str. 80), i Elżbietę, żonę Łukasza Mielżyńskiego herbu Nowina, kasztelana gnieźnieńskiego (zob. Roczn. I str. 198), oraz syna Baltazara (VI pok.), po którym została tylko córka Anna, primo voto za Mikołajem Rozdrażewskim herbu Doliwa (zob. Roczn. II str. 267), a secundo voto za Łukaszem Gajewskim herbu Ostoja (zob. Roczn. II str. 80).

Jan Czacki (V pok.), szósty syn Jana z Chwałkowskiej, miał z Barbarą Golińską herbu Zabawa synów: Wojciecha, bezzennego i Adama (VI pok.), który z Agnieszka Iłowiecką herbu Ostoja (zob. Roczn. IV str. 120) spłodził synów Świętosława, bezzennego, oraz Augusta i Hieronima, którzy wstąpili do zakonu O. O. Franciszkanów.

c) Piotr Czacki (IV pok.), trzeci syn Stanisława, żyjący w latach 1515 do 1550, prowadzi ród dalej. Był on w r. 1515 z Królem Zygmuntem I na kongresie wiedeńskim, a w r. 1545 *posłem do cesarza Karola V*, który miał mu nadać tytuł hrabiowski S. R. I., lecz na to nie mamy żadnego dowodu, chociaż tytuł hrabiowski, jak dodać nam wypada, powszechnie jest Czackim nadawany. Miał on dwie żony. Z pierwszej, Heleny Wyskotówny Zakrzewskiej, wdowy po Franciszku Ujejskim (zob. Roczn. I str. 348), miał wprowadzić syna Jakóba, lecz ten umarł młodo. Z drugiej natomiast, Apolonii Korzbokówny Witkowskiej spłodził syna:

Jan a Czackiego (V pok.), który z Doroty Tarnowskiej herbu Rola miał syna:

nie włóczył z trybunału dla tej nędznej chałupy, ale raczy Kościołowi i Kapłanom iego tam na tem miejscu *continue* będąc służył. Nic nie wątpię, że to z Meziwój łaski W. Meziów mych Mscziwych Panów otrzymam, za co ia też y wszystkim WMeziom y każdemu z osobna służyć chcę y Pana Boga prosić za zdrowie W. M., aby na ten nowy rok y na wiele innych fortunnych W. Meziów wszystkich w dobrym zdrowiu i w pomyślnych pociechach chować raczył. Zalecam się przy tym służbami swemi uprzecymy do Mszeiwy łaski W. M. mych Mscziwych Panow. Ze Włocławia 5 *Januarii* 1607. Ja się dziś włokę na Trybunał, chociaż w tak złą bardzo drogę, bo nie chcę nie tylko sesyiey iedney ale y godziny omieszkać. W. M. moich Miłosziwych Panów uprzecymy sługa y powolny Confrater *Andrzej Czacky D. W. C. P. G. C.*“

<sup>1)</sup> Acta decr. Capit. Gnesn. X, 261.

<sup>2)</sup> Tamże X, 276.

<sup>3)</sup> Tamże X, 276.

Stanisława (VI pok.), ożenionego z Katarzyną Szoldrsą herbu Łodzia, siostrą X. Biskupa Andrzeja (zob. Roc. I str. 319). Ich syn jedynak:

Jan Czacki (VII pok.) był *sędzią ziemskim kaliskim* i miał dwie żony, lecz z drugą Maryanną Wczele Chełkowską, wdową po Aleksandrze Szczanieckim (zob. Roc. I str. 266 i Roc. VII str. 24), żył bezpotomnie. Z pierwszą zaś, Jadwigą Drya Modlibowską (zob. Roc. VI str. 236), spłodził dwóch synów: Wojciecha, o którym niżej i Andrzeja.

Andrzej Czacki (VIII pok.) [Ins. Posnan. 1690 Vol. IX. fol. 13], był w r. 1693 *wojskim kaliskim*. Miał dwie żony, najpierw Annę Wyskotównę Zakrzewską (zob. Roc. I str. 349) i z nią córkę Helenę, żonę Jana Głiszczyńskiego herbu Jastrzębiec (Ins. Pos. 1736 fol. 369), oraz syna Stefana; powtórę Helenę Sobiejuską herbu Dołęga, wdowę po Władysławie Chełkowskim (Ins. Posnan. 1701 Vol. XI fol. 85; zob. Roc. VII str. 24.) i z nią córkę Krystynę, żonę Michała Niegolewskiego herbu Grzymała, chorążego wschowskiego, starosty powiedziskiego. (Zob. Roczn. I str. 225.)

Stefan Czacki (IX pok.), pan na Mórce, żył bezdzietnie z Maryanną Niegolewską herbu Grzymała, córką Andrzeja, miecznika poznańskiego i Anny Skawalskiej (zob. Roczn. I str. 227. Acta consistorii Gnesnen. z 20 maja 1716).

Wojciech Czacki (VIII pok.), starszy syn Jana z Jadwigi Modlibowskiej, wnuk Stanisława z Katarzyny Szoldrskiej, a prawnuk Jana z Doroty Tarnowskiej herbu Rola (zob. wyż.), ur. 1655, zm. 1700 r., był do r. 1693 *miecznikiem kaliskim*, „a wprzód porucznikiem hetmańskim a potem królewskim i z dzielności swojej, z rozumu jak i z rycerskiej ręki, miał łaski u hetmana Stanisława Jabłonowskiego“ („Encyklop. Orgelbranda“). Słynął on z mężstwa, którego uznanie znajduje się wyrażone w konstytucyi z r. 1685. Poślubiwszy Katarzynę Zahorowską herbu Korczak, kasztelanę wołyńską, wdowę po Adamie Olizarze, podkomorzym kijowskim (zob. Roc. VI str. 227, oraz niżej. rodowód Czapskich), opuścił gniazdo rodzinne i przeniósł się na Wołyń, gdzie z żoną obszerny klucz porycki odziedziczył, a był *starostą włodzimierskim i chorążym wołyńskim*. Pozostawił dwóch synów, z których Stefan (IX pok.), *łowczy wołyński i starosta medyński* był komisarzem do traktatów podczas konfederacyi tarnogrodzkiej w r. 1717, niedługo potem zapewne zmarł“ („Encyklop. Orgelbr.“). Żył bezżennie. Starszy brat Stefana:

Michał Hieronim Czacki (IX pok.), urodzony 1693 r., zmarły w lutym 1745 r. w Porycku, był z kolei starostą włodzimierskim, stolnikiem, a w końcu *kasztelanem wołyńskim*, (został nim 11 czerwca 1740 r. po Janie Pawle Peplowskim, a po nim objął ten urząd Adam Ledóchowski). Był ożenionym z Konstancją Wielhorską herbu Kierdej, kasztelaną wołyńską, córką Wacława i Joanny Potockiej, podskarbianki nadwornej koronnej (zob. Roczn. I Tablicę 1 Potockich, oraz Roc. IV str. 49) i miał z nią dwie córki: Karczewską i Konarską, oraz dwóch synów: Feliksa (Szczęsnego), po którym gałąź kwitnąca, i:

Franciszka, którego potomstwo po mieczu wygasło, dla czego je najpierw podajemy.

#### A. Gałąź młodsza, wygasła.

Franciszek Czacki (X. pok.), *strażnik w. kor.*, „urodził się r. 1727; deputat na trybunał radomski w r. 1749. Starosta nowogrodzki po bracie Szczęsnym pod koniec panowania Augusta III. Jako starosta już poseł na sejm roku 1758. Pułkownik w Ordynacyi Ostrogskiej już r. 1762. Poseł na sejm konwokacyjny 1764 r., podpisał manifest z dnia 9 maja i oddalił się z Warszawy. Podpisał jednak elekcyę i posłował znowu na sejm koronacyjny. Strażnikiem wielkim

koronnym został w październiku 1766 r. („Wiadomości Warszaw.“ nr. 83)<sup>1)</sup>. Rotmistrz kawalerii narodowej aż do śmierci. Miał obadwa order polskie ś. Stanisława i Orła białego. Dziedzic Boremla na Wołyniu i klucza Kulikowskiego w województwie ruskim. Dla Boremla wyrobił jarmarki w r. 1782 i 1784 („Starożytna Polska“ II, 834). Król odwiedził Boremla i zastał tam całą rodzinę Czackich dnia 1 grudnia 1781 r., w nowym dworcu kosztownym i pięknym. Tadeusz dostał tam order ś. Stanisława („Gaz. warsz.“, nr. 98). Starostwo nowogrodzkie złożył strażnik w r. 1781 na rzecz synowca Michała. Był to szlachcic wbrew przeciwny usposobieniami swojemu bratu Szczęsnemu. Wesoly, hulaka, obojętny pod względem wiary, był wszelako przez same przyzwyczajenie i podania rodzinne hojny na kościoły. Nic sobie z niczego nie robił. W Boremlu słychać od lat 12-stu wielkimi łaskami nieba obraz cudowny Pana Jezusa upadającego pod krzyżem. Ztąd Czacki z żoną wybudował tam nową cerkiew i urządził wielkie nabożeństwo, wśród którego przenoszono obraz ze starej cerkwi do nowej; było wielu ze szlachty i ludu do 10,000, duchowieństwo łacińskie i ruskie; celebrował Cyryl Stecki, Biskup łucki. Był i Młocki, drugi Biskup, z Włodzimierza. Sami Czaccy obraz przenosili, wzięwszy go na ramiona, a dzieci ich białe ubrane rzucały kwiaty. Odbyło się to nabożeństwo dnia 4 i 5 sierpnia 1785 r. Umarł strażnik niedługo potem dnia 13 lutego 1787 r. nagle u brata Szczęsnego w Porycku, żył lat 60 („Kurier Warszaw.“ z r. 1826 nr. 43.). Pochowany u siebie w Boremlu, („Encykl. Orgelbr.“). Poślubił strażnik Kunegundę ks. Sanguszków, która była autorką; wydała: *Kazanie ks. Massillona Biskupa klermon. o poście*, z francuzkiego na polskie przetłumaczone przez J. W. I. P., K. z L. S. C. S. W. K. R. 1783 r. w Poczajowie w drukarni WW. OO. Bazylijanów (*Jocher*, „Obraz“, tom II, str. 435, Nr. 5101). Książka ta przypisana pani Czackiej, więc wydali ją Bazylijanie. X. Aurelian, Trynitarz, pochwałę łacińską Jana z Mathy, doktora paryzkiego, założyciela Trynitarzy, którą wydał w r. 1793, także jej ofiarował [*Jocher*, tamże str. 469, nr. 5521.]. Miał strażnik z niej dzieci dopiero po 10 latach bezpotomnego pożycia („Encykl. Orgelbr.“). I to córki: Maryą za Józefem Walewskim, wojewodziecm sieradzkim [zob. Roczn. IV, str. 407] i Teklą za ks. Karolem Jabłonowskim [zob. R. III, str. 9], oraz syna jedynaka:

Dominika Czackiego [XI pok.]. „Urodzony r. 1774, *szambelan JKMci*, najprzód razem ze stryjcem swoim Szczęsnym dnia 6 marca 1787 r. witali króla w przejeździe do Kaniowa, syn oddawał order polski po ojcu; było to we Włodzimierzu. Później został Dominik rotmistrzem kawalerii narodowej dnia 12 marca 1792 r. po Tadeuszu Czackim i zaraz nazajutrz na ten stopień, jak mówiono podówczas, forsztelowany.“ („Encykl. Orgelbr.“). Data jego zgonu jest nam nieznana, pozostawił zaś z Reginy Gutkowskiej herbu Rawicz córkę Maryą za Feliksem Czackim [zob. niżej] i syna Michała.

Michał Czacki [XII pok.], ur. 1797 r., trzy razy ponawiał związki małżeńskie. Był on oficerem b. wojsk polskich i *marszałkiem guberskim wołyńskim*. Z pierwszej żony, Tekli Pilichowskiej miał trzy córki: Leontynę, żonę Romualda Ledóchowskiego [zob. Roczn. VI str. 226], Ewelinę, ur. 1822 r., zmarłą 10 stycznia 1871, żonę Feliksa Karnickiego, syna Jana i Julii z hr. Dzieduszyckich [zob. Roczn. IV str. 87], i Wandę za Romanem Cieszkowskim herbu Dołęga. Z drugą żoną, Franciszką Jełowicką, miał także trzy córki: Maryą za Zygmuntem Pruszyńskim, Michalinę, ur. 1832, zmarłą 1854 r., za Aleksandrem hr. Badenim, zmarłym 1859 r., i Jadwigę [żyjącą] [XIII pok.], żonę Teodora Kaszowskiego herbu Janina. Z trzecią żoną, Konstancją Sułkowską, nie miał potomstwa, a ona przyjęła w Kra-

<sup>1)</sup> Nominacya z dnia 14 października po Stanisławie Lubomirskim, po jego śmierci urząd ten otrzymał Janusz ks. Sanguszek.



kowie pod imieniem Klary śluby zakonne w klasztorze PP. Urszulanek. Na Michale zatem wygłasła po mieczu młodsza gałąź Czackich.

### B. Gałąź starsza, kwitnąca.

Feliks (Szczęsny) Czacki (X pok.), *podczaszy w. koronny*, ur. 1723, zmarły 1790 r., starszy syn Michała Hieronima, kasztelana wołyńskiego, i Konstancji Wielhorskiej, „najprzód wziął jako kasztelanie wołyński chorągiew pancerną po ojcu; król mu dał ją na sejmie grodzieńskim d. 22 listopada 1744 (Sigillaty, ks. 26, str. 179). Rok 1746 był nadzwyczaj ważny w jego życiu. Kasztelanie jeszcze, ożenił się z Katarzyną Małachowską, kancelerzanką koronną, osobą o lat sześć młodszą od siebie; intercyza ślubna potwierdzona została we wtorek po świętym Marcinie Biskupie, przed aktami Metryki koronnej, to jest dnia 24 czerwca (Metryka, 262). Potem odziedziczył część przypadającą po hetmanowej Pocięjowej, która była Zahorowską z domu, na Antoninę z Zahorowskich, w końcu wdowę po Ordynacie Tomaszu Zamoyskim, założycielkę Kanoniczek warszawskich; do tego spadku miał prawo po rodzonej babce swojej („Monografie“ *Kossakowskiego*, tom I, str. 107). Nareszcie był posłem czerniechowskim na sejm i tegoż jeszcze roku 1746 dostał grodowe starostwo nowogrodzkie także w Czerniechowskiem; nominacya dwa razy zapisana pod dniem 3 czerwca i 28 września 1746 roku (Sigillaty, ks. 26). Był to prosty jedynie tytuł, exulanski, bo Czacki mieszkając na Wołyniu, liczył się do exulantów, chociaż nogą nawet nie postąpił za Dnieprem, równie jak i cała jego rodzina, która przyjmowała same prawie czerniechowskie urzędy za panowania Sasów i później za Stanisława Poniatowskiego. Na sejmie roku 1748 już był posłem bełzkim. W r. 1756 dnia 18 grudnia mianowany podczaszym wielkim koronnym (Sigillaty, ks. 27, po Kaźmierzu Dąbskim). Order Orła białego wziął w roku 1757. Dziedzic Porycka na Wołyniu, Toporowa, Sokołówki i Turzy w województwie ruskiem, posiadał jeszcze na Wołyniu dobra Przesławice, Hrykowice, Topielicze, Kuczków, Trzepki, Samowolę, Hruszowę i t. d. Szlachcie zamożny, wróg wszelkiej reformy, przyjaciel wolności nierządnej, co z zasady zadzierała z panami. Ztąd nie lubił żadnych odróżnień w szlachcie, gniewał się na Konarskiego, że zakładając *Collegium nobilem* tworzy stan w stanie, możnowładztwo wśród szlachty, wszyscy jednakowo powinni wychowywać dzieci w szkołach publicznych, jak dawniej, gdy szlachcie się często spotykał tam z mieszczaninem. Drukował nawet swoje uwagi i burzył szlachtę, ale ani zdolności nie pokazał, ani myśli tam żadnej nie było. Czacki nie znosił niczego w polityce, równie jak i w wierze. Najszerszy z przekonania katolik, nie pozwoliłby nikomu na swobodę wyznania, a przynajmniej patrzyłby na ucisk religijny przez szpary. Charakter żelazny, niengiety, w swoim czasie nie bez zasługi i nie bez pewnej wielkości, zwłaszcza w zajściach za Stanisława Augusta, a mimo to dzisiaj niesympatyczny. Czacki w każdym razie należy do znakomitości swego stronnictwa i jest dla tego wielce historyczną osobą, bo w czasach, w których się największe poruszały sprawy, musiał być znakomitością człowiek szalenie uporny, choć niezdolny. Ostro za to sądzili go współcześni, może i z przesadą wielką, lubo trudno im przeczyć, że mieli wiele słuszności. Już to najprzód uderzała w Czackim zupełna zatwardziałość, serce jego i rozum niczemu nie były dostępne, tylko temu, co wziął w spadku po ojcach; ludzie tak uporni, nie przez złą wolę, tylko przez błąd, zresztą zacny, w swém pojmowaniu okoliczności, wśród jakich zostają, gotowi zgubić i najświętszą sprawę. Rzecz pewna, że nie z takimi ludźmi, jak podczaszy, miał Stanisław August odnowić, przerobić Polskę. Podług więc współczesnych, co stali w drugim obozie aniżeli Czacki, był to głównie świętoszek. Oto obraz jego, jaki kreśli Adam Moszczeński w swoim Pamiętniku: „Czacki był hipokryta nabożny, posty zachowywał ściśle na oleju, modlił się gorąco i wiele, mimo święta Bożego Ciała zwyczajnego, wyjednał sobie u Stolicy Apostolskiej przywilej z odpustami, by ostatnich dni zapust odbywało się u niego w Po-

rycku nabożeństwo święta Bożego Ciała, z czytaniem czterech Ewangelii przy ołtarzach z procesją. Krytykował cudze postępowanie i sposób życia, a kto mu się nie podobał, głosił go być masonem bez żadnego na to dowodu, bo łoża masonskie nie egzystowały jeszcze w Warszawie, a za granicą mało kto wojażował. Masoneryę obwiniął najobrzydliwsiymi występkami przeciwni Bogu i tajemnicom wiary chrześcijańskiej; był skąpy, stół jego ordynaryjny; zawsze u niego prze-mieszkowało par kilka zakonników z różnych klasztorów dla nabożeństwa codziennego, od rana do południa trwającego w kościele, któremu on przytomny, z wielką asystencyją pobożności modlił się, a potem na obiedzie pił z nimi wiele i wszystkich do picia różnemi wynajdywanemi zdrowiami znagłał, dysputował z nimi o teologii i o kontrowersyi, omawiając i krytykując wszystkich, kto mu się tylko nie podobał w kraju, Biskupów, senatorów, obywateli, domy. Tym sposobem żywiąc i pojąc wszystkich u siebie, robił się popularnym u ludzi słabego umysłu i łatwowiernych. Powstając więc na masoneryę i obwiniwszy za pomocą zakonników, że synowcowie dziedzica Brusilowa są masonami, dokazał, że stryj pobożny, łatwowierny, Bogu duszę winny, wydziedziczył i oddalił od sukcesyi swoich rodzonych synowców, a jego dziedzicem zrobił klucza Brusilowskiego, którzy synowcowie, nie tylko że masonami nie byli, ale nawet że takowi egzystują, o nich nie wiedzieli. Kościół w Porycku wymurował, ale fundusz tak skąpy zrobił, że na utrzymanie wikarego nie był dostarczający; prezentował do niego jako proboszcza, godnego, przykładnego i pobożnego prałata, kanonika i oficcyjała łuckiego księdza Podhorodyńskiego, któren tę prezentę od niego przyjął, w nadziei, że wyjedna na nim powiększenie funduszu, na którym przynajmniej utrzymać mógłby komendarza przykładu dobrego, księdza pobożnego i nauki duchownej pełnego. Sam ksiądz Podhorodyński mi powiedział, że przymuszony był zrzec się tego probostwa, a Czacki zakonnika trzymał dla nabożeństwa. Był to człowiek uparty, niegospodarz, wiele o swym rozumie opinii mający, znał prawa kraju co do procesu służące i duchowne. Sąsiad był niespokojny w granicach i lubił nabywać od ubogiej szlachty cząstki po wsiach, przycisnąwszy ich wprzód procesami do taniego zbycia. Ubierał się po polsku, podobny więcej do Chińczyka niż do Polaka, nosząc pasek zakonu ś. Franciszka pod pasem i paciorki na nim.“ („Pamiętnik do historii polskiej“, wydanie Żupańskiego, str. 85—87.) Za Augusta III znany był Czacki tylko ze sporu o kollegia nobilium, ale gdy zadrażniono mocno jego serce wielkimi zamachami na wolność w bezkrólewiu, wystąpił czynnie i przez jakiś czas zajmował Rzeczpospolitą. Wtenczas już nie był starostą nowogrodzkim, urzędu tego ustąpił bratu Franciszkowi. Został posłem wołyńskim na konwokacyę, ale mimo to na sejmie nie zasiadł i podpisał przeciw niemu manifest d. 9 maja w grodzie warszawskim, razem z Janem Borchem, wówczas tylko podkomorzym inflanckim. Poseł lubelski na elekcyę, podpisał ją przecież („Vol. leg.“ VII, 265). Głównie wystąpił dopiero na sejmie Czaplica, na który posłował z Wołynia. Dnia 11 października mówił z kolei o wszystkiem, o wolnym głosie posłów, o szafunku skarbu, o radach senatu, o rezydencyach zagranicznych i t. d. Na wszystko narzekał. Drugi raz przemówił dnia 22 października z powodu, że odkładano wniosek o ubezpieczeniu wiary. Nastawał na dysydentów, przeciw którym przywołał historię od czasów Władysława Jagielly. Trzymał za Biskupem krakowskim i jego wnioskiem, wzywał marszałka, żeby dotrzymał tego, co był powinien dla Rzeczypospolitej. Mówił, że głowę swoją da za fundament do zborów luterskich. Dla utrzymania formy Rzeczypospolitej w narodzie, domawiał się, żeby komisarzów skarbowych i wojskowych wybierały województwa, tego żądać miał w instrukcyi swojej. Czacki należał do tych posłów, co głównie rozpalali namietności. W tej roli wytrwał i później. Kiedy się zawiązywały konfederacye po ziemiach, pod czaszy zrobił najprzód akces do wołyńskiej a potem do radomskiej generalności i robił to uczenie i z pewną okazałością, bo na piśmie, w którym wyliczył wszystkie prawa stanowione różnemi czasami przeciw dysydentom i przez to wyjaśnił myśl konfederacyi; forma była niezwykłą tego manifestu i gwałtowna bardzo. Później



nico wysłał list z Porycka na sejmiki przedsejmowe dnia 16 sierpnia 1767 roku. Niezapomniano mu jeszcze wystąpięń sejmowych w r. 1766 a tutaj już nowe przybywały fakta. Ztąd, kiedy się wybierał na sejmik łucki, nagle uwięziony w domu własnym; wpływał na to król osobiście. Poprzednio już miano na niego oko i ztąd kto go odwiedzić chciał w Porycku, musiał się przebierać za lokaja i nawet iść piechotą. Nie ustawał jednak w zabiegach swoich Czacki, zapalał prywatnie mowami i pismami. Odradzał Salezemu Potockiemu mieszać się czynnie do konfederacyi, bo wojewoda kijowski marząc o detronizacyi króla, mógł łatwo stać się narzędziem intrygi. Pięćdziesiąt tygodni siedział w domu własnym; dwa razy jednak uwożono go ztamtąd z obawy przed konfederatami. Szlachta i senatorowie gorąco za nim wszędzie obstawali. Już dnia 12 października 1767 r. na sejmie Biskup krakowski żwawo nastawał na to, żeby go wypuszczono. Później wszystkie mowy, manifesta barskie i z generalności o nim tylko prawiły. Na radach senatu kilka razy upominano się o Czackiego. Obiecywano w istocie podczaszemu wolność za rękojmią pewną na piśmie, że się nie wda do spraw politycznych. Odpowiadał na to ze zgrozą: że trzeba być zdrajcą Ojczyzny, wyrzec się tej tak świętej dla każdego obywatela pomyślności. Dla tego osadzony wreszcie w Brodach, potem przewieziony do Połonnego i trzymany pod ścisłą strażą. Generał Stoffel grzeczny dla Wołynianów w ogóle, pozwalał im Czackiego odwiedzać w Połonnem, jemu zaś przejeżdżać się po okolicach, po domach zaufanych, którym wierzył. Lat pięć tak przebył, ale wielu za to konfederatów barskich uwolnił z więzów, innych ukrył. Wypuszczono go przed samym sejmem delegacyjnym. Namawiał obywateli zaraz, żeby nie obierali posłów i manifestowali się; ale to ostatni upor Czackiego, który sam odtąd był spokojny i nie zaczął się o nic. W r. 1781 dnia 13 października we Włodzimierzu z bratem przyjmował króla („Gazeta warszawska“ nr. 84, supplement). W r. 1783 był od rady nieustającej przedstawiony królowi na jednego ze czterech kandydatów do łaski nadwornej („Metr.“ ks. 415). W r. 1784 sprowadził ze Lwowa do katedry żytomierskiej, jako jej fundatora, ciało Biskupa kijowskiego Ożgi, swojego krewnego; kościół albowiem pojezuicki, w którym dotąd leżało, obrócił Józef II na świecki; zwłoki te od lat 32 spoczywały we Lwowie. Biskup Ossoliński świetnie ciało to przyjmował z kapitułą i dnia 15 lipca uroczyste je pogrzebał. W r. 1785 w lutym złożył Czacki podczaszostwo koronne na rzecz syna swego Michała. Miał myśl wtedy założenia drukarni w Porycku, polskiej, łacińskiej, francuskiej, włoskiej i żydowskiej. Uzyskał na to przywilej królewski dnia 4 stycznia 1786 r. („Starożytna Polska“, tom II, str. 879). Zająchał królowi drogę w podróży kaniowskiej we Włodzimierzu z synem Michałem, zięciem Krasieńskim i synowcem strażnikowiczem koronnym, któremu świeżo umarł ojciec; miał mowę do króla i rozrzewniony polecał pańskiej opiece dom swój, pozostałą bratową i synowca [dnia 6 marca 1787]. Założył kościół Kapucynów w Brusilowie. Dnia 16 maja 1787 r. uzyskał przywilej w Tulczynie na jarmarki Poryckie („Starożytna Polska“). Był wreszcie posłem czerniechowskim na sejm wielki w r. 1788; zaraz dnia 23 grudnia wyznaczony do napisania instrukcyi posłom zagranicznym. Mało już tu znaczył. Umarł dnia 2 czerwca 1790 r. w Brusilowie, dobrach swoich kijowskich, żył lat 69; pochowany w Porycku w kościele, który zbudował („Encykl. Orgelbr.“). Ożeniony, jak wspomniano wyżej, z Katarzyną Małachowską, córką Jana, kanclerza w. kor. i Izabelli Humieckiej, wojewodzianki podolskiej, pozostawił z niej dwie córki: Rozalią za Janem hr. Tarnowskim, starostą kahorlickim [zob. Roczn. VI str. 365] i Annę za Janem hr. Krasieńskim, starostą opinogórskim; oraz dwóch synów: Michała i Tadeusza.

#### I. Linia starsza po Michale, wygasła.

Michał Czacki (XI pok.), starszy syn Szczęsnego, urodził się w 1753 roku. „Gdy ojciec jego pośród zawichrzeń krajowych w czasie konfederacyi bar-



skieŹ dom własny opuścić byŹ przymuszony, brat jego, Franciszek Czacki, strażnik koronny, wziął pod opiekę synowca swego Michała, wraz z małoletnim bratem Tadeuszem, z całą rodziną wyjechał do Gdańska i tam bawił do końca zamieszek krajowych. Szczęsny Czacki, po powrocie do dóbr swoich Porycka, widząc, że instytuty publicznego wychowania nie są dostateczne do wykształcenia obywateli, sam zajął się w zaciszu domowem wykształceniem synów przy pomocy księŹza Grodzickiego, Jezuitę, zacnego kapłana. Michał Czacki w r. 1781 pojął w małżeństwo Beatę Potocką. W r. 1788 wybrany został na sejm konstytucyjny posłem z województwa czarniechowskiego, które sejmiki swoje odbywało w mieście grodowem Włodzimierzu. Obszernę nauki, biegły w prawie i dziejach ojczystych siostrzeniec Małachowskiego, sterującego sejmowemi obradami, wprędce się obeznał z położeniem i potrzebami kraju. Mowa jego o gwarancyi sąsiedniego mocarstwa, niepospolite uczyniła wrażenie. Przełożona na język francuski i ogłoszona w dziele pod tytułem: *Chefs-d'oeuvres du XVIII siecle*, tomów 2. Relacya Czackiego z czynności sejmowych od roku 1788 do końca 1790, okazuje jego prace i wysoką naukę prawa publicznego. Relacya ta wniesiona została w rok sądowe ziemskie włodzimierskie, których akta w r. 1856 przewieziono do Kijowa. Wtajemniczony w różnobarwne stronnictwa tego prawodawczego ciała, wydał kilka satyrycznych bezimiennych pismek, w których wydatniała się gorąca jego miłość Ojczyzny. Kiedy w roku 1792 Małachowskiemu wypadło sejm załimitować do nieoznaczonego kresu, Czacki przeniósł się za granicę. Tam ogłaszał od czasu do czasu pisemka zastósowane do ówczesnych okoliczności; między temi zwróciła szczególnieŹ uwagę broszura, pod tytułem: *Rozmowy nad Styxem*. Główne w nich osoby były: Dekert, prezydent miasta Warszawy, nieskazitelnej cnoty obywatel (ojciec księŹza Jana Dekerta, Biskupa halikarnaskiego, sufragana warszawskiego); szlachcic czynszowy z dóbr Szczęsnego Potockiego i jeden z komisarzy targowickiego związku. Ten wyobrażał zaniary, jakie Targowica roila; szlachcic czynszowy ideę strącenia z tronu Stanisława Augusta, a wyniesienia w jego miejsce pana na Humaniu, Dekert zaś byŹ przedstawicielem wielkiej myśli, która pojęła ustawę 3 maja, z koniecznemi w nię zmianami, jako rękojmię stałej pomyślności kraju. Ważny jest także ogłoszony jego list do *Szczęsnego Potockiego*. Pisma te wydał pod przybranem imieniem *OdrowąŹa*. Powróciwszy do kraju, siedzisko swoje Sielce w włodzimierskim powiecie, przyozdobił okazałym domem i pięknym ogrodem. Kiedy brat jego w Krzemieńcu rozwinął pamiętną szkołę, Czacki przeniósł się do tego miasta, dla wychowania młodszego syna. Tu zasiadł wraz z uczniami ławy szkolne, męszął się do ich zabaw, a przykładem swoim zachęcał do poszanowania nauk, wskazując ich potrzebę w zawodzie obywatelskim. Umarł w 75 roku życia 1828 r.“ („Encykl. Orgelbr.“). Umarł on 28 grudnia w Sielcu. W r. 1781 został po stryju starostą nowogrodzkim, a dnia 28 lutego 1785 po ojcu podczaszym koronnym. Żona jego Beata Potocka, córka Ignacego, cześnika koronnego (zob. Roczn. I. Tabl. V), „wysokiego wykształcenia i przymiotów matrona, rozślawiła na całym Wołyniu gościnne przyjęcie w Sielcach, podejmując w domu swoim nie tylko obywatelstwo, ale i cudzoziemców. Tu większą część swęj emigracyi przebawił ksiąŹde Berry, z wyborem sztabu księŹcia Kondeusza. Czacka słyneła z talentu do malarstwa, wykształcona u najlepszych artystów tak w kraju, jak bawiąc we Włoszech. Z jęj obrazów godne są przytoczenia: *Hebe karmiąca orła*. — *Portret rodzinny*, w którym na wzór matki Grachów, okazuje swe dzieci jako najdroższe klejnoty, — *Portret w postaci Sybilli*, — *Portrety Bystrego i jęj żony*, — *Głowy starców*; wreszcie obrazy do kościoła miejscowego w Sielcach.“ Pozostało po podczaszym Michale dwóch synów: Feliks i Aleksander, bezdzietny z Ewelina Łubicz Orłowską. Był on dziedzicem Krerowa, *marszałkiem mohylewskim* i gorliwym krzewicielem przemysłu krajowego. Z trzech córek podczaszego: Konstancya, zm. 1855, żona Wincentego hr. Szeptyckiego (zob. Roczn. I, str. 310); Aniela, zm. 1855 panna, i Julia, zm. 14 grudnia 1827, żona Ludwika Steckiego [zob. Roczn. X, str. 21].

Feliks Czacki [XII pok.] urodził się w roku 1783, a umarł w Sielcach 1862. „Gdy stryj jego Tadeusz otrzymał nominację na prezesa komisji sądowej oświatowej w trzech guberniach w r. 1807, wezwał synowca na członka tej wysokiej magistratury, której wyroki nie podpadały apellacyi. W r. 1826 objął Feliks Czacki miejsce prezesa i w ciągu swego urzędowania, z poświęceniem własnej fortuny niemałe usługi oddał, wydobywszy znakomite summy należące do majątku edukacyjnego. Z pozostałych pism po swoim ojcu skreślił pamiętnik okresu wielkiego sejmu, pod napisem: „Wspomnienia w 1788—1792 r.“, których większą część ogłosił lwowski: „Dziennik literacki“ w r. 1856. W r. 1857 wydał ważne dzieło: „Etudes historiques sur la revolution française de 1789“. Paryż, tomów 3; przekład polski, wyszedł w r. 1860, pod napisem: „Studia historyczne nad rewolucją francuską 1789 r.“ Z Maryą Czacką, córką Dominika [zob. wyż.], potomstwa nie pozostawił.

## II. Linia młodsza po Tadeuszu, kwitnąca.

Tadeusz Czacki [XI pok.], młodszy syn Feliksa i Małachowskiej, urodzony w Porycku dnia 28 sierpnia 1765, zmarły w Dubnie dnia 8 lutego 1813, którego życiorys podajemy niżej, był ożenionym z Barbarą Dembińską herbu Rawicz [zob. Roczn. IV. str. 49], która po jego śmierci secundo voto poślubiła dr. Siedelmajera w Krzemieńcu („Pamiętniki“ Karola Kaczkowskiego). Pozostawił zaś prócz zmarłego w kwiecie wieku syna Józefa, córkę Maryą, zmarłą 1832 r., żonę ks. Eugeniusza Lubomirskiego (zob. Roczn. V str. 130), oraz syna:

Wiktora Grzegorza Czackiego [XII pok.]. Tenże pozostawił z Pelagii ks. Sapieżanki [zob. niżej. rodowód Sapiechów] dwie córki: Maryą za Juliuszem Suffczyńskim herbu Szeliga, i Olgę, żonę Józefa Iżyckiego herbu Bończa, właściciela miasteczka Kurowa w Lubelskiem; oraz czterech synów. Z tych:

1. Władysław [XIII pok.], zmarły w Warszawie dnia 29 maja 1873 r. Pozostała po nim wdowa: Leonia z ks. Sapiechów, [zob. niżej] i córka:

Marya [XIV pok.], zaślubiona hr. Giguel des Touches [zob. Roczn. VI str. 466].

2. † X. Włodzimierz Czacki [XIII pok.], zmarły 9 marca 1888 w Rzymie jako Kardynał, Arcybiskup Salominy in part. [zob. dział Nekrologii].

3. Feliks [XIII pok.], ożeniony z Zofią hr. Ledóchowską [zob. Roczn. I str. 134], z której:

Tadeusz Czacki [XIV pok.].

Stanisław Czacki.

Pelagia, zaślubiona dnia 26 czerwca 1888 r. Ignacemu Karnkowskemu herbu Junosza, i  
Róża.

4. Tadeusz Maryan Czacki [XIII pok.], dziedzic Porycka i Ryżowic, ożeniony z Honoratą Micewską herbu Prawdzic, z której córki:

Marya, zaślubiona Edwardowi Micewskiemu,  
Aleksandra,  
Helena i  
Teresa.

O Tadeuszu Czackim [zob. wyż.] pisze Julian Bartoszewicz w „Encyklopedyi Orgelbranda“, co następuje:

„Czacki Tadeusz, jeden z wielkich i prawdziwie dobru publicznemu poświęconych obywateli kraju polskiego, pamiętny założyciel gimnazjum krzemienieckiego, głęboki badacz dziejów narodowych i prawodawstwa, urodził się na Wołyniu w powiecie włodzimierskim, w dobrach ojczystych Poryeku, d. 28 sierpnia n. s. 1765 r. Osierocony w latach dziecińczych wczesnym zgonem matki, Katarzyny Małachowskiej i długą niewolą ojca, Szczęsnego Czackiego, podczaszego koronnego, winien był pierwiastkowe wychowanie w Gdańsku, zacnej opiece stryja swego Franciszka, strażnika wielkiego koronnego. Powróciwszy z bratem do domu rodzicielskiego, tam młodzieńcze lata przepędził i tam jedynie pod dobranymi nauczycielami pobierał nauki, a szczególnie miał sposobność wydoskonalenia się w języku łacińskim. Niedostateczność instrukcyi domowej nagrodziło mu sówicie samo przyrodzenie, które weń wlało zarody wielkich zdolności i wielkich cnót, rozwiniętych bogobojnym wychowaniem i przykładami, które go zewsząd w gronie rodzinném otaczały. Młodzieńcem będąc, tak się już poznał na wartości i pożytku z nauk, że z własnych dochodów szkołę dla sierót w Poryeku utrzymywał. Z takim usposobieniem i z tak pięknymi skłonnościami wystąpił na wielki świat do stolicy kraju, powołany doń znakomitością rodu i fortuny, ale nie wiekiem, bo zaledwie lat 19 liczył, nie doświadczeniem, ani nawet zupełnie skończoną edukacją. Już w r. 1784 mianowany do sądów zadwornych koronnych, pierwszy wstęp zrobił do życia publicznego. Widząc jednak, że mu wiele brakło do piastowania tego urzędu i do służenia pożytecznie w dalszym czasie Ojczyźnie, sam z własnego natchnienia oddał się pracowitym studyum w dziejach i prawach krajowych. Cały czas wolny od obowiązków urzędu, trawił w publicznej bibliotece Załuskich, lub w archiwum główném, przyprowadzając do porządku *metryki koronne*; a w towarzystwie Albertrandego i Naruszewicza szukał rady i przewodnictwa do zgłębienia życia politycznego, zwłaszcza swojego narodu i wewnętrznej organizacyi jego rządu. Olbrzymia jego pamięć i wrodzona namietność do nabywania nietylko wiadomości ogólnych, ale i nauki gruntownej, wsparła go w tym wielkim zawodzie i w prędkim czasie nietylko dopełniła w nim niedostatek instrukcyi stósownej do jego położenia towarzyskiego, ale jeszcze usposobiła go do postawienia się w rzędzie najuczestniejszych mężów swojego czasu. Takim sposobem Czacki ani kroku nieustąpiwszy nigdy za granicę swego kraju, z rodzinnych żywiołów potrafił wydobyć cały zasób wiadomości, i to wykształcenie się naukowe, równie jak do spraw publicznych, bez pomocy cudzoziemskich przykładów. Wezwany przez Stanisława Augusta na członka do komisyi kruszcowej, najdzielniej się przyłożył do wyjednania u sejmu (1785 r.) funduszu na wysłanie młodzieży za granicę do wycuczenia się górnictwa. W r. 1786 stany sejmujące powołały go do zasiadania w komisyi skarbowej koronnej, która zleciła mu w r. 1797 ważną misję, najprzód zwiedzenia wszystkich miejsc w kraju, gdzie się mogła sól znajdować, tak potrzebna dla Polski po utracie Bochni i Wieliczki, a potem do układów z Mołdawią we względzie handlu jój solą, z krajami Rzeczypospolitej. Obie te ważne sprawy, wymagające długich podróży, załatwił pomyślnie i własnym nakładem, chociaż przychylenie się hospodara multańskiego Ypsylantego do przedstawień Czackiego, skutku nie wzięło dla przeszkód wojennych i politycznych. Czacki był najuczynniejszym i jednym z najgorliwszych członków komisyi skarbowej. Dwa ogromne tomy pism jego podczas urzędowania w niej zebranych, znajdowały się w bibliotece poryeki. Wszystkie najważniejsze prace jemu komisya poruczała, do najwialniejszych jój uchwał on najpierwszy dawał początek, a niektóre chwalebne i pożyteczne dzieła ofiarą własnego majątku do skutku przyprowadził. Wyznaczonym będąc od komisyi do obejrzenia i sprawdzenia klejnotów koronnych, wspólnie z dwoma towarzyszami spisał je dokładnie i uczenie. Podobnie wysłany do zwiedzenia województwa krakowskiego pod względem statystycznym i finansowym, wykonał to pracowicie, opisując przytém zamek krakowski historycznie, w raporcie zdanym komisyi dnia 26 kwietnia 1789 roku. Ważne są jego uwagi i przedstawienia o handlu polskim z Anglią, Rosyą



i Portą ottomańską; ważne przyczynienie się do urządzenia loteryi publicznej z korzyścią dla skarbu, obejrzenie kwarantan i piękna pamiątka dla kraju kosztem 10000 czerwonych złotych od niego ofiarowanych, w sporządzeniu wielkiej mapy hydrograficznej całego kraju, która jednak została w pierwotnym przerysie. Wyborny jego projekt rozmierzenia całej ówczesnej Polski trygonometrycznie, podług planu ułożonego przez Jana Śniadeckiego i zrobienia wielkiej mapy kraju, był także jednym z najchwalebniejszych jego czynów, podczas urzędowania w komisji skarbu. Paniętna jest wreszcie cywilna odwaga Czackiego, okazana r. 1787, w odmówieniu nabycia pałacu kosztem Rzeczypospolitej dla posła cudzoziemskiego, wtenczas kiedy niewielu innych odważyłoby się na taki opór. Podczas burz i przesileń w Ojczyźnie zaszytych, zagrożony utratą całego majątku, w naukach jedynie znajdował pociechę, a dla utrzymania siebie i rodziny, zamierzał nawet profesorem w akademii krakowskiej zostać. Kiedy zaś sprawiedliwość cesarza Pawła wróciła mu zabrane dobra, własnym datkiem i zbieraniem składek, czynnie i skutecznie wspierał prześladowanych od losu lub wygnanych ziomków. Troszcząc się ciągle o zachowanie pamiątki bytu narodowego, postanowił pracować nad ukończeniem historii polskiej zaczętej przez Naruszewicza. W tym celu wyjednał u Stanisława Augusta, podczas koronacyi cesarza Pawła, w kwietniu r. 1797 w Moskwie znajdujacego się, dar szacownych rękopismów zebranych przez tego króla kosztem 30000 czerwonych złotych, składający się mianowicie ze stu kilkudziesięciu tek zgromadzonych przez Naruszewicza, i z aktów po większej części autentycznych, do panowania Stanisława Augusta posługujących. Posiadając takie skarby, któremi wnet biblioteka porycka zasłynęła, i wszystkie niemal księgozbiory starożytne po miastach i klasztorach dawniej Rzeczypospolitej zwiedziwszy, z bogatemi plonami wiadomości do dziejów krajowych powrócił do ojczystego gniazda, pracować dalej i na piśmie już przelać cały potok tej ogromnej erudycyi, którą nabył dla pożytku ziomków. Jakoż ołbrzymi owoc tej pracy wkrótce się ukazał w dziele: *O litewskich i polskich prawach, o ich duchu, źródłach, związku i o rzeczach zawartych w pierwszym statucie dla Litwy 1529 roku wydany*, tom I, in 4-to, w Warszawie 1800 r., w drukarni Ragoczego, tom II tamże, 1801 roku. Dzieło to prócz krytycznego i porównawczego rozbioru statutów litewskich, jest skarbcem ogromnych wiadomości, dotyczących się dziejów, prawodawstwa, instrukcyi, handlu, numizmatyki, archeologii i t. d., nie tylko samęj Polski, lecz i wielu innych narodów starożytnych i nowożytnych. Ważne uwagi nad tém dziełem napisał Ignacy Potocki. Ciągłe i troskliwie odtąd pielęgnując w myśli swojej zamiar utrzymania i ochronienia od skazy języka narodowego i upowszechnienia w nim nauk pomiędzy ziomkami, stał się najprzód w r. 1800 jednym z głównych założycieli towarzystwa przyjaciół nauk w Warszawie; następnie zaś wyjednaawszy r. 1802 upoważnienie od króla pruskiego, udał się do Królewca dla poznania tajnego archiwum krzyżackiego, z którego najszacowniejsze wypisy do historii polskiej porobił, a w powrocie do kraju zebrał w Warmii drogie pamiątki po Koperniku i resztę jeszcze stron dawniej Rzeczypospolitej, jak Gdańsk i Wielkopolskę, pod względem bibliografii i pamiątek starożytności odwiedził. Po trzechletniem niemal ciągłym przebywaniu w Warszawie, gdzie prócz zatrudnień naukowych, urzędował w komisji od trzech dworów naznaczonej do obrachunku i rostrzygnięcia sporów między wierzycielami upadłych banków warszawskich, powrócił do Porycka Czacki w r. 1803, żeby się na nowo zająć badaniami przeszłości polskiej. Lecz wola cesarza Aleksandra I, podnoszącego wtenczas nauki w całym państwie, wezwwała go zaraz po odnowieniu uniwersytetu wileńskiego, do opiekowania się młodzieżą szkolną w urzędzie wizytatora szkół gubernii wołyńskiej, podolskiej i kijowskiej. Wtenczas to Czacki widząc bardzo słaby stan instrukcyi publicznej w tych prowincyach, na których tak rozciąglęj przestrzeni, zaledwo się kilka szkół i to zaniedbujących przepisy dawne, a nowemi nieopatrzonych, znajdowało, i przekonywując się o niedostateczności dla Wołynia i Podola zwyczajnych gubernialnych gimnazyów, ukazem d. 18 maja 1803 r. ustanowionych; powziął myśl nie tylko ich naprawy i pomnożenia, ale jeszcze utworzenia wyższej wzorowej instytucyi,

mogącej w razie potrzeby dla wielu zastąpić uniwersytet w tak znacznej odległości, bo w Wilnie istniejący. Wszystkie te swoje pomysły i rady zawarł Czacki w raporcie o powszechnym stanie oświecenia gubernii wołyńskiej, zdany uniwersytetowi wileńskiemu, po odbytej wizycie szkół swojemu dozorowi w téjże gubernii poruczonych, i datowanym w Brusilowie dnia 20 stycznia 1804 r. Trudny to był zamiar do uskutecznienia, bo trzeba było wiele głównych przeszkód usunąć. Należało najprzód zjednać zaufanie rządu, potem zebrać dostateczne fundusze i na koniec ułożywszy trafnie plan instrukcyi, zgodny z potrzebami kraju, zgromadzić dobrze usposobionych nauczycieli do przewodniczenia młodzieży. Ale nieograniczona gorliwość Czackiego o dobro publiczne, niezłomna wytrwałość w przedsięwzięciu, zapał i szybkość, z jakimi zawsze brał się do wykonania jego, przemogły wszystkie zawady. Poznany w krótkce bliżej i oceniony od pierwszego w Rosyi ministra oświecenia, hrabi Zawadowskiego, zaszczycony przyjaznem zaufaniem ówczesnego kuratora wydziału naukowego wileńskiego, skłonił rząd edukacyjny do zezwolenia na przedstawienie mu projektu urządzenia w mieście Krzemieńcu gimnazjum dla gubernii wołyńskiej. Idąc za radą i uwagami Hugona Kollåtaja, daleko obszerniejszy zakres nadał w tym projekcie, jeszcze w roku 1803 podczas wizyty szkół osnutym, przyszłej szkole, od wszystkich innych gimnazyów. Projekt powyższy przeszedł za pośrednictwem uniwersytetu wileńskiego i z jego uwagami, oraz odpowiedzią na nie wizytatora, do kuratora i ministra, aż na koniec w dniu 29 lipca 1805 roku, sankcya cesarza Aleksandra, przy łaskawym reskrypcie do Czackiego, otrzymał. Gdy zaś szło wprzód jeszcze o uposażenie nowéj szkoły, bo fundusz na nią od rządu wyznaczony, a wynoszący jak na inne wszystkie gimnazya rs. 5,300 rocznego dochodu, nie mógł być wystarczającym, Czacki zatem, już dawno przygotowujący umysły obywateli trzech gubernii i duchowieństwo, do popierania swoich zamiarów materyalnemi środkami, wyjednał upoważnienie od rządu do zbierania na ten cel składek wieczystych. I składki te, wynoszące rocznego dochodu z górą 28,000 rs., dały sposobność Czackiemu postawienia w kilkoletnim przeciągu czasu, na wysokim stopniu nauk i zakładów w szkole krzemienieckiej. Zostawało mu jeszcze opatrzyć ją zdolnymi nauczycielami. Tych mu, to akademii krakowska, pod nowym rządem zmieniona i upadająca, to wypatrzenie po szkołach powiatowych i domach prywatnych ludzi ukształconych, wkrótce dostarczyły. Otwarcie gimnazjum w Krzemieńcu uroczyste przez Czackiego nastąpiło w dniu 1 października 1805 roku. Szacowny księgozbiór po królu Stanisławie Augustie nabyty przez niego, był fundamentem biblioteki szkolnej, gabinet numizmatyczny z tegoż źródła pochodzący, mineralogiczny głównie z darów złożony i inne ofiary i nabycia. opatrzyły gimnazjum w bogate i ciekawe zasoby do nauki. Urządzenie pensyi żeńskich, przytém konwiktu ubogich uczniów, seminaryum nauczycieli parafialnych, szkoły chirurgów, akuszerów, weterynarzy i t. d., dopełniły wielkiego dzieła chwalebnie przedsięwziętego i najpomyślniej dokonanego, trudem i wytrwałością tego na zawsze pamiętnego obywatela. Odtąd Czacki poświęcił całą swoją osobistość dla dobra ziemiaków i młodzieży; osiadł nawet w Krzemieńcu, zaniechawszy spraw własnych i pieczy nad majątkiem. Ale wśród téj pomyślności publicznej, wśród samego rozkwitu nowo założonej instytucyi, trzeba było niecnéj zawiści chwale Czackiego, żeby ją zamieszać i owoc trudów jego zachwiać. Czacki zapobiegłszy najprzód w r. 1806 podstępnie ułożonemu i do monarchyi przedstawionemu zamiarowi, wyniesienia szkoły téj z Krzemieńca, jako z niestosownego niyb miejsca i owszém wyjednaawszy w darze od cesarza dla gimnazjum starostwo krzemienieckie, oczerniony został w r. 1807 o niewierność i złe zamiary względem rządu. Oddaliwszy się z tego powodu najprzód do Czerniechowa, wyjechał później ztamtąd pod strażą do Petersburga. Tam spokojny w sumieniu i silny swoją niewinnością, ściśle na własne żądanie badany przez osobną w tym celu komisją, łatwo się usprawiedliwił z niegodziwéj potwarzy. Dobrotliwy monarcha, poruszony niewinnością i niezasłużoném cierpieniem Czackiego, szczególnym reskryptem zapewnił mu i nadal ufność swoją, a minister



wynagradzając niejako tę krzywdę, powierzył mu podczas nieobecności w kraju kuratora wydziału wileńskiego: zastępstwo jego obowiązków. Czcigodny Czacki, jako prawdziwy chrześcianin, niepomny uraz, odkryte w tém śledztwie imię potwarcy swego oddał wiecznemu zapomnieniu. Wkrótce nowym pomysłem zasłużył się chwalebnie instrukcyi publicznej. Z jego bowiem natchnienia w tymże samym czasie ustanowione zostały przez ukaz dnia 21 grudnia 1807 r., dwie komisye sądowo-edukacyjne w Wilnie i Krzemieńcu, dla wyjaśnienia i odzyskania wielkich części funduszów na publiczną edukacyę przeznaczonych, a w ukryciu lub zawikłaniu dotąd zostających. Czacki właśnie mianowany został prezesem takiej komisyi na gubernie: wołyńską, podolską i kijowską przeznaczoną. Układ i porządek w załatwianiu czynności w komisyi krzemienieckiej zaprowadzony przez Czackiego, stał się wzorem dla komisyi litewskiej w Wilnie. Odtąd pomnożenie nauk w szkole krzemienieckiej, rozprzestrzenienie gmachów jęj, założenie instytutu geometrów, opatrzenie nowym funduszem dla szkół powiatowych, urządzenie i powiększenie liczby parafialnych, stały się nowym żywiołem dla gorliwości tego męża i nowym tytułem jego chwały i zasługi. Pomimo tego jednak, raz jeszcze przesładująca go od dawna niechęć, wywołała przeciw niemu czujność rządu. Wzniesione podejrzenie o nieodpowiedni potrzebom kraju system wykładania nauk, o niedogodność znowu miejsca w Krzemieńcu na szkołę wyższą i o nieporządkny szafunek dochodów, dał powód do wyznaczonej w dniu 23 września 1810 roku umysłnej komisyi w Żytomierzu, dla roztrząśnienia różnych przedmiotów, dotyczących się gimnazjum wołyńskiego. Tłómaczenie się otwarte i szczere, a dowodami gruntownymi poparte, przekonało na nowo rząd o fałszywości zarzutów i po raz drugi niewinnionego Czackiego wyniosło jeszcze wyżej w zaufaniu władzy i w szacunku publiczności. Kurator i uniwersytet wileński oddali zasłużone pochwały, tak urzędzeniu jako i sposobowi uczenia w gimnazjum krzemienieckim, a wdzięczność powszechna za trudy i poświęcenie się Czackiego, gnieździła się coraz szerzej w sercach rodziców i całej młodzieży, równie jak w jęj nauczycielach. Cesarz Aleksander dozwolił obywatelom Wołynia, Podola i Ukrainy, uwiecznić pamiątkę zasług wielkiego obywatela wybiciem medalu z popiersiem Czackiego i stósownemi napisami. Ostatnim jego czynem w urzędzie wizytatora było otwarcie uroczyste gimnazjum w Kijowie dnia 30 stycznia 1812 r. Tadeusz Czacki w sile wieku zachwycony nerwową gorączką, umarł w Dubnie 8 lutego 1813 r., szóstego dnia od zacczenia choroby; pochowany w grobach przodków w Porycku. — Obchód żałobny po nim w Krzemieńcu odbył się uroczystie z wielkim żalem nauczycieli, uczniów i rodziców ich dnia 30 lipca 1813 r. i odbywał się później co rok aż do przeniesienia liceum wołyńskiego do Kijowa w wigilję rozdania nagród i uroczystego zamknięcia roku szkolnego. Dzień ten był dniem smutku i żałoby dla całego Wołynia. — Wszystkie dzieła Czackiego wyszły w Poznaniu in 4to. Dodamy i to jeszcze na dopełnienie wiadomości o zamiłowaniu w naukach i o trudach Czackiego w zgromadzeniu zbiorów naukowych, że jego szacowna biblioteka porycka liczyła 12,000 ksiąg polskich, 4,000 rękopismów i 60,000 sztuk autentyków rozmaitych.“

Czaccy są i byli zawsze wyznania rzymsko-katolickiego, a używają obecnie tytułu hrabiowskiego, choć tenże w żadném państwie nie został im zatwierdzonym.

W Porycku, gdzie obecnie rezyduje Tadeusz Maryan Czacki, znajdują się dwa obszerne, piętrowe pałace, położone nad jeziorem, 80 m. przestrzeni mającém, zbudowane przez dziada dzisiejszego dziedzica, starostę nowogrodzkiego Tadeusza w r. 1806. W kościele wzniesionym, jak to wyżej wzmiankowaliśmy, kosztem Szczęsnego Czackiego, są piękne freski odnowione w r. 1856 staraniem X. prałata Chodykiewicza a kosztem rodziny Czackich linii poryckiej. W kościele tym są groby familijne Czackich i tu téż spoczywają zwłoki śp. Tadeusza,



które w roku 1877 staraniem Tadeusza Maryanna po odprawieniu solemnego nabożeństwa żałobnego przełożone zostały w nową trumnę.

Prześclicznie pośród łąk położone miasteczko Poryck należało pierwotnie do Illiniczów, następnie około 1500 r. przeszło do książąt Zbarazkich, których jedna gałąź odtąd miano książąt Poryckich przybrała. Księżniczka Zofia Izabella Porycka z Zbaraża, córka ks. Aleksandra i Anny Hornostajówny, wnuka także księcia Aleksandra i Anny Baworskiej, prawnuka znów księcia Aleksandra i Uchański, a praprawnuka Fiedora i Illiniczanki, przyniosła Poryck w wianie Krzysztofowi Koniecpolskiemu, wojewodzie bełzkiemu, którego córka Helena, wyszedłszy około roku 1640 za Jędrzeja Zahorowskiego, podsędką łuckiego, otrzymała państwo poryckie w posagu (zob. „Starożytną Polskę“ *Michała Balińskiego*). W r. 1694 odziedziczył Wojciech Czacki Poryck, ożeniwszy się, jak powiedziano wyżej, z Katarzyną Zahorowską, kasztelaną wołyńską. W r. 1786 dnia 4 stycznia otrzymał Szczęsny Czacki od króla Stanisława Augusta przywilej na założenie w Poryeku drukarni, a 16 maja 1797 r. przywilej odnawiający tamże dawne jarmarki i przyczyniający 7 nowych.



## Czapscy herbu Leliwa.

Znakomita w dziejach Rzeczypospolitej rodzina pruska Leliwitów Czapskich, która od początku XVI wieku znaczne na Pomorzu gdańskim zajmowała stanowisko, zarówno co do fortuny, jak co do piastowanych urzędów ziemskich, począwszy zaś od końca XVII stulecia nie schodziła już z senatorskich krzeseł i z najpierwszeńi w kraju domami zawsze się łączyła, używa podobnie, jak większość polskich rodzin szlacheckich pruskich,<sup>1)</sup> niemieckiego przydomku „*von Hutten*.”

Według tradycyi bowiem, którą akt oblatowany w roku 1798 w aktach „*Donationum*” grodu warszawskiego, przez jedenastu senatorów podpisany, zatwierdza, a którą później w dyplomach hrabiowskich rządy tak pruski jak rosyjski (zob. niżej. linią Stankowską) uznały za uzasadnioną, pochodzą Czapscy od jednej z najstarożytniejszych i najznakomitszych rodzin frankońskich, *von Hutten*, którą kronikarze niemieccy już pod rokiem 930 wspominają. W tymże roku był *Ehrenreich von Hutten* marszałkiem dworu Opata w Fuldzie i wodzem wojsk cesarza Henryka I przeciw Hunnom. Hutteni wydali dwóch Biskupów: Maurycego, Biskupa Eichstaedtskiego (1539 † 1552) i Krzysztofa Franciszka, księcia Biskupa Würzburgskiego i księcia Frankonii (1724 † 1729), dalej Szymona, księcia Opata Hersfeldskiego, oraz wielu dygnitarzy cesarstwa niemieckiego. Przedewszystkiem zaś szczytą się słynnym swego czasu uczonym Ulyrikiem von Hutten, zmarłym 1523 roku (*Kneschke* w *N. Allg. Deutsch. Adels-Lexicon*“, Lipsk 1863 r.).

Wspomniony wyżej protoplasta Huttenów, *Ehrenreich*, był prawdopodobnie dziadem Rudolfa von Hutten, żyjącego w r. 1079, a pradziadem Dietricha von Hutten, który z licznym poczem zbrojnych miał w r. 1118 przybyć w pomoc Bo-

<sup>1)</sup> Że przytoczymy tu tylko dla przykładu: Czarlińskich przydomku „*von Schedlin*“, Grabowskich „*von Goetzensdorf*“, Łyskowskich „*von Koschembar*“, Garczyńskich „*von Rautenberg*“, Jaskich „*von Koehn*“, Rekowskich „*von Rützen*“, Samplawskich „*von Deben*“, Orzechowskich „*von Bieberstein*“, Jackowskich „*von Nostitz*“, Pluskoweskich „*von Rubach*“, Gwiazdowskich „*von Stern*“, Kostków „*von Sternberg*“, Jaromierskich „*von Stauden*“, Nowowiejskich „*von Thumberg*“, Gołębiowskich „*von Reimann*“, Kleszczyńskich „*von Puttkammer*“, Gruszczyńskich „*von Rosenberg*“, Zakrzewskich „*von Felden*“, Plemięckich „*von Schleinitz*“, Piesińskich „*von Renglin*“, Stanisławskich „*von Seeguth*“, Placheckich „*von Falcken*“, Demieńskich „*von Wranken*“, Sarnowskich „*von Helden*“, Lniskich „*von Platen*“, Kczewskich „*von Ezau*“ i wiele innych (*R. v. Flanss* „*Familien-Nachrichten aus Westpreussischen Kirchenbüchern*“ itd.). Wszystkie te rodziny są prawdopodobnie pochodzenia niemieckiego i dopiero po przyłączeniu Prus do Rzeczypospolitej spolszczały i przybrały polskie nazwiska. Przep. Autora.

lesławowi Krzywoustemu, pragnącemu poskromić bunt Świętopełka, rządcy Pomorza. W nagrodę zasług rycerskich miał mu Krzywousty nadać indigenat polski i herb Leliwę, oraz rozmaite dobra ziemskie na Pomorzu. Potomkowie tegoż Dietricha, spolszczywszy się, przewali się Czapskimi.

Przeciwno temu pochodzeniu Czapskich od frankońskich Huttenów niktby zapewne nie był stawiał wątpliwości, gdyby nie fatalna niezręczność późniejszych naszych rodopisarzy, mianowicie *Wielądka* i wydawcy „Herbarza polskiego“, wyszłego z druku przed kilkunasty laty w Paryżu, którzy, chcąc stwierdzić ów wywód rodzinny, oparty li na legendzie, a nie dający się obecnie poprzec żadnemi archiwalnemi dowodami, potworzyli rozmaite baśnie o początku rodziny Czapskich, która, jak słusznie zauważa hr. Stanisław Kaźmierz *Kossakowski* w swych „Monografiach historyczno-goneologicznych“, „dosyć rzeczywistych zasług położyła dla kraju od wejścia swego w życie polityczne dawniej Polski, żeby miała potrzebę posiłkowania się urojeniami.“

I tak wymienia *Wielądka*, idąc za *Niesieckim*, wprowadzonym w błąd przez rękopis *Konopackiego*, jako protoplastę naszych Czapskich Hugona von Hutten, którego robi dziedzicem Smoląga i Orchowa, a wreszcie od roku 1481 kasztelanem gdańskim, podpisanym na akcie inkorporacyjnym Prus do Rzeczypospolitej w roku 1454, co i *Kneschke* w dziele swém p. t. „*Deutsche Grafenhäuser*“ (Lipsk, 1854) powtórzył.

Otóż faktem jest, że dobra Smoląg należały w wieku XVtym do członków rodziny „Gromary“, a od początku XVIgo wieku do Dąbrowskich herbu własnego (von Dammerau) (zob. Roczn. III str. 42); faktem dalej, jak to udowodnił już hr. *Kossakowski*, iż żaden Hugon ze Smoląga nie był w owym czasie kasztelanem gdańskim i że w akcie inkorporacji, zachowanym w Metryce koronnej, zapisanym nie jest.

Drugi fałsz *Wielądka*, jakoby potomek tego Hugona, „Jerzy na Bękowie i Orchowie von Hutten Leliwa Czapski w roku 1533 za panowania Zygmunta I był wojewodą bełzkim“, zbija po prostu fakt, że tym wojewodą był Jerzy z Orchowa Krupski herbu Korczak (Metr. kor. ks. 24 fol. 422; ks. 33 fol. 393), najpierw kasztelan bełzki, potem lwowski, w końcu zaś od roku 1535 po Mikołaju Żółkiewskim wojewoda bełzki. „Nie chcemy“ — powiada hr. *Kossakowski* — „kłaść tak grubego bąka na kark płatnego pochlebstwa; może być, że Wielądek źle odczytał stary jaki przywilej i Crupski, niewyraźnie napisane, wziął za Czapski, powinien był jednak przejrzeć sumienniej choćby Niesieckiego.“

Co do nas, nie mamy wprawdzie powodu powątpiewać o pochodzeniu Czapskich od Huttenów, choć dopiero w końcu ubiegłego wieku zaczęli przydomku niemieckiego używać — iluż to bowiem cudzoziemców spieszyło w dawnych czasach do Polski, szukać szczęścia, a zasmakowawszy w sarmackiej gościnności, przybierali Rzeczpospolitą za drugą ojczyznę i spolszczali swe nazwiska — ale za ich protoplastę uważamy nie owego legendowego rycerza Dietricha von Hutten, ani późniejszego Hugona, tylko Marcina Czapskiego, który pierwszy z tém nazwiskiem występuje w aktach. Czyim zaś synem był ten Marcin, dociec niepodobna, raz że w odnośnym akcie nie ma wymienionych jego rodziców, powtóre, że po zaborze Prus zachodnich wszystkie niemal księgi grodów tamtejszych, świadczące o starożytności szlachty Ziemi pruskiej i stanowiące bogatą historią ich rodów, zniszczały lub spłonęły, rzekomo „przypadkiem“, tak że przy układaniu rodowodu Czapskich jedynie Metryką koronną i aktami pogranicznych grodów wielkopolskich, jak Bydgoszczy, Wałęza i Nakła głównie posiłkować się musieliśmy.

Marcin Hutten Czapski (I pok.), żyjący w końcu XV i w początku XVIgo wieku, otrzymał dekretem króla Zygmunta Igo, datowanym z Gdańska w dzień Ś. Wita 1526 roku, nadane sobie dobra Czaple,<sup>1)</sup> Białe i Łąkę, zwaną

<sup>1)</sup> *Kossakowski* przypuszcza, że od tych dóbr przyjęli Czapscy swe nazwisko,

Czajki, w powiecie świeckim (Metr. kor. Litt. G. G. nr. 42 fol. 42), na poświadczenie Jana Konopackiego, Biskupa chełmińskiego, i Jerzego Konopackiego, wojewody pomorskiego, „że dobra te należały do przodków Marcina“, co dowodzi, że Czapscy już od dawna istnieli na Pomorzu, a nie, jak wnioskuje *Kossakowski*, jakoby ów Marcin był pierwszym z swego rodu w Prusach. — Syn tegoż Marcina:

Sebastyan Hutten Czapski (II pok.), *podkomorzy malborski*, otrzymał w roku 1570 za zasługi rycerskie, na przedstawienie senatorów pruskich, od króla Zygmunta Augusta wieś Meisterwald, czyli Nierzesino w województwie pomorskiem (Metr. kor. ks. 108 fol. 80). W roku 1602 nabył część dóbr Bękowa od Walentego Dorpowskiego (Relationes Bidgostenses fol. 144). Ożeniony był z Anną z Konopatu Konopacką, podkomorzanką chełmińską, córką Macieja z Weisselrodtówny (zob. Rocz. VII str. 39), bliską krewną Mikołaja Kopernika. — Za starożytnością rodu Czapskich przemawia to połączenie się ich z Konopackimi, hrabiami na Konopacie, którzy wówczas do najpotężniejszych rodzin w Prusach należeli i nie byłiby z pewnością wydali córki za Sebastyana, gdyby tenże do również znakomitego domu nie był należał. — Anna Konopacka była siostrą Biskupa chełmińskiego i wojewody pomorskiego, o których wyżej była wzmianka. Z niej syn jedynie:

Juliusz Hutten Czapski (III pok.), dziedzic Bękowa, Smętowa i i Swarożyna, *sędzia ziemski tczewski*, zmarły około roku 1610. Miał za żonę Zofię Wierzbowską herbu Dołęga, a z niej synów sześciu i dwie córki: Ewę, zamężną Świętosławską herbu Rola, i Dorotę, księżną Norbertanek w Żukowie. Z synów: Andrzej, ożeniony na Rusi z Maryanną Drohojowską herbu Korczak, *ster.*; Józef, *bezzenny*; Wojciech, zmarł bezpotomnie; po Sebastyanie idzie *gałąź najstarsza na Bękowie*; po Franciszku *gałąź młodsza na Smętowie*; wreszcie po Janie *gałąź na Swarożynie*, która w piątym pokoleniu przeniosła się na dalsze Pomorze i prawdopodobnie wygasła — od niej przeto zaczynamy.

### I. Gałąź na Swarożynie.

Jan Hutten Czapski (IV pok.), dziedzic Swarożyna w Gdańskiem, oraz wsi Hodyn i Żytowej Woli w starostwie mościckiem, nadanych mu przez króla,

które pierwotnie brzmiało „Czaplscy“; później dopiero wyrzucili *l* i nazwali się Czapskimi. Nadmieniam przytem, że oprócz pomorskiej rodziny Czapskich herbu Leliwa, dwie inne rodziny tegoż nazwiska używały: jedna, dziedzicząca dobra Czaple w okręgu konińskim, druga na Podlasiu; ostatnia aż do XVIII wieku zachowała pisownią „Czaplscy.“

O pierwszej niejednokrotnie znajdujemy wzmianki w aktach Archivum poznańskiego, wszakże bez wzmianki, jakim pieczętowała się herbem. Że przytoczymy tu kilka najdawniejszych:

1445. Thomas de Czaple inscribit super tota villa sua Czaple in districtu Coninensi 200 marcas ratione dotis Catharinae consorti suae.

Resignationes Posnan. fol. 123.

1464. Thomek Czapski et Vincentius Kossarzewski fideiussores pro domina Dorothea, relicta olim Gaworkonis et pro filiis ipsius.

Inscript. Coninenses fol. 45.

1474. Thomas de Czaple totam suam medietatem villae versus Vola iacentem alias septem mansos in Czaple in districtu Coninensi iacentes venerabilibus Jaranto Crusvicensi et Stanislaw Gnesnensi canonicis, haeredibus de Brudzewo pro sortibus ipsorum in Golenczewo commutat.

Resign. Posn. fol. 11, 68.

Przy końcu XVIgo wieku z tej rodziny Michał Czapski był ożeniony z Anną Trampezyńską (Terrestria Pysdensia 1593—1620 fol. 156). Tenże Michał, syn Jana, a brat Jerzego, którego synem był Kasper Czapski, w roku 1615 już nie żył.

Z tejże rodziny pochodził także Aleksy Czapski, któremu w roku 1564 król pozwolił nabyć wieś „Cissek“ w Ziemi Ciechanowskiej (Conventualia Varsaviensia) itd.

Przyp. Autora.



poślubił Małgorzatę Witosławską herbu Prawdzie, córkę Wojciecha, rotmistrza J. K. Mei (Metr. kor. 1607). Z niej spłodził dwóch synów: Krzysztofa i Mikołaja. Z tych Mikołaj (V pok.), ożeniony z Aleksandrą Bąkowską herbu Ryś<sup>1)</sup>, podkomorzanką pomorską, córką Krzysztofa († 1653 r.) z Radziejewskiej, która po jego śmierci wyszła sdo voto za Eremiasza Rawicza Dembińskiego, kasztelana rogozińskiego (zob. R. IV str. 44), pozostawił z niej dwóch bezpotomnych synów (VI pok.): Mikołaja i Hieronima, oraz dwie córki, mylnie w genealogiach przypisywane ich dziadowi Janowi, Annę za Pawłem Czarlińskim herbu własnego i Aleksandrę za Baltazarem Bystramem herbu Tarnawa, asesorem ziemskim tczewskim, synem Krzysztofa, sędziego tczewskiego, i Barbary z Wiesiołowskich (*Nies.*). — Drugi syn Jana:

Krzysztof Hutten Czapski (V pok.), dziedzic dóbr Barlonina w Pomorskiem, po dwakroć wstępował w związki małżeńskie, najprzód z Barbarą Górazdowską herbu Prawdzie (Resign. Posn. 1617 f. 333), zmarłą bezpotomnie, powtóre z Małgorzatą Manteuffel herbu własnego, córką Ulyka, wdową po Lubockim, sędzią ziemskim puckim (Rollat. Valcenses 1633 fol. 101). Z tą miał synów Piotra i Jana, oraz trzy córki, zameżne: Kaweczyńską herbu Ostoja, Dembiczową na Wacimierzu i Mikołajową Kossową herbu własnego. W roku 1658 nadał król Jan Kaźmierz Krzysztofowi i Małgorzacie z Manteufflów małżonkom Czapskim, pozwolenie na ustąpienie dóbr Barlonina synowi Piotrowi (Metr. kor.), o którym odtąd dalszej wzmianki w aktach nie spotkaliśmy.

Jan Hutten Czapski (VI pok.), sędzia ziemski tczewski i skarbnik oświęcimski (1691 Inscr. Posn. Vol. I fol. 123), pozostawił z Weyherówny herbu własnego dwóch synów: Krzysztofa Teodora i Ferdynanda. Z tych:

1)

Krzysztof Bąkowski,  
podkomorzy pomorski.  
Żona: Radziejowska h. Junosza.

Aleksandra.  
Mężowie:

1. Mikołaj Czapski.

2. Eremiasz Dembiński.

| Mikołaj.<br>ster.                                                             | Hieronim.<br>ster. | Anna.<br>Mąż:<br>Paweł Czarliński.                                                                                                                                                                                                   | Aleksandra.<br>Mąż:<br>Baltazar Bystram, asesor ziem. tczewski.                                                                                | Ludwik.<br>łowczy wołyński,<br>ster.                             | Zofia Anna.<br>Mąż:<br>Mikołaj Mycielski, wojski kaliski (zob. R. V str. 157). |
|-------------------------------------------------------------------------------|--------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------|
| Eremiasz.<br>Hektor. Ludwik.<br>Maryanna. Tekla. Zofia.<br><i>Czarlińscy.</i> | Jan. Samuel.       | Remigian Ludwik Bystram, chorąży chełmiński, podkomorzy pomorski, starosta sobowicki i radzyński.<br>Żona: Maryanna Szydłowska, wdowa po Władysławie Gnińskim; tertio voto za Piotrem Aleksandrem Czapskim, kasztelanem chełmińskim. | Zofia.<br>Mężowie:<br>1. Władysław Węglikowski.<br>2. Piotr z Kościelca Dziatynski, cześnik bractawski, syn Kaźmierza i Izabelli z Zalińskich. | Konstancya.<br>Mąż:<br>Kaźm. Rembowski, podczaszyczerwiechowski. |                                                                                |

(Z Archiwum lubostrońskiego.)

Przyp. Autora.

1. Krzysztof Teodor Hutten Czapski (VII pok.), *kasztelan gdański*, dziedzic dóbr Soponina, Bielska, Jabłowa, Lipinek itd., mianowany w r. 1702 chorążym pomorskim (Sigillaty), a następnie po Waleryanie Kruszyńskim kasztelanem gdańskim i w tymże roku zmarły, spłodził z Anną Brygittą Weyherówną (Sigill. 106), która w roku 1709 już nie żyła (Sigill.), syna Jana Jerzego (Libr. Causarum Gedan. z 4 września 1725), który umarł młodzińcem.

2. Ferdynand Hutten Czapski (VII pok.) był ożeniony z Anną Katarzyną Krokowską herbu własnego. W roku 1693 oboje już nie żyli, a opiekę nad ich jedynaczką córką Małgorzatą, sprawowali trzej Czapscy z gałęzi na Bękowie: Sebastyan, Piotr Aleksander i Jan Chryzostom, synowie Franciszka Mirosława (zob. niżej). Ci wydali ją za mąż w r. 1693 za Adama Wawrzyńca Potulickiego herbu Grzymała (1693 Rellat. Bidg. f. 212), starostę borzechowskiego (zob. R. VIII str. 178), który się zobowiązał zapisać jej 1000 czerw. złotych (Rell. Bidg. f. 212). Była ona ostatnią znaną Czapską z gałęzi Swarżyńskiej.

## II. Gałąź starsza na Bękowie.

Sebastyan II Hutten Czapski (IV pok.), najstarszy z synów Juliusza, sędziego ziemskiego tczewskiego, i Zofii z Wierzbowskich, dziedzic dóbr Bękowa, a według *Niesieckiego* także *sędzia ziemski tczewski*, zmarły około r. 1643 (w tym roku pisany już w aktach „olim.“ Inscr. Bidg. f. 277, 278; 1645 Rell. Bidg. f. 231), miał za żonę Małgorzatę à Felden Zakrzewską herbu własnego, córkę Jana i Anny Kostczanki herbu Dąbrowa, a z nią trzech synów: Piotra, Jana, bezdzietnego z Anną Konojadzką herbu Prawdzie i Mikołaja, który po śmierci żony, z domu Kobylńskiej, wstąpił do *zakonu OO. Dominikanów*, dostąpił godności *generata prowincyi polskiej* i jako taki w r. 1666 zaniósł w grodzie warszawskim skargę przeciw żydom „o ubliżanie religii rzymsko-katolickiej i trucie Chrześcian“ (Conventionalia).

Piotr Hutten Czapski [V pok.], dziedzic dóbr Bękowa i Przyłubia [1645 Rell. Bidg. f. 231], *podkomorzy chełmiński [Wielgdko]*, pojął w małżeństwo Helenę Konopacką<sup>1)</sup>, [a nie „Konarską“, jak mylnie wszystkie genealogie i nawet *Kossakowski* podają], córkę Jerzego III-go, starosty mitawskiego i Elżbiety z Dąbrowskich, starościanki radzyńskiej [zob. R. VI str. 45], siostrę zaś Zofii Mirosławowej Konarskiej i Maryanny, pmo voto Stanisławowej Przyłubskiej, sdo voto Maciejowej Brańskiej. Z tego małżeństwa pozostało siedmioro dzieci, trzy córki: Małgorzata Kępska herbu Jastrzębiec, kasztelanowa dobrzyńska [1679], Zofia za Janem Trestką Zembowskim i Maryanna Jasińska herbu Poronia; oraz czterech synów; Franciszek Mirosław, który prowadzi dalej tę gałąź, Jan, zmarły młodziem, Piotr Aleksander i Sebastyan. Ponieważ tych dwóch ostatnich potomstwo w drugim, odnośnie w trzecim pokoleniu wygasło, przeto najpierw o nich mówić będziemy.

1) W księgach bydgoskich czytamy:

1643. Georgius Konopacki, capitaneus Mitaviensis et Petrus Czapski ac Helena Konopacka, consors ejusdem Petri, citantur per Przyłubskie.  
Inscriptiones Bidg. f. 265.

1643. Georgius Konopacki, capitaneus Mitaviensis, tum Helena, consors Petri Czapski, Zophia, consors Mirosłai Konarski et Marianna, primi olim Stanislai Przyłubski, sdi vero voti Mathiae Brański consors, sorores Konopackie complanationem roborant.

Inscr. Bidg. f. 271.

1643. Petrus Czapski, olim Sebastiani filius, suo ac Georgii Konopacki atque Helenae Konopacka, consortis suae nomine citat Przyłubskich.

Inscr. Bidg. f. 278.

Przyp. Autora.

1. *Odnoga po Sebastyanie*. Sebastyan III Hutten Czapski [VI pok.], drugi z rzędu syn Piotra, *kasztelan chełmiński*, pierwszy senator z rodu, walczył najprzód pod znakiem brata swego, Franciszka Mirosława, odznaczając się nadzwyczajnem mężstwem, zwłaszcza w bitwie pod Człuchowem. Mianowany w roku 1673 w nagrodę zasług chorążym chełmińskim [Metr. kor.], postąpił na podkomorstwo malborskie po Kazimierzu Zawadzkim [Gotfryda *Lengnicha* „Geschichte der Lande Preussen polnischen Antheils“ fol. 253]. wreszcie został w r. 1683 mianowany kasztelanem chełmińskim po Władysławie Łosiu. Umarł dnia 4 marca 1690 roku, pochowany w dawnym kościele OO. Bernardynów w Nowem, do którego fundacyi głównie Czapscy wraz z Konopackimi i Jasińskimi z Płochocina się przyczynili, przed ołtarzem Ś. Trójcy z nagrobkiem, u którego wierzchu znajduje się herb Leliwa, a pod spodem następujący napis:

*Hic jacet peccator Sebastianus Czapski, Castellanus Culmensis, qui obiit die IV Martii Anno 1690.*<sup>1)</sup>

Sebastyan Czapski, będąc jeszcze chorążym chełmińskim, zaślubił w r. 1681 Magdalenę Wilczyńską herbu Poraj, córkę Jana i Zofii z Wrzącej Sokołowskiej [Inscr. Posn. 1681 Vol. IV fol. 40], i spłodził z nią pięcioro dzieci, dwie córki: Maryannę, pmo voto za Janem Kazimierzem Korzbokiem Tucholką, kasztelanem gdańskim, sdo voto za Marcinem Łuszkowskim herbu Korczak<sup>2)</sup>, i Elżbietę, małżonkę Władysława Łosia herbu Dąbrowa, z kolei kasztelana chełmińskiego, wojewodę pomorskiego, wreszcie malborskiego. Taż Elżbieta z Czapskich Łosiowa ustąpiła w r. 1719 za pozwoleniem monarszém majątność Rypin synowi swemu Józefowi [Sigillaty]; oraz trzech synów: Melchiora, Anto-

<sup>1)</sup> Mylnie podaje R. von Flanss w dziełku swém: „Familien Nachrichten aus Westpreussischen Kirchenbüchern, Leichensteinen“ etc., z którego nagrobek wypisaliśmy, rok 1699, zapewne wskutek zatarcia się liczby na kamieniu. W ten sam błąd popadł także X. Fankidejski w swęj pracy p. t. „Utracone kościoły i kaplice w dzisiejszej dyecyzji chełmińskiej“ (str. 262).

Przyp. Autora.

<sup>2)</sup> Miała z nim następujące potomstwo:

Maryanna Czapska

Mąż:

Marcin Korczak Łuszkowski,  
syn Wojciecha.

Helena Łuszkowska.

Mąż:

Atanazy Międzyński,  
wojewoda woliński.

Anna Łuszkowska.

Mąż:

Stefan Korczak Zahorowski,  
kasztelan woliński 1684.

Hrabiowie  
*Mięczyńscy*.

Elżbieta  
Międzyńska.  
Mąż:  
Józef Dołęga Sierakowski,  
starosta olszewski.

(Zob. R. I str. 184.)

Marcin Zahorowski, chorąży woliński,  
starosta włodzim.  
Zona:  
Stempkowska.

Anna Z.  
M.  
1. Adam  
Olizar,  
podkomorzy kijow.  
ster.  
2. Wojciech  
Czaeki.

Aniela Z.  
M.  
Ludwik  
Pociąg,  
wojewoda wileński,  
hetman w. lit.  
ster.

Ewa Z.  
M.  
1. Radecki, łowczy  
bełski.  
2. Jasilkowski.

Helena Z.  
M.  
1. Wołłowicz.  
2. Manicki.

(Oblata grodu Wieluńskiego 1787 r.  $\frac{44}{1548}$  f. 680).

Przyp. Autora.



niego w zakonie OO. Jezuitów i Franciszka, *scholastyka katedry chełmińskiej* [1719 Rell. Posn. Vol. IV f. 99], kilkakrotnie deputata na trybunał koronny.

Melchior Hutten Czapski [VII pok.], w roku 1719 *miecznik Ziemi pruskiej* [Rellat. Posn. Vol. IV fol. 99], nie żył już w roku 1729. Ożeniony był z Konstancją Kruszyńską herbu Prawdzie, kasztelaną gdańską (1729 Inscr. Bidg. fol. 18), córką Waleryana i Joanny Kitnowskiej herbu Cholewa, sdo voto Michałowej Kalkstein (zob. Roczn. II str. 100). Z niej pozostawił dwie córki: Franciszkę za Franciszkiem Płaskowskim herbu Oksza, (tój syn, Olbracht Płaskowski, ożenił się z Teofilą Czapską, kasztelaną elbląską) i Rozalią za Józefem Płaskowskim, starostą brodnickim (tój córka, Konstancja Płaskowska, pmo voto za Walentym Czapskim, sdo voto za Janem Jeżewskim); oraz trzech synów: Franciszka i Antoniego, obu bezpotomnie zmarłych, i Józefa.

Józef Hutten Czapski (VIII pok.), miecznikowicz pruski, dziedzic dóbr Biały, Dąbrówki i Pniewa na Pomorzu (1729 Inscr. Bidg. f. 18; 1731 f. 16; 1737 Rell. Bidg. f. 137), miał za żonę Joannę, vel Annę, vel Maryannę (te trzy imiona płaczą się w aktach) Niewieścińską herbu Przegonia, córkę Jana, starosty mławskiego, a siostrę Grzegorza, ożenionego z Ludwiką Czapską, kasztelaną gdańską (1727 Rell. Bidg. f. 206; 1745 f. 407.) Z tego małżeństwa tylko córka, Elżbieta Czapska, ostatnia latorośl z odnogi po Sebastyanie, kasztelanie chełmińskim, zaślubiona Józefowi Czapskiemu, kasztelanowi elbląskiemu (zobacz niżej).

2. *Odnoga po Piotrze Aleksandrze*. Piotr Aleksander<sup>1)</sup> Hutten Czapski (VI pok.), *kasztelan chełmiński*, trzeci syn Piotra i Heleny z Konopackich, z kolei chorąży pomorski, starosta parchowski, klecki (Rell. Bidg. 1692 f. 37), radzyński (1709 Rell. Bidg.) i sobowicki; dalej w r. 1682 podkomorzy malborski (Rell. Bidg. f. 21), kasztelan kruświcki (1703), deputat z senatu na trybunał skarbowy (Vol. leg. VI f. 95), wreszcie kasztelan chełmiński, mianowany 11 czerwca 1710 r. po śmierci Stanisława Aleksandra Konopackiego (Sigill. 17 f. 157), umarł na tym krześle w roku 1717, a zajął je po nim synowiec jego, także Piotr Aleksander, starosta knyszynski. Pochowany w Nowem. Po dwakroć wstępował w związki małżeńskie, nasamprzód z Ewą z Kościelca Działyską, córką Jana z Eleonory Łosiówny, sdo voto księżnej Antoniowej Czartoryskiej (zob. R. X str. 103; R. VIII str. 36), zmarłą bezpotomnie; powtóre z Maryanną Szydłowską herbu Iubicz, kasztelaną sierpską, wdową po Władysławie Gnińskim, staroście radzyńskim i po Remigianie Bystranie,<sup>2)</sup> podkomorzym pomorskim, staroście sobowickim (zob. wyż. przypisek na str. 52), która mu wniosła dożywocie na starostwach radzyńskim i sobowickim. Ostatnie zaraz po śmierci

<sup>1)</sup> Co do tego Piotra Aleksandra Czapskiego, w końcu kasztelana chełmińskiego, zachodzą we wszystkich bez wyjątku genealogiach i monografiach rodziny Czapskich najrozmaitsze balańactwa, i to głównie dla tego, że jednocześnie z nim żył jego synowiec, także Piotr Aleksander (syn Franciszka Mirosława), który po stryju odziedziczył krzesło w senacie, a w końcu był wojewodą pomorskim. Gmatwanię tę pomnożyła i ta okoliczność, że kasztelan ożeniony był z Maryanną z Szydłowskich, owdowiałą Gnińską, a synowiec jego z Konstancją Gnińską, jak to wyciągami z akt udowodnimy. Wreszcie mylnie nadano kasztelanowi jakoby trzecią żonę: Zofią Tuchoczanek, staroście iankę jasienieką, bo ta była pmo voto za Janem Aleksandrem Czapskim z gałęzi smętowskiej, podkomorzym malborskim, co także stwierdzimy aktami na odnośnem miejscu.

Przyp. Autora.

<sup>2)</sup> 1714. Illustris magnifica Marianna de Szydłowskie, olim mgfei Vladislai Gniński, capitanei Radzynensis, secundarum olim mgfei Remigiani Bystram, succamerarii Pomeraniae, tertiarum ad praesens nuptiarum illustris mgfei Petri Czapski, castellani Culmensis, Klecensis, Radzynensis etc. capitanei consors; nec non mgfea Constantia de Gnińskie, mgfei Petri Czapski capitanei Knyszynensis consors, citant Proskich et Opalenskich ratione bonorum Gnin.

Relationes Posnan. Vol. IV. f. 170.

męża odstąpiła synowcowi tegoż i następcy w kasztelanii i jego żonie, Konstancyi z Gnińskich (Sigill. 1717). Najoczywistszy to dowód, że kasztelan nie miał trzeciej żony, Tucholczanki. Z Szydłowską spłodził wprawdzie dwóch synów, Adama i Teodora, ale ci pomarli dziećmi, wskutek czego cały spadek po kasztelanie odziedziczył jego synowiec i imiennik, Piotr Aleksander, syn Franciszka Mirosława.

Tu nadmienić nam należy, że żył w tym samym czasie w okolicy Nowego Paweł Hutten Czapski, *tenutaryusz królewszczyny Milewa*, ożeniony, jak świadczą księgi kościelne w Nowem i akta bydgoskie, z Ewą Białobłocką herbu Białynia,<sup>1)</sup> z którą miał dwóch synów: Jana, chrzczonego w kościele w Nowem dnia 21 czerwca 1693 r., (rodzicami chrzestnemi byli Jerzy Czapski z gałęzi smętowskiej i Konstancya Czapska), i Antoniego, późniejszego *komornika krakowskiego*, chrzczonego także w Nowem dnia 3 lutego 1696 roku, którego trzymali do chrztu tenże Jerzy Czapski i Helena Czapska (R. von Flanss). Obaj zmarli bezpotomnie. Czym przecież synem był ów Paweł Czapski i z której pochodził gałęzi, nie mogliśmy dociec. Zdaje się, że należał do gałęzi smętowskiej (zob. niżej).

Prowadzi dalej gałąź bękowską najstarszy z synów Piotra i Heleny z Konopackich:

Franciszek Mirosław Hutten Czapski (VI pok.), *podkomorzy malborski*, dziedzic dóbr Przyłubia, Starych i Nowych Polaszek i t. d., z kolei chorąży (1677 Metr. kor. ks. 211 f. 268), a następnie podkomorzy malborski, nie żyjący już w r. 1680 (Rell. Bidg. f. 190), w którym żona jego, Zofia von Holt herbu własnego,<sup>2)</sup> występuje jako wdowa. „Słynny to był przeciwko Szwedom wojownik, słusznie od historyków za tarczę Prus polskich uważany. Pod Beresteczkiem (dnia 1 lipca 1651) w krwawej walce najpierw świetnie się odznaczył, następnie najezdniczych Szwedów zwycięzko rozbijał pod Tucholą, Gniewem, Tczewem, Starogrodem, Nowem i Grudziądem na czele własnego hufca i chorągwi Radziwiłła, kanclerza w. litewskiego, której był pułkownikiem. Pod Chojnicami liczny zastęp rajtarów zniósł ze szczerem. Mianowany rotmistrzem pospolitego ruszenia od szlachty województw pruskich, zdobył Człuchów, zabrał Szwedom wielką liczbę dział, a Ferbusa, śmiałego ich dowódcę, mianego za czarownika, własną ręką pod Gniewem zabił“. Z Holtówny pozostawił dziewięcioro dzieci: 1. Jana Chryzostoma, kasztelana elbląskiego, który poprowadził dalej gałąź bękowską; 2. Piotra Aleksandra, wojewodę pomorskiego, którego potomstwo w drugim pokoleniu wygaso; 3. Stanisława, zmarłego młodzieńcem; 4. X. Franciszka Tomasza, Biskupa chełmińskiego; 5. Annę za Olbrachtem Kaweczyńskim herbu Ostoja, deputatem na trybunał koronny; 6. Helenę za Janem z Rybieniec Dobrskim herbu Jastrzębiec, chorążym michałowskim i podwojewodzym chełmińskim [1680 Rell. Bidg. f. 212]; wreszcie 7, 8, 9: Konstancyą, Teresę i Maryannę, zakonnice<sup>3)</sup>. —

<sup>1)</sup> 1708. Paulus Czapski, maritus Evae Białobłocka, habet causam cum Kurnatowski ratione viae in bonis Mielive in palatinatu Pomeraniae.

Rellat. Bidg. fol. 6, 32.

<sup>2)</sup> Tęj zabezpieczył dożywocie na dobrach swych dziedzicznych („Communicatio iuris advitalitii super bona Nowe et Stare Polaszki in palatinatu Pomeraniae“, Sigill. 5 fol. 60). Była ona córką Jana von Holt Guldenbalk, sekretarza JKMei (zob. niżej).

Przyp. Autora.

<sup>3)</sup> 1691. Mgfeus Petrus Alexander duorum nominum Czapski, olim mgfei Francisci Czapski, succamerarii marienburgensis, cum olim mgfea Zophia Wanholtowna (von Holtowna) olim mgfei Joannis Wanholter Guldenbalk, Sacrae Regiae Majestatis Secretarii filia, matrimonialiter procreatus filius, suo et generosum Joannis, Stanisłai, Francisci, Annae mgfei

Franciszek Mirosław był zarówno pobożnym, jak walecznym. „Hojność jego ku Bogu pamiętna, kiedy w dobrach swoich kościół już prawie zdezolowany z gruntu wymurował, rozprzestrzenił i aparatem przyozdobił, szpital przy nim wystawił i w dochody różne opatrzył“ (*Nies.*). — Z synów jego:

X. Franciszek Tomasz Hutten Czapski [VII pok.], *Biskup chełmiński*, najprzód kanonik chełmiński, potem koadjutor Opata pelplińskiego, Jerzego Skoroszewskiego, mianowany aż dwa razy, to jest 30 lipca i 5 sierpnia 1701 r. [Sigill. ks. 15], został po śmierci tegoż Opatem. „Wybrany po dwakroć komisarzem Cystersów w Polsce, był prawdziwym patronem i ojcem tego zakonu. Na klasztor i kościół pelpliński bardzo hojny, wymurował opactwo, w Pogutkach, dobrach opackich, wystawił wspaniały kościół. Następnie Feliks Kretkowski, Biskup chełmiński, przybrał go sobie za koadjutora. Przedstawiony Rzymowi, mianowany Biskupem dioreńskim, wyświęcony już 1725 roku. Czytamy go z tytułem biskupim w r. 1726 na książce: „*Ideae Theologicae Moralis multa paucis, diffilia clarissime experimentes de sacramentis in genere et in specie atque de censuris in fundamentis Joannis de Baccone cognomento Doctoris Resolutis stabilitae etc. per A. R. P. Eliam a S. Francisco ordinis fratrum B. V. Mariae de Monte Carmelo strictioris observantiae Ex. Vic. Provincialem S. Theologiae Lectorem Emeritum, in Carmelo Varsaviensi in Leszno efformatae a. M. DCCXXVI Varsaviae, typis schol. pij.*“, w ćwiartce str. 802; książkę tę autor naszemu Biskupowi dedykował (*Jocher.* „Obraz bibl. hist.“ t. II str. 338). Kiedy Kretkowski umarł 4 grudnia 1730 r., Czapski objął po nim biskupstwo od razu [„Kuryjer Polski“ nr. 52]. Przed królem przysiągł na krzesło senatorskie 21 lutego 1731 roku (*tamże*). Wjazd na biskupstwo odbył we wrześniu 1731 r. (*tamże*, nr. 104). Skromny był bardzo zawód tego Biskupa, nigdzie nie można spotkać o nim wzmianki w pismach ówczesnych i gazetach. Raz tylko wspomina „Kuryjer Polski“, że był w Warszawie w październiku 1732 r. i wyjechał (nr. 147). Umarł w bezkrólewiu po Augustie II, t. j. 1733 roku. Był Biskupem wogóle przez lat 8, chełmińskim lat dwa i kilka miesięcy. Król Stanisław Leszczyński wtedy mianował na jego miejsce sławnego później Józefa Jędrzeja Załuskiego r. 1733, ale nie utrzymało się to i biskupstwo wziął od Augusta III Adam Stanisław Grabowski“ (*Jul. Bartoszewicz*).

Odnoga po Piotrze Aleksandrze, wojewodzie pomorskim.

Piotr Aleksander Hutten Czapski (VII pok.), *wojewoda pomorski*, dziedzic dóbr Przyłubia, Melna, Rynwaldu, Ulkowa pod Gdańskiem, Szczuplnik, Rozciszewa, Gołębiowa, Elganowa, Kłobuszewa i innych, drugi z synów Franciszka Mirosława, „wielkiej godności senator“ (*Nies.*), z kolei chorąży pod znakiem hussarskim Jabłonowskiego, kilkakrotnie komisarz na trybunały koronne i skarbowe (Vol. Leg. VI, 95), starosta knyszyński, później także radzyński, goniądzki i sobowicki (1720 Rell. Costenses f. 608), dnia 12 grudnia 1717 roku otrzymał po śmierci stryja, Piotra Aleksandra, kasztelanią chełmińską,<sup>1)</sup> wreszcie dnia 11 marca 1726 roku został wojewodą pomorskim po Stefanie Potockim (Sigill. 20 f. 179). W r. 1732 mianowany kawalerem orderu Orła białego; umarł 1736 roku, a krzesło po nim zajął zięć jego, Jakób Floryan Narzymski, wojewoda

Olbrecht Kawaeczyński, ad praesens deputati ad tribunal regni ex palatinatu Pomeraniae, Helenae generosi Joannis Dobrski consortium, Constantiae, Theresiae et Mariannae virginum Czapskich, fratrum et sororum inter se germanorum nomine — causam suam cum Czarnkowski ratione expulsionis de villa Międzyzles Samueli de Bukowiec Szlichting commisit.

Inscriptiones Posn. Vol. XII fol. 24.)

<sup>1)</sup> *Niesiecki* mylnie podaje, jakoby najprzód zasiadł na kasztelanii kruswickiej, tę bowiem zajmował stryj jego, zanim postąpił na kasztelanią chełmińską.



czerniechowski. Po dwakroć zawierał śluby małżeńskie: najprzód z Teresą Kossówną herbu własnego, wojewodzianką chełmińską, córką Jana i Maryanny Wolffówny-Lüdingshausen herbu własnego (Rell. Bidg. 1745 fol. 394), z którą spłodził syna Jana Ansgarego i córkę Annę, małżonkę Jakóba Floryana Narzyskiego herbu Dołęga, wojewody pomorskiego; powtóre z Konstancją Gnińską herbu Trach, siostrą Jana, starosty radzyńskiego i knyszyńskiego (Rell. Posnan. 1723 Vol. I f. 59), dziedziczką dóbr Gnina, Karczewa, Wolikowa, Wielkiej Łęki i innych (Inscr. Posn. 1725 Vol. VII f. 34), córką Władysława, starosty grodeckiego, a synowicą Jana Chryzostoma Gnińskiego, Biskupa kamienieckiego, Opata wągrowieckiego i Jana Gnińskiego, wojewody pomorskiego, synów Jana, podkanclerzego koronnego, i Doroty z Jaskólskich herbu Leszczyc (*Nies.*). Umarła ona przed 17 maja 1757 roku, jak świadczą akta gdańskie. Z nią spłodził wojewoda czterech synów i dwie córki, t. j. Tomasza, *starostę knyszyńskiego*, o którym niżej; Pawła Tadeusza, *generał-majora wojsk koronnych, starostę radzyńskiego*, dziedzica dóbr Golebiowa Wielkiego, Elganowa, Zakrzewka i Kłobuszewa w województwie pomorskiem, Sobieniec, Zambrzychowa i Smoniewie w województwie mazowieckiem, oraz dwóch placów w Warszawie, którą to całą fortunę, będąc bezżennym, sprzedał w r. 1763 za 150,000 złp. Janowi Mikołajowi Chodkiewiczowi, swemu siostrzeńcowi (Conventionalia Varsav. 1763 r.); Antoniego, *pulkownika wojsk koronnych i podkomorzego chełmińskiego* (Akta gdańskie), zmarłego bezżennie przed dniem 27 czerwca 1785 roku, w którym w aktach wzmiankowanych cytowany „olim“; wreszcie Jana, *starostę sobowickiego*, dziedzica dóbr Pszczółki, nadanych mu jako „wojewodzie pomorskiemu“ w r. 1757 przez króla Augusta III. Jan Czapski żył w niezgodzie z braćmi, mianowicie procesował się z Tomaszem o dobra po matce, Gnińskiej, które dnia 17 maja 1757 roku chciał przemocą odebrać. Umarł młodo w roku 1758, a starostwo po nim sobowickie wziął Kieki (Sigillaty). Z córek wojewody z drugiego małżeństwa wyszła Róża Ewam pmo voto za hrabiego Adama Tadeusza Chodkiewicza, wojewodę brzesko litewskiego (Inscr. Posn. 1744 Vol. III f. 17; zob. wyż. rodowód Chodkiewiczów), syna Jana Karola, starosty błudeńskiego, wielońskiego i dągieliskiego, z Cecylii Sapieżanki, wojewodzianki trockiej; sdo voto za Jakóba Czapskiego z gałęzi smętowskiej, podskarbiego Ziemi pruskiej (1749 Inscr. Posn. Vol. III f. 20); druga zaś, Magdalena, poślubiła Hieronima Floryana księcia Radziwiłła, chorążego w. litewskiego, spadkobiercę dóbr nejburskich, syna księcia Karola i Stanisława, Ordynata nieświeżkiego i ołyckiego, kanclerza w. lit., i Anny księżniczki Sanguszkówny (zob. niżej. rodowód Radziwiłłów), z którym się rozwiódł.<sup>1)</sup>

<sup>1)</sup> Na stwierdzenie procedencji wojewody Piotra Aleksandra i jego syna, Jana Ansgarego, przytaczamy następujący wypis z akt bydgoskich:

1745: Ill. mgfeus Thomas Czapski, Knyszynensis, Radzinensis etc. capitaneus et Marianna de Czapskie, nec non Antonius Nieborski Ciechanoviensis capitaneus et Anna itidem de Czapskie invicem conjuges, filiae olim Joannis Ansgarii Czapski, supremi thesaurarii regni cum Theresia de Zamoyskie procreatae, citantur ad tribunal, ejus citationis tenor sequitur talis: Augustus III Dei gratia rex Poloniae etc. Vobis Thomae Czapski Knyszynensi, Radzinensi etc. capitaneo et Mariannae; atque Antonio Nieborski, Ciechanoviensi capitaneo et Annae Czapskim, consortibus vestris, olim ill. mgfei Ausgarii Czapski supremi regni thesaurarii cum olim Theresia Zamoyska procreatis filiabus, invicem conjugibus, mandamus: ut compareatis ad tribunal regni Petricoviae ad instantiam ill. mfcae Annae Czapska, olim ill. mfei Petri Czapski, castellani culmensis cum Constantia (ma być Teresa) Kossowna procreatae filiae, quondam olim Ill. mgfcae Mariannae Wolffowna olim ill. mfei Joannis Kos, palatini culmensis consortis, neptis; jam vero olim mfei Jacobi Narzyski, palatini Pomeraniae consortis: quae vos morte olim ill. mfcae Brigittae Czapska, sororis vestrae citant pro eo: Quia vos, satisfaciendo contractui nuptiali d. d. Szywald die 28 Januarii 1718 inter olim maritum aetris ab una et olim ill. mfeum Joannem Ansgarium Czapski pro tunc capitaneum Klecensem, ex post vero supremum regni thesaurarium, per olim perillustrem reverendissimum Thomam Czapski, abbatem Pelpinensem, ejusdem olim Joannis Ansgarii patrum germanum vigore plenipotentiae parte ab

Z dwóch starszych synów wojewody:

1. Jan Ansgary Hutten Czapski (VIII pok.), urodzony z Kossówny, *podskarbi w. koronny*, starosta łąkorski i bratyański na Pomorzu, później starosta kowalewski i kłecki, rotmistrz chorągwi hussarskiej po śmierci księcia Janusza Wiśniowieckiego, kasztelana krakowskiego (Sigill. 1741), „kawaler nietylko koronie polskiej, lecz i innym cudzym, włoskim, niemieckim, francuskim krajom znajomy i znaczny“ (*Nies.*), był najprzód łowczym koronnym, a w r. 1733 objął po Franciszku Junoszy Bielińskim województwo chełmińskie, na której to godności *marszałkiem trybunału koronnego* obrany w r. 1734. Na sejmie 1736 roku komisarzem do Lesznaznaczony, w roku 1739 już podpisał dyplomat inwestytury na księstwo Kurlandzkie dla Birona jako podskarbi wielki koronny (Metr. kor. 225 f. 555). *Bartoszewicz* taki mu poświęca życiorys:

„Siedział głównie w Prusiech, w dobrach swoich; należał do prenumeratorów na „Volumina legum“ Konarskiego [„Kur. Polski“, nr. 107—108]. Odwiedzał wtenczas Warszawę. A dobrze trafił, bo zdarzyły się wakanse. Teś jego [Ordynat Michał Zamoyski] został tylko co wojewodą smoleńskim, więc wziął po nim Czapski urząd i został łowczym wielkim koronnym [6—10 marca 1732 roku, te dwie daty są w „Sigillatach“, księga 22; w „Kur. Polskim“, nr. 116]. Występował już z tym tytułem na wyświęcenie Aleksandra Horajna, suffragana żmudzkiego na Biskupa w Warszawie u S. Krzyża 9 marca 1732 r. („Kur. Polski“ nr. 116]. Począł jeszcze chwilkę i 19 kwietnia, w miesiąc potem, po Bielińskim, który wziął łaskę małą koronną, został wojewodą chełmińskim. Przysiągł na krzesło zaraz nazajutrz przed Królem 20 kwietnia [*tamże* nr. 122]. Miesiąc zabawiwszy w Warszawie, dnia 3 maja wyjechał do Prus z żoną, ażeby powrócić zaraz na sławny kampanant willanowski (*tamże*, nr. 122—124). Wróciwszy już 3 sierpnia, został na gali orderowej kawalerem Orła białego (*tamże*, nr. 137). Widać Czapski wchodził w zamiary i widoki królewskie, bo był jednym z najgorliwszych stronników Augusta II i hojnie za to na niego spływały łaski dworu. Szło królowi o reformy, dla tego zwołać miał sejm nadzwyczajny i na nim stanowczo wystąpić. Ztąd spieszyli obadwaj, ojciec i syn, na Pomorze; ojciec dostał order tegoż dnia jak syn, a siedział niżej od niego w senacie. Obadwaj pożegnali króla 6 sierpnia i zaraz nazajutrz wyjechali na sejniki i generał pruski, który przypadał 18 sierpnia. Sejm się rozszedł na niczem, więc Czapski zasiadał na radzie senatu w październiku 1732 roku [*tamże*, nr. 147]. W bezkrólewiu obrany deputatem trybunału koronnego w r. 1734, który naturalnie dojść nie mógł. Trzymał gorliwie stronę króla Sasa tak dalece, że aż się narażał. W swoim województwie i w pogranicznych ziemiach czuwał pilnie, bo obmyślał postawić rekonfederacyą przeciw Leszczyńskiemu w Chełmińskiem i w Ziemi Ciechanowskiej; jak powiadają społeczne źródła: „dziwne fomenty robił“ [w sierpniu 1734 r.). Zbierały się tam szlacheckie wyprawy za Leszczyńskim; radził im, ażeby rozeszły się i tak zabiegał około swojej sprawy, że aż musiał kasztelan czerski, Rudzieński, wyprawić na niego podjazd w 200 koni. Zbierał się nowy generał pruski. Wojewoda złożył przed nim sejmik w Kowalewie. Wyprawni kasztelansey, co trzymali straż w Brodnicy i w Nowém Mieście, nie upilnowali się; o trzy mile od nich odbywały się te sejniki; zlekli się 40-tu dragonów i ściągnęli strażę; podjazdy Rudzieńskiego rozpierzchły się w różne strony i ztąd miał wolne ręce Czapski do robót swoich; bieda była z tém młodem rycerstwem. Generał pruski odbył się w Grudziądzu z wielką okazałością, był na nim sam książę Prymas, Teodor Potocki, którego pod strażą z Elbląga sprowadzono umyślnie; był podobno Biskup warmiński, ale nie wierzono temu w Polsce; był Biskup poznański, oraz wojewodowie chełmiński i malborski; pomorskiego nie

altera, ratione summae 120,000 per quinque sextarios in duas florenos polonicales compantandorum, in vim dotis assignatae inito — Summam eandem non persolvatis.

Relationes Bidgostienses fol. 394.



było, bo chorował. Kiedy się uspokoiło w Rzeczypospolitej, Czapski dostał pozwolenie ustąpić ze starostwa kłeckiego 21 stycznia 1736 r. na rzecz Aleksandra Microsławskiego, pisarza ziemskiego inowrocławskiego [Sigillaty ks. 26; „Gazety Polskie“, str. 36]. Kupił sobie pałac w Warszawie od barona Rikura [tamże, str. 99] i odjechał do Prus 21 stycznia 1736 roku. Komisarzem wyznaczony do Leszna w roku 1736, to jest do urzędzenia spraw majątkowych króla Stanisława. Kilka lat zasiadał w tej komisji. Z sejmu pacyfikacyjnego 30 maja 1738 roku mianowany na radzie wschowskiej podskarbiem wielkim koronnym po Janie Kantym Moszyńskim [Sigillaty, ks. 26] i zaraz tegoż dnia przysiągł [„Kur. Polski“, nr. 75]. Jedyń minister koronny z Czapskich. Wyształcony więcej od innych pod względem ekonomicznym, przewyższał społecznych sobie panów, czego dowiódł mianowicie w projektach sejmowych, które składał z powodu wniosku, jaki ciągle zajmował Polskę za Augusta III, względem powiększenia sił zbrojnych narodowych; wielu posłów odzywało się do jego projektu, który dla zerwania sejmu w niwecz poszedł. Trzymał się mocno księcia Kardynała Lipskiego i księcia Prymasa Szembeka i w ogóle wszystkich, którzy pomódz co mogli podniesieniu rodziny. Popierał Biskupa Walentego Czapskiego. W czerwcu 1739 r. bawił w Kielcach u Kardynała i czekał tam na komisję, która miała mu oddać skarb koronny w Krakowie; miała się zjechać komisja ta w dawniej stolicy dnia 20 lipca. Słabowity wtenczas, leczyl się ciągle i w lipcu 1741 roku jeździł do wód w Spa; polepszyło mu się, wracał więc przez Brukselę i Kolonię do Polski („Kur. Pol.“ nr. 243), ale już nie wychodził z choroby, ciągle upadał. Czerstwy i zdrow dosyć znajdował się na wyświęceniu X. Mikołaja Dembowskiego, Biskupa kamienieckiego, u Ś. Krzyża w Warszawie, później po uczcie u starosty plockiego poszedł sam jeszcze do pałacu wojewody ruskiego, w którym mieszkał obok Karmelitów na Krakowskiem Przedmieściu, po południu zaś poszedł na procesję do kościoła dominikańskiego na Najświętszą Pannę Różanicową i tutaj nagle zapadł; zawołał księdza Dominikana i wziął od niego rozgrzeszenie, ale nie już nie mówił; o 10 w nocy wreszcie dnia 7 października 1742 roku życie zakończył w Warszawie („Kur. Polski“ nr. 305). Od Dominikanów do swego pałacu przeniesiony; dnia 18 października ciało jego prywatnie wywiezione do Łąk w Prusiech do Reformatów, a serce zostało u Reformatów warszawskich.“

Podskarbi ożeniony był z Anną Teresą Zamoyską (zob. wyż. przypisek na str. 58), córką Ordynata Michała, wojewody lubelskiego, i Anny z Działyńskich, wojewodzianki chełmińskiej, córki Tomasza i Teresy Bielińskiej herbu Junosza, wojewodzianki malborskiej (zob. Rocznik X str. 84. 89). Z niej pozostawił tylko trzy córki (zob. wyż. przyp. na str. 58), którym król August III wyznaczył na protektorów Kardynała Lipskiego, księcia Biskupa krakowskiego, Andrzeja Stanisława hr. Załuskiego, Biskupa chełmińskiego, kanclerza w. kor. i Stanisława Ciołka Poniatowskiego, wojewodę mazowieckiego, późniejszego kasztelana krakowskiego, na opiekunów zaś Walentego Aleksandra Czapskiego, Biskupa kujawskiego, Ignacego Czapskiego, kasztelana gdańskiego i Franciszka Bielińskiego, marszałka w. kor. (Metr. Kor. 1742). Z córek podskarbiego:

a) Marya, pmo voto za Antonim Potockim herbu Pilawa, starostą kołomyjskim, zmarłym bezpotomnie, synem Stanisława, wojewody poznańskiego, i Maryanny Łaszczówny herbu Prawdzic, wojewodzianki bełzkiej, a wnukiem Józefa Potockiego, hetmana w. kor. i kasztelana krakowskiego, z Wiktoryi Leszczyńskiej, wojewodzianki podlaskiej (zob. R. I tabl. II Pilawitów Potockich); sło voto za stryjem przyrodnim, Tomaszem Czapskim, starostą knyszyńskim (zob. niżej.).

b) Anna, dziedziczka dóbr Przyłubia, wychowywana wraz z siostrami u Sakramentek w Warszawie, zjął ją marszałek w. kor. Bieliński odebrał 3 listopada 1743 r., poczem dnia 5 listopada t. r. wzięła ślub w Otwocku pod Warszawą z Antonim Anzelmem Nieborskim herbu Lubicz, kasztelanem plockim, starostą ciechanowskim, generałem wojsk koronnych (1768 Rell. Bidg. f. 118), synem Michała i Teresy



z Kickich herbu Gozdawa, podczaszanki płockiej, a bratem Róży z Nieborskich Walickiej, wojewodziny rawskiej (zob. R. IX str. 163). Umarła bezpotomnie.

c) Brygitta, zmarła młodziuchno w klasztorze w Warszawie dnia 5 października 1743 r.

2. T o m a s z Hutten Czapski [VIII pok.], ur. 1711 r., *starosta knyszyński* itd., młodszy syn wojewody Piotra Aleksandra z drugiej żony, Konstancy Szydłowskiej, kasztelanki sierpskiej, starosta po matce knyszyński i radzyński, otrzymał w r. 1742 jeszcze i starostwa bratyszańskie i łąkorskie w Prusiech, oraz goniądzkie na Podlasiu. *Bartoszewicz* pisze:

„Smutne wspomnienia zostawił ten Czapski po sobie w historii. Należał do rodzaju ludzi, których reprezentantem na Rusi kijowskiej był sławny starosta kaniowski. Okrutnik na wielką skalę, miał przyjemność w znęcaniu się nad ludźmi. Kogo nie lubił, albo kogo miał za winnego, kazał go wsadzać w beczkę nabitą bretnalami i toczyć przed sobą dla rozrywki. Naturalnie mówi się tu o ludziach, którym starosta dał radę; na możniejszych wcale się nie zrywał. Sąsiedztwo z nim nie było jednak miłe dla samych panów, ztąd hetman Jan Klemens [Gryf z Ruszcy] Branicki wyrobił na niego banicję, bo chciał go wygryść z Knyszyna i nawet miał nadzieję, że starostwo dostanie dla siebie, zwłaszcza gdy tak blisko leżało miasteczko to od Białego Stoku. Fakt ten przytacza *Karpiński* w swoich „Pamiętnikach.“ Starosta był to człowiek bardzo bogaty, miał miliony, ale się z niemi skrzętnie ukrywał; zebrał je rzadką oszczędnością i pounieszczał na banku weneckim. Epoka szaleństw jego była za króla Sasę, przeminęła za Stanisława Augusta. Stary rozpustnik lubił wtedy romanse. Żoną jego była Marya Czapska, córka podskarbiego, a więc rodzona jego synowica, wdowa po Antonim Potockim, staroście kołomyjskim. Dopiero za dyspensą rzymską ożenił się z nią starosta; urodzona w Nowej wsi 8 grudnia 1723 r., umarła 13 maja 1774 roku w Warszawie. Pogrzeb był uroczysty u ś. Krzyża 17 czerwca, żyła lat 51, a miała ze stryjem dwanaścioro dzieci, ztąd na około jej ciała na katafalku postawiono starych ludzi i dzieci ze świecami zapalonemi, przybranych w barwę umyślnie na to przygotowaną; każde z nich miało na piersiach medal, a na nim wyrze inię, nazwisko, rok urodzin i śmierci starościny; pobudzało to do modlitw za jej duszę. A przytém rozdawano pomiędzy obecnych wiele innych medali, złotych i srebrnych większych w kościele („Gazeta Warsz.“ nr. 50). Było to oczywiście dziwactwo. Opis tych medali, które dla żony tej starosta wybił, znajduje się w dziele Raczyńskiego pod nrem 565<sup>1)</sup>. Z dwanaściorga dzieci zostały się przy życiu tylko dwie córki. Z obiema się żenił cnotliwy Stanisław Małachowski<sup>2)</sup> (hrabia na Końskich i Białaczewie, herbu Nałęcz związany, syn Jana, kanclerza w. koronnego, i Izabelli Humieckiej, wojewodzianki podolskiej, wnuk Stanisława, wojewody poznańskiego i Anny księżn. Lubomirskiej, wdowy po Janie

<sup>1)</sup> Dwa są medale, bite na cześć zmarłej Maryi Czapskiej, starościny knyszyńskiej.

Pierwszy, większy, przedstawia na stronie głównej sarkofag, na którym herb Leliwa, przed nim dwie pochodnie na dół obrócone, na wierzchu lampa gorejąca, a nad nią oko Opatrzności. W okolo napis: *Maria Comit(issa) de Bękowo Czapska*, w odcinku: *Nat(a) in Nowawieś VIII. Decem(bri)s MDCCXXIII. Obiit Varsav(iae) XIII. Maji MDCCCLXXIV.* Przy sarkofagu *I. P. H(olzhausen) F(ecit).*

Na stronie odwrotnej wieniec myrtowy, wśród którego napis: *Maritus lugens Thomas Comes de Bękowo Czapski Capitaneus Knyszynensis F(ieri) F(ecit) Varsaviae.*

Drugi medalik nosi na stronie głównej napis: *Ora pro Maria Comit(issa) de Bękowo Czapska Capit(anea) Krzyszynen(sis)*; na stronie odwrotnej na tarczy herb Leliwa a w okolo napis. *Nat(a) in Nowawieś VIII Decemb(ri)s MDCCXXIII. Obiit XIII Maji MDCCCLXXIV.*

Przyp. Autora.

<sup>2)</sup> 1773. Małachowski Stanisław, starosta sandecki, orderu Ś. Stanisława kawaler

Wielopolskim), marszałek sejmu czteroletniego. Urszulę, urodzoną r. 1748, zaślubił w r. 1771. Druga córka, Konstancya,<sup>1)</sup> poszła najprzód za mąż za księcia Dominika Radziwiłła [starostę po teściu knyszyńskiego, rotmistrza buławy litewskiej, kawalera obu polskich orderów, syna księcia Alberta VI, starosty rzeczyckiego, i Anny Kunegundy Chaleckiej, starościanki rzeczyckiej — zob. niżej. rodowód Radziwiłłów]. Starosta po śmierci żony pojął w małżeństwo córkę kupca Kelsa i zapisał jej przy ślubie 100,000 złp. za obietnicę z jej strony daną na piśmie, że dożywocia na dobrach w razie śmierci męża dochodzić nie będzie: wieści chodziły, że darował jej za to milion złotych, które miał na banku weneckim. Ztąd społeczny jeden wykrzykuje [Rękopism X. *Bagińskiego*, Wilno, 1854 str. 143]: „Oto szalone szczęście! Ta kupczycha młoda przez lat kilka zarobiwszy sobie tak wielką fortunę, może się spodziewać młodszego, milszego sobie męża. Nie lepiejby ten starzec uczynił, gdyby tę sumę na korzyść Rzeczypospolitej ofiarował, aniżeli chłopinie oddał. Ale kogoż teraz ta nieszczęsna miłość nie zaślepia?“ Uposażywszy tak drugą żonę [o której nie wiemy, co się po śmierci starosty z nią stało], wszystkie obszerne swe dobra umierając zostawił jednej córce swojej, księżnie Radziwiłłowej, bo Urszula Małachowska umarła 1782 r. [bezdzietna]. Za życia jeszcze tej córki umarł sam w Warszawie 20 marca 1784 r. o 4 godzinie rano, żył lat 73 [„Gazeta Warsz.“ nr. 24]. Pogrzeb odbył się 24 marca u ś. Krzyża, celebrował X. Biskup kijowski Cieciszewski (*tamże*, nr. 25). Niedługo potem z księżną Radziwiłłową, [która z mężem się rozwiódła], ożenił się Stanisław Małachowski i umarła mu już za sejmu czteroletniego w roku 1791.<sup>2)</sup> Córka jej z pierwszego małżeństwa z Radziwiłłem [księżniczka Marya Urszula, małżonka Wincentego hr. Krasińskiego, generała h. w. p., senatora wojewody, Ordynata opinogórskiego] była matką poety Zygmunta Krasińskiego, — babką zaś Ordynata ś. p. Władysława hr. Krasińskiego, ożenionego z Różą hr. Potocką z Krzeszowic, siostrą hr. Edwardową Raczyńską, i ś. p. hr. Maryi z Krasińskich, pierwszej żony tegoż hr. Edwarda Raczyńskiego, z którym miała syna, hr. Karola Raczyńskiego. — Portrety starosty Tomasza i jego żony, nader misternie na kości słoniowej wykonane z napisem: „Comes Thomas ex Benkowo Czapski, Knyszynensis, Goniódzensis, Bratianensis, Lonkoriensis, Radzynensis etc. Capitaneus,“ znajdują się dotąd w posiadaniu Czapskich z odnogi sumowskiej, świadcząc o łączności rodzinnej gałęzi bękowskiej i smę-

ler, zabezpiecza sumę 200,000 złp. na dobrach swych, mieście Baranowie i wsiach przyległych, które też Urszula w posagu mu wniosła.

#### Acta Obligationum Grodu Warsz.

1) 1785. Konstancya z hrabiów Czapskich, niegdy Tomasza Czapskiego, starosty knyszyńskiego, i Maryi z Czapskich małżonków, córka, zaś Jana Ansgarowego Czapskiego, podskarbiego w. kor. i Teresy Zamoyskiej, także małżonków, a Piotra Czapskiego, kasztelana chełmińskiego, późniejszego wojewody pomorskiego, i Konstancyi (ma być Teresy) de Kossy, małżonków, prawnuka, zaś niegdy Anny de Czapskiej, podskarbianki, niegdy Antoniego Nieborskiego, starosty ciechanowskiego małżonki bezpotomnie zmarłej, z głowy matki swój siostrzenica i prawa sukcesorka, z pierwszego małżeństwa z Dominikiem księciem Radziwiłłem, starościecem rzeczyckim, rozwiedziona, siostrą Stanisława Małachowskiego, referendarza w. kor., starosty knyszyńskiego, orderów Orła białego i ś. Stanisława kawalera, żona, z Narzyskimi, synami niegdy Jakóba Narzyskiego, wojewody pomorskiego, i Anny z Czapskich małżonków — zapisują się na kompromis do spadku.

#### Acta Donationum Grodu Warsz.

2) W bibliotece Krasińskich w Warszawie zachowane jest „Kazanie na obchodzie żałobnego nabożeństwa za duszę Konstancyi z Czapskich Małachowskiej, referendarzowej w. koronnej w kościele warszawskim ś. Krzyża w r. 1791 przez X. Ignacego Witoszyńskiego, kanonika kamienieckiego (VII 4 nr. 846).

Przyp. Autora.

towski. Oprócz tego posiada sędzie Ignacy Hutten Czapski w Tucholi jeszcze trzeci obraz starosty Tomasza, staloryt.

Powracamy do szczepu głównego. Prowadzi dalej gałąź na Bękowie:

Jan Chryzostom Hutten Czapski [VII pok.], *kasztelan elbląski*, najstarszy syn Franciszka Mirosława, podkomorzego malborskiego, i Zofii Holtenówny, dziedzic dóbr Soponin, nadanych mu w r. 1721, krótko przed śmiercią, przez króla Augusta II, Bękowa, Bukówca i innych; służył najprzód jako towarzysz chorągwi pancernej w wyprawie wiedeńskiej, był potem podkomorzym malborskim i deputatem na trybunał koronny [1692 Rell. Bidg. f. 85], na którym też jako wice marszałek podłaską Działyńskiego, krajczego koronnego, zasiadł. W r. 1693 król Jan III konferował mu kasztelanią kruświcką d. 5 września po śmierci Samuela Konstantego Szczawińskiego (Rell. Crusv. 1694 fol. 3). Mylnie zatem mieni go *Kossakowski* kasztelanem tym już w r. 1688. Na tej funkcji będąc, w czasie bezkrólewia obrany został *marszałkiem sądów kapturowych województwa pomorskiego*. W r. 1695 postąpił po śmierci Stanisława Niewieścińskiego herbu Przegonia na kasztelanią elbląską, z której widocznie rezygnował w r. 1716, bo już 12 grudnia t. r. zamianowany po nim Jakób Przebendowski, starosta mławski. Umarł 1721 r.<sup>1)</sup> Był szczerem dwóch chorągwi, jak mówi *Niesiecki*, który go zwie „na cały wiek godnym wspomnienia senatorem, dla wielkiej u wszystkich powagi i miłości“, został bowiem rotmistrzem królewskim po Felkiersambie, wojewodzie inflantskim i miał przez tego batalion wojska własnym kosztem sztyftowany. Ożeniony z Ludwiką Rudnicką herba Nałęcz<sup>2)</sup>, zmarłą w r. 1725 [Rell. Bidg. f. 189], rodzoną siostrą Zofii Hieronimowej Lipskiej, chorążyny horodelskiej, spłodził z nią czterech synów: Adama, Franciszka, Ignacego i Józefa<sup>3)</sup>, i cztery córki: Zofią za Piotrem Kruszyńskim herbu Prawdzic, kasztelanem gdańskim, synem Waleryana i Joanny Kitnowskiej herbu Cholewa, sędzianki ziemskiej malborskiej, bratem Konstancji z Kruszyńskich Melchiorowej Czapskiej, niecznikowej Ziemi pruskiej [zob. wyż.]; Teresę za Janem Fabianem Pawłowskim herbu Półkozic, chorążym malborskim [1722 Rell. Bidg. f. 235]; Konstancją za Kazimierzem Dobrskim herbu Jastrzębiec, wreszcie Ludwikę za Kalksteinem Stolińskim herbu Koss [Sigill. 27 fol. 551]. — Z synów Jana Chryzostoma:

1) Mylą się *Bleszczyński* i *Kossakowski*, twierdząc, że kasztelan Jan Chryzostom umarł w r. 1716, występuje bowiem w aktach aż do roku 1721, jak dowodzi niniejszy wypis z akt bydgoskich:

1721. J. Król. Mość August II nadaje Janowi Chryzostomowi Czapskiemu, kasztelanowi elbląskiemu, pułkownikowi wojsk JKMei i Rzeczypospolitej dobra Soponin i Soponinek.

Rellationes Bidgostenses fol. 136.

Przyp. Autora.

2) 1719. Joannes Chrisostomus Czapski, castellanus Elbingensis collonellus exercitus regni et sacrae regiae majestatis, donatarius per regiam majestatem bonorum Soponin et Soponinko, suo et consortis suae, Ludovicae de Rudnickie, nomine privilegium Hollandonibus concedit.

Rell. Bidg. fol. 195.

3) 1722. Fabianus Pawłowski, vexillifer palatinatus Marienburgensis, infert manifestationem contra Ludovicam Czapską, castellanam Elbingensem, tum per illustrem et reverendissimum Adamum, canonicum kujaviensem, nec non mgfcoś Franciscum, succamerarium culmensem, Ignatium, ensiferum terrarum Prussiae filios, ratione non solutionis sibi summae dotis cum Theresia Czapską secundum contractum matrimoniale d. d. Bukowiec, in anno 1719 conscriptum assecratae.

Rell. Bidg. fol. 235.

1724. Franciscus a Imielno Imielski, castellanida Naclensis, protestatur contra Josephum, Franciscum, tum perill. reverend. Adamum, cancellarium Junivladislaviensem, Czapskie ratione bonorum Wichorze.

Rell. Bidg. fol. 214.



1. X. Adam Hutten Czapski [VIII pok.], najstarszy, był *kusztoszem i kanclerzem kujawskim*.

2. Franciszek Hutten Czapski [VIII pok.], *kasztelan gdański*, z kolei rotmistrz rajtaryi cudzoziemskiego autoramentu, deputat na trybunał koronny, komisarz skarbowy, dalej podkomorzy chełmiński, starosta kiszewski, mianowany dnia 19 października 1725 roku po śmierci Teodora Krokowskiego kasztelanem gdańskim [Sigill. 20 f. 168], umarł 1737 roku, a krzesło po nim zajął Ignacy Czapski, brat jego młodszy. Ożeniony z Katarzyną Iwanicką herbu Pełnia, córką Jerzego, skarbnika wołyńskiego, asesora sądu ziemskiego tczewskiego [1710 r., Metr. Kor. 221 f. 117], pozostawił z niej tylko dwie córki: Elwę, księżę Norbertanek w Żukowie 1754 r. i Ludwikę za Michałem Skórzewskim herbu Drogosław (1754 Rell. Bidg. fol. 9), podkomorzym poznańskim, marszałkiem konfederacyi wielkopolskiej, starostą pyzdrowskim i kiszewskim, rotmistrzem pancernym i t. d., synem Andrzeja, generała wojsk koronnych i Doroty z Chojęńskich herbu Habdank (zob. R. IV str. 283—285). — Wdowa po Franciszku Czapskim, kasztelanie gdańskim, wyszła powtórnie za mąż za Stanisława Skórzewskiego, pułkownika wojsk kor., generała adjutanta JKMcI, w końcu kasztelana chełmińskiego (Sigill. 1739).

3. Józef Hutten Czapski [VIII pok.], najmłodszy syn Jana Chryzostoma, kasztelanie elbląski, umarł młodo około r. 1735 r., pozostawiając syna jedynaka Franciszka z Kaźmiery Bony Raczynskiej herbu Nałęcz, wojewodzianki poznańskiej, córki Michała<sup>1)</sup>, najpierw kasztelana, następnie wojewody kaliskiego, w końcu wojewody poznańskiego, i Krystyny z Krassowskich [1732 Inscr. Posn. Vol. II], rodzonej siostry Konkordyi z Raczynskich Serafinowej Żychlińskiej, starościny stawiszyńskiej [zob. R. I str. 384—385]. Wdowa po Józefie wyszła sdo voto za Kaspra Cieńskiego herbu Pomian, łowczego koronnego [Inscr. Posn. 1748 fol. 193].

Franciszek Hutten Czapski [IX pok.], *starosta nieszczewicki* [a nie „wiszniowiecki“, jak pisze *Kossakowski*, który także mylnie podaje, jakoby był bezżenny], dziedzic dóbr Topolna w województwie pomorskiem [1754 Inscr. Posn. f. 39], po dwakroć zawierał związki małżeńskie: najprzód z Franciszką Dorpowską herbu Leliwa, córką Ludwika, pułkownika wojsk koronnych i Maryanny z Gniazdowskich [1754 Inscr. Posn. f. 39], bezdzietną [Inscr. Posn. 1763 fol. 363]; powtórę z Rozalią Kczewską herbu Lewart [Inscr. Posn. 1762 Vol. I f. 87; 1790 fol. 19], z której pozostawił trzy córki [X pok.]: Rozalią i Joannę, zmarłe młodo, i Zuzannę<sup>2)</sup> za Stanisławem Kostką Pilawitą Potockim [Inscr. Terr. Cost. 1792 fol. 128], kasztelanem rogozińskim, pułkownikiem kawalerii narodowej [1782 Sigill. fol. 1], synem Józefa, pana na Będlewie, i Anny z Gajewskich, kasztelaneki rogozińskiej, dziadem żyjącego obecnie Bolesława Potockiego, pana na Będlewie, Dakowach i Wojnowicach [zob. R. I tabl. VI Pilawitów Potockich].

4. Ignacy Hutten Czapski [VIII pok.], *kasztelan gdański*, czwarty z rzędu syn Jana Chryzostoma i Ludwika z Rudnickich, dziedzic dóbr Soponina, Soponinka, Kępy Soponińskiej itd. w województwie pomorskiem [1731 Rell. Bidg. f. 386], jest pra-

<sup>1)</sup> 1726. Ill. mgfeus Michael Raczynski, castellanus Calissiensis, mgfeac Casimira Bonae Raczynska parens ab una et mgfeus Josephus Czapski, castellanida elbingensis parte ab altera, roborant contractum matrimoniale d. d. Woynowice die 21 Januarii 1716.

Inscr. Posn. Vol. I. fol. 24.

<sup>2)</sup> Opiekunami téjże Zuzanny byli Franciszek Stanisław, wojewoda chełmiński, Józef, kasztelan elbląski i Antoni, podkomorzy chełmiński, bracia Czapscy.

Inscr. Junivlad. 1761 fol. 26.

ojcem trzech kwitnących dotąd linii hrabiowskich domu Czapskich. Wiek młodzięczy, jak wszyscy niemal jego przodkowie, służbie wojskowej poświęcił, służąc od towarzysztwa w regimencie cudzoziemskiego autoramentu, szefostwa swego ojca. Kolejno był kapitanem, majorem, podpułkownikiem, aż na końcu po ojcu rotmistrzostwo nad nim objął. Lecz przytém od posług obywatelskich się nie wymawiał. Komisarz najprzód skarbowy, dalej chorąży malborski (1717 r.), miecznik Ziem pruskich (1720 r.), w końcu po bracie swym Franciszku kasztelan gdański, mianowany 8 lipca 1737 r. (Sigill. 26 f. 41), zmarły 1746 roku, pracowicie na usługach Ojczyzny żywot swój strawił. Pojął za małżonkę Teofilę Konopacką herbu własnego (1745 Inscr. Bidg. fol. 155), córkę ostatniego senatora z tego wielkiego niegdyś domu, Stanisława Aleksandra, kasztelana chełmińskiego, z Barbary Kryszpinówny, podskarbianki w. lit., i zostawił z niej trzech synów: Józefa, Antoniego i Franciszka Stanisława Kostkę, oraz trzy córki: Barbarę, niezamężną, Ludwikę, pmo voto za Grzegorzem Niewieścińskim herbu Przegonia, starostą mławskim (Inscr. Posn. 1763 fol. 359), z którym miała córkę Maryannę, wydaną za Józefa Czapskiego, miecznika Ziem pruskich (zob. wyż.); sdo voto za Antonim z Dworzna Dworzańskim herbu Rola, stolnikiem czerniechowskim [1748 Rell. Bidg. f. 49]; wreszcie Annę za Teodorem Pawłowskim herbu Półkozic, miecznikiem Ziem pruskich, synem Jana i Teresy z Czapskich, kasztelanki elbląskiej [zob. wyż.]. — Z synów Ignacego: Józef, podkomorzy pomorski, mianowany w r. 1756 po Tomaszu Grabczewskim [Sigill. 29 f. 54], poprzednio już w r. 1755 generał major JKMcI [Sigill. 37 f. 348], wreszcie kasztelan elbląski, mianowany dnia 13 maja 1758 r. po Stanisławie Skórczewskim, kawaler orderu Orła białego, zmarły 1765 r., pojawiający w małżeństwo Elżbietę Czapską, córkę Józefa, miecznika Ziem pruskich, i Maryanny z Niewieścińskich [zob. wyż.], pozostawił z nią tylko dwie córki: Brygittę, zmarłą 9 czerwca 1801 r., za Marcelem Zielińskim herbu Swinka, kasztelanem rypińskim, wojskim plockim [1791 Rell. Cost. f. 728, oraz „Wiadom. o rodzie Swinków“], i Teofilę za Olbrachtem Płaskowskim herbu Oksza. — Po Antonim i Franciszku Kostce idą dwie linie hrabiowskie, jedna zachodnio-pruska, druga litewska.

#### A. Linia starsza po Antonim, na Bukówcui na Smogulcu.

Antoni Michał Hutten Czapski [IX pok.], podkomorzy chełmiński, generał lejtnant, generał adiutant JKMcI, szef regimentu jazdy królewicza [1756 Rell. Bidg. fol. 201], kawaler orderu Ś. Stanisława, pan na Bukówcui, Zalesiu itd. w Prusach Zachodnich, urodzony 3 kwietnia 1725 r., zmarły 1792 r., pochowany w grobach klasztornych w Czerniakowie pod Warszawą [zob. „Enc. Pow.“ t. VI str. 449], „wszedł najprzód jako towarzysz do regimentu dragonii królewicza i w nim już w roku 1754 został pułkownikiem po Józefie Siemieńskim [Sigill. 27 f. 320]; we dwa lata później Król mianował go sędzią zadwornym [Sigill. 27 f. 377]. W tymże czasie (1757 r.) ożenił się z Kandydą z Lipego Lipską herbu Grabie, córką Józefa Lipskiego, kasztelana łęczyckiego, syna Samuela, stolnika kijowskiego i Anny Stadnickiej, kasztelanki przemyskiej, i Anny Łętkowskiej herbu Jastrzębiec, kasztelanki konarskiej, córki Dominika i Maryanny Gębickiej herbu Nałęcz, kasztelanki plockiej (zob. R. I str. 147), co się też okazuje z konsensu królewskiego, mocą którego w r. 1758 Kazimierz Raczyński odstępuje obu małżonkom dobra Soponin i inne w powiecie świeckim (Sigill. 59 f. 75). W r. 1759 został chorążym malborskim po Leskim, w tymże roku był deputatem na trybunał koronny z województwa pomorskiego (Rell. Bidg. f. 1) a w rok później generał majorem Jego Król. Mości i miecznikiem Ziem pruskich po śmierci Teodora Pawłowskiego, szwagra swego (Sig. 27 f. 510; 29 f. 235). Wziął następnie

podkomorstwo chełmińskie [1762 r.] po Melchiorze Kalksteinie Stolińskim i z tym tytułem podpisał elekcyę Stanisława Augusta. Za tego króla w r. 1765 mianowany rotmistrzem pancernym, ustąpił swęj szarży Borzęckiemu; lecz w r. 1766 nowy regiment otrzymał, któremu do r. 1777 rotmistrzował. W tym roku czytam go z tytułami generał-majora wojsk Rzeczypospolitej, generał-adjutanta królewskiego i aktualnego pułkownika w regimencie jazdy zwanym królewicza, a to w nominacyi na szefostwo tegoż pułku [Sigill. 32 f. 226], który w r. 1783 synowi swemu Mikołajowi ustąpił; w latach 1788 do 1792, będąc generał-leytnantem, czynny brał udział w reorganizacyi wojska z synami swymi, ztąd téż zaszczycony względami księcia Józefa i orderem S. Stanisława“ (*Kossakowski*). Z Kandydy Lipskiej, dziedziczki klucza Nowomiejskiego w Przemyskiem [Inscr. Bidg. 1753 fol. 259], pozostawił dwóch synów, Mikołaja i Józefa, obu generałów, po których idą dwie odnogi téj linii.

### 1. Odnoga hrabiowska na Bukówcu.

Mikołaj hrabia Hutten Czapski [X pok.], *generał wojsk koronnych, szef pułku jazdy zwanym królewicza*, był już w r. 1774 kapitanem, poczem majorem w wspomnianym regimencie ojca [Sigill. 33 f. 64], w r. 1775 podpułkownikiem, a w r. 1777 pułkownikiem regimentu dragonów ojca swego [Sig. 33 f. 78; 34 f. 22]; wreszcie w r. 1783 ojciec ustąpił mu szefostwa tegoż regimentu. Był dziedzicem majątności Bukówca. Dnia 27 września 1804 r. otrzymał dziedziczny tytuł hrabiowski pruski. Umarł dnia 13 października 1833 r. w bardzo późnym wieku. Ożeniony z swą siostrą stryjeczną, Maryą Czapską, wojewodzianką chełmińską, córką Franciszka Stanisława Kostki i Doroty Działyńskiej, wojewodzianki kaliskiej [zob. R. X str. 107], pozostawił z niej syna Franciszka i córkę Antoninę, zaślubioną Antoniemu Skórzewskiemu herbu Drogosław, dziedzicowi majątności Kretkowskiej w Pleszewskiem, synowi Józefa, starosty gnieźnieńskiego i Heleny Lipskiej herbu Grabie, generałówny [zob. R. IV str. 285-288], zmarłą w Poznaniu dnia 22 października 1872 r.

Franciszek hrabia Hutten Czapski [XI pok.], dziedzic Bukówca, *członek dożywotni pruskiej Izby panów*, urodzony dnia 9 października 1797 r., umarł dnia 6 grudnia 1862 r. W roku 1840 był posłem z powiatu bydgoskiego na koronacyę króla Fryderyka Wilhelma IV. Miał za żonę Michalinę hr. Czapską, córkę hr. Stanisława i Zofii Obuchowiczówny, kasztelanki mińskiej [zob. niżej], urodzoną dnia 16 marca 1818 r., żyjącą dotąd w Bydgoszczy. Z niej pozostawił trzech synów i pięć córek. Z tych:

a.) † Stanisław hrabia Hutten Czapski (XII pok.), dziedzic Bukówca, którą to majątność przy schyłku życia sprzedał hr. Leonowi Skórzewskiemu z Lubostronia, *dożywotni członek pruskiej Izby panów*, ur. 4 lipca 1837 r., umarł w Paryżu w roku 1884 w siłę męskiego wieku, niedomagając na zdrowiu już od chwili przedwczesnej śmierci młodej swęj małżonki, ś. p. Olgi księżniczki Czetyrtyńskiej, córki księcia Borysa, oficera b. w. p., marszałka powiatu jampolskiego, i Narcyzy z hrabiów Olizarów, a wnuki księcia Ludwika i Idalii z Grocholskich, urodzonej dnia 8 czerwca 1842 roku, zgasłej dnia 19 lipca 1863 roku bezpotomnie.

b.) † Kazimierz hrabia Hutten Czapski [XII pok.], urodzony 18 stycznia 1842 r., waleczny żołnierz i *dowódzca oddziału* w r. 1863 [zob. *Teodora Żychlińskiego „Wspomnienia“*, Poznań 1888 r.], zmarły dnia 14 listopada 1879 r., pozostawił wdowę, Maryą z hrabiów Goetzendorf-



Grabowskich herbu Zbiświcz, córkę hr. Edwarda, dożywotniego członka Izby panów, dziedzica Radawnicy itd., i ś. p. Józefy z Kościelskich herbu Ogończyk [zob. R. I str. 85; R. IV str. 132], była dziedziczką dóbr Słupów, Grylewa itd. Z niej troje żyjących dzieci:

Włodzimierz hrabia Hutten Czapski [XIII pok.], urodził się 4 września 1869 r.

Izabella, ur. 19 stycznia 1871 r.

Melania, ur. 21 stycznia 1872 r.

c.) Aleksander hrabia Hutten Czapski (XII pok.), ur. 2 listopada 1849 r., dziedzic majątności Skąpe pod Przedborzem w Królestwie Polskiem, zaślubił dnia 1 lipca 1879 r. w Wilnie Jadwigę Sobańską herbu Radlica, córkę Leona Anastazego Dłuszcza Sobańskiego, marszałka klimowieckiego, dziedzica dóbr rozlicznych na Litwie, ostatniego z rodu Dłuszców Sobańskich herbu Radlica, i Heleny z Hołynskich herbu Sas, marszałkówny mohilewskiej [zob. R. IX str. 150—151].

d.) Matylda hr. Czapska. ur. 15 stycznia 1841 r., owdowiała 13 kwietnia 1878 r. po Hipolicie Osiecimskim, dziedzicu dóbr Tuligłów w Galicyi, którego poślubiła dnia 12 sierpnia 1865 r.

e.) Józefa hr. Czapska, ur. 16. czerwca 1846 r., zaślubiła dnia 16 października 1866 r. Jana Walentego Burzyńskiego herbu Trzywdar, dziedzica dóbr Uhrynowa w Galicyi, syna Jana i Anastazy z Jabłonowskich herbu Prus IIIo (zob. R. IV str. 22).

f.) † Marya hr. Czapska, zaślubiona dnia 20 listopada 1858 r. Ludwиковi Szczanieckiemu herbu Osorya, podówczas dziedzicowi majątności Boguszyna w Pleszewskiem, synowi Ignacego i Filipiny z hrabiów Mielżyńskich (zob. R. I str. 273—274), umarła w kwiecie wieku w Berlinie dnia 18 czerwca 1859 r. bezpotomnie.

g.) Zofia hr. Czapska.

h.) † Jadwiga hr. Czapska, zaślubiona Władysławowi Ordędze herbu Łódzia, członkowi dyplomacyi francuskiej, umarła w roku 1869.

## 2. Odnoga hrabiowska na Smogulcu.

Józef Grzegorz Longin Hutten Czapski (X pok.), *generał major wojsk koronnych*, młodszy syn Antoniego i Kandydy Lipskiej, w r. 1777 kapitan w regimencie ojca swego (Sig. 34 f. 22), w r. 1783 pułkownik (Sig. 35 f. 153), dalej generał major dywizyi wielkopolskiej razem z Kościuszką i członek komisji wojсковей obojga narodów, wreszcie *prezes sądu apelacyjnego* w Bydgoszczy, ur. w Bukówcu 12 marca 1760 r., umarł w r. 1810. Mąż zacny i wielkiego patriotyzmu. Ożeniony z Maryanną Kornelią Pławińską herbu Junosza, córką Jana i Teresy z Rodkiewiczów herbu Pobóg, zmarłą w Bydgoszczy 5 kwietnia 1810 r., wnuką Antoniego Pławińskiego i Katarzyny z Ciszewskich herbu Zadora, oraz Franciszka Rodkiewicza i Anny z Przyborowskich herbu Sulima; prawnuką wreszcie Marcina Pławińskiego i Konstancyi z Wałdowskich herbu Topór; pozostawił z niej syna jedynaka, Józefa Napoleona.

Józef Napoleon Kaźmierz Sulpiciusz Hutten Czapski (XI pok.), ur. 1797 r. w Bydgoszczy, *oficer b. w. p.*, po r. 1831 przez dłuższy czas na

wychodztwie, znany był z swęj ofiarności dla współtowarzyszów tułactwa, pomiędzy których pełną garścią sypał zapomogi, nie bacząc na własną fortunę. Poślubiwszy dnia 29 stycznia 1850 r. Eleonorę Brygittę hr. Mielżyńską, córkę hr. Stanisława, generała b. w. p., z linii pawłowieckiej,<sup>1)</sup> i Prowidencji z Zaremów<sup>2)</sup> (zob. R. I str. 203); wnukę Maksymiliana hr. Mielżyńskiego, pisarza w. kor. i Konstancyi z Czapskich, podskarbianki pruskiej, oraz Piotra Zaremby, szambelana JKMc i Elżbiety z Radolińskich herbu Leszczyc; prawnukę Andrzeja Mielżyńskiego, starosty keyńskiego i Anny Bnińskiej herbu Łódzia, starościanki nakielskiej; Jakóba Czapskiego, podskarbiego Ziem Pruskich, i Róży Czapskiej, wojewodzianki pomorskiej; Antoniego Zaremby i Katarzyny z Nieświastowskich herbu Pomian, wreszcie Andrzeja Radolińskiego i Maryanny z Bronikowskich itd. itd.; dziedziczkę klucza Smoguleckiego i majątności Gołańcz w powiecie wągrowieckim, oraz posiadłości ziemskiej w Poznaniu i dóbr Smogulecka Wieś i Łaskownica w Szubińskim, rozwiedzioną z hr. Karolem Czarneckim, — już 17 sierpnia 1852 r. rozstał się z tym światem, pozostawiając nieutuloną w żalu wdowę i syna niemowlę, na którego matka odtąd złała całą miłość swego nieocenionego serca i swęj niezrównanej macierzyńskiej troskliwości. Umarła ta zacna pani, pełna najgorętszego patryotyzmu, wysokiego wykształcenia i rzadkiej podniosłości uczuć, po krótkich ale ciężkich cierpieniach na rękach syna dnia 6 grudnia 1875 r. w Ber-

1) Krzysztof z Brudzewa Mielżyński,  
kasztelan przemęski.  
Żona: Anna Gorzycka h. Doliwa.

Andrzej z Brudzewa Mielżyński,  
starosta keyński.  
Ż. Anna Bnińska h. Łódzia.  
starościanka nakielska,  
cóрка Stanisława i Joanny Krzyckiej h. Kotwicz, kasztelanki nakiel.

Floryan  
poseł z wojew. pozn. 1764 r.  
ster.

Maksymilian hr. Mielżyński,  
pisarz w. kor.  
Ż. Konstancya Hutten Czapska  
h. Leliwa,  
podskarbianka Ziem pruskich,  
um. 29 czerwca 1813 r. w Chobienicach.

Hr. Stanisław na Pawłowicach.  
Generał b. w. p.  
Ż. Prowidencya Zarembianka.

Hr. Mikołaj na Baszkowie.  
Ż. Brygitta Sczaniecka,  
h. Osorya.

Hr. Leon.  
Żona: Felicya  
Potocka.

Hr. Elżbieta.  
Mąż: Ludwik  
Mycielski.  
  
Mycielscy  
z Kobylipola  
i Ponieca.

Hr. Eleonora  
Mąż: 1. Karol  
hr. Czarnecki.  
2. Józef Napo-  
leon Hutten  
Czapski.

Hr. Filipina.  
Mąż:  
Ignacy Osorya  
Sczaniecki.  
  
Sczanieccy  
z Łaszczyzna i  
Międzychodu.

Zob. Roczn. I str. 204.

Hr. Mielżyńscy  
z Pawłowic.

Marya hr. Czar-  
necka.  
Mąż:  
Kazmierz Rogala  
Koczorowski,  
hrabia rzymski.

Koczorowscy z Wi-  
tostawia i Izabelli.

Bogdan  
Hr. Hutten  
Czapski.  
Ordynat na Smo-  
guleu.

Przyp. Autora.

2) Zobacz przypisek na str. 69.

linie, (zob. Teodora Żychlińskiego „Kronikę Żałobną“, Poznań 1877, str. 80—82), utworzywszy poprzednio z dóbr swych dla syna Ordynacyą i wyrobiwszy dlań dzie-

(Zob. str. 68.)

<sup>2)</sup> Procedencya Prowidencyi z Zarembov hrabiny Mielżyńskiej przedstawia się, jak następuje:

Stanisław, syn Marcina, z Kalinowy Zaremba,

cześnik sieradzki.

Żona: Bona Cerekwicka h. Zaremba.

(Inser. Posn. 1701 Vol. I f. 79.)

Władysław.

starosta prośniatyński (Inser. Cost. 1780 f. 104.)

Żona: Urszula Karchowska h. Pretficz,

wdowa po Andrzeju Żychlińskim h. Szeliga.

(Inser. Posn. 1725 Vol. IV. f. 135.)

Marcin,  
General major buławy  
w. kor.  
Żona: Wiktorya  
Zbijewska h. Rola.

Antoni z Kalinowy  
Zaremba.  
Żona:  
Katarzyna Nieświatowska h. Pomian.

Franciszek Ksawery.  
Żona:  
Julianna Kąsinowska  
h. Nałęcz.

Jan,  
szamb. JKMc.  
Żony:  
1. Eleonora Ponińska h. Łodzia.  
starościanka babi-  
moska.  
2. Anna Radolińska h. Leszczyc,  
wdowa po Piotrze  
Radol., córka An-  
drzeja i Maryanny  
z Bronikowskich  
h. wł.  
(zob. R. VI str. 264).

Justyna.  
Mąż:  
Krzysztof Wyskota  
Zakrzewski,  
łowczy gnieźn.

Piotr,  
szamb. JKMc.  
Żona: Elżbieta  
Radolińska  
h. Leszczyc,  
córka Andrzeja i  
Maryanny z Broni-  
kowskich, córki A-  
leksandra Bronik.  
i Eleonory z Roz-  
bickich h. Szrenia-  
waz krzyżem; wnu-  
ka Andrzeja Radol.,  
pisarza grodz. na-  
kielskiego i Elżbie-  
ty hr. z Werbna  
Rydyzińskiej.

Juliusz,  
pulkow. w. włosk.  
Żona:  
Florentyna hr.  
Bnińska.

Mąż: Apolonia.  
Rafał Nałecz Obie-  
ziński.  
Katarzyna.  
Mąż: Michał Grabie  
Lipski.  
Józefa.  
Mężowie:  
1. Józef Niewiasto-  
wski.  
2. Marcin Belina Wę-  
sierski.  
Nepomucena.  
Mąż: Marcin Belina Wę-  
sierski.

Prowidencya  
Mąż:  
Stanisław hr.  
Mielżyński,  
General major  
b. w. p.

Dr. Wacław Za-  
remba,  
dziedzic Pierzchna.  
Żony:

1. Marya Białko-  
wska.
2. Zofia Białkowska.

Zarembowie z Pierzchna.

Węsierscy  
z Podrzecza.

Lipski  
z Leukowa.

Wygosi.

Eleonora Bry-  
gitta hr. Mielżyń-  
ska.  
Mąż: Józef Napo-  
leon Hutten-  
Czapski.

Bogdan  
Hr. Hutten-  
Czapski.  
Ordynat na Smo-  
gulcu,



dziczny tytuł hrabiowski według prawa pierworodztwa, zatwierdzony rozkazem gabinetowym z dnia 3 listopada 1861 r. Ordynacya Smogulecka z dnia 16 marca 1861 r. obejmuje klucz Smogulecki [3493 hektarów]. Dzisiejszemu jej właścicielowi wolno w razie braku potomka po mieczu rozporządzić nią testamentem jako majątkiem allodialnym.

Bogdan Franciszek Serwacy hrabia Hutten Czapski (XII pok.), ur. 13 maja 1851 r., *Ordynat na Smogulcu*, kawaler maltański od dnia 5 grudnia 1874 r., kawaler orderów Legii honorowej, austriackiego krzyża Franciszka Józefa, książęcego sasko-ernestyńskiego krzyża, wreszcie komandor tureckiego orderu Medjdje i tunetańskiego orderu Iftikhar, rotmistrz pułku 14go huzarów, przydzielony nasamprzód jako attaché do ambasady niemieckiej w Paryżu, następnie adjutant feldmarszałka barona Manteuffla, namiestnika Alzacy i Lotaryngii, obecnie adjutant 20 brygady jazdy w Hanowerze.

#### B. Linia młodsza po Franciszku Stanisławie Kostce, litewska, na Kiejdanach.

Franciszek Stanisław Kostka Hutten Czapski (IX pok.), ostatni *wojewoda chełmiński*, dziedzic dóbr Rynkówki, trzeci syn Ignacego,<sup>1)</sup> kasztelana gdańskiego, i Teofili z Konopackich, kasztelanki chełmińskiej, najprzód pułkownik JKMei (1758 Sigill. 27 f. 454) i podkomorzy chełmiński po Stanisławie Skórczewskim, który postąpił na kasztelana elbląskiego (Sigill. 29 f. 308), został mianowany dnia 8 lutego 1762 r. kasztelanem chełmińskim (Sigill. 29 fol. 208). W tymże roku dnia 3 sierpnia otrzymał order Orła białego („Kur. Polski“ nr. 61). Dnia 25 czerwca 1766 roku po śmierci Zygmunta Kretkowskiego postąpił na województwo chełmińskie (Sig. 30 f. 115), które zatrzymał aż do śmierci, i jednocześnie został starostą grodowym skarszewskim. Za oba dostojenstwa dziękował Królowi („Wiadomości Warsz.“ nr. 51). Na sejmie Czaplica był obrany asesorem, który to urząd piastował już raz na sejmie koronacyjnym. „Człowiek to był zacny i światły — pisze *Bartoszewicz* — Ojczyznę kochał i ubolewał nad jej nieszczęśliwą dolą. Ztąd sprzyjał ruchom barskim, a nawet brał w nich znaczny udział. Kiedy marszałkowie dobrzyński i gostyński wkroczyli do województwa chełmińskiego, żeby tam obudzać konfederacye, Czapski zaraz słał do nich podwojewódzkiego chełmińskiego i porozumiewał się z Barem w lipcu 1769 roku. Później wszedł do konfederacyi, a kiedy go losy związały z księciem Radziwiłłem Panie Kochanku, nawet tulactwo z nim podzielał. Wszedł z nim nawet w stosunki familijne, w Frankfurcie nad Menem (dnia 21 września) 1772 roku zawarł z księciem umowę o jego siostrę rodzoną Weronikę. Wojewoda był już wtedy wdowcem po dwóch żonach, po Dorocie Działyńskiej, wojewodziance kaliskiej (córcie Augusta i Anny Radomickiej herbu Kotwicz,<sup>2)</sup> wojewodzianki inowrocławskiej, sdo voto Władysławowej Gurowskiej, marszałkowej w. litewskiej), która mu wniosła w posagu dobra miasto Pakość, wsie Rybitwy, Wielowieś, Dąbrowę, Ludkowo, Laski i Mokre [In-

<sup>1)</sup> 1762. Franciscus Czapski, castellanus Culmensis, olim Ignatii Czapski, castellani Gedanensis cum Theophila Konopacka procreatus filius, olim vero Joannis Chrisostomi Czapski, castellani Elbingensis et Ludovicae de Rudnickie nepos, a tutoria et tutela Rosae (Zuzannae) Czapska minorennis, olim Francisci Czapski capitanei Nieszezevicensis cum olim Rosa Kozewska procretae filiae, ex rationibus certis recedit.  
Inscr. Posn. Vol. I. fol. 87.

<sup>2)</sup> 1760. Franciscus de Bękowo Czapski, succamerarius Culmensis olim Ignatii Czapski, castellani Gedanensis cum olim Theophila Konopacka procreatus filius ab una et Dorothea de Działyńskie, olim Augustini in Działyń et Kosielece Działyński, palatini Callisiensis cum Anna de Radomickie procreata filia, invicem conjuges ab altera partibus inscribunt sibi mutuam advitalitatem omnium bonorum suorum.  
Inscr. Posn. Vol. I fol. 5.

scrip. Junivlad. 1770 fol. 43); i Zofii Mielżyńskiej herbu Nowina, córce starosty keyńskiego Jędrzeja (z Anny Bnińskiej herbu Łodzia, starościarki nakielskiej, córki Stanisława i Joanny Krzyckiej, kasztelanki nakielskiej — zob. R. I. str. 203; R. VI str. 66; która mu wniosła 600,000 złp. posagu — Inscr. Cost. 1775 fol. 223). Z Działyńską żył tylko trzy lata, bo zaślubił ją w lutym 1760 r. a umarła mu już 12 marca 1763 r. w Konarzewie (pod Poznaniem); była to wielka dobrodziejka Reformatów wielkopolskich. Z Weroniką Radziwiłłówną, (córką Michała V Kaźmierza „Rybeński“, wojewody wileńskiego, hetmana wielkiego litewskiego. Ordynata nieświeżkiego i ołyckiego, z Anny Ludwiki Mycielskiej herbu Dołęga, kasztelanki poznańskiej — zob. niżej. rod. Radziwiłłów, ożenił się już zapewne wtenczas, kiedy powrócił do kraju, t. j. w r. 1776; odtąd spokojnie radził Rzeczypospolitej. Spółcześni z liczby panów, co myśleli tylko o prywatce, wyjmowali tylko dziesięć osób, a w tych liczbie kładli i Czapskiego, co jest na wielką pochwałę wojewodzie. Pisał i drukował dziełek kilka; *Wielką* cztery ich wylicza: 1. „Przestroga dla dzieci swoich, jakimi przy religii gruntownej powinni być obywatelami dla Ojczyzny swojej“, 1780 r.; 2. „Różne nadmienienia i ćwiczenia się w cnotliwych i pożytecznych dla kraju obyczajach“, 1783 r.; 3. „Myśl szczerą, jak być z powołania swego dobrym mężem i ojcem należy“, 4. „Dom nadwierzony Rzeczypospolitej, jakimi materyałami nietylko do dawniej przywrócić ozdoby, ale jeszcze przydać nową wspaniałości“, przez F. C. W. Ch. K. O. O. B., wydrukowane w r. 1783; przedruk powtórny r. 1788, w 8ce, 5 arkuszy. Cyfry te są wyraźnie Czapskiego (Franciszek Czapski, wojewoda chełmiński, kawaler orderu Orła białego); ale *Bentkowski* w „Historji literatury polskiej“ tom II str. 93, który to jedno dziełko jego przywodzi, w nawiasie kładzie niesłusznie przy tych głoskach nazwisko Czackiego. Ciche i skromne zresztą prowadził życie; głośniej o nim cokolwiek na sejmie wielkim: 15 grudnia 1790 roku wyznaczony przez Stany Rzeczypospolitej do urzędzenia Greków i dysydentów, był prezesem tej deputacyi. Długo obradowała, bo dopiero 16 maja 1792 roku wzywał Czapski sekretarza do zdania sprawy na sejmie z prac deputacyi. Po podziale osiadł w Warszawie i umarł 9 kwietnia 1802 roku na Tłómaczkim pod nr. 600; chorował długo i cierpliwie; żył lat 77. W aktach parafialnych Ś. Jędrzeja zanotowano o nim z tego powodu: *pie vixit, pie obiit*. Pochowany na cmentarzu Ś. Krzyskim w katakumbach<sup>1)</sup>.

Z Działyńskiej pozostawił wojewoda dwie córki: Annę za Józefem Oskierką herbu Murdelio, dziedzicem Szacka w Ihumeńskim (zob. R. IV str. 210), podkomorzym chełmińskim; (1798 dnia 6 czerwca komplanacya zawarta w Warszawie) i Maryą za Mikołajem Czapskim na Bukówcu, generałem b. wojsk polskich (zob. wyżej). (Akta hipot. 1811 fol. 692).

Z Mielżyńskiej miał wprawdzie trzech synów: Jana, Ignacego i Franciszka, oraz córkę Franciszkę, ale ci wszyscy pomarli młodo.

Z księżniczki wreszcie Radziwiłłówny była córka Józefa, zmarła w państwie i dwóch synów: Karol i Stanisław. którzy obaj spędzili wiek młodociany na dworze wuja swego, księcia Karola Panie Kochanku, a później osiedli obaj na Litwie w dobrach po matce odziedziczonych, z których największy klucz stanowiła Kiejdańszczyzna. Tak oni, jak ich potomstwo, tytułowani byli i są hrabiami (dyplom linii Stankowskiej z dnia 24 czerwca 1874 r.).

<sup>1)</sup> W bibliotece Krasieńskich w Warszawie znajduje się:

„Epicedion ś. p. Franciszkowi Stanisławowi Czapskiemu wojewodzie chełmińskiemu“, ofiarowany przez Wojciecha *Wielką* w Warszawie dnia 13 kwietnia 1802 r. (VII 2. Nro. 250); oraz *Rydułskiego* Piotra, profesora krakowskiego: „Panegirica palatinalis honoris gratulatio Francisco Stanislao Czapski, Culmensi Palatino. Cracoviae 1766“. (VII 1. Nro. 215).

## 1. Odnoga po hrabim Karolu, stankowska.

Karól hrabia Hutten Czapski (X pok.), ur. 1777 roku, dziedzic dóbr Stanków w Mińskim, wychowany w Nieświeżu, odbywał później nauki w kolegium XX. Pijarów w Wilnie, a kończył je w Warszawie. Gdy w r. 1812 cesarz Napoleon przemienił gubernią mińską na departament, mianował hr. Karola *dyrektorem skarbu* tegoż departamentu. Znajdującemu się podówczas w Głębokiem, w głównej kwaterze wielkiej armii, polecił cesarz przewiezienie kasy do Warszawy, której to misji pomimo wielkich trudności i niebezpieczeństw wojennych dopełnił szczęśliwie. W r. 1816, zaszczycony zaufaniem swych ziomków, był *marszałkiem powiatu mińskiego*, oraz członkiem komisji edukacyjnej litewskiej i Towarzystwa dobroczynności w Wilnie, i kuratorem szkół gubernii mińskiej. Ożenił się z Fabianą Obuchowiczówną herbu własnego, kasztelaną mińską, córką Michała i Franciszki Rzewuskiej herbu Krzywda, pisarzówny w. litewskiej<sup>1)</sup>, spłodził z nią czworo dzieci, z których córka, Marya Salezya, zakonnica u Pa-

## 1) Otóż krótki rodowód Obuchowiczów:

Obuchowicz,  
sędzia ziemski mozyrski.

|                                                                                                    |                                                                         |                                                                       |                                                                     |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------|
| Filip Obuchowicz,<br>wojewoda smoleński<br>1657 r.                                                 | X. Zacharyasz,<br>dziekan smoleński,<br>† 1658 r.                       | Teodor Michał,<br>podkomorzy mo-<br>zyrski.                           |                                                                     |
| Teodor.<br>kasztelan nowogr.<br>Ż. Kieszlówna,<br>marszałkówna<br>starodub.                        | Michał,<br>strażnik lit.<br>† 1668.                                     | Teodora.<br>Mąż:<br>Krzysztof Stetkie-<br>wicz, podkomorzy<br>nowogr. | Dominik,<br>† w niewoli.                                            |
| Józef.<br>podwojewodzy<br>nowogrodzki.<br>Żona:<br>Franciszka<br>Günther.                          | Michał,<br>Żona:<br>Barbara Röme-<br>równa,<br>pisarzówna trocka.       | Ludwika<br>Mąż:<br>Cyprian Woyna.                                     | Teofila.<br>Mąż:<br>Władysław<br>Chreptowicz,<br>podkomorzy nowogr. |
| Michał,<br>kasztelan miński.<br>Żona:<br>Franciszka Rzewu-<br>wuska,<br>wdowa po Rdulto-<br>wskim. | Ksawery.<br>Żona:<br>Pawlikowska.                                       | N.<br>Za Wojniłowi-<br>czem.                                          | Anna.<br>za Michałem<br>Jeleńskim,<br>starostą mozyrskim.           |
| Fabianna i Zofia<br>hr. Czapskie.<br><i>Hrabiowie<br/>Czapscy.</i>                                 | N.<br>Mąż:<br>Apolinary<br>Wańkiewicz.<br>Helena Wańkiewicz.            | Ksawery<br>Wojniłowicz.<br>Żona:<br>Rajecka.<br>Józef Wojniłowicz.    |                                                                     |
|                                                                                                    | Ludwika Wojniłowi-<br>czówna.<br>Mąż:<br>Jarosław hr. Kossa-<br>kowski. |                                                                       |                                                                     |
| (Z notat hr. Emeryka Czap-<br>skiego wypisał Stan.<br>hr. Kossakowski.)                            | Michał hr. Kossako-<br>wski,<br>ur. 1887 r.                             |                                                                       |                                                                     |

Przyp. Autora.



nien Wizytek w Wilnie od r. 1839, później w Wersalu, znana była z świątobliwości i dobroczynności, hr. Karol Ignacy Felicjan, znakomity muzyk, umarł bezżennie; pozostali:

a) A d a m Józef Erazm hrabia Hutten Czapski (XI pok.), ur. 15 maja 1819 r., *kamerjunker dworu* ces. rosyjskiego, właściciel dóbr Nowosiołki, Żuprany i Malaty w Wileńskim, a Naruszewice i Nacz w Mińskim, ożeniony dnia 13 stycznia 1845 r. z Maryą hr. Rzewuską, ur. 24 czerwca 1827 r., córką hr. Henryka i Julii z Grocholskich herbu Syrokomla (corki Michała z Słiżniówny, a wnuki Marcina Grocholskiego, kasztelana bractawskiego, z Celiny Chołoniewskiej herbu Korczak, kasztelanki buskiej), wnuką zaś Adama Wawrzyńca Rzewuskiego, kasztelana witebskiego i Justyny z Rdułtowskich herbu Drogosław, chorążanki nowogrodzkiej. Z niej czworo dzieci, z których córka, Marya, młodo zgasła: Pozostali:

A d a m hrabia Hutten Czapski (XII pok.), ur. 23 grudnia 1849 r., pojął za żonę dnia 17 kwietnia 1873 r. Jadwigę Reytenównę herbu własnego, ur. 7 listopada 1854 r. Z niej:

M a r y a Janina Franciszka, ur. 11 kwietnia 1882 r.

F r a n c i s z e k Edward Tadeusz, ur. 12 czerwca 1885 r.

H e n r y k a hr. Czapska, ur. 15 listopada 1847 r., zaślubiona dnia 29 kwietnia 1869 r. Wojciechowi (Albertowi) hrabiemu Platerowi Zybergowi, właścicielowi dóbr Kirop w Witebskim (zob. R. V str. 215).

A l e k s a n d r a hr. Czapska, ur. 18 listopada 1853 r., zaślubiona 21 lutego 1873 r. Aleksandrowi K o l e m i n e, ces. ros. kamerjunkrowi, radzcy dworu i sekretarzowi poselstwa, z którym się rozwiódłszy, poślubiła w r. 1885 morganatycznie Ludwika III Wielkiego Księcia Heskiego w Darmstadtzie. Potwórnice rozwiedziona, nosi tytuł hrabiny Hutten Czapskiej, ofiarowanego jej bowiem tytułu hrabiny Romrod nie przyjęła.

b) E m e r y k hrabia Hutten Czapski (XI pok.), ur. 5 listopada 1828 r., właściciel dóbr Stanków, Karolów, Przyłuki, Skorenice i Samuelów w Mińskim, Lużki w Wileńskim, a Suddenbach i Kaltenbrunn na Żmudzi, posiadacz cennych zbiorów naukowych i jedyne go w swym rodzaju gabinetu numizmatycznego w Polsce, odstąpionego mu przez Michała hr. Tyszkiewicza (zob. niżej), *ces. ros. szambelan, tajny radzca*, z tytułem Ekscellencyi, b. wicegubernator Petersburga, generalny dyrektor departamentu leśnego w ministerstwie dóbr państwa rosyjskiego, kawaler wysokich orderów, zaślubił dnia 20 września 1854 r. Elżbietę baronównę M e y e n d o r f f, córkę barona Jerzego, ces. ros. tajnego radzcy i Zofii z baronów Stackelbergów. Z niej:

K a r o l Jan Aleksander hrabia Hutten Czapski (XII pok.), ur. 15 sierpnia 1860 r.

J e r z y hrabia Hutten Czapski (XII pok.), ur. 14 listopada 1861 r., zaślubił dnia 7 sierpnia 1886 r. na zamku Tetschen Józefę hrabiankę T h u n - H o h e n s t e i n, ur. 23 czerwca 1867 r., córkę ś. p. hr. Fryderyka, c. k. tajnego radzcy, niegdyś ambasadora austriackiego w Petersburgu, i Leopoldyny z hrabiów Lamberg, damy pałacowej i damy krzyża gwiazdźdźistego, córki hr. Edwarda i Karoliny z hrabiów Sternberg; najmłodszą siostrę księżny Romanowej Sanguszkowej z Sławuty (zob. niżej. rod. Sanguszków). Z niej córka:

L e o p o l d y n a Elżbieta Marya, ur. 14 kwietnia 1887 r.

Z o f i a hr. Czapska, ur. 2 czerwca 1857 r., zaślubiona 16 grudnia 1875 r. hrabiemu Platerowi Zybergowi, wła-

ścicielowi dóbr Nidzgall w Witebskiem (zob. R. III str. 207], synowi hr. Henryka i Adeli z hrabiów Kellerów.

Elżbieta hr. Czapska, ur. 20 października 1868 r.

## 2. Odnoga po hrabim Stanisławie, kiejdańska.

Stanisław hrabia Hutten Czapski [X pok.], ur. 1779 r., drugi syn wojewody chełmińskiego z Weroniki księżniczki Radziwiłłówny, pan na Kiejdanach, *pulkownik wojsk napoleońskich*, kawaler krzyża *Virtuti militari* i Legii honorowej, wspólnie z bratem chował się najprzód w Nieświeżu, następnie u Pijarów w Wilnie, w końcu w Warszawie. Później wiele podróżował po Europie i powrócił dopiero w pamiętnym roku 1812 do kraju. Własnym sumptem sformował wtedy pułk pieszy, którego cesarz Napoleon mianował go pułkownikiem. Z pułkiem tym, który nosił liczbę 22 i został wcielony do V korpusu wielkiej armii, wytrzymał w Kojdanowie atak armii Czeczagowa, opóźniając tym sposobem pochód wojska rosyjskiego ku Berezynie, dokąd nadeiigał Napoleon. Za ten czyn otrzymał od księcia Józefa krzyż *Virtuti militari*. Z resztkami walecznych swych żołnierzy odbył pułkownik Czapski kampanię niemiecką 1813 r. i za bitwę pod Dreznem stoczoną dnia 28 sierpnia, otrzymał z rąk cesarza krzyż Legii honorowej. Od tej epoki przebywał przez dwa lata w Paryżu, gdzie w r. 1815 z wielu innymi Polakami był prezentowany cesarzowi Aleksandrowi I, który mu oddał majątek zasekwestrowany i dozwolił powrotu do kraju. Ożeniony z Zofią Obuchowiczówną herbu własnego, kasztelanką mińską, siostrą swęj bratowej, zostawił z nięj trzech synów i córkę Michalinę, małżonkę hr. Franciszka Czapskiego z Bukówca (zob. wyż.). Z synów:

a) Maryan hrabia Hutten Czapski (XI pok.), ur. 1816 r., dziedzic Kiejdańszczyzny (80,000 m. m.) na Żmudzi, wychowywał się na Żoliborzu pod Warszawą, a później kończył nauki w Berlinie i w Charkowie, gdzie otrzymał stopień kandydata prawa. Następnie był urzędnikiem w Kijowie. Znakomity pisarz i opiekun hojny sztuk pięknych w kraju, posiadał w Kiejdanach bogaty księgozbiór, tytczący się historią polską, oraz numizmatyki. Gorliwy o postępi rolnictwa i poprawę rasy koni krajowych, nie małe na tēn polu położył zasługi. Był w końcu *kamerjunkerem dworu* ces. rosyjskiego, kawalerem orderów i od r. 1852 *marszałkiem szlachty gubernii kowieńskiej*. Ożeniony z Justyną Rostworowską herbu Nałęcz niezwiązany, córką Mikołaja i Anny z hrabiów Dzieduszyckich, (córkę hr. Antoniego, pisarza w. lit., i Maryanny Koźmińskiej herbu Poraj, wojewodzicówny poznańskiej, urodzonej z Anny Nepomuceny Działyńskiej, wojewodzianki kaliskiej — zob. R. IV str. 83], wnuką zaś Franciszka Ksawerego Rostworowskiego i Izabelli hr. Małachowskiej, starościanki sieradzkiej [córkę Mikołaja i Ewy z Kurozwęk Męcińskiej], dziedziczką majątności Miropola na Wołyniu, przebywał częścią w Kiejdanach, częścią w Miropolu. Jako marszałek szlachty wielce się przyczynił do przeprowadzenia usamowolnienia włościan. W r. 1864 zesłany na Sybir, postradał większą część fortuny, bo całą Kiejdańszczyznę. Po trzech latach wrócił jako wygnaniec do Księstwa i tu u zięcia, w Więckowicach zamieszkał, poświęcając ostatnie lata cennemu dziełu „Historii konia“. Postać wspaniała, prawdziwie polska i wielkopańska. Umarł nagle w Więckowicach, tknięty paraliżem dnia 10 czerwca 1875 r. Pozostawił pięcioro dzieci, z których:

Stanisław hrabia Hutten Czapski [XII pok.].

Maryan hrabia Hutten Czapski [XII pok.].

Mikołaj hrabia Hutten Czapski [XII pok.].

Anna hr. Czapska, zaśl. Konstantemu Brezie herbu własnego, b. dziedzicowi Lednogóry [zob. R. VII str. 10], synowi pułkownika Józefa i Konstancyi Wiktoryi z Mycielskich.

Zofia hr. Czapska zaślubiona Stanisławowi Brezie, dziedzicowi dóbr Więckowie (zob. R. VII str. 9].

b) Adolf hrabia Hutten Czapski [XI pok.], zmarły 19 marca 1883 r., *marszałek szlachty gubernii kowieńskiej*, kawaler orderu Ś. Jerzego, kształcił się także początkowo u Pijarów na Żoliborzu, a następnie w Berlinie, poczem w r. 1843 wstąpił do armii rosyjskiej i odbył kampanię na Kaukazie. W roku 1848 wybrany najprzód marszałkiem szlachty powiatu telszewskiego, postąpił w r. 1855 po bracie Maryanie na marszałka gubernialnego kowieńskiego. Posiadał piękny zbiór broni starożytnej. Postacią i rycerskim charakterem przypominał nadzwyczajnie brata. hr. Maryana. W ostatnich latach widywaliśmy go często w Wielkopolsce. Ożeniony z Stanisławą Gorską herbu Nałęcz, córką Hipolita, dziedzica Birżan i Derpsatelow, z Barbary Szemiotówny [zob. R. V str. 43], pozostawił z niej pięcioro dzieci. Z tych:

† Henryk hrabia Hutten Czapski [XII pok.], umarł po roku 1881 bezżennie.

Stanisław hrabia Hutten Czapski (XII pok.) pan na Birżanach, ożeniony dnia 26 kwietnia 1888 r. w Dreźnie z Jadwigą hrab. Potulicką, córką ś. p. hr. Józefa i Ofelii z hrabiów Skórzewskich (zob. R. VIII str. 181).

Zofia hr. Czapska, zaślubiona Aleksandrowi hrabiemu de Choiseul-Gouffier.

Adolfina hr. Czapska, zaślubiona hr. Gustawowi Przeździeckiemu herbu Roch III, synowi hr. Aleksandra, znakomitego pisarza i mecenasa ojczyściej literatury i sztuki, i Maryi z hrabiów Tyzenhauzów (córkę hr. Konstantego, pułkownika b. w. p., i Waleryi Wańkowiczówny).

Krystyna hr. Czapska, zaślubiła 22 listopada 1887 r. w Birżanach hr. Mieczysława Potulickiego, syna ś. p. Józefa i Ofelii z hr. Skórzewskich.

c) Edward hrabia Hutten Czapski (XI pok.), dziedzic Swojatyecz w gubernii mińskiej, wraz z braćmi wychowany na Żoliborzu, a później w Berlinie, przez lat cztery urzędował w kancelarii sekretaryatu stanu Królestwa Polskiego. Od r. 1850 piastował urząd *honorowego kuratora szkół powiatu rosieńskiego*. Obywatel ze wszech miar szanowany na Litwie, jako mąż rozumny, szlachetny i dobry syn Ojczyzny, w r. 1863 skazany na śmierć, został ulaskawiony na katorgę i wygnany na Sybir, gdzie przebył lat 8, co podkopało jego zdrowie. Ożeniony był z Antoniną Różycką herbu Poraj, córką Floryana, ces. ros. szambelana, marszałka szlachty powiatu humańskiego, i Petronelli z Rusieckich herbu Rawicz. Umarł dnia 15/28 stycznia 1888 r., pozostawiając pięcioro dzieci. Z tych:

Floryan hrabia Hutten Czapski (XII pok.).

† Edward hrabia Hutten Czapski (XII pok.), um. dnia 11 listopada 1887 r. w 23 roku życia na chorobę piersiową w domu siostry, w Kościelcu w Poznańskim i tamże pochowany.

Marya hr. Czapska.

Antonina hr. Czapska, zaślubiona w r. 1880 Adolfowi Łodzi Ponińskiemu, dziedzicowi majątności Kościelca pod Inowrocławiem, synowi ś. p. Bolesława i Leokadyi z hrabiów Goetzendorf-Grabowskich.

Weronika hr. Czapska, zaślubiona Janowi hr. Platerowi Zybergowi, właścicielowi dóbr Moszynka w Smoleńskim, synowi hr. Henryka i Adelaidy z hrabiów Kellerów.

### III. Gałąź młodsza na Smętowie.

Franciszek Hutten Czapski (IV pok.), trzeci syn Juliusza z Zofii Wierzbowskiej, dziedzic Smętowa, brat młodszy Sebastjana na Bękowie i Jana na Swarężynie, *podwojewodzy pomorski*, miał za żonę Maryannę Bąkowską herbu Ryś, a z niej dwóch synów: Stanisława, bezdzietnego z Anną Leską herbu własnego, córką Pawła, sędziego michałowskiego, z Konarskiej herbu Osorya odmienna, i Jana, oraz trzy córki: Plemiecką herbu własnego, Piesieńską herbu Poraj i Annę za Maciejem z Szternbergu Kostką herbu Dą-



browa, synem Pawła z Finkówny, zmarłym w r. 1628 w Smętowie, dziedzicem Nogatu i Pleszowie, któremu powiła cztery córki i syna Pawła Marcyana, jako świadczy nadgrobek jego tego brzmienia:

*Mathias Kostka a Szternberg, dominus in Nogath et Pleszowice, Pauli Kostka, protunc Fridencensis Praefecti, filius: Petri Kostka, Episcopi Culmensis, nepos, vir humanitate et mira mansuetudine clarus. hic requiescit, moritur Smętoviae in Palatinatu Pomeraniae unico filio Paulo Martiano de nomine, quatour filiabus relictis, anno saeviente in Prussia bello Suctico, 1628. aetatis 56. Petrus Kostka Succamerarius Culmensis Patrueli suo in Ecclesia Janensi posuit*

Z jej dzieci Paweł Marcyan Kostka w zakonie Norbertańskim życie swoje pobożnie zakończył; Anna Aloizya wyszła za Maksymiliana Jędrzeja Trzeńskiego herbu Rawicz, łowczego sochaczewskiego; Barbara za Jakóba Oktawiana Kono-packiego, kasztelana elbląskiego (zob. R. VII str. 44); Katarzyna była przeoryszą Norbertanek w Żukowie; wreszcie Zofia, „ostatnia z tego domu, w Rządzkowie pod Rawą w r. 1698 i życia i całej w sobie familii koniec wzięła“ (Nies.).

Jan Hutten Czapski [V pok.], wzięty w czasie wojny szwedzkiej do niewoli, przez kilka lat więziony w Sztokolmie, zkąd wielkim sumptem wykupiony [Nies.], wszedł w związek małżeński z Anną z Radziejowa Klińską herbu Junosza, która mu powiła ósmiu synów i cztery w panieństwie zmarłe córki. Synów imiona były według Genealogii: Jan Jerzy, Wojciech, Marcin, Michał Jan, Aleksander Jan, Jakób Franciszek, Władysław i Maryan Jan. Nam się zdaje, że był i dziewiąty syn Paweł, o którym mówiliśmy wyżej na str. 56, ożeniony z Ewą Białobłocką, wdową po Kossie, z której byli synowie Jan i Antoni. Taż Białobłocka wyszła tertio voto za Józefa Jazdowskiego [1711 Rell. Bidg. fol. 65].

Z synów Jana i Anny Klińskiej tylko jedyny Aleksander Jan w synu i wnuku swym dorównał świetności starszej gałęzi na Bękowie i dla tego od niego rozpoczynamy.

#### A. Odnoga senatorska po Janie Aleksandrze.

Aleksander Jan Hutten Czapski [VI pok.], *podkomorzy, malborski*, dziedzic dóbr Rychłowa, miał z kolei cztery żony: pierwszą Maryannę Łaszewską herbu Grzymała, bezpotomnie zmarłą, drugą Konstancją Konarską herbu Koło czyli Osoria odmienna [1702 Rell. Bidg. f. 21], wdowę po Andrzejku Smoszewskim i po Franciszku Zapolskim (1719 Rell. Bidg. f. 6), z której syn Józef, najprzód w zakonie Paulinów, następnie Kamedułów pod imieniem „Augusta“; trzecią Katarzynę Białochowską herbu Cholewa, z której pozostawił pięciu synów; z tych Jan, obersztleytnant i Michał, porucznik, służyli wojskowo w zaciągu cudzoziemskim i zeszedł bezpotomnie; Maciej, obersztleytnant, po którym z Ludwiki Wiesiołowskiej herbu Ogończyk pozostali synowie Gabryel i Walenty [ci brali jeszcze części spadku po Biskupie Walentym, ale dalsze ich losy nieznane nam]; Walenty wysoko podniósł ród jako Biskup kujawski, a Piotr, chorąży pomorski, poprowadził dalej tę odnogę. Z córek Aleksandra Jana była Maryanna w zakonie Norbertanek w Żukowie, Zofia zaślubiła szlachcica niemieckiego von Olscher, a Katarzyna Wojciecha Lewińskiego herbu Pomian. — Po raz czwarty wreszcie poślubił podkomorzy Zofię Tucholczankę herbu Korzbok, starościankę jasienicką, córkę Jana i Maryanny Lewald Powalskiej, którą wnet odumał, bo taż Zofia już w r. 1713 występuje jako wdowa [Rell. Bidg. fol. 65], a w r. 1723 jest małżonką Stefana Garczyńskiego, późniejszego wojewody poznańskiego [Inscr. Bidg. fol. 128]. W obu przytoczonych przez nas pod Garczyńskimi aktach tytułowana wdową po Aleksandrze Czapskim, podkomorzym malborskim (zob. R. X str. 135, co najwymowniej zbija fałsz, jakoby taż Zofia Tucholczanka była trzecią

żoną Piotra Aleksandra Czapskiego, kasztelana chełmińskiego, który zresztą nie w r. 1713, ale o 4 lata później zszedł z tego świata.

X. Walenty Aleksander Hutten Czapski (VII pok.), *Biskup kujawski*, „w kilku najprzód zasługiwał się dyecezyach, tak będąc scholastykiem poznańskim, miał probostwo w Dubiecku i Świeciu, był też i proboszczem kolegiaty w Zbąszyniu, i koadjutorem opactwa w Pelplinie, na które go powołał X. Franciszek Czapski z galezi bekowskiej, otrzymawszy biskupstwo chełmińskie. W r. 1732 występuje już X. Walenty jako Opat pelpliński („Kur. Pol.“ nr. 113 z t. r., gdzie wzmianka, że X. Czapski złożył przedpłatę na jeden egzemplarz Voluminów logum). Bywał jednocześnie deputatem na trybunały. Przeorem klasztornym za niego w Pelplinie był Fabian Brodzicki (*tamże*, nr. 119). Po śmierci Aleksandra Fredry mianowany Biskupem przemyskim w r. 1734 przez króla Augusta, długo czekał na tę dostojność, z powodu zamieszkań krwawych w Rzeczypospolitej. Niewiadomo nawet było, czy się utrzyma, bo jednocześnie król Stanisław Leszczyński mianował na to biskupstwo Marcina Załuskiego, suffragana plockiego; zwycięstwo Sasów podniosło i Czapskiego na krzesło. Jako Biskup nominat znajdował się już na sejmie pacyfikacyjnym w r. 1736. Dwie many daty odnoszące się do jego prekonizacji; gazety cudzoziemskie, które wychodziły wówczas w Warszawie, mówią, że nominacja jego na konsysterczu rzymskim zapadła 26 września 1736 r.; „Kur. Polski“ zaś, że później cokolwiek, to jest dnia 11 marca 1737 roku<sup>1)</sup> razem z prekonizacją Wyżycznego na Arcybiskupa lwowskiego, a Dembowskiego na biskupstwo plockie („Kur. Polski“ nr. 12 z r. 1737). W Przemyślu rządził Czapski lat trzy, cztery lata najwięcej, bo przez śmierć Krzysztofa Szembeka, Biskupa warmińskiego, w marcu 1740 r., zaszły nowe zmiany w krzesłach duchownych Rzeczypospolitej. Czapski, podskarbi wielki koronny, chcąc wynieść krewniaka, zaraz się zgłosił listownie do księcia Prymasa aby na biskupstwo warmińskie popierał X. Walentego; późno to już było, bo Prymas Szembek zalecił wcześniej Królowi Biskupa chełmińskiego, Józefa Szembeka. Sama wszędzie prywatna, nawet między pocziwymi. Był wtedy Czapski prezydentem trybunału radomskiego i prosto po odbytem urzędowaniu przyjechał do Warszawy w czerwcu 1740 roku, żeby się zobaczyć z podskarbim, który był u Prymasa w Łowiczu dla rozmówienia się; w końcu miesiąca powrócił podskarbi z Łowicza. Miał zabawić w Warszawie jakiś czas dla zdrowia; z rozmowy jego wspólnej z Biskupem wypadło, że Biskup musiał jechać do Drezna prosić; wybrał się tam natychmiast. Zjechali się obadwaj jakby naumyślnie, Czapski z Grabowskim, Biskupem kujawskim, obadwaj współzawodnicy do Warmii. Wakowała wtedy Stolica Apostolska. Grabowski przyjechał jednego dnia, a byli jeszcze i drudzy prałaci, co przybiegli przypomnieć się łasce pańskiej. Grabowski był najszcześliwszy, otrzymał obietnicę. Dwór, grzeczny z Biskupami, obchodził uroczystość Ś. Anny (na cześć Anny Iwanówny), potem uroczystość Orła białego 3 sierpnia; chcąc ułagodzić Czapskiego, król mu przeznaczył order i dostali go wtenczas obadwaj Biskupi; rozporządzenie innych wakansów odłożył król do obioru Papieża. Nie było więc co robić; omylony w nadziejach swoich Czapski, wyjechał z Drezna do Gdańska 8 sierpnia; Grabowski został się na dłużej w Dreźnie. Miał Czapski nadzieję, że weźmie po szczęśliwym współzawodniku biskupstwo kujawskie i już nie oszukał się tą razą. Ale zeszło jeszcze kilka miesięcy, zanim otrzymał nominacją królewską. Już nominatem kujawskim święci w Jarosławiu na księżną Annę Mniszchównę, obraną po Tarłównie, dnia 25 lipca 1741 r. („Kur. Polski“ nr. 243). Elekcya na biskupstwo kujawskie nastąpiła jeszcze później, bo dopiero 18 listopada, to jest w sam dzień, kiedy kapituła obierała sobie administratora na cały czas bezbiskupia i dopiero

<sup>1)</sup> „Serenum in cathedrae Praemisliensis coelo ad primum praesulei honoris exortum Valentinus Czapski Episcopi Praemisliensis a collegiis Praemisliensis, Jaroslaviensi, Crosnensi nec non Sanboriensi adoratum. Leopoli 1737 editum“.

wtedy Grabowski złożył rządy swojej dawniej dyecezyi. Posłem królewskim do kapituły kujawskiej, żeby Czapskiego wybrała, był X. Wyczechowski, kanonik kujawski. Gazety ówczesne zapowiedziały wczesną prekonizacyą Czapskiego, już na dzień 27 listopada („Kur. Polski“ nr. 264), ale rzeczywiście dopiero 20 grudnia 1741 roku na konsystorzu rzymskim zapadła ta prekonizacya (*tamże*, nr. 267). Bulla wysłana do Warszawy na ręce Nuncjusza w styczniu 1742 r. (*tamże*, nr. 268). Kapituła wyprawia zaraz posły do Biskupa, prosić go na stolicę; Czapski przez pełnomocnika obejmuje zarząd duchowny Kujaw 19 marca (*tamże*, nr. 276). Ale nie pilno mu było; uroczysty ingres Biskupa do katedry nastąpił dopiero 13 listopada 1743 roku (*tamże*, nr. 356). Z Włocławka wyjechał zaraz Czapski do drugiej połowy swojej dyecezyi, to jest na Pomorze, do Gdańska. Był na sejmie grodzieńskim w październiku 1744 roku, wyznaczony tam deputatem do konstytucyi 13 października. W historii miasta Włocławka tém jedynie pamiętny Biskup, że w r. 1750 poczynił ważne i stósowniejsze do czasu zmiany w ustawach bractwa strzeleckiego („Starożytna Polska“ t. I str. 309). Umarł 4 marca 1751 r. Biskupem był przez lat 17, to jest nominatem przez lat 3, a rzeczywistym w Przemysłu lat przeszło 4, w Kujawach lat 10“ (Jul. *Bartoszewicz*). Biskup nabył dnia 5 sierpnia 1745 r. dobra Kossowo i Krostkowo w Świeckiem; do niego uależały także Meisterwald, Ulkowy, oraz pałac w Warszawie przy Nowym Świecie (Akta gdańskie).

Piotr Hutten Czapski (VII pok.), *chorąży pomorski*, dziedzic na Smętowie, brat Biskupa kujawskiego, doszedł najprzód w wojsku cudzoziemskiego zaciągu, do którego wstąpił wraz z trzema młodszymi braćmi, rangi pułkownika, poczem postąpił na chorążego pomorskiego (Sigill. 27 fol. 7). Ożeniony z Krystyną Justyną Dorpowską herbu Leliwa (1772 Inscr. Costens. fol. 85), spłodził z nią trzy córki zakonnice i dwóch synów: Michała i Jakóba.

1. Michał Hutten Czapski (VIII pok.), ostatni *wojewoda malborski*, dziedzic dóbr Ulkowy po stryju Biskupie, Suleczyna, Drozdzieniec, Radzina itd., starosta christburski (kiszporski), był najprzód w r. 1759 podkomorzym JKMc i starostą kościelżyńskim, które to starostwo, ustąpione mu w r. 1746 za pozwoleniem królewskim przez księstwo Czartoryskich (Sigill.), oraz dobra Suleczyn w roku 1756, hrabiemu Brühlowi (Acta Donationum Grodu Warsz. z r. 1756). Wojewodą malborskim został po śmierci Jakóba Działyńskiego dnia 31 grudnia 1756 r. (Sigill. 28 f. 525). Drugi to i ostatni senator z gałęzi smętowskiej: „Zabity stronnik przywileju — pisze *Bartoszewicz* — Czapski nasz bardzo ciasnego zakresu był patriotą, jakby Ojczyzny nie miał w Polsce. Nie dopuszczał do województwa pomorskiego, jako nie indigenę Ziem Pruskich, Pawła Mostowskiego; wojna o to piśmienna przedłużała się długo, lat kilka, a zawsze na czele oporu stawał Czapski. Tak samo później na sejmie koronacyjnym Stanisława Augusta mocno bronił przywilejów Pomorza, razem z Franciszkiem Czapskim, (podówczas) kasztelanem chełmińskim. Mianowicie na posiedzeniu w dniu 7 grudnia powstawał wojewoda, przywołując różne konstytucye, które Ziemie Pruskie wyjmowały od cel, przywoził także okoliczność, że prowincya sąsiaduje z królestwem pruskiem, obawiał się, ażeby Fryderykowi czasem myśl nie przyszła ustanowić jakie cło na granicy dla wszystkich Polaków. Prosił więc, ażeby trzy województwa wyjęte były i nadal od cła generalnego, to jest chciał wojewoda, żeby cały kraj ponosił ciężary, a jego mała ojczyzna żadnego. Oczywiście te pretensye nie mogły być przyjęte; w ostateczności wojewoda pozwalał na opłatę summy ryczałtowej dla Rzeczypospolitej, ażeby tylko Ziomom Pruskim dała pokój; dnia 17 grudnia stanęło cło generalne większością głosów dla wszystkich prowincyi Rzeczypospolitej; ztąd rozdąsany wojewoda, widząc, na co się zanosi, odjechał z sesyi a za nim wielu zaraz Pomorzan. Nazajutrz przyjęto projekt, na mocy którego wolno było wojewodzie wyjechać za granicę dla poratowania zdrowia; ale to już było nie z powodu cła, bo wielu panów dostało to pozwolenie i projekt sam był dawniejszy. Później mało mamy wiadomości o tym Czapskim. Na drugim sejmie delegacyjnym wyrobił sobie



komisyc, jedną do rozgraniczenia dóbr Podlesia od Zarembic, drugą z Czapskim, starostą knyszyńskim (Vol. leg. VIII f. 488, 516). W r. 1787 wojewoda bawił z Królem w Miedzianej Górze 12 lipca („Gaz. Warsz.“ nr. 58). Miał w tej stronie w Krakowskiem obszerne dobra, t. j. historyczne miasteczko rodziny hetmańskiej Koniecpol<sup>1)</sup> i klucze przyległe w krakowskiem, sandomierskiem i sieradzkim województwach; przeniósł się w te strony po pierwszym podziale i dopiero wtenczas pojął, że niepotrzebnie był takim patryotą prowincjonalnym. Przeżył Rzeczpospolitą długo i ostatnim był wojewodą malborskim“.

Wojewoda Michał Czapski po trzykroć zawierał związki małżeńskie: najpierw z Teresą Izabellą Przebendowską herbu własnego,<sup>2)</sup> wojewodzianką malborską, córką Piotra, wojewody malborskiego, i Urszuli z Potockich, marszałkówny nadwornej koronnej (córką Stefana i Urszuli Bieganowskiej, starościarki mostowskiej), siostrą księżnej Anny Sułkowskiej, Elżbiety Moszczeńskiej, wojewodziny inowrocławskiej i Ożarowskiej, obożnej koronnej, oraz Ignacego Przebendowskiego, wojewody pomorskiego, ożenionego z Felicją Wielopolską, wojewodzianką sandomierską, urodzoną z księżniczki Maryanny Jabłonowskiej (zob. R. IX str. 194). Powtóre pojął za żonę Brygittę z Kościelca Działyńską, wojewodziankę kaliską,<sup>3)</sup> rodzoną siostrę Doroty z Działyńskich Franciszkowej Czapskiej, wojewodziny chełmińskiej, córkę Augusta z Anny Radomickiej, wojewodzianki inowrocławskiej (zob. Roczn. X str. 107), która wkrótce po ślubie umarła, licząc zaledwie 20 lat życia, dnia 10 września 1762 r. w Konarzewie pod Poznaniem, dając życie córeczce, Augustynie, która zgasła niemowlęciem („Kur. Warsz.“ nr. 76); wreszcie poślubił Annę Ledochowską herbu Szaława,<sup>4)</sup> wojewodziankę czerniechowską, córkę Franciszka i Ludwiki hrabianki Doenhoffówny, kasztelanicówny sieradzkiej, urodzonej z Eufrozyny Mycielskiej (zob. R. I str. 132; R. V str. 152), która go znacznie przeżyła i umarła dopiero 25 lutego 1837 r. w Warszawie, mając lat 90, rzadki zabytek wieku Stanisławowskiego.

Tylko z pierwszą żoną miał córkę jedynaczkę:

Teresę Czapską (IX pok.), zaślubioną dnia 21 września 1778 r. Aleksandrowi Potockiemu, senatorowi wojewodzie, ministrowi policji za Księstwo Warszawskiego, synowi Ignacego, cześnika koronnego, i Józefy z książąt Sułkowskich, która mężowi wniosła Koniecpol i całe obszerne majątności po ojcu (zob. R. I tabl. V Potockich).

2. Jakób Hutten Czapski (VIII pok.), *podskarbi Ziemi pruskiej*, mianowany po Michale Bielińskim, wojewodzie chełmińskim, w r. 1746 (Sig. 27 f. 7), dziedzic dóbr Śmętowa, Meisterwald, Kossowa, Chrostkowa, Luchowa, Smarzewa, Widlic, Dębogolasu, Opalenina i innych w województwie pomorskiem, dalej pałacu w Warszawie itd. (1772 Inscr. Cost. f. 85), który to pałac sprzedał za 300,000 złp. zięciowi swemu Mielżyńskiemu (*tamże*), ożeniony był z Rożą Ewą

<sup>1)</sup> 1754. Czapski Michał, starosta kościerzynski, ma sobie przez Lubomirskiego zrezygnowane miasto Koniecpole z przedmieściami i wsiami Chrzastów, Kuźnice, Wolica, Wola, Dalesze, Borowce, Łysiny, Cieszkowice, Borowe itd.

Acta Donationum Grodu Warszawskiego.

<sup>2)</sup> 1752. Izabella de Przebendowskie, żona Michała Czapskiego, starosty berneńskiego, ma sobie nadane jus communicativum do starostwa berneńskiego, vel kościerzynskiego. (Sigillaty.)

<sup>3)</sup> 1761. Michael Czapski, palatinus marienburgensis, christburgensis capitaneus, insistoendo contractui matrimoniali d. d. Konarzewo inito, inscribit 100,000 flor. pol. Brigittae de Działyńskie, olim Augustini Działyński, palatini Calissiensis, cum Anna Radomicka procreatae filiae, consorti vero suae.

Inscr. Posnan. Vol. II fol. 107.

<sup>4)</sup> „Carmen nuptiale Michaeli Czapski Marienburgensi Palatino columbam Annam, Francisci et Ludovicae Ledochowsziorum filiam ducenti sponsam a collegio Gedanensi S. J. oblatum 1768“. (Bibl. Krasieńskich w Warszawie, VII 2. nr. 271).

Przyp. Autora.

Cz a p s k ą, wojewodziańką pomorską, wdową po Adamie Tadeuszu Chodkiewicz<sup>1)</sup>, wojewodzie brzesko-litewskim, dziedziczką klucza Karczewskiego w Kościańskim (zob. wyż. gałąź bękowska). Po stryju Biskupie odziedziczył pałac w Warszawie, znaczne kapitały i dobra Meisterwald i Kossowo. Pozostawił tylko córkę:

K o n s t a n c y ą Czapską (IX pok.), małżonkę Maksymilianą hr. Mielżyńskiego herbu Nowina,<sup>2)</sup> pisarza wielkiego koronnego, pana na Pawłowicach, syna Andrzeja, starosty kcyńskiego i Anny z Buina Bnińskiej, starościarki nakielskiej (zob. R. I str. 203).

### B. Odnoga wielkopolska, dziś na Kucharach i Bardzie.

J a k ó b F r a n c i s z e k H u t t e n C z a p s k i [VI pok.], dziedzic dóbr Bagniewa w powiecie świeckim [1724 Inscr. Bidg. f. 152], drugi z synów Jana i Anny Klińskiej herbu Junosza, *chorąży nowogrodzki* [1725 Rell. Bidg. f. 231], był dwuzenny, najprzód z Dorotą Idzikowską herbu Slepowron, z której syn Franciszek [VII pok.], zmarły bezpotomnie i córka Anna Pawłowska herbu Półkozic; powtórę z Konstancją Balińską herbu Przosna [1722 Inscr. Bidg. f. 92], z której synowie Marcin i Piotr; dziedzic Piścina, bezpotomny z Elżbietą Urszulą Pinińską herbu Jastrzębiec [1720 Inscr. Bidg. f. 16, 17], córką Stanisława, burgrabiego bydgoskiego i Gertrudy z Wilczewskich (1720 Inscr. Bidg. f. 22), oraz córka Barbara za Kaźmierzem Wypczyńskim herbu Dołęga (1723 Rell. Bidg. f. 142):

M a r c i n H u t t e n C z a p s k i (VII pok.), *kapitan wojsk JKMc* (1722 Inscr. Bidg. f. 92) miał za żonę Urszulę Małgorzatę Dorpowską herbu Leliwa [Inscr. Bidg. 1747 fol. 183], córkę Michała Wojciecha i Małgorzaty Unrużanki herbu własnego (Akta kcyńskie nr. 57 fol. 7), którą wykradł z domu rodzicielskiego. Z niej córka Ludwika, pmo voto za Antonin Mlickim herbu Dołęga, pisarzem ziemskim płockim, sdo voto za Jakóbem Sokolnickim, wojiskim płockim (Rell. Gnesn. 1768 fol. 282); oraz synowie dwaj: starszy Piotr (VIII pok.), ożeniony z Anną Petronellą Węsierską herbu Cietrzew, wdową po Andrzeju Borzysławskim, sędzią ziemskim człuchowskim (1725 Rell. Bidg. f. 159), z której syn starszy Franciszek [IX pok.], ożeniony z Teresą Mieczkowską herbu Zagłoba [Inscr. Junivlad. 1772 f. 56], łowczanką kowalską, córką Franciszka i Zofii z Chwałkowskich [Inscr. Junivl. 1761 fol. 40]; i młodszy:

<sup>1)</sup> 1735. Rozalia z Czapskich pmo voto Chodkiewiczowa, wojewodzina brzesko-litewska, a teraz podskarbinia Ziem pruskich, imieniem swém i potomstwa swego, tak w pierwszym małżeństwie z s. p. J M Panem Adamem Tadeuszem Chodkiewiczem, wojewodą brzesko-litewskim, jako i powtórnie z J M Panem Jakóbem Czapskim, podskarbinem Ziem Pruskich spłodzonego, manifestuje się na przeciw Jaśnie Wielmożnej Jejmości Pani Konstancyi z Gnińskich Czapskiej, wojewodziny pomorskiej, nieślaskawej matce swój i Jegomości Panu Tomaszowi Czapskiemu, staroście knyszyńskiemu, nieżyczliwemu bratu o to: iż rezygnowawszy jej dobra Karczewo, Wolkowo, Łęki i Gnin, wydając ją pierwszy raz za mąż, znacznie ją pokrzywdziła tak co do ojczystego, jako i macierzystego mienia, faworyzując młodszą siostrę manifestantki, Magdalenę Czapską za J O. księcia Radziwiłła, chorążego W. Ks. Litewskiego wydaną, oraz syna, który odebrał Gołębiowski klucz pod Gdańskiem, sprzedawszy prócz tego na ekspens rzeczzonego syna, starosty knyszyńskiego, dobra Melno, Dąbrówkę, Uwnie, Liteszczewko w województwie brzeskiem leżące.

(Z Ksiąg grodzkich powiatu lidzkiego z r. 1755, oblatowane w tymże roku w grodzie kościańskim.)  
Rellationes Costenses fol. 217.

<sup>2)</sup> 1772. Mgfeus Maximilian de Brudzewo Mielżyński, succamerius sacrae regiae majestatis, olim Andreae de eadem Brudzewo Mielżyński, capitanei Keynensis, cum olim Anna Bnińska procreatus filius, bonorum Konary et aliorum haeres, inscribit 250,000 flor. pol. ratione dotis Constantiae de Czapskie, consorti suae.

Inscr. Cost. fol. 64. 91.

Józef Hutten Czapski [VIII pok.], w r. 1788 *skarbnik kruświcki*, dziedzic dóbr Borzejewa [Rell. Posn. 1724 Vol. VI b. f. 52] i Dąbrówki, który po bezpotomném zejściu pierwszej żony, Kaźmiery Wolskiej, wdowy po Ludwiku Zabłockim, stolniku brzeskim (Inscr. Junivlad. 1766 f. 77), pojął powtórnie za małżonkę Justynę Barbarę Kraszewską herbu Jastrzębiec,<sup>1)</sup> córkę Franciszka i Katarzyny z Wałdowskich [zob. R. I str. 96], która mu powiła synów Jana Benignina, dalej Ignacego i Walentego, zmarłych bezzennie, wreszcie córki: Wiktoryą, Franciszkę i Barbarę.

Jan Benignin Hutten Czapski [IX pok.], *żołnierz kościuszkowski*, dziedzic dóbr Dąbrówki i Trzcinka, miał za żonę Jadwigę Rychłowską herbu Nałęcz, kasztelanę spicimirską, córkę Franciszka, który z podczaszego sieradzkiego mianowany kasztelanem 14 czerwca 1758 r. [Sigill. 29 fol. 87], rezygnował z krzesła w senacie w r. 1765, a po nim zajął je Jan Przerębski herbu Nowina [Sigill. 31 fol. 30]. Matką Jadwigi była Justyna Grabska herbu Wczele [zob. R. V. str. 50], córka Stanisława, stolnika bractwskiego, dziedzica Nowego-miasta nad Wartą, i Katarzyny Radomickiej herbu Kotwicz, wojewodzianki poznańskiej, córki Władysława Radomickiego i Ludwika z Gajewskich herbu Ostoja [zob. R. IX drzewo rodowe Gajewskich i R. VI str. 243]. Jan Czapski. wierny tradycji rycerskiej przodków, poszedł na powstanie kościuszkowskie i już z niego nie powrócił. Syn jego jedynak:

Anastazy Hutten Czapski [X pok.], *oficer wojsk napoleońskich*, małym dzieckiem oddany przez ojca na wychowanie przeorowi klasztoru łędzkiego, w 15 roku życia znalazł się w celu dalszego kształcenia w Poznaniu, gdy właśnie zwycięzkie hufce Napoleona wkroczyły do tego miasta. Młodzieniaszek porzucaławy szkolne i spieszy do szeregów generała Dąbrowskiego, gdzie za waleczność wnet otrzymuje dekoracyą i stopień oficerski. Wzięty w jedną z potyczek do niewoli rosyjskiej, przez lat 12 był w niej trzymany. Szczęśliwie uszedłszy, skoro tylko powrócił do kraju, natychmiast na trzy lata tortocy został skazany przez rząd pruski, wszakże jako były oficer otrzymał pozwolenie pracowania w regencyi, co mu później w życiu obywatelskiem nie mało się przydało. Dostawszy się narreszcie na wolność, ujrzał się sierotą. Rodzice pomarli, majątek przeszedł w inne ręce. Nie zwątpił wszakże i począł pracować najprzód w Ziemstwie kredytowém, poślubiwszy zaś Wiktoryą z Sikorskich herbu Cietrzew [zmarłą 1871 r.], osiadł początkowo na wsi, w Osieku pod Jarocinem, później nabył dobra Kuchary w Pleszewskim, po teściowej zaś odziedziczył Chwałęcina. Umarł dnia 13 sierpnia 1867 r., pozostawiając dwóch synów i córkę. Z tych:

Józef Hutten Czapski [XI pok.], dziedzic Kuchar, ożeniony z Józefą Kalksteinówną herbu Koss, córką ś. p. Karola dziedzica majątności Pluskowskiej i Kuczwańskiej w Prusach Zachodnich i Antoniny z Szanieckich herbu Osorya [zob. R. II str. 103; R. I 271—275]. Z tego małżeństwa było troje dzieci, z których córka, Jadwiga, zgasła w kwiecie wieku 1870 r. Pozostało dwóch synów:

Józef Hutten Czapski [XII pok.].

Stanisław.

Bolesław Hutten Czapski [XI pok.], dziedzic Chwałęcina i Barda, pojął za żonę Maryą Skórzewską herbu Drogosław, córkę Ignacego, dziedzica majątności Nekli i Komorza, wicemarszałka sejmów W. Księstwa Poznańskiego, i Anastazy z Rychłowskich, wnukę Józefa Skórzewskiego,

<sup>2)</sup> 1766. Josephus Czapski, thesaurarius Crusvicensis, olim Martini Czapski cum olim Ursula Dorpowska procreatus filius ab una, et Barbara de Kraszewskie generosi Francisci Kraszewski et Catharinae Wałdowska filia parte ab altera, invicem conjuges, advitalitatem sibi assecurant super bronis suis.

Inscr. Junivlad. fol. 88.



starosty gnieźnieńskiego i Heleny z Lipskich herbu Grabie [zob. R. IV str. 287; R. I str. 141—142]. Z tego małżeństwa:

Franciszek Hutten Czapski [XII pok.].

Marya.

Ludwika.

Tekla Czapska poślubiła Franciszka Ksawerego Karłowskiego herbu Prawdzic, dziedzica dóbr Dobieszewa w Szubińskim.

### C. Odnoga sumowska.

Marcin Hutten Czapski [VI pok.], *podkomorzy wendeński*, zmarły 1735 r. [Sigill. 1735], trzeci z synów Jana i Anny z Klińskich, stał się praojcem odnogi na Sumowie, w Prusach Zachodnich, dotąd kwitnącej. — Podkomorzy był ożeniony z Teresą Gosławską herbu Nałęcz, córką Andrzeja i Maryanny z Wojnowskich, wdową po Janie Zawadzkim, chorążym malborskim [1689 Rell. Bidg. fol. 397].

Jan Hutten Czapski [VII pok.] był dwużenny, pmo voto z Rozalią Bagniewską herbu Bawół, sdo z Guttrówną. Z pierwszej żony syn: Józef [VIII pok.], ożeniony z Ostrowicką herbu Topór; z drugiej:

Walenty Hutten Czapski [VIII pok.], namiestnik a w r. 1777 *porucznik kawalerji narodowej* znaku Pawła Mostowskiego, wojewody mazowieckiego [Sigill. 34 fol. 42], ożeniony z Konstancją Płaskowską herbu Oksza, która sdo voto wyszła za Jana Jeżewskiego herbu Jastrzębiec, pisarza ziemskiego kowalskiego. Z niej syn:

Franciszek Ksawery Hutten Czapski [IX pok.], dziedzic majątności Sumowskiej. Po nim z Marchlewskiej syn:

Tomasz Hutten Czapski [X pok.], zmarły 1 lipca 1862 r., pochowany w Chełmnie, radzca generalny Ziemstwa, dziedzic Sumowa, Sumówka i Bobrowa, dwużenny: z Maryą Wilczewską herbu własnego, z Michorowa, z którą miał trzy córki: Antoninę za Henrykiem Sypniewskim herbu Odrowąż, dziedzicem dóbr Żmijewa i Wapna (zob. Roczn. II str. 321), Leokadyą, niezamężną i Izabellę, małżonkę ś. p. Natalisa Sulerzyskiego herbu Junosza, dziedzica dóbr Piątkowa, zmarłego w r. 1887; z drugiej żony, Bogumiły Kalkstein herbu Koss, córki Ignacego, kapitana wojsk koronnych, dziedzica dóbr Nogatu, i Maryanny z Nostitzów Jackowskich herbu Ryś, pozostało dwóch synów i córka:

1. Józef Hutten Czapski (XI pok.), dziedzic Sumowa, ożeniony z Zofią Kaweczyńską herbu Ostoja, zmarłą w 61 roku życia po długiej i ciężkiej chorobie dnia 29 maja 1887 r. w Chełmnie i tamże pochowaną dnia 1 czerwca t. r. Z niej następujące potomstwo:

Kazmierz Hutten Czapski (XII pok.), ożeniony w r. 1875 z Ludwiką baronówną Wolff.

Ignacy Hutten Czapski [XII pok.], sędzia w Tucholi.

† Stanisław umarł w dzieciennym wieku.

Antoni Hutten Czapski (XII pok.), podporucznik wojsk pruskich. Aniela, zaślubiona Romanowi Ziółcekiemu.

Zygmunt i Adam.

2. Julia Czapska za Ludwikiem Nostitz-Jackowskim herbu Ryś, dziedzicem Bielic, radczą Ziemstwa w Kwidzynie i posłem na sejm berliński.

3. Jan Hutten Czapski [XI pok.], dziedzic Bobrowa, ożeniony z Zofią Rutkowską herbu Pobóg, córką Ignacego, dziedzica Szpetala, i Zofii z Trębickich herbu Prus. Z niej pięcioro dzieci:

Zofia Czapska [XII pok.], zaślubiona 26 września 1882 r. Józefowi Karwatowi herbu Murdelio z Dzierzna.

Janina i Marya.

Artur Udalryk Hutten Czapski (XII pok.).

Jerzy Bolesław Hutten Czapski (XII pok.).

Z pięciu drugich synów Jana i Anny z Klińskich:

1. Jerzy Jan Hutten Czapski [VI pok.], dziedzic Smętowa, był ożeniony pmo voto z Heleną Wałdowską, córką Jana ze Słupów Wałdowskiego i Teresy z Niewieścińskich herbu Przegonia (1700 Inscr. Posn. Vol. V f. 79, 86), wdową po Kazimierzu Łążyńskim (1700 Rell. Posn. Vol. IV f. 101), z którą się rozwiódł.<sup>1)</sup> Pozostawił z drugiej żony, Elżbiety Wilczewskiej (Judic. Bidg. 1721 fol. 91), syna Wawrzyńca [1712 Rell. Bidg. f. 118], oraz dwie córki: Maryannę, księżę Norbertanek w Żukowie i Konstancją za Bogusławem à Gloissen Deręgowskim herbu własnego [Inscr. Naclen. 1728 fol. 28].

Wawrzyniec Hutten Czapski [VII pok.], poślubił Annę Radomską herbu Brodzie [1722 Inscr. Posn. Vol. I fol. 256] i spłodził z nią trzech synów: Józefa, X. Leopolda w zakonie Cystersów w Sulejowie i X. Stanisława w zakonie Karmelitów w Poznaniu pod imieniem „Jana Chryzostoma” [1722 Inscr. Posn. Vol. I f. 256]; — oraz trzy córki: Urszulę Górską herbu Lewald, sędzinę ziemską tczewską i Teresę Bętkowską [Nies. i akta gdańskie] i Elżbietę, Norbertankę [Akta gdańskie].

Józef Hutten Czapski [VIII pok.] miał za żonę Konstancją Trzebińską herbu Szeliga, córkę Stanisława [1723 Inscr. Posn. Vol. VI f. 44], a z niej tylko dwie córki [1725 Rell. Posn. Vol. VII fol. 403]:

a) Teresę, pmo voto za Andrzejem Daleszyńskim herbu Kotwicz (Inscr. Posn. 1746 Vol. V fol. 18), sdo voto za Michałem Piasieckim (Inscr. Cost. 1763 f. 263).

b) Annę w roku 1746 jeszcze nie zamężną (Inscr. Posn. Vol. V f. 18).

2. Wojciech Hutten Czapski (VI pok.) miał żyć bezdzietnie z Maryanną Kossakowską herbu Słepowron, starościanką łomżyńską, córką Stanisława i Maryi Kierzgajłówny Zawiszanki, a wnuką Jana Eustachego Kossakowskiego, kasztelana mściśławskiego i Katarzyny Gintowt Dziewiałtowskiej, chorążanki trockiej.

3. Michał Jan Hutten Czapski [VI pok.] poślubił na Rusi Salomeę Drohojowską herbu Korczak. Z niej syn:

Celestyn Hutten Czapski [VII pok.], *podczaszy kijowski*, tenutaryusz Rudy Wyżnój z nadania królewskiego [Sigill. 1752].

4. Marian Jan Hutten Czapski [VI pok.] był żonaty z Konkordyą Weroniką von Lerchenfeld [Akta gdańskie z r. 1709]. Dzieci jego pomarły w czasie morowego powietrza w roku 1712, a ostatni syn, dzierżawca starostwa kowalewskiego, utonął w jeziorze Kowalewskim.

5. Władysław Hutten Czapski [VI pok.], *stolnik czarniechowski*, miał dwie żony; pierwszą Katarzynę Urszulę de Szmit [1724 Dissoluta Lublin.], drugą Maryannę Kossowską herbu Dołęga. Z pierwszej żony dwie córki: Teresa za Antonim Melini Ewa za Wacławem Brodzickim. Z drugiej żony synowie: X. Piotr Dominikanin, Aleksander i Jan, oraz córka Anna za Krzysztofem Guttrym herbu własnego. Z synów:

a) Aleksander Hutten Czapski [VII pok.] był ożeniony z Rozalią Skórzewską herbu Drogosław, podkomorzanką poznańską, córką Michała i Ludwika Czapskiej, kasztelanki gdańskiej, wnuką Andrzeja Skórzewskiego i Doroty Chojęńskiej [Inscr. Pysdr. 1792 f. 323]; Z niej synowie:

1) W r. 1712 brat jój Kazimierz Wałdowski dopominał się u Wawrzyńca Czapskiego, syna jój rozwiedzionego męża z drugiego małżeństwa, o sukcesyę po siostrze Helenie, zmarłej bezpotomnie. Rell. Bidg. fol. 118.



Stanisław Hutten Czapski (VIII pok.), *generał białawy wielkiej koronnej* (1786 Inscr. Pyzdr. f. 445), bezdzietny z Anną de Aloy, i Józef, bezpotomny.

b. Jan Hutten Czapski (VII pok.), po którym synowie:

Grzegorz, kapitan wojsk koronnych i Wojciech (VIII pok.), których dalsze losy nam nieznane.

Kwitnie jeszcze w Lipnowskim jedna linia Huttenów Czapskich, która według wszelkiego prawdopodobieństwa należy do gałęzi smętowskiej i pochodzi zapewne od jednego zwyż wymienionych synów Jana i Anny Klińskiej; nie mamy wszakże o niej dotąd żadnych bliższych szczegółów, prócz kilku luźnych notatek, które tu przytaczamy w tej nadziei, że jeśli praca niniejsza wpadnie w rękę któremu z członków tej linii, może zechce podania nasze uzupełnić i nadesłać nam do przyszłych Roczników „Złotej Księgi“ dokładny wywód genealogiczny linii lipnowskiej.

W r. 1876 umarł w Rypińskim Melchior Hutten Czapski, po którym pozostała wdowa Emilia z Płaskowskich herbu Oksza.

W r. 1856 była Leokadya z Czapskich za Romualdem Płaskowskim.

W Radomicach w Lipnowskim żył przed kilkunastu laty Franciszek Hutten Czapski, ożeniony z Katarzyną Mysłkowską herbu Jastrzębiec, córką Gotharda i Reginy Jeżewskiej, wnuką Jana Jeżewskiego i Konstancyi z Płaskowskich, a prawnuką Józefa Płaskowskiego i Rozalii z Czapskich. Zdaje się, że synem Franciszka jest:

Leonard Hutten Czapski, dziedzic Radomic, ożeniony z Barbarą Srokowiczówną, córką Daniela i Brygitty z Broniszów herbu Wieniawa.

W aktach heroldyi Królestwa Polskiego wylegitymowani są następujący Czapscy herbu Leliwa:

Franciszek Andrzej, syn Józefa, pod nr. 93.

Izydor, syn Józefa, pod nr. 95.

Antoni, syn Józefa, pod nr. 211.

Piotr Paweł, syn Antoniego, pod nr. 325.

Jan, syn Andrzeja, pod nr. 407.

Mateusz, syn Jana, pod nr. 442.

Franciszek Jan, syn Aleksandra, pod nr. 443.

Jan Leon, syn Józefa, pod nr. 444.

Leonard Dyonizy, syn Franciszka, pod nr. 94.

Leon Wojciech Stanisław, syn Mateusza, pod nr. 527.

Czapscy wydali 2 Biskupów, 1 podskarbiego w. kor., 3 wojewodów i 7 kasztelanów, prócz tego znaczny poczet podkomorzych, mieczników, podskarbich i innych urzędników ziemskich, oraz dwóch Opatów, kilku generałów i walecznych wojowników.

## DODATKI.

Tytuł dziedziczny hrabiowski rosyjski został przyznany Adamowi, Ignacemu i Emerykowi braciom Huttenom Czapskim, synom Karola, ukazem najwyższym, wydanym do rządzącego senatu, z dnia 12/24 czerwca 1874 roku. W uzakie powiedziano:

„Przychylnie do najpoddanniejszej prośby radzcy kolegialnego Adama Hutten-Czapskiego najmiłościwiej pozwalamy jemu z synem Adamem i braćmi



jego Ignacym Felicjanem i Emerykiem Zacharyaszem Mikołajem Sewerynem używać sukcesyjnie w Rosyi tytułu hrabiowskiego. Wskutek tego polecamy wygotować hrabiom Hutten-Czapskim postanowiony na to dostojęństwo dyplom i złożyć Nam takowy do Naszego podpisu“.

Pod ukazem powyższym własnoręczny podpis Cesarza Aleksandra II.

Przy nadaniu, a raczej zatwierdzeniu tytułu hrabiowskiego odnośnie stankowskiej został zmieniony herb Czapskich w sposób następujący:

Tarcza podzielona w czworo: w pierwszém i czwartém polu herb Huttenów przedstawiający w czerwonym polu po dwa skośne od góry do dołu, z prawej w lewą, srebrne pasy; w drugiem i trzecim Czapskich Leliwa w polu błękitném. Tarczę pokrytą koroną hrabiowską podtrzymują dwa czarne orły z skrzydłami podniesionemi do góry i mające na piersiach tarczę z Leliwą. Z korony dwa hełmy: z prawego unosi się postać Ulryka Huttena, tak jak ją przedstawiają stare portrety, z lewego pięć piór pawich, a na nich Leliwa. Dewiza: *Vitam patriae, honorem nemini*.

W zamku Stankowskim znajdują się rozliczne pamiątki rodzinne Czapskich, między innemi drogocenne sygnety po wojewodach i Biskupach, puhary i szkla z Leliwą, puchar darowany wojewodzie Piotrowi przez miasto Gdańsk, rozmaite medale, sztychy, panegiryki, strzelba wyrobu Lazara Lazarini, nabijana złotem, zdobna napisami, ofiarowana Janowi Czapskiemu przez miasto Elbląg, broń straży zamkowej wojewody malborskiego, obrazy familijne i miniatury itd.

W Berżanach jest kilka obrazów z pałacu niegdyś Czapskich, a dziś Krasińskich w Warszawie.

Są także w Koniecpolu u Potockich cenne po Biskupie Walentym Czapskim pamiątki, jak trzy herbowe pieczęci, szafa o srebrnych podwojach i srebra z Leliwą; w Podhorceach (w Galicyi), dziś do księcia Eustachego Sanguszki należących, jest piękny portret podskarbiego Jana Ansgarego.

W dziele X. *Fankidejskiego* p. t. „Utracone kościoły i kaplice w dzisiejszej dyecezyi chełmińskiej“ wielokrotne są wzmianki o Czapskich, świadczące o hojności tej rodziny dla świątyń Bożych. I tak ufundowała Katarzyna Czapska w r. 1748 klasztor Kapucynów w Rynwałdzie (str. 87); w Bękowicie także istniała od dawna kaplica fundacyi Czapskich, niedaleko dworu w ogrodzie. W r. 1780 pobudowali na tém samém miejscu Michał i Ludwika z Czapskich małżonkowie Skórzewscy nową kaplicę (str. 267).

Wojewoda malborski, Michał Czapski, wznosił w dobrach swych Golebiewie Wielkiem (Gross Golmkau) kaplicę pałacową, w której za indultem rzymskim odprawiał codziennie nabożeństwo jeden z OO. Dominikanów z Gdańska (str. 209). Kościół OO. Bernardynów w Nowem, którego dobrodziejami byli Czapscy, mieścił ich groby w środku presbyteryum i przed ołtarzem Ś. Trójcy (str. 262).

W kościele OO. Franciszkanów, obecnie gimnazyalnym, w Chełmnie, fundował Wojciech Czapski, zmarły 1655 r. kaplicę (str. 11).

W Bobrowie utrzymywali Czapscy także kaplicę murowaną na małym wzgórzu przed dworem pod wezwaniem Ś. Walentego, ale ta już w r. 1670 nie istniała (str. 80).

Także i w Kruszyźnie wzniesli oni przy pałacu kaplicę.

Generał Józef Czapski, dziedzic Orłowa, fundował u siebie na wsi dość znaczną kaplicę, o której wizytacya Biskupa Rydzińskiego z roku 1806 wspomina (str. 150).

W Kiszewie ślubował Franciszek Czapski, kasztelan gdański, leżąc na łożu śmiertelném, wystawić nowy murowany kościół parafialny. Po jego śmierci wyszła wdowa po nim, Katarzyna z Iwanickich, za Stanisława Skórzewskiego i dopełniając ślubu pierwszego męża, wybudowała w Kiszewie kościół parafialny, ale drewniany w r. 1741. Roku 1746 położył jęj tedy ówczesny archidyakon

Kliński na sumienie, ażeby przynajmniej na dawniejszym cmentarzu wzniosła mury kaplicę i fundusz jaki przeznaczyła na odprawianie w niej Mszy Ś. Jakoż stanęła wkrótce potem na cmentarzu kaplica nie wielka, z drzewa, pod imieniem Ś. Barbary, ale ta z czasem wraz z cmentarzem została zaniechana (str. 251).

W Rynkówe, wsi od wielu lat należącej do Czapskich, była na zamku kaplica, o której pisze wizytacya z r. 1765 Biskupa Ostrowskiego, że „była urządzona i przyozdobiona jak najuczciwiej, prócz innych mniej znacznych relikwi umieszczona była na ołtarzu cała głowa Ś. Felicyty, męczenniczki, w srebrnej puszcze zachowana“. Biskup pozwolił ówczas „dla pocieszenia dusznego przeznaczonych dziedziców“, Ignacego Czapskiego, kasztelana gdańskiego i małżonki jego, Teofili z Konopackich, przez trzy lata odprawiać w kaplicy rynkowskiéj msze Święte. W nieco późniejszej wizytacyi Biskupa Rybińskiego czytamy o nadzwyczajnych zajściach, mających styczność z rynkowską kaplicą:

„O obrazie Najśw. Maryi Panny Częstochowskiej, znajdującym się za zasuwą w wielkim ołtarzu w Łalkowach, napisał Imć. X. Franciszek Uzdowski, dziekan nowski, a pleban łalkowski, obszerną historią w kościelnej księdze: Jako w zamku rynkowskiego kaplicy, gdy był jeszcze ów obraz, dziedzicom natenczas dóbr rynkowskich, to jest J. W. JMC. Ignacemu Czapskiemu, kasztelanowi chełmińskiemu (ma być: gdańskiemu) i Teofili małżonce jego, przez trzy noce każdemu z osobna objawiła się Najświętsza Marya Panna, dopominając się, aby dla większej uczciwości był do parafialnego kościoła przeniesiony. Gdy zaś przez kapłanów przeniesienie tegoż obrazu nastąpiło, był złożony w małym ołtarzu Najśw. Maryi Panny. Ale ten znowu plebana natenczas upominał — księdza Uzdowskiego, nocami objawiając mu się — aby na wielki ołtarz był przeniesiony. I gdy dzień przeniesienia ludowi zalecony nadszedł, cudownie prawie nad ludzkie spodziewanie trzech Paulinów w samą wigilją do Rynkówki przyjechało; na dzień przenosin przybyli z Rynkówki do Łalków, z których X. przeor z Topolna wotywę śpiewał, sekretarz prowincyałski miał kazanie, prowincyał sumę celebrował, i ciż zeznawali, że rzeczony obraz do żywego podobny obrazowi w Częstochowie będącemu.

„W kilka lat potem, gdy po śmierci J.W. Rodziców swoich Rynkówkę odziedziczył terazniejszy J. W. JMC. pan Franciszek Czapski, wojewoda chełmiński, okradł majora huzarów moskiewskich kozak z znacznej sumy pieniędzy i konia z rzędem. Major jadącemu do kościoła J. W. JMC. wojewodzie z żalem drogę zajechał; a gdy od tegoż był namówiony, aby wspólnie do kościoła łalkowskiego jechał i u Najśw. Maryi Panny, w obrazie łaskawej, pociechy w swoim smutku szukał, uczynił to major i z wielką pobożnością nabożeństwa wysłuchał. Aliści trzeciego dnia koń ukradziony sam do gospody majora przybiegł, którego śladem major z ludźmi jadąc (ziemia bowiem od deszczu rozmiękła ścieżki bieżącego i podkowami ziemię wyrywającego konia ukazywała), kozaka nad samém polem rynkowskiem pod wywrotem znalazł. Schwytyany kozak cud zeznał: jako będąc dobrze świadomy w lesie, od godziny kradzieży do lasu wpadłszy, dniem i nocą nieustannie jeżdżąc, na jedném się być zawsze widział miejscu. Nareszcie gdy koń ustał i już osłabł, zlaźł z konia, chcąc sobie odpocząć: wtém koń mu się wyrwał i do gospody we Frący stojącego majora przybiegł. Po takiem na kłęczkach zeznaniu kozaka ucieszony major saméj Najśw. Pannie Maryi straty swojej zupełne odzyskanie przyznając przyczynie, zaraz do kościoła łalkowskiego pojechał, przed plebanem księdzem Uzdowskim cud ten uznał i na znak wdzięczności czerwony złoty na tymże obrazie zawiesił. Działo się w roku 1729. (Wizytacya Rybińskiego).

„O wspomnionych w powyższym opisie Czapskich dodać mi tu jeszcze wypada ku ich pochwałce, że należeli oni do jednej z najzacniejszych rodzin naszych. Wiele kościołów Czapscy pobudowali i przyozdobili, jako n. p. Franciszek Tomasz Czapski, Opat pelpliński a później Biskup kujawski, wybudował swoim kosztem piękny kościół w Pogutkach; około roku 1739 Konstancya Czapska, wojewodzina pomorska, wzniosła kościół w Trąbkach z wdzięczności

ku N. Maryi Pannie, której tu szczególniejszej łaski doznała; na końcu XVIII wieku Jakób Czapski, podskarbi pruski, pobudował kościół w Misterwaldzie zwanem przedtém Opalenie; nieco dawniej w r. 1684 Aleksander Czapski, podkomorzy malborski, najwięcej się przyczynił do wybudowania kościoła w Komorsku; tenże sam Aleksander Czapski wystawił też kościół w Płochocinie w r. 1701, w Nieświeście Grzegorz Czapski przywrócił dobrowolnie kościołowi cztery włoki, zabrane dawniej; w Lalkowach, gdzie w presbyterjum groby swoje mieli Czapscy, a Biskupa Walentego Czapskiego serce było złożone za nagrobkiem w ścianie, Ignacy Czapski, kasztelan gdański, sprawił 1750 nowy wielki ołtarz. Piotr Czapski przyozdobił ten kościół nową facyatą. A jaka dawniej była w tej familii wiara żywa i pobożność, widać to między innemi z wielkiej ich pochopności do stanu duchownego. Mniej więc tego samego czasu, w którym się zdarzyć miały opisane powyżej zajścia rynkowskie, trzech Czapscy są Opatami i Biskupami: Tomasz Franciszek jest Opatem w Pelplinie od r. 1702 do 1730, po nim Walenty Aleksander od roku 1834; Ignacy Czapski od roku 1747 do 1781; dwaj pierwsi zostali później Biskupami: Tomasz Franciszek Czapski chełmińskim, a Walenty Aleksander kujawskim Biskupem; siostra Biskupa Tomasza była przeoryszą w Żarnówcu, siostra zaś Biskupa Walentego umarła w Żukowie jako przeorysza, bardzo od wszystkich poważana dla nadzwyczajnej świątobliwości — (*Schwengel* „Varia documenta“ 119) — oprócz tych dwóch są jeszcze w roku 1745 trzy inne panny Czapskie zakonnicami w Żukowie.

„W roku 1780 kaplica rynkowska istniała jeszcze w dobrym stanie, ale stary wojewoda Franciszek Czapski rzadko już tylko mógł przebywać w Rynkowie; pomimo to domowy kapelan, zwykle Bernardyn z Nowego, codzień w niej odprawiał Mszę św.; od dłuższych czasów mieszkają teraz w Rynkowie dziedzice innowiercy. Później nie nie wiedzieć o tej kaplicy“.



## Czarneccy herbu Prus III-o.

(Zob. R. I str. 45—49; R. II str. 62, 397; R. III str. 40, 345; R. IV str. 24, 171—172; R. V str. 30, 447, 458; R. VI str. 111; R. VII str. 30—31; R. VIII str. 9; R. IX str. 11, 307—308; R. X str. 65.)

Hr. Stanisława z Lipskich Józefowa Czarnecka powiła dnia 20 marca 1888 r. w Rusku córkę, której dano na imię: Jadwiga.



## Czartoryscy herbu Pogoń litewska.

(Zob. R. VIII str. 9—134, 465; R. IX str. 11—19, 308—309; R. X str. 65—66, 318—320.)

*Uzupełnienia* podług *Bonieckiego* fol. 32—36.

Aleksander Bazylewicz (str. 14—16) miał i córkę, wydaną za księcia Andrzeja, niewiadomego rodu.

Książę Siemon, zmarły 1525 r., otrzymał w dożywocie starostwa czerskie i propojskie 1518 w zamian za kamienieckie. Żoną jego była kniżnina Juliana.

Michała Bazylewicza [str. 17] żoną była kniżnina Marya, a nie Zofia Niemierzycówna; miał z nią córkę Hannę, żonę kniazia Iwana



Juriewicza Mścisławskiego i syna Teodora, ożenionego z Zofią ks. Ostrogską, córką księcia Konstantego, wojewody trockiego i hetmana wielkiego lit., a nie „Sanguszkówną“. Księżniczka Eudoksia [str. 18) widocznie wcale nie istniała.

Michał [str. 21] miał za sobą Zofią Chodkiewiczównę, córkę Jerzego, kasztelana trockiego i Eugenii Hornostajówny, a nie „Hieronima“ Chodkiewicza.

Jerzy [str. 22] był żonaty z Jadwigą Falczewską, wdową po księciu Kyrku Różyńskim, a nie „Połubińską“, i miał z nią syna Andrzeja, a nie „Jerzego“, młodo zmarłego i córkę Zofią, w r. 1631 jeszcze pannę. Do tegoż księcia odnosi się ustęp na str. 25—26 „Książę Jerzy... aż do.. „o którym *Niesiecki* wspomina.“

Helena [str. 24] była żona Józefa Iwanowicza, a nie „Wołowicza“, Hornostaja.

Iwana z Ewy Burkołapówny [str. 25] córka Aleksandra była pmo voto za Krzysztofem Łabuńskim, sdo voto za Bazylim Siemaszką, a tertio voto za Mikołajem Jełowickim, po którym w r. 1611 jest wdową.

Jerzy [25—26] umarł 1605 r.; ustęp więc, zaczynający się od słów „Ks. Jerzy“... aż do... „o którym *Niesiecki* wspomina“, doń się odnosić nie może (zob. wyżej). Jego wdowa poślubiła rzeczywiście sdo voto Jana Łahodowskiego, kasztelana wołyńskiego, a z jego synów Adryan wstąpił do zakonu Bernardynów 1618 r.

Książę August Czartoryski, który w roku zeszłym wstąpił, jak wiadomo, do Zakonu Salecjanów pod Turynem, domy swoje w Krakowie, mieszczące słynne archiwa historyczne polskie i bogate zbiory muzealne, sprzedał w całości ojcu swemu księciu Władysławowi Czartoryskiemu za kwotę 100,000 zlr., z których 40,000 przypada za same realności, a 60,000 za zbiory. Przeszła też jednocześnie na własność księcia Władysława Czartoryskiego za osobną sumę 25,000 zlr. realność, zwana „Arsenałem miejskim“, którą tenże książę Władysław nabył był od miasta w r. 1874 na pomieszczenie w niej swych zbiorów, w następnym zaś, 1875 r., sprzedał księciu Augustowi. W ten sposób wszystkie zbiory muzealne imienia Czartoryskich znajdują się dziś w wyłączném i niepodzielném posiadaniu księcia Władysława Czartoryskiego. („Dz. Pozn.“ nr. 208 z 11 września 1888 r.)

Ponieważ podany w R. VIII w przypisku nr. 48 rodowód spokrewnionego kilkakrotnie z Czartoryskimi domu Fłemmingów, ułożony według źródeł polskich, po porównaniu go z herbarzami niemieckimi okazał się błędnym, przeto podajemy dokładną genealogią polskiej odnogi tej rodziny poniżej i do niej odsyłamy naszych czytelników.



## Danglowie herbu własnego.

(Zob. R. IX str. 20—23; R. X str. 67.)

Dnia 28 kwietnia 1888 r. zaślubił baron Stanisław Dangel, syn bar. Tomasza z Chojnego i Józefy z baronów Zachertów, Joannę Zawadzka, właścicielkę dóbr Skłuty w gubernii warszawskiej, córkę Stanisława, znanego prawnika,

właściciela dóbr Kutnowskich w Królestwie Polskiem, i Cecylii z Mireckich herbu Szeliga.

Dnia 2 czerwca 1888 r. poślubiła baronówna Marya Dangłówna, córka Tomasza z Chojnego i Józefy z baronów Zachertów, rozwiódłszy się z Ludwikiem Kiwskim, po raz wtóry Ignacego Lipskiego.

W Roczniku IX (str. 22) przy wyliczeniu potomstwa barona Tomasza Michała Dangla i Anny Zofii z Krauzów, zaszło kilka pomyłek, które niniejszém prostujemy:

a) Bar. Julia zaślubiła nie Aleksandra, lecz Samuela Fryderyka Moldenhawera.

b) Bar. Anna wyszła nie za Montrésora, lecz za Łukasza Jaskólskiego herbu Leszczyc; żoną zaś Ludwika Montrésora była bar. Marya Dangłówna. Podana jako żona Łukasza Jaskólskiego bar. Zofia, zmarła w panieństwie.

c) Elżbieta z baronów Dangłów Jezierska zostawiła córkę Teodorę, zaślubioną Bortkiewiczowi herbu Lubicz, właścicielowi dóbr na Zmudzi.

## Dąbbscy herbu Godziemba.

(Zob. R. I str. 54—64, 397—398; R. II str. 63—64; R. III str. 55, 345; R. IV str. 54; R. V str. 30—35; R. VI str. 117—118; R. VII str. 31, 330; R. VIII str. 469; R. IX str. 24—25, 309; R. X str. 70, 320.)

Dnia 11 lutego 1888 r. poślubił w Warszawie hr. Brunon Dąbski, owdowiały dnia 6 września 1887 r. po ś. p. Leokadyi z Dąbskich, Józefę Iwaszkiewiczównę, wdowę po ś. p. Edmundzie Bürgerze, obywatelu miasta Warszawy.

Dnia 4 kwietnia 1888 r. pobłogosławił X. Biskup Dunajewski w asystencji rektora uniwersytetu jagiellońskiego, w kaplicy pałacowej w Rudny Wielkiej pod Rzeszowem związek małżeński pomiędzy Maryą Dąbską, córką ś. p. Józefa i Zofii z Trzecieckich, z dr. Józefem Milewskim, profesorem uniwersytetu jagiellońskiego, synem radcy dr. Witolda Milewskiego i Józefy z Sarnowskich z Poznania. Młodej parze nadesłał także arcypasterskie błogosławieństwo X. Biskup przemyski, Ostoja Solecki.

## Dowmontowie Siesiccy herbu Hipocentaurus z odmianą.

(Zob. niżej pod Siesickimi.)

## Flemmingowie herbu własnego.

*Odnoga polska wygasta.*

Nie podawalibyśmy tutaj monografii tej rodziny przeważnie niemieckiej, gdyby nie ta okoliczność, iż jedna jej gałązka, przesiedliwszy się za Sasów na ziemię polską, nie tylko ważną odegrała w niej rolę polityczną, ale także połączyła się węzłami krwi z najpierwszemi w Rzeczypospolitej domami, jak Czartoryskich,

Radziwiłłów, Sapiehów, Lubomirskich i Przebendowskich, a przez nie spowinowaciła się z większością najznacniejszych polskich rodzin.

Drugim powodem jest nam to, że w przypisku (nr. 48) do rodowodu Czartoryskich (zob. R. VIII) zamieściliśmy błędny wywód rodowy Flemmingów, wskutek czego do późniejszych badań o pochodzeniu kwitnących obu linii książąt Czartoryskich, idących po Izabelli z Flemmingów księżnej generałowej podolskiej, mogłyby się wkraść pomyłki.

Flemmingowie są bezwątpienia jedną z najdawniejszych rodzin pomorskich, która za Karola W. przez niejaki czas wywędrowała do Flandryi, zkąd przywołana napowrót do Niemiec przez Alberta Rufusa, margrabiego brandenburskiego, osiadła najpierw nad Elbą, a ztamtąd przeszła na Pomorze, gdzie nosiła nawet tytuł dziedzicznych marszałków pomorskich.

Około r. 1295 występuje tam rycerz Tham de Flemmingen, po którego dwóch synach, Kurcie i Erdmanie, rozpadła się ta rodzina na dwie główne gałęzie, de Bocken i de Martentin. Pierwsza podzieliła się następnie znów na kilka odnóg, założyciel drugiej: Erdman miał dwóch synów, z których potomstwo Clausa przeniosło się do Szwecyi, po Hansie zaś poszła odnoga hrabiowska, której członkowie otrzymali w Polsce indygenat (Rell. Posnan. 1715 Vol. II fol. 256). O niej przeto tutaj mówić będziemy.

Po dwóch wnukach tegoż Hansa, Hansie Henryku i Jakóbie, odnoga, później w Rzeczypospolitej wysokiego zażywająca znaczenia, na dwie podzieliła się linie.

### I. Linia starsza, feldmarszałkowska.

Jakób Flemming, syn Joachima, a prawnuk Hansa, założyciela odnogi hrabiowskiej, był ożeniony z Barbarą de Phuel, która mu powiła dwóch synów: Jerzego Kaspra i Hejnę Henryka. Z tych:

1. Jerzy Kasper hrabia Flemming, ur. 1630 r., zm. 1703 r., wyniesiony wraz z bratem dnia 16 listopada 1700 roku przez cesarza Leopolda I do godności dziedzicznego hrabiego Ś. Państwa Rzymskiego, piastował urząd brandenburskiego tajnego radcy i miał za żonę Agnieszkę Helenę de Flemming (a nie Ostenównę, jak pisze *Bartoszewicz* w „Encyklopedyi“ Orgelbranda), ur. 1646 r., zm. 1696 r. Była ona matką hrabiny Waldstein, której córka Eleonora wyszła za Fryderyka Michała księcia Czartoryskiego, kanclerza w. lit., oraz trzech synów: najsłynniejszego z Flemmingów, ministra hr. Jakóba Henryka, dalej hr. Joachima Fryderyka, generała wojsk koronnych polskich i saskich, gubernatora Lipska, bezdzietnego z żoną z domu de Watzdorf, i hr. Bogusława Bodona, zmarłego bezżennie 1732 r. generałem wojsk koronnych i saskich. Jak widzimy zatem, wszyscy trzej bracia byli już w służbie polsko-saskiej. Najznamienitszy z nich:

Jakób Henryk hrabia Flemming przybył po raz pierwszy do Polski jako poseł saski w czasie elekcji 1697 r. i starał się usilnie o koronę dla elektora saskiego, kiedy zaś August II został obrany, Flemming chociaż dysydent, przysiągł na pacta conventa w kościele Ś. Jana w Warszawie. „Odtąd — pisze *Bartoszewicz* — był w coraz większych łaskach u króla i nabył niemałego znaczenia w Polsce. Bił się z Contystami pod Oliwą jako generał, potem imieniem królewskiem uspokajał Litwę. Gniewała się szlachta, że nie Polak, że (podówczas jeszcze) bez indygenatu, a głos podnosi w Rzeczypospolitej, dla tego Flemming starał się w Polsce o indygenat. Mimo to król mianował go *koniuszym wielkim litewskim* (dnia 1 lutego 1701 r. po Michale Sapieże, po nim zaś nastąpił dnia 30 kwietnia 1728 r. Michał Kazimierz Radziwiłł), chociaż bez indygenatu, ale Flemming umiał się wykręcać z trudności (i w końcu indygenat otrzymał). Ożenił się z Franciszką Sapieżanką (córką Franciszka, koniuszego w. lit. i Anny Krystyny księżniczki Lubomirskiej — zob. niżej rod. Sapiehów, żeby sobie ująć przemożny wtedy na Litwie Dom Sapiehów. Należał do bojów w Infantach pod Rygą, które spowodowały



wojnę z Karolem XII. Potém brał udział czynny w zabiegach dyplomatycznych Augusta II, jeździł nieraz do Berlina i zbliżał do siebie dwóch elektorów ku zgubie i rozerwaniu Polski. Raz wraz pole działania przemieniał, z dyplomaty stawał się generałem, z generała dyplomata, ale więcej zawsze poświęcał czasu i zdolności dla pracy gabinetowej. August II mianował go mimo to feldmarszałkiem wojsk saskich. Była to chwila, kiedy Flemming z hrabiną Cosel dzielił się zupełnie wpływem nad królem. Król ze świadomością poddał się im obojgu i nieraz godził ich z sobą, kiedy przez zazdrość często się kłócili. Poufałość Flemminga z królem była bez granic, nieraz nazywał pana swego poprostu „monsieur“, chciał to niby z nim zrywać dawne bardzo stosunki. W r. 1709 zabiegał wiele około powrotu Augusta do Polski. Dla tego Król mianował go w r. 1710 (dnia 22 kwietnia po Erneście Doenhoffie, po nim Jakób Zygmunt Rybiński) generałem artylerji koronnej. W r. 1711 walczył w Pomeranii, w r. 1712 układał się ze Stanisławem Leszczyńskim i złożył generalstwo artylerji. W r. 1713 do skutku doprowadzał zgodę Augusta II ze Szwedem. Dnia 26 lutego 1716 r. został po śmierci Maryi Kaźmierz starostą tczewskim (dyrszawskim, powiedziano w Sigillatach, ks. 18). Kiedy szlachta zniecierpliwiona wybuchnęła przeciw królowi konfederacyą tarnogrodzką, Flemming dużo się krzątał na czele Sasów, aby króla na tronie utrzymać. Nie chciał przyjąć pośrednictwa Dołhorukiego, myślał sam wszystko zrobić ze szlachtą przez wojewodów podolskiego i czerniechowskiego. Cudem nieraz uszedł niebezpieczeństwa od szlachty, która czychała na jego życie. Sejm niemy rozdzielił dowództwo wojska, polskie zostało się pod hetmanami, cudzoziemskiego zaciągu dowództwo wziął Flemming. Walka zaczynała się na nowo pomiędzy hetmanem Sieniawskim a Flemmingiem; hetman w takim rozdziale widział niebezpieczeństwo dla Rzeczypospolitej. Sejmy burzliwe były z powodu tej sprawy. Większa jeszcze burza spadła, kiedy Flemming pojechał w r. 1719 do Wiednia układać się o małżeństwo królewicza z arcyksiężniczką. Spiskowali wciąż Flemming z Augustem i ciągle dobre stosunki utrzymywali z Berlinem; myślą ich było zreformować Rzeczypospolitą, chociażby i przyszło odstąpić co sąsiadowi za skuteczną pomoc i tém samém uznanie. Ale w r. 1724 hetman odebrał mu cudzoziemskie wojsko. Rozwiódłszy się z Sapieżanką, ożenił się drugi raz z Teklą Radziwiłłówną, kanclerzanką litewską (zob. niżej. rodowód Radziwiłłów). Ale dzieci mu umierały w młodziuchnym wieku. Podpisywał się świetnie, tytuł jego całkowity był podówczas: „pan na Schlawentzig itd., generał feldmarszałek, marszałek dziedziczny pomorski, koniuszy wielki litewski, tajny minister stanu, konsyliarz najwyższy, kawaler orderu S. Andrzeja, Orła białego i Słonia w Danii“. Znaczenie Flemminga w historii polskiej ważne jest, ale dotąd nieocenione dostatecznie. Wszystkie zamiary Augusta II rozdziły się najprzód w jego głowie. Człowiek był to śmiały i przedsiębiorczy. Względem Polski rozległe powziął zamysły, które się jednak nie udały. Plany reformy, które królowi przypisywano, od niego poszły. Erazm *Otwinowski* maluje go w żywych kolorach, ale ze strony czarnej, bo go niecierpiał, jak oczywiście niecierpiała cała szlachta Rzeczypospolitej, koronna i litewska. Że jednak Flemming był człowiekiem zdolnym i praktycznym, przekonujemy się z Archiwum Augusta II, które wydał *Raczyński*. Nie tak nastawał na wolność szlachecką Flemming, jak pragnął reformy praw Rzeczypospolitej na dobre i Królowi wcale nie gotował samowładnego tronu, ani też nie cieszył go myślą, że z Polski zrobi prowincyą saską. Wszystkie te nierozsądne gadaniny, których dzisiaj tak pełno, że August myślał robić się jako elektor niemiecki panem samowładnym i dziedzicznym Rzeczypospolitej, z zapewnieniem Saksonii pierwszeństwa nad Polską, są bezzasadne. Flemming zbyt był rozsądnym, żeby takie plany roić i podawać Królowi, żeby Rzeczypospolitą chciał zrobić prowincyą. Dziwim się nawet, że ktoś wierzył takim baśniom. W ogólności przez wydanie „Archiwum“ zyskał wiele Flemming, uwydatniła się mocniej jego postać historyczna. Bodło to szlachtę, że Niemiec, że przybysz znaczył wszystko w Rzeczypospolitej pomimo senatu i posłów, i ztąd zawiść, niechęć do Flemminga; miała nawet szla-

chta i wiele sprawiedliwości za sobą; ale Flemming nie był nigdy z początku tak czarnej barwy, w jakiej go wystawia *Otwinowski*: może téż i zmienił się dopiero pod koniec życia. Kiedy wszystkie projekty względem Polski łamały się w jego rękach, postanowił uszczuplić Rzeczpospolitą, ażeby dopiąć celu. To było haniebne, ale nie za to nienawidziła Flemminga szlachta, bo nie wiedziała nic o jego intrygach; straszny był dla szlachty ten Niemiec w epoce od roku 1697 do 1717. Potém mniej już znaczył, a najmniej od r. 1724. O znowach ostatnich z Berlinem dowiedziała się dopiero potomność. W każdym razie Flemming był to jeden z najznakomitszych wieku swego dyplomatów.<sup>4</sup> Umarł bezpotomny.

2. Hejno Henryk hrabia Flemming, drugi syn Jakóba i Barbary de Phuel, ur. 1632 r., zm. 1706 r., feldmarszałek pruski i saski, pozostawił z Elżbiety de Phuel, ur. 1654 r., zm. 1740 r., trzech synów, w służbie polskiej, i córkę Elżbietę Małgorzatę wydaną za Jana Jerzego Przebendowskiego, podskarbiego wielkiego koronnego i generała wielkopolskiego, zmarłego 18 lipca 1729 r. Wraz z mężem rezygnowała ona w r. 1721 starostwo puckie Piotrowi Przebendowskiemu, wojewodzie inflantskiemu, i jego małżonce Urszuli z Potockich [Inscr. Posnan. 1721 fol. 187]; a miała z nim córkę jedynaczkę, Henrykę Dorotę Przebendowską, zmarłą 17 stycznia 1755 r., wydaną pmo voto za Jana Mikołaja księcia Radziwiłła, wojewodę nowogrodzkiego, zm. 1729 r., a sdo voto za Franciszka Junoszę hr. Bielińskiego, marszałka wielkiego koronnego (zob. R. X str. 43 i niżej. dział Radziwiłłów]. Z synów:

a) Hr. Jerzy Joachim, zm. 1746 r., był feldmarszałkiem saskim i brał udział w walkach na Litwie. Umarł bezżenny.

b) Hr. Adam Fryderyk, zm. 1744 r., był szambelanem króla Augusta III, a z Katarzyny Henryki d'Ahlefeld pozostawił tylko córkę Franciszkę, zm. 1790 r., małżonkę Gallusa Maksymiliana barona Rackwitz.

c) Hr. Jan Jerzy, ur. 1679, zm. 1747 r., generał lejtnant wojsk polsko-saskich, ożeniony był z Katarzyną de Segris Bielken, z której był wprawdzie syn, hr. Fryderyk, kapitan wojsk pruskich, ale ten umarł bezżenny w r. 1777 i na nim wygasła starsza linia hrabiowska Flemmingów.

## II. Linia młodsza, podskarbiowska.

Hans Henryk Flemming, syn Feliksa Parysa, a prawnuk Hansa, protoplasty polskiej odnogi Flemmingów, miał za żonę Katarzynę Sabinę Schwerin. Z niej syn jedynak:

Filip Krystyn Fryderyk hrabia Flemming, ur. 1659 r., zm. 10 grudnia 1738 r., mianowany hrabią Ś. Państwa Rzymskiego dnia 9 stycznia 1721 r., piastował godność pruskiego tajnego radcy. Z Doroty Zofii baronówny Flemming, z gałęzi niemieckiej, pozostawił dwóch synów: Jerzego Detlofa i Karola Jerzego. Z tych:

1. Jerzy Detlof hrabia Flemming, ur. 1699, zmarły 10 grudnia 1771 r., generał wojsk litewskich, następnie w r. 1738 generał artylerii litewskiej po Kazmierzu Leonie Sapieże (po nim Antoni Sołłohub), mianowany 24 listopada 1746 r. *podskarhim wielkim litewskim* po Janie Michał Sołłohubie, rezygnował z tego urzędu 1764 r. na rzecz Michała Brzostowskiego, poczem dnia 22 maja 1766 r. otrzymał po Jakóbie Floryanie Narzyskim *województwo pomorskie* (po nim Franciszek Przebendowski), na którym to krześle umarł. Miał dwie żony z kolei: Antoninę i Eleonorę księżniczki Czartoryskie, córki Michała Fryderyka, kanclerza w. litewskiego, z hrabianki Waldstein, urodzonej z hrabianki Flemming (zob. wyżej.). Błędnie zatem podaje *Bartoszewicz* w „Encyklopedyi” Orgelbranda rodziców jego i żony, idąc za *Niesieckim* i miesząc podskarbiego z jego imiennikiem z linii starszej, Janem Jerzym (zob. wyżej.). Przeniósłszy się za przykładem swych krewnych do Polski w czasie, gdy w niej wpływy ministra hr. Flemminga były wszechpotężne, otrzymał w początkach 1724 r. dowództwo pułku

królów: „W artylerji litewskiej — pisze *Bartoszewicz* — był następnie pułkownikiem i generałem. Chorągwie i pułki mieniał jedno na drugie, aż został generałem lejtnantem wojsk koronnych. Dla przypodobania się szlachcie i dla wido-ków przyjął wiarę katolicką. Order Orła białego wziął r. 1744. Starostwo gro-dowe barskie na Litwie otrzymał w r. 1752 po Janie Fryderyku Sapieże. Niegro-dowe miał dwa starostwa: szadowskie i szereszowskie. Pan nadzwyczaj bogaty, zabiegły, rządny i gospodarny, praktyczny i uczony. Wylany dla Czartoryskich, był prawie ich narzędziem w Polsce. Wpływ jego przeważny był mianowicie w województwie brzeskiem. Tu Flemming skupił ogromne dobra Pocięjowskie i zaprowadził w nich wzorowe gospodarstwo. Naprzeciw samego Brześcia posia-dał miasteczko Błotków, które na cześć żony nazwał Terespolem. W Terespole mieszkał, założył sobie stolicę i pałac wymurował. W Terespole miał jakby osadę niemiecką, bo cały dwór jego, rządcy, oficyaliści, pisarze, składali się z Niemców. Z Terespola nieustannie wpływał na sejniki brzeskie, które utrzymywał z wielkiem wysileniem się przez swoich przyjaciół dla Familii. W r. 1755 dostał order Ś. Andrzeja, w r. 1756 był *marszałkiem trybunału litewskiego*, w r. 1761 jedną córkę, Izabellę [Elżbietę], panią obszernych włości w Polsce i Hollandyi, wy-dał za mąż za księcia Adama Czartoryskiego, generała ziem podolskich [ży-ciorys tej znakomitej patryotki zob. w Rocz. VIII str. 86 do 92]. Był już wtedy znowu wdowcem, a na dworze terespolskim wszystko znaczyła i wszystkiem trzęsła piękna pani Tymanowa, ulubienica, wdowa po jednym z oficyalistów flem-mingowskich. Pani Tymanowa była nawet pewną potęgą polityczną w woje-wództwie: do niej się szlachta zgłaszała, chcąc coś zyskać u pana. Kiedy się przesilenie gotowało, Czartoryscy zwątpili w swego przyjaciela, a raczej w jego zdolności polityczne, bo wydarli mu podskarbstwo, które miało być nagrodą innych zasług. Bardzo się Flemming gniewał, zostawszy już tylko pisarzem wielkim lite-wskim.<sup>1)</sup> Wszystko więc Familii poświęcił, nawet swoją spokojność i majątek, bo w r. 1764 książę Radziwiłł Panie Kochanku, wracając z konwokacyi, zniszczył mu zupełnie Terespol. Mimo to Familia coraz więcej zapominała o nim; czoł-wiek ten wielki gorączka, był już coraz więcej nie na rękę. Dopiero dnia 22 maja 1766 roku dostał od króla expodskarbi województwo pomorskie ze starostwem grodowem skarszewskiem. Król go lubił. Dał mu i order Ś. Stanisława. Flem-ming był wrogiem konfederacyi barskiej, za co znowu pokutował Terespol, bo 1769 r. opłacić się musiał znacznym okupem. Chciał król przeciw Barskim postawić swoją Rekonfederacyą, Flemming miał być marszałkiem generalnym Litwy (w paździer-niku 1769 r.). Do tego jednak nie przyszło. Flemming umarł nagle w Warsza-wie dnia 10 grudnia 1771 r. Pochowany u Ś. Krzyża Żył lat 70. Majątek cały po nim dostał się w dom Czartoryskich“.

O podskarbin, który w każdym razie bardzo ciekawą był osobistością i wielką w Polsce odegrał rolę, znaleźć można wiele szczegółów w „Pamiętnikach *Matuszewicza*“, wydanych przez prof. *Pawińskiego*. Poświęcił mu i *Klemens Kantecki* w „Kuryerze Poznańskim“ obszerniejsze wspomnienie; pisał także o dworze jego w Terespole dr. *Rolle*.

2. Karol Jerzy hrabia Flemming, brat młodszy podskarbiego, ur. 17 listopada 1705 r., zm. 19 sierpnia 1767 r., *starosta gniewski* i minister saski, miał za żonę Henrykę księżniczkę Lubomirską, miecznikównę koronną, ur. 18 lipca 1720 r., zm. 24 października 1782 r. (zob. R. V str. 119). Z niej syn jedynek:

Jan Henryk hrabia Flemming, ur. 9 marca 1752 r., zm. 7 czerwca 1830 r., mianowany 2 maja 1752 r. *miecznikiem w. koronnym*, rezygnował z tego urzędu w r. 1775 i przeprowadził się stale do Prus, gdzie też poślubił Krystynę baronównę Hardenberg. Z niej syn jedynek:

<sup>1)</sup> Tu znów się myli *Bartoszewicz*, gdyż Flemming nigdy pisarzem wielkim lit. nie był. Przyp. Autora.



Hr. Karol, ur. 18 grudnia 1783 r., zmarły 18 lutego 1866 r., jako prezes regencyi w Erfurcie, dziedzic dóbr na Pomorzu w prowincyi saskiej i brandenburskiej, po którym z Wilhelminy hrabianki Hardenberg pozostało trzech synów, *ostatnich po mieczu* z tej linii i córki. Z tych:

a) Hr. Albert Jerzy Fryderyk, ur. 14 października 1813 r. w Hanowerze, dziedzic dóbr w prowincyi saskiej i brandenburskiej, był król. pruskim rzeczywistym tajnym radcą z tytułem Ekscellencyi, i nadzwyczajnym posłem i ministrem pełnomocnym przy dworze badeńskim w Karlsruhe, oraz członkiem pruskiej Izby Panów. Ożeniony 25 marca 1860 r. z Armgardą Arnimówną z Bärwalde, pozostawił tylko dwie córki:

Elżbietę, ur. 10 grudnia 1861 r. w Karlsruhe.

Irenę, ur. 5 sierpnia 1864 r. w Baden-Baden.

b) Hr. Feliks, ur. 6 listopada 1814 r., dziedzic dóbr na Pomorzu, poślubił Klotyldę de Forcade de Biaix. Bezdzienny.

c) Hr. Edmund, ur. 2 września 1827 r., dziedzic dóbr w prowincyi saskiej, bezdzienny z Klementyną Günther z Brunswiku.

d) Hr. Aurelia za Florensem de Bockum-Dolffs z Westfalii.

e) Hr. Klementyna za Gustawem de Gustedt w prowincyi saskiej.

f) Hr. Antonina za Edwardem de Gustedt.

g) Hr. Marya, niezamężna.

Herb hrabiów Flemmingów przedstawia tarczę w czworo podzieloną, w której środku tarcza niebieska, a w niej srebrny, ukoronowany, na dwóch zadnich łapach w prawo wspięty wilk, trzymający w paszczy czerwone, zębiaste koło (herb rodowy Flemmingów); w tarczy głównej w pierwszym i czwartym złotem polu czarna, w srebro okuta, na ukoś stojąca buława marszałkowska; w drugim i trzecim czarnym polu złota trąbka myśliwska. Tarczę pokrywają trzy hełmy; na prawym z korony wyrasta skośnie buława marszałkowska, na lewym trąbka myśliwska, z środkowego wreszcie sześć piór pawich, po trzy jedno na drugich. Ozdoby po bokach tarczy srebrno-niebieskie (*Kneschke* „Deutsche Grafenhäuser“).



## Giżyccy herbu Gozdawa.

(Zob. R. V str. 40—42; R. VI str. 127—135; R. VII str. 331; R. VIII str. 135; R. IX str. 27, 310; R. X str. 140.)

Dnia 17 grudnia 1887 r. umarła w dobrach swoich Wiktorówce na Podolu rosyjskiem ś. p. Joanna z Giżyckich Stawisz-Leśniewiczowa herbu Półkozic, pochowana w Zbrzeziu. Ś. p. Leśniewiczowa urodziła się w dniu Ś. Jana Nepomucena 1815 roku w Bereżance w powiecie kamienieckim, w majątku swoich rodziców Jana Kantego Wincentego Giżyckiego (1782—1830), wicemarszałka szlachty powiatu kamienieckiego, i Tekli Snopek-Wiercińskiej herbu Rawicz († 1848). Dnia 28 (v. s.) października 1834 r. wstąpiła w związek małżeński z Tytusem Stawisz-Leśniewiczem (1806—1852), wychowawcą uniwersytetu wileńskiego i znanym w swoim czasie prawnikiem. Po śmierci męża zajęła się gorliwie wychowaniem sześciorga dzieci i zarządem majątku, wywiązując się sumiennie z obu zadań. Wzorowa córka Kościoła, kochająca matka, szczerze a rzewnie miłująca kraj obywatelka, umiała przechować patryotyczne swego rodu tradycje i część dla przeszłości i zaszcześcić je w sercach swych dzieci. W życiu miała nie mało chwil zaprawionych gorzkością i cierpieniem, ale umiała je znieść

z pokorą i poddaniem się Opatrzności Bożej, której ufała całym sercem i z którą to głęboką wiarą zasnęła w Bogu.



## Gorzeńscy Ostrorogowie herbu Nałęcz niezwiązany.

(Zobacz niżej pod Ostrorogami.)



## Jaraczewscy herbu Zaremba.

(Zob. R. V str. 53—70; R. VI str. 155, 473; R. VII str. 37; R. X str. 321.)

G a b r y e l a Jaraczewska, córka Zygmunta z Jaraczewa i Elżbiety z Stablowskich, poślubiła dnia 12 lutego 1888 r. w Warszawie w kaplicy Przytulisko hrabiego Michała Broël-Platera z Kombulu na Zmudzi.



## Kossakowscy herbu Ślepowron.

(Zob. R. II str. 113—127; R. III str. 121, 361; R. IV str. 140; R. V str. 89, 461; R. VI str. 180; R. VII str. 50; R. VIII str. 152 i tablica wywodowa; R. IX str. 31—56, 311; R. X str. 197, 322).

*Uzupełnienia.* („Akty Jużnoj i Zapadnoj Rossii“): Kossakowski Krzysztof pisze 29 czerwca 1666 r. (VII, 248) list do czerekowskiego starosty Kisiela, uwiadamiając go o toczących się układach pomiędzy Moskwą i Polską: „Miłostiwij Pane Kisel a moj welmi miłostiwij pane i brate... Moskwa zauprąmiłaś necnotia niczem ustupiti, tolko Połock i Witebsk i 3,000,000 dajuczy za Smolensk, Siewier i Ukrainy. I Denborku ne chotiat ustupili a skazywajut szto to od Szwedow wziali“ (VI, 118—119). — Z listu hetmana Brzuchowieckiego do cara (VI, 135) widać, że list Kossakowskiego został przez kozaków przejęty w początkach lipca t. r.; tamże nazwany: „Kasakowskim“. — K o s s a k o w s k i, podczaszy bracki, jeden z posłów polskich do cara Aleksego Michajłowicza, składa w darze dla cara, carowej i carewicza wielką białą czaszę (IX, 498, 532). — K o s s a k o w s k i, podsędek winnicki (X, 766).

(Z notat *Bronisława Bouffałła*.)

„Sobranje Gosudarstwiennych Gramot i Dogovorow“ tom I cz. 2 strona 398, znajduje się podpis Mikołaja Kossakowskiego, następnie kasztelana czernihowskiego, na układzie hetmana Żółkiewskiego z rosyjskimi bojarami w obozie pod Moskwą 17/27 sierpnia 1610 r. w sprawie obioru królewicza Władysława na tron rosyjski (Adam *Boniecki*).

Felicya Wołłowiczówna, siostra wiernego Unii Biskupa wileńskiego, Eustachego Wołłowicza (zob. niżej. rodowód Wołłowiczów), a żona Franciszka Nikodema Kossakowskiego, starosty łomżyńskiego, nawrócona przez Józefatę, który był jej spowiednikiem, dotknięta porażeniem nóg, przyłożyła za poradą swego brata, kawał płótna nasiąkniętego krwią Męczennika, a modląc się do niego, usnęła; we śnie ujrzała Józefatę w białym odzieniu i ten jej powiedział: „Niech ta krew wylana za Chrystusa, za prawdziwą wiarę i Kościół święty, uzdrowi

cię, jakieś uwierzyła,) a po tych słowach obudziła się zupełnie uzdrowiona. Podobnych łask etc. Stronnica 302. Żywota J. Józefata p. o. alf. Guépin X. Kalinski, Lwów 1885.

Po zmarłych bezpotomnie hr. Szymonie († 4 stycznia 1882 r.) i hr. Franciszku († 17 marca 1887 r.) Kossakowskich zrobili w wrześniu 1888 r. dwaj ich synowcowie dział majątkowy, i tak posiadają obecnie hr. Franciszek, syn Ludwika, majątności Józefów i Borsukinie w Kowieńskim i Eleonorów w Poniewieżkiem wraz z kapitałem, hr. Jarosław zaś Żejmy, Marciniszki i Janów w Kowieńskim, Lukonie, Soboliszki, Kieżany, i Rukla w wileńskim powiecie.

I. *Kopia listu Michała Kossakowskiego, wojewody witebskiego, do syna, Józefa, łowczego litewskiego.*

„Z Królewca 1794 r. Septembra 20 dnia.

Mój Synu!

Znam Twoje serce pocziwe, wiem, że Nas kochasz nie nowomodnie, nie według systemu kusego, że póty Rodziców słuchać i kochać (będziesz), póki współ-interesa tego wymagają. Wychowaliśmy Ciebie w Religii Katolickiej, wiara za to trwa w Tobie i trwać będzie do końca dni Twoich w prawdziwej wierze. Błogosławimy Ciebie oboje, nie mając w życiu naszym zasmucenia przez Ciebie, proszę Boga, aby Cię błogosławił na duszy i na ciele, aby Ci dni życia pomyślnie dozwolił przepędzić, abyś z potomstwa Twego w pokolenia cieszył się, abyś toż samo wrażał w Twoje dzieci co Ci wrażaliśmy; abyś był pocziwym człowiekiem, abyś Ojczyznę i obywatelstwo kochał. Znam nasze nieszczęścia i dni moje skończę we łzach, ale nigdy nie życzę złego memu krajowi, niech zginie obywatel, byle Ojczyzna była szczęśliwa. Co dotąd w stratach naszych cieszy, że przy śmierci Polaka dawne męstwo choć w konających odzywa się. Nie żałowałbym, żeby z ciał moich braci, moich i was baterye usypywano, gdyby tylko Ojczyzna była szczęśliwa, ale jakże ona ma być w takich obywatelach w których zemsta, zazdrość i chciwość panuje? Zadali nam cios śmiertelny, z samój zemsty połamawszy święte prawa i odrzucając „neminem captivabimus nisi jure victum“ ani sądu ani obrony nie dając. Gdzież prawo Kardynalne?“

Zgodność z oryginałem znajdującym się w Tomie V korespondencji rodziny Kossakowskich w Wojtkuszkach nr. 27 poświadczają:

L. S.

Wład. Łempicki.

Stan. Kossakowski.

II. *Kopia Listu Józefa Kossakowskiego, Biskupa inflantskiego do Michała Kossakowskiego, wojewody witebskiego.*

„Jaśnie wielmożny Jmci Dobrodzieju.

Po tylu dolegliwościach i ciągłym cierpieniu pierwszą tę mam pociechę, że dobrotliwa Opatrzność zachowała Jmci Pana Dobrodzieja z częstką Domu naszego najokropniejszym zgubionego sposobem. Z jaką radością z rozbitego i pochlóniętego nawałnością okrętu ocaleni spotykają się przyjaciele, kiedy się burza uciszy, z takim my dziś uczuciem o Sobie dowiadujemy się. W téj nawałności a burzy myśmy wszystko stracili i razem zginęliśmy z Ojczyzną. Na tak okropne nieszczęścia nieznajdziemy już zapewne nigdzie innej ulgi i ratunku jak w samój jedynie Religii. Ja jeżli je przeżyję, więcej podobno smuć niż cieszyć się będę kiedym na to tylko pozostał, żebym na zgubę imienia i Ojczyzny mojej patrzył. . . . Z wysokiém jestem uszanowaniem Jmć Pana Dobrodzieja obowiązany i najniższym sługą.

J. Kossakowski, Biskup Inflantski.“

4 Grudnia z Wilna.“



Za zgodność z oryginałem znajdującym się w korespondencji rodziny Kossakowskich w Wojtkuszkach. Tom V. nr. 27.

L. S.

S. Kossakowski.

W. Łempicki.

III. W Imiennym ukazie cesarzowej umieszczonym pod nr. 17,345 w ogólnym zbiorze praw z 1795 roku w artykule IX powiedziano: „W skutek prośby Michała Kossakowskiego wojewody witebskiego, wypuścić na wolność za poradą tegoż Kossakowskiego: Ignacego Tyzenhause, szefa gwardyi litewskiej, téjże gwardyi majora Władysława Daszkiewicza, kapitanów Ignacego Jelskiego Ignacego Zemeńskiego, Antoniego Hissa, poruczników Niewęglowskiego i Mikołaja Rudnickiego“.

(Za zgodność z oryginałem:

L. S.

S. Kossakowski.)

## Koszczycowie herbu Poraj.

(Zob. R. V str. 90—92.)

*Uzupełnienia.* Lukian i Knat, dworzanie zamku połockiego, świadkowie na zapisie Remiowicza z 1520 r. (Metr. Lit. 2); Iwaszko, bojar grodzieński, otrzymał od króla Zygmunta w 1518 r. dwie nieosiadłe wsie: Demidowszczyznę i Poniatowszczyznę w powiecie grodzieńskim (M. L. 12).

(Boniecki fol. 150.)

## Kościelscy herbu Ogończyk.

(Zob. R. IV str. 127—140; R. V str. 89, 453.)

Józef Kościelski, członek pruskiej Izby Panów i poseł do parlamentu, ma z żoną, Maryą z Blochów, troje dzieci. Z tych: Katarzyna, ur. 19 września 1883 r., Emilia, ur. 14 stycznia 1885 r., Władysław, ur. 21 października 1886 r.

## Koziebrodzczy Bolestowie herbu Jastrzębiec.

(Zob. R. VI str. 180—189; R. VII str. 51—53; R. VIII str. 470—471.)

Tadeusz hrabia Koziebrodzki mianowany został w wrześniu 1888 r. sekretarzem ambasady austro-węgierskiej w Paryżu; poprzednio zajmował także stanowisko w Londynie.

## Krajewscy herbu Leliwa.

(Zob. R. VII str. 80—85.)

Dnia 11 lutego 1888 r. zmarła w Poznaniu ś. p. Salomea z Krajewskich Callier w 76 roku życia. Zmarła była siostrą ś. p. Celestyna Krajewskiego, ożenionego z ś. p. Bogumiłą Żychlińską herbu Szeliga (str. 85). Niewiasta

bardzo zacna, cicha, skromna, gorąco miłująca Ojczyznę, wychowała dzieci na znakomitych patriotów. Jój syn najstarszy, Edmund Callier, odznaczył się wielce jako pułkownik w r. 1863.

Celestyn Krajewski, dziedzic Skóraczewa, ma z Stefanią Zakrzewską jej herbu Trzaska troje dzieci: Halinę, Tadeusza i Zofią, ur. 12 maja 1885 r.

## Krotowscy herbu Leszczyc.

### *Ród wygasły.*

Starożytny ród Leszczyców, już od r. 1296 w dyplomatach wielokrotnie wzmiankowany, dał początek kilkunastu wygasłym i dotąd kwitującym domom. Jedną z najznakomitszych jego odnog była rodzina Krotowskich, panów na Pakości, Łabiszynie, Kościelcu, Ostrowie, Wielowsi i wielu innych na Kujawach i Krainie, która nazwę swą przybrała z czasem, i to dość późno, od wsi [a nie miasta] Krotoszyna pod Barcinem [dziś własności Brzeskich herbu Topór]. Protoplastą jój był:

Bogumił, pan na Pakości, występujący w r. 1325 (*Rzyszczewski* t. II str. 657). Miał on dwóch synów, których imion akta współczesne nie podają, lecz wypływa to z niżej podanych dokumentów. I tak jednego z nich synem, a więc wnukiem Bogumiła, był Wojciech, będący w latach 1325 do 1378 *wojewodą kujawskim*, (po Janie, po nim Piotrasz Małocha Grzymalita). Że zaś w latach tych był ów Wojciech wojewodą, poświadczają dokumenta podane u *Rzyszczewskiego* [tom II str. 731 i 735], oraz w „Kodeksie Wielkopolskim“ pod Nr. 1053, 1055, 1144, 1202, 1213, 1221, 1271, 1280, 1358, 1369, 1371, 1372, 1373, 1375, 1380, 1400, 1416, 1427, 1455, 1463, 1464, 1467, 1468, 1593, 1605, 1606, 1610, 1635, 1653, 1722, 1723 i 1754. Że dalej tenże wojewoda używał herbu Leszczyc, dowodem jest pieczęć jego, przytwierdzona do dokumentu podanego w „Kodeksie Wielkopolskim“ pod Nr. 1360, mająca napis: *S. Alberti*.... Był to pan możny. W r. 1358 odstąpił Arcybiskupowi gnieźnieńskiemu dobra swe Dobrzelevice, za co otrzymał wieś Łutkowo, wraz z prawem prezenty w kościele w Pakości [„Kod. Wielk.“ Nr. 1202]; dnia 26 marca 1356 r. nadaje król Kaźmierz jemu i jego potomstwu bardzo obszerne swobody na wszystkie ich posiadłości [*Rzyszcz.* t. II str. 720]; dnia 9 lutego 1359 r. pozwala król Kaźmierz jemu i bratu jego (stryjecznemu) Hektorowi [zob. niżej] wieś ich Pakość w Ziemi kujawskiej zamienić na prawie niemieckiem na miasto („Kod. Wielk.“ Nr. 1397). Dnia wreszcie 29 stycznia 1362 r. tenże król potwierdza dział dobr, uczyniony między nim a jego stryjecznym bratem Hektorem [„Kod. Wielk.“ Nr. 1466]; z mocy tych działów otrzymał wojewoda na własność dobra Krzywosądz, Cieślin stary i nowy, Wielowieś, Kościelec, Mamlicz, Łabiszyn i Mochełek. — Zdaje się, że wojewoda zmarł bezpotomnie, gdyż żadnych śladów dzieci jego nie znaleźliśmy.

Drugi syn Bogumiła z Pakości pozostawił dwóch synów: Stanisława i Hektora. Z nich:

Stanisław „dictus Kynalicz“, pan na Ostrowie [pod Barcinem], był w latach 1357 do 1362 *sędzią generalnym kujawskim*, (*Rzysz.* t. II str. 305; „Kod. Wielk.“ Nr. 1370, 1397, 1427, 1447 i 1463). Że i sędzia używał herbu Leszczyc, świadczą dokumenta pod Nr. 1366 i 1455 podane w „Kodeksie Wielkopolskim“, do których przytwierdzone pieczęcie noszą napis: *S. Stanislai iud. Cuyav.* Że wreszcie był bratem Hektora [zob. niżej], świadczy dokument z roku 1360 w „Kod. Wielk.“ podany pod Nr. 1427. — I o jego potomstwie śladu nie znaleźliśmy, umarł zatem bezpotomnie, co tém bardziej jest prawdopodobnem, że bracia jego: rodzony Hektor i stryjeczny Wojciech, dzieląc się dobrami w r. 1362,

o nim wcale nie wspominają, a Ostrów, posiadłość jego, przechodzi w ręce brata jego Hektora.

Przechodzimy teraz do nieprzerwanej już genealogii Krotowskich, którzy w ciągu trzech wieków prócz wyżej wzmiankowanego wojewody, wydali jeszcze jednego wojewodę i siedmiu kasztelanów. Ich protoplasta:

Hektor [I pok.], brat rodzony Stanisława, sędziego, a stryjeczny Wojciecha, wojewody kujawskiego, był w latach 1359 do 1377 *podczaszym kujawskim* [Rzysz. t. II str. 731 i 735; „Kod. Wielk.“ Nr. 1397, 1427, 1447, 1466 i 1746. Ulanowski, Dokum. kujaw. i mazow. Nr. 81]. Z mocy wyżej przytoczonych działów posiadał on od r. 1362 następujące dobra: Ostrów, Rybitwy, Michowice, Sadłogoszcz, Piechcin, Lutkowo i Pakość. Pozostawił zaś, jak udowodnia dokument podany w „Kod. Wielkopolskim“ pod Nr. 1746, syna Mikołaja.

Mikołaj [II pok.], pan na Pakości itd., poślubił w r. 1377 za dyspensą papieską [„Kodeks Wielkop.“ Nr. 1746] Agnieszkę z Lutoborza, córkę Wojciecha, krewną swą w czwartym stopniu, i miał z nią dwóch synów. Z nich:

Tomasz (III pok.), pan na Pakości (Rzysz. t. II fol. 700), był w latach 1424 do 1426 *kasztelanem bydgoskim* [po Grzymce z Cieślina, po nim Mikołaj Kielbasa Gosławski]; w r. zaś 1426 został po Sędziwoju Ostrorogu *kasztelanem poznańskim* i *generałem wielkopolskim* [Ter. Pos. 1426 fol. 14]. Umarł 1428, a urzędy objął po nim Marcin Zaremba; żył bezżennie.

Wojciech [III pok.], drugi syn Mikołaja i Agnieszki z Lutoborza, pan na Pakości [po bracie], Koźminku i *Krotoszynie*, występuje pierwszy raz w roku 1388 jako świadek [„Kod. Wielkop.“ Nr. 1844]. Był on w latach 1430 do 1445 *kasztelanem śremskim* (Ins. Nacl. 1445 f. 37. Ter. Cost. 1445 f. 712) po Janie Luteńskim, po nim Jerzy Bardzki. Pieczęć jego nosi według rozprawy pułkownika Zakrzewskiego „O wspólności rodów“, zamieszczonej w roczniku Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu na rok 1876 str. 46 napis: *S. Lassotae*. Pozostawił on z nieznaną nam małżonką syna jedynaka Wojciecha.

Wojciech Krotowski (IV pok.), dziedzic dóbr Pakości i Krotoszyna po ojcu, oraz Wielowśi (Wielawieś pod Barcinem) i Sadłogoszczy, należących dawniej do wojewody Wojciecha (jest to jeden więcej dowód, że Hektor był bratem stryjcznym wojewody i że ostatni zgwał bezpotomnie), był w latach 1452 do 1459 także *kasztelanem śremskim* (po Jerzym Bardzkim, a po nim syn jego Jakób; Rzysz. t. II str. 520, 523, 525). Pozostawił dwóch synów: Szymona, dziedzica Pakości (1661 r.), bezżennego i Jakóba.

Jakób Krotowski (V pok.), dziedzic po ojcu Wielowśi, Krotoszyna i Sadłogoszczy, oraz po nim od r. 1460 *kasztelan śremski*, zmarły 1461 (Rzysz. t. II str. 523), [po nim Mikołaj Janowski], poślubił Katarzynę z Zórawia (Burgrab. Kcyn. 1469 fol. 73; Ins. Kcyn. 1473 fol. 93), z którą spłodził córkę: Katarzynę, żonę Jana Krzyckiego herbu Kotwicz (Burgrab. Kcyn. 1486 fol. 75), a babkę X. Andrzeja Krzyckiego, Prymasa; oraz trzech synów. Z nich:

a) Maciej vel Materna Krotowski (VI pok.), po stryju pan na Pakości, a po ojcu na Jankowie, Krotoszynie i Sadłogoszczy, *podczaszy inowrocławski* (Resig. Pos. 1445 fol. 127), umarł bezżennie.

b) Jan Krotowski (VI pok.) został księdzem i umarł 3 maja 1512 r. *kantorem gnieźnieńskim, dziekunem poznańskim i kanonikiem krakowskim*. W aktach grodzkich występuje w latach 1470 (Burgrab. Kcyn. fol. 114) i 1495 (Inscrip. Kcyn. fol. 154). X. Korytkowski w dziele swém „Prażaci i Kanonicy“ poświęca mu następujący życiorys (Zeszyt V str. 379—380):

„Krotowski Jan z Krotoszyna, kantor gnieźnieński, dziekan poznański, kanonik krakowski, h. Leszczyc, został najprzód kanonikiem poznańskim dnia 15 października roku 1476 po Piotrze z Rabinia<sup>1)</sup>, w roku zaś 1485 postąpił

<sup>1)</sup> Acta decr. Capit. Poznan. III, 11.



na prałaturę scholastyka poznańskiego po śmierci Bartłomieja z Nadarzyc<sup>1)</sup>. Po zgonie Jana Ślup z Dąbrowy, kanonika gnieźnieńskiego i poznańskiego, otrzymał oba przez tegoż posiadane kanonikaty; na gnieźnieński installował się dnia 25 sierpnia<sup>2)</sup>, a na poznański dnia 2 lutego roku 1494<sup>3)</sup>. Był już naówczas kantorem gnieźnieńskim, na którą to prałaturę przez śmierć Jana Leszczyńskiego (*Johannis de Leschno*) opróżnioną przez prokuratora swego, Jana Łukowskiego, archidyakona gnieźnieńskiego, dnia 25 kwietnia roku 1493 został installowany<sup>4)</sup>. Kanonii gnieźnieńskiej rzekł się roku 1500, którą po nim otrzymał Mikołaj Kosiścielecki, późniejszy Biskup chełmski<sup>5)</sup>. Na dniu 18 maja roku 1504 installował się na kanonią krakowską po Janie z Starzechowic. W akcie installacyjnym nazywany jest *Johannes de Crotoschin*<sup>6)</sup>. W roku 1505 został koadjutorem-dziekanem poznańskim<sup>7)</sup>. Na dniu 1 kwietnia roku 1509 Mikołaj Sokolnicki, Franciszkanin poznański, komisarz generalny apostolski dwuletniego jubileuszu przez Papieża Juliusza II nadanego, przybywszy do Gniezna, mianował podkomisarzami czyli prokuratorami tegoż jubileuszu na archidiecezyją gnieźnieńską: Jana Krotowskiego, Wincentego Łagiewnickiego, Pawła z Zalesia i Jana Grot, kanoników metropolitalnych<sup>8)</sup>. Tę samą funkcją sprawował z Janem Grot i Wincentym Łagiewnickim w roku 1511 podczas jubileuszu przez tegoż Papieża ogłoszonego<sup>9)</sup>. W roku 1509 dnia 23 sierpnia installował się na kanonią gnieźnieńską po Mikołaju Mirowskim<sup>10)</sup>. Tym sposobem posiadał w obydwóch kapitułach dwie prałatury i trzy kanonikaty, co się zresztą w owych czasach często zdarzało. Za jego czasów probostwo kępińskie przez króla Zygmunta I wcielone zostało do kapituły gnieźnieńskiej, z którego przed Stolicą Apostolską zrezygnował, z warunkiem, że mu kapituła aż do śmierci płacić miała z dochodów tegoż probostwa po 45 grzywien rocznie<sup>11)</sup>. Od kapituły poznańskiej delegowany był w roku 1496 razem z kanonikiem Mikołajem Kotwiczem na synod prowincjalny przez Kardynała Fryderyka Jagiellończyka na dzień ś. Małgorzaty do Piotrkowa zwołany<sup>12)</sup>. Jako kantor gnieźnieński występuje na ordynacyi wydanej przez Arcybiskupa Jana Łaskiego i kapitułę metropolitalną dla generalnego ekonoma dóbr arcybiskupich pod dniem 7 maja roku 1511<sup>13)</sup>. W roku 1501 dnia 27 kwietnia ustąpił za zezwoleniem téżże kapituły szpitalowi w Ślupcy należności z wójtostwa tamtejszego mu przysądzone<sup>14)</sup>. Za czasów Papieża Innocentego VIII bawił dłuższy czas w Rzymie, zjednawszy sobie swoją nauką, roztropnością i zacnością względy tego Papieża tak dalece, że go na dwór swój powołał. Pokazuje się to z prowizyi apostolskiej w roku 1489 Janowi Unieńskiemu na kanclerstwo gnieźnieńskie udzielonej, której wykonawcą ustanowiony został X. Krotowski, scholastyk poznański „*in curia Romana residens*“<sup>15)</sup>. Prałat powszechnie szanowany dla swoich

1) Tamże III, 93.

2) Liber install. Capit. Gnesn. A, 2.

3) Acta decr. Capit. Poznan. III, 43.

4) Acta decr. Capit. Gnesn. III, 194b. 195.

5) Tamże III, 334.

6) Acta decr. Capit. Cracov. II, 232. *Łętowski* w „Katalogu“ swoim wcale o nim nie wspomina.

7) Acta decr. Capit. Posnan. VI, 5.

8) Acta decr. Capit. Gnesn. IV, 7b.

9) Tamże IV, 50.

10) Tamże IV, 19.

11) Tamże IV, 54.

12) Acta decr. Capit. Posnan. IV, 111.

13) Archiv. Capit. Gnesn. Nr. 602.

14) Acta decr. Capit. Gnesn. III, 347: „Venerabilis dominus Johannes Crothoskj, Cantor Ecclesie Gneznensis pietate motus cum consilio et consensu dominorum donavit perpetuo maldratas de manso seu agro advocacie in Slupca sue paternitati superiori tempore adiudicatas, et de quibus alias controversia fuit non modica, hospitali Slupcensi, et hoc pro alimentis et sustentacione viali pauperum ibidem degencium sub ratihabicionem et consensu Illrmi Principis et Rmi dni Cardinalis Archieppi Gneznensis“.

15) Acta decr. Capit. Gnesn. III, 108b.

cnót i zacności, umarł dnia 3 maja r. 1512<sup>1)</sup>. W katedrze gnieźnieńskiej odbyło się dnia 13 tegoż miesiąca nabożeństwo żałobne, podczas którego powiedział kazanie w języku polskim Szymon, penitencjarz katedralny<sup>2)</sup>“.

c) Wojciech Krotowski (VI pok.), trzeci syn Jakóba i Katarzyny z Żórawia, po ojcu dziedzic Krotoszyna, a po bezdzietnej śmierci brata Macieja dóbr Jankowa, Pakości i Sadłogoszczy, oraz po matce Żórawia, żył w latach 1467 do 1501 (Burgr. Kc. 1467 fol. 146; 1470 fol. 114; Ins. Kcyn. 1487 fol. 40; 1495 fol. 154; Ins. Nacl. 1501 fol. 164). Pozostawił on z niewiadomej nam małżonki córkę: Katarzynę, która, rozwiodłszy się z Janem Korzbokiem, panem na Miliczu (zob. Roczn. I str. 155), owdowiałym po Salomei księżn. Żagańskiej i Głogowskiej, a z którym miała syna Zygmunta Korzboka, zm. 1579 r., ożenionego pmo voto z Heleną księżn. Lignicką, a sdo voto z Anną Zborowską, kasztelanką krakowską, poślubiła sdo voto Jana „Pielgrzyma“ Gostyńskiego (Ins. Kcyn. 1508 fol. 405; Ins. Pos. 1515 fol. 11; 1521 fol. 478; 1554 fol. 506); oraz dwóch synów: Andrzeja i Mikołaja, pana na Pakości, zgasłego młodo (Ins. Kcyn. 1508 fol. 405; Ins. Nacl. 1510 f. 4 i 6).

Andrzej Krotowski (VII pok.), pan na Pakości, Krotoszynie, Jankowie, Sadłogoszczy i Żórawiu (Ins. Kcyn. 1518 fol. 405; Ins. Pos. 1537 fol. 105), był od r. 1524 do 1536 kasztelanem kowalskim (po Janie Kościeleckim; Ins. Pos. 1524 f. 203; po nim Marcin Ostroróg Lwowski), a od r. 1536 po Piotrze Służowskim kasztelanem inowrocławskim, umarł 1537 r., a krzesło po nim zajął Mikołaj Brudzewski. I jego małżonki nie znamy. Miał zaś dwóch synów: Jana Erazma i Marcina, pana na Krotoszynie i Bożacinie, bezdzietnego z Anną hr. Rozdrażewską, kasztelanką przemęką (zob. Roczn. II str. 251; Resig. Pos. 1514 fol. 22; 1517 fol. 148).

Jan Erazm Krotowski (VIII pok.), pan na Krotoszynie, Żórawiu, Barcinie i Łobżenicy (gdzie przez czas pewien miał własną mennicę), był z kolei od r. 1536 po Wojciechu Czarnkowskim kasztelanem rogozińskim (Ins. Nacl. 1548 fol. 5; Ins. Pos. 1550 fol. 416; po nim Jan Tomicki); od r. 1553 po Adamie Drzewieckim kasztelanem inowrocławskim (po nim Andrzej Kościelecki, Ins. Kcyn. 1553 fol. 78; Ins. Pos. 1554 fol. 106; 1557 fol. 317); wreszcie od r. 1562 po Janie Służowskim wojewodą inowrocławskim (po nim Piotr Szmeszyński). Umarł 1575 r. Trzy miał żony. Z pierwszą, Anną Potulicką, córką Mikołaja, kasztelana rogozińskiego i Małgorzaty Zbąskiej, kasztelanki bydgoskiej (zob. niżej. rod. Zbąskich), a wnuką Stanisława Potulickiego, kasztelana międzyrzeckiego (zob. Roczn. VIII str. 176) i Jadwigi Bnińskiej katelaniki kamieńskiej (zob. Roczn. VI str. 63), miał dwie córki: Annę, żonę Krzysztofa Niewiarowskiego herbu Półkozic, i Katarzynę, która owdowiawszy po Marcinie z Fulsztyna Herburtie, staroście barskim (Ins. Pos. 1554 fol. 106, 109, 782), poślubiła secundo voto Jana Hlebowicza herbu Leliwa, wojewodę trockiego [Metr. Kor. 1579 ks. 119 fol. 79], syna Jana, kanclerza wielkiego lit. i Hanny Fedorówny księżniczki Zaslawskiej, wnuka zaś po mieczu Jerzego Hlebowicza, wojewody smoleńskiego, a po kądzieli Fedora Iwanowicza ks. Zaslawskiego (z szczepu Gedymina), namiestnika witebskiego, brańskiego i orszańskiego i Zofii Andrejewny ks. Sanguszkówny [zob. niżej. rod. Sanguszków]. Po raz wtóry poślubił wojewoda Annę hr. z Łabiszyna Łatałską herbu Prawdzie, córkę Janusza, wojewody poznańskiego, z którą miał syna Jana i córkę Zofię Urszulę, żonę Jakóba Rostwowskiego herbu Nałęcz, chorążego kaliskiego. Trzecią wreszcie żoną wojewody była Urszula Barbara Ostorożanka, córka Jakóba, generała wielko-

<sup>1)</sup> Tamże IV, 71b.

<sup>2)</sup> Tamże IV, 75b: „*Exequie Cantoris. FERIA quinta ante festum sancte Zophie, que erat XIII mensis Maij domini prelati et canonici decantaverunt vigilias et exequias peregrerunt Venerabili olim Johanni Crothosskj (Cantori) Gneznensi, et sermo pronuntiatus est per magistrum Simonem penitenciarium in vulgari.*“

polskiego, i Barbary Stadnickiej, a wnuka po mieczu Wacława Ostrogo, kasztelana kaliskiego i Urszuli Potockiej [zob. Roc. I str. 230], oraz po kądzieli Stanisława Stadnickiego, kasztelana zawichoskiego i Natalii Kmitówny, stolnikówny nadwornej kor. [zob. Roc. III str. 262], która mu dwóch powiła synów: Andrzeja i Jakóba, zmarłego młodo [Ins. Krusvic. 1585 fol. 4, 172].

Jan [IX pok.], syn Jana Erazma z Latalskiej, był w r. 1583 posłem do Moskwy, oraz od r. 1583 po Janie Splawskim *kasztelanem inowrocławskim* [po nim Krzysztof Kościelecki]; umarł 1587 bezżennym.

Andrzej (IX pok.), syn Jana Erazma z Ostrożanki (Rel. byd. 1609 fol. 62; Inscr. Gnes. 1619 fol. 250), został w r. 1623 po Janie Opalińskim *kasztelanem kaliskim* [po nim Kasper Zebrzydowski], umarł zaś 1624 r., pozostawiając z Doroty Uchański herbu Radwan, córki, Pawła, wojewody bełzkiego i Anny Herburtówny, kasztelanki przemyskiej (Ins. Nakl. 1599 fol. 183) tylko córkę jedynaczkę:

Urszulę, ostatnią *iwienia Krotowskich* *dziedziczkę*, panią na Barcinie i Łobżenic, która poślubiła Mikołaja z Granowa Sieniawskiego, podczaszego kor., zmarłego 17 kwietnia 1636 r. [Ins. Nakl. 1637 fol. 37 i 39], ale potomstwa z nim nie miała.



## Krzywiczcy herbu Lubicz.

*Rodzina wygasła po mieczu w r. 1869.*

Starożytna ta rodzina szlachecka, używająca przydomku Reymer, dziś już po mieczu wygasła. Gniazdem rodowóm Krzywiczich była wieś Krzywicze-Krzywicki w Chełmskiem, w końcu zaś XVIgo stulecia osiedlili się oni na Litwie, i pierwszym znanym protoplastą tego domu jest Andrzej Reymer-Krzywicki, od którego zaczynają się wywody genealogiczne i drzewo rodowe, przez Deputacyę Wywodową Szlachecką gubernii Grodzieńskiej w r. 1811, na mocy przedstawionych dokumentów i papierów familijnych, przyznane.

Andrzej Reymer-Krzywicki (I pokolenie), dziedziczył dobra Jarkiewiczze, Babinicze i Srokowo w województwie smoleńskim w stanie iwanowskim. Syn jego:

Fiedor Kaźmierz Krzywicki (II pok.), spadkobierca majątności ojcowskich, które w r. 1648 sprzedał prawem dożywotnióm Aleksandrowi i Krystynie ze Sliżniów Chełchowskim, cześnikom orszańskim, zmarł przed dniem 19 lutego 1653 r., gdyż tę datę nosi przywilej króla Jana Kaźmierza, posesyą dóbr Jarkiewicz po śmierci Fiedora Krzywickiego wspomnianym Chełchowskim przyznający. Jego syn:

Jan Krzywicki (III pok.), spłodził trzech synów: Krzysztofa, Piotra i Jerzego (IV pok.):

1. Krzysztof Krzywicki (IV pok.) pozostawił dwóch synów: Jana i Antoniego (V pok.), którzy się do Korony przenieśli.

2. Piotr Krzywicki (IV pok.), drugi syn Jana, miał synów czterech: Kaźmierza, Michała, Dominika i Jana (V pok.)

a. Kaźmierz Krzywicki (V pok.) spłodził dwóch synów: Stefana i Benedykta (VI pok.), w województwie mścisławskim osiadłych.

b. Michał Krzywicki (V pok.), drugi syn Piotra, w województwie mścisławskim.

c. Dominik Krzywicki (V pok.), trzeci syn Piotra, dziedzic majątności Czechowczyzny w Lidzkim, z żony Heleny z Chocianowskich herbu



Przestrzał zostawił córkę Agnieszkę, zaślubioną Mierzyńskiemu,<sup>1)</sup> i synów dwóch: Tadeusza i Michała (VI pok.), którzy po ojcu dobra Czechowczyzną odziedziczyli.

d) Jan Krzywicki (V pok.), czwarty syn Piotra, zamieszkiwał w województwie mścisławskiem.

3. Jerzy Krzywicki (IV pok.), trzeci z synów Jana Fiedorowicza, nabył od Jana Bułhaka majątność Nowohorodowicze w słonimskiem; z żony z domu Ciemkowiczówny zostawił córkę Teodorę, zaślubioną Władysławowi Sidorowiczowi, której zapisem z r. 1692 trzecią część majątności Nowohorodowickiej przeznaczył, oraz syna Stefana.

Stefan Krzywicki (V pok.), towarzysz znaku petyhorskiego, dziedzic dóbr Porzecza, w pow. słonimskim, procesował się z krewnymi swymi Sidorowiczami o Nowohorodowicze. Spłodził dwie córki: Maryannę za Rytlem herbu Szeliga i Justynę za Daszkiewiczem,<sup>2)</sup> oraz tyluż synów: Józefa i Ignacego (VI pok.), których testamentem z r. 1741 sukcesorami dóbr Porzecza naznaczył. Z tych:

1. Józef Krzywicki (VI pok.), syn Stefana, podchorąży 2go pułku wojsk Wiel. Ks. Lit., komornik rzeczycki, spłodził syna Michała (VII pok.).<sup>3)</sup>

2. Ignacy Krzywicki (VI pok.), drugi syn Stefana, podczaszy mścisławski, właściciel dóbr Matkiewicz w powiecie słonimskim, z żony Elżbiety z Mokrzeckich zostawił córek pięć: Urszulę za Ciecierskim,<sup>4)</sup> oraz Bogumilę, Maryannę, Różę i Dominikę, zmarłe pannami, nadto synów sześciu: Florentego, Ksawerego, Franciszka, Józefa, Remigiana i Waleriana (VII pok.), z których czterej ostatni w stanie kawalerskim zmarli. Z dwóch pierwszych:

a) Florenty Krzywicki (VII pok.), urodzony w r. 1758, szambelan króla Stanisława Augusta r. 1794 i tegoż roku komisarz cywilno-wojskowy powiatu sokolskiego, współwłaściciel z bratem Ksawerym dóbr Straszewa w powiecie wołkowyskim. Z żony z domu Ponikwickiej potomstwa nie zostawił.

b) Ksawery Krzywicki (VII pok.), drugi syn Ignacego, urodzony w r. 1761, zmarły r. 1830; właściciel dóbr Zelwian z miasteczkiem tegoż nazwiska, Woli z miasteczkiem, Siemaszkowszczyzny, Straszena, Eysymonttów, Natobolskich i innych w dzisiejszej gubernii grodzieńskiej, niezwyklej gorliwości i wielkich zasług obywatel, rotmistrz powiatu grodzieńskiego r. 1784, dworzanin skarbu Wiel. Ks. Lit. r. 1786, starosta romeyski r. 1788, kawaler maltański r. 1788, komisarz cywilno-wojskowy powiatu grodzieńskiego r. 1790, komisarz graniczny grodzieński r. 1792, horodniczy sokolski r. 1793, sędzia ziemski wołkowyski r. 1809. Zaślubił Karolinę Dziekowską herbu Korab', córkę Antoniego, podskarbiego nadwornego lit., kawalera orderów Orła Białego i Św. Stanisława, z Karoliny Mizgierówny, podstolanki orszańskiej. Z niej trzech synów: Konstanty, Julian i Ksawery Franciszek (VIII pok.). Z tych:

aa) Konstanty Krzywicki (VIII pok.), urodzony 1805, zmarły 1865 r., marszałek szlachty powiatu grodzieńskiego, właściciel dóbr Zelwiańskich. Z żony

<sup>1)</sup> Dwie są rodziny szlacheckie Mierzyńskich; z tych jedna Jastrzębcem, druga zaś Junoszą się pieczętuje. Przyp. Autora.

<sup>2)</sup> Są dwie rodziny Daszkiewiczów: jedna herbu Leliwa odm., druga przydomku i herbu Korybut. Przyp. Autora.

<sup>3)</sup> W prawdzie urzędowy Wywód rodziny Krzywickich twierdzi, że „Józef zszedł bezpotomny“, w drzewie jednak genealogicznem znajdujemy wzmiankę o synu jego Michałe. Przyp. Autora.

<sup>4)</sup> Ciecierskich są dwie rodziny szlacheckie: herbu Rawicz i Ślepowron. Przyp. Autora.

Pameli z Oskierków herbu Murdelio († 1875)<sup>1)</sup> potomstwa nie zostawił i majątności po nim przeszły na córki po bracie Julianie.

bb) Franciszek Ksawery Krzywicki (VIII pok.), najmłodszy z synów Ksawerego, urodzony r. 1809 † 1834; właściciel dóbr Choroszewicz w gubernii grodzieńskiej, zmarł w młodym wieku bezpotomnie.

Julian Krzywicki (VIII pok.), średni z synów Ksawerego, starosta romejkowskiego, urodzony 1806 r., um. 1869, długoletni marszałek szlachty gubernii grodzieńskiej, ces. ros. rzeczywisty radca stanu, kawaler orderów Ś. Anny I klasy i wielu innych, właściciel dóbr Wolańskich. Z żony Wiktorii z Eysymonttów herbu Korab', (urodz. 1817, córki Ignacego i Karoliny z Mejerów) pozostawił tylko dwie córki: Józefę i Karolinę, był więc ostatnim po mieczu potomkiem swego rodu.<sup>2)</sup> Z jego córek:

Józefa Pamela Krzywicka (IX pok.), urodz. 1837, zaślubiona Władysławowi Tarasewiczowi herbu Krzywda, właścicielowi dóbr Konnej w gub. grodzieńskiej, synowi Hieronima, właściciela dóbr Hnieźnieńskich w Wołkowyskiem, i Róży z Bułharynow herbu Bułat. Z niej syn Julian Tarasowicz i córka Marya, wdowa po Kamili Włodku herbu Prawdzic<sup>3)</sup>, właścicieli dóbr Kabackich w gub. grodzieńskiej.

Karolina Krzywicka (IX pok.), urodz. 1838 † 1872, zaśl. w r. 1864 Zygmuntowi Wincentemu bar. Danglowi herbu własnego, byłemu wice-referendarzowi Rady Stanu Król. Pol., właścicielowi dóbr Głoskowskich w gubernii

1) Pamela z Oskierków Konstancja Krzywicka była rodzoną siostrą Dominika Oskierki, podkomorzego wołkowyskiego, właściciela dóbr Białawicz i Samojdowicz, który z Anny Wołowiczówny herbu Bogorya (zob. niżej rodowód Wołowiczów) spłodził dwie córki: Jadwigę za Konstantym Ciechanowieckim herbu Dąbrowa, dziedzicem dóbr na Białej Rusi, i Helenę za Wacławem hr. z Siecina Krasickim herbu Rogala z mitrą. (Porówn. Roczn. IV str. 202—210.)

Przyp. Autora.

2) „Kurier Warszawski“ następujące zmarłemu poświęcił wspomnienie: „W dniu 18 b. m. (kwietnia) oddał Bogu ducha ś. p. rzeczywisty radca stanu i kawaler wielu orderów, b. marszałek szlachty gub. grodzieńskiej, Julian Krzywicki, przeżywszy 63 lat wieku. Strata ś. p. Juliana jest stratą podwójną: raz jako człowieka prywatnego, najlepszego męża i ojca, który zgonem swoim osierocił pozostałą małżonkę i dwie córki; tak również jako człowieka publicznego, stratę którego czuje cała gubernia. Od młodego bowiem wieku życia swego, mając zaledwie 25 lat, a już znany współobywatelom z wysokich przymiotów umysłu i serca swego, na jedno z zaszczytniejszych miejsc, jako ich reprezentant wybranym został, i zaszczytnie im przewodniczył przez lat 38; urząd bowiem gubernialnego marszałka szlachty, skołatany wiekiem, zaledwie na kilka miesięcy przed zgonem swym opuścił. To też niedziwnem było spojrzeć, gdy za trumną, drogę dla wszystkich unoszącą zwłoki, za pozostałą małżonką i córkami postępowali, oprócz na obrzęd ten umyślnie przybyłych obywateli niemal z całej gubernii, których on kochał, i przez których tak szczerze nawzajem był kochanym, jeszcze przedstawiciele wszystkich władz, tak cywilnych jako i wojskowych, w osobach ich starszych naczelników, włościanie, mieszcianie, starozakonni, słowem mnóstwo ludzi rozmaitych stanów i wyznań. Nie dziwiły nikogo łyzy w oczach rodziny i obcych, gdyż te słusznie się należą człowiekowi, którego ze wszech miar wszyscy i zawsze szanowali, który całym swym życiem był przykładem, jak prawy człowiek, prawy obywatel postępować winien.“

Przyp. Autora.

3) Włodkowie herbu Prawdzic, dawna rodzina szlachecka, osiadła przeważnie na Litwie w Prużańskiem. Z tej rodziny ś. p. Feliks, chorąży prużański, właściciel dóbr Kabak, zaślubił Gabryelę Bispink von Gallen herbu Sternberg († 1887), córkę Adama i Teresy z Mikulskich herbu Sas, i zostawił z nią potomstwo: synów trzech — Kamila († 1887), ożenionego z Maryą Tarasowiczówną herbu Krzywda, Szczęsnego (†), ożenionego z Podoską herbu Junosza, i Władysława, oraz córek cztery — Leontynę za Franciszkiem Pusłowskim herbu Szeliga z odm., hrabią papieskim, właścicielem dóbr Albertyna, Piesek i innych na Litwie, Stefanę za Ignacym Lach-Szyrmą, właścicielem dóbr Sporowskich na Litwie, Anielę, wdowę po Aleksandrze Radewickim herbu Grzymała, dziedzicu dóbr Kraśnej i Teresę.

Przyp. Autora.

warszawskiej, synowi bar. Tomasza Adama, właściciela dóbr Gółkowa, Głoskowa i innych, i Krystyny z hr. Salisch zu Gross-Graben herbu Działosza odm. Z niej córka Marya, zmarła r. 1872 jednego dnia z matką, syn bar. Zygmunt Julian Karol Dangel (zob. R. IX. str. 23).

Reymerowie-Krzywicy byli wyznania rzymsko-katolickiego.

## Kwileccy herbu Szreniawa z krzyżem.

(Zob. R. VII str. 85—95; R. X str. 197—199.)

*Uzupełnienia.* Hieronim vel Jarosz Kwilecki (str. 88), pisarz królów Bony w r. 1551 (Metr. Lit. 51), a w latach 1563 do 1570 pisarz skarbu litewskiego i dzierżawca jaświoński (Arch. Zbor. Dok. I i Akta T. VIII, nabył w r. 1570 wraz z żoną, kniaźniówną Heleną Juriewówną Borowską, plac w Wilnie od Dowgiałłowej (Akta t. VIII). (*Boniecki*, fol. 163—164.)

Dnia 18 października 1888 r. powiła w Kwilczu hr. Jadwiga z hrabiów Załuskich Hektorowa Kwilecka syna, któremu dano imiona Dobiesław Łukasz Marya.

## Lipscy herbu Grabie.

(Zob. R. I str. 136—154, 307, 315, 393; R. II str. 171; R. III str. 125, 337, 361; R. IV str. 143, 436; R. V str. 94; R. VI str. 226; R. VII str. 96, 332.)

*Uzupełnienia.* Marcin Lipski (XI pok.) z linii bełzkiej (zob. R. I str. 146) miał z Teresy Markowskiej syna:

Jana Tomasza (XII pok.), który z Balbiny Stadnickiej pozostawił syna:

Zacharyasza Lipskiego (XIII pok.). Ten ożenił się z Rozalią Kersch, córką Jana, herbu własnego i Tekli Sawickiej herbu Nowina. Z niej syn:

Mikołaj (XIV pok.), ożeniony z Ludwiką Krokowską herbu Ślepowron, córką Aleksandra Mikołaja i Magdaleny Markowskiej herbu Bończa. Z tego małżeństwa siedmioro dzieci, jako to:

Aleksander Lipski (XV pok.).

Karol Lipski (XV pok.), dziedzic Holeniszczowa na Podolu rosyjskiem, oficer rezerwy armii austriackiej, poślubił dnia 26 czerwca 1884 r. w katedrze na Wawelu w Krakowie w kaplicy imienia Lipskich Maryą Mniszkównę Tchórzniczką herbu Jelita, córkę Konstantego i Emilii z Polikarpoff herbu własnego (córkę Aleksandra Polikarpoff, rzeczywistego radzcy stanu, kawalera orderów i szambelana rosyjskiego, i Maryi księżniczki Szczerbatoff).

N. Kęszyccka herbu Nałęcz.

N. Górska herbu Pobóg.

N. Bednarowska herbu Prus I.

Marya  
Ewelina } Lipskie.



## Łąccy herbu Korzbok.

(Zob. R. I str. 154—157; R. II str. 172, 404—405; R. III str. 126; R. IV str. 143; R. V str. 146; R. VII str. 96—97.)

Dnia 19 marca 1888 r. pobłogosławiony został w kościele lwóweckim związek małżeński pomiędzy Heleną Łącką, córką Władysława i Antoniny z hrabiów Skórzewskich z Posadowa, a hr. Józefem Tyszkiewiczem z Litwy (zob. niżej dział Tyszkiewiczów), bratem Ordynata na Birzach.



## Lempiecy herbu Junosza.

(Zob. R. IX str. 57—71.)

*Uzupełnienia.* Adam Lempicki, pisarz ziemski drohicki w r. 1556 (M. Lit. 28). (*Boniecki*, fol. 169.)



Jan Lempicki wspomniany jest w „Inscriptiones Lucovienses) pod r. 1702 ks. 20 fol. 112. Jest to prawdopodobnie skarbnik Ziemi warszawskiej (str. 62), syn Wojciecha i Katarzyny Iwańskiej, a dziedzic na Lempicach dużych i małych (*Wielądko* VI str. 242).

(Z notat Bron. *Bouffała*.)



## Łęscy herbu Ostoja.

Według dekretu wywodowego z ksiąg deputacyi wywodowej gubernii mińskiej z dnia 1 maja 1826 roku jest protoplastą rodziny na Łęgach Łęskich herbu Ostoja:

Krzysztof na Łęgach Łęski (I pok.), rotmistrz JKMcI na zamku homejskim, któremu król Zygmunt August za zasługi rycerskie nadał w roku 1560 dobra Pysno i Lipiniec.<sup>1)</sup> Syn jego:

Barłomiej Łęski (II pok.), osiedlony w Sandomirskim, spłodził z Jadwigą Tarłówną herbu Topór syna Jana i córkę Jadwigę, wydaną za Zbigniewa Sienieńskiego herbu Dębno.

Jan Łęski (III pok.) był według wyvodu podstolim lubelskim, a w końcu referendarzem koronnym. Syn jego:

Piotr Łęski (IV pok.), dziedzic dóbr Kocudza, Zwola i Krzemień w Lubelskim, sprzedał takowe prawem zastawném 11 listopada 1651 roku Janowi Zamoyskiemu, który je z swęj strony znow zastawił Zofii z Kędzierzawy Stanisławowej Nieladowskiej. Od niej wykupił je z powrotem Piotr Łęski 1660 r. dnia 7 stycznia. Miał za żonę Helenę Kruszońską, a z niej trzech synów: Jana, Kazimierza i Jerzego, dzierżawcę dóbr Mokrelipie itd. w Ziemi Chełmskiej, bezpotomnie zmarłego. Po Kazmierzu, dziedzicu dóbr Zakrzewa w Lubelskim [nabytych w r. 1690 po niedzieli Jubilate w grodzie krasnostawskim od Mikołaja Brzeskiego], który wraz z bratem Janem trzymał prawem zastawném miasteczka Janów i Białe od Marcina Zamoyskiego, wojewody braclawskiego, jako świadczy

<sup>1)</sup> Dokument ten w języku litewskim mieliśmy w kopii przed sobą; wszakże tak niewyraźnie pisany, iż nie możemy go tutaj powtórzyć.

dokument roboracyjny w grodzie krasnostawskim z dnia 13 grudnia 1680 roku, pozostał z Katarzyny Zygmuntowskiej syn Felicyan [VI pok.], którego dalsze losy nieznane.

Jan Łęski [V pok.], dziedzic dóbr Kocudzy i Płaskie, ożeniony był z Dorotą Dramińską, sdo voto Szydłowską, starościna płocką, i spłodził z nią synów Wojciecha, *ster.*, Piotra i Józefa Stefana, po których poszły dwie linie domu Łęskich.

### I. Linia starsza.

Piotr Łęski [VI pok.] przeniósł się na Wołyń i niewiadomo, z kim był ożeniony, w aktach bowiem występują już tylko jego trzej synowie Mikołaj, bezpotomny. Józef i Szymon, po którym pozostało dwóch synów: Jan i Jerzy [VIII pok.] [Akta grodzkie krasnostawskie z 2 dnia przed świętem Ś. Łukasza, ewangelisty 1722 r.]

Józef Łęski [VII pok.], skarbnik Ziemi Zakroczymskiej, ożeniony z Klarą Szyberską, spłodził z nią syna, także Józefa.

Józef Łęski [VIII pok.], ur. 28 sierpnia 1761 r., poślubił Maryannę Kostrowicką. Z niej synów dwóch:

1. Wincenty Łęski [IX pok.], ur. 22 sierpnia 1805 r.
2. Ludwik Łęski [IX pok.], ur. 9 listopada 1806 r.

### II. Linia młodsza.

Józef Stefan Łęski [VI pok.], drugi syn Jana z Doroty Dramińskiej, ur. 19 marca 1694 r., jako świadeż księgi kościelne parafii horodyskiej, przeprowadził się w Podlaskie i był skarbnikiem ziemskim bielskim, oraz dziedzicem dóbr Kożany, Zajączki i Czerewki w Podlaskiem, a dóbr Łokuchy w województwie brzesko-litewskim. Ożeniony z Bogumiłą Łopotówną, jako świadeż akt z 6 dnia po Święcie ŚŚ. Wita i Modesta 1738 r. w grodzie brańskim. Z niej czterech synów: Paweł Antoni, Michał, sędzia grodzki brański, poseł na sejm, *ster.*, Kazimierz, regent grodzki goniądzki, *ster.* i Ignacy.

#### A. Odnoga po Pawle Antonim.

Paweł Antoni Łęski [VII pok.], starosta lubonicki i buchtyński, dziedzic dóbr Kożany, Czerewki i Zajączki w Podlaskiem, a Chotowa, Lubienia, Sierkot itd. w Mińskim, ur. 15 lipca 1735 r., ożeniony z Elżbietą Zarankówną, wdową po Krzysztofie Teobaldzie Zawiszy, [zob. niżej w dodatku], dziedziczką dóbr Tołkaczewicze w Mińskim, otrzymał dnia 4 maja 1791 order Ś. Stanisława, a dnia 21 października 1793 r. order Orła białego. Po śmierci w r. 1770 pierwszej żony poślubił sdo voto Petronellę Baczyską, która mu powiła synów Antoniego i Aleksandra, oraz córkę Weronikę Oborską. Z synów:

1. Antoni Łęski [VIII pok.], ur. 14 września 1797 r., zmarły 1873 r., był prezydentem sądu granicznego mińskiego i pozostawił z Zofii Zaleskiej herbu Lubicz, starościanki szwentowskiej, trzy córki: Michalinę za Joachimem Brzozowskim, Maryą Wojniłłowiczową i Wilhelminę, zmarłą w panieństwie 1867 r., oraz czterech synów. Z tych:

Aleksander Łęski [IX pok.], ur. 1836 r., dziedzic dóbr Suła w Mińskim, ma za żonę Sabinę Korkosowiczównę, Z niej:

Michał, ur. 1863 r. Zenon, ur. 1866 r. Konstanty, ur. 1866 r. i Elżbieta Łęscy [X pok.].

Konstanty Łęski [IX pok.], ur. 1839 r., dziedzic dóbr Antopola w Mińskim.

Zenon Łęski [IX pok.], ur. 1841 r., dziedzic dóbr Ustronia w Lidzkim, ożeniony z Anną Brzozowską, córką Joachima i Władysławy Zdziechowskiej. Z niej:

Władysław, ur. 1875 r. Zdzisław, ur. 1877 r.)  
 Józef, ur. 1880 r.  
 Stanisław, ur. 1887 r. Michalina, ur. 1881 r.) } Łęscy [X pok.]  
 i Janina, ur. 1884 r.

Michał Łęski [IX pok.], ur. 1843 r., dziedzic dóbr Chotowa w Mińskim, ożeniony z Maryą Giecewiczówną, córką Konstantego i Zofii Hrebniaków. Z niej:

Zofia Łęska [X pok.], ur. 1878 r.

2. Aleksander Łęski [VIII pok.], ur. 1799 r., drugi syn Pawła Antoniego z Petronelli Baczyńskiej, marszałek szlachty powiatu mińskiego, a w końcu marszałek szlachty gubernii wileńskiej, zmarły 1881 r., pozostawił dwoje dzieci. Z tych:

a) Hilary Łęski [IX pok.], ur. 1835 r., dziedzic dóbr Waka w Wileńskim i Starzynki w Mińskim, ożeniony jest z księżniczką Maryą Lubecką, córką księcia Ignacego i księżn. Mirskiej. Z niej:

Paweł Łęski [X pok.].

Dwie córki.

b) Aleksandra Łęska poślubiła Józefa hr. Ledóchowskiego.

#### B. Odnoga po Ignacym.

Ignacy Łęski [VII pok.], czwarty syn Józefa Stefana z Bogumiły Lopotówny, szambelan JKMc, dziedzic dóbr Łastowszczyzny itd., miał za żonę Weronikę Billewiczównę. Z niej synowie Stanisław, ur. 8 maja 1786 r., Józef, ur. 12 marca 1788 r. i:

Paweł Łęski [VIII pok.], ur. 10 stycznia 1792 r., po którym z Maryanny Zaleskiej herbu Lubicz dwóch synów:

1. Kalikst Łęski [IX pok.], ur. 8 listopada 1821 r.

2. Aleksy Łęski [IX pok.], ur. 17 lipca 1824 r.

Łęscy są wyznania rzymsko-katolickiego.

### D O D A T E K.

Skarga Pawła Łęskiego, starosty lubonickiego do  
 Króla JMc, przeciwko pasierbowi Zawiszy.

Najjaśniejszy Królu Panie mój Miłościwy.

Lubo Głos zgorzszony Powszechności mógł już doysć Uszu Waszej Królewskiej Mości Pana Mego Miłościwego o dopełnionym, o ua Osobie y majątku Moim Gwałcie przez Pasierba Mego JP. Zawisze, Atoli Miłościwy Panie ia Sam zaledwie od tegoż Pasierba uwolniony więzienia. Wołam do Litościwego Waszey Królewskiej Mości Serca, a zamiast osobistego stawienia się u Tronu Pańskiego, to pismo bezpieczniejsze od Gniewu y..... na Osobę życia mego przez Pasierba na drodze zgotowanych, u Nóg Waszej Królewskiej Mości Pana Mego Miłościwego składam.

Wszystko straciłem, nawet pewność życia Mego na które Zapędný Pasierb czyni przegrozki, jedna mi tylko sprawiedliwość pozostała, w Xiędze praw dla Mnie zapisana, lecz y dotey Tysiączne Prawności wybiegi drogę Zastempować Zwykły: Niewiem czy mi Skutków Zapalczywości, niż Dobrodzieystwa Prawa doznać przydzie.

Ty Miłościwy Panie jako Król dany na Pana Uciśnionym rościagnii dobroczynną twoją Opiekę nad Stanem moim, a w Zabezpieczenie Życia mego wesprzy Powagą Swoją tę Prośbę, którą do Prześwietney komissyi Wojskowej o Straż Żołnierza zanosze, Wszakże Miłościwy Panie ieźliby Obszerniejsza Ucisku Mego Wiadomość godna była Uszu Waszey Królewskiej Mości, bolałbyś nad tym, że te Świgte Własności y Prawa bezpieczeństwa, które Wasza Królewska Mość, Pan mój Miłościwy, na Rozwalinach dawney Dzierży ufundował, Nieprzyszły ieszcze tak powszechnie do Serca Wszystkich, iżby podobne



jak moje Skargi Rąk Pańskich nie dochodziły. — Chłubi się po dawnemu J. P. Zawisza iż Zagarnioną własność Moją długo posiadać będzie, a lubo na prawo Moje dziedziczne, dożywotnie Zastawne, y na Przywilej Samego Waszey Królewskiej Mości, Pana Mego Miłościwego mnie na Starostwo Lubonickie łaskawie dany Gwałtem y Przemocą naszedł — ufa jednak, chodząc krętymi Scieszkami Prawności znuży mnie w Ubóstwie Zostawionego, y potem Częstko jaką podług Woli Swej uspokoi; Jak to z Delikatności Praw Złość szuka korzyści; Lecz Opatrzne Waszey Królewskiej Mości, Oko, które dostrzegłszy dawne Wady Rządu, zbliżyło prawa do Śluszności, potrafił Zapewne Imienia od Imienia, y Mnie żadaną Zbliżyć Sprawiedliwość, y z nieszczęśliwego Przykładu na Ubezpieczenie bliźnich moich dalsze w Prawodastwie rościagnąć widoki, a tak Wielbione Imie Waszey Królewskiej Mości Za tyle Praw dobrych będzie Urokowało w Sercu Prawników Naszych, którzy Cię Miłościwy Panie potym pamiętać będą żeś Rex datus na Subsidium oppressis.

Waszey Królewskiej Mości Pana Mego Miłościwego

Wierny poddany

(podpisano)

Paweł Łęski

Starosta Lubonicki.

Januarii 18 dnia 1790.



## Lukaszewiczowie herbu Łuk odmienny.

(Zob. R. VI str. 227—231.)

*Uzupełnienia.* Mikołaj Łukaszewicz, bojar miednicki, dostarczał w r. 1528 na wyprawy wojenne 2 konie (M. L. 21). Roman, bojar wysokodworski, został 1533 r. chorążym wysokodworskim. Nabył on dworzec Kałukiszki, które kupno potwierdził Zygmunt August pasierbowi jego, Derżkowi, w r. 1546 (M. L. 61). Szczastny Łukaszewicz zawiadomił w r. 1540 sąd wileński, że choroba wstrzymała jego ojca, Piotra, od przybycia na termin (M. L. 29).

(Boniecki, fol. 170.)



## Mańkowscy herbu Zaremba.

(Zob. R. I str. 156—165; R. II str. 178; R. III str. 126; R. IV str. 173; R. V str. 136; R. VII str. 179; R. VIII str. 158—161; oraz w niniejszym dziale Nekrologii.)

Aleksander Mańkowski, syn Walerego i Tekli z Łaźnińskich (zob. R. VIII str. 161), znany autor komedyi „Dziwak“ i „Minowski“, które powszechnie zyskały uznanie, poślubił dnia 11 kwietnia 1888 r. we Florencyi donnę Wiktoryą Carpegna, córkę Gwinona hr. Carpegna i Maryi z hrabiów de Gori. Ród Carpegno należy do znakomitszej arystokracji Rzymu.

Wacław Mańkowski, stryj poprzedniego, i świeżo co zgasły wnuk generała Dąbrowskiego, ś. p. Napoleon Mańkowski (zob. niżej w dziale Nekrologii), otrzymali od Papieża Leona XIII dziedziczne tytuły hrabiowskie.



## Miączyńscy herbu Suchekomnaty.

Obszerną i szczegółową monografią tego domu podamy nieodwołalnie w Roczniku następnym i dla tego upraszamy wszystkich członków jego o nadesłanie nam bezzwłoczne spisów żyjących pokoleń.



## Miełeccy herbu własnego.

(Zob. R. III str. 140—148; R. IV str. 187; R. V str. 138—139; R. VII str. 179—180; R. VIII str. 162.)

Janusz Miełeczki ma z żoną swoją, Teresą z Kościelskich, dwoje dzieci, syna Józefa, ur. 1 listopada 1878 r. i córkę Janinę, ur. 6 maja 1880 r.



## Mielżyńscy herbu Nowina.

(Zob. R. I str. 197—205; R. II str. 213—215; R. III str. 149; R. IV str. 84, 187, 323; R. V str. 138, 337; R. VI str. 474; R. VII str. 180—181; R. VIII str. 474; R. X str. 201.)

Teresa z hrabiów Mycielskich hrabina Maciejowa Mielżyńska powiła dnia 19 sierpnia 1888 r. w Łęce pod Lesznem syna, któremu dano na imię Krzysztof, Leon, Teodor, Maryan.



## Mostowscy herbu Dołęga.

(Zob. R. X str. 226—234; oraz w niniejszym dziale Nekrologii.)

*Sprostowania i uzupełnienia.* Hr. Edward Mostowski, syn Bohdana i Zofii z Chomińskich [str. 229], mieszka Krakowie.

Bogdan Mostowski [VI pok., str. 227], kasztelan płocki, miał prócz Ludwika Kruszyńskiej, drugą żonę: Zofię Nowowiejską, z której syn:

Jan Mostowski [VII pok.] poślubił Maryą księżn. Połubińską, córkę Stanisława, chorążego słońskiego, i Anny Scipionówny del Campo. Z niej był syn:

Mikołaj Mostowski [VIII pok.], ożeniony z Praksedą Miaskowską, córką Stanisława i Jadwigi Padniewskiej. Z niej pozostała tylko córka:

Marya Mostowska, wydana za Stefana Komara herbu własnego w roku 1744 (zob. niżej. rod. Ostrowskich).



## Mycielscy herbu Dołęga.

(Zob. R. V str. 148—175, 466—469; R. VI str. 249—254; R. VII str. 322; R. VIII str. 163 474—475; R. X str. 234.)

Józef Mycielski, dziedzic majątności Kobylepolskiej pod Poznaniem i Zofia z Taczanowskich mają córkę, Katarzynę, urodzoną 4 kwietnia 1888 roku.

Hr. Ludwik Mycielski, ożeniony z Maryą Gostkowską, ma córkę Elżbietę, urodzoną w styczniu 1888 r. [zob. R. VIII str. 163].

Hr. Antoni Mycielski z Warszawy otrzymał na wystawie przemysłowej w Warszawie medal brązowy za wynaleziony przez siebie przyrząd do robienia masła.



## Niemojowscy herbu Wierusz.

(Zob. R. III str. 167—174; R. IV str. 201; R. V str. 176, 453—454, 466; R. VI str. 467; R. VII str. 171.)

Jadwiga z hrabiów Kwileckich Wincentowa Niemojowska z Sielca powiła dnia 3 lipca 1888 r. syna, któremu dano na imię Jerzy.

## Niezychowscy herbu Pomian.

Ród bardzo starożytny, wywodzący się według dyplomatów i akt grodzkich Archiwum poznańskiego od połowy XIV stulecia aż do dni dzisiejszych, zatem od przeszło pięć i pół wieku, w nieprzerwaném i dokumentami stwierdzoném genealogiczném następstwie. Protoplastą jego jest:

Andrzej herbu Pomian [I pok.], pan na obu Trłagach pod Pakością, Starém Kołodziejowie, Sandowie, Niemczynie, Starężynie, Osieku pod Naklém, Niezychowie, Jezierzcy i częściach Broniewic i Gawłowic, żyjący około 1350 r.<sup>1)</sup> a występujący w dyplomatach z lat 1374 do 1394, dotyczących się jego trzech synów: Jana, Stefana i Wojciecha, już jako zmarły [„Codex Major. Poloniae“ nr. dokum. 1704, 1820, 1859, 1953]. Z tych:

1. Jan, piszący się z Trłaga [Johannes de Tarlang, Tranlang, Trlang], kanonik metropolitalny gnieźnieński i płocki, archidyakon kruświcki, zmarły 1398 r. [Terrestria Gnesnensia fol. 69 a.], otrzymał, według X. Korytkowskiego na dniu 5 lipca 1374 roku prowizyą apostolską od Papieża Grzegorza XI na kanonią gnieźnieńską [po Janie Suchywilku, wyniesionym na arcybiskupstwo gnieźnieńskie], na której zasiadał aż do r. 1398. W prowizyi téj, której wykonawcą był z ramienia Ojca S. oficyał gnieźnieński, występuje z tytułem kanonika płockiego. W r. 1379 dnia 3 listopada wystawił w Gnieźnie wspólnie z braćmi swymi, Stefanem, podstolim poznańskim i Wojciechem [Woytco], współdziedzicami dóbr Trłagskich, dokument, w którym zeznaje, że wieś klasztoru mogilnickiego, Wszedzin, którą ma w dożywociu, po śmierci swojej powróci napowrót do tegoż klasztoru. Dnia 24 kwietnia 1384 r. widzimy go podpisanego na dokumencie Prymasa Bodzanty względem dotacyi altaryi N. Maryi P. i Ś. Marcina w kościele metropolitalnym w Gnieźnie (Rellat. Gnesn. 1608 f. 410). Jako archidyakon kruświcki i kanonik gnieźnieński wymieniony jest pomiędzy świadkami na przywileju tegoż Arcybiskupa, wydanym, równie jak poprzedni, w Gnieźnie dnia 26 grudnia 1386 r., w którym proboszczom trzemeszeńskim nadaje na wieczne czasy stałą kanoniczną w katedrze gnieźnieńskiej, oraz na przywileju tegoż Bodzanty z 24 kwietnia 1387 r., zatwierdzającym fundacyą altaryi Ś. Stanisława w téjże katedrze przez Przeclawa z Gułtów, wojewodę kaliskiego; dalej na przywileju Arcybiskupa Dobrogosta Nowodworskiego, wygotowanym w Gnieźnie dnia 22 października 1394 r., którym zamienia wieś arcybiskupią, Cierno, na połowę lasu Długoracz zwanego z Boskonem z Trzcińca, dopłaciwszy mu 400 grzywien („Codex Major. Polon.“ nr. 1704, 1768, 1814, 1820, 1859, 1863, 1953, 1971).

2. Wojciech, najmłodszy syn Andrzeja, dziedzic na Starym Trłagu

<sup>1)</sup> Według wszelkiego prawdopodobieństwa był X. Trzebiśław z Trłaga (Trebeslaus de Tirlang), kanonik gnieźnieński, płocki i kruświcki, bratem starszym Andrzeja, lub jego stryjem. Tegoż Trzebiśława absolwował Papież Jan XXII w r. 1329 a *macula infamiae*, którą ściągnął na siebie przez to, iż nie mając święceń wyższych kapłańskich, przez wiele lat trzymał beneficjum parafialne w Rusi (Rus), w dyecezyi płockiej, i zezwolił, aby zatrzymał nadal kanonie wyżej wspomniane (X. Korytkowski).



i częściach Broniewie i Gawłowic („Cod. Maj. Pol.“ nr. 1768; Acta Consist. Gnesn. z r. 1452 i 1598, dokumenta z 27 maja 1378), umarł bezpotomnie:

Prowadzi dalej ród trzeci z braci, a drugi z rzędu syn Andrzej:

Stefan (II pok.). *podstoli poznański*, (Cod. Maj. Pol.“ nr. 1730, 1768, 1959), w r. 1398 *stolnik kaliski* (Ter. Gn. fol. 69), od r. 1400 *podkomorzy kaliski* (Terr. Gnesn. 1400 f. 39 i 1402 f. 16), pan na Nowym Trłagu, Starém Kołodziejowie, Sandowie, Niemczynie, Stareżynie, Jezierzy, Osieku, Nieżychowie i Głogówcu (Acta Consist. Gnesn. z r. 1452 i 1598, dok. z 27 maja 1378 roku), który w r. 1378 zrobił wraz z bratem swoim Wojciechem dział dóbr dziedzicznych, jak świadczy przywilej Domarata, starosty generalnego wielkopolskiego (zob. niżej w dodatku). Synowie tegoż z Katarzyny z Chomiąży [Terr. Gnesn. 1424 fol. 227] byli X. Jan, piszący się także z Trłaga, który w r. 1404 wymieniony na erekcyi ołtarza ŚŚ. Trójcy i N. Maryi P. w katedrze gnieźnieńskiej, wydanej przez Arcybiskupa Mikołaja Kurowskiego w Gnieźnie dnia 22 października, jako *kustos gnieźnieński*, występuje po raz ostatni w r. 1414 dnia 23 października na przywileju Arcybiskupa Mikołaja Trąby, wystawionym względem młyna arcybiskupiego w Łowiczu. W r. 1415 już nie żył (X. Korytkowski).

Marcin z Nieżychowa (III pok.) pozostawił synów dwóch: Marka<sup>1)</sup> i Hertmana<sup>2)</sup>, dziedzica Nieżychowa wielkiego, zmarłego bezpotomnie.

Marek Nieżychowski [IV pok.], dziedzic Małego Nieżychowa, którego imię znajdujemy w aktach grodzkich od r. 1427 do 1497, pozostawił syna jednynaka, Mościca.

Moście Nieżychowski [V pok.], dziedzic Nieżychowa, był ożeniony z Elżbietą z Ninina Łowiecką herbu Nałęcz, córką Macieja<sup>3)</sup>, która mu powiła trzech synów: Bartłomieja i Mikołaja, bezdzietnie zgasłych, oraz Jana Ścibora.<sup>4)</sup>

Jan Ścibor Nieżychowski (VI pok.) pozostawił z małżonki Zofii<sup>5)</sup> córkę za Dziembowskim herbu Pomian, której synowi, Pawłowi Dziembowskiemu, zapisał dziad i jego bracia Bartłomiej i Mikołaj pewną sumę, oraz synów: Tomasza, Macieja, Michała i Krzysztofa. Z tych:

1) Tomasz, najstarszy, zmarł około 1597 r., żył bezdzietnie z Anną Pierzchlińską herbu Leszycz, która po jego śmierci wyszła sdo voto za Jana Słoneckiego herbu Korab' (Inscr. Relat. Pysdr. 1603 f. 169), wreszcie tertio voto za Przecława Węgierskiego herbu Belina, wskutek czego zapewne ścia-

<sup>1)</sup> 1427 feria tertia post festum Visitationis Mariae. Nobilis *Martinus de Nieschichowo* cum filio *Marcusio* testes ducent.

*Terrestria Gnesnensis* fol. 101.

<sup>2)</sup> 1430 feria tertia post festum Purificationis Mariae. Nobilis *Hertzman de maiori Nieschichowo* quesit jus super nobilem *Marcussium de minori Nieschichowo* fratrem suum germanum.

*Terrestria Gnesnensis* f. 93 v.

<sup>3)</sup> 1497 feria secunda post festum Visitationis Mariae. Nobilis *Elisabeth de Nyenyno* filia *Mathiae* consors vero nobilis *Moszczyc Nyeszychowski*, olim *Marcussii filii*, debet summam certam nobili *Alberto de Pothulycze*.

*Inscriptiones Posnanienses* fol. 157 v.

<sup>4)</sup> 1551 feria quinta post Dominicam Conductus Paschae. Nobilis *Paulus Dziembowski* cedit summam sibi per olim *Stiborium Nieżychowski*, filium *Moscicii*, avum suum et fratres ejus *Bartholomaeum* et *Nicolaum Nieżychowscey* inscriptam nobili *Thomae Nieżychowski*, filio *Stiborii*.

*Judiciales Bidgostenses* fol. 12.

<sup>5)</sup> 1553 feria quarta post festum Sancti Joannis. Nobilis *Zophia*, consors olim nobilis *Stiborii de Nieżychowo*, debet nobili *Thomae Nieżychowski* filio suo summam certam.

*Inscriptiones Vschovensenses* fol. 264.

gnęła na siebie gniew Krzysztofa Nieżychowskiego, brata jej pierwszego męża, który ją poranił.<sup>1)</sup>

2) Michał Nieżychowski (VII pok.), spłodził z niewiadomej małżonki trzech synów: Macieja, Michała, obu bezdzietnych i Jana,<sup>2)</sup> oraz córki: Elżbietę, Zofia, pmo voto za Janem Branwickim herbu Janina, sdo voto za Aleksandrem Skarbkim Malczewskim herbu Habdank, wreszcie Małgorzatę za Walentym Goskowskim.<sup>3)</sup> — Jan Nieżychowski (VIII pok.) pozostawił z Wieszczyciorskiej herbu Poraj syna Macieja (IX pok.), męża w wojnie i w pokoju zarówno zacnego i wielce pobożnego, zmarłego w Poznaniu dnia 8 czerwca 1647 r. i pochowanego w katedrze, gdzie mu syn pozostały Remigian (X pok.), ale także wkrótce po ojcu zmarły (ztańd w r. 1653 ciotka Macieja wcale już o nim — zob. przyp. 3 — nie wspomina), na tępujący wzniósł nagrobek:

*Hac sub umbra almae Virginis Matris misericordiae  
quiescit Generosus Dominus*

**Mathias Nieżuchowski**

*Joannis de Nieżuchowo filius*

*Vir antiquo Stemmata et Nobilitate Paterna Pomian gaudens, Materna Rosarum Wieszczycirowscy progenitus, singulari in Deum pietate, in Deiparam Virginem cultu et religione, bello militiaque clarus, domestica comitate omnibus charus, pacis quietisque amans, quietam et tranquillam, in senectute bonam suam finivit vitam. Hoc foelix, quia Sacramentis Sanctis provisos et rite expiatus, hic Posnaniae (prout cupivit) Annorum suorum 73. extremum clausit diem ipso Sabbatho. Sacro Pentecostes die 8. Junii, Anno reparatae salutis, MDCLXLVII. Cuius voto annuens Generosus Remigianus Nieżuchowski, uti unicus Filius et haeres parenti suo desideratissimo hoc monumentum maeuens et dolens ex testamento anno eodem posuit die 7. Octobris.<sup>4)</sup>*

3. Krzysztof Nieżychowski (VII pok.), trzeci syn Jana Ścibora, dziedzie dobr Komorza (Inscr. Cost. 1605 f. 329), miał za żonę Annę Krzycką

<sup>1)</sup> 1609 feria sexta in crastino festi Circumcisionis Domini. Generosa Anna Pierzechlińska, olim generosi Thomae Nieżuchowski vidua, ad praesens vero generosi Praelai Węgierski consors, praesentat vulnera sibi per generosum Christophorum Nieżuchowski illata.

Judicialia Valcensia fol. 580.

<sup>2)</sup> 1609 feria sexta post Dominicam Laetare. Ex parte gnsi Andreae Trzaskowski citantur ad iudicia castrensia Posnaniensia nobiles Joannes, Mathias et Michael Nieżuchowscy, olim Michaelis filii, olim vero Thomae Nieżuchowski, steriliter decessi ex fratre germano nepotes, atque Christophorus et Mathias Nieżuchowscy eorundem patru, ratione debiti certi.

Relationes Kcynenses f. 536, 560.

<sup>3)</sup> 1653 feria secunda in crastino festi Purificationis Mariae. Nobilis Zophia Nieżuchowska, olim Michaelis filia et olim Thomae Nieżuchowski steriliter decessi ex fratre germano neptis, olim vero Michaelis, Joannis, Mathiae et Helisabethis virginis fratrum et sororis suorum, atque Mathiae, filii Joannis, filiastris sui, steriliter decessorum Nieżuchowskich soror germana et amitta, primarum olim Joannis Branwicki, secundarum vero nuptiarum olim Alexandri Malczewski vidua, quietat Annam Goskowskam, olim Valentini Goskowsk cum olim Margaretha Nieżuchowska, sorore sua germana, procreatam filiam de 50 florenis.

Inscriptiones Vschovensens fol. 264.

<sup>4)</sup> Starowolski wypisując w „Monumentach“ powyższy nagrobek, podał przez omyłkę „Nieżuchowski“, zamiast Nieżuchowski, co i *Niesieckiego* później w błąd wprowadziło. Nietuchowskich nie było rodziny ani w Wielkopolsce, ani w całej Rzeczypospolitej.

Przyp. Autora.

herbu Kotwicz, sędziankę grodzką wschowską, córkę Mikołaja i Anny Brzozogajskiej, której zapisał 900 złp. wiana.<sup>1)</sup> Pozostawił z niej tylko trzy córki: Dorotę za Janem Borzysławskim herbu Szreniawa (zob. Roczn. VI str. 77); Zofią za Wojciechem Niniewskim i Zuzannę za Janem Poniatowskim herbu Szreniawa.<sup>2)</sup>

4. Maciej Niezychowski (VII pok.), czwarty syn Jana Ścibora, dziedzic dóbr Długie Stare czyli Wielkie w powiecie wschowskim, które nabył po roku 1564 od Jakóba Rokossowskiego, a które blisko dwieście lat pozostawały w ręku jego potomków (*Lukaszevicza* „Kościoły“ itd. Poznań 1859 t. II str. 301), poślubił Dorotę Karminską herbu Wczele,<sup>3)</sup> córkę Seweryna i Barbary z Krzyckich (zob. Roczn. VII str. 22), która mu powiła czterech synów: Marcina, Stanisława, Aleksandra i Piotra, zmarłego młodo.<sup>4)</sup> Z tych najstarszy, Marcin, dziedzic dóbr Żółwina, które w roku 1616 nabył od Jeremiasza Witosławskiego za 8000 złp. (Inscr. Bidgost. 1616 fol. 273), żył bezdzietnie z Katarzyną Borucką herbu Rola, kasztelaną konarską, córką Mikołaja (a nie „Piotra“, którego *Niesiecki* mylnie mieni być kasztelanem konarskim), wdową po Stanisławie Wilkostowskim herbu Pomian, łowczym inowrocławskim.<sup>5)</sup> Po Stanisławie, drugim synu Macieja i Doroty Karminskiej, idzie starsza kwitnąca dotąd gałąź domu Niezychowskich; po Aleksandrze zaś, trzecim synu Macieja, poszła gałąź młodsza, wygasła w początku bieżącego wieku i dla tego od niej rozpoczynamy.

#### I. Gałąź młodsza, wygasła, po Aleksandrze.

Aleksander Niezychowski (VIII pok.) po dwakroć wstępował w związki małżeńskie, najprzód z Maryanną z Balic Muchlińską herbu Kotwicz (Inscr. Posnan.

<sup>1)</sup> 1602 feria secunda post festum Sanctae Luciae. Nobilis Christophorus Niezychowski olim Joannis filius inscribit generosae Annae Krzycka, filiae gnsi Nicolai Krzycki, judicis castrensis Vsehovenss filiae, consorti vero suae, noningentos florenos ratione dotis.

Inscriptiones Naclenses fol. 77.

<sup>2)</sup> 1622 feria secunda post festum Sanctae Margarethae. Nobilis Joannes Borzysławski ex una et Dorothea Niezuchowska olim Christophori filia, in assistentia nobilium Mathiae et Alexandri Niezuchowskich, fratrum suorum patrue-lium, parte ab altera, invicem conjuges advitalitatem sibi inscribunt.

Resignationes Posnanienses fol. 447.

1640 feria secunda post festum Sancti Joannis. Generosa Zuzanna Niezuchowska olim Christophori filia, generosi vero Joannis Poniatowski consors, approbat contractum certum.

Inscriptiones Posnanienses Vol. I fol. 580.

1640 feria secunda post festum Visitationis Mariae. Generosa Niniewska, olim Alberti Niniewski cum Zophia Niezuchowska, olim Christophori filia, procreata filia, consors vero gnsi Nicolai Sarbski, mille florenos inscribit generoso Stanislawo Niezuchowski.

Inscriptiones Posnanienses Vol. I f. 682.

<sup>3)</sup> 1605 feria secunda post festum Sanctae Margarethae. Nobiles Mathias Niezychowski olim Joannis filius ab una et Dorothea Karminska, olim Severini cum gnsa Barbara Krzycka procreata filia, parte ab altera, invicem conjuges advitalitatem sibi inscribunt.

Inscriptiones Costenses fol. 329.

<sup>4)</sup> 1617 feria sexta post festum Exaltationis Sanctae Crucis. Generosus Martinus Niezychowski, olim Mathiae filius et generosorum Stanislawi, Alexandri et Petri Niezuchowskich, fratrum suorum minorennium tutor, nobilem Mathiam Przybyślawski in plenipotentem suum eligit.

Relationes Bidgostenses fol. 276.

<sup>5)</sup> 1618 feria sexta ante festum Sanctae Hedvigis. Generosus Martinus Nie-



1641 Vol. I. fol. 633), powtórę z Maryanną Przeclawską herbu Glaubicz (Inscr. Posn. 1651 fol. 400), bezdzietną. Z pierwszej żony synowie: Eremiasz, oraz młodo zmarli: Wojciech, Jan, Andrzej i Łukasz (Inscr. Posn. 1650 Vol. I fol. 352).

Eremiasz Niezychowski (IX pok.), dziedzic dóbr Chocicz i Wiórkowa (Inscr. Posn. 1669 fol. 1400), był dwużenny, najprzód z Heleną Gliniecką herbu Korab', córką Marcina i Zofii z Molskich herbu Nałęcz (Inscr. Posn. 1641 Vol. I f. 657), powtórę z Barbarą Naramowską herbu Łódzia, córką Adama (Inscript. Posn. 1651 fol. 330). Z pierwszej żony synowie Łukasz i Jakób, który w roku 1698 już nie żył (Inscr. Posn. 1698 Vol. V fol. 2, 24); z drugiej córka Aleksandra (Inscr. Posn. 1676 Vol. II fol. 9).

Łukasz Niezychowski [X pok.], występujący w aktach od r. 1678 do 1713, w którym już nie żył, pozostawił z Anny Niepruszewskiej herbu Lubicz [Inscr. Posn. 1713 Vol. II fol. 75], wdowy po Mikołaju Cieślińskim herbu Junosza, a tertio voto Władysławowej Korytowskiej herbu Mora [Inscr. Posn. 1717 Vol. IV fol. 18; zob. R. V str. 81], córki Piotra i Jadwigi z Kierskich herbu Jastrzębiec [zob. Roczn. X str. 175], syna Mikołaja i dwie córki: Jadwigę za Józefem z Wrzący Zajączkiem herbu Swinka [Inscr. Posn. 1720 Vol. III fol. 67] i Teresę za Władysławem Krzyckim herbu Kotwicz, starostą zelniewskim [Inscr. Valcenses 1757 fol. 274].

Mikołaj Niezychowski [XI pok.], pan na Sędzinku i Sarbi [Inscript. Posn. 1723 Vol. III fol. 22], na Myszkowie i na Przyborowie [Rellat Posn. 1773 Vol. I fol. 511], mianowany cześnikiem bractwaskim po śmierci Stanisława Borowskiego dnia 10 grudnia 1760 r. [Rellat. Posn. 1761 Vol. I fol. 371], po dwakroć zawierał śluby małżeńskie, najpierw z Maryanną Romiszowską herbu Jelita [Inscr. Posn. 1723 Vol. III fol. 22], zmarłą bezpotomnie, powtórę z Maryanną Zaydlitz'ówną herbu Korzbok, córką Wojciecha i Katarzyny z Dziembowskich herbu Pomian [Inscr. Posn. 1725 Vol. III fol. 118], która mu powiła pięciu synów: Jana, Karola, Michała, Bogusława i Zygmunta [Rellat. Posn. 1773 Vol. I fol. 511]. Z tych;

1. Jan Niezychowski [XII pok.], pan na Karniszewie, szambelan JKMc, był ożeniony z Konstancją Baranowską herbu Łódzia, córką Walentego i Maryanny z Kaliskowskich herbu Nałęcz [Inscr. Posn. 1778 fol. 127; zob. R. I str. 1]. Z niej tylko trzy córki: Nepomucena za Janem Mieczkowskim herbu Zagłoba, Maryanna za Wojciechem Trampczyńskim herbu Topor i Karolina za Maciejem Wierzbinińskim herbu Nałęcz<sup>1)</sup> [Akta hypoteczne Karniszewa 1806 Vol. I fol. 36—42].

2. Karol Niezychowski (XII pok.) umarł bezpotomnie w początku 1789 roku (Inscr. Posn. 1789 fol. 281, 322), w którym bracia jego, Jan i Michał, szambelanowie JKMc, oraz Michał, syn niegdy Zygmunta Niezychowskiego, dzielili się sukcesją po nim.

3. Michał Niezychowski (XII pok.), szambelan J. K. Mc, dziedzic Przystanku, zmarły dnia 30 września 1795 r., pozostawił synów Jana i Bogu-

zychowski inscribit generosae Catharinae de Wilkowicze Borucka, olim magnifici Nicolai Borucki, castellani Conariensis filiae, consorti vero suae, duo millia florenorum. Inscriptiones Bidgostenses fol. 1088.

<sup>1)</sup> Z tego małżeństwa syn Andrzej Wierzbiniński, ożeniony z Dorotą Wyskotówną Zakrzewską, wdową po Wolskim, pozostawił córki: Wandę za Włodzimierzem Brezą i Jadwigę pmo voto za Tytusem Brezą, sdo voto za Wincentym d'Arnese; oraz syna ś. p. Stanisława, poległego pod Belfortem i ś. p. Władysława Wierzbinińskiego, zasłużonego posła na sejmy pruskie, prezesa centr. komitetu wyborczego na W. Ks. Poznańskie i współredaktora „Dzien. Pozn.”, który z Felicji Koszutskiej herbu Leszczyce pozostawił syna jedynaka Macieja. Przyp. Autora.

sława (XIII pok.), oraz córkę Ewę (Akta hipoteczne Przystanku), zmarłych bezpotomnie.

4. Bogusław Niezychowski [XII pok.], starosta ulejniński<sup>1)</sup>, ożeniony z Franciszką Korytowską herbu Mora, córką Piotra, podśędka ziemskiego gnieźnieńskiego, i Anny z Skarbków Malczewskich (Inscr. Posn. 1789 fol. 347; zob. R. VI str. 179), pozostawił dwóch synów (XIII pok.): Andrzeja i Antoniego (Inscr. Posn. 1792 fol. 62), którzy obydwa zeszli bezpotomnie z tego świata.

5. Zygmunt Niezychowski (XII pok.), podpułkownik wojsk koronnych (Inscr. Posn. 1782 fol. 545), zmarły przed rokiem 1789 (Inscr. Posn. 1789 fol. 281, 322), miał dwie żony: najpierw Jadwigę Szczaniecką herbu Osorya, córkę Michała i Krystyny z Bojanwskich herbu Junosza (zob. R. I str. 271; R. II str. 10), powtóre Kunegundę Zbiewską herbu Rola, córkę Rocha, podstolego poznańskiego, i Hiacynty z Skalawskich herbu Nałęcz (Inscr. Posn. 1782 fol. 545), zmarłą bezpotomnie. Z pierwszej żony syn: Michał (XIII pok.), młodo zmarły i córka Ewa, wydana w r. 1786 za Wincentego Zbiewskiego herbu Rola, brata swój macochy (Inscr. Costenses 1786 fol. 186).

## II Gałąź starsza, po Stanisławie.

Stanisław Niezychowski (VIII pok.), starszy syn Macieja i Doroty z Karmińskich herbu Wczele, pan na Długim i na Kuninie (Inscr. Posn. 1649 Vol. I fol. 197), poślubił Katarzynę Poniecką herbu Ostoja<sup>2)</sup>, która mu powiła czterech synów: Władysława, założyciela starszej linii, wygasłej po mieczu, Piotra, założyciela kwitnącej obecnie linii Niezychowskich, Andrzeja, zmarłego bezpotomnie i Jana, cystersa w Przemęcie pod imieniem „Edmunda“<sup>3)</sup>, oraz córkę Maryannę za Piotrem Niniewskim<sup>4)</sup>.

### A. Linia starsza, wygasła.

Władysław Niezychowski (IX pok.), dziedzic dóbr Rogaczewa [Inscr. Posn. 1689 Vol. V f. 32], i Bródek [Inscr. Posn. 1698 Vol. V f. 25], po dwakroć zawierał śluby małżeńskie, najprzód z Anną Marszewską herbu Rogala, zmarłą przed rokiem 1690 [Inscr. Posn. 1690 Vol. V f. 39], powtóre z Anną Rokossowską herbu Glaubicz, córką Andrzeja, wdową po Stanisławie

1) 1793 die 7 mensis Januarii. Magnificus Boguslaus Niezychowski, capitaneus Uleynensis eligimur Michaellem Niezychowski, succamerarium Sacrae Regiae Majestatis, fratrem suum germanum, in plenipotentem.  
Inscriptiones Posnanienses f. 59.

2) 1642 feria sexta post festum Sancti Joannis. Generosus Stanislaus Niezychowski suo et generosae Catharinae Poniecka consortis suae nomine quietat gnsu Alexandrum Kurnatowski de summa certa.

Inscriptiones Posnanienses 1642 Vol. I fol. 625.

3) 1649 feria secunda ante festum Sanctae Catharinae. Generosus Alexander Niezychowski, filius olim Mathiae, quietat generosos Vladislau, Petrum, Andream, atque religiosum Joannem in seculo, nunc vero in religione Edmondum ordinis cisteriensis conventus Premetensis, fratres germanos Niezychowskich, olim Stanislai filios, de 1200 florenis.

Inscriptiones Posnanienses Vol. I fol. 352.

4) 1652 feria secunda post octavas festi Corporis Christi. Generosa Marianna Niezychowska olim Stanislai Niezychowski cum Catharina Poniecka procreata filia, generosi vero Petri Niniewski consors, abrenuntiat de bonis paternis et maternis in rem generosorum Vladislai, Petri et Andreae Niezychowskich fratrum suorum germanorum.

Inscriptiones Posnanienses Vol. I f. 482.

Kaźmierzu Naramowskim herbu Łodzia<sup>1)</sup>, z którą żył bezpotomnie. Z pierwszego małżeństwa pozostała córka Maryanna za Wojciechem Żabieńskim herbu Łodzia, owdowiała już roku 1697 [Inscr. Posn. 1697 Vol. IX fol. 58], oraz trzech synów: Stanisław, Kaźmierz i Jakób.

### 1. Odnoga po Stanisławie.

Stanisław Niezychowski [X pok.], dziedzic Brodek<sup>2)</sup>, Swadzimia i Sądów (Inscr. Posn. Vol. III f. 48), miał za żonę Katarzynę Bełęcką herbu Leszczyc, sędziankę ziemską poznańską, córkę Dobrogosta i Zofii Manieckiej herbu Sokola<sup>3)</sup>, a z nią dwóch synów: Antoniego i Melchiora.

a) Antoni Niezychowski (XI pok.) poślubił Annę Sczaniecką herbu Osorya (zob. R. I str. 266), córkę Mikołaja i Konstancyi Żychlińskiej herbu Szeliga<sup>4)</sup> (zob. R. I str. 382), która sdo voto wyszła za Władysława Swinarskiego herbu Poraj (zob. R. VII str. 258), a tertio voto za Marcina Radońskiego herbu Jasieńczyk (zob. R. III str. 226; Inscr. Posn. 1727 Vol. II f. 145). Z nią spłodził córkę Annę za Melchiorem Bułakowskim herbu Prawdzic (Inscr. Posn. 1785 fol. 241) i dwóch bezpotomnie zmarłych synów (XII pok.): Stanisława, dziedzica Bzowa, nie żyjącego już w r. 1775 (Rellat. Posn. Vol. III f. 153), i Melchiora, zgasłego młodo (Inscr. Posn. 1726 Vol. I fol. 53).

b) Melchior Niezychowski (XI pok.), dziedzic Swadzimia, Sądów i Cerekwicy, po dwakroć wstępował w związki małżeńskie, nasamprzód z Jadwigą Przeuską herbu Sulima<sup>5)</sup>, stolnikówną czarniechowską, córką Franciszka i Anny Ołędzkiej herbu Rawicz (zob. R. V str. 248, gdzie opuszczona; była siostrą Maciejowej Sokolnickiej herbu Nowina, zob. R. III str. 242), która mu powiła tylko córkę, Katarzynę, wydaną pmo voto za Jana Tworzyńskiego herbu Habdank, kasztelana przemęskiego, sdo voto za Jana Gozimirskiego herbu Bończa (Rellat. Costenses 1766 f. 169). Po raz wtóry ożenił się Melchior

<sup>1)</sup> 1691 sabbato post festum Sancti Petri in Vinculis. Generosa Anna Rokossowska, olim Andree filia, primarum olim gnsi Stanislai Casimiri Naramowski, ad praesens vero secundarum nuptiarum gnsi Vladislai Niezychowski consors, quietat gnsium Stanislaum Rokossowski, fratrem suum germanum de summa 6000 florenorum.

Inscriptiones Posnanienses Vol. VII f. 46.

<sup>2)</sup> 1698 feria secunda post festum Sanctae Margarethae. Generosus Vladislaus Niezychowski resignat bona sua Brodki gnsio Stanislao Niezychowski, filio suo cum olim gnsa Anna Marszewska procreato.

Inscriptiones Posnanienses Vol. V f. 2, 24.

<sup>3)</sup> 1690 feria quarta post festum Sancti Jacobi. Gnsus Stanislaus Niezychowski, filius Vladislai inscribit gnsae Catharinae Bełęcka, olim Dobrogostii Bełęcki, iudicis terrestris Poznaniensis, cum gsa Sophia Maniecka procreatae filiae, suae vero consorti 12,000 florenorum.

Inscriptiones Posnanienses Vol. VIII f. 26.

<sup>4)</sup> 1719 feria sexta ipso die festi Sancti Egidii. Generosus Antonius Niezychowski, filius Stanislai, inscribit gnsae Annae Sczaniecka, gnsi Nicolai Sczaniecki ex gnsa Constantia Żychlińska procreatae filiae, suae vero consorti summam 17,000 florenorum.

Inscriptiones Posnanienses Vol. II f. 95.

<sup>5)</sup> 1744 feria tertia in vigilia festi Sancti Joannis. Gnsus Melchior Niezychowski, olim gnsi Stanislai Niezychowski cum olim gnsa Catharina Bełęcka procreatus filius, bonorum Swadzim, Sady et Cerekwica haeres, inscribit gnsae Catharinae Niezechowska, suae cum olim gsa Hedvigi Przeuska in primo thoro procreatae filiae summam 15,000 florenorum.

Inscriptiones Posnanienses Vol. IV f. 54.



z Ludwiką Korytowską herbu Mora, córką Antoniego i Anny Łaskawskiej, która sdo voto wyszła za Stefana Godlewskiego herbu Gozdawa, łowczego inowrocławskiego (zob. R. V str. 82, R. III str. 69). Z nią spłodził synów: Marcellego i Jakóba, oraz córki Annę i Teofilę<sup>1)</sup>, z których pierwsza poślubiła pmo voto Jana z Werbna Rydzyńskiego (zob. Roczn. X str. 290), sdo voto Kaźmierza Krzyckiego, generała wojsk koronnych<sup>2)</sup>; druga zaś Adama Goliszewskiego herbu Jelita<sup>3)</sup>. — Z synów Melchiora i Ludwiki Korytowskiej, młodszy, Jakób, dziedzic Cerekwicy, żył bezpotomnie z Teresą Brzeską herbu Topór, podstolanką łomżyńską, córką Antoniego i Barbary Tomaszewskiej herbu Bończa (Inscr. Posn. 1774 fol. 152); po raz ostatni występuje w aktach z r. 1799 (Inscr. Posn. f. 573), kwitując z summy 350 złp.: Józefa, Ludwikę i Antoninę Niezychowskich, małoletnie dzieci zmarłego brata swego Marcellego.

Marcelli Niezychowski (XII pok.), dziedzic na Krzemieniewie, w r. 1773 poseł z województwa gnieźnieńskiego na sejm nadzwyczajny warszawski (Inscr. Posn. 1773 f. 14). sekretarz konfederacji wielkopolskiej w r. 1766 (Judiciales Bidgost. 1766 fol. 32), żył najprzód bezpotomnie z Petronellą Bojanowską herbu Junosza (zob. R. II str. 7), córką Jana i Jadwigi Beleckiej herbu Leszczyc, wdową po Macieju Sokolnickim herbu Nowina (zob. R. III str. 242) i po Bartłomieju Niegolewskim herbu Grzymała<sup>4)</sup> (zob. R. I str. 226). Po jej śmierci pojął za małżonkę Magdalenę Wilkońską herbu Odrowąż, kasztelanek krzywińską, córkę Franciszka i Otylii z Skławskich herbu Nałęcz<sup>5)</sup>, która, po wiwszy mu troje dzieci: Józefa, Ludwikę i Antoninę (zob. wyż.), po jego śmierci wyszła powtórnie za Onufrego Ostrowskiego herbu Topór, starostę granowskiego, i umarła dnia 17 sierpnia 1814 roku (zob. R. VI str. 284). Syn Marcellego Józef umarł młodo i bezpotomnie. Pozostały dwie siostry, które bardzo późnego doczekały się wieku:

Ludwika z Niezychowskich Walentowa Rogalińska herbu Łodzia, zmarła w Poznaniu dnia 4 marca 1855 roku (zob. R. VI str. 284); i:

<sup>1)</sup> 1749 feria quarta in crastino festi Sanctorum Simonis et Judae. Gnsa Ludovica de Korytowskie, olim gnsi Melchioris Niezychowski vidua, suo et gsrum Marcellini, Jacobi, Annae et Theophilae, liberorum suorum nomine, quietat illustrem magnificum Antonium Krzycki, castellanum Naclensem, de summa 16,000 florenorum.

Inscriptiones Posnanienses Vol. III f. 157.

<sup>2)</sup> 1788 die 23 mensis Decembris. Gnsi Maximilianus Grabski ab una et Constantia de Rydzyńskie, olim gsi Joannis Rydzyński cum gsa Anna de Niezychowskie, gsi Melchioris filia, ad praesens mgfei Casimiri Krzycki generalis exercituum regni consorte, procreata filia parte ab altera advitalitatem sibi inscribunt.

Relationes Costenses fol. 534.

<sup>3)</sup> 1792 dnia 28 miesiąca Czerwca. Ur. Teofila z Niezychowskich, niegdy Melchiora córka, a niegdy ur. Adama Goliszewskiego żona, kwituje JWgo Onufrego Ostrowskiego, starostę granowskiego, z summy pewnej.

Inscriptiones Posnanienses f. 573.

<sup>4)</sup> 1775 die 11 mensis Augusti. Magnifici Marcellinus Niezychowski, olim Melchioris filius, ab una et Petronella de Bojanowskie, olim Joannis Bojanowski cum olim Hedvigi Belecka procreata filia, primi olim Mathiae Sokolnicki, secundi olim Bartholomaei Niegolewski, tertii vero ad praesens voti ejusdem Marcellini consors, parte ab altera, advitalitatem sibi inscribunt.

Inscriptiones Posnanienses fol. 326.

<sup>5)</sup> 1783 die 30 mensis Januarii. Magnifici Marcellinus Niezychowski olim Melchioris Niezychowski cum olim Ludovica Korytowska procreatus filius ab una, et Magdalena de Wilkońskie, olim ill. mgfei Francisci Wilkonski, castellani Crivinseni, cum olim Otília de Skławskie progenita filia, parte ab altera, invicem conjuges, advitalitatem sibi inscribunt.

Relationes Gnesnenses Vol. I fol. 106.

Antonina z Nieżychowskich hrabina Józefowa Goetzendorf-Grabowska herbu Zbiświcz, zmarła dnia 1 listopada 1873 r. w Grylewie (zob. R. I str. 85).

## 2. Odnoga po Kaźmierzu.

Kaźmierz Nieżychowski (X pok.), drugi syn Władysława i Anny Marszewskiej, a wnuk Stanisława i Katarzyny Ponieckiej, dziedzic Rogaczewa po ojcu, poślubił pmo voto Jadwigę Naramowską herbu Łodzia, córkę Hieronima i Anny Chelkowskiej herbu Wczele (zob. R. VII str. 25), a wnukę Wacława Chelkowskiego i Anny Borkowskiej herbu Junosza, wdowę zaś po Andrzejku Olędzkim herbu Rawicz<sup>1)</sup>; sdo voto Zofią Zasadzką herbu Grzymała, córkę Wojciecha i Jadwigi Kwileckiej (zob. R. VII str. 89), a wdowę po Łukaszu Leszczycu Koszutkim<sup>2)</sup>. Z pierwszego małżeństwa syn Józef i trzy córki: Joanna, zgasła w dzieciństwie, Maryanna, zmarła w roku 1728 w panieńskim stanie i Ludwika za Franciszkiem Skoroszewskim herbu Habdank, synem Władysława (Inscript. Posn. 1728 Vol. V fol. 23).

Józef Nieżychowski [XI pok.] miał za żonę Maryannę Glińską, córkę Józefa i Zofii z Zapolskich herbu Pobóg<sup>3)</sup>. Z niej syn jedynak:

Kaźmierz Nieżychowski [XII pok.], ożeniony z Eleonorą Zielińską herbu Jelita, córką Jana i Anny z Zarembów Cieleckich (zob. R. I str. 43), wdową po Wawrzyńcu Grabskim herbu Pomian<sup>4)</sup> pozostawił tylko córkę Ewę [XIII pok.], wydaną za Ignacego Kosmowskiego herbu Kościesz<sup>5)</sup>.

## 3. Odnoga po Jakóbie.

Jakób Nieżychowski [X pok.], najmłodszy syn Władysława i Anny Marszewskiej, miał za żonę Teresę Żółtowską herbu Ogończyk, córkę Remigiana i Jadwigi Urbanowskiej herbu Pomian (zob. R. II str. 363), wdowę po Janie Leszczycu Bełeckim<sup>6)</sup>, i spłodził z nią córkę Franciszkę, pmo voto za Mi-

<sup>1)</sup> 1689 feria secunda post festum Sanctae Annae. Gnsus Vladislaus Nieżychowski, olim Stanislai filius, inscribit in bonis suis Rogaczewo gnsae Hedvigi Naramowska, olim Hieronimi Naramowski cum olim Anna Chelkowska procreatae filiae, primi olim gsi Andreae Olędzki, ad praesens vero secundi voti gnsi Casimiri Nieżychowski filii sui consorti, summam 6000 florenorum.

Inscriptiones Posnanienses Vol. V f. 32.

<sup>2)</sup> 1719 sabbato in crastino festi Nativitatis Mariae. Gnsus Casimirus Nieżychowski olim Vladislai filius et gsa Sophia Zasadzka olim Alberti Zasadzki cum olim Hedvigi Kwilecka procreata filia, primi olim Lucae Koszutki, ad praesens vero ejusdem Casimiri Nieżychowski consors, invicem conjuges quietant gsum Nicolaum Koszutki de summa 13,000 florenorum.

Inscriptiones Posnanienses Vol. IV f. 102.

<sup>3)</sup> 1728 sabbato post festum Sancti Francisci. Gsa Marianna Glinka gsi Josephi Glinki ex gsa Sophia Zapolska procreata filia, gnsi vero Josephi Nieżychowski, gsi Casimiri Nieżychowski ex gsa olim Hedvigi Naramowska procreati filii, consors, quietat Hedwigim Racięską de summa certa.

Inscriptiones Posnanienses Vol. V fol. 111.

<sup>4)</sup> 1775 die 16 mensis Februarii. Gnsus Casimirus Nieżychowski, olim Josephi filius, quietat gsam Eleonoram Zielińską, olim Joannis Zielinski cum Anna de Cieleckie procreatam filiam, primi olim gsi Laurentii Grabski, secundi ad praesens voti suam consortem, de summa 4000 florenorum.

Inscriptiones Posnanienses fol. 93.

<sup>5)</sup> 1782 die 9 mensis Octobris. Gnsus Ignatius Kosmowski suo et Evae de Nieżychowskie, filiae Casimiri, suae vero consortis nomine quietat dictum parentem de summa certa.

Inscriptiones Posnanienses fol. 210.

<sup>6)</sup> 1699 feria tertia post festum Exaltationis Sanctae Crucis. Gsa Theresia

chałem Tłukomskim herbu Nałęcz, sdo voto za Janem Kurcewskim herbu Szreniawa z krzyżem (Inscript. Posn. 1783 fol. 282); oraz dwóch synów: Franciszka i Władysława.

a) Franciszek Niezychowski [XI pok.], dziedzic Michorzewa, ożeniony z Barbarą Marszewską herbu Rogala, wdową po Józefie Kosickim herbu Samson, córką Franciszka Marszewskiego i Jadwigi z Płonczyńskich, pozostawił z niej tylko córkę Joannę. zmarłą w panieństwie.<sup>1)</sup>

b) Władysław Niezychowski [XI pok.], drugi syn Jakóba z Teresy Żółtowskiej, nieżyjący już w r. 1740, spłodził z Teresą Urbanowską herbu Pomian, córką Franciszka i Katarzyny Przedzyskiej herbu Jastrzębiec,<sup>2)</sup> siostrą Karolowej Modlibowskiej (zob. R. VI str. 245), wdową zaś po Melchiorze Miaszkowskim herbu Bończa (zob. R. II str. 199), dwoje dzieci: córkę Józefatę za Ignacym Urbanowskim herbu Pomian i syna [XII pok.] X. Franciszka, kanclerza katedry poznańskiej<sup>3)</sup>. — Zdaje się że to nagrobek Władysława Niezychowskiego, o którym wspomina *Lukaszewicz*, że się znajduje na cmentarzu przy dawnym kościele OO. Bernardynów w Wschowie.

### B. Linia kwitnąca gałęzi starszej.

Piotr Niezychowski [IX pok.], młodszy syn Stanisława i Katarzyny Ponieckiej, a wnuk Macieja i Doroty z Karmińskich, dziedzic na Sędzinie, Sędzinku, Sarbi i Długiem, wojownik za króla Jana Kaźmierza, który „w różnych okazyach z Szwedami dał się im dobrze w znaki“ (*Nies.*), pozostawił z Katarzyny Drozdowskiej herbu Jastrzębiec, która sdo voto wyszła po jego śmierci za Jana Cerekwickiego, starostę średzkiego, pięcioro dzieci: synów Mikołaja, bezpotomnie zmarłego, i Andrzeja, oraz córki: Aleksandrę, małżonkę Prokopa Lipskiego herbu Grabie, w końcu kasztelana rogozińskiego (zob. R. I str. 141); Maryannę, pmo voto za Wojciechem Zbijewskim herbu Rola<sup>4)</sup>, sdo voto za Adamem z Bnina Smigielskim herbu Łódzia, chorążym nadwornym koronnym (zob. R. VI str. 468); córka téjże Maryanny Niezychowskiej, Teresa Zbijewska, poślubiła Mi-

Żółtowska primi olim Joannis Bełęcki, secundi vero ad praesens voti gsi Jacobi Niezychowski, filii olim Vladislai ex gsa Anna Marszewska procreati, consors quietat gsum Adamum Kędzierzyński de extraditione subditi.

Inscriptiones Posnanienses Vol. VI fol. 158.

<sup>1)</sup> 1764 feria sexta post festum Sancti Jacobi. Gnsus Franciscus Niezychowski, filius olim Jacobi, inscribit gsaе Joannae Niezychowska filiae suae cum gsa Barbara Marszewska procreatae summan 4333 florenorum.

Inscriptiones Posnanienses fol. 186.

<sup>2)</sup> 1740 feria secunda pridie festi Sancti Francisci. Gsa Theresia de Urbanowskie gnsi olim Vladislai Niezychowski filii olim Jacobi vidua, quietat gsos Franciscum Urbanowski et Catharinam de Przedzyskie, conjuges, parentes suos, de summa 5000 florenorum.

Inscriptiones Posnanienses Vol. I fol. 70.

<sup>3)</sup> 1783 die 10 mensis Decembris. Perillustris Franciscus Niezychowski cancellarius cathedralis Posnaniensis successione post olim Franciscam de Niezychowskie, primi olim gnsi Michaelis Tłukomski secundi vero voti gnsi Joannis Kurcewski consortem, amittam suam, in personam gsaе Josaphatae de Niezychowskie Urbanowska sororis suae germanae transfundit.

Inscriptiones Posnanienses fol. 282.

<sup>4)</sup> 1693 feria secunda post festum Sanctae Magdalenae. Reverendus Adamus Skarlinski, canonicus Posnaniensis, quietat gsam Catharinam Drozdowska, primi olim gnsi Petri Niezychowski, secundi vero voti olim mgfei Joannis Cerekwicki, capitanei Sredensis viduam, matrem, tum generosos Nicolaum, Andream, Marianam gsi Alberti Zbijewski, Alexandram mgfei Procopii Lipski, dapiferi terrestris Vschoviensis consortes, et Franciscam, virginem, liberos Niezychowskich de summa certa.

Inscriptiones Posnanienses Vol. VII f. 60.



kołaja Prus- Jabłonowskiego, łowczego trembowelskiego, i była matką Ludwika z Jabłonowskich Ignacowej Niezychowskiej, podkomorzyny wschowskiej (zob. niżej. i R. VII str. 36); — wreszcie Franciszkę za Aleksandrem Gurowskim herbu Wczele, miecznikiem poznańskim (Inscr. Cost. 1737 f. 381).

**A n d r z e j** Niezychowski (X pok.), dziedzic na Sędzinie, Sędzinku, Trzebini, Zakrzewie, Książu, Radoszkowie, Kiełczynie, Długiem wielkiem i małym itd., poślubił Ludwikę Gurowską herbu Wczele, kasztelanekę poznańską, córkę Melchiora i Krystyny Przybyszewskiej herbu Grzymała, podsędkówny wschowskiej.<sup>1)</sup> Umarł dnia 20 marca 1729 roku, pochowany na cmentarzu przy kościele w Długiem z nagrobkiem z ciosowego kamienia w kształcie ołtarza, rozmaitemi figurami przyozdobionym, obok syna swego Józefa, zmarłego dnia 31 października 1741 roku. Napis na nagrobku następujący:

*Trafunkiem, czy z umysłu, kto tędy pobieży,  
Chceszli wiedzieć, że przy tym domie bożym leży  
Oyciec Andrzej, syn Józef, Niezychowscy, z domu  
Starożytnego, a że nie można nikomu  
Wszystko krótko wyrazić, więc nie piszę wiele.  
Syn leży na cmentarzu, a oyciec w kościele.  
Dóbr Długich wielkich, małych z przyległościami,  
Trzebiny, Książa, Sędzin byli dziedzicami.  
Trudno w kilku obszernych wierszach liczyć dzieła,  
Co miłość Niezychowskich oyczyźnie sprawiła.  
Jednak kiedy się żubrzą pieczętują głową,  
Znać wspierali oyczyznę siłami y mową.  
A że ich śmierć zabrała z przeznaczenia Nieba.  
Wspieraj ich, jak zmarłych duszę wspierać trzeba.  
Wieczny pokój racz im dać nieśmiertelny Panie,  
Niech się dusza obydwóch do nieba dostanie.*

Pod figurą Ś. Andrzeja:

*Święty Jędrzeju, w tym krzyżu nadzieja,  
Że w protekcyi raczysz mieć Jędrzeja  
Niezychowskiego w tym roku zeszłego  
Kościelną liczbą niżej wyrzniętego  
MDCCXXIX. dnia XX. Marca  
Wiek u swego 63go.*

Pod figurą Ś. Józefa:

*Święty Józefie, łaskawy Patronie  
Młodo zeszłego Józefa w Koronie  
Niezychowskiego, jak klienta swego  
Racz mieć w opiece w tym roku zmarłego  
MDCCXLI. dnia XXXI. Października  
Wiek u swego 28go.*

(Łukaszewicz „Kościoły“ t. II str. 302.)

Drugi syn Andrzeja z kasztelanek Gurowskiej:

<sup>1)</sup> 1731 feria quinta post festum Sancti Egidii. Magnificae Sophia olim Sebastiani Prusimski capitanei Obornicensis et Ludovica olim Andreae Niezychowski bonorum Zakrzewa et Kiełczyna haeredis, viduae, sorores germanae Gurowskie, olim ill. mgfci Melchioris Gurowski castellani Posnaniensis cum olim Cristina Przybyszewska procreatae filiae, quietant Melchiorum Gurowski vexilliferum Calissionensem fratrem suum germanum de bonis paternis et maternis.

Ignacy<sup>1)</sup> Nieżychowski (XI pok.), dziedzic dóbr po ojcu i bracie, w roku 1760 podkomorzy wschowski (Inscr. Posn. 1760 Vol. II fol. 198), zapisał w tymże roku kolegium jezuickiemu w Poznaniu na dobrach swoich roczny procent od 20,000 złp. (*tamże*), małżonka zaś jego, Ludwika z Prusów Jabłonowskich (Rell. Cost. 1783 fol. 475), córka Mikołaja Jabłonowskiego, łowczego trembowelskiego, pułkownika wojsk koronnych, i Teresy z Zbijewskich, córki Wojciecha i Maryanny z Nieżychowskich (zob. wyż.), odnowiła w r. 1769 kościół w Starém Długiém (*Lukaszeuicz* mylnie zwie ją „Katarzyną”). Umarł Ignacy po roku 1773. Z tego małżeństwa syn jedynak:

Adam Nieżychowski (XII pok.), pan na Trzebini itd.,<sup>2)</sup> nabył w r. 1772 od Franciszki z Szlichtingów Antoniowej Miaskowskiej dobra Drzeczkowo, Wolkowo i Witosław za 245,000 złp. (Inscr. Cost. 1772 fol. 100). Był szambelanem JKMcI, a za żonę miał Karolinę Skórzewską herbu Drogosław, córkę Andrzeja i Doroty z Chłapowskich herbu DRYA (zob. R. IV str. 280; R. VI str. 103). Ślub dawał młodej parze w Czerwonéjwsi X. Michał Lipski, Opat lubieński, sekretarz wielki koronny, a świadkami byli Stanisław Chłapowski, kasztelan międzyrzecki, i Ludwik Chłapowski, pułkownik wojsk saskich (Księgi kościelne Krzywińskie). Adam Nieżychowski zwykle w aktach urzędowych tytułował się hrabią.<sup>3)</sup> Z Skórzewskiej, która w r. 1787 już nie żyła, pozostawił synów: Jana Nepomucena i Michała, młodo zmarłego, oraz cztery córki: Ludwikę, Dorotę, Kordulę i Karolinę, których opiekunem był Ludwik Skórzewski<sup>4)</sup>. Z córek Adama wyszła Ludwika za Tomasza Kraszkowskiego herbu Nałęcz (zob. „Kronikę Żałobną” Teodora Żychlińskiego, Poznań 1877 str. 194), Dorota zaś za Filipa Raczynskiego herbu Nałęcz (zob. R. I. str. 386).<sup>5)</sup>

Jan Nepomucen Nieżychowski (XIII pok.), pan na Granówku i na Żylicach, pierwszy dyrektor generalny Ziemstwa w Poznaniu, wszedł w związki małżeńskie z Franciszką Kościelską herbu Ogończyk, córką Franciszka i Ne-

<sup>1)</sup> 1730 feria sexta post festum Sancti Jacobi. Generosi Ignatius et Josephus Nieżychowscy olim Andreae Nieżychowski cum Ludovica Gurowska procreati filii in bonis suis Trzebinia, Xiaż et Długie summam 10,000 florenorum inscribunt.

Inscriptiones Posnanienses Vol. IV fol. 9.

<sup>2)</sup> 1766 feria sexta post festum Sancti Bartholomaei. Magnificus Adamus Nieżychowski, mgfci Ignatii Nieżychowski, succamerarii Vschoviensis, cum mfca Ludovica de Jabłonowskie procreatus filius, bonorum Trzebinia haeres, insericit 20,000 florenorum gso Ludovico Nagłowski.

Inscriptiones Costenses fol. 116.

<sup>3)</sup> 1775 dnia 25 kwietnia. Oblatowane są dwa dokumenty, jeden sprzedaży młyna wodnego, a drugi pewnych ról w Drzeczkowie, zaczynające się od słów:

„Ich Adam Graff von Nieżychowo Nieżychowski Seiner Königlichen Majestät in Pohlen Wirklicher Kammer Herr, Erbherr der Güter Retschke, Wolke, Witosław und Adamowo“ itd.

Rellationes Costenses fol. 183.

1783 die 20 mensis Septembris. Oblatowanym jest przywilej na karczmę w Drzeczkowie, poczynający się od słów:

„Adam Graff von Nieżychowo Nieżychowski Seiner Königlichen Majestät in Pohlen wirklicher Kammer Herr, Erbherr der Güter Retschke“ itd., a podpisany: „Adam Graff Nieżychowski.“

Rellationes Costenses fol. 528.

<sup>4)</sup> 1787 die 25 mensis Junii. Mgfcus Ludovicus Skorzewski suo et gsrum Nepomuceni, Michaelis, Ludovicae, Dorotheae, Cordulae et Carolinae Nieżychowskich, mgfci Adami Nieżychowski succamerarii sacrae regiae majestatis cum olim mgfca Carolina de Skorzewskie, sorore sua, procreatorum liberorum nomine quietat mfeum Michaeliem Chłapowski de summa certa.

Inscriptiones Posnanienses fol. 71.

<sup>5)</sup> 1793 die 26 mensis Junii. Magnificus Joannes Nepomucenus Nieżychowski, filius Adami, quietat Ludovicam Thomae Kraszkowski et Dorotheam Philippi Raczynski consortes, sorores suas germanas de summa certa.

Inscriptiones Posnanienses fol. 30, 252.

Potomstwo obu sióstr Nieżychowskich następujące: (Zob. przyp. na str. 123.)

pomuceny z Obarzankowskich herbu Radwan (Inscr. Posn. 1790 fol. 98; zob. R. IV str. 133) i spłodził z nią syna Józefa i córkę Ludwikę zamężną Wilczyńską herbu Poraj, zmarłą dnia 9 lipca 1874 r.

Józef Nieżychowski (XIV pok.), pan na Granówku i na Zylicach, ożeniony był z Albertyną Lipską herbu Grabie, córką Jana z Wilczyńskiej herbu Poraj (zob. R. I str. 144), siostrą Emilii Tadeuszowej Radońskiej i Seweryny, pmo voto Kalikstowej Zakrzewskiej, sdo voto Tadeuszowej Bieczyńskiej, siostrą zaś stryjecną nieodżałowanej pamięci Wojciecha Lipskiego z Lewkowa, zmarłą w późnym wieku dnia 12 stycznia 1884 roku w Żylicach, jednocześnie niemal z stryjecznym synowcem, Józefem Lipskim. Ztąd pisał „Dziennik Poznański“ z 13 stycznia tegoż roku:

„Z Nowym Rokiem nowe tylko otwierają się groby. Jeszcze dzwony pogrzebowe powołują w strony południowe Księstwa, do Lewkowa, i liczni krewni,

(Zob. str. 122.)

1. Ludwika Nieżychowska.

Mąż:  
Tomasz Kraszkowski,  
dziedzic Zielęcina.

|                                                                                        |                                               |                                                |                                                         |  |  |                                                                       |                                   |
|----------------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------|------------------------------------------------|---------------------------------------------------------|--|--|-----------------------------------------------------------------------|-----------------------------------|
| Antoni Kraszkowski<br>† 11. 9. 64.,<br>dziedzic Zielęcina.<br>Żona:<br>Prakseda Mlicka |                                               |                                                | Antonina<br>† 11. 8. 1881 r.<br>Mąż:<br>Józef Lipski.   |  |  | Anna Skórzewska<br>z Kamieńca, ster.<br>Karolina Bojanowska,<br>ster. | Urszula,<br>ster.<br>14. 2. 1870. |
| Wiktor<br>† 1887 r.<br>Żona:<br>Jadwiga<br>Białoszyńska.                               | Mąż:<br>Karol<br>Kozłowski<br>h. Jastrzębiec. | Mąż:<br>Władysław<br>Biegański<br>h. Prawdzic. | Zenobia Lipska.<br>Mąż:<br>Józef Szeliga<br>Żychliński. |  |  |                                                                       |                                   |
| Józef.<br>Maryan.<br>Marya.<br>Wiktorya.                                               | Biegańscy<br>z Potulic.                       |                                                | Żychlińscy z Ussarzewa.                                 |  |  |                                                                       |                                   |
| Kraszkowscy.                                                                           |                                               |                                                |                                                         |  |  |                                                                       |                                   |

2. Dorota Nieżychowska.

Mąż:  
Filip Raczyński.

|                                                              |                     |                                                             |                          |                  |
|--------------------------------------------------------------|---------------------|-------------------------------------------------------------|--------------------------|------------------|
| Karolina<br>Wilczyńska.                                      | Józefa<br>Kurowska. | Jan Nepomucen<br>Raczyński.<br>Żona:<br>Józefa Jarochowska. | Franciszka<br>Biegańska. | Filip<br>† 1808. |
| Eugeniusz<br>Raczyński.<br>Żona:<br>Stefania<br>Szczeniecka. |                     | Pelagia<br>Raczyńska.<br>Mąż:<br>Józef Mroziński.           |                          |                  |
| Nepomucena<br>Raczyńska.                                     |                     | Kornelia<br>Raczyńska.<br>Mąż:<br>Antoni Magnuski.          |                          |                  |

Przyp. Autora.



przyjaciele spieszą, by ostatnią oddać przysługę ś. p. Józefowi Lipskiemu — a już z innej strony, z powiatu wągrowieckiego, dochodzi wiadomość o skonie najstarszej, najzacniejszej tego powiatu matrony, która w nim kilkadziesiąt przeżyła lat, o skonie ś. p. Albertyny z Lipskich Nieżychowskiej. Tak w jednej chwili rodzina Lipskich w dwóch domach dwie dotkliwe ponosi straty. — Ś. p. Albertyna małżonką była zmarłego w r. 1867 Józefa Nieżychowskiego, dziedzica dóbr Żylickich w wągrowieckim i Granówka w kościańskim powiecie. W lat ośm po mężu pochowała sędziwa już matka syna jedyne, ś. p. Kaźmierza Nieżychowskiego z Granówka. Po nim zostały jej wnuki. Nad nimi czuwać, dla nich żyć i działać nie poprzestawała troskliwa babka, wyłączną otaczając opieką wnuczkę drogą, jej ochrzczone imieniem, a wydaną za mąż za p. Stefana Cegielskiego. Ale nie tylko wnuki, nietylko rodzina znajdowała przystęp do serca szlachetnego tej dobrodziejki pani. Wzorową była panią domu, szczerą opiekunką własnej czeladki na rozległym majątku ziemskim, a nadto jej hojna zawsze ręka szukała cicho, potajemnie szerszego pola dobroczynnych działań. — Brała gorliwy udział w zarządzie towarzystwa pomocy naukowej dla dziewcząt polskich, zawsze szczodre towarzystwu składając datki; skrycie dopomagała młodzieży ubogiej do nauki, do zdobycia stanowiska i chleba w życiu. W tym to kierunku najchętniej lubiła spieszyć z ofiarą pieniężną, bo zmarła nie tylko była przejęta miłością bliźnią, uczuciem miłosierdzia dla biednych i udręczonych, ale matrona ta iście polska, gorącym sercem kochała kraj; radością więc jej było najmiłszą własnym majątkiem ułatwiać wychowanie ludzi, co kiedyś nauką i pracą służyć mogą krajowi. Każdy wierny syn Ojczyzny już tem samem znajdował prawo do jej pomocy i usług. Tak między innymi zbyt wcześnie w roku 1842 zmarły młody lekarz Koncewicz doznał w pewnej ważnej i trudnej dla siebie chwili życia, życzliwej pomocy i ofiarności tej obywatelki, której śmierć oplakujemy. O tego rodzaju zasługach zmarłej najbliżsi nawet chyba tylko późną, niedokładną odbierali wiadomość przypadkiem, gdyż tyle skromną i unikającą pochwał była ś. p. Albertyna, co czynną a szczodłą. — Niechaj lekka będzie ziemia tej, która zawsze tylko w kraju lat przeszło ośmiedziesiąt pożytecznego dla innych spędziła żywota!“

Kaźmierz Nieżychowski (XV pok.), dziedzic dóbr Granówka, obywatel powszechnie znany i szanowany, w r. 1848 mimo ułomności wstąpił do szeregów i pod Miłosławiem chlubną otrzymał ranę. Znakomity gospodarz, mąż pełen ofiarności i wyrozumienia dla drugich, serce i dom zawsze miał otwarte dla innych. Umarł w Granówku dnia 30 kwietnia 1875 roku, pozostawiając wdowę, Jadwigę Kierską herbu Jastrzębiec, córkę Józefa i Rozalii Brodnickiej herbu Łódzia, (zobacz wyżej Roczn. X str. 177), oraz siedmioro dzieci: trzech synów i cztery córki. Z tych:

1. Stanisław Nieżychowski (XVI pok.), dziedzic dóbr Granówka w Kościańskim, poślubił dnia 21 maja 1883 r. w kaplicy pałacowej w Taczanowie Lucyą Taczanowską herbu Jastrzębiec, córkę ś. p. Juliana i Ludwiki z Drwęskich herbu Gozdawa, siostrę Ordynata Antoniego i Ludwika Taczanowskich (zobacz Rocznik X str. 276). Z niej troje dzieci:

Marya, ur. 1884 r.

Józef Nieżychowski (XVII pok.), ur. 1885 r.

Zofia, ur. 1886 r.

Alfred, ur. 1888 r.

2. Karol Nieżychowski (XVI pok.), dziedzic dóbr Żylic w Wągrowieckim, poślubił dnia 11 listopada 1885 r. Maryą Szuldrzyńską, córkę zasłużonego b. posła na sejmy berlińskie i prezesa poznańskiego Centr. Towarzystwa rolniczego, dziedzica dóbr Lubasza w Czarnkowskim i Bolechowa w powiecie poznańskim, z Józefy Zakrzewskiej herbu Wyskota (zob. R. I. str. 353). Z tego małżeństwa:

Karolina, ur. 1887 r. w Poznaniu.

3. Bolesław Nieżychowski (XVI pok.), ożeniony 15 lipca 1888 r. z Maryą Szczepkowską ze Sławina, urodzoną z Brodowskiej.

4. Zofia Nieżychowska za Adamem Kościelskim herbu Ogończyk dziedzicem dóbr Sepna (zob. R. IV str. 134).

5. Albertyna Nieżychowska, zaślubiona dnia 19 października 1875 r. w Żelicach Stefanowi Cegielskiemu, posłowi do parlamentu niemieckiego, właścicielowi fabryki machin rolniczych w Poznaniu, synowi jednego z najznakomitszych wielkopolskich obywateli, ś. p. Hipolita Cegielskiego (zob. „Kronikę Żałobną“ Teodora Żychlińskiego, Poznań 1887 str. 50—61 i nr. 191 i 192 „Wielkopolanina“ z r. 1888) i ś. p. Walentyny z Mottych. Z tego małżeństwa czterech synów: Hipolit, ur. 21 grudnia 1876 r., Kazimierz, ur. 25 października 1881, um. 8 lipca 1887 r., Jan Kanty, urodz. 3 września 1883 r. i Jerzy, ur. 15 lutego 1887 roku Cegielscy.

6. Helena Nieżychowska, zaślubiona dnia 10 sierpnia 1880 roku w Granowie Ludwikowi Taczanowskiemu herbu Jastrzębiec, dziedzicowi dóbr Zborowa w Poznańskim, synowi ś. p. Juliana i ś. p. Ludwiki z Drwskich herbu Gozdawa.

7. Franciszka Nieżychowska, zaślubiona dnia 10 lutego 1885 r. w kościele parafialnym w Potulicach Teodorowi Moszczeńskiemu herbu Nałęcz, dziedzicowi dóbr Wiatrowa.



## D O D A T E K.

### Dział

dóbr dziedzicznych Trłągskich pomiędzy Stefanem i Wojciechem z Nieżychowa na dniu 27 maja 1378 roku.

„In nomine Domini amen. Nos Domarathus Maioris Poloniae generalis capitaneus notum facimus presentibus et futuris, quibus expedit universis, quod ad nostram plurimorumque terre militum venientes presenciam nobiles viri Stephanus subdapifer, cum Alberto fratre germano, heredes de Trłang, sani mente et corpore non aliquo vicio erroris seducti, sed spontanea voluntate usi amicorum suorum consilio divisionem realem et perpetuam, quam inter inter se amicabiliter fecerunt, quam quidem recognoverant, coram nobis recognoverunt (sic) in hunc modum: videlicet domino Stephano subdapifero cesserunt hereditates infrascripte ratione sue porcionis, scilicet Nowy Trłang, Antiquum Clodzeyewo, Sandowo, Nyemezino, Starenszino, Ossyek retro Nakyel, Nyeszychow o, Jeszercza, collatio per medium ecclesie in Trłang, capcio piscium in lacu majori dicto Trłang tempore estivali cum parvis retibus et cum parva sagena in vulgo dicta *przywłoka* cum decencia militari ac dominio hereditario cum universis utilitatibus, fructibus, redditibus, censibus, agris, pratis, silvis, nemoribus, pascuis, molendinis, structuris, et struendis, aquis, paludibus et earum decursibus, sicut sunt ab aliis hereditatibus distincte et limitate. Alberto vero ratione sue partis Antiquum Trłang cum magno lacu ociam simili nomine Trłang dicto *Suchodol*, partes in Bronyewicze et in Gawłowicze eciam poreccio sive collatio ecclesie in Trłang similiter cum universis utilitatibus, ut premittitur. Quam quidem divisionem sic habitam coram nobis more solito recognoverunt perpetuis temporibus, promittentes inviolabiliter observare. Ut autem hec divisio inter ipsos sic facta in evum inconcussa permaneant, presentem scribi literam fecimus et eam sigillo nostro iussimus roborari. Datum et actum in Poznan in Ascensione Domini in summis terminis anno eiusdem MCCCLXXVIII presentibus hijs testibus Przedslao Palatino Kalissiensi, Johanne indice Poznaniensi, Francone pincerna, Nicolao succamerario. Derslao subdapifero, Gerwardo dapifero et aliis multis fide dignis.“

(X. Korytkowskiego: „Prażci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej.“)



## Ostrorogowie i Gorzeńscy Ostrorogowie herbu Nałęcz niewiązany.

(Zob. R. I str. 228—238; R. II str. 20, 233—235; R. III str. 187, 363; R. IV str. 211—215, 259; R. V str. 201; R. VI str. 255, 473; R. VII str. 181—186; R. VIII str. 165—166; R. IX Przedmowa i 310; oraz w niniejszym dziale Nekrologii.)

Kalikst i Róża z hrabiów Koziebrodzkich Gorzeńscy Ostrorogowie mają córkę urodzoną dnia 6 września 1885 r., której dano imiona Olga, Biała, Regina, Marya, Kaliksta, Stanisława.



## Ostrowscy herbu Rawicz.

„O wolność walka gdy się raz zaczyna,  
Dziedzictwem spada z ojca krwią na syna.“  
*Dewiza Ostrowskich.*

Dzieje tego bardzo starożytnego i znakomitego Domu rozpoczynamy słowami *Leonarda Chodźki*, który szczegółowo się nim zajmował i którego rodowód Rawitów Ostrowskich służy nam w niniejszej pracy za podstawę. Rzeczony autor pisze:

„Na ziemiach dawniej Rzeczypospolitej Polskiej i w różnych jej prowincjach znajduje się 80 miast, miasteczek lub wsi, mających nazwę: Ostrów, Ostrówek, Ostrowiec, a ztąd powstałe nazwiska Ostrowskich nader liczne, lubo nie mające z sobą nic wspólnego pod względem familijnym. W herbarzach można wyczytać dziesięć różnych familii Ostrowskich z dziesięciu różnemi herbami, jako to: Gryf, Grzymała, Korab', Korczak, Leliwa, Nałęcz, Nieczuja, Rawicz, Słepowron, Tępa Podkowa<sup>1)</sup>. Lecz Ostrowscy Rawitowie, czyli herbu Rawicz, najznakomiciej i najobszerniej zajmują karty dziejów polskich i obcych, najprzód jako Rawitowie od czasów Bolesława III Krzywoustego, panującego od r. 1102 do 1139; a potem jako Ostrowscy, pod Bolesławem V Wstydliwym, panującym od roku 1227 do 1279; i odtąd już nieprzerwanie następują jedni po drugich“.

Tu powtarza *Chodźko* znaną *Długoszową* legendę<sup>2)</sup> o czeskim pocho-

<sup>1)</sup> Istniała w Wielkopolsce jeszcze jedna, jedenasta zatem rodzina Ostrowskich herbu Topór, której ostatni po mieczu potomek, ś. p. Seweryn Ostrowski, dziedzic rozległych dóbr Gułtowskich i Retkowskich, w r. 1831 adjutant generała Umińskiego, obywatel powszechnie szanowany i lubiony dla prawości charakteru, uprzejmości i doświadczenia, umarł dnia 5 listopada 1867 r. Był on synem Onufrego, starosty granowskiego i Magdaleny z Odrowążów Wilkońskich, kasztelanki krzywińskiej (zob. R. VI str. 97; i w niniejszym str. 118), a miał za żonę Emilię hr. Bnińską, starościankę średzką (*tamże*), z której żadnego nie pozostawił potomstwa, wskutek czego majątność Gułtowska powróciła do Bnińskich a Retkowszczyzna spadła na Eustachego Rogalińskiego, jego siostrzeńca.

Przyp. Autora.

<sup>2)</sup> *Paprocki. Okolski*, a za nimi *Niesiecki*, tak opisują herb Rawitów: „Powinna być Panna rozczesana, w koronie na głowie. ręce obie do góry rozszerzone i trochę podniesione mająca; w sukni, tylko po ramiona gołe ręce, siedząca na niedźwiedziu czarnym, w lewą tarczę stojącym, prawa noga przednią, jak do biegu podniesiona u niego; w polu złotem; w hełmie nad koroną, między dwiema jeleniami rogami, pół niedźwiedzia większe obróconego w lewą tarczę, jakby siedzącego; nogę przednią spuścił, w prawę różę trzyma. Początki tego herbu, w Anglii zakładają; gdy bowiem król Angielski schodząc z tego świata, syna jednego i córkę zostawił, której w posagu wszystkie ruchomości, a między niemi ozdoby królewskie odkazał: brat jej, który się był został przy królestwie po śmierci ojcowskiej, widząc że był tak wielkich skarbów postradał, gdyby była siostra jego za granicę za mąż wydana, ile że możni i potężni o nią konkurowali panowie, za



dzeniu Rawitów, którzy, wszedłszy w krwawe zatargi z panującymi w Czechach książętami, przenieść się mieli do gościnnej zawsze dla cudzoziemców Polski i tu od Bolesława Krzywoustego licznemi dobrami w województwie rawskim nadani zostali.

„Czterech rodzonych braci: Warsz, Grot, Goworek i Prandota, rozplemiając się, przenosili się w różne strony. Podług niektórych podań (*Albertrandi*) Warsz miał być założycielem Warszawy. Prandota przyszedł do województwa lubelskiego i tam, w okolicy leśnej, pomiędzy stawami przerzniętymi rzeczką wpadającą do Wieprza, a ta do Wisły, założył majątność Rawę, niedaleko Rudna, a położoną między Miechowem, Łysobykami, Kockiem i Firlejem. Dwie wsie przyległe: *Krupy* i *Ostrów*, nad rzeką Wieprzem zbudowane, były przyczyną, iż ci Rawitowie pisali się panami i dziedzicami na Krupach i Ostrowiu. Czterech było Prandotów wojewodami rawskimi, 1140, 1230, 1260 i 1394 roku. Drugi z porządku Prandota stał się protoplastą familii Ostrowskich Rawitów, gdy otrzymał wyłącznie majątności Krupy i Ostrów, i odtąd już ciągnie się następstwo rodziny Domu Ostrowskich, rozwinięte w rodowodzie niniejszym.“

Prandota II z Ostrowa (I pok.), *wojewoda rawski*, był nim według *Okólskiego* od roku 1230 do 1260, w którym umarł. Wsławiony w dziejach Goworek, wojewoda sandomierski około r. 1194, przyjaciel Leszka Białego i opiekun jego matki Heleny, wdowy po Kazimierzu Sprawiedliwym, miał być jego starszym bratem. Prandota II miał czynny udział w wypadkach zaszłych za czasów Bolesława Wstydlwego i walczył w nieszczęśliwej bitwie pod Chmielnikiem dnia 18 marca 1241 r. z Tatarami i w zwyciężkiej rozprawie z dziecą mongolską dnia 15 kwietnia t. r. pod Lignicą. Syn Prandoty:

Krystyn I z Ostrowa (II pok., *kasztelan sandomirski* od r. 1282 po Pełce, musiał umrzeć już 1284 r., gdyż w tymże roku objął po nim kasztelanią Marek, którego wszakże *Niesiecki* w spisach swych pomija. W rzemiośle wojenném zaprawiony przy boku rycerskiego ojca, chlubnie się odznaczył przeciw Tatarom pod Goślicami dnia 3 lutego 1280 roku i przeciwko Litwie w r. 1283 pod Równem. Syn jego:

Prandota III z Ostrowa (III pok.), *kasztelan sandomirski* z nominacyi króla Wacława IV po Janie Pilawicie 1305 roku, zatwierdzony następnie w tej godności przez króla Władysława Łokietka, był obecnym przy koronacyi tegoż monarchy dnia 19 stycznia 1319 roku w Krakowie i przy zaślubinach księżniczki Anny Aldony Gedyminówny Litewskiej z królewiczem Kazimierzem dnia 28 czerwca 1325 roku. Musiał wszakże już przedtém zrezygnować na kasztelanią sandomierską, gdyż krzesło po nim w senacie zajął 1316 roku Pakosław z Msticzowa, także przez *Niesieckiego* pominięty. Z Anną ze Słupczy Słupeckiej herbu Rawicz pozostawił dwóch synów: Krystyna II Prandotę i Jana I Grota, którzy obaj do najwyższych w kraju doszli godności. Grot z Ostrowa lub z Słupczy, *Biskup krakowski*, jak zwykł był się pisać, ur. około 1292 r., odbywał najprzód nauki w Krakowie, a następnie we Włoszech, gdzie w Bononii zaprzyjaźnił się z późniejszym Papieżem Janem XXII, co się niemało przyczyniło do późniejszego jego wyniesienia w hierarchii. Powróciwszy do kraju, uczestniczył w pogrzebie króla Łokietka, zmarłego w Krakowie dnia 7 marca 1333 r. Szanowany wysoko przez Króla Kazimierza Wielkiego i niejednokrotnie używany przezeń do misyi dyplomatycznych, za staraniem monarchy wstąpił na

poradą swych Stanów dał ją na pożarcie drapieżnemu niedźwiedziowi; wszakże ten, za sprawą Boską, nie tylko jej najmniej nieszkodził, ale też ulasiwszy się, stopy jej lizał, tak dalece że go psem swym okiełznawszy, na nim z tarasu wyjechała. O czém gdy znać dano bratu jej, przeprosiwszy ją, wydał w małżeństwo Xiążęciu Lotaryńskiemu; z którym gdy spłodziła kilku synów, o to się postarała, iż im ten herb nadano. Ci rozbieżawszy się, czy też ich potomkowie, po różnych krajach, do Czech też niektórzy zaszli, a ztamtąd do Polski“.

Przyp. Autora.

tron biskupi krakowski pod imieniem Jana III. Nominacją na biskupstwo otrzymał 1 października 1326 roku po Nankierze, umarł zaś dnia 5 sierpnia 1347 roku (*Gams*: „Series Episcoporum“) w Wawrzeńcyczach, pochowany w katedrze krakowskiej. Był on w r. 1333 posłem od Króla Kazimierza Wielkiego do Papieża Benedykta XII w Awinionie, a w r. 1334 komisarzem do spraw między Krzyżakami i Polską.

Nagrobek Biskupa w kaplicy Grota opiewa:

*Reveren. Pater Joannes Groth, Epis. Crac. sub hac nova tumba quiescit, qui miris, clarus virtutibus, anno XIX. suae Sedis decessit et cum huius ad limen Capellae centum septuaginta quinque iaceret annis, Magnificus Sylvester Ozarowski, Regis Sigismundi supremus Cubicularius, hanc ornaturus Capellam, pium Praesulem in hunc transtulit locum. A. MDXXII, Translationis, A. MCCCXLVII mortis.*

(*In tabula parieti affixa.*)

*Joannes Grothonis de Slupcza et Familia Rava, Romae literis imbutus et a Pontifice Joanne XXII suo olim in studio sodali. Avinione ad Episcopatum Cracoviensem sponte illius et tam Ecclesiae suae, quam Reipublicae acerrimum defensorem egit. Pallium quo usque huc Episcopi Crac. in Sacris utuntur, apud Benedictum Papam XII causam cum Prutenis agens obtinuit. Arcem Ilzam, Ecclesiam in Radlov et Dobrowoda muro construxit, Altaria in Arce et Ecclesia Cracovien. Sanctorum Cosmae et Damiani, ac Sancti Vincentii, et praebendam apud Sanctum Georgium fundavit, multaque statuta in Ecclesia Crac. saluberrima edidit, ac per omnia pie, juste et forti animo praesidens. Deque Ecclesiae suae et Republicae optime meritus, Anno Episcopatus sui Decimo nono. Salutis vero Millesimo, Trecentesimo, Quadragesimo septimo ab humanis sublatus. Et ad limen huius Capellae imprimis est conditus, ubi cum Centum septuaginta quinque quiesceret annis. Sarcophago aperto corporaliter iacere compertus est, de quo Beato corpore odor suavis redolebat et ad instar violarum odoriferarum fragrantia erumpebat. Et quemadmodum Praesul benignus virtutibus, in vita constanter relucebat. Sic eo indicio corpus pij Praesulis exhumatum duabus hebdomadis extra sepulchrum manens, suavitatem non immutavit odoris, hic conditus est. Sylvester vero Ozarowski, Divi Sigismundi Regis Cubiculi Praefectus, Domino Deo inprimis eiusque Beatissimae Matri et Sancto Joanni Evangelistae, dehinc ipsi Episcopo gentili suo, salutique et cineri suo, et posterorum suorum Capellam hanc vetustate incultam et neglectam refecit et ornavit. Hoc quoque novo Mausoleo extracto, Pium Joannem Praesulem honorifice ab ostio in hunc transtulit locum. Anno Salutis MDXXII.*

(*In terra.*)

*Hac in Urna Beato Grothone Crac. Antist. in augustiorem locum translato quorundam eius Eccl. Praelatorum, pietate et religione insignium, cineres conditi beatam spem resurrectionis expectant, ne moveo. MD. XXII.*

(*Starowolski*: „Monumenta“ fol. 22—23.)

Krystyn II Prandota z Ostrowa (VI pok.), kasztelan krakowski, brat Biskupa, był z kolei w roku 1320 chorążym sandomirskim, w roku 1330 otrzymał kasztelanią sandomirską po Piotrze z Mokrska (po nim Sando), wreszcie w r. 1331 postąpił po Nawoju z Przegini i Morawicy na kasztelanią krakowską, ale wkrótce potem poległ dnia 27 września t. r. przy boku Władysława Łokietka, którego gojącym był zwolennikiem, w bitwie pod Płowcami, a krzesło po nim zajął Spicimir z Tarnowa herbu Leliwa. Pozostawił dwóch synów: Krzysztofa, o którym niżej i Krystyna III z Ostrowa, pierwszego Arcybiskupa halickiego od r. 1364, mylnie przez Skrobiszowskiego w życiorysach Arcybiskupów lwowskich zaliczonego do Gozdawitów. „Ten Krystyn kościół katedralny w Haliczu pod tytułem Ś. Maryi Magdaleny wystawił i nadał, kanoników także ustanowił, a ponieważ

szczupłe na początkach swych prowenta téj katedry były, dlatego wszystkich z swego stołu żywił, lubo i inszym ubogim fortuny swojej nie skąpo udzielał: miłosierny na nędznych i mądry pasterz, był zakonu Ś. Franciszka“ (*Nies*). Umarł w roku 1375. Brat jego:

Krzysztof I z Ostrowa (V pok.), *marszałek nadworny koronny*, był z kolei sekretarzem Kaźmierza Wielkiego; w r. 1359 walczył w Mołdawii jako przywódzca chorągwi 500 szlachty. Od r. 1380 był ochmistrem Królowej Jadwigi i w r. 1385 posłem od niej do Władysława Jagielly w sprawie ślubnej. Po śmierci w r. 1387 Mikołaja Bogoryi otrzymał podobno od króla łaskę mniejszą, którą po nim w r. 1397 wzięł Jan z Moskorzewa. Syn jego:

Krzysztof IV z Ostrowa (VI pok.), *kasztelan krakowski*, drugi z rodu, był dziedzicem na Krupach i Ostrowiu, z kolei sekretarzem JKMc i walecznym rycerzem w walkach z księciem Opolskim. W roku 1393 otrzymał kasztelanią sandomierską po Rafale z Jarosławia (po nim Gniewosz), a w r. 1406 województwo sandomierskie po Piotrze Kmicie. W pergaminach zachowanych w archiwum grodzkiem poznańskim (dziś królewskim) znajduje się podpis Krystyna de Ostrow jako wojewody sandomierskiego pod rokiem 1409 (Deposit. Wschowa nr. 3). W roku 1410 postąpił na kasztelanią krakowską po Janie Tarnowskim, którą po jego śmierci, równie jak i województwo, zajął Mikołaj z Kurozwęk. Kasztelan walczył na czele własnej chorągwi pod Grunwaldem dnia 15 lipca 1410 r. obok Władysława Jagielly, a w roku następnym posłował do Węgier do króla Zygmunta. Brał także udział w roku 1413 w sejmie w Horodle. Jako kasztelan krakowski cytowany jest pod rokiem 1413 w zapiskach sądowych bydgoskich z r. 1550 (Judiciales Bidgostenses fol. 184). Umarł 1431 roku, pochowany w katedrze krakowskiej, wszakże nagrobku jego w Starowolskim nie znajdujemy. O nim to pozostał słynny epigramat, ułożony przez zawistnych jego rycerskim zasługom:

Król Jagiełło zbił krzyżaki,  
I Pan Krupa chciał być taki;

Próżno silisz się nieboże:  
Krupa Jagłą być nie może.

Na co kasztelan miał również dowcipnym dwuwierszem odpowiedzieć:

Polski jęczmień, nasze zboże,  
Ruskie proso, żał się Boże!

Syn jego:

Grot II z Ostrowa (VII pok.) zszedł młodo ze świata w r. 1412, zatem na dwadzieścia blisko lat przed ojcem, pod którego wodzą walczył także z krzyżakami pod Grunwaldem, jak wogóle wszyscy Rawici Ostrowscy odznaczali się zawsze rycerskim duchem i ztąd też mimo piastowanych najwyższych w kraju senatorskich dostojenstw nie rośli w dostatki, a tém samém nie zajmowali magnackiego stanowiska. Z Jadwigi Krzywosądówny herbu Niesobia pozostał po nim syn:

Mieczysław I Warsz z Ostrowa (VIII pok.), *kasztelan lubelski*, poległy śmiercią bohaterską obok króla Władysława III pod Warną dnia 11 listopada 1444 r. Był on w roku 1430 w młodym wieku mianowany kasztelanem zawichoskim po Marcinie Zborowskim (po nim Piotr Kurowski), jako świadczy między innemi pergamin z r. 1438 w archiwum poznańskim (Kalisz, 24). Z tym tytułem podpisał także w wigilią Nowego Roku 1436 pamiętny traktat w Brześciu kujawskim z krzyżakami. Na kasztelanią lubelską postąpił 1439 roku po Domaracie Kobylańskim (po nim znów Piotr Kurowski). Syn jego z małżonki Elżbiety, która w r. 1454 występuje w aktach jako wdowa (Akta lwowskie Vol. f. 105; Inscr. Cracov. Vol. VII f. 547, Vol. VIII f. 30, Vol. IX f. 237):

Grot III z Ostrowa (IX pok.), *podkomorzy lubelski* od r. 1468, umarł młodo według *Chodźki* około 1475 roku, będąc od pierwszej młodości słabego zdrowia. Syn tegoż:

Dobrogost I z Ostrowa (X pok.), *podkomorzy międzyrzecki* od roku 1480, miał zejść również młodo około r. 1495 z tego świata. Syn jego:



Mikołaj I (XI pok.), *wojewoda sandomierski*, pierwszy z rodu pisał się „Ostrowskim“, jak świadczy dokument z r. 1500, zachowany w archiwum poznańskim (Koronowo, 154). Już jako 16 letni młodzieniaszek walczył przeciwko Tatarom i Moskwie. Był najprzód *kasztelanem bieckim* (Akta lwowskie Vol. IV fol. 179, 181; Vol. IX fol. 144). Wojewodą lubelskim został 1492 r. po Dobiesławie z Kurozwęk (po nim Jan Tarnowski), a w r. 1496 postąpił na województwo sandomierskie i z tym tytułem zapisany jest na dokumencie wyżej wspomnianym (zob. także akta lwowskie Vol. IX fol. 174; „Kodeks Mazowiecki“ f. 319.; „Kodeks Rzysszczewskiego“ III fol. 476). W r. 1497 dnia 26 października odznaczył się w pamiętnej klęsce bukowińskiej przeciw gospodarowi Stefanowi pod Królem Janem Olbrachtem. Ciężko ranny na pobojuwisku, zaledwo zdołał się ocalić. Wszakże odąd nie mógł już wrócić do zdrowia i umarł na kilka miesięcy przed Królem po długich cierpieniach. Syn jego:

Andrzej I Ostrowski (XII pok.), *starosta parnawski*, był elektorem królów Henryka Walezego i Stefana Batorego. Brał udział w walkach przeciw Moldawianom i Moskwie za dwóch ostatnich Jagiellonów i króla Stefana. W pamiętnym zwycięstwie hetmana Tarnowskiego pod Obertynem dnia 22 sierpnia 1531 r. przeważny brał udział. Później uczestniczył w wyprawie przeciw ponownemu najazdowi moskiewskiemu w r. 1535 także pod hetmanem Tarnowskim. Umarł w sędziwym wieku 1585 roku.

Krystyn V Ostrowski (XIII pok.) walczył za Zygmunta III pod Żółkiewskim przeciw Moskwie w r. 1610 i był 13 czerwca t. r. przy zdobyciu Smoleńska, dalej w r. 1633 pod królem Władysławem IV, gdzie został ranny przy oblężeniu Smoleńska. Po wyleczeniu należał do chorągwi koronnych eskortujących w r. 1634 wojska moskiewskie z pod Smoleńska od Wiazmy do Moskwy. W r. 1649 należał jeszcze do krwawych walk z Chmielnickim pod Zbarażem. Brał udział w elekcjach Władysława IV i Jana Kazimierza. Umarł około roku 1650. Żoną jego była Apolonia Leśniowska herbu Roch II-o., córka Hieronima i Zofii Bełżeckiej herbu Jastrzębiec.<sup>1)</sup> Z tego małżeństwa córka Zuzanna za Jerzym na Konarach Korwinem Kochanowskim, stolnikiem sandomierskim 1625 † 1633 (Inscr. Cracov. Vol. 281 fol. 2, 158; X. Gacki „Monografia Kochanowskich“); oraz syn:

Stefan I Ostrowski (XIV pok.), dziedzic na Krupach i Ostrowiu, ożeniony z Zuzanną Skolimowską herbu Lubicz, dziedziczką Skolimowa z przyległościami, spłodził z nią syna Stanisława. Zdaje się, że Stefan umarł młodo, równie jak i syn jego:

Stanisław I Ostrowski (XV pok.), dziedzic na Krupach, Ostrowiu, Skolimowie itd. Ten miał za żonę Maryannę Zabielską herbu Ostoja, z której pozostał syn:

Wojciech I Ostrowski (XVI pok.), *chorąży wendeński*, dziedzic na Krupach, Ostrowiu, Skolimowie itd., który z Katarzyny z Krzeszowie Ostrowskiej herbu Gryf, starościarki mościskiej, córki Jana i Apolonii z Chodorowskich herbu Korczak, chorążanki halickiej<sup>2)</sup> (Akta grodzkie piotrkowskie „sub

<sup>1)</sup> Tu różnimy się z rodowodem podanym przez *Chodźkę*, który opierając się przeważnie na *Niesieckim* i *Wielądku* i miesząc widocznie Ostrowskich Rawitów z Ostrowskimi Gryfitami, podaje, jako syna Krystyna Vgo, Jana, starostę mościskiego, który był herbu Gryf i którego córka dopiero za prawnuka, a nie wnuka Krystyna V wyszła za mąż. Przez pomyłkę tę ujmuje *Chodźko* Ostrowskim Rawitom jedno pokolenie.

Przyp. Autora.

<sup>2)</sup> Nagrobek tego Jana Gryfity Ostrowskiego znajduje się w Przemyślu, co wymownie świadczy, że nie należał do Rawitów Ostrowskich, stale osiadłych w Rawskim, Lubelskim i Sandomierskim. Opiewa on według *Starowskiego*:

D. O. M.

Piis manibus magni ac Gnosi Joannis Matthaei de Ostrow Ostrowski,  
Mostensis Capitanei, Aulici Cubicularii S. R. M.

sabbatho in vigilia festi Nativitatis Domini 1690 r.; Metr. kor. „sub feria tertia post festum Sanctorum Viti et Modesti 1690), spłodził dwoje dzieci: córkę Maryannę, dziedziczkę Skolimowa, Wojnowa, Rogorzec, Mścisk, Płaszczek, Cierpigorza, Zawad i Rzewuszek (Akta grodzkie lubelskie „sub feria secunda post Dominicam Misericordiae“ 1741), małżonkę Wojciecha z Kozłowa Kozłowskiego herbu Jastrzębiec (zob. R. VI str. 195), i syna Piotra. Brał Wojciech Ostrowski czynny udział w wypadkach publicznych za bezkrólewia 1697 r. Na sejmie elekcyjnym wystąpił wtedy ostro przeciw kasztelanowi poznańskiemu Gałęckiemu, przemawiającemu przeciw kandydaturze Conti'ego. Później był gorącym stronnikiem Leszczyńskiego. Umarł 1720 roku.

Piotr I Wojciech Ostrowski (XVII pok.), *chorąży pomorski* 1750 r., w r. 1762 *sędzia ziemski i poseł łęczycki*, dziedzic na Krupach i Ostrowiu, elektor królów Stanisława Leszczyńskiego, przy którym wytrwał do samego końca, i Augusta II, wszedł w związki małżeńskie z Konstancją Stoińską herbu Janina, córką Pawła, podstolego bełzkiego i Elżbiety Jezierskiej herbu Prus 20., podstolanki lubelskiej. Z tego małżeństwa było dwóch synów: Tomasz, o którym niżej, i Aleksander I, ożeniony z Nieprzecką herbu Paprzyca, córką Jana, podczaszego urzędowskiego, po którym pozostał syn, Józef I, zmarły około 1800 roku bezpotomnie. — Piotr Ostrowski podpisał w r. 1762 re-manifest przeciwko manifestowi „Familii“ z dnia 7 października t. r. Umarł około roku 1773. Drugi syn jego z Konstancyi Stoińskiej:

Tomasz I Adam hrabia Ostrowski (XVIII pok.), *podskarbi nadworny koronny, senator wojewoda, prezes senatu Królestwa Polskiego*, podniósł tak wysoko znaczenie Domu Rawitów Ostrowskich i tak wielkie dla kraju położył zasługi, iż mu się tutaj obszerniejsze należy wspomnienie.

Urodził się dnia 21 grudnia 1735 r. w dziedzicznej swój włości Ostrów mały, czyli Krupy zwanój i pierwsze nauki pobierał w kolegium lubelskiem OO. Jezuitów, którzy odkrywszy w młodzieńcu niepospolite zdolności umysłowe i wielkie zamiłowanie do nauk, starali się pozyskać ucznia swego miłość i ufność. Tomasz jednakże, ukończywszy chlubnie szkoły, postanowił zagranicą zaczerpnąć więcej światła i poloru światowego, ku czemu rodzice, aczkolwiek w stanie majątkowej mierności, chętnie dostarczili mu środków. Zwiedził przeto prawie całą Europę: Niemcy, Francją, Anglią i Włochy, a wrodzona łagodność i uprzejmość, obok wielkiego taktu w postępowaniu otworzyły mu najpierwsze domy i towarzystwa. Na dworze króla Stanisława w Lunewillu przyjęty z odznaczeniem i ojcowską życzliwością, oraz zalecony szaczątnie na dworze Ludwika XV w Wersalu, przebywał tamże czas dłuższy, nabierając coraz więcej wykwintności w formach, która go aż do śmierci nie opuściła. Gorąco miłujący Ojczyznę, wyrzekł się małżeństwa z młodą i milionową Amerykanką, której serce pozyskał, gdy rodzice jęj stawili mu za warunek, aby własny kraj porzucił i przyjął obywatelstwo amery-

*Qui primum aetatis florem politiori sapientiae apud externas nationes etiam comparandae, vitam omnem obsequiis D. Sigismundi III. Poloniarum regis non sine illustri et virtutis et familiae commendatione addidit. Cui in sago ad Smolenscum in Moschovia, contra Osmanum ad Chocinum, in Sueciu contra Carolum periculatorum*

*Comes.*

**In toga ad Paulum V. Roma: Pap:**

*Saepe ad Conventus Municipales,*

*Saepe sui Municipii, ad Comitia Regni Legatus,*

*Pluries Visnae in Comitatu Provinciali Marschaleus.*

*Demum Legato ab eodem Sig. III. maximis de rebus in Turciam consiliarius. Cum religionem in Deum, pietatem in Patriam, erga Principes fidem. In Coniugem observantiam, liberalitatem in egenos, humanitatem in omnes, multis argumentis probavisset. Vixit Ostrovi Anno Aetatis 59. Acrae Christianae MDCXXXIV. XX Novemb: Hedvigis de Chodorostaw, Conjux charissima fletibile Monumentum Coniugi optimo, moerens posuit.*

(„Monumenta“ fol. 570—571.)

Przyp. Autora.

kańskie. Powrócił zatem z złamaném sercem do Ojczyzny, gdzie August III wziął go natychmiast do swego boku i dał mu w wojsku koronném stopień kapitań 1762 r. Po wstąpieniu na tron Stanisława Augusta Poniatowskiego Ostrowski mianowany 1765 roku pułkownikiem, wkrótce przez monarchę, dostrzegającego w nim zdolności dyplomatyczne, umieszczony był w gabinecie do interesów zagranicznych, gdzie pracował razem z zarządzającym tym wydziałem Piusem Kicińskim. W r. 1767 dnia 11 sierpnia Król mianował go szambelanem, a w roku następnym wysłał w misji dyplomatycznej do Berlina, Paryża i Rzymu. Spełniwszy takową z zadowoleniem monarchy, zyskał jego względy, które następnie w ścisłe i poufale między nimi zamieniły się stósunki. Wybrany przez współobywateli w roku 1773 dnia 8 sierpnia podkomorzym nurskim, posługając z tej ziemi na sejmie 1776 r., wyznaczony do rewizji postępowania Rady nieustającej, złożył dokładne i powszechnie cenione w tym przedmiocie sprawozdanie. Po zamknięciu sejmiku powołany do téjże Rady, objął w niej wydział policyi. Odtąd życie Tomasza Ostrowskiego stało się pasmem coraz to wyższych godności krajowych, będących owocem nie faworów, lecz dobrze zarobionej nagrody; odtąd toż życie należy do historii. W dniu 8 maja imienin królewskich 1777 roku, obchodzonym z wielką uroczystością, Król mianował dwunastu kawalerów orderu Ś. Stanisława, między tymi udzielił takowy Ostrowskiemu<sup>1)</sup> („Żywot Tomasza Ostrowskiego przez autora pomysłów o potrzebie reformy towarzyskiej,” Paryż, 1836 r. t. I. str. 44), który w dniu 30 t. m. i r. mianowany kasztelanem czerskim<sup>2)</sup> po Michale Suffczyńskim (po nim nastąpił Walenty Sobolewski), wszedł do senatu, a nieco później, dnia 29 listopada 1779 r. ozdobiony został orderem Orła białego. Na sejmie warszawskim 1778 r., wraz z wielu światłymi mężami, popierał wprowadzenie przygotowanego przez kanclerza Andrzeja Zamoyskiego kodeksu, ale oligarchiczne przesady większości tak na tym sejmie, jak i na sejmie z r. 1780 nie dopuściły tej zbawiennej w prawodawstwie reformy. W r. 1782 był Ostrowski powtórnie wybrany do Rady nieustającej; potwierdzony na tym urządzie przez sejm z r. 1786, wszedł do departamentu spraw zagranicznych. Ożywiony ideami postępowymi, popierał projekt, aby wszelkiego stanu mieszkańcom dozwolone było nabywanie dóbr ziemskich bez koniecznego przedtem otrzymania szlachectwa. Jakkolwiek Ostrowski nieskazitelnością charakteru i surowością obyczajów wielce się różnił od Stanisława Augusta, który nieraz usłyszał od niego niemile dla przywykłego do pochlebstw rady i przestrogi, Król przecież, oceniając jego prawość i zdolności, powierzył mu prezydencją w tak zwaną królewską kamerę, dla wyprowadzenia swoich finansów z okropnego nieładu i niedoboru. I nie mógł, zaiste, Stanisław August w lepsze ręce powierzyć swęj listy cywilnej, która pomimo sześciomilionowej intraty, nigdy na jego potrzeby nie wystarczała. Ostrowski bowiem, odznaczający się w administrowaniu własnego majątku wzorową rzadnością, przedsięwziął nie tylko zaprowadzić między dochodem a wydatkiem równowagę, ale utworzyć nawet fundusz rezerwowy. Oszczędność nowego zarządcy listy cywilnej była powodem wielu zabawnych zajęć między nim a rozrzutnym Stanisławem Augustem, o czém świadczą liczne listy królewskie, zachowane dotąd w archiwum familijném Ostrowskich w Warszawie. Odmowa przez Ostrowskiego zali-

<sup>1)</sup> Według innych źródeł otrzymał Ostrowski order ten już w r. 1768 przed wyjazdem zagranicę w misji dyplomatycznej i data ta zdaje nam się być prawdziwą.

Przyp. Autora.

<sup>2)</sup> Rzadko o kim wspominały podówczas francuskie dzienniki tak pochlebnie, jak o Ostrowskim. W jednym z nich donoszono z Warszawy:

„La dignité sénatoriale de Castellan de Czersk étant devenue vacante par la démission du comte Suffczyński, le conseil permanent a choisi dans la séance d'hier trois candidats, d'entre lesquels S. M. a élu le comte Ostrowski, seigneur d'un mérite distingué, d'une capacité reconnue dans le maniement des affaires, et qui, dans les différens postes qu'il a occupés, notamment dans la charge de Chambellan de la terre de Nur et de nonce à la dernière diète, a donné des preuves d'un zèle éclairé pour le service du roi et de la république.”

Przyp. Autora.



czania kwot przez Króla wymaganych, wywoływała nieraz zupełne między nimi nieporozumienie, poczem Król udawał się do prośb, ażeby chociaż część żądanych otrzymać pieniędzy, obiecując poprawę i większą nadal oszczędność, czego jednak nigdy nie dotrzymywał. Kiedy Ostrowski obcinał przedstawione sobie przez różnych dostawców wygórowane rachunki, Król skarżących się o to w wielkim sekrecie z mianych pod ręką funduszów zaspokajał. Pomimo przecież trudności swego położenia, Ostrowski uniejętną administracją dóbr królewskich niemało podniósł dochody, czém zyskał sobie w kraju imię znakomitego finansisty, tak iż w czasie sejmu czteroletniego powszechném było życzeniem, aby mu powierzono ministerstwo skarbu Rzeczypospolitej. W sprawie gotującej się wówczas reformy, Ostrowski, podzielał dążności stronnictwa narodowego, należał do tych, którzy pierwszy dając z siebie przykład zrównania stanów, zapisali się do stanu miejskiego. Po wprowadzeniu nowej ustawy, Ostrowski mianowany w dniu 20 maja 1791 r. po Rochu Kossowskim podskarbis nadwornym koronnym, przy utworzeniu Rady królewskiej z pięciu ministrów złożonej, wszedł do jej składu jako minister skarbu. W czasie chwilowego istnienia nowego stanu rzeczy, skarb Rzeczypospolitej, zasilany hojnemi ofiarami gorliwych obywateli, między którymi Ostrowski sumę złp. 100,000 z własnej złożył szkatuły, obficie napelniał się, tak iż niespełna w rok po objęciu urzędu ministra oświadczył, że w obec zagrażających wypadków może przez rok cały z posiadanej w skarbie gotowizny na wszelkie wystarczyć potrzeby. Mimo to pozbawiony energii Stanisław August oświadczył się na posiedzeniu Rady z dnia 22 lipca 1792 roku (zob. R. X str. 221—222), że przystępuje do Targowicy. Ostrowski, wraz z Sołtanem, Potockim i Małachowskim, stanowczo był temu przeciwny; nie szczędził perswazyi i argumentów, by Króla odwieść od zbrodni i kraj uratować, całował jego rękę, chwycił ją i siłą prawie już materyalną pióro wytrącał z trzęsących się palców Stanisława Augusta. A gdy wszystko okazało się bezskuteczném, udał się do obu marszałków sejmu, chcąc ich nakłonić do bardziej stanowczego działania, ale nie znalazłszy także dostatecznego poparcia z ich strony, wraz z całą Radą królewską opuścił Warszawę i udał się do dóbr swoich, Ujazdu. Na sejmie grodzieńskim dnia 11 maja 1793 r. zastąpiony w podskarbstwie przez Teofila Załuskiego, miał zajęte czasowo przez rząd rosyjski dobra swe Tetyowskie i Piatyhorskie na Ukrainie, do tyłu zaś utrapień, które go dotknęły, przyłączyła się jeszcze śmierć ukochanej drugiej żony. Spłaciwszy rodzinę zmarłej małżonki, objął rozległe klucze ukraińskie na wyłączną własność, wskutek przecież odmowy złożenia homagium cesarzowej Katarzynie został w nich internowany, a kilkadziesiąt parafii cerkiewnych w Tetyowszczyźnie zamienione gwałtem na schizmatyczne. Trwało to uwięzienie i prześladowanie przez cały czas powstania Kościuszkowskiego aż do chwili ostatniego rozbioru. Odzyskawszy nareszcie wolność, zaledwo wyleczony z ciężkiej niemocy, w którą go klęski prywatne i publiczne wtrąciły, Ostrowski, niezrażony trudnościami, jakie zupełne zniszczenie dóbr ukraińskich przedstawiało, rozpatrzyć się w niezmierném bogactwie ziemi mlekiem i miodem płynącej, energicznie się zajął urządzeniem owych obszernych posiadłości. Nietylko bowiem w zawodzie publicznym, ale i w każdym innym życia domowego był Ostrowski mężem niepospolitym. Co tylko przedsiębrał i wykonywał, nosiło na sobie cechę wyższości i prawdziwej mądrości; nie przedsiębrał zaś nic takiego, czego by nie był wprzody dokładnie rozważył i przemyślał, coby było nad siły i wykonaném być nie mogło. Do każdej zaś pracy zabierał się z modlitwą na ustach, wpajając i w dzieci swe zasadę: *ora et labora*. Kazawszy przeto naprzód dokonać dokładnego pomiaru dóbr, nadał właścianom odpowiednie uposażenie. Pozakładał wiele większych folwarków, oraz tak zwanych futorów, i korzystając z okalających je bujnych łąk, skrapianych strumieniami i przetkniętych laskami, zaprowadził w nich na znaczną skalę pszczelnictwo. On jeden z pierwszych w tamtych stronach wznosił porządne gospodarskie zabudowania, pookopywał lasy, założył młyny, potażarnie i t. p. Obok tego znakomicie przyczynił się do podniesienia odeskiego handlu i zbudował w Odesie wielkie magazyny zbożowe, z których spławiano pszenicę do Marsylii i innych

południowych portów. Pod jego światłym zarządem zajęła ludzkość w postępowaniu z poddanymi miejsce dawniej bezwzględności i ucisku. Prawdziwy ojciec włościan, zaprowadził w dobrach swoich lekarzy, apteki i pozakładał magazyny gromadzkie. Będąc przyjacielem Tadeusza Czackiego, niósł mu także czynną pomoc w założeniu w roku 1805 liceum krzemienieckiego. Niemniej starannie urządził położone w ówczesnym zaborze pruskim dobra swe Ujezdzie w Rawskim, a zaprowadzone w nich zakłady górnicze znakomicie powiększyły otrzymywane dochody. Przy tylu zajęciach gorliwie nadto zajmował się kształceniem swych synów, których na prawych i pożytecznych krajowi usposobił obywateli. Zaczynał też charakter Ostrowskiego, jego usiłowania w podniesieniu rolnictwa i przemysłu, zwróciły nań uwagę króla pruskiego Fryderyka Wilhelma II, który chcąc mu dać dowód swego uznania, odwiedził w r. 1798 dawnego ministra polskiego w Ujeździe i na dniu 6 lipca t. r. nadał mu dziedziczny tytuł hrabiowski, oraz w herbie dwóch dzikich mężów z pałkami, podpierających tarczę z Rawiczem, na wzór herbu królewsko-pruskiego. Po zajęciu w roku 1806 przez Francuzów Warszawy, Ostrowski, nie ufając z razu zwodniczemu obietnicom Napoleona, odmówił przyjęcia ofiarowanej sobie nominacji na prezesa Izby administracyjnej wojennej; dopiero po utworzeniu w roku 1807 Księstwa Warszawskiego, wybrany posłem z powiatu warszawskiego, gdzie posiadał dobra Helenów, powołany został z woli Fryderyka Augusta króla saskiego na *marszałka sejmu*. Nominacyą tę przyjął cały kraj z zapałem, uznając, że do otwarcia pierwszego sejmu konstytucyjnego nie mógł Król trafniejszego zrobić wyboru, jak powierzając urząd tak ważny mężowi żadnym przyjęciem urzędu od wrogów nieskanemu i czynnemu uczestnikowi wielkiego niegdyś sejmu. Sejm Księstwa Warszawskiego zagałę Król osobiście mową polską dnia 10 marca 1809 roku, Tomasz zaś Ostrowski przewodniczył temu poważnemu zgromadzeniu. Stanowisko to zawsze nadzwyczaj trudnem było w Polsce, tak z powodu skłonności zgromadzenia do burzliwych uniesień i drażliwości w strzeżeniu prerogatyw reprezentancyi narodowej, jak również z powodu lubiących popisywać się darem wymowy i pragnących zyskać sobie popularność posłów. Jakkolwiek Ostrowski nie był znakomitym mówcą, siłą jednak logiki umiał przekonywać i hamować budzące się żywioły zbyt gorącej opozycji. Zajmując wysoki urząd przewodnika reprezentacyi kraju, Ostrowski, idąc przyjętym od wieków w Polsce zwyczajem, otworzył gościnne swe podwoje dla współobywateli i przez cały ciąg trwania sejmu przyjmował u siebie codziennie liczne grono wybranych mężów na t. z. marszałkowskich obiadach i wieczorach. Z pomiędzy wszystkich salonów ówczesnego wyższego towarzystwa, jak n. p. księcia Józefa „pod blachą“, Stanisława Małachowskiego, Stanisława Potockiego, Gutakowskich i kilku innych, o których *Falkowski* w swych „Obrazach“ ciekawe podaje szczegóły, dom Tomasza Ostrowskiego odznaczał się powagą i obyczajem staropolskim. Spotykali się tu przedstawiciele przeciwnych sobie opinii, z których jedni byli gorącymi zwolennikami reform na wzór francuski, drudzy pragneli zachowania dawnych praw i tradycyi. Takie rozprawy toczyły się najczęściej w salonach Tomasza Ostrowskiego i ministra skarbu, Feliksa Łubieńskiego, który zyskawszy największy wpływ na umysł Króla, ledwie nie samowładnie kierował gabinetem i przeważny miał udział w sądowym i administracyjnym urzędowaniu kraju. Przeciwnie Ostrowski, używający wielkiej w obywatelstwie popularności, był organem życzeń narodu i dzięki jemu, pomimo urządzeń francuskich, Księstwo Warszawskie nie straciło cech swęj narodowości. Po szczęśliwym ukończeniu marszałkostwa, Fryderyk August obdarzył Ostrowskiego, który wyznaczonęj dlań pensyi 30,000 złp. ze skarbu nie przyjął, kosztowną tabakierą z swoim portretem, następnie zaś po zaszłej śmierci prezesów senatu: Stanisława Małachowskiego i Ludwika Gutakowskiego, mianował go prezesem tęg najwyższej w kraju magistratury. Ostrowski zajął wtedy apartamenta w pałacu brylowskim. Oprócz prawodawczo-reprezentacyjnych obowiązków, powierzał mu Fryderyk August różne inne jeszcze czynności. Gdy dla nadania kursu papierom publicznym Księstwa potrzeba było podpisu, najwięcej ufności publicznej mającego obywatela, wybór



padł na Ostrowskiego, którego podpis widzimy odtąd na ówczesnych papierach publicznych. Po bitwie pod Raszynem i zajęciu przez Austryaków Warszawy, Ostrowski, pomimo ogólnego popłochu, nie opuścił stolicy i pełnem taktu z nowymi władzami postępowaniem głównie przyczynił się do zasłonięcia miasta od grożącej mu kontrybucyi. Wkrótce też potem, dnia 2 czerwca, witał wracające zwyciężkie wojska i naczelników rządu... Podczas gdy uwielbienie i nieograniczona ufność w Napoleonie wywoływały wszędzie objawy największych pochlebstw i niewolniczego posłuszeństwa, Ostrowski, lubo uległ także urokowi bohatera, umiał jednak w stosunkach swych z cesarzem Francuzów i jego przedstawicielami zachować godność i powagę urzędu. Kiedy po kampanii 1812 roku Warszawa przez obce wojska zajęta została, sędziwy prezes senatu, daleki od naśladowania członków Rady generalnej konfederacyi, zawiązaney dnia 28 czerwca 1812 roku, którzy, wyjechawszy do Krakowa, wprędce w różne strony rozsypali się, pozostał na swém stanowisku w Warszawie, jako przedstawiciel rządu Księstwa Warszawskiego, i podobnie jak w r. 1809, niemało wśród klęsk ówczesnych był użytecznym, pośrednicząc między mieszkańcami a nowymi władzami, które dla wiekiem pochylonego starca wiele okazywały poważania. Przy zaprowadzeniu przez cesarza Aleksandra Igo nowój formy rządu, Ostrowski przydywował w komitecie organizacyjnym, w którym zasiadali Ordynat Zamoyski, minister skarbu Matuszewicz, radzcy stanu Linowski i Grabowski, późniejszy senator wojewoda. Na kilka dni przed zamknięciu kongresu wiedeńskiego, cesarz Aleksander I przesłał z Wiednia, przez wyprawionego umyślnie adjutanta swego, Adama Ożarowskiego, do Tomasza Ostrowskiego list z dnia 18/30 kwietnia 1815 roku, który tu w tłumaczeniu dosłowném z oryginału francuskiego przytaczamy:

„Panie Prezesie Senatu Hrabio Ostrowski!

Z szczególniejszém zadowoleniem donoszę mu, iż los jego ojczyzny na koniec ustalonym został, w skutku zgody wszystkich mocarstw w Kongres zebranych. Przybierając tytuł Króla Polskiego, pragnąłem zadość uczynić życzeniom narodu. Królestwo Polskie złączoném zostaje z państwem rosyjskiém przez węzły własnej swojej konstytucyi, na której pragnę ugruntować szczęście kraju. Jeżeli wielki interes powszechnej spokojności nie dozwolił, aby wszyscy Polacy pod jedném berłem połączeni zostali, usiłowałem przynajmniej osłodzić, ile było można, srogość rozłączenia, a to otrzymując dla nich *uszędzie* spokojne ich *narodowości* używanie. Nim formalności do dopełnienia pozostające dozwolą ogłosić poszczegółowo wszystkie punkta, dotyczące ostatecznego układu interesów polskich, zamierzylem, abys WPan w treści przeczemnie pierwszy zawiadomionym został i upoważniam Go, abys o niniejszej mojej odezwie zawiadomił swych współrodaków.

„Przyjmij oraz wyrazy szczerzego mego poważania.

„Aleksander“.

List powyższy, świadczący o wysokim szacunku cesarza Aleksandra I dla Tomasza Ostrowskiego, przechował się jako cenna pamiątka w rękę jego potomków. Już poprzednio wyraził się tenże monarcha do Władysława Ostrowskiego, podówczas podpułkownika artyleryi konnej, wysłanego do Petersburga ze strony wojska polskiego przez generała Dąbrowskiego, na audyencyi z dnia 2/14 sierpnia 1814 roku, o Prezesie Senatu w wielce pochlebny sposób: „Jest to mąż — były słowa monarchy — dla którego mam wielki szacunek, albowiem postępowanie w całym jego życiu zawsze było nieskazitelne. Mam się za szczęśliwego, że mu tych uczuć dowód jawny dać mogłem... Tysiąc mu rzeczy uprzejmych powiedz odemnie“ („Żywot Tomasza Ostrowskiego“, t. II str. 517). Po utworzeniu dnia 30 czerwca 1815 roku rządu tymczasowego Królestwa Polskiego, zawezwany został Ostrowski do zamianowania homagialnej deputacyi, mającej się udać do cesarza Aleksandra bawiącego w Paryżu; gdy zaś monarcha dnia 10 listopada t. r. zawitał po raz pierwszy do Warszawy, po załatwieniu pierwszych spraw najgwałtowniejszych bezzwłocznie pospieszył odwiedzić osobiście sędziwego Ostro-



wskiego i odtąd na każdym kroku wielce go odznaczał, bywał u niego na obiadach i długie z nim miewał rozmowy, przyrzekając mu przyłączenie z czasem Litwy i prowincyi zabranych do nowego Królestwa, a po podpisaniu przez siebie nowój konstytucyi, rozkazał przesłać ją na jego ręce, co nastąpiło na publiczném posiedzeniu senatu dnia 24 grudnia 1815 roku. Ostrowski, odbierając z rąk komisarzów cesarskich kartę konstytucyjną, jakby proroczym natchniony duchem, wyrzekł uroczyste te pamiętne i rozbrzmiało po całym kraju słowa: „Biada temu, kto ją zgwałci!“ Słowa te wywołały przecież pewną niechęć w w. księciu Konstantym do Ostrowskiego, którego choć pozornie także wielkiem otaczał uszanowaniem, jednakże opóźniał swym wpływem od dawna zamierzone przez cesarza zatwierdzenie go w dostojności prezesa senatu, które téż dopiero postanowieniem najwyższém z dnia 7 stycznia 1817 roku nastąpiło. W niespełna miesiąc po tém, szanowny starzec, który jeszcze skutkiem doznanych w roku 1792 zmartwień dotknięty był paralizem, leżał pod nowym atakiem téj choroby, „W dniu 5 lutego 1817 roku o godzinie w pół do siódmej wieczór pobożny starzec, opatrzony wszelką pomocą i Sakramentami téj religii, której przez całe życie *uczynkami i wyznawaniem ślubował*, na parę dni wprzód pokrzepiony wzniosłemi słowy przyjaciela swego, Biskupa Woronicza, przez X. Rufina, pobożnego kapucyna, na śmierć udysponowany, rzewnie polecając swą duszę liczne go pokolenia pamięci, w Bogu najspokojniéj i nawet z wyraźnym aniołów uśmiechem wiary, nadziei i miłości, na ręku tklivéj i wielce od siebie ukochanéj córki *Ludwika*, usnął... („Żywot Tom. Ostrow.“ tom II str. 653). Śmierć tego ze wszech miar czcigodnego i zasłużonego męża wywołała w całym kraju żal powszechny, głęboki i szczery. Cesarz Aleksander I, zawiadomiony o śmierci Ostrowskiego, przesłał rodzinie na ręce najstarszego syna jego, Antoniego, list kondolencyjny, który tu powtarzamy w oryginalne francuskim:

„Monsieur le comte Antoine Ostrowski! Votre lettre du 25 février de la présente année m'est parvenue, j'ai partagé les regrets qu'a excités la mort de votre respectable père, comme j'avais partagé les sentiments, qu'inspiraient ses vertus. J'ai déjà fait témoigner mon affliction à votre famille, mais en associant ma douleur à la sienne, je me suis plu à lui rappeler la source des consolations et des espérances. La religion vous les offre et ses divines vérités sont aussi puissantes, que douces, quand il s'agit d'un homme *qui a passé en faisant le bien!* J'agréé les sentiments que vous m'exprimez et j'aime à croire, que les enfans du Comte Thomas Ostrowski ont hérité de ses vertus et de ce dévouement à la patrie, qui a caractérisé sa nation et que j'attends d'ellé avec confiance. Sur ce je prie Dieu qu'il vous ait en sa sainte et digne garde.

„St. Petersbourg 6/18 mars 1817.

Votre affectionné Alexandre“.

Nie dość na tém, rozkazał monarcha, aby portret zmarłego umieszczony był w sali senatu. Wykonanie tego wizerunku powierzono sędziwemu, ale biegle jeszcze władającemu pędzlem Marcellemu Bacciarrellemu, który przedstawił Ostrowskiego, trzymającego w ręku nadaną przez cesarza księgę ustawy 1815 roku. Piękny ten portret, zdobiący do roku 1831 salę konferencyjną senatu w zanku królewskim w Warszawie, później zaś jednę z tamtejszych komnat, oddany został w r. 1879 z rozporządzenia władzy na własność hr. Stanisławowi Ostrowskiemu, wnukowi ś. p. prezesa senatu. Wierną tego portretu reprodukcją dajemy na czele niniejszego Rocznika.

Dnia 8 lutego 1817 r. odbyło się przy niezliczonym udziale publiczności wszech stanów i narodowości wyprowadzenie zwłok Tomasza Ostrowskiego z domu żałoby do kościoła XX. Misyonarzy w Warszawie. Uroczystości téj żałobnéj był obecny także w. książę Konstanty, otoczony całym nader świetnym i liczным sztabem, a wzruszony serdeczną przemową senatora *Linowskiego* przy zamknięciu trumny, pierwszy takową, a za nim inni senatorowie, wziął na swe barki i niósł

ją aż do kościoła, gdzie przy katafalku zabrał głos sekretarz ówczesny senatu i domowy Ostrowskiego przyjaciel, Julian Ursyn *Niemcewicz*, w improwizowanych a porywających słowach oddając hołd cnotom i zasługom nieboszczyka.

Tomasz Ostrowski pochowany został w ufundowanym przez siebie kościele parafialnym w Nadarzynie, o dwie mile od Warszawy, gdzie ma wzniesiony z czarnego marmuru nagrobek z portretem pędzla Brodowskiego. Testament zmarłego zawierał hojne dla instytucji dobroczynnych i ubóstwa zapisy. Za żywota swego ufundował prócz tego murowane kościoły w Tetyowie i Piatyhorach na Ukrainie i wyrestaurował kościół w Ujeździe w Rawskim.

Mowy sejmowe Tomasza Ostrowskiego drukowane były w dyaryuszach, oraz w zbiorze mów, mianych w czasie sejmu czteroletniego; niektóre wyszły w latach 1774 i 1778.

Hr. Tomasz Ostrowski posiadał dobra następujące: Krupy i Ostrów, Ujazd. Sangrodz, Małecz, Cekanów, Zawada, Łazisko, Wąwał, Kopiec i Żelechlin w Rawskim, Helenów i Nadarzyn w Błońskim, Tetyów i Piatyhory na Ukrainie. W testamencie oszacował majątki te na 6,166,862 złp., którą to sumnę podzielił w ten sposób pomiędzy swe dzieci: Antoni, 850,000 złp.; Władysław, 830,000; Franciszek, 736,666; Tadeusz, 726,666; Atanazy, 616,666; Julia 506,666; Ludwika 606,666; Helena, 626,666; Marya, 626,666 złp.

Ostrowski po trzykroć zawierał związki małżeńskie. Pierwszą jego żoną była Józefa Godlewska herbu Gozdawa, zmarła młodo około 1780 roku. Z niej miał córkę Julią, ur. 1766 r., zmarłą 1805 r., zaślubioną Antoniemu hr. Ledóchowskiemu herbu Szalawa, wojewodzie czarniechowskiemu, pośłowi na sejm czteroletni, wreszcie po śmierci żony księdzu Misyonarzowi, zmarłemu 1835 r. w 81 roku życia (zob. R. I str. 132 i następne). Jój wnukiem jest między innemi *Kardynał* Mieczysław *Ledóchowski*, nieodżałowany nasz Arcybiskup gnieźnieński i poznański. Z *praprawnuków Julii* żyje obecnie *dziesięciu Krasickich*, dzieci Teresy z hrabiów Miączyńskich hr. Witoldowej Krasickiej, córki Atanazego i Heleny z hrabiów Ledóchowskich (córki Józefa i Maryi z Zakrzewskich hr. Ledóchowskich) hrabiów Miączyńskich; *dziewięciu Miączyńskich* (po Ksawerym, Józefie i Eustachym hrabiach Miączyńskich, ur. z Heleny Ledóchowskiej); *dwóch Heniksteinów*, (po baronie Gustawie Henikstein z Franciszki hr. Ledóchowskiej); *siedmiu Potockich*, po Antonim i Stanisławie hrabiach Potockich, synach Tomasza z Maryi hr. Aleksandrowiczówny, urodzonej z Apolonii Ledóchowskiej (córki Julii z Ostrowskich Ledóchowskiej); *trzech Walewskich*, dzieci Stanisława z Maryi hr. Aleksandrowiczówny, (córki hr. Stanisława, urodzonego z Apolonii Ledóchowskiej); *czterech Platerów Zybergów*, dzieci hr. Tadeusza z Zofii hr. Aleksandrowiczówny, córki hr. Stanisława; *sześciu Michałowskich*, dzieci Zygmunta z Maryi Popielówny, urodzonej z Apolonii Aleksandrowiczówny, córki Apolonii hr. Ledóchowskiej z pierwszego męża, Stanisława hr. Aleksandrowicza; *trzy Byśzewske*, córki Romana z Emilii Popielówny, urodzonej z Ludwika Popiela i Apolonii hr. Aleksandrowiczówny; wreszcie *czterech Minejków*, dzieci Bronisława Minejki i Maryi Anny Morykonianki, urodzonej z Ludwika Ledóchowskiej; ogółem 48 prawnuków w dziewięciu rodzinach, nie licząc licznych żyjących wnuków, zwłaszcza Ledóchowskich, Popielów i Aleksandrowiczów.

Drugą żoną Tomasza Ostrowskiego była Apolonia Ledóchowska, wojewodzianka czarniechowska, córka Franciszka i Ludwika z hrabiów Dönhoffów, kasztelanek sieradzkiej. córki hr. Jana Aleksandra i Anny Karskiej herbu Jastrzębiec, chorążanki sochaczewskiej. Była to matrona pełna cnót, dzieląca wszystkie uczucia patriotyczne i liczne troski męża, którego uwielbiała i z którym z niezachwianą miłością pędziła dni szczęśliwe.

Po raz trzeci wreszcie poślubił prezes senatu Kunegundę Brzozowską herbu Gozdawa, wdowę po Rudnickim, ur. 1770 r., zmarłą bezdzietnie w r. 1833.

Z drugiej żony pozostawił Tomasz Ostrowski oprócz syna, Józefa II' ur. 1785 r., zmarłego w r. 1787, pięciu synów i trzy córki, jako to: Anto-

niego, *senatora wojewodę*, Władysława, *marszałka sejmu z r. 1831*, Franciszka, ur. 1783 r., *diedzica Tetyowa*, zm. 1848 r. w Kijowie, *ster.*, Anastazego, *diedzica dóbr Kacperowskie*, ur. 1791 r., *zmarłego 1866 r., ster.* i Tadeusza, *oficera sztabu przy księciu Józefie Poniatowskim*; Ludwikę, Helenę i Maryą.

Z córek prezesa senatu:

Ludwika, ur. 1787 r., *zmarła 1855 r.*, wyszła za mąż za hr. Michała Potockiego, *senatora kasztelana, z linii chrząstowskiej Pilawitów Potockich* (zob. R. I tabl. V), syna Aleksandra, *ministra policyi za Księstwa Warszawskiego*, i Teresy Czapskiej, *wojewodzianki malborskiej* (zob. wyż. rodowód Czapskich). Z nim miała córki Teresę, *pierwszą żonę Aleksandra hr. Wielopolskiego, margrabiego Gonzagę Myszkowskiego*. i Apolonię, *drugą tegoż małżonkę*; oraz synów Tomasza, Władysława, *bezpotomnego z księżniczką Ewą Karoliną Sulkowską*, Henryka i Stefana. Z jej prawnuków żyje obecnie 16 *Potockich*, 10 *Wielopolskich* i 4 *Wodzickich*, ogółem 30-tu w trzech rodzinach.

Heleną, ur. 1794 r., *zmarła 1827 r.*, poślubiła Jana Malfatti, *zmarłego 1859 r.*, z którym miała dwie córki, Beatrycę, *zamężną hr. Konstantową z Broëlu Platerową* (po niej hrhr. Konstanty i Jan Platerowie).

Maryą, ur. 1795 r., *zmarła 1872 r.*, *małżonka Ludwika hr. Morsztyna*, matka Heleny z Morsztynów Aleksandrowej Ostrowskiej herbu Korab', Urszuli z Morsztynów Kaźmierzowej Skórzewskiej, Maryi z Morsztynów Leonowej Skórzewskiej, Ludwiki Morsztynówny, *zakonnicy*, Władysława Morsztyna, *zm. 1880 r.*, po którym z Maryi hr. Ostrowskiej (zob. niżej) czworo dzieci i prawnuk Andrzej *Morsztyn*, ur. 1880 r., syn Władysława z Tarnowskiej; Jana Morsztyna, *ster.* i Tadeusza Morsztyna, *ożenionego z Sabiną Karnicką*, którego syn, także Tadeusz, ur. 1860 r., poślubił Celinę hr. Bnińską (zob. R. VIII str. 465).

Z synów Tomasza Ostrowskiego trzeci z rzędu:

Władysław hr. Ostrowski, ur. 1790 r., *zmarły w Krakowie dnia 21 listopada 1869 roku*, *podpułkownik artylerji wojsk napoleońskich 1812 r.*, *poseł piotrkowski na sejmy Królestwa Polskiego, marszałek sejmu z r. 1831*, następnie *tulacz i więzień*, *bezpotomny z księżniczką Klementyną Sanguszkówną*, sdo voto Leonową hr. Małachowską, *zmarłą 1842 r.* (zob. niżej. rodowód Sanguszków), był osobistością bardzo wybitną i zasłużoną. „Czas” krakowski (z 2 i 3 grudnia 1869 nr. 276 i 277) poświęcił mu następujące wspomnienie:

„Kilka dni temu mieszkańcy Krakowa ze czcią i wzruszeniem odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku, gdzie tyle już naszych znakomitości spoczywa, zwłoki męża, należącego jeszcze do epoki świetnych chwil naszej historii.

Tak tedy z każdym rokiem oddając ziemi jakąś zaszczytną pamiątkę przeszłości, tym większy dług zaciągają nowe pokolenia, które, żeby nie popaść w nicłość, tym samém przyjmują na siebie wielki obowiązek dorównania tym przodkom cnotami, a przewyższenia ich siłą charakteru; tak bowiem twardej szkoły nieszczęścia, przez jaką przechodzimy, tamci nie znali — a mówią, że w duszach niezatrutych jadem zepsucia, nieszczęście wyrabia charakter.

Życie męża, o którym tu spisujemy wspomnienie, miało trzy rozdziały: w pierwszym był żołnierzem, w drugim obywatelem w wysokiém słowa tego znaczeniu, w trzecim tulaczem.

Władysław hr. Ostrowski urodzony w Warszawie 7 marca 1790 roku, z domu wyniósł piękny przykład cnót staropolskich, okraszonych światłem nauki, rządności gospodarczej i rozumnej praktyki życia; szkoły publiczne dokonały reszty ukształcenia młodzieńca, że doszedłszy lat 18tu w zdarzającej się pomyślniej porze służenia Ojczyźnie od razu zająć mógł niepoślednie miejsce w szereгах tworzącego się wojska Księstwa Warszawskiego.

W r. 1808 w stopniu podporucznika artylerji pieszej przydzielony był do sztabu generała Pelletier, organizatora artylerji polskiej i miał sobie polecony



wykład nauk matematycznych w szkole téjże broni. Zaprzyjaźniwszy się z Włodzimierzem Potockim, który odkupując ciężkie błędy ojcowskie, wstąpił w szeregi narodowe i swoim kosztem formował baterię artylerji konnej, starał się o przeniesienie pod jego komendę, co otrzymał; lecz gdy Potocki z konia padającego pod nim na gołolędzi złamał nogę, Ostrowski pod czas jego choroby wziął na siebie cały ciężar organizacyi i tę szczęśliwie doprowadził. Zdolności te zwróciły na niego uwagę generała Pelletier; mianował go w r. 1809 kapitanem i organizatorem 13tej kompanii artylerji pieszej, która, na prędcie uformowana, zasłaniała w pamiętnej bitwie raszyńskiej odwrót młodej armii Księstwa Warszawskiego, ustępującej z wytrwałością i zimną krwią starych żołnierzy pod parciem kilkakroć liczniejszego korpusu arcyksięcia Ferdynanda. Za dzielnie utrzymywanie ognia ze swojej baterji wynagrodzono Ostrowskiego krzyżem zasługi wojskowej.

Po téj tak świetnie rozpoczętej i skończonej kampanii 1809 r. Ostrowski wrócił do artylerji konnej Włodzimierza Potockiego ze stopniem dowódcy pierwszej baterji.

Tymczasem Włodzimierz, zagrożony ogromnych dóbr swoich ukraińskich konfiskatą, widział się zmuszonym wziąć dymisyę, zwłaszcza że po kampanii 1809 roku nie zanosilo się już na tak rychłą wojnę. Szlachetny ten i pełen zapалу młodzieniec usunął się do Krakowa, gdzie po krótkiej słabości w r. 1811 życia dokonał. Niedługo przed śmiercią, pamiętając zawsze o ukochaném swém dziecku, o téj artylerji konnej, którą armię polską, niemającą tego rodzaju broni, obdarzył, posłał był potajemnie 10 tysięcy czerw. zł. na potrzeby pułku.

Odebrał je podpułkownik Hauszyld, cudzoziemiec, szukający u nas kariery i nikomu nic o tém nie wspomniął, zawsze z téj pozornej pobudki, żeby nie skompromitować Potockiego. Jednakże dowiedział się o tém Soltan, kapitan trzeciej baterji i na radzie gospodarczej zażądał rachunku z téj summy. Hauszyld zmieształ się i odrzekł, że to były same kulfony, które zmienił po 13 złotych, chociaż kurs dukata był w ten czas po 21. Znając nieudaną szczodrobliwosć Potockiego, trudno było uwierzyć, żeby na dar ten zgromadził był tyle tysięcy kulfonow. Oburzony tém Soltan, szlachetny lecz nieumiejący się w porywczosći hamować, wpadł na Hauszydla i krzyknął mu w oczy: — Ukradłeś 80 tysięcy złotych, nie wart jesteś być naszym dowódcą — a łącząc do słów i akeyę, zerwał mu szlify i na stół cisnął. Awantura ta doszła do księcia Józefa, kapitanowie obecni téj awanturze poszli na parotygodniowy areszt — Soltan dostał dymisyę i jako już cywilny wyzwiał Hauszydla na pojedynek i zastrzelił. Ostrowski po skończonym areszcie wysłany został do Gdańska z pierwszą kompanią artylerji konnej, której był dowódcą.

Pamiętny wyprawą na Moskwę rok 1812 widział Ostrowskiego w pochodzie z baterją artylerji konnej w 10 korpusie armii, dowodzonym przez marszałka Macdonalda. Korpusu tego przegląd odbył Napoleon pod Królewcem, a gdy przejeżdżał koło pierwszej baterji artylerji konnej, wstrzymał konia, uśmiechnął się i rzekł do Macdonalda: „Ils ont l'air bien coquet ces cannoniers“. W rzeczy samej elegancko wyglądali artylerzyści polscy w bermicach z pasowemi piórami i w rękawicach z lakierowanemi czarnemi sztylpami. Dziesiąty korpus Macdonalda przeznaczony do operowania na lewém skrzydle w Kurlandji, w pochodzie swoim ku Rydze nie miał sposobności spotkania się z nieprzyjacielem. Po zajęciu Dynaburga pułki rozłożyły się aż po Mitawę i stały beczynnie do 19 grudnia.

W tym to dniu Ostrowski, stojący kwaterą w Nerft, pałacu hrabiny Kaiserling, wdowy po ambasadorze rosyjskim, przywołany został do marszałka Macdonalda, który wskazując mu na siedzącego mężczyznę w chłopskiem ubraniu, spytał go, czy mu znajomy. Ostrowski popatrzył nieznajomemu w twarz i rzucił się w ramiona. Tym chłopem był podpułkownik Kamieniecki, adjutant ks. Józefa Poniatowskiego, który przebrany przedarł się, aby uwiadomić Macdonalda o strasznych klęskach odwrotu z pod Moskwy i przeprawy berezyńskiej, o której nic a nic nie wiadziało. Była to wiadomość tak trudna do wiary, że Kamienieckiego wzięto

z razu za człowieka obłąkanych zmysłów, lub nieprzyjacielskiego agenta. Znajomość z Ostrowskim rozproszyła te podejrzenia i przekonała, że nie ma chwili do stracenia, jeżeli Macdonald chce z korpusem swoim przebieć się do Gdańska. Jakoż ściągnięto spiesźnie rozłożone pułki i w nagłym pochodzie, nie zatrzymując się nawet dla wzięcia pożywienia, dążono przez półtóry doby ku granicy pruskiej. Pod Taurogien zaskoczył im Dybicz, w ówczas mniej głośniejszy generał. Ostrowski przypadł z działami, skartaczował czworobok moskiewskiej piechoty a francuska piechota, uderzając bagnietem, rozbiła do reszty i zmusiła do złożenia broni. W drodze tej nie raz przyszło staczać krwawe boje z następującym rozzuchwalonym nieprzyjacielem. Szczególniej pod Labiau położenie było tak krytyczne, że tylko dzielność oficerów polskich uratowała 10 korpus od ostatecznego rozbicia. *Segur* w dziele swoim o wielkiej armii Napoleona w wyprawie na Moskwę poświęca kilka bardzo zaszczytnych wyrazów wojsku polskiemu z powodu tej bitwy pod Labiau. „Gdyby nie usiłowania — pisze on — generała Bachelu i jego brygady, gdyby nie mężstwo polskich oficerów, pułkownika (Henryka) Kamińskiego i kapitana Ostrowskiego, 10 korpus własnemu losowi zostawiony, byłby poniósł znaczne straty lub uległ zupełnemu rozbiciu“.

*Segur* pisał historję swoją z autentycznych dowodów a nie z wyobraźni; świadectwo tak poważne nie może być podejrzanem.

Tak w ciągłych utarczkach przebił się nareszcie korpus Macdonalda do Gdańska i pomnożył załogę tej sławnej twierdzy, że stanowiłaby imponującą siłę 30 tysięcy piechoty i trzech tysięcy jazdy, gdyby chorych i rannych nie rachowano na 18 tysięcy. Dywizya polska, dobrze zachowana, wynosiła 7 tysięcy głów. Odtąd zaczęło się długie oblężenie, przeplatane częstemi wycieczkami, w których Ostrowski odznaczał się z swoją baterją. Dowódzca twierdzy, generał Rapp, wyniósł historyczną sławę z tego oblężenia, o którym wiele dzieł napisano. Od połowy stycznia 1813 roku do końca listopada heroicznie trzymała się załoga, walcząc z niedostatkami wszelkiego rodzaju, jak choroby, brak żywności, powodzie, a co najgorsza, niewiadomość o losach głównej armii. Generał gubernator Rapp, widząc trudność utrzymania się, zwłaszcza gdy już nie było wątpliwości o klęsce pod Lipskiem, o cofaniu się cesarza do Francji i straceniu najważniejszych pozycji, zaczął układać się z Moskwą o przyjęcie zaszczytnej kapitulacyi.

Załoga miała z bronią w ręku wrócić swobodnie do Francji. Dowiedziawszy się o tém Ostrowski, zebrał oficerów i podoficerów polskiej dywizyi i udał się do Rappa, oświadczając w imieniu swych rodaków, że wojska polskie gotowe znosić głód i raczej dać się w gruzach zagrzebać, niż się poddawać. Gubernator, zaufany w korzystne punkta zawartej kapitulacyi, ukarał protestujących aresztem, co nie przeszkodziło, żeby jak najgorzej nie wyszedł na swoich układach; nieprzyjacieli bowiem mimo że zapewnił załodze wyjście z bronią do Francji, skończył na zdradzie. Cesarz Aleksander nie potwierdził kapitulacyi, żołnierzom kazano broń złożyć a samego Rappa wraz z Francuzami pognano do niewoli, Polaków zaś, rozbawiwszy ich, puszczono wolno do domu pod warunkiem, że przeciw Moskwie służyć nie będą. Gdy się to działo, ułożono między Polakami projekt zabrać nieprzyjacielowi konie i na sposób Lisowczyków przebijając się ku Renowi, lecz zdradził ich jeden mieszczanin gdański. W ostatniej chwili rozstania się naszych z Francuzami, Rapp powierzył Ostrowskiemu oryginał zgwałconej przez Moskali kapitulacyi. Ostrowski nosił go pod koszulą przez cały czas i dopiero w r. 1814 po pokoju paryskim, kiedy Rapp przez Warszawę wracał z niewoli, wręczył mu ten dokument przeciw niewierstwu.

Ostrowski w moc kapitulacyi Gdańska przyjąwszy obowiązek niesłużenia w tej wojnie przeciw Rosji i jej aliantom, wrócił w domowe progi, przynosząc z sobą stopień szefa szwadronu, krzyż polski zaślugai wojskowej, francuski Legii honorowej i zaszczytne polecenie w raporcie Rappa do Napoleona, na którym imię Ostrowskiego świetniało w liczbie tych ośmiu oficerów artylerji, co najwiewksze położyli zaślugai przez czas długiego oblężenia twierdzy.



Na ambicję młodzieńca w 25-tym roku byłyby to więcej niż wystarczające, gdyby za powrotem na ziemię rodzinną znalazł był stan rokujący piękniejsze nadzieje.

Tymczasem była to chwila największych niepewności. Potężne skrzydło napoleońskiego orła, okrywające opieką Księstwo Warszawskie, strzaskane, natomiast z chłodnej Północy kazano się spodziewać rękoi przyszłego szczęścia i bytu.

Trzeba było gwałcić w sobie uczucia, aby uwierzyć.

Dorzućmy jeszcze parę rysów z wojennych dziejów Władysława.

Przy całym męstwie w boju i śmiałości w natarciu umiał Ostrowski łączyć serdeczność koleżeńską i zyskiwać miłość żołnierza, a co większa nawet względem nieprzyjaciela zachowywać uczucie sprawiedliwości chrześcijańskiej. Słowem wszystko składało się u niego na doskonały typ rycerskości.

Przytoczmy dwa szczegóły malujące jego charakter wojskowy.

W owym czasie, kiedy korpus Macdonalda zajmował Kurlandę, zdarzyło się, że Moskałe napadli na zamek Kreutzburg i zabrali tam forpocztę bawarskie. Właściciel zamku, hr. Korff, obwiniony o porozumienie się z nieprzyjacielem i o sprowadzenie go na nieostrożnych Bawarów, stawiony został przed sądem wojennym, do którego Ostrowski także należał. Wejrzawszy w całą tę sprawę, widział w tym postępku nie zdradę, lecz owszem patryotyzm, i żal mu było gubić człowieka, który spełniał powinność obywatelską. Ratować w obec doraźności sądu trudność niełada. Szczęściem dowiedział się z boku, że denuncyant Korffa był już karany za krzywoprzysięstwo; ależ na to potrzeba dowodu; jedzie więc o 10 mil, naraża się na niebezpieczeństwo wpadnięcia w ręce Moskali i przywozi dowód na kilka godzin przed wykonaniem wyroku śmierci na winowajcy. Sąd uznaje go niewinnym i wraca ojca rodzinie.

Przywiązany do swoich żołnierzy, nietylko nie pozwalał robić im krzywdy, lecz nawet i tego, coby ubliżało ich godności. Zdarzyło się w Gdańsku, że jakieś koszary czy stajnie zajmowane przez Bawarczyków i zanieczyszczone przez nich kazał generał Rapp czyścić żołnierzom artylerii polskiej. — Ostrowski uczuł w tém zniewagę broni swojej i polskiego narodu, aby po Niemcach śmiecie wymiatał. Oparł się więc temu i za niesubordynację poszedł wraz ze swoją baterią do aresztu. Siedzi tydzień, siedzi drugi — nakoniec zniecierpliwiony najmuje za własne pieniądze jakąś kompanię niemieckiej piechoty i ta w téj funkcji wyręczyła Polaków.

Takie postępowanie jednało mu miłość podkomendnych — nie dziwnego, że za dzielnym dowódcą nikt się iść nie wahał, kiedy prowadził w najcieńszy ogień.

Kiedy jego zawód wojskowy prawie się skończył — nie miał już bowiem chęci służyć pod w. ks. Konstantym i tracić czasu na paradach lub narażać się na wielkie nieprzyjemności za źle zapięty guzik, lub rzemień niedoczyszczony, spotkała go misja dyplomatyczno-wojskowa, do której miał wszystkie kwalifikacje.

Wojsko polskie po upadku Napoleona wracało z Francji, starszyzna nasza przeczuwała instynktownie, że pod w. ks. Konstantym trzeba będzie przechodzić przez przykre zmiany w organizacyi i stracić niejedno, co dotąd poczytywano sobie za zaszczyt i sławę.

Generał Dąbrowski wówczas naczelnie dowodzący, przewidując te trudności, wyprawił Ostrowskiego do Petersburga, aby wybadał, jakie są rękojmie przyszłego bytu Polski, a oraz żeby starał się odrobić, co rząd tymczasowy postanowił względem wracających polskich żołnierzy; Nowosilcow bowiem z generałem Borodinem nastawali na to, żeby żołnierze, wszedłszy w granicę Księstwa Warszawskiego, pojedynczo do domów rozesłani byli.

Był to zreczny sposób rozwiązania téj armii a oraz stłumienia jéj ducha.

Ostrowski, okryty sławą, pięknej postaci, wymowny i ujmujący, stanął przed carem Aleksandrem w kamiennym Ostrowie na dniu 14 sierpnia 1814 r.

— Czy WPan jesteś oficerem artylerii — zapytał cesarz.



— Jestem szefem szwadronu konnej artylerii polskiej — odrzekł Ostrowski.

— Jakiż to mundur?

— Jest to mundur artylerii konnej, noszę go podług regulaminu Księstwa Warszawskiego.

Cesarza kłóło w oczy, że Ostrowski, mniej skwapliwy od innych polskich wojskowych, nie przebrał się dotąd w mundur kroju moskiewskiego, wszelako udając, że nie zważa na to, dodał: suknia nie robi człowieka; jesteś Polakiem i to mi wystarczy; życzę bowiem wszelkiego dobra twoim rodakom.

Na to Ostrowski: Dla tego też rodacy moi pokładają nieograniczoną nadzieję w Bogu i w Tobie, Najjaśniejszy Panie.

— Oczekiwania wasze nie zostaną płonnięmi, odrzekł Aleksander. Wszakże dotąd nie miałem możności zrobienia czegoś dla Polski — lecz nadchodzi chwila, w której nie słowy, lecz czynami dowiodę, ile mnie szczęście wasze obchodzi, lubo i tu ogromne przeszkody mam do pokonania. Polska ma zaciętych nieprzyjaciół — wystąpię przeciw nim — i jeżeli w przyjazny sposób nie nie wskóram — natenczas — (tutaj car do połowy wyciągnął szablę u boku Ostrowskiego) natenczas żelazem przetnę ten węzeł gordyjski — chcę bowiem, aby Księstwo — nie Księstwo, lecz Polska i armia polska wróciły do bytu.

Na to Ostrowski przekładał treść misji swojej i dodał:

— Gdybyś W. C. Mość był raczył, jakeśmy się spodziewali, odwiedzić Warszawę, przekonałbyś się o uczuciach i ufności, jaką Polacy pokładają w Tobie.

Tu car natrącił o zbierającym się kongresie i o podobieństwie do wojny, jeśliby sprzeciwiano się jego planom przywrócenia Polski...

Ostrowski pochwycił to i rzekł: Czy pozwalasz N. Panie, abym słowa twoje powtórzył w Warszawie?

— I owszem. Wszystkim to powiedz rodakom, aby zupełną ufność pokładali we mnie, a żadnym wieściom nie dawali ucha. Żadne bowiem wpływy, żadne insynuacje w niczem nie potrafią zmienić moich względem walecznego narodu waszego postanowień.

„Czyni za mną przemówią i dowiodą, jak Rosya umie być bezinteresowną.“

Tymczasem w samym Petersburgu tak w rodzinie carskiej, jak między magnatami panowały wręcz przeciwne usposobienia, jak się o tém w niejednej okoliczności Władysław przekonał; a najpierw gdy przyszedł zdać sprawę z tej rozmowy w ks. Konstantemu, którą spisawszy sobie dla lepszej pamięci ołówkiem, powtórzył mu, wielki książę skrzywił się, zmieszał się i naglił na powrót do Warszawy, chociaż przedtém pozwalał mu bawić w Petersburgu tak długo, dopóki zechce. To pewna, że w każdej sposobności, jaka się nadarzyła, w. książę z szyderym dowcipem przedrwiwał Polaków z ich przywiązania do Napoleona. Francuskie mundury, znaki honorowe, komenda, zgoła najmniejsza drobnostka zaostrzały jego niesmaczny i często trywialny dowcip. Pewnego razu podczas pobytu Ostrowskiego w Petersburgu, gdy tenże rozmawiał z dwoma Francuzami, Konstanty zbliżył się doń, wziął za wiszący na piersi krzyż legii honorowej i rzekł: Quel vilain aigle! il a l'air de *ch...* Na to Ostrowski nie został mu dłużnym i odparkł: C'est qu'en effet il l'a fait dans les capitales de l'Europe; z czego powstał śmiech, ale nie na korzyść w. księcia.

Piękne przyrzeczenia cara straciły jednak najwięcej blasku, gdy mu na wyjeździe z Petersburga powtórzył pod sekretem Ignacy Sobolewski, znający na wylot wszystkie sztuczki dyplomacji rosyjskiej, że car nie jest bynajmniej tak gorącym przyjacielem sprawy polskiej, jak się na pozór wydaje; gdyż z powodu misji Ostrowskiego wyraźnie mu powiedział: „Co sobie myślą ci Polacy, że mię tak kategorycznie zapytują o przyszły los ich ojczyzny? Wojsko polskie niech nie zapomina, że Rosya ma niejedną krzywdę do pomszczenia; wreszcie byłoby

śmieszném do trzech czy czterech milionów Polaków przyłączyć 8 posiadanych przeczennie. Mniejsze łączy się z większém a nie odwrotnie.“

Ostrowski wrócił do Warszawy z piękniemi obietnicami cara a choć w duchu nie zupełnie im wierzył, jednak nie psuł złotych nadziei, które zawsze były gojącym balsamem po tyloletnich ofiarach z mienia i krwi.

Wziawszy dymisy z wojska, jak to zrobiło tylu innych napoleońskich sławą okrytych oficerów, dla których w ks. Konstanty był nieznośnym, ożenił się z dziedziczką ogromnego majątku, Klementyną księżniczką Sanguszkówną i w tym to okresie wypoczynku po trudach szukał przyjemności w pracach literackich. Z pod jego pióra wyszło kilka tłumaczeń z Ossyana, również z Byrona, jak *Giaur*, *Dziewica z Abydos*, które to przekłady, trafiając w smak epoki romantycznej, miały w swoim czasie znaczenie. Obok tego jako członek warszawskiego towarzystwa przyjaciół nauk zajmował się objaśnieniem historii polskiej Albertrandego za pomocą monet i medalów.

Jeżeli nie zebrał na tém polu głośnych powodzeń, pochodziło ztąd, że zawód ten nie był jego wyłącznym; była to raczej rozrywka czynnego umysłu, sięgającego wyżej nad pospolity zakres życia upływającego w światowych roztargnieniach. Każde téż przedsięwzięcie, mające jaki cel zbawienny, znalazło w nim gorliwego współdziałacza, czy żeby ulgę przynieść cierpiącej ludzkości, czy żeby pożyteczną dźwignąć i utrzymać instytucję. Czynny członek różnych towarzystw stolicy, spełniał w tym prywatnym zakresie obowiązki obywatelski, gdy w publicznym, mianowicie w reprezentacji krajowej nie mógł być użytym dla przeszkód, które mu stawiało własne przekonanie lub uczucie honoru. I tak będąc wybranym posłem piotrkowskim, miał sobie ofiarowaną łaskę marszałka sejmowego, atoli pod warunkiem stósowania się do przepisów i wymagań rządowych. Na to odrzekł Ostrowski, że w paragrafach konstytucyi i statutu organicznego znajdują się przepisy dla marszałka, „podług nich będę urząd mój sprawował, a spełniając obowiązek Polaka, znajdę się spokojnym w sumieniu.“ Odtąd nie robiono mu już żadnych propozycji.

Rok 1826, pamiętny odkryciem pestłowskiego spisku i grozą domowych rewizyi, więzień, wywózek, oszczędził Ostrowskiego, nie żeby patriotyzm jego miał być mniej gorącym niż tych, co padli ofiarą, lecz może dla tego, że odważna otwartość widziała pewniejszą rękojmię przyszłości w działaniu jawném, konsekwentném a wytrwałém, niż w skrytych nurtowaniach doprowadzających tylko do wybuchu.... Zapewne nie ze względu na własną osobę usuwał się od udziału w robotach spiskowych, to bowiem, co zrobił w Kijowie w r. 1826, świadczy wymownie, że nie lubił siebie oszczędzać. Pewnego razu w salonie pani Włodzimierzowej Potockiej jakiś młody człowiek zaczął opowiadać, że w Petersburgu wymordowano całą rodzinę carską — opowiadaniu temu był obecny Ostrowski. Nazajutrz aresztowano owego młodzieńca za rozsiewanie téj wiadomości i ściągnięto z niego inkwizycję. A że znajomi jego wiedzieli, że był członkiem spisku, więc niejedni pocierpiał, aby uwięziony nie wygadał się z tém, co wiedział. Gdy tak radzono nad tém i przemyślano o wyratowaniu młodzieńca, Ostrowski prosił gospodyni, żeby jego podała za autora tych wieści... Niezawodnie byłby postawił na swoim, byle uwięzionego ocalić, ale feldmarszałek Wittgenstein nadjechał, i na przedstawienie pani Włodzimierzowej kazał uwięzionego uwolnić a śledztwa zaniechać.

Wybuch listopadowego powstania powoływał przedewszystkiém ludzi używających dobrej sławy, znanych z patriotycznego sposobu myślenia — ztąd i Władysław Ostrowski nie mógł być zapomniany, tém więcej, że zawsze trzymał się w oddaleniu od stosunków z Belwederem. Widzimy go od samego początku rewolucyi powołanym na członka rady administracyjnej w parze z Lelewelem, następnie członkiem rządu a 18 grudnia, gdy sejm rozpoczął swoje czynności, marszałkiem tegoż sejmku.

Kajetan *Koźmian*, patrzący trzeźwo na przewijające się przed sobą wypa-

dki téj pamiętnéj chwili, powiada: „Po tylu przykrych scenach, jakie zwały dyktaturę Chłopickiego, wstąpiła w serce otucha, gdy do steru sejmu wybrany był marszałek, używający powszechnéj miłości, zasłużony w szeregach i obywatelstwie, człowiek miły, umiarkowany, łagodnego charakteru, oświecony, utalentowany, prawy i umiejący sobie jednać umysły. Dwóch więc mężów najzaczniejszych, jeden na czele reprezentacyi narodowéj, drugi, to jest książę Adam Czartoryski na czele rządu, pomyślną wróżbą łagodnili smutek. Lecz niestety! żaden z nich nie umiał być Eolem, wstrzymującym burzliwe wiatry; nie oni osadzili je w jaskini i warczące przywalili skałami — lecz wichry ich uniosły a losy narodowe po powietrzu rozproszyły.“

Pochwała, oddana Ostrowskiemu z ust tych nie lubiących pobłażać, ani prawdy obwijać, zaszczytném jest dla jego pamięci świadectwem.

To pewna, że pod sterem téj laski panowała największa swoboda słowa, a choć niekiedy szkodliwym i nagłym kwestyom, przeciągłe i niepotrzebne popisy z deklamacyjnych tyrad — to z drugiéj strony pojednawczy duch marszałka umiał zapobiegać skandalom ścierających się namiętności.

Do ostatniéj godziny — t. j. do poddania Warszawy dotrwał Ostrowski na swojém stanowisku. Prądyniskiemu, który wszedł do izby i prawil demoralizującą mowę, głos odebrał, grożąc, że laskę złoży, jeżeli generał usta otworzy; w końcu widząc, że wszystko stracone, jak stał, piechotą przez most poszedł na Pragę i połączył się z członkami sejmu i ustępującém wojskiem. W Zakroczymiu próbowano raz jeszcze znaleźć punkt oparcia, ale był to już ostatni połysk gasnącéj lampy.... Marszałek przebywszy granicę pruską, miał zamiar dostać się do Krakowa, gdzie było wiele osób należących do najbliższéj jego rodziny... Zatrzymany przez władze austriackie, wysłanym został do Gracu. Nie uwieziono go, lecz zażądano słowa honoru, że się z miejsca tego nie ruszy... Ostrowski przebył tam lat dwadzieścia kilka i dopiero przed niewielą laty uzyskał pozwolenie osiedlenia się w Krakowie.

Za wszystkie złote nadzieje życia tak świetnie rozpoczętego została mu tylko ta pociecha, że prochy jego zmieszają się z prochami przodków.

Wybitném piętnem téj szlachetnéj indywidualności był duch pojednawczy; gdzie on się wdał, tam zaraz łagodniała zawziętość — następowało zbliżenie. Robiono nawet tę uwagę, że gdyby marszałek Ostrowski dostał się był do Paryża — niezawodnie obecność jego byłaby przeszkodziła tym nieszczęsnym stronnictwom, jakie się tam od początku potworzyły, aby zgubnemi wpływy sięgnąć aż do kraju....

Pojednawczość — dwie dłonie w uścisku bratnim — symbol ten unosi się nad grobem Władysława Ostrowskiego.“

Po Antonim i Tadeuszu najstarszym i najmłodszym synu przesa senatu, idą dwie kwitujące linie hrabiów Ostrowskich.

## I. Linia starsza.

Antoni I hrabia Ostrowski (XIX pok.), *senator wojewoda i generał dowódzca gwardyi narodowéj w r. 1831, marszałek sejmu na tułactwie w r. 1832*, urodził się w r. 1782 w czasie niekorzystnym dla obyczajów i wiary w Warszawie, naówczas teatrze rozwodów i steku rozpusty wielkich rodzin, która później na niższe warstwy społeczeństwa spłynęła. Wyssawszy z łona matki głębokie przywiązanie do wiary ojców, kierowany rozumną i cnotliwą dlonią ojca, odbył bez skazy moralnéj nasamprzód szkoły krajowe, a następnie przy końcu ostatniego wieku uniwersytet w Lipsku, już gnieździe protestanckiego liberalizmu. Nie naśladował zaslepienia niejednéj siwej głowy u współczesnych, w praktyce religii znajdował pociechę, pokój i podpórę wiary w przyszłość narodową, dla której



całe życie swe pracował. Powróciwszy do kraju, zastał obudzone do najwyższego uczucie narodowe w czasie sejmku czteroletniego. Na jego posiedzenia jak na kursa posyłał młodego Antoniego ojciec, starym polskim obyczajem. Jak bowiem młodzież starożytna na forum, obok akademii się kształciła, tak młodzież sarmacka przygotowywała się do późniejszej służby publicznej w palestrze i na sejmach. Sam dom ojca był doskonałą szkołą cnót i wiadomości obywatelskich. Wczesna znajomość ludzi, pewien zmysł praktyczny w sprawach i jasne posiadanie tego, czego się raz nauczyło, daje niezaprzeczoną tego rodzaju wychowania wyższość, nad czysto teoretycznym, a wyłącznie książkowym. To też pierwsze te wrażenia wpłynęły mocno na umysł naszego młodziana i w zwykłych czasach życie jego byłoby było zapewne wyłącznie obywatelsko-cywilnym. Ale w chwilach niebezpieczeństwa i poniżenia Ojczyzny, któryż się młodzian nie czuje powołanym do służby żołnierskiej! Z posiedzeń sejmku chodził zatem Antoni do szkoły artylerji i, ile wiek pozwolił, bronił w r. 1794 pod Kościuszką okopów Warszawy. Ledwo co po upadku Rzeczypospolitej wrócił z zagranicy, dokąd się udał dla ukończenia nauk, i wszedłszy w pierwsze związki małżeńskie z Józefą hr. Morską herbu Topór, kasztelaną kamieniecką, dziedziczką Bolestraszyca i innych dóbr na Wołyniu, a Zawieprzyc w Lubelskiem, ur. 1787 r., zmarłą 1813 r., (córką Onufrego i Julii Rozwadowskiej, po ojcu wnuką Antoniego Morskiego, kasztelana lwowskiego, i Ustrzyckiej herbu Przestrzał; po matce zaś Kacpra Rozwadowskiego herbu Trąby, stolnika kołomyjskiego i Józefy Winnickiej herbu Sas, sdo voto za Michałem Humnickim), osiadł na wsi i do rodzinno rolniczego zabrał się życia, a już orły cesarskie wywoływały z milego, pełnego uroku i wdzięku zacisza... Tak spoczywa Polak od czterech pokoleń, jak żołnierz śpiący w pełnym rynsztunku przy osiodłanym rumaku! Jeszcze zwyciężkie sztandary Francuzów nie rozwinęły się nad Warszawą, a już Antoni Ostrowski należał do patriotycznego komitetu pomimo grożącej kary śmierci. Jeden z pierwszych wpisał się do straży honorowej. Rychło powołany do sekcji militarnej w rządzie tymczasowym, potem na radcę do komisji rządzącej, zastąpił brak żywności dla wojska, podług prawideł starej ekonomii polskiej, ogładając dobra własne i ojca swego z wszystkich zapasów, jakie w nich tylko mógł zastać, zachęcając innych skutecznie przykładem. Roku 1809 wybrany posłem z powiatu brzezińskiego na sejm Księstwa Warszawskiego, odznaczył się umiarkowaną, sumienną, prawdziwie liberalną opozycją, która mu była właściwą w ciągu całego życia. Powołany w czasie wojny z Austryą na członka rządu tymczasowego, po bitwie pod Raszynem zostawszy wziętym w Warszawie, niemało dopomógł sędziwemu ojcu do utrzymania porządku w rozburzonej stolicy. Po zawarciu pokoju dzielił czas między zatrudnienia sejmowe i dźwiganie z upadku dóbr zniszczonych wojną, skąpo tylko udzielając się rodzinie. Kiedy rok 1812 żywe znów a wielkie obudził nadzieje, Ostrowski opuszcza żonę i czworo małych dzieci i spieszy do sztabu głównego w Toruniu ofiarować swą prawicę. Na życzenie cesarza Napoleona wraca na sejm, a po jego skonfederowaniu się należy do członków Rady konfederacyjnej. Po pogromie wielkiej armii Ostrowski był jednym z tych, którzy pomimo klęski protestowali przeciw rozwiązaniu Rady konfederacyjnej, i sam jeden z jej członków poszedł podzielać losy ostatków wojska polskiego. Towarzyszył Napoleonowi do Drezna i walczył pod Lipskiem. Tu był świadkiem skonu księcia Józefa w Elsterze i zniszczenia mostu, w skutku czego dostał się do niewoli, z której dopiero za przyzwoleniem cesarza Aleksandra Igo wrócił do Warszawy. Przygody niewoli i odkrycie przypadkowe zwłok księcia Józefa w ten sposób opowiada Ostrowski w przypisku do życiorysu swego ojca:

„W chwili, kiedy książę Poniatowski tonął, z tyłu, paralelną ulicą, waliło się żołdactwo nieprzyjacielskie i w pierwszym momencie mordowało co na placu; zaledwie i mnie się nie dostało, gorzej jeszcze niż się dostało! oficer bowiem kozacki rozjuszony, pistolet przyłożył mi do piersi: wziął mnie za Francuza i wołał: ty Francuz, ty Francuz, chciał wypalić. Bóg mi użyczył tej przy-

tomności, żem mu na tę interpelacyą po niemiecku odpowiedział: bronić się nie było podobna. Wśród tej niemiłej konwersacyi domysławiając się rewizyi kieszei, sto dukatów przez szarawary spuszczać, nogą w rowie zachowałem. Kozak niepewny, z kim ma do czynienia, podobniejszym jeszcze niżeli ja do Francuza się zajął... mnie puścił — wpadłem w ręce Westfalczyków, którzy nie czekając rozwiązania przez traktaty przymierza z Napoleonem, chcieli mi w wierności z nim pozostalemu, bagnetami takową nieznaną im cnotę wynagrodzić... jakoż i tu wywinąłem się szczęśliwie. Lecz nie tak łatwa była sprawa z Prusakami... Wpadli na nas, poobdzierali, konie mi zabrali, zrabowali powozy, człowieka od koni zabili... Stanisława Potockiego kolbami stłukli, ręce bagnetami pokłuli, możeby nas pomordowali byli, gdyby szczęściem nie przypadł książę August pruski"... „Odkrycie dróg Poniatowskiego zwłok zrzucił przypadek: trzeciego dnia po szturmie, gdy żadnej o rodzonym mym bracie Tadeuszu, oficerze sztabu, powziąć nie mogłem wiadomości i w tej niepewności, z smutną, podobnie jak wielu innych o swoich krewnych i przyjaciół, czy nie polegli? pasowałem się niepewnością; na pobojowiska, gdzie trupów grzebano, wysyłałem na zwiady służącego mego nazwiskiem Zygmunta Sroczkowskiego: ten przypatrywał się nad Elsterą ku upustom, jak rybacy hakami pobitych wyciągali z wody. Nagle krzyknęli: oto mamy jakiegoś generała francuskiego!... Nie francuskiego, ale kochanego wodza Polaków, księcia Józefa Poniatowskiego... rzekł mój Zygmunt; wnet o tém odkryciu po całym mieście rozbiegła się wiadomość, wszystko, co żyło, biegło ku tamtej stronie, a między tymi ja i kilku jeszcze Polaków. Ciało wtedy już było złożone w jakimś mizernym nad rzeką domku; bynajmniej nie nadpsute i owszem miał Poniatowski twarz wypogodzoną, gładką, piękną nawet, jak za życia, z głowy tylko stracił perukę. Mundur na nim w niczem nie zdawał się uszkodzony, z boku tylko wyciągnięta była koszula, krwią zrumieniona. Chcieliśmy dalsze robić rozpoznawania, lecz kłusem nadbiegły z oddziałem piechoty rosyjskiej oficer, przy musiał nas do oddalenia się; był tej scenie przytomny i Kicki, jeden z najmilszych bohaterów polskiemu“.

W roku 1815 należał Antoni Ostrowski do deputacyi homagialnej, wysłanej z Warszawy do Paryża<sup>1)</sup>, a za powrotem urzędował w komisji likwidacyjnej. Mianowany w r. 1817 senatorem kasztelanem, dał dowód swjej odwagi cywilnej w sławnym sądzie sejmowym i odtąd tak od w. księcia był przesładowanym, iż więzień we własnym domu, nie mógł odwiedzić konającego dziecka o kilka mil od stolicy. Spotykał zarówno z tej strony tysiąc przeszkód w zawodzie rolniczo przemysłowym, któremu się oddał z całym zapalem. Podnosił byt włościan swoich, ułatwiając im zarazem środki do rozwinięcia się moralnie i narodowo. W roku 1822 przeniósł siedzibę swoją z Ujazdu w leśne okolice, bystrą opływane Wolbórką i spławną Pilicą i tam założył miasto przemysłowe, które od imienia uwielbianego ojca nazwał „Tomaszowem Mazowieckim“, a które w przeciągu lat ośmiu do 7,000 ludności i do niemalj zamożności wzrosło i gdzie przedewszystkiem rozwinął na wielką skalę przemysł fabryczny, zwłaszcza sukienniczy. Wnet tomaszowskie sukna zasłynęły nietylko w kraju, ale i w głębi Rosyi. W celu przyswojenia polskiej ziemi odkryć przemysłowych krajów środkowej Europy właśnie odbywał podróż, gdy w Lipsku doszła go wiadomość o wybuchu listopadowego powstania. Bez wahania wrócił natychmiast do Warszawy i w dniu 25 stycznia 1831 r. na posiedzeniu połączonych Izb wypowiedział pamiętne słowa, zbyt znane w historii, abyśmy potrzebowali je tutaj powtarzać, a o których *Mochnecki* szerzej się rozpisuje. Dość gowiedzieć, że w dniu tym obaj bracia Ostrowscy, Antoni i Władysław, stali się godnymi duchem synami swego ojca. Antoniego mianowały zaraz obie połączone Izby wojewodą, oraz powierzyły mu dowództwo naczelne nad gwardyą narodową. W tém stanowisku umiał utrzymać w karbach porządku ludność

<sup>1)</sup> Wrażenia z tej podróży i z audyencyi deputacyi u cesarza Aleksandra I i w. książąt Konstantego, Mikołaja i Michała opisuje *Antoni Ostrowski* nader zajmująco w „Żywocie“ ojca swego Tomasza (tom II str. 594 — 601). Przyp. Autora.



stolicy. On to z polecenia sejmu wyznaczony był do odjęcia władzy generałowi Skrzyneckiemu w Bolimowie. Gdy Krukowiecki doszedł do władzy, Ostrowski ustąpił z sejmu. Następnie przyczynił się jako *prezes senatu* do usunięcia tegoż generała i udał się za wojskiem do Modlina, a później wraz z niem przeszedł na pruską ziemię. Tam spisał niejako testament powstania polskiego, odzywając się do rządów i ludów Europy. Nie widząc się bezpiecznym w pobliskich krajach, zdążył na Zachód, czekać lepszej przyszłości i pracować nad nią i w tym celu stukał nieraz do rządzących i radnych tak w Anglii jak we Francyi. Osiadłszy tam nareszcie z żoną i dziećmi, zmuszony ograniczyć się na chlebie powszednim, gdyż millionowe fortuny jego i jego brata Władysława uległy konfiskacie, znosił przykry względnie niedostatek z pokojem i godnością, dzieląc się wiernie ostatkiem z biedniejszymi. W zgromadzeniach prywatnych i publicznych starał się zawsze łagodzić, kierować, zbliżać ku sobie wyłączne namiętne mniemania, stojąc na stanowisku roztropnego postępu. Kwestye drażliwe a niepraktyczne w chwili, radził odłożyć do sądu i rozstrzygnięcia całego narodu, w Imię Boga wzywał do wzajemnego przebaczenia sobie. Niepospolitą też zasługą Ostrowskiego było i zostanie, iż z nieustraszoną wytrwałością silił się nad otworzeniem sejmu narodowego na wygnaniu, jako jedynie legalnej, bo z reprezentantów narodu utworzonej władzy. Zaiste, gdyby ta myśl wielka zebrania szczątek sejmu polskiego na ziemi tułactwa przyszła była do skutku, wszystkie domowe rozterki, które się na zewnątrz emigracyi z r. 1831 rozlały, byłyby się w jęj łonie strawiły... Chwile wolne zajmował pożytecznie Antoni Ostrowski pracami literackimi. Wydał z druku: *Pomysły o potrzebie reformy towarzyskiej w ogólności* (Paryż. 1834 r.); *Żywoć Tomasza Ostrowskiego, oraz rys wypadków krajowych od r. 1756—1817* (tamże. 2 tomy, 1836—1840 r.), w którym to dziele odzwierciedla się jego szlachetne serce i jego wielka miłość Ojczyzny i ojca; *Żywoty Polaków z XVIII i XIX wieku* (tamże, 1839); zostawił prócz tego w rękopisie *Pamiętniki swego czasu*. W swych pomysłach reformy towarzyskiej rozwiązał ważną kwestyą uwłaszczenia włościan w sposób najłatwiejszy, nie wstrząsający praw własności, ni bezpieczeństwa publicznego, radząc spłaceniu włościan z funduszu publicznego, sam zaś wraz z początkiem wojny z r. 1830 wpisał był do księgi sejmowej dar do 20 morgów i więcej ziemi dla tych z włościan swoich, którzyby za Ojczyznę walczyli. Nie tak łatwo było rozwiązać równie i daleko cięższe zadanie co do Żydów, osiadłych od tylu wieków na naszej ziemi, a zarówno jęj obcych, jak uczy doświadczenie, jak w dzień przybycia i schlebiających zawsze temu, kto najmocniejszy i u władzy.. Na kilka lat przed śmiercią, zmęczony bezowocnem wysilaniem się nad pojednaniem swarliwej emigracyi, opuścił Wersal, w którym przez długi czas mieszkał, i przeniósł się w okolice Tours do włości les Madères w parafii Vernou, by nad pięknym wybrzeżem Loary wiejskiem oddychać powietrzem, za którym sielska jego i pogodna dusza zawsze tęskniła. Postarawszy się o kapłana i kaplicę domową, codzień był na mszy Św., otoczony małżonką i młodszą dzytwą. Tknięty paraliżem, przez parę jeszcze miesięcy miał czas sposobić się do ostatniej podróży; zasnął wreszcie w Panu dnia 4 grudnia 1845 roku, opatrzony świętymi Sakramentami, wśród modlitwy kapłanów, rodziny i domowników. Przed skonaniem, krzepnącemi usty, powtórzył jeszcze po kilkakrotnie: „*Ojczyzna . . . Ojczyzna*“, snadź w ostatniej nawet chwili myśląc jeszcze o tęg, którą nad wszystko kochał na ziemi . . . Duchowieństwo miejscowe z Arcybiskupem turońskim na czele oddało mu dnia 9 t. m. i r. religijną posługę, a lud okoliczny, który był rychło ocenił i pokochał tę patryarchalną rodzinę, tłumnie żałobnemu obchodowi towarzyszył. Nadbiegli też i rodacy, bliżej mieszkający i przyjaciele z stolicy, gdzie dnia 16 t. m. i r. odbyło się w kościele Ś. Rocha staraniem Polaków uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy przeznaczonego wojewody, na którym pamięć jego i cnoty uczcił wymownemi słowy X. *Hieronim Kajsiiewicz*. Piękna ta mowa żałobna wyszła z druku w Paryżu 1847 r. w księgarni katolickiej polskiej i z niej to głównie zaczerpnęliśmy powyższy życiorys Antoniego Ostrowskiego.



Wojewoda był dwukrotnie żonaty. Po stracie pierwszej żony, Józefy hr. Morskiej, bogatej dziedziczki, pani na Zawieprzycach, którą rodzina Krasieńskich pragnęła wyswatać za starostę opinogórskiego (*Falkowski*), ponowił związki małżeńskie z Antoniną Michałowską herbu Poraj-Jasienicyk, córką Józefa, senatora Rzpłtj krakowskiej i Tekli Morsztynówny, wnuką po ojcu Feliksa Michałowskiego, chorążego krakowskiego 1765 r. i Maryanny Rutkowskiej herbu Pobóg, damy austriackiego krzyża gwiazdzystego, po matce zaś Jakóba Morsztyna, pułkownika wojsk francuskich i Katarzyny z Mossakowskich herbu Jastrzębiec. Z pierwszego małżeństwa pozostawił córkę Julię, ur. 1807 r., zm. 1875 r., małżonkę Piotra Michałowskiego, dziedzica dóbr Krzysztoporzyc, Kłęczan i innych, prezesa rady administracyjnej W. Ks. Krakowskiego, rodzonego brata drugiej żony swego teścia, wojewody Antoniego Ostrowskiego, matkę między innymi hr. Stanisława Michałowskiego i Maryi z Michałowskich Adamowej Łempickiej; oraz czterech synów: Ignacego I, ur. 1808 r., zm. 1809 r., Tomasza II, ur. 1810 r., zm. 1871 r. bezpotomnie, *oficera b. w. p.* z r. 1831; Krystynę i Stanisława, o których niżej. Z drugą żoną spłodził hr. Antoni Ostrowski dziecięciem, z których: Antoni II, ur. 1822 r., zajmujący się z zamiłowaniem piśmiennictwem, umarł bezpotomnie 1861 r., Ludwik I, ur. 1823 r., najpierw urzędnik wyższy przy administracji kolei francuskich, następnie po powrocie do kraju dzierżawiący od skarbu dobra Ujazd, skonfiskowane jego ojcu, umarł również bezżennie 1866 r.; Józefa, ur. 1824 r., umarła w panieństwie 1851 r.; Jadwiga, ur. 1825 r., umarła dzieckiem 1832 r.; Matylda, ur. 1827 r., umarła panną w r. 1863 r. w zakonie „*Dames de la Purification*“ we Francji; Kaźmierz I, ur. 28 maja 1828 r., żyje bezżenny na dobrowolnym wygnaniu we Francji; Zbigniew I, ur. 1829 r., umarł dzieckiem 1832 r.; Teresa, ur. 1831 r., w Zakonie Sióstr Miłosierdzia; Tadeusz II, o którym niżej; wreszcie Tekla, ur. 1837 r., zmarła zabita odłamem od parowej młockarni, w Luboni 1880 r., była drugą małżonką Tadeusza Dzierżykraj Morawskiego herbu Nałęcz nie związany, król pruskiego szambelana, syna Franciszka, generała b. w. p., ministra wojny z r. 1831, znakomitego poety, i Anieli z Wierzchowskich herbu Pobóg (zob. „*Kronikę Żalobną*“ Teodora *Żychlińskiego*, Poznań 1877, str. 274—286). — Z synów wojewody:

1. Krystyn VI hrabia Ostrowski (XX pok.), *oficer z r. 1831. kawaler krzyża Virtuti militari*, autor wielu utworów poetycznych, tłumacz wielu polskich na francuskie, ur. 1811 r. w Ujeździe, umarł na tularctwie dnia 4 lipca 1882 r. w Lozanie. Z ważniejszych dzieł wydał: *Lettres slaves* (wyd. 3, Paryż 1857); *Nuits d'exil* (tamże, 1837); *Legendes et contes populaires du Sud* (tamże, 1863); *Théâtre complet* (tamże, 1852—1862); *Jamby polskie 1830—1862* (2 tomy Lipsk 1863) i wiele innych. Zajmował się także przekładem Szekspira, wydał osobno przekład *Hamleta*, (Lwów, 1870 r.), *Antoniusza i Kleopatry* (Paryż, 1872 roku). Jego nakładem wyszły Leonarda *Chodźki*: „*Rodowód Rawitów Ostrowskich*“ (Paryż, w drukarni E. Martinet) i „*Historia Domu Rawitów Ostrowskich, związana z dziejami Polski, Litwy, Prus i Rusi itd.*“ z przedmową Karola *Widmana*, zawierającą żywot Władysława Ostrowskiego (Lwów, 1873 r., 2 tomy). Była to natura wysoko poetyczna; jak wszyscy Ostrowscy kochał Ojczyznę gorąco, namiętnie. „On żołnierz naprzód, następnie wygnaniec, pisarz, publicysta, śpiewak, poeta, miliony braci swęj w sercu mieszcząc i cierpiąc za miliony, usiadał na to nad brzegami rzek, czy jezior obcych, Sekwany czy Lemanu, by jedno wyznawać Polskę i płakać po niej, bronić jej praw świętych, upominać się o nie w swojej i obcej mowie, żyć jej myślą, wspomnieniem, umrzeć z jej imieniem na ustach i w sercu“... („*Przemówienie na żalobnym obchodzie za duszę ś. p. Krystyna Ostrowskiego, urządzonym staraniem Zarządu Muzeum Narodowego w Rapperswylu w kościele XX. Kapucynów dnia 1 sierpnia 1882 r., miane przez X. Antoniego Krechowickiego*“, Poznań, 1882). Krystyn Ostrowski zapisał wszystkie swoje bogate zbiory, pamiątki historyczne, obrazy i rzeźby, wraz z cenną biblioteką Muzeum Raperswylskiemu, przeznaczając 10,000 franków rocznie na od-

powiednie pomieszczenie i utrzymanie tychże. Cały zaś swój majątek w gotówce, wynoszący 458,130 franków 70 centymów, przeznaczył na stypendya dla uczącej się młodzieży polskiej, mianując hr. Władysława Płatora w Szwajcaryi egzekutorem i stróżem woli swój ostatniej.

2. Stanisław I hrabia Ostrowski (XX pok.), ur. 14 listopada 1812 r., *cesarsko rosyjski szambelan*, dziedzic dóbr Tomaszowskich, Zawady, Łaziska, Wąwala, Cekanowa i Małecza w guberniach piotrkowskiej i radomskiej, a Zawieprzyc w Lubelskiej, które to dobra skonfiskowane ojcu, na drodze łaski cesarz Aleksander II z wyjątkiem miast Tomaszowa i Ujazdu zezwolił mu w r. 1866 odkupić, długi czas po roku 1831 przebywał zagranicą, kształcąc się pod okiem ojca. W r. 1850, korzystając z amnestyi, powrócił do kraju i odtąd z odziedziczoną po ojcu i dziadzie energią wziął się do pracy, aby podźwignąć skołataną klęskami krajowemu fortunę rodzinną. Z ciężkiego tego zadania świetnie się wywiązał, jednając sobie jednocześnie charakterem prawym i otwartym nietylko miłość i szacunek współziomków, ale i poszanowanie władz, które uznając jego zasługi względem społeczeństwa, a zwłaszcza ubóstwa na stanowisku długoletniego wiceprezesa Towarzystwa Dobroczynności w Warszawie położone, obdarzyły go stopniowo orderami S. Stanisława, S. Anny i S. Włodzimierza, oraz godnością szambelańską. Poślubił Helenę Zarembiankę Skrzyńską, dziedziczkę dóbr Maławy w Galicyi, córkę Tadeusza, zmarłego 1857 r., dziedzica dóbr Maławy, Łużny, Szalowy i Zagórzan w Galicyi, i Julii z Jaźwińskich herbu Grzymała; wnukę po ojcu Macieja Skrzyńskiego i Judyty Wyszynskiej herbu Trzywdar, po matce zaś Piotra Jaźwińskiego i Józefy Janickiej herbu Rola. Z tego małżeństwa było sześcioro dzieci, z których najstarszy syn Gustaw I, ur. 1851 r., um. 1856 r., i najmłodszy Mieczysław I, ur. 1865 r., zgasł w r. 1867. Pozostali:

Juliusz I hrabia Ostrowski (XXI pok.), pan na Ujeździe i Sangrozdzu, ur. 16 stycznia 1854 r., poślubił dnia 12 lutego 1882 r. w kościele S. Piotra w Dijon hrabiankę Maryą Delfinę Tyszkiewiczównę, córkę ś. p. hr. Mikołaja, ces. ros. szambelana i Aleksandry z Komarów herbu Korczak; wnukę po ojcu Henryka hr. Tyszkiewicza, marszałka gubernii kijowskiej, i Eufrozyny z Tęczyna Szolajskiej herbu Topór, po matce zaś Aleksandra Komara, dziedzica Kuryłowiec na Podolu, i Pelagii hr. Mostowskiej; prawnukę po mieczu Jerzego hr. Tyszkiewicza, kasztelanica żmudzkiego, posła na sejm czteroletni, (syna hr. Stanisława Antoniego i Ewy Białozorówny), i Lucyi księżniczki Lubomirskiej, (córkę księcia Marcina Jerzego i hrabianki Hadik-Futak); po kądzieli zaś Stanisława Komara<sup>1)</sup> i Honoraty Orłowskiej herbu Lubicz, oraz Tadeusza hr. Mostowskiego, ministra sprawiedliwości, i Maryanny Potockiej, starościanki kaniowskiej (zob. R. I. tabl. IV). — Z tego małżeństwa:

<sup>1)</sup> Stanisław Komar, dziedzic Kuryłowiec, był *synem* Stefana Komara, który Kuryłowce odziedziczył po Stanisławie Kossakowskim, kasztelanie kamieńskim, i Maryi Mostowskiej herbu Dołęga; *wnukiem po mieczu* Saby Komara, starosty kitajgrodzkiego i olchowieckiego, i Zofii Pawszówny herbu Leliwa, *po kądzieli* zaś Mikołaja Mostowskiego i Praksedy Miaskowskiej herbu Bończa; *prawnukiem po mieczu* Ottona Komara, chorążego żydaczowskiego, starosty żwanieckiego i Anny Korwinówny Kossakowskiej, łowczanki wiskiej, oraz Pawła Pawszy i Zofii Daniłowiczówny herbu Sas, *po kądzieli* zaś Jana Mostowskiego i Marty ks. Połubińskiej herbu Jastrzębiec z odmianą, oraz Stanisława Miaskowskiego i Jadwigi Padniewskiej herbu Nowina; *praprawnukiem wreszcie po mieczu* Jana Komara, sędziego latyczowskiego i Zofii Starzyńskiej herbu Doliwa, Mikołaja Kossakowskiego, łowczego wizkiego i Maryi Mężynskiej herbu Kościesza, oraz Daniela Pawszy, chorążego winnickiego i Justyny Markowskiej herbu Bończa, Franciszka Daniłowicza i Ireny Buczańskiej herbu Habdank; *po kądzieli* zaś Bogdana Mostowskiego, kasztelana sierpskiego i Zofii Nowowiejskiej, Stanisława ks. Połubińskiego, chorążego słonimskiego i Anny Scipio del Campo, Wojciecha Miaskowskiego i Maryi Lipskiej herbu Grabie, Władysława Padniewskiego i Zofii Pogorskiej herbu Ogończyk.

Przyp. Autora.

L u d w i k a hr. Ostrowska, ur. 1883 r.

M a r y a hr. Ostrowska, ur. 1884 r.

J a n hr. Ostrowski (XXII pok.), ur. 1887 r.

M a r y a Laura hr. Ostrowska, ur. 1 maja 1856 r.

G u s t a w II hrabia Ostrowski (XXI pok.), ur. 14 listopada 1860 r., ożeniony z Klementyną hr. Mostowską (zob. Roczn. X str. 230), córką hr. Władysława Mostowskiego i Katarzyny Szczytówny, sdo voto Adamowój Hrebnickiej, siostrą księżny Maryi Januszowój Radziwillowój, z gałęzi ordynackiej na Nieświeżu, Olyce i Przygodzicach; wnukę po mieczu Edwarda hr. Mostowskiego, marszałka szlachty wileńskiej, brata ministra Tadeusza, i Klementyny Wańkowiczówny (córkę Antoniego Wańkowicza herbu Lis i Anny Soltanówny herbu własnego, marszałkówny nadwornój litewskiej, urodzonój z Franciszki księżniczki Radziwillówny); po kądzieli zaś Justyniana Szczyta, marszałka szlachty drysieńskiego i Józefy Bohomolcówny herbu Bogorya (zob. Roczn. IV str. 370). Z tego małżeństwa:

M a r y a Laura hr. Ostrowska (XXII pok.), ur. 1884 r.

A n i e l a hr. Ostrowska, ur. 1885 r.

W i t o ł d hrabia Ostrowski (XXI pok.), ur. 11 stycznia 1864 r., zaręczony w wrześniu 1888 r. z Franciszką hr. Baworowską herbu Prus IIo., ur. 22 marca 1867 r., córką hr. Józefa, Ordynata na Niżborku i Czaborówce w Galicyi, właściciela dóbr Kopeczyńce, członka dziedzicznego austriackiej Izby Panów, ces. król. szambelana, kawalera wysokich orderów i Franciszki hrabianki Hardegg-Glatz, damy krzyża gwiazdzystego i damy pałacowój cesarzowój austriackiej itd., a wnuką hr. Adama Bawarowskiego i Emilii z hrabiów Lewickich herbu Rogala, oraz hr. Maksymiliana Hardegg-Glatz, wielkiego cześnika dziedzicznego w Niższej Austrii i w Styryi, i Franciszki hr. Wrba-Freudenthal, damy krzyża gwiazdzystego i damy pałacowój austriackiej.

3. T a d e u s z II hr. Ostrowski (XX pok.), ur. 30 listopada 1834 r., dziedzic włości Les Madères we Francyi, którą sprzedał, zaślubił w r. 1864 Ludwikę K u c z y Ń s k ą herbu Słepowron, córkę Aleksandra, marszałka szlachty gubernii podlaskiej i Joanny z Wulfersów, zmarłej dnia 4 października 1888 r. Z tego małżeństwa dwoje dzieci, z których córka C e c y l i a, ur. 1864 r., zgasła w r. 1876 i syn;

A l e k s a n d e r I Antoni hrabia Ostrowski (XXI pok.), ur. 1866 r., przyszedł dziedzic rozległych majątności po Kuczyńskich.

## II. Linia młodsza.

T a d e u s z I hrabia Ostrowski (XIX pok.), *oficer sztabowy wojsk napoleońskich*, ur. 1792 r., zmarły 1842 r., dziedzic Helenowa i Nadarzyna, które to dobra sprzedał Stanisławowi hr. Potockiemu, odbywał przy sztabie księcia Poniatowskiego całą kampanią z r. 1812 i był między innemi czynny w bitwie pod Smoleńskiem. Widzieliśmy wyżej (przy życiorysie wojewody Antoniego), że cudem uszedł pogromu pod Lipskiem. Ożeniony był z Zofią M i c h a ł o w s k ą herbu Poraj i Jasieńczyk, ur. 1796 r., zm. 1858 r. Z tego małżeństwa pozostało sześćoro dzieci. Z tych:

† W ł a d y s ł a w II hrabia Ostrowski (XX pokolenie), urodz. 1820 r., zm. 1 października 1868 r., miał za żonę Wandę Zarembiankę Skrzyńską, ur. 1833 r., zm. 1884 r., córkę Władysława i Wandy z hrabiów Rozwadowskich herbu Trąby, dziedziczkę dóbr Bachorza, Błazowa i Rączyna w Galicyi.

M a r y a, ur. 1821 r., wdowa od 25 czerwca 1880 r. po Władławie



hr. z Raciborska Morsztynie herbu Leliwa, właścicielu dóbr Plawowice i Czaryże w Królestwie Polskiem.

Helena, ur. 1822 r.

† Roman I, ur. 1824 r., zm. 1826 r.

Karolina, ur. 1829 r.

† Stanisław II Roman hrabia Ostrowski (XX pok.), któremu „Czas“ krakowski poświęcił następujące żałobne wspomnienie:

„Znowu z wielkiej narodowej rodziny ubył zacny syn Ojczyzny. W Krakowie, na dniu 29 października 1885 roku, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu hr. Stanisław Roman Ostrowski, dziedzic Czajęcyc, położonych w Królestwie Polskiem.

Ś. p. Stanisław Ostrowski pochodził z rodziny znakomitych mężów, co się odznaczali gorącym patryotyzmem i poświęceniem nieograniczonem dla Ojczyzny tak na polu chwały, jako i krzesłach senatorskich. Karty naszych dziejów chlubnie zapisują imiona Tomasza, Władysława i Antoniego Ostrowskich, którzy piastując urzędy i zawody generałów, wojewodów i prezesów senatu, unieśmiertelnili świetnością swoje nazwiska. Ś. p. Stanisław urodził się 1834 r. w pięknej posiadłości rodziców pod Warszawą, zwaną Helenowem, z matki Michałowskiej i ojca Tadeusza, jednego z naczelników gwardyi narodowej roku 1831 zorganizowanej. Odziedziczył on wszystkie cnoty swoich przodków: szlachetność, miłość Ojczyzny, pracowitość i powagę, tak, że od najmłodszych lat słynął moralnością, pobożnością i wytrwałą pracą. Straciwszy bardzo wczesnie rodziców, wychowywał się u wuja, hr. Henryka Potockiego w Chrzastowie i z jego synami ukończył gimnazjum wrocławskie, z którego był oddany do Paryża, do szkoły centralnej, słynnej z technicznego wykształcenia; tam odznaczał się i talentem i wytrwałą pracą, a po złożonym chlubnie egzaminie powrócił do Warszawy, gdzie chcąc młodość swoją nauką wzbogacić, umieścił się w biurach inżynierskich, zajętych budową dróg i mostów warszawskich. W kilka lat potem umarł brat jego Władysław Ostrowski, zapisując mu uroczą majątność pod Krakowem, Kościelec. Wtenczas to przeniósł się ś. p. Stanisław z Warszawy do tychże dóbr. Szlachetność uczuć, prawość i łagodność jego charakteru ujęła nowych sąsiadów i przywiązała do siebie włóścian i podwładnych, co spowodowało, że używano go do wszystkich obywatelskich przysług i różnych krajowych urzędów.

W r. 1872 poznał i pojął za żonę Julią Mańkowską herbu Zaremba, córkę znanego z narodowych poświęceń i nieodżałowanego Teodora Mańkowskiego i Bogumily z Dąbrowskich Mańkowskiej, córki generała Henryka Dąbrowskiego, wodza legionów i autorki znanych „Pamiętników“ (zob. Roczn. I str. 163). W ostatnich latach z powodu działań przeniósł się ś. p. Stanisław do Czajęcyc, do Królestwa Polskiego, a dla wychowania syna zamieszkał po części w Krakowie, gdzie zakończył życie bez skazy, kochając Boga, Ojczyznę i bliźnich; otoczony niezliczonymi krewnymi i przyjaciółmi, budował wszystkich przykładem cierpliwości i spokojem duszy, którą oddał Panu Bogu w nadziei uzyskania miłosierdzia Bożego, zostawiając piękny spadek swych cnót ukochanej żonie i jednemu synowi. Cześć i pokój jego pięknej duszy!”

Pogrzeb ś. p. hr. Stanisława Romana Ostrowskiego odbył się w Krakowie. Liczny bardzo orszak duchowieństwa zakonnego i świeckiego poprzedzał trumnę, kondukt prowadził X. Infułat Bober, dawniejszy proboszcz w Chrzastowie, sąsiad i przyjaciel domu Ostrowskich w Kościelcu. Na trumnie złożyli wieńce hr. Artur Potocki, prezes i hr. Antoni Wodzicki, wiceprezes rady powiatowej chrzanowskiej, której ś. p. Stanisław Ostrowski przewodniczył od 1874—1879. Za trumną postępowała wdowa z synem, siostry zmarłego, hr. Marya Morsztynowa i hrabianki Helena i Karolina Ostrowskie. Z Królestwa przybyli krewni zmarłego Augustowie Ostrowscy, Rodrygowie Potoccy, Wielopolscy, Morsztynowie, Skórzewscy, Niemowscy; z Galicji Michałowscy; z Wielkopolski rodzeństwo żałobnej wdowy, Mań-

kowscy i hrabine Marya i Barbara Kwileckie, oraz ich mężowie hr. hr. Mieczysław i Stefan Kwileccy. Na cmentarz kondukt prowadził najprz. X. Biskup krakowski hr. Dunajewski.

Po ś. p. Stanisławie Ostrowskim pozostał syn jednak:

Tomasz II hrabia Ostrowski (XXI pok.), ur. 7 października 1875 roku.

## Platerowie herbu własnego.

(Zob. R. III str. 188—202; R. IV str. 219—220; R. V str. 215, 467—468; R. VI str. 255—256, 468, 475; R. VII str. 193; R. VIII str. 173, 476; R. IX str. 116; R. X str. 244—245.)

Dnia 29 stycznia 1888 r. odbył się w Berlinie w kościele Ś. Jadwigi ślub hr. Stanisława Broël Platera, syna ś. p. hr. Cezarego z Góry pod Śremem, z baronówną Olgą Schlippenbach z Warszawy.

Dnia 12 lutego 1888 r. poślubił hr. Michał Broël Plater w Warszawie Gabryelę Jaraczewską herbu Zaremba, córkę Zygmunta z Jaraczewa i Elżbiety z Stablewskich.

Hr. Stanisław Plater z Wielichowa ma z Zofią hr. Grudzińską troje dzieci; z tych:

Jan Ludwik, ur. 23 października 1884 r.

Zofia, ur. 2 listopada 1886 r.

Celina Anna Marya, ur. 24 marca 1888 r.

## Ponińscy herbu Łódzia.

(Zob. R. V str. 216—245 i dwie tablice rodowe; R. VI str. 256—257; R. VII str. 193, 332; R. VIII str. 173, 174; R. IX str. 321; oraz w niniejszym dział Nekrologii.)

W dziennikach poznańskich czytamy:

Września, 2 lutego. Rzadko a w naszych czasach smutnych wyjątkowo miła odbyła się wczoraj tutaj uroczystość. Uroczystość ta była wprawdzie rodzinną, ale miała szersze i donioślejsze znaczenie — dla tego, że w niej świeciło swoje złote gody weselne małżeństwo, które w Wielkopolsce stanowiskiem, powagą i cnót przykładem wskazało w ciągu pół wieku, jak można i jak należy służyć sprawie Kościoła i narodu. Niestety — cieszyć się nie mamy nawet w takich chwilach niezmarłym szczęściem! Radość złotego wesela pp. hrabiostwa Ponińskich we Wrześni zepsuł smutny wypadek, który dotknął czcigodną matronę złamaniem ręki. Uroczystość więc musiała się ścieśnić wyłącznie na koło najbliższej rodziny. Inaczej z pewnością, śmiało rzec można, całe Księstwo byłoby pospieszyło do Wrześni, by wziąć udział w tej uroczystości.

I nie byłoby to nie dziwnego, gdy się zważy, jak powszechnym szacunkiem i sympatją społeczeństwa naszego cieszą się pp. Edwardostwo Ponińscy. Pan Edward, syn ś. p. pułkownika, marszałka sejmu, odziedziczył po ojcu tradycją obowiązku i służby publicznej. Młodzieńcem jeszcze, rycerskie sobie zdobywał ostrogi pod Grochowem na polach bitew, zdobiąc pierś swoją krzyżem wirtuti militari. -- Później, któż nie pamięta pana Edwarda w każdej pracy obywatelskiej i patriotycznej przodującego? Nie było sprawy publicznej od r. 1848 w którejby imię p. Ponińskiego z nią się nie łączyło.

Przypominaliśmy, że i po ostatnich ciężkich ciosach, jakie spotkały nasze społeczeństwo w ukazie językowym, hr. Edward i na wiecu poznańskim i na wiecu w Wrześni obecnością swoją dał wyraz i boleści i potrzebie obrony, zagrożonej i świętej sprawy. Małżonka zaś jego życiem swoim uwydatniła, czém może i czém powinna być polska matrona. Współzawodnicząc z mężem swoim w wzorowym gospodarstwie i w trosce około domu, czém mogłaby być wzorem dla młodego pokolenia, brała udział żywy i była nieraz ukrytą sprężyną i pracy i trudów i służby obywatelskiej swojego małżonka.

Wierną w tóć była pamięci tradycyi dr. Marcinkowskiego, który jak szanował ją i cenil już w młodości, dowodem, że na łożu śmierci jój pierścień ślubny rodziców swoich przekazał.

Uroczystość złotego wesela musiała się ograniczyć w ścianach pałacu wrzesińskiego, a jednak mimo choroby pani przyjęła rozmiary szersze, aniżeli w danych okolicznościach liczyć było można. Rankiem Kółko śpiewaków wrzesińskich stanęło z piękną kantatą i adresem ozdobnym. Dnia poprzedniego proboszcz miejscowy odprawił mszę św. w pałacu, podczas której jubilaci przystąpili do św. komunii; w dniu wesela zaś samego msgr. Poniński, synowiec hrabstwa, po mszy św. dopełnił formuły błogosławieństwa, poczem msgr. Stabłewski przemówił do dostojnej pary jubilatów, dziękując jój za budujący przykład ich żywota. Wielką dla sere ich niezawodnie było pociechą błogosławieństwo, które sam Namiestnik Chrystusowy, Leon XIII im przesłał, a ze łzami wzruszenia towarzyszyli słowom listu i błogosławieństwa zawsze sereom naszym drogiego Kardynała J. Em. Ledóchowskiego. Najprzewielebniejszy X. Arcypasterz Juliusz Dinder zaszczycił dostojną parę także budującym listem i błogosławieństwem swoim. Społeczeństwo zaś nasze przyjmie z powszechném zadowoleniem wiadomość, iż Ojciec św. raczył w uznaniu cnót i zasług zaszczycić hrabiego Ponińskiego wysokim bardzo odznaczeniem, mianując go nie tylko komandorem orderu Piusa IX, ale nadto pozwalając mu na noszenie gwiazdy tegoż orderu.

Liczne deputacye nie mogły sobie odmówić przyjemności złożenia mimo choroby pani hołdu swojego Jubilatów w tym dniu. Po rzewném błogosławieństwie i nauce, które dzieciom i wnukom udzieliła chora matrona, pierwsze duchowieństwo z X. dziekanem Krępciem i Kuleszą na czele, złożyło swoje życzenia wraz z pięknym pamiątkowym albumem kościoła wrzesińskiego.

Nie potrzebujemy wspominać, że rodzina najserdeczniej brała udział w tój uroczystości, współzawodnicząc w niój i podarkami, owocami pracy swój i pamiątkami cenami, świadczącymi o miłości rodziny dla Jubilatów.

Następnie dozór kościelny i rada parafialna przez p. Nowakowskiego wypowiedziała Patronowi kościoła podziękę za troskliwość dla niego i ofiarowała artystycznie wykonany adres. Jedna po drugich liczne deputacye przystępowały z życzeniami swemi jako to: Towarzystwo przemysłowe, Giełda strzelecka, Straż pożarna, Dyrekcya cukrowni i t. d. Piękny także i wykonaniem i pomysłem adres ułożyło Towarzystwo ku wspieraniu urzędników gospodarczych. Miasto Września wysłało osobną deputacyą tak ze strony magistratu, jak i rady miejskiej, celem wręczenia dyplomu honorowego obywatelstwa hr. Ponińskiemu, który także pięknym wykończeniem swoim zwracał uwagę. Towarzystwo rolnicze średzko-wrzesińsko-gnieźnieńskie przez usta p. Teodora Żółtowskiego wypowiedziało uznanie zasług Jubilata i wręczyło wspaniały adres. Stany powiatowe z pp. landratem Loos i A. Hulewiczem na czele, dały wyraz powszechnój czei i szacunku, jaki Nestor prawdziwy powiatu naszego zażywa, w gorących słowach. Album, jakie ofiarowały Stany powiatowe z fotografiami obywateli jest chef-d'oeuvre sztuki jubilerskiej ze zakładu Sy et Wagner w Berlinie.

Dowodem najwyższej łaski monarszej dla Jubilata było, że pozwolenie noszenia insygniów papieżskich bez jego wniosku, wyjątkowo udzieloném zostało. Naczelny prezes hr. Zedlitz odebrał polecenie od Króla Jegomości zakomunikowania w dniu złotego wesela tój łaski hr. Ponińskiemu a przy tój sposobności złożył osobiście i swoje życzenia i wręczył medal Jubilatowi od Królewskiej pary z powodu tój uroczystości. Koło Polskie w sejmie pruskim, tak samo jak Centralne Towarzystwo Rolnicze telegramami serdecznymi hołd oddało dostojnemu Jubilatowi. Sto kilkadziesiąt telegramów, a listów moc niezliczona z wszystkich stron nie tylko Księstwa, i od najpoważniejszych mężów i rodzin, — ale i z dalszych stron ziemi naszej, niechaj będą dla przeznacnej pary Jubilatów dowodem, że pośród nas nie braknie uznania dla pocziwój, stałej i wiernój służby w Kościele i w narodzie. Niechaj to uznanie będzie dla nich nagrodą, a dla drugich zachętą. Właściwie dodawać zbytecznie, że wszystkie deputacye przyjmowano nie tylko ze staropolską gościnnością, — ale ze względu na dzień postu katolickim obyczajem.



### Linia hrabiów Łodziów Ponińskich z Małoszowa.

Bronisław hr. Łódzia Poniński został, po złożeniu legitymacyi z 16 herbów po mieczu i po kądzieli, bullą z 21 grudnia 1886 roku mianowany kawalerem maltańskim. Tytuł hrabiowski tegoż, przyznany w Królestwie Włoskiem dekretem najwyższym z dnia 10 września 1871 roku, otrzymał zatwierdzenie przez nowo ustanowioną królewsko-włoską Heroldyą dyplomem z 25 marca 1888 roku tak dla hr. Bronisława, jak i dla jego potomków prawnych lub uprawnionych płci obojga. Na mocy powyższego został hr. Bronisław wpisany dnia 10 kwietnia 1888 r. do Złotéj Księgi Heroldyi Królestwa włoskiego w oddziale hrabiów tegoż państwa.

### *Żyjący członkowie.*

Bronisław hrabia Łódzia Poniński, ur. w Wrocławiu dnia 13 grudnia 1849 roku (syn ś. p. hr. Stanisława, zm. 18 października 1860 r. w Wiesbaden i hr. Leokadyi z Kalksteinów, zm. 12 czerwca 1868 r. w Paryżu), dziedzic dóbr Małoszowa, Bolewca, Sietejowa i Woli Bolewieckiej, kawaler krzyża maltańskiego i orderu hiszpańskiego, król. włoski koniuszy i porucznik à la suite rzymskiego pułku jazdy nr. 20 itd. itd., ożeniony dnia 30 stycznia 1883 r. w Czaczu w W. Ks. Poznańskiem z:

Anielą, ur. 17 czerwca 1857 r. w Poznaniu (córką hrabiego rzymskiego Marcelego Żółtowskiego herbu Ogóńczyk, król. prus. szambelana, członka Izby Panów, i zm. dnia 24 maja 1883 r. w Czaczu ś. p. Józefy z hrabiów Mycielskich).

(Rezydencya w Rzymie i w Małoszowie pod Skalbierzem w Król. Polskiem.)

Dzieci: Ludwik Bronisław Marceł Stanisław, ur. w Czaczu dnia 30 sierpnia 1884 r.

Marya Aniela Leokadya Józefa, ur. w Czaczu 12 lipca 1888 roku.

### Brat.

Alfred Tadeusz Stanisław, ur. w Paryżu 19 marca 1858 r., ożeniony w Małoszowie dnia 22 listopada 1879 z ś. p. Melanią Trzeszczkowską herbu Jastrzębiec (ur. 27 grudnia 1853 † 1887).

Dzieci: 1. Włodzimierz Kalikst, ur. 3 września 1880 r.

2. Halina Zofia, ur. 18 marca 1882 r.

3. Stanisław Leopold, ur. 14 maja 1885 r.

4. Wanda Leokadya, ur. 13 lutego 1887 r.

## Potoccy herbu Pilawa.

(Zob. R. I sześć tablic genealogicznych, str. 131, 233; R. II str. 222, 246—247, 405—407; R. III str. 211, 214—217, 363—364; R. IV str. 221, 341, 437; R. V str. 245—246, 442, 455—456, 468; R. VI str. 258, 475; R. VII str. 194, 332; R. VIII str. 175, 476—477; R. IX str. 116; R. X str. 252.)

Hr. Aleksander Potocki, syn ś. p. hr. Henryka i księżn. Sułkowskiej, z Chrzastkowa w Galicyi, rozwiedziony z Felicją Rzewuską, poślubił w czerwcu 1888 r. pannę Cywińską, córkę b. posła na sejm i obywatela na Podolu galicyjskiem.

### *Notatka Adama Bonieckiego o początku Pilawitów Potockich.*

Potoccy Pilawici pochodzą z Potoka położonego w powiecie jędrzejowskim vel ksiąskim, parafii Krzęcice i już w najdawniejszych czasach dziedziczyli na częściach tego majątku, którego znaczną przestrzeń nabył klasztor jędrzejowski.

1. Sulisław, syn Bartłomieja, sprzedawał był Potok (część) klasztorowi jędrzejowskiemu; Bolesław Wstydlivy poświadcza w 1236 r., że synowie

Sulisława: Klemens, Fulko, Szczim i Tomko przelewają swe prawa do téj wsi, na tenże klasztor („Kodeks Małopolski“).

2. Część tegoż Potoka sprzedał był również Bach z Potoka klasztorowi jędrzejowskiemu; w 1250 r. odsądza wojewoda krakowski Bertolda, Wawrzyńca i Piotra, synów Bacha z Potoka, od téj własności („Kod. Małop.).

3. Alena, dziewczeczka na Potoku, żona Jakusza, sprzedała część dziedziczną tamże Prandocię z Potoka 1407 r. (*Helcel* II).

4. Andrzej z Potoka herbu Pilawa, świadek w 1430 r. (*Helcel* II).

5. W 1581 r. dziedziczyli jeszcze na tymże Potoku: Wojciech i Andrzej Potoccy (Regestra skarbowe).

6. O Macieju Potockim żadnej wzmianki nie znalazłem w aktach.

7. Jakób Potocki Majkowicz, dziedzic na Potoku w powiecie ksiąskim, sprzedał część swą dziedziczną tamże Janowi Grad Potockiemu w 1533 roku (Metr. kor. 48, f. 479).

8. W tymże 1433 r. N. Potocki (prawdopodobnie Jakób) otrzymał w nagrodę zasług położonych na Rusi i Podolu wieś Wojnicz w Ziemi halickiej prawem lennem (Metr. kor. 48, f. 630).

9. Jakób Potocki został w 1535 r. podsędkiem, a w 1543 r. *podkomorzym halickim*<sup>1)</sup> (Metr. kor. 51 f. 118 i 64 f. 275). Nie żył w 1550 r.

10. W 1556 r. zapadł wyrok nakazujący dział dóbr ojczystych Babczyniec alias Krzikowa, Suchodół, Kowiaczena, Krzewa, Bednarowa i Sidorowa, pomiędzy Lucyą, żoną Mikołaja Szczuckiego, Anną Dobromirską, Mikołajem, Janem, Andrzejem, Elżbietą, żoną Jana Śmietanki, Anną, żoną Mikołaja Korycińskiego i Katarzyną, panną, dziećmi niegdy Jakóba Potockiego i Katarzyny Jemielnickiej („Dudki warszawskie“ 43 f. 465.)

11. Jakób miał jeszcze syna Stanisława, o którym znajduje się wzmianka w wyroku trybunału lubelskiego z 1582 r. w sprawie z Saporowskim. Miał on być synem Druzianny, żony Jakóba Potockiego, ks. 13, f. 473.

12. Katarzyna, córka Jakóba Potockiego, była żoną Mikołaja Wężyka. („Wyr. Tryb. Lub.“ ks. 35. f. 7. Rok 1589).

13. Mikołaj Potocki, *dworzanin i rotmistrz królewski*, i żona jego Anna, mieli zapewnione w 1550 r. dożywocie na wsiach: Jabłonowie, Olcho-

1)

Jakób Potocki,  
podkomorzy halicki 1543 r.  
um. p. 1550 r.

Żony:

1. Katarzyna Jemielnicka.
2. Druzianna (?).

|                                                |                                 |                                                                          |                     |                                                                                   |            |                                               |                                                |
|------------------------------------------------|---------------------------------|--------------------------------------------------------------------------|---------------------|-----------------------------------------------------------------------------------|------------|-----------------------------------------------|------------------------------------------------|
| Lucya.<br>Mąż:<br>Mikołaj Szczucki.<br>1550 r. | Anna<br>Dobromirska,<br>1550 r. | Mikołaj,<br>starosta chmielnicki<br>1569 r.<br>Żona:<br>Anna Czermińska. | Jan<br>1550 r.      | Andrzej,<br>chorąży kamieniecki<br>1570 r.<br>Żona:<br>Krystyna z Her-<br>manowa. | Stanisław. | Anna.<br>Mąż:<br>Mikołaj Koryciński.<br>1550. | Katarzyna.<br>Mąż:<br>Mikołaj Wężyk<br>1579 r. |
|                                                | Jan.                            | Jakób.                                                                   | Andrzej.<br>1570 r. | Mikołaj.                                                                          | Stefan.    |                                               |                                                |

wcu i Tyszkowcach, które poprzednio posiadał ojciec Mikołaja, Jakób Potocki (Metr. kor. 79, f. 188).

14. Zapewnienie podobne otrzymali i dwaj drudzy bracia Mikołaja, Jan i Andrzej w 1555 r. (Metr. kor. 85. f. 121).

15. Andrzej Potocki, syn Jakóba, był *chorążym kamienieckim* w 1570 r. (Metr. 109. f. 360). Wdowa po nim, Krystyna z Hermanowa (Włodkówna) w 1577 r. (Metr. 115. f. 363).

16. Mikołaj Potocki był *starostą chmielnickim* w 1569 r. (Metr. kor. 104. f. 147.), a 1570 r. synowie jego: Jan, Jakób, Andrzej, Mikołaj i Stefan mieli ustanowione jarmarki w mieście swoim dziedzicznym Potoku, w ziemi halickiej (Metr. kor. 122. f. 142).

Aby Mikołaj był generałem Ziem podolskich nie ma w aktach śladu. Zawsze synowie jego występują w aktach jako dzieci Mikołaja, starosty chmielnickiego i dyspensatora zamku kamienieckiego; raz jeden w 1532 r. wymienieni są synami Mikołaja, starosty kamienieckiego i Anny Czermińskiej. („Wyr. Tryb. Lub.“ 35 f. 7 i ks. 50 f. 39).

17. Żoną Pawła Potockiego była nie Helena, — ale Elżbieta Jarmolińska (Halszka) (Sigillata 8. f. 5.).



## Potuliccy herbu Grzymała.

(Zob. R. VIII str. 175—182; R. IX str. 117.)

Dnia 22 listopada 1887 r. poślubił w Birżanach na Litwie Mieczysław hrabia Potulicki, syn ś. p. Józefa i Ofelii z hrabiów Skórzewskich z Próchnowa, Krystynę hrabiankę Hutten-Czapską (zob. wyż. rodowód Czapskich); dnia zaś 26 kwietnia 1888 r. pobłogosławił w kościele zamkowym w Dreźnie Prałat domowy Jego Świętobliwości, X. Adam hr. Potulicki, kanonik metropolitalny ołomuński i proboszcz kapituły kromieryżskiej, związek małżeński pomiędzy hrabianką Jadwigą Potulicką, siostrą poprzedniego, a hr. Stanisławem Hutten Czapskim, dziedzicem Birżan, synem ś. p. hr. Adolfa i Stanisławy z Gorskich.

Karol hrabia Potulicki z Próchnowa, uczeń uniwersytetu jagiellońskiego, przyjął w roku bieżącym poddaństwo austriackie.



## Potworowscy herbu Dębno.

(Zob. R. I str. 240—245; R. II str. 247; R. III str. 217, 329, 339—344; R. IV str. 221; R. V str. 246—247, 468—469; R. VI str. 258; R. VII str. 194, 332—334; R. VIII str. 182, 477, 480, oraz tablica rodowa; R. IX str. 117—119; R. X. str. 326.)

W sierpniu 1888 r. pobłogosławiony został w kościele Wizytek w Warszawie związek małżeński pomiędzy Jerzym Potworowskim, synem ś. p. Adolfa i Róży z Unrugów, dziedzicem dóbr Ryzomir w Lubelskiem, z Ksawerą Szydłowską herbu Lubicz, córką właścicieli dóbr w Królestwie Polskiem.



## Radolińscy herbu Leszczyc.

(Zob. R. VI str. 258—272; R. VII str. 194.)

Hrabia Hugon Leszczyc z Radolina Radoliński, marszałek dworu cesarza Fryderyka III i rzeczywisty tajny radzca, wyniesiony został przez tegoż „w na-



grode zasług położonych dla pruskiego domu królewskiego“ dekretem z 16 kwietnia 1888 r., datowanym z zamku Charlottenburga, do dziedzicznego stanu książęcego według prawa pierworodztwa z tytułem „księcia z Radolina“ (Fürst von Radolin), Ordynacya zaś jarocińska do godności „hrabstwa.“ Taż Ordynacya w razie wygaśnięcia potomków księcia po mieczu, spada na linię żeńską, wszakże z warunkiem, że mąż spadkobierczyni przyjmie nazwisko i herb „księcia z Radolina“. Młodsze dzieci każdorazowego Ordynata noszą tytuł hrabiów Leszczyców z Radolina Radolińskich. — Przy nadaniu tytułu książęcego dodał cesarz Fryderyk III do herbu Leszczyc dwa czarne pruskie orły, z cyfrą na piersiach *F. R.*, podtrzymujące tarczę, którą otacza purpurowy, gronostajami podbity płaszcz książęcy.

## Radońscy herbu Jasieńczyk.

(Zob. R. III str. 221—227; R. IX str. 322.)

Dnia 27 lutego 1888 r. umarł nagle w Poznaniu ś. p. Kaźmierz Brodnicki herbu Łodzia, niegdyś dziedzic Dziećmiarek, mąż Teresy Radońskiej, najstarszej córki ś. p. Anastazego Radońskiego z Krzeslic.

## Radziwiłłowie i Ościkowie herbu Trąby.

Ponieważ podane przez nas w Roczniku IV tablice rodowe tego najgłośniejszego w dziejach Rzeczypospolitej litewskiego Domu zawierają różne niedokładności, szczególnie w datach nominacyi i w ogóle co do początku rodu, powtarzamy tu przeto pokrótce jego rodowód, trzymając się głównie tego, co napisał Adam Boniecki w swém dziele: „Poczet rodów W. Ks. Litewskiego“ na stronach 223 do 228, oraz 269 do 280; a co do dat różnych nominacyi dzieła *Wolffa* p. t.: „Senatorowie i dygnitarze W. Ks. Litewskiego“. Podajemy zaś li tylko genealogią i urzędy, gdyż rozmiary pracy naszej nie pozwalają nam umieszczać historii rodziny, o której pisano już i jeszcze napisać by można całe tomy. Dołączamy do Radziwiłłów i wygasłą rodzinę Ościków lub Ostików, wspólnego z nią pochodzenia, a już w szóstym pokoleniu w początku XVII wieku wygasłą.

Protoplastą obu rodów jest Ostik (I pok.), żyjący w latach 1398 do 1442, który na chrzcie przyjął imię Krystyna, a w Horodle przy Unii Litwy z Koroną herb Trąby. Był on od r. 1398 do 1440 starostą uszpolskim, oraz 1440 i peniańskim, a został 1419 r. po Minigaile *kasztelanem wileńskim*, które to krzesło po jego śmierci 1442 r. zajął Michał Kierzgajło. Żoną jego była w roku 1436 Anna, niewiadomego rodu, z którą splodził dwóch synów: Radziwiłła, *protoplastę książęcego domu Radziwiłłów*,<sup>1)</sup> i Stankę v. Stanisława, *protoplastę Ostików vel Ościków*, od których jako wygasłych zaczynamy.

<sup>1)</sup> Były jeszcze dwa domy Radziwiłłów na Litwie. Pierwszego protoplastą był Wojszund 1401 r., którego syn Radziwiłł był 1428 marszałkiem W. Księcia Witolda i pozostawił trzech bezpotomnych synów: Pietraszkę, podkomorzego lit. 1496—99 r. i namiestnika ejszyńskiego, Michała i Andrzeja; ostatni zabił w r. 1496 brata Michała. — Z drugiego domu był Radziwiłł ojcem Marcina, Pawła, *ster.* i Mikołaja. Z nich Marcin miał syna Kaspra, a ten Mikołaja, bezdzietnego z Urszulą Janówną Łobucianką 1579 r.; a Mikołaj był ojcem Jerzego 1530 r., który z żoną Elżbietą niewiadomego nazwiska miał wprawdzie 1538 r. trzech synów: Kaspra, Jakóba i Hrehorego, ale dalszego o nich śladu nie ma, musieli więc młodo pomrzeć. (*Boniecki* fol. 280.)

## I. Ostikowie vel Ościkowie.

Stanko vel Stanisław Ostikowicz (II pok.) pozostawił z niewiadomej małżonki tylko syna Hrehorego.

Hrehory I Stanisławowicz Ostikowicz (III pok.) piastował następujące urzędy: Od 1492 do 1494 r. marszałek hospodarski; mianowany w lipcu 1494 r. *marszałkiem nadwornym lit.* po Janie Zabrzezińskim (po nim w r. 1500 Michał ks. Hliński); 1494 r. namiestnik onikszeński; 1495 r. oraz merecki. Dostał się 14 lipca 1500 r. pod Wiedroszą do niewoli moskiewskiej, z której w r. 1509 powrócił, poczem zaraz objął znów urząd *marszałka nadwornego lit.* po Aleksandrze Chodkiewiczu (po nim 1518 Jerzy Ilinicz). Dnia 2 maja 1510 r. otrzymał po Mikołaju II Radziwille, wojewodzie wileńskim i kanclerzu wielkim lit., stryjecznym swym bracie (zob. niżej) starostwa uszpolskie i peniańskie. W nadaniu stoi, że ma też starostwa tak trzymać, jako je trzymał Mikołaj, ojciec tegoż Radziwilla i dziad Ostik; jest ten dokument więc dowodem, że Radziwiłłowie od Ostika, a nie od Wojszunda pochodzą (Metr. Lit. ks. 8). W r. 1514 posiadał także starostwo mereckie. Dnia 20 czerwca 1510 r. został prócz tego po tymże Mikołaju Radziwille *wojewodą trockim* (po nim 1519 Wojciech Gasztold). Umarł w r. 1518 lub 1519. Miał dwie żony, lecz z drugą, Elżbietą Hlebowiczówną herbu Leliwa, córką Stanisława, wojewody połockiego i Zofii z Korczewa, a wdową po Iwanie Sapieże, wojewodzie podlaskim (zob. niżej. dział Sapiehów) nie miał potomstwa. Z pierwszjej zaś żony, Aleksandry Petkowiczówny księżniczki Swirskiej herbu Szalawa miał córkę, Elżbietę, żonę Mikołaja Kierzgajły herbu Łabędź,<sup>1)</sup> marszałka hospodarskiego i starosty oszmiańskiego, zmarłego 1521 r.; oraz trzech synów: Stanisława, Jerzego i Hrehorego. Z nich:

Stanisław Ościk (IV pok.), po ojcu 1519 r. starosta peniański i uszpolski, które starostwa w r. 1519 rezygnuje Mikołajowi III Radziwiłłowi; po Juriim Hlebowiczu mianowany 4 lipca 1518 r. starostą mereckim (wdowa jego rezygnuje je w r. 1520 Janowi Zabrzezińskiemu), a 1514 r. starostą korniańskim. Jest już w listopadzie 1518 krajezym lit. po Jerzym księciu Holszańskim (po nim 1519 r. brat jego Hrehory), postępuje 1519 r. po Wojciechu Gasztoldzie na *województwo połockie* (po jego śmierci 1519 r. Piotr Kiszka). Ożenionym był z Jadwigą niewiadomego rodu, która starostwo korniańskie do swjej śmierci w r. 1527 trzymała. Potomstwa nie pozostawił, jak również Hrehory Ościk (III pok.), który dostarczać był winien na potrzeby wojenne z dóbr swych 116 koni, co świadczy o wielkiej jego fortunie. W r. 1518 starosta birszański i dzierzawca dorsuniski; 1519 r. starosta stokliski, 1539 r. starosta kowieński, a 1546 r. dzierzawca upicki, został w r. 1519 po bracie Stanisławie krajezym lit. (po nim Aleks. Chodkiewicz). Umarł *kasztelanem wileńskim* 1557 lub 1558 r., a został nim 1544 r. po Jerzym Radziwille (po nim Hieronim Chodkiewicz). Żonatym był z Nastazją Michajłówną księżniczką Zasławską i Mścisławską (z rodu Gedymina), która po jego śmierci poślubiła Stefana księcia Zbaraskiego, wojewodę trockiego, zmarłego 1586 roku.

Jurii I Ościk (IV pok.), średni syn Hrehorego I i księżniczki Swirskiej, obowiązany był dostarczać na potrzeby wojenne 131 koni, był zaś 1514 do

<sup>1)</sup> *Kierzgajłowie* wymarli w r. 1556 na Stanisławie podczaszym lit. mężu Zofii Aleksandrówny Chodkiewiczówny (zob. wyżej. rod. Chodkiewiczów), a synu Mikołaja i Anny Radziwiłłówny, kasztelanki trockiej (zob. niżej). Z tej rodziny, pochodzącej od Wolimunta następujący senatorowie: Sudiwój 1452 kasztelan wileński; Stanko 1478 wojewoda trocki; Kierzgajło 1412—1448 starosta żmudzki i kasztelan wileński; Michał 1446—1476 kanclerz wielki lit. i wojewoda wileński; Jan 1465—84 starosta żmudzki i kasztelan wileński; Stanisław 1486—1527 starosta żmudzki, kasztelan wileński i hetman wielki lit.; i Stanisław 1527—32 starosta żmudzki i kasztelan trocki. (*Boniecki*, str. 119—124.)

1532 r. dzierżawę oniksztyńskim, 1517 r. dzierżawcą dorsuniskim, a 1546 roku *marszałkiem hospodarskim*. Dwa razy wstępował w związki małżeńskie. Pierwszy raz z Hanną Chreptowiczówną, córką Iwana Litawora, podskarbiego nadwornego lit., i Jadwigi księżn. Holszańskiej, która mu powiła córki: Zofią, żonę Jana Kmiticza Kuncewicza i Hannę, niezamężną; oraz synów: Jana, zmarłego 1546 r. bezżennie, i Mikołaja. Powtórę poślubił Maryannę Michajłównę księżn. Zasławską i Mścisławską (z rodu Gedymina), siostrę swjej bratowej, z którą miał jeszcze dwóch synów: Juriego i Hrehorego. Z nich:

1. Mikołaj Ościk (V pok.), *starosta rzeczycki i krewski* 1560 r., a *luceński* 1561 r., został z Hanną Romanówną księżn. Drucką Lubecką, wdową po Matysie Dubrowskim, pisarzu ziemskim i wojskim drohickim, Macieju Lewarcie, pisarzu ziemskim drohickim i Andrzejowi Nieprzeckim, tylko córkę Annę, żonę Lwa księcia Sanguszków-Koszyrskiego (zob. niżej rod. Sanguszków).

2. Jurii II Ościk (V pok.), 1565 r. starosta bracki, został w 1566 r. *pierwszym wojewodą mścisławskim* (po nim Paweł Pac), a postąpił 13 kwietnia 1578 r. po Hrehorym Wołłowiczu na *województwo smoleńskie*, na którym umarł w 1579 r. (po nim Filon Kmita). Był bezżennym.

3. Hrehory III Ościk (V pok.), ostatni syn Juriego, został w roku 1580 za spisek z Moskwą ścięty. Zostawił syna jedynaka:

Jana (VI pok.), który był w latach 1608—1609 *sędzią ziemskim wileńskim*. Na nim *wygaśł dom Ostików vel Ościków*, wydawszy 4 senatorów.

## II. Radziwiłłowie.

Radziwiłł Ostikowicz (II pok.), któremu *Kotlubaj* nadaje według tradycyi familijnej imię Mikołaja (1432—1477 r.), po ojcu starosta uszpolski i peniański, oraz 1440 r. starosta oniksztyński i marszałek hospodarski, został 1466 r. po Iwaszku Wiazewiczu wojewodą trockim (po nim 1478 Stanko Sudywojewicz Kierzgajło), od r. 1470 do 1473 był *marszałkiem wielkim lit.* po Piotrze Montygierdowiczu (po nim Marcin Gasztold), a około r. 1475 został przy marszałkostwie *kasztelanem wileńskim* po Wojciechu Janowiczu Moniwidzie (po nim Jan Kierzgajło). Był on według Kotlubaja ożenionym z Eudoksyą księżn. Czetwertyńską, pozostawił zaś córkę Annę, zm. 1492 r., żonę Petka Jagołowicza, oraz syna jedynaka Mikołaja<sup>1)</sup>.

Mikołaj II Radziwiłł „*Priscus*“ (III pok.), po ojcu starosta uszpolski i peniański (po nim Hrehory Ościk; zob. wyżej), został w kwietniu 1482 r. namiestnikiem smoleńskim po Mikołaju Niemirze (po nim 1486 r. Iwan Ilinicz); w maju 1486 r. kasztelanem trockim po Michale Montowtowiczu (po nim 1490 Jan Zabrzeziński); 1488 r. namiestnikiem bielskim, oraz nowogrodzkim po Soltanie Aleksandrowiczu (po nim 1491 r. Jerzy Pac); 1491 r. *kanclerzem wielkim lit.* i w czerwcu tegoż roku *wojewodą wileńskim*. Oba te urzędy objął po Olechnie Sudymuntowiczu z Chożowa i dzierżył je do śmierci, to jest do 16 lipca 1509 r., poczem je otrzymał syn jego Mikołaj. Trzy razy się żenił, po raz pierwszy z Zofią Moniwidówną, z której czterech synów: Mikołaj, Jan, Wojciech i Jerzy, oraz córka Anna, ur. 1476 r., zm. 15 marca 1522 r., żona Konrada III księcia Piasta Mazowieckiego, zm. 1503 r., a matka ostatnich książąt Piastów Mazowieckich, Stanisława, zm. 1524 r., Janusza, zm.

<sup>1)</sup> Ponieważ *Kotlubaj* twierdzi, że miał jeszcze dwóch drugich synów Jana I i Piotra I, o których *Boniecki* nie znalazł śladu, przeto i ponumerowanie Radziwiłłów tych dwóch imion jest o jedną liczbę u *Kotlubaja* naprzód posunięte, u nas zaś o jedną liczbę byłoby niższe; nie chcąc przecież zmieniać ponumerowania, które już jest powszechnie przyjęte w domu Radziwiłłów, przyjmujemy, że pierwszy Radziwiłł mógł mieć tych dwóch synów, *mlodo i bezpotomnie zmarłych* i dla tego przez *Bonieckiego* pominiętych.



1526 r., oraz dwóch córek: Anny, żony Stanisława Odrowąża, wojewody ruskiego, zm. 1546 r., z którym miała tylko córkę Zofią, primo voto bezpotomną z Janem Krzysztofem Tarnowskim, kasztelanem wojnickim, zm. 1 kwietnia 1567 r. (zob. Roczn. VI str. 327 i 337), a secundo voto za Janem Kostką<sup>1)</sup>, wojewodą sandomirskim, zm. 1581 roku. Drugą córką Anny księżny Mazowieckiej, a nie jej siostrą, jak mylnie podaje *Kottubaj*, była Zofia, która primo voto poślubiła magnata węgierskiego Aloizego Pechnera, a secundo voto żyła bezdzietnie z Stefanem Batorym, wojewodą siedmiogrodzkim, zmarłym 1534 roku, ojcem króla Stefana Batorego. — Po raz drugi poślubił Mikołaj Radziwiłł Zofią księżniczkę Z a s ł a w s k ą, zmarłą 1507 roku bezpotomnie, córkę Iwana, namiestnika witebskiego; a po raz trzeci Zofią Fedorę księżn. R o h a t y ŋ s k ą, wdowę po Iwanie Semenowiczu księciu Kobryńskim (zob. niżej. dział Sanguszków) i po Jerzym Pacu, wojewodzie kijowskim (zob. Roczn. VIII str. 166), z którą także potomstwa nie miał. Z synów Mikołaja IIgo:

Wojciech (Albert) I Radziwiłł „*Talmużnik*“ (IV pok.), ur. 1478 r., zm. 5 lipca 1519 r., został 1499 Biskupem łuckim po Janie Pudełce (po nim Paweł książę Holszański); a 1507 r. *Biskupem wileńskim* po Wojciechu Taborze (po nim Jan z książąt Litewskich).

Trzej drudzy synowie Mikołaja II są założycielami trzech osobnych gałęzi, z których *najstarsza* po Mikołaju III, *książąt na Goniądzu i Medelach* już w końcu XVI wieku *wygasta*, również *najmłodsza*, po Jerzym I, *książąt na Birzach i Dubinkach*, *wygasta* w r. 1695. *Kwitnie* zaś w kilku odłamach średnia *gałąź ordynacka* po Janie II. Rozpoczynamy od gałęzi wygasłych.

### 1. Książęta na Goniądzu i Medelach.

Mikołaj III książę Radziwiłł. „*Amor Patriae*“ (IV pok.), ur. 1470 r., zm. w styczniu 1522 r., obowiązany był dostarczać na potrzeby wojenne 260 koni. Otrzymał on w roku 1519 po Stanisławie Ościku (zob. wyżej.) starostwa uszpolskie i peniańskie, które po nim odziedziczył syn jego Stanisław. Był w latach 1487 do 1492 krajczym lit. po Aleksandrze księciu Holszańskim (po nim Janusz książę Holszański); od r. 1494 do 1503 namiestnikiem bielskim; od r. 1494 do 1503 podczaszym lit. po Aleksandrze ks. Holszańskim (po nim Olbracht Gasztold). W styczniu 1505 r. został po Janie Zabrzezińskim wojewodą trockim (po nim Hrehory Ościk); a 20 czerwca 1510 r. został po ojcu *wojewodą wileńskim i kanclerzem wielk. lit.* (po jego śmierci Wojciech Gasztold objął oba te urzędy). Dostał w r. 1509 po Michale kniaziu Glińskim Goniądz i Rajgrad, a dnia 25 lutego 1518 r. został *księciem S. R. I.* Z Elżbietą Bohdanówną S a k o w i c z ó w n ą, wojewodzianką trocką, spłodził trzech synów: Jana III, Mikołaja IV, zm. 13 listopada 1546 r., który był w latach 1522 do 1528 *Biskupem żmudzkim* (po Marcinie, po nim zaś Mikołaj Wieżgailo); i Stanisława I, oraz trzy córki: Zofią Annę, żonę Jana księcia Zabrzezińskiego, wojewody trockiego, zm. 1538 r., (miała z nim córkę jedynaczkę Hannę, primo voto za Fryderykiem Sapiehą (zob. niżej. rodowód Sapiechów), a secundo voto za Stefanem księciem Zbaraskim, wojewodą trockim); Helenę, zm. 1546 r., żonę Jerzego księcia Olekowicza Słuckiego, zm. 1542 r., i Elżbietę Annę, bezpotomną żonę Janusza księcia Holszańskiego, wojewody trockiego, zm. 1549 r. Z synów Mikołaja III:

Stanisław I książę Radziwiłł (V pok.), zm. 1530 r., po ojcu *starosta uszpolski i peniański*, a od r. 1524 do 1527 także *starosta wilkomirski*, obowią-

<sup>1)</sup> Jan z Szternbergu Kostka, wojewoda sandomierski, miał z nią tylko dwie córki: Katarzynę, żonę Adama Hieronima Sieniawskiego, podczaszego kor., zm. 1616 r., pramatkę Sieniawskich, wygasłych na Zofii z Sieniawskich księżnie Czarторыńskiej, wojewodzynie ruskiej (zob. Roczn. VIII str. 72), i Annę, żonę Aleksandra księcia Zasławskiego, wojewody wołyńskiego (zob. Roczn. IX str. 283), matkę Katarzyny Tomaszowej Zamoyskiej (zob. niżej. rod. Zamoyskich).

zany dostarczać na potrzeby wojenne za życia ojca 39 koni, dwa razy zawierał zwiąski małżeńskie; pierwszy raz w r. 1527 z Magdaleną Bonarówną, córką Jakóba (Metr. Kor. ks. 43 fol. 67, 88, 91 i 93); powtórę w r. 1530 zawarł umowę przedślubną z Beatą Odrowążanką, córką Jana, wojewody ruskiego i Beaty Tęczyńskiej (Metr. Kor. ks. 45 fol. 243), czy jednak ślub wzięli, nie jest nam wiadomym. Umarł bezpotomny.

Jan III (V pok.), najstarszy syn Mikołaja III z Sakowiczówny, zmarły w styczniu 1542 r., był dzierżawcą: markowskim (1520—34) i wasińskim (1523—41); starostą: bielskim (1522 r.), kowieńskim (1531—36 r.), a musiał dostarczać za życia ojca na potrzeby wojenne 61 koni. Został w r. 1520 podczaszym lit. (po Jerzym Radziwille, po nim Hieronim Chodkiewicz), a 1535 r. po Piotrze Kiszce starostą żmudzkim (po nim Maciej Kłoczko). Z Anną Januszówną Koste-wiczówną, wojewodzianką podlaską, spłodził tylko trzy córki. Z tych: Petronella, ur. 1526 † 1564 r., pani na Goniądzu i Medelach 1551 r. (Metr. Lit. ks. 220 B.), żyła bezpotomnie z Stanisławem D o w o j n ą, wojewodą połockim, zm. 1573 r.; Anna, ur. 1525 r., zmarła po r. 1571, żona Stanisława Kiszki, wojewody witebskiego, zm. 1 listopada 1554 r.; odstąpiła po śmierci rodzeństwa, będąc bezdzietną, w r. 1571 Goniądz i Medele Królowi (Metr. Kor. ks. 110 fol. 146.). Mylnie przypisuje jej *Kotłubaj* drugiego męża, Krzysztofa Sadowskiego. Trzecia wreszcie córka Jana III, Elżbieta Katarzyna, zm. 1565 r., żyła także bezpotomnie z Hieronimem Sieniawskim, wojewodą ruskim, zm. 1579 r. Na nich gałąź książąt na Goniądzu i Medelach w końcu XVI wieku wygasła.

## 2. Książęta na Birżach i Dubinkach.

Jerzy I „Wiktor“ i „Herkules litewski“ zwany (IV pok.), ur. 1480 r., zm. w kwietniu 1541 r., najmłodszy syn Mikołaja II z Zofii Moniwidówny, winien był dostarczać na potrzeby wojenne 261 koni, posiadał zaś z kolei następujące urzędy: 1507 r. namiestnik wieloński i mejszagolski; 1508 r. merecki i wieloński; 1508 do 1514, oraz 1520 r. merecki; 1510 r. podczaszy lit. po Wojciechu Gąsztoldzie (po nim Jan Radziwiłł); od 1511 do 1514 r. namiestnik mozyrski: od 1510 do 1512 r. namiestnik uciański, mianowany 20 kwietnia 1514 r. starostą grodzieńskim (jest nim do śmierci); 1518 r. dzierżawca kryński i ozierecki; oraz starosta mejszagolski; 1520 r. dzierżawca skidelski; od r. 1528 do 1541 lidzki i bielicki; od 1511 do 1514 r. wojewoda kijowski po Jerzym ks. Holszańskim (po nim Andrzej Niemirowicz); mianowany w czerwcu 1521 r. pierwszym hetmanem polnym lit. (po nim Andrzej Niemirowicz); 1522 r. kasztelan trocki po Janie Radziwille (po nim Stanisław Kierzgaile); został 1527 r. po Stanisławie Kierzgaile *kasztelanem wileńskim* (po jego śmierci Grzegorz Ościk); od r. 1528 do 1541 *marszałek nadworny lit.* po Jerzym Iliniczu (po nim Iwan Hornostaj); postąpił 20 marca 1531 r. na *hetmana wielkiego litewskiego* po Konstantym ks. Ostrogskim (po nim syn jego Mikołaj). Z pierwszą żoną, Barbarą Kiszczanką, zmarłą przed r. 1513, córką jedynaczką Stanisława, hetmana i marszałka wielkiego lit., z Kuczkówny, bezdzietny; z drugą zaś, Barbarą z Dalejowa Kołówną, córką Pawła, wojewody podolskiego i Barbary z Chodcza, wojewodzianki ruskiej (zob. Roczn. IV str. 69), zostawił syna Mikołaja V „Rudego“, oraz dwie córki: Annę Elżbietę, ur. 1518, zm. 1556 r., bezdzietną z Szymonem ks. Holszańskim, stolnikiem lit., zm. 1556 r., synem Juriego i Maryi Andrejewny księżn. Sanguszkówny (zob. niż rod. Sanguszków); i Barbarę, ur. 1520 r., zm. 8 maja 1551 r., bezdzietną, primo voto 1537 r. z Stanisławem *ostatnim Gąsztoldem*,<sup>1)</sup> wojewodą trockim, zm. 1542 r., secundo voto 1547 r. z Zygmuntem Augustem, Królem Polskim, W.

<sup>1)</sup> Zob przyp. na str. 162.

Księciem Litewskim, ostatnim z Jagiellonów, zm. 1572 r. Została ona w r. 1550 koronowaną Królową Polską. Ich brat:

Mikołaj V „Rudy“ (V pok.), ur. 1512 r., zm. 27 kwietnia 1584 r., mianowany 10 grudnia 1547 r. *księciem S. R. I. na Birżach i Dubinkach* (w Polsce potwierdzony 14 stycznia 1549 r.), z kolei: dzierzawca: wasiliski (1546—54), lidzki (1547—79), bielicki (1547—64) i somiliski (1551—64); starosta: mozyrski (1550—75), słonimski (1554), merecki (1579), borysowski (1567—79) i oszmiański (1579—80). Podczaszy lit. 1544 do 1561 r. po Hieronimie Chodkiewiczu (po nim Stanisław Kierzgałło), 1550 do 1566 r. wojewoda trocki po Januszu ks. Holszańskim (po nim Stefan ks. Zbaraski), już w marcu 1550 *hetman wielki lit.* po ojcu (po nim 1566 r. Grzegorz Chodkiewicz), a 1576 r. powtórnie mianowany po Chodkiewiczu (po jego śmierci syn jego Krzysztof I Mikołaj); w lutym 1566 r. *kanclerz wielki lit.*, a 16 marca tegoż roku *wojewoda wileński*; oba te urzędy objął po Mikołaju VI Radziwille. Po jego śmierci kanclerzem został Eustachy Wołłowicz, a wojewodą syn Krzysztof I Mikołaj. Był oraz od r. 1579 do śmierci *hetmanem inflantskim*. Z Katarzyną Tomicką herbu Łódzia, zm. 1551 r., córką Jana, kasztelana gnieźnieńskiego, z Oporo-

Przypisek do strony 161.

<sup>1)</sup> Rodowód Gasztoldów według *Bonieckiego* str. 56—60 przedstawia się, jak następuje:

|                                                                                                                                           |                                                                                                          |                                                                                                                        |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Gasztold,<br>1364 r.                                                                                                                      |                                                                                                          |                                                                                                                        |
| Andrzej,<br>wojewoda wileński,<br>1387 r.                                                                                                 |                                                                                                          |                                                                                                                        |
| Gasztold,<br>starosta krewski,<br>1401 r.                                                                                                 |                                                                                                          |                                                                                                                        |
| Taliwusz.<br>1401.<br>ster.                                                                                                               | Jan,<br>wojewoda wileński.<br>1413 r. † 1457 r.<br>Żona:<br>Elżbieta Siekira,<br>cóрка<br>kniazia Mitka. | Piotr,<br>1431 r.<br>ster.                                                                                             |
| Marcin.<br>1464 r. † 1483 r.<br>wojewoda trocki.<br>Żona:<br>Anna księżn.<br>Holszańska.                                                  |                                                                                                          | Marya.<br>Mąż:<br>Semen książę<br>Słucki.<br>† 1470 r.                                                                 |
| Olbracht,<br>† 1539 r.<br>Kancelarz wielki lit.<br>i wojewoda wileński;<br>najbogatszy pan Litwy.<br>Żona:<br>Zofia księżn.<br>Wierejska. |                                                                                                          | Elżbieta,<br>† 1503 r.<br>Mąż:<br>Jan II<br>Radziwiłł,<br>kasztelan trocki<br>i marszałek wielki<br>lit. (zob. niżej.) |
| Stanisław,<br>† 1542 r.<br>Żona:<br>Barbara Radziwiłłó-<br>wna.<br>ster.                                                                  |                                                                                                          |                                                                                                                        |

Przyp. Autora.



rowskiej, także kasztelanki gnieźnieńskiej, spłodził córkę Barbarę, zmarłą dzieckiem i synów Mikołaja VI i Krzysztofa I Mikołaja. Z nich:

1. Mikołaj VI (VI pok.), ur. 1546 r., zm. 1589 r., *książę na Birżach i Dubinkach*, był od 1577 do 1580 r. łowczym wielkim lit. po Hrehorym Wołowiczu (po nim Mikołaj Naruszewicz), a 18 października 1579 r. został po Pawle Sapieże *wojewodą nowogrodzkim* (po nim Teodor Tyszkiewicz). Z *niewiadomej żony* (bo obu mu przez *Kotłubaja* przypisanych żon: Aleksandry ks. Wiśnio-wieckiej i Zofii Hlebowiczówny w odnośnych rodowodach odnaleźć nie można), pozostawił dwie córki: Katarzynę, primo voto za Mikołajem Narusze-wiczem, kasztelanem żmudzkiem, zm. 1603 r. (zob. Roczn. III str. 158), secundo voto za Piotrem Korczakiem Gorajskim, starostą uszpolskim, i Zofią, primo voto za Jerzym Chodkiewiczem, starostą żmudzkiem, zmarłym 26 paździer-nika 1595 r. (zob. wyż. rod. Chodkiewiczów), secundo voto za Krzysztofem ks. Dorohostajskim, marszałkiem wielkim lit., zm. 1614 r.; i synów trzech, z których: Wacław I zm. 1586 r. dzieckiem, Jan VII zm. 1582 r. dzieckiem a Jerzy IV (VII pok.), *książę na Birżach i Dubinkach*, ur. 14 grudnia 1578 r., zm. 1613 r., starosta mozyrski, został 22 lutego 1600 r. po Mikołaju Talwo-szu *kasztelanem trockim* (po nim Jan VIII Jerzy Radziwiłł). Z Zofią Zboro-wską, córką Jana, kasztelana gnieźnieńskiego i Konarskiej, kasztelanki kaliskiej, która sdo voto wyszła za Abrahama Sieniutę, żył bezpotomnie.

2. Krzysztof I Mikołaj „Piorun“ (VI pok.), ur. 1547 roku, zm. 20 listopada 1603 r., był dzierżawcą borysowskim (1579—1588 r.), starostą: kokenbauskim (1573—88 r.), żyżmorskim (1576—79 r.), soleckim (1578—98 r.), urzędowskim (1583—98 r.), oraz aińskim i nowomyślskim (1598 r.). Został 1568 r. krajczym lit. po Jerzym Chodkiewicz (po nim Jan Kiszka); od 1569 do 1579 r. podczaszy lit. po Mikołaju Kiszce (po nim Jan Kiszka); 1572 r. hetman polny lit. po Romanie ks. Sangusze (po nim Jan Karol Chodkiewicz), w pa-ździerniku 1579 r. *podkanclerzy lit.* po Eustachu Wołowicz (po nim 1584 Lew Sapieha); dnia 16 października 1579 r. po Eustachym Wołowicz kasztelan trocki (po nim Jan Hlebowicz); dnia 15 listopada 1584 r. *wojewoda wileński* po ojcu (po nim Mikołaj VIII Krzysztof Radziwiłł), a dnia 18 kwietnia 1589 r. *hetman wielki litewski* po ojcu (po nim Jan Karol Chodkiewicz). Cztery razy wstępował w związki małżeńskie; pierwszy raz z Anną Sobkówną, starościanką warsza-wską, zmarłą 1576 r., z której dzieci: Mikołaj IX i Barbara, zmarły młodo; powtóre z Katarzyną księżn. Ostrogską, wojewodzianką kijowską, zm. 3 sier-pnia 1579 r. (zob. Roczn. IX str. 280), z której syn Janusz VI; po trzecie z Katarzyną hr. Tęczyńską, zm. 19 marca 1592 r., córką Stanisława, woje-wody krakowskiego i Anny Boguszdówny, podskarbianki wielkiej kor., a wdową po Jerzym księciu Olelkowiczu Śluckim, zmarłą 9 listopada 1578 r.; z niej córka Elżbieta, ur. 19 października 1583 r., zm. 18 października 1611 r., żona Lwa Sapiehy, hetmana i kanclerza wielkiego lit., zm. 7 lipca 1633 r. (zob. niż. rodowód Sapiehów), i syn Krzysztof II; po raz czwarty z Elżbietą Zofią księżn. Ostrogską, wojewodzianką kijowską, zm. 1599 r., wdową po Janie Kiszce, kasztelanie wileńskim, zmarłym 1591 r. (zob. Roczn. IX str. 280); z nią bezdzietny. Z jego synów:

a) Janusz VI (VII pok.), ur. 2 lipca 1579 r., zm. 3 grudnia 1620 r., po Jerzym IV *książę na Birżach i Dubinkach*, został w r. 1599 podczaszym lit. po Janie Karolu Chodkiewicz (po nim Andrzej Wojna), a w r. 1619 po Hieronimie Chodkiewicz *kasztelanem wileńskim* (po nim Mikołaj Hlebowicz). Z pierwszej żony, Zofii ostatniej księżniczki Śluckiej, córki Jerzego i Barbary Kiszczanki, wojewodzianki podlaskiej, ur. 1586 r., zm. 19 marca 1617 r., miał córkę Katarzynę, zm. 1608 r. i syna Mikołaja IX, zm. 1604 r., oboje dziećmi. Z drugiej żony, Elżbiety Zofii księżniczki Hohenzollern-Brandenburskiej, ur. 4 lipca 1589 r., poślubionej 27 czerwca 1613 r.,

a zm. 24 grudnia 1669 r., córki elektora Jana Jerzego<sup>1)</sup> i Elżbiety księżniczki Anhaltyskiej, która po jego śmierci poślubiła secundo voto dnia 27 lutego 1628 r. Henryka księcia Sasko-Lawenburskiego, zm. 10 listopada 1665 r., miał Janusz VI prócz młodo zmarłych: Elżbiety, Zofii i Jana XII, syna Bogusława.

Bogusław I (VIII pok.), ur. 3 maja 1620 r., zm. 31 grudnia 1669 roku, *ostatni księżę na Birzach i Dubinkach*, smutnej w dziejach polskich pamięci (zob. *Sienkiewicza „Potop“*), został 1638 r. chorążym wielkim lit. po

1)

Jan Jerzy  
Elektor Brandenburski,  
ur. 11. 9. 1525 r. † 8. 1. 1598 r.

Żony: 1. Zofia ks. Piastówna Lignicka † 6. 2. 1546 r.  
2. Sabina ks. Ansbachska † 4. 11. 1575 r.  
3. Elżbieta ks. Anhaltyska † 28. 9. 1607 r.

Joachim Fryderyk (z 1),  
Elektor Brandenburski,  
ur. 27. 1. 1546 r.  
† 18. 7. 1608 r.

Zofia (z 2),  
ur. 6. 6. 1568 r., † 7. 12. 1622 r.  
Mąż:  
Krystyn I, Elektor Saski,  
† 25. 9. 1591 r.

Elżbieta Zofia (z 3.)  
księżna  
Radziwiłłowa.

Dorota Sybilla (z 3),  
ur. 19. 10. 1590 r., † 8. 3. 1625 r.  
Mąż:  
Jan Krystian  
ks. Piast na Brzegu.  
† 23. 12. 1639 r.

Po nim dzisiejsi cesarzowie  
niemieccy, królowie pruscy.

Po nim Królowie Polscy  
z domu Saskiego, i dzisiejsi  
królowie Sascy.

Krystian  
książę Piast na Lignicy  
i Brzegu.  
† 28. 2. 1672 r.

Sybilla Małgorzata.  
Mąż:  
Gerard hr. Dönhoff,  
wojewoda pomorski.  
† 1650 r.  
(zob. Rocz. VIII str. 37.)

Jerzy Wilhelm,  
ostatni książę Piast na Lignicy  
i Brzegu.  
† 21. 9. 1675 r.  
ster.

Sybilla hr. Dönhoff.  
Mąż:  
Piotr Szeliga Zychliński,  
podkomorzy kaliski, starosta  
watecki.

Mikołaju Sapieżę (po nim 1646 r. Michał II Karol Radziwiłł); mianowany 11 kwietnia 1644 r. krajczym lit. po Kaźmierzu Tyszkiewiczu, urzędu tego nie przyjął, jak również w r. 1654 po Januszu Kiszczę województwa połockiego; został 28 kwietnia 1646 r. *koniuszym lit.* po Janie Kaźmierzu Chodkiewiczu (po nim Franciszek Stefan Sapieha). Z Maryi Anny księżniczki Radziwiłłówny, córki swego stryjecznego brata Janusza (zob. niżej), miał tylko córkę Ludwikę Karolinę, ostatnią z gałęzi książąt na Birżach i Dubinkach, ur. 27 lutego 1667 r., zm. 26 marca 1695 r., która z pierwszym mężem, poślubionym 7 stycznia 1681 r. Ludwikiem margrabią Hohenzollern-Brandenburgskim, zm. 7 kwietnia 1687 r., synem Elektora Brandenburgskiego i księcia Pruskiego, Fryderyka Wilhelma II i Ludwiki Henryki księżniczki Oranii, a bratem pierwszego króla Pruskiego Fryderyka I (zob. niżej), żyła bezdzietnie; a drugiemu mężowi, poślubionemu 24 lipca 1688 r., Karolowi Filipowi, Elektorowi Palatynatu<sup>1)</sup>, zm. 21 grudnia 1742 r., synowi Elektora Filipa Wilhelma i Elżbiety Amelii księż. Heskiej, powiła tylko córkę Elżbietę, ur. 1693 r., zm. 1728 r., żonę Józefa Karola księcia Sulzbach, zm. 1729 r. — Wszystkie dobra tej linii Radziwiłłów po jej śmierci odziedziczył po długim procesie książę Hieronim Floryan Radziwiłł, chorąży wielki lit., zm. 1760 r. (zob. niżej).

b) Krzysztof II (VII pok.), drugi syn Krzysztofa I Mikołaja z Tęczyńskiej, ur. 22 marca 1585 r., zm. 19 września 1640 r., był z kolei mianowany 7 kwietnia 1615 r. hetmanem polnym lit. po Janie Karolu Chodkiewiczu (po nim 1635 Janusz Kiszka); dnia 10 lutego 1633 r. kasztelanem wileńskim po Mikołaju Hlebowiczu (po nim Wojciech III Władysław Radziwiłł); dnia 12 lipca 1633 już *wojewoda wileński* po Lwie Sapieżę (po nim Janusz Tyszkiewicz), a 1 stycznia 1635 r. oraz *hetman wielki lit.* po Lwie Sapieżę (po nim Janusz Kiszka). Z Anną Kiszczanką, córką Stanisława, wojewodzica witebskiego i Elżbiety Sapieżanki (zob. niżej. rodowód Sapiehów), miał prócz młodo zmarłych: Elżbiety, Jerzego i Mikołaja, córkę Katarzynę, ur. 1614 r., zm. 1672 r., żonę Jerzego Karola Hlebowicza, wojewody wileńskiego, zm. 18 kwietnia 1669 r., *ostatniego po mieczu* swego rodu i syna Janusza XI.

Janusz XI (VIII pok.), ur. 2 grudnia 1612 r., zm. 31 grudnia 1655 r., piastował z kolei następujące urzędy: od dnia 10 lutego 1633 r. po Hrehorym Chodkiewiczu podkomorzy wielki lit. (po nim Feliks Jan Pac); ofiarowanej w roku 1640 po Mikołaju Kiszczę kasztelanii trockiej nie przyjął; od dnia 18 kwietnia 1646 r. hetman polny lit. po Januszu Kiszczę (po nim Wincenty Gosiewski); od dnia 30 listopada 1646 r. starosta żmudzki po Janie Alfonsie Lackim (po nim Jan Paweł Sapieha w r. 1653), wreszcie mianowany 30 marca 1653 r. *wojewodą wileńskim* po Krzysztofie Chodkiewiczu (po nim Jan Paweł Sapieha), a 7 czerwca 1654 r. *hetmanem wielkim lit.* po Januszu Kiszczę (po nim Jan Kaźmierz Sapieha). Z pierwszjej żony, (bo z drugą, Iliną Maryą Mohilanką, córką Stefana, zaślubioną w r. 1645, a zmarłą 1661 r., nie miał potomstwa), Katarzyny Potockiej, wojewodzianki brackawskiej, zm. 1642 r., urodzonej z Maryi Mohylanki,<sup>2)</sup> gospodarówny wołoskiej (zob. Roczn. I Tab. 4 Potockich), miał syna Krzysztofa, zmarłego dzieckiem, i córkę Maryą Annę, ur. 20 marca 1640 r., zm. 24 marca 1667 r., żonę księcia Bogusława I Radziwiłła, koniuszego wielkiego lit. (zob. wyżej).

### 3. Gałąź ordynacka Radziwiłłów.

Jan II „*Brodaty*“ (IV pok.), średni syn Mikołaja II, wojewody wileńskiego i kanclerza wielkiego lit., z Zofii Moniwidówny, ur. 1474 r., zm. 1522 r., piastował następujące z kolei urzędy: namiestnik: wilkijski (1495—1501 r.), wasiliski (1500 r.), haneski i rajgrodzki (1508 r.); starosta: słonimski (1506—1522 r.)

<sup>1)</sup> Zob. przyp. na str. 166.

<sup>2)</sup> Zob. przyp. na str. 167.



i drohicki (1518—1522 r.); marszałek hospodarski (1500—1510 r.); mianowany w kwietniu 1514 r. *marszałkiem wielkim lit.* po Stanisławie Kiszczce (po nim Jan ks. Zabrzeziński), a 1522 r. po Stanisławie Kierzgaile *kasztelanem trockim* (po nim Jerzy I Radziwiłł). Otrzymał od Króla na własność dobra Zdzitowskie. Dwa razy się żenił. Z pierwszą żoną, Elżbietą Gasztoldówną, wojewodzianką trocką, miał wprowadzić synów: Alberta, Piotra i Jerzego II, oraz córki Elżbietę i Katarzynę, ale te wszystkie dziećmi pomarły. Z drugą żoną, Hanną Kiszczanką, córką Stanisława, hetmana i marszałka wielkiego lit.,

Przypisek do str. 165.

1)

Filip Wilhelm,  
książę Neuburski Elektor Palatinatu.  
ur. 25. 11. 1615 r. † 2. 9. 1690 r.

Żony:

1. Anna Katarzyna Konstancya Wazówna,  
księżniczka Polska, córka Zygmunta III,  
† 7. 10. 1651 r.  
*sterilis.*

2. Elżbieta Amalia księżna Heska z Darmstadt.  
† 4. 8. 1709.

Eleonora Magdalena,  
ur. 6. 1. 1655 r.  
† 19. 1. 1720 r.

Mąż:  
Leopold  
cesarz niemiecki.  
† 5. 5. 1705 r.

X. Wolfgang  
*elekt. Biskup wrocławski.*  
† 4. 6. 1683 r.

Karol Filip,  
Elektor Palatinatu,  
ur. 4. 11. 1661 r.  
† 31. 12. 1742 r.

Żony:  
1. Ludwika Karolina ks.  
Radziwiłłówna, ur.  
27. 2. 1667 r. † 26. 3.  
1695 r.

2. Teresa Katarzyna ks.  
Lubomirska, *ster.*  
† 17. 1. 1712 r. (zob.  
Roczn. V 109.)

X. Franciszek  
Ludwik,  
*Biskup wrocławski, Elektor  
Moguncki.*  
† 18. 4. 1732 r.

Jadwiga Elżbieta,  
ur. 18. 7. 1673 r.  
† 10. 8. 1722 r.

Mąż:  
Jakób Ludwik  
Sobieski,  
Król wicz Polski.  
† 19. 12. 1737 r.

Po nich dzisiejsi cesarzo-  
wie austriaccy, królowie  
węgierscy, czeszy itd.

Maria Elżbieta,  
ur. 17. 1. 1721 r.  
† 17. 8. 1784 r.

Mąż:  
Karol Teodor  
Elektor Bawarski  
i Palatinatu,  
† 12. 2. 1799 r.  
*sterilis.*

Maria Anna,  
ur. 22. 6. 1722 r.  
† 25. 4. 1790 r.

Mąż:  
Klemens książę  
Bawarski.  
† 6. 8. 1770 r.  
*sterilis.*

Maria Franciszka,  
ur. 15. 6. 1724 r.  
† 15. 11. 1794 r.

Mąż:  
Fryderyk Michał  
ks. Dwóch Mostów.  
† 15. 8. 1767 r.

Po nich dzisiejsi kró-  
lowie Bawarscy.

(Ludwik Adolf Cohn, „Stammtafeln zur Geschichte“,  
Braunschweig 1871.)

Przyp. Autora.

z Montigerdówny, wojewodzianki trockiej, która mu wniosła państwa Nieśwież i Ołykę z przyległościami, oraz majątności Hostskije Łuki, Dubrowy i Niedreżskę, a po jego śmierci wyszła secundo voto za Stanisława Kierzgałę, kasztelana trockiego i starostę żmudzkiego, zmarłego 1532 r., miał córki: Zofią, zm. 1541 r., żonę Feliksa Ilinicza, starosty brzeskiego i Annę, zm. 1554 r., żonę Mikołaja Kierzgałę, zm. 1529 r., oraz dwóch synów: Mikołaja VI i Janusza IV. Z nich:

Jan vel Janusz IV (V pok.), ur. 1516 r., zm. 27 września 1551 r.,

Przypisek do str. 165.

2)

Jan Mohiła.

X. Jerzy.  
Metropolita Mołdawii.  
1596 r.

Jeremiasz,  
hospodar.  
1595 + 1608 r.

Szymon,  
hospodar.  
+ 1608 r.

Stefan.

Żona:

Elżbieta Ciamertówna.

Konstanty,  
hospodar 1612 r.  
Aleksander,  
hospodar 1616 r.

Regina.

Mąż:

Michał ks. Wiśniowiecki,  
starosta owrucki, + 1616 r.

Marya.

1. Stefan Potocki, wojewoda bra-  
ciański + 1631 r.

2. Mikołaj Firlej, + 1635 r. ster.

Mąż: Samuel ks. Korecki + 1622.

Katarzyna.

Anna.

Mężowie:  
1. Jan Czarnkowski, kasztelan ka-  
liski, + 1619 r.

2. Maksymilian Przerębski, wo-  
jewoda sieradzki, + 1647 r.

3. Władysław Myszkowski, woje-  
woda krakowski, 1658 r.

4. Stanisław Rewera Potocki, wo-  
jew. krak., hetman w. kor. + 1667 r.

Michał,

hospodar 1610 r.

X. Piotr.

Metropolita kijowski.

+ 1647 r.

Mojżeh,

hospodar 1630, 1633 r.

Iłina Marya, + 1661 r.

Mąż:

Janusz ks. Radziwiłł,  
wojewoda wileński, hetman w. lit.

Młyn Bannowski,

hospodar 1626 r.

X. Jeremiasz Michał  
Wiśniowiecki,  
wojewoda ruski,  
+ 20. 8. 1654 r.

Żona:

Gryzelda Konstan-  
cya Zamoycka.  
(zob. niżej. rod Za-  
moyskich).

Katarzyna

Potocka,

+ 1642 r.

Janusz ks. Radzi-  
wiłł, wojewoda  
wileński, hetman  
wielki litewski.

Anna Potocka.

Pmo voto Dominik  
Aleksander Kaza-  
nowski, wojewo-  
da bractawski,  
+ 1647 r.

Michał  
Wiśniowiecki  
Król Polski,  
+ 10. 11. 1673 r.

Maria Anna Kazanowska,  
+ 1702 r.

Mąż:

Stanisław Jan ks. Jabło-  
nowski, hetman wielki  
kor., kasztelan krakowski.  
+ 1702 r.

Anna Katarzyna  
ks. Jabłonowska.

Mąż:

Rafał Leszczyński,  
podskarbi wielki kor.  
+ 1703 r.

Stanisław Leszczyński.  
Król Polski.

+ 23. 2. 1766 r.

Przyp. Autora.

starosta tykociński (1547—1550 r.), mianowany 10 grudnia 1547 r. *księciem S. R. I.*, był w latach 1544—1551 *krajczym lit.* po Grzegorzu Ościku (po nim Mikołaj Kiszka). Pierwszą jego żoną była Elżbieta Herburtówna, córka Fryderyka (a nie „Fredrówna“, jak mylnie podaje *Kottubaj*), wdowa po Janie Płini-czu, zmarłym 1536 r.; a drugą Hipolita Marya księżniczka de Guastalla Gonzaga, córka księcia Ferdynanda i Izabelli de Capua, która po jego śmierci poślubiła secundo voto Fabrycego Colonnę. Z obydwoma żonami bezpotomny.

*Prowadzi dalej ród drugi syn Jana II Brodatego:*

Mikołaj VI „Czarny“ (V pok.), ur. 4 lutego 1515 r., zm. 28 maja 1565 r., mianowany 10 grudnia 1547 r. *księciem S. R. I. na Nieświeżu, Olyce i Klecku*. Był dzierżawcą szawelskim (1546—58 r.), starostą: brzeskim (1551 do 1561 r.), borysowskim (1551—1558 r.) i kowieńskim (1560—1563 r.). Mianowany w r. 1542 po Janie Zabrzezińskim *marszałkiem wielkim lit.* (po nim Jan Chodkiewicz), otrzymał w grudniu 1550 r. urząd *kanclerza wielkiego lit.*, a w czerwcu 1551 r. *wojewody wileńskiego*, oba po Janie Hlebowiczu (po nim Mikołaj V Radziwiłł). Trzymał te trzy urzędy do śmierci, a był prócz tego w r. 1561 *wielko-rzadcą Litwy i namiestnikiem inflanckim*. Z Elżbiety Szydłowieckiej, córki Krzysztofa, kasztelana krakowskiego i kanclerza wielkiego kor., z Zofii Targowickiej, miał córki: Elżbietę, ur. 4 października 1550 r., zm. 8 kwietnia 1591 r., żonę Mikołaja Mieleckiego, wojewody podolskiego i hetmana wielkiego kor., zm. 1585 r.; Zofią Agnieszkę, żonę Achacego Cemy, wojewody malborskiego, zmarłego 1581 r.; Annę Magdalенę, ur. 1553 r., zm. 28 października 1590 r., żonę Mikołaja z Buczacza Tworowskiego, podkomorzego podolskiego i starosty barskiego; i Katarzynę Krystynę, ur. 11 sierpnia 1560 r., zm. 28 lutego 1580 r., żonę Jana Zamoyskiego, hetmana i kanclerza wielkiego kor., zm. 3 czerwca 1605 r. (zob. niżej. rod. Zamoyskich); oraz czterech synów: Mikołaja VIII Krzysztofa, Jerzego III, Stanisława II i Wojciecha (Alberta) II. Z nich:

Jerzy III (VI pok.), ur. 31 maja 1556 r., zm. 21 stycznia 1600 r., został 1574 r. koadjutorem wileńskim, a 1580 r. *Biskupem wileńskim* po Walerym Protasewiczu Suszkowskim (po nim Benedykt Wojna). Był on w latach 1583 do 1586 administratorem Inflant, a 1584 r. został *Kardynałem* tituli S. Sixti, oraz 15 sierpnia 1591 r. *Biskupem krakowskim* po Piotrze Myszkowskim (po nim Bernard Maciejowski).

Trzej drudzy synowie Mikołaja VI Czarnego utworzyli z dóbr swych w r. 1579 trzy *Ordynacye*: *Nieświeżką, Olycką i Klecką*, zatwierdzone konstytucją z r. 1589. Ponieważ Ordynaci olyccy już w drugim, a kleccy w czwartym pokoleniu wymarli, przeto od nich rozpoczynamy.

#### A. Ordynaci Olyccy.

Stanisław II „Pobożny“ (VI pok.), ur. 12 maja 1559 r., *pierwszy Ordynat olycki*; mianowany był w 1592 r. *marszałkiem wielkim lit.* po bracie Wojciechu (po nim Krzysztof Dorohostajski), a 1595 r. *starostą żmudzkiem* po Jerzym Chodkiewiczu (po nim Jan Karol Chodkiewicz). Z Maryą Myszczańką, córką Michała Myszkowski, kasztelana wołyńskiego, zmarłą 1600 r., miał sześcioro dzieci. Z tych: Stanisław III i Jerzy V zmarli dziećmi, Krystyna Eufemia, ur. 1598 r., zm. 1647 r. *ksienią Benedyktynę* w Wilnie, Elżbieta zaś poślubiła primo voto Andrzeja Jerzego Sapiechę, starostę homelskiego i białskiego, zmarłego 1630 r. (zob. niżej. rodowód Sapiechów), a secundo voto Mikołaja Zawiszę, kasztelana witebskiego, zmarłego 1647 r.; Mikołaj XI Krzysztof, ur. 21 marca 1589 r., zm. 22 grudnia 1614 r., *drugi Ordynat olycki*, umarł bezżenny; wreszcie:

Wojciech (Albert) IV Stanisław „Stróż Praw“ (VII pok.), ur. 1 lipca 1595 r., zm. 12 listopada 1656 r., *trzeci Ordynat olycki*, mianowany 10 marca 1619 r. podkanclerzym lit. po Hieronimie Wołłowiczu (po nim Paweł Ste-



fan Sapieha), został 6 lutego 1623 r. *kanclerzem wielkim lit.* po Lwie Sapieżu (po nim Krzysztof Pac); ofiarowanego w r. 1652 po Krzysztofie Chodkiewiczu województwa wileńskiego nie przyjął. Z dwoma żonami: Reginą Eisenreich, wdową po Michale Działyńskim, wojewodzie kujawskim, zmarłym 1618 r. (zob. Roczn. X str. 98) i Krystyną Anną księżniczką Lubomirską, wojewodzianką krakowską (zob. Roczn. IV str. 107), potomstwa nie zostawił, a *Ordynacya przeszła na linię Nieświezką* w osobie Michała I Kaźmierza księcia Radziwiłła, hetmana polnego i podkanclerzego litewskiego (zobacz niżej).

### B. Ordynaci Kleccy.

Wojciech (Albert) II „*Justinian litewski*“ (VI pok.), ur. 8 marca 1558 r., zm. 13 czerwca 1592 r., *pierwszy Ordynat klecki*, mianowany po bracie Mikołaju VIII Krzysztofie najpierw 31 października 1579 r. marszałkiem nadwornym (po nim Mikołaj Talwosz), a potem 1 czerwca 1586 r. *marszałkiem wielkim lit.* (po nim brat Stanisław), był starostą: kowieńskim (1580 r.), a rumborskim (1589 r.). Z Anną Ketlerówną, księżniczką Kurlandzką, córką Gotharda, pierwszego księcia Kurlandzkiego i Anny księżniczki Meklenburskiej, spłodził prócz zmarłych młodo Anny i Katarzyny, córkę Barbare, żonę Mikołaja Kiszki, kasztelana trockiego i podskarbiego wielkiego lit., zmarłego 31 marca 1644 r., i syna Jana IX Alberta.

Jan IX Albert (VII pok.), ur. 1591 r., zm. 1626 r., *starosta upitski, drugi Ordynat klecki*, miał z Leonillą księżniczką Korecką, zm. 1641 r., córką Joachima i Anny Chodkiewiczówny, kasztelanki wileńskiej (zob. wyż. rodowód Chodkiewiczów), córkę Anne, żonę Jana Władysława księcia Sanguszkii, wojewodzica witebskiego, zmarłego 1653 r. (zob. niżej. rodowód Sanguszków), i synów Michała II Karola i Jana XIV Władysława, *starostę upitskiego*, zmarłego 1662 r. bezżennie.

Michał II Karol (VIII pok.), zm. 1656 r., *trzeci Ordynat klecki*, mianowany 15 kwietnia 1644 r. chorążym wielkim lit. po Bogusławie I Radziwille, urzędu tego nie przyjął, a został 4 stycznia 1653 r. *podczaszym lit.* po Kaźmierzu Tyszkiewicz (po nim Michał I Kaźmierz Radziwiłł). Z Izabellą Katarzyną Sapieżanką, kasztelanką wileńską (zob. niżej. rodowód Sapiechów), miał prócz młodo zmarłego syna Michała III, ur. 1656 r., zm. 1672 r., drugiego jeszcze syna Stanisława IV Kaźmierza.

Stanisław IV Kaźmierz (IX pok.), ur. 1648 r., zm. 8 grudnia 1690 r., *czwarty Ordynat klecki*, mianowany w 1670 r. stolnikiem wielkim lit. po Benedyckie Pawle Sapieżu (po nim Jan Henryk von Alten-Bockum), został w r. 1679 *marszałkiem wielkim lit.* po Aleksandrze Hilarym ks. Połubińskim (po nim Jan Karol ks. Dolski). Żył bezdzietnie z Maryą Kaźmierzą, córką margrabiego Franciszka de Bethune i Maryi Ludwiki de la Grange d'Arquien, siostry królowej Maryi Kaźmiery Sobieskiej (zob. niżej. przypisek do rodu Zamoyskich). Ta po jego śmierci poślubiła secundo voto Aleksandra Pawła Sapieżu, marszałka wielkiego lit., zmarłego 4 stycznia 1734 r. (zob. niżej. rodowód Sapiechów). *Ordynacya klecka przeszła do linii nieświezkiej* w osobie Dominika I Mikołaja księcia Radziwiłła, kanclerza wielkiego lit., który stał się *założycielem drugiej linii Ordynatów kleckich*, do której to linii później i reszta Ordynacyi przeszła (zobacz niżej).

### C. Ordynaci Nieświezczy.

Mikołaj VIII Krzysztof „*Sierotka*“ (VI pok.), ur. 2 sierpnia 1549 r., zm. 28 lutego 1616 r., *hrabia na Szydłowcu* (Metr. kor. 1557 ks. 90 fol. 243 i 244), *pierwszy Ordynat nieświezki*, piastował z kolei następujące urzędy: dnia 20 czerwca 1569 r. po Ostafim Wołłowiczu marszałek nadworny,

a 25 października 1579 r. po Janie Chodkiewiczu *marszałek wielki lit.* (oba te urzędy objął po nim brat jego Wojciech II); dnia 3 marca 1586 r. po Janie Hlebowiczu kasztelan trocki (po nim Aleksander ks. Proński), a 10 sierpnia 1590 r. po tymże wojewoda trocki (po nim Aleksander Chodkiewicz). Ostatecznie został 26 marca 1604 r., *wojewodą wileńskim* po Krzysztofie I Mikołaju Radziwille (po nim Jan Karól Chodkiewicz). Z Elżbietą Eufemią księżniczką Wiśniowiecką, ur. 1569 r., zm. 1601 r., córką Andrzeja, wojewody wołyńskiego, i Eufemii Wierzbickiej, miał prócz młodo zmarłych: Krzysztofa III Mikołaja, ur. 30 czerwca 1590 r., zm. 4 maja 1607 r. na akademii w Bononii; Mikołaja X, Krystyny i Katarzyny, córkę Elżbietę, pmo voto za Gabryelem hr. Tęczyńskim, wojewodą lubelskim, zm. 1617 r., a sdo voto za Krzysztofem Kiszka, wojewodą witebskim, zmarłym 1646 r. oraz czterech synów, z kolei Ordynatów nieświezkich. Z nich:

1. Jan VIII Jerzy (VII pok.), ur. 8 stycznia 1588 r., zm. 18 grudnia 1625 r., *drugi Ordynat nieświezki*, został 10 kwietnia 1613 r. po Jerzym IV Radziwille *kasztelanem trockim* (po nim brat jego Wojciech III Władysław). Żył bezdzietnie z Eleonorą księżną Ostroorską, kasztelanką krakowską, wdową po Hieronimie Mikołaju Jazłowieckim, wojewodzie podolskim, zmarłym 1607 r. (zob. R. IX str. 282).

2. Albert III Władysław (VII pok.), ur. 16 stycznia 1589 r., zm. 20 lipca 1636 r., *trzeci Ordynat nieświezki*, został w 1620 r. stolnikiem lit., a 1622 r. krajczym lit. Obydwa razy po Krzysztofie, a po nim Mikołaj Wiesiołowski. Dnia 8 marca 1626 r. został po bracie Janie VIII Jerzym kasztelanem trockim (po nim Krzysztof Chodkiewicz); a 23 lipca 1633 r. *kasztelanem wileńskim* po Krzysztofie II Radziwille (po nim Krzysztof Chodkiewicz). Z pierwszą żoną, Anną Sapiężanką, hetmanówną i kancelarzanką wielką lit. (zob. niżej. rodowód Sapięhów), miał wprowadzić córki Barbarę i Katarzynę, oraz syna Jana XIII, ur. 1619 r., zm. 1628 r., ale ci pomarli młodo. Z drugą żoną, Anną Despoth-Zenowiczówną, córką Mikołaja Bogusława, kasztelana połockiego, i Anny Chodkiewiczówny (zob. wyżej rodowód Chodkiewiczów), miał syna Franciszka, zmarłego dzieckiem i dwie córki: Elżbietę Anastazyą, ur. 1629 r., zm. 1688 r. w zakonie Benedyktynek, i Kolumbę Konstancją Zofią, ur. 1635, zm. 1689 r. w zakonie Karmelitanek.

3. Zygmunt I Karol (VII pok.), ur. 4 grudnia 1591 r., zm. 5 listopada 1642 r., *czwarty Ordynat nieświezki*, komandor maltański, został 14 marca 1633 r. koniuszym lit. po Krzysztofie Sapięże (po nim Gedeon Michał Tryzna); dnia 22 lutego 1638 r. podczaszym lit. po Krzysztofie Sapięże (po nim znów Gedeon Michał Tryzna), a w lipcu 1642 r. *wojewodą nowogrodzkim* po Aleksandrze Słuszcze (po nim Tomasz Sapięha). Zonatym nie był.

4. Aleksander I Ludwik (VII pok.), ur. 4 sierpnia 1594 r., zm. 30 marca 1654 r., *piąty Ordynat nieświezki*, został 20 listopada 1626 r. stolnikiem lit. po Mikołaju Wiesiołowskim (po nim Krzysztof Sapięha); dnia 13 lipca 1630 r. krajczym lit. po tymże (po nim tenże); w r. 1631 wojewodą brześcińskim po Janie Eustachym Tyszkiewicz (po nim Jan Rakowski); dnia 20 kwietnia 1635 r. marszałkiem nadwornym (po nim Lew Kaźmierz Sapięha), a w maju 1637 r. *marszałkiem wielkim lit.*, (po nim Krzysztof Zawisza). Oba te urzędy objął po Krzysztofie Wiesiołowskim. Wreszcie 3 marca 1654 r. został *wojewodą połockim* po Januszu Kiszczu (po nim Jan Karol Kopeć). Trzy miał żony, lecz z drugą, Eugenią Katarzyną Tyszkiewiczówną, wojewodzianką wileńską, wdową po Januszu ks. Wiśniowieckim, koniuszym wielkim litewskim, zmarłym 1636 r. (zob. Rocz. V str. 340), nie miał potomstwa. Z pierwszej żony, Tekli Anny Wołłowiczówny, córki jedynaczki Hieronima, starosty żmudzkiego i Elżbiety Gosławskiej, ur. 1608 r., a zm. 20 marca 1637 r. (zob. niżej. rodowód Wołłowiczów), miał dwie córki: Annę Eufemią, ur. 1628 r., zm. 23 kwietnia 1663 r., żonę Stanisława Doenhoffa, wojewody sieradzkiego, zmarłego 1659

r., i Joannę Katarzynę, ur. 1637 r., zm. 1665 r., primo voto za Jakóbem Weierherem, wojewodą malborskim, zm. 1657 r.; a secundo voto za Bogusławem Leszczyńskim, podkanclerzym kor. i generałem wielkopolskim, zm. 1660 r.; oraz trzech synów. Z nich: Mikołaj XIV Krzysztof i Jerzy VII zmarli młodo, a Michał I Kaźmierz jest *protoplastą starszej linii Ordynatów nieświezkich i ołyckich*, dotąd *kwitnącej*, która jednak w roku 1818 obie ordynacye utraciła. Z trzecią żoną Lukrecyą Maryą księżniczką Strozzi, krewną królowej Cecylii Renaty, arcykksiężniczki austriackiej, żony króla Władysława IV, która secundo voto poślubiła Jana Karola Kopcia, kasztelana trockiego (ich córka, Franciszka Kopciówna, była żoną Kaźmierza Władysława ks. Sapiehy, wojewody trockiego; zob. niżej. rod. Sapiehów), miał jeszcze prócz młodo zmarłych: Jana XV i Franciszka II, córkę Cecylią Maryą, zm. 1682 r., żonę Mikołaja Hieronima Sieniańskiego, wojewody wołyńskiego, hetmana polnego lit., zmarłego 19 grudnia 1683 r. (zob. Roc. VIII str. 72), i syna Dominika I Mikołaja, *założyciela drugiej gałęzi Ordynatów kleckich*.

### 1. Gałąź najstarsza Ordynatów Nieświezkich i Ołyckich.

Michał I Kaźmierz (VIII pok.), ur. 26 października 1625 r., zm. 14 listopada 1680 r., *szósty Ordynat nieświezki* po ojcu, a *czwarty ołycki* po Albercie IV Stanisławie księciu Radziwille, kanclerzu wielkim lit. od roku 1656 (zob. wyżej), starosta upitski, został 26 września 1652 r. stolnikiem lit. po Wincentym Gosiewskim (po nim Krzysztof Potocki), dnia 10 stycznia 1653 r. krajczym lit. po Bogusławie Jerzym Słuszcze (po nim Teodor Doenhoff); dnia 16 sierpnia 1656 r. podczaszym lit. po Michale II Karolu Radziwille (po nim Krzysztof Potocki); dnia 18 lipca 1661 r. kasztelanem wileńskim po Janie Kaźmierzu Chodkiewiczu (po nim Michał Kaźmierz Pac); w styczniu 1667 r. *wojewodą wileńskim* po Janie Pawle Sapieże (po nim Jerzy Karol Hlebowicz); w czerwcu 1668 r. *podkanclerzym lit.* po Aleksandrze Naruszewiczu (po nim brat jego Dominik I Mikołaj), oraz w wrześniu tegoż roku *hetmanem polnym lit.* po Władysławie Wołkowiczu (po nim Jan Kaźmierz Sapieha). Z Katarzyną Sobieską, córką Jakóba, kasztelana krakowskiego i Teofili Daniłowiczówny, wojewodzianki ruskiej, *siostrą rodzoną króla Jana III*, a wdową po Władysławie Dominiku księciu Zasławskim, wojewodzie krakowskim, zmarłym 1655 r. (zob. Roc. IX str. 292, oraz niżej przypisek do rodowodu Zamoyskich), miał siedmioro dzieci. Z nich: Tekla Adela, Jan XVI, Ludwik i Bogusław II Krzysztof, ur. 1662 roku, zm. 1675 r., pomarli młodo; również Mikołaj XV Franciszek, ur. 1659 r., zm. 1671 r. *starostą kamienieckim*. Z pozostałych:

a) Jerzy VIII Józef (IX pok.), ur. 10 marca 1668 r., zm. 3 stycznia 1689 r., mianowany 8 czerwca 1686 r. podczaszym lit. po Janie Karolu ks. Dolskim (po nim Marcin Kryszpin), postąpił 31 grudnia 1688 r. po Pawle Cypryanie Brzostowskim na *województwo trockie* (po nim Bogusław Aleksander Unichowski). Miał on wprawdzie z Maryą Eleonorą księżniczką Anhalt-tyńską z Dessau<sup>1)</sup>, córką księcia Jana Jerzego i Henryki księżniczki Oranii, ur. 14 marca 1671 r., poślubioną 3 września 1687 r., a zm. 18 maja 1756 r., córkę Katarzynę Henrykę, lecz ta umarła w r. 1688 dzieckiem.

b) Karol I Stanisław (IX pok.), ur. 27 stycznia 1669 r., zm. 2 sierpnia 1719 r., po ojcu *siódmy Ordynat nieświezki i piąty ołycki*, został 1 października 1686 r. koniuszym lit. po Franciszku Stefanie Sapieże (po nim Michał Sapieha), a po Dominiku I Mikołaju Radziwille najpierw 29 marca 1690 roku podkanclerzym (po nim Antoni Stanisław Szczuka), a potem 1698 r. *kanclerzem wielkim lit.* (po nim Michał Serwacy ks. Wiśniowiecki). Z Anną księżną Sanguszkówną, starościanką surazką, ur. 1676 r., zm. 23 grudnia 1746 r.

<sup>1)</sup> Zob. przypisek na str. 172.



(zob. niżej. rodowód Sanguszków), miał trzech synów: Michała V Kaźmierza, Mikołaja XVI Krzysztofa i Hieronima I Floryana, oraz pięć córek: Katarzynę Henrykę, zm. 1688 r. dzieckiem; Katarzynę Barbarę, ur. 6 grudnia 1693 r., zm. 16 października 1730 r., żonę Jana Klemensa z Ruszczy Branickiego herbu Gryf, kasztelana krakowskiego i hetmana wielkiego kor., *ostatniego swego rodu*, zm. 9 października 1772 r.; Konstancją Franciszkę, ur. 20 grudnia 1697 roku, zm. 8 grudnia 1756 roku, żonę Jana Fryderyka księcia Sapiehy, kanclerza wielkiego litewskiego, zmarłą 6 lipca 1751 roku (zob. niżej. rodowód Sapiehów); Teklę Różę Obdalię, ur. 1703 r., zm. 1747 roku, primo voto za feldmarszałkiem saskim Jakóbem Henrykiem hr. Flemmingiem, zm. 1728 r. (zob. wyżej. rodowód Flemmingów), secundo voto za Michałem księciem Wiśniowieckim, wojewodą wileńskim i kanclerzem wielkim lit., zm. 16 września 1744 r., a tertio voto za Michałem Antonim księciem Sapiehą, wojewodą podlaskim i podkanclerzym lit., zm. 12 października 1760 r. (zob. niżej. rodowód Sa-

Przypisek do str. 171.

<sup>1)</sup> Joachim Ernest książę Anhaltynski.  
ur. 20. 10. 1536 r. + 6. 12. 1586 r.

Żona:

Agnieszka hrabianka Barby.  
+ 27. 11. 1569 r.

Elżbieta,  
ur. 15. 9. 1563 r.  
+ 28. 3. 1607 r.

Mąż:

Jan Jerzy Elektor  
Brandenburski.  
+ 8. 1. 1598 r.

Anna Maria,  
ur. 13. 6. 1561 r.  
+ 14. 11. 1605 r.

Mąż:

Jan Fryderyk,  
książę Piast na  
Brzegu i Lignicy.  
+ 25. 3. 1602 r.

Jan Jerzy I.  
ks. na Dessau.  
ur. 9. 5. 1567 r.  
+ 14. 5. 1618.

Żona:

Dorota ks. Bawarska  
na Simmern.  
+ 16. 9. 1631 r.

Dorota Sybilla  
ks. Brandenburska.  
ur. 19. 10. 1590 r.,  
+ 8. 3. 1625.

Jan Krystyn  
ks. na Brzegu,  
ur. 1561 r.  
+ 23. 12. 1639 r.

Jan Kaźmierz  
ks. na Dessau,  
ur. 7. 12. 1596 r.,  
+ 15. 9. 1660 r.

Żona:

Agnieszka ks. Hessen-  
Cassel.  
+ 22. 5. 1650 r.

Sybilla Małgorzata,  
ks. na Brzegu.

Mąż:

Gerard hr. Doenhoff,  
wojewoda pomorski.  
(zob. Roczn. I str. 373 do  
374 i VIII str. 37.)

Sybilla hr. Doenhoff.

Mąż:

Piotr Szeliga  
Żychliński,  
podkomorzy kaliski, sta-  
rosta walecki.

Jan Jerzy II,  
ks. na Dessau.  
ur. 7. 11. 1627.,  
+ 17. 8. 1693 r.

Żona:

Henryka Katarzyna ks.  
Oranii + 4. 11. 1708 r.

Marya Eleonora,  
ks. Anhalt-Dessau.

Mąż:

Jerzy VIII Józef  
ks. Radziwiłł.  
*ster.*

(Cohn  
„Stammtafeln zur  
Geschichte“).

*Żychlińscy.*

Przyp. Autora.

piehów); i Karolinę Teresę, ur. 1707 r., zm. 1756 r., pmo voto za Kaźmierzem Leonem ks. Sapiehą, generałem artylerji lit., zm. 20 maja 1738 r. (zob. niżej. rodowód Sapiehów), a sdo voto za Józefem Aleksandrem księciem Jabłonowskim, wojewodą nowogrodzkim, zm. 1 marca 1773 r. (zob. Roczn. III str. 97). Z synów: Mikołaj XVI Krzysztof, ur. 1695 r., zm. 2 czerwca 1715 r., starosta człuchowski, został 4 czerwca 1711 r. *podstolim lit.* po Michale Potockim (po nim Jan Tarło); był bezżenny; Hieronim I Floryan, ur. 4 maja 1715 r., zm. 17 maja 1760 r., *odziedziczył wszystkie dobra linii książąt Radziwiłłów na Birżach i Dubinkach*, w skutek procesu z domem Elektorów Palatynatu, po wygaśnięciu po mieczu linii Neyburskiej (zob. wyżej. przyp. str. 166); był on starostą przemyskim, a został 31 marca 1739 r. podczaszym lit. po Aleksandrze Pocięju (po nim Antoni Przedziecki); dnia 25 września 1750 r. *chorążym wielkim lit.* po Józefie księciu Czartoryskim (po nim Stanisław Ferdynand Rzewuski). Żył bezdzietnie z trzema żonami: najprzód z Teresą Sapieżanką, podskarbianką nadworną lit., która z nim rozwiodłszy się, wyszła za Joachima Potockiego, podczaszego lit., zmarłego 1796 r. (zob. Roczn. I Tablicę IV Potockich, oraz niżej. rodowód Sapiehów); powtórę z Magdaleną Czapską, wojewodzianką pomorską (zob. wyżej. rodowód Czapskich); wreszcie z Anielą hr. Międzyńską, wojewodzianką czarniechowską, która po jego śmierci poślubiła sdo voto Maksymiliana księcia Woronieckiego, starostę zwinogrodzkiego i różnowskiego, zmarłego 12 listopada 1797 r. (zob. Roczn. I str. 189, i Roczn. IX str. 241); trzeci wreszcie syn Karola I Stanisława, z kolei najstarszy:

Michał V Kaźmierz „*Rybeńko*“ (X pok.), ur. 13 czerwca 1702 r., zm. 15 maja 1762 r., po ojcu *ósmym Ordynat nieświeżki, a szósty ołycki*, starosta przemyski, został 28 czerwca 1728 r. koniuszym lit. po Janie Henryku hr. Flemmingu (po nim Udalryk I Krzysztof ks. Radziwiłł); 4 lutego 1734 r. marszałkiem nadwornym lit. po Pawle Karolu ks. Sangusze (po nim Ignacy Zawisza); dnia 18 maja 1735 r. kasztelanem trockim po Janie Fryderyku Sapieżu (po nim Antoni Kaźmierz Sapieha), oraz 9 listopada 1735 r. hetmanem polnym lit. po Stanisławie Doenhoffie (po nim Michał Józef książę Massalski); dnia 5 lipca 1737 r. wojewodą trockim po Józefie Tadeuszu księciu Ogińskim (po nim Aleksander Pocięj); dnia 21 maja 1742 r. kasztelanem wileńskim po Kaźmierzu księciu Czartoryskim (po nim Michał Józef książę Massalski); wreszcie po Michale Serwacym księciu Wiśniowieckim dnia 5 października 1744 r. *wojewodą wileńskim* (po nim syn jego Karol II Stanisław) i *hetmanem wielkim lit.* (po nim Michał Józef książę Massalski). Został również w r. 1723 *księżciem Rzeszy niemieckiej*. Dwie miał żony. Z pierwszą, Teresą Franciszką księżn. Wiśniowiecką, córką jedyńczką Janusza Antoniego, wojewody krakowskiego i Teofili Leszczyńskiej, wojewodzianki podlaskiej, ur. 13 lutego 1734 r., zm. 23 maja 1753 r., miał trzech synów: Michała VI Krzysztofa, ur. 1727 r., zm. 1729 r., Jana XVII Tadeusza, ur. 27 lutego 1734 r., zm. 10 października 1750 r., obu zmarłych bezpotomnie, i Karola II Stanisława „*Panie Kochanku*“, o którym niżej; oraz cztery córki: Weronikę, ur. 1734 r., zm. 1750 r., żonę Franciszka Stanisława Czapskiego, wojewody chełmińskiego, zm. 9 kwietnia 1802 r. (zob. wyżej. rodowód Czapskich); Katarzynę, ur. 19 stycznia 1540 r., zm. 1789 r., żonę Stanisława Rzewuskiego, chorążego wielkiego lit., zm. 16 czerwca 1786 r. (zob. niżej. tablicę Rzewuskich); Ludwikę, zm. 1742 r. niemowlęciem, i Teofilę Konstancją, ur. 1738 r., zm. 1818 r., primo voto za Ignacym Morawskim herbu Dąbrowa, generał-lejtnantem wojsk kor., zm. 1786 r., (jój wnuka Teofila Morawska za ks. Dominikiem IV Radziwiłłem, zobacz niżej), a secundo voto za Janem Tadeuszem Rozwadowskim. — Drugą żoną ks. Michała V Kaźmierza „*Rybeńki*“ była Anna Ludwika Mysielska, kasztelanica poznańska, zm. 1776 r. (zob. Roczn. V str. 159), wdowa po ks. Leonie I Michale Radziwille, strażniku polnym lit., zm. 7 marca 1751 r. (zob. niżej.), która mu powiła syna Hieronima II i trzy córki: Konstancją, zmarłą w panieństwie, Maryą Wiktoryą, żonę Benedykta

Morykoniego, pisarza wielkiego lit. (zob. Roczn. II str. 227), i Józefinę, primo voto za Ksawerym księciem Massalskim (zob. Roczn. IV str. 180), a sdo voto za Michałem Grabowskim herbu Oksza, koniuszym wielkim lit., zmarłym 9 lipca 1822 r. (zob. R. III str. 89). Z synów Rybenki:

1. Karol II Stanisław „*Panie Kochanku*“ (XI pok.), ur. 27 lutego 1734 r., zm. 22 listopada 1790 r., po ojcu *dziewiąty Ordynat nieświezki, a siódmy ołycki*, został 7 czerwca 1752 r. po Antonim Przeździeckim podczaszym lit. (po nim Kazimierz Adryan książę Massalski); dnia 23 października 1752 r. miecznikiem lit. po Szymonie Syruciu (po nim Andrzej książę Ogiński); otrzymał wreszcie 8 października 1762 r. *województwo wileńskie* po ojcu, które wprawdzie utracił dnia 16 sierpnia 1764 r. (po nim Michał Kazimierz książę Ogiński) ale które powtórnie otrzymał, pogodziwszy się z Królem, po tymże Ogińskim dnia 5 marca 1768 r. (po nim Michał VII Hieronim ks. Radziwiłł). Z dwoma żonami: Maryą księżn. Lubomirską, starościanką bolimowską (zob. R. V str. 118), i Teresą Karoliną Rzewuską, kasztelaną krakowską, hetmanówną wielką koronną (zob. niżej. tablicę Rzewuskich), bezpotomny.

2. Hieronim II (XI pok.), ur. 1759 r., zm. 18 września 1786 r. został 20 listopada 1779 r. *podkomorzym wielkim lit.* po Stanisławie VI, (po nim Maciej I Radziwiłł). Miał zaś z księżniczką Dorotą Fryderyką Thurn i Taxis, która secundo voto wyszła za Mikołaja hr. Ostroroga [zob. Roczn. I str. 231), syna jedynaka Dominika.

Dominik IV (XII pok.), ur. 1768 r., po stryju *dziesiąty Ordynat nieświezki, a ósmy ołycki*, rozwiódłszy się z pierwszą żoną, Izabellą hr. Mniszchówną, marszałkówną wielką lit., która secundo voto wyszła za Augusta hr. Demblińskiego (zob. Roczn. X str. 222), pojął kuzynkę swą, Teofilę Morawską herbu Dąbrowa, rozwiedzioną z Józefem hr. Starzeńskim, zmarłym 1831 r. (zob. Roczn. VII str. 231), która tertio voto wyszła za generała hr. Czernyszewa, córkę Karola Morawskiego, generała wojsk napoleońskich i Anny Jundziłłówny, marszałkówny grodzieńskiej, a wnucę Ignacego, generała lejtnanta wojsk koronnych, i Teofli Konstancyi ks. Radziwiłłówny (zob. wyżej), i miał z nią dwoje dzieci: córkę i syna. W kościele w Krasnem znajduje się w rogu filara przy chrzcielnicy wmurowana skrzyneczka z następującym napisem:

„*Serce Dominika Radziwiłła Xiążęcia na Nieświeżu, Ołyce, Majora Gwardyi Polsko Francuzkiej Napoleona Cesarza, zmarłego w Lantheron we Francyi dnia 11 Giera 1813 r. z odniesionych ran na batalii pod Hanau, tu złożone, przez Jego byłego pułkownika Wincentego Hrabiego Krasińskiego, Generała Dywizyi r. 1816.*“

Córka księcia Dominika Stefania, ur. 9 grudnia 1809 r., zm. 26 lipca 1832 r., dziedziczka wszystkich dóbr allodialnych Radziwiłłowskich na Litwie, między innemi Werek, miała z księciem Ludwikiem Sayn-Wittgenstein-Ludwigsburg, zm. 20 czerwca 1866 r., tylko syna Piotra, zmarłego 1887 r. bezpotomnie, i córkę Maryą, ur. 16 lutego 1829 r., żonę księcia Clodwiga Hohenlohe-Schillingstürst, namiestnika w Alzacyi i Lotaryngii, który obecnie stara się dobra Radziwiłłowskie objąć dla drugiego swego syna, księcia Maurycego Hohenlohe-Schillingstürst, urodzonego 6 sierpnia 1862 r. w dziedzictwo. — Syn zaś:

Aleksander III Dominik (XIII pok.), ur. 23 lutego 1808 r., zmarły 10 października 1859 r., *został odsądzonym od Ordynacyi*, gdyż się urodził, zanim rozwód ojca jego z Mniszchówną był uznanym, a *Ordynacye przeszły w roku 1818 do linii kleckiej*, w osobie księcia Antoniego III Radziwiłła (zob. niżej). Pozostawił on z Rozyną Hirtl troje dzieci, którym *w Austrii przyznano tytuł książęcy*. Z nich:

Ks. Leonia, ur. 13 grudnia 1841 r., jest od r. 1864 żoną Jana Korwina herbu Ślepowron, dziedzica dóbr Jarczkowa w Galicyi.



Ks. Ludwik II Aleksander (XIV pok.), ur. 1 lipca 1847 r., dwużenny: najpierw od dnia 14 stycznia 1869 r. z Antoniną Waleryą Ziegenberg-Orłowską herbu Chomąto, córką Feliksa i Delfiny hr. Krosnowskiej, zmarłą 1875 roku, a powtórnie z Anną Letzfaloy-Szacsvay, bezpotomną. Z pierwszego małżeństwa syn jedynak:

Ks. Aleksander IV (XV pok.), ur. 7 października 1869 r., dziedzic dóbr Zagrobela w Galicyi Wschodniej.

Ks. Sergiusz I (XIV pok.), ur. 7 października 1851 r., zamieszkały w Wiedniu.

## 2. Druga gałąź Ordynatów Kleckich.

Dominik I Mikołaj (VIII pok.), najmłodszy syn księcia Aleksandra I Ludwika, wojewody połockiego i księżniczki Lukrecyi Maryi Strozzi, ur. 1643 r., zmarły 27 lipca 1697 r., od r. 1690 po Stanisławie IV Kaźmierzu ks. Radziwille marszałku wielkim lit. (zob. wyżej), *piąty Ordynat klecki*, został w roku 1681 podkanclerzym lit. po bracie Michale I Kaźmierzu ks. Radziwille, a 26 lutego 1690 r. *kanclerzem wielkim lit.* po Marcyanie ks. Ogińskim. (Oba te urzędy objął po nim Karol I Stanisław ks. Radziwiłł). Miał dwie żony, lecz z drugą, Anną Krystyną księżn. Lubomirską, marszałkówną wielką i hetmanówną polną kor., wdową po Franciszku Stefanie Sapieże, koniuszym lit., zm. 25 czerwca 1686 r. (zob. Roczn. V str. 112, oraz niżej. rodowód Sapiechów), potomstwa nie miał. Z pierwszą zaś żoną, Anną księżn. Połubińską, córką Aleksandra Hilarego, marszałka wielkiego lit. i Zofii Wołodkiewiczówny, wojewodzianki smoleńskiej (zob. Roczn. V str. 424), miał córki: Maryannę, zm. 1694 r. dzieckiem, Zofią w zakonie Wizytek, Adelaidę Cecylią, żonę Wojciecha Dąbbskiego, marszałka nadwornego lit., zmarłego 1725 r. (zob. R. I str. 57), i Lukrecyą Katarzynę, zmarłą 20 sierpnia 1716 r., żonę, primo voto Mikołaja Wiktora Grudzińskiego, starosty gołębiowskiego, zm. 1704 r. (zob. Roczn. VI str. 100), a secundo voto Fryderyka Józefa Doenhoffa, podczaszego lit., zm. 1723 r.; oraz czterech synów, z których Feliks umarł 1697 r. dzieckiem. Po Janie XVII Mikołaju *idzie linia dzisiejszych Ordynatów nieświezkich, otyckich, kleckich i przygodzickich*; po Michale IV Antonim *linia kwitnoga*, a po Mikołaju XX Faustynie dogorywająca *linia berdyczowska*, od której zatem rozpoczynamy.

### A. Linia berdyczowska.

Mikołaj XX Faustyn (IX pok.), urodzony 21 maja 1688 roku, zm. 2 lutego 1746 r., miecznik lit. po Aleksandrze Przeździeckim, mianowany 22 marca 1710 r. i 23 grudnia 1711 r. (po nim Józef ks. Ogiński), został 3 maja 1729 r. *wojewodą nowogrodzkim* po Janie XVI Mikołaju Radziwille, (po nim objął to krzesło Jerzy IX Radziwiłł, syn jego). Z Barbary Franciszki Kierzgajłówny Zawiszanki, córki Krzysztofa, wojewody mińskiego i Teresy Róży Tyszkiewiczówny, krajczanki lit. (zob. Roczn. V str. 351), miał prócz młodo zmarłych: Udalryki, Tekli, Franciszki, Dominika, Karola, Krzysztofa i Feliksa, córki: Annę Augustę w zakonie Benedyktynek, Maryą Gertrudę, przeoryszą Wizytek w Wilnie, Brygittę Petronellę, żonę Antoniego Solłohuba, generała artylerji lit., zm. 1759 r., i Teresę Barbarę, ur. 20 maja 1714 r., zm. 9 stycznia 1742 r., primo voto żonę Józefa Scipiona del Campo, marszałka nadwornego lit., zm. 1744 r., a secundo voto Antoniego Michała Paca, pisarza wielkiego lit., zm. 1774 r. (zob. Roczn. V str. 210), oraz czterech synów. Z nich.

a) Jerzy IX (X pok.), ur. 1721 r., zm. 13 grudnia 1754 r., starosta luboszański, mianowany 1744 r. pisarzem wielkim lit. po Tadeuszu ks. Ogińskim, urzędu tego nie przyjął, a został 24 listopada 1746 r. po ojcu wojew-

woda nowogrodzkim (po nim Józef Aleksander ks. Jabłonowski). Żył bezpotomnie z Salomeą Zofią Anną ks. Sapieżanką, wojewodzianką mściłską, wdową po Antonim Szczuce, staroście wiekswiańskim i Leonie księciu Nowosielskim, staroście luboszańskim (zob. niżej. rod. Sapiechów).

b) *Udalryk I Krzysztof* (X pok.), ur. 28 stycznia 1712 r., zm. 1769 r., mianowany 25 lipca 1734 r. *koniuszym lit.* po Michale V Kaźmierzu ks. Radziwille, gdy w r. 1762 rezygnował z tego dostojenstwa, otrzymał je po nim Michał Brzostowski. Ofiarowanego mu urzędu pisarza wielkiego lit. dnia 11 grudnia 1762 r. po tymże Brzostowskim nie przyjął. Z pierwszą żoną Zofią Rejówną z Nagłowic, zm. 1748 r., córką Karola, podstolego chełmskiego i Maryanny Brzezickiej, a wdową po Janie Pawle Pełowskim, kasztelanie wołyńskim, zm. 1740 r., żył bezdzietnie. Z drugiej zaś żony, Eleonory Kamieńskiej, miał syna Mateusza.

Mateusz I (XI pok.), pan na Berdyczowie, zm. 18 lutego 1818 r., był dwużenny. Najpierw z Anną Cecylią Zakrzewską, córką generała Stanisława Eustachego, bezdzietną, a potem z Julią ks. Radziwiłłówną, córką Mikołaja XXI z Butlerówny (zob. niżej), wdową po Judyckim, która po jego śmierci tertio voto poślubiła Aleksandra ks. Lubomirskiego (zob. Roczn. V str. 131). Z niej był wprawdzie syn Aleksander, ale ten umarł młodo i bezżennie.

c) *Albert VI* (X pok.), ur. 25 marca 1717 r., zm. 1762 r., pan na Annopolu w województwie mińskim (dobra Staubonowice i Krupice, przezwane przezeń od imienia jego żony Anny Kunegundy Chaleckiej Annopolem), był *starostą rzeczyckim*, a w r. 1750 *marszałkiem trybunału lit.* i miał z Anną Kunegundą Chalecką, starościanką rzeczycką, pięcioro dzieci. Z nich: Mikołaj i Brygitta zmarli dziećmi, Barbara była żoną Michała księcia Puzyny, Aloiza żoną Józefa Judyckiego, starosty rzeczyckiego. Syn zaś:

*Dominik III* (XI pok.), pan na Annopolu, ur. 1758 r., zm. 1798 r., *starosta knyszyński*, rotmistrz buławy litewskiej, kawaler orderów Orła białego i Ś. Stanisława, miał z pierwszej żony, Konstancyi Czapskiej (zob. wyżej. rodowód Czapskich), która, rozwiodłszy się z nim, poślubiła Stanisława hr. Małachowskiego, senatora wojewodę, zm. 29 grudnia 1809 r., córkę Maryą Urszulę, żonę Wincentego hr. Krasińskiego, generała broni, senatora wojewody, zm. 24 listopada 1858 r.; a z drugą żoną, Karoliną Frąckiewiczówną - Radziwiłłówną, syna Aleksandra IV i córki: Julią, żonę Andrzeja Hektora Prószyńskiego herbu Lubicz i Aniełę, żonę Stanisława Judyckiego.

Aleksander IV (XII pok.), pan na Annopolu, na Berdyczowie po księciu Mateuszu Radziwille (zob. wyżej), *kapitan gwardyi konnej wojsk polskich* 1831 r., miał trzy żony, lecz tylko z drugą Aniełą Morzkowską syna Wilhelma II Troiden. Z pierwszą zaś żoną Cecylią Morzkowską i trzecią, Joanną Szafnagel, żył bezdzietnie.

Wilhelm II Troiden (XIII pok.), pan na Annopolu i Berdyczowie, ur. we Florencji 18 lutego 1830 r., zm. 25 stycznia 1883 r. w dobrach swych Nikłowice w Galicyi, pochowany w Annopolu 10 lutego t. r., żył bezdzietnie z panną Dulcken.

d) *Stanisław VI* (X pok.), ur. 3 maja 1722 r., zm. 22 kwietnia 1787 r., generał lejtnant wojsk lit., mianowany 27 listopada 1752 r. krajczym lit. po Marcinie I Mikołaju ks. Radziwille (po nim Michał Ksawery ks. Sapieha), został 20 września 1759 r. *podkomorzym wielkim lit.* po Janie Karolu Mniszchu (po nim 1779 r. Hieronim II ks. Radziwiłł). Z Karoliną Pocięówną, wojewodzianką trocką (zob. Roczn. X str. 250), miał dwie córki: Franciszkę Teofilę, żonę Stanisława Soltana, marszałka nadwornego lit., zm. 1836 roku (zob. Roczn. II str. 310), i Annę Barbarę, primo voto za Augustem Dominikiem Przeździeckim, starostą mińskim, zm. 1782 r., a secundo voto za Tadeuszem hr. Mostowskim, senatorem wojewodą, zm. 7 grudnia 1842 r. (zob. Roczn. X str. 232); oraz czterech synów. Z nich: Ludwik i Hieronim zmarli

dziećmi, Jerzy X żył bezdzietnie z Franciszką hr. Buttlerówną, córką Michała i Benedykty Pacówny (zob. Roczn. VIII str. 193), która po jego śmierci poślubiła brata jego Mikołaja XXI, *generała wojsk lit.* (XI pok.), z którym miała synów: Karola IV (XII pok.), bezdzietnego z Narbuttówną, Franciszka, ur. 17 stycznia 1800 r., zm. 16 lipca 1840 r., bezżennego, Michała VIII i Mikołaja XXII. o których niżej; oraz córki: Julię, primo voto za Judyckim, secundo voto za Mateuszem I księciem Radziwiłłem (zob. wyż.), a tertio voto za Aleksandrem ks. Lubomirskim (zob. Roczn. V str. 131); i Annę, zm. 1857 roku, primo voto za Narbuttem, secundo voto za Józefem Chrapowickim (zob. Roczn. III str. 37), a tertio voto za generałem Łaszkiewiczem. — Z synów księcia generała Mikołaja XXI z Buttlerówny:

1.) Michał VIII (XII pok.), ur. 18 kwietnia 1791 r., zm. 1849 r., *pulkownik wojsk polskich*, pozostawił z Emilią hr. Worcellówną prócz syna Michała, zmarłego dzieckiem, tylko żyjącą córkę:

Ks. Marcelinę (XIII pok.), żonę Aleksandra księcia Czartoryskiego (zob. Roczn. VIII str. 118).

2.) Mikołaj XXII (XII pok.), ur. 18 kwietnia 1791 r., miał z Wiktorją Emilią Narbuttówną, która secundo voto była żoną Franciszka Weissenhoffa, zm. 1855 r. (zob. Roczn. IX str. 172), córki: Wandę za Adolfem Grocholskim, Maryą za Michałem hr. Tyszkiewiczem (zob. Roczn. V str. 369) i Stefanją, primo voto za Arkadyuszem Chrapowickim (zob. Roczn. III str. 38), secundo voto za Kajetanem Oskierką (zob. Roczn. IV str. 205); oraz syna Mikołaja XXIII Filipa.

Ks. Mikołaj XXIII Filip (XIII pok.), ur. 8 maja 1827 r., owdowiał po Ludwice księżn. Mirskiej, zmarłej w sierpniu 1867 r. (zob. R. IV str. 193), nie mając potomstwa, jest *ostatnim z linii na Berdyczowie*.

#### B. Średnia gałąź, dziś jedyna ordynacka.

Jan XVI Mikołaj (IX pok.), ur. 17 maja 1681 r., zm. 20 kwietnia 1729 r., po ojcu *sósty Ordynat klecki*, starosta lidzki, został 2 stycznia 1699 r. krajczym lit. po Władysławie Józefacie Sapieże (po nim brat jego Michał IV Antoni ks. Radziwiłł); mianowany 12 czerwca 1706 roku kasztelanem wileńskim po Michale Sorwacym ks. Wiśniowieckim, urzędu tego nie przyjął, i został 31 października 1709 r. *wojewodą nowogrodzkim* po Stefanie Tyzenhauzie (po nim brat jego Mikołaj XX Faustyn ks. Radziwiłł). Miał z Henryką Dorotą Przebendowską, podskarbianką wielką kor., generałówną wielkopolską, zm. 17 stycznia 1755 roku, która secundo voto poślubiła Franciszka Junosze Bielińskiego, marszałka wielkiego kor., zm. 8 października 1766 r. (zob. Roczn. X str. 43), syna jedynaka Marcina Mikołaja.

Marcin I Mikołaj (X pok.), ur. 1705 r., zm. 11 stycznia 1782 r., po ojcu *sódmu Ordynat klecki*, był w r. 1737 *marszałkiem trybunału lit.*, a od roku 1723 do 1752 *krajczym lit.* po Michale IV Antonim ks. Radziwiłł (po nim Stanisław VI ks. Radziwiłł). Dwie miał żony. Z pierwszej, Aleksandry Bełchackiej, córki Adryana, kasztelana bieckiego i Joanny Potockiej herbu Szreniawa, podczaszanki krakowskiej, miał córkę Antoninę, żonę Józefa Adryana księcia Massalskiego, podskarbiego nadwornego lit., zmarłego 6 czerwca 1765 roku (zob. Roczn. IV str. 180), i syna:

Michała XVII Józefa (XI pok.), ur. 13 listopada 1736 r., zm. 1813 r., *ósmego Ordynata kleckiego*, który był mianowany z kolei 11 grudnia 1764 roku pisarzem wielkim lit. po Józefie Sosnowskim (po nim Ignacy Potocki); dnia 29 maja 1773 roku wojewodą mińskim po Tadeuszu Burzyńskim (po nim Adam Czumara); po Andrzeju Ignacym ks. Ogińskim najpierw 3 lutego 1784 r. kasztelanem (po nim Tadeusz Billewicz), a 9 lutego 1788 r. *ostatnim wojewodą trockim*. Ten z dwóch żon: Antoniny hr. Miączyńskiej, wojewodzianki podlaskiej (zob. Roczn. I str. 185) i Wiktorii hr. Ostrożanki, stolnikówny czerskiej (zob. Roczn.



I str. 231), zostawił następujące dzieci: 1. Aleksandra, zmarłego dzieckiem, 2. X. Antoniego II, zmarłego młodo *kanonikiem wileńskim*, 3. Teresę, zmarłą panną, 4. Annę za Lubańskim, 5. Konstancją, żonę generała rosyjskiego Czudowskiego, i 6. Wiktorję, żonę Ksawerego Niesiołowskiego, wojewodzica nowogrodzkiego (zob. Roczn. V str. 210).

Z drugą żoną, Martą Trembicką, miał książe Marcin I Mikołaj, krajczy lit., czterech synów. Z tych: 1. Jakób, ur. 1748 r., zm. 1808 r. bezżenny, 2. X. Antoni I. ur. 1741 r., zm. 1778 r., był *kanonikiem wileńskim*, dnia zaś 21 września 1767 r. został po Janie Gabryelu Podoskim referendarzem wielkim koronnym (po nim w r. 1773 Michał Lipski), a 12 sierpnia 1773 r. po Michale księciu Poniatowskim *sekretarzem wielkim koronnym* (po nim Michał Lipski); 3. Dominik II, ur. 1747 r., zm. 1803 r., miał z Maryą Czechnicką syna Aloizego I Aleksandra, ur. 1798 r., zm. 1803 r. dzieckiem, i córki: Annę, zm. 14 marca 1879 r., żonę Atanazego hr. Raczyńskiego, Ordynata obrzyckiego, zm. 23 sierpnia 1874 r., i Maryą, ur. 1792 r., zm. 15 października 1875 r., żonę Aleksandra hr. Bnińskiego, senatora wojewody, zm. 1831 r. (zob. Roczn. VI str. 68).

Michał VIII Hieronim (XI pok.), trzeci syn, a drugi z rzędu. księcia Marcina I Mikołaja z Trembickiej, ur. 10 października 1744 r., zm. 28 marca 1831 r., został 21 listopada 1771 r. miecznikiem wielkim lit. po Andrzeju ks. Ogińskim (po nim Hieronim ks. Sanguszko); dnia 10 kwietnia 1775 r. kasztelanem wileńskim po Ignacym ks. Ogińskim (po nim Maciej I ks. Radziwiłł); a 27 listopada 1790 r. po Karolu II Stanisławie ks. Radziwille, *ostatnim wojewodą wileńskim*. Z Heleną hr. Przeździecką, córką Antoniego Tadeusza, podkanclerzego lit. i Katarzyną ks. Ogińskiej, wojewodzianki mściławskiej (zob. Roczn. V str. 190), miał prócz młodo zmarłych dzieci: Karola, Krystyny ur. 1774, zm. 1779 r., i Róży, córkę Aniełę, ur. 1781 r., zm. 16 września 1809 r., żonę Konstantego księcia Czartoryskiego, zm. 23 kwietnia 1860 r. (zob. Roczn. VIII str. 115) i czterech synów, z których: Andrzej I Walenty, ur. 1780 r., zm. 1839 r., był *komandorem maltańskim*. Z pozostałych:

A) Ludwik I Mikołaj (XII pok.), ur. 14 sierpnia 1773 r., zm. 3 grudnia 1830 r., po stryju księciu Mikołaju XVII Józefie, wojewodzie trockim (zob. wyż.) *dziwiałty Ordynat klecki*, miał z Maryą Wodzińską, podstolanką inowrocławską (zob. Roczn. VI str. 448), zm. 1823 r., wdową po Ksawerym Walewskim (zob. Roczn. IV str. 408 i V str. 378), córkę Helenę, ur. 10 lipca 1805 roku, zm. 26 grudnia 1827 r., żonę swego brata stryjecznego ks. Fryderyka Wilhelma I Radziwiłła (zob. niżej), i syna Leona I.

Leon I (XIII pok.), ur. 10 marca 1808 r., zm. 8 stycznia 1885 r., *dziwiałty Ordynat klecki i pierwszy dawidgradzki*, generał adjutant ces. rosyjski, żył bezpotomnie z Zofią księżniczką Urussow, ur. 20 maja 1806 r., a poślubioną dnia 12 lutego 1833 r., wskutek czego *obie Ordynacje spadły na stryjecznego bratanka jego, księcia Antoniego IV Radziwiłła*.

B) Antoni III Henryk (XII pok.), ur. 13 czerwca 1775 r., zm. 7 kwietnia 1833 r., od r. 1818 po księciu Dominiku IV Radziwille (zob. wyżej) *jedenasty Ordynat nieświezki i dziwiałty otycki*, oraz *pierwszy przygodzicki*, *Namiestnik W. Ks. Poznańskiego* od r. 1816, kawaler orderu *Orła czarnego* i wielu innych, poślubił dnia 17 marca 1796 r. Ludwikę (Fryderykę, Dorotę, Filipinę) *księżniczkę królewską Pruską*<sup>1)</sup>, córkę księcia Ferdynanda i Ludwiki margrabianki Brandenburskiej z Schwedt, ur. 24 maja 1770 r., zm. 7 grudnia 1836 r., z którą spłodził córki: Elżbietę, ur. 1803 r., zm. 26 czerwca 1834 roku panną (była ona zaręczoną z zmarłym dnia 9 marca 1888 r. cesarzem Niemiec i królem Pruskim Wilhelmem I), i Wandę, ur. 1813 r., zm. 16 września 1845 r., żonę Adama Konstantego księcia Czartoryskiego, zm. 23 grudnia 1880 r. (zob. Roczn. VIII str. 116), oraz czterech synów, z których książęta:

<sup>1)</sup> Zob. przyp. na str. 179.

Ferdynand I, ur. 1798 r., zm. 1827 r., i Henryk I Władysław, ur. 1811, zm. 1829 r., potomstwa nie mieli. Dwaj drudzy:

1) Fryderyk Wilhelm I (XIII pok.), *generał piechoty i szef inżynierów armii pruskiej* oraz *generał adjutant królewski*, kawaler orderu *Orła czarnego* i wielu innych. ur. 19 marca 1791 r., zm. 5 sierpnia 1870 r., po ojcu *dwunasty Ordynat nieświezki i dziesięćty ołycki*, został mianowany 3 lutego 1847 roku *dziedzicznym członkiem pruskiej Izby Panów*. Dwie miał żony: najpierw poślubił 23 stycznia 1825 r. Helenę księżn. Radziwiłłównę, swą stryjeczną siostrę, ur. 10 lipca 1805 r., zm. 26 grudnia 1827 r. (zob. wyż.). Z niej córka: Ludwika, ur. 1826 r., zm. 1828 r. — Powtóre poślubił dnia 4 czerwca 1832 r. Matyldę Krystynę księżn. Clary i Aldringen, ur. 13 stycznia 1806 r. córkę

Przypisek do str. 178.

1) Fryderyk Wilhelm „Wielki“  
Elektor Brandenburski,  
ur. 6. 2. 1620 r., † 29. 4. 1688 r.  
Żony:

1. Ludwika Henryka ks. Oranii † 18. 6. 1667 r.  
2. Dorota ks. Holsztyńska z Glücksburg † 6. 8. 1689 r.

Fryderyk I,  
Król Pruski (z 1).  
ur. 11. 7. 1657 r.  
† 25. 2. 1713 r.  
Żona:  
Zofia Karolina  
ks. Hanowerska.  
† 1. 2. 1705 r.

Ludwik (z 1.)  
ur. 8. 7. 166 r.,  
† 7. 4. 1687 r.  
Żona:  
Ludwika Karolina  
ks. Radziwiłł.  
ur. 27. 2. 1667.  
† 26. 3. 1695 r.  
(2-do voto Karol Filip,  
Elektor Palatynatu.)  
(zob. wyżej.)  
*sterilis.*

Filip, margrabia  
Schwedt (z 2),  
ur. 19. 5. 1669 r.  
† 19. 12. 1711 r.  
Żona:  
Joanna Karolina  
ks. Anhalt-Dessau.  
† 31. 3. 1750 r.

Fryderyk Wilhelm I,  
Król Pruski,  
ur. 4. 8. 1688 r.  
† 31. 5. 1740 r.  
Żona:  
Zofia Dorota  
ks. Angielska.  
† 28. 6. 1757 r.

Fryderyk Wilhelm  
ur. 6. 1. 1701 r.  
† 4. 3. 1771 r.,  
ożeniony ze swą syno-  
wicą Zofią,  
córką króla Fryd. Wil-  
helma I.

Fryderyk II,  
„Wielki“  
Król Pruski,  
† 13. 1. 1797 r.  
*sterilis.*

August  
ur. 9. 8. 1722 r.  
† 12. 6. 1742 r.  
Żona:  
Ludwika  
ks. Brunświcka.  
† 13. 6. 1785 r.

Ferdynand  
ur. 23. 5. 1730 r.,  
† 2. 6. 1813 r.,  
ożeniony z swą siostrze-  
nicą Ludwiką.

Zofia  
Fryderyka  
(żona  
Wilhelma),  
ur. 25. 1. 1719 r.  
† 13. 11. 1765 r.

Ludwika,  
ur. 22. 4. 1738 r.  
† 10. 2. 1820 r.  
Mąż:  
Ferdynand książę  
Pruski.

Fryderyk Wilhelm II,  
Król Pruski.  
ur. 25. 7. 1744 r.  
† 16. 11. 1797 r.  
*Po nim dzisiejsi cesarzo-  
wie niemieccy i królowie  
Pruscy.*

Ludwika,  
ur. 24. 5. 1770 r.  
† 7. 12. 1836 r.  
Mąż:  
Antoni ks. Radziwiłł.  
† 7. 4. 1833 r.

(Cohn. „Stammtafeln zur Geschichte.“)

Przyp. Autora.

księcia Karola Józefa i Aloizy hrabianki Chotek. Z niej, prócz młodo zmarłych: Elżbiety, ur. 1834 r., zm. 1835 r., Ludwika, ur. 5 czerwca 1838 r., zm. 1876 r., Leontyny, ur. 26 września 1839 r., zm. 1857 r., i Elizy, ur. 15 stycznia 1841 r., zm. 1868 r., pozostały dwie córki: Matylda, ur. 16 października 1836 r., poślubiona w Cieplicach dnia 9 października 1867 r. Hugonowi księciu Windischgratz, generał majorowi wojsk austriackich, owdowiałemu w r. 1849 po Ludwice księżniczce Meklenburg - Schwerin, a synowi księcia Vérianda i Eleonory z książąt Lobkowitzów, i ś. p. Eufemia, ur. 1 października 1850 r., zmarła 1877 roku, żona Michała hrabiego Rzysszczewskiego; oraz trzech synów. Z nich:

a) Ks. Antoni IV Fryderyk (XIV pok.), ur. 31 lipca 1833 r., *generał adjutant cesarzów Wilhelma I, Fryderyka III i Wilhelma II Niemieckich*, kawaler wielu najwyższych orderów, po ojcu *trzynasty Ordynat nieświeżki i jedenasty otycki*, oraz od r. 1885, po ks. Leonie I Radziwille (zob. wyżej) *jedenasty Ordynat klecki i drugi dawidgradzki*, poślubił 3 października 1857 r. Maryą margrabinę de Castellane, córkę margrabiego Henryka i Pauliny księżniczki Talleyrand-Périgord, ur. 19 lutego 1840 r. z którą ma prócz zmarłej córki, Doroty, ur. 1858 roku, zm. 1859 r., następujące dzieci:

1) Ks. Jerzy XI (XV pok.), porucznik w pułku Gardes du Corps pruskich, ur. 11 stycznia 1860 r., ożeniony dnia 6 października 1883 r. w Paryżu z Maryą hr. Branicką herbu Korczak, córką Władysława i Maryi ks. Sapieżanki (zob. niżej. rodowód Sapiechów). Ich dzieci:

Ks. Karol VIII (XVI pok.)

Ks. Wojciech.

Ks. Róża, ur. 26 listopada 1884 r.

2) Ks. Elżbieta, ur. 1 listopada 1861 r., zaślubiona dnia 6 czerwca 1885 r. w Berlinie Romanowi hr. Potockiemu z Łańcuta (zobacz Roczn. I Tabl. 2 Potockich i Roczn. VIII strona 175).

3) Ks. Helena ur. 14 lutego 1874 r.

4) Ks. Henryk II Stanisław (XV pok.), ur. 6 lutego 1880 roku.

b) Ks. Janusz XVIII (XIV pok.), ur. 26 lutego 1843 r., poślubił w Paryżu dnia 9 czerwca 1887 r. Maryą hr. Mostowską, ur. 1863 r. (zob. Roczn. X str. 230).

c) Ks. Wilhelm III (XIV pok.), ur. 12 lipca 1845 r., poślubił 26 października 1873 r. Katarzynę hr. Rzewuską, ur. 30 marca 1858 r., córkę Adama, generał-adjutanta ces. rosyjskiego, i Anny księżny Woroncow-Daszków (zob. niżej. tablicę Rzewuskich), z której prócz młodo zmarłych: Elizy, ur. 7 grudnia 1874 r., zm. 1875 r., i Alfreda, ur. 5 lutego 1882 r., zm. w maju 1883 r., następujące dzieci:

1) Ks. Ludwika, ur. 5 kwietnia 1876 r.

2) Ks. Wanda, ur. 30 stycznia 1877 r.

3) Ks. Gabryela, ur. 14 marca 1878 r.

4) Ks. Wacław I (XV pok.), ur. 4 lipca 1888 r.

2) Bogusław III (XIII pok.), ur. 3 stycznia 1809 r., zm. 2 listopada 1873 r., major wojsk pruskich, *członek dziedziczny pruskiej Izby Panów*, po ojcu *drugi Ordynat przegodziecki*. Ordynacja ta została dnia 10 września 1840 r. wyniesioną do rządu hrabstw z dziedzicznym głosem wirlnym w sejmie prowincjonalnym poznańskim. Dnia 17 października 1832 r. poślubił on siostrę swą bratową, księżniczkę Leontynę Clary i Aldringen, ur. 26 września 1811, z której pozostawił prócz młodo zmarłej Maryi, ur. 1837 r., zm. 1843 r., następujące potomstwo:



a) Ks. Ferdynand II (XIV pok.), urodz. 19 października 1834 roku, po ojcu *trzeci Ordynat przygodzicki, członek dziedziczny pruskiej Izby Panów, poseł do Parlamentu niemieckiego* z powiatu ostrzeszowskiego i odolanowskiego, poślubił dnia 13 lipca 1864 r. Pelagię ks. Sapieżankę, ur. 2 listopada 1844 r. (zob. niżej rodowód Sapieliów), z którą ma, prócz młodo zmarłych: Leontyny, ur. 1865 r., zm. 1869 r., i Zygmunta, urodzonego 1871 roku, zmarłego 1874 roku, następujące dzieci:

1) Ks. Michał XI Władysław (XV pok.), ur. 8 lutego 1870 roku.

2) Ks. Karol VII, ur. 13 marca 1874 r.

3) Ks. Małgorzata, ur. 16 grudnia 1875 r.

4) Ks. Franciszek II, ur. 3 września 1880 r.

b) X. Władysław I, urodzony 12 marca 1836 r., w zakonie O. O. Jezuitów.

c) Ks. Karol V (XIV pok.), ur. 30 czerwca 1839 r., poślubił dnia 5 czerwca 1878 r. księżniczkę Teresę Lubomirską, urodzoną 8 września 1857 roku, zmarłą 18 stycznia 1883 r. (zob. R. V str. 127).  
Z niej syn:

Ks. Władysław II Jerzy Bogusław (XV pok.), ur. 1 lipca 1881 r.

d) Ks. Jadwiga, ur. 29 czerwca 1841 r., w zakonie Sióstr Miłosierdzia.

e) X. Edmund I, ur. 6 września 1842 r., dawniej wikaryusz w Ostrowie, prałat papieski, poseł na sejmy, dziś w zakonie O. O. Benedyktynów.

f) Ks. Bogusław IV (XIV pok.), ur. 4 stycznia 1844 r.

g) Ks. Felicja, ur. 25 lutego 1849 r., poślubiona dnia 5 czerwca 1873 r. hrabiemu Karolowi Clary i Aldringen, swemu cioteczному bratu.

h) Ks. Elżbieta, ur. 29 listopada 1850 r.

C) Michał IX (XII pok.), trzeci syn Michała VII Hieronima, wojewody wileńskiego, i Heleny z hrabiów Przeździeckich, pan na Nieborowie, ur. 24 września 1778 r., zm. 24 maja 1850 r., został w r. 1822 senatorem kasztelanem, a 1825 r. *senatorem wojewodą* Królestwa Polskiego, i był w r. 1831 *naczelnym wodzem wojsk polskich*, miał zaś z Aleksandrą Stecką, dziedziczką Szpanowa na Wołyniu, ur. 1796 r., zm. 14 lipca 1864 r. (zob. R. X str. 19) następujące potomstwo:

1) Ks. Michałina, ur. 10 kwietnia 1816 r., zm. 2 czerwca 1883 r., poślubiła dnia 23 stycznia 1836 roku Leona hr. Rzysszczyńskiego, zmarł. 1882 r., dziedzica dóbr Rzysszczoła, Pańkowic i Koźlaków na Wołyniu, syna hr. Gabryela, generała wojsk polskich i Celestyny księżn. Czartoryskiej (zob. Roczn. VIII str. 43). Jój syn, hrabia Michał poślubił księżn. Eufemię Radziwiłłównę (zobacz wyżej).

2) Ks. Karol III (XIII pok.), pan na Szpanowie i Nieborowie, ur. 1 stycznia 1821 r., zm. 9 marca 1886 r., poślubił 14 maja 1852 r. Jadwigę Sołbańską herbu Junosza, córkę Piotra i Hortensyi Jełowickiej, z której syn jedynak:

Ks. Michał X (XIV pok.), *ces. ros. szambelan*, dziedzic Nieborowa, ur. 17 maja 1853 r., poślubił 17 maja 1879 r. Maryę Ewę Kierzgajłównę Zawiszankę, córkę ś. p. Jana Kierzgajły Zawiszy i Maryi z hrabiów Kwileckich (zob. Roczn. VII str. 92).

3) Ks. Zygmunt (XIII pok.), dziedzic Szpanowa, urodz. 2 marca 1822 roku.

C. Najmłodsza, dziś kwitnąca gałąź po Michale IV Antonim,  
krajczym litewskim.

Michał IV Antoni (IX pok.), ur. 1 września 1687 r., zm. 29 września 1721 r., średni z rządu syn księcia Dominika I Mikołaja, kanclerza wielkiego lit. i Anny księżn. Połubińskiej, marszałkówny wielkiej lit., starosta lidzki, wilekomierski, metelski i niemonojciański, mianowany po bracie Janie XVI Mikołaju Radziwille *krajczym litewskim* 11 czerwca 1706 r. i powtórnie 31 października 1709 r. (po nim Marcin I Mikołaj ks. Radziwiłł), miał z Maryanną księżniczką Dowmontówną Siesicką (zob. niżej. rodowód książąt Dowmontów Siesickich), córką księcia Michała, wojewody mścisławskiego, zmarłą 23 sierpnia 1736 roku, syna Leona I Michała i córki: Maryannę, zmarłą dzieckiem, oraz Izabellę Katarzynę, zm. 7 listopada 1761 roku, żonę Tadeusza Franciszka księcia Ogińskiego, wojewody trockiego, zmarłego 1783 roku (zob. Roczn. V str. 193). Syn zaś:

Leon I Michał „*Pogrobowiec*“ (X pok.), ur. 11 kwietnia 1722 r., zm. 7 marca 1751 r., został w r. 1750 po Kazimierzu Baranowiczu *strażnikiem polnym lit.* (po nim Marcin Antoni Lanckoroński). Żonatym był z Anną Ludwiką Mycielską, kasztelaną poznańską, ur. 1729 r., zm. 1771 r. (zob. Roczn. V str. 459), która po jego śmierci poślubiła secundo voto księcia Michała V Kazimierza „*Rybenkę*“ Radziwilla (zob. wyżej), wojewodę wileńskiego i hetmana wielkiego lit., zm. 1762 r. Z niej: Michał, zm. 1748 r. dzieckiem, Teofila, primo voto za Stanisławem hr. Brzostowskim, wojewodą inflanckim, zm. 8 kwietnia 1769 r. (zob. Roczn. III str. 23), a secundo voto za generałem Fersenem; Mikołaj XVIII, ur. 1746 r., zm. 3 maja 1795 r., *starosta radomski* bezdzietny z Maryą Gawdzicką, wreszcie:

Maciej I (XI pok.), urodzony 10 listopada 1749 roku, zmarłego 2 września 1808 roku, mianowany 16 listopada 1786 roku po Hieronimie II Radziwille podkomorzym wielkim lit. (po nim Stanisław Sołtan), a po Michale VII Hieronimie ks. Radziwille dnia 23 grudnia 1790 r. *ostatnim kasztelanem wileńskim*. Z Elżbiety Chodkiewiczówny, starościanki żmudzkiej (zob. wyżej. rodowód Chodkiewiczów), miał córkę Antoninę, żonę Kazimierza Stanisława Giedrojcia-Jurahy (zob. Roczn. VII str. 297) i syna Konstantego.

Konstanty I (XII pok.), ur. 5 kwietnia 1793 roku, zm. 6 kwietnia 1869 r., *szambelan ces. rosyjski*, miał trzy żony; z pierwszą, poślubioną 1815 r., Maryą hr. Grabowską herbu Oksza, zm. 1826 roku (zob. Roczn. III str. 89), bezpotomny; z drugą, poślubioną w roku 1829 Celestyną Sulistrowską, ur. 1805 r., zm. 1836 r. (zob. Roczn. V str. 321), miał córkę Jadwigę, zm. 1863 roku, żonę księcia Edwina Druckiego Lubeckiego (zob. Roczn. V str. 427); a z trzecią, poślubioną w r. 1840 roku, Adelą Karnicką, córką Mikołaja i Doroty Szczytówny (zob. Roczn. IV str. 367), ur. 1811 roku, zm. w Wilnie 4 lutego 1883 r., zostawił ośmioro dzieci. Z tych:

a) Ks. Mikołaj XXII (XIII pok.), ur. 3 czerwca 1841, żyje bezdzietnie z Jadwigą Benisławską herbu Pobóg, córką Teofila, ur. 6 lutego 1841 r., a poślubioną 10 kwietnia 1879 r.

b) Ks. Maciej II (XII pok.), ur. 17 września 1842 roku, *kawaler maltański*, poślubił dnia 25 listopada 1867 r. Jadwigę hr. Krasińską, córkę Stanisława i Doroty księżn. Jabłonowskiej, (zob. Roczn. III tablicę Jabłonowskich), z której ma, prócz zmarłych dziećmi: Krzysztofa IV Mikołaja, ur. 20 stycznia 1870 r., Stanisława Pawła, ur. 24 września 1874 r., i Konstancyi Adeli, ur. 6 kwietnia 1876 r., zm. 1884 roku, pięcioro dzieci, których imiona są:

1) Ks. Albert VII Stanisław (XIV pok.), ur. 23 października 1868 roku.

- 2) Ks. Dorota Leonia, ur. 31 lipca 1871 roku.
- 3) Ks. Maciej III Mikołaj, ur. 25 lipca 1873 roku.
- 4) Ks. Franciszek I, ur. 1 lutego 1878 roku.
- 5) Ks. Adela, ur. 23 października 1879 roku.
- c) Ks. Celestyna, ur. 20 października 1843 r.
- d) Ks. Antonina, ur. 16 października 1844 r., zaślubiona 1 grudnia 1881 r. Zygmuntowi Dembowskiemu.
- e) Ks. Karol V (XIII pok.), ur. 9 lutego 1848 r., poślubił 5 października 1871 r. Jadwigę Stefanią hr. Platerównę, ur. 30 marca 1848 r. (zob. Roczn. III str. 200), z której czworo dzieci, jako to:
  - 1) Ks. Marya, ur. 19 września 1872 r.
  - 2) Ks. Konstanty III (XIV pok.), ur. 15 października 1873 r.
  - 3) Ks. Janusz XIX, ur. 18 kwietnia 1810 r.
  - 4) Ks. Taida.
- f) Ks. Konstanty II (XIII pok.), ur. 31 lipca 1850 r., poślubił 30 marca 1876 r. Ludwikę Blanc, ur. 8 października 1856 r., siostrę księżny Rolandowej Bonaparte. Z niej:
  - 1) Ks. Ludwika, ur. 9 stycznia 1877 r.
  - 2) Ks. Leon II, (XIV pok.), ur. 6 września 1880 r.
- g) Ks. Dominik V (XIII pok.), ur. 12 sierpnia 1852 roku, poślubił 1 września 1881 r. Hiszpankę, donnę Dolores d' Agramonte, ur. 16 września 1854 r. Z niej:
 

Ks. Adela, ur. 20 stycznia 1883 r.
- h) Ks. Michalina Marya Celina, ur. 22 listopada 1845 roku, zm. 2 lutego 1879 r., żona Piotra Światopełka Zawadzkiego (zob. Roczn. VII str. 297).

Ród Radziwiłłów i Ościków, dziś tylko w trzech jeszcze kwitnący gałęziach, wydał od r. 1419 do r. 1831, jednego Kardynała, trzech Biskupów, dwudziestu jeden ministrów (z tych 7 wielkich, a 1 pełnego hetmanów), trzydziestu siedmiu wojewodów i dwunastu dygnitarzy dworskich.



## Sanguszkowie i Kobryńscy herbu Pogoń Litewska.

Podajemy raz jeszcze w krótkości genealogią tego znakomitego, a dziś niestety, dogorywającego już Domu na mocy badań pp. *Wolffa, Radziwińskiego i Bonieckiego*, gdyż w podanym przez nas w Roczniku V rodowodzie są niektóre pomyłki i niedokładności.

Sanguszkowie, wraz z wygasłym domem książąt Kobryńskich pochodzą wprost od Gedymina. I tak: Putuwer *książę litewski*, zm. 1292 r. (I pok.), miał syna Gedymina (II pok.), zm. 1341 r. *wielkim księciem litewskim*, który z drugą swą żoną Olgą (zob. Roczn. VIII tablicę rozrodzenia potomków Gedymina) miał między innymi syna Lubarta - Dymitra [III pok.] *księcia na Włodzimierzu i Łucku*, zm. przed r. 1386, który z pierwszą żoną Anną, córką Andrzeja Juriewicza księcia Włodzimierskiego nie miał potomstwa, a z drugą żoną Olgą, córką Konstantego Borysowicza księcia Rostowskiego, siostrzenicą Szymona Iwanowicza, wielkiego księcia Moskwy, miał czterech synów: Fedora starszego, Fedora młodszego *księcia na Włodzimierzu i Łucku*, zmarłego bezpotomnie w r. 1431, Łazarza i Semenę zmarłych młodo.



Fedor starszy [IV pok.], *książę na Ratnie*, żyjący w latach 1387 do 1394, pozostawił trzech synów: Hurkę, pana na Kraśniczynie [1412—1416], z którego dzieci znany jest tylko X. Janusz, będący w r. 1442 proboszczem wieluńskim i *kanonikiem warszawskim*. Z pozostałych: Roman jest *protoplastą wygasłych książąt Kobryńskich*, a Sanguszkowicze właściwym *protoplastą książęcego domu Sanguszków*.

### I. Książęta Kobryńscy.

Roman *książę Kobryński* [V pok.], żyjący w latach 1387 do 1416, otrzymał w r. 1404 Kobryń, Hruszowę, Hrechów, Niesuchoizę i Milanowice, a miał tylko syna Semenę.

Semen [VI pok.], żyjący w latach 1431 do 1456 pozostawił z Julianny Semenówny księżniczki Holszańskiej syna: Iwanę, i córki: Maryę, żonę Iwana Wasilewicza Krasnego księcia Ostrońskiego [zob. Roc. IX str. 278, gdzie opuszczona, i Annę, zm. 1519 r. primo voto za Fedorem Iwanowiczem księciem Bielskim, z którym rozwiodłszy się, poślubiła secundo voto Wacława Stanisławowicza Kostewicza, marszałka litewskiego, zm. 1532 r. Obie te siostry potomstwa nie zostawiły, a spadek po nich wzięli książęta Sanguszkowicze, jako najbliżsi krewni.

Iwan [VII pok.], jedyny syn Semenę, *ostatni z rodu* książąt Kobryńskich, występuje od r. 1465, umarł zaś około r. 1491; żonatym był z Fedorą Zofią Iwanówną księżną Rohatyńską, zm. 1512 r., wnuką księcia Andrzeja Włodzimierza, która secundo voto poślubiła Juriego Pacę, namiestnika kijowskiego [zob. Roc. VIII str. 166], a tertio voto Mikołaja księcia Radziwiłła, wojewodę wileńskiego i hetmana wielkiego lit. [zob. wyż. rod. Radziwiłłów].

### II. Książęta Sanguszkowicze.

Sanguszkowicz Fedorowicz [V pok.], pan na Ratnie i okręgu Koszyrskim [1433—1443 r.], otrzymał od wielkiego księcia Zygmunta Trościenice, a miał z żoną Hanką synów: Wasilę, *dzierżawcę bractawskiego* w r. 1443 i Iwanę, zm. przed r. 1475, bezpotomnych, oraz Aleksandra, którego potomstwo wygasło w r. 1653, i Michałę, *protoplastę linii Sanguszków Kowelskich*, dotąd kwitnących.

Aleksander [VI pok.], żyjący w latach 1446 do r. 1491, otrzymał w zamian za Trościenice majątności Sosno, Chwalinice i Zajęczyce, a był za króla Kazimierza *starostą włodzimierskim*. Dwie miał żony nie wiadomych rodów, lecz tylko z pierwszą dzieci: Michałę, *protoplastę Sanguszków Koszyrskich*, i Andrzeja, *protoplastę Sanguszków na Łokaczu i Niesuchoizy*.

#### A. Sanguszkowicze Koszyrscy.

Michało [VII pok.], żyjący jeszcze w 1512 r., spłodził z żoną Anną, córki: Nastazę [1511—1550], żonę księcia Semenę Odyńcewiczę, i Bohdanę [1511 roku], żonę Iwanę księcia Połubińskiego, oraz syna Andrzeja.

Andrzej [VIII pok.], zm. 4 października 1560 r., był od 1522 do 1546 roku *marszałkiem hospodarskim*, 1541 roku sprawcą województwa kijowskiego, a dnia 18 grudnia 1542 r. został po Fedorze ks. Czartoryskim *starostą łuckim* [po nim Bohusz ks. Korecki]; był również w latach 1546 do 1560 horodniczym i mostowniczym łuckim. Obowiązany zaś był dostarczać na potrzeby wojenne 39 koni. Dwie miał żony, lecz z drugą Bohdaną ks. Mściłowską i Zasławską żył bezdzietnie. Z pierwszą zaś żoną, Hanną Wasilewną Chreptowiczówną, miał córkę Hannę Wassiliśę, primo voto za Fedorem ks. Horskim, secundo voto za Andrzejem ks. Sokolińskim, i syna Aleksandra.

Aleksander [IX pok.], żyjący w latach 1528 do 1547, który dostarczał za życia ojca pięć koni na potrzebę wojenną, był w r. 1535 *starostą homel*.

*skim* Z pierwszą żoną, Hanną Wasilewną ks. Połubińską, którą mu jej ojciec zabrał, nie miał dzieci. Z drugą zaś, Nastazją Wasilewną Żylińską, starościanką krzyczewską, wdową po Fedorze ks. Wiśniowieckim, staroście czerskim i propojskim, miał tylko syna jedynaka Lwa

Lew (X pok.), spłodził z Anną Ośceikówną, starościanką rzeczycką i krewską (zob. wyż. rodowód Radziwiłłów), także syna jedynaka Hrehorego.

Hrehory (XI pok.), zm. 1602 r., został w r. 1597 po Sędziwoju Drohiczyńskim, kasztelanem lubaczowskim (po nim Marcin Łaszczy); a w roku 1599 po Aleksandrze Siemaszce *kasztelanem braclawskim* (po nim Mikołaj Siemaszko). Z Zofią ks. Hołowczyńską, zm. 1607 r., która secundo voto poślubiła Stanisława Bonifacego Mniszcha, starostę lwowskiego (zob. Roczn. X str. 205), miał dwie córki: Aleksandrę, zakonnice Franciszkanę we Lwowie, i Annę, która mężowi swemu, Jerzemu hr. z Siecina Krasickiemu, chorążemu haliickiemu (zob. R. II str. 137), wniosła wianem księstwo Koszyrskie; oraz syna Adama Aleksandra.

Adam Aleksander (XII pok.), zm. 15 października 1653 roku, był do roku 1625 starostą włodzimierskim, a od r. 1618 po Mikołaju Siemaszce kasztelanem braclawskim (po nim Jan Charłęski), został zaś około 31 października 1618 r. kasztelanem kijowskim (Metr. Kor. ks. 136 fol. 76) po Jerzym ks. Wiśniowieckim (po nim Gabryel Hości). Mianowany 25 października 1621 r. po Tomaszu Zamoyskim wojewodą podolskim (po nim Marcin Krasicki), został wreszcie 4 sierpnia 1629 r. po Januszu ks. Zasławskim *wojewodą wołyńskim* (po nim Mikołaj książę Czartoryski). Żył bezdzietnie z Katarzyną Uchańską, córką Pawła, wojewody bełzkiego i Anny Katarzyny Herburtówny, kasztelanki lwowskiej. *Na nim wygasła gałąź książąt Sanguszków Koszyrskich.*

#### B. Sanguszkowie na Lokaczu i Niesuchoiży.

Andrzej (VII pok.), żyjący w latach 1498 do 1528, otrzymał w roku 1498 od Króla majątności Serniki i Kniehinin, a kupił w r. 1512 Dolsko, był zaś od r. 1498 do 1502 namiestnikiem krzemienieckim, od r. 1508 do 1528 starostą włodzimierskim, a w r. 1523 został po Konstantym ks. Ostrogskim, *marszałkiem Ziemi Wołyńskiej*, lecz już w r. 1525 dla starości urząd ten zdał na syna Fedora. Miał z księżniczką Ostrogską, córką Iwana Krasnego i Maryny ks. Zasławskiej [zob. Roczn. IX str. 278], synów: Romana, mianowanego 26 lutego 1516 r., *starostą braclawskim, winnickim i zwinogradzkim*, zmarłego w r. 1518 bezżennie; i Fedora; oraz córki: Maryą, żonę Juriego Iwanowicza księcia Holszańskiego i Dubrowickiego, Fedią, żonę Bohusza Bohowitynowicza, podskarbiego wielkiego lit. i Hannę, żonę Iwana Sapiehy, wojewody podlaskiego (zob. niżej rod. Sapiehów).

Fedor [VIII pok.], zm. już w r. 1548, został 16 lipca 1525 roku *marszałkiem Ziemi Wołyńskiej* po ojcu (po nim Piotr Kiszka), a był również starostą winnickim i braclawskim [1546 r.] oraz włodzimierskim (1531 r.). Miał z Hanną Despotówną, gospodarówną wołoską, która secundo voto poślubiła ks. Mikołaja Zbaraskiego, starostę krzemienieckiego, trzech synów: Jarosława, zm. 1569 r. bezżennie; Dymitra, *starostę winnickiego*, zamordowanego 1554 r. w Czechach, którego wdowa, Halszka ks. Ostrogska [zob. Roczn. IX str. 279], poślubiła secundo voto Siemiona księcia Słuckiego, zm. 17 kwietnia 1542 r., a tertio voto Łukasza hr. Górke, wojewodę poznańskiego, zmarłego 25 stycznia 1572 r. [zob. Roczn. X str. 161]. Potomstwa Dymitr nie miał. Trzeci wreszcie syn Fedora:

Roman [IX pok.], ur. 1537 r., zm. 12 maja 1571 r., był w r. 1559 starostą żytomirskim, a 1566 r. winnickim, został zaś w marcu 1566 r. *pierwszym wojewodą braclawskim* [po nim Andrzej ks. Wiśniowiecki], oraz około r. 1569 *hetmanem polnym lit.* po Grzegorzu Chodkiewiczu [po nim Krzysztof Mikołaj ks.

Radziwiłł], Miał on z Aleksandrą Chodkiewiczówną, kasztelaną wileńską [zob. wyż. rodowód Chodkiewiczów], córki: Maryanne, zmarłą panną, Fedorę, primo voto za Stanisławem Radziwiłłskim, wojewodą podlaskim, secundo voto za Aleksandrem ks. Prońskim, kasztelanem trockim, a tertio voto za Andrzejem Leszczyńskim, wojewodą kujawskim, i Aleksandrę, żonę Janusza księcia Zasławskiego, wojewody wołyńskiego [zobacz Rocznik IX str. 288], oraz syna:

Romana [X pok.], zmarłego już w roku 1593 bezżennie. *Na nim gałąź ta wygasła.*

### C. Sanguszkowie Kowelscy.

Michajło [VI pok.], żyjący w latach 1474 do 1510, miał dwóch synów. Z tych: Janusz, zmarły 1522 r., bezdzietnym był z Nastazją Szyłowiczówną Olizarówną, która secundo voto poślubiła Iwana ks. Wiśniowieckiego, starostę propojskiego i czeczerskiego; a:

Wasil [VII pok.], zm. 1558 r., wyniósł Kowel w r. 1518 do rzędu miast, lecz zamienił go w r. 1543 z królową Boną na włości Horwolską, Smolniany i Obolec; był zaś od r. 1546 do 1552 *dzierżawcą świsłockim*. Dwie miał żony, lecz z drugą, Zofią Andrejewną Łoszczanką, potomstwa nie miał. Z pierwszą zaś, Hanną, (podobno Skorucianką) miał córkę Annę, żonę Grzegorza Wołłowicza, kasztelana nowogrodzkiego (zob. niżej. rodowód Wołłowiczów), i syna Grzegorza.

Grzegorz [VIII pok.], *starosta świsłocki*, spłodził z Zofią Hornostajówną, wojewodzianką nowogrodzką, córkę Teodorę, primo voto za Zygmuntem księciem Giedrojciem, *dzierżawcą mostowskim*, a secundo voto za Piotrem Stabrowskim, kasztelanem parnawskim; oraz syna Andrzeja.

Andrzej [IX pok.], zm. 1590 r., miał z Zofią Sapieżanką, kasztelaną kijowską (zob. niżej. rod. Sapiechów), która secundo voto poślubiła Andrzeja Tyszkiewicza (zob. Roczn. V str. 335), syna Symeona Samuela, i córki Annę, żonę Mikołaja Sapiehy, wojewody witebskiego (zob. niżej. rod. Sapiechów), i Helenę, żonę księcia Zyzemskiego, podsejdy mińskiego.

Symeon Samuel [X pok.], zm. w listopadzie 1638 r., był z kolei starostą surazkim i marszałkiem orszańskim, dnia 16 grudnia 1620 r. mianowany po Konstantym ks. Rafałowskim kasztelanem mściławskim (po nim Krzysztof ks. Sokoliński), dnia 7 listopada 1621 r. po Mikołaju Wolskim kasztelanem witebskim (po nim Mikołaj Kierzgałło Zawisza); wreszcie 21 maja 1626 r. po Janie Kierzgaile Zawiszy *wojewodą witebskim* (po nim Jan Rakowski). Dwie miał żony, lecz z drugą Heleną Marcybellą Gosiewską, wojewodzianką smoleńską, potomstwa nie miał. Z pierwszej zaś żony, Anny Kierzgałłówny Zawiszanki, córki Jana, wojewody witebskiego, i Anastazyi Tryznianki, podskarbianki wielkiej lit., miał synów: Jana Władysława, Kazimierza, zm. 1655 r., *ster.*, i Hieronima, zm. 5 lipca 1657 r., który został 1654 r. po Franciszku Dołmat-Issajkowskim *Biskupem smoleńskim* (po nim Jerzy Białozor); oraz córki: Zofią, zmarłą panną, Elżbietę Annę w zakonie Benedyktynek w Wilnie, Katarzynę, żonę Jana Mikołaja Rudominy Dusiatkiego, marszałka braclawskiego (zob. Roczn. IV str. 322), Eufrozynę, żonę Jerzego Schwerina, i Helenę, żonę Maksymiliana hr. z Tęczyna Ossolińskiego, kasztelana czerskiego.

Jan Władysław [XI pok.], zm. 1652 r., miał z Anną ks. Radziwiłłówną, starością upitską [zob. wyż. rod. Radziwiłłów], córkę Katarzynę, zmarłą dzieckiem, i syna Hieronima.

Hieronim [XII pok.], *starosta surazki*, spłodził z Konstancją Sapieżanką, wojewodzianką wileńską, hetmanówną wielką lit. (zob. niżej. rod. Sapiechów), dwóch synów: Kazimierza Józefa Antoniego i Pawła Karola; oraz córki: Annę, ur. 1676 r., zm. 23 grudnia 1746 r., żonę Karola Stanisława ks. Radzi-



willa, kanclerza wielkiego lit. [zob. wyż. rod. Radziwiłłów], i Krystynę, żonę Władysława ks. Sapiehy, wojewody brześciańskiego [zob. niż. rod. Sapiehów]. Z synów:

a) Kaźmierz Józef Antoni [XIII pok.], starosta bobnicki i poduświacki, zm. 1734 r., został 20 czerwca 1702 r. po Januszu Antonim ks. Wiśniewieckim *marszałkiem nadwornym lit.*, lecz już w r. 1706 urząd ten złożył [po nim Józef Mniszech]. Żył bezdzietnie z Bronisławą Pieniążkową, córką Jana, wojewody sieradzkiego, i Maryanny Anieli Kaszowskiej, starościanki korytnickiej, która secundo voto poślubiła jego brata.

b) Paweł Karol [XIII pok.], zm. 15 kwietnia 1750 r., starosta czerkawski i krzemieniecki, został w r. 1711 po Mikołaju Franciszku ks. Ogińskim podskarbin nadwornym lit. [po nim Józef Franciszek ks. Sapieha], a w r. 1713 marszałkiem nadwornym lit. po Józefie Mniszechu [po nim Michał Kaźmierz ks. Radziwiłł], wreszcie 4 lutego 1734 roku po Aleksandrze Pawle ks. Sapieże *marszałkiem wielkim lit.* [po nim Ignacy ks. Ogiński]. Trzy miał żony: najpierw Bronisławę Pieniążkową, wdowę po swym bracie, bezdzietną; następnie Józefę Maryannę ks. Lubomirską, marszałkową wielką koronną, *dziedziczkę Ordynacji Ostrojskiej* [zob. Roczn. V str. 110 i IX str. 292], siostrę Teresy [zm. 17 stycznia 1712 r.], żony Karola Filipa Elektora Bawarsko-Neuburskiego [zob. wyż. rod. Radziwiłłów, przypisek na stronie 166], z której syn Janusz Aleksander; a po raz trzeci poślubił Barbarę Duninównę, referendarzową wielką kor., córkę Jakóba i Maryi Grudzińskiej [zob. Roczn. VI str. 100], z której trzej synowie: Józef Paulin, Janusz i Hieronim, oraz córki: Justyna, żona Franciszka Bielińskiego herbu Junosza, pisarza wielkiego kor. [zob. Roczn. X str. 56], Anna, zm. 1766 r., żona Antoniego ks. Jabłonowskiego, kasztelana krakowskiego [zob. Roczn. III str. 99], i Kunegunda, żona Franciszka Czackiego, strażnika wielkiego koronnego [zob. wyż. rod. Czackich]. Z synów:

1) Janusz Aleksander [XIV pok.], urodzony z ks. Lubomirskiej, *ostatni Ordynat Ostrojski*, zm. 13 września 1775 r., został 14 listopada 1735 r. po Ignacym Zawiszy miecznikiem lit. [po nim Szymon Syruć], 26 sierpnia 1750 r. *marszałkiem nadwornym lit.* po Ignacym ks. Ogińskim; rezygnował z tej godności w roku 1760 na rzecz brata Józefa Paulina, a żył bezpotomnie z Konstancją hr. Doenhoffówną, córką Stanisława, wojewody połockiego i hetmana polnego lit., z Joanny Doenhoffówny, wojewodzianki malborskiej urodzoną, która rozwiodłszy się z nim, secundo voto poślubiła Józefa Rogalińskiego [zob. Roczn. VI str. 280]

2) Józef Paulin (XIV pok.), urodzony z Duninówny, zm. 12 maja 1781 r., starosta krzemieniecki, został 21 czerwca 1760 r. po bracie Januszu Aleksandrze, marszałkiem nadwornym lit. (po nim Władysław Gurowski), a 7 marca 1768 r. po Ignacym Ogińskim *marszałkiem wielkim lit.* (po nim tenże Gurowski). Miał wprowadzić z Anną Cetnerówną, córką Ignacego, wojewody bełzkiego i Ludwiki Potockiej, wojewodzianki poznańskiej (zob. Roczn. I tablicę II), syna Romana, ale ten umarł dzieckiem. Wdowa zaś wyszła secundo voto za Kaźmierza Nestora ks. Sapiehę, generała artylerii lit. (zob. niż. rod. Sapiehów), tertio voto za Kajetana Potockiego, starostę urzędowskiego (zob. Roczn. I tablicę III); wreszcie po raz czwarty za Karola księcia de Lam b e s c.

3) Janusz (XIV pok.), zm. 1806 r., starosta krzemieniecki i makarowski, został 17 lutego 1787 r. po Franciszku Czackim *ostatnim strażnikiem wielkim koronnym*. Poślubił najpierw Karolinę Gozdzką, córkę Stanisława Bernarda, wojewody podlaskiego i Anny Małachowskiej, starościanki smotryckiej, która rozwiodłszy się z nim w r. 1778, poślubiła secundo voto w r. 1781 księcia Karola de Nassau Siegen. Z drugą żoną, Anielą Ledóchowską, starościanką karlikowską, wdową po Piotrze Borsie Drzewieckim, podkomorzym krzemienieckim, zmarłą w r. 1825 (zob. Roczn. I str. 133), miał córki: Barbarę, zmarłą dzieckiem,

i Klementynę, ur. 1796 r., zm. 1842 r., primo voto za Władysławem Rawiczem hr. Ostrowskim, marszałkiem sejmu z r. 1831 zmarłym, 1869 r., (zob. wyż. rod. Ostrowskich), z którym rozwiódłszy się, poślubiła secundo voto Napoleona hr. Małachowskiego; oraz dwóch synów: Karola, pana na Zasławiu, ur. 1779 r., zm. 1840 r., bezdzietnego z Dorotą ks. Sanguszkówną, zm. 1829 r. (zob. niż.), i Konstantego, pana na Lubartowie, również bezdzietnego z Katarzyną hr. Branicką herbu Korczak, córką Franciszka Ksawerego, hetmana wielkiego kor., i Aleksandry Engelhardówny, wdową po Stanisławie hr. Potockim (zob. Roczn. I tablicę III).

4) Hieronim (XIV pok.), drugi z rzędu syn Pawła Karola z Duniówny, pan na Sławucie, Białogrodce, Kornicy, Antoninie, Lińcach, Szepetówce i t. d. na Wołyniu, a na hrabstwie Tarnowskim w Galicyi, zm. 18 grudnia 1812 roku, starosta czerkaski i kazimierski, został w r. 1775 miecznikiem lit. po Michale Hieronimie ks. Radziwille (po nim Aleksander hr. Ossoliński), a 11 grudnia 1775 r. po Józefie hr. Ossolińskim *ostatnim wojewodą wołyńskim*. Miał on trzy żony. Z pierwszą, Anną ks. Sapieżanką, kanclerzanką wielką lit. (zob. niż. rod. Sapiechów), która rozwiódłszy się z nim, wyszła secundo voto za Seweryną hr. Potockiego [zob. Roczn. I tablicę II], nie miał potomstwa. Z drugiej żony, Urszuli Cecylii hr. Potockiej, generałówny artylerii lit. [zob. Roczn. I tablicę III], miał syna Eustachego, i córkę Maryą, zm. 1827 r., primo voto za Stanisławem Mokronowskim, generałem b. wojsk polskich, zm. 1822 roku, synem Ludwika, strażnika polnego kor., i Józefy Czosnowskiej, podczaszanki warszawskiej [zob. Roczn. VI tablicę Czosnowskich], a secundo voto za Benedyktem Zielonką. Z trzecią wreszcie żoną, Anną Pruszyńską herbu Rawicz, rozwódką po Andrzejku Kuczkowskim, spłodził syna Józefa, zmarłego dzieckiem, i córkę Teklę, zm. 1870 r., primo voto za Włodzimierzem hr. Potockim [zob. Roczn. I tablicę 2], a secundo voto za Francuzem Thomasem.

Eustachy [XV pok.], *generał wojsk polskich*, pan na Tarnowie, Sławucie, Antoninie, Białogrodce, Kornicy, Polachowej, Szepetówce i t. d., *marszałek szlachty gubernii wołyńskiej*, członek stanów galicyjskich, ur. 26 października 1768 r., zm. 2 grudnia 1844 r., miał z Klementyną ks. Czartoryską. stolnikówną wielką lit., ur. 30 września 1780 r., zm. 2 marca 1852 r. [zob. Roczn. VIII str. 43], córkę Dorotę, zm. 1829 r., żonę Karola ks. Sanguszkę [zob. wyż.], i dwóch synów. Z nich:

a) Ks. Roman [XVI pok.], ur. 6 maja 1800 r., zm. 26 marca 1881 roku, poślubił 17 maja 1829 r. Natalią hr. Potocką, zm. 17 listopada 1830 r. [zob. Roczn. I tablicę III], z której pozostała córka jedynaczka:

Ks. Marya Klementyna, ur. 31 marca 1830 r., dziedziczka Antonina, Szepetówki, Satanowa i Piszczowa, dama krzyża gwiazdzystego, poślubiona 19 marca 1851 r. Alfredowi hr. Potockiemu, byłemu prezesowi ministrów w Wiedniu i namiestnikowi Galicyi [zobacz Rocznik I tablicę II].

b) Ks. Władysław [XVI pok.], ur. 1803 r., zm. 15 kwietnia 1870 r., pan na hrabstwie Tarnowskim i księstwie Zasławskim, *dziedziczny członek Izby panów Austriackiej*, poślubił 6 lipca 1829 roku Izabellę ks. Lubomirską, ur. 1 marca 1808 roku [zob. Roczn. V str. 123], z którą miał czworo dzieci. Z nich:

1) Ks. Jadwiga, ur. 28 października 1830 r., poślubiła 22 kwietnia 1852 r. Adama ks. Sapiechę [zob. niż. rod. Sapiechów].

2) Ks. Roman [XVII pok.], pan na Sławucie, Klimówce i księstwie Zasławskim, ur. 17 października 1830 r., poślubił 19 października 1868 roku Karolinę hr. Thun i Hohenstein, ur. 23 września 1848 r., córkę hr. Fryderyka i Leopoldyny hr. Lamberg, najstarszą siostrę hrabiny Jerzowej Czapskiej [zob. wyż. rodowód Czapskich]. Bezdzietny.

3) † Ks. Paweł [XVII pok.], ur. 1834 r., zm. 15 lipca 1876 r., poślubił 7 października 1862 r. Maryą hr. Borchównę, ur. 7 listopada

1835 r., zm. 18 czerwca 1868 r., córkę hr. Karola i Ludwika hr. Zyberg Plater [zob. Roczn. III str. 206]. Z niej córka jedynaczka:

Ks. Teresa [XVIII pok.], ur. 7 maja 1864 r., poślubiła 9 maja 1883 roku Leona ks. Sapiechę (zobacz niżej. rodowód Sapiechów).

4) Ks. Helena, ur. 6 lutego 1836 r.

5) Ks. Eustachy [XVII pok.], ur. 18 lipca 1842 r., pan na Osieku i Podhorcach, oraz po bracie Pawle dziedzic hrabstwa Tarnowskiego, *dziedziczny członek austriackiej Izby panów, ostatni po mieczu wielkiego swego rodu potomek.*

Ród Sanguszków wydał jednego Biskupa, pięciu ministrów [z tych jeden hetman polny], czterech wojewodów, jednego kasztelana i dwóch dygnitarzy dworskich.



## Sapiehowie herbu Lis.

Znosząc niniejszém podaną w Roczniku IV monografią tego domu, wraz z wszelkimi do niej późniejszymi uzupełnieniami, podajemy raz jeszcze dokładną jego genealogią, opierając się głównie na tém, co o początku tegoż rodu napisał *Bońciecki* w dziele swém „Poczet rodów w W. Ks. Litewskim“, a co do dat nominacyi na dziele *Wolffa* p. t. „Senatorowie i Dygnitarze W. Ks. Litewskiego.“

Protoplasta tej rodziny: Semen Sopiha [I pok.] był w latach 1440 do 1449 *pisarzem lit.*, a miał z Nastazją, niewiadomego rodu, która po jego śmierci została ilumeną w Połocku, trzech synów. Z nich: Wasil, od r. 1500 do 1517 *dworzanin królewski*, miał dwóch bezpotomnych synów: Iwana i Petra, żonatego z córką Seńka Daszkowicza, horodniczego witebskiego; obydwaj nie żyli już w r. 1530. Po dwóch drugich rozpada się ród Sapiechów na dwie kwi-tnące linie: *po Bohdanie idzie linia Siewierska*, a *po Iwanie Kodeńska*.

### I. Gałąź starsza Sapiechów Siewierskich.

Bohdan [II pok.] był 1471 do 1488 r. *pisarzem lit.*; od r. 1494 do 1496 *namiestnikiem mceńskim i lubeckim*; od r. 1506 do 1508 *okólniczym smoleńskim*, oraz 1508 r. *namiestnikiem wysokodworskim*; z księżniczką Fedią Fedorówną Drucką-Sokolińską miał trzech synów: Iwana, Fedora i Janusza, oraz cztery córki: Bohdanę, żonę Jana Steckowicza, marszałka królewskiego, Helenę, żonę Romana księcia Druckiego Lubeckiego, Katarzynę, żonę Macieja księcia Ogińskiego [zob. Roczn. V str. 181], i Annę, primo voto za Jakó-  
bem Kuncewiczem, starostą olkieniskim, a secundo voto za Aleksandrem Skorutą. Z synów:

1) Fedor [III pok.], od r. 1522 do 1533 *dworzanin królewski*, miał z żony Maryi, niewiadomego rodu, córkę za Andrzejem Woropajem i synów: Iwana, ojca Anny Tymoteuszowej księżn. Massalskiej, okólniczowej smoleńskiej [zob. Roczn. IV str. 173], i Dymitra [IV pok.], którego syn: Aleksander Bohdan [V pok.], zm. 1633 r., starosta orszański i krzyzewski, ofiarowa-  
nój w październiku 1613 r. kasztelanii witebskiej po Michale księciu Sokolińskim nie przyjął, a został 25 lutego 1631 r. po Janie księciu Hołowczyńskim *cześni-  
kiem lit.* [po nim Krzysztof Kiszka]. Żył bezżennie.

2) Janusz [III pok.], *dworzanin królewski* 1511 r. miał czterech sy-  
nów. Z tych: Dymitr, 1551 r. *dworzanin królewski*, bezżenny; Hleb, 1536 r.



*dworzanin królewski*, bezdzietny z Katarzyną Szymkowiecówną, marszałkówną hospodarską, jak również Stefan z Bohdaną Juriewną, wdową po Andrzeju Maćkiewicz, dzierżawcy lepuńskim i wolkinickim. Czwartą wreszcie;

Michało [IV pok.], od r. 1547 do 1549 *dworzanin królewski*, miał dwóch synów: Lwa, *sędziego grodzkiego grodzieńskiego*, zm. 1611 r., bezdzietnego z Haraburdzianką, kasztelaną mińską, i Mikołaja [V pok.], zm. 1611 r.

Mikołaj [V pok.] był starostą ostrzyżymskim i podkomorzym grodzieńskim, a został 7 lutego 1589 r. po Stanisławie Szemiocie *kuchmistrem lit.* [po nim Mikołaj Wiesiołowski]. Z dwóch żon: Petronelli Korsakówny i Bohdany księżn. Massalskiej, córki Jerzego, skarbnika wilkomirskiego i Anny ks. Sokolińskiej [zob. Roczn. IV str. 174], zostawił córki: Helenę, primo voto żonę Romana Wołłowicza, starosty rohaczewskiego [zob. niżej. rod. Wołłowiczów], a secundo voto Jakóba Kuncewicza, chorążego lidzkiego; Katarzynę za Teofilem Tryzną, wojewodą brześciańskim; Annę, w zakonie Bazyliank w Wilnie; i Konstancję, żonę Samuela Komorowskiego, podkomorzego wilkomirskiego; oraz synów: Mikołaja, zm. 1637 r. *ster.*; Jana Dominika, *sekretnarza J. K. M.*, zm. 1618 r., bezdzietnego z Elżbietą księżn. Drucką Podberezką, i Fryderyka.

Fryderyk [VI pok.], zm. 1650 r., starosta oszmiański i grodzieński, został 24 sierpnia 1647 r. po Mikołaju Abrahamowiczu wojewodą mścisławskim [po nim Grzegorz książę Horski]. Z dwoma żonami: Krystyną Pocięjówną, sędzią ziemską brześciańską [zob. Roczn. X str. 246], i Anną Pacówną, podkanclerzanką lit. [zob. Roczn. V str. 207] bezdzietny.

3) Iwan [III pok.], najstarszy syn Bohdana z księżniczki Druckiej Sokolińskiej, zm. 1546 r. dostarczał na potrzeby wojenne 27 koni. Był zaś w r. 1502 namiestnikiem jurborskim, a 1505 r. brańskim, od r. 1507 do 1513 pisarzem lit., 1508 do 1515 r. horodniczym trockim, od r. 1520 do 1528 marszałkiem królewskim, od r. 1532 do 1541 starostą drohiczkim. Około roku 1520 został po Januszu Kostewiczu wojewodą witebskim [po nim Jan Hlebowicz]; a 1528 roku po tymże wojewodą podlaskim, lecz urząd ten stracił w r. 1542 [po nim Mikołaj Pac]. Z Hanną Andrejewną księżn. Sanguszkówną [zob. wyżej. rod. Sanguszków] miał córki: Hannę za Janem Piotrowiczem Peńką i Zofią, żonę Łukasza Kurzenieckiego, oraz synów: Iwana, Pawła i Michała; ostatni miał z Maruszą Falkówną, starością drohiczką, syna Łukasza, bezżennego. Po Iwanie idzie odnoga starsza wygasa, a po Pawle odnoga młodsza kwitnęła.

#### A. Odnoga starsza, wygasa.

Iwan (IV pok.), zm. 1580 r., *starosta drohiccki*, poślubił Bohdanę księżniczkę Drucką Sokolińską, z którą spłodził trzy córki: Annę za Michałem Frąckowiczem Radziwińskim, podkomorzym połockim, Zofią za Marcinem Koryatowiczem Kurczem, starostą felińskim, wreszcie Feodora za Maciejem z Rokitnicy Leńkiem Rokickim, kasztelanem derpskim, zmarłym 1609 r. (zob. Roczn. IV str. 204), oraz synów: Andrzeja, zmarłego 1611 r., starostę orszańskiego, który został w r. 1600 po Janie Zenowiczu kasztelanem witebskim (po nim Michał książę Sokoliński), a 10 lutego 1605 roku po Piotrze ks. Dorohostajskim wojewodą mścisławskim (po nim Jan Eustachy Tyszkiewicz), i który pozostawił z Bogdaną Szymkowiecówną tylko trzy córki: Zofią za Konstantym księciem Połubińskim, wojewodą parnawskim, Konstancję za Hieronimem Szemiote, podkomorzym wileńskim, wreszcie Elżbietę w zakonie; Lwa i Grzegorza. Z nich:

1) Lew (V pok.), ur. 2 kwietnia 1557, zm. 7 lipca 1633 roku, był od r. 1581 do 1585 pisarzem lit., w 1585 r. został po Krzysztofie Mikołaju ks. Radziwille podkanclerzym lit., (po nim Gabriel Wojna); w kwietniu 1589 r. po

Eustachym Wołowiczu, *kanclerzem wielkim lit.* (po nim 1623 r. Wojciech Stanisław Radziwiłł); 1623 r. po Janie Karolu Chodkiewiczu *wojewodą wileńskim*, (po nim Krzysztof ks. Radziwiłł, oraz po tymże w lipcu 1625 r. *hetmanem wielkim lit.*, (po nim Krzysztof ks. Radziwiłł. Miał dwie żony: z pierwszą, Dorotą Firlejówną, zmarłą 14 marca 1591 r., wojewodzianką lubelską, wdową po Stefanie księciu Zbaraskim, wojewodzie trockim, miał tylko syna Jana Stanisława, i córkę Annę, zm. 1627 roku, za Albrechtem Władysławem księciem Radziwiłłem, kasztelanem wileńskim (zob. wyż. rodow. Radziwiłłów); z drugą zaś żoną Elżbietą ks. Radziwiłłówną, wojewodzianką wileńską, zm. 12 października 1611 r., dwóch synów: Krzysztofa Mikołaja i Kaźmierza Lwa. Z nich:

a) Jan Stanisław (VI pok.), ur. 1589, zm. 10 kwietnia 1635 r., został 11 grudnia 1611 r. po Mikołaju Hlebowiczu podstolim lit., (po nim Jan Hieronim Chodkiewicz), w r. 1617 po Piotrze Wiesiołowskim marszałkiem nadwornym, a w r. 1620 po tymże *marszałkiem wielkim lit.* (oba urzędy po nim objął Krzysztof Wiesiołowski). Z dwoma żonami: Anną Chodkiewiczówną, wojewodzianką wileńską i hetmanówną w. lit., i Gryzeldą Wodyńską, wojewodzianką podlaską, potomstwa nie zostawił, gdyż syn jego jedynak, Krzysztof, umarł dzieckiem.

b) Krzysztof Mikołaj (VI pok.), starosta markowski, został 27 sierpnia 1630 r. po Krzysztofie Sapieże podstolim lit. [po nim Gedeon Michał Tryzna], a 10 marca 1631 r. po Stefanie Pacu *pisarzem wielkim lit.*, (po nim brat jego Kaźmierz Leon). Żył bezżennie i umarł w r. 1631.

c) Kaźmierz Leon (VI pok.) został po bracie Krzysztofie Mikołaju *pisarzem wielkim lit.* dnia 22 września 1631 r. [po nim Krzysztof Kierzgajło Zawisza], a dnia 12 maja 1637 r. po Aleksandrze Ludwiku ks. Radziwille marszałkiem nadwornym lit. [po nim Jan Antoni Tyszkiewicz], wreszcie 6 marca 1645 r. po Marcyanie Tryźnie *podkanclerzym lit.* [po nim Krzysztof Pac]. Umarł 19 stycznia 1656 r., nie pozostawiwszy z Teodory Krystyny hr. Tarnowskięj, wojewodzianką inflancką (zob. Roczn. VI str. 349), ur. 1625 r., zm. 24 października 1652 r., potomstwa.

2) Grzegorz [V pok.], *podkomorzy orszański*, spłodził z Teofilą Słuszczańką herbu Ostoja, córkę Teofilę, zm. 1679 r. w zakonie i dwóch synów Aleksandra Dadziboga i Krzysztofa Stefana. Z tych:

a) Aleksander Dadzibóg [VI pok.], *starosta propojski, orszański i czeczerski*, nie był nigdy stolnikiem lit., a spłodził z Elżbietą Chodkiewiczówną, kasztelanką wileńską [zob. wyż. rodow. Chodkiewiczów], tylko dwie córki: Annę za Stanisławem Naruszewiczem, referendarzem lit. [zobacz Roczn. III str. 155], i Krystynę za Janem Samuelem Pacem, podstolim lit. [zob. Roczn. VIII str. 170].

b) Krzysztof Stefan [VI pok.], zm. 1636 r. *starostą propojskim i lidzkim*, nie był ani *pisarzem wielkim lit.*, ani też *wojewodą mściławskim*, spłodził zaś z Anną księżniczką Hołowczyńską, wojewodzianką mściławską, trzy córki: Maryannę za Jerzym Komorowskim, podkomorzym wołkowyskim; Katarzynę za Teofilem Tryzną, starostą wołkowyskim; i Elżbietę, primo voto za Krzysztofem Korsakiem, podkomorzym połockim, a secundo voto za Jakóbem Kuncewiczem, wojewodą brześciańskim; oraz syna Krzysztofa Mikołaja.

Krzysztof Mikołaj [VII pok.], starosta wilkijski, został 24 maja 1639 r. po Aleksandrze Gosiewskim *pisarzem polnym lit.* [po nim Władysław Wołowicz], i umarł 2 czerwca 1639 r., pozostawiając z Zuzanny Gosiewskiej, wojewodzianką smoleńską, córkę Annę, zmarłą panną na dworze królowej Maryi Ludwiki, oraz dwóch bezdzietnych synów [VIII pok.]: Pawła i Jerzego, *starostę wilkijskiego, posła do Hiszpanii*.

Na nich wygasta starsza odnoga gałęzi Sapiarów Siewierskich.

## B. Odnoga młodsza, dotąd kwitnąca.

Paweł (IV pok.), zm. 1580 r., starosta lubecki i od r. 1576 przewalski, został w r. 1566 *pierwszym kasztelanem kijowskim*, (po nim Michał ks. Wiśniowiecki), miał z Anną Chodkiewiczówną, zm. 1595 r., kasztelaną wileńską, hetmanówną wielką lit. (zob. wyż. rod. Chodkiewiczów), która secundo voto poślubiła Pawła Paca, kasztelana wileńskiego (zob. Roczn. VIII str. 167), dwóch synów: Jana Piotra i Dominika, *sekretarza J. K. M.*, bezżennego; oraz dwie córki: Elżbietę, żonę Jana Kiszki, wojewody połockiego i hetmana wielkiego lit., i Zofią, primo voto za Andrzejem ks. Sanguszką, starościcem świsłockim, zm. 1590 r. (zob. wyż. rod. Sanguszków), secundo voto za Andrzejem Tyszkiewiczem (zob. Roczn. V str. 335).

Jan Piotr (V pok.), ur. 1569, zm. 8 czerwca 1611 r. na Kremlu w Moskwie *starostą uświackim*, spłodził z Zofią Weyherówną, wojewodzianką chełmińską, trzy córki: Zuzannę, za Janem Gothardem Tyzenhauzem, wojewodą derpskim (zob. Roczn. IV str. 391), Krystynę, primo voto za Stanisławem Radziejowskim, wojewodą łęczyckim, secundo voto za Krzysztofem Gembickim, kasztelanem gnieźnieńskim (zob. Roczn. IV str. 107), i Annę za Mikołajem Krzysztofem Chaleckim, wojewodą nowogrodzkim, zmarłym 7 kwietnia 1653 r.; oraz czterech synów. Z nich:

a) Jan [VI pok.], *starosta kierzneński*, bezdzietny z Katarzyną Gintowt Dziewiałtowską, chorążanką kowieńską, która secundo voto wyszła za Jana Eustachego Kossakowskiego, kasztelana mścisławskiego [zob. Roczn. II str. 117].

b) Floryan [VI pok.], *starosta zdzitowski*, bezdzietny z Anną Umiaszowską.

c) Andrzej Stanisław [VI pok.], zm. w marcu 1646 r., został 30 stycznia 1641 r. po Mikołaju Kiszczu kasztelanem trockim [po nim Jan Anzelm Wilczek], a w r. 1644 po Mikołaju Sapieże *kasztelanem wileńskim* [po nim Jan Kazimierz Chodkiewicz]. Z Anną Heidensteinówną, córką Rejnolda, historyka polskiego, miał syna Leona, młodo zmarłego i córkę Katarzynę Izabelę, żonę Michała Karola ks. Radziwiłła, podczaszego wielkiego lit. [zob. wyż. rod. Radziwiłłów].

d) Paweł Jan [VI pok.], zm. 30 grudnia 1665 r., został w lutym 1638 roku po Pawle Piotrze Tryznie obożnym wielkim lit. [po nim Samuel Osiński], dnia 20 kwietnia 1645 r. podstolim lit. po Aleksandrze ks. Zyzemskim [po nim Krzysztof Potocki], dnia 18 października 1646 r. wojewodą witebskim po Krzysztofie Kiszczu [po nim Władysław Wołłowicz]; ofiarowanego mu w r. 1653 po Jerzym Karolu Hlebowiczu województwa smoleńskiego nie przyjął, a został po Januszu ks. Radziwiłł w r. 1656 *wojewodą wileńskim* [po nim Michał Kazimierz Radziwiłł], i *hetmanem wielkim lit.* [po nim Michał Kazimierz Pac]. Dwie miał żony; z pierwszą Zofią Despotówną Zenowiczówną, kasztelaną połocką, córką Mikołaja Bogusława, miał syna Michała, młodo zmarłego, i córkę Teodorę, primo voto za Aleksandrem Naruszewiczem, podkanclerzym lit. (zob. Roczn. III str. 156), a secundo voto za Władysławem Tyszkiewiczem, krajczym lit. (zob. Roczn. V str. 351). Z drugą żoną, Anną Kopciówną, kasztelaną nowogrodzką, córką Bazylego i Barbary Chodkiewiczówny, kasztelaneki wileńskiej [zob. wyż. rod. Chodkiewiczów], miał cztery córki: Zofią za Mikołajem Grudzińskim, kasztelanem sieradzkim (zob. Roczn. V str. 100), Katarzynę, primo voto za Aleksandrem ks. Lubomirskim, starostą spizkim i pereasławskim, a secundo voto za Janem Lipskim herbu Szreniawa, starostą sądeckim (zob. Roczn. V str. 120), Konstancją za Hieronimem ks. Sanguszką, starostą surańskim [zob. wyż. rod. Sanguszków], i Teresę w zakonie S. Franciszka w Wilnie; oraz czterech synów: Lwa Bazylego, zmarłego bezżennie w r. 1686; a był on od r. 1676 po bracie Benedykcie Pawle *podskarbis nadwornym lit.* [po nim Kazimierz Władysław Sa-



pieha], oraz od r. 1684 po Macieju Gosiewskim *generałem artylerji lit.* [po nim Mateusz Römer]; Kaźmierz Pawła Jana, *który prowadzi dalej szczepek główny*; Franciszka Stefana, *po którym idzie wygasła odrośl wielkopolska Sapiechów* i Benedykta Pawła [VII pok.], zm. w sierpniu 1707 roku, który był starostą słonimskim, od roku 1664 po bracie Kaźmierzu Pawle Janie podstolim lit. [po nim Gerard Doenhoff]; od roku 1665 stolnikiem lit. po Marcynie Aleksandrze ks. Ogińskim (po nim Stanisław Kaźmierz ks. Radziwiłł); od roku 1670 po bracie Kaźmierzu Pawle Janie podskarbin nadwornym lit. (po nim brat Leon Bazyli), wreszcie od r. 1676 do 1703 *podskarbin wielkim lit.* po Hieronimie Kryszpinie (po nim Konstanty Ludwik Pocięj); urząd ten jednak z nominacyi Leszczyńskiego objął powtórnie i dzierżył go do śmierci (po nim Kaźmierz ks. Czartoryski). *Generałem artylerji lit.* nigdy nie był. Z Izabellą Tarłówną, wojewodzianką sandomierską, córką Jana i Anny ks. Czartoryskiej, wojewodzianki wołyńskiej (zob. Roczn. VIII str. 27), miał dwóch synów: Kaźmierza, *starostę olkienickiego*, zmarłego młodo, i:

Michała Józefa (VIII pok.), zm. w r. 1737. Został on 4 maja 1687 r. po Hrehorym ks. Ogińskim cześnikiem lit. (po nim Aleksander Paweł ks. Sapieha); dnia 20 maja 1692 r. po Samuelu Kmiciu strażnikiem wielkim lit. (po nim Ludwik Konstanty Pocięj; dnia 25 czerwca 1698 r. po Andrzeju Kaźmierzu Kryszpinie pisarzem polnym lit., rezygnował z tego urzędu 1730 r. (po nim Karol ks. Sapieha), a został 19 czerwca 1726 r. po Mateuszu Stanisławie Rzewuskim *wojewodą podlaskim* (po nim Karol hr. Sedlnicki). Z Maryą Teresą Wielopolską, kanclerzanką wielką koronną (zob. Roczn. IX str. 188), miał wprawdzie syna Józefa, ale ten umarł młodo przed ojcem, *starostą mielnickim*. — Potomstwo hetmana otrzymało dnia 17 maja 1699 r. od cesarza Leopolda I *tytuł księztwa S. R. I.*

### 1. Odrośl wielkopolska.

Franciszek Stefan (VII pok.), najmłodszy syn Pawła Jana, wojewody wileńskiego i hetmana wielkiego lit., zm. 25 czerwca 1686 r., został w kwietniu 1666 r. po Gerardzie Doenhoffie cześnikiem lit. (po nim Jan Henryk v. Alten Bockum), a w r. 1670 po Bogusławie ks. Radziwille *koniuszym lit.* (po nim Karol Stanisław ks. Radziwiłł). *Generałem artylerji lit.* nigdy nie był. Wdowa po nim, Anna Krystyna ks. Lubomirska, marszałkowa wielka koronna (zob. Roczn. V str. 112), poślubiła secundo voto Dominika Mikołaja ks. Radziwiłła, kanclerza wielkiego lit. (zob. wyż. rod. Radziwiłłów). Z niej trzy córki: Katarzyna, zmarła panną. Barbara w zakonie Wizytek w Krakowie, i Franciszka Izabella, żona Jakóba Henryka hr. Flemminga, koniuszego lit. i generała artylerji lit. (zob. wyż. rodowód Flemmingów); oraz trzech synów. Z nich:

a) Jerzy (VIII pok.), pan na Lachowicach, starosta wilkowiejski, od r. 1708 do 1709 kuchmistrz lit. po Jakóbie Gruzewskim [po nim Jan ks. Ogiński], został 21 maja 1742 r. po Michale Józefie ks. Massalskim *wojewodą mściławskim* [po nim Ignacy ks. Sapieha]. Umarł 3 września 1750 r. Z Anną Radomicką, wojewodzianką inowrocławską, generałówną wielkopolską (zob. Roczn. IV str. 242), dziedziczką znacznych włości w Wielkopolsce, spłodził tylko córkę:

Maryą, primo voto za Ignacym Koźmińskim, starostą wschowskim [zob. Roczn. V str. 162], secundo voto za Ludwikiem Dąbskim, wojewodą kujawskim [zob. Roczn. I str. 59]. Umarła ona w Wschowie 28 maja 1794 r.

b) Józef Franciszek [VIII pok.], generał major wojsk lit., został po Pawle Karolu ks. Sangusze 10 kwietnia 1713 r. *podskarbin nadwornym lit.* [po nim Ignacy ks. Sapieha]. Umarł 14 kwietnia 1744 r., pozostawiając z Krystyną z Ruszczy Branickiej herbu Gryf, wojewodzianką podlaskiej, córki Stefana i Katarzyny ks. Sapieżanki, wojewodzianki wileńskiej [zob. niżej], tylko córkę:

Teresę, primo voto za Hieronimem Floryanem ks. Radziwiłłem, chorążym wielkim lit. [zob. wyż. rod. Radziwiłłów], a po rozwodzie z nim secundo voto za Joachimem Potockim. podczaszym lit. [zob. Roc. I tablica IV].

c) Jan [VIII pok.], zm. 1730 r., starosta bobrujski, zdzitowski i sokółski, był w r. 1708 z nominacji Leszczyńskiego po Michale Serwacym ks. Wiśniowieckim *hetmanem wielkim lit.* [po nim 1709 r. Grzegorz Antoni ks. Ogiński]. Poślubił Ludwikę z Bnina Opalińską, wojewodziankę łęczycką [zob. Roc. VI str. 48], dziedziczkę obszernych kluczy Wieleńskiego, Koźmińskiego, Boreckiego, Kossowskiego, Rawickiego i t. d., z którą spłodził córkę Katarzynę Cecylią, żonę Michała Antoniego ks. Sapiehy Siewierskiego, wojewody podlaskiego [zob. niż.], oraz trzech synów, z których: Paweł, *starosta sokółowski*, zmarł młodo; Franciszek zm. 1731 r. *Opatem pokrzywnickim* i koadjutorem lendzkiem; wreszcie:

Piotr Paweł [IX pok.], ur. 25 stycznia 1701 r., zm. 23 stycznia 1771 r., starosta wschowski i zdzitowski został 29 marca 1732 r. po Jerzym ks. Sapieżu stolnikiem lit. (po nim Józef Aleksander ks. Jabłonowski). a 18 września 1744 r. po Stanisławie Potockim *wojewodą smoleńskim* (po nim Józef Sosnowski). Dwie miał żony. lecz z drugą, Joanną ks. Sułkowską. łowczanką nadworną kor. (zob. Roc. IV str. 314), potomstwa nie miał. Z pierwszą natomiast żoną. Maryanną Skowrońską, synowicą cesarzowej rosyjskiej Katarzyny I. spłodził syna jednaka Jana, *starostę sokółowskiego*. bezdzietnego z Elżbietą Branicką herbu Korczak, córką Piotra kasztelana braclawskiego, i Waleryi Szembekówny, kasztelanki oświęcimskiej (zob. Roc. I str. 296), która secundo voto poślubiła Jana ks. Sapiehę Kodeńskiego wojewodzica mścisławskiego (zob. niż.).

## 2. Szczep główny Sapiehów Siewierskich.

Kazimierz Paweł Jan książę Sapieha Siewierski (VII pok.), najstarszy syn Pawła Jana, wojewody wileńskiego i hetmana wielkiego lit. z Kopciówny, zmarły 3 marca 1720 r., został 20 lipca 1661 r. po Marcyanie Aleksandrze ks. Ogińskim podstolim lit., (po nim brat, Benedykt Paweł); w r. 1664 po Janie Naruszewiczu podskarbin nadwornym lit., (po nim tenże); w r. 1670 po Janie Karolu Kopciu wojewodą połockim i był nim do roku 1682 (po nim Jan książę Ogiński); w r. 1680 po Wiktorze Konstantym Mleczku starostą żmudzkiem, był nim do roku 1682 (po nim Piotr Michał Pac), oraz w r. 1681 po Michale Kaźmierzu ks. Radziwille hetmanem polnym lit. (po nim Jan ks. Ogiński); wreszcie w r. 1682 po Michale Kaźmierzu Pacu *wojewodą wileńskim* (po nim Michał Serwacy ks. Wiśniowiecki), oraz *hetmanem wielkim lit.*, (po nim Janusz Antoni ks. Wiśniowiecki). Oba te urzędy postradał w r. 1703. Miał on trzy żony, lecz z drugą, Teresą Gosiewską, podskarbianką wielką lit., córką Wincentego i Magdaleny Konopackiej, kasztelanki elbląskiej (zob. Roc. VII str. 44), wdową po Józefie Śluszcze, kasztelanie wileńskim; i trzecią, Antoniną hr. Waldsteina, która secundo voto poślubiła Andrzeja Kaźmierza Giełguda, pisarza wiel. lit., nie miał potomstwa; natomiast z pierwszą żoną, Krystyną Hlebowiczówną, córką Jerzego Karola, kasztelana wileńskiego, i Katarzyny ks. Radziwiłłówny, wojewodzianki wileńskiej i hetmanówny wielkiej lit. (zob. wyż. rodowód Radziwiłłów), *dziedziczką księstwa Zastawskiego* w województwie mińskim, miał córkę Katarzynę, żonę Stefana z Ruszczy Branickiego herbu Gryf, wojewody podlaskiego (ich córka, Krystyna Branicka, była żoną Józefa Franciszka ks. Sapiehy, podskarbiego nadwornego lit.; zobacz wyż.), i trzech synów, z których Michał, starosta oszmiański, geranowski, lipnicki, onikszteński i borciański, był od r. 1690 po Karolu Stanisławie ks. Radziwille *koniuszem lit.* (po nim Jakob Henryk hr. Flemming), oraz od 18 lipca 1698 r. *generałem artylerji lit.* po Mateuszu Römerze (po nim Józef Mniszech); zginął 19 lipca 1700 roku pod

Olkiennikami beżzennym. Z dwóch drugich synów Kaźmierza Pawła z Hlebowiczówny.

a) Jerzy [VIII pok.], zm. 12 października 1732 r., został w r. 1687 stolnikiem lit. po Kaźmierzu Władysławie ks. Sapieże, lecz urząd ten utracił w r. 1704 (po nim Bogusław ks. Ogiński). W latach 1707 do 1709 był po Michale Kaźmierzu Kotle [Kociell] wojewodą trockim, (po nim Kaźmierz Dominik ks. Ogiński), a w r. 1709 został znów stolnikiem lit. po Bogusławie ks. Ogińskim [po nim Piotr Paweł ks. Sapieha]; ofiarowanego sobie dnia 20 października 1730 r. po Stanisławie Doenhoffie województwa połockiego nie przyjął, a został 29 marca 1732 r. po Krzysztofie Dominiku ks. Puzynie *wojewodą mścisławskim* (po nim Kaźmierz Niesiołowski). Dwie miał żony, lecz z drugą, Teodorą Sołtanówną, starościanką omelską (zob. Roczn. II str. 310), miał tylko córkę Maryą Teresę, żonę Kaźmierza ks. Massalskiego, podczaszego lit. (zob. Roczn. IV str. 179); z pierwszą zaś żoną, Izabellą ks. Połubińską, marszałkówną wielką lit., miał córki: Annę, zmarłą dzieckiem, Benedyktę za Jerzym Tyszkiewiczem, kasztelanem witebskim (zob. Roczn. V str. 342), Teresę Krystynę za Krzysztofem Pacem, kasztelanem połockim (zob. Roczn. VIII str. 171), i Salomeę Zofią Annę, primo voto za Antonim Szczuką, starostą wiekswiańskim, secundo voto za Leonem ks. Nowosielskim, starostą luboszańskim, wreszcie tertio voto za Jerzym ks. Radziwiłłem, wojewodą nowogrodzkim (zob. wyż. rodowód Radziwiłłów); oraz syna Antoniego Kaźmierza.

Antoni Kaźmierz (IX pok.), zm. w maju 1739 r., został 5 lipca 1737 r. po Michale Kaźmierzu ks. Radziwille *kasztelanem trockim* [po nim Aleksander Pocię], a żył bezdzietnie z Rachelą Wyhowską, kasztelaną mińską [zob. Roczn. IX str. 258], wdową po Karolu ks. Ogińskim, staroście dorusńskim [zob. Roczn. V str. 190].

b) Aleksander Paweł (VIII pok.), drugi z rzędu syn hetmana Kaźmierza Pawła Jana z Hlebowiczówny, starosta wołpiński i rabsztyński, został w r. 1692 po Michale Jozefie ks. Sapieże cześnikiem lit. (po nim Mikołaj Michał Tarło), dnia 22 sierpnia 1692 r. po Janie Karolu ks. Dolskim, marszałkiem nadwornym lit. (po nim Janusz Antoni ks. Wiśniowiecki), a 14 lipca 1698 r. po tymże *marszałkiem wielkim lit.*; usunięty z urzędu w roku 1704 [po nim Aleksander Dominik Wołłowicz], otrzymał na tenże urząd dnia 10 kwietnia 1713 r. po tymże Wołłowiczu nową nominacyą i na nim umarł 4 stycznia 1734 r. [po nim Paweł Karol ks. Sanguszko]. Ożeniony z Maryą Katarzyną Franciszką margrabianką de Bethune, wdową po księciu Stanisławie Kaźmierzu Radziwille, marszałku wielkim lit. [zob. wyż. rod. Radziwiłłów], a siostrzenicą królowej Maryi Kaźmiery [zob. niż. rod. Zamoyskich], miał z nią córkę Ludwikę Maryą, primo voto za Aleksandrem Dominikiem hr. Wielopolskim, starostą opoczyńskim [zob. Roczn. IX str. 189], a secundo voto za Antonim Michałem Potockim, wojewodą bełżkim [zob. Roczn. I tablicę IV], oraz trzech synów. Z nich:

1) Józef Stanisław [IX pok.], zm. 4 grudnia 1754 r., był *Biskupem dyocezarejskim, koadjutorem Biskupem* i proboszczem *wileńskim*, archidyakonem żmudzkim, kanonikiem gnieźnieńskim, warszawskim i łęczyckim, oraz został 8 lipca 1737 r. po Janie Kaźmierzu Ancucie *referendarzem duchownym wielkim lit.* [po nim Ignacy Jakób ks. Massalski]. Obszerny życiorys jego znajduje się w dziele *Korytkowskiego* „Pralaci i Kanonicy“ zeszyt XI str. 443 do 447.

2) Michał Antoni [IX pok.], starosta gulbiński, został 31 marca 1739 roku po Ferdynandzie Platerze łowczym wielkim lit. [po nim Ignacy Wolk-Łaniewski], a 26 listopada 1746 r. po Karolu hr. Sedlnickim wojewodą podlaskim [po nim Michał Rzewuski], wreszcie 8 października 1752 r. po Michale Fryderyku ks. Czartoryskim *podkanclerzym lit.* [po nim Konstanty Ludwik Plater]. Umarł 12 października 1760 r., bezdzietny z trzema z kolei żonami: Katarzyną Cecylią ks. Sapieżanką, wojewodzianką wileńską, hetmanówną wielką lit. [zob. wyż.]; Teklą Różą Obdalią ks. Radziwiłłówną, ur. 1703 r., zm. 1747 r., kan-



clerzanką wielką lit. [zob. wyż. rod. Radziwiłłów], wdową po Jakóbie Henryku hr. Flemmingu, koniuszym lit. [zob. wyż. rod. Flemmingów], i Michale Serwacym ks. Wiśniowieckim, wojewodzie wileńskim i kanclerzu wielkim lit.; i Aleksandrą ks. Czartoryską, kanclerzanką wielką lit. [zob. Roc. VIII str. 70], która po jego śmierci secundo voto poślubiła Michała ks. Ogińskiego, hetmana wielkiego lit. [zob. Roc. V str. 188].

3) Kaźmierz Leon [IX pok.], najstarszy syn Aleksandra Pawła, marszałka wielkiego lit., został 4 września 1725 r. po Bogusławie Erneście Doenhoffie *generalem artylerji lit.* i na tym urzędzie umarł 20 maja 1738 r. [po nim Jerzy Dettlof hr. Flemming]. Województwa brześciańskiego, ofiarowanego sobie 28 maja 1735 r. po Władysławie Józefacie ks. Sapieże nie przyjął. Z Karoliną ks. Radziwiłłówną, kanclerzanką wielką lit. (zob. wyż. rod. Radziwiłłów), która secundo voto wyszła za Józefa Aleksandra ks. Jabłonowskiego, wojewodę nowogrodzkiego (zob. Roc. III str. 97), spłodził dwie córki: Maryannę, zmarłą dzieckiem, i Annę, żonę Jana Kajetana ks. Jabłonowskiego, wojewody bractawskiego (zob. Roc. III str. 98), oraz dwóch synów, z których Michał Ksawery, starosta miński, generał major wojsk lit., został 20 września 1759 r. po Stanisławie ks. Radziwille *krajczym lit.* (po nim Józef ks. Sapieha), a umarł bezżenny dnia 24 listopada 1766 r.; drugi natomiast:

Aleksander Michał (X pok.), ur. 1730 r., zm. 28 kwietnia 1793 r., pan na Bychowie, Drui, Szkudach, Czerei, Rożanie, Dereczynie i Sapieżynie, był starostą pińskim, a został 26 listopada 1748 r. po Ludwiku Pocięju oboźnym wielkim lit. (po nim Kaźmierz ks. Massalski); dnia 30 września 1750 r. po Ignacym ks. Sapieże podskarbin nadwornym lit. (po nim Józef Adryan ks. Massalski); a dnia 16 lipca 1754 r. *wojewodą połockim* po Jerzym ks. Sapieże, oraz 8 października 1762 r. po Michale Józefie ks. Massalskim *hetmanem polnym lit.* (oba te urzędy objął po nim Józef Sosnowski); wreszcie 13 sierpnia 1775 r. po Fryderyku Michale ks. Czartoryskim *kanclerzem wielkim lit.* (po nim Joachim Chreptowicz). Otrzymał on 22 maja 1768 r. w Prusach dla siebie i całej rodziny przyznanie tytułu książęcego (Rellat. Posnan. 1776 Vol. I fol. 275), nadanego jęj od cesarza Leopolda I dnia 17 maja 1699 r., który to tytuł uznał sejm polski z r. 1776. Od Targowicy przyjął łaskę marszałkowską na Litwie, ale wnet życie zakończył. Z Magdaleny ks. Lubomirskiej, miecznikówny kor. (zob. Roc. V str. 117), wdowy po Józefie ks. Lubomirskim, podstolim lit. (zob. Roc. V str. 120), spłodził syna Franciszka i cztery córki: Annę, zm. 1812 r., primo voto za Hieronimem ks. Sanguszką, wojewodą wołyńskim (zob. wyż. rod. Sanguszków), z którym rozwiódłszy się, poślubiła secundo voto Seweryna hr. Potockiego (zob. Roc. I tablicę II); Karolinę, primo voto za Teodorem Potockim, wojewodą bełzkim [zob. Roc. I tablicę IV], a secundo voto za Stanisławem hr. Soltykiem, podstolim kor., a potem senatorem wojewodą, Katarzynę, primo voto za Józefem Solłohubem, synem Antoniego, generała artylerji lit. i Brygitty Petroneli ks. Radziwiłłówny, wojewodzianki nowogrodzkiej [zobacz wyż. rodowód Radziwiłłów], a secundo voto za Ignacym ks. Puzyną, starostą dziewieńskim; i Amelią, żonę Franciszka Jelskiego herbu Pieleśz, podkomorzego starodubowskiego, syna Józefa, starosty pińskiego i Heleny Brzostowskiej, pisarzówny wielkiej lit. (zob. Roc. III str. 20]. Syn zaś:

Ks. Franciszek [XI pok.], ur. 1772 r., zmarły 30 maja 1829 r., starosta uszpolski, został 1 maja 1793 r. po Kaźmierzu Nestorze ks. Sapieże *ostatnim generalem artylerji lit.* Spłodził on z Pelagią hr. Potocką, wojewodzianką ruską, ur. 1775 r., zm. 1859 r. [zob. Roc. I tablicę III], która po jego śmierci secundo voto poślubiła, Pawła ks. Sapiehę Kodeńskiego, córkę Anielę, zm. 2 października 1855 r., żonę Ordynata Konstantego hr. Zamoyckiego, zmarłego 1866 roku [zobacz niżej rodowód Zamoyskich], i syna Eustachego.

Ks. Eustachy [XII pok.], ur. 1797 r., zm. 1860 r., utracił w roku

1831 całą na Litwie fortunę, a miał z drugą żoną. bo z pierwszą, z domu de Bold z lordów Winmarkigh był bezdzietnym, Różą hr. Mostowską, senatorówną wojewodziańką (zob. Roc. X str. 233), prócz młodo zmarłego Tomasza, dwoje dzieci. Z nich:

Ks. Marya, ur. 18 września 1843 r., zaślubiona drugiego grudnia 1862 r. Władysławowi Michałowi hr. Branickiemu herbu Korczak, właścicielowi dóbr Białocerkiewskich, synowi hr. Władysława i Róży Potockiej, wojewodziańki ruskiej [zob. Roc. I tablicę III].

Ks. Jan Paweł (XIII pok.), ur. 18 czerwca 1847 roku. właściciel dóbr Biłka, Gaje i Wulka w powiecie lwowskim w Galicyi, poślubił 24 października 1877 r. Sewerynę hr. Uruską, ur. 1860 roku, córkę hr. Seweryna i Hermancyi hr. Tyzenhauzówny (zobacz Roc. IV str. 398). Z niej:

Ks. Jan [XIV pok.], ur. 26 lipca 1878 r.

Ks. Hermancya, ur. 3 lipca 1879 r.

Ks. Eustachy, ur. 4 sierpnia 1881 r.

Ks. Marya.

## II. Gałąź młodsza Sapielow Kodeńskich.

Iwan [II pok.], zm. 1517 r. młodszy syn Semena Sopihi, pisarza lit., był w latach 1486 do 1504 pisarzem lit., 1505 do 1517 marszałkiem gospodarskim, 1506 do 1517 sekretarzem lit., w r. 1499 namiestnikiem nowodworskim, od r. 1500 do 1507 żyżmorskim, 1502 r. brasławskim, 1502 do 1509 r. kancleżem królowej Heleny, 1508 r. horodniczym trockim, a jest w tymże roku 1508 namiestnikiem witebskim po Jerzym Hlebowiczu, zostaje zaś 23 lipca 1511 r. pierwszym wojewodą witebskim [po nim Janusz Kostewicz], wreszcie w roku 1513 *pierwszym wojewodą podlaskim* [po nim tenże Kostewicz]. Miał dwie żony, lecz z drugiej, Elżbiety Hlebowiczówny, córki Stanisława, wojewody połockiego, i Zofii z Korczewa, miał tylko córkę Katarzynę w zakonie Bazylianek. Wdowa zaś po nim wyszła secundo voto za Hrchorego Ościka, wojewodę trockiego (zob. wyż. rodowód Radziwiłłów). Z pierwszą żoną, Anną Chodkiewiczówną, wojewodziańką nowogrodzką [zob. wyż. rodowód Chodkiewiczów] miał córki: Dobrochnę, żonę Jana hr. Tęczyńskiego, wojewody sandomierskiego, Bohdanę, żonę Jana Piotrowicza Niemirowicz a, starosty czerkaskiego i kaniowskiego, oraz trzech synów. Z tych: Fryderyk, bezdzietny z Hanną ks. Zabrzezińską, wojewodziańką trocką, córką Jana i Zofii ks. Radziwiłłówny, wojewodziańki wileńskiej [zob. wyż. rodow. Radziwiłłów], która secundo voto poślubiła Stefana ks. Zbaraskiego, wojewodę trockiego; Michał, 1525 r. *dworzanin J. K. M.*, miał z Jadwigą Hlebowiczówną, wojewodziańką wileńską, zm. 1547 r., tylko córkę Annę, primo voto za Andrzejem ks. Prońskim, starostą czerkaskim, a secundo voto za Mikołajem Sieniawskim, kasztelanem kamienieckim i hetmanem polnym koronnym. Trzeci wreszcie syn Iwana:

Paweł [III pok.], zmarły 1579 r. był w r. 1517 starostą brasławskim, 1520 r. marszałkiem gospodarskim, a został w r. 1556 po Mikołaju Narbucie wojewodą podlaskim [po nim Wasil Tyszkiewicz], a 22 grudnia 1558 r. po Iwanie Hornostaju *wojewodą nowogrodzkim* [po nim Mikołaj ks. Radziwiłł]. Miał z jedynej żony, Aleksandry Chodkiewiczówny, wojewodziańki nowogrodzkiej [zob. wyż. rodow. Chodkiewiczów], córki: Bazylisę, żonę Jakóba Piaśckiego, koniuszego wielkiego lit. Maryannę za Piotrem Korsakiem, i Teodorę za Eustachym Wołłowiczem, kasztelanem wileńskim i kancleżem wielkim lit. [zob. niż. rod. Wołłowiczów], oraz pięciu synów. Z nich: Aleksander, *ster.*, Łukasz w r. 1595 *dworzanin J. K. M.*, miał z Zofią Kmicianką Czarnobyłską, córką Filona, wojewody smoleńskiego

i Zofii Chodkiewiczówny, kasztelanki wileńskiej [zob. wyżej rodow. Chodkiewiczów], z którą dostał w posagu zamek Czarnobylski, syna Samuela, zmarłego dzieckiem. Po pozostałych trzech synach Pawła idą trzy osobne linie i to po Bohdanie starsza wygasta, po Andrzeju młodsza wygasta, wreszcie po Mikołaju szczep główny, dotąd kwitnący.

#### A. Potomstwa Bohdana Pawłowicza.

Bohdan (IV pok.), zm. 1593 r., był w r. 1579 starostą homelskim, a został w r. 1580 po Janie Hayce kasztelanem brześciańskim (po nim Krzysztof Zenowicz); dnia 20 kwietnia 1585 r. po Mikołaju Pacu kasztelanem smoleńskim (po nim Stanisław Naruszewicz), a 21 maja 1588 r. po bracie Mikołaju Sapieże wojewodą mińskim (po nim Jan Abrahamowicz). Miał on dwie żony, lecz z drugą, Apolonią ks. Drucką Sokolińską, potomstwa nie miał. Natomiast pierwsza żona, Marya kniaziówna Kapuścianka, kasztelanka braclawska, powiła mu trzy córki: Reginę za Jerzym Tryzną, marszałkiem słonimskim, Zofią Agatę, primo voto za Adamem Hayką, koniuszym grodzieńskim, secundo voto za Mikołajem Pacem, podkomorzym brześciańskim (zob. Roc. VIII str. 169), i Barbarę, żonę Piotra Wołłowicza, cześnika lit., po którego śmierci wstąpiła do klasztoru i była przełożoną Bazyliank w Wilnie (zob. niżej. rodowód Wołłowiczów); oraz trzech synów. Z nich:

1) Andrzej (V pok.), starosta homelski i bielski, zm. 1630 r., miał z Elżbietą ks. Radziwiłłówną, marszałkówną wielką lit. (zob. wyżej. rod. Radziwiłłów), wdową po Mikołaju Kierzgajle Zawiszy, wojewodzie witebskim tylko córkę Eleonorę, żonę Marcina Szyszkowskiego, starosty lelowskiego.

2) Paweł Stefan (V pok.), starosta oszmiański, marszałek trybunału lit. w r. 1598, został 25 czerwca 1593 r. po Hieronimie Chodkiewiczu koniuszym lit. (po nim Krzysztof Chodkiewicz), a 14 lutego 1623 r. po Wojciechu Stanisławie ks. Radziwille podkanclerzym lit. (po nim Stefan Pac); umarł 19 lipca 1635 r. Miał on cztery żony, z których pierwsza, Regina Chalecka, i czwarta, Zofia Daniłowiczówna, podskarbianka wielka kor., która po jego śmierci secundo voto poślubiła Łukasza z Bnina Opalińskiego, marszałka wielkiego kor. (zob. Roc. VI str. 44), potomstwa nie miał. Druga jego żona, Katarzyna Gosławska herbu Oksza, córka Krzysztofa, starosty będzińskiego, i Anny Jordanówny, wdowa po Andrzeju Wołłowiczu, chorążym wielkim lit. (zob. niżej. rod. Wołłowiczów), powiła mu dwie córki: Teklę, przełożoną Franciszkanek w Słonimie, i Katarzynę, Bazyliankę w Wilnie; trzecia wreszcie żona, Elżbieta hr. Wesselini, wojewodzianka węgierska, powiła mu córkę Krystynę, żonę Jana Hieronima Chodkiewicza, podstolego lit. [zob. wyżej. rod. Chodkiewiczów].

3) Mikołaj Krzysztof [V pok.], zm. 1638 r., starosta niemonojski, został 14 listopada 1611 r. po Janie Pacu wojewodą mińskim [po nim Piotr Tyszkiewicz], a 20 maja 1618 r. po Teodorze Tyszkiewiczu wojewodą nowogrodzkim [po nim Aleksander Służka]. Dwie miał żony, Annę Boglewską, wojewodziankę mazowiecką, bezdzietną, i Reginę księżn. Dorohostajską, wojewodziankę połocką, z której dwie córki: Helena za Pawłem Woyną, starostą pieniańskim, po którego śmierci wstąpiła do zakonu Franciszkanek w Brześciu, i Zuzannę za Jerzym Tyszkiewiczem, wojewodą brześciańskim [zob. Roc. V str. 346], która po jego śmierci została zakonnicą; oraz trzech synów, z których: Paweł, starosta żyłmorski, zm. 1612 r. młodo, Tomasz, ur. 1598 r., zm. 1646 r., ciwun konewski, został 15 kwietnia 1641 r. wojewodą wendeńskim po Joachimie Tarnowskim [po nim Mikołaj Korff], a w r. 1643 po Zygmuncie Karolu ks. Radziwille wojewodą nowogrodzkim [po nim Jerzy Chreptowicz]; żył zaś bezpotomnie z Zuzanną Chreptowiczówną; wreszcie trzeci syn:

Kaźmierz Mikołaj [VI pok.], starosta niemonojski, pozostawił z Katarzyny Woynianki, podskarbianki nadwornej lit., tylko trzy córki: Barbarę, żonę Eustachego Wołłowicza, stolnika lit. [zob. niżej. rod. Wołłowiczów],



Annę, primo voto za Franciszkiem Leśniowolskim, starostą brańskim. secundo voto za Feliksem Parysem, kasztelanem lubelskim, i Konstancją. zm. 24 stycznia 1712 r., najpierw żonę Michała Woyny, starosty brześciańskiego, a potem Benedyktynkę w Brześciu litewskim.

### B. Potomstwo Andrzeja Pawłowicza.

Andrzej [IV pok], najmłodszy syn Pawła, wojewody nowogrodzkiego, zm. 1621 r. został 30 marca 1588 r. po Aleksandrze ks. Prońskim stolnikiem lit., urzędu tego nie przyjął jednak a otrzymał 10 maja 1588 r. po Konstantym ks. Ostrogskim urząd podczaszego lit. [po nim Krzysztof ks. Dorohostajski], dalej został 14 maja 1592 r. po Marcinie Strawińskim kasztelanem mińskim [po nim Józef Korsak], dnia 23 lipca 1597 roku po Mikołaju ks. Dorohostajskim wojewodą połockim, który to urząd w roku 1613 złożył [po nim Michał ks. Sokoliński], a w roku 1621 został krótko przed śmiercią po Mikołaju Hlebowiczu *wojewodą smoleńskim* [po nim Michał ks. Sokoliński]. Miał on dwie żony, lecz z pierwszą, Maryanną ks. Czartoryską, wojewodzianką wołyńską [zob. Roczn. VIII str. 21], potomstwa nie miał. Z drugą zaś żoną, Anną Krystyną Dembińską herbu Rawicz, starością chęcińską (zob. Roczn. IV str. 35), miał prócz dzieckiem zmarłego syna Stanisława, cztery córki: Annę za Janem Lasockim, kasztelanem czerskim (zob. Roczn. I str. 127), Aleksandrę za Jerzym Tryzną, podkomorzym słonimskim, Maryannę za Mikołajem Jasińskim herbu Jastrzębiec, pisarzem wielkim lit. (1576—1597) i podkomorzym wileńskim, i Krystynę, zm. 1640 r. w zakonie Benedyktynk.

### C. Szczep główny dotąd kwitnący.

Mikołaj (IV pok.), pan na Kodniu, najstarszy syn Pawła Iwanowicza, wojewody nowogrodzkiego, był w latach 1569 do 1576 marszałkiem hospodarskim, a został 9 lipca 1576 r. po Gabryelu Hornostaju wojewodą mińskim (po nim brat Bohdan Sapieha), dnia 6 kwietnia 1585 r. po tymże wojewodą brześciańskim [po nim Krzysztof Zenowicz], wreszcie 10 października 1588 r. po Stanisławie Pacu *wojewodą witebskim* (po nim Jan Kierzgajło Zawisza). Był oraz w latach 1591 do 1597 starostą surazkim i wielickim, a w r. 1588 starostą orszańskim. Umarł 1 listopada 1599 r. Był też posłem od króla Zygmunta Augusta do Maksymiliana wtórego cesarza, od którego był mianowany *hrabią S. R. I.*, oraz kawalerem Złotego Runa. (*Niesiecki*.) Miał on z drugiej żony, bo z pierwszą, Anną ks. Sanguszkówną (zob. wyż. rod. Sanguszków), był bezdzietnym, Anną ks. Wiśniowiecką, córką Andrzeja, wojewody wołyńskiego i Eufemii Wierzbickiej, córkę Helenę, żonę Samuela Wollowicza, kasztelana nowogrodzkiego (zob. niż. rod. Wollowiczów), i sześciu synów. Z tych: Jan, zmarł 1614 r., Aleksander, zm. 1619 r., był od r. 1609 *podkomorzym witebskim*, Gabryel żyjący w r. 1614, i Krzysztof, kawaler jerozolimski, a od r. 1620 po Aleksandrze Kaźmierzu Sapieże podstoli lit. (po nim Krzysztof Mikołaj Sapieha, został 17 lutego 1630 r. po Aleksandrze Ludwiku ks. Radziwille stolnikiem lit. (po nim Gedeon Michał Tryzna), 19 sierpnia 1631 r. po tymże krajezym lit. (po nim Karol Zygmunt ks. Radziwiłł), wreszcie 8 marca 1633 r. po Mikołaju Wiesiołowskim *podczaszym lit.* (po nim tenże Radziwiłł). Umarł 27 listopada 1637 r. Wszyscy czterej bezdzietni. Z dwóch pozostałych:

1) Mikołaj (V pok.), pan na Kodniu, starosta mołeczacki i żyżmorski, został 22 stycznia 1627 r. po Samuelu Pacu chorążym wielkim lit. [po nim w r. 1638 Bogusław ks. Radziwiłł], w r. 1638 po Aleksandrze Słuszcze wojewodą mińskim [po nim Aleksander ks. Massalski], w listopadzie 1638 r. po Janie Rakowskim wojewodą brześciańskim [po nim Teofil Tryzna], a 8 czerwca 1642 r. po Krzysztofie Chodkiewiczu *kasztelanem wileńskim* [po nim Andrzej Stanisław Sa-

pieha]. Umarł 14 marca 1644 r. Miał on z pierwszą żoną, Anną Woynianką, podskarbianką nadworną lit., synów: Jana Ferdynanda, ur. 1630 r., zm. 27 marca 1659 r., starostę mołczackiego, a od stycznia 1659 r. po Marcyanie Aleksandrze ks. Ogińskim, *cześnika lit.* (po nim Michał Kaźmierz Pac); oraz Kaźmierz, *starostę mołczackiego i krzepickiego*, bezpotomnego z Heleną Daniłowiczówną, krajczanką koronną, wdową po Teodorze hr. Tarnowskim (zob. Roczn. VI str. 350); z drugą zaś żoną, Heleną Prusinowską herbu Topór, podkomorzanką bełzką, miał Mikołaj tylko córki: Joannę, żonę Stefana ks. Koryatowicza Kurcza, wojewody brześciańskiego, Teresę, żonę Józefa Karpia, podkomorzego bielskiego, i Helenę, primo voto za Felicyanem Tyszkiewiczem, cześnikiem kijowskim (zob. Roczn. V str. 352), a secundo voto za Krzysztofem ks. Druckim Sokolińskim, kasztelanem połockim.

2) Fryderyk (V pok.), pan na Maciejowie, *podkomorzy włodzimierski*, zm. 1621 r., spłodził z Ewą Skarszewską, podkomorzą chelmską, czterech synów, oraz córkę Helenę, żonę Franciszka Daniłowicza, starosty czerwono-grodzkiego (zob. Roczn. IV str. 73). Z synów:

a) Aleksander (VI pok.), zm. 22 maja 1671 r., został w marcu 1659 r. po Piotrze Parczewskim Biskupem żmudzkim (po nim Kaźmierz Pac), a w r. 1668 po Jerzym Białozorze *Biskupem wileńskim* (po nim Mikołaj Stefan Pac).

b) Tomasz (VI pok.), ur. 1621 r., zm. 30 marca 1654 r., został 4 lutego 1649 r. po Samuelu Osińskim *oboźnym wielkim lit.* (po nim Samuel Komorowski). Żył bezdzietnie z Zofią *ostatnią* księżniczką Dorohostajską, zmarłą 1653 r., córką Władysława, cześnika lit., i Elżbiety Katarzyny ks. Druckiej Podberezkiej, a wnuką Krzysztofa ks. Dorohostajskiego, marszałka wielkiego lit. i Zofii ks. Radziwiłłówny, wojewodzianki nowogrodzkiej (zob. wyż. rod. Radziwiłłów).

c) Jan [VI pok.], zm. 1664 r., starosta owrucki, był po Jakóbce Połockim *pisarzem polnym koronnym* [po nim Stanisław Stefan Czarniecki]. Miał zaś z Konstancją Herburtówną, kasztelaną kamieniecką, córkę Ludwikę, zm. 1687 r., żonę Konstantego Jana ks. Szuyskiego, pisarza wielkiego lit., i trzech synów, z których: Mikołaj, starosta owrucki, został w r. 1683 po Marcinie Zamoyckim *wojewodą bractawskim* [po nim Jan Gniański], i umarł w r. 1685, nie pozostawiając z Anną Kaźmierą Charłeską, miecznikówną wołyńską, potomstwa. Była ona wdową po Gabryelu Silnickim, kasztelanie kamienieckim, a poślubiła tertio voto Franciszka Lubowieckiego, kasztelana wołyńskiego; Paweł Bernard, został w r. 1713 po Mikołaju Zgierskim *Biskupem żmudzkim* (po nim Aleksander Horain), i umarł 1 października 1715 r. Trzeci wreszcie z synów Jana z Herburtówny:

Kaźmierz Władysław (VII pok.), ur. 1650 r., zm. 29 grudnia 1703 r., starosta brzeski, został w r. 1685 po Gerardzie Doenhoffie podstolim lit. [po nim Stefan Tyzenhauz], w r. 1686 po Karolu Stanisławie ks. Radziwille stolnikiem lit. [po nim Jerzy Sapieha], w r. 1686 po Lwie Bazylim Sapieżie podskarbin nadwornym lit. [po nim Kaźmierz Frąckiewicz Radziwiński], w październiku 1689 po Stanisławie Wincentym Ordzie kasztelanem trockim [po nim Marcin Michał Kryszpin], wreszcie 20 października 1697 r. po Bogusławie Aleksandrze Unichowskim *wojewodą trockim* [po nim Michał Kaźmierz Kociel]. Dwie miał żony: z pierwszą z nich, Franciszką Kopciówną, ur. 1659 r., zm. 1690 r., córką Jana Karola, kasztelana trockiego i Maryi Lukrecyi księżniczki de Strozzi [primo voto Aleksandrowej Ludwikowej ks. Radziwiłłowej, wojewodziny połockiej i marszałkowej wielkiej lit.], miał syna Mikołaja, zm. w r. 1716 *starostą mściławskim, ster.*, i córki: Ludwikę w zakonie Benedyktynek w Staniątkach, Cecylią za Janem Karolem Chodkiewiczem, starostą błudeńskim, wielońskim i daugielskim [zob. wyż. rod. Chodkiewiczów], i Justynę, żonę Józefa hr. z Siecina Krasieckiego, kasztelana halickiego [zob. Roczn. II str. 141]. Z drugą zaś żoną

Anną Wincentyną Fredrówną, córką Andrzeja Maksymiliana, wojewody podolskiego i Katarzyny Giedzińskiej [zob. Roc. IV str. 71], a wdową po Michale ks. Czartoryskim, staroście krzemienieckim [zob. Roc. VIII str. 36], miał dwóch synów: Jana, młodo zmarłego i Jana Fryderyka.

Jan Fryderyk (VIII pok.), ur. 1680 r., zm. 6 lipca 1751 r., pan na Kodniu, starosta brześciański, został 8 czerwca 1711 r. po Szynonie ks. Druckim-Lubeckim kasztelanem mińskim, lecz urzędu tego nie przyjął, a 2 stycznia 1716 r. po Mikołaju Franciszku ks. Ogińskim kasztelanem trockim [po nim Michał Kaźmierz ks. Radziwiłł], wreszcie w listopadzie 1735 r. po Michale Serwacym ks. Wiśniowieckim *kancelerzem wielkim lit.* Żył bezdzietnie z Konstancją Franciszką ks. Radziwiłłówną, zm. 8 grudnia 1756 r. [zob. wyż. rod. Radziwiłłów].

d) Krzysztof (VI pok.), czwarty syn Fryderyka, podkomorzego grodzieńskiego, starosta oszmiański, został 4 stycznia 1659 r. po Eustachym Kaźmierzu Wołowiczu stolnikiem lit., a 22 lipca 1661 r. po Krzysztofie Potockim *krajczym lit.* (oba te urzędy objął po nim Marcyan Aleksander ks. Ogiński). Umarł 5 września 1655 r. Miał zaś z Heleną ks. Solomerecką, kasztelaną smoleńską, wdową po Aleksandrze Jacku Korycińskim, kanclerzu wielkim koronnym, trzech synów, z których: Stanisław Michał, umarł 1684 r. *starostą trabskim* i bezżennym, Andrzej, *starosta czerwonogrodzki* nie miał potomstwa z Joanną Chodkiewiczówną, starościanką mozyrską (zob. wyż. rod. Chodkiewiczów), wreszcie:

Władysław Józefat (VII pok.), pan na Kodniu, *hrabia na Wiśniczu i Niesuchojżach*, starosta płocki, czerwonogrodzki i trabski, został około r. 1679 po Janie Henryku v. Alten Bockum cześnikiem lit. (po nim Hrehory ks. Ogiński), dnia 20 maja 1684 r. po Władysławie Tyszkiewicz *krajczym lit.* (po nim Jan Mikołaj ks. Radziwiłł), dnia 4 stycznia 1699 r. po Michale Kaźmierzu księciu Dowmoncie Siesickim wojewodą mińskim (po nim Krzysztof Zenowicz), wreszcie 31 października 1709 r. po Krzysztofie Komorowskim *wojewodą brześciańskim* po nim Kaźmierz Leon ks. Sapieha). Dnia 17 maja 1699 r. otrzymał od cesarza Leopolda I tytuł *księcia S. R. I.* dla siebie i całej rodziny Sapiehów. Umarł 13 marca 1733 r. Trzy miał żony: z pierwszą, Urszulą Daniłowiczówną, *krajczanką koronną*, wdową po Piotrze Potockim, wojewodzie braclawskim (zob. Roc. I tablicę I), miał tylko córkę Joannę, primo voto za Krzysztofem Duninem Rajeckim, wojewodą brześciańskim, secundo voto za Stanisławem Tyszkowskim, starostą klepackim. Z drugą żoną, Ludwiką Maryą Golczówną, zm. 1700 r., córką Baltazara, marszałka księstwa pruskiego, a wdową po Wojciechu Krasińskim, wojewodzie mazowieckim (Inscrip. Valcen. 1700 fol. 165), nie miał potomstwa; z trzecią natomiast żoną, Krystyną ks. Sanguszkówną, zm. 25 marca 1756 r., córką Hieronima starosty surazkiego (zob. wyż. rod. Sanguszków), i Konstancyi Sapiehówny Siewierskiej, wojewodzianki wileńskiej (zob. wyż.), miał trzech synów, z których: Kaźmierz, umarł młodo, Karol, zm. 20 marca 1768 r., został 1 września 1730 r. pisarzem polnym lit. po Michale Józefie ks. Sapieże (po nim Michał Kaźmierz ks. Ogiński), a 20 czerwca 1748 r. po Janie Michale Sollohubie *wojewodą brześciańskim* (po nim Jan Antoni Horain); nie miał potomstwa z Maryanną Albiną Firlejówną, starościanką lubelską; wreszcie trzeci:

I g n a c y (VIII pok.), zm. 15 kwietnia 1758 roku, został 20 czerwca 1740 roku po Józefie Szczycie cześnikiem litewskim [po nim Michał Kaźmierz ks. Ogiński], dnia 18 września 1750 r. po Józefie Franciszku ks. Sapieże podskarbin nadwornym lit. [po nim Aleksander Michał ks. Sapieha], wreszcie 30 września 1750 r. po Jerzym ks. Sapieże *wojewodą mścisławskim* [po nim Konstanty Ludwik Plater]. Miał on z Anną hr. z Siecina Krasicką, kasztelaną chełmską, wdową po Antonim Cetnerze, staroście korytnickim [zob. Roc. II str. 140], córkę Maryą, żonę Jana księcia Massalskiego, podczaszego lit. [zob. Roc. IV str. 180], i czterech synów, z których: Kajetan, ur. 1751 r., zm.



1771 r., był *marszałkiem połockim konfederacji barskiej*, a żył bezżennie; Jan zm. 13 sierpnia 1757 r., *generał major wojsk koronnych*, miał z Elżbietą Branicką herbu Korczak, córką Piotra, kasztelana braclawskiego, i Waleryi Szebekówny kasztelanki oświęcimskiej [zob. Roczn. I str. 296], wdowy po Janie ks. Sapieże Siewierskim, staroście sokołowskim, syna jedynaka, Kaźmierza Nestora, zm. 25 maja 1798 r., który został 10 kwietnia 1773 r. *generałem artylerji lit.* po Franciszku Ksawerym Branickim, a rezygnował z tego urzędu w r. 1793 [po nim Franciszek ks. Sapieha]; żył on bezdzicznie z Anną Cetnerówną, wojewodzianką belzką, wdową po Józefie Paulinie ks. Sanguszcze, marszałku wielkim lit. [zob. wyż. rod. Sanguszków], która po jego śmierci tertio voto poślubiła Kajetana Potockiego, starostę urzędowskiego [zob. Roczn. I tablicę III], a quarto voto Karola księcia de Lambesc. — Dwaj pozostali synowie Ignacego, wojewody mścisławskiego, utworzyli dwie odnogi domu książąt Sapiehów Kodeńskich, i tak po Józefie idzie *linia starsza galicyjska na Krasieczynie*, a po Franciszku Ksawerym *linia młodsza litewska*.

### 1. Linia starsza, galicyjska na Krasieczynie.

Józef [IX pok.], zm. 1 stycznia 1792 r., został 11 grudnia 1766 r. *krajczym lit.* po Michale Ksawerym ks. Sapieże [po nim Zygmunt Grabowski herbu Oksza], urząd ten złożył w r. 1784. Z Teofilą ks. Jabłonowską, wojewodzianką nowogrodzką [zob. Roczn. III str. 98] miał syna jedynaka Aleksandra.

Aleksander [X pok.], ur. 1773 r., zm. 9 sierpnia 1812 r., został w r. 1810 *miecznikiem Księstwa Warszawskiego*. Miał z Anną hr. Zamoyską, kanclerzanką wielką koronną [zob. niż. rod. Zamoyskich], córkę Annę, ur. 1798 r., zm. 26 grudnia 1864 r., żonę Adama ks. Czartoryskiego, senatora wojewody, zm. 15 lipca 1861 r. [zob. Roczn. VIII str. 108], i syna Leona.

Leon [XI pok.], ur. 18 września 1802 r., zm. 10 września 1878 r., kawaler orderu wirtuti militari, postradał w r. 1831 całą fortunę na Litwie, i nabył w Przemyskiem obszerne państwo Krasieczyńskie, a został w r. 1861 *marszałkiem krajowym galicyjskim*. Dnia 19 grudnia poślubił Jadwigę hr. Zamoyską, senatorównę wojewodziankę, ur. 9 lipca 1806 r. (zob. niż. rod. Zamoyskich), która mu powiła córkę Teresę, młodą zmarłą, i syna Adama.

Ks. Adam (XII pok.), ur. 4 grudnia 1828 r., *ces. austr. radzca tajny, dziedziczny członek austriackiej Izby panów*, poślubił 22 kwietnia 1852 r. Jadwigę Klementynę ks. Sanguszkównę, ur. 28 października 1830 r. (zob. wyż. rod. Sanguszków). Z niej:

- 1) Ks. Władysław (XIII pok.), ur. 30 maja 1853 r., poślubił 30 czerwca 1881 r. Elżbietę hr. Potulicką, ur. 20 lipca 1859 r. (zob. Roczn. VIII str. 181). Z niej:

Ks. Kaźmierz [XIV pok.], ur. 26 maja 1882 r.

Ks. Leon, ur. 19 grudnia 1883 r.

- 2) Ks. Marya, ur. 23 stycznia 1855 r., poślubiła 23 stycznia 1876 r. Stanisława hr. Zółtowskiego [zob. Roczn. II str. 336].

- 3) Ks. Leon [XIII pok.], ur. 14 sierpnia 1856 r., poślubił 9 maja 1883 r. Teresę ks. Sanguszkównę, ur. 7 maja 1864 r. Z niej:

Ks. Marya, ur. 19 marca 1884 r.

- 4) Ks. Helena, ur. 30 grudnia 1857 r., poślubiła 30 czerwca 1881 r. Edwarda hr. Stadnickiego [Zob. Roczn. III str. 280; VIII str. 480]. Owdowiała w kwietniu 1885 r.

- 5) Ks. Paweł [XIII pok.], ur. 1 września 1860 r.

- 6) Ks. Jan, ur. 21 lipca 1865 r.

- 7) Ks. Adam, ur. 14 maja 1867 r.

## 2. Linia młodsza, litewska.

Franciszek Ksawery (IX pok.), najmłodszy syn księcia Ignacego, wojewody mścisławskiego i Anny hr. z Siecina Krasickiej, został w styczniu 1791 r. po Józefie Tyszkiewiczzu ostatnim wojewodą smoleńskim, a w r. 1793 *jedynym wojewodą mereckim*. Umarł 10 sierpnia 1808 r. Miał on dwie żony, lecz z drugą, Kasyldą Załędzką herbu Sas, nie miał potomstwa. Z pierwszą zaś, Teresą Suffczyńską, kasztelanką czerską, która rozwiódłszy się z nim, wyszła secundo voto za Wisłockiego herbu Sas, miał dwie córki: Teklę za Ignacym hr. Cetnerem, starostą mścisławskim i Agnieszkę za Józefem hr. Mierem, wojewodą pomorskim, oraz czterech synów, z których: Aleksander zmarł młodo. Z pozostałych:

a) Ks. Janusz (X pok.), zm. 1825, pozostawił z Honoratą Młodęcką (zob. Roczn. II str. 222), dwie córki: Annę, zmarłą panną, i Domicellę, ur. 1808 r., zm. 3 kwietnia 1877 r., żonę Floryana Zaleskiego herbu Jelita, dziedzica dóbr Krzywarzyńce na Podolu, oraz syna jednaka:

Ks. Marcina (XI pok.), bezdzietnego z Malwiną hr. Brzostowską (zob. Roczn. III str. 20).

b) Ks. Mikołaj (X pok.), pozostawił z Idalią hr. Potockiej, wojewodzianki ruskiej (zob. Roczn. I tablicę III), zmarłej 11 lipca 1859 r., tylko trzy córki: Teresę, żonę Przemysława hr. Potockiego, zm. 1874 r. (zobacz Roczn. I tablicę IV), Pelagią, żonę Wiktora Grzegorza Czackiego (zob. wyżej rodowód Czackich), i Idalią, żonę Konstantego Czorby herbu Pogonia, syna Jana i Amelii ks. Lubomirskiej (zob. Roczn. V str. 129), której syn Jan, poślubił Różę hr. Żółtowską (zob. Roczn. II str. 366).

c) Ks. Paweł (X pok.), ur. 1781 r., zm. 1846 r., cesarsko rosyjski *rzeczywisty radzca stanu*, spłodził z Pelagią hr. Potocką, ur. 1775 r., zm. 1859 r., wojewodzianką ruską (zob. Roczn. I tablicę III), wdową po Franciszku ks. Sapieże Siewierskim [zob. wyżej], dwóch synów. Z nich:

1) Ks. Franciszek Ksawery [XI pok.], ur. 4 października 1807 r., zm. 2 sierpnia 1882 r., *komandor maltański*, właściciel majątności Wysockie Litewskie, dwie miał żony. Z pierwszą, Honoratą Sobańską herbu Junosza, córką Hieronima i Karoliny hr. Rzewuskiej, kasztelanki witebskiej [zobacz niżej tablicę Rzewuskich], poślubioną 1835 r., a zmarłą 1837 r., miał prócz młodo zmarłego syna Pawła córkę Maryą. Z drugą zaś żoną: Ludwiką hr. Pacówną, *ostatnią swego rodu* [zob. Roczn. VIII str. 172], ur. 19 lutego 1819 roku, a poślubioną 19 listopada 1840 r., miał trzech synów, z których Ludwik, ur. 25 sierpnia 1841 r., zmarł bezzennie w Ameryce. Z pozostałych dzieci księcia Franciszka Ksawerego:

Ks. Marya (z Sobańskiej), ur. 3 kwietnia 1837 r., poślubiła 2 maja 1854 r. Stanisława hr. Potockiego [zob. Roczn. I tablicę III].

Ks. Franciszek Ksawery [XII pok.], ur. 25 maja 1845 r. [z Pacówny], właściciel dóbr Wysockie Litewskie.

Ks. Leon (z Pacówny), ur. 20 września 1851 r.

2) Ks. Leon (XI pok.), drugi syn księcia Pawła z Pelagii hr. Potockiej, ur. 1811 r., zmarły 21 listopada 1884 r., poślubił w r. 1841 Joannę hr. Tyszkiewiczównę, zmarłą 24 kwietnia 1873 roku [zobacz Roczn. V str. 368], z której córki:

Ks. Leonia, ur. 2 stycznia 1843 r., owdowiała od roku 1873 po Władysławie Czackim, którego poślubiła w r. 1862 (zobacz wyżej. rod. Czackich).

Ks. Pelagia, ur. 2 listopada 1844 r., poślubiła 19 lipca 1864 r. Ferdynanda ks. Radziwiłła, Ordynata przygodzickiego (zob. wyżej. rod. Radziwiłłów).

Ród Sapiehów wydał od r. 1440 do 1812 r. dwóch Biskupów i jednego Biskupa suffragana, 14 ministrów, z tych 4 wielkich i 1 polny hetmanów, jednego kasztelana i 27 wojewodów.

Książęta Sapiehowie używają herbu Lis z następującymi w ciągu wieków przyjętymi dodatkami i zmianami:

Tarcza trzykrotnie w poprzek podzielona, górna i dolna część wzdłuż na trzy, środkowa na dwa oddziały przecięte. Całą tarczę i wszystkie ośm jej przedziałów otacza wąski rąbek złoty. W pierwszej części herb Lis w polu czerwonym, w drugiej w polu czarnym trzy białe lilie [dwie i jedna], jako zabytek Narymundowskiej legendy; w trzeciej części czerwonej ramię zbrojne w prawo zgięte w łokciu i w nim przesyte strzałą z góry na dół [mają to być dodatki nadane przez cesarza Maksymiliana III i króla Zygmunta Augusta Mikołajowi Sapieżę, hrabiemu na Kodniu]; w czwartej części czerwonej Pogoń Litewska; w piątej Hipocentaurus; w szóstej błękitnej herb wygasłych książąt Rożyńskich; w siódmej czerwonej kolumny litewskie; wreszcie w osmej białej kolumna pokryta złotą koroną. Nad tarczą trzy helmy w koronach; na środkowym pół rycerza w zbroi i w hełmie, trzymającego w prawej ręce miecz wzniesiony do cięcia, na jego lewym ramieniu tarcza z podwójnym krzyżem, na prawym hełmie między dwoma myśliwskimi trąbami pół lisa w prawo; na lewym pół czarnego orla z mitrą na głowie i tarczą ze zgiętym ramieniem na piersiach. Całość otacza gronostajami podbity purpurowy płaszcz książęcy, okryty mitrą (Według Ad. Am. *Kosińskiego*.)

## Szanieccy herbu Ossorya.

(Zob. R. I str. 259—275; R. II str. 302—304; R. III str. 69, 237—238, 364; R. IV str. 273; R. V str. 312—313; R. VII str. 338—339; R. VIII str. 431; R. IX str. 148; R. X str. 263.)

Dnia 17 września 1888 r. urodził się w Michorzewie Stanisław Zygmunt Henryk Marya Szaniecki, syn Tadeusza i Felicji z hrabiów Czarnieckich.

Siostra tegoż Tadeusza, Celina, córka ś. p. Zygmunta z Wasowa i Emilii z Stablewskich, poślubiła dnia 28 października 1888 r. Jana Wyganowskiego herbu Łódzia, obywatela z Królestwa Polskiego, syna Zygmunta i Jadwigi z Gałęzińskich, w kościele Ś. Marcina w Poznaniu. Związek pobłogosławił poseł Msgr. Stablewski z Wrześni.

## Dowmontowie Siesiccy herbu Hipocentaurus z odmianą.

Przeszłość książąt Dowmontów ginie w zamierzchłych wiekach pogańskich Litwy. Wszystko, co o ich początkach wiemy, opiera się jedynie na tradycji i na starych kronikach litewskich; archiwalnych dowodów lub dyplomatów autentycznych przytoczyć, byłoby dziś niepodobieństwem.

Według najstarszych podań, odtworzonych przez *Strykowski* i *Narbutta*, pochodzą książęta Dowmontowie Siesiccy niewątpliwie od pierwszej panującej na Litwie dynastji Dowsprungowskiej, a wywodzą się od założyciela téjże,



W. Księcia Dowsprunga,<sup>1)</sup> współczesnego Palemonowi, który żył około roku 980. Syn tegoż, Zywibund I, panował w początku XI stulecia i umarł w r. 1086, a tron odziedziczył po nim syn jego, Zywibund II, ożeniony z Pojąta († 1173 r.), córką Kernusa, zmarły 1140 r. Nastąpił po nim syn jego, Kukowoitis († 1169), dalej Swalgates, zabity na wojnie w Inflantach 1204 r. Syn tegoż, a wnuk Kukowoitisa, Utenes, W. Książę Litewski i Żmudzki, dostawszy się do niewoli krzyżackiej, w rozpacz odjął sobie życie w Wendeniu 1212 roku. Na osierocony tron wstąpił syn jego, Zwintoroh, ur. 1192 r., zmarły 1270 r. Tegoż syn, W. Książę Germunt v. Giermont, ur. 1210 r., zmarły 1275 r. pozostawił według *Narbutta* („Dzieje narodu litewskiego“, tom III tabl. II) trzech synów: Dowmonta I, czyli Tymofeja, księcia Pskowskiego, ur. 1227 r., zmarłego w r. 1299 bezpotomnie z zarazy; Giligina, o którym niżej, i Trabusa, zmarłego 1280 roku, protoplastę *książąt Trabskich*, posiadających w Wileńskim majątek Traby; wygasłych wszakże już przy końcu XV stulecia.

Giligin, W. Książę Litewski i Żmudzki w r. 1270, był ojcem Rowmunda, ur. 1245, zmarły 1278 roku, po którym porostało pięciu synów, z których 1. Narymund, W. Ks. Litewski i Żmudzki, umarł 1282 r., 2. Troyden był ostatnim z dynastji *Dowsprungowskiej* władzcą Litwy i Żmudzi; 3. Holsza był protoplastą książąt *Holszańskich, Dubrowickich, Łoskich i Wiaziemskich*, noszących przydomek „Algimontowiczów“, od Algimonta, syna owego Holszy; 4. Dowmont II, książę Uciański i Pskowski, miał syna, Pellasa, świętego w r. 1315 z rozkazu Gedymina; wreszcie piaty:

Książę Gedrus stał się praojcem siedmiu domów książęcych na Litwie, jak to wykazemy niżej. Syn jego bowiem:

Książę Ginwiłł pozostawił trzech synów: Binojna, Bubejtę ks. Ginwiłła de Kulwa, od którego pochodzą *książęta Kulwiecowie v. Kulwiczowie*, dotąd kwitnący i zachowujący na pamiątkę wysokiego swego pochodzenia przydomek „Ginwiłł“, choć tytuł swój zarzucili; wreszcie:

<sup>1)</sup> Dynastja Dowsprungowska.

1. Dowsprung, 980 r.
2. Zywibund I, 1086 r.
3. Zywibund II, 1140 r.
4. Kukowoitis, 1169 r.
5. Swalgates, 1204 r.
6. Utenes, 1212 r.
7. Zwintoroh, 1270 r.
8. Giermont, 1275 r.

|                      |          |         |
|----------------------|----------|---------|
| Dowmont I.           | Giligin. | Trabus. |
| 9. Giligin, 1278 r.  |          |         |
| 10. Rowmund, 1278 r. |          |         |

|                 |         |         |
|-----------------|---------|---------|
| 11. Dowmont II. | Gedrus. | Holsza. |
|-----------------|---------|---------|

|              |                       |                      |                 |                      |                      |
|--------------|-----------------------|----------------------|-----------------|----------------------|----------------------|
| 12. Ginwiłł. | } <i>Kulwiecowie.</i> | } <i>Wiaziemscy.</i> | } <i>Łoscy.</i> | } <i>Dubrowicki.</i> | } <i>Holszańscy.</i> |
|              |                       |                      |                 |                      |                      |

13. Hurda.
14. Dowmont III.
15. Wojtkos.
16. Bartłomiej.

|            |          |          |
|------------|----------|----------|
| Krzysztof. | Mateusz. | Gabryel. |
|------------|----------|----------|

|                       |                            |                  |
|-----------------------|----------------------------|------------------|
| <i>Gedrojeciowie.</i> | <i>Matusewiczowie</i> itd. | <i>Siesiccy.</i> |
|-----------------------|----------------------------|------------------|

Przyp. Autora.

Księcia Hurde, ojca ks. Jamonta, namiestnika smoleńskiego, poległego pod Worską, Dowmonta III, praojca książęcych domów: *Dowmontów Siesickich, Gedrojciów, Jurahów, Mutusewiczów, Jamontów i Swirskich*, których jedna gałąź przybrała z czasem nazwę *Pietkiewiczów*.

Dowmont III (I pok.), książę Uciański, Swirski i Gedroicki, znakomity wojownik przeciw Krzyżakom, którego pamięć dotąd żyje w podaniach litewskiego ludu, jest właściwym protoplastą Domu, którego dzieje pokrótce tutaj opowiedzieć chcemy i dla tego pomijając dawniejszych jego przodków, wymienionych wyżej ściśle według *Narbutta*, od niego zaczynamy liczyć pokolenia. Julian *Bartoszewicz* takie mu w „Encyklopedyi Powzschencij“ większą Orgelbranda poświęca wspomnienie: „Dowmont, książę giedroicki litewski, syn Hurdy Ginwillowicza, wnuk (ma być oczywiście: prawnuk) Gedrusów, mąż wielkiej dzielności, z Kiejstutem przeważnie, a często dokazywał przeciw Krzyżakom. Zbudował twierdzę nad rzeką Sessarską, na górze obronnej z natury i z niej wycieczkami trapił i bił Inflantów, bo wtenczas Krzyżacy mieczowi aż po Świętą rzekę, a Prusy aż pod Kowno posiadali gruntu litewskie. Potem, kiedy mieczowi wkroczyli do Litwy, Dowmont zwiódł z nimi bitwę na polu dziedzicznym widziniskiem, o dwie mile od jeziora Kiamenti; tu całą moc inflantską poraził na głowę. Pole to do dziś dnia, mówi *Strykowski* nazywają „Kaulis“, to jest „bitwa“; oracze długo wyorywali na niem żelazne szable, włócznie, strzały, ostrogi itd. Kiedy Witold osiadł na Wielkiem Księstwie, *Dowmont, czując się być księżęciem z księżyąt*“, nie uczęszczał na dwór jego, ale przestając na swoim, hojnością stan swój zdołał i „*prawie wszystką szlachtę zawilijską chlebem był sholdował*“, iż się przy nim, jedząc i pijąc, wszyscy bawili. Witold pytał się, czemu książę gedroicki nie bywa na jego dworze? Zausznicy odpowiedzieli, że Dowmont z Rusi ma wiele miódów (w istocie i na Rusi miał książę obszerne włości); miody te w domu pijąc, szlachtę zawilijską, przy sobie bawi i wielką zgrają ludzi zawždy około siebie chowa, nie wiedzieć na co, i dodali zausznicy, że wartoby księciu nieco obroku ująć.“ Myślał o tém już sam Witold poprzednio. Jakoż „wnet Dowmonta ze wszystkich dzierżaw ruskich i zawilijskich wywół i ogolił“, tylko udziały stryjów jego zostawił nietykalne. Dowmont niewinnie wyzuty, „porwał się z wielkiego a słusznego gniewu, jako Ajax, gdy go zbroje Achillesowej odsądzono, albo Orlandus furibundus“, mówi *Strykowski*. Uciosał sobie kół dębowy, a wywijając nim, mówił: „ty kole kręć się i ruszaj się, jako chcesz, jednak ci zgnić, a ziemia będzie wiecznie ziemią stała“. Tu na Witolda przymawiał, że był podobnym kołowi, w cudzą ziemię wbitemu. Potem z wielkiego frasunku umarł i zostawił dwóch synów młodszych: Wojtkossa (zobacz niżej) i Petrasza, którym część ojcowizny przywrócił Zygmunt Kiejstutowicz. O Dowmoncie do dziś dnia lud litewski śpiewa: „Dowmantas, Dowmantas Gedrotos Kunigos, labos Rajtos luguje.“

Książę Wojtkos Dowmont (II pok.) żył w r. 1454 za Kazimierza Jagiellończyka (*Strykowski*) i pozostawił trzech synów: 1. Bartłomieja (III pok.), od którego synów, Krzysztofa i Mateusza, poszli *książęta Gedrojciowie i Matuszewiczowie*, od Gabryela zaś, pana na Siesikach *książęta Dowmontowie Siesiccy*; 2. Jakóba bezpotomnego i 3. Adama, pana na Swirze, od którego *książęta Swirscy i Pietkiewiczowie*.

Gabryel książę Dowmont Siesicki (III pok.), trzeci syn księcia Bartłomieja Dowmonta, wnuk księcia Wojtkosa Dowmonta, a prawnuk księcia Dowmonta III na Ucianach, Swirze, Gedrojciach itd.<sup>1)</sup> założył w Kowieńskim nad jeziorem Siesiki zwanem, o milę od Dziewiałtowa, pomiędzy Szatami a Wilkomierzem, dawną stolicą władców Litwy i Żmudzi z Dynastyi Dowsprungowskiej,

<sup>1)</sup> Idziemy tutaj za *Strykowskim*, wbrew *Genealogii*, która Gabryela czyni synem Dowmonta IV, a wnukiem Ginwilla, co widocznie jest mylnem.

zamek wielki murowany i naokół niego osadę, którą nazwał Siesikami i odtąd przybrał do nazwiska rodowego przydomek „Siesicki“. Był on najprzód *dworzaninem króla Kaźmierza Jagiellończyka*, a następnie ulubieńcem syna jego, Władysława Warneńczyka, który „miłował go, niby rodzonego brata, w jednej komnacie z nim legał i swym marszałkiem uczynił“ (*Genealogia książąt Dowmontów Siesickich*). Książę Gabryel posiadał oprócz państwa Siesickiego, majątności Gęłwany Połutele, Towiany, Juszkiżki, Czeszeyków i inne. Za odznaczenie się w poskromieniu buntu Głińskiego otrzymał od Króla Zygmunta I dwie wsie w kluczu Goniądzkim i dworzec w kluczu Turowskim, skonfiskowane zdrajcy, oraz urząd *wojskiego litewskiego*. Umarł 1517 r., pozostawiając z Katarzyny księżniczki Połubinskiej, córki Teodora, siedmioro dzieci. Z tych: 1. Jan, *poprowadził ród swój dalej*; 2. Abraham, *chorąży wilkomierski*, mąż światobliwy i o chwałę Bożą dbały, wznosił w r. 1537 wraz z swymi braćmi w Siesikach wspaniały kościół murowany pod wezwaniem *Ś. Bartłomieja*,<sup>1)</sup> w miejsce dawnego założonego przy wprowadzeniu Chrześcijaństwa na Litwę; starożytny ten przybytek ma dotąd na drzwiach herb fundatorów, Hipocentaura, i cyfry ich („Encykl. Pow.“). To téż pamiątka imienia Dowmontów zachowała się do dziś dnia u ludzi okolicznych włości, zwanych Dowmontyszkami (*tamże*). 3. Jerzy, pan na Gęłwanach, popadł w błędy kalwińskie; z niewiadomej zaś małżonki pozostawił syna, na pamiątkę dziada nazwanego Bartłomiejem (VI pok.). Ten spłodził syna, księcia Jana Dowmonta Siesickiego, *chorążego wilkomierskiego*, z sejm u 1613 r. wyznaczonego do rozgraniczenia powiatów wilkomierskiego i bractawskiego. Chorąży był dwuzenny, najpierw z Elżbietą Borkiewiczówną, następnie z Krystyną, córką Jana, starosty botockiego (Akta grodzkie Wilkomierskie nr. 13,878 f. 220 – 223 z r. 1596 i nr. 13,090 fol. 332 z r. 1616). Pozostawił troje dzieci: córkę Maryannę za Wawrzyńcem Poczubutem Odlanickim, Annę, niezamężną i syna Andrzeja, młodo zmarłego (Akta grodzkie Wilkomierskie nr. 14,163 z r. 1664). 4. Stanisław poświęcił się stanowi duchownemu i był *kanonikiem wileńskim*, oraz proboszczem wilkomierskim 1550 r. Wreszcie 5. Matys (Maciej), *dworzanin i bojar królewski*, który w r. 1549 miał sprawę z Boguszewskim (Metr. Lit. 65), założyciel bocznej odnogi, wygasł w początku XVIII wieku, o której niżej. 6. Zofia, żona księcia Juchny Stanisławowicza Świrskiego herbu Lis. 7. Helena, żona Lenka Fedorowicza Sasiny, pana na Świsłoczy.

Odnoga po księciu Macieju, (Matysie), wygasła.

Książę Maciej Dowmont Siesicki (V pok.) pozostawił z niewiadomej małżonki czterech synów: Łukasza, Piotra, Jana i Jerzego. Z tych: 1. Łukasz (VI pok.), *bojar rosieński* 1577 r., miał synów Marcina i Walentego, oraz córki Annę i Łucyą (VII pok.), których dalsze losy nieznane. 2. Po Piotrze, *bojarze wileńskim* 1577 r., pozostała córka, Agnieszka, zaślubiona Pawłowi Juciewiczowi i synowie: Stanisław i Jan (VII pok.). 3. Jan, *miecznik rosieński*, spłodził syna, Jerzego, (VII pok.), pana w r. 1598 na Pienianach pod Wilkomierzem, które to dobra dotąd w ręku książąt Dowmontów Siesickich pozostają. 4. Czwarty z synów księcia Macieja:

Jerzy książę Dowmont Siesicki (VI pok.), pan na Dowmontowszczyźnie w r. 1560, miał syna Bartłomieja, a to powtarzanie się w rodzie Dowmontów Siesickich tego imienia świadczy najwymowniej, że pierwszy z Siesickich, Gabryel, był synem Bartłomieja, a nie „Dowmonta IVgo, syna Ginwilla“, bo ten nie istniał, widzieliśmy bowiem wyżej z tablicy książąt litewskich *Narbutta*, iż Ginwill miał tylko trzech synów i to Hurde, Binoję i Bubeję.

<sup>1)</sup> Widocznie na pamiątkę dziada swego, księcia Bartłomieja Dowmonta Siesickiego, syna księcia Wojtkosa Dowmonta.



Bartłomiej książę Dowmont Siesicki (VII pok.), żyjący przy końcu XVI wieku, pozostawił syna Jana i dwie córki: Halszkę za Piotrem z Konopnicy Grabowskim herbu Oksza i Hannę za Aleksandrem Tarnowskim, prawdopodobnie Roliczem, synem Stanisława.

Jan książę Dowmont Siesicki (VIII pok.) umarł około r. 1610, pozostawiając dwóch synów: Jerzego Władysława i Kazimierza Dominika. Z tych:

1. Jerzy Władysław książę Dowmont Siesicki (IX pok.), *podstoli brastawski* 1662 r., *podsedek wileński* 1663 r., wreszcie *podstoli wilkomierski* 1674 r., po dwakroć wstępował w zwiąski małżeńskie, najprzód z Anną Gorską herbu Nalecz, córką Jerzego, powtóre z Eufrozyną Kisielówną herbu własnego. Pozostawił dwóch synów, *bezpotomnie* zmarłych: Władysława (X pok.), *towarzysza hussarskiego*, ożenionego z Anną Hornowską herbu Korczak, i Melchiora (X pok.), również *towarzysza hussarskiego*, bezżennego.

2. Kazimierz Dominik książę Dowmont Siesicki (IX pok.), pan na Łukiniach, był z kolei w r. 1683 podczaszym, w r. 1691 podstolim, wreszcie w r. 1693 *chorążym wilkomierskim*, a w r. 1697 *pułkownikiem i sędzią kapturowym*. Syn jego:

Krzysztof książę Dowmont Siesicki (X pok.), z kolei w r. 1699 podstarosta, w r. 1704 rotmistrz, w r. 1731 podstoli, wreszcie w r. 1740 także *chorąży wilkomierski*, żył *bezpotomnie* z Sarą Wołodkiewiczówną herbu Radwan, podkomorzanką mińską.



Powracamy do szczepu głównego, który wiedzie dalej drugi z rzędu syn Gabryela z księżn. Połubińskiej:

Jan książę Dowmont Siesicki (V pok.), *dworzanin JKMc*, *sędzia ziemski wilkomierski* 1546 r., pan na Siesikach, Gielwanach, Uzorojściach, Dowmuntowszczyźnie, Ogłanach, Pogirach, Bartoszewicach itd. Książę Jan dołączył do rodowego godła swego Hipocentaura, w drugiej połowie tarczy Bawolą Głowę (zob. niżej), którego to połączonego herbu dotąd potomkowie jego używają. Ożeniony był z Narkiewiczówną z Wędziagóły herbu Wieniawa<sup>1)</sup>, która mu powiła trzech synów: Stanisława, Daniela, *dworzanina JKMc*, zmarłego z powietrza i Joachima, zgasłego młodo na naukach w Padwie. Ci dwaj ostatni wzmiankowani są wraz z ojcem w „Metryce Litewskiej“ (ks. 200 fol. 243—246; ks. 218 f. 635 i ks. 219 fol. 960 i 142).

Stanisław książę Dowmont Siesicki (VI pok.), *sędzia ziemski oszmiański*, *chorąży wilkomierski*, dziedzic dóbr wyżej wymienionych, oraz z zapisu stryja swego Stanisława, kanonika wileńskiego, Surwiliszek i innych włości, miał za żonę Zofią Oskierczankę herbu Murdelio. Z niej siedmiu synów, z których Stefan 1581 r., Adam, dziedzic dóbr Dowmontowo na Żmudzi 1592 roku, Aleksander 1593 r. i Józef, dziedzic dóbr Retowiczki na Żmudzi, zmarli *bezpotomnie*; Paweł *poprowadził dalej szczep główny*; po Kacprze zaś i Malcherze poszły dwie boczne, *wygaste już odnogi* Domu książąt Dowmontów Siesickich i dlatego od nich rozpozynamy.

#### Odnoga po Kacprze, podkomorska.

Kacper książę Dowmont Siesicki (VII pok.), *podkomorzy wilkomierski*, dziedzic na Szopowie, Towianach, Kornianach itd., bojar wilkijski, był z kolei w r. 1588 regenatem ziemskim, w r. 1593 sędzią grodzkim, w r. 1607 pisarzem

<sup>1)</sup> Zdaje się, że książę Jan pragnął przy zmianie herbu dołączyć do swego rodowego Hipocentaura żoniną Wieniawę. Zapewne przez niezręczne wykonanie rysunku powstała z czasem z Wieniawy Bawola Głowa.

grodzkim, w r. 1613 podstolim, wreszcie od r. 1617 podkomorzym wilkomierskim. Ożeniony z Hanną Andrzejewską herbu Prus odmienny, spłodził z nią dwóch synów: Mikołaja i Stanisława, zmarłego bezpotomnie 1600 r.

Mikołaj książę Dowmont Siesicki (VIII pok.), dziedzic na Szopowie, Juszkiszkach itd., miał za żonę Halszkę Czechowiczównę herbu Ostoja (1606 r.), a z niej synów Jana i X. Stanisława, oraz córkę Zofią, wydaną za Dominika Szaciłłę (Szaciłło).

Jan książę Dowmont Siesicki (IX pok.), dziedzic na Szopowie, poślubił w r. 1620 Dorotę Hołubicką herbu Janina, z której pozostało trzech synów: Michał, bezpotomny (1680 r.), Malcher, *towarzysz pancerny* 1684 r., wreszcie:

Stefan (X pok.), dziedzic części dóbr Gielwan i Śliż, po którym ostatni tej odnogi potomek:

Jan Karol książę Dowmont Siesicki (XI pok.), w r. 1700 *cześnik połocki*, zmarły bezżennie.

#### Odnoga po Malcherze, marszałkowska.

Malcher książę Dowmont Siesicki (VII pok.), *chorąży wilkomierski* 1579 r., pozostawił czterech synów, z których Zacharyasz i Abraham, *podstoli i poborca wilkomierski*, w r. 1618 *deputat na trybunał litewski*, zmarli bezpotomnie; Jan, *chorąży* w r. 1595, a w r. 1610 *sędzia ziemski wilkomierski*, pozostawił z Krystyny Szemiotówny herbu Łabędź, córki Jana, syna Andrzeja, dziedzica na Kulwach, *ster.* i trzy córki: Hannę za Janem Roliczem Tarnowskim, synem Stanisława, Elżbietę za Janem Szaciłłą i Dorotę za Maciejem Sosnowskim herbu Godziemba. Czwarty wreszcie syn Malchera:

Kacper książę Dowmont Siesicki (VIII pok.), *podkomorzy wilkomierski*, współdziedzic Siesików i Towian 1613 r., miał synów dwóch: Kaźmierza Władysława i Malchera Dominika. Z tych:

1. Kaźmierz Władysław (IX pok.), *chorąży wilkomierski* 1652 roku, wszedł w związki małżeńskie z Katarzyną Lubowiecką, z której syn jedynie:

Kaźmierz książę Dowmont Siesicki (X pok.), *chorąży wilkomierski* 1674 r., dziedzic dóbr Kursze, Piotrowce, Mikańce itd., zmarły bezpotomnie.

2. Malcher Dominik (IX pok.), *marszałek kowieński* 1612 r., a *wilkomierski* 1623 roku, rotmistrz JKMc, współdziedzic Siesików, pan na Bartoszycach, Pogirach i t. d., miał za żonę Zofią Oziebłowską herbu Radwan, starościankę szymanowską, córkę Macieja z Elżbietą Rajecką, wojszczanki trockiej (*Nies.*), a z niej córkę Eufrozinę za Andrzejem Barzykowskim herbu Sulima, oraz trzech synów: Antoniego Kaźmierza, Melchiora, bezdzietnego z Anną Szolkowską i Janusza, posła na sejmy (1666 r.).

Antoni Kaźmierz książę Dowmont Siesicki (X pok.), *marszałek wilkomierski*, z kolei *chorąży*, *podstoli* i *podkomorzy wilkomierski*, dziedzic dóbr Michaliszki, Prużany i t. d., ożeniony z Heleną Podlecką, spłodził z nią córkę Katarzynę za Samuelem Szadurskim herbu Ciołek, stolnikiem inflanckim, oraz trzech synów: Jerzego, *ster.*, Kaźmierza i Antoniego, *chorążego wilkomierskiego* 1731 r., po którym pozostał syn, Kaźmierz (XII pok.), *rotmistrz i sędzia grodzki wilkomierski* 1758 r.

Kaźmierz książę Dowmont Siesicki (XI pok.), *marszałek wilkomierski* 1698 r., zmarły 1703 r., pozostawił syna Tomasza Antoniego.

Tomasz Antoni (XII pok.), z kolei *podskarbi* 1722 r., wreszcie 1742 r. *marszałek wilkomierski*, *deputat na trybunały litewskie* i na sejmy, który toczył proces z Radziwiłłami o Siesiki, pozostawił dwóch bezpotomnych synów (XIII pok.): Jerzego, *stolnika kowieńskiego*, i Abrahama, *podsejdmę wilkomierskiego*, na których odnoga po Malcherze wygasła.

Powracamy do szczepu głównego, *wojewódzkiego*, który prowadzi dalej:

P a w e ł książę Dowmont Siesicki (VII pok.), *sędzia grodzki wilkomierski*, *pulkownik JKMc*i (1581 r.), najstarszy syn Stanisława i Zofii Oskierczanki, pan na Siesikach, Gielwanach, Tędziagole i t. d., poseł na sejm, wyznaczony od Stanów na poborcę powiatu wilkomierskiego. Od młodości poświęciwszy się zawodowi rycerskiemu, walczył w Smoleńszczyźnie pod wojewodą Filonem Kmitą Czarnobyłskim, a pod swym krewnym, księciem Łukaszem Swirskim, w Inflantach. Za króla Stefana przywódcą chorągwi pancernej Hlebowicza, wojewody trockiego, rozbił pod Oliwą pułk zaciężny niemiecki, a pod Połockiem, Sokolą i Wielkimi Łukami tak się odznaczył, iż rannego kazał król Stefan własnemu lekarzowi nadwornemu opatrywać. Brał także udział w wyprawie Dymitra Samozwańca i pod wodzą najpierw księcia Romana Rożyńskiego, a następnie Jana Piotra Sapiehy, starosty uświatskiego, dotarł aż pod Wołgę i morze Białe. Umarł złamany trudami wojennymi i służbą obywatelską w początku roku 1608. Ożeniony z Zofią D a w i d o w i c z ó w n ą herbu Trąby, córką Jana (Akta t. VIII *Boniecki* f. 313), spłodził z nią synów Krzysztofa, A b r a h a m a, dziedzica Tędziagoly, bezpotomnego z Anną S o p o c k ó w n ą herbu Syrokomla, wojszczanką grodzieńską, i Stefana, *dworzanina JKMc*i, *podkomorzego wilkomierskiego*, po którym pozostał syn, X. K r z y s z t o f (IX pok.), *kanonik wileński*, proboszcz lebedjewski. O nim pisze *Kojałowicz*, że dla wielkich zdolności w dziecinnych prawie latach został magistrem nauk wyzwolonych i filozofii.

K r z y s z t o f książę Dowmont Siesicki (VIII pok.), *poseł na sejm* 1648 r., w r. 1610 *deputat na trybunał litewski* za laski Krzysztofa Stachowskiego, wojskiego oszmiańskiego, „mąż wielce wymowny i dziwnie pięknego rozsądku, żadnych, choć mu ofiarowano, przyjąć nie chciał godności“ (*Nies.*), pan na Siesikach, Kiszkieliszkach, Gielwanach, Kurszach, Mikańcach, Towianach i t. d., pomimo ciągłych wojen nie tylko rządém gospodarstwem utrzymał odziedziczoną po ojcu fortunę, ale znacznie ją powiększył. Biegły w prawie, wielce był ceniony przez króla Jana Kaźmierza, który mu w r. 1660 chciał po zgonie Jana Sosnowskiego oddać kasztelanią połocką, a następnie 1663 r. kasztelanią mińską. Książę Krzysztof poślubił Annę A n d r z e j o w s k ą herbu Prus odmienny, sędziankę wilkomierską, która mu powiła pięciu synów i trzy córki: Elżbietę za Duninem Rajeckim herbu Łabędź, Katarzynę, pmo voto za Janem Drelingiem, Kurlandczykiem, sdo voto za baronem Richterem von Dffenbach, wreszcie Maryannę za Wawrzyńcem Poczobutem Odlanickim herbu Pogonia IVto. Z synów księcia Krzysztofa: Rafał, *podstoli brastawski* 1664 r., dziedzic dóbr Dowmontyżki, i Stanisław, zmarli bezpotomnie; Wojciech, *stolnik i cześnik upitski*, ożeniony z Anną W o ł o d k i e w i c z ó w n ą herbu Radwan, podkomorzanką mińską, pozostawił wprawdzie syna Jerzego, *podśędka wileńskiego*, *pulkownika JKMc*i, komendanta twierdzy Lachowickiej, ale ten żył z Anną M i c u c i a n k ą (Micuta) herbu Gozdawa, sędzianką grodzieńską, bezpotomnie. Z dwóch pozostałych synów Krzysztofa:

1. K a ż m i e r z książę Dowmont Siesicki (IX pok.), *kuchmistrz wielki litewski*, pan na Siesikach, Towianach i Gielwanach, gdzie fundował kościół, w którym przechowuje się jego portret. Był najprzód chorążym, następnie starostą grodowym wilkomierskim, rotmistrzem i pulkownikiem JKMc*i*. Mąż zarówno w naukach wyzwolonych, jak w dziele rycerskim znamienity, odznaczył się męstwem w potrzebie ze Szwedami pod Parnawą i na polach Uszpolskich; Moskwę poraził pod Basią i Kuliszkami (*Nies.*), posłował z powiatu wilkomierskiego na sejmy w latach 1658 i 1671. Kuchmistrem mianowany 21 marca 1667 r. po postąpieniu księcia Hrehorego Kaźmierza Podberezkiego herbu Gozdawa na województwo smoleńskie (po nim Stefan Tyzenhaus), *marszałkował* w r. 1678 *trybunałowi litewskiemu*. Dzielny wojownik i gorący patriota, własnym kosztem chorągiew przeciwko rokoszowi Lubomirskiego wystawił. Przy elekcji Jana Sobieskiego wielce się przyczynił do nakłonienia Litwy do głosowania za zwycięzcą



Turków z pod Chosimia. To téż Król pragnął mu powierzyć województwo mściławskie, ale Kaźmierz nie tylko wymówił się podeszłym wiekiem i skołataniem siłami od téj nowéj godności, ale i z kuchmistrzostwa na rzecz Tyzenhauza zrezygnował. Miał dwie z kolei żony, najpierw Helenę Montigajllównę herbu Korzbok, która mu powiła syna, Michała; powtóre Krystynę Wołłowiczównę, córkę Maryana, pisarza ziemskiego wileńskiego, z Anny Starosielskiej, wdowę po Jerzym Ukolskim, podkomorzym brasławskim (zob. niżej rodowód Wołłowiczów), bezdzietną.

Michał książę Dowmont Siesicki (X pok.), *wojewoda mściławski*, pan na Siesikach, Dziewałtowie, Użorojściu, Meyszagole, Widzieniszkach, Leonpolu, Małatyczach i t. d., starosta siemnieński, metelski, luboszański, niemonojski, bukowiecki, mikołajewski, tołowski, łozdziejski, łaryuński i garniski, był z kolei dworzaninem królów Jana Kaźmierza i Michała, starostą grodowym wilkomierskim, dnia 16 kwietnia 1680 r. wstąpił po Kaźmierzu Białozorze na województwo mińskie (po nim Władysław Józefat Sapieha), wreszcie dnia 14 kwietnia 1698 r. objął po Aleksandrze Moszewiczu województwo mściławskie (po nim Jan Tyzenhauz). W młodości, jak wszyscy jego przodkowie, oddawał się służbie rycerskiej i jako pułkownik JKMcI odznaczył się mężstwem pod Chocimem, Barem i Żórawnem. W czasie bezkrólewia był *marszałkiem sądów kapturowych*, dalej dyrektorem sejmików wilkomierskich, marszałkiem sądów fiskalnych litewskich i po dwakroć w r. 1792 i 1799 *marszałkiem trybunału W. K. Litewskiego*. W czasie najazdu szwedzkiego wierny stronnik Augusta II, narażony był niejednokrotnie na zniszczenie włości swych przez wojska nieprzyjacielskie. I tak skarży się w liście z 16 czerwca 1704 r. pisanym do hetmana Sapiehy, że Infantczyk, pułkownik Bonde, napadł na Siesiki, spustoszył mu pałac i częścią spalił, częścią zabrał bogatą jego bibliotekę. Pan magnackiej fortuny, odznaczał się ofiarnością, pobożnością, gościnnością i wspaniałem sercem. Na potrzebę Ojczyzny wystawiał własną chorągiew, na kościół był hojny, dom trzymał zawsze dla uboższej braci szlachty otwarty, dbał o swych poddanych i młodzież wspierał w naukach. Świadczy o pięknym charakterze wojewody instrukcja jego dana Niezabitowskiemu, ekonomowi w Leonpolu, w której jak najsilniej zaleca względność dla poddanych, nieprzeciążanie ich robocizną i uwolnienie od niej chorych, przestrzeganie moralności, niedozwalanie szynków w niedziele i święta, opiekę nad sierotami i zmniejszenie darmoch o połowę. Kończy temi słowy: „Chcę i polecam Wściowi, *aby poddaństwo wiedziało i pewne było mojej książęcej opieki i kommizeracji, jak ję używali ich ojcowie od przodków moich, bo jeżeli pańską rzeczą jest miłosierdzie, tém więcej słuszném jest odemnie Senatora i Księcia, a téż i zasługą przed Bożym tronem i na ostatnim sądzie pewną rekomendacją wiekuiстого zbawienia*“. Dalej zaś rozporządza: „Wziąć dobrego dyrektora a choćby dwóch z płacą *etiam* 100 tyntów, aby wszystka dziatwa oficyalistów, choćby nie szlachty, nawet karbowych i leśników miała swoją naukę, a Księdza Jścia Proboszcza obligować, aby pilnie strzegł katechizmu, na co Jm. księdzu Wikaremu dać jurgelt jakowy, choćby 40 tyntów.“ Wojewoda, jak widzieliśmy wyżej, wysoko stawiał swe książęce pochodzenia, ale tém większe z niego wyciągał dla siebie obowiązki moralne. Na pieczęciach kładł obok Hipocentaura i Bawolęj głowy, herb matki, Korzbok, oraz Poraja, zapewne po babce ze strony matki, której pamięć wielce szanował. Ożeniony był z Katarzyną Kamińską herbu Ślepowron, kasztelanicówną mściławską, która mu powiła dwóch synów i córkę. Z synów: Stanisław umarł młodo, Kaźmierz zaś (XI pok.), w r. 1698 poborca i pułkownik a w r. 1701 *podkomorzy wilkomierski*, rokujący najpiękniejszą nadzieję, przed ojcem jeszcze pożegnał się z tym światem. Cała więc ogromna fortuna wojewody, a wraz z nią i odwieczne gniazdo rodu, Siesiki, spadła na córkę, Maryannę Elżbietę, która ją wniosła mężowi, Michałowi Antoniemu księciu Radziwiłłowi, krajczemu litewskiemu (zobacz wyżej rodowód Radziwiłłów), synowi księcia Dominika I Mikołaja, kanclerza w. lit., i Anny z książąt

Połuhińskich. Mąż jęj umarł 29 sierpnia 1721 r., ona zaś 28 sierpnia 1736 r. w Białyniach, pochowana w Nieświeżu. Napróžno najbliżsi krewni wojewody wytoczyli proces Radziwiłłom, żądając zwrotu Siesik. Majętność tę wraz z wspaniałym zamkiem sprzedali Radziwiłłowie w r. 1745 Konstantemu Dowgiałle, którego potomkowie dotąd ją dzierżą. Wojewoda zakończył życie po długiej chorobie dnia 22 października 1713 roku. Za jego życia wyszły poświęcone mu dwa panegiryki, uświetniające dom jego i podające ciekawe szczegóły o jego przodkach. Pierwszý tytuł brzmi: „*Tabula Geneologica* prześwietnego i oświeconego domu Książąt Dowmondów na Siesikach, Swirze, Miadziole, Kulwach i Dziewiałtowie Panów i Dziedziców, Najjaśniejszýj Prozarpii Wielkich Księży (sic!) Litewskich i Ruskich godnych nieśmiertelnęj chwały potomków, z różnych historyi, kronik i dokumentów zebrana i ułożona, a dla wiecznęj pamięci i na sławę Oświeconego Domu do druku podana“ (in quarto 8 str.). Zdaje się, że wojewoda, wielce o imię swe dbały, nie był obcym wydawnictwu temu, które na dniu 13 marca 1671 r. kazał w grodzie oszmiańskim oblatować. — Drugi panegiryk jest wojewodzie dedykowany przez Jezuitów, których był dobrodziejem i nosi tytuł: „*Theatrum perennantis Glorise in quo Illustrimorum Ducum Dowmondorum Gloria rectefactoris immortales producentes Heroes Magno Magnorum Ducum haeredi Illustrissimo Domino Duci Michaeli Dowmond Siesicki Palatino Minscensi, Wilkomiriensi, Luboszanienensi etc. Capitaneo a Perillustri ac prae nobili Invent. resid. Soc. Jesu percan. Musas excit. Anno 1690 Vilnae Typis Acad. Soc. Jesu.*“ Do panegiryku tego dodano siedm drzeworytów: Rowmunda, W. Ks. Litewskiego, Dowmonta księcia Uciańskiego, Dowmonta, syna Ginwilly, Marcina (Gedrojcia), Biskupa żmudzkiego, Kacpra Dowmonta Siesickiego, podkomorzego wilkomierskiego, Kaźmierza, kuchmistrza w. lit. i Michała, wojewody.

2. Jan książę Dowmont Siesicki (IX pok.), *stolnik wilkomierski i podczaszy upitski*, młodszy z dwóch pozostałych (zob. wyż.) synów Krzysztofa z Anny Andrzejowskiej, brat rodzony Kaźmierza, kuchmistrza W. Ks. Litewskiego, a stryj wojewody Michała, pan na Dowmontowszczyźnie, Gielwanach, Kurklach, Łukini, Eydryganach, Szylejach, Szwejkowszczyźnie i t. d., służył także w młodości wojskowo jako chorąży pancerny i buńczuczny hetmana Janusza Radziwiłła. Później był w r. 1694 podstolim brasławskim i posłował kilkakrotnie na sejmy. Był także *deputatem na trybunał litewski*. Po dwakroć wstępował w związki małżeńskie, najprzód z Potencyanną Towiańską herbu Gerald, dziedziczką Towian, powtóre z Krystyną Wiekowiczówną herbu Pobóg, która po jego śmierci wyszła powtórnie za mąż za Kaźmierza Białłozora, kasztelana witebskiego. Z pierwszýj żony pozostało dwóch synów: Jerzy, *pulkownik* wojsk litewskich, zmarły bezpotomnie, i praojciec jednęj kwitnącýj dziś gałęzi Domu książęcogo Dowmontów Siesickich:

Jan Chryzostom (X pok.), *pisarz ziemski i wojski wilkomierski* 1704 r., *starosta subocki*, w r. 1734 *stolnik i chorąży wilkomierski*, a w czasie bezkrolewia 1733 r. *sędzia kapturowy*. Posłował kilkakrotnie na sejmy i był *deputatem na trybunał litewski* 1712 r., odznaczając się wymową. Odziedziczywszy znaczny po ojcu majątek, rządnością swoją zwiększył go jeszcze, mimo to prowadząc dom dla przyjaciół i uboższýj braci zawsze otwarty. Trzymał także kapełę nadworną i liczną służbę, oraz oddział nadwornego wojska. W pieczęci swęj nosił tarczę w czworo podzieloną: w pierwszém i drugiem polu Hipocentaura i Bawoląglowę, w trzeciém Topora żony swęj, Anny Zabiełłówny, w czwartém Geralda swęj matki Towiańskięj. Z wojewodą Michałem utrzymywał ściśle stosunki i wspólnie z nim działał zawsze na sejmach, sejmikach i elekcyach. Występował gorąco w obronie szlachty prze iw Sapiehom; o dostojęnstwa i senatorską purpurę nie dbał, jak przekonuje ustępný listu jego do wojewody, namawiającego go, aby się starał o wyższe godności, w którým pisze: „Już Imę Pan Chorąży (mówi tu o sobie) szarpie fortunę, cóż dopiero, gdyby został Marszałkiem lub Kasztelanem, przyszłoby wyjść z torbami z Gielwan, dość już splendoru dla naszego domu, ho-



nory JW. mnie wielce miłościwego brata, mnie baczyć, aby je nie pomnażać, *ale być godnym*." Słowa te świadczą o skromności i zacności księcia Jana Chryzostoma. Zona jego była córką Mikołaja Zabielly, cześnika żmudzkiego, pana na Medekszach i Łabunowie, z Anny Józefy Gintowtówny Dziewiałtowskiej herbu Trąby (zob. R. X str. 296). Z niej pozostawił trzech synów, z których Jan, chorąży pancerny, *ster.*, po Mateuszu zaś i Felicjanie poszły dwie linie.

I. Linia po księciu Mateuszu, marszałku wilkomierskim, wygasła.

Mateusz książę Dowmont Siesicki (XI pok.), *marszałek wilkomierski i starosta okański, poseł na sejmy*, miał za żonę Annę Goryszewską herbu Ciolek. Z niej syn:

Maryan książę Dowmont Siesicki (XII pok.), dziedzic dóbr Januszew, Szyty i t. d., po ojcu *starostą okański*, poślubił Bogumiłę Redutównę, sędziankę połocką, sdo voto za Janem Eperyaszem, starostą szyrwińskim, która mu powiła syna, Seweryna.

Seweryn książę Dowmont Siesicki (XIII pok.), *prezydent sądów ziemskich wilkomirskich*, dziedzic dóbr Pienian, Januszewa, Rapszan i t. d., był z kolei w r. 1769 wojskim, 1781 pisarzem ziemskim, 1792 sędzią ziemskim, wreszcie prezydentem wilkomierskim. Umarł 1795 r., pozostawiając z Anny Kościałkowskiej herbu Syrokomla dwóch synów: Mateusza i Józefa, *sambelana JKMci, podkomorzego wilkomierskiego*, bezdzietnego z Anną Tyszkówną herbu Leliwa.

Mateusz książę Dowmont Siesicki (XIV pok.), *marszałek i prezydent sądów wilkomirski*, dla wysokich swych zdolności już za życia ojca w r. 1789 został przez Króla upośledzony. Odnośny ciekawy dokument, zachowany w oryginale w Archiwum familijnem w Pienianach, brzmi:

„Stanisław August z Bożej Łaski Król Polski Wielki Xiążę Litt. Ruski, Pruski, Mazowiecki, Żmudzki, Kijowski, Wołyński, Podolski, Podlaski, Inflantski, Smoleński, Siewierski, Czerniechowski —

„Oznajmujemy tym Listem Przywilejem Naszym, Wszem w obec y każdemu z osobna, komu o tym wiedzieć należy; Iż mając zalecone, przez Panow Rady y Urzędników przy Boku Naszym rezydujących, chwalebne Urodzonego Mateusza Siesickiego Pisarzewicza Ziem. Ptu. Wilkomir. przymioty, doskonale usposobioną do Usług Publicznych zdolność, nie mniej gorliwą do zasłużenia się Nam Królowi y Rzeczypltey usilność, a zatym wniesioną prośbę, abyśmy temuż Ur. Mateuszowi Siesickiemu Pisarzewiczowi Ptu Wilkomir. Lata do zdatności sprawowania wszelkich Urzędów y Funkeyi Publicznych, przez Konst. Roku 1764 zamierzone, przydać z Mocy Naszey raczyli. My tedy Król do pomienioney prośby łaskawie się skłoniwszy, temuż Ur. Mateuszowi Siesickiemu Pisarzewiczowi Ptu Wilkomir., czyniąc go do otrzymania wszelkich Urzędów, y odbywania każdej Funkeyi Publiczney, prawnie zdolnym, Lata ku uzupełnieniu takowey zdolności, przez nadmienioną Roku 1764 potrzebowane, Konstytucyę Ninieyszym Listem Przywilejem Naszym przydaemy y przyznaiemy. Co do wiadomości wszystkim podając, dla większey wiary Ninieyszy Przywilej Ręką Naszą podpisawszy Pieczęcią Wgo Xa Litt. stwierdzić rozkazaliśmy. Dan w Warszawie Dnia XXI Miesiąca Xbra Roku Pańskiego MDCCLXXXIX Panowania Naszego XXVI Roku.

Stanisław August Król.

L. S.

Przywilej na Przydanie Lat Ur. Mateuszowi Siesickiemu Pisarzewiczowi Ptu Wilk.

Jan Zarzycki, Jego Kr. Mci y Pieczęci Wielkiej W. X. Litt. Sekretarz.



Cancellariatu  
Celsissimi ac Excellentissimi  
Alexandri, Principis  
Sapieha  
Comitis in Bychowy, Druja,  
Szkudy, Sereja, Rożana, Dereczyn,  
Wysokie Litt. etc. etc.  
Supremi M. D. Litt. Cancellarii  
Sigillatum.

Est in Actis.“

Rychły upadek Rzeczypospolitej nie pozwolił już młodemu księciu Ma-teuszowi korzystać z powyższego przywileju, wszakże późniejsze jego prace oby-watelskie i piastowane przezeń urzędy dowiodły, że był tej łaski monarszej zupełnie godnym.

Po dwakroć zawierał śluby małżeńskie, najpierw z Anną hrabianką Kossakowską, kasztelanką inflantską, córką hr. Antoniego i Eleonory Straszewiczówny herbu Odrowąż, synowicą Biskupa Józefa i Szymona, hetmana, Kos-sakowskich (zob. R. II str. 120), powtórę z Franciszką Białą herbu Dąbrowa, wdową po generale Skorulskim. Pozostawił z drugiej żony tylko dwie córki (XV pok.): Teklę za Ignacym Rudominą Dusiatskim, synem Wincentego i El-żbiety Gąseckiej herbu Doliwa (zob. Roczn. IV str. 235), i Annę, pmo voto za księciem Aleksandrem Druckim Podberezkim, z którym miała córkę Annę, zaślubioną swemu krewnemu, księciu Leonardowi Kaźmierzowi Dowmontowi Siesickiemu (zob. niżej), sdo voto za Januszem Kościałkowskim herbu Sy-rokomla.

## II. Linia kwitnąca po księciu Felicyanie, starościu dawłuńskim.

Felicyan książę Dowmont Siesicki (XI pok.), młodszy syn Jana Chryzostoma i Anny Zabiellówny, *wojski, sędzia grodzki i pisarz ziemski wilko-mierski, starosta dawłuński, poseł na sejmy 1728 i 1733 r.*, trzykrotnie *depu-tat na trybunały*, dziedzic majątności Możejkiшек z przyległościami na Żmudzi, którą w r. 1712 nabył od Michała Możejki, cześnika retowskiego i Scypioniszek, nabytych w r. 1717 od Józefa Możejki, gorący stronnik Leszczyńskiego, na ko-ścioły i dla uboższej braci szlachty hojny, w prawie biegły, toczył proces z Ra-dziwiłłami o Siesiki. Poślubił Joannę (Maryannę) Sągajłównę Żaglównę herbu Trąby, córkę Gabryela i Heleny Kopciówny, a wnucę Piotra i Doroty Kościał-kowskiej, która mu powiła dwóch synów: X. Józefa w zakonie Jezuitów i An-toniego Adama.

Antoni Adam Nikodem książę Dowmont Siesicki (XII pok.), ur. 17 września 1725 r., zm. 1788 r., *chorąży wilkomierski i starosta dawłuński*, dziedzic dóbr Możejkiшек, Rakiszki, Kurkle, Wiktoryszki i t. d., był ożeniony z Praksedą Dąbrowską herbu Junosza, podkomorzanką wilkomierską i pozostawił z niej dwóch synów: Justyna i Dominika, *chorążego* wojsk litewskich, dziedzica dóbr Możejkiшек i Wiktoryszki, bezpotomnego z Wiktoryą Wiszniewską.

Justyn książę Dowmont Siesicki (XIII pok.), ur. 25 maja 1762 r., *prezydent sądów wilkomierskich*, w młodości chorąży brygady petyhorskiej wojsk litewskich, dziedzic po ojcu majątności Kurkle na mocy działu zrobionego z bratem dnia 31 października 1788 r., oblatowanego tegoż roku dnia 4 listopada w grodzie wilkomierskim, oraz Pienian, nabytych od Karwowskich, wreszcie Możejkiшек i Wiktoryszek po bracie, umarł dnia 20 lutego 1817 roku, pozostawiając po sobie w obywatelstwie znaczne imię patrioty i gorliwego w sprawach publicznych męża. Miał za żonę Teofilę Rudominównę Dusiatską herbu Trąby, sędziankę ziemską brasławską, córkę Tomasza Konstantego i Zofii Tyzenhau-

zówny, stolnikówny smoleński (córkę Reinolda Tyzenhauza i Reginy Czyżówny herbu Godziemba — zob. Roczn. IV str. 392 i 237), a z nią sześcioro dzieci. Z córek wyszła Róża za Juliusza Pomarnackiego herbu Gozdawa, Zuzanna za Jana Wereszczyńskiego herbu Korczak, prezydenta grodzkiego upitskiego, wreszcie Justyna za Józefa Chormańskiego herbu Radwan, sędziego wilkomierskiego. Z synów księcia Justyna:

1. Antoni Waleryan książę Dowmont Siesicki (XIV pok.), *oficer wojsk polskich* w r. 1812, *chorąży generalny wilkomierski* z wyborów współobywateli 1823 r., po trzykroć zawierał związki małżeńskie, pmo z Żeromską herbu Gryf, sdo z Koplewską herbu Habdank, a tertio voto z Pietkiewiczówną herbu Trąby. Pozostawił liczne potomstwo: z pierwszej żony syna Bolesława, oraz córki Zofię Francuzewiczową i Bogumiłę Bogdanowiczową; z drugiej żony syna Mieczysława, bezpotomnego z Felicją Kozakowską herbu Lilia darta, córką Józefa, urzędnika w ministerstwie sprawiedliwości i Waleryi z książąt Dowmontów Siesickich (zob. niżej); z trzeciego wreszcie małżeństwa trzech synów. Z tych:

Bolesław (XV pok.), b. *kapitan wojsk rosyjskich*, ożeniony z Julią Pac Pomarnacką herbu Gozdawa. Z niej:

Julian książę Dowmont Siesicki (XVI pok.).

Justyn (XV pok.), beżenny.

Władysław (XV pok.), beżenny.

Bronisław książę Dowmont Siesicki (XIV pok.), ożeniony z Józefą księżniczką z Kozielska Ogińską, córką Wacława, dziedzica Marcybelina, i Kaźmiery Kopańskiego herbu Jastrzębiec (zobacz Roczn. V str. 180—181).

2. Abelard Napoleon książę Dowmont Siesicki (XIV pok.), dziedzic dóbr Porowie, ożeniony z Karoliną Walentynowiczówną, chorążanką wileńską, pozostawił córki Annę za Karolem Laskowiczem herbu Korab', i Teklę za Rudolfem Kościalkowskim herbu Syrokomla, oraz syna Eustachego, ale ten umarł młodo i beżennie.

3. Feliks książę Dowmont Siesicki (XIV pok.), *marszałek szlachty wilkomierski*, *kurator honorowy zakładów naukowych całej gubernii kowieńskiej*, ur. 14 kwietnia 1792 roku, dziedzic dóbr Pieniany, Januszew, Kowarsko itd., mąż wysokiej nauki, nieposzlakowanej prawości i tak poważany przez współobywateli, że go przez lat 15 po każdym upłynioném trzyleciu powoływano jednogłośnie na marszałka, nie mało się przyczynił do szerzenia światła w ludzie i warstwach niższych. Dwukrotnie żonaty, najpierw z Maryą Kossakowską, córką Leonarda, szambelana króla Stanisława Augusta, i Agaty Tomickiej herbu Łódzia, wnuką po ojcu Antoniego Korwina Kossakowskiego, szambelana i sekretarza JKMc, i Konstancyi Krosnowskiej herbu Junosza, stolnikówny opoczyńskiej, po matce zaś Michała Tomickiego, stolnika wileńskiego, i Agaty Wieruszówny Niemojowskiej, podczaszanki ostrzeszowskiej; powtóre z Felicją Wawrzecką herbu Rola, córką Józefa ze Skrzetuszowa Wawrzeckiego, generała wojsk polskich, i Kunegundy księżn. Gedrojcówny, wnuką po ojcu Aleksandra Tadeusza Wawrzeckiego i Barbary hr. Tyzenhauzówny (zob. R. IV str. 394 i 412), po matce zaś księcia Ignacego Gedrojcia, starosty osieckiego i Maryanny Grabińskiej herbu Pomian. Z pierwszej żony syn Leonard (drugi, Józef, ur. 2 sierpnia 1828 roku, umarł młodzińcem); z drugiej trzy córki: Marya za Konstantym Tukałą, Walerya za Józefem Kozakowskim herbu Lilia darta, synem Karola Napoleona, sędziego wilkomierskiego i Klementyny z Morzyckich herbu Mora; Antonina wreszcie, niezamężna.

Leonard Kaźmierz książę Dowmont Siesicki (XV pok.), ur. 5 marca 1822 roku, właściciel dóbr Pieniańskich i innych w powiatach wilkomierskim i wileńskim, zaślubił dnia 15 stycznia 1850 r. krewną swą, Zofię księżniczkę Drucką Podberezką, córkę księcia Aleksan-

dra i Anny księżniczki Dowmontówny Siesickiej; *wnukę* po ojcu Hipolita księcia Druckiego Podberezkiego, sędziego wileńskiego, kawalera orderu Ś. Stanisława i Anny Zaczkowskiej herbu Trąby, starościanki wierzbolowskiej; po matce zaś księcia Mateusza Dowmonta Siesickiego, marszałka wilkomierskiego, i Anny Biały herbu Dąbrowa; *prawnukę* po mieczu Aleksandra Kajetana księcia Druckiego Podberezkiego, marszałka trybunału litewskiego, i Franciszki Mickiewiczówny herbu Nałęcz z mitrą, oraz Jana Zaczkowskiego herbu Rawicz, starosty wierzbolowskiego, i Anny Potockiej, starościanki trąbskiej; po kądzieli zaś Seweryna księcia Dowmonta Siesickiego, prezydenta sądów wilkomierskich i Anny Kościalkowskiej herbu Syrokomla, oraz Franciszka Antoniego Białego herbu Dąbrowa, sędziego wołkowyskiego, i Izabelli księżniczki Połubińskiej, łowczanki pińskiej. Z tego małżeństwa trzej synowie:

A l e k s a n d e r ksiązę Dowmont Siesicki (XVI pok.), urodzony 1851 r.

L e o n a r d ksiązę Dowmont Siesicki, ur. 1854 r.

J ó z e f ksiązę Dowmont Siesicki, ur. 1858 r.

Książęta Dowmontowie Siesiccy używają herbu Hipocentaurus z odmianą, który się przedstawia następnie:

Tarcza w poprzek podzielona; w górnej części w polu złotém pół człowieka nagiego; od pasa większe pół konia w lewo o czterech nogach; koń w miejscu ogona ma węza podniesionego w górę i skierowanego paszczą ku człowiekowi, który doń zwrócony, mierzy węń napiętą strzałą z łuku; w dolnej części w polu czerwonym głowa bawola czarna. Tarcza nakryta mitrą i okolona płaszczem książęcym.

Książęta Dowmontowie Siesiccy są powiązani, jak widzieliśmy wyżej, związkami krwi z pierwszorzędnymi na Litwie domami, jak książąt Radziwiłłów, Połubińskich, Ogińskich, Druckich-Podberezkich, Gedrojców, dalej Korwinów Kosakowskich, Oskierków, Rudominów Dusiatskich, Szemiotów, Wawrzeckich, Wołowiczów, Wołodkiewiczów, Zabiellów itd. Wydali zaś prócz wojewody mściławskiego, jednego marszałka nadwornego i kuchmistrza w lit., oraz dwóch marszałków trybunału lit. i marszałka sądów kapturowych, cały szereg marszałków, podkomorzych, chorążych i innych urzędników ziemskich.

## Skórzewscy herbu Drogoślów.

(Zob. R. IV str. 274—298 i drzewo rodowe; R. V str. 314—315, 471; R. VI str. 297, 476; R. VII str. 209, 339; R. VIII str. 432, 480; R. IX str. 148—149, 324—327; R. X str. 263—264, oraz w niniejszym dziale Nekrologii.)

P a u l i n a z Skórzewskich M a z u r k i e w i c z o w a, córka Antoniego z Kretkowa, i Antoniny z hrabiów Czapskich (zob. R. IV str. 288), umarła dnia 26 sierpnia 1888 r. w Warszawie, pochowana 31 t. m. w Kaliszu.

## Steccy Olechnowicze herbu Radwan.

(Zob. R. X str. 1—34; oraz w niniejszym dziale Nekrologii.)

Krótko przed śmiercią nadesłał nam ś. p. Tadeusz Jerzy Stecki z



Wołynia następujące *uzupełnienia* do pomieszczonej w Roczniku zeszłorocznym monografii Steckich:

„Na początku niniejszego stulecia, kiedy to massonerya, silnie w zachodnich prowincjach naszego kraju rozwijać się poczęła, a ziemianie co wydatniejsi zakładać w znaczniejszych miastach jej loże; na Wołyniu w Żytomierzu, najczynniejszym z jej członków, widzimy Adama Steckiego, majątnego i urodziwego tych okolic ziemianina. O tym Adamie wspomnieliśmy w rodowodzie rodziny (T. X.). Był on synem Kajetana Ignacego i Michałowski i należał do linii, tak zwanej Łucką w rodzinie. Żona jego z domu Jakubowska, słynęła urodą swą w prowincyi. Mieszkali w pięknej okolicy w pobliżu Łucka.

„W zbiorze papierów odnoszących się do łóż massońskich na Wołyniu, znajdującym się w Krakowie, znanym pod nazwą archiwalnych zbiorów Umińskiego, odszukaliśmy o tym A d a m i e S t e c k i m, następujące wspomnienie:

„Brat Adam Stecki, obywatel, był w 1821 r. Przewielebnym Sędzią Najwspanialszej Wielkiej Łoży prowincjonalnej wołyńskiej, której najprzewielebniejszym Mistrzem katedry, był brat Narcyz Olizar.“

„Do dziś jeszcze w ustach mieszkańców Wołynia, krąży mnóstwo anegdotycznych szczegółów z życia tego Steckiego, o jego brawurze, subtelném poczuciu honoru itp. Był to jakby jeden z koryfeuszów gasnącej już wówczas težyny, stał jakby na jej przełomie. I tak n. p. słyszeliśmy opowiadanie, jakoby raz powracając do domu w gronie wesółych towarzyszy, już z biesiady zapewne, nadjechał do przewozu na Styrze, już w pobliżu domu jego położonego, a kiedy służba u przewozu nie załatwiła się dosyć prędko, zniecierpliwiony tém, zaciął czwórkę rączych koni, któremi powoził i rzucił się nie namyślając w spienione nurty wartkiej rzeki. Struchleli obecni, aż ich bez szwanku kierując na przeciwny brzeg wyprowadził, wesoło żartując z przelekkich towarzyszy. Śmierć jednakże w kwiecie młodości przerwała wesołe to życie.

„Syn jego E r a z m, ożeniony z M a r y ą L e d ó c h o w s k ą, długo i znacznie urzędował w obywatelstwie, jako marszałek w tej okolicy. Tegoż znowu syn, także A d a m, w roku zeszłym 1887 wstąpił w małżeńskie związki z córką zamężnych obywateli wołyńskich, Urbana i Honorony z Nowowiejskich Bogus z ó w herbu Półkozic.“



## Szembekowie herbu własnego.

(Zob. R. I str. 291—305; R. II str. 324—325, 408; R. III str. 287; R. IV str. 373—374; R. V str. 328—329; R. VI str. 315; R. VII str. 276, 340; R. VIII str. 467, 482—483; R. IX str. 157, 327.)

W kościele Ś. Krzyża w Pułtusk u znajdują się dwa następujące nagrobki Szembeków:

### 1. Krzysztofa Hilarego, Biskupa płockiego, księcia pułtuskiego (zob. R. I str. 298):

Niech będzie Bóg pochwalony na wieki ku wiekopomnej pamiętce Krzysztofa Hilarego ze Szupowa Szembeka Biskupa Płockiego, Xiążęcia Pułtuskiego, Orła Białego i Ś. Stanisława Kawalera:

Męża Chrześcijańskimi cnotami, pobożnością i gorliwością religii w Kościele Bożym znakomitego, który od młodości lat swoich w wielu Katedrach znakomite posiadał dostojenstwa, kilkakrotnie Deputatem oraz Prezydentem Trybunału Koronnego, Kanclerz Królewicza Albrychta, potem Koadjutor Biskupstwa Chełmińskiego, później Płockiego, w czasie tym sprawował urząd w Polsce przez lat trzy blisko Nuncejusza Papieżkiego, nakoniec w r. 1785. dnia 15 miesiąca marca wstąpiwszy na Biskupstwo Płockie, iak ten Urząd chwalebnie sprawował, iak był wylanym dla Dyecezyi swojej, niezatartą

pamięć okazuje fundusz dla ubogich Plebanów Dyeczyi, Dom Emerytalny wymurowany dla wypracowanych kapłanów, Szpital rozszerzony dla ubogich chorych, kościoły iedne z fundamentów erygowane, inne reparowane. Zakończył bieg życia swego w r. 75, w roku zaś Pańskim 1797 dnia 5 Września. Twego czytelniku wzywa szczerego westchnienia do Boga.

## 2. Onufrego Kajetana, Księcia Biskupa Płockiego.

(zob. R. I str. 304).

Niech będzie Bogu cześć i chwała na nieskończone wieki. Onufry Kajetan z Słupowa Szembek, Xiążę Biskup Płocki, Opat Kommendataryjny Przemętski, Kawaler Orderów Orła Białego, Czerwonego i Ś. Stanisława. Zakończył bieg życia w roku Pańskim 1808 miesiąca Grudnia dnia 31 wieku zaś swego 66. Rządził Dyecezyą tutejszą od roku 1797. zwłoki swe śmiertelne przy tym kościele złożył. Prosi za sobą o gorące westchnienie i modlitwę do Boga iako grzesznik największy. Pamiętay łaskawy Czytelniku co mnie uczynisz, i tobie czynione będzie.

(Winc. *Gawarecki*o „Pamiętnik histor. płocki“, Warszawa 1828 r. str. 130—132.)

W katedrze gnieźnieńskiej znajduje się w kaplicy Bożego Ciała na lewej ścianie, pomnik Prymasa Stanisława Szembeka (zob. R. I str. 293), z miedzianej blachy w kształcie baldachimu pięknie wyrobiony i rozmaitemi przystrojony ozdobami. Na samym wierzchu jest mitra książęca z krzyżem prymasowskim, pod którym widać popiersie Prymasa na miedzianej blasze w fioletach malowane, a obok niego dwóch aniołów z blachy miedzianej wyrobionych, infule i krzyż biskupi trzymających. Na dole herb Szembeków okryty złotym kapeluszem kardynalskim. Łaciński napis, na złożonej blasze wyrzyty, brzmi:

D. O. M.

Viator subsiste et mirare, magna enim, vix satis miranda, non aequae dolenda cum desinunt in hoc tumulto. Stanislaus in Słupow Szembek Archi-Epis. etc. patre castellano Camenensi, matre Odrowążia Pieniążkowna Palatini Siradiensis sorore natus. Alibi cum tempore, Domi statim haeresim extirpans Apostolus, Episcopus Dyonisiae, Suffraganeus ac officialis Gnalis Cracovien. nullo frangens labore Praesul, Sacrae Themicis forti manu lancem tenens Judex, Abbas Clarae Tumbae unius anni multorum annorum Pater, Vladislaviensis Episcopus factus, bonus Pastor et integerrimus Senator. Turbulentissimo ac miserrimo per interna dissidia et bellum Suecicum ac varias summas calamitates statu Regni durante ad Primatiale dignitatem anno MDCCVI evectus, Reipublicae si non integre pacandae, certe minus turbandae omni conatu Zelator et pacis Assertor, Archivi et Insignium Regni per mille pericula a praeda, et arcem Cracovien. vastante flamma sumptibus at salute Salvator, a juventute sua laboribus innutritus, in agendo nunquam quiescens, aeternae tantum requiei intentus, Terrena in usu, aeterna in desiderio habens Viator; Sponsae suae Archicathedralis Ecclesiae Gnesnen. et Collegiatarum Insigniorum, eas auro gemmis ac praecipue supellectili adornans, in personas variis decretis serius Visitator. Peste infectis in Clave Liskoviensi Sacramenta poenitentiae et Eucharistiae administrans, animarum Parens. Synodum Archidiecesanam Lovicii Anno MDCCXX ibibrans, aeger corpore animo vivax, Boni Spiritualis Propagator, Montis pietatis ibidem fundator.

Officium pastorale piae, sedere, qua publice qua privatim gerens, Archipraesul, decorum Domus Dei valde diligens. varias Ecclesias aere suo a fundamentis fieri, alias refici, reparari et de paramentis provideri sollicitus curans munificus Benefactor. Fabricam Domus et Seminarii Lovicensis perficiens et Capellam s. Caroli novis altaribus decorans, supellectilem ejus ultra paramenta varia, aureo calice augens, Confundator. Arcis Lovicensis inferioris a fundamentis, Palatii Varsavien. et Skwiernievicen. Re-

staurator. Seminarium guesnen. antiquum desolatissimum reparans, et novum ex integro erigens, quoad regimen spirituale et temporale bene disponens, Cleri optimus Pater.

In omnibus Deo pietatem, Ecclesiae Immunitatibusque ejus curam ingentem, Majestati et Reipublicae illibatam fidem, virum ac verum amorem servans omnibus omnia factus, tantarum Virtutem et tot Titulorum Compendium e vivis anno Christi MDCCXXI die III mensis Augusti, anno aetatis suae LXXII terris sublatum, Coelis reddendum, quiescit.

Qui legis oro pro Eo et discite mori.

W samym środku tejże kaplicy Bożego Ciała, przed ołtarzem N. Sakramentu jest grób pod flisową posadzką wy murowany, przykryty nagrobkiem z mosiądzu ulanym, który jest ozdoniony herbem Szembeków i następującym napisem:

Celsissimus Princeps Stanislaus in Słupow Szembek Archi-Episcopus Gnesnensis hic requiescit.

(„Wspomnienia o kościele metrop. w Gnieźnie“ X. Kanonika Józefa Walkowskiego.“ Gniezno 1876 str. 176—179.)

Dnia 14 czerwca 1888 r. odbył się w Łaszkach na Wołyniu, majątku Głębockich, ślub hr. Adama Szembeka z Teodozyą Głębocką herbu Doliwa, córką ś. p. Jana i Natalii z Mazarakich Głębockich, urodzoną w Krakowie 1868 r.



## Taczanowscy herbu Jastrzębiec.

(Zob. R. X str. 267—279, oraz w niniejszym dział Nekrologii.)

J ó z e f Taczanowski, syn ś. p. Bolesława i Teofili z Zbijewskich, poślubił dnia 2 października 1888 r. w Poznaniu Barbarę J e r z y k i e w i c z ó w n ę, córkę Władysława, pierwszego dyrektora Banku ziemskiego.



## Tyszkiewiczowie herbu Leliwa.

(Zob. R. V str. 333—377, 426, 474; R. VI str. 406; R. VII str. 480; R. IX str. 434; R. X str. 279—280; oraz w niniejszym dział Nekrologii.)

Hr. J ó z e f Tyszkiewicz, syn hr. Michała, drugiego Ordynata birżańskiego, i Maryi z książąt Radziwiłłów, który z Ordynacyi zrezygnował na rzecz młodszego brata, hr. Jana, poślubił dnia 19 marca 1888 r. w Lwówku Helenę Ł a c k ą herbu Korzbok, córkę Władysława i Antoniny z hrabiów Skórczewskich (zob. wyż.).

Hr. Benedykt Tyszkiewicz i Marya z książąt Lubomirskich z linii przeworskiej, mają syna Andrzeja, ur. 3 kwietnia 1888 r.



*Sprostowania.* Hr. Mikołaj Tyszkiewicz (XII pok.) ożeniony był wprawdzie z Aleksandrą Komarówną (zob. R. V str. 358—359), córką Aleksandra z Kuryłowic i hr. Pelagii Mostowskiej, wszakże córka ich Marya Delfina poślubiła nie Gustawa, ale Juliusza hr. Ostrowskiego, syna hr. Stanisława i Heleny (a nie Julii) z Skrzyńskich (zob. wyż. rodowód Ostrowskich).





## Unrugowie herbu własnego.

(Zob. R. I str. 337—343; R. II str. 332—333; R. III str. 301; R. IV str. 402; R. V. str. 377; R. VI str. 401; R. VII str. 280; oraz w niniejszym dział N e k r o l o g i i.)

Dnia 16 czerwca 1888 r. odbył się w Krakowie ślub Zygmunta Unruga, obywatela z Królestwa Polskiego, z Jadwigą Kossakówną, córką znakomitego artysty malarza, Juliusza Kossaka i Zofii z Gałczyńskich.



## Waliccy herbu Łada.

(Zob. R. IX str. 162—165.)

*Uzupełnienia.* Król Zygmunt potwierdził w r. 1532 dworzaninowi swemu, Wojciechowi Walickiemu, zapis 6 ludzi nad Łososną, zrobiony na rzecz jego przez kniazia Semena Czartoryskiego (M. L. 24). Mikołaj Stanisławowicz Walicki, bojar powiatu wileńskiego, nabył Bohdanowszczyznę. Zygmunt August potwierdził mu akt tego nabycia w r. 1547 (M. L. 62). Wojciech Walicki, ziemianin królewski, i syn jego, Kasper, procesowali się z Podberezkim w r. 1551 (M. L. 65). (*Boniecki*, fol. 361.)



## Wielopolscy herbu Starykoń.

(Zob. R. IX str. 176—228.)

W prawym krużganku kościoła Reformatów w Warszawie znajduje się czarna marmurowa tablica z następującym napisem:

*Krystyna z Wielopolskich  
Bontani  
† 20 Października 1864 R.*

*I  
Józef Bontani  
† 24 Lipca 1866 R.*

*Małżonkowie  
Zmarli w Hamburgu  
Proszą o Zdrowaś Marya.*



## Wińscy herbu Lubicz.

*Wygasta po mieczu gałąź litewska<sup>1)</sup>.*

Napisał  
Bronisław Bouffall.

*Niesiecki*, opierając się na świadectwie X. *Kojałowicza*, pisze (Korona T. IX fol. 344.), że starożytna i licznie rozrodzona rodzina Wińskich z dawna,

<sup>1)</sup> Że Wińscy znajdowali się na Podlasiu, świadczą między innemi Volumina Legum i księgi zapisów łukowskich (Inscriptiones Lucovienses z lat 1657—1725), znajdujące się w Archiwum głównem w Warszawie. W spisie szlachty Królestwa Polskiego 1851 r. wymienione są jeszcze następujące świadectwa Heroldyi: dla Jana Bonifacego s. Pawła, Kacpra-Melchjora-Baltazara i Macieja Jana ss. Jana Wińskich za nrmi 647, 677 i 709.

bo od połowy XVI wieku w grodzieńskim powiecie osiadła, używa herbu Lubicz z tą odmianą, „iż gwiazdy zamiast krzyża w środku podkowy używa.“ Natomiast w urzędowym świadectwie Heroldyi z 13 listopada 1833 r., również jak i na wszystkich pamiątkach rodzinnych (pieczęciach, portretach itp.) figuruje zwykły herb Lubicz bez odmiany.

Protoplastą tej rodziny jest:

Andrzej Janowicz Winko (I pok.), dworzanin króla Zygmunta Augusta, o którym 1550 r. wspomina A. Boniecki („Poczet Rodów“ str. 367). Syn jego:

Paweł Szczęsny (pok. II), dziedzic dóbr Rudawica w powiecie grodzieńskim, pierwszy się Wińskim pisać począł, ożeniony z Barbarą Mieleśzkówną herbu Korczak, pozostawił z niej synów Jana, Stanisława, Marcina, Krzysztofa, o których brak dalszych wiadomości, i Pawła. Umierając w 1567 roku, zapisał swę żonę trzecią część swych dóbr, poruczając jej opiece najmłodszego syna, wyżej wspomnionego Pawła. Syn ten:

Paweł Wiński (pok. III), podzieliwszy się z braćmi dobrami spadłemi po śmierci ojca, w 1588 r. odkupił od brata swego Marcina część Rudawicy i nabył niebawem majątek Korozicze zwany, w powiecie grodzieńskim leżący, jak świadczy akt przedaży z 20 lipca 1600 roku w grodzie grodzieńskim zdziałany, a 16 października 1601 r. do grodzieńskiego ziemstwa przeniesiony. Paweł Wiński piastował urząd chorążego grodzieńskiego i miał za sobą Sienkowieczównę, córkę Prokopa Sienkowicza<sup>1)</sup> Korozicza, ziemianina powiatu grodzieńskiego, z Mordaszewiczówny<sup>2)</sup> zrodzoną; pozostawił z niej synów Eliasza, Mikołaja i Wawrzyńca. Z tych:

Eliasz Wiński (pok. IV), podstoli wolkowyski, z niewiadomej żony pozostawił syna Józefa.

Józef Wiński (pok. V), miecznik grodzieński, w zamian za dobra odpadłe do Moskwy po wojnie 1663 r. i za zasługi wojenne otrzymał od Króla Jana Kazimierza dobra Baranowicze w województwie mińskim. Dnia 4 lipca 1674 r. na sejmiku szlachty powiatu grodzieńskiego podpisał „Akt o utrzymanie wojsk litewskich“ (Akty wydawamyje Wilenskoju Archeograficzskoju komisjeju. Tom I str. 103), tegoż roku na sejmie elekcyjnym w Warszawie podpisał wybór Jana Sobieskiego z grodzieńskiego powiatu (Volumina Legum V fol. 132). Pozostawił synów: Jana, Stanisława, Adama i Krzysztofa.

Z tych:

a) Adam Wiński (pok. VI), ożeniony z Eufrozyną Grotówną, przed sądem grodzkim łukowskim zeznaje „w poniedziałek przed świętem Nawiedzenia N. M. P.“ 1675 r., że zapisał księciu Remigianowi Połubińskiemu, wojewodzie nowogrodzkiemu, 2300 złp. (Inscr. Luc. Or. 1675 ks. 6 fol. 487).

b) Jan Wiński (pok. VI), dziedzic na Rudawicy, Malicewiczach i Pohoranach, podstoli grodzieński, w 1697 r. podpisał elekcyę Augusta II z grodzieńskiego powiatu (Volumina Legum V fol. 430). Z Pawłowiczówny herbu Przyjaciół pozostawił synów Ignacego Franciszka i Piotra. Z tych:

aa) Franciszek Wiński (pok. VII), pozostawił syna Jana (pok. VIII), który wstąpiwszy w związki małżeńskie z Katarzyną Mizgierówną,

<sup>1)</sup> O rodzinie tej wspomina *Niesiecki*, lecz nie podaje jej herbu. Jest to prawdopodobnie jeden dom z Sienkiewiczami, Szymkiewiczami i Szymkowiczami herbu Kościeńsz, jak można wnosić z porównania kilku miejsc u *Niesieckiego* (Korona VI. 525. VIII 363 i 646.).  
Przyp. Autora.

<sup>2)</sup> Rodzinę Mordaszewiczów (Mordasów) wspomina *Niesiecki* jako „dom w Litwie starodawny“, lecz herbu jego nie podaje (K. VI f. 463).  
Przyp. Autora.

podstolanką orszańską<sup>1)</sup>, zostawił z niej syna Kaźmierza (pok. IX), ur. 13 września 1793 r., wywodzącego się 13 października 1820 r. przed Deputacyą wywodową szlachecką gubernii litewsko grodzieńskiej.

bb) Piotr Wiński (pok. VII), koniuszy grodzieński, wraz z bratem swym Ignacym wszczął długi proces z Janem Boszkowskim, stolnikiem wendeńskim, który się ciągnął od 1728—1805 r. i został zakończony przez wnuków jego<sup>2)</sup>. Z niewiadomej żony pozostawił jednego syna Jana.

Jan Wiński (pok. VIII), ostatni miecznik żytomierski, pojął Marcyannę Schelpachównę vel Szylbachównę herbu własnego, której ojciec Franciszek Korneliusz przeniósł się ze Szwecyi do Litwy, został pułkownikiem gwardyi pioszej W. Ks. Lit. i otrzymał na sejmie 1773 r. indygenat w krajach Rzeczypospolitej.<sup>3)</sup> Dziedzic na Rudawicy i Malicewiczach; pozostawił pięciu synów. Z tych:

1. Józef Wiński urodzony 1770 r. (pok. IX) dziedzic Pudawicy w Grodzieńskim, pojął w 1810 r. Maryę Wińczankę,<sup>4)</sup> zmarłą w 1836 r., pochowaną w kościele w Brzostowicy, zmarł w listopadzie 1846 r. Pozostawił trzy córki i jednego syna. Z tych:

a) Józefa, ur. 1812 r., zmarła panną w listopadzie 1843 r. Pochowana w Rudawicy.

b) Marya, ur. 1815 r., wyszła za Antoniego Roszkowskiego, rzeczywistego radcę stanu, zmarła 1840 r.

c) Pelagia, ur. 1817 r., po śmierci swjej siostry Maryi wyszła za tegoż Antoniego Roszkowskiego.

d) Maurycy Wiński (pok. X), ur. 1818 r. w Rudawicy skończył uniwersytet w Moskwie ze stopniem kandydata prawa, następnie dla poratowania zdrowia udał się zagranicę, przez pewien czas mieszkał w Salzburgu i Heidelbergu, zimę 1848 r. spędził w Rzymie, gdzie wszedł w bliskie stosunki z Ludwi-

<sup>1)</sup> Siostrą Karoliny, „słynnej z urody na zamku warszawskim“, żony Antoniego Dziekońskiego, podskarbiego N. W. Ks. Lit. P. E. Chłopiński (z wędrówki po Litwie, Kłoso 1887 No. 1136) mylnie nazywa ich ojca starostą orszańskim (Por. *Wielądko* w dopełnieniach *Niesieckiego* t. X fol. 122). Mizgierów wspomina *Niesiecki*, nie podając wszakże herbu. Stefan, Bazyli i Eustachy Mizgierowie podpisali Generalną Stanów Litewskich Konfederacyą w 1764 r. (V. L. t. VIII fol. 61).

Przyp. Autora.

<sup>2)</sup> Jak widać z wyroków sądu grodzkiego grodzieńskiego z 11 grudnia 1728 r. i 15 czerwca 1775 r., tudzież pozwu Jana Wińskiego z 5 lutego 1802 r. cała ta sprawa, trwająca prawie trzy ćwierci wieku poszła o zabranie dwóch poddanych z dóbr Piotra Wińskiego Pohoran przez Jana Roszkowskiego. Nowy dowód powolności sądów polskich.

Przyp. Autora.

<sup>3)</sup> Oto jest odnośna uchwała sejmowa:

„Jako nadgradzać recte facta, iest zachęcać do wierności własnym obowiązkom, tak, gdy Ur. Franciszek Korneliusz Szyłpach Pułkownik i Komendat Gwardyi Naszej Piešej WksL. wiary i doskonałości chwalebne y niewątpliwe od swoich wodzów odbiera świadectwa, więc na rekomendacyą Posłów WXL. do Indygenatu w krajach Rzeczypospolitey tegoż Ur. Franciszka Korneliusza Szyłpacha przypuszczamy y onemu praevia przed UU. Pieczętarzami WXL. szlachetney rodowitości swoiey deductione oraz praevio na wierność nam Królowi y Rzeczypospolitey explendo iuramento diploma z kancelaryi Naszey WXL. wydać deklaruiemy.“ (Konstyt. 1773 r. fol. 43.)

Przyp. Autora.

<sup>4)</sup> W alfabetycznym spisie rodzin szlacheckich *Niesiecki* pominął tę rodzinę, ale pod Scipionami (tom VII fol. 302) wspomina o Kacprze Wińczy, którego syn Aleksander, strażnik i sędzia ziemski lidzki, pojął za żonę Konstancję Scipionównę herbu własnego, córkę Jędrzeja, chorążego wendeńskiego i Eleonory Suchodolskiej herbu Habdank, wnuczkę Krzysztofa Scipiona i Symforyzy Syrućianki herbu Doliwa, tudzież Mikołaja Suchodolskiego, pisarza ziem. wołkowyskiego, z Zofji Jundziłłówny herbu Łabędź. *Kuropatnicki i Matachowski* (Bobrowicz X. 477) wspominają o tej rodzinie.

Przyp. Autora.



kiem i Cyprianem Norwidami i Zygmuntem Krasińskim. Wróciwszy do kraju, osiadł w swym majątku Rudawicy, gdzie też dnia 5 października 1849 r. zmarł na suchoty. Na nim też *skończyła się po mieczu* litewska gałąź rodziny Wińskich.

2. X. Marcin Wiński (pok. IX) służył początkowo w kawalerji narodowej W. X. Lit. i odbył kampanie 1792 i 1794 r., następnie uczuwszy powołanie do stanu duchownego, przywdział suknię kapłańską i został dziekanem w Wielkiej Brzostowicy, gdzie też zmarł latem 1837 r.

3. Augustyn Wiński (pok. IX) zmarł 31 grudnia 1850 r. we wsi Iwaszkowicach, pochowany w Rudawicy.

4. Floryan Wiński (pok. IX) rozpoczął życie od służby w kawalerji narodowej W. X. Lit. i uczestniczył w kampanii 1794 r. Osiadłszy następnie we wsi Pieski w wołkowyskim powiecie, zmarł tamże 1848 r., pochowany w Wielkiej Brzostowicy.

5. Paweł Wiński (pok. IX), dziedzic Zacisza w grodzieńskim powiecie, sędzia sokolski, zmarł 13 listopada 1857 r. w Białymstoku, gdzie też pochowany. Ożeniony z Moniką Ołędzką herbu Rawicz, zmarłą 31 lipca 1855 r. w (Białymstoku), córką Kazimierza Ołędzkiego († 1808) i Barbary Hryniewickiej herbu Przegonia, pozostawił zeń dwie córki:

a) Teodozyę za Tytusem von Grauert, synem Arnolda von Grauert<sup>1)</sup> i Teresy Brynkówny, stryjecznej siostry X. Feliksa Brynka, Biskupa żytomierskiego; zmarłym 16 października 1880 r. w kurlandzkiej gubernji.

b) Paulinę za Julianem Bouffałem herbu Kościesza, dziedzicem dóbr Jurowiec w powiecie białostockim, synem Zygmunta Bouffała, sędziego sokolskiego i Antoniny Gorlewskiej, wnukiem Józefa Bouffała, mierniczego W. Ks. Lit. i Petronelli Piekarskiej (zob. R. VIII str. 6).

Wińscy są wyznania rzymsko-katolickiego. Dekretem z 13 października 1820 Deputacyi Wywodowej szlacheckiej gub. grodzieńskiej, zatwierdzonej przez Ukaz Heroldyi z 13 listopada 1844 r., uznani zostali za starożytną szlachtę i zapisani do 6 części „Rodosłownoj knigi.“



## Wodziccy herbu Leliwa.

Można, od początku XVIII wieku historyczna i z pierwszemi w Polsce domami dziś spokrewniona rodzina Wodzickich, pisząca się z Granowa, pieczętująca się Leliwą. a używająca po rozbiorze kraju tytułu hrabiów galicyjskich, jest pochodzenia mazowieckiego i zawdzięcza swe szybkie wyniesienie w końcu XVII i w ciągu XVIII stulecia zdolnościom i zasługom swego praojca, Wawrzyńca Wodzickiego, podczaszego warszawskiego, sekretarza króla Jana Kazimierza, administratora ekonomii Żywieckiej, dzierżawcy żup Wielickich i bocheńskich i powiernika króla Jana III Sobieskiego, któremu towarzyszył na wiekopomną wyprawę wiedeńską.

Pierwsi Wodziccy, których napotykamy w aktach mazowieckich i w kro-

<sup>1)</sup> Rodzina Grauertów pochodzi z okręgu Besselschaft koło Lubeki, następnie przeniosła się do Prus, z kąd jeden z członków tej z utworzeniem się Księstwa Warszawskiego przeniósł się do Polski. Herb jej opisany przez *Siebmachera* (Wappenbuch 1734. III. 194) wyobraża w białém polu drzewo ścięte, z którego wyrastają dwa liście, nad niemi dwie czerwone róże: w helmie także drzewo. Z pruskiej linii Grauertów *Kneschke* (IV. 16) wymienia Juliusza Augusta Reinholda, Generała Piechoty Wojsk Pruskich, zm. 1821 r. i Jana Fryderyka Majora i Fligel-adjutanta Wojsk Pruskich, dziedzica dóbr Grabów we Wschodnich Prusach, zm. 1803 r.

nikach z drugiej połowy XVI wieku, są Stanisław, dworzanin królewski, który wraz z innymi dworzanami niósł do grobu ciało ostatniego z Jagiellonów, Zygmunta Augusta, 1572 r. („Zbiór pamiętników o dawniej Polsce“ Niemcewicz, Warszawa, 1822, str. 186; Lipsk, 1838 r., str. 134); oraz Paweł Wodzicki, podczaszy sochaczewski (Akta grodzkie Sochaczewskie 1580 r.), ożeniony z Katarzyną Szydłowską herbu Lubicz, z której pozostawił trzech synów: Adama, Stefana i Piotra, oraz córkę Małgorzatę za Janem Lipskim.

Jeden z tych Wodzickich, ale nie można dociec, czy Stanisław, czy Paweł, wnuk po siostrze kanclerza w. kor. Walentego Dembińskiego, wszedł w targi z potężnym owego czasu panem, Albertem Łaskim, wojewodą sieradzkim, o którym Świątosław z Borzejowic *Orzelski*, starosta radziejowski, w znanym opisie „bezkrólewia po zgonie Zygmunta Augusta“, takie podaje szczegóły:

„Nazajutrz (dnia 6 września 1575 r.) kanclerz koronny skarżył się na Łaskiego, iż ten ostatni uprowadził gwałtem żonę wnuka siostrzanego kanclerzowego, Wodzickiego, i zajął jego majątki, a gdy Wodzicki je odbierał, Łaski spalił mu dwór, samego pojmał i wtrącił do lochów zamku Bełzkiego, gdy zaś starosta opierał się takowej zbrodni, Łaski przewiózł Wodzickiego do jednego z swoich zamków i brał go na tortury. Wodzicki potargał pęta i wymknął się cichaczem z zamku, lecz zeskakując, złamał sobie nogę i rękę. Łaski go znowu ujął i aż dotąd trzyma w więzieniu. Na tę skargę powstał jakiś inny Łaski, pochodzący z téjże samej rodziny i bronił swego imiennika, już bowiem natenczas nie było żadnej niegodziwości, któraby nie znalazła orędownika, tak jak znowu żadnej cnoty ani zasługi, któraby wolną była od oszczerstw“... („Bezkrólewia ksiąg ośmioro“ itd. przełożył Włodzimierz *Spasowicz*, Petersburg, Mohilew 1856, t. II str. 35.)

Że Wodziccy już w XVI wieku zajmowali w obywatelstwie poważne stanowisko, świadczy ich spokrewnienie bliskie z kanclerzem Dembińskim; wszakże walka i wynikię ztąd procesy z Łaskimi zubożyły ich i, jak się zdaje, zniewoliły do szukania schronienia pomiędzy mieszczaństwem krakowskiem.

Tak *Wielądsko* w przypisach do *Niesieckiego*, jak Ad. Am. *Kosiński* w „Przewodniku heraldycznym (t. I z r. 1877 str. 636) twierdzą, że Józef Wodzicki, potomek wspomnianego wyżej Wodzickiego, który z Łaskim tak krwawe miał zajęcia, pojął w 1628 r. za żonę Barbarę Strzałkowską herbu Prawdzie i z nią spłodził synów: Jana Wawrzyńca, późniejszego podczaszego warszawskiego i Macieja, stolnika parnawskiego. Ci, pragnąc odzyskać utracone z biegiem czasu przywileje starego szlachectwa, gdy wywód praw przedawnionych przy zamieszkach krajowych był trudnym i kosztownym, podali się o nobilitacyą i takową na sejmie z roku 1676 otrzymali w konstytucyi opiewającej, jak następuje:

*Nobilitacya Urodzonych Wodzickich, Sekretarzow Naszych.*

Miedzy inszemi. Naiśniejszym Antecessorom Naszym, Krolom Polskim, także Nam samym y Rzpltey dobrze zasłużonych mając Urodz. Wawrzyńca Zupnika Krakowskiego, y Macieja Wodzickich braci rodzonych, Sekretarzow Naszych; ponieważ podczas wojny terażniejszey przeciwko nieprzyjacielowi Krzyża Święt. *de Republica bene meruerunt*. Tedy onych za zgodą wszech Stanow Rzpltey *ad praerogativam Ordinis Equestris*, do wszelakich Praw, Wolności, y preeminencyi Stanowi Szlacheckiemu służących, przypuszczamy; y za Szlachtę Korony Polskiej y W. X. Lit. *cum Provinciys annexis et ad munia ac officia quavis suscipienda et obeunda. una cum prole utriusque sexus, exnunc habiles et cupaces, (non obstante lege de novis Nobilibus)* powagą Seymu terażniejszego deklaruiemy. y Przywilej *eo nomine* z Kancellaryi Naszey otrzymany, *in toto* approbuujemy.

(Vol. Leg. Tom. V fol. 400.)

Ze Jan Wawrzyniec i Maciej Wodziccy, pomimo świeżej nobilitacji, używali wszelkich praw starożytnej szlachty. dowód najoczywistszy, że obaj, z pominięciem skartabellatu, otrzymali urzędy ziemskie; czy przecież byli synami Józefa z Strzałkowskiej jak pisze *Wielądko*, powołując się na akt dzielczy obu braci z roku 1660, złożony w aktach grodzkich Łowickich, tego na pewne twierdzić nie możemy, raz że aktu tego nie widzieliśmy, powtóre że w bogatym archiwum familijném Wodzikich w Kościelnikach żadnej o tém nie ma wzmianki, a nawet w intercyzie ślubnej Wawrzyńca z roku 1668 imiona jego rodziców nie są wymienione. Natomiast przechowany jest w témże archiwum bardzo piękny dokument pergaminowy, złożonemi głoskami pisany, z których niestety, większa część już się mocno zatarała, świadczący, że nowo nobilitowanych braci Wodzikich przyjął na dniu 11 lutego 1677 r. do herbu swego Leliwy i do przydomku „z Granowa“ Prokop Jan z Granowa Granowski, chorąży chorągwi pancernej Mikołaja z Granowa Sieniawskiego, marszałka nadwórnego kor., poseł na sejm z województwa kaliskiego (zob. nr. 1 w dodatkach).

Maciej z Granowa Wodzicki piastował urząd *stolnika parnawskiego*, jak to wspomnieliśmy wyżej, i umarł bezzenny w grudniu 1692 r., o ile wiadomo, w Warszawie. W archiwum kościelnickim zachowane są dotąd wszystkie rachunki jego pogrzebu, a nawet kosztu sukienek żałobnych dla synów jego brata Wawrzyńca, właściwego protoplasty kwitnącego domu hrabiów Wodzikich.

Jan Wawrzyniec z Granowa Wodzicki (I pok.) był z kolei *skarbnikiem murskim, sekretarzem króla Jana Kaźmierza, administratorem ekonomii żywieckiej, podczaszym warszawskim, wreszcie administratorem żup wielickich i bocheńskich* przez całe panowanie króla Jana III (Relationes Rządziejow. 1676 księga 46 fol. 52), który go wraz z małżonką swoją wielkimi otaczał względy. Był to mąż nadzwyczaj sumienny, ogłędny i dbający zarazem o przyszłość swój rodziny. W papierach po nim pozostałych znać porządek i wielką systematyczność. Interesa jego były bardzo rozległe, nie tylko w zakupnie dóbr najrozmaitszych, ale téż i handlowe z Gdańskiem, Włochami i Multanami. W archiwum kościelnickim znajduje się fascyкул aktów pod tytułem: „Sprawy Żywieckie“, zachowany tak świeżo, jakoby listy dziś były pisane. Zawiera opis najazdu Żywca zaraz po śmierci króla Jana Kaźmierza przez kasztelana krakowskiego, Stanisława Warszyckiego, przeciw któremu Wawrzyniec zwołał na pomoc pospolite ruszenie w swojej okolicy, a potem skargę podał do trybunału. Przytém znalazły się cztery listy nicotwarte od Biskupa krakowskiego Trzebieckiego i podskarbiego Morsztyna z poparciem téj skargi. Nie były one znać potrzebne Wawrzyńcowi. skoro dopiero temi czasy listy te przy porządkowaniu archiwum otwarto. List Biskupa do kasztelana jest bardzo ostrym w odpowiedzi na przymówkę, jakoby się chciał tylko na Żwcu odbić za straty poniesione przez pobyt dworu królewskiego w Dankowie podczas wojen szwedzkich; Biskup oświadcza, że Król każdy szeląg wydany zapłacił gotówką. Podskarbi nazywa Wodzickiego w liście „swoim domowym.“ W ogóle znajduje się dotąd w wspomnioném archiwum Wodzikich dużo własnoręcznych listów królów Jana Kaźmierza, już po abdykacji pisanych z Paryża do Wawrzyńca w sprawach ekonomii żywieckiej, oraz Jana III w sprawach żup solnych (zob. w dodatku nr. 2 i 4). Najciekawszym i wybornie zachowanym jest list królowej Maryi Kaźmierz z powinszowaniem małżeństwa córki Wawrzyńca Wodzickiego w roku 1685. List ten podajemy niżej w brzmieniu dosłowném (zob. nr. 3). Wojewoda Stanisław Wodzicki wspomina w swych „Wspomnieniach z przeszłości“ o liście króla Jana do Wawrzyńca, zapraszającym tegoż w przyjacielskich wyrazach na wesele córki, królowny Teresy Kunegundy; wszakże listu tego w archiwum kościelnickim nie można było dotąd odnaleść. Nadmienić tu wypada, że Wawrzyniec Wodzicki wraz z bratem swoim Maciejem byli przy boku Króla w wyprawie wiedeńskiej, ztąd łaska królewska. Podczaszy nabył z kolei dobra: Złota z przyległościami, Wawrowice, Stawiszycy, Rogów, Pełczyska, Nieznanowice z przyległościami, Przygrodów i Wyszyce. Prócz tego posiadał część ko-



palni olkuskich, które mu, przed zniszczeniem ich przez Szwedów, dawały tak wielki dochód, iż każdemu z jego dzieci dostało się z tychże kopalni po 600 grzywien srebra („Wspomnienia“ *Stan. hr. Wodzickiego*). W roku 1668 zaślubił Annę Maryą de Gratta herbu własnego<sup>1)</sup> (a nie „Grotównę herbu Rawicz“, jak mylnie podają *Wielądko* i *Bartoszewicz* w życiorysie Biskupa przemyskiego i Ad. Am. *Kosiński* w *Przewodniku herald.*), córkę Franciszka de Gratta, sekretarza JKMc i administratora poczt koronnych, i Agaty Classen, Niemki. Z nią spłodził córki: Annę, wydaną w wrześniu 1685 roku za Stanisława Tęgoborskiego herbu Szreniawa z krzyżem, starostę małogoskiego, buchmagistra żup bocheńskich, z sejmu 1685 r. komisarza do porównania monety (Const. fol. 15), walecznego rycerza w wyprawach chocimskiej i wiedeńskiej (*Nies.*); Helenę Ludwikę, wydaną za Feliksa Skorupkę, łowczego krakowskiego, jak świadczy intercyza ślubna z r. 1704, zachowana w Archiwum kościelnickim<sup>2)</sup> i Franciszkę, która w dwa dni po przyjęciu sukni u Wizytek w Krakowie, umarła 1758 r. dnia 24 lutego, w 70 roku życia (*Bartoszewicz*); oraz czterech synów: Piotra, Michała, Jana i Kaźmierza, z których pierwsi dwaj wysoko podnieśli znaczenie imienia swego w Rzeczypospolitej. Trzeci Jan, pan na Pełczyskach i Złotój, *starosta ujski*, umarł młodo, nie pozostawiawszy z Katarzyny Dubrawskiej herbu Sas, córki Franciszka, skarbnika ziemskiego i sędziego grodzkiego sanockiego, i Katarzyny Grabińskiej herbu Pomian (sdo voto za Piotrem Wodzickim<sup>3)</sup>), która po jego śmierci wyszła powtórnie za mąż za Jana Bernarda Rawicza Dembińskiego, podkomorzego JKMc, starostę nowokorczyńskiego i cześnika krakowskiego (zob. R. IV str. 42), żadnego potomstwa, syn bowiem jego Michał umarł młodo na trzy kwartały przed śmiercią ojca w Rogowie w lecie 1726 r. i pochowany jest w grobach familijnych w kościele P. Maryi w Krakowie. Czwarty syn Wawrzyńca, Kaźmierz Wodzicki, pan na Wawrowicach i Stawiszycach, *stolnik krakowski, generał major wojsk koronnych, szef pułku dragonów* („Przyjaciół Ludu“, Leszno 1836, t. I str. 163), umarł także bezdzietny. Wdowa po nim, jak pisze *Otwinowski*, dostarczyła na koronację króla Augusta II oprócz znacznej gotówki rozmaite sprzęty kosztowne do przyozdobienia pokojów królewskich na zamku. Nam się przecież zdaje, że tu zachodzi pomyłka i że Kaźmierz Wodzicki wcale nie był żonatym, a w *Otwinowskim* mowa o wdowie po Janie Wodzickim, staroście ujskim.

Po śmierci Wawrzyńca Wodzickiego, która nastąpiła w roku 1698, trzymała wdowa po nim, Anna Marya, żupy bocheńskie na własne imię, jak świadczą listy króla Augusta II z r. 1698 do 1703<sup>4)</sup>. — Wawrzyniec pochowany został w kościele P. Maryi w Krakowie z następującym nagrobkiem:

<sup>1)</sup> Gratta, rodzina włoska, w Polsce w r. 1676 nobilitowana, pieczętowała się lwem wspiętym na zadnich łapach, a trzymającym w przednich według *Niesieckiego* pierścien; atoli na wszystkich pieczęciach, wyciśniętych na rozmaitych listach i dokumentach Franciszka Gratty, znajdujących się w archiwum kościelnickim, widzimy lwa trzymającego snop w przednich łapach. Ztąd Wawrzyniec Wodzicki i jego synowie używali z początku obok Leliwy w tarczy, owego lwa Grattów z korony, co później zostało zaniechanem.

Przyp. Autora.

<sup>2)</sup> Wnuk Heleny Ludwiki z Wodzickich, Józef Skorupka, senator Rzeczypospolitej krakowskiej, ożeniony był z Józefą hr. Przerebską herbu Nowina, z której dwóch synów, tytułowanych hrabiami: Leon, dziedzic Pokrocinia pod Krakowem, ożeniony z Józefą Gorajską (z niej potomstwo), zmarły 12 stycznia 1875 r. w Krakowie, i Adam, dyrektor teatru krakowskiego, bezdzietny z Karoliną hr. Krasicką, zmarły 18 października 1872 r. w Krakowie (zob. „Kronikę Żałobną“ Teodora *Zychlińskiego*, Poznań, 1877 str. 397—398).

Przyp. Autora.

<sup>3)</sup> Teściowa zatem Jana Wodzickiego była jednocześnie jego bratową.

Przyp. Autora.

<sup>4)</sup> W archiwum kościelnickim znajdują się na to następujące dowody:

a) pokwitowanie z r. 1698 Annie Maryi Wodzickiej, administratoree „żup krakowskich“ za summy wypłacone z z administracji, z własnoręcznym podpisem króla;

D. O. M.

*Piae memoriae**Laurentio Joanni a Granow Wodzicki**Pocillatori varsaviensi,  
de republica bene merito,**Joanni III Regi Poloniae semper caro,  
dignitatibus, quas meruit et recupavit maiori**Effusa in cultum divinum liberalitate**In pauperes et nosocomio charitate conspicuo**Prudentia, Probitate et Rectitudine**ac aliis virtutibus omnibus grato,**Anno Domini 1696 vita functo,**Et in hoc tumultu quem vivens paraverat, sepulto,**hujus Ecclesiae benefactori munificentissimo,**Ob fundatam quotidianam primam missam**auctum pro musica censum exornatas aras,**Pretioso auro et argento oblata dona**et sacram suppellectilem abunde provisam**in perennem piae factorum memoriam**Et in d-bitam **Michaeli** decano crac. procancellario,**Regni abbate clarae tumbae. tum **Petro** castellano sandecensi**dignorum digni parentis filiorum ac familiae oratitudinem**Memor beneficiorum archypresbyter hujus Ecclesiae**posuit anno 1759.**Viator**precare requiem defuncto**et parate mori“.*

Nagrobek ten znajduje się w chórze wielkim po stronie prawej od ołtarza, na filarze naprzeciw ołtarza Zwiastowania N. P. Maryi. Przedstawia okazały pomnik w kształcie piramidy, u której szczytu herb Leliwa, a pod nią rozwieszona zasłona z powyższym napisem, u dołu zaś klepsydra ze skrzydłami.

Z synów Wawrzyńca Wodzickiego najwyżej poszedł w znaczeniu i dostojenstwach:

X. Michał z Granowa Wodzicki (II pok.), *Biskup przemyski i podkanclerzy koronny*, kawaler orderu Orła białego. „Urodził się — pisze Jul. Bartoszewicz w „Encyklopedyi Powszechniej“ — dnia 3 października 1687 roku (z kalendarzyków data). Poświęciwszy się stanowi duchownemu, kanonik sandomirski, scholastyk łączyczki i od r. 1713 kanonik krakowski. W r. 1716 jeździł do Rzymu z pobożności, lecz od kapituły miał polecenie dotyczące się alumnatu Justa Słowikowskiego, do którego kapituła wysyłała młodzież duchowną. W r. 1723 deputat na trybunał. Oficyał krakowski za Szaniawskiego. Piastował ten urząd, kiedy umarł Biskup. Zebrali się kanonicy do obioru administratora na kapitułę; było ich 29ciu; kluczami się podzielili starsi, młodszy, gdy nie dostali dóbr, otrzymali przynajmniej *ex anno gratiae*, z kopalni żelaznych, blisko po 5000 złp. Spóźnili się i przyjechali w trzy godziny po kapitule kanonicy: sufragan kujawski, referendarz koronny, uczony Załuski i sekretarz koronny i za to dostali tylko po 2000 złp. *ex anno gratiae*. Wodzicki obrany administratorem prosto

b) pismo królewskie do podczaszyny warszawskiej Wodzickiej w sprawie żup solnych z r. 1698;

c) reskrypt królewski do komisarzy żup solnych Franciszka Szembeka, chorążego nadw. kor. i Andrzeja Żydowskiego, sędziego krakowskiego, wyznaczający prowizję dla sukcesorów Wawrzyńca Wodzickiego.

Przyp. Autora.

z oficyała, zamienił tylko jedne obowiązki na drugie, przy rządzie i władzy pozostał. Zaraz ostro skarżał kanoników, że jeżeli chcą pobierać dochody *ex anno gratiae*, powinni wszyscy zostać na pogrzeb Biskupa, który miał nastąpić 28 lipca i na kazaniu księdza referendarza; widać rozjeżdżać się chcieli, każdy swoje pobrawszy. Tymczasem dziedzice zmarłego Biskupa z kluczów jego wyganiali dobytek do swoich wiosek, w pałacu warszawskim nawet zamki pooddzielali („Kur. Polski“ 1732 nr. 134 i gazety pisane społeczne). Suto imieniny swoje obchodził tym razem Wodzicki w Krakowie 29 września („Kur. Pol.“ nr. 146). Gorliwym był katolikiem, znaleźliśmy albowiem list królewski do niego z dnia 11 listopada z Warszawy pisany z poleceniem, żeby nie prześladował ewangelików w Piaskach, bo opierają się na prawie (Metryka koronna 225). Nic się Wodzickiemu tym razem wskutku wakansów biskupich nie dostało. Podkanclerzy Lipski mianowany na biskupstwo krakowskie, jeszcze łuckiego nie objawszy. Musiał więc wprzód na łuckie do Janowa wjeżdżać, potem i śmierć królewska zaszła. Nie miał czasu Lipski osobiście i dla tego przez Wodzickiego, którego na ten obrzęd mianował swoim pełnomocnikiem, obejmował rządy biskupstwa krakowskiego, już po śmierci królewskiej (6 lutego 1733 r., „Kur. Pol.“ nr. 164). Po uspokojeniu się kraju wyniesiony na dziekana krakowskiego: nominacye jego zapisane dwa razy w aktach królewskich, 13 listopada i 12 grudnia 1735 (Sigillaty, ks. 36). W kwietniu oficyałem w Kielcach wyznaczył Klonowskiego, kanonika warszawskiego („Kur. Pol.“ nr. 487); w lipcu pełnomocnik X. Żaluskiego, nowego Biskupa, obejmuje dla niego stolicę krakowską; w sierpniu kawalerem orderu Orła białego, co tylko najdostojniejszych spotykało. To było zapowiedzią świetnej promocyi. Mógł się spodziewać jej Wodzicki, bo miał wielkie łaski u pobożnej królowej Maryi Józefy, która jeździła zawsze na jego celebry, dla tego, że ładnie śpiewał. Nie dostał jeszcze biskupstwa żadnego, ale Żaluski, nowy w Krakowie Biskup, utrzymał go przy oficyalstwie. Zaraz potem Wodzicki na sejmie w roku 1746 wziął pieczęć mniejszą koronną i po Żaluskim opactwo czerwińskie pod Warszawą (21 października, „Kur. Pol.“, nr. 513). Podziękowawszy Królowi, rozrywał się teraz pomiędzy Kraków, Warszawę i Dreźnie. W Dreźnie często i długo z urzędu bywał na dworze, bo wypadało, żeby ktoś zawsze z ministrów Rzeczypospolitej siedział przy Królu. Nim pierwszy raz tam wyjechał, żegnał się z Krakowem, do którego z sejmu przybył w połowie grudnia, a miasto witało go całe. Musiał to być człowiek miły wszystkim, kiedy się go tak napierali Biskupi i panowie, kiedy go miasto tak poważało. W pierwszym pochód do Dreznia ruszył z Krakowa zaraz po Nowym Roku 2 stycznia 1747 r. Na opactwo czerwińskie przysiągł w Dreźnie przed pisarzem wielkim X. Łubieńskim 15 kwietnia 1747 r. („Kur. Pol.“, nr. 542). Odtąd całe jego życie w podrózach, bo za dworem musi jeździć po jarmarkach lipskich, lub do Warszawy i Wschowy, gdzie Król składał rady senatu, kiedy się mu nie chciało dalej jechać; to znowu trzeba było podkanclerzemu zajrzeć do Polski we własnych sprawach, bo zasiadał w kapitułach, miał tu opactwa i dobra rodzinne. Wypadało zjeżdżać i na pogrzeby wspaniałych ludzi, jak kasztelana krakowskiego, i na wesela, wypadało i gości uraczyć w domu własnym, w Rogowie, gdzie podkanclerzy przyjmował nieraz całe województwa sandomierskie i krakowskie. Będąc na sejmie roku 1748, przy rozdawaniu wakansów, które się nadarzały, nie pogardzał kadukami nawet po mieszczanach. Tak 12 grudnia 1749 r. wziął kaduk po Szreniawskim, Krakowianinie, na ruchomości i nieruchomości (Sigill. ks. 28 f. 178). Dnia 22 maja otrzymał Wodzicki przywilej na wręb wolny do lasów starostwa czchowskiego (Sigill. ks. 27 fol. 153). Opatem mogińskim został 1 marca 1752 r. po śmierci Michała Kunickiego, sufragana krakowskiego (Sigill. ks. 28). To już drugie opactwo. W r. 1757 dnia 14 stycznia otrzymał wręb do lasów starostwa sandomierskiego, z którym graniczył swemi dobrami (Sigill. ks. 29). W trzy miesiące potem 18 kwietnia reskrypt królewski zaleca go Ordynacyi Ostrogskiej do pewnych służebności (Sigill. ks. 29). Obyczajem panów, którzy starostwa robili sobie dziedzicznymi, opactwa przeka-



zywał krewnym i powinny. Tak wyrobił sobie na dniu 12 stycznia 1759 r. pozwolenie królewskie dla przybrania za koadjutora do Mogiły Jana Kantego Wodzickiego; nominacją zaś dla tego koadjutora Król podpisał 15 stycznia. Na inne probostwo, które miał na Spiżu, lejbiekie, w dyecezyj strygońskiej, wyrobił Wodzicki koadjuturę pijarowi, Antoniemu Wiśniewskiemu, 11 czerwca. Po Żaluskim ufnym w łaskę królowej, spodziewał się na pewne biskupstwa krakowskiego, ale uprzedził go Kajetan Sołtyk: zabawną z tego powodu anegdotkę opowiada X. Łętowski w „Katalogu“, II, 253<sup>1)</sup>. Wreszcie w tymże roku 1759 dnia 11 października mianowany Biskupem przemyskim po Wacławie Sierakowskim, który postąpił na metropolię lwowską (wszystko z Sigillatów, ks. 29). Prekonizowany Biskupem w Rzymie dosyć późno 23 września 1760 r. (z kalendarzyków). Nie dały zabiegi ludzkie dłużej jeszcze objąć biskupstwa podkanclerzemu. Uwziął się szczególnie na to Biskup krakowski Sołtyk, żeby Wodzicki, wziąwszy biskupstwo, złożył pieczęć, którą przeznaczał X. Szembekowi. Wodzicki opierał się temu, a miał wiele faktów z przeszłości, któremi się popierał. Biskupstwo przemyskie nie było jedno z bogatych, owszém prawo wyraźnie stanowiło, że ministrowie pieczęci dla lepszego utrzymania stanu swego senatorskiego mogą posiadać uboższe biskupstwa; mogą i powinni. Jakoż najwięcej podobno było podkanclerzych i kanclerzów Biskupami w Przemyślu. Wodzicki był nawet nie kanclerzem, a kanclerzami często bywali Biskupi przemyscy, coż dopiero podkanclerzy? Wodzicki mógł się i sprawiedliwie na swym biskupstwie dosługiwać pieczęci wielkiej, za coż mu odbierano małą? Nie chciał Gembicki i Zadzik nawet dla biskupstwa krakowskiego rzucić pieczęci wielkiej, dla czegoż Wodzicki dla ubogiego Przemyśla miał rzucić pieczęć małą? Sołtyk jednakże, którego głos przeważny był pod owe czasy na dworze, żądał aż zwolania terminu nadzwyczajnego, bo bez sejmku nie mogło być rozdanie pieczęci. Za Sołtykiemstawiali inni na Wodzi-

<sup>1)</sup> Anegdotka ta wyjęta jest z „Wspomnień“ Stanisława hr. Wodzickiego, wojewody, który pisze:

„O tym księdzu podkanclerzym słyszałem zabawną anegdotkę, opowiadaną mi niegdyś od niejakiego Lepperta, jednego z sześciu trefniśiów na dworze Augusta III. Gdy po Andrzeju Żaluskim zawakowało biskupstwo krakowskie, pradziad wasz, X. podkanclerzy, miał ten wakans u Króla zapewniony dla siebie. Wszakże zręczniejszy Sołtyk, Biskup kijowski, wymógł na ministrze Brühlu podobne przyrzeczenie; wypadało przeto podpis królewski uzyskać podejściem. Z gotowym więc do podpisu instrumentem weisnął się do garderoby, gdzie zazwyczaj błazny przesiadywały, i zapytuje Lepperta, czy można mieć audyencyą u Króla? Leppert oświadczył mu, że Król w bardzo kwaśnym humorze wstał z łóżka i że niebezpieczno nawijać mu się na oczy. Sołtyk rusza konceptem i następująco robi mu propozycyą: Wniądź Waszmość do komnaty królewskiej, a jeżeli go tak roześmieszysz, iżbym śmiech jego zazwyczaj tubalny z tego pokoju usłyszał, dostaniesz 100 czerw. złotych i parę galonowanych sukien. Leppert przystał na propozycyą, i poszedł do Króla, którego zastał siedzącego za dużym stołem i wystrzygającego z papieru rybki, co było jego ulubioném zatrudnieniem, kiedy nie nie robił. Na kominię palił się wielki ogień. Leppert niby dla zagrania się siada na żelaznych wilkach i zapala sobie końce długiego niemieckiego fraka, poprzednio zmoczone dobrze w spirytusie, i z palącym się ogonem latw koło stołu krzycząc: „Ach Herr Jesus!“ i wzywając Króla na ratunek. Król ujrzawszy pękata małą figurkę w płomieniach skaczącą po komnacie, ryknął ogromnym śmiechem, za brzuch się trzymając. Było to umówione hasło z Sołtykiem, który wszedł; jako wystanice Brühla śmiało podał panu ekspedycyą do podpisania, wraz z innemi, które Król, zwykle nie czytając, podpisywał.

„Ksiądz podkanclerzy, mający za sobą królowę, a i obietnicę królewską, wyrzucił potem Królowi niedotrzymanie słowa, lecz ten uniewinniał się tćm, że go Sołtyk podszedł fortelem. Jak dalece Sołtyk czyhał na ten wakans i jak wszystkie poruszył sprężyny, aby dopiąć celu, możecie z tego mieć wyobrażenie, iż kiedy Biskup krakowski Andrzej Żaluski powoli dogorywał w Krakowie na puchlinę, zależało na tćm wiele Sołtykowi, bawiącemu w Warszawie, aby przed innymi doszła go o tćm wiadomość. Telegrafów jeszcze wtedy nie znano, on więc taki wynalazł telegraf. Na przestrzeni między Krakowem a Warszawą bawli rozstawieni chłopci, którzy za usłyszanyym strzałem, zwiastującym śmierć Biskupa, dawali ognia kolejną z moździerzy. W 4 godziny po skonaniu Żaluskiego wiedział o tćm sam jeden i najpierwszy w stolicy.“

ckiego. Ochłódł cokolwiek, kiedy widział, że nie dla Szembeka gotuje urząd, ale może dla X. Gabryela Podoskiego, który był i zręczniejszy i szczęśliwszy w zabiegach, a zdaje się wtedy służył Czartoryskim („Kronika Podhorecka“ str. 173). Obraził się na Wodzickiego i kanclerz Małachowski, że pieczętował uniwersały po sejmie, co nie należało robić bez rady senatu, i listownie go upomniął. Nie przestawał wszelako Sołtyk swoich zabiegów, lecz ile razy poruszał tę sprawę, zawsze wychodził na plac Podoski i Biskup uważał, że dwór gotów może nie jego, tylko Czartoryskich słuchać (w początkach 1761 r.). W dzień podniesienia Ś. Krzyża 14 września 1761 r. obejmował Wodzicki biskupstwo, na które odbywał ingress, jak zwykle jego poprzednicy, z kościoła franciszkańskiego (*Zacharyasiewicz: „Vitae Episcoporum Premisliensium“* str. 166). Utrzymał się przy pieczęci i nawet po rychłej śmierci Jana Małachowskiego był jedynym z urzędu kandydatem do kanclerstwa koronnego. Ale już ciężko wtedy zapadał na zdrowiu. Dobijała go praca podwójna i wiek posunięty bardzo. Znosił się jednak z posłami mocarstw ościennych i pilnie bardzo sądził sprawę w asesoryi Kiedy Król odjeżdżał do Saksonii po zawarciu pokoju, skryptem osobnym z dnia 25 kwietnia 1763 r. upoważnił go, żeby sądził ciągle sprawę asesoryi; dotąd się to nie godziło, bo kanclerze sądzili tylko przy Królu i obok Króla. Ale August III nie chciał już ciągnąć za sobą do Saksonii Biskupa, któremu jednak zapomniał dać pieczęć wielką (Sigill. ks. 29 fol. 406). W miesiącu po wyjeździe królewskim z Warszawy, Wodzicki udał się do Brzozowa, rezydencyi zwyczajnej Biskupów przemyskich, dla pracy pasterskiej. Tym razem szczególny miał wypadek: udzielił święceń mniejszych w kolegiacie brzozowskiej Trzebińskiemu. starszuszce, kasztelanowi bieckiemu, który świat porzuciwszy został jezuitą. Odwiedził, słaby ciągle, Rogów i Kraków; do Warszawy powrócił na sądy, które rozpoczął 15 września [„Kur. Warsz.“ nr. 72, suplement). Tu dowiedział się o śmierci królewskiej<sup>1)</sup>. Zapisał 10,000 na aniwer-

<sup>1)</sup> Na radzie senatu przed sejmem *Convocationis* miał wtedy na dniu 7 października 1763 r. mowę, która drukowana znajduje się zbiorach poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Ponieważ to był ostatni zapewne głos publiczny podkanclerzego Wodzickiego, przeto mowę tę powtarzamy tutaj w dosłownem brzmieniu:

„Nie chcę *renovare dolorem*, zostawując wymownym Oratorum *depraedicare Regias qualitates* zmarłego Pana naszego, dostatecznie nigdy nieodżałowanego. Nam zaś należy *continuo ferventes fundere lachrymas et extollere vocem ad Regem Regum, ut haec sancta anima sit in benedictionibus*.

„Na podane punkta od Jaśnie Oświeconego Wasz. Książęcej Mości (Prymasa) *breviter* wyrażam liche zdanie moje.

„*Ad 1mum*. Względem *securitatis externae adjutorium nostrum in manibus JWW*. Ich Mościów Panów Hetmanów Obojga Narodów. Do utrzymania zaś *securitatis internae* rozumiem być dostarczający środek sądy kapturowe.

„*Ad 2dum*. Sądzę być potrzebne wysłanie Posłów do Dworów Cudzoziemskich, którym *viales* ze Skarbu Rzeczypospolitej powinny *subministrari*.

„*Ad 3tium*. Intraty z Celf, z Żup i Ekonomii królewskich według prawa *ad administrationem JWW*. Ich Mościów Panów Podskarbiach Wielkich należą. Żeby jednak uszczerbku w intratach publicznych nie było, *expedit*, aby JWW. Ich Mość Panowie Hetmani *in casum alicujus emergentiae* wspomagali komputowemi ludźmi Ich Mościów Panów Podskarbiach, gdyby tego potrzeba wymagała.

„*Ad 4tium*. Czas Egzekwicom publicznym za Najjaśniejszego Króla, według woli i upodobania swego Wasza Książęca Mość determinować będzie.

„*Ad 5tium*. Zdałoby mi się niepuszczać w daleką zwłokę sejmu i sejmików *Convocationis* aby jak najprędzej po województwach sądy kapturowe ustanowiono, które w czasie *Interregni* zasłaniają kraj od najazdów i wiołencyi.

„*Ad 6tium*. Dosyćby rozumiał czasu dwie niedziele sejmowi *Convocationis*, aby Ich Mość Posłowie z województwa niekosztowali się wiele długą w Warszawie rezydencyą.

„*Ad 7mum*. Zbawienna myśl jest Jaśnie Oświecon. Wasz. Książęcej Mości przyłączyć do punktów, które w Uniwersale przedkonwokacyjnym kłaść się zwykły i ten: aby Prześwietne Województwa obmyśliły sposób ubezpieczenia Rad publicznych.

Wielce dziękuję J. O. Waszjej Książęcej Mei z miejsca mojego, że *Primitias* prerogatywy prymasowskiej w czasie *Interregni consecras* usilnemu o dobro popolite staraniu. Mam ufność w Bogu, że te pierwsze prawnie i sprawiedliwie *ad bonum commune* zmierzające kroki na dobry Ojczyźnie wynijdą konieć, a oraz wiekopomną dla J. O. Waszjej Książęcej Mości zjedną sławę.“

Przyp. Autora.



sarz do katedry przemyskiej i po kilku tygodniach cięższej choroby umarł przytomny w Warszawie w sam Nowy Rok 1 stycznia 1764 r. raniutko o kwadrans po drugiej w nocy. Żył lat 78, miesięcy trzy. Zwłoki przewiezione do Krakowa i pochowane w grobach rodzinnych w kościele archipresbyteryalnym Najśw. Panny,“ gdzie ma wspólny z ojcem i bratem Piotrem nagrobek, podany powyżej. Oprócz tego znajduje się w katedrze na Wawelu pomnik, poświęcony pamięci X. podkanclerzego, z portretem jego pomiędzy dwoma wazonami, z następującym napisem:

*D. O. M.*

*Piis manibus*

*Michaelis de Granow Wodzicki*  
*episcopi premissiensis. cancelarii regni*  
*vir de religione et patria meritissimi*  
*A. D. MDCCLXV aetatis LXXXIII (?)*

*Varsaviae denati*

*in tumultu patrii ad ecclesiam archipresbyterialem*

*Cracoviae quiescentis*

*hic olim*

*ecclesiae cathedralis decani, trium episcoporum generalis vicarii*  
*sede vacante bis administratoris*

*laboribus, exemplis. benefactis florentis*

*monumentum procuravit*

*gratus nepos Elias comes Wodzicki, capitaneus iurisd.*

*cracoviensis generalis minoris Poloniae.“*

Piotr z Granowa Wodzicki (II pok.), brat podkanclerzego, kasztelan sandecki, starosta grzybowski i stobnicki, generał wojsk koronnych, pan na Złotej, komandor francuzkiego orderu Ś. Ludwika, przyłączył się, jak wszyscy stronnicy domu Sobieskich, do partyi Leszczyńskiego i w randze generała wojował przeciw Sasom. Po przegranej pod Puławą i upadku tej partyi, schronił się do Francyi i zostawał przy królu Stanisławie, który mu wyrobił stopień kapitana w pulku piechoty niemieckiej de la Marck. Ranny w bitwie pod Blangis dnia 11 września 1709 roku, otrzymał w nagrodę zasług i waleczności komandorski krzyż orderu Ś. Ludwika. W Kościelnikach przechowany jest dotąd portret Piotra w mundurze du Royal Allemand. Kilka w oryginale zachowanych dyplomów z służby francuzkiej Piotra Wodzickiego podajemy poniżej w dodatkach Po śmierci Augusta II puścił się z Leszczyńskim, powtórnie tentującym do tronu, do Gdańska, a po zdobyciu miasta przez Moskali, otrzymał amnestyą i powrócił do Polski, gdzie mu potężne wpływy brata, X. Michała, wnet wyrobiły senatorską purpurę Mianowany najprzód stolnikiem krakowskim, otrzymał dnia 7 września 1744 r. kasztelaną biecką po śmierci Firleja Konarskiego, z której dnia 6 czerwca 1752 r. postąpił na kasztelaną sandecką osieroconą przez śmierć Andrzeja Morsztyna. Na tém krześle zasiadał już za panowania Stanisława Augusta, aż do r. 1765, w którym z kasztelanii widocznie zrezygnował, gdyż ją wziął po nim Wojciech z Kurozwęk Męciński na dniu 18 czerwca tegoż roku. W tymże roku napisał wprawdzie testament, ale żył jeszcze lat kilka w zaciszu domowém, jak świadczą dokumenta z r. 1767 r. i kwit prebendarza pelczyskiego z 6 stycznia 1768 r., znajdujące się w archiwum kościelnickim, gdzie także przechowany jest jego testament, w którym między innemi powiada: „Ostatnie oddaję Vale serdecznie kochanym, córce mojej starościnie Lidzkiej, Starościnom Stopnickiej i Grzybowskiej, jako serdecznie one kochałem, wiem o ich affekcie, że mnie żałować będą; więc odkazuje każdej po sto czerwonych złotych, aby kupiły chustek na ocieranie łez po śmierci mojej.“ Kiedy kasztelan umarł, trudna dociec; działy pomiędzy synami jego nastąpiły dopiero 1772 r., ale zdaje się, że umarł w r. 1770. Pochowany w grobach familijnych w Krakowie w kościele P. Maryi obok ojca i brata podkanclerzego (zob. wyżej).



Kasztelan po dwakroć wstępował w zwiąski małżeńskie; najprzód z Katarzyną Grabińską herbu Pomian, wdową po Franciszku Dubrawskim herbu Sas (zob. wyż.); powtóre z Konstancją Dembińską herbu Rawicz, córką Antoniego, stolnika krakowskiego, z drugiej tegoż żony, Teresy z Lipia Lipskiej herbu Szreniawa, starościarki sądeckiej, czchowskiej i pereasławskiej (córką Jana i Katarzyny Sapieżanki, wojewodzianki wileńskiej, hetmanówny wiel. lit.; — zob. wyż. rod. Sapiechów), siostrą Anny z Dembińskich pmo voto Stanisławowej Lanckorońskiej, kasztelanowej radomskiej, sdo voto Maciejowej Soltykowej, wojewodziny sandomirskiej. — Z liczego potomstwa z pierwszej żony pozostał tylko syn Antoni, zmarły bezżennie w Batawii w służbie wojskowej kompanii holenderskiej,<sup>1)</sup> i córka, zakonnica u Panien Sakramentek w Krakowie. — Z Dembińskich spłodził kasztelan pięciu synów i córkę Maryannę za Ignacym Scipionem de Campo herbu własnego, marszałkiem nadwornym litew. († 1744 r.). — Z synów kasztelana Piotra, najstarszy Eliasz i drugi rzędu Franciszek, stali się założycielami dwóch galezi kwitnących domu Wodzickich. — Trzeci, Jakób z Granowa Wodzicki, dziedzic Korzkwi, garbaty i ułomny, chował się w zaciszy domowej, kiedy inni bracia kosztem rodziców pobierali wyższą edukacją za granicą i wojażowali. Widząc tę niesprawiedliwość względem siebie, jał się sam kształcić, a nabrawszy potrzebnych wiadomości, do tego oszczędzwszy sobie grosza z różnych dawków familijnych i pensyi, jeszcze za życia rodziców pojechał do Francyi i tam najwięcej z ekonomistami przestawał, czując, że ta umiejętność w kraju naszym mogłaby znaleźć pożyteczne zastosowanie, gdy wrócił, rodzice pomarli, a między braćmi nastąpiły działy. W r. 1796, lubo liczył już lat 52, ożenił się z Eleonorą Dembowską (herbu Jelita), kasztelaną czchowską (córką Stefana Stanisława † 1802), i mimo różnicy wieku żył z nią najszczęśliwiej do roku 1806, w którym umarł. („Wspomnienia“ St. hr. Wodz.). — Czwarty syn kasztelana Piotra z Konstancji Dembińskiej:

X. Jan Kanty z Granowa Wodzicki (III pok.). *kanonik krakowski, Opat mogiński, scholastyk wiślicki* itd., kawaler orderów Orła białego i Ś. Stanisława, dziedzic Kacic, zmarły 1821 roku w Krakowie i tamże w grobach Wodzickich pochowany, „z młodu przeznaczony był do stanu duchownego. Od 15 roku pobierał nauki w konwiktie pijarskim, kiedy stryj jego X. Michał, podkanclerzy, wyrobił mu opactwo mogińskie. Wezwał go przeto Nuncyusz, aby w ręce jego wedle kanonów *professionem fidei* złożył. Dzień i godzina była na to naznaczona w nuncyaturze, na którą to ceremonia zeszło się dużo gości. Małeńki i nieśmiały nominat zgubił się w tym tłumie, a Nuncyusz niecierpliwił się, że go nie widać. Ktoś go jednak z ciżby wyprowadził i przed nim stawił. Wszyscy tedy parsknęli śmiechem, ujrawszy takie pacholę wybrane na tę duchowną posadę, z której rodzice tylko mieli ciągnąć zyski. W parę lat potem do Rzymu posłany, więcej przesiadywał w domu Kardynała Albani, protektora Rzeczypospolitej Polskiej, niż w seminarjum, oddając się raczej zabawom światowym, niż teologicznym naukom. Nie przeszkodziło mu to do promocyi; przyjął wszystkie święcenia i zwojażowawszy Włochy, wrócił do Polski, mając lat 24, dla objęcia opactwa, scholasteryi wiślickiej i rozmaitych gracyów episcopalnych, ustąpionych mu przez podeszłego stryja. Nie był to głęboki teolog, ale za to miły w obcowaniu i przy-

<sup>1)</sup> Stanisław hr. Wodzicki opowiada o nim w swych „Wspomnieniach“: „Ów Antoni był to wielki niestatek. Skłóciwszy się z macochą, naraził sobie tak, że ojca i dom porzucił; przez kilkanaście lat nie miano o nim żadnej wiadomości, z czego korzystając niejaki Grabkowski, szlachcic z Chęcińskiego, przybrał sobie jego imię i padając ojcu do nóg i sumitując się jak syn, tak wybornie odegrał tę rolę, że przez pół roku uchodził za pana Antoniego. Dopiero przypadek jakiś zdradził samozwańca, że z wielką konfuzyą musiał dom opuścić. Ów Grabkowski widać zrobił sobie z samozwaństwa profesyę, albowiem on to był, który na dworze Augusta III udawał się być królewiczem portugalskim i przez 6 tygodni odbierał stopniowi swemu właściwe honory, dopóki nie zdemaskowano oszusta.“

stojący labuś. Łatwy i otwarty charakter zjednał mu u obojg płeć licznych przyjaciół; to też dom jego tak w Krakowie jak w Kacicach zawsze był pełnym gości...<sup>1)</sup> Umarł w Krakowie, przeczęstowawszy większą część ojczyznośnego majątku. Będąc prezesem na dwóch trybunałach lubelskich, występował z pańską wystawnością, za co, niby w nagrodę publicznych usług, dał mu Król oba ordery“ („Wspomnienia“ *Stan. hr. Wodz.*). Tenże monarcha przyjmowany był między innymi przez X. Opata w Szczekocinach, w czasie odwiedzin u pani starościny wólbromskiej Dembińskiej dnia 8 lipca 1787 r., gdy Stanisław August wracał z Kaniowa [„Dyaryusz podróży“ *Naruszewicza* str. 473]. Pochowany w kościele P. Maryi w Krakowie z nagrobkiem, który poświęcił jego pamięci Stanisław hr. Wodzicki, prezes senatu wolnego miasta Krakowa, a którego brzmienie podajemy poniżej.

Józef z Granowa Wodzicki (III pok.), piąty i najmłodszy syn kasztelana Piotra z Konstancyi Dembińskiej, adjutant król a Stanisława Augusta, *generał major, szef regimentu* królewicza Karola, a następnie imienia Wodzickich, komendant miasta Krakowa, kawaler orderu Św. Stanisława, bohater z pod Szczekocin, gdzie legł śmiercią walecznych dnia 6 czerwca 1794 r., najpiękniejszą bezwątpienia z wszystkich Wodzickich zdobył sobie kartę w dziejach narodu polskiego. „Odmarł go ojciec w młodym wieku, a matka,<sup>2)</sup> nie umiejąc sobie dać rady z jego nieugiętym i burzliwym charakterem, oddała go do szkoły kadetów, a potem do wojska saskiego, w którym do wstąpienia na tron Stanisława Augusta zostawał. Wyszedłszy z rangą porucznika, umieszczony był z awansem w regimencie gwardyi pieszej koronnej; po dziesięciu latach dosłużył się majorostwa, następnie został szefem regimentu królewicza Karola nr. 2, a w rok potem otrzymał od Króla stopień generała majora i order Ś. Stanisława“ („Wspomnienia“). Stanisław August mianował go prócz tego swym adjutantem. Jako taki asystował konno z Hebdowa do Kościelnik monarsze, wracającemu z Kaniowa. Król był dnia 14 czerwca 1787 r. na nocleg w Przemykowie u koniuszyny koronnej, Urszuli z Potockich Wielopolskiej, i ztąd jechał nazajutrz przez Hebdów w odwiedzin do brata generała, Eliasza Wodzickiego, starosty krakowskiego i generała małopolskiego („Dyaryusz podróży“ *Naruszewicza* str. 418). Dnia 16 czerwca wjeżdżającemu do Krakowa Królowi podał, jako komendant garnizonu, klucze do twierdzy przy bramie Floryańskiej (*tamże*, str. 422), i przed ratuszem prezentował pułk swój w paradzie, „zjednaawszy sobie pochwałę JKMc i wszystkich dla wyboru ludzi, oraz pięknego umundurowania, broni i porządku, w którym go pilny w dopełnieniu powinności swojej Szef utrzymywał“ (str. 423). Brał następnie udział we wszystkich uroczystościach, jakie na cześć Króla w czasie jego dwutygodniowej bytności w starożytniej stolicy Jagiellonów miały miejsce, aż nareszcie dnia 29 czerwca

<sup>1)</sup> Tu opowiada autor „Wspomnień“ jedną z wielu wesołych anegdotek, którą słyszał z ust stryja o pobytych jego w Rzymie:

„...Pamiętam jedną o audyencyi, jaką miał u Klemensa XIII. Już kilka lat ba-wił w Rzymie, kiedy mu jeszcze na myśl nie przyszło, że trzeba się zaprezentować Ojcu św., księcia bowiem prezentujący się, powinni byli wyrażać jakąś prośbę, a on na nieszczenie czy szczęście nie miał nic do żądania. Kamerling papieżki, widząc jego am-baras, wziął go na stronę i szepnął na ucho: „Udaj słabość oczu i proś Papieża, aby dyspensując cię od brewiarza, pozwolił natomiast odprawiać koronkę; wreszcie proś o jaką relikwię, a dla niemocy żołądka, dyspensę od postów.“ Pochwycił nasz Opat tę radę i wyraziwszy na piśmie owe żądania, nie bardzo zgadzające się z młodością i kwi-tnącemi od zdrowia policzkami, przyklęknął do ucałowania pantofta, ale że tylko emo-knął w powietrzu, Papież z żywością zawołał, podnosząc nogę: *baccia le miei piedi*, czém skonfundowany, pocałował, jak potrzeba. Mimo tego nazajutrz odebrał rezolucyą, zezwa-lającą na wszystkie trzy prośby.“

Przyp. Autora.

<sup>2)</sup> Kasztelan Piotr w ostatnich latach życia stracił wzrok i prawie całkiem był ociemniały. Ztąd żona jego wyłącznie zajmowała się wychowaniem najmłodszego syna. Generał Józef był oddany do kadetów saskich nie po śmierci ojca, ale jeszcze za jego życia, i w tém myli się autor „Wspomnień.“

Przyp. Autora.



wraz z oficerami swego pułku konno towarzyszył monarsze przy wyjeździe jego do Krzeszowic, dóbr księżny marszałkowej w. kor. Lubomirskiej. Gorący zwolennik konstytucyi 3 maja, zapisał się razem z oficerami swego regimentu do ksiąg miejskich w Krakowie dnia 7 maja 1791 r., przyczém swoim i korpusu oficerów imieniem następującą wygłosił piękną tak w treści jak co do formy mowę:

„Szlachetny Magistracie i zacni Obywatele miasta tego!

„Świętami ustawy Sejmu dzisiejszego podniesione miasta krajowe, przypuszczeni zacni stanu tego obywatele do udziału wolności, wszelkich swobód, a nawet najwyższych zaszczytów, drogą zasługi, zdolności i cnoty zabezpieczonych sobie, z powszechnym całego narodu ukontentowaniem, jako dają widzieć świetniejszy stopień prerogatywy i szczęścia, tak wskazują, oraz nadzieję drogich pożytków z tak słodkiego prawa. I zaiste, dary te wolności i swobód waszych, zacni Obywatele, będą jedynie zdolne zaręczyć trwałe szczęście narodu, tyłu i tak wysokimi ozdabiającego was zaszczyty; widoki zaś tak wspaniałe, nadto dostarczają pobudek czystym chęciom naszym do oddania hołdu światłemu prawu temu i do utwierdzenia zupełnej ufności, która najskuteczniej ogólnemu dobru całego kraju odpowiedzieć zdoła. Przedsiębiorąc zatem umieszczenie się w zacnym gronie Obywatelów miasta tego, abyśmy pamiątkę przystąpienia naszego do obywatelstwa miasta Krakowa uświęcili i przyłożyli się razem do tych życzeń i radości, której toż miasto w czułym obchodzie imienia mądrego, dobrego i łaskawie nam panującego Króla, oraz jednego z wielkich obywateli, marszałka sejmowego (Stanisława Małachowskiego) daje szczere dowody, dzień dzisiejszy jako wigilią tak wysokiej uroczystości na przyjęcie Obywatelstwa waszego i oświadczenie się z tém nasze wybraliśmy. Racysz więc, Szlachetny Mości Panie Prezydencie, podać namazać księgę, w której zapisawszy imiona nasze, zapewnić wam chcemy, kochani Bracia, winne współobywatelstwu waszemu obowiązki.“

(W zbiorach pozn. Tow. Przyj. Nauk. pod nr. 18,594.)

W rok później, dnia 14 maja 1792 r. stanęła Targowica, a w pięć dni później wkroczyły wojska rosyjskie w granice Rzeczypospolitej. Po bohater-skich walkach dnia 18 czerwca pod Zielenicami, a 17 lipca pod Dubienką, Król zamiast się udać do obozu, przystępuje dnia 22 lipca do Targowicy. Marszałkowie Małachowski i Sapieha, Kościuszko, oraz najwybitniejsi patrioci wyjeżdżają za granicę, poczem dnia 9 kwietnia roku następnego następuje drugi podział Polski. Wzburzenie umysłów rośnie z każdym dniem, cała patriotyczna Polska zamienia się w jedno sprzysiężenie, mające na celu oswobodzić kraj od obcych najazdów. Generał Wodzicki, którego Targowica zmusiła do rozpuszczenia części swęj komendy, należy do najgorliwszych związkowych i jemu to najgorętsi z patriotów, widząc ociąganie się rozważnego Kościuszki, oraz brygadierowi Madalińskiemu ofiarowują naczelne dowództwo przygotowującego się powstania. Obaj przecież nie przyjmują tej dostojności („Wspomnienia“). Kościuszko wreszcie na nalegania oboźnego litewskiego Prozora i innych patriotów decyduje się na przyjęcie dowództwa, a Madaliński, zagrożony rozpuszczeniem swęj brygady, pierwszy rozwija sztandar powstania i przedziera się zwycięzko przez wojska nieprzyjacielskie z pod Ostrołeki ku Krakowu, by się połączyć z Wodzickim. Dnia 23 marca opuszcza komenda moskiewska, zagrożona tym ruchem, Kraków, a jednocześnie przybywa Kościuszko, do którego Wodzicki poprzednio już jeździł do Drezna i bezustannie z nim się porozumiewał, i staje w pałacyku generała za Szewską bramą, później własności Konopków.

„Wodzicki — pisze J. I. Kraszewski w dziele swém „Polska w czasie trzech rozbiorów“ — sam przygotował wszystko w Krakowie. Jego staraniem, miasto, okolica, szlachta, lud usposobiony był do wojny narodowej i pełen zapалу... Dnia 24 marca (1794 r.) Wodzicki i Kościuszko w kościele Kapucynów w Kra-



kowie złożyli naprzód uroczystą przysięgę, poświęcono ich szable na obronę Ojczyzny, potem na zamku ogłoszono akt powstania narodu polskiego“ (tom III str. 434).

Uniesienia i zapalu, jakie wówczas zapanowały w Krakowie, trudno opisać. Obok Kościuszki był Wodzicki na ustach wszystkich. Obaj przysięgli nie rzucić oręża, póki nie odkupią Ojczyzny, lub nie zginą. Obaj dotrzyмали słowa: pierwszemu śmiertelna rana wytrąciła oręż pod Maciejowicami z ręki; drugi poległ na polu chwały... Kościuszko wyruszył dnia 1 kwietnia z Krakowa, i już dnia 4 kwietnia odniósł świetne zwycięstwo nad Moskalami pod Racławicami. Wodzicki, złożony ciężką podagrá, nie brał w niem udziału, jakkolwiek bowiem mimo choroby wciąż się dopominał, by go użyto do służby czynnej, naczelnik, uprzedzony przeciwko niemu przez Kollátaja, który z osobistą ku Wodzickiemu niechęcią (zob. „Wspomnienia“ str. 364, Kraków 1873) przedstawiał go Kościuszcze jako „regalistę“, nie uwzględnił jego życzeń i zamiast go powołać do obozu, mianował gubernatorem Krakowa. „Generał — opowiada autor „Wspomnień“ — nie mogąc znieść tego poniżenia, a jeszcze cierpiąc bóle podogryczne, przywołał do siebie regimentowego doktora Birnbauma i kazał, żeby w najkrótszym czasie starał się mu zagoić rany pootwierane w nogach. A gdy doktor przedstawił mu niebezpieczeństwo wskutek gwałtownej kuracji, odrzekł: „Nie nudź mię i rób, co każe; nie przeżyłbym tej hańby, żebym się nie miał bić za Ojczyznę“. Stało się, jak żądał. We dwa tygodnie mógł już siedzieć na koniu.<sup>1)</sup> Gdy zatem wojsko nasze wyszło z Polańca i ścigało nieprzyjaciela pod Szczekociny, on opowiedział się Kościuszcze, zdał gubernatorstwo, a sam stanął w głównej kwaterze. Kościuszko, znając jego dzielność, nie mógł mu jednak przeznaczyć osobnego dowództwa, plan bowiem bitwy był już ułożony i wszyscy generałowie mieli swoje przeznaczenie. Wodzicki przez delikatność nie nastawał, tylko odrzekł: „A więc pozwolisz mi obywatelu Naczelniku, żebym stanął na czele mego pułku.“ Jakoż nazajutrz (6 czerwca) przed wschodem słońca był już na stanowisku, serdecznie od ubóstwiających go żołnierzy powitany... Zbliżające się kolunny nieprzyjacielskie zaledwie przez perspektywy rozpoznawano; on wysunął się naprzód na wzgórek o jakie sto kroków, aby lepiej się mógł przypatrzeć poruszeniom wojsk. Obok niego stanął kapitan Usielski, a porucznik Grabowski, adjutant jego, poniżej. Że ranek był chłodny, Grabowski dobył manierkę z wódką i częstował nią generała i kapitana. przyczém wszczęła się rozmowa o sile następującego nieprzyjaciela. „To niepodobna, mówił Wodzicki, aby Denisow miał takie siły... chyba muie oczy mylą, ale ja przecież poznaję Prusaków... Patrz, kapitanie, ta długa linia piechoty — to Prusacy, a jest ich więcej niż batalion, chociaż Naczelnik upiera się, że z Moskalami jest tylko batalion pruski“ Tak rozmawiając, przekonali się niebawem po rozciągłości linii zajętej przez nieprzyjaciela, że to nie mógł być dwięciotysięczny korpusik Denisowa... Już nawet gołym okiem rozpoznawali odmienny krój mundurów pruskich, w czém jeszcze więcej utwierdziły spędzone z posterunków placówki, donoszące, że wielka ilość Prusaków ciągnie za Moskalami. Niebawem nieprzyjacielska artylerya stanęła na pozycji i działa wielkiego kalibru zagrały; za czwartym wystrzałem kula 24 funtowa, rzucona z bateryi pruskiej, urwała stryjowi memu, stojącemu na wzgórku, głowę, a kapitana Usielskiego przecięła na dwoje... Adjutantowi Grabowskiemu nie się nie stało tylko płaszcz jego zbрызany był mózgiem generała. . . Śmierć Wodzickiego, ukochanego od żołnierzy, przyczyniła się w pewnym względzie do przegranej. Dowództwo pułku objął zaraz major Łuka. . . Za zbliżeniem się nieprzyjaciela, żołnierze pałający zemstą, nie słuchając żadnej komendy, z szaloną wściekłością rzucili się z bagnetem

<sup>1)</sup> W rodzinie utrzymało się podanie, że gdy generał Józef, udając się do obozu, wyjeżdżał z Kościelnik od brata i wsiadł do karety, konie nie chciały z miejsca ruszyć, tak, że je musiano odprządz i inne przyprowadzić. Była to jakoby wróżba jego rychłej śmierci.

w rękę na dwa najbliższe bataliony pruskiej piechoty i wykłuwszy je, zdobyli przytém cztery armaty. . . Tryumf ten jednak nie trwał długo. . . Bitwa została przegrana. . .

Tak zginął mąż iście „rzymskiej cnoty“, generał Józef Wodzicki — kończy *Kraszewski* swój opis bitwy pod Szczekocinami. . .

Cheąc uczcić pamięć „dzielnego patrioty i stryja“, dodaje autor „Wspomnień“, wzniosłem mu nagrobek u OO. Kapucynów w Krakowie (gdzie generał wraz z Kościuszką składał przysięgę) z następującym napisem:

**„Józef Wodzicki**

*jeden z 5ciu braci, synów Piotra i Konstancyi z Dębińskich*

*usługom wojskowym poświęcony*

*przez stopnie generał major i szef regimentu, od imienia jego nazwanego,  
komendant miasta Krakowa*

*w potrzebie Rzeczypospolitej przeciw wojskom rosyjskim i pruskim*

*na czele swego regimentu d. 6go Czerwca 1794*

*na polach Szczekocińskich od kuli armatniej poległ*

*jako za życia w tej świątyni ślubował albo uratować ojczyznę*

*albo przy jej obronie zginąć,*

*tak przy tej samej świątyni pamiątka jego zejścia*

*i prośba o pomoc dla jego duszy od smutnych braci wystawia się.*

Pomnik okazały, u góry z białym orłem wznoszącym się i trzymającym szablę i pochwę w krzyż ukośny złożone, u dołu szyszak a przed nim trzy kule, znajduje się w kruchcie po prawej stronie od wchodu.

**I Gałąź starsza.**

Eliasz z Granowa hrabia Wodzicki (III pok.), najstarszy z synów kasztelana Piotra i Konstancyi z Dembińskich, *starosta krakowski i stobnicki, ostatni generał małopolski, generał major wojsk koronnych*, kawaler orderów Orła białego i Ś. Stanisława, pan na Kościelnikach, mianowany hrabią galicyjskim dnia 20 marca 1799 roku <sup>1)</sup>, już za młodu odznaczał się wielką bystrością umysłu. Skończywszy nauki u Pijarów, wraz z bratem Franciszkiem udał się, zwyczajem panów polskich, w podróż za granicę. Z powrotem do kraju, przy pomocy stryja, X. podkanclerzego, miał sobie po ojcu konferowane starostwo stobnickie; poczem się ożenił (w r. 1754) z Ludwiką Wielopolską, chorążanką w kor. (Inscr. Cracov. 1757 lib. 371 fol. 153, 155), córką Karola hrabiego na Pieskowej Skale i Żywcu Wielopolskiego, margrabiego na Mirowie Gonzagi Myszkowskiego, IX Ordynata pińczowskiego, z Elżbiety z Wielkich Kończyc Mniszchówny, marszałkówny w kor. (zob. R. IX str. 196—198, Rocz. X str. 211). Przez małżeństwo to wszedł w związki krwi z najpierwszemi w kraju domami. „Na kilku trybunałach — pisze autor „Wspomnień“ — zasiadał jako deputowany z województwa krakowskiego; w roku zaś 1767, powolny intrygom Mniszcha, kasztelana krakowskiego, Soltyka, Biskupa krakowskiego, i całego domu Wielopolskich, Sasom sprzyjających dał się wciągnąć do konfederacyi radomskiej, i jak wszyscy, w zamiarach tego związku został oszukany. Tymczasem na następującym sejmie w r. 1768 między kolegami Moskiewie zaprzedanymi nie figurował. Później dla wziętości swojej w obywatelstwie i biegłości w prawie, tak do publicznych jak prywatnych interesów był używanym na polubownego sędziego. Szczególniej opiekę swoją rozciągał na powinowate sobie matrony w wieku podeszłym, jak to na panią krakowską z Wielopolskich Potocką, na panią koniuszynę ko-

<sup>1)</sup> W archiwum kościelnickim znajduje się mnóstwo papierów publicznych i prywatnych, oraz bardzo rozgałęziona korespondencya po Eliaszu Wodzickim, ale że dział ten dotąd jeszcze nie jest uporządkowany, przeto nie było nam danem z niego korzystać.  
Przyp. Autora.

ronną. z Mniszchów Szczęsną Potocką, wreszcie na panią z Poniatowskich Branicką, kasztelanową krakowską, siostrę króla Stanisława, która go z bratem swoim pogodziła, tak dalece, że się tenże we wszystkich interesach domowych jemu powierzał. Te usługi przyjacielskie znalazły wdzięczne serca, które pamiętały o nim i jeden zapis testamentu przyczynił się do pomnożenia jego fortuny. Prócz tego jako pierworodny syn od rodziców i podkanclerzego ciągle był wspomagany hojnemi darowiznami. A Stanisław August, odwdzięczając jego usługi nadal mu starostwo krakowskie (po Przebendowskim, sukcesorze Jana Wielopolskiego) i oba ordery. Wysłany on był na powitanie Józefa II. Stronę królewską utrzymywał na sejmikach i kredytem swoim wynajdywał mu wierzycieli. Sam jednak się złapał, pożyczwszy mu znaczną od siebie sumę, która w likwidacyi długów królewskich przyjętą nie była. Biorąc udział we wszystkich krajowych interesach, prowadził życie wystawne i używał wielkiej wziętości. — Dnia 11 czerwca 1787 roku miał zaszczyt przyjmować w domu swoim w Stobnicy króla Stanisława Augusta, wracającego z Kaniowa. „Przybył do tego miasta Król Jegomość wieczorem przy biciu z armat i okrzykach wesółych pospólstwa. Przyjął Najj. Pana w domu swoim, porządnie odnowionym i utrzymywanym, JPan Wodzicki, starosta krakowski, a że wieczór był nader piękny, Król Jegomość, chcąc użyć spaceru, odwiedził naprzód wspaniałe i obszerny ogród, udał się potem do kościoła i ogrodu księży tamecznych Reformatów, rozkazał dać jałmużnę, a powracając do pałacu, oglądał zbudowaną na bliskim strumieniu machinę, która potrzebom kuchennym, ogrodowym i klasztornym rurami podziemnymi obficie wodę dostarcza. Dnia 12 czerwca we wtorek wyjechał Najj. Pan ze Stobnicy i podziękowawszy gospodarzowi za wygodny i spokojny w domu jego nocleg, przybył około godziny 10 do miasteczka Buska, należącego do Wielebnych Panien Norbertanek“ („Dyaryusz podróży“ *Naruszewicza*, str. 409). Dnia 15 czerwca tegoż roku powtórnie witał monarchę w dobrach swoich Kościelnikach, gdzie na pamiętkę królewskich odwiedzin istnieje dotąd stary kamienny płyt z odpowiednim lacińskim napisem. „Zastał Najj. Pan w Kościelnikach czekające na siebie licznie zgromadzone państwo, z obywatelów świeckich i duchownych krakowskich, oraz innych województw przybyłych na przywitanie długo oczekiwanego Pana zgromadzonych. Powitawszy Najj. Pan oboje gospodarstwo, oraz JWną Krakowską, siostrę, Tyszkiewiczową, hetmanową polną litewską, Aleksandrowiczową kasztelanową podlaską, JPana Małachowskiego, wojewodę krakowskiego, Chreptowicza, podkanclerzego litewskiego, Rogalińskiego, wojewodę inflanckiego, oraz innych gości, po krótkim w przygotowanych sobie pokojach spoczynku, szedł do stołu, na kilkadziesiąt osób wybornie i porządnie zastawionego. Po obiedzie przytomni goście, chcąc, aby Najj. Pan w tak przykrój podróży, ile przy wielkich nader upałach spoczął, poczęli natychmiast wyjeżdżać do Krakowa, na uroczyste tam nazajutrz tak pożądanego gościa przyjęcie, a Jego Król. Mość, zabawiwszy się spacerem po ogrodzie do zachodu słońca, pożegnał gospodarstwo. Towarzysze zaś podróży królewskiej zaproszeni, na kolacyą udali się. . . Dnia 16 czerwca w sobotę wyjechał Najj. Pan z Kościelnik około godziny 7mej, okazawszy dziedzicom tego domu wdzięczność za wygodne i wspaniałe w nim przemieszkanie“ (*tamże*, str. 418—419). W Krakowie znów przyjmował monarchę przy branie Floryańskiej Eliasza Wodzicki, otoczony burgrabiami i wręczył mu jako starosta krakowski, klucze od zamku, które mu Król napowrót oddał, z oświadczeniem ufności swojej w ich wierze i przywiązaniu do osoby i dostojenstwa swego królewskiego (str. 422). Odtąd był pan starosta przez cały pobyt Króla dwutygodniowy w Krakowie z urzędu swego nieodstępnie przy jego boku. Dnia 18 czerwca witał go w izbie sądowej grodu województwa krakowskiego (str. 429), z kąd Król udał się do jego pałacu w rynku, by się z okien tegoż przypatrzeć defilującym na plac kurkowy cechom (str. 450). Dnia 23 czerwca w sobotę odbył się w domu starostwa krakowskich wielki „assambl“, na którym wszakże Króla nie było. Natomiast przepędził monarcha wieczór dnia 24 czerwca w niedzielę w pałacu Wo-



dziekich, „bawiac się tam z liczną kampanią aż do godziny 9tej“, tj. do chwili rozpoczęcia illuminacji miasta (str. 444—445) Pożegnawszy Króla dnia 29 czerwca przy wyjeździe tegoż z Krakowa (str. 455), otrzymał z rąk jego order Orła białego. — Starosta krakowski, mianowany po rozbiore kraju dziedzicznym hrabią galicyjskim, dokonał życia w zaciszu domowem w Kościelnikach pod Krakowem i kazał się pochować pod dzwonnica w Górze Kościelnickiej, gdzie obok niego spoczywają także zwłoki jego małego wnuka Potulickiego.

Między osobami, któremi się starosta opiekował, należy przedewszystkiem wymienić Franciszkę Krasińską, królewiczową Polską, księżnę Kurlandzką, która we wszystkich niemal interesach, dotyczących jęj dóbr w Polsce, zawsze udawała się do Eliasza Wodzickiego. O śmierci jego utrzymuje się w rodzinie podanie, że w przeddzień zgonu, będąc zupełnie zdrowym, oświadczył żonie, iż pragnie się wyświadczyć, co ją tém bardziej zdziwiło, że starosta zwykł był przystępować do Sakramentu w pewnych ściśle oznaczonych terminach. Nazajutrz rano znaleziono go nieżywego, w książce zaś do nabożeństwa w „Suplikacjach“, w miejscu, gdzie zachodzi modlitwa: „od nagłej a nieprzewidzianej śmierci zachowaj nas Panie“, wyraz w nagłej był wymazany. Pan Bóg dał mu zatem, o co prosił, śmierć nagłą, ale przewidzianą. Pozostała po nim wdowa wzniosła mu w kościele Panny Maryi w Krakowie, w kaplicy Ś. Wawrzyńca, także Mazaraków zwanęj, pod oknem okazały pomnik z czarnego marmuru: Na podstawie siedzi niewiasta żalobną okryta zasłoną (z alabastru), a nad nią napis:

*„Ku wiekopomnej pamiętce  
Eliaszowi hrabi Wodzickiemu, staroście krakowskiemu  
i stopnickiemu, generałowi małopolskiemu,  
synowi niegdy Piotra Wodzickiego kasztelana sandeckiego  
i Konstancji z Dębińskich Wodzickiej  
kawalerowi orderów polskich  
w 75 wieku z tego świata zesłemu  
dnia 17go Stycznia roku 1805  
żałosna małżonka z domu Wielopolska  
towarzysząca mu w tklivém pożyciu lat 52  
uraz z pozostałemi dziećmi tu wyrytą czułość swoją  
potomności podaje“.*  
(W kapitelu herb Leliwa).

Obok powyższego pomnika, bliżej ku oltarzowi, znajduje się tablica z napisem:

*„Ludwikowi Wodzickiemu  
w roku 9 życia swego zmarłemu  
już w tym dzieciennym wieku przyjaźń i szacunek u wszystkich  
przez godny naśladowania sposób zjednać sobie  
umiejącemu tę pamiętkę żalu  
szczerze kochający Przyjaciel  
dnia 31 Maja 1811 roku  
położył.*

(Kto niewiadomo)

Z Ludwiki hr. Wielopolskiej pozostawił oprócz zmarłego dzieckiem Ludwika (zob. wyż.) dwóch synów: Józefa, o którym niżej, i Piotra, majora wojsk austriackich, zmarłego bezżennie, oraz cztery córki: Elżbietę za Michałem hrabią Potulickim, kawalerem orderu Ś. Stanisława, synem Aleksandra Hilarego, starosty borzechowskiego, i Teresy Potockiej, starościanki trembowelskiej (zob. R. VIII str. 179); Konstancją za Józefem hrabią Mieroszewskim herbu Ślepowron, szambelanem JKMc, dziedzicem dóbr Obiechowa, Zagórza, Małobędzia itd. (z tego małżeństwa córka Felicya za Franciszkiem Wężykiem, sena-

torem kasztelanem Królestwa Polskiego, zmarła 1876 roku); Karolinę za Bystym herbu Tarnawa, łowczycem nadw. litew., kasztelanem brzeskim, zmarłą młodo w r. 1788 (*Krasicki*); ślub odbył się w roku 1786 w Tulczynie u ciotki Karoliny Szczęsnej Potockiej; ojciec jej Eliazs dla choroby nie był tej uroczystości obecnym; w intercyzie występują Szczęsnowie Potoccy obok rodziców panny młodej i dokładała jej 100,000 złp. do posagu) — wreszcie Teklę za Piotrem hrabią na Końskich Małachowskim, wojewodą krakowskim.

Józef z Granowa hrabia Wodzicki (V pok.), *radzca departamentu krakowskiego*, kawaler orderu Ś. Stanisława II klasy<sup>1)</sup> w nagrodę zasług położonych w komisji województwa krakowskiego przy demarkacyi granic, pan na Kościelnikach i innych dobrach, pojął za żonę Petronellę księżniczkę Jabłonowską, córkę księcia Stanisława i Anny hr. Siemieńskiej herbu Dąbrowa, starościanki bieckiej, a wnukę po mieczu księcia Dymitra, starosty na Wiśniowie, Bieczu i Korolu, i Józefy Mysielskiej, kasztelaneki poznańskiej, po kądzieli zaś hr. Wilhelma z Sławczyzna Siemieńskiego, starosty bieckiego, i Petronelli Reklewskiej herbu Gozdawa, podczaszanki wiślickiej. Z tego małżeństwa trzech synów: Aleksander, Henryk i Kazmierz, oraz dwie córki: Karolina, „niewiasta wielkiego serca i nieposledniego umysłu“ (*O. Kajsiewicz*), autorka powieści „Wczoraj“, za Józefem hrabią Mysielskim, starościcem konińskim, synem hr. Michała i Elżbiety Mierzejewskiej herbu Szeliga, a wnukiem Józefa, wojewody inowrocławskiego i Franciszki Koźmińskiej herbu Poraj, wojewodzianki kaliskiej (zob. *Rocz.* V str. 160—163); i Emilia za Prosperem hrabią Zborowskim herbu Jastrzębiec, panem na Dębowni i Skolyszynie, synem hr. Seweryna i Franciszki z hrabiów Miroszowskich, a wnukiem hr. Maksymiliana, ostatniego starosty dembowieckiego. — Po trzech synach hr. Józefa idą trzy odnogi starszej gałęzi domu Wodzickich. Hr. Józef umarł w Krakowie 1847 r. w domu własnym, który nań spadł po wojewodzinie Małachowskiej (przy rogu Rynku i ulicy Szewskiej), pochowany tamże w grobach familijnych w kościele P. Maryi. O nim i o domu jego pisze Ludwik hr. Dębicki w wspomnieniu pośmiertném, poświęconém w „Czasie“ Henrykowi Wodzickiemu: „Ród Wodzickich miał odrębną cechę, przypominającą owe rody arystokracji włoskiej, że jak one zrósł się z murami jednego miasta, że łączył senatorskie godności w Rzeczypospolitej z tradycjami patrycyatu krakowskiego. Wodziccy posiadali rozległe włości i liczne starostwa, ale trzymali się zawsze ziemi krakowskiej, skolidaceni z wielkimi rodzinami, które w tej części Rzeczypospolitej najpierwsze zajmowały stanowiska. W pierwszej połowie naszego stulecia dwa domy Wodzickich stanowiły punkt środkowy społeczności krakowskiej. Stanisław Wodzicki przez 15 lat piastował rząd wolnego miasta, a stanowisko to wprowadzało go w zetknięcie z monarchami i dyplomatami trzech opiekuńczych rządów. Przeciwnie pan Józef Wodzicki był obok Artura Potockiego najpopularniejszą postacią starego Krakowa. Dom jego zawsze otwarty, a imię jego na czele każdej obywatelskiej sprawy owych czasów. Po dwakroć w chwili wybuchu powstania listopadowego i w czasie strasznej zawieruchy 1846 r., wzięcie i mir, jakiego używał Józef Wodzicki, przyczyniło się przeważnie do wstrzymania ludności krakowskiej od ekscesów, podniecanych przez burzycieli. Ożeniony z Petronellą księżniczką Jabłonowską z Trzcinicy, damą wielkiego tonu i wysokich cnót, stałe zamieszkał w Krakowie, nie mało się przyczynił do ustalenia harmonii między salonem a szerszymi kołami społeczności krakowskiej. Porównajmy tylko kierunek i ujemny wpływ na wpół oficjalnego i na wpół zgermanizowanego salonu w stolicy Galicyi, przypomnijmy sobie gromadne osiedlanie się rodzin polskich w zagranicznych miastach, a ocenimy całą doniosłość salonu krakowskiego z dawnych czasów. Tu nie trzeba było terroryzmem i paszkwilem z dołu wydobywać nowoczesnego, hałaśliwego patryotyzmu, bo polskość tradycyjna szła z góry i z góry także

<sup>1)</sup> Dyplom oryginalny z podpisem cesarza Aleksandra I znajduje się w Kościelnikach.  
Przyp. Autora.

miłosierdzie i wspólność w zaradzie każdej biedy, każdej potrzeby, każdego zbiorowego usiłowania. Dom Wodzikich przez kilka generacyi, jeśli nie był pierwszym, to był zawsze drugim w tych wszystkich kierunkach szerokiego wpływu i zacnej inicjatywy“...

#### A. Odnoga tyczyńska.

Aleksander z Granowa hrabia Wodzicki (VI pok.), odznaczający się „bujną, rycerską naturą — walczył za niepodległość Grecyi w kampanii 1831 r., słynął wśród kolegów, z zimnej krwi w czasie boju“ — dziedzic dóbr Tyczyna pod Rzeszowem, zmarły 27 września 1853 r. miał za żonę Izabellę Jędrzejewiczównę herbu Podkowa<sup>1)</sup>, córkę Ludwika i Heleny z hrabiów Mioszowskich. Z nięj syn jedynak:

Ludwik z Granowa hrabia Wodzicki (VII pok.), ur. 19 sierpnia 1834 r., *c. k. tajny radca* z tytułem Ekscellencyi, *członek Izby Panów, b. marszałek galicyjski*<sup>2)</sup> i b. poseł na sejmy i do Rady państwa, obecnie dyrektor banku („Länderbank“) w Wiedniu, dziedzic Tyczyna, zaślubił dnia 12 maja 1868 r. Jadwigę hrabiankę Zamoyską, ur. 11 kwietnia 1844 r., dziedziczkę dóbr Tuliszkowa, córkę hr. Jana i Anny z hrabiów Mycielskich, a wnukę hr. Stanisława XII Ordynata na Zamościu, prezesa senatu Królestwa Polskiego i Zofii księżniczki Czartoryskiej. Z nięj:

Jan z Granowa hrabia Wodzicki (VIII pok.), urodz. 24 maja 1869 r.

Kazimierz z Granowa hrabia Wodzicki urodz. 25 sierpnia 1872 roku.

Izabella, ur. 2 kwietnia 1877 r.

Zofia, ur. w listopadzie 1886 r.

#### B. Odnoga kościelnicza.

Henryk z Granowa hrabia Wodzicki (VI pok.), ur. 1813 r., właściciel dóbr Kościelnik i Poremby Wielkiej, weteran b. wojsk polskich z r. 1831, nadzwyczajny członek krakowskiej Akademii Umiejętności, członek austriackiej Izby Panów, poseł na sejmy krajowe, prezes Towarzystwa rolniczego w Krakowie, członek honorowy galicyjskiego Towarzystwa gospodarczego, wiceprezes Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie, pierwszy dyrektor towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, dyrektor galicyjskiego banku dla handlu i przemysłu w Krakowie, członek wielkiego wydziału krakowskiej kasy oszczędności, członek rady zawiadowczej kolei Karola Ludwika, zmarły dnia 29 października 1884 w 71 roku życia po długiej i ciężkiej chorobie w Krakowie, odbył studia gimnazjalne tamże, a na pierwszy odgłos powstania pośpieszył wraz z starszym bratem Aleksandrem do Warszawy, gdzie przyłączony do kwatremistrzostwa, pod koniec kampanii otrzymał rangę oficera. Później w towarzystwie Maurycego Manna wysłany dla ukończenia nauk do Szwajcaryi, w Genewie słuchał wykładów historyka Sismondiego i ekonomii politycznej Rossiego, który jako minister Piusa IX miał paść od ręki skrytobójczej u stopni tronu papieskiego. Z Genewy udał się Henryk Wodzicki do Paryża. Powróciwszy do kraju z wysoko rozwiniętym umysłem i z najwykwintniejszymi przyniołami towa-

<sup>1)</sup> Jędrzejowiczowie, zamożna i wielkiego miru w obywatelstwie rodzinna czerwonorusku, otrzymała w roku 1786 szlachectwo galicyjskie.

Przyp. Autora.

<sup>2)</sup> „Echo“ warszawskie z dnia 6 grudnia 1879 r. zamieściło w odcinku p. t. „Sylwetki i szkice“ wyborną charakterystykę ówczesnego marszałka galicyjskiego, którą poniżej powtarzamy w całości.

Przyp. Autora.



rzyskości wielkiego stylu i tonu, obok głębokiego patryotyzmu i zamiłowania wszystkiego co polskie, zaślubił dnia 15 lipca 1838 r. Taidę Karolinę księżniczkę Sułkowską, córkę księcia Antoniego Pawła, IV Ordynata na Rydzynie, generała dywizji b. w. p., generała adjutanta cesarza Aleksandra I, marszałka sejmów W. Ks. Poznańskiego, członka Rady Państwa w Berlinie, kawalera wielu wysokich orderów i Ewy z Kickich herbu Gozdawa, koniuszówny w. kor., wojewodzianki Królestwa Polskiego (zobacz Roczn. IV str. 334—341), a wnucę po mieczu księcia Antoniego Sułkowskiego, III Ordynata na Rydzynie, ostatniego kanclerza w. kor., i Karoliny hrabianki Bubna von Littitz, po kądzieli zaś Onufrego Kickiego senatora wojewody Królestwa Polskiego, i Teresy Szydłowskiej herbu Lubicz, wojewodzianki płockiej (zob. Roczn. IV str. 336). Z tego małżeństwa pozostał syn jednak, hr. Roman, którego matka, dając mu życie, utraciła własne w kwiecie wieku, dnia 27 września 1839 r. w Krakowie. — Po raz wtóry wszedł hrabia Henryk w zwiąski małżeńskie dnia 10 października 1840 r. z siostrą rodzoną pierwszej żony, księżniczką Teresą Karoliną Sułkowską, ur. 14 grudnia 1815 r., która przeżywszy męża, w sędziwym wieku, otoczona miłością dzieci i wnuków, oraz powszechną czcią dla swych cnót wysokich, zamieszkuje dotąd pałac Wodzieckich w Rynku w Krakowie.

Hr. Henryk przebywał najprzód w Wielkopolsce w dobrach swych Kaczu w Krobskim, brał czynny udział we wszystkich pracach obywatelskich, mianowicie w Lidze polskiej, w r. 1848 wybrany posłem do sejmiku berlińskiego, „wstąpił po raz pierwszy na arenę parlamentarną, a wstąpił w szeregu tak dobranym, tak znakomitym i zjednoczonym Koła polskiego, gdzie przewodniczył Potworowski Gustaw, a zasiadali August Cieszkowski, Libelt, X. Janiszewski, X. Prusinowski, Żółtowski, Chłapowski, Bentkowski.“ W r. 1852 przeniósł się skutkiem układów familijnych na stały pobyt do Galicji, gdzie wnet wysokie w obywatelstwie zajął stanowisko.

Nie tutaj miejsce kreślić obszerniejszy i wyczerpujący życiorys tego zasłużonego męża, pragniemy tylko w krótkich słowach uczcić jego pamięć. „Strata hr. Wodzieckiego w sejmie krajowym — pisał swego czasu korespondent krakowski do „Kuryera Poznańskiego“ — w Towarzystwie rolniczym krakowskim, w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń i w innych instytucjach, których był duszą ożywczą, będzie bardzo trudną do powetowania. W sejmie galicyjskim, pominawszy to, że był zawsze gorliwym stróżem zasad zdrowego konserwatyzmu, należał on, szczególnie w komisjach, do rzędu najwytrawniejszych i fachowo wykształconych pracowników, a w całym życiu parlamentarnym odznaczał się zawsze tym wrodzonym sobie taktem ducha pojednawczego, który do zażegnania niejednej zbytecznej burzy przyczynić się umiał.

„W Towarzystwie rolniczym krakowskim, którego aż do końca życia długoletnim był prezesem, zgon jego da się niebawem uczuć najdotkliwiej. Prądy nurtujące Towarzystwo grożą od dawna rozbiciem go na atomy. Wodziecki był jego najwarowniejszą spojnią. Póki stało Wodzieckiego, póty wobec wielkich zasług jego nie mogło prawie być mowy o innym prezesie, a na przewodnictwie jego opierała się cała powaga w sprawowaniu rzeczy, powstrzymująca partykularne dążności i drobne ambicje.

„Znaną ze swego potężnego rozwoju instytucji wzajemnych ubezpieczeń był hr. Wodziecki współzałożycielem, a od początku jej istnienia aż do dnia zgonu swego, jednym z trzech dyrektorów na czele jej stojącym. I tu nie łatwo będzie go zastąpić, chociaż utrwalona już w swym bycie i na niewzruszonych opartą zasadach instytucja nie ucierpi na jego stracie tak mocno, jak Towarzystwo rolnicze.

„Prawość ś. p. Wodzieckiego, niewzruszoność jego zasad, sumienność w pracy i wielostronna znajomość rzeczy nadawały każdej sprawie, której on był inicjatorem lub współdziałaczem, od razu to piętno dojrzałości, które powszechne budzi zaufanie i jest głównym dobrego powodzenia zadatkiem. Liczne zadania,

jakie mąż ten spełniał w społeczeństwie galicyjskiem, mogą następcy jego między siebie rozdzielić, ale nie znajdzie się łatwo taki, któryby je mógł wszystkie razem zespolić w swém działaniu i stać się przez to środkiem jednolitego i szerokiego ogarniającego wpływu. Ile sprawy galicyjskie ucierpieć mogą na braku takiej osobistości, ci tylko ocenić potrafią, którzy znając zbliżone miejscowe stosunki, wiedzą, jak się tu łatwo wszystko rozprzęga, jeśli nie ma ręki, uniejącej zwracać różnorodne prądy na wspólną drogę najzbawienniejszego kierunku.

„Strata męża tego, któremu te kilka słów wspomnienia pośmiertnego poświęcamy, jest więc dla społeczeństwa naszego nader dotkliwą i trudną do powetowania.“

To też udział w żałobie po zgonie Henryka Wodzickiego był powszechny a na pogrzeb jego zjechali się nie tylko najwyżsi dygnitarze galicyjscy i najdostojniejsze rodziny z różnych dzielnic kraju, ale także niezliczona ilość obywatelstwa. W komnacie kirem obitej, w której na katafalku ustawione były zwłoki, odbywały się ciągle msze żałobne. Od różnych instytucji, których ś. p. Wodzicki był bądź to założycielem, bądź prezesem, dyrektorem, czynnym członkiem, lub protektorem, tudzież od zagranicznych towarzystw ubezpieczenia, będących w związku interesów z krakowskiem, nadesłano taką ilość wspaniałych wieńców, że nimi nie tylko trumna i katafalk załane, ale i ściany komnaty żałobnej obwiezone były. Dnia 31 października o godzinie 3 po południu wyszedł kondukt z pałacu Wodzickich w rynek krakowski. W latarniach ulic, przez które przechodził, był zapalony gaz, latarnie zaś obwieszono krepą. Kondukt prowadził na czele liczne duchowieństwo X. prałat hr. Potulicki, nad grobem uczcili pamięć zmarłego hr. Tarnowski i hr. Męciński, podnosząc w wymownych słowach liczne zasługi zmarłego kolegi w pracach parlamentarnych i społecznych.

Potomstwo ś. p. Henryka:

Z pierwszej żony:

Roman z Granowa hrabia Wodzicki (VII pok.), dziedzic Kościelnik, ur. 23 sierpnia 1839 r., zaślubił dnia 2 lipca 1868 r. Teresę hr. Potocką (z linii Chrzastowskiej), córkę hr. Stefana z Julii Głogowskiej herba Grzymała; wnukę hr. Michała, senatora kasztelana Król. Polskiego, z Ludwiki hr. Ostrowskiej (córkę hr. Tomasza Rawicza Ostrowskiego i Apolonii hr. Ledochowskiej — zob. wyż. rodowód Ostrowskich); — prawnukę Aleksandra, ministra policyi za Księstwa Warszawskiego, i Teresy Czapskiej, wojewodzianki malborskiej (zob. wyż. rodowód Czapskich); praprawnukę Ignacego, cześnika kor., i Józefy księżniczki Sulkowski; pra-pra-prawnukę wreszcie Stefana Pilawity Potockiego (z szczepu prymasowskiego) i Teresy Kąckiej, kasztelanki krakowskiej (zob. Roczn. I tabl. V Pilawitów Potockich). Z niej:

August z Granowa hr. Wodzicki (VIII pok.), urodz. 21 lipca 1870 r.

Tajda, ur. 19 grudnia 1871 r.

Henryk, ur. 1874 r.

Maurycy, ur. 1879 r.

Helena, ur. 21 grudnia 1883 r.

Z drugiego małżeństwa:

† Helena, zaślubiona ś. p. Juliuszowi Dembińskiemu herbu Nieczuja (zob. Roczn. IV str. 62).

Stanisław z Granowa hrabia Wodzicki (VII pok.), ur. 4 stycznia 1843 r., c. k. podkomorzy, ożeniony dnia 19 sierpnia 1881 r. z Maryą Korwin Czarnomską, córką Mikołaja i Elżbiety z hrabiów Szembeków, wnuką Mikołaja Czarnomskiego i Klary Jaroszyńskiej, oraz hr. Józefa Szembeka i Maryi Patelskiej. Z niej:

Izabella, ur. 1882 r., trzymana do Chrztu św. w Krakowie

wie dnia 1 lipca t. r. przez J. C. W. Arcyksięcia Fryderyka i jego małżonkę Arcyksiężną Izabellę z książąt de Croy.

Marya, ur. 1885 r.

Józef Marcin z Granowa hrabia Wodzicki (VII pok.), ur. 11 listopada 1844 r., doktor prawa, c. k. podkomorzy i radzca ambasady w Madrycie, kawaler orderów Ś. Grzegorza, Legii honorowej, pruskiego orderu koronnego, komandor tureckiego orderu Medjidie, belgijskiego Ś. Leopolda itd., zaślubił dnia 8 czerwca 1878 r. w Paryżu Maryą Matyldę Gabryelę Emme Le Coat de Kerveguen, córkę Maryana Filipa Augusta wicehrabiego Le Coat de Kerveguen i Ludwiki Matyldy de Séguin. Z niej:

Teresa, ur. 1883 r.

Antoni z Granowa hrabia Wodzicki (VII pok.), ur. 2 września 1848 r., c. k. podkomorzy, dziedzic dóbr Kościelec w powiecie chrzanowskim w Galicyi, zaślubił w r. 1877 Maryą Żurowską herbu Leliwa (z gałęzi podolskiej), córkę Eugeniusza i Cecylii Stempkowskiej, wnucę Marcelego Żurowskiego i Ludwiki Raciborowskiej, oraz Ignacego Stempkowskiego, wojewodzica kijowskiego i Cecylii Giżyckiej. Z niej, oprócz dwóch zmarłych w niemowlęctwie dzieci, syna Józefa i córki:

Aleksander z Granowa hrabia Wodzicki, urodzony 1878 roku.

Marya, ur. 1879 r.

Ludwika z Granowa hrabianka Wodzicka, ur. 21 czerwca 1857 r., przeżywa w Krakowie.

### C. Odnoga olejowska.

Kaźmierz Stanisław Michał z Granowa hrabia Wodzicki (VI pok.), ur. 27 września 1816 r., jedyny żyjący syn hr. Józefa i Petronelli z książąt Jabłonowskich, właściciel dóbr Olejowa i Białogłów w powiecie złoczowskim, słynny ornitolog i znakomity pisarz,<sup>1)</sup> „którego od politycznego życia odwiodła miłość natury i nauki“, który „w swych badaniach ornitologicznych połączył obserwację psychologii naszego społeczeństwa, i z niezmiernym artyzmem pisarza dał wzór literatury na tle naukowym“, b. poseł na sejmy galicyjskie i do Rady państwa, zaślubił pmo voto w roku 1845 Laure hrabiankę Broëlu Platerównę (z gałęzi krasławskiej), córkę hr. Stanisława, majora b. w. p., i Antoniny z Gajewskich herbu Ostoja (córkę Adama, kasztelanica rogozińskiego, i Eleonory Garczyńskiej herbu Sas odmienny — zobacz Roczn. II str. 82; Roczn. X. str. 137), wnucę hrabiego Augusta Hyacyntha, pana na Krasławiu, marszałka szlachty dynaburskiego i Anny hrabianki Rzewuskiej, chorążanki litewskiej, urodzonej z księżniczki Radziwiłłówny (zobacz Rocznik III strona 196 — 198); — po śmierci pierwszej żony, która umarła dnia 20 października 1856 r., zaślubił hr. Kaźmierz sdo voto Józefę hrabiankę Dzieduszycką, ur. 18 listopada 1839 r., córkę hr. Aleksandra z Izydorówki i Domicelli z Pietruskich herbu Starykoń, wnucę zaś hr. Stanisława i Maryanny z Siemuszowy Pietruskiej (zob. R. IV str. 80—81).

<sup>1)</sup> Ważniejsze jego prace są: „Systematyczny spis ptaków, uważanych w dawniej Ziemi Krakowskiej.“ („Biblioteka Warsz.“ na r. 1850, I, 351); „Wycieczka ornitologiczna w Tatry i Karpaty“ (Leszno, 1851); „O wpływie, jaki wywierają ptaki na gospodarstwo“ dwa wyd. 1852 r.); „O hodowaniu owiec“ (1853 r.); „Der Vogelzug im Frühjahr 1855“ (w „Journ. für Ornithologie“, Kassel 1855); „Über Muscicapa parva und einige Calomohrpen“ („Naumania, Arch. f. Ornithologie“, II, 43), „Einige Worte gewissenhafter Beobachtungen über die Fortpflanzung des Rallus aquaticus“ (tamże 267); „O sokolnictwie i ptakach myśliwskich“ (Warszawa 1858) i wiele innych.



Potomstwo hr. Kaźmierza: 1. z *pierwszej* żony:

Marya Eleonora Stanisława Antonina, ur. 12 listopada 1848 r., zaślubiona 15 stycznia 1867 r. Mieczysławowi hr. Duninowi Borkowskiemu herbu Łabędź, właścicielowi dóbr Mielnica i Chuderkowce, prezesowi rady powiatowej borszczowskiej, komandorowi orderu papieskiego Ś. Grzegorza W.

Karolina, ur. 22 października 1849 r., zaślubiona 15 stycznia 1874 roku Stanisławowi Garapichowi z Sichelburgu herbu własnego, właścicielowi dóbr Draganówka w powiecie tarnopolskim. Owdowiała.

Piotr z Granowa hrabia Wodzicki, ur. 10 grudnia 1850 r., przebywa w Ameryce.

Laura, ur. 24 września 1856 r., zaślubiona 8 września 1877 r. Michałowi Garapichowi z Sichelburgu, właścicielowi dóbr Cebrow i Wobijówka w powiecie jeziernskim.

2. z *drugiej* żony:

Aleksander z Granowa hrabia Wodzicki, ur. 25 września 1861 r.

Antoni z Granowa hrabia Wodzicki, ur. 5 lutego 1862 r.

Teresa, ur. 12 lipca 1866 r.

Jerzy z Granowa hr. Wodzicki, ur. 2 stycznia 1875 r.

Marta, ur. 1 kwietnia 1876 r.

## II. Gałąź młodsza.

Franciszek z Granowa hrabia Wodzicki (III pok.) *starosta grzybowski*, w r. 1771 *nominat kasztelan sandecki* po Wojciechu Męcińskim, kawaler orderu Ś. Stanisława. dziedzic Siedlaszewic, Bruśnika itd., odbywał nauki z najstarszym bratem Eliaszem u OO. Pijarów, potem w Turynie. nakoniec w Lunewilu długi czas przebywał. Powróciwszy do kraju, poślubił w r. 1763 Zofią Krasieńską herbu Ślepowron, najmłodszą z czterech córek starosty nowomiejskiego, Stanisława Krasieńskiego i Anieli z Humieckich herbu Junosza, wojewodzianki podolskiej, siostrę Franciszki, królewiczowej polskiej, Barbary Świdzińskiej, kasztelanowej radomskiej i Maryi hrabiny Joachimowej Tarnowskiej, przez co się spokrewnił z dworem saskim. Pierwsze lata po ożenieniu się przepędzał na wielkim świecie; gdy zaś rozpoczęły się ruchy konfederackie w roku 1768, wyjechał z żoną na Szląsk do Lublińca, gdzie bawił przy królewiczowej Franciszce, księżnie Kurlandzkiej, której męża konfederacja forytowała na króla. Wtenczas, jak pisze wojewoda Stanisław w swych „Wspomnieniach“, zdarzył mu się przypadek z zażycia wręcz przeciwnego lekarstwa; z trudnością go odratowano, lecz na resztę życia pozostały dotkliwe skutki. Po czterech latach wrócił do Polski i znowu zdarzyło mu się, że polując z chartami czasu zimy, wpadł z koniem w głęboki wąwóz zawiany śniegiem. Upadek ten sparaliżował mu członki. Ostatnie téż lat dwadzieścia nie wyjeżdżał z domu, nikogo prawie nie widywał i do żadnych publicznych spraw się nie mieszał.“ Po rozbiórce kraju został w roku 1803 dnia 11 listopada mianowany dziedzicznym hrabią austriackim. „W domowém zaciszu gospodarstwo i literatura jedyną były mu rozrywką, przyczém, wchodząc w lata, coraz stawał się skrzętniejszym i oszczędniejszym.“ O Zofii z Krasieńskich, żonie hr. Franciszka, opowiada syn jój, hr. Stanisław, że „wychowanie jój z młodu było zaniedbane; po śmierci rodziców, starostwa nowomiejskich, oddano ją do klasztoru Klarysek u Ś. Jędrzeja w Krakowie, zkąd na rok przed zamążpójściem wzięła ją do siebie ciotka rodzona, księżna Lubomirska, kasztelanowa krakowska. Jakoż nieraz nam o sobie opowiadała, że nie z miłości poszła za mojego ojca, ale tylko, że miała słodką nadzieję zostawszy panią, pijać codziennie kawę i nosić różowe trzewiczki, czego nie dawała jój ciotka aż do chwili zamężcia. Dopiero przy boku małżonka ukształciła się na rządną,

rozsądną gospodynią, przywiązaną żonę i najlepszą dla dzieci matkę. Aczkolwiek była to posażna panna, nigdy nie śmiała nic więcej wymagać od męża, jak to, co jęj dawał na stroje i drobne sprawunki; sumka ta jednak nader skromna nie przenosiła na rok stu czerwonych złotych. Po śmierci męża przeniosła się do Igołomii na lato; ostatnich lat dziewięć życia mieszkała w swojej kamienicy w Krakowie, nie biorąc jednak dla podeszłego wieku i słabości udziału w zabawach towarzyskich. Pobożność jęj była bez fanatyzmu, uprzejmość dla wszystkich nie udana; słowem w każdym kroku przebijała się prostota serca i niewinność lat dziecięcych. Wniosła ona w dom Wodzickich ze schedy po rodzicach 600,000 złotych w dobrach: Gręboszów, Latoszyn, Obice, Morawica i Lgota; w spadku zaś po księżnie Lubomirskiej, ciotce swęj, Medykę; po Błażeju Krasińskim 50,000 złp.; po stolniku i mieczniku Humieckich Igołomią i Nieprowie. — Hr. Franciszek pozostawił z Zofii Krasińskiej troje dzieci, synów Stanisława i hr. Karola, bezpotomnego z Julią Dembińską herbu Nieczuja, starościanką zbigniowską, córką Jerzego i Zofii Piegłowskiej herbu Nałęcz, wdową po Franciszku Bonieckim (zob. R. III str. 4) i po Konstantym Wiktorze herbu Brochwicz; oraz córkę Lucyą, małżonkę Adama hr. Przerębskiego herbu Nowina, ostatniego z rodu, zmarłego w roku 1811, po którym pozostała tylko córka Zofia, zaślubiona Józefowi hr. Załuskiemu (zob. R. VIII str. 462). Starosta grzybowski i jego małżonka leżą pochowani w grobach familijnych w kościele P. Maryi w Krakowie, gdzie im wdzięczny syn wznioł nagrobek, poświęcony jednocześnie pamięci X. Jana Kantego Wodzickiego, z następującym napisem:

*Franciszкови z Granowa Hr. Wodzickiemu orderu S. Stanisława  
Kawalerowi † po 71 r. życia 1804,*

*Zofii z Hr. Krasińskich roku † 1815 życia 69, zmarłym  
Najukochańszym Rodzicom,  
dla cierpiącej ludzkości hojnym;  
tudzież*

*Janowi Kantemu z Granowa Wodzickiemu Kanonikowi Katedralnemu  
Krakowskiemu Opatowi Mogilskiemu.*

*Orła białego Kawalerowi, po dwa kroć Trybunału Prezesowi, dobroczynnemu,  
Stryjowi swemu po 76 życia roku 1819 zmarłemu;*

*Ten pomnik Wdzięczności i żalu Stan. Hr. Wodzicki, były prezes Senatu  
W. M. Krakowa i Senator Wojewoda Król. Pol. położył.  
Westchnieniu pobożnych dusze ich polecając.*"

~~~~~

Stanisław z Granowa hrabia Wodzicki (IV pok.), senator wojewoda Królestwa Polskiego, prezes senatu Rzeczypospolitej krakowskiej, dziedzic dóbr Medyki, Niedźwiedzia, Morawicy, Złotój, Swiniar, Wawrowic, Skrobaczowa, Wojutycz i innych, urodził się dnia 27 lipca 1764 roku w Rogowie, w domu dziada swego, Piotra Wodzickiego, kasztelana sandeckiego. Pierwsze lata dzieciństwa aż do roku 1768 spędził w domu babki, w Złotój, poczem w r. 1769 oddany na pensyą w Krakowie, kształcił się tamże w towarzystwie swego krewniaka, Ignacego Dembińskiego, starościca wobromskiego, i dwóch swych braci ciotecznych, synów hr. Joachima Tarnowskiego, i był świadkiem krwawych starć konfederatów z Moskalami i gwałtów moskiewskich. Po powrocie rodziców z Lublina do kraju pobierał dalsze nauki wraz z bratem w domu, mając za nauczyciela znakomitego księdza Michała Krajewskiego, Pijara, który rozwijał w nim uczucia patriotyczne z mlekiem wyssane. W r. 1780 zastąpili X. Krajewskiego X. Schwalbach, także Pijar i X. Vanille, Francuz. Następnie uczęszczał młody Stanisław przez cztery lata na uniwersytet lwowski, w którym to czasie nieraz przebywał w domu słynnej pani Kossakowskiej, kasztelanowej kamieńskiej. W roku 1787 udał się z polecenia ojca na posiedzenia trybunału ko-

ronnego do Lublina, celem dopilnowania procesu starosty grzybowskiego z Wielopolskimi. W czasie przejazdu króla Stanisława z Kaniowa przez Kraków do Warszawy, brał udział w świetnych uroczystościach przyjęcia monarchy i był mu prezentowany. Później jeździł do Wiednia, a następnie do Warszawy, gdzie poznał cały wielki świat ówczesny i obracał się w kołach najznakomitszych meźów stanu. W r. 1789 obrany przez województwo sandomierskie komisarzem cywilno-wojskowym powiatów sandomierskiego i wiślickiego, sprawował zaszczytnie ten urząd aż do roku 1795, ozdobiony w nagrodę w elką wstęgą orderu Ś. Stanisława. W czasie powstania Kościuszkowskiego był obecny w Krakowie pamiętnej przysiedze na rynku naczelnego wodza i stryja swego generała Wodzickiego. Mianowany generał majorem milicyi województwa sandomierskiego, na życzenie sędziwego ojca nie przyjął tego zaszczytnego urzędu, wziął przecież jako ochotnik udział w kampanii. Po bitwie pod Szczekocinami powrócił do domu rodzicielskiego, a po ostatecznym rozbiórce kraju poślubił Annę hrabiankę Jabłonowską herbu Grzymała, kasztelanę wiślicką, córkę hr. Rocha Michała i Katarzyny z Teczyna Ossolińskiej, storosćianki nurskiej, wnucę Stanisława Jabłonowskiego, chorążego trembowelskiego i Katarzyny Bogatkówny herbu Prawdzic, oraz Tomasza Ossolińskiego i Teresy z Brzeżyna Lanckorońskiej. Osiedlszy w dobrach swoich w Krakowskim, poświęcił się hr. Stanisław Wodzicki udoskonaleniu rolnictwa i ogrodnictwa, którego był wielkim miłośnikiem. W tym celu założył w majątności Niedźwiedź, nabytej od żony Józefa Małachowskiego, Tekli z Wodzickich sławny ogród, w którym hodował najrzadsze i najpożyteczniejsze rośliny. W r. 1809 wezwany na dyrektora policyi do Krakowa, mianowany był w następnym roku prefektem departamentu krakowskiego. Gdy w r. 1815 utworzono Rzeczpospolitą krakowską, Wodzicki mianowany dnia 2 listopada t. r. prezesem rządzącego senatu, piastował tę godność przez lat kilkanaście, obok tego będąc od r. 1817 senatorem kasztelanem, a od r. 1819 senatorem wojewodą Królestwa Polskiego. Był także wiceprezesem Towarzystwa naukowego krakowskiego, połączonego z uniwersytetem jagiellońskim, i prezesem Rady wielkiej tegoż uniwersytetu. Mąż wielkiej prawości i nauki, oraz poświęcenia dla kraju, był przytęm wielce skromnym, pracowitym i dla wszystkich uprzejmym. Dnia 19 stycznia 1831 r. złożył urząd prezesa senatu i cofnął się w zacisze domowe, dotknięty w ostatnich latach życia utratą wzroku. Na trzy lata przed śmiercią począł dyktować swe „Wspomnienia z przeszłości“, obejmujące najważniejsze chwile nowoczesnej naszej historyi, jakoto konfederacyą barską, sejm czteroletni, powstanie Kościuszki, Księstwo Warszawskie, Królestwo kongresowe i powstanie listopadowe. Szacowne to dzieło wyszło z druku w Krakowie w roku 1873. Wydał hr. Stanisław za życia następujące ważniejsze prace: „Uwagi nad żydami w Polsce“ (Kraków, 1816); „Mowa przy katafalku Tadeusza Kościuszki dnia 23 czerwca 1818 r. miana (tamże, 1818 r.); „O hodowaniu, użytku, mnożeniu i poznawaniu drzew, krzewów, roślin i ziół celniejszych“ (6 tomów, 1818—1826); „Szklarnie ogrodowe niedźwiedzkie czyli opis zimochówków“ (1825 r.); „Dziennik ogrodniczy“ (pismo peryodyczne, wydawane w latach 1829, 1830, 34, 35, 39, pięć tomów). Oprócz wielu rozpraw drukowanych w czasopiśmie polskich i francuskich, zostawił po sobie wiele rękopisów, z których szczególnie ważnym ma być „Pamiętnik urzędowania w b. Rzeczypospolitej krakowskiej“. Więcej niedolą Ojczyzny, niż wiekiem złamany, zamknął pracowity i sprawiedliwy żywot swój dnia 14 marca 1843 r. Zasługi jego, na kilka lat przed śmiercią, uczczono wybitym medalem, a po śmierci żałobą, jaką się okrył Kraków po znamiennym obywatelu. Trafił i pięknie wyrzekł o nim w mowie pogrzebowej X. Leopold Górnicki: „W całym życiu dążył za sprawiedliwością, pragnął sprawiedliwości i w ostatnich latach swęj wędrówki o to tylko się starał, aby mógł umrzeć śmiercią sprawiedliwych“. Pochowany w grobach familijnych w kościele P. Maryi w Krakowie, ma w katedrze na Wawelu w nawie północnej na ścianie między kaplicą Czartoryskich a Wąsowiczów tablicę pamiątkową, oprawną w kamienne ramiy z portretem u góry i następującym napisem:

„Stanisław
Hr. Wodzicki
B. Senator Wojewoda K. P.
Kawaler wielkiej wstęgi
Orderu Śgo Stanisława
B. Prezes Senatu Rządzącego
W. M. Krakowa i jego okręgu,
urodził się R. 1764.
† 14. Marca 1843“.

Hr. Stanisław pozostawił pięć córek i dwóch synów. Z tych:

1. Katarzyna zaślubiła hr. Ignacego Konarskiego herbu Gryf, członka stanów galicyjskich w kuryi magnatów, dziedzica dóbr Lipnik, Tomanowic i Wetliny, syna hr. Michała, kasztelana wiślickiego i Teresy z Lipskich herbu Grabie, podstolanki latyczowskiej (zob. R. I str. 146), wnuka zaś Jerzego Konarskiego, kasztelana zawichoskiego i Heleny Czermińskiej herbu Wieniawa, kasztelanki zawichoskiej, oraz Aleksandra Lipskiego i Justyny z Pleszowic Fredrówny (zob. R. III str. 119). Hr. Katarzyna umarła bezpotomnie w r. 1845.

2. Julia za Romanem z Olbrachcic Bielskim herbu Jelita. Umarła w późnym wieku 1877 roku; w roku 1873 odwiedzała jeszcze krewnych w Krakowie.

3. Aniela za Zygmuntem hrabią z Kościelca Działyńskim, synem hr. Ignacego, generała wojsk koronnych i Szczęsnej Antoniny Woroniczówny herbu Pawęza, kasztelanki belzkiej (zob. R. X str. 111). Umarła w r. 1832.

4. Emilia wyszła po śmierci siostry swój Anieli za wdowca po niej, Zygmunta hr. Działyńskiego.

5. Helena za Edwardem Niemojowskim herbu Wierusz, koniuszym dworu rosyjskiego, marszałkiem szlachty gubernii radomskiej itd., synem Józefa i Ludwika Colonna Walewskiej (zob. R. III str. 172).

6. Ludwik Franciszek z Granowa hrabia Wodzicki (V pok.), dziedzic dóbr Złotój, Wawrowic, Morawicy, Pełczyka itd., oficer b. w. p., kawaler krzyża *Virtuti militari*, kamerjunker dworu rosyjskiego, ożeniony z Zofią hr. Rzysszczewską herbu Pobóg, ur. 11 marca 1816 r., córką Gabryela, generała b. wojsk polskich i Celestyny z książąt Czartoryskich (córką Józefa Klemensa księcia Czartoryskiego na Korcu, stolnika w. litew., starosty łuckiego i Doroty Barbary z książąt Jabłonowskich — zob. R. VIII str. 43), um. w Krakowie w wrześniu 1884 r., wdowa zaś po nim mieszka obecnie w Krakowie. Ich dzieci:

Celina, ur. 1838 r., zaślubiona 1875 r. Stefanowi hr. Potockiemu herbu Piława, synowi hr. Michała i Ludwika z hrabiów Ostrowskich herbu Rawicz.

Alfred z Granowa hrabia Wodzicki (VI pok.), dziedzic dóbr Złotój itd., ur. 1839 r., zaślubił 27 września 1866 r. Celestynę Dunin Karwicką, dziedziczkę dóbr Lubarskich na Wołyniu. Z niej córka:

Anna hrabianka Wodzicka (VII pok.), ur. 20 lipca 1867 roku.

7. Władysław z Granowa hrabia Wodzicki (V pok.), właściciel dóbr Niedzwiedzia w Królestwie Polskiem, miał za żonę Teklę księżniczkę Drucką-Lubecką herbu Druck, córkę księcia Karola, brata ks. Franciszka Ksawerego, ministra skarbu Królestwa Polskiego, i Nimfy Śliżniówny (zob. R. V str. 427), która, rozwiódłszy się z nim, wyszła sdo voto za Mikołaja Zbijewskiego, właściciela dóbr w Królestwie Polskiem.

Wodziccy brali żony z domów następujących:

Czarnomscy, Le Coat de Kerveguen, Dembińscy herbu Rawicz, Dembińscy herbu Nieczuja, Dembowscy, Dubrawscy, Dzieduszyccy, Grabińscy, de Gratta, książęta Prus Jabłonowscy, Grzymalicy Jabłonowscy, Jędrzejewiczowie, Karwiczcy Duninowie, Krasińscy, książęta Drucy Lubeccy, Platerowie, Potoccy, Rzyszczywscy, Strzałkowscy, książęta Sulkowscy (2 razy), Szydłowscy, Wielopolscy, Zamoyscy, Żurowscy.

Wodzickie wychodziły za mąż w domy następujące:

Borkowscy Duninowie, Bystry, Bielscy, Dembińscy herbu Nieczuja, Działyńscy (2 razy), Garapichowie de Sichelburg (2 razy), Konarscy Gryfici, Lipscy herbu Grabie, Małachowscy, Mieroszowscy, Mycielscy, Niemojowscy, Potoccy, Potuliccy, Przerebsey, Scipio del Campo, Skorupkowie, Tęgorborscy.

O hr. Ludwiku Wodzickim, dzisiejszym dyrektorze banku wiedeńskiego dla krajów koronnych (Länderbank), pisało w roku 1879 warszawskie „Echo“:

„Marszałek sejmu galicyjskiego należy do młodszego pokolenia galicyjskich ludzi publicznych, a w nién pierwsze zajmuje miejsce. W młodym wieku, w licznych i dalekich podróżach, które odbywał, w różnych zajmujących i miłych stosunkach, które z łatwością zawiązywał, uczył się najtrudniejszej sztuki „znajomości ludzi,“ będącej najważniejszym w polityce czynnikiem, jak to trafnie i obrazowo wypowiedział Napoleon I-szy: „la politique, c'est jouer aux hommes.“

W Paryżu brał lekcye literatury polskiej od sławnego publicysty, władającego wytworném piórem w polskim i francuzkim języku. W latach 56 i 57, w towarzystwie Stanisława Tarnowskiego zwiedził Włochy, Hiszpanię i Wschód cały, a wróciwszy do Ojczyzny osiadł w dziedzicznym majątku i zajął się gospodarstwem; — nie czując się jednak do tego zawodu przygotowanym, udał się na rok do szkoły rolniczej do Hohenheimu. W kilka lat potem opuścił kraj na dosyć długo. W Anglii spędził rok cały. Generał Zamoyski wprowadził młodego Polaka w wielki świat angielski, świat tak ciekawy, tak oryginalny, jedyny w swoim rodzaju. W salonach Londynu spotykał Wodzicki wszystkie ówczesne znakomości, a między innemi pierwszego ministra lorda Palmerstona, z którym miewał nawet dłuższe rozmowy. Zajmującą być musiała ta konwersacja między młodzieńcem przekraczającym zaledwie próg czynnego życia, pełnym złudzeń, uniesień i zapału, a starcem stojącym na jednym z najwyższych stanowisk w świecie, jakie śmiertelnik na tej ziemi osiągnąć może i mającym już za sobą blisko 60 lat służby publicznej.

Dzisiaj mniej wieć każdy podróżuje, ale nie każdy umie podróżować. Wodzicki posiadał zaś dar korzystania ze wszystkiego co widział i słyszał. Utrzymują, że nic bardziej nie kształci i nie wyrabia, jak towarzystwo kobiece. Wodzicki i do tej uczęszczał szkoły, a był uczniem pilnym, i jak mówią, bardzo pojętym — umiał także wybierać sobie nauczycielki.

Pamiętam piękne Pascala słowo. Wielki myśliciel jest zdania, że najszczęśliwszą jest ta egzystencja, która zaczyna się miłością, a kończy ambicją. Wodzickiemu taka przypadła w udziale — i gdybym był fatalistą, — sądziłbym, że pod szczęśliwą urodził się gwiazdą.

Wkrótce dla jego ambicyi otwarło się szerokie i wdzięczne pole działania. Wraz z kilkoma przyjaciółmi założył w Krakowie miesięczne pismo. W pierwszym zeszycie przegląd polityczny z jego ukazał się podpisem; później odstąpił redakcyę polityczną p. Koźmianowi, a sam od czasu do czasu umieszczał artykuły poświęcone sprawom krajowym i interesom ekonomiczno społecznym. Zaczęto mówić o młodym publicyście, przed którym niezadługo roztwarły się podwoje sali sejmowej.

W pracach sejmowych brał znaczny, a co ważniejsza znaczący udział. Nie posiada wielkiej łatwości słowa, mówi spokojnie, zimno, rozumnie. Każda jego mowa jest treściwą, nawet głęboką, starannie tak co do treści jak i formy obmyślaną. W radzie państwa w Wiedniu bardzo rzadko wchodził na trybunę; gdy jednak zdecydował się do zabrania głosu, słuchano z uwagą przemówienia nacechowanego zawsze politycznym zmysłem. Wszyscy z sympatycznym zajęciem towarzyszyli rozwojowi zdolności rzeszowskiego posła, czując, jak gdyby instynktowo, że on kiedyś w przyszłości zająć potrafi jedno ze stanowisk naczelnych w społeczeństwie.

Wodzicki na arenie parlamentarnej nie od razu zajął pierwszorzędne i wybitne stanowisko; przeciwnie, stał on z początku na uboczu, nie odgrywając wielkiej roli, a mimo tego, powoli, ale z dniem każdym, rosło jego znaczenie, tak wobec współobywateli, jak wobec rządu i korony.

Dla czego?

Najpierw indywidualność jego da nam na to pytanie odpowiedź.

Wodzicki w pierwszym zetknięciu może trochę obojętny, zimny, robi wrażenie człowieka w sobie zamkniętego i niełatwo przystępnego, ale to tylko pozory, ukrywające naturę prostą, ciepłą, serdeczną i gorącą. Ani zbyt skromny, bo czujący swoją wartość, ani dumny i zarozumiały, bo zbyt rozumny, łączy on wielką w obojętności naturalność z prawdziwą i niewymuszoną dystynkcyą. Ma on też licznych przyjaciół prawdziwych i szczerych, osobistych i politycznych. W zawodzie politycznym, to wielka pomoc, ale zarazem i dowód wartości człowieka.

Przez długie lata, będąc członkiem rady państwa, nie ograniczał się jedynie na spełnieniu koniecznych obowiązków; po za działalnością parlamentarną, szukał zetknięcia z ludźmi w różnych sferach i światach. Był mile przyjmowanym gościem w salonach wiedeńskiego „highlifu“ i wesołym towarzyszem w klubie i meczach zebraniach.

Widywano go również w kołach arystokratycznych i dziennikarskich. Doskonale poinformowany, oryentował się wybornie w każdej sytuacji, mając zawsze przy sobie busolę wskazującą mu, kiedy i którędy ma iść, a tą busolą jest jego temperament na wskroś polityczny. Wie on, co możliwe i co w danym momencie osiągnąć można; przebojem nie idzie i szturmem pozycyi nie zdobywa, ale woli — bo to mniej ryzykowne — zmuszać przeciwnika do kapitulacyi powolnem i regularnem obleżeniem. Posiadając w wysokim stopniu to, co Francuzi nazywają „la tenue“, zachowuje zawsze i wszędzie doskonałą równowagę. Lubi płynąć z prądem, lecz płynie z rozmysłem i całą świadomością.

Kierując zrećznie swoją łodzią, wymija miejsca niebezpieczne i skaliste i prądowi porwać się nie pozwoli. Z opinią publiczną nie wpadnie w kolizyę, szanując jej głos, chociaż bezwzględnie się jej nie poddaje. Pewna rozumna dama, a dawna W. znajoma, śmiejąc się mówiła mi o zmianie, jaką w nim spostrzegła. „W młodym wieku, w tańcu, — często mijał się on z „taktem“; — dziś za to postępuje z wielkim taktem.“

Ludwik W. jest zanadto człowiekiem 19-go wieku, aby nie rozumieć znaczenia prasy i jej doniosłości, aby nie pojąć, że ona w państwie konstytucyjnem jest jedną z najważniejszych i najpożyteczniejszych instytucyi. Warto ten szczegół zanotować, gdyż nie wszyscy politycy o tém pamiętają. Było więc rzeczą naturalną, że przy tworzeniu (1873) się gabinetu księcia Auersperga, członkowi obdarzonemu takimi zaletami politycznymi, proponowano miejsce ministra bez teki.

Prezesem koła polskiego był wówczas Zyblíkiewicz. W. był wiceprezesem Zyblíkiewicz radził przyjąć propozycyę i silnie Wodzickiego popierał. Odmowa nastąpiła „ex consilio“, nie całego koła, lecz kilku wybitnych posłów z powodu zbyt centralistycznej barwy ministerstwa, a zwłaszcza z powodu programu zapowiadającego bezpośrednie wybory, które W. uważał dla kraju za szkodliwe, a dla monarchii za niebezpieczny eksperyment. Cesarz powołał go wtedy do sie-

bie, Wodzicki w dłuższej audyencji wyłuszczył obszernie powody odmowy. Cesarz takowe zrozumiał i ocenił a Wodzickiego obdarzył swoim zaufaniem i życzliwością.

Coby był zdziałał jako doradzca korony w tych trudnych warunkach, niepodobna dzisiaj orzekać, ale stanowczo twierdzić można, że jako minister w ogóle, byłby na swoim miejscu, bo prócz niezbędnych zdolności, posiada wszelkie warunki, które go czynią tak odpowiednim do zajęcia téj posady.

Z wielkimi i szerokimi stóśunkami, z pięknym majątkiem, ożeniony z Zamoyską, z łatwością może stworzyć w Wiedniu ognisko zajmujące tak pod względem towarzyskim jak i politycznym.

Prawdziwy salon tego rodzaju w Wiedniu umiejętnie prowadzony. „*présidé par une grande dame*“, mógłby stać się bardzo dzielnym środkiem. Nietylko bowiem w gabinetach ministrów lub salach obrad rozstrzygają się wielkie interesa i sprawy; często działanie zakulisowe, nie oficjalne, jest również, a czasem nawet więcej skuteczném. Wiedzą o tém doskonale Węgrzy; na téj drodze oni najwięcej zyskali. Ten tak wysoko politycznie wykształcony naród wysyłał najznakomitsze swoje rodziny magnackie do Wiednia, jakby ambasadorów przy dworze austriackim.

Wśród rozkosznych dźwięków walca strausowskiego, lub w poufnéj rozmowie, piękne i czarujące Węgierki przygotowywały lub (później) dopomagały dziełu Deaka i Andrassego.

Po usunięciu się dobrowolném Włodzimierza Dzieduszyckiego, cesarz zamianował Wodzickiego marszałkiem, nadając mu równocześnie wysoką godność tajnego radcy. Marszałek łączy w sobie dwie funkcye, jest przewodniczącym sejmnu i naczelnikiem wydziału krajowego. Sztuka prowadzenia obrad jest niezawodnie bardzo trudną, wymaga przytomności umysłu i wielkiej stanowczości, a przytém taktu niezmiernego i bezstronności zupełnej. Że te dwie ostatnie zalety posiadał nowy marszałek, wiedzano powszechnie; że i tamte nie są mu obce przekonano się po pierwszych zaraz posiedzeniach.

W Anglii zadanie przewodniczącego (*speakera*) jest stosunkowo łatwém. Rzadko się on odzywa, prawie nigdy nie interweniuje w dyskusyi; we Francyi dzieje się przeciwnie, tam prezes bacznie musi nadstawiać ucha, ciągle trzymać w ręku dzwonek, by w razie potrzeby uspokoić walczących i utrzymać porządek. Jeszcze dzisiaj cytują pana Dupin (za Ludwika i Rzeczypospolitéj) jako typ niezrównany prezesa izby; był on nadzwyczaj dowcipnym i nieraz jedném słowem wywoływał śmiech homeryczny i uspokajał nadchodzącą burzę.

W. wprowadzie nie rozwesela izby, ale w każdym razie wybornie kieruje obradami. On właściwie pierwszy z marszałków przeniknął ducha regulaminu, potrafi więc sobie dać radę w każdym przypadku, podczas gdy jego poprzednicy zazwyczaj posługiwali się radami sekretarzy sejmowych.

Jako szef wydziału, zajmuje się gorliwie administracją, utrzymuje ład i porządek, pracuje szczerze i skutecznie. Zasiadając na krześle marszałkowskiem, postanowił sobie przedewszystkiém zająć się energicznie podniesieniem stanu ekonomicznego w Galicyi.

Dotychczas nie odznaczył się jeszcze żadnym donioślejszym faktem, ale już samo wzięcie inicjatywy w tym kierunku zasługuje na uznanie. Pojął on, że zadaniem wydziału krajowego nietylko ma być piecza i opieka nad prawami i przywilejami, ale że ta najwyższa instytucja autonomiczna, jeżeli ma zachować całą swoją żywotność, powinna stać się źródłem pomysłów, projektów i reform.

Wodzicki jest „konserwatystą“ w piękném tego wyrazu znaczeniu, — „*un conservateur libéral*.“ Trzymając się zdala od wszelkich skrajnych opinii, godzi harmonijnie żywe przywiązanie do swobód konstytucyjnych z zamięłowaniem porządku i ładu. W obec wszystkich stronnictw i partyi zachowuje całą swoją niezawisłość. Obdarzony szerokim na świat poglądem, występując zawsze w duchu pojednawczym, zdobył sobie sympaty i szacunek ludzi wszelkich odcieni i kie-

runku. Pod tym względem panuje w Galicyi zupełna jednomyślność. Za popularnością nie goni, ale się jęj nie obawia, przeciwnie, wie, że tylko na tój podstawie prawdziwy mąż stanu skuteczną może rozwinąć działalność.

W sferach rządowych wytrawne i poważne jego zdanie, ma wielką wagę. — wobec korony, pozycya jego na coraz silniejszej opiera się podstawie. W Galicyi rośnie do niego zaufanie. Ludwik Wodzicki jest człowiekiem teraźniejszości, ale jest jeszcze czémś więcej, bo jest człowiekiem przyszłości.“

Dodatki do rodowodu Wodzickich.

I. List Prokopa z Granowa Granowskiego.

Procopius Ioannes a Granow Granowski vexillifer cohortis hastatae illustrissimi domini Nicolai a Granow Sieniawski mareschalei curiae regni, nuntius terrestris palatinatus Calisiensis.

Universis et singulis quorum interest notum testatumque facio praesentibus literis meis quia antiquiorum et praesentium saeculorum practicitas apud civiliores gentes in sustendo exemplis stemmatica domus meae decora generosis Laurentio et Mathiae Wodzickie (communicare tanto libentius....) connaturalius est opus avitae Granoviarum lunae lucis suae non denegare radios praesertim vero iis quos inelyta virtus ultra communem evestos sortem, ut Sarmatia..... firmamento..... Solum et Solium Polonum adhuc sub Dmno Joanne Casimiro Rege, Regnatricis Vasiorum Domus Insignibus, sub Joanne (Nostris Nobilitatis Polonae decoribus ornatos) vidit et probavit. Qua re explicata Lunae meae... amico et fraterno abhinc ambitu Generosos Wodzickie successoresque eorum (tantum complectitur, ut Granoviis Wodzickie conjunctos) generosaque.... metathesi ad Lunam Granovianam translato praesentia et.... videant tempora. Ita fiat, ut Wodzickie Cognominis..... Oxoni Granovianae ad motus Lunae fluent et refluunt, eos..... habiturae Uniones..... Igitur meo successorumque meorum omnium familiae Granoviorum (nomine spondeo) et promitto, quod ad gentilinum Stemma... rostrum... accipientes generosos Wodzickie... possessionem tum Stemma familiarum affectus Granoviani conservare non desistemus... Omnimodam iisdem dantes facultatem praedicto Stemmate nostro utendi ad morem et consuetudinem reliquorum nostrae nobilitatis.

In quorum fidem praesentes manu mea subscripsi et sigillo..... communi iussi.

Datum Varsoviae in Comitibus Generalibus Regni. D. XI Febr. Anno Dni 1677.

Procopius Joannes a Granow Granowski m. p.

II. Kopie dwóch listów króla Jana Kaźmierza, z oryginału wzięte.

a.

Panie Wodzicki

Jest wola moja abyście rodzonemu Heydensteynowi pokojowemu memu z dochodów Zywieckich, to jest z drugiego roku Arendy od dnia 1 Julij Ann. Curr. się poczynającego zapłacili w dobrej monecie złotych polskich pięćset osmdziesiąt sześć co wam w rachunkach przy quicie tegoż Urodzonego Heydensteyna z odebrania pomienionej sumy przyjąć rozkażemy.

Dan w Paryżu, dnia XV Martis 1672.

(podpis własnoręczny)

Jan Kazimierz Król.

b.

Jan Kazimierz z Bożej łaski król polski, Wielkie Xiążę Litewskie etc.

etc. Szwedzki, Gocki, Wandalski dziedziczny król, Urodzonemu Wawrzyńcowi Wodzickiemu Sekretarzowi naszemu Administratrowi Ekonomij naszej Zywieckiej wiernie nam miłemu. Urodzony wiernie nam miły, daliśmy byli do Wiern. T. (wierności twojej) w roku 1670 in mense Junio Assygnatją Szlachetnemu Miłojowi Łoże, szatnemu naszemu na złotych polskich in bona moneta dwa tysiące ośmset i cztery które mu względem pewnego długu naszego należały. Abyś był pomienioną sumę miekkich zapłacił której sumy iż W. T. na wam czynionych expens d nie my p W. T. od dnia Prima Ann. Curr. się wypłaciło. Co my w rachunkach szat tegoż szlachetnego szatnego naszego T. W. rozkażemy. Dan w Paryżu dnia 25 Miesiaca R. P. 1692.

Jan Kazimierz Król.

III. Kopia listu Królowej Maryi Kaźmiery do Wawrzyńca Wodzickiego. Z oryginału.

Maria Casimira z Bożej Łaski Królowa Polska Wielka Xiężna Litewska, Ruska, Pruska, Mazowiecka, Zmudzka, Inflantska, Smoleńska, Kijowska, Podolska, Podlaska, Siewierska i Czerniechowska.

Urodzony wiernie nam miły. Nie może nic bardziej ucieszyć serca naszego, jako napomyślniejsze Wiernych poddanych Naszych stanu y fortuny ukontentowanie, tym barzcy kiedy Domowi Nasi pożądanę odbieraćią colligacye. Więc że Wierność twoja takie nam w Domu swoim oznaymiać raczysz powodzenie gdy w Stan małżeński Córkę swoją za Urodzonego Starostę Małogoskiego wydać unyśliłeś, iako się z tego cieszymy, tak życzymy żeby w tej coniunckeyi Nieba Uprzymość Twoie iak nayszczęśliwszemi sekundowały progressami. Dobrego zatym Wierności Twoiej od Pana życzymy zdrowia. Dan w Wysocku, dnia XXVI Miesiaca Września Roku Pańskiego MDCLXXXV.

Marya Kazimira Królowa.

Adres:

Urodzonemu Wodzickiemu Skarbnikowi Ziemi Nurskiej
Wiernie nam Miłemu.

IV. Odpis listu Króla Jana III z oryginału.

Urodzonemu Wawrzyńcowi Janowi Wodzickiemu Zupnikowi Krakowskiemu Podczaszenemu Warszawskiemu Wiernie nam Miłemu.

Jan Trzeci z Bożej łaski Król Polski, Wielki Xiążę Litewski, Ruski, Pruski, etc. etc. (wszystkie tytuły).

Urodzony wiernie nam miły Mając w osobliwym respekcie ludzi rycerskich woynę traktujących zaleciliśmy Wierności Twojej Urod. Stanisława Balickiego Towarzysza Chorągwi Urodz. Starosty Trembowelskiego aby w długu swoim i Braci swoich na dawnych Remanentach Solnych Assekurowanym, który po Rodzicu swoim niegdy Pisarzu Zupnym Wielickim miał, choć in parte accomodowany był. Więc Isz W. T. declarowałeś zieczawszy do Wielickich Zupp porachowanie z pomienionym Urod. Balickim uczynić et pro restante Debito na Remanentach Solnych pomiarkować się ac per partes wypłacać każesz. A przeto tę Uczynność Isz intellaxisti super egenum Commilitonem wdzięcznie od Wiern. T. przyjmując w podobney okazey racione Długów Remanentowych częstsze Requisite W. T. zachodzić nie będą y owszem Ratione wszystkich długów dawnych Remanentowych przy Functie w Contractie prorogationis wyrażonym W. T. zachowamy, ktoremu Łaskę Nasze ofiarujemy. Dan w Warszawie dnia X Msa Czerwca Roku Pańskiego MDCXCIII Panowania naszego XIX Roku.

Jan Król.

V. Świadectwa wojskowe francuskie Piotra Wodzickiego.

a.

Maupertuis Capitaine Lieutenant de la première Compagnie des mousquetaires du Roy, Grand Croix de l'Ordre de St. Louis. Lieutenant général des Armées de Sa Majesté, gouverneur et Lieutenant général des ville, pays, comté et Evesché de Toul.

Certifions à tous Ceux qu' il appartiendra que Le Sieur Capitaine de Wodzicki a très bien servi Dans la dite Compagnie pendant deux aus et huit mois et Sa Majesté lui ayant accordé une Commission de Capitaine réformé dans le Régiment de la Marek nous lui avons accordé son Congé. Fait à Paris 21 Mars 1709.

Maupertuis.

b.

Nous soussignés Colonel Commandant du Regiment d' Infanterie Allemande de la Marek au service de sa Majesté très Chrestienne Louis Quatorze Roy de France et de Navarre.

Certifions à tous ceux qu'il appartiendra que Monsieur le Chevalier de Wodzicki a servy avec tout l'applaudissement imaginable dans le ledit Regiment en qualité de Capitaine Réformé l'espace de trois ans et pendant le dit temps il a donné des marques remplies de valeur et de Conduite pour la Service de Sa Majesté dans toutes les occasions qui se sont présentées, surtout à la Bataille de Blangis donnée Contre les alliés de l'Empire le 11 Septembre 1709 où il s' est signalé avec distinction d' une manière qu' il fut dangereusement blessé à la teste de leurs divisions et cela à la veüe des officiers généraux qui se sont trouvés à cette attaque et auprès de moy; Et comme les affaires de sa famille l'appelle pour se retirer cheg luy, il m'a fait connaitre avoir besoin d'un ample témoignage de ses bons services qu'il a Rendu au Roy; Et à cette Considération je luy ai fais le présent Certificat et Cacheté de mes armes pour s'en servir que de raison. Fait à Paris le seize Avril Mil Sept Cent Onze.

Trichard.

(L. S.)

Piotr Wodzicki służył czynnie w wojsku koronném cudzoziemskiego autoramentu aż do r. 1756. Mnóstwo z tego czasu posiada Archiwum Kościelnicke dokumentów, starannie i umiejętnie uporządkowanych przez hrabinę *Terese z Potockich Wodzickę*, żywo się zajmującą wszystkiém, co dotyczy naszej przeszłości i historyi rodzin. Na jednym z dokumentów tych z r. 1740 czytamy następujący napis: „Seiner Königlichen Majestät und der Durchl. Respublique von Pohlen General Major Chef und Commendant der auf Deutschen Fuss stehenden Cavallerie und Obristen über ein Regiment Dragoner, des Sanct Heinrich Ordens Ritter, Petrus de Granow Graff von Wodzicki, Stolnik von Krakau.“ — Tytuł „Graff“ powtarza się we wszystkich niemieckich dokumentach; po polsku tytułowany jest „General-Majorem Cheffem wojsk cudzoziemskiego autoramentu.“

VI. Akta Królewskie dotyczące się rodziny Wodzickich, znajdujące się w Archiwum Kościelnicke.

- No. 42. Jan Kazimierz — Trzy listy z Paryża po abdykacyi do Wawrzyńca Wodzickiego w sprawach Ekonomii Żywieckiej.
 No. 48A. Jan III Pismo do Wawrz. W. w sprawie likwidacyi długów Króla Michała (Podpis Króla). — 1681.
 No. 42. Jan Kazimierz — Pięć listów po abdykacyi pisanych z Paryża do

- Wawrzyńca Wodzickiego w sprawach Ekonomii Żywieckiej. (Podpis Króla).
- No. 48B. Jan III. Przedłużenie Administracyi Olkuskiej Ad. Kotowskiemu i Wawrzyńcowi Wodzickiemu. (Podpis Króla). 1680.
- No. 50. Jan III. Uwolnienie żup solnych oraz osób Administratorów od pretensyi dłużników Jana Kazimierza. (Podpis Króla). 1684.
- No. 53. Jan III. Pismo do Wawrzyńca Wodzickiego z rozkazem wypłacenia Stanisławowi Balickiemu należności zasekurowanych na remanentach Solnych. (Podpis Króla). 1694.
- No. 56. Marya Kazimiera. List do Wawrzyńca Wodzickiego z powinszowaniem małżeństwa córki tegoż z Tegoborskim, starostą małogoskim. (Podpis Królowej). 1685.
- No. 61. Jan III. Pismo do Ad. Kotowskiego i Wawrzyńca Wodzickiego w sprawie żup Solnych. (Podpis Doenhoffa).
- No. 63. Jan III. Rozporządzenie w sprawach Solnych do Wawrz. Wodzickiego (kopia współczesna).
- No. 65. August II. Pokwitowanie Annie Maryi Wodzickiej (wdowie Wawrz.) Administratorce żup Krakowskich za summy wypłacone z Administracyi. (podpis Króla). 1698
- No. 67. August II. Pismo do Podczaszyny Warszawskiej Wodzickiej w sprawie żup Solnych. (podpis Króla). 1698.
- No. 69. August II. Pozwolenie Stanisławowi Tegoborskiemu. Staroście Małogoskiemu, na cessyę dożywocia z urzędu Buchmagistra Żup Bocheńskich. (podpis Króla).
- No. 74. August II. Reskrypt do komisarzy Żupnych Franciszka Szembeka Chorążego Nadwornego Koronnego i Andrzeja Żydowskiego Chorążego i Sędziego Krakowskiego. Wyznaczający prowizyą dla sukcesorów Wawrzyńca Wodzickiego. (podpis Króla); obok:
- No. 74B. Akt Kommissyi Solnej w téjże samej sprawie z podpisem Franciszka Szembeka.
- No. 76. August II. Nominacya Piotra Wodzickiego na pułkownika dragonii Królewskiej (podp. Króla). 1713.
- No. 77. August II. Nominacya Piotra Wodzickiego na Podstolego Ziemi Lwowskiej po Hieronimie Orzechowskim Kaszt. Przemyskim. (podpis Króla). 1716.
- No. 78. August II. Nominacya Piotra Wodzickiego na pułkownika Kawalerji Niemieckiego Autoramentu w wojskach Koronnych. (podpis Króla). 1717.
- No. 80. August II. List przypowiedni Wodzickiemu (Piotrowi) Stolnikowi Krak. Generalowi Major. wojsk koronnych na Regiment Dragonów po rezygnacyi Lubieńskiego Kasztelana Sandomierskiego. (podpis Króla). 1730.
- No. 91. August III. Nadanie komendy Kompanii Dragonów Piotra Wodzickiego Generała Majora Wojsk królewskich (7 letniemu) Eliaszwowi Wodzickiemu po śmierci Jana Dembinskiego. (podp. Króla). 1742.
- No. 97. August III. Nominacya Piotra Wodzickiego kasztelana Bieckiego na Kasztelanią Sandecką po śmierci Morsztyna wakującą. (podpis Króla). 1748.
- No. 100. August III. List prywatny do X. Michała Wodzickiego Podkanclerza koronnego w sprawie wyborów. (podpis Króla). 1761.
- No. 102. August III. Odstąpienie od skargi przeciw Piotrowi Wodzickiemu przez Franciszka Lubomirskiego. (podp. Kancel. Małachowskiego) .1761.
- No. 105. August III. Patent królewski (po niemiecku) dla Hrabiego Józefa Wodzickiego na podporucznika Leibgrenadierów z rangą 1go porucznika w wojsku. (podp. Króla i Brühla). 1763.

- No. 106. August III. Pozwolenie Stanisławowi Rupniewskiemu odstąpienia starostwa Szydłowskiego na rzecz Eliasza Wodz. (podp. Króla). 1763.
- No. 111. Stanisław August. Świadcstwo służby wojskowej i dymissya z piechoty Gwardyi Józefa Wodzickiego. (podpis Króla). 1773.
- No. 113. Stanisław August. Dyplom orderu Ś. Stanisława dla Eliasza Wodzickiego. (podpis Króla). 1779.
- No. 118. Stanisław August. Nominacya Gen. Józefa Wodzickiego na szefa regimentu pieszego zw. Królewicza. (podpis Króla). 1782.
- No. 124. Stanisław August. Dyplom orderu Ś. Stanisława dla Gen. Józefa Wodzickiego. (podp. Króla). 1788.
- No. 130. Stanisław August. Instrukcyja sekretna generałowi Wodzickiemu dotycząca się zatrzymania Biskupa Sołtyka. (podpis Króla). 1782.
- No. 131. Stanisław August. List prywatny do Gen. Wodzickiego w sprawie Biskupa Sołtyka. (podp. Króla). 1782.
- No. 132. Stanisław August. List prywatny do Eliasza Wodzickiego w sprawie Biskupa Sołtyka. (podp. Króla). 1782.
- No. 133. Stanisław August. Listów sześć do Gen. Wodzickiego z własnoręcznemi przypiskami. 1785 – 93.
- No. 134. Stanisław August. Ordynans Wojskowy do Gen. Wodzickiego. (podpis Króla). 1792.
- No. 136. Ludwik XIV Król francuski. Patent Wojskowy Piotra Wodzickiego (podpis Króla) w reg. Royal Allemand. Obok wcześniejszy Patent. (1709).
- No. 137. Aleksander I Cesarz Rosyjski. Patent orderu Ś. Stanisława 2-giej Kl. dla Józefa Wodzickiego w nagrodę czynności przy Komisyyi Województwa Krakowskiego, (głównie co do demarkacyi granic). (podpis Cesarza). 1839.

VII. Akta kościelne dotyczące się X. Michała Wodzickiego.

- Rok 1710. Klemens XI. Dyspensa dla X. M. Wodzickiego brakujących do święceń 13tu miesiący.
- „ 1703. Kaz. Łubieński Biskup Heraklejski. Świadcstwo 1szych święceń Michała Wodzickiego.
- „ 1709. K. Łubieński Biskup Chełmiński. Świadcstwo święceń kapłańskich Michała Wodzickiego Kanonika Sandomierskiego.
- „ 1712. Łubieński Biskup Krakowski. Pozwolenie X. M. Wodzickiemu słuchania spowiedzi.
- „ 1716. Łubieński. Nadanie X. M. prebendy Dwiekowskiej.
- „ 1721. Prezenta na kościół kolegialny w Wislicy dana X. M. przez Jakóba Fryd. Steinbergera.
- „ 1724 Joannes Peltz Ep. Stagnensis, Praep. terrae scepusiensis. Nadanie w imieniu Arcybiskupa Strzygońskiego (Esterhazy) Prymasa Węgier M. Wodzickiemu probostwa w Libuszy.
- „ 1720. Szaniawski Biskup Krakowski. Akt podpisany przez X. Mich. Wodzickiego jako Kanonika Krakowskiego.
- „ 1732. Klemens XII. Nadanie X. Mich. Wodzickiemu Administratorowi wakującej dyecezyi Krak. nadzwyczajnych dyspens i przywilejów duchownych. (kopia współczesna).
- „ 1752. Od Kardynała (podpis nieczytelny) list do X. Mich. Wodzickiego Podkanclerzego z podziękowaniem za posłanie noty dyplom. i za objaśnienie w sprawie deklaracyi (?), którą przedtém w Rzymie mieli za fałszywą.

Rok 1752. Kopia. Nominacya X. M. Wodzickiego na opata Mogilskiego przez Pap. Benedykta XIV. (Kopia ozdobna spisana w Rzymie z podpisami).

„ 1763. Kodycył testamentu X. M. Biskupa Przemyskiego dotyczący dycezyi Przemyskiej. (Kopia).

Kopie ozdobne listów Pap. Klemensa XIII w sprawie nominacyi X. Mich. na Biskupstwo Przemyskie. Dwa do Mich. Wodz., 1 do Króla Augusta III, 1 do Arcybisk. Lwowskiego Sierakowskiego, 1 do Kapituły Przemyskiej, 1 do dycezyan i miast, 1 do X. Mich. Wodzickiego z rotą przysięgi.



Wodzińscy herbu Jastrzębiec.

(Zob. R. VI str. 429—454; R. VIII str. 483; R. X str. 327.)

W kościele Ś. Barbary na Koszykach w Warszawie znajduje się na lewo od głównego wejścia w murze czarna marmurowa tablica z portretem olejnym i insygniami biskupieimi, z napisem:

D. O. M.

Illustr. et Reverend. Dominus

Gabriel

Wodziński

Episcopus Smolenscensis

Equus Aquilae Albae

Vir plenus Dierum et Gratiae

Actatis 62, Episcopatus 30

obijt D. 27 Novembris A. D. 1788.

Hic Sepelliri Voluit.



Wołowiczowie herbu Bogorya.

Ród to starożytny litewski, z pierwszemi domami litewskimi spokrewniony¹⁾. Jakkolwiek przecież wydał hetmana, czterech Biskupów, pięciu ministrów, trzech wojewodów, trzech kasztelanów i dwunastu dostojników dworskich, mimo to dla zbyt wielkiego rozrodenia nigdy w pełnej mierze nie zaliczał się do magnackich i podczas gdy pojedyncze jego gałęzki podnosiły się do wyżyny, większość nie wyrastała po nad zwykły poziom szlachecki, wystrzelając raz po raz jednostkami w górę.

Wszystko, co *Niesiecki*, idąc za *Strykowski* i *Kołatowiczem* pisze o początku domu Wołowiczów i o pochodzeniu ich rzekomém od rycerza Stanisława Wissygina, który na sejmie horodelskim miał przyjąć herb Bogorya, a którego syn Jerzy, dla wielkiej siły przezywany na dworze Kaźmierza Jagiellończyka „wolem“, miał być, „autorem nazwiska Wołowiczów“, policzyć dzisiaj należy do rzędu legend, nie dających się niczém udowodnić.

Najnowsze poszukiwania Adama *Bonieckiego* wskazują, że Wołlo-

¹⁾ „Ils sont d'une des principales et des plus illustres familles de Lithuanie“. „Notices sur les familles illustres et titrées de la Pologne“, Paris, Bruxelles et Leipzig 1862“.

wiczowie porównu z Chodkiewiczami i Pocijami pochodzą od Chodków, osiedlonych w Grodzieńskim w pierwszej połowie XV wieku. O tém pochodzeniu ich objaśnia nas zapis, zeznany w r. 1526 przez wnuków Chodka (I pok.) na cerkiew w Bali. Syn tegoż Chodka:

Hryńko Chodkewicz Wołłowicz (II pok.), *koniuszy litewski* 1459 r. po Marcinie (po nim w r. 1475 Bohusz Micuta). trzymał za Kaźmierza Jagiellończyka połowę Trubczeska. W wyroku Aleksandra Jagiellończyka z r. 1499, dotyczącym Trubczeska, nazwany jest Wołłowiczem (M. L. 5). W latach 1488 do 1495 piastował urząd horodniczego grodzieńskiego a w r. 1503 był namiestnikiem przewalskim. Kronika monasteru grodzieńskiego na Koloży zawiera zapis, zeznany około 1480 r. przez Hryńka na tenże monaster (Arch. Zbor. Dokum. IX f. 413). Hryńko wstępował dwa razy w zwiąskie małżeńskie. Z pierwszej żony, niewiadomego nazwiska, pozostawił czterech synów: Bohdana, Iwana, Łukasza i Marka; z drugiej, Nadiei Wasilewny Chreptowiczówny, siostry Hanny księżnej Andrzejowej Sanguszkowej (*Boniecki*, str. 29) trzech synów: Hrehorego, Michajła i Pawła. Były i córki, lecz te nieznanne są z imienia. — Z synów Łukasz, *klucznik grodzieński* od r. 1523 do 1539, który wraz z bratem Iwanem otrzymał od króla Zygmunta około cztery wiorsty kwadratowe lasu w Grodzieńskim (nadanie to zatwierdzone w r. 1536; M. Lit. 28), pozostawił wprawdzie syna Andrzeja (IV pok.), pełnomocnika Hleba Sapiehy w r. 1555 (M. L. 220 B.), ale ten umarł bezdzietnie; po Bohdanie, Iwanie i Marku poszły trzy gałęzie, które wygasły; Paweł umarł bezpotomnie; po Hrehorym i Michajle idą także dwie gałęzie i to kwitnące dotąd.

I Gałąź po Bohdanie Hryńkowiczu, wojewódzka i kancelerska, wygasła.

Bohdan Hryńkowicz Wołłowicz (III pok.), już w r. 1508 *koniuszy grodzieński*, otrzymał od króla Zygmunta w 1513 roku milę kwadratową puszczy od granicy rajgrodzkiej (M. L. 7). Potwierdzenie tego nadania uzyskał w 1522 roku (M. L. 41). W 1529 r. był także wojskim grodzieńskim, a w 1537 roku i namiestnikiem kryńskim, skidelskim i ozierskim. Umarł przed 14 kwietnia 1539 r. (M. L. 33). Z nieznannej małżonki pozostawił, oprócz zmarłego młodo Wasila, trzech synów: Hrehorego, Iwana i Ostafa, oraz dwie córki: N. Kunciewiczową i Katarzynę, pmo voto za Mikołajem Bakalarowiczem, sdo voto za Piotrem Wiesiołowskim, obożnym koronnym (zob. R. II str. 334). Iwan Bohdanowicz, dzierżawca skidelski 1541, nie pozostawił z Elżbiety Sołohubówny (M. L. 39) potomstwa. Po Hrehorym i Ostafie dwie powstały odnogi tej gałęzi.

A. Odnoga po Hrehorym Bohdanowiczu, wojewódzka.

Hrehory Bohdanowicz Wołłowicz (IV pok.) *wojewoda smoleński*, wysoko podniósł znaczenie swego rodu na Litwie. Był z kolei w r. 1548 dworzaninem JKMci (M. L. 48), w r. 1559 starostą mścibohowskim, w r. 1560 starostą słonimskim, od r. 1560 marszałkiem królewskim. W r. 1563 sprawował wraz z Chodkiewiczem wielkie poselstwo do Moskwy. W r. 1565 horodniczy grodzieński, dzierżawca ejszyski, koniawski, worniański, dubicki, zelwieński, dowsowski, przełajski i merecki, w r. 1567 łowczy W. Ks. Litewskiego po Mikołaju Radziwille, wreszcie w r. 1572 mianowany wojewodą smoleńskim po Wasilu Tyszkiewicz (po nim Jurii Ostyk). Według *Niesieckiego* złączył się był dożywotnie z Anną czy Elżbietą Hlebowiczówną, wojewodzianką wileńską; według *Bonieckiego* przeciw wyszły te dwie wojewodzianki: Hanna za księcia Wasila Sołomereckiego, a Elżbieta za Malchera Szemiota. Tyle pewna, że wojewoda smoleński pozostawił trzech synów, Romana, Piotra i Hieronima, oraz cztery córki, z których Apolonia

wyszła pmo voto za Wasila Kopcja, marszałka nadwornego litewskiego, sdo voto za Sokoła Wojnę, starostę ożskiego i perełomskiego; Helena za księcia Sokolińskiego, Regina za księcia Bohdana Ogińskiego, podkomorzego trockiego (zob. R. V str. 181), wreszcie czwarta za Stetkiewicza.

1. Roman Hrehorowicz Wołłowicz (V pok.), *starosta rohaczewski* 1594 r. i *kaniewski*, miał za żonę nie Anastazyą księżniczkę Zbarazką, jak podaje *Niesiecki*, ale Helenę Sapieżankę, kuchmistrzównę litewską, która sdo voto wyszła za Jakóba Kuncewicz, chorążego lidzkiego (zob. wyż. rod. Sapiechów) i umarła 20 lutego 1645 roku. Z niej VI pokolenie: Maryanna, Anastazyja Chreptowiczowa, Krystyna za Dadzibogiem Kierło, podkomorzym czerniechowskim, Aleksandra za Grzegorzem Korsakiem, chorążym połockim, oraz synowie Jan i Hrehory, zmarły w r. 1636.

Jan Romanowicz Wołłowicz (VI pok.) pozostawił z Scipionówny del Campo tylko córkę, wydaną według Genealogii za księcia Massalskiego.

2. Piotr Hrehorowicz Wołłowicz (V pok.), mianowany dnia 26 kwietnia 1589 r. *cześnikiem W. Ks. Litewskiego* po Janie Pacu (po nim Jan książę Hołowczyński), poślubił Barbarę Sapieżankę, wojewodziankę mińską, która po jego śmierci (przed 15 maja 1624 r.) została Bazylianką w Wilnie (zob. wyż. rod. Sapiechów). Z niej tylko córka:

Helena Wołłowiczówna (VI pok.) za Janem księciem Hołowczyńskim, *cześnikiem W. Ks. Litewskiego*.

3. Hieronim Hrehorowicz Wołłowicz (V pok.), *starosta generalny żmudzki*, zmarły 1636 roku, został nasamprzód z sekretarza królewskiego dnia 23 kwietnia 1589 roku pisarzem W. Ks. Litewskiego, w r. 1600 ciwun pojurski, 1601 leśniczy kryński, kuźniki i odolski, 1609 dzierzawca rudnicki, 1615 starosta upitski, dnia 25 marca 1600 r. podskarbi nadworny litewski po Piotrze Wiesiołowskim (po nim w r. 1605 Maciej Wojna), dnia 28 lutego 1605 r. podskarbi wielki litewski po Andrzeju Zawiszy (po nim 1618 r. Krzysztof Naruszewicz), w r. 1618 podkanclerzy litewski po Eustachym Wołłowiczu (po nim 1619 roku Wojciech Stanisław Radziwiłł), wreszcie 1619 starosta generalny żmudzki po Janie Karolu Chodkiewiczu (po nim 1636 r. Alfons Lacki). Jako pisarz litewski jeździł z królem Zygmuntem III do Szwecyi i wszystkich trudów jego i niebezpieczeństw był nierozdzielny towarzyszem. Jako podskarbi w. lit. był w r. 1613 komisarzem naznaczony do uspokojenia związanego wojska i do wypłacenia żołdu (Constit. fol. 6). „Popisał się z pięknem ku tej Ojczyźnie sercem, kiedy, gdy na gwałtowne jej potrzeby pieniędzy w skarbie nie stało, on własną swoją fortunę azardował, wszakże Rzeczpospolita na sejmie 1618 r., już natenczas podkanclerzemu litewskiemu, wyliczyć więcej niż 140.000 na zniesienie tych długów kazała (Const. fol. 7). W pięknej starości wiek swój zakończył, wiele kościołów na Żmudzi na cześć Boską wystawiwszy, wiele komisyi na siebie włożonych rozsądną industrią ułacniwszy“ (*Nies.*). Ożeniony był z Elżbietą z Gosławic i z Bebelna Gosławską herbu Oksza, urodzoną z Cikowskiej, rodzoną siostrą podkomorzego krakowskiego, wdową po Macieju Wojnie, podskar bim w. litewskim (M. L. ks. 155 fol. 247), która kościoły w Sokołce i w Puzanach wiecznymi funduszami nadała, kobryński i żmudzkie kościoły w bogaty aparat przystroiła (*Nies.*). Z nią miał wprawdzie syna Stanisława, ale ten umarł młodo, i córkę:

Teklę Annę Wołłowiczównę (VI pok.), ur. 1608, zmarłą 20 marca 1637 r., która poślubiła Aleksandra Ludwika księcia Radziwiłła, marszałka wielkiego litewskiego, wojewodę połockiego (zobacz wyżej rodowód Radziwiłłów); i w Białym przy kościele farnym kaplicę wymurowała, co poznać z jej herbu nad nią położonego (*Nies.*).

B. Odnoga po Ostafim Bohdanowiczu, kanclerska.

Ostafiel Eustachy Bohdanowicz Wołłowicz (IV pok.), *kasztelan wileński, kanclerz wielki lit.*, więcej jeszcze jak brat jego Hrehory przyczynił się do świetności imienia Wołłowiczów. Był z kolei w r. 1550 podstarościm brzeskim, 1551 do 1561 pisarzem litewskim i dzierżawcą miednickim, 1553 do 1560 marszałkiem królewskim i starostą miednickim, od r. 1561 do 1569 marszałkiem nadwornym litewskim po Iwanie Hornostaju (po nim Mikołaj Krzysztof Radziwiłł), od r. 1561 jednocześnie podskarbin wielkim lit. po Iwanie Hornostaju (po nim w r. 1566 Mikołaj Naruszewicz); w r. 1565 sprawca województwa wileńskiego, dnia 11 marca 1566 r. mianowany pierwszym podkanclerzym litewskim (po nim 1579 r. Krzysztof Mikołaj Radziwiłł); dnia 20 czerwca 1569 r. kasztelan trocki po Jerzym Chodkiewiczu (po nim Krzysztof Mikołaj Radziwiłł); dnia 1 października 1579 r. kasztelan wileński po Janie Hieronimie Chodkiewiczu (po nim w r. 1588 Jan Kiszka); wreszcie w październiku 1579 r. kanclerz wielki lit. po Mikołaju Radziwiłł (po nim Lew Sapieha). Był prócz tego 1567 do 1587 starostą brzeskim i kobryńskim, oraz w r. 1576 rzeczyckim. Umarł w grudniu 1587 roku. Z żony Teodory Sapieżanki, wojewodzianki nowogrodzkiej (zobacz wyż. rod. Sapiehów), pozostawił tylko córkę jedynaczkę:

Reginę Wołłowiczównę (V pok.), wydaną za Seweryna Bonara, kasztelana krakowskiego, który jęj w r. 1570 zapisał 30,000 flor. (M. Kor. 107 fol. 304 i 108 fol. 244).

Ostafiemu Wołłowiczowi poświęca Julian Bartoszewicz w „Encykl. Orgelbranda“ następujące obszernie wspomnienie:

„Reprezentant na Litwie starego obyczaju pod one czasy, kiedy się gotowała Unia lubelska. Urodził się pewno w obrządku słowiańskim, lecz poszedł za ogólnym popędem i przyjął wyznanie kalwińskie, może pierwszy z Wołłowiczów. Pod względem religijnym więc przeniemierzył się naddziadom, tu umysł jego bujał swobodnie; ale pod względem politycznym nie znienił swoich wyobrażeń; jako Litwin nie chciał Ojczyzny swojej zlewać z Polską w jedną całość, utrzymywał tylko sojusz międzynarodowy. Na Wołłowiczu odbijała się doskonale ta niepewność losów Litwy, która już ostatnie odbywała przesilenie: chciała się oprzeć prądowi, ale nie mogła, bo siły nie stało, bo cały kraj wyrobił się już na polski prawem, instytucjami, obyczajami, nawet językiem. Było to w tej opornej Litwie więcej wspomnień, niż pojęcie rzeczywiste potrzeby; owszem można ją posądzić o krótkie widzenie rzeczy; było to coś takiego, co i Długosza uzbrajało przeciw Jagiellonom. Zawód swój rozpoczynał Ostafiej, jak wszyscy młodzi Litwiń, którzy na coś w Ojczyźnie wyszli, w kancelaryi królewskiej. Z pisarza szło się w Litwie na marszałka hospodarskiego, to jest królewskiego. Ostafiej jest takim marszałkiem i pisarzem już w sierpniu 1553 r., kiedy razem z Dowojną, wojewodą połockim, jeździł w poselstwie do Moskwy o pokój, który nie stanął, bo nasi posłowie nie chcieli nazywać Iwana carem. Już tedy jechali z powrotem do Litwy, kiedy Iwan zawrócić ich kazał i przerażony buntem w Kazaniu, potwierdził im przymierze z Litwą na dwa lata (*Karamzin*, VIII, 465). Pisarz i w kwietniu 1558 r. Nie było w owym czasie jeszcze podkanclerzych w Litwie, tylko jeden kanclerz, który nie mógł wydołać pracy i dla tego chętnie wyręczał się Ostafim. Spotykamy więc na wielkiej liczbie przywilejów królewskich podpisanego Ostafieja; niejeden redagował, inne spisywał i pieczętował. Przy Królu, ile razy bawił się w Koronie, zawsze był który z ministrów litewskich do spraw publicznych, jakby dziś mówiono sekretarz stanu. „Ostafiej marszałok i pisarz“, był takim sekretarzem stanu przy Zygmuncie Auguście, a chociaż się nieraz zdarzało, że przywilej litewski napisała kancelarya koronna, przecież pieczęć litewską przykładał do niego Ostafiej, najważniejszą prawną opatrywał go ceczą („Listy Zyg. Augusta do Radziwiłła“ str. 99). Pierwszy raz w r. 1561

podpisał się imieniem i nazwiskiem „Ostafiej Wołłowicz“ i odtąd ciągle podpisuje się imieniem i nazwiskiem. Już po kolei wychodził na pana. Marszałek hospodarski był to urzędnik ziemski, ale król Zygmunt August, u którego Ostafiej miał łaski, wziął go do dworu, oddał mu marszałkostwo swoje i razem podskarbstwo ziemskie Litwy. Obydwa te urzędy wakowały po Iwanie Hornostaju. Pierwszy raz podpisuje przywilej królewski Wołłowicz z nowemi godnościami dopiero w listopadzie 1561 r. („Teka wileńska“ VI, 148). Jest więc lat kilka przerwy. Dwór litewski i zarząd kraju wyrabiał się wtedy coraz więcej na wzór koronnych. Marszałek dworny w Litwie był więc tém samém, czém nadworny w Koronie, podskarbi ziemski był tém czém podskarbi wielki w Koronie. Nie będąc jeszcze podskarbiem Wołłowicz, położył zasługi około skarbu, bo udział brał w ułożeniu sprawy włócznej, która mocno Zygmunta Augusta zajmowała. Była to sprawa urządzenia dóbr królewskich na Litwie. Radziwiłł Czarny rzecz przyspieszał, Ostafiej nawet do Polski zjeżdżał i Król z niego „dostatecznie wyrozumiewał sprawę i stanowienie to włoczne“ („Listy“, wyd. Iachowicza, str. 97, 113). Podskarbiem zostawszy, większy brał połat. Zbliżony i dawniej do Czarnego Radziwiłła, który miał serce królewskie, teraz z nim ciągle radził nad sprawami finansowemi Litwy. To myśleli o wsparciu służebnych koronnych groszem litewskim, to szukali zastawnika na Połagę i na ciwuństwa żmudzkie, bo Król potrzebował pieniędzy na potrzeby publiczne, to wysyłali obydwa namiestników do dzierżaw wakujących, nastawali na służebnych Litwy, co pobrawszy pieniądze na służbę do Inflant, jechać ociągali się, to odprawę innym dawali ze skarbu („Listy“, str. 132). Dziwna to rzecz, ale wiele miał kłopotu podskarbi ze służebnymi Korony, dziwna, jak powiadamy, że on, nie zaś podskarbi koronny, jak wypadło. Służebni ci zrzadzali szkody wielkie, a posługi z nich nie było żadnej i już się chcieli rozlecieć. Król zaczął dla tego na nich pieniędzy szukać u Radziwiłła i u Wołłowicza, w zastawy dobra puszczał („Listy“, str. 132). Na jesień 1562 r. Wołłowicz był w Polsce z doniesieniami; Król pisze z tego powodu do Radziwiłła: „poruczyliśmy jemu na te wszystkie rzeczy, które on nam od W. Mił. doniósł, przytém i inne ustnie opowiedzieć, mając za to, że W. Mość według chuci swej zwykłej będzie to tak opatrował, coby było ku dobremu a sławnemu Rzeczypospolitej“ („Listy“, str. 141). Cała uwaga królewska zwróciła się wtedy na Inflanty; chciał Zygmunt August ocalić prowincyą z obawy, ażeby jej nie porwał Iwan Groźny. Kazał Ostafiemu Król opatrywać zamki nad Dźwiną, Dynaburg, Kokenhaus i Aszerad („Listy“, str. 152). Miał słać Wołłowicz ze skarbu pieniądze do księcia kurlandzkiego na trzysta, a przynajmniej na dwieście ludzi jazdy niemieckiej dla obrony Rygi. Miał posyłać z cekhauzu litewskiego „kule i prochy, co może być“, oraz działa, które były z kasztelanem lubelskim Floryanem Zembrzowskim, wprzód pośrednikiem do służebnych w Koronie („Listy“, 155); opatrzyć kniazia Połubieńskiego i wszystek lud służebny, który w Inflantach służył, bo król szwedzki dobierał się do zamków, oblegał Karkusz. Miał zapłacić strzelbę księcia Kurlandzkiego na zamkach poddanych Janowi księciu Finlandyi („Listy“, 156. 164). Gwałtowne były potrzeby Litwy, a nie było pieniędzy, położenie Wołłowicza robiło się drażliwém. Niebezpieczeństwo to Litwy wzrosło, kiedy Iwan ruszył pod Połock i zdobył gród ten sławny: dowiedział się Król o tém od Wołłowicza i od Radziwiłła. Sam na tém ucierpiał wiele podskarbi, bo na Białej Rusi posiadał już pod owe czasy trzy starostwa: mohilewskie, jezierzyskie i uświat-skie (Akty Zach. R., III, 136 pod r. 1564). Jezierzyszczę do szczytu było spalone przez nieprzyjaciela, który się usadowił na ziemi połockiej, a tak to starostwo i drugie stracił Wołłowicz („Listy“, str. 227). Radziwiłł Czarny chciał pokojem zatrzymać te kroki Iwana, lecz Zygmunt August lepiej widział rzeczy i nie dał sobie mówić o pokoju, któryby miał twarde warunki („Listy“, str. 229). O tych Jezierzyszczach i klęsce ztąd Litwy częste są wzmianki w listach królewskich; nie mógł się zacząć Jagiellończyk uspokoić. Podskarbi wyszedł wtedy i na wojennego pana, bo ciągle radził z hetmany. Dla za-

stanowienia postępow nieprzyjaciela. Król chciał wojsko rozłożyć pomiędzy Mińskiem a Wieliją, żeby Wilno zasłonić i łatwo się obrócić w razie potrzeby na wszystkie strony w kraj nieprzyjacielski, ale krajów tych nieświadomy, jak sam powiada, troszczył się o to, że podskarbi donosił o trudnościach wyżywienia wojska w okolicy zupełnie wygłodzonej. Król pytał się Radziwiłła Czarnego, komu ma polecić straż samego Wilna? Chciał Król to zdać na niego, lecz Radziwiłł był wtedy słaby i zalecił Wołłowicza, jako podskarbiego, „o którego wszystkie rzeczy opierać się będą.“ Król się zgadzał na to, że Wołłowicz „mógł sprostac temu w postrzeganiu stolice naszej owego państwa“, lecz obawiał się, czy nie będzie to za wiele na jego barki znosić i nowy obowiązek. Jako podskarbi musiał być „zabawion ustawiczną odprawą, a zwłaszcza pod takowym terazniejszym czasem mnogich a pilnych potrzeb naszych i ziemskich.“ Zresztą podskarbi właśnie dla tych potrzeb nie mógłby ciągle w Wilnie mieszkać i musiałby raz wraz jeździć po różnych miejscach, przeto nie zdawało się Królowi, żeby go jeszcze „i tём poruczeństwem zabawiać.“ Król kazał Radziwiłłowi i leczyć się i razem Wilna doglądać (w maju 1565, „Listy“, 278). Kiedy dojrzewiała Unia lubelska, Król pierwszy raz mianował podkanclerzego Litwy. Urząd ten właściwszym był dla Wołłowicza, jak podskarbstwo, z tój uwagi, że już poprzednio wiele czasu przepędził w kancelaryi. Musiało to postanowienie urzędu nastąpić po śmierci Mikołaja Czarnego, który był wojewodą wileńskim i kanclerzem, a który chciał zapewne dzierżyć pieczęć Litwy sam bez podziału i Król mu się w tём pewno nie sprzeciwiał. Śmierć ta nastąpiła 28 maja 1565 roku i wtedy to niezawodnie na jego miejsce do pieczęci wielkiej mianowany Mikołaj Rudy Radziwiłł, brat rodzony Barbary, podkanclerzym zaś do pomocy mu, na sposób polski, Wołłowicz. *Niesiecki* myli się, kiedy utrzymuje, że podkanclerstwo i wszystkie inne urzędy, których jeszcze przedtём na Litwie nie było, powstały wskutek Unii lubelskiej; owszém, rozwinęły się nieco wprzód, jakby na przyjęcie Unii; rząd Litwy nawet w formach drobniejszych prędko pod owe czasy wyrabiał się na wzór Korony. Spotykamy pierwszy raz Wołłowicza z godnością podkanclerzego w roku 1566, a wcześniej nie, i to właśnie na domysł nas prowadzi, że po śmierci Czarnego rozdwoił się na Litwie kanclerski urząd. Pieczęć wzięwszy, Wołłowicz pisarzem być przestał, wszelako nie marszałkiem, owszém czytamy go r. 1566 razem podkanclerzym i marszałkiem. Zapewne tём po Mikołaju Czarnym wzięł Wołłowicz starostwo grodowe brzeskie i co może za tём szło, ekonomią kobryńską, dawne księstwo, które po wygaśnięciu kniaziów na skarb królewski przeszło. W Brześciu już w roku 1569 gospodaruje i sądzi Wołłowicz z pewnością. Otrzymał wtedy zapewne i dzierżawy na Podlasiu, które już było pod prawem koronném, Wojnie, Kodyniec i Łomazy z przyległościami. Te Łomazy król Kaźmierz Jagiellończyk jeszcze od Parczewa oddzielił i do brzeskiej ekonomii przyłączył, co panów koronnych gniewało; w roku 1568 Łomazy dostały herb i magdeburgią. Nastąpił sejm lubelski. Litwini chcieli się znośić z Koroną, jako państwo z państwem, nie przyjechali więc, jako byli powinni, wszyscy, ale przysłali na sejm poselstwo, które składali tylko Wołłowicz i Chodkiewicz, starosta żmudzki; przyjechali bardzo późno, już w miesiąc po rozpoczęciu się sejmu, 26 stycznia 1569 r. Z natury cichy, ale uparty, nigdy Wołłowicz rozmownym nie był, tём bardziej na sejmie; na którym drażliwe, i ostatni raz międzynarodowe, Litwy i Korony, układały się sprawy. „Pan Ostafiej“ więc milczał, za to pan starosta był dumny, ostry Litwin. Dla tego Litwa głównym mówcą wyznaczała Chodkiewicza, Wołłowicz był mu tylko po za sejmem doradcą. Dumny pan nie przeprowadził swoich widoków i rozdąsany wyjechał z Lublina, zostawiwszy Wołłowicza na straży. Ten pilnie przez cały czas dosiadywał sejmu, do pomocy mu przysłany późniéj podskarbi Mikołaj Naruszewicz. Unia dokonywała się częstkowo i wcieleniami. Najprzéd Podlasianie, trzech posłowie na nią przysięgli. Wtedy to na Wołłowicza spadły kłopoty. Posiadał królewszczyznę na Podlasiu, żądano tedy po nim, żeby razem z posłami przysięgał na Unią. Ujrzał się w dziwném położeniu, bo razem z panami Litwy

trzymał, więc spełnić żądania nie chciał, ale jak mu było stracić królewszczyzny? Opór ciasnego patriotyizmu nie miał na swą obronę argumentów, prywatą się zaslaniał. W kraju wolnym mógł być Wołłowicz wszystko, co było na sercu, wypowiedzieć, lecz nie chciał, bo mu żal było królewszczyzny, tego chleba, którego dostał, gdy miał dosyć własnego. Nie idea więc tu w grze była, choć pozorowano nią wszystko, ale duma prowincjonalna panów, idea była po stronie Korony. Ostafiej chciał się młynkiem wykręcić z trudności. Tłómaczył się, że przysiągł z królewszczyzn podlaskich Litwie i jakby bojąc się, żeby ich nie stracił, opowiadał, że ma na nich dożywocie: objaśniał zabawnie fakt znany wszystkim, że starostwa szły dożywociem. Kiedy na niego nalegano, prosił, żeby mógł przynajmniej opowiedzieć się panom Litwy. Nie pozwolono na to i zapowiedziano mu, że starostwa utraci a pieczęci nie będzie mógł używać dla całego Podlasia. Słaby duszą, wymknął się z Lublina i za rozkazem panów rozsyłał burzące listy na Podlasie i Wołyń, opatrzone pieczęcią litewską. Zaocznie skazany na utratę królewszczyzn podlaskich 12 marca; i nie żartowano, albowiem Łomazy dostał Jan Tarło, kasztelan radomski i akty sejmu Unii podpisywał jako „łomaski starosta“ (Vol. leg. II. 767). Litwa wtedy przysłała więcej posłów swoich prosić się o Podlasie i Wołyń, a wreszcie o same Łomazy, bo ten kawał ziemi, mówiła, zawsze był brzeski, nie podlaski. Tu już o Wołłowicza prywatą upominali się Litwini, nie o warunki przyszłej Unii. Unia stała się prawem 1 lipca, podpisał ją Wołłowicz i zaraz posłowie litewscy wnieśli za nim prośbę, żeby odzyskał ziemię zabraną. Lubo Stanisław Szafraniec, wojski sandomirski, i na to nie pozwalał, żeby ukarać Wołłowicza, Król jednakże przywrócił podkanclerzemu dobra, o czém świadczy proces rozgraniczenia między województwem podlaskim a brześcińskim, wyznający, że Wołłowicz miał na tych starostwach summy i dożywocie. Po sejmie, jeszcze 1569 roku Ostafiej został kasztelanem trockim przy podkanclerstwie. Miał wiele łaski podkanclerzy u Iwana Groźnego, do którego podobno nieraz odbywał poselstwa; mogło to być chyba w latach dawniejszych, w których jeden tylko ślad takiego poselstwa znaleźliśmy (1553). To pewna, że nie jeździł do Moskwy nigdy ani podskarbin ani podkanclerzym. Aż Iwan przymawiał się o niego; mało co przed śmiercią królewską dał znać, że od wyboru posłów zależeć może pokój, że Wołłowicz i Haraburda najmiliej byłiby widziani. Król odpisał, że przysłać innych równiej dostojności posłów, ale że Wołłowicza i Haraburdę nie przysłać. Po śmierci królewskiej posłał na konwokacyą warszawską do stanów koronnych od Litwy, sam jeden (*Orzelski*). Na elekcyę przyjechał też w poselstwie, ale z liczniejszym gronem panów. Litwa bawiła się ciągle w udzielne państwo, nawet po Unii przez lat kilka. Na elekcyi pokłócił się Wołłowicz ze starostą żmudzkiem Chodkiewiczem tak bardzo, że gdyby ich obecni nie rozjęli, przyszyłoby do otwartego boju (tamże); historyk nie opowiada, jaka była przyczyna sporu. Po elekcyi Henryka, Wołłowicz wyznaczony był z Litwy do boku Prymasa dla rady i osobno do komisji, mającej się zająć pogrzebem Zygmunta Augusta. Odprowadziwszy ciało z nad granic Litwy do Krakowa, Wołłowicz na pogrzebie Króla przed samą koronacyą Henryka niósł tarczę, którą do rąk oddał posłowi francuskiemu; toż inni senatorowie oddawali hełm, miecz, włócznię, dla złamania tych oznak dostojności. Za Henryka Walezego dopominał się na sejmie za innymi o zatwierdzenie praw Rzeczypospolitej, gdy Król zwłóczył, nie wiedząc, co to jest. Bawiąc się na Litwie, utrzymywał Wołłowicz listowne związki z Mironem Kmitą, starostą na Orszy, który go zawiadamiał ciągle o wiadomościach moskiewskich (Listy te są w „Zróżdlach“ Mik. *Malinowskiego*, II, 244—292 itd.). Raz nawet obraził Wołłowicz Kmitę przypuszczeniem, że starosta cara ściagał do Litwy. Tknięty do żywego Kmita, odpisał nie Wołłowiczowi, ale przed żoną jego się skarżył. Po ucieczce Króla zebrał się zjazd w Stężycy. Wołłowicz posłem i na ten zjazd od Litwy z Sierotką Radziwillem. Pytali się obadwaj, co znaczy zjazd ten? Jeżeli to elekcyja, zaraz przybędzie Litwa, jeżeli sejm zwyczajny, nie właściwe dla niego miejsce w Stężycy, lecz w Warszawie (*Orzelski*). Żądali na piśmie odpowiedzi, co gniewało se-

natorów koronnych. Potém Litwini powstawali przeciw konfederacyi warszawskiej i porządkowi elekcji w niej przepisanej. Ciągłe we wszystkiém upatrywali jakieś uchybienie prawu Litwy. Odpowiedziano im i sprawiedliwie, że sami winni, gdy nie przybyli wezwani na konwokacyą i że prawa tam uchwalone dla całej Rzeczypospolitej nie mogą upadać z powodu ich na sejmie nieobecności. Psuł wszystko dumą swoją i ciasnym miejscowym patryotyzmem Jan Hieronim Chodkiewicz, kasztelan wileński, zawsze duchowy przywódzca Litwy. Ustąpił wreszcie i przyjął konwokacyjne ustawy. Nieustanny swojej Ojczyzny reprezentant, przyjechał Wołłowicz i na elekcję do Warszawy (*Orzelski*). Głosował tak, jak Chodkiewicz, którego ciągle był echem. Chciał więc syna cesarskiego na Króla, Ernesta, bo nie było mu równego na świecie, żenił go z królowną Anną i upominał się o zasłonę biednej Litwy, wystawionej na ciosy. Po wszystkiém widać, że Wołłowicz nie był ani upartym Litwinem, ani tak złym obywatelem Rzeczypospolitej, żeby stawiał dobro prowincji nad wszystko, lecz nie miał też dosyć charakteru i oprzeć się upartym i dumnym nie potrafił, obawiał się ich przewagi w domu, w radzie litewskiej. Pośredniczył od senatu do szlachty, która rzucała Koło i chciała osobno Króla wybierać. Musiał wysłuchać za to od marszałka Sienińskiego wyrzutów, że Litwa upornie narzucała Rzeczypospolitej dom rakuzki, że się miała za całą jej połowę. Szlachta upierała się przy Piaście, więc za drugim poselstwem do niej Wołłowicz prosił, aby wymieniła Piaста. Obrany był Stefan Batory z nieukontentowaniem Litwy, która chciała cesarza. Wołłowicz gniewał się na tę elekcję razem z drugimi panami Litwy. Jednakże zwolnili z uporą, gdy przybliżał się Batory i zebrałi się na zjazd do Grodna 19 kwietnia 1576 r. Było tam między Litwą aż trzech Wołłowiczów, podkanclerzy, wojewoda smoleński, Grzegorz (Hrehory), brat jego¹⁾ i marszałek Iwan, dalszy krewny (stryjeczny brat). Z Grodna jechał na sejm koronacyjny (*Heidenstein*, I, 242). Był i na wyprawie gdańskiej; kiedy miasto uległo przed orężem, przyjmował od niego z kilku panami przysięgę wierności dla Króla (tamże, str. 279). Na wyprawę połocką szedł także Wołłowicz, bój rozstrzygnął i o losie jego starostw, Uświata i Jezierzyszczu. Co większa, sam podkanclerzy brał osobisty udział w bitwie; na takiem stanowisku spotykamy go raz pierwszy tutaj pod koniec życia. Prowadził piechotę litewską na mury połockie razem z kniazem Stefanem Zbaraskim, obadwaj troccy, podkanclerzy kasztelan, kniaź wojewoda (*Heid.* I, 315). Po zdobyciu tego grodu Król powracał na Wilno do Warszawy sejmować. Wtedy to zaszedł wypadek bardzo głośny: podkanclerzy nie chciał pieczętować przywileju jezuitom na akademii wileńskiej. Przed wyprawą jeszcze w kwietniu przywilej był gotowy, lecz dopiero teraz, powróciwszy w listopadzie, Król polecił kanclerzowi Rudemu Radziwiłłowi, żeby przywilej zapieczętował. Kanclerz wziął nibyto rzecz do namysłu, a w istocie pieczętować nie chciał, dyssydent jezuitom. Poburzeni też inni panowie Litwy poczęli wymawiać Królowi, że przywilej sprzeciwia się wolności, jest uciskiem wyznania reformowanego. Król szlachetnie spytał się tak mądrych panów, co to za swobody, które każą żyć w ciemnocie? Radziwiłł pomimo to pieczętować przywileju nie chciał. Zatem Król wezwał Wołłowicza i przez sekretarza swojego Jasińskiego kazał mu pieczętować. Biedny podkanclerzy nie umiał po łacinie i dla tego przez sekretarza z Królem roznawiał. Wołłowicz naturalnie jako tchórz wielki, oglądając się na panów swych, robił trudności. Na to Król do niego przez Jasińskiego: „Oddaj mi pieczęć, sam zapieczętuję, ale już ci pieczęci nie oddam“. Przestraszył się Wołłowicz i zaraz pieczęć przyłożył (opowiada ten wypadek szczegółowo *Solikowski*, „*Commentarius*“, str. 123—126). Pogodziwszy się tak z Królem, większe pozyskał łaski. Rudy Radziwiłł, wojewoda wileński, a razem kanclerz i hetman wielki oddawał pieczęć wielką i prosił o mniejszą po Wołłowiczu dla syna swego, Krzysztofa. Zawakowała poprzednio

1) *Bartoszewicz* powiada mylnie za *Orzelskim*: „Kasztelan nowogrodzki.“
Przyp. Autora.

i kasztelania wileńska przez śmierć najdumniejszego Jana Hieronima Chodkiewicza. W r. 1579 oddał więc Wołłowiczowi Król pieczęć wielką i kasztelanią wileńską. Pieczęć małą i buławę polną z kasztelanią trocką wziął Krzysztof Radziwiłł (*Heid.* I, 331). Przed drugą wojną moskiewską goniec polski bawił w Moskwie. Iwan kazał listy pisać bojarom swoim do Rudego Radziwiłła i ukochanego sobie Wołłowicza, że pomściliby się za Połock, ale że go najpierwsi bojarowie z płaczem prosili, aby nie srożył się na krew chrześcijańską; Iwan więc gotów zawrzeć pokój. Wypada tedy, żeby Radziwiłł i Wołłowicz Króla wstrzymali od wojny i poradzili mu cofnąć się z nad granicy. Naradziwszy się, odpisali panowie, że nastawiali usilnie na Króla, aby jako pan chrześcijański wojny zaniechał, ale na próżno, bo odpowiedział, że go Iwan zagnął do rozlewu krwi (*Heid.* II, 2—3). Na tę wojnę drugą pod zdobywanie Uściatu w r. 1580, Wołłowicz „nie tylko znaczny ludzi swoich komput do obozu przysłał, ale się też sam osobą swoją tamże stawiał“ (*Nies.*). Podpisany jest na dedykacji „Postylli krześcijańskiej“ do Króla, którą wygotował Paweł Gilowski. W r. 1581 dedykował mu tłumacz jakiś: „Tablicę albo konterfet Cebessa Thebańskiego Philosopha“, u Macieja Wierzbieży w Krakowie. Strykowski też dedykował mu jeden z rozdziałów swojej „Kroniki“. Pochlebstwo Strykowskiego było właściwe, lecz co prośtakowi kanclerzowi było po Cebesie? Musiał to być wszelako rozumny i zdolny człowiek, kiedy wyszedł tak wysoko i pierwszy Wołłowiczom drogę do wielkości utorował. Za *Niesieckim* powtarzamy, że Wołłowicz umarł 1584 r. w Sandomierzu „ostatni z tego przeznaczonego domu heretyk“. *Niesiecki* ma tę wiadomość od *Cichockiego* „Allocyt. Osiecen.“ II, 22. Zdaje się, że to nie na wiatr powiedziano, zwłaszcza, że *Cichocki* mieszkał w Sandomierzu i że tę siedzibę swoją wskazał za miejsce śmierci kanclerza. Jednak sławny w dziejach Unii, Iwan Gogol, dostaje archimandryę kobryńską od króla Stefana dnia 7 lutego 1586 r. na prośbę Wołłowicza: „jakoż powiada Król i pan wileński, kanclerz W. Ks. Lit., starosta brzeski, kobryński i jurborski, pan Ostafiej Wołłowicz, zalecając na ten stan“ itd. (Akty Zach. R. III, 302). Tu żyjący wyraźnie zaleca, nie zmarły. Co większa? Czytamy w *Heidensteinie* (u Wolffa II, 281), że już po śmierci Stefana przybyli do Krakowa na początku sejmku koronacyjnego z Litwy Gedroję, Biskup żmudzki i Eustachy Wołłowicz, szczerzy zwolennicy Zygmunta. Ten Eustachy nie jest to późniejszy Biskup wileński, który w roku 1587 miał lat dopiero 15. Zdaje się zatem pewna, że kanclerz Wołłowicz umarł nie 1584, ale może r. 1586 (zob. wyż.). Żona jego Teodora, zapewne Fedora Sapieżanka, córka wojewody nowogrodzkiego Pawła, rodzona siostra Zofii Kmitowej, starościny orszańskiej, potem wojewodziny smoleńskiej i ztąd się tłumaczą owe listy Kmity do pani Wołłowiczowej z Orszy, o których wspominalismy z r. 1573—4. Obiedwie zrodzone z księżniczki Holszańskiej, brały spadek po Holszańskich, jak równie inne dwie siostry i bracia Sapiehowie („Życie księcia Kurbskiego“, I, 74). Fedora ciotecną siostrą była księżny Maryi z Holszańskich Kurbskiej. Wołłowicz z bracią żony skarżyli Kurbskiego przed Królem, że źle z żoną żyje. Jeszcze przed wzięciem Połocka to było i książ Kurbski stracił przyjaźń u Litwy przez Wołłowicza, nawet Jan Hieronim Chodkiewicz znienawidził go, o czym szpiegi donieśli do Moskwy, nazywając ciągle Wołłowicza Wołowem (*Karamzin*, IX, przyp. 532)“.

II. Gałąź po Iwanie Hryńkowiczu, biskupia.

Iwan Hryńkowicz Wołłowicz (III pok.), w r. 1527 dworzanin JKMcI, był od r. 1536 do 1547 *koniuszym trockim*. Z niewiadomej żony pozostawił dwóch synów: Beniasza v. Bohdana, *starostę upitskiego*, zmarłego bezpotomnie i Iwana.

Iwan Iwanowicz Wołłowicz (IV pok.), od r. 1568 *pisarz W. Ks. Litewskiego*, od r. 1568 do 1582 *marszałek królewski*, przyjmował według *Niesieckiego* w r. 1566 posłów moskiewskich. Po dwakroć wstępował w związki ślubne, najprzód z Maryną Mieleśzkówną herbu Korczak, z którą splodził syna

Jarosza v. Hieronima (V pok.), bezpotomnego z Barbarą Herburtówną, kasztelaną santocką; powtórę z Anną Kopciówną, pisarżówną litewską, z której synowie trzej: Andrzej, Eustachy i Paweł, oraz dwie córki, z Lewiczyzna Lewicka, chorążyna podlaska i Zofia Felicjanna. pmo voto za Wawrzyńcem Rudominą Dusiatskim, starostą niderpolskim (zob. R. IV str. 231), sdo voto za Franciszkiem Nikodemem Korwinem Kossakowskim, starostą łomżyńskim (zobacz R. II str. 116). Z synów Iwana z Kopciówny do najwyższej doszedł godności:

1. X. Eustachy Iwanowicz Wołłowicz (V pok.), *Biskup wileński, podkanclerzy litewski*, o którym *Niesiecki* następujące podaje szczegóły: „Z kustosza wileńskiego, proboszcza trockiego, referendarza (1599 po Michale Koryźnie, po nim w r. 1615 Stanisław Kiszka), pisarza litewskiego (mianowany 1 marca 1605 r., do r. 1616), opata lubińskiego, podkanclerzy litewski (mianowany 26 marca 1615 r. po Gabryelu Wojnie, rezygnuje z pieczęci na rzecz swego stryjeczno - stryjecznego brata Hieronima Bohdanowicza Wołłowicza w r. 1616), do infuły wileńskiej dla znamienitych natury i cnoty przymiotów pociągnięty, tak tą swoją rządził dycecyą, że i senatora godnego i świątobliwego infułatą powinność na sobie wypełnił. Urodził się ten zacny Biskup w roku 1572, dorosłszy, do dworu królewskiego oddany, przez dwadzieścia i kilka lat w różnych funkcyach i legacyach Ojczyźnie służył, do rokoszanów pod Jędrzejów wysłany, siłą pracował, żeby był rozdrażnione serca do króla Zygmunta nakłonił, luboć skutku nie wzięły zabiegi i refleksye godne uwagi. Jeździł także w poselstwie do księcia Florenckiego i do Pawła V Papieża, wszędzie z wielkim rozsądkiem swego zaleceniem, ale i obyczajów skromnych nie małą pochwałą: a najprzód zdał się samą tchnąć niewinnością, jakoż że jęj z dzieciństwa wziętej aż do zgonu życia zachował, lubo przy dworskich przewleczonych i ślizkich okazjach, po śmierci jego zeznał świątobliwy spowiednik. Nadto naturalną wymowę dał mu był Bóg przedziwną, do której że się była przywiązała przyjemność w konwersacyi, zdał się ludzkie efekta kępować i zniewalać do siebie. Czyniła mu nawet u wszystkich estymacyą, nie tylko miłość, którą świadczył ludziom uczonym i mądrym; ale też i pobożność. Z tej do Wilna wprowadził zakonnice Ś. Benedykta, Augustynianów pustelników, Karmelitów bosych, bractwo compassyi Jezusowej; do katedry swojej relikwie ŚŚ. Bennona i Eustachiusza; przy téjże katedrze wystawił kaplicę, którą i w prowentą opatrzył, gdzie po zejściu swoim z tego świata w r. 1630 (dnia 9 stycznia) złożony; umarł zaś nagle, do stołu siadłszy, tylko zawołał: „Deus propitius esto mihi peccatori“. Kieydański kościół z rąk dyssydentów windykował, trocki Matki Boskiej w ołtarze i porządek przystroił, imię zaś osobiwie Ś. Szczepana w Wilnie z gruntu wystawił. Szpital na kapłanów schorzących i uboższych w Wilnie fundował, inszym zaś szpitalom dochodów przyczynił. Bibliotece collegii naszego wileńskiego wiele ksiąg nadał, na wszystkich dla ubogich i klasztorzy zakonne państwo dobroczynny. Wyjednał na swoim synodzie u duchowieństwa, że święto Ś. Ignacego Lojoli Wyznawce przyjęło do obchodzenia sub ritu duplici. Co tydzień w dzień czwartkowy zwykł się był żelaznym łańcuszkiem biczować. Co rok zamykał się na zwyczajne rekoleksye, pod który czas i sumienie swoje pilno roztrząsał i z obligacyi pasterskiej swojej funkcyi surowie się przed Bogiem rachował. Pacierze kapłańskie zawsze klęcząc mawiał, a w Wielki Czwartek ubóstwu nogi umywał. Dlategoć *Piasecki* opisując śmierć jego mówi: *Litvanici nominis singulare decus*. Pisali o nim *Kojałowicz* in M. S., *Olszewski* w kazaniu na jego pogrzebie, które w druk weszło, *Matheus Raderus S. J. dedicat. ad Syntagma. de statu Morientium*.“ — Biskup Eustachy Wołłowicz ma nagrobek w katedrze wileńskiej z następującym napisem:

DEO OPTIMO MAXIMO.

Posteritatis oculus, si spectare potest Magni Praesulis Eustachij Wołłowicz immortale decus, nam velo Tymantis ut sol nube tegitur. Natus est

Anno DMDLXXII quo nihil melius bono publico nasci potuit, Majorum suorum virtutem pro ornamento, suam pro incremento gloriae habuit, indignum ratus, fortuna et alienae laudis clarescere opinione. Itaque per viginti et amplius annos, Ecclesiae et Reipub. Regio lateri semper adhaerens, publicis functionibus, et ad varios Principes Legationibus, in munere Notarij et Referendarij Magni. D. Lith. operam suam praeclare impendit. Deinde Procancellarius, Tiara Vilmensi insignitus, utrique dignitati par, eam cum omnium, admiratione, paucorum aemulatione, gessit sed paulo post, ut functioni Episcopali plus temporis daret, Magistratu Procancellarij abdicato, praeclarissimus vitae intaminatae bonique exempli pastor, totum se pietati dedit: nec tamen Reipub. unquam defuit. Non modo huius Basilicae cultum praeciosa supellectile ampliarit, sed etiam aliis Ecclesijs, partim ex manibus, Haereticorum ereptis, partim erectis, solitudinem impertijt. Vir omni encomio maior, natura miti, benigna, et ad omnes propensa vultu animoque liberali, consilia, et eloquentia admirabili. Qui si immortalis fuisset, omnibus solatio, nulli fastidio vixisset. Obijt publico luctu. Anno D. MDCXXX. Januarii IX. omnium bonorum cor pro seculchro habens. Tu Deum praeceris, vel abi si molestus es qui dum viveret nulli molestus fuit.

(Starowolskiego „Monumenta“).

2. Andrzej Iwanowicz Wollowicz (V pok.), brat Biskupa, zmarły 1614 r., *chorąży wielki litewski*, starosta płotelski, ciwun dyrwiański, sedzia ziemski żmudzki, otrzymał chorążstwo dnia 10 maja 1592 r. po Bohuszu Micucie (po nim Krzysztof Chodkiewicz). Miał dwie z kolei żony, najpierw Justynę księżniczkę Dołską, powtóre Katarzynę z Bebelna Gosiłowską herbu Oksza, która secundo voto poślubiła Pawła Stefana Sapiechę, podkanclerzego lit. (zobacz wyż. rod. Sapiechów), z oboma bezpotomny. W r. 1611 wspominają go konstytyucye jako komisarza do granic między księstwem Żmudzkim i Kurlandzkim (fol. 41), a w r. 1613 między Żmudzią i Prusami (fol. 46). „Był to pułkownik sławny i szczęśliwy, tak że (Chodkiewicz?), mężtwu jego dufając i biegłości w rzeczach wojennych, gdy sam z Infant z wojskiem ruszył, jemu komendę nad resztą wojska w Rydze zlecił.

3. Paweł Iwanowicz Wollowicz (V pok.), trzeci brat Biskupa, *podskarbi nadworny litewski*, był nasamprzód podkomorzym i starostą grodzieńskim i jako taki komisarzem do granic między księstwem Pruskim i Żmudzkim z sejmu 1613 naznaczony (Const. fol. 46) i na drugi w tymże roku sejm posługując, deputatem na trybunał fiskalny litewski (Const. fol. 8); podskarbin mianowany dnia 4 lutego 1619 po Krzysztofie Naruszewiczu (po nim Stefan Pac), umarł w roku 1630. Ożeniony był z Zofią Chodkiewiczówną, kasztelaną wileńską (zob. wyż.), z której pozostał tylko syn jedynak:

Eustachy Kazimierz Wollowicz (VI pok.), *stolnik wielki litewski*, zmarły w roku 1658. Był starostą płotelskim i uciańskim, rotmistrzem królewskim, dnia 4 listopada 1646 roku mianowany po Krzysztofie Potockim cześnikiem w. lit. (po nim Jan Karol Kopec), dnia 16 sierpnia 1656 podstolim w. lit. po Teodorze Doenhoffie (po nim znów Jan Karol Kopec); wreszcie dnia 15 lutego 1658 r. otrzymał stolnikostwo po Krzysztofie Potockim (po nim Krzysztof Sapieha). Z Barbary Sapieżanki, starościanki niemonoickiej, pozostawił dwóch bezpotomnych synów: Aleksandra Hieronima i Jana Pawła, oraz córki Zofią, Teklę Konstancją, zmarłą 1691 r., małżonkę Piotra Michała Paca, starosty generalnego żmudzkiego (zob. R. V str. 205), fundatorkę kościoła O. O. Dominikanów w Boldanowie, „panią na sług, domy i ubogich nie skąpą“ (Nies.); oraz Joannę, zmarłą 1690 r., zaślubioną Janowi Waleryanowi Kuncewiczowi, staroście koniawskiemu i dubickiemu. Synowie stolnika byli obaj z kolei *starostami płotelskimi*; Jan Paweł (VII pok.) um. bezżenny; starszy:

Aleksander Hieronim Wollowicz (VII pok.) żył bezpotomnie

z Barbarą Kryszpinówną,¹⁾ podskarbianką w. lit., która po jego śmierci poślubiła powtórnie Stanisława z Konopatu Konopackiego, kasztelana chełmińskiego (zob. R. VII str. 45).

III. Gałąź po Marku Hryńkiewiczu, sędziowska.

Marko Hryńkiewicz Wołłowicz (III pok.), nie odegrał żadnej ważniejszej roli w życiu i potomstwo też jego nie wyniosło się po nad poziom, zajmując co najwyżej urzędy ziemskie. Żył jeszcze w roku 1545, w którym wymieniony jest na zapozwie metropolity kijowskiego Makareja o niewykonanie zobowiązania przyjętego przez ojca, Hryńkę, względem monasteru grodzieńskiego na Koloży, obok braci swoich Iwana, Hrehorego, Michajła i Pawła, oraz synowców Hrehorego Bohdanowicza i Andrzeja Łukaszewicza (zob. wyż.). Pozostawił według Genealogii trzech synów, z których Szymon i Fryderyk zmarli bezpotomnie, trzeci zaś:

Hrehory Markowicz Wołłowicz (IV pok.), którego nie należy mieszać z Hrehorym Bohdanowiczem, żyjącym w tym samym czasie, miał za żonę Annę księżniczkę z Kozielska Ogińską, podkomorzanek kowieńską, córkę Bohdana (w R. V str. 181 opuszczoną). Z niej spłodził synów: Hieronima. Jana, młodo zmarłego, i Aleksandra, *podśedka wilkomierskiego* 1588 r., bezdzietnego z Anną Ławdzielew, Moskiewką; oraz córkę Reginę za bojarem Michałem Sorokowem.

Hieronim Hrehorowicz Wołłowicz (V pok.), *podśedek grodzieński i sędzia ziemski mścislawski* 1588 r., ożeniony był z Zofią Burdzianką, z której pozostała córka Teodora za Aleksandrem Kamińskim, pisarzem ziemskim mścislawskim, oraz trzech synów: Stefan, Włodzimierz i Jarosz, *pisarz ziemski i stolnik mścislawski*, bezdzietny z Lukrecją Stachowską, stolnikówną mścislawską.

Po Stefanie (VI pok.), *podśedku i sędzim ziemskim mścislawskim* 1631 r., pozostały z Elżbiety Winkówny Stołobotówny tylko dwie córki: Apolonia za Jerzym Surynem i Jadwiga za Krzysztofem Stankiewiczem. Wreszcie:

Włodzimierz Wołłowicz (VI pok.) był dwukrotnie żonaty, primo z Katarzyną Wasilewiczówną, sdo voto z Katarzyną Klikowską. Z pierwszej żony syn:

Teodor Wołłowicz (VII pok.), zmarły bezżennie.

¹⁾ *Prałat Zaleski*, szwagier hr. Stan. Kaźm. Kossakowskiego, pracujący nad szczegółową historią Litwy aż do jej Unii z Polską, był łaskaw nadesłać nam spis rodzin litewskich, które przed Unią, już za panowania Witenesa, ojca Gedemina, występowały ze stałemi nazwiskami rodowemi. Według X. *Zaleskiego* było ich tylko 12, jako to:

1. Gasztold v. Gasztowt; wygaśli na mężu Barbary Radziwiłłówny.
2. Montwid v. Moniwid, od nich Bialozorowie, Dorohostaysey.
3. Gielgud; rozrodzeni obecnie na Żmudzi.
4. Ginet; rozrodzeni obecnie na Żmudzi.
5. Surmin; ich losy nieznane.
6. Kryszpin; wygaśli, połączywszy się z Kirszensteinami.
7. Giedgoud v. Giedygoud; ostatni z rodu Franciszek, ożeniony z Tyszkiewiczówną, rodzącą się z Zaleskić.
8. Kunat v. Kinast; istnieją w Augustowskim.
9. Wilud; cała okolica kowieńska składa się z szlachty tego nazwiska.
10. Giligin.
11. Grawża; nigdzie się nie spotyka.
12. Dauksza; obecnie w Suwalskim, Szawelskim i Wileńskim.

IV. Gałąź po Hrehorym Hryńkowiczu, senatorska.

Hrehory Hryńkowicz Wołłowicz (III pok.), *kasztelan nowogrodzki*, zmarły około r. 1585, starosta słonimski, mianowany został pierwszym kasztelanem nowogrodzkim (po nim książę Aleksander Połubiński). Ożeniony z Anną księżniczką Sanguszkówna (zobacz wyżej), spłodził z nią córki dwie: Teodorę za Krzysztofem Despoth Zenowiczem, wojewodą brześciańskim, i Zofią za Piotrem Tryzną, wojewodą parnawskim, oraz syna Michała Hieronima.

Michał Hieronim Wołłowicz (IV pok.), *podstarości mścistański*, pozostawił z niewiadomą żonę syna Samuela, oraz córki Zofią, pmo voto za Andrzejem Zawiszą, podskarbin wielkim lit., sdo voto za Krzysztofem Słuszką, wojewodą wendeńskim, i Dorotę za Janem Abramowiczem, wojewodą smoleńskim.

Samuel Wołłowicz (V pok.), *kasztelan nowogrodzki*, (mianowany dnia 6 marca 1608 r. po Aleksandrze księciu Połubińskim, (po nim Bazyli Kopeć), starosta mołczański, rotmistrz i pułkownik odważny przeciwko Szwedom w Inflanciech (*Nies.*), zmarły 1626 r., miał dwie z kolei żony, najprzód Konstancją Chodkiewiczównę, kasztelanę wileńską (zob. wyż. rodowód Chodkiewiczów), bezpotomną, powtóre Elżbietę Sapieżankę, wojewodziankę witebską (zob. wyż. rod. Sapiechów). Z niej córka Anna, wydana za Jana Władysława księcia Słomereckiego, marszałka pińskiego, zmarłego bezpotomnie 1541 r., oraz sześciu synów, z których Piotr, Jerzy i Michał, *podkomorzy słonimski* 1678 r., zeszedli bezpotomnie z tego świata, po Aleksandrze zaś, Hieronimie i Krzysztofie powstały trzy odnogikwitujące tej gałęzi domu Wołłowiczów.

A. Odnoga po Aleksandrze Samuelowiczu, marszałkowska.

Aleksander Wołłowicz (VI pok.), *pisarz ziemski nowogrodzki, chorąży wileński*, zmarły 1660 r., pozostawił z Anny Wojnianki syna Kaźmierz i trzy córki: Annę za Tomaszem Chlewińskim, sędzią ziemskim rzeczyckim, Katarzynę za Marcyanem księciem Ogińskim, kasztelanem mścistańskim [zob. R. V str. 185] i Teresę w zakonie Bernardynek w Słoniem pod imieniem Klary].

Kaźmierz Wołłowicz (VII pok.), *sędzia ziemski wileński* 1676 r., z Konstancji księżniczki Połubińskiej, wojewodzianki nowogrodzkiej, spłodził dwóch synów. Z tych Antoni umarł młodo; drugi zaś:

Józef Ignacy Wołłowicz (VIII pok.), *pisarz grodzki słonimski*, zm. 16 września 1722 r., miał za żonę Różę Szukszciankę (Szukszta), podstolankę mozyrską, córkę Melchiora i Katarzyny Krzętowskiej, która secundo voto wyszła za Andrzeja Tarusza, pisarza ziemskiego trockiego. Z tego małżeństwa pozostało sześcioro dzieci, z których Maciej i Teofila, zmarli młodo, Barbara wstąpiła do kanoniczek w Warszawie, Franciszka Antonina wyszła za Stanisława Wołłowicza, z gałęzi najmłodszej po Michajle, Antonina za Milewskiego, starostę niwańskiego, wreszcie:

Kaźmierz Wołłowicz (IX pok.), ur. 1712 r., zm. 28 sierpnia 1790 roku, ciwun wieszwiański, 1748 r. *marszałek słonimski*, poślubił w roku 1736 Ludwikę Szemiótównę, córkę Mikołaja, starosty gintańskiego i Ludwiki Gruzewskiej, wdowę po Piotrowiczu. Z niej córki: Maryanna i Anna, zakonnice w klasztorze Św. Brygitty, a potem Benedyktynki w Wilnie, oraz syn:

Michał Wincenty Wołłowicz (X pok.), *starosta niemonicki, pi-*

sarz skarbu litewskiego, ur. 1742 r., zm. dnia 17 lipca 1808 r. Ożeniony z Petronellą Święcicką starościanką sumiliską, urodzoną z Brygitty Zawiszanki (zob. R. VI str. 214), pozostawił z niej pięciu synów, z których Antoni um. bezżennie 1821 r., Franciszek zaś urodzony 1771 r., umarł także bezżennie dnia 3 września 1791 r.; po Józefie Kalasantym, Ignacym i Kaźmierzu idą trzy nowe linie téj odnogi; oraz córek cztery, z których Aloiza, Brygitta i Ludwika zgasty młodo, Józefa zaś, ur. 1773 r., zaślubiona Michałowi Mikulskiemu, wicemarszałkowi słonimskiemu.

1. Linia po Józefie Kalasantym, marszałku boryrowskim.

Józef Kalasanty Wołłowicz (XI pok.), *marszałek borysowski*, ur. 13 kwietnia 1779 r., zmarły 1847 r., dwukrotnie był żonaty, najpierw z Kaźmierzą Wołłowiczówną z gałęzi najmłodziej [zob. niżej], która rozwiódłszy się z nim wyszła powtórnie za Tomasza Wołowicza, z trzeciej odnogi téj samej gałęzi (zob. niżej); powtórnie z Julią Mikulską, córką Michała z Józefy Wołłowiczówny (zob. wyżej). Z pierwszej żony dwie córki: Rozalia za Józefem hr. Tyszkiewiczem (zob. R. V str. 371) i Kasylda, zmarła w panieństwie 1839 r. Z drugiej żony oprócz córki Wandy, młodo zmarłej, czworo dzieci, jako to:

Henryk Wołłowicz (XII pok.), ur. 18 stycznia 1825 r., ożeniony z Zofią Bułhakówną. Z niej:

Michał Wołłowicz (XIII pok.).

Leontyna Wołłowiczówna.

Józef.

Marya.

Władysław.

Kaźmierz.

Michalina, zaślubiona Kaźmierzowi Twardowskiemu.

† Leontyna, zaślubiona Kamilowi Bispingowi

Melania za Hipolitem Święcickim (zob. R. VI str. 214).

2. Linia po Ignacym, chorążym słonimskim.

Ignacy Wołłowicz (XI pok.), *chorąży słonimski*, ur. 18 stycznia 1766 r., zmarły dnia 8 lipca 1828 r., miał za żonę Elżbietę Niezabytowską, podkomorzanekę nowogrodzką, córkę Jana i Barbary Zawiszanki, starościanki starodubowskiej, zmarłą 18 marca 1840 r. Z niej córki: Ludwika, ur. 20 stycznia 1793 r., zmarła 1 kwietnia 1840 r., zaślubiona Janowi Zaleskiemu, bezpotomna; Pelagia, ur. 10 lutego 1799 r., zmarła 16 lipca 1832 r., małżonka Franciszka hr. Ożarowskiego, cesarsko rosyjskiego szambelana; oraz syn:

Eustachy Wołłowicz (XII pok.), ur. 31 lipca 1797 r., *marszałek słonimski*, kamerjunker dworu petersburskiego, ożeniony pmo voto z Henryką Szukiewiczówną, córkę Tomasza i Franciszki Eyssymontówny, zmarłą 22 listopada 1837 roku; sdo voto z Eleonorą baronówną Kobyliską, córką Floryana, generała wojsk napoleońskich i Izabelli Dembowskiej. Jego dzieci:

a) Z pierwszego małżeństwa, oprócz córki Matyldy, zmarłej dzieckiem: Władysław Wołłowicz (XIII pok.), ożeniony pmo voto z Karoliną Zabiełłówną, zmarłą 15 kwietnia 1879 r. (zob. R. X. str. 303); powtórnie z Niezabytowską. Ma dotąd tylko córkę:

Wandę Wołłowiczównę (XIV pok.).

Zofia za Walerym Jundziłłem.

Cecylia za Józefem Jelskim.

Helena za generałem rosyjskim Rohden.

b) Z drugiego małżeństwa prócz sześciu dzieci, zmarłych w niemowlęctwie:

Bronisław, Kaźmierz i Eustachy
Wołłowiczowie (XIII pok.).

3. Linia po Kaźmierzu, podkomorzym słonimskim.

Kaźmierz Wołłowicz (XI pok.), *podkomorzy słonimski*, zmarły w r. 1847, miał za żonę Maryą Felkerzambównę, wojewodziankę inflancką, córkę Adama i Ewy z Oskierków (sdo voto Stefanowej Mikulskiej, — zob. R. IV str. 207). Z niej córki Paulina, ur. 12 czerwca 1806 r., za Stanisławem Jagminem, marszałkiem kobryńskim, zmarłym 1864 r. (zob. R. III str. 106), i Anna, ur. 11 lipca 1809 r., za Dominikiem Oskierką (zob. R. IV str. 209); oraz syn:

Michał Wołłowicz (XII pok.), ur. 18 czerwca 1805 r., zmarły bezżennie dnia 21 lipca 1833 r.

B. Odnoga po Hieronimie Samuelowiczu, dygnitarska.

Hieronim Wołłowicz (VI pok.), był dwużenny, najprzód z Katarzyną Kunciewiczówną, sędzianką ziemską litewską, powtóre z Barbarą Tarnowską herbu Rola. Z niej czterech synów: a) Michał, podkomorzy słonimski, podstoli oszmiański, po którym z Zofii księżn. Massalskiej pozostał syn Jerzy (VIII pok.), bezpotomny z Katarzyną Chalecką, podkomorzanką rzeczycką, oraz córki: Katarzyna za Aleksandrem Unichowskim, kasztelanem żnudzki, i Anna Joanna za Janem ks. Massalskim, starostą grodzieńskim (zob. R. IV str. 177); b) Kaźmierz Aleksander, stolnik upitski, zm. bezpotomnie 1719 r.; c) Janusz, stolnik upitski, także bezdzietny; wreszcie d):

Maryan Wołłowicz (VII pok.), *pisarz ziemski wileński*, „mąż wielce w tej Ojczyźnie godny“ (Nies.), ożeniony pmo voto z Anną Pacówną, chorążanką wielką litewską, zmarłą 1649 r. (zob. R. V str. 208), sdo voto z Anną Starosielską, wdową po Adamie Stachowskim, pisarzu ziemskim mścisławskim. Z drugiej żony tylko dwie córki: Konstancya, zmarła 1678 r., zaślubiona Jerzemu Władysławowi Grabińskiemu, podkomorzemu wendeńskiemu, i Krystyna Hilarya, 1-mo voto za Jerzym Ukolskim, podkomorzym braclawskim, sdo voto za Kaźmierzem księciem Dowmontem Siesickim, kuchmistrem w. lit. (zob. wyż. rodow. Dowmontów Siesickich). Z pierwszego małżeństwa z Pacówną trzech synów: a) Jan Kaźmierz, starosta chweydański i lubonicki, *oboźny w. lit.* (nominacya z 1 września 1692 po Jerzym Karolu Chodkiewiczu, po nim Stanisław Potocki) i *regimentarz JKMc*, po którym z Katarzyny Róży Naruszeviczówny, podkanclerzanki litewskiej (zob. R. III str. 156), pozostały tylko dwie córki: Anna, pmo voto za Krzysztofem Urbanowiczem, generałem wojsk rosyjskich, sdo voto za Kaźmierzem Ukolskim, podkomorzym trockim; i Teodora Katarzyna, za Janem Jerzym Zawiszą, chorążym mińskim, starostą lubonickim; b) X. Wincenty Stanisław, *archidyakon żnudzki, kanonik wileński, infułat gieranowski*, mianowany dnia 10 września 1684 *sekretarzem W. Ks. Litewskiego* po Konstantym Kaźmierzu Brzostowskim (po nim Mikołaj Zgierski), un. dnia 28 sierpnia 1698 r. Wreszcie c):

Dominik Wołłowicz (VIII pok.), *starosta abelski*, młodo zm. w r. 1673, pozostawił z Ewy Balbiny Sawickiej, wojewodzianki brześcińskiej czterech synów, z których:

a) Marcyan Dominik Wołłowicz (IX pok.), *marszałek wielki*

litewski, nowym blaskiem okrył dom Wołłowiczów. Był on z kolei chorążym mściśławskim, dnia 2 marca 1701 r. mianowany pisarzem w. litewskim, rezygnuje z tego urzędu 1703 r., dnia 4 lutego 1704 otrzymuje po Aleksandrze Pawle Sapieże wielką łaskę litewską; umarł 1712 r. Posłował na różne sejmy, a w r. 1704 był *marszałkiem trybunału litewskiego*. „Mąż gładkiej wymowy i Ojczyźnie życzliwy“ (Nies.). Z trzema z kolei małżonkami żył bezdzietnie: najpierw z Heleną Białłozorówną, chorążanką wielką litewską, zmarłą 1693 roku, wdową po Aleksandrze Karolu księciu Ogińskim, staroście mściłowskim (zobacz R. V str. 9 i 185); powtóre po Helenie Szemiótównie, staroście nówogrodzkiej; po trzecie po Antoninie Zahorowskiej, kasztelance wołyńskiej, staroście włodzimierskiej, która sdo voto wyszła za Tomasza Zamoyskiego i fundowała klasztor Kanoniczek w Warszawie (zob. wyż. rodowód Czapskich). Umarł w r. 1712.

b) Stanisław Wołłowicz (IX pok.), *starosta purwiński*, zmarły 1699 roku, nie miał potomstwa z Ludwiką Górską, wdową po Władysławie Szemiocie, cywunie birzyniańskim.

c) Krzysztof Kazimierz Wołłowicz (IX pok.), *podkomorzy mściśławski*, starosta kopajowski, ur. 1672, zmarły 1742 roku, bezdzietny z Różą Czudowską.

Wreszcie d):

Wincenty Piotr Wołłowicz (IX pok.), *referendarz w. litewski*, był z kolei podkomorzym mściśławskim, starostą chweydańskim, referendarstwo zaś otrzymał dnia 28 października 1709 roku po Janie Fryderyku Sapieże. Dwukrotnie żonaty, najpierw z Anastazją Korzeniewską, stolnikówną bielską, a następnie z Anną Pacówną, chorążanką nadworną litewską (zob. R. V str. 205). i spłodziwszy z pierwszą sześciu synów i dwie córki, a z drugą jeszcze dwie córki, po utracie drugiej małżonki, mając lat 55, wstąpił do zakonu Jezuitów, i był znakomitym kaznodzieją, a także wierszopisem polskim. Umarł w Wilnie 1737 roku. Wydał: 1. „Portret wieczności, Icon aeternitatis“ z łacińskiego (Wilno 1709 w 4ce, po polsku i po łacinie; wydanie drugie tamże 1729; wydanie trzecie tamże, 1748, folio). 2. „Kazanie na dzień Ś. Ignacego Lojoli“ (tamże, 1729, w 4ce); 3. „Mikołaja Lancyego, Księga duchowna o urzędach braci Koadjutorów“, z łacińskiego, tamże 1733. Z córek jego: Balbina (z Korzeniewskiej) wyszła za Józefa Franciszka Paca, kasztelana żmudzkiego (zob. R. V str. 206); Eleonora (z Korzeniewskiej) pod imieniem Heleny Karmelitanka bosa w Wilnie, Franciszka i Petronella Ludgarda (z Pacówny), pierwsza pod imieniem Anny (ur. 1712, um. 16 maja 1791), druga pod imieniem Maryanny Benedyktynki w Wilnie. Z synów:

1. Maryan Wołłowicz (X pok.), *pulkownik petyhorski, starosta purwiański*, pozostawił z Heleny Zahorowskiej (2 voto Manieckiej) tylko córkę Antoninę, Dominikankę we Lwowie.

2. Dominik Marcin Wołłowicz (X pok.), *referendarz wielki litewski* po ojcu mianowany 26 kwietnia 1727 roku (po nim Antoni Przeździecki), pulkownik hussarski, starosta chweydański, umarł bezżenny dnia 27 grudnia 1750 r.

3. Krzysztof Wołłowicz (X pok.), *starosta mściśławski i upitski*, zmarł w r. 1757, bezpotomny z Katarzyną księżniczką Druką Sokolińską, wdową po Szwykowskim.

4. Jerzy Wołłowicz (X pok.), *starosta purwiański*, ur. 1703 roku, zmarły 28 grudnia 1768 r., pozostawił z Elżbiety Wazyńskiej, skarbnikówną litewskiej, zmarłej 25 marca 1769 r., czterech synów i dwie córki: Zofią Teresę za Ignacym Oskierką, chorążym petyhorskim (zob. R. IV str. 208) i Annę, ur. 1769 r., zmarłą 10 lipca 1846 r., za Marcinem Łopacińskim, podkomorzym dziśnińskim (zob. R. IV str. 160). Z synów Jerzego:

a) Stanisław Wołłowicz (XI pok.), *podkomorzy rzeczycki*, ur. 7 listopada 1761 r., zmarły 1813 r., miał za żonę Dominikę Petronellę Tyszkie-

wieczną, starościankę kiemelską (zob. R. V str. 341). Z niej (XII pok.) dziesięcioro dzieci, jako to:

A niela, ur. 1801, zm. 21 lipca 1848; Tekla, ur. 27 września 1800 roku, zaślubiona Ignacemu Łopacińskiemu (zob. R. IV str. 158), um. 11 grudnia 1880 r.; Adam, ur. 1803 r.; Konstancya, ur. 1788 r., zmarła 6 lutego 1841 r., była za Stefanem Śliźniem (zob. R. IV str. 303); Józefa, ur. 1792, um. 28 lipca 1846 r. za Pawłem Łopacińskim (zob. R. IV str. 164); Teofila, ur. 20 września 1795 r., um. 28 grudnia 1857 r. u Kanoniczek; Stanisław, ur. 1 listopada 1805, zmarł 1830 r.; Ludwik, ur. 15 lutego 1793 r., umarł w r. 1855; Antoni, *oficer b. w. p.*, ur. 14 lipca 1794 roku, umarł dnia 20 czerwca 1868 r.; wreszcie Jerzy, także *oficer b. w. p.*, ur. 16 maja 1797 r., umarł 1852 roku.

b) Wincenty Wołłowicz (XI pok.), *generał adjutant JKMci*, ożeniony z Wołkówną. Z niej XII pokolenie:

Juliana, Elżbieta za Ważyńskim i Eustachy Wołłowiczowie.

c) Benedykt Wołłowicz (XI pok.), *podstoli rzeczycki*, bezżenny.

d) Franciszek Ksawery Wołłowicz (XI pok.), *szambelan JKMci*, zmarły 1805 roku, z Tekli Sierakowskiej herbu Dolega pozostawił syna Ignacego.

Ignacy Wołłowicz (XII pok.), ur. 29 stycznia 1794 r., zmarły 1849 r., miał trzy żony: najprzód Śmigielką, powtóre Kreutz'ównę, po trzecie Karolinę Kretkowską. Jego potomstwo: z *pierwszej* żony Henryka, ur. 1842 roku; z *drugiej* żony: Gustaw (XIII pok.), ur. 15 listopada 1833 r., umarł w r. 1855; Stanisława, ur. 2 października 1834 roku, żemężna Chocianowska, umarła 1875 r.; z *trzeciej* żony: Cyprian, doktor medycyny, ur. 2 stycznia 1838 r., umarł dnia 20 lutego 1871 r.; Bronisław, ur. 15 sierpnia 1842 r., oficer armii rosyjskiej, umarł 1868 r.; wreszcie Marya, ur. 8 września 1847, wydana za lekarza dr. Rodziewicza, umarła w r. 1874.

5. Aleksander Wołłowicz (X pok.), *starosta mściławski i kraśnicki, marszałek trybunału litewskiego* w r. 1734 do 1735, miał żonę Emilią Zenowiczównę, która sdo voto wyszła za Michała Chłusowicza, podkomorzego wołkowyskiego. Umarł w r. 1735, pozostawiając syna Krzysztofa, zmarłego bezpotomnie, oraz dwie córki: Antoninę i Jadwigę za Marcinem Rakowskim, podkomorzym orszańskim.

6. Stanisław Wołłowicz (X pok.), najmłodszy z synów Wincentego Piotra, referendarza w. lit., z Anastazji Korzeniewskiej, *chorąży petyhorski, podstoli rzeczycki*, wstąpił po śmierci żony swój Felicyi de Raes, sędziarki grodzkiej rzeczyckiej (zob. R. V str. 250) do zakonu Jezuitów w Wilnie i umarł w r. 1737. Pozostawił synów Ignacego i X. Józefa, jezuitę, a następnie *kanonika wileńskiego*, oraz dwie córki: Annę, pod imieniem Kolumby w zakonie Benedyktyn w Wilnie i Brygittę za Kaźmierzem Bylińskim.

Ignacy Wołłowicz (XI pok.), *kapitan wojsk saskich, oboźny mściławski*, poślubił Maryannę Wołczacką, z której spłodził syna Marcyana i dwie córki: Maryannę za Aleksandrem Załuskim i Wiktoryą za Andrzejem Herngross.

Marcyan Wołłowicz (XII pok.), *marszałek szlachty powiatu klinowickiego*, ur. 1786, zmarły 1865 roku, ożeniony był z Teklą Komarówną. Z niej:

Michał Wołłowicz (XIII pok.).

Maryanna.

Pelagia za Janem Alexandrowiczem.

Cecylia.

Tekla.

Helena.

† Aleksandra, zmarła 1866 roku.

C. Odnoga po Krzysztofie Samuelowiczu.

Krzysztof Wołłowicz (VI pok.), *pisarz ziemski słonimski* 1674 roku, stał się założycielem kwitnącej dotąd odnogi, która prócz kilku starostów i urzędników ziemskich, nie wydała żadnego senatora ani dygnitarza. Miał dwie z kolei żony: Jadwigę Wierzbowską i Cecylią Buchowiecką, podsędkównę brzeską. Z pierwszej: synowie Aleksander Władysław, Jan i Samuel, bezpotomnie zmarli, oraz córki: Izabella pod imieniem Katarzyny Bazylanka w Mińsku, i Halszka; z drugiej syn Kaźmierz, *krajczy żmudzki*, bezpotomny z Zofią Orwidówną.

Aleksander Władysław Wołłowicz (VII pok.), *podsedek słonimski*, zmarły 1700 roku, miał za żonę Barbarę Annę Orwidównę, siostrę swą bratową. Ma córkę Piotra i Potency Szukszcianki, wdowę po Eliaszu Niestraszewiczu. Z niej czworo pozostawił dzieci: córki Florentynę za Stefanem Kurzenieckim, podkomorzym pińskim i Rożę za Jakóbem Kobylińskim, cześnikiem smoleńskim; oraz synów Jana i Antoniego. Z tych Jan (VIII pok.), ur. 21 lipca 1688 r., spłodził z Teofilą Buttman, wdową po Gabryelu Chrustowskim, syna, X. Antoniego Wołłowicza (IX pok.), proboszcza w Dworcu i Eleonorę, zmarłą dnia 8 marca 1786 roku, pmo voto za Felicyanem Hryniewickim, regentem pińskim, zmarłym 25 listopada 1759 r., sdo voto za Antonim Skinderem, starostą celskim.

Antoni Wołłowicz (VIII pok.), *starosta kołaczewski*, ur. 9 stycznia 1691 r., poślubił Bogumiłę Tawryłowiczównę, z której synowie Leon, bezpotomnie zmarły i:

Hieronim Wołłowicz (IX pok.), *starosta jezierzyski*, ożeniony z Anielą Krajewską. Z niej córka Antonina Kwiatkowska, sędzina ziemska krzemieniecka, oraz pięciu synów, z których Michał umarł bezżenny, Łukasz zaś żył bezpotomnie z Wołłowiczówną z gałęzi najmłodszej. Z trzech drugich:

1. Adam Wołłowicz (X pok.) pozostawił z nieznaną nam małżonką córkę Józefę Czarnocką i synów: Adama Tomasza (XI pok.), ożenionego z Sulżyńską, Ludwika Hipolita i Pawła Józefa Wołłowiczów, których dalsze losy nam niewiadome.

2 Jan Wołłowicz (X pok.) *sędzia graniczny borysowski*, ur. 31 października 1778 r., spłodził z Petronellą Rydzewską synów Kaźmierza i Edwarda, o których dalszych szczegółów nie mamy, i Hieronim.

Hieronim Wołłowicz (XI pok.), ur. 1815 r., zmarły 28 lutego 1878 roku, miał za żonę Józefę Łopuszyńską. Z niej dwoje dzieci: córka Julia, zmarła 23 grudnia 1875 roku, i syn:

Stanisław Wołłowicz (XII pok.), ur. 1 stycznia 1860 roku.

3. Tomasz Wołłowicz (X pok.), zmarły 31 sierpnia 1839 r., był dwużenny, najprzód z Kaźmierzą Wołłowiczówną, siostrą swą bratową, z gałęzi najmłodszej, bezpotomnie zmarłą i powtóre z Katarzyną Osiecimską, z której synowie:

Michał i Gustaw Wołłowiczowie (XI pok.)

V Gałąź najmłodsza, po Michaile Hryńkowiczu,
hetmańska i biskupia.

Michajło Hryńkowicz Wołłowicz (III pok.), najmłodszy z synów Hryńka z Nadziei Chreptowiczówny, pozostawił troje dzieci: Halszkę, pmo voto za Adamem Roskim 1590 roku, sdo voto za Aleksandrem księciem Hołowczyńskim, wojewodą mścisławskim, tertio voto za Krzysztofem Potockim, podczaszym litewsk. (zob. R. I tabl. 1 Potockich), oraz synów Iwana i Krzysztofa, praojca kwitnących dotąd odłamów tej gałęzi. — Po Iwanie (IV pok.), pozostał syn także

Iwan (V pok.); tego było synów dwóch: Marcin, *sędzia ziemski grodzieński*, bezpotomny i Tomasz Wołłowicz (VI pok.), najprzód pisarz ziemski, potem podsędek, nakoniec *sędzia ziemski grodzieński*, „mąż godny i znamienity“ (Nies.), dwukrotnie żonaty, najpierw z Zofią Dowgirdówną, powtórę z Jadwigą Konstancją Dowgiałłówną Zawiszanką, wdową po Zygmuncie Drzewieckim, skarbniku lubelskim. Syn Tomasa: Aleksander Wołłowicz (VII pok.), *stolnik witebski i sędzia ziemski grodzieński*, pozostawił z Grotkowskiej sześcioro dzieci (VIII pok.): Kaźmierza, *sędziego grodzieńskiego*, ster. Konstancją za Michałem Borejszą, skarbnikiem i wojskim starodubowskim, Aleksandra, w r. 1690 cześnika, a w r. 1694 *stolnika grodzieńskiego*, bezpotomnego z Konstancją Koszylanką, wojszczanką trocką, Wincentego, poległego w Węgrzech na wojnie tureckiej z Lubomirskim (Nies.), Krzysztofa, który splodziwszy z Apolonią Borejszanką syna Stefana, po jej śmierci wstąpił do zakonu kaznodziejskiego, w którym i syn jego, ostatni z odnogi po Iwanie Michajłowiczu, życia dokonał. X. Marcyan Bogusław Wołłowicz, najstarszy z braci, synów Aleksandra, *referendarz w. lit.*, „długo na dworze był księcia Michała Radziwiłła, podkanclerzego i hetmana polnego litewskiego, z którym i do Rzymu jeździł. Po zejściu jego stan sobie duchowny obrawszy, kusztoszem ołyckim, kanonikiem wileńskim i łuckim, scholastykiem żmudzkiem urosł, dla pięknych jego przymiotów od królów Jana III i Augusta II w różnych interesach zawsze z szczęśliwem powodzeniem był zażywany, umarł w Nieświeżu“ (Nies.). Referendarstwo litewskie otrzymał dnia 30 sierpnia 1701 r. po Aleksandrze Wyhowskim, wszakże urzędu tego nie objął.

Krzysztof Michajłowicz Wołłowicz (IV pok.), *podstoli grodzieński i starosta chwejdański*, ożeniony był z księżniczką Drucką Sokolińską, z którą splodził trzech synów: Borysa, Teodora, założycieli dwóch odnóg tej gałęzi i X. Pawła, *Biskupa łuckiego*, „*Pastorem vigilantissimum*“ (Nies.), mianowanego na tę stolicę 1607 roku po Marcinie Szyszkowskim, ale już w roku następnym zmarłego (po nim X. Paweł Wołucki).

A. Odnoga hetmańska.

Borys Wołłowicz (V pok.), dworzanin JKMcI, zrodził z Klukowskią jedynaka syna Piotra.

Piotr Wołłowicz (VI pok.), *podkomorzy trocki* z chorążego, posłował na sejm 1631 r., z kąd deputatem stanął na trybunał fiskalny litewski (Const. fol. 11). „Wielką część młodszego wieku na dworze Zygmunta III, Króla polskiego, przepędził, resztę w obozie, piersi za Ojczyznę nadstawiając, strawił“ (Nies.). Z Horodyskiej pozostawił córkę Annę za Janem Kaźmierzem Pacem, pisarzem litewskim (zob. R. V str. 209), oraz pięciu synów. Z tych X. Andrzej, *pro-wincyał Jezuitów*, „w zakonie naszym kaznodzieja godny, rządził kolegium pińskie, nieświezkie i akademią wileńską, aż też i prowincją litewską“ (Nies.); X. Eustachy „w zakonie Bernardyńskim mąż zasłużony“; Mikołaj „na dworze królewskim młodo zniknął“, X. Jerzy Stanisław, kanonik wileński, mianowany 1656 r. po Janie Zawiszy referendarzem, a w krótko potem *pisarzem w. litewskim*. „Już był wielkie o sobie nadzieje wzniościł dla osobliwszej tak w prawie duchowném, jako i teologii umiejętności, ale gdy się na komisję moskiewską w r. 1656 wybiera, śmierć go niespodziana zastała“ (Nies.); wreszcie:

Władysław Wołłowicz (VII pok.), *wojewoda witebski, hetman polny litewski*, pochodząc z rodziny tak pobożnej, „zdał się samą tchnąć pobożnością, ztąd w wielki post pospolicie się u Berezia w domu zakonnym zamykał, gdzie w przedziwniej ostrości życia ten święty czas przepędzał; do téjże surowości nad sobą i ludziom swoim był powodem“ (Nies.). Dlatego i żonę swą, Annę Koziełłównę Poklewską, stolnikównę upitską, córkę Kaźmierza i Halszki księżniczki Kroszyńskiej (a nie Zenowiczównę, jak pisze Niesiecki), „od dysy-

denckich błędów do wiary katolickiej skierował⁴. *Bartoszewicz* o nim pisze: „Ojciec oddał go na dwór Królowi Władysławowi. Od młodych więc lat Wołłowicz służyć rycerską sobie zasmakował i w hussarskiej chorągwi ciągnął za panem pod Smoleńsk. Gdy tam „serdecznie“ na Sehina, wodza moskiewskiego naciera, dostał się do niewoli. Nie miał jednak krzywdy, bo Sehin dobrze się z nim obchodził, potem ściśnięty obłężeniem, przez jeńca „dócierał pokoju“, i Wołłowicz jeździł do obozu królewskiego jako pośrednik. Powróciwszy z niewoli, ciągle był przy Królu, tak samo podczas pokoju, jak wprzód podczas wojny. Aż ojciec pomyślał o tém, żeby syna godnością ziemską ozdobić. Poleciał go szlachcie swego województwa, która właśnie zjechała na wybór chorążego r. 1636. Była forsa, bo wojewoda trocki chciał na chorążtwie osadzić swego podwojewodzego i Król mu podobno obiecał. Obadwaj spółzawodnicy obrani, bo taka była forma, kandydatów winno być czterech. Obadwaj przybiegli do Wilna, gdzie Król bawił i oblegli prośbami swemi kanclerza Radziwiłła. Przyjechał i wojewoda i w zamku czekał na Króla, który gdzieś wyjeżdżał na łowy. Tymczasem Wołłowicz uprzedził Aleksandra Radziwiłła, marszałka nadwornego, który miał za sobą też Wołłowiczównę (zob. wyż.). Marszałek czekał na Króla przed izbą zamkową i przyjął go wysiadającego z kolaski i w pokoju kazał młodemu dworzaninowi Króla uścisnąć za nogi za chorążtvo trockie. Wojewoda przymówił się zaraz, lecz Król obrażony czapkę do głowy przycisnąwszy, rzecze: „wolę swego dworzanina, niż cudzego sługę zdobić“ i wyszedł do innego pokoju („Pamiętniki“ Al. St. *Radziwiłła*, t. I str. 302, pod dniem 1 kwietnia 1636 r.). W taki sposób dworzanin został chorążym trockim. W trzy lata zaważowało pisarstwo polne litewskie po Krzysztofie Sapieżu, który umarł w Wilnie. Przybiegł do Króla do Merecza chorąży o „zmroku“ i na instancją królowej dostał pisarstwo dnia 2 czerwca 1639 r. (po nim Mateusz Michał Frąckiewicz Radziwiński). Nie podobala się panom ta nominacya, ganili łatwość królewską i szybkość w rozdawaniu urzędów. Czytaliśmy kilka o tém listów; jeden z Merecza dnia 3 czerwca pisze, że pisarstwo „marnie poszło“ i wspomina z przekąsem „o zmroku“. Janusz Radziwiłł, podówczas podkomorzy litewski, w liście do Kaźmierza Lwa Sapiehy, jeszcze więcej otwarty, powiada albowiem, że ze trzech rzeczy osobiście się frasuje ze śmierci pisarza polnego i ztąd, że po nim nastąpił impar successor, nieprzyzwoity, nie równy mu następca; trzeci powód frasunku podkomorzego tutaj nie należy (Listy w rękopiśmie, same oryginały w szacownym zbiorze Jana Jundziłła). Poseł na sejm 1647 r. i z niego komisarz do zapłaty piechocie smoleńskiej; konstytucya o Wołłowiczu pisząc dodaje, że „się nic prawu jego nie deroguje“. To zastrzeżenie odnosi się do urzędu pisarza polnego, który sprawiał popis wojska i poświadczał czas obecności każdego żołnierza w obozie, w wojennej pracy. Dopiero po śmierci Króla za wielkich kozackich wojen zaczęły się rycerskie Wołłowicza zapasy. Anton Niebaba po nad Dnieprem opanowawszy Starodub, Homel, Brahin i Łojów, zaczął buntować chłopstwo i popierali go Napalicz i Chwiesko. Do 30,000 ludu zbrojnego pod nimi się zebrało. Przeciwnik Wołłowicza Janusz Radziwiłł, który go wyprzedził i dzierzył już buławę polną, był za daleko, zatem hetman stary Kiszka, sam chory, wysłał co prędzej w tę otchłań dymu Wołłowicza z wojskiem i dał mu orszak rycerzy dzielnych, rotmistrzów i pułkowników, jak strażnika Litwy, Jerzego Mirskiego, i oboźnego, Samuela Komorowskiego; dalej szedł tam Wincenty Gosiewski, Horski, Niewiarowicz, Mirzewski (Kaźm. Wład. *Wojcicki*: „Pamiętniki do panowania Zygmunta III“ itd. tom II, str. 101). Tak opowiada *Kochowski*, lecz inni mówią, że Mirski szedł wodzem naczelnym; że panowie, mający swe dobra na Białej Rusi, z własnej woli ubiegali się o lepsze i między nimi Wołłowicz. Kozaczy szli dwiema massami, na Polesie i na Białą Ruś. Wołłowicz stał pod Rzeczą i zasłaniał Polesie, ale nie dosyć szczęśliwie. Hładki zniósł Gosiewskiego w Kobryniu, Wołłowicza w Mozyrskim i opanował Pińsk. Wołłowicz szukał wtedy schronienia w Słucku. Zwycięstwa polskie w innych stronach tłumiły pożar, lecz klęska pilawiecka podnieciła znowu straszny płomień.

Książę Janusz na sejm elekcyjny się wybierając, Wołłowicza i Jana Paca wysłał na pomoc Horsiemu, Mirskiego wyprawił na Pińsk. Wołłowicz przyczynił się do zwycięstwa nad Orkuszą pod Czyrykowem dnia 11 listopada. Po sejmie i elekcyi Króla biegł i Radziwiłł przeciw buntom. Zajął Turow, zdobył Mozyr. Kiedy stał w Mozyrze, Wołłowicz oblegał Bobrujsk i słał do hetmana o posiłki. Poszedł sam Radziwiłł, ale w drodze napotkał już drugiego od Wołłowicza gońca, że kozacy bobrujscy chcą uprzedzić hetmana i gotują się na wycieczkę z grodu. Hetman przodem więc wysłał Gosiewskiego i Frąckiewicza. Kozacy wyszli na wycieczkę, lecz porażeni, za nadejściem hetmana poddali się. Wtedy na zimowe leże, uspokoiwszy prowincję, rozesłał wojska Radziwiłł; Wołłowicza pułk stał po starciu w Zahalu nad Prypecią inne w okolicy; zdaje się, że Wołłowicz otrzymał regimentarstwo nad wszystkimi (*Kottubaj*: „Życie Janusza Radziwiłła“ str. 130. W tém książę zachorował i regimentarz! toż samo, pierwszy w Brześciu, Wołłowicz zaś odjechał, zdaje się, i spuścił wojsko na Opatrność Boską. Na sejmie koronacyjnym znowu wyznaczony Wołłowicz komisarzem do zapłaty wojsku smoleńskiemu i naprawy murów i znowu prawnu jego „nie się nie derogowało.“ Tymczasem Chmielnicki nasał na Prypeć Heljasza Hołotę, „niespokojną głowę i okrutnego.“ Chorągwie się porozchodziły, nie było się komu oprzeć i Hołota brzegi Prypeci opanował. W Zahalu dowodził na miejscu Wołłowicza rotmistrz dragonów Fałęcki, który ściągnął do siebie wszystkie chorągwie. Pod Krasnem siołem, Prypeć przepłynawszy w górę, Hołota uderzył na niego, lecz Donowaj Szkot, dowódzca piechoty Wołłowiczowskiej, odparł na błota kozaków i ranny Hołota zgiął potem od pacholików. Boj ten był 17 czerwca 1649 r. (w „Pamięt. kom. Archeogr. kijow.“ t. I str. 446, myłką to pod rokiem 1648 wspomniane; porówn. *Kottubaja* tamże, str. 136). W ślad zatem znajdujemy w zeznaniach szpiega z Moskwy o Wołłowiczu wiadomość, którejbyśmy napróżno w naszych źródłach szukali. Uhrym, mieszczanin z Wiazmy, wysłany dla języka do Polski, donosi w końcu czerwca 1649 r., że 30,000 kozaków szło czatą do Krzyczewa i że ich na drodze spotkał Wołłowicz. Miał tylko 6,000 żołnierzy. Kozacy oblegli swoją masą Wołłowicza w obozie i trzymali go tak dwa tygodnie. Pisał do Rzeczycy Wołłowicz, do Kiszki hetmana, żeby go ratował i przysłał mu hetman Lachów, którzy odbili jeńca w obozie („Akty Ros. Zach. połud.“ t. III, dopełnienia str. 69). W Rzeczycy zebrali się potem Wołłowicz, Pac i Sapieha, i zbierali się iść za Dniepr na grody ukraińne Litwy, i że wskutek tego ich zamiaru Hołota następował na Rzeczycę i poległ (tamże, str. 71). Zeznania te może bałamutne, jak w ogóle szpiegów wojennych, ale jeżeli w nich co jest prawdy, tedy Wołłowicz był czynny w bojach z Hołotą. W następnych już tylko poręcznik jego chorągwi, Pawsza, był czynny. W ogólności podania nasze wszystkie o téj kozackej wojnie są bałamutne; pełno bitew, a nie mamy ich chronologii, same materiały naukowe wydane wielce są błędne, krytyki nie widać przy ich ogłaszaniu drukiem. Czytaliśmy gdzieś, że w r. 1650 był Wołłowicz marszałkiem trybunału litewskiego. To także wiadomość nie pewna. W r. 1653 na sejmie brzeskim wyznaczony komisarzem na trybunał skarbowy litewski. *Kojałowicz* poświadcza, że był i kasztelanem smoleńskim (nominacja 21 kwietnia 1653 r. po Eustachym Kierdeju, po nim Kaźmierz Ludwik Jewłaszewski). Dnia 23 marca 1656 r. otrzymał województwo witebskie po Janie Pawle Sapieżu (po nim Jan Antoni Chrapowicki). Król musiał wynagrodzić zasługi rycerskie Wołłowicza. Uprzedzali go wszyscy do buławy. Janusz Radziwiłł, Gosiewski; zatem województwo wziął Wołłowicz w najokropniejszym czasie kilku wojen strasznych. Zdaje się, że na te lata wypadają fakta, które bez dat i bez żadnej kontroli przytacza *Niesiecki*: „Jak się potem wojna moskiewska zakurzyła, Władysław ten na ochronę powiatu mozyrskiego trzy chorągwie, z swojej szkatuły rekrutowane, nieprzyjacielskiemu impetowi założył i wiele męztwa swego dał dowodów. Wileńskiego miasta przeciw Dolhorukowi mocno bronił, w Hrabkowie 700 ich wyciął. Chcielić wprawdzie téj klęski swojej się zemścić, tak z tyłu, jako i z przodu opasawszy jego ludzi, dla

togo na dwie części wojsko podzielili, atoli Władysław zrozumiawszy ten szturm na siebie, w 300 tylko jazdy w sam dzień Świętych Apostołów Piotra i Pawła, tak wielkiem sercem na nich uderzył, że wszystkich na głowę poraził. Obrócił zaraz miecz swój i na drugą jej partję z wodzem jej Buło nazwanym pod Wielożynem i tę stał szczęśliwie; pod Rzeczą więc i pod Ihumenem Bociuchę, hetmana ich w 1500 ludzi częścią pobił, częścią w bliskiej rzece potopił, tyl ko jednego (?) z swoich ludzi straciwszy. Dobył dalej Głębokie.“ Wszystkie te fakta trzeba jeszcze sprawdzić, chronologią ich oznaczyć, bo tu pomieszane muszą być lata, gdyż po Głębokiem rozpowiada *Niesiecki* o Bobrujsku i Hołocie. Może to zdobycie Głębokiego było już wtenczas, kiedy Czarniecki po swoim z Danii powrocie odbierał Litwę. Obrona Wilna musi pochodzić jednakże z r.1655. Wyparty z Litwy, Wołłowicz nie poszedł za przykładem niecnym Radziwiłła i nie poddał się Szwedom, tylko walczył obok Gosiewskiego. Bił się pod Prostkami dnia 18 listopada 1656 r. w Prusiech i z tysiącem ludzi zaczajony w zasadzce, przyłożył się do zwycięstwa (*Kottubaj*, „Galerya Nieświeska“ str. 171). W lat kilka zaczęła ruszać się Litwa i po różnych miejscach nacierać na nieprzyjaciela. Chowański wyprawiony przeciw niej z pod Rygi r. 1659. Wojsko litewskie zebrało się pod dowództwem Wołłowicza i Mikołaja Judyckiego, kawalera maltańskiego, ale nie wiele go było, bo 6000 pod Miadziołem. Zwarła się bitwa i Litwini, ledwie co kilka chorągwi spotkało się. podali tył, kiedy nacierający myślał sam uchodzić. Dobrali się z obu stron wodzowie. Ścigał Chowański Litwę, która tak wypuściła konie uciekając, że nazajutrz wielu ujrzało się aż w Nowogródku. Ta klęska pohamowała ruchy litewskie. Chowański szedł ludzkim krajem ku Grodnu, lękając się zaczepić Nowogródka, gdzie zebrało się ledwie kilkaset ludzi pospolitego ruszenia, chociaż wieści prawły o wielkiej potędze. Chowali się szlachta po twierdzach, a książę zalał kraj aż po Grodno i Podlasie („Dziennik” *Maćkiewicza* w „Pomnikach“ wydanych przez *Podgórskiego*, t I str. 164). Rycerskie czyny Wołłowicza nie są więc tak znakomite. Oczywiście służył, jako dobry obywatel, lecz jak wszyscy, zdolnościami się nie odznaczył. W ogóle mało go znać w dziejach, na sejmie, jak i w boju. Nie możemy więc pojąć, co spowodowało Jana Kaźmierza do mianowania go hetmanem. Po Wincentym Gosiewskim miał pełną buławę w Litwie Jan Sapieha, lecz urzędu nie objął. Po nim Michał Pac, który w grudniu 1666 r. przesiadł się na wielką buławę. Wołłowicz hetmanem pełnym Litwy (w styczniu) na sejmie warszawskim (po nim Michał Kaźmierz Radziwiłł). Umarł Wołłowicz jednocześnie z abdykacją Jana Kaźmierza 15 września 1668 r. w Wilnie. Musiał chyba Wołłowicz przechorować swoje hetmaństwo (w *Niesieckim* o śmierci hetmana pełno błędów). Można by wnosić, że nie okazywał się od roku 1660 w bojach i na sejmach, że od ran chorował w Wilnie. Może też Król w nagrodę za te rany przysłał mu buławę, żeby mu pociechę przed śmiercią sprawić. Może i hetman wielki Pac nie chciał znakomitego kolegi. Dlatego Jan Kaźmierz podpisał przywilej na buławę pełną księciu Michałowi Kaźmierzowi Radziwiłłowi troszkę zawcześnie podczas choroby Wołłowicza i drugi przywilej dostał książę po abdykacji. I za pierwszym i za drugim razem Jan Kaźmierz przekroczył prawo, ztąd też Radziwiłł miał potem wiele zachodu o swoje hetmaństwo, nim się przy nióm utrzymał.“

Mylą się *Niesiecki* i *Bartoszewicz* pisząc, że hetman żadnych dzieci nie zostawił. Z papierów familijnych przekonaliśmy się, że miał jedynaczkę córkę Ludwikę, która wyszła za Daniela Platę, pisarza ziemskiego inflantkiego.

B. Odnoga biskupia.

Teodor Wołłowicz (V pok.), syn Krzysztofa a wnuk Michały Hryńkowicza, spędził także młodość na dworze królewskim. Z Przeddzieckiej syn jego:

Filon Paweł Wołłowicz (VI pok.), *starosta grodzieński*, był ożeniony z Giełgudówną, która mu powiła dwóch synów: Samuela i Andrzeja Felicjana, założycieli dwóch linii, z których starsza, hrabiowska, dotąd kwitnie, młodsza zaś przed kilkunastu laty po mieczu wygasła i dlatego od niej zaczynamy.

Inde XII 36

1. Linia młodsza, biskupia, wygasła po mieczu.

Andrzej Felicjan Wołłowicz (VII pok.), miał za żonę Reginę Jelską. Z niej syn:

Jakób Wołłowicz (VIII pok.), *podczaszy wileński*, który, poślubiwszy Katarzynę Drużyńską herbu Ślepowron, pisarzównę keyńską, przeniósł się do Wielkopolski. Pozostawił czterech synów: Andrzeja Stanisława, bezpotomnie zmarłego, X. Jana, jezuity, Adama i Felicjana.

a) Adam Wołłowicz (IX pok.), poślubił Jadwigę Kobielską herbu Poraj, córkę Mikołaja Stanisława, łowczego rawskiego i Teresy Tarnowskiej herbu Jelita, siostrę rodzoną X. Franciszka Kobielskiego, Biskupa łuckiego, która sdo voto wyszła za Gabryela Turskiego. Z tego małżeństwa:

X. Antoni Erazm Wołłowicz, *Biskup łucki*, ur. 19 września 1714 roku w Warszawie, zmarły 6 lipca 1770 roku również w Warszawie. Cały los swój winien był Wołłowicz swemu wujowi, Biskupowi Kobielskiemu. Zamiast więc, żeby Wołłowiczowie Kobielskich, tym razem Kobielscy Wołłowiczów popierali, a pewno pochlebiał im ten związek. Wołłowicz, zubożony, może i zapomniany od możnej rodziny, zniewolony był poświęcić się pracy, bez spuszczenia się na stósunki. Ukończywszy przeto nauki, został regentem aktowym grodu sieradzkiego, lecz wnet sprzykrzył sobie zawód sądowy i zapewne za wpływem wspomnianego wuja obrał sobie stan duchowny, w którym za protekcją Biskupa łuckiego i spokrewnionych z nim Szembeków, wysoko u dworu zapisanych, szybko posuwał się w godnościach kościelnych. Najprzód został kanonikiem kolegiaty w Łasku, a po śmierci Aleksandra Działyńskiego, sufragana kujawskiego, otrzymał kanonią gnieźnieńską fundi Węglewo, na którą dnia 25 kwietnia 1740 r. był installowany. W r. 1742 uzyskał od koadjutora Biskupa wileńskiego, Józefa Sapięhy, którego ród z Wołłowiczami tylokrotnie był spokrewniony, kanonią wileńską, a w krótkce potem mianowany został archidyakonem żmudzkiem. Wracał tedy Wołłowicz do ojczystych, rodzinnych stron, a Biskupi jakby na wyścigi ubiegali się o niego. W r. 1742 delegowała go kapituła gnieźnieńska jako wiceprezydenta na trybunał koronny. Podczas tej funkcji miewając kazania do trybunału i odznaczając się niepoślednią biegłością w prawie krajowem, obok ścisłej w sądzie sprawiedliwości, powszechną na siebie zwrócił uwagę. W obec trybunału lubelskiego miał także kazanie w dziesięcioletnią rocznicę wstąpienia na tron króla Augusta III w kolegiacie lubelskiej dnia 5 października 1743 roku, które z dedykacją Kardynałowi Janowi Lipskiemu, Biskupowi krakowskiemu, tegoż roku drukiem ogłosił p. t.: „Szczęśliwość Ojczyzny przez wybranego z woli Bożej na Tron Polski Króla Nayaśnieyszego Augusta III, przy anniwersalnym w lat dziesięć festynie kazaniem publicznym w kościele Kolegiaty Lubelskiej przez Xiędza Antoniego Wołłowicza, Kanonika Gnieźnieńskiego, Archidyakona Żmudzkiego, J. O. Trybunału Koronnego Vice-Prezydenta ogłoszona roku którego powszechnie na odkupienie świata zawitało szczęście 1743 dnia 5 października. W Lublinie w drukarni Soc. Jesu fol. 11 kart nieliczb.“ Szczególnie zdarzeniem był wtedy prezydentem trybunału X. Bonawentura Turski, archidyakon gnieźnieński i marszałkiem także Turski Kazimierz, podczaszy sieradzki. Im trzem, na pamiątkę urzędowania w trybunale, przypisał wtedy X. gwardyan Wąsowski, Franciszkanin, swoje „Kazania moralne na niektóre święta“ (*Jocher*, „Obraz“, II, 340, nr. książki 4, 131). W r. 1744, kiedy zaważowało pisarstwo wielkie Litwy, po Jerzym Mikołaju Hylzenie, zgłosił się o nie w sierpniu Wołłowicz. Mocne za nim prośby wnosili

Kardynał Lipski i Pac, starosta chweydański, do dworu, a raczej do koadjutora wileńskiego Sapiehy, żeby go polecił panom przemożnym u dworu w Warszawie. Wymówił się Pacowi dnia 22 sierpnia koadjutor z powodu, że związał się już wprzody słowem z Biskupem wileńskim i że już pisał za innym prałatem; oświadczał się ze wszelką przyjaźnią i gotowością nadal, bo znał Wołłowicza „ex publica fama, z uniwersalnej zalety“; zresztą nie wątpił, że Kardynał wpływem swoim wszelkie przeszkody złamie. I zgadł Sapieha: Lipski przemógł, a Wołłowicz otrzymał nominacyą na pisarstwo dnia 19 września 1744 r. (po nim ks. Ignacy Masalski) i przysiągł na ten urząd dnia 6 października t. r. Już jako pisarz w. lit. zasiadał od kapituły gnieźnieńskiej na sejmie grodzieńskim, z którego pod dniem 21 października t. r. następujący list do téjże kapituły przesłał: „*Illustrissimi, Excellentissimi et Reverendissimi Domini etc.* Znam się do tey powinności, że iako obecny *in gremio* Jaśnie Wielmożnych WMPanów Dobrodziejów, wszelkie obradom Ich łączyć zdanie obligowany iestem; tak y teraz *per Delegationem Reverendissimi Capituli* dysponowany na to tu miejsce, w osobności starać się *de integritate boni universalis* nie zaniedbuję. Dziękuję oraz Jaśnie Wielmożnym WMPanom Dobrodziejom, że *ad vigilantiam meam* raczyliście przydać *pondus supplik* swoich *ad Magnates* Państwa tego, które *pro opportunitate* interesów *distribuere non intermittam*. Dotąd jeszcze z łaski Pana Boga nie słyhać nic, coby miało *afficere in particulari* tak *possessionem* Powagi Prezydenckiej w Trybunale, iakoli *utra* miasteczka Jędrzejowa (*Cierpiąg* obok Gniezna). Izba Poselska rozdzieliła się teraz na sessye prowincyalne, na których paktują *de medio efficaciori contribuendi* na aukcyą wojska. *Circa bona spiritualia* JO. Xiążę JMość Nasz (Prymas) *murum se opponit, et quidem maledictionibus fulminando*, ktoby śmiał ładować podatkami Dobra duchowne; day Boże, abyśmy tak maleli. Seym ieżeli doydzic, to tylko *pro posse* aukcyą Wojska *circumscribetur, quali methodo* ma *augeri*, a inne *desideria* póydą w recess do przyszłego Seymu. O Trybunale mnie różni projektują, jednak *maior numerus asserentium*, żeby tak, iak iest, zostawał, tylko chcą Sady extraordynaryjne z iednego Biskupa y czterech świeckich Senatorów *constituere* w Warszawie, którzyby *ad instantiam cuiusvis etiam ipsiusmet corruptentis* sądził Sędziów Trybunałskich o korupcyą tylko, które *stante functione* od kogo brali. O inne interessa mnie w liście zlecone wypełnić z JMci Xiędzem Scholastykiem MM. Panem starać się będziemy, *ut quam opportunissime in suis desideriis adimpleantur*. Więcej mi nie zostaje, tylko przy zwykłej submissyi tak generalnie wszystkich JWWMPanów Dobrodziejów, iako téż i każdego z osobna *in particulari* upraszać o łaskawą na mnie pamięć... d. 21 *Octobris* 1748 w Grodnie... X. Wołłowicz P. W. X. Lit.“ (X. Korytkowski) — Wuj X. Wołłowicza, X. Franciszek Kobielski, ustąpił mu dziekanią warszawską, którą kanonicznie objął dnia 9 lutego 1745 r. Prymas Krzysztof Szembek, zajmując się gorliwie sprawą kanonizacyi Bogumiła, polecił mu, ażeby w Dąbrowie, Uniejowie i innych miejscach zbierał skwapliwie potrzebne do procesu beatyfikacyjnego materiały. Wywiązawszy się z tego polecenia, osiadł stale w Warszawie i prawie na krok się z nią nie oddalał, celebrując z urzędu na wszystkich uroczystościach. A był niezmiernie pilnym w swoim obowiązku i pobożnym kapłanem; gorliwości téj nauczył się od wuja, bardzo przykładowego Biskupa. Była i druga jeszcze okoliczność, która go trzymała w Warszawie: wuj, Biskup łucki i kanclerz królowej, był już staruszką i potrzebował nieraz wyręczenia; dlatego zalecił go u dworu i zawczasu zabiegał dla niego o względy. Pozwalał mu nieraz pełnić obowiązki swoje kanclerskie i królowa nie miała przeciwko temu, bo sama bardzo pobożna, lubiła zacnych kapłanów. W styczniu 1746 r. wypadła Wołłowiczowi jakaś sprawa o archidyakonią żmudzką z kanonikiem Karpiem, a proszony przez niego koadjutor Sapieha był znowu pośrednikiem. Karp ofiarował 3,000 i dał z góry 100 czerw. złotych, wystawiwszy oblig, że resztę na Ś. Józef spłaci. Zdaje się, że tu chodziło o wydzierżawienie lub ustąpienie rzeczonój archidyakonii. W roku 1747, będąc zajęty z polecenia królestwa obojga rozebraniem wieży przy kościele

kolegiackim w Warszawie, a przytém zmuszony jechać z Biskupem Kobielskim na komisją skarbową do Radomia, uniewinił się przed kapitułą gnieźnieńską, że na zebranie jęj generalne t. r. przybyć mu nie podobno (X. *Korytkowski*). Dnia 14 czerwca 1748 roku po śmierci X. Antoniego Woyny otrzymał sekretarstwo wielkie litewskie (po nim Jan Łopaciński). Rok cały wakowała ta posada i silnego miał do nięj współzawodnika Wołłowicz w młodym Ignacym Massalskim, utrzymał jednak Wołłowicza Prymas Szembek (Jul. *Bartosz*). Stał więc już wtedy na szczycie dostojeństw. Zasiadał w trzech kapitułach katedralnych i w jednęj kolegiackięj w stolicy. miał dygnitarstwo, a dla chleba posiadał inne jeszcze posady duchowne, jak np. probostwo strzałkowskie za Piotrkowem, do którego jeździł w marcu 1753 r. (*Bart.*). Brakło mu już tylko krzesła w senacie, ale o tęp pomyślał wuj i królowa. Wuj coraz serdeczniej zalecając go u dworu, wprowadził go do kaplicy królewskiey w pałacu saskim i w krótcie sekretarz litewski został prawie kapelanem nadwornym, ciągle celebrował na wszystkich nabożeństwach w kaplicy, a było ich wiele i odpustów i rocznic, królowa bowiem nic nie opuszczała, zwłaszcza nabożeństwa do patronów swojej rodziny. Wskutek tylu zajęć i w roku 1749 nie mógł przybyć Wołłowicz do Gniezna na kapitułę *Translationis S Adalberti*, ani tęp zająć się osobiście w r. 1750 wykonaniem ostatniey woli swego kolegi, archidyakona Turskiego, który go egzekutorem swego testamentu mianował. W skutek tego rozporządziła kapituła, ponieważ sprawa nagliła, własną powagą częścią pozostałości zmarłego, co Wołłowicza tęp boleśniej dotknęło, że mimo wszelkich prałatur i beneficjów zawsze pod względem materyalnym w smutném znajdował się położeniu, jak dowodzi następujący list jego, pisany do kapituły gnieźnieńskiej dnia 16 czerwca 1753 r.: „*Illustrissimi et Reverendissimi Domini etc.* Między ustawicznymi zostającemu przeciwnościami, kiedy wszystkie do odebrania skutku przeszkadzają sposoby, już dłużej walczyć z nieszczęściem nie podobna. Ale wspomniawszy sobie na wspaniałe Jaśnie Wielmożnych WMMPanów Dobrodziejów serca, że zjednoczone niezalterowaną braterskiego affektu życzliwością siły prędczy się nienawistney Fortunie oprzeć albo raczej większego osłabienia ubliżyć mogą, spieszę z tą kilką liter na następującą S. Jańską Kapitułę, gdzie z powiną każdemu Jaśnie Wielmożnych WMMPanów Dobrodziejów stanąwszy submissyą, podufały y iaknayniższy do Moich Dobrodziejów zażywam prośby, abyście wielu expensami ściśnionemu nayostatnieyszemu słudze y konfratrowi swemu (który nabrawszy lustru z tey to pierwszej w całej Polsce Kapituły, tam swoje obraca starania, gdzie wybrancy dystyngowane Jaśnie Wielmożnych WMMPanów Dobrodziejów Imiona na honor Kościołowi Bożemu y Oyczyźnie wysługiwać się mają za cel y metę) chcieli przedłużyć czasu do roku przyszełego w należących odemnie według skryptu danego 200 czerw. złotych; bo lepiej Bóg widzi, że teraz żadnego nie mam sposobu do zadosyć uczynienia. Chciecie Jaśnie Wielmożni moi dobrodzieje zażyć kompassyi nad sługą swoim, który z tym pomyślnieyszą nadzieją łaskawego dla siebie responsu spodziewa się, im z głębszym wszystkich Jaśnie Wielmożnych WMMPanów Dobrodziejów uszanowaniem żyć y unierać pragnie... d. 16 Junii 1753 w Strzałkowie. *Antonius Wołłowicz C. Metr. Gnesn. S. M. D. Lit. mp.*“ (X. *Korytkowski*). — Tymczasem zbliżyła się dla X. Wołłowicza chwila szczęśliwsza. Raz, przed samym wyjazdem królestwa do Saksonii, po niesporach na Niepokołane Poczęcie, które celebrował Wołłowicz, królowa kazała go prosić do siebie i zawiadomiła go, że wuj chce go zrobić koadjutorem łuckim z prawem następstwa na stolicę i że Król na to pozwolił (8 grudnia 1754, „*Kuryer Polski*“, nr. 73). Dworactwo ówczesne kazało ten wypadek obchodzić. Na pierwszą więc o tęp wiadomość odśpiewano u S. Jana w Warszawie uroczyste Te Deum, Biskup łucki miał kazanie, sto razy z dział wystrzelono. Poczęp Kobielski podpisał nominacyą siostrzeńcowi i posłał, w odług zwyczajn, do Nuncyusza z wiadomościami o stanie dyecezyj Buchowieckiego, kanonika płockiego, kustosa w Janowie, oraz surogata Glinkę, archidyakona brzeskiego („*Kuryer Polski*“, nr. 74). Nieobecny w Warszawie, listownie podziękował królestwu Biskup za tę łaskę. W Warszawie wyprowadzili proces ka-

noniczny w nuncyaturze dwaj kanonicy, poczem wyjechał Wołłowicz na Boże Narodzenie do Janowa, gdzie wuj jego bawił. Nie zdążył nawet Rzym przyznać koadyutori Wołłowiczowi, kiedy przyszło go już prekonizować na biskupstwo. Wołłowicz, powróciwszy do Warszawy, otrzymał sztafetę, że Biskup Kobielski umarł dnia 27 stycznia 1755 roku, i zaraz wyjechał do Janowa nad Bugiem, aby urządzić sprawę. Prekonizowany Biskupem łuckim i brzeskim dnia 12 maja 1755 r., dnia 8 czerwca był konsekrowany w Warszawie w kościele Ś. Jana przez Biskupa żmudzkiego Tyszkiewicza, w asystencji sufragana płockiego, Marcina Załuskiego, i Riaucour'a, Biskupa Ptolemaidy, kanonika gnieźnieńskiego i łuckiego, Baryły z winem nieśli książę wojewoda ruski i pisarz wielki Ważyński, chleby książę wojewodzie ruski i Jędrzej Mokronowski, świece Szydłowski, sędzia grodzki warszawski i konsyliarz królewski baron Riaucour. Obecność osób z rozmaitych obozów politycznych przy konsekracji dowodzi, że Wołłowicz nie należał jeszcze do żadnego stronnictwa i że tylko dworn patrzał. Królowa oddała mu i kanclerstwo swoje. Tak więc wziął po wuju obadwa wakanse. W Łucku dał się installować przez Sebastjana Kozierowskiego, dziekana ołuckiego, kanonika łuckiego, doktora prawa. Sam Biskup zaraz po konsekracji wyjechał do Janowa na pogrzeb wuja; przybył tam 16 czerwca, a nazajutrz odbył w kolegiacie pogrzeb, na którym było aż czterech Biskupów, z nich jeden słowiański, z Włodzimierza, Teofil Godebski. Dnia 20 czerwca fundował swoją jurysdykcję. Dnia 21 czerwca odwiedził w Białynstoku hetmana Branickiego. „Do Łucka — pisze *Bartoszewicz* — zawitał w końcu października i odbył ingres uroczysty do katedry, przy której kawał czasu mieszkał. Biskupom naszym, których w połowie XVIII wieku już się przebierało, przybyła w Wołłowiczu niepoślednia ozdoba. Nastawał wiek nowy i stolice zajmowali wolteryaniści. Rzadko już który starowierny Biskup powiększał grono prawdziwych pasterzy. Znalazł *Kitowicz* jedynastu tylko godnych wspomnienia z całej liczby, do nich Wołłowicza policzył. Łuck nie czuł zmiany Biskupa: po jednym pobożnym, drugi. Gorliwością pasterską dawał Wołłowicz wszystkim przykład. Zarówno w lecie, jak i w zimie pracował po kościołach, których wiele w dyecezyi poświęcił; śniegi i mrozy nie wstrzymywały go nigdy. Wszyscy go poważali za tę zacność i rzadką dobroć charakteru; był przystępny, łagodny, troszkę wesoły, Unii wielki przyjaciel. Z początku nie mógł się wyłącznie poświęcić pracy apostołskiej, bo odwoływały go stosunki do dworu; dzielił więc swój czas między dyecezę a Warszawą i za pozwoleniem tylko obojga królestwa wyjeżdżał do Łucka, lub do Janowa, jak w grudniu 1756 r. Tém bardziej dosiadywać musiał w Warszawie, że wybuchła wojna 7-letnia i królestwo ciągle bawili się tamże. Kawaler orderu Orła białego w r. 1757. W ciągu następnej wizyty zachorował ciężko w dobrach biskupstwa wołyńskich i tam się dowiedział o śmierci królowej 1757 roku. To pozbawiło go wprawdzie kanclerstwa i bezpośrednich stosunków ze dworem, ale pozwalało mu być ciągle i wyłącznie Biskupem. Wydał zaraz listy okólne po całej dyecezyi do nabożeństwa żałobnego i osobno pieniądze na trycezymy, przez miesiąc kazał dzwonić po kościołach. Gdy mu lepiej już było, płakać sam pojechał do Warszawy. Odtąd t. z. anniwersarz Maryi Józefy co roku uroczystem nabożeństwem obchodził, gdziekolwiekbyś się znajdował. Miał zatem bardzo wdzięczne serce. Do dworu przywiązany, nie poczuwał się wszelako do żadnych z tego powodu manifestacji i rzeczy ziemskie, polityczne mało go obchodziły, dlatego powszechnie było o nim mniemanie nawet Nuncyuszów, że to mąż dobrej woli, ale za mało zdolny i bez wpływu. Czartoryscy zaprosili go jednak do Wolczyna, żeby dał dwa śluby: Michałowi Ogińskiemu z kanclerzanką litewską; księciu Adamowi, generałowi ziem podolskich, z Flemingówną w r. 1761. O mało co wtedy nie dostał biskupstwa wileńskiego po śmierci Zienkowicza. Miał je zająć Tyszkiewicz, żmudzki, wbrew Massalskiemu, który wszystkie sprężyny poruszał, aby wziąć wakans, ustąpić jednak musiał starszemu, który umarł zaraz i dał pole nowym zabiegom. Massalski, który po Tyszkiewiczu już teraz z pewnością wyglądał Wilna, przeraził się, gdy nagle Wołłowicz sięgnął

ręką po stolicę wileńską. Gdyby to się udało Wołowiczowi, Massalski osiadłby na Żmudzi. To znowu przeraża Jana Łopacińskiego, który koniecznie chciał być Biskupem. Miał poparcie Sapiehów, a przez nich i Familię. Rzeczy jednak tak daleko już zaszły, że Łuck po Wołowiczu przeznaczal dwór X. Kierskiemu, sekretarzowi wielkiemu Korony. Łopaciński był nieprzyacielem Massalskich, lecz w obec tego niebezpieczeństwa wszelkich sposobów użył, ażeby swoje nadzieje ocalić. Nie dopilnował się pobożny Wołowicz i stracił biskupstwo wileńskie, na którym jeden z jego przodków zasiadał (zob. wyż.). Nie był na sejmie następnym i radzie senatu, ale wyznaczony z nięj do boku królewskiego na czas od 1 stycznia do 1 lipca 1764 r. Nie miał jednakże Król tego terminu doczekać. Nim wyjechał do Saksonii po wojnie, chorował. Ostatni raz za jego życia Biskup zjechał do Łucka umyślnie 24 lutego 1764 r. na Te Deum, że Król zdrowszy, celebrował wotywę, kazał bić w katedralne dzwony i działa, wydał process po całej dycezyi. Tak się żegnał z panem. Elekcyą Stanisława Augusta na czele Wołynian podpisał. U S. Jana witał Króla znowu na czele kapituły w dniu przysięgi na pakta. Wysłał zaraz z Warszawy polecenia swoim oficyalom, żeby odprawili nabożeństwa uroczyste na podziękowanie i uproszenie błogosławieństwa dla Króla. Poczem w wrześniu jeszcze wyjechał przez Piotrków w Sieradzkę; w Piotrkowie witały go szkoły jezuickie z profesorem wymowy, Ignacym Wolskim. Na gałę urodzin królewskich celebrował u S. Jana w Warszawie 17 stycznia 1765 r. W sierpniu pisał do Rzymu z podziękowaniem za bullę dla jezuitów „Apostolicum“. W ciężkich czasach, które nastawały, Wołowicz stawał śmiało za Kościołem przeciw dyssydentom. Nie był to mąż wymowy i dlatego nie widać go wśród wypadków, ani za bezkrólewia, ani potem; ale był to mąż silnych przekonań, gorącej wiary, nieustraszonego męstwa; szkoda że nie miał téj siły dzielnej Sołtyka, która może za sobą pociągnąć rozplomienie. Visconti Nuncyusz wysoko go cenil, nazywał go „vescovo degnissimo“, ale mało na niego liczył. Nie bał go się także i Król, który go wszelako poważał. Biskup lubiony przez wolteryanistę Króla nie mógł być zamachom szkodliwym. Za to więcej obawiał się Wołowicza poseł sąsiedni. Po sejmie Czaplica, na którym podniesiono sprawę dyssydentów, Wołowicz wiele się ruszał i to właśnie rzucało na niego podejrzenie. Przyjechał umyślnie z dycezyi na radę senatu 1767 roku. Potem wrócił do siebie i znowu ukazał się w stolicy w chwili, w której konfederacya radomska do nięj się przenosiła (maj, wrzesień 1767 r.). Jego to więc mieli Król z posłem usunąć z sejmu, ale czy zły rozkaz, czy wojskowy źle go wysłuchał, zatrzymany był Załuski. Jeżeli tak było w istocie, opozycya chociaż zakulisowa Wołowicza musiała być silna. O Biskupie kijowskim każdy wie, że występował, gniew przeciw niemu nie dziwiłby więc, a jednak Załuski miał być oszczędzony dla Wołowicza. Błędu popełnionego nie naprawiano przez dumę albo wstyd niwczesny, może przez obawę rozdrażnienia sprawy. Załuski więc stał się mimowolną ofiarą przeznaczenia, gotowanego Wołowiczowi. Jednakże kiedy wybuchła konfederacya barska, Biskup we własnem mieszkaniu był strzeżony publicznie; nie wolno mu było ani wyjechać, ani pisać, ani rządzić w dycezyi i dobach. Nie przeżył ciężkich doświadczeń i jeszcze w sile wieku umarł w Warszawie 6 lipca 1770 roku. Żył lat 59. Król zaraz po nim mianował na biskupstwo Leona Sosnowskiego, sufragana Inflant, człowieka najobojętniejszego dla Kościoła, a podejrzanęj moralności. Zacznych Wołowiczów chcieli zastępować Sosnowskimi. Biskup pochowany obok wuja w Janowie, w kollegiacie Biskupów łuckich. Chociaż cichy i potulny, należy do najwybitniejszych reprezentantów wieku. Jak Kobielski jego, tak Wołowicz wyniósł znowu Feliksa Pawła Turskiego, swego przyrodniego brata (zob. wyż.). Biskup chełmski już wziął Turski po Wołowiczu¹⁾ i biskupstwo łuckie i beneficjum strzałkowskie.“

¹⁾ *Bartoszewicz* mylnie nazywa Wołowicza „wujem“ Turskiego (zob. *X. Korytkowskiego*: „Pralaci i kanonicy Guieźniejscy“).

b) Felicjan Wołłowicz (IX pok.), drugi syn Jakóba z Katarzyny Drużyńskiej, a stryj Biskupa łuckiego, X. Antoniego Erazma, poślubił Wielkopolankę, Katarzynę Teresę z Dzwonowa Rogalińską, córkę Adama i Zofii Wyskotówny Zakrzewskiej (zob. R. VI str. 277), z której pozostali dwaj synowie: Stanisław i Józef, szambelan JKMci, zmarły bezpotomnie.

Stanisław Wołłowicz (X pok.), *podstoli łukowski, starosta przetulski*, pozostawił z niewiadomą nam małżonki trzech synów: Stanisława, Andrzeja, zmarłego bezpotomnie i X. Jakóba, *kanonika płockiego*.

Stanisław Wołłowicz (XI pok.), *podstoli łukowski, starosta koniński i przetulski* zmarły 1 października 1775 r., miał za żonę Franciszkę Antoninę Wołłowiczównę (zobacz wyż.), a z niej trzech synów: X. Andrzeja, *Biskupa kujawskiego*, X. Ignacego, ostatniego *referendarza w. litewskiego* (po bracie Andrzeju), i Józefa. Z tych:

X. Andrzej Wołłowicz (XII pok.), *Biskup kujawski, senator Królestwa Polskiego*, urodził się około roku 1750. Po skończonych naukach wstąpił do seminarium ś. Krzyża w Warszawie. Potem wysłali go rodzice do Rzymu. „Tu przebył lat 7 i był w końcu rektorem kościoła polskiego ś. Stanisława. Kiedy wrócił, dostał się na dwór księcia Michała Poniatowskiego, Biskupa płockiego, który go wziął *ad latus* do swego boku i przy nim już resztę życia Wołłowicz przepędził, jako ulubieniec, powiernik, przyjaciel. Wróg jezuitów, umiał się tak księciu narzucić, że wprędce oddalił od niego jezuitów, którym Biskup sprzyjał. Został najprzód kanonikiem katedralnym płockim. Obrany ze swojej kapituły deputatem, sądził na trybunale 1783 do 1784 r. W rocznicę elekcji i koronacji królewskiej celebrował w Piotrkowie 7 września i 25 listopada 1783 r. Następnie wysłany od trybunału w Lublinie do Grodna powinnować księciu na sejmie dostojności prymasowskiej. Za to kanonikiem warszawskim po X. Żórawskim, który na dziekanstwo postąpił. Nominacja królewska jest z dnia 6 listopada; installowany u ś. Jana w Warszawie dnia 25 listopada 1784 roku. Wkrótce i referendarz prymacyalny, z tą godnością znajdował się na ingressie Krzysztofa Szembeka, Biskupa, do katedry płockiej. Minister księcia Prymasa, zyskał wstęp do całej rodziny królewskiej, miał ufnosć dobroczyńcy bez granic. Od r. 1789 proboszcz w mieście Iłży, także za łaską Prymasa, który w tymże czasie został i administratorem krakowskim. Podczas sejmu wielkiego, książę z jego prac nie kontent, wyjechał w podróż za granicę i wziął z sobą Wołłowicza 1790 r. Drugi raz wtedy ujrzał się Wołłowicz nad Tybrem i pierwszy raz zwiedził Francją. W drodze poróżnili się podróżni ztąd zapewne, że książę uciekał przed reformami sejmu. Wołłowicz zaś im sprzyjał. Zatem Prymas ustąpiwszy swemu referendarzowi opactwa czerwńskiego, zmusił go prawie do powrotu, sam zaś został na dłużej w podróży za granicą. Pierwszy raz wtedy rozstali się dwaj serdeczni przyjaciele. Król przyjął uprzejmie Wołłowicza, zrobił go swoim domownikiem, grzecznościami obsypał, powołał do straży, którą uchwalono 3 maja. Od razu prawie w całym przebiegu czasu kawaler orderu ś. Stanisława, Orła białego, referendarz wielki litewski po Kollataju r. 1790 i jako referendarz pierwszy urzędnik w kancelaryi straży. Poświęcił się wtedy całkiem sprawie publicznej, był towarzyszem prac i podróży Króla, jak poprzednio Prymasa. W straży sprawował te obowiązki, co niegdyś w radzie nieustającej sekretarz, ale miał nierównie więcej pracy, niż dawny sekretarz w radzie. Król za nim i za officialistami straży osobiście przemawiał 26 stycznia 1792 r. na sejmie, żeby obmyśliła im Rzeczpospolita płacę. Za Targowicy złożył referendarstwo w r. 1792 i nie brał już w sprawach publicznych żadnego udziału. Po zdobyciu Warszawy 1794 r. wiele lazaretów zostało bez funduszu. Magistrat uciekł się do prywatnej dobroczynności, opiekę nad nimi powierzył i zbieranie składek Wołłowiczowi i dwóm obywatelom, Ludwikowi Golińskiemu i Stanisławowi Rafałowiczowi; składki zebrane mieli ci trzej oddawać kasyerowi magistratu, Plothowi. Kiedy tak zakończył się dla Wołłowicza zawód publiczny, osiadł na prowincyi jakby na

wsi,, w Ilży pod rządem austriackim i był wzorowym plebanem. W zaborze pruskim jednakże zatrzymał dwie kanonie i opactwo czerwińskie. Spokojnie przeżył Wołłowicz na wsi lat kilkanaście, kiedy zmieniły się nagle okoliczności 1809 r. Złożył zarząd probostwa wybornie urządzonego i na jego miejsce mianowany w r. 1811 Józef Nowowiejski, ex bernardyn, sławny kaznodzieja, znany w bibliografii polskiej. Wołłowicz przeniósł się do Warszawy, gdzie u Ś. Jana został pralatem archidyakonem po Albertrandim. Wkrótce i sędzią pokoju w Warszawie, członkiem komisji centralnej likwidacyjnej, komisarzem najwyższego dozoru lazaretów wojskowych. W ostatnich dniach Księstwa wysłany z wielu obywatelami do Białej na przeciw cesarza Aleksandra, jadącego na kongres do Wiednia we wrześniu. Drugi raz posłany aż do Paryża z powitaniem cesarza Królem polskim. Przywiózł sobie order Aleksandra Newskiego. Kiedy wrócił z Paryża, oddał mu władzę nad dycecyją warszawską książę Prymas Raczyński, którego nowe kordony odcieły do Prus. Prymas był Arcybiskupem w Gnieźnie, administratorem zaś w Warszawie, gdy Biskupa nie było od lat wielu. Teraz rząd kongresowy nie pozwalał Prymasowi jurydyceji rozciągać nad Warszawą. Raczyński też zdrezczony zawodami publicznymi i stargany na siłach, gotów się był rzucić ze wszystkich swoich godności. Ustąpił więc kanonicznie swojej władzy w Warszawie Wołłowiczowi, jako swemu delegatowi, nie tylko w dawną dycecyję warszawską, ale i w tych częściach gnieźnieńskiej, które odcieły do Królestwa. Na pierwszy raz wyznaczył Prymas dwóch delegatów, Wołłowicza i X. Marcina Siemieńskiego. Zwano ich urzędowo: „*delegati celsissimi principis archiepiscopi cum jurisdictione*.“ Wołłowicza nazywano osobno „*locumtenens*“, a po polsku administratorem. Taki stan rzeczy tymczasowy trwał aż do nowego urządzenia dycecyji, co nastąpiło dopiero w roku 1818. Kiedy Król przyjechał po raz pierwszy umyślnie do stolicy i wyznaczył fundusz dla wsparcia nieszczęśliwych w r. 1816, Wołłowicz został prezesem komisji, która później wsparcie rozdzielić miała. Cztery razy był prezesem takiej komisji. Jako sędzia pokoju był zastępcą marszałka sejmiku 6 cyrkulu z Warszawy 16 stycznia 1818 r. Po uorganizowaniu hierarchii mianowany pierwszym Biskupem nowej dycecyji kujawsko-kaliskiej 11 sierpnia 1818 r. Gdy w nowej konstytucyi Biskup każdy nie z tytułu swojej stolicy, ale po prostu z nominacyi bywał senatorem, bo konstytucya stanowiła, że ze stanu duchownego ma być 9 senatorów, Wołłowicz już jako Biskup nominat mianowany 11 maja 1819 r. senatorem Królestwa Polskiego. Miedzy jego nominacyą na Biskupa, a senatora, upłynęło 9 całych miesięcy.“ (Jul. Bartoszewicz w „Encyklopedyi“ Orgelbranda). Wyświęcił się w Kaliszu dnia 4 lipca 1819 r. Konsekracyi dopełnił Biskup podlaski Lewiński, w towarzystwie suffraganów łowickiego, Ostrowskiego, i opata z Łedu, Raczyńskiego, Biskupa Hetalony. Ofiary nieśli wojewoda Bieliński, kasztelan sieradzki z czasów Rzpltej Biernacki, prezes wojewódzki Radoszewski, prezes trybunału, pułkownicy Regulski i Rzodkiewicz. Było pięciu delegatów z katedry i 130 obywateli. O godzinie 8 rano dzwony uderzyły, o w pół do 10 rozpoczęła się procesya biskupia do fary wśród szpaleru cechów i ludu, kadetów i orkiestry. Odprowadzono po konsekracyi Biskup do pałacu, przyjmował powinszowania; dwa stoły w kasynie i refektarzu bernardynskim dla księży, każdy na 150 osób. Wieczorem na widowisku w amfiteatrze za parkiem religia wieńczyła imię Biskupa. Kantata była. Wszyscy mówili: „takiego nam przysłało mieć Biskupa!“ („Gazeta Warszawska“ nr. 56, dodatek). Był Wołłowicz kanonicznym następcą 73 e c h Biskupów kujawskich, bezpośrednim zaś następcą Malczewskiego, pierwszego Prymasa Królestwa. Litwin pierwszy błyszczał na tej dostojnej katedrze. Po konsekracyi jechał do Częstochowy, gdzie 6 września działami przyjmowany. Przybywał na uroczystość odpustową Narodzenia N. Panny, bierzmował i celebrował; 17 września był w starożytniej kolegiacie w Łasku. Biskup gorliwy. W r. 1820 zasiadał na jednym tylko sejmie. Jana Marceliego Dziegiełskiego obrał sobie sufraganiem.

Umarł 9 marca 1822 roku. Zaczął dopiero życia 72 rok. Ciało jego złożono w kolegiacie kaliskiej.

Brat Biskupa:

Józef Wołłowicz (XII pok.), *szambelan JKMci*, był ożeniony z Teodorą Zielińską herbu Swinka. Z niej XIII pokolenie, wygasłe po mieczu, synowie bowiem Józefa: Stanisław, bezpotomny z Anielą Rutkowską (zob. R. III str. 235), umarł 10 stycznia 1872 r., Wiktor zaś umarł bezżenny 1859 roku. Pozostało pięć córek: Krasnodębska, Antonina Sędziemirowa, Helena Zielińska, Franciszka Chmielewska i Felicya Proszkowska.

2. Linia starsza, kasztelańska i hrabiowska, kwitnąca.

Samuel Wołłowicz (VII pok.), starszy syn Filona Pawła z Gielgówny, a wnuk Teodora z Przeździeckiej, pozostawił trzech synów: Krzysztofa, Stefana i Stanisława, dwóch ostatnich bezpotomnych.

Krzysztof Wołłowicz (VIII pok.), *podkomorzy trocki, wojski grodzieński*, niewiadomo, kogo miał za żonę. Pozostawił synów Jerzego, o którym niżej, i Józefa, *sterilem*.

Jerzy Wołłowicz (IX pok.), w r. 1705 *cześnik grodzieński*, w r. 1720 *ciwun wieszwiński*, zmarły w r. 1724, dwukrotnie był żonaty: najpierw z Anną Blomberg, powtóre z Barbarą Adamkówną, która sdo voto wyszła za Leonarda Gintowta, stolnika smoleńskiego. Z pierwszej żony córka Joanna Aleksandra w zakonie Brygitek w Grodnie, za drugiej syn:

Józef Wołłowicz (X pok.), *marszałek grodzieński*, zmarły 1779 roku. Z Maryanny Michniewiczówny pozostawił trzech synów, Michała, Antoniego i Benedykta, oraz trzy córki: Kaziemierę, pmo voto za Józefem Wołowiczem, sdo voto za Tomaszem Wołowiczem (zobacz wyżej), Balbinę Jeleńską, pisarżową mozyrską i Łukaszową Wołowiczową. Z synów:

1. Michał Wołłowicz (XI pok.), *ciwun birżański, starosta chweydański*, poślubił dnia 18 marca 1781 roku Maryannę Działyńską, wojewodziankę malborską, dziedziczkę Działynia, Ussarzewa, Witkowa itd. w Wielkopolsce, rozwódkę po księciu Antonim Sułkowskim, III Ordynacie rydzyskim (zob. R. IV str. 333; R. X str. 95). Umarł bezpotomnie 1817 r. a dobra Działyń przeszły na jego brata Antoniego.

2. Benedykt Wołłowicz (XI pok.), *sędzia ziemski żmudzki, starosta lingowski*, żył beczdziejnie z Wiktoryą Januszkiewiczówną, wdową po Przeciszewskim.

3. Antoni Wołłowicz (XI pok.), ostatni *kasztelan mereski* (po Antonim Suchodolskim), mianowany 17 marca 1794 r., a następnie *senator kasztelan* Królestwa kongresowego, był z kolei wojskim grodzieńskim, a dnia 4 marca 1786 r. po Karolu Chreptowiczu chorążym nadwornym litewskim (po nim Mikołaj Narbutt). Dnia 5 czerwca 1798 roku otrzymał dziedziczny tytuł hrabiowski od króla pruskiego. Umarł w lutym 1822 roku. Był dwużenny, najprzód z Teofilą Mikosówną, wdową po Matuszewiczu, kasztelanie brzeskim, powtóre z Józefatą Piasecką, owdowiałą Daszkiewiczową. Z pierwszej żony pozostawił dwóch synów, Joachima i Eustachego, którym rząd rosyjski tytuł hrabiowski zatwierdził.

a. Potomstwo hrabiego Joachima.

Joachim hrabia Wołłowicz (XII pok.), *senator rosyjski, gubernator białoruski*, ur. 1783 r., zmarły 2 stycznia 1842 r., miał za żonę Maryą hr. Starcheńską, starościankę brańską, córkę Michała i Anny Kuczyńskiej (zob. R. VII str. 230). Z niej:

Michał hrabia Wołłowicz (XIII pok.), ur. 27 sierpnia 1812 r., ożeniony z Teresą hr. Ronikierówną, córką Kaźmierza i Ludwiki Zbijewskioj (zob. R. IV str. 225). Z niej tylko dwie córki: Wanda zmarła 1864 r. i:

Hr. Jadwiga, zaślubiona Józefowi hr. Międzyńskiemu (zob. R. I str. 190).

b. Potomstwo hrabiego Eustachego.

Eustachy hrabia Wołłowicz (XII pok.), *pulkownik wojsk napoleońskich*, pan na Działyniu, ur. 24 sierpnia 1784 r., zakończył zasłużony żywot 12 września 1847 r. Ś. p. hr. Eustachy odznaczył się wielce w kampanii rosyjskiej, z której po krwawej bitwie pod Możajskiem na czele pułku kirysyerów szczęśliwie powrócił. W roku 1818 poślubił dwudziestoletnią podówczas Julię Breziańkę, córkę Stanisława, ministra sekretarza stanu za Księstwa Warszawskiego, i Antoniny z Radolińskich (zob. R. VII str. 7). Ś. p. Julia odebrała w domu rodziców, którzy przy boku Króla rezydowali naprzemian w Warszawie lub Dreźnie, nader wykwiłntne wychowanie, a zostając ciągle w towarzystwie najznakomitszych owęj epoki mężów, znała wszystkich, począwszy od księcia Józefa Poniatowskiego, Potockich i innych. To też do ostatnich chwil życia zachowała dystygowany sposób obejścia się z ludźmi, a łagodnością, dobrocią serca i słodyczą charakteru wszystkich sobie jednala. Od chwili zameścia długie lata pędziła spokojnie wraz z mężem w pięknej jego rezydencji, Działyniu pod Gnieznem. Bóg jej błogosławił i była szczęśliwą matką trzech synów i córki, hr. Jadwigi. Lecz ciężkie z kolei poniosła straty: ukochanego męża i dwóch dorosłych synów. Wśród tych bolesnych ciosów zachowała spokój duszy z poddaniem się wyrokowi Bożym. Zawsze z wypogodzonym czołem nauczala młodsze pokolenia znosić zmienne losy, jakimi nasz kraj cały i pojedyncze wszystkie prawie rodziny były dotknięty. W ostatnich latach dużo cierpiała, znosząc boleści ciężkie z rzewnym poddaniem się i często zasilając się śś. Sakramentami. Skonała dnia 17 stycznia 1882 roku w dobrach swych Wasilewicz w gubernii suwalskiej na rękach syna, hr. Eustachego, synowej i wnuków, żegnając i błogosławiąc otaczających. Dnia 21 stycznia odbył się pogrzeb w Teolinie pod Sopoćkiniami, w obec licznie zgromadzonego obywatelstwa i ludu. Zwłoki pochowano w kościele, w grobie familijnym Wołłowiczów. Z dzieci hr. Eustachego i Julii z Brezów, umarł hr. Antoni, ur. 9 lipca 1819 r., bezżenny dnia 15 sierpnia 1852 r. w kwiecie młodości. Pozostali:

† Witold hrabia Wołłowicz (XIII pok.), ur. 18 lipca 1825, zmarły dnia 3 listopada 1875 r. ożeniony z Amelią księżniczką Ogińską, córką księcia Tadeusza i Maryi z baronów Rönne (zob. R. V str. 196). Z niej:

Olgiert hrabia Wołłowicz (XIV pok.).

Eustachy hrabia Wołłowicz (XIII pok.).

Jadwiga hr. Wołłowiczówna, ur. 21 stycznia 1830 r., poślubiła pmo voto Alfreda barona Zedtwitz, zm. 5 lipca 1866 w Wiedniu, sdo voto hr. Bolesława Wielogłowskiego (zob. R. VI str. 417), zmarłego w r. 1883 w Paryżu.



Zalescy herbu Lubicz.

(Zob. R. V drzewo rodowe; R. VII str. 342; R. IX str. 274—277, 328; R. X. str. 306—309.)

Antoni Zaleski, wydawca i współredaktor warszawskiego „Słowa“, poślubił dnia 12 stycznia 1888 r. w Warszawie w kościele Panien Wizytek Zofią

Szydłowską herbu Lubicz, córkę ś. p. Edwarda Szydłowskiego, właściciela dóbr w Królestwie Polskiem.



Żałuscy herbu Junosza.

(Zob. R. VIII str. 437—464; R. X str. 309.)

W kościele kolegiaty Pultuskiej znajdują się następujące nagrobki członków Domu Żałuskich, wypisane przez Wincentego *Gawareckiego* w rzadkiem już dziś bardzo dziełku p. t. „Pamiętnik historyczny plocki, Warszawa, 1830 r.“:

1. Aleksandra, wojewody rawskiego (zob. R. VIII str. 440):

„Alexander diceres Magnus. nisi sit exinde Maximus,
Quod Ecclesiae tres Episcopos, tanquam tres gratias.

Poloniae Regno quinque Senatores, tanquam quinque sensus boni publici genuisset
Fisios, olim in Żałuskie Żałuski Palatinus Ravensis, Brestensis, Cujavien. Regno-
vcen. Gubernator.

Lugendus hic, aut vigendus sistitur.

Tantus Consul in Consiliis, tantus Numa pro Numine Divum, tantus vir virtutum viriunque robore.

Pro patria fortissimus, gravem aetatem suam teneris ab Annis non sustentabat simplici ad tranfretandum Jordanem baculo, sed Mareschalcibus Scipionibus ter in Tribunali Regni, Quater in Comitibus, et quoties sumpsit hanc Directionis Virgam, toties amplectabantur Virtutes, plectebantur flagellis vitia. Alexander erat, sed qualem non deprehenderunt Bactra, nec deploravit Calisthenes, sed Ipsos Reges Poloniae, Palatinatusque et Provincias per aphectum popularitatem, habuit Ephestiones, Ter Maritus erat, cum Prazmowia, Olszowia, Koniecpolscia, et tanquam triplex funiculus ligavit sanguine suo tres Ordines Regni.

Regium per Colligationem Joannis III. Senatorium per nexus cum principibus Primatibusque Regni.

Equestrem, cum Nepotes suos tales habuerit, qui sub Exercitus Polonici Labaro, labore martiali adeo assveunt Militiae, ut Ductores belli facti.

Primi Rubiconem transeunt, Monstrantque Monstris hostium eos generosos spiritus quos

Avunculus excitat Hector.

Joannis Casimiri, Michaelis I, Joannis III. Gentilitius Agnus ejus tam pretiosus erat ut Vellus Domus Żaluscianae tanquam aureum in latere.

Cordis sui gestabant.

Noluit mori, nisi in canitie, ut etiam in puratorum Filiorum parens Candidatus maneret ad Glorae Coronam.

Tantae Generationis. Patri ut Jesus Christus sit Pater Misericordiarum precatur Filius, haecque fuere curavit.

Ludovicus in Żałuskie Żałuski
Episcopus Plocensis Anno MDCCXX 5 Maj.

2. Andrzeja Chryzostoma, księcia Biskupa warmińskiego, kanclerza wielkiego koronnego i Marcina (Pawła) księcia Siedmiogrodzkiego (zob. R. VIII str. 441 i 447).

Pax Vobis.

Per Notatitiorum Fascias Illmi, per honorum Fasces Celsissimi, per Vitae facta usque ad fata Gloriosissimi olim ex patre Palatino Ravensi Fratres, ex Sorore Olszovii Primatis

Regni Nepotes, ex Sacris Aris et Tyaris Pontices, seu varius Andreas Chrisostomus Comes in Załuskie Załuski Varmien. et Sambien. Eppus et Princeps Supremus Regni Poloniarum Cancellarius cum Ilmo et Rmo Martino Fratre suo, praeter praesuleas cruces, Ambo Sielunen. Duces, dum erant inter vivos superstites Principes et Ecclesiarum Antistites; ita dilexerunt se. ut ultimo vitae somno soporati, et in morte non sint separati, atque donec resurgant in extremae diei momento, in hoc requiescunt monumento.

3. Andrzeja Chryzostoma, księcia Biskupa Warmińskiego, kanclerza wielkiego koronnego.

Scias Viator, quod Andreas Legis Custos,
Gregis Pastor, Regis Cancellarius et Senator.
Noluit in hoc Lapide aliter sculpi, nisi hic jacet peccator.
Pro cuius animae quisque sit apud Deum precator,
Gutstadii, aeterni stadi adimplevit actatis suae Annos 63. Die 1-ma Mense
Majo Anno 1711.

Olim os Regni, nunc Arida Ossa ejus, Clamant de terra hac funesta,
Pie Jesu inter Oves locum praesta.

Hujus Dioesis Pastori, quibus utrisque Fratribus ut sit
Pater Misericordiarum et Consolationis Christus Jesus,

Haec precatur et scribit in marmore dolore laesus Ludovicus
in Załuskie Załuski Episcopus Plocen.

4. Marcina (Pawła) dwóch imion¹⁾ księcia Sielińskiego, Biskupa Arby (zob. R. VIII str. 447—448).

D. O. M.

Quisquis hic manes, recordare pios Manes Ilrmi et Rmi Dni Pauli in Załuskie Załuski Episcopi Arbensis.

Suffraganei Praelati Plocensi Archidiaconi Pultovien. Praepositi Solecen. et Sielunen.

Qui

Post collecta in Gallia Eruditionum Lilia

Post elevatam in collibus Urbis indolem,

In Poloniae Campis tanguam Vernans Viola apparuit, sed brevi.

Plenus pro Ecclesia et Dioecesi meritorum violenter fatis ereptus disparuit

Anno Domini 1709.²⁾

Ipso Festo Sponsi B. V. Mariae.

Desponsatus Annulo aeternitatis

Ingrediente sole in arietem

Agnum suum Soli Justitiae immolavit,

Cum ergo desiit esse Episcopus Suffraganeus,

Tu lector amice et quivis Christianae

Animae ejus sitis Suffraganei, ut lux perpetua luceat ei,

Haec Suffragia proponit et lapidem ponit

Ludovicus Episcopus.

¹⁾ Z drugiego nagrobku okazuje się, że X. Biskup Marcin miał także drugie imię Pawła. Przyp. Autora.

²⁾ *Gawarecki* mylnie podaje rok 1719, co zapewne jest tylko błędem drukarskim. Przyp. Autora.

5. Hieronima, kasztelana rawskiego, starosty
zawichoskiego (zob. R VIII str. 460).

D. O. M.

Viator.

Cernis marmor monumenti, sis memor ultimi momenti
Lapis Divi Hieronymi excudebat lachrymas,
Hic lapis Sepulchralis excudat suspiria pro anima Illrmi olim
Hieronymi in Załuskie Załuski
Castellani Raven. Capitanei Zavichosten. Inowlodensis
Qui

Ad Viennem Cataphractus Heros Lateri Joannis III assistens.

Globo trajectus ad pectus non occubuit,

In tribunalibus Regni toties Judex,

In comitiis Generalibus toties Nuntius, in Senatu pro defensione Ecclesiae et Patriae indefessus Zelator, Orator, Senator non succubuit.

Et tandem statutum semel mori transgredi non potuit.

Anno 1716.

Quisquis ergo adest Christianus

Dicat:

Requiescat in pace Hieronymus Castellanus
Hoc precatur pium opus pro Fraternali Amore
Ludovicus Episcopus.

6. Franciszka, wojewody plockiego (zob. Roczn. VIII str. 457).

D. O. M.

Quinque Fratrum Senatorum Sextus,

Idemque Natus ultimus ut scias.

Ultimum hic manum apposuisse naturam

Suasque Dotes in uno concentrasse

et post, ab opere cessasse

Franciscus hic erat Decus Familiae Zaluscianae

Czarniechovien. primo, post Plocen. Palatinus

Nec non Lublinen. Capitaneus.

Quem Joannes III Invictissimus Poloniarum Monarcha aequissimus meritorum aestimator

Senatoria locavit in Curuli.

In qua Quadraginta Annos non otiosos sedit,

Legationibus aliquoties gloriosi functus

Marian Theresiam Joannis III. Regis Filiam

Maximiliano Bavariae Electori desponsatam

in Flandriam duxit Bruxellas.

Regia Prussiae bis eum vidit Legatum

Ante Annos 25.

A Republica ad Confederatas Ravam deputatus

Loepolim pro Hybernis per sex Annos Commissarius

Ubique tam dextre et gloriose rem agit,

Ut facta ejus etiam post facta loquuntur ad posterum

Quisquis haec Legis, Deum supplex ores,

Ut pro Patria Solatio, tales det Senatores.

Dantisci 19 7bris 1721.

7. Katarzyny z Olszowskich Załuskiéj, wojewodziny rawskiéj
(zob. Roczn. VIII str. 441).

Mortuam putas Catharinam, falleris.
Vivit, vivetque perpetuo in suis
Quos mundo edidit et Patriae
Qui nam hic fuerunt et quales lege,
Quae hic cernis monumenta, et videbis:
Quod saecula haud dabunt aequales
Celsissimi
Quia S. R. Imperii Principes et Duces
Illustrissimi
Quia Praesules. Pontifices et Pastores
Reverendissimi
Quia Sacerdotes et Supremi Regni Cancellarii,
Vere magnis Majores imo maximi
Ludovicus, Andreas, Alexander,
Martinus, Hieronymus, Franciscus.
Fuit Catarina Casimiri Olszovii Palatini
Sandomirien. Filia sanctissima,
Andreae Olszovii Primatis Regni Soror Dignissima,
Alexandri Załuski Palatini Ravensis Consors Antissima.
Jam modo quis lugeat matrem filiorum laetantem
Abi Viator, et pro tanta matre
Sis apud Deum precator
Ut quam benedixit in filiis benedicat in aeternitatem.
Obiit Annorum 50. Matura Maritis et aetate.

8. Ludwika, Biskupa plockiego (zob. Roczn. VIII str. 447):

Si queris quid tibi hunc revolo et lapidem, Audi Poloniam, abi Plociam, abi Pultoviam,
iquire Dioecesiam, invenies Paraenesim.

Sub hac umbra Sol Celsissimae familiae mortalitatis Casum declinavit occasum.

In hac Tumba Tuba mirum spargens sonum per Cathedras, Ecclesias. Tribunalia, passi-
vam vocem habet:

Ad hanc Aram Thesauras Beneficiorum omne genus egenorum Religiosorum indeficiens
occlusus est. De hoc Cinere Phoenix ingeniorum, Arca linguarum, Bibliotheca sic entia-
rum expectat donec veniat immutatio ejus.

Nempe

Olszovii Primatis Regni Nepos, Supremi Cancellarii Poloniae Frater

Ludovicus in Załuskie Załuski

Episcopus Plocen. olim S. R. M. Cancellarius

Hic tacet et jacet.

Dioecesi multas Ecclesias extruit, Episcopatui omnia Palatia erexit, motus et tumultos pu-
blicos haeresesque destruxit.

Rempubicam in Commisione Radomien. Praeses instruxit, et nemini quidquam debuit,
praeter Deo Animam, Romae reverentiam. Regi fidem, morte vitam.

Erat dulcis eloquio, exemplaris pietate facie decorus

Nunquam tamen putabat se pulchrum, nisi ut sepulchrum.

Post expiationem per Sacramenta a Peccatis tanquam Agnus immaculatus descenderet,
fratrum suorum Principum Episcoporum, Ducum, Corpora transtulit Varmiam, et hic
ipse Esca Vermium

Quisquis est Viator, sive bonus, sive inimicus, dicat requiescat in pace Ludovicus.

Vixit Annos sexaginta, et omnia illi momenta erant, ut positus ad monumenta mere-
retur praecari. Vivat in aeternum.

9. Teresy z Załuskich Wesslowój, kasztelanowój warszawskiej
(zob. Roczn. VIII str. 460), w kościele XX. Reformatów w Pułtusk:

Hic quiescit et a Te Viator aeternam requiem exposcit Theresia Załuska,
Hieronymi Castellani Ravensis, Catharinae Fredro filia, Adalberti Wessel Castel-
lani Varsaviensis Consors, Andreae Chrysostomi et Ludovici Załuskich Episcopor. Plo-
cen. quorum prior postea Episcopus Varmiensis S. R. M. Cancellarius fuit, ex Fratre
Neptis Andreae Stanislai Kostka Załuski itidem Plocensis dein. Luceoriensis Episcopi
S. R. M. Cancellarii Soror Patruelis. Dum filium Andream Theodorum mundo enititur
Ipsa de hoc mundo in flore aetatis abripitur. Anno 1735.



Zamoyscy herbu Jelita.

Z powodów od nas niezależnych monografią tej znakomitej rodziny od-
łożyć musimy do następnego Rocznika.



Zbąscy herbu Nałęcz.

Początek tego znakomitego i starożytnego wielkopolskiego rodu nie jest
dotąd jeszcze całkiem wyjaśnionym.

Król Kazimierz Wielki miał bowiem z żydówką Esterką, swą ulubienicą,
dwóch synów, Niemirę i Pelkę, którym testamentem przekazał w r. 1370 dobra:
Kutaw, Jarzynec i Drugnię, przez co ich zrobił szlachtą w Krakowskim. Za-
pisy te senat po śmierci Króla skasował (*Jul. Bartoszewicz* w Encyklopedyi
większej Orgelbranda). Po Niemirze ma zdaniem Edwarda hr. *Raczyńskiego*
w „Przyjacielu Ludu” pomieszczoném ród Zbąskich pochodzić.

Rzeczywiście protoplastą tej krajowi dobrze zasłużonej rodziny, która wy-
dała jednego Biskupa i pięciu kasztelanów, był Niemira. Czy to syn królewski,
pewności na to nie ma, lecz jest to bardzo prawdopodobne, tradycja za tém prze-
mawia, wreszcie ulubione w rodzie imię Abraham.

Niemira (I pok.), pan na Kiełbowie i Zbąszyniu, który w r. 1393
w zamian za Inowlodz od króla Władysława Jagielly otrzymał, był w latach 1388
do 1402 (Ter. Cost. 1402 fol. 29) *kasztelanem zakroczymskim* (po nim Wojciech
Łopacki), a miał dwóch synów, Jana i Szczepana, zmarłego bezżennie. Był
Szczepan od r. 1387 do 1389, po Janie z Lankoszy, *kasztelanem łęczyckim* (po
nim Wojciech Łaski, Ter. Pos. 1387 fol. 40; 1389 fol. 60).

Jan (II pok.), drugi syn Niemiry, pan na Zbąszyniu, został w r. 1387
po Wojciechu z Szaradowie *kasztelanem lendzkim* (Ter. Pos. 1387 fol. 40; po
nim 1395 Bogusz z Turska). Pozostawił kasztelan Jan z niewiadomej nam
żony syna:

Stanisława (III pok.), pana na Zbąszyniu, który z Małgorzatą nie-
wiadomego rodu (Ter. Cos. 1398 fol. 92) spłodził trzech synów: Tomisława
(Ter. Pos. 1404 fol. 232) bezżennego, Abrahama, *proboszcza krakowskiego* i Jana.

Jan (IV pok.) „Głowacz”, pan na Zbąszyniu (Ter. Pos. 1404 fol. 232)
miał syna jedynaka Abrahama.

Abraham (V pok.) „Głowacz”, był od z. 1434 po Mikołaju z Sepna
sędzią ziemskim poznańskim (po nim Piotr z Gaju; Res. Pos. 1434 fol. 15, 16;

1435 fol. 110, 111; Ter. Pos. 1436 fol. 86 i 92). „Odradzał on w r. 1434 wyniesienie na tron polski Władysława Jagiellończyka dla jego nieletności, a podpisał w r. 1436 pokój z Krzyżakami w Brześciu Kujawskim. Sprzyjając serdecznie Hussytom czeskim, zniewolony był w końcu, obleżonym będąc przez Andrzeja z Bnina, Biskupa poznańskiego, na zamku Zbąszyńskim, wydać ich pod sąd biskupi w r. 1435. Umarł w r. 1436. Za żonę miał Katarzynę z nieznanego nam rodu (Ter. Pos. 1443 fol. 140), która mu trzech powiła synów. Z nich: Marcin (Ins. Pos. 1468 fol. 12) zgasł młodo; Stanisław (Ter. Pos. 1443 fol. 140 i 171) miał tylko syna Abrahama, o którym X. Korytkowski pisze w dziele swém „Pralaci i kanonicy“ w zeszycie XIV str. 442, co następuje:

„Zbąski Abraham, *kanonik gnieźnieński, kustosz poznański*, został najprzód kanonikiem poznańskim dnia 24 stycznia roku 1476, a później kustoszem, i w tej godności występuje na przywileju Uryela Górki, Biskupa poznańskiego, z roku 1480. W tymże roku dnia 24 maja installował się na kanonię gnieźnieńską, opróżnioną przez śmierć Benedykta z Lopienna, przez prokuratora swego, Ambrożego z Poznania, wikaryusza poznańskiego, uzyskawszy na nią prowizyą apostolską¹⁾.“

Trzeci wreszcie syn sędziego Abrahama:

Piotr (VI pok.), pan na Zbąszyniu (Ins. Pos. 1468 fol. 12) miał dwóch synów: Abrahama i Marcina, oraz trzy córki: Katarzynę (Ins. Posn. 1495 fol. 109), zmarłą panną, Barbarę, żonę Mikołaja Opalińskiego (zob. Roczn. VI str. 39; Ins. Pos. 1495 fol. 152) i Annę, żonę Piotra Opalińskiego, kasztelana lendzkiego (zob. Roczn. VI str. 39; Ins. Posn. 1507 fol. 244). Z synów:

a) Abraham (VII pok.), pan na Przetocznie, był od r. 1515 po Macieju Mikołaju Czarńkowskim *kasztelanem bydgoskim* (po nim Janusz Kościelecki; Ins. Pos. 1515 fol. 9, 260; 1522 fol. 200). Umarł 1541, pozostawiając córkę jedynaczkę Małgorzatę, żonę Mikołaja Potulickiego, kasztelana rogozińskiego (zob. Roczn. VIII str. 176).

b) Marcin (VII pok.), pan na Zbąszyniu (Ins. Pos. 1495 fol. 109), poślubił Zofią z Bnina Opalińską, kasztelanę santocką, która po jego śmierci ponowiła śluby z Janem Korzbokiem Łąckim (Ins. Pos. 1500 fol. 30; 1504 fol. 4; 1508 fol. 24, 37, 96 i Roczn. VI str. 38). Z niej córka Jadwiga, poślubiona Piotrowi Opalińskiemu, kasztelanowi gnieźnieńskiemu, (zob. Roczn. VI str. 40) i czterech synów. Z nich:

1) Stanisław (VIII pok.), bezdzietny z Małgorzatą hr. z Górki, wojewodzianką poznańską (Ins. Pos. 1501 fol. 11; 1515 fol. 260; 1518 fol. 195; oraz Roczn. X str. 148).

2) Łukasz (VIII pok.), bezdzietny z Anną z Fulsztyna Herburtówną (Ins. Pos. 1515 fol. 260; 1539 fol. 41).

3) Jan (VIII pok.), urodzony 1493 r., a zmarły 31 grudnia 1541 r. poświęcił się służbie Bożej. X. Korytkowski w zeszycie XIV dzieła swego, „Pralaci i Kanonicy“ na str. 442 do 443 tak o nim pisze:

„Zbąski Jan, *proboszcz gnieźnieński, krakowski i poznański, sekretarz królewski*, urodzony roku 1493 z ojca Marcina na Zbąszyniu Zbąskiego h. Nałęcz, z matki Zofii, wszedł najprzód do kapituły poznańskiej dnia 6 kwietnia r. 1517, uzyskawszy kanonię opróżnioną przez śmierć Stanisława Bielawskiego, licząc na-

¹⁾ Acta decr. Capit. Gnesn. III, 3: „Item die Jovis vicesima quinta mensis Maii hora terciarum in loco capitulari venerabiles viri domini... fuerunt ad sonum campanae maioris capitulariter congregati... Ibidem constitutus personaliter honorabilis dnus Ambrosius Andree de Poznania, altaris et vicarius perpetuus ecclesie cathedralis Poznaniensis, Venerabilis Abrahe de Sbarschyn, Canonici Gneznensis, legitimus procurator, producto ibidem sue procuracionis mandato... dominos requisivit et monuit, quatenus ipsi nomine procuratorio... in canonicum et confratrem suum recipere etc.“

ówczas 24 lat wieku¹⁾. Z téj kanonii postąpił na probostwo poznańskie. Przed rokiem 1531 został proboszczem gnieźnieńskim, i w tymże roku nareszcie wstąpił jako kanonik do kapituły krakowskiej²⁾. Wprawdzie w aktach kapituły gnieźnieńskiej nie ma nigdzie o nim wzmianki, co ztąd pochodzi, że też akta od początku roku 1531 aż do końca 1533 są, niestety, zdefektowane; ponieważ jednakże Łętowski wyraźnie powiada, że Zbąski wstępując do grona kapituły krakowskiej, był proboszczem gnieźnieńskim³⁾, przeto jako taki tu się zamieszcza. Arcybiskup Łaski w testamencie swoim wspomina pod rokiem 1531 jakiegoś Zbąskiego, nie dodając imienia jego. Być może, iż nim był nasz Jan, ile że w związku z dziekanem gnieźnieńskim jest przytoczony⁴⁾. Musiał przecież wkrótce po swej installacji z probostwa gnieźnieńskiego zrezygnować lub też na niem nie utrzymać się po installacji, gdyż takowe posiadał w roku 1531 synowiec arcybiskupi, Jan Łaski, smutnej pamięci apostata i głośny w dziejach reformacji herezjarcha, i trzymał je aż do roku 1540. Zbąski byłby przeto bezpośrednim poprzednikiem jego na téj najpierwszej w Rzeczypospolitej prałaturze. W roku 1540 odbierał Zbąski z polecenia króla Zygmunta I od starostów zamków węgierskich przysięgę na rzecz Izabelli, królowej węgierskiej, w Budzie na dniu 12 maja⁵⁾. Prałat jaśniejący w swoim czasie pięknymi przymiotami, umarł w sile wieku w Krakowie roku 1541, pochowany na zamku tamże, gdzie ma pomnik z napisem następującym:

*Rendo D. Joanni Sbgski, Crac. Posnan. Praeposito, Regio Secret. viro
multis dotibus ornato positum MDXLI. die ult. Decembris. Vixit
annos XLVIII⁶⁾.*

4) Piotr (VIII pok.) pan na Zbąszyniu (Ins. Pos. 1515 fol. 260; 1518 fol. 195), czwarty syn Marcina i Zofii Opalińskiej, poślubił Helenę Ostorożankę, córkę Wacława, kasztelana kaliskiego i Urszuli Potockiej (Ins. Pos. 1528 fol. 75, 226; oraz Roc. I str. 230), która mu dwóch powiła synów: Stanisława i Abrahama, oraz dwie córki: Zofię, żonę Wojciecha Stanisława Czarnkowskiego, starosty międzyrzeckiego, syna Wojciecha, kasztelana rogozińskiego i Barbary hr. z Górki, kasztelanki poznańskiej (Rel. Val. 1597 fol. 1; Ins. Byd. 1622 fol. 513; oraz Roc. X str. 161); i Urszulę, która primo voto poślubiła Stanisława Lasockiego, podkomorzego łeczyckiego (Ins. Pos. 1541 fol. 314; oraz Roc. I str. 115), a secundo voto Kaspra Potulickiego (Ins. Posn. 1560 fol. 503; oraz Roc. VIII str. 176). Z synów:

a) Stanisław (IX pok.), pan na Kurowie, starosta babimoski (Ins. Pos. 1543 fol. 383), był z kolei od r. 1540 po Janie Drohojowskim kasztelanem chełmskim (po nim Mikołaj Grabia; Ins. Pos. 1541 fol. 314); od r. 1541 po Achacym Jordanie kasztelanem żarnowskim (po nim Jan Podłodowski; Ins. Pos. 1547 fol. 224; 1550 fol. 403; 1551 fol. 169); wreszcie od r. 1551 po Bernardzie Maciejowskim kasztelanem lubelskim (po nim Floryan Kasper Zebrzydowski; Ins. Pos. 1552 fol. 253). Umarł 1554 r. bezżennym.

b) Abraham (IX pok.), pan na Zbąszyniu, drugi syn Piotra z Ostorożanki (Ins. Pos. 1541 fol. 314; 1554 fol. 248), słynął w swoim czasie z nauki, dowcipu, rozsądku i wszelkich przymiotów do tyłu, że podług świadectwa *Paprockiego*, życzo go mieć sobie Królem polskim po śmierci Zygmunta Augusta i po-

¹⁾ Acta deer. Capit. Poznan. VII, 50.

²⁾ Łętowski l. c. IV, 303.

³⁾ Tamże IV, 303.

⁴⁾ Zeissberg, *Johannes Łaski u. sein Testament* f. 200: „Centum fl. in auro dominus Trojanus percipiet a domino decano Gneznensi datos, alios centum in auro recepturus a domino Zbąski... etc.“

⁵⁾ Dogiel l. c. I, 147: „Praesentibus Venerabili Domino Joanne Sbgski, Decano Cracoviensi, Secretario Serenissimi Regis Poloniae etc. per suam Maiestatem specialiter ad hoc destinato Oratore etc.“

⁶⁾ Starowolski l. c. f. 33.

stawiono pomiędzy kandydatami do tronu roku 1572. *Hoziusz* w swoich listach sławi jego cnoty i zdolności. Przyjął on wyznanie helweckie, lecz w r. 1570 powrócił znów do katolicyzmu. Poślubił on Dorotę z Bnina Opalińską, kasztelanekę santocką (zob. Roczn. VI str. 49) i miał z nią syna Abrahama, oraz dwie córki: Zofią Annę, żonę Stanisława Potulickiego, podkomorzego poznańskiego (Ins. Bidg. 1622 fol. 512 i 514, oraz Roczn. VIII str. 178), i Dorotę, dziewczkę Zbąszynia, żonę Jana Ciświckiego herbu Wieniawa, wojskiego kaliskiego, matkę zaś Abrahama Ciświckiego, kasztelana śremskiego, żonatego z Anną hr. z Werbna Rydzyńską (zob. Roczn. X str. 266), który w roku 1627 zamek Zbąszyński na prawdziwą zamienił twierdzę.

Abraham (X pok.), dziedzic Kurowa w Lubelskiem i Smardzewie w Sandomierskiem, poślubił Elżbietę z Ziemblie Bogusównę herbu Półkozic (Lib. instal. Capit. Gnes. C. 31b), z której synowie:

1) Jan Bogusław (XI pok.), chorąży, a później *podkomorzy lubelski*, bezdzietny z dwoma żonami, Anną Pszonczanką, podczaszanką lubelską i Anną Stanisławską, wojewodzianką kijowską, wdową po Kaźmierzu Warszyckim, staroście ojcowskim i ołędzkim.

2) Stanisław (XI pok.), pan na Smardzewie, był w r. 1631 komisarzem do lustracyi zamku lubelskiego (Constit. fol. 40), zmarły 30 września 1642 r. ma w Kockowie następujący pomnik:

„D. O. M. S.
Quisquis hic substistis
Viator
Contemplare
Mortalitatis exuvias, immortalis memoriae,
Monumentum
Stanislai de Sbzszyn Sbzski,
Illustrissima et antiquissima Nałęczorum Gente
Nati.
Patre Abrahamo de Sbzszyn,
Magno in Repub. Cive.
Matre Elisabetha de Ziemlice,
Illustri Bogussiorum Prosapia.
Qui
Pietate in Deum, meritis in Patriam,
Officiis in Amicos, liberalitate in omnes,
Claris decori, Magnanimis amori, Fortibus desiderio
Vixit.
Opibus, viribus, vigiliis, vitae non parcendo,
In bellis Scythicis, Turcicis, Moschoviticis,
Rege Regnoque teste
Vere miles.
Dum praeclara Maiorum in Rempub. merita aemulis
Virtutibus aequat, secundum supra octo lustra
ferme complens annum, conscientia pacata,
Domo disposita, in ipsis ad Deum ardentibus suspiriis,
Vete Christianus moritur.
Anno Domini, 1642 die 30 Mensis Septembr. nocte media.
Helena Constantia de Przyima,
Uxore optima, nunc moestissima Vidua,
Proleque bina Joanne et Anna relictis.
A quibus hoc amoris et memoriae pignus reportat.
Kockoviae, 24 Novemb. Anno D. 1642.
Sepultus. (Starowolski fol. 326—327).“

Żoną jego była Helena Konstancya Przyjem ska herbu Rawicz, córka Piotra, podkomorzego poznańskiego i Barbary Leszczyńskiej, kasztelanki przemę-
ckiej, która mu troje powiła dzieci: Jana Stanisława, Abrahama i Annę. Z nich:
Anna była żoną Jana Cieciszewskiego herbu Roch II, podkomorzego
inflantskiego; Abraham umarł młodo, rodzice wystawili mu w Lublinie nastę-
pujący nagrobek:

„D. O. M.

Et Memoriae Sempiternae,

*Abrahami de Zbąszyn Zbąski, Stanisłai de Zbąszyn et Helenae Constantiae
Przyemiae, filii primogeniti, generosae indolis, magnaeque spei et expectationis
Adolescentuli, qui postquam sub ipso insurgentis aetatis flore, Maiorum suorum,
Natalium splendore illustrium, vestigiis graviter insistens, praeclara, et citra
aetatem matura ingenii ac virtutis, qua omnium animos, in summum sui amorem
et admirationem rapiebat, inprimis autem pietatis in Deum, modestiae ac obser-
vantiae Parentibus, Cognatis et Amicis debita, edidisset specimina, ex hac tristi
miseriarum valle, ad amoena coelestium gaudiorum palatia transmigravit.*

(Starowolski fol. 730).“

Jan Stanisław (XII pok.), drugi syn Stanisława i Heleny Konstan-
cyi Przyjemskiej, ostatni potomek swego rodu, urodzony 1629 r. a zmarły 21 maja
1697 r., poświęcił się służbie Bożej i został w lutym 1676 r. po Stanisławie Sar-
nowskim Biskupem przemyskim (po nim Jerzy Olbracht Doenhoff), a 3 września
1688 r. po Michale Stefanie Radziejowskim Biskupem warmińskim (po nim An-
drzej Chryzostom Załuski). X. Korytkowski poświęca mu w dziele swém „Pra-
łaci i Kanonicy“ zeszyt XIV str. 443—452 następujący życiorys:

† Zbąski Jan Stanisław, z archidyakona gnieźnieńskiego. kano-
nika krakowskiego i warszawskiego, dziekana łowickiego, kustosza sandomirskiego
najprzód Biskup przemyski i proboszcz miechowski, a następnie Biskup warmiński,
urodził się roku 1629 w Smardzewicach¹⁾. Wychowany w domu rodzicielskim po
kalwińsku, gdy oddany został do szkół publicznych w Lublinie, wyrzekł się błędów
kalwińskich zapewne po śmierci ojca, który umarł roku 1642, kiedy młodzieniec
liczył dopiero lat 17 wieku, a obrawszy sobie stan duchowny, w kraju i za gra-
nicą pilnie i gorliwie nabywał nauk temuż stanowi odpowiednich, które ukończy-
wszy i święcenia kapłańskie przyjąwszy, pięknemi przymiotami duszy, niepoślednią
nauką, bystrością rozumu i sprawnością w rzeczach publicznych, zwrócił na siebie
powszechną uwagę, a zalecony królowi Janowi Kazimierzowi, zaliczony był przez
niego do liczby sekretarzy królewskich i opatrzony kustodyą sandomierską²⁾. W roku
1665 Arcybiskup Wacław Leszczyński, dziad Zbąskiego po matce, dał mu prowi-
zję na kanonią gnieźnieńską fundi Trłąg po Konstantym Lipskim, który postąpił
na dziekana, na którą się dnia 20 marca tegoż roku installował³⁾. W krótcie potem
przybyła mu dziekana łowicka i kanonia warszawska, a gdy w roku 1671 umarł
archidyakon gnieźnieński, Filip ze Skrzynna Dunin, Arcybiskup Mikołaj Prażmowski
podał go wraz z drugim kandydatem do wyboru kapitule gnieźnieńskiej na opró-
żnioną archidyakonią, która dała pierwszeństwo Zbąskiemu i na dniu 25 czerwca
tegoż roku na tę nową godność go installowała⁴⁾. Kanonikiem krakowskim był
już w roku 1670, jak dowodzi podpis jego z tą godnością na dokumencie lennictwa
wystawionym dla książęcia kurlandzkiego dnia 28 listopada tegoż roku w War-
szawie⁵⁾. W roku 1672 jako delegat kapituły gnieźnieńskiej prezydował chlubnie
na trybunale koronnym w Piotrkowie i Lublinie⁶⁾. W tymże roku król Michał,

¹⁾ Orgelbr. *Encykl. powsz.* t. XXVIII, 404.

²⁾ Acta deer. Capit. Gnesn. XII, 501.

³⁾ Liber install. Capit. Gnesn. C, 31 b sqq.

⁴⁾ Liber install. Capit. Gnesn. C, 97 b.

⁵⁾ Dogiel I. c. IV, 453. cfr. IV, 505.

⁶⁾ Acta deer. Capit. Gesn. XIII, 61.

wywdzięczając mu się za liczne i wierne usługi, ofiarował mu bogate probostwo miechowskie¹⁾. W następnym roku jeździł od kapituły gnieźnieńskiej i od Kazimierza Floryana Czartoryskiego. Biskupa kujawskiego, wybranego świeżo Arcybiskupem gnieźnieńskim, do Rzymu w interesie zatwierdzenia wyboru tegoż i wystarania mu się o palisusz²⁾. Gdy po pomyślném załatwieniu sprawy do kraju powrócił w roku 1674, już Czartoryskiego nie zastał przy życiu. Pałając gorącym nabożeństwem ku N. Maryi Pannie cudami słynącej w obrazie darowanym niegdyś przez cesarza Ferdynanda II królowi Władysławowi IV, gdy wyprawał do Polski zaślubioną mu córkę swą, Cecylią Renatę, który to obraz dostał się do rodziny Starołęckich, a następnie do Zbąskich, w roku zaś 1671 przez Prymasa Prażmowskiego za cudowny został uznany, w Studziannie wsi należącej dotąd do parafii Brudzewice dyecezyi sandomierskiej, będąc podówczas dziedzicem Studzianny, zbudował kościół drewniany z takimż klasztorem za wsią na górze *dziewiczą* zwaną, przeniósł do tegoż kościoła obraz cudowny, oddając go pod straż sprowadzonym przez siebie z Gostynia księżom Filipinom, a zarazem wieś wspomnioną wraz z przyległościami im na utrzymanie³⁾.

Król Jan Sobieski, który Zbąskiego dla jego cnót, zdolności i prawości nadzwyczajnie poważał, zaledwo wstąpił na tron, przywołał go do boku swego i posługiwał się jego mądrą i roztropną radą, a gdy w roku 1676 Stanisław Sarnowski z biskupstwa przemyskiego przeniesionym został na kujawskie, mianował go w miesiącu lutym tegoż roku Biskupem przemyskim⁴⁾, przydając mu ze względu na skromne tegoż biskupstwa dochody opactwo sulejowskie⁵⁾. Stolica apostołska długo się ociągała z nadesłaniem odnośnych bulli, tak że król Jan III widział się zmuszonym, na dniu 30 grudnia roku 1677 ponowić swe prośby tak za Zbąskim, jako i za nominatami na arcybiskupstwo lwowskie i biskupstwa: chełmskie, kijowskie i kamienieckie⁶⁾. Tymczasem już w listopadzie tegoż roku nastąpiła prekonizacya Zbąskiego na biskupstwo, lecz odnośna expedyca nadeszła do Polski dopiero w początku roku 1678, w którym po otrzymaniu sakry biskupiej przeniósł

¹⁾ Orgelbr. *Encykl. powsz.* XXVIII, 404.

²⁾ Liber install. Capit. Gnesn. C. 105b.

³⁾ Na sejmie w roku 1673 za króla Michała Wiśniowieckiego zapadła następująca uchwała co do Studzianny: „Iż pod te czasy, gdy nas zewsząd *hostiles acies circumdant*, nie tak obradzie obrony publicznej *et humanis consiliis* dufać się godzi, iako samey tylko ręce y protekcyi Boskiej zaszczytowi. A widząc oraz codziennie dobrodziejstwa Boskie, które na państwo Nasze przy cudownym obrazie Studzińskim *pleno alveo* płyną, dobra Nasze król, wioskę Maleszyce blisko tegoż kościoła leżące do fundacyi wieleb. X. Zbąskiego, *Archidyakona Gnieźnieńskiego, perpetuis temporibus* dajemy, inkorporujemy, y onę od wszelkich hibern, exakcyi, przechodów, stanowisk, noclegów, pokarmów y ciężarów i t. d. uwalniamy (Konstyt. sejm. r. 1673. Baliński, *Staroż. Polska* t. II, 416. 417).“

⁴⁾ Załuski, *Epistolae histor. familiares* t. I, 679.

⁵⁾ Orgelbr. *Encykl. powsz.* t. XXVIII, 404. Niesiecki 1. c. IV, 710. Archiv. Capit. Varmien. Ab. 10. fol. 145—158. 168. 221.

⁶⁾ Theiner 1. c. III, 666. 667. Pawłowski, *Premisia sacra* f. 510—511. Po odebraniu nominacyi królewskiej Zbąski następujący list napisał z Krakowa do kapituły przemyskiej: „*Perillustres Reverendissimi et AA. RR. Dni Dni et Fratres colendissimi*. Po otrzymaney z dobrośliwey Króla Jo. Mci Pana moiego miłościwego łaski na Biskupstwo Przemyskie nominacyey, nie przyzwoltszego y bardziej należytego, iako powolne moje WW. MM. Panom y Braci prezentować służby i *in uno* łask WW. MM. Panów y Braci *compendio* bezpiecznie zamknąć *desideria*. Upraszam przeto uniżenie WW. MM. Panów, aby do tey łaski, która mnie z Pańskiey Jo. Król. Mości Pana mego miłość w naznaczeniu tego Biskupstwa potkała munificencyey. WW. MM. Panowie y Bracia *sum etiam adiacere* raczyli *calumen*, y zgodną moją elekcyą *acceptam habere* Jo. Król. Mci Pana m. mił. *voluntatem*. I lubo nie wątpię, że uznam w tym *omnem* WW. MM. Panów y Braci *facilitatem et effectum*, upraszać iednak nie ustawam, y moję oraz do obsługiwania każdemu z osobna z WW. MM. Panów y Braci przynależytey wdzięczności w oblig podawam gotowość. A teraz powolne moje łasce y dobroci WW. MM. Panów zalecając iako nayspilniey usługi, zostawam. W Krakowie d. 16 marca 1676. WWMMPanów moich wielce miłościwych zawsze życzliwy brat y sługa X. Jan Stanisław Zbąski.“

się do dyecezyi swojej¹⁾, będąc dla niej pasterzem według ducha Bożego, pracując gorliwie nad pomnożeniem chwały Bożej i zbawieniem dusz sobie powierzonych, a przytém wzorem własnego życia tak duchowieństwu jako i wiernym świetnie przewodnicząc. W Przemyślu fundował i uposażył klasztor dla braci ś. Jana Bożego ku pielęgnowaniu chorych i opuszczonych, założył seminaryum dyecezalne i oddał takowe pod zarząd sprowadzonych umyślnie księży Misyjonarzów, do którego wcielił probostwo samborskie i innemi opatrzył je funduszami. W Jarosławiu utworzył i uposażył nowy kanonikat ś. Zofii, a w Laszkach Murowanych nowy kościół parafialny erygował²⁾. Wielką część dyecezyi wizytywał przez delegata swego, a kościół katedralny i kapitułę sam osobiście. W Kaszyczach odebrał heretykom kaplicę i takową rekonyliował. Konsekwował kościoły: w Brzozowie i Albigowie, a beneficjum w Sasiadowicach wcielił do klasztoru OO. Karmelitów tamże. Kapitułę swojej katedralnej darował wójtostwo w Przysietnicy i kamienicę *Sadowską* zwaną w Przemyślu³⁾. Doprowadził nadto do skutku zamiary poprzedników swoich przez fundacyą sufraganii przemyskiej, której dotąd nie było, zastrzegłszy kapitule katedralnej wybór z pomiędzy członków swoich na tę nową godność. Pierwszym sufraganiem był przedstawiony przez niego Stolicy apostolskiej i następnie konsekrowany jako Biskup cellineński i p. i., Jan z Dębów Dąbski, dziekan przemyski⁴⁾.

Gorący miłośnik kraju ojczystego i wielbiciel króla Jana III, towarzyszył mu w wyprawie na Ukrainę, dzieląc z nim wojenne niewczasy i swoją porywającą wymową zagrzewając walczących ziomków do meštwa i odwagi. Głos jego, powiada jeden z współczesnych swoim do zwycięstwa a nieprzyjaciółom do odwrotu był pobudką⁵⁾. „Nie zdradzi żadna czasu przewłokłość,“ mówi *Niesiecki*, „wyrażonych jego śladów meštwa y pobożności w krajach Podolskich, Multańskich i Budziackich, gdzie pasterskiego ducha gorącością y równą naywyższym wojownikom odwagą serca rycerskie do meštwa y obrony czei Boskiej, Ojczyzny y Maiestatu Pańskiego zagrzewał⁶⁾.“ W styczniu roku 1687 wyznaczony był przez Króla i sejm nadzwyczajnym posłem do rzeczypospolitej weneckiej i do Rzymu, na którą podróż wyliczono mu z skarbu sto tysięcy złotych⁷⁾. Podczas jego nieobecności w kraju umarł nominat Arcybiskup gnieźnieński, Stefan Wierzbowski, dnia 6 marca roku 1687⁸⁾, nie doczekawszy się zatwierdzenia z Rzymu. Król mianował niebawem Arcybiskupem gnieźnieńskim Kardynała Radziejewskiego, Biskupa warmińskiego, a biskupstwo warmińskie przeznaczył zasłużonemu względem siebie i rzeczypospolitej Zbąskiemu, posławszy mu do Rzymu nominacyą z poleceniem, aby tam osobiście sprawę przeniesienia swego na toż biskupstwo załatwił. Równocześnie zalecił go gorąco Papieżowi Innocentemu XI, oraz Kardynałom Bamberini i Cibo z prośbą o rychłe wyeksperydowanie odnośnych bulli⁹⁾. Nad wszelkie spodziewanie Zbąskiego, któremu prawa kapituły warmińskiej nie były znane, sprawa jego niemałych doznała przeszkód. Oświadczone mu bowiem, że Biskupem warmińskim nikt zostać nie może, kto nie jest członkiem kapituły warmińskiej. Zbąski nim nie był, i dla tego, chcąc pozyskać biskupstwo, musiał się koniecznie wprzód postarać o kanonią. Ponieważ ani on, ani Kardynałowie nie wiedzieli, że od 26 czerwca roku 1687 po śmierci Eustachiusza Kretzmera wakowała kanonia warmińska, na którą łatwo mu było pozyskać prowizyą apostolską, chcąc jak najrychlejš usunąć przeszkodę i według

1) Na pamiątkę ingresu jego OO. Jezuici ogłosili panegiryk pod tyt. *Zodiacus Poloniae, seu fascia infulata in Ill, ae Rev. DD. Joanne Stanislao a Zbąszyn Zbąski, Eppo Premysliensi a Soc. Jesu eiusdem Dioeceseos in primo Cathedrae suae aditu plausu oratorio adorata* a. 1678. fol. kart 22.

2) Pawłowski l. c. 512.

3) Tamże f. 514.

4) Tamże f. 515.

5) Orgelbr. „Encykl. powsz.“ XXVIII, 404.

6) „Korona IV, 710.

7) Załuski l. c. I, 990. 1016.

8) Tamże I, 979. 981. 1009.

9) Archiv. Capit. Varmien. Ab. 12. fol. 189. 190.

swego zdania zadosyć uczynić formie, proponował kardynałowi Bamberini, aby go zamianowano nadliczbowym kanonikiem warmińskim, co tenże przedstawił wspomnianemu Papieżowi, który też w rzeczy samej wystawić mu kazał odnośną prowizją apostolską, chcąc przez to dopełnić formalności, ile że mu tą razą wskutek przeniesienia się Biskupa warmińskiego na arcybiskupstwo gnieźnieńskie przysługiwało prawo obsadzenia opróżnionego biskupstwa własną powagą apostolską. Otrzymawszy rzeczoną prowizją z dnia 7 sierpnia roku 1687 i ukończywszy proces informacyjny, Zbąski powracał do kraju, pewny, że bez wszelkich trudności będzie mógł objąć rządy dyecezyi warmińskiej¹⁾.

O całym tym przebiegu sprawy kapituła warmińska nic zgoła nie wiedziała; nawet o nominacyi Radziejowskiego na arcybiskupstwo gnieźnieńskie żadnej nie miała wiadomości, gdyż ją trzymano w tajemnicy i dopiero na sejmie pruskim w Grudziądzu, na którym stany postanowiły polecić Królowi na stolicę warmińską Biskupa chełmińskiego Kaźmierza Opalińskiego, głośną się stała, gdyż Król musiał im oświadczyć o nominacyi Zbąskiego²⁾. Ciężko dotknięta kapituła tak tajemniczym po za jej plecami postępowaniem i lekceważeniem jej praw ustawami sejmowemi uświęconych, z całą energią w obronie ich wystąpiła, wysławszy natychmiast protest do Rzymu naprzeciw całej dotychczasowej o obsadzenie biskupstwa pertraktacyi. Równocześnie delegowała z grona swego dziekana Stanisława Bużeńskiego, aby wy badał Zbąskiego, ażali mu były znane prawa kapitulne, lub nie, gdyż tylko w ostatnim razie dałoby się uniewinić postępowanie jego i błąd popełniony łatwoby można naprawić. Jakoż Biskup pouczony przez Bużeńskiego oświadczył mu listownie, że mu prawa kapituły wcale nie były znane, i że mu na myśl wcale nie przyszło nadwężenie ich lub staranie się bocznemi drogami o biskupstwo. Zobowiązał się przytém wszelkich dolożyć starań, aby sobie zjednać zaufanie przyszłego swego duchownego senatu³⁾. Odpowiedź ta zaspokoili kapitułę tak dalece, że postanowiła nie opierać się nominacyi Zbąskiego, byle tylko prawom jej i przywilejom zadość się stało. Papież i Król, uwzględniwszy słuszne jej żądania, zezwolili, aby układ w roku 1512 na sejmie piotrkowskim względem obsadzenia biskupstwa warmińskiego z kapitułą zawarty ściśle był wykonany. Wskutek tego kapituła wybrała Zbąskiego na dniu 19 grudnia roku 1687 kanonikiem warmińskim w miejsce zmarłego Kretzmera⁴⁾, a gdy Król przez komisarza swego, Jana Cieciszewskiego, podkomorzego inflantskiego, przesłał jej listę kandydatów, na których czele postawił Zbąskiego i przez tegoż komisarza gorąco za nim przemawiał, wybrała go na dniu 3 września roku 1688 jednomyślnie Biskupem swoim i przez usta dziekana swego, Stanisława Bużeńskiego, uroczyście go duchowieństwu i ludowi jako takiego ogłosiła⁵⁾. Papież Innocenty XI zatwierdził przeniesienie Zbąskiego do Warmii pod dniem 6 grudnia tegoż roku, upoważniając go do objęcia rządów dyecezyi przed nadejściem odnośnych bulli⁶⁾. Ponieważ Biskup zasiadał podówczas na sejmie warszawskim, który zwołany na dzień 17 grudnia trwał aż do 31 marca roku 1689, przeto nie mogąc sam osobiście, przez prokuratorów swoich: proboszcza Żórawskiego, dziekana Bużeńskiego, kustosza Scholza i kanonika Wołowskiego na dniu 1 kwietnia roku 1689 objął rządy dyecezalne i złożył kapitule przysięgę⁷⁾, a na dniu 27 tegoż miesiąca i roku listownie pożegnał się z kapitułą i dyecezą przemyską⁸⁾.

¹⁾ Archiv. Capit. Varmien. Ab. 12 fol. 191. 196.

²⁾ Lengnich, „Gesch. der Preuss. Lande“, Th. VIII, 266. Dr. Eichhorn, „Gesch. der ermländ. Bischofswahlen I. c. I, 580—583.

³⁾ Archiv Capit. Varmien. Ab. 12 fol. 193—195.

⁴⁾ Acta Capit. Varmien. de 19 Decbr. 1687.

⁵⁾ Tamże de 3 Septbr. 1688. Dr. Eichhorn I. c. I, 585—589.

⁶⁾ Acta Capit. Varmien. de 1 April 1689. Dr. Eichhorn I. c. I, 590.

⁷⁾ Acta Capit. Varmien. de 1 April. 1689.

⁸⁾ Pawłowski I. c. f. 521: „Perillustres etc. Domini Fratres observandissimi. Desiderio desiderabam sam obecnie qua capitulariter, qua każdego zasobna WW. MMPa-nów y Braci fraterne amplecti, y życzliwej powolności moiej, która a primo ingressu

Do Warmii przybył Zbąski dnia 12 maja roku 1689 witany na jej granicy mową polską przez dziekana Bużeńskiego, na którą w tymże języku uprzejmie odpowiedział. W otoczeniu szlachty i milicyi warmińskiej wśród huków dział wjechał na zamek heilsbergski¹⁾ i natychmiast zajął się gorliwie obowiązkami swemi pasterskimi²⁾. Na dniu 20 maja wydał list pasterski do duchowieństwa i wiernych. ustanawiając w nim uroczyste po wszystkich kościołach nabożeństwo w trzeci dzień Zielonych Świątek dla uproszenia rządowi swoim biskupim błogosławieństwa Bożego i zarazem wezwał w nim wszystkich dziekanów dyecezyi, aby się w przeciągu miesiąca zebrali w Heilsbergu celem porozumienia się z nim o potrzebach pojedynczych parafii³⁾. Dla utrzymania dobrego sąsiedztwa z pruskim księstwem w uprzejmych listach oznajmił o swoim do Warmii przybyciu kurfirsztowi brandenburgskiemu i rejencyi jego królewieckiej⁴⁾. W pierwszą niedzielę po Świątkach, dnia 5 czerwca, wyświęcił w kościele springbornskim dziewięciu kleryków na subdyakonów, a nazajutrz udzielił w kościele heilsbergskim sześciu alumnów cztery mniejsze święcenia i tyluż subdyakonów wyświęcił na dyakonów. Dnia 7 czerwca udzielał święcenia kapłańskie w kaplicy zamkowej, a dnia 9, 12 i 25 tegoż miesiąca w kościele parafialnym heilsbergskim⁵⁾. Do Brunsberga odbył uroczysty wjazd dnia 14 października, a dwa dni później odprowadził wspaniały ingres do katedry frauenburgskiej, podejmując po odbytych uroczystościach kościelnych przez trzy dni kapitułę, senatorów, szlachtę i wszystkich swych gości nader wystawnie⁶⁾. Po odebraniu holdu od szlachty i miast w Brunsbergu i Heilsbergu na dniu 19 października i 28 listopada, udał się na sejm pruski do Malborka na dzień 20 grudnia zwołany, wstąpiwszy po drodze do Wormditt, gdzie dnia 17 tegoż miesiąca udzielił klerykom święcenia, i do Ellbłaga, gdzie nawiedził kościół i słuchał inszy św. O miłą przed Malborgiem powitali go wojewodowie chełmiński i malborski na czele licznego orszaku szlachty pruskiej i wprowadzili go uroczystie do zamku, gdzie go zebrane stany obdarzyły indygenatem pruskim, a następnie zaprowadziły do kaplicy celem odebrania od niego przysięgi, po której witany był jako prezydent sejmu, któremu następnie przez cały tydzień w obradach przewodniczył⁷⁾.

Jako senator całem sercem kraj swój ojczysty kochający, gotów był zawsze

WW. MMPanom incessanter konserwowałem, tym iasniejszy dać dowód. Ale kiedy terazniejsza Ojczyzna naszey facies et publica consilia żadną miarą dopuścić mi tego nie chciały, listowną życzliwości moiej et gratitudinis przesyłam tesseram, braterskie WW. MMPanom y powolne oddając dzięki, żeście mnie przez te wszystkie lata sobie y Dyecezyi calely lubo niegodnie służącego Pasterza y życzliwego brata swego respektem, affektem, consiliis y amore fulcire et prosequi raczyli, upewniając, że coelum non propensissimum mutaturus, affectum in totum sacrum WW. MMPanów Collegium, jako tesz y przeciwko in particulari WW. MMPanów do tey, którą mi dobrotliwa SSmi Domini nostri Clementissimi y Jego Król. Mości Pana mego y Dobrodzieia miłościwego łaska conferre dignita est, przenoszę się prowinciey, i iako nihil sanctius et intaminatus zachować usiłowałem dotąd, tak deinceps tesz, qua continuo feror, chcę życzliwą moię przeciwko WW. MMPanom y Braci powolność y dla odslugowania wszelkich wyświadczoonych mi chęci oblig dożywotnie y integerrimo zachować. W czem iteratis vicibus WW. MmPanów y Braci y każdego z osobna assekurując, nieodmienny braterskiey WW. MMPanów moich z uniżonością moią iako naypilniey zalecam się łasce. W Warszawie 27 April. 1689... Stanislaus a Sbzyszyn Sbzski Eppus Varm. et Sambien."

¹⁾ Kolegium OO. Jezuitów brunsbergskich na pamiątkę ingressu na stolicę warmińską ogłosiło drukiem następujący panegiryk: *Fascia virtutum et meritum nixa principem Varmiae Thiarum complexa Cels. S. R. Imp. Principi Ill. et Rev. D. D. Joanni Stanislae a Sbzyszyn Sbzski Varmiensi et Pomesaniae Antistiti Pontificam Sedem auspicianti in primo secundae infulae complexu et voto Collegii Brunsbergensis S. J. dicata anno fasciati sanititate coelorum Principis 1689. Brunsbergae 1689 fol. kart 21.*

²⁾ Archiv. Episcop. Varmien. A. 19. fol. 13.

³⁾ Tamże A. 19 fol. 4—5.

⁴⁾ Tamże A. 19. fol. 46. 47.

⁵⁾ Tamże A. 19. fol. 9—10. 20.

⁶⁾ Tamże A. 19. fol. 76. 77.

⁷⁾ Lengnich l. c. VIII, 295. 296. 298. Archiv. Episcop. Varm. A 19. fol. 120.

⁸⁾ Archiv. Capit. Varmien. Ab. 21. fol. 49—62. Załuski l. c. I, 1165.

na każde dla niego usługi, i dla tego żadnego prawie nie opuścił sejmu i zjazdu, aby wspólnie z drugimi radzić uczciwie nad jego dobrem. I tak w lutym roku 1690 wyjechał na sejm warszawski, na którym bawił aż do maja. W marcu roku następnego znów w sprawach publicznych podążył do stolicy i bawił tam aż do końca maja. W ostatnich dniach stycznia roku 1693 udał się na sejm do Grodna, po którego zerwaniu dnia 12 lutego powrócił do Warmii, zkąd po krótkim wypoczynku podążył do Warszawy. W początku miesiąca sierpnia znów wybrał się do stolicy na ślub królowej Teresy Kunegundy z kurfirstem bawarskim, Maksymilianem Emanuelem, zkąd dopiero w początku października do Warmii powrócił. Od połowy miesiąca lutego aż do końca kwietnia roku 1694 zasiadał na sejmie warszawskim, gdzie z zakrwawioném sercem patrzył na rozdarcie Litwy na dwa obozy, wywołane zaciętym sporem pomiędzy Biskupem wileńskim, Brzostowskim, a wojewodą Sapiehą o prawa i swobody Kościoła. Ażeby zwaśnionych pogodzić, wydał w Warszawie broszurę odpowiednią i kazał ją rozrzucić po całej Litwie.

Śmierć króla Jana III, do którego synowskiém sercem był przywiązany, niewypowiedzianym przejęła go smutkiem. W dziesięć dni po niej, dnia 27 czerwca roku 1696, już był w Warszawie, aby zwłokom drogiego monarchy ostatnią oddać posługę. We wrześniu tegoż roku brał udział w sejmie konwokacyjnym, który po kilku tygodniach trwania został burzliwie zerwany. Ostatnią podróż do stolicy odbył w lutym roku 1697, i ztamtąd już w marcu do dyecezyi powrócił.

Jeżeli zaś jako senator i obywatel na wielką zasługuje pochwałą, to nie mniejsza przynależy mu się jako Biskupowi. Czynny, energiczny i gorliwy, wglądał pilnie we wszystkie stósunki kościelne i niezwłocznie zaspakajał potrzeby, usuwał złe, karciał upor, miłością ogarniał wszystkich. Godne uznania są usiłowania jego, które podejmował u rządu książęcego w Królewcu, aby katolikom tamtejszym wyjednać wolność i swobody wyznania. W połowie lutego roku 1691 odbył wizytę jenerałną kościoła katedralnego i kapituły i byłby niewątpliwie całą dyecezyą wizytował, gdyby nie przykre i nieznośne stósunki, jakie z czasem pomiędzy nim a kapitułą i poddanymi jego się wywiązały. Ażeby urzędników zachęcać do sumiennego wypełniania obowiązków, oraz do łagodnego i sprawiedliwego z poddanymi obchodzenia się, pilnie zwiedzał miasta i wziérał w wszelkie stósunki administracyi.

Niestety, zbawienne i szlachetne usiłowania Biskupa Zbąskiego o podźwignięcie moralne i materyalne dyecezyi rozbiły się o uprzedzenie i dumę narodową poddanych jego, którzy krzywém i nienawistném patrzeli okiem na zmiany, jakie pan ich zaprowadzał w administracyi dóbr, urządzając ją na wzór i sposób polski i obsadzając urzędy w niej ziomkami swymi. Znaną jest powszechnie rzeczą, z jakim uporem trzymała się zawsze Warmia zwyczajów swoich niemieckich lub przesądów i nikomu darować nie chciała, kto je naruszał. To téż nienawisć przeciw urzędnikom polskim zaprowadzającym zmiany w Księstwie, budzona może tém więcej przez surowe ich niekiedy obchodzenie się z poddanymi niemieckimi, przeniosła się z czasem i na Biskupa, paraliżując wszystkie jego najszlachetniejsze i najrzetelniejsze zamiary. Już sama nieznanomość języka niemieckiego ze strony pasterza nie mogła zbliżyć do niego owieczek niemieckiego pochodzenia, czemu zresztą przeszkadzały intryki i oszczerstwa zagorzałców niemieckich, nie mogących znieść nad sobą polskiego zwierzchnictwa, rozsiewane umyślnie i skrzętnie pomiędzy ludem. Kiedy Biskup z natury prędki i popędliwy starał się upór i uprzedzenia surowemi poskromnić środkami, tém więcej jeszcze odstręczał sobie umysły i serca. Niemaló przyczynił się zaś do ogólnego niezadowolenia wybór zacnego Stanisława Bużeńskiego, dziekana warmińskiego, znanego autora *Żywotów Arcybiskupów Gnieźnieńskich*, na oficyała jenerałnego warmińskiego, który od młodości z Zbąskim zaprzyjaźniony, z wylaniem i poświęceniem popierał jego

sprawę i wszędzie, nawet przeciw całej kapitule, występował w obronie jego, za co na siebie powszechną ściągnął nienawiść i nabawił się zgryzot, które go za-wcześniej do grobu wpędziły¹⁾. Wprawdzie po ustąpieniu Bużeńkiego mianował następcą jego Jana Jerzego Kunigka, Niemca z rodu i męża powagi, ale gdy ten naprzeciw niemu z innymi członkami kapituły występował, uwolnił go po trzech latach od urzędu i powierzył takowy Kaźmierzowi Benedyktowi Leżeńskiemu, który przed dwoma laty powołany z Polski, sufraganiem warmińskim i dziekanem seeburskim mianowany, wierne oddawał mu usługi, czém znów na siebie oburzył, kapitułę, że na sufragana nie powołał którego z jój członków²⁾.

Najwięcej jednakże podkopały wpływ i znaczenie Zbąskiego w dyecezyi i ciężkich nabawiły go zgryzot, a nawet śmierć zawczasną mu zgutowały, spory i niesnaski z kapitułą, od samego początku naprzeciw niemu uprzedzoną, której się zdawało, że dąży za zniszczeniem jój praw i samodzielności. Gdy w lipcu r. 1690 zażądał od niej akt lustracyjnych klucza dóbr kapitulnych Olsztyna, odmówiła mu tego wręcz, uważając w tém żądaniu nieufność z strony jego co do administracyi tychże dóbr i nadwzajemne praw i swobód swoich, a równocześnie wezwala go, aby nie karał niewinnych kapłanów bez złożenia na nich sądu i nie pozwalał uciskać poddanych zaciągami i podatkami³⁾. Odtąd otwarta powstała pomiędzy pasterzem a senatem jego duchownym walka, do której uniknienia zbywało pierwszemu, niestety, na zimnej krwi i roztropnych pośrednikach. Wkrótce potem wezwał Zbąski kapitułę, aby mu przedłożyła dowody prawnego posiadania dóbr swoich, obejmujących trzecią część Warmii, na co otrzymał szorstką i nie-przyzwoitą odpowiedź, że od r. 1288 równie prawnie posiada kapituła dobra swoje, jak Biskup swoje posiadłości, dwie trzecie całej Warmii wynoszące⁴⁾. Później obie strony starały się jakoś zbliżyć do siebie, lecz wkrótce walka na nowo zawrzała i dopiero z śmiercią Biskupa się skończyła⁵⁾. Miasta i poddani, widząc kapitułę w rozdwojeniu z Biskupem, udawali się do niej ze skargami na nadużycia czy prawdziwe, czy też urojone ze strony administracyi biskupiej w polskich będącej rękach, a gdy na przedstawienia delegatów kapitulnych, Ujejskiego i Kowalskiego, żadnych zmian zaprowadzić nie chciał, wytoczyła naprzeciw niemu skargi do Nuncjusza i do Rzymu o złą administracyą dyecezyi⁶⁾. Wskutek tych skarg wywiązał się kilkoletni proces, który obie strony coraz więcej sobie odstręczał. Spór ten nieszczęsnym do najwyższego doszedł stopnia, gdy Biskup rzucił kłatwę na sekretarza kapitulnego, Kaspra Simonisa, za to, że mu nie chciał wy-

¹⁾ Niechętny mu Dr. Eichhorn w opisie żywota jego (I c. I, 596. 597) następującą w myśl swoją przywodzi uwagę: „Sein Episcopat brachte der Diocese keinen Segen; ihm selbst aber verkümmerte und verkürzte es das Leben. Wäre er in Polen geblieben, so hätte er bei seinem Eifer, seinen Kenntnissen und seiner geistigen Regsamkeit viel Gutes stiften können; aber im Ermland wirkte er nur verderblich(!). Mit den Rechten des Bisthums völlig unbekannt und der deutschen Sprache nicht mächtig, gerieth er in tausend Verlegenheiten, wusste sich oft nicht zu helfen, fand die ganze kirchliche und bürgerliche Einrichtung seines Ländchens tadelnswerth, sah mit ihr unzufrieden überall Missbräuche, und glaubte sich verpflichtet, dieselben zu beseitigen und Alles, wie in Polen einzurichten. Dass er dabei auf Widersprüche stossen würde, ahnte er nicht, und fühlte sich sehr verletzt, als er sie gewährte. Doch hoffte er sie zu brechen, wandte in seiner Heftigkeit sogleich die strengsten Mittel an, seinen Willen durchzusetzen. erbitterte noch mehr die Gemüther und legte den Grund zur allgemeinen Gährung in der Diocese. Noch hätte sich Vieles besser gestaltet, wäre er in der Wahl seiner Beamten glücklicher gewesen; da er aber hierin gänzlich fehl griff, war sein Schicksal entschieden. Mistrauisch gegen die Eingebornen, verlieh er die wichtigsten Stellen an Auswärtige und liess ihnen vollkommen freie Hand. i t. d.“

²⁾ Dr. Eichhorn I. c. I, 597. 598.

³⁾ Acta Capit. Varmien. de 23 Februar. 21—23 Maji et 14 Junii 1690.

⁴⁾ Tamże de 4 Aug. 1690.

⁵⁾ Dr. Eichhorn I. c. I, 598. 599.

⁶⁾ Acta Capit. Varm. de 20 et 26 Augusti et 22 Septbr. 1691.

dać akt i dokumentów z archiwum kapituły, których do obrony swojej potrzebował. Tenże sekretarz, spowodowany niezawodnie przez kapitułę, wytoczył Biskupowi proces o nadużycie władzy swojej do Stolicy apostolskiej¹⁾. Procesy te trwały lat kilka i w całym świecie chrześcijańskim smutny znalazły odgłos²⁾, których końca atoli Zbąski nie doczekał. Bezustanne wzruszenia, zawody i zgryzoty podkopywały coraz więcej jego zdrowie i niepokojem napelniały otoczenie jego. Pragnąc koniecznie sufragana swego X. Leżeńskiego mieć członkiem kapituły swojej, starał się usilnie. aby był wybrany po nastąpiącym w początku roku 1697 wakansie. Kapituła przecież nie uwzględniwszy bynajmniej życzeń jego, wybrała zamiast Leżeńskiego Ludwika Fantoniego, dnia 17 maja tegoż roku³⁾. Na wiadomość o tém bezwzględniem postąpieniu sobie kapituły Biskup rozchorował się nagle i niebezpiecznie, a na dniu 21 maja r. 1697, licząc 58 lat wieku, rozstał się z tym światem w Heilsbergu o godzinie 9 wieczorem⁴⁾. Zwłoki jego sprowadzono do Frauenburga i na dniu 18 czerwca w tamtejszej katedrze na wieczny złożono spoczynek⁵⁾. W ścianie północnej presbyteryum obok zakrystyi znajduje się pomnik kamienny, obecnie przez tron biskupi prawie całkiem zakryty, z herbami zmarłego i następującym napisem:

D. O. M.

Hoc saxo tegitur olim Joannes Stanislaus a Sbzsin Sbzski, ex Przemisliensi Varmiensis et Sambiensis Episcopus, S. R. I. Princeps. Quis hic et quantus fuerit, legationes ad externos Principes, durante sacro foedere, feliciter peractae docent, posteritas loquitur. Viator quisquis es, ex homine non hominem jam nunc cinerem et umbram recogita, mortuo bene precare et abi. Vivit annos LVIII, decessit XXI Maii Anno MDCXCVII⁶⁾

Tak więc przeniesienie się Zbąskiego do Warmii pomiędzy innoplemieńców, do których nawyknień i zwyczajów zastosować się nie umiał, było dlań fatalnem i zgubnem. Gdyby był pozostał pomiędzy swoimi, a mianowicie w diecezyi przemyskiej, w której sobie umiał podbić serca wszystkich nietylko najwzorowszém życiem, gorącym do Kościoła i rzeczypospolitej przywiązaniem i prawdziwie biskupią gorliwością o chwałę Bożą i dusz zbawienie, ale przez swoje miłosierdzie, uczynność, prawosć charakteru, niepospolite zdolności i czystość obyczajów, byłby mógł dla obojga nadzwyczajnie dużo zrobić dobrego⁷⁾. Warmia strawiła go zawczasem i pozbawiła sposobności odznaczenia się i zjednania sobie znakomitego pomiędzy Biskupami polskimi imienia. Najgłośniejszą szczodrobliwości jego pamiątką jest sprowadzenie do Warszawy O. O. Teatynów i do założenia trzech kolegiów w kraju hojnie udzielona im pomoc⁸⁾. Dla siebie był surowy, dla drugich wyrozumiały, łaskawy i dobroczynny. Mimo zawód w Warmii doznany wiele tam pozostawił śladów dobroczynności i miłosierdzia⁹⁾. W pożyciu domowém był nader skromny, sam wina nigdy nie pijał; ale gdy

¹⁾ Acta Capit. Varmien. de 9 et 21 Bebruarii 1695 et 23 Maji 1697.

²⁾ Załuski 1. c. I, 680.

³⁾ Acta Capit. Varmien. de 17 Maji 1697.

⁴⁾ Tamże de 22 Maji 1697.

⁵⁾ Tamże de 17 Junii 1697. Cfr. Dr. Eichhorn 1. c. I, 598—600.

⁶⁾ Dr. Hipler, *Die Grabstätten der ermländischen Bischöfe* 1. c. VI, 336.

⁷⁾ Dr. Eichhorn lubo uprzedzony przyznaje Zbąskiemu rzadkie przymioty, gdy mówi (1. c. I, 396): „Solcher Eifer fehlte ihm auch nicht als Bischof und Landesfürst. Fest entschlossen, seine Diocese gut zu regieren, und kirchlich, wie bürgerlich zu heben, trat er feurig und rüstig auf, die Übelstände zu beseitigen und das Gute zu fördern etc.”

⁸⁾ Orgelbr. *Encykl. powsz.* t. XXVIII str. 404.

⁹⁾ Rzepnicki 1. c. Ie, 354.

chodziło o utrzymanie powagi biskupiej i senatorskiej, występował wspaniale. Zarzucają mu, że w czasie bezkrólewia po Janie Sobieskim nie chciał dać ani grosza na uspokojenie związku wojskowego pod łaską Baranowskiego, chociaż Prymas Radziejowski złożył trzecią część żądanej sumy pięćdziesięciu tysięcy talarów¹⁾; lecz nie uczynił on tego z skępstwa lub obojętności dla dobra kraju, tylko ze względu na królową wdowę, która, pogodziwszy się z królewiczem Jakóbem, chciała sama zapłacić całą należność, aby mu przez to przy elekcji zjednać względy szlachty²⁾.



Żabowie herbu Kościesza.

(Zob. R. IV str. 422—426; R. VI str. 454—457; R. VIII str. 483. 484.)

M a r y a Żabianka, córka Stanisława i Maryi z hrabiów Moszczeńskich, poślubiła dnia 11 sierpnia 1888 r. Fryderyka Augusta Brezję (zob. wyż. dział Brezów).



Żychlińscy herbu Szeliga.

(Zob. R. I str. 352—391; R. II str. 368—393; R. III str. 326—328, 349; R. IV str. 429—430; R. V str. 437—440; R. VI str. 458—465, 478; R. VII str. 324. 342; R. VIII str. 464; R. IX str. 304, 328; R. X str. 309—315.)

Uzupełnienia: Sejmik średzki z dnia 9 maja 1673 r. pod łaską Stanisława Grabskiego, starosty kłockiego, obiera za pułkownika do pospolitego ruszenia Piotra Żychlińskiego, starostę waleckiego (Inscr. Gnesn. 1673 nr. 85 fol. 416 v.).

Z y g m u n t Żychliński, dziedzic dóbr Borszkowa, nadaje Józefowi Beyer i żonie jego, Elżbiecie Guertingen, przywilej na grunta w Borszkowie (Rell. Costens. 1790 f. 8).

Żychliński „S a n d i v o g i u s de Sobotha Can. Posn. procurator vener. Dni A l b e r t i Żychliński prepositi Calisien. et Canon. Posn.“ (Akta Konsyst. pozn. 1460. 11/1).

Ignacy Kręski, starosta stawiszynski, zrzeka się starostwa tego na rzecz S e r a f i n a Żychlińskiego:

1720 feria tertia ante festum S. Laurentii in castro Posnaniensi.

M. Ignatius Kręski capitaneus Stawiszynensis, resignat eundem capitaneatum G. Seraphino Żychliński vigore infrascripti consensui S. R. M.

Augustus secundus Dei gratia rex Poloniae magnus dux Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae, Kijoviae, Volhyniae, Podlachiae, Podoliae, Livoniae, Smolensciae, Severiae, Czerniechoviaeque nec non haereditarius dux Saxoniae et princeps elector.

Significamus praesentibus litteris nostris quorum interest universis et singulis consensisse nos et permisisse consentireque et permittere generoso Ignatio Kręski capitaneo Stawiszynensi ut possit et valeat de omni et integro jure suo advitalitio quod ipsi super eundem capitaneatum Stawiszynensem servit et competit cedere illudque in personam

¹⁾ Rogalski, *Dzieje Jana III* str. 311.

²⁾ Łętowski I. c. IV, 307. Cfr. Morawski, *Dzieje Narodu Polskiego* t. IV, 132. 133. (wyd. drugie).

generosi Seraphini Zychliński plenarie transferre et transfundere. Qua quidem cessio jurisque transfusio postea quam coram actis quibusvis regni authenticis facta et recognita fuerit nos eam ratam et gratam habituri sumus uti talem quam praevisu consensu nostro perogeretur vigore cuius cessionis praesentique consensus nostri dictus generosus Zychliński eundem capitaneatum Stawiszynensem cum oppido, omnibus villis, praediis, agris, pratis, campis, sylvis, nemoribus, lacubus, stagnis, piscinis, fluminibus, molendinis, tabernis, subditis eorumque laribus censibus rationibus usibus fructibus commodis et emolumentis cunctisque attinentiis et pertinentiis eo antiquitus spectantibus tenebit habebit et possidebit ad extrema vitae suae tempora. Promittimus autem pro nobis et serenissimis successoribus nostris non esse nos memoratum Seraphinum Zychliński ab usu et pacifica possessione praefati capitaneatus Stawiszynensis amoturos aut alienaturos neque amovendi aut alienandi potestatem alicui daturus sed saluum et integrum jus advitalitium ipsi conservaturos quod et serenissimi successores nostri praestabunt iuribus nostris regalibus rei publicae et ecclesiae catholicae salvis. In quorum fidem praesentes manu nostra subscripta sigillo regni communiri iussimus. Datum Varsaviae die 14 mensis Martii anno Domini 1720 regni vero nostri 23 anno. Consensus cedendi de capitaneatu Stawiszynensi in palatinatu Calisiensi sitto Generoso Ignatio Kręski in personam generosi Seraphini Zychliński datur. Sigillum maioris concellariae regni. Matheus Kiak ensifer Brastaviensis sacrae maiestatis sigilli maioris regni secretarius manu propria. Augustus rex.

(Inscriptiones Posenienses 1720 Vol. IV fol. 8.)



Bielińscy herbu Junosza.

Jak to w Roczniku Xtym wspomnieliśmy, istniało nazwisko Junoszków Bielińskich już w pierwszej połowie XV wieku na Mazowszu. Dadzi bóg Bieliński występuje w r. 1447 w aktach Zambrowskich, wszakże nie wiadomo nam, w jakim był stosunku genealogicznym z Stanisławem Junoszą na Bielinie, Borukowie, Cieksynie, Gostkowie, Sokołowie, Sobanicach itd., którego za protoplastę znakomitego domu tego przyjmujemy. Syn tegoż Stanisława.

Ziemak vel Ziemiomysł (II pok.), *kasztelan wyszogrodki*, cytowany jest *inter praesentes* w r. 1478 w statucie mazowieckim. Z synów jego, Bogdan, wzięwszy w dziele dobra Boruków, stał się założycielem rodziny Borukowskich; drugi zaś:

Stanisław drugi (III pok.), *stolnik zakroczyński*, odziedziczywszy po ojcu Bielno, Cieksyn i inne dobra w Mazowieckiem, przybrał nazwisko Bielińskiego, które w jego potomkach uświetnione, stało się jednym z najznakomitszych i magnackich w epoce Sasów. Stanisław pozostawił trzech synów: Ziemaka, który powiódł ród dalej, Jana, *Biskupa płockiego*, zmarłego 18 maja 1546 r. i Jakóba, *Biskupa lacedemońskiego*, sufragana płockiego, archidjakona pułtuskiego, piszącego się z Sokołowa, jak świadczy nagrobek jego w kościele kollegialnym w Pułtusku, który opiewa:

Rndmus in Christo Pater Dnus Jacobus Bieliński à Sokołowo, Dei Gratia Episcopus Lacedemonen: Suffraganus Plocen. in eademque Ecclesia Archidiaconus Pultovien. Vir qualis virtutibus, tum maxime humanitate, liberalitate in Ecclesias, in suos denique et pauperes, morum suavitate et Animi Candore praeditus, ingenio, Iudicio, et in rebus gerendis singulari prudentia excellens, qui Episcopis ejusdem Ecclesiae vehementer his Dotibus commendatus et numeribus Pontificiis ad ultimum vitae tempus, et Iudiciis Fori Ecclesiastici in utroque Ecclesia eorum Authoritate Annis multis cum Dignitate Ecclesiastica et Summa sua laude praefuit. Cumque uno partu cum Fratre fuisset editus, Dei benignitate justum tempus vitae exegit, agens Annum aetatis suae 49.

Mortis et vitae perennis non immemor hoc sibi posuit monumentum Anno 1583. die 7 Junii. Requies.

(Gawarecki „Pamiętnik hist. plocki.“ Warszawa 1828. Str. 126.)

Biskup Jan Bieliński pochowany jest natomiast w kościele Ś. Trójcy w Krakowie, gdzie skromny nagrobek wskazuje miejsce jego wiecznego spoczynku. Napis brzmi:

Joanni Bilinski

Nobili Famil. Masovien.

Ingenio et Virtute praedito

Nominato, Electo et Confirmato Episc. Plocen. etc. etc.

(Starowski, „Monum.“ fol. 147).

Trzeci z braci:

Ziema k (drugi) (IV pok.), *chorąży łomżyński, starosta nowogrodzki*, zmarły w r. 1560, pozostawił trzech synów: Franciszka, który prowadził dalej szcep główny, Wojciecha, *starostę mławskiego*. po którym tylko pozostała córka, Otylia, zaślubiona w r. 1569 Antoniemu Ciechanowieckiemu herbu Dąbrowa, i Jakoba, *podczaszego nurckiego*, który wszedłszy w związki małżeńskie z Elżbietą Nałęczówną Gorską, przeniósł się na Litwę i dał początek *kwitnącej dotąd litewskiej gałęzi Domu Junoszków Bielińskich*. O gałęzi na tej przecież tak niedokładne posiadamy szczegóły, iż ograniczyć się jedynie musimy podaniu gołosłownej jej genealogii, która się przedstawia, według nadesłanych nam papierów, w ten sposób:

V. Jakób Junosza Bieliński,
podczaszy nurcki, około 1600 r.
Żona: Elżbieta Gorska.

VI. Gabriel.
Elektor Władysława IV w r. 1633.

VII. Krzysztof. Stefan.
ster.

VIII. Władysław. Kazmierz.
ster.

IX. Jerzy. Antoni. Wojciech.
ster.

X. Ludwik. Onufry. Tadeusz. Michał.
ster. ster

XI. Ludwik. Stanisław. Jan. Józef.
ster. starosta kutnowski.
Żona:
Księżniczka z Kozielska Puzynówna.

XII. Ludwik. Rozalia. Herkulan.
ster.
Mąż:
Adam hrabia
Międzyński.
(Zob. R. I str. 191.)

Otton,
General inżynierii
b. w. p.
Żona:
Róża Ciundziewicka.

Waleryan. Ignacy.
ster.

XIII. Ludwik. Witold. Jan. Michał. Adam. Stefan. Marek.
Żona:
Możajkówna.

Powracamy do szczepu głównego:

Franciszek (V pok.), *kasztelan zakroczymski* 1605 r., najstarszy syn Ziema k drugiego, niewiadomo, z kim był ożeniony. Syn jego:

Adam (VI pok.), w r. 1631 *stolnik zakroczyński*, pan na Bielinie i Sokolowie, miał dwie żony, pierwszą Ewę Cieklińską herbu Habdank, córkę Floryana, komornika sanockiego, z Krezówny z Bobolic herbu Ostoja, powtóre Maryannę Kowalkowską herbu Przegonia, córkę Marcyana i Anny Świderskiej herbu Lubicz, a siostrę Kaźmierza pisarza skarbowego i starosty bielskiego, sekretarza JKMci, Aleksandra i Franciszka Kowalkowskich, która w krótkce po ślubie bezpotomnie zgasła 3 listopada 1665 r., pochowana u XX. Reformatów w Pułtusk u z następującym nagrobkiem:

D. O. M.

Hic Marianna Bilińska Martiani Kowalkowski et Annae Swiderska Nobilium Parentum Filia Adami Biliński Domini in Bilin et Sokolow coniux Mortalitatis suae Exuvias deposuit.

Quae cum suae Primogenitae Proli Vitam et Lucem dare vellet, utramque Ipsa et Proles amisit in Biliny Die 3. Novembris Media Nocte Commemorationem Fidelium secuta. Anno Salutis MDCLXV. aetatis XXII. Matrimonii II. Cujus Manibus ut bene preceris Lector. Hoc monumentum Casimirus Kowalkowski Notarius Thesauri Rei Publicae Bielscensis Capitaneus S. R. M. Secretarius cum Alexandro et Francisco Fratribus, Sorori Dilectissimae, Maritus Coniugi Desideratissimae Amoris ergo dolentes posuere.

(Gawareckiego „Pamiętnik hist. płocki“ Warszawa, 1828 str. 129).

Z pierwszego małżeństwa pozostawił Adam Bieliński pięcioro dzieci, dwie córki: Annę za Mikołajem Morskim herbu Topór i Ewę za Zygmuntem Korwinem Krasieńskim, oraz trzech synów: Franciszka Jana, *praojca starszej gałęzi, wygastłej po mieczu*, Daniela, *pisarza grodzkiego przedeckiego*, bezpotomnie zmarłego, i Mikołaja, *założyciela kwitnącej gałęzi młodszej wołyńskiej*.

I Gałąź starsza, magnacka, wygasła.

Franciszek Jan (VII pok.), *wojewoda malborski, marszałek sejmu i trybunału koronnego, starosta osiecki, malborski i mławski*, zmarły 1685 r., miał za żonę Zofią d'Ackerstoffera, z którą spłodził syna, Kaźmierza Ludwika, i córkę Teresę, wydaną za Tomasza Działęńskiego, wojewodę chełmińskiego.

Kaźmierz Ludwik (VIII pok.), *marszałek wielki koronny, starosta tucholski, czerski i mławski*, zmarły 1713 r., był ożeniony z Ludwiką Maryą Morsztynówną, podskarbianką w kor. Z niej trzech synów: X. Jan, *kanonik krakowski*, Franciszek, *marszałek wielki koronny, starosta czerski, kowalewski, brodnicki i garwoliński, marszałek trybunału radomskiego i kawaler orderu Orła białego*, bezpotomny z Dorotą Henryetą Przebendowską, wdową po księciu Janie Mikołaju Radziwille, wojewodzie nowogrodzkim, i Michał; oraz cztery córki: Katarzyna, pmo voto za Jakóbem Potockim, starostą czechryńskim, sdo voto za Wiktorem hr. Besenval, ambasadorem francuskim w Polsce; Teresa za Janem Bogusławem hr. Lubieńskim, kasztelanem sandomierskim; Urszula za Janem Czermińskim, kasztelanem małoskim; wreszcie Maryanna, pmo voto za Bogusławem Ernestem Doenhoffem, podkomorzym w lit., generałem artylerji lit., z którym się rozwiódł; sdo voto za Jerzym księciem Lubomirskim. — W r. 1726 nadał August II rodzinie Junoszków Bielińskich dziedziczny tytuł hrabiowski.

Michał hr. Bieliński (IX pok.), *wojewoda chełmiński, starosta sztumski*, zmarły 1746 r., po dwakroć wstępował w zwiąski małżeńskie, najprzód z córką królewską, Maryą Aurorą hr. Rutowską, z którą się rozwiódł; powtóre z Teklą Peplowską, kasztelanką wołyńską, która mu powiła troje

dzieci, córkę Elżbietę, małżonkę Franciszka hr. Wielopolskiego, margrabiego na Mirowie G o n z a g i M y s z k o w s k i e g o, Xgo Ordynata pinchowskiego, marszałka nadwornego kor. i dwóch synów: Stanisława i Franciszka. Z tych:

1. Stanisław Kostka (X pok.), *czesnik w. kor., kawaler orderów Orła białego i Ś. Stanisława, starosta garwoliński, marszałek ostatniego sejmku grodzieńskiego*, od r. 1798 *hrabia pruski*, poślubił księżniczkę Galicyń. Z niej córka:

Julia z hrabiów Bielińskich hrabina Pawłowa Bobryńska, żyjąca w bardzo sędziwym wieku w Paryżu, ostatnia z galezi starszej.

2. Franciszek (X pok.), *starosta czerski, kawaler orderów Orła białego i Ś. Stanisława*, mąż zacy, ożeniony z Krystyną księżn. Sanguszkówną, marszałkówną w. lit., z której pozostawił synów, hr. Józefa i hr. Pawła, zmarłego bezpotomnie, oraz trzy córki: Teklę za Feliksem hr. Lubieńskim, ministrem sprawiedliwości za Księstwa Warszawskiego, Barbarę za Rochem Kossowskim, podskarbin nadw. kor., i Joannę za Józefem Janem Nepomucenem hr. Wielopolskim, margrabią Mirowie na G o n z a g a M y s z k o w s k i m, XI Ordynatem pinchowskim.

Józef (XI pok.) zaślubił Józefę hr. Działyską. Z niej:

August (XII pok.), zmarły 1852 roku, bezpotomny z Honoryną Russanowską herbu Trąby, secundo voto hrabiną Władysławową Kwilecką.

II. Gałąź młodsza, wołyńska, kwitnąca.

Mikołaj Junosza Bieliński (VII pok.), *czesnik i starosta zakroczymski* 1674 r., młodszy brat Franciszka Jana, wojewody malborskiego, poślubił Sokolnicką i spłodził z nią dwóch synów: Adama, *kasztelana zakroczymskiego* po Adamie Karnowskim 1696 r., zmarłego bezpotomnie w r. 1716 (krzesło po nim zajął Franciszek Wessel) i Marcina.

Marcin (VIII pok.), *podczaszy trembowelski*, zawarłszy związek małżeński z Zuzanną Hulewiczówną herbu Nowina, chorążanką czerniechowską, córką Gabryela, przeniósł się na Ruś i osiadł w Puzowie, z kąd się też odąd pisał. Pozostawił dwóch synów: Jerzego i Michała, zmarłego młodo.

Jerzy (IX pok.), *chorąży pancerny*, brał czynny udział w wojnach szwedzkich i niejednokrotnie się odznaczył. Ożeniony z Maryanną Nowicką herbu Poraj, sędzianką lidzką, córką Jerzego, spłodził z nią trzech synów: Franciszka Placyda, X. Macieja, *kanonika przemyskiego* i Jana, zmarłego bezpotomnie.

Franciszek Placyd (X pok.), urodz. 1741 r., *porucznik wojsk koronnych*, pan na majątności Żerniki na Wołyniu, poślubił Ludwikę Ochocką herbu Nowina, która mu powiła dwie córki, zameżne Czarnecką i Bzowską, oraz dwóch synów: Fabiana Sebastyana i Józefa, *pułkownika wojsk polskich*, dziedzica dóbr Bortniki, po którym pozostało wprawdzie trzech synów (XII pok.), Kajetan, Ludwik i Stanisław Hipolit, ale tych losy nie są nam znane.

Fabian Sebastyan (XI pok.), ur. 1775 r. dziedzic majątności Matowa, ożeniony z Domicellą Łodzianką, urodzoną z Wilczopolskiej, zażywał w swęj okolicy wielkiej powagi i znany był z gorącego patryotyzmu. Pozostawił dwóch synów: Wojciecha i Juliusza Ludwika, zmarłego bezpotomnie w r. 1886. Fabian Sebastyan Bieliński został wraz z synami wpisanym dnia 30 czerwca 1819 roku do VI księgi rodosłownej gubernii wołyńskiej.

Wojciech Lambert Krescenty (XII pok.), ur. 1816 r., zm. 1872 r., *deputat szlachty* gubernii wołyńskiej, pan na Matowie itd., miał za żonę Wincentyne Dobrowolską herbu Pocisk, córkę Tadeusza i Ksawery z Bliżynskich. Jego dwaj synowie są dziś ostatnimi po mieczu gałęzi wołyńskiej Domu Junoszków Bielińskich potomkami. Z nich:

1. Józef Lambert hrabia Junosza Bieliński (XIII pok.), urodz. 1844 r., dziedzic dóbr Matowa na Wołyniu i Sierczy, Kurdwanowa i Woli Duchackiej w Galicyi, członek rady powiatu wielickiego, zrzekł się dnia 18/30 marca 1883 roku poddaństwa rosyjskiego, a na dniu 30 września t. r. otrzymał obywatelstwo galicyjskie z zatwierdzeniem starożytnego tytułu hrabiowskiego. Ożeniony jest z Kaziemierzą Zawiszanką, córką Alfreda Zawiszy Czarnego z Prus Zachodnich, i Zofii z Jeżewskich.

2. Adam Benedykt (XIII pok.), ur. 1853 r., dziedzic dóbr Staniszewa na Wołyniu.



Sprostowania i uzupełnienia.

Borkowscy Duninowie h. Łabędź. Dnia 6 sierpnia 1888 r. zgasła we Lwowie ś. p. Julia Maryanna z Korytowskich pmo voto Henrykowa hr. Dunin Borkowska, sdo voto Ciepiewska herbu Gryf, tertio voto wreszcie Antoniowa Zawadzka herbu Rogala, wdowa od 10 czerwca 1875 r. Była ona córką Franciszka Korytowskiego herbu Mora, miecznika koronnego galicyjskiego, i Nikodemy z hrabiów Zabielskich.

Bronikowscy h. wł. Dnia 21 października 1888 r. odbyła się w klasztorze P. P. Urszulanek w Tarnowie, założonym tamże przed kilkunastu laty po wydaleniu zakonów z monarchii pruskiej, niezwykle uroczystość.

W dniu tym bowiem obchodziła obecna przełożona zakładu, matka Antonina Bronikowska, najstarsza córka ś. p. profesora dr. Antoniego Bronikowskiego, 25-letni jubileusz złożenia ślubów zakonnych. W tym samym dniu równocześnie odbyła się uroczystość obłóczyn młodszej jej siostry, Antoniny Bronikowskiej. Na akt ten przybył Biskup tarnowski X. Łobos z licznym duchowieństwem, a zwłaszcza że zakład PP. Urszulanek w Tarnowie cieszy się nie tylko wielkim zaufaniem władz duchownych, ale i jak najlepszą opinią w szerokich kołach społeczeństwa, co głównie zawdzięcza swęj obecnej kierowniczce jubilatce. Nie potrzebujemy chyba dodawać, że odnośne ceremonie kościelne na obecnych — a było ich wielu z stron różnych i dalekich — wywarły głębokie, podnoszące wrażenie. Jubilatka otrzymała w dniu tym drogocenne podarki i powinszowania z stron nawet bardzo dalekich. Obecnie gości zakład tarnowski w swych murach trzy rodzone siostry, które poświęciły się kształceniu młodych pokoleń. Oby im Pan Bóg udzielił sił i zdrowia do sprostania swemu tak wzniosłemu, ale i trudnemu posłannictwu!

Chłapowscy h. Drya. Dnia 22 października 1888 r. odbył się w Bonikowie pod Kościanem ślub Maryi Chłapowskiej, córki ś. p. Stefana i Maryi z hrabiów Ponińskich z Wrześni, z Adamem Ostaszewskim herbu Ostoja, obywatelem z Galicyi.

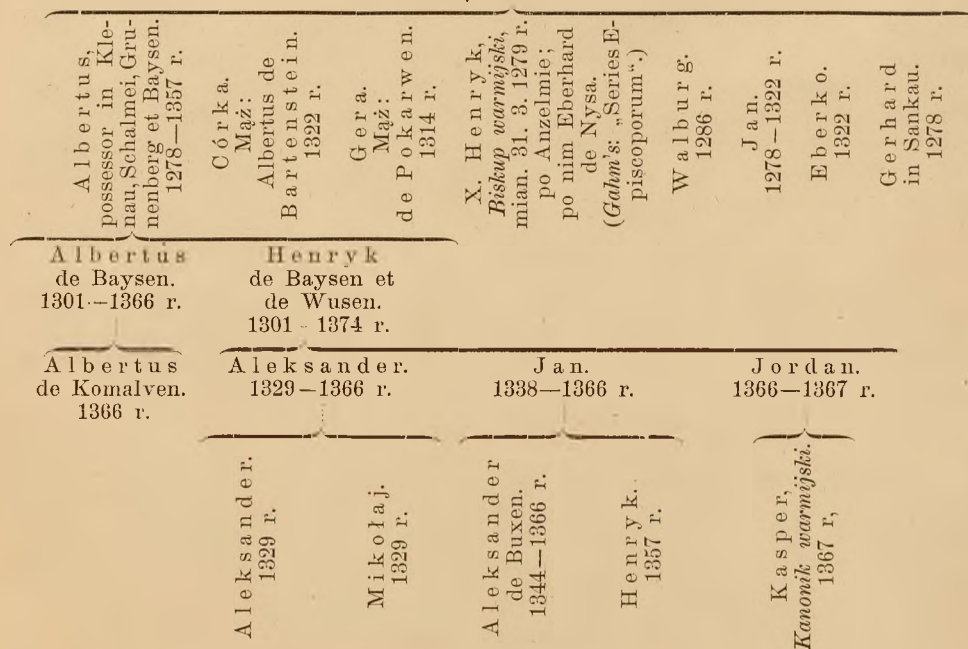
Czapscy herbu Leliwa. X. Franciszek Tomasz (str. 57) został Biskupem Dianeńskim (Dianensis) dnia 1 lipca 1726 r., a nie „dioreńskim“, jak podaliśmy za *Bartoszewiczem* (zob. „Urkundenbuch des Bisthums Culm von Dr. C. P. Woelky“ fol. 1114 nr. 1213). Biskupstwo chełmińskie objął dnia 5 stycznia 1731 r.; um. w kwietniu 1733 r.

Czartoryscy h. Pogoń litewska. Dnia 25 października 1888 r. powiła księżna Marya z Zaleskich Zdzisławowa Czartoryska w Sielcu syna, któremu przy Chrzcie Ś. dano imiona Olgierd Aleksander Jan Paweł Antoni Karol. Cereemonii kościelnej dopełnił w pięknie w zieleni przystrojonym kościele jutrosińskim miejscowy proboszcz i dziekan, a długoletni przyjaciel książęcego domu Czartoryskich, X. Riedel, w niedzielę po południu dnia 4 listopada. Liczne grono zaproszonych gości uczestniczyło w uroczystym obrzędzie. Była to zaś uroczystość prawdziwie staropolska, świadcząca o miłości, jaka łączy tradycyjnie dostojną rodzinę Czartoryskich z wszystkimi rodakami bez różnicy stanów. Młodego księcia, pierwszego po mieczu potomka gałęzi wielkopolskiej książęcego Domu, trzymało do Chrztu Ś. dziewięć par; z tych trzy rodziny i przyjaciół, dwie mieszczań, dwie włościan z dóbr książęcych i dwie wiernych sług domowych. Dobrany chór śpiewaków miasta Jutrosina wykonał w kościele piękną kantatę na cztery głosy. Następnie w dwunastu powozach z służbą o kolorach czerwono-zielonych, przyjętych niegdyś przez księcia wojewodę ziem ruskich jako barwę familijną, powrócili goście do Sielca, gdzie książę Zdzisław podejmował wszystkich z serdeczną gościnnością, nie zapominając i o ludzkie roboczym, który się z wieńcem żniwnym zebrał przed pałacem na wesołą zabawę z tańcami, pełne zapału wydając okrzyki na cześć nowonarodzonego i dostojnych jego rodziców. W czasie biesiady wznoszono liczne zdrowia, wśród których toast jednego z gospodarzy wiejskich, ujęty w słowach prostych, z głębi serca płynących, wyrażający życzenia włościan, aby młody książę rośl w błogosławieństwie Bożem na chwałę Ojczyźnie, na chlubę rodzinie a na pożytek wiernym kmiotkom, głębokie wywarł na otaczających wrażenie. Późno dopiero wieczorem zagasły transparenta, oświetlające fronton sieleckiego pałacyku i uciechł w nim gwar wesoły, a goście rozjechali się, unosząc z sobą jak najmiłsze wspomnienia chwil serdecznie w domu książęcym przebytych.

Flemmingowie h. wł. Według „Kodeksu Warmińskiego“ przedstawia się początkowy rodowód polskiej gałęzi Domu Flemmingów, jak następuje:

Jan von Flemming.

† 1314 r.



Korytowscy h. Mora. Dnia 6 sierpnia 1888 r. umarła we Lwowie Julia Maryanna z Korytowskich, tertio voto Zawadzka, wdowa po Antonim Biberstein Zawadzkim herbu Rogala, marszałku powiatu tarnopolskiego (zob. wyż. pod Borkowskimi Duninami).

Łubieńscy h. Pomian. Hr. Jan Łubieński, syn ś. p. hr. Edwarda i Konstancyi z Szlubowskich, porucznik ułanów armii austryackiej, zaślubił dnia 24 listopada 1888 r. we Lwowie Herminię baronównę Bourguignon, córkę feldmarszałka porucznika wojsk austryackich. Przy ślubie zastępował zmarłego ojca młodego pana J. Eksc. hr. Alfred Potocki, b. prezes gabinetu cislitawskiego, nieobecnego zaś ojca młodej pani J. Król. Wys. książę Wyrtemberski, generał komenderujący w Galicyi.

Mycielscy h. Dołęga. Hrabia Ludwik, ożeniony z Maryą Gostkowską, ma drugą córkę, Ludwikę, urodzoną w sierpniu 1885 r.

Ostaszewscy h. Ostoja. Adam Ostaszewski, doktor obojga praw, syn Teofila, dziedzica majątności Wzdowa w Galicyi, i Emmy z hrabiów Załuskich, poślubił dnia 22 października 1888 r. w Bonikowie pod Kościanem Maryą Chłapowską herbu Drya (zob. wyż.).

Radolińscy h. Leszczyc. Hugon książę z Radolina kupił w listopadzie 1888 r. na Szląsku w powiecie lublińskim trzy majątki ziemskie od niemieckiego towarzystwa handlowego.

Rzewuscy h. Krzywda. W dołączonej przez nas do niniejszego Rozcznika tablicy rozrodzenia się potomstwa hetmana Wacława Rzewuskiego wkradło się kilka pomyłek, które niniejszém prostujemy. I tak:

1. Marya z hrabiów Kossakowskich Chrapowicka ma córkę Aleksandrę, a nie syna Aleksandra.

2. Henryk hr. Rzewuski, ożeniony z Grocholską, nie jest synem Seweryna, ale Adama, kasztelana witebskiego i Rdułtowskiej.

3. Ernestyna Mielaniewska nie jest córką, ale siostrą Adama Rzewuskiego.

4. Adam hrabia Rzewuski, ożeniony z Potocką, ma tylko jednego syna, żonatego z Dieshof, i jedną córkę małoletnią, niezamężną.

Skarzyńscy h. Bończa. Dnia 27 listopada 1888 roku powiła Anna z Chłapowskich Witoldowa Skarzyńska córeczkę, której dano na imię Anna Marya.

Stablewscy h. Oksza. Ciężki bardzo cios spadł przy końcu roku bieżącego na rodzinę Stablewskich. Dnia 31 października złożyliśmy do grobu w Wilkowie pod Lesznem zwłoki ś. p. Melanii z Stablewskich Rekowskić przy tak licznym udziale rodziny i obywatelstwa ze wszech okolic Księstwa, jaki na prowincyi bardzo rzadko tylko i to na pogrzebach wybitnych i zasłużonych krajowi mężów zwykło się widzieć. Zmarła bowiem łączyła w sobie

obok tradycji powszechnie nie tylko w naszej dzielnicy, ale i poza jej granicami, kochanego i poważanego ojca, także osobistą cześć wszystkich, którzy znali jej szlachetne serce.

Córka ś. p. szambelana Erazma Stablewskiego, dzielnego szermierza w obronie praw naszych narodowych na sejmach pruskich, i ś. p. Melanii z Wilkońskich, kasztelanicy krzywińskiej, otrzymała ś. p. Melania wychowanie jak najstaranniejsze, a częsty pobyt jej rodziców za granicą i na dworach monarszych nadał jej rzadkiego wdzięku formy wielkoświatowe, w niczem nie zacierając w niej cech goracej Polki i wiernej Kościołowi katolicki. Dodajmy do tego serce nadzwyczaj tkliwe na każde cierpienie bliźniego, miłujące rodzinę z zapalem, jakiego dziś w młodszych pokoleniach trudno już się dopatrzeć, starające się koić i łagodzić wszelkie wśród niej drażliwości, jednać i spajać wszystkich bliższych i dalszych krewnych węzłem miłości i pobłażania zobopólnego, spieszące wszędzie z pomocną a hojną dłonią, gdziekolwiek była tego potrzeba, a nie zdziwi nikogo, że „panna Melania“, jak ją powszechnie nazywano, nie miała żadnego nieprzyjaciela, natomiast wielu, bardzo wielu szczerych przyjaciół, którzy i poza grobem zachowają dla niej wdzięczną i niewygasłą pamięć. Straciwszy rodziców, gdy najmłodszy z braci umarł w Rzymie, dwaj drudzy zaś własne utworzyli kółka rodzinne, uczuła się ś. p. Melania sierotą i zataesknęła za domowem ogniskiem.

Oddała rękę, idąc za popędem serca, dr. Ludwikowi Rekowskiemu i odtąd ostatnie jej lata upływały w szczęściu niezakłóconém. Dopiero w końcu różne nawiedzenia i zawody, podkopujące jej fortunę, zachwiały jej zdrowiem. Skonała nagle niemal, wracając z Cieplic, w Berlinie w nocy z 25 na 26 października na rękach męża i wiernej sługi. Ciało jej przywieziono do Wilkowa, gdzie najpiękniejsze życia chwile spędziła, i złożono do grobowca familijnego, gdzie spoczęła obok rodziców i młodszego brata. Kilka set osób uczestniczyło w żałobnej uroczystości, w czasie której msgr. Stablewski, poseł i proboszcz z Wrześni, w imieniu rodziny i przyjaciół oddał wymownemi słowy cześć cnotom i wzniosłemu sercu zmarłej.

Pokój jej szlachetnym ceniom!



NEKROLOGIA

za rok od 15 listopada 1887 r. do 15 listopada 1888 r.

Baranowska Marya Antonina z Rożnowskich, małżonka Stanisława Łodzi Baranowskiego, ur. 20 grudnia 1847 r., umarła po kilkotygodniowej chorobie, opatrzona SS. Sakramentami, w Krakowie dnia 20 maja 1888 r. Zwłoki jęj przewieziono do miejsca, które tak serdecznie ukochała i gdzie pragnęła spocząć na wieki! Pochowana w grobie Baranowskich w Rożnowie pod Obornikami, obok rodziców i siostry męża; pochowana w Rożnowie, które było gniazdem jęj rodu, a którego kościół, otoczony stuletnimi lipami, był nieraz świadkiem jęj modlitw gorących i o którego potrzebach całe życie pamiętała. Prawdziwie pobożna, wszystkie swoje radości i nadzieje składała w Bogu, wszystkie swoje krzyże również Bogu ofiarowywała. Ciche cnoty zdobyły tę szlachetną, czystą duszę. Dla kraju pełna gorącego uczucia, pełna poświęcenia i zaparcia się siebie, żyła dla drugih, żyła dla męża i siostrzenicy, którą sercem za własną córkę uważała i dla której najlepszą była matką. Ogólny szacunek ją otaczał, a szczery żal pozostawiła po sobie u wszystkich, którzy ją znali. Pokój jęj ceniom!

Biegański Jan Nepomucen zakończył życie dnia 8 lipca 1888 roku o godzinie 7 wieczorem w zakładzie obłąkanych w Owińskach, gdzie od przeszło 20 lat przebywał, nieuleczalną w wieku młodzieńczym dotkniętą chorobą umysłową. Pochowany dnia 12 t. m. i r. w grobie familijnym w Potulicach, włości swęj dziedzicznej, pod Rogoźnem.

Bojanowski Kalikst, właściciel Czarnolasu, umarł dnia 3 grudnia 1887 r. i tamże dnia 7 t. m. i r. pochowany.

Borkowski Dunin hr. Mieczysław umarł dnia 7 marca 1888 r. we Lwowie. „Przegląd“ lwowski poświęcił zmarłemu następujące wspomnienie pośmiertne.

„Znowu jeden ze znanych zacnych patriotów, członek rodu słynącego z miłości do Ojczyzny i cnót obywatelskich, ś. p. Mieczysław hrabia Dunin Borkowski przeniósł się do wieczności.

„Żywot nieboszczyka, jakkolwiek nie wplatał się w dzieje Narodu — jak tytuł innych członków jego znakomitej rodziny — i nie dorównał w swojej cichej pracy mężom tęg miary, jakim był jego rodzony brat, ś. p. Józef Borkowski, lub między nami żyjący starszy jego brat, hr. Leszek Borkowski, zasługuje wszelako ze czcią być zapisanym w kartach nekrologii naszego społeczeństwa.

„Ś. p. Mieczysław, urodzony w Gródku nad Dniestrem z rodziców Franciszka i Franciszki z hrabiów Dzieduszyckich, po odebraniu elementarnych nauk w rodzicielskim domu oddał się z zamiłowaniem naukom przyrodniczym. Ukończywszy studia na politechnice w Wiedniu, gdzie mianowicie w chemii nabył gruntownych wiadomości, wyniósł zasób wiedzy, z którym mógł zdobyć zaszczytne stanowisko w świecie naukowym. Krom ulubionej chemii, dla której podczas swego pobytu w Wiedniu urządził sobie do eksperymentowania własne laboratorium, uprawiał także medycynę.

„W polityce, w finansowych sprawach i ekonomii społecznej, posiadał nieboszczyk obszerne wiadomości; z nich atoli na arenie publicznego życia skromny tylko osiągnął pożytek.

„Pamiętne wypadki w roku 1863 wywarły stanowczy wpływ na jego losy; wziął bowiem czynny udział w organizacji powstania, a wskutek tego nie tylko znalazł się w krótkce wyzutyk z swego mienia, odziedziczonego po ojcu w Kongresówce, ale nadto wtrącono go do więzienia. W kazamatach warszawskiej cytadeli nabawił się upartego reumatyzmu, którego aż pod koniec życia nie mógł się już pozbyć.

„Na mocy obywatelstwa austriackiego i dzięki reklamacyi naszego rządu, wydobył się, lubo zrujnowany na mieniu i zdrowiu, z lochów cytadeli warszawskiej na wolność.

„Dla wywalczenia zagrabionego mienia i wyratowania nadwątłego zdrowia osiadł w Wiedniu; lecz nieprzyjazne okoliczności pozbawiły go tutaj ostatnich niemal ocalonych funduszy.

„Z wielkim hartem duszy, z niesłychaną wytrwałością i zaparciem się, prowadził on teraz ciężką walkę o byt i przynależne stanowisko, które nareszcie po wielkich trudach przy pomocy rodziny a głównie swojej zacnej siostry, ś. p. pani Ludwiki Niezabitowskiej, powiodło mu się zdobyć.

„Utraciwszy zdrowie i mienie w pamiętnych latach 1863—1864 na usługach Ojczyzny, nie mógł już brać tego udziału w życiu publicznym, do jakiego z rodu, tradycyi, wysokiego wykształcenia i cnót obywatelskich tak hojnie był wyposażonym.

„Kto miał sposobność poznać bliżej tę postać sympatyczną, ten szczero-polski humor i złote jego serce; jego skrzętność w służeniu Ojczyźnie, i zaparcie się zupełne swęj indywidualności, ten musiał go pokochać i uczyć w nim męża niepospolitych zalet, które po wsze czasy stanowić będą chlubę polskiego obywatela i rękomię lepszej przyszłości dla naszego w wyjątkowych warunkach żyjącego społeczeństwa!

„Cześć Ci zatem, zacny ziomku i drogi przyjacielu! Niech Ci lekka będzie ta ziemia — jak lekka Ci Bóg dał śmierć z uśmiechem na ustach przy ostatniej walce w rozstaniu się z życiem doczesnym!“

Bronikowska Anielka zgasła w czwartej życia wiosnie po długich i ciężkich cierpieniach w Poznaniu dnia 9 stycznia 1888 r. Była córką Stanisława, długoletniego współpracownika „Dziennika Pozn.“ i Heleny z Święcickich, a wnuką zasłużonego ś. p. profesora Antoniego Bronikowskiego. Pochowana na cmentarzu Ś. Marcińskim.

Bronikowska Albertyna z Święcickich, wdowa po znanym i szanowanym profesorze ś. p. Antonim Bronikowskim, umarła dnia 6 czerwca 1888 r. w Ostrowie, złożona do grobu obok męża. Była to osoba pełna cnót cichych i wielkiej pobożności. Wierna małżonka i wzorowa matka, pozostawiła po sobie piękną pamięć. Cześć jej pamięci.

Chełmski Władysław, właściciel dóbr Łukom pod Pyzdrami, umarł po długich cierpieniach dnia 15 maja 1888 r., pochowany w grobie rodzinnym w kościele w Zagórowie. Potomek starożytnego rodu Ściborów Chełmskich, dobrze zasłużonego krajowi, wnuk sędziego Ksawerego, kawalera maltańskiego, a syn Stanisława, ozdobionego w r. 1831 złotym krzyżem za waleczność, długoletniego prezesa Towarzystwa kredytowego w Kaliszu, był zmarły godny swych przodków, jak oni, kochał gorąco Ojczyznę. W powstaniu 1863 roku brał z odznaczeniem się bardzo czynny udział w szeregach walczących. Za swój zapał odsiadywał więzienie w Koninie, i tylko gorliwe zabiegi wpływowych osobistości uwolniły go od większych przesładowań.

Wychowany i wykształcony starannie, przyjemny w obęjściu, wyróżniał się bystrością poglądów i trafnym dowcipem w rozmowach. Gotów do wszelkiej przysługi, komu był przyjacielem, ujmował sobie każdego uprzejmością swoją, a szczególnie przyjęciem w domu. I zasłynął jego Łukom z serdecznej gościnności, w której się z mężem współubięła przeznacna małżonka, znana z swych poświęceń żony i matki.

Dobra po ojcu, w rodzinie Chełmskich od czterystu już lat będące, odbudował wzorowo i kosztownie; gospodarstwo rolne podniósł w nich wysoko, a wychów inwentarzy w Łukomiu, mianowicie koni, używał daleko rozgłosu pochwalnego. Dla sług swych i włościan był wyrozumiałym i sprawiedliwym. To też do dwóch tysięcy zebrało się ludzi z całej okolicy, by oddać ostatni hołd „dobremu Panu“ przy wyprowadzeniu zwłok z kaplicy Łukomskiej.

Prawy, szlachetny człowiek, miły jak rzadko towarzysz, zawsze hojny, ilekroć się do jego ofiarności odzywano, byłby ś. p. Władysław w swobodniejszych warunkach rządów krajowych bez wątpienia wybitnie zajął stanowisko publiczne, bo posiadał do takiego odznaczenia się odpowiedni rozum i mienie w ziemi.

W ostatnich latach ponosząc ciągle dotkliwe klęski w gospodarstwie, trapił się mocno temi stratami, wtedy to zapadł na chorobę serca i na nią zakończył przedwcześnie, bo w 53cim roku, życie.

Zarząd majątku zaraz w początkach nieuleczalnego owego cierpienia odstąpił szwagrowi, powszechnie szanowanemu panu Słubickiemu z Lubstowa w Kolśkiem, którego zasłużona przeszłość poręcza, że w krótkim czasie odda całą ojcowiznę w dobrze uporządkowanym stanie dwóm synom ś. p. Władysława, Janowi, uczęszczającemu do wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie i Zygmunтови, kończącemu tam szkoły. Liczny bardzo zastęp obywatelstwa ziemskiego mimo niedogodnego położenia Łukomia przy granicy Księstwa, stawiał się z dalekich stron na pogrzeb dla złożenia pożegnanej czci zmarłemu przyjacielowi, delegatowi Towarzystwa kredytowego w Kaliszu.

Niechaj spoczywa w pokoju!

„Dz. Pozn.“

Chomińska Franciszka z **Horwattów** zgasła w kwiecie wieku dnia 28 stycznia 1888 r. w Dobrowlanach w Wileńskiem. Jakkolwiek z ojca i męża była Litwiną, przecież wychowana od kolebki na Wielkopolskiej ziemi, duszą i sercem była do niej przywiązana. Córką Artura Horwatta i Karoliny z hrabiów Potworowskich, od małego dziecka bawiła w domu dziadów swoich, nieodżałowanej pamięci hr. Edwarda Potworowskiego, marszałka sejmów W. Księstwa Poznańskiego, a niegdyś dzielnego adjutanta księcia Józefa Poniatowskiego, i hr. Franciszki z Lubowieckich, w Przysiece. Tu wraz z siostrą swoją cioteczną, Franciszką Kurnatowską, dziś Gustawową Potworowską z Goli, otoczona miłością i najserdeczniejszą swą towarzyszką przyjaźnią, patrzyła na wzory cnót najpiękniejszych: dziad był wspaniałym typem żołnierza i obywatela, babka jaśniała szlachetnością serca, anielską słodyczą i uczuciami najwznioślejszemi; oboje zaś kochali kraj nad wszystko, zawsze gotowi dlań poświęcić i życie i mienie. Nie dziw zatem,

że ś. p. Franciszka wzrastając w takim otoczeniu, przyswoiła sobie hart duszy dziada, niewieście cnoty babki i obojga miłość Ojczyzny i Boga.

Dnia 27 października 1885 roku poślubiła, idąc za popędem serca, Zygmunta Chomińskiego, syna jednego z najzacniejszych obywateli litewskich, ś. p. generała Stanisława Chomińskiego, gubernatora najprzód kowieńskiego, a później wologodzkiego, i Eweliny z Szczyttów, marszałkówny lepelskiej. Osiedlwszy wraz z mężem, którego kochała całą duszą, w majątku jego Dobrowlanach, rezydencyi niegdyś generała Tyzenhauza, starała się te wszystkie cnoty, jakie wyniosła z domu swych rodziców, naśladować jak najwierniej. Była też wzorową żoną i matką, gorliwą obywatelką i najlepszą panią. Uwielbiana przez męża i jego rodzinę, poważana przez sąsiadów i kochana przez swych poddanych, którym była najtroskliwszą opiekunką, była nad wyraz szczęśliwą.

Nagle jak grom spadła wieść o jej niemal nagłej śmierci. Bóg ją umiłował — i powołał do siebie ... Zwłoki ś. p. Franciszki wystawione w pałacowej kaplicy w Dobrowlanach, przez trzy dni odwiedzali tłumnie okoliczni obywatele i lud wiejski, oplakujący jej stratę, poczem rodziny Horwattów i Chomińskich odnieśli je do grobów rodzinnych, na spoczynek wieczny. — Zmarła zostawiła nieutulonego w żalu męża i dwóch małych synków. W imieniu wszystkich, którzy w Ksiestwie ś. p. Franciszkę znali, ślemy jej cieniem z dalekiej Wielkopolski to szczere pożegnanie. Oby jej ziemia litewska lekka była!

Czacki Włodzimierz, Kardynał, umarł nagle w Rzymie dnia 9 marca 1888 r. „Słowo“ warszawskie (nr. 58 z 12 marca 1888 r.) poświęciło zmarłemu księciu Kościoła następujące wspomnienie pośmiertne:

„W chwili, kiedy uwaga całego świata przykuta jest do Berlina, w niespełna godzinę po zgonie cesarza Wilhelma, zauknał oczy jeden z najwybitniejszych dostojników Kościoła katolickiego, kapłan wielce światobliwy, polityk wyjątkowych zdolności, mąż, który w wątłym ciele nosił olbrzymią duszę.

„Ks. Włodzimierz hr. Czacki urodził się w roku 1835 w Porycku w gub. Wołyńskiej, z ojca hr. Wiktora i matki hr. Pelagii z domu Sapieżanki. Wnuk Tadeusza, którego imię w historii i literaturze naszej złotemi na wieczne czasy zapisane zostanie głoskami, dzisiejszy Kardynał należy do jednej z dawniejszych rodzin senatorskich na Wołyniu, zajmującej w Rzeczypospolitej poważne i wybitne stanowisko. W XVII wieku jeden z Czackich herbu Swinka (Michał) zostaje kasztelanem wołyńskim, inny, również Michał, słynie na sejmie z wymowy, a Niesiecki powiada o nim, że miał „dowcipu wielkiego obrót i wrodzoną fakundę“, Stefan zaś był łowczym wołyńskim i starostą medyńskim. Bartoszewicz w monografii Czackich wymienia jeszcze Franciszka, strażnika wielkiego koronnego i rotmistrza kawalerii. którego żona z domu Sanguszkówna zabawiała się literaturą i tłómaczyła Masillona na język polski. Pradziadem Kardynała był Szczęsny Feliks, podczaszy w. koronny, poseł bełzki i kawaler orderu Orła białego, dziedzic Porycka na Wołyniu, Toporowa, Sokółówki i Tuszy w województwie ruskiem; posiadał jeszcze na Wołyniu dobra Przesławiec, Hrykowice, Topielice, Kuczków, Trzepki, Samowole, Hruszowę itd. Szlachcic starego autoramentu, do reform niezbyt skory, należał owszem do stronnictwa przeciwnego, ale pomimo wielu stron niesympatycznych nie bez pewnych zalet i wielkiego znaczenia, był bowiem stronnictwa swego znakomitością. O Tadeuszu Czackim nie potrzebujemy chyba wspominać, któż bowiem nie zna tego wielkiego statysty i prawnika, prawdziwego wzoru obywatela polskiego, wreszcie założyciela krzemienieckiego liceum. Spuścizna więc, jaką nowy Kardynał otrzymał po swym dziadku, była obowiązująca. Wielka niegdyś fortuna rodzinna wskutek nieszczęśliwych okoliczności poszła później w rozsypkę, ale Kardynał odziedziczył po przodkach więcej niż majątek, bo wielkie imię, uświetnione przez dziadka tak, że stało się drogiem każdemu, a tę spuściznę moralną umiał

on właściwie zrozumieć i pojąć. Słusznie też jeden z francuskich biografów powiada o nim: „Nowy nasz Nuncyusz pochodzi z wielkiej i szlachełnej rodziny, ale dalekim jest od chętnienia się z tego, należy on bowiem do tej rasy ludzi wytrawnych, którzy w świetności swego rodu widzą tylko obowiązek godnego noszenia wielkiego nazwiska. którzy chcą być synami swoich dzieł, twórcami swojej kariery i pragną tylko zawdzięczać swoje wyniesienie własnym zasługom, którzy wreszcie sami zdobywają prawo szlachectwa i tarczy rodzinnej, dodając jej więcej blasku i chwaly, aniżeli otrzymali“.

„Nauki pobierał ks. Kardynał w Rzymie, otoczony iścic matczyną pieczołowitością ciotki swojej ks. Odescalchi z domu Branickiej. Tam to spotkał się z Zygmuntem Krasińskim i związał z nim najserdeczniejsze stosunki. Marzeniem jego było poświecić się stanowi duchownemu. Niestety, słabe zdrowie stawało na przeszkodzie ziszczeniu jego pragnień i dopiero w roku 32 życia, kiedy nastąpiło pewne względne polepszenie, otrzymał za dyspensą papieską święcenia kapłańskie. Dobrotliwy Pius IX ocenił wielką świątobliwość i niepospolite zdolności ks. Włodzimierza; jakoż od razu przeznaczył go do zawodu dyplomatycznego i powołał go do sekretaryatu stanu. Następnie pracował w kongregacji dla spraw Kościoła wyjątkowej ważności, gdzie miał sposobność wejść w bliższe stosunki z ówczesnym Kardynałem Peccim a obecnym Leonem XIII. Od tego czasu datuje się wielkie zaufanie, jakim dzisiejszy Ojciec św. obdarzał do ostatniej chwili zmarłego Kardynała.

„Podobało się Opatrzności przerwać dni jego żywota w wieku, kiedy zazwyczaj zdolności i talenta są w pełnej męskości, rozwoju i sile, wtenczas, kiedy świętej sprawie Kościoła mógł jeszcze oddać wielkie usługi. Jakkolwiek bowiem zmarły Kardynał od kilku lat, skutkiem starganego zdrowia, wycofał się z widowni politycznej, niemniej jednak radą swoją i doświadczeniem wpływał na bieg najważniejszych kwestyi, jakie za świetnego panowania Leona XIII rozstrzygały się w murach Watykanu. I nic dziwnego — ks. Czacki bowiem umiał najgłębiej wnikać w ducha polityki Ojca św., przejąc się jego rozbrajającą nawet najzawziętszych wrogów Kościoła pojednawczością i miłością pokoju, zrozumieć ten olbrzymi wpływ moralny, jaki Papiestwo wywiera na zmateryalizowany, zakażony powszechnym sceptycyzmem nowoczesny świat. „Człowiek — pisze nader trafnie z okazji 50-letniego jubileuszu papieskiego, autor artykułu w „Niwie“ — który jest obecnie przedmiotem hołdów, którego pielgrzymi ujrzyć pragną, któremu zewsząd dary posyłają — nie ma ani władzy ziemskiej, ani bogactw; zamknięty z konieczności w murach Watykanu, nie ma czem odpłacić się, ani nagrodzić. Co zatem nagli te tłumy do odległej drogi? czego od tego starca oczekują? co otrzymać pragną? Żądają, oczekują, pragną zaspokojenia swoich wielkich potrzeb duszy: błogosławieństwa i afirmacyi. Te są dwa dary, których łaknie świat dzisiejszy, wykołejony, dróg swoich niepewny, szukający łaski i światła tam, zkad ono przez wieki świeciło“ *).

„W tym duchu spełniał też nad wyraz trudne obowiązki Nuncjusza przy trzeciej republice ks. Czacki, naówczas Arcybiskup Salaminny in. part. infid.“

„Nowy Nuncyusz przybył do Paryża w chwili najkrytyczniejszej. Było to w r. 1879. Republika staczała się coraz więcej po radykalnej pochyłości, a ulegając anarchicznemu i bezbożnemu prądom, walkę z Kościołem uznawała za najpopularniejsze dla siebie hasło. Kto sobie z owych czasów przypomni mowy Pawła Berta, jego aż do nieprzypoitości posunięte wycieczki przeciwko Kościołowi i jego Głowie; zapal, jaki wzbudzał ten apostoł niewiary wśród znacznej części izby; kto pamięta, jakie nadzieje łączono z rządami Gambetty — ten zrozumie, jak ciężkie, niewdzięczne i gorzkie obowiązki czekały nowego Nuncjusza.“

„Jakoż gromy jedne po drugich zaczęły weń uderzać. Prawie jednocześnie z jego przybyciem do Paryża zapadła w izbach uchwała znosząca zakony i kon-

*) „Niwa“ zeszyt 312 str. 952.

gregacye. Zdawało się, że po tém Nuncyuszowi nie pozostanie, jak opuścić niewdzięczną córę Kościoła, zerwać stosunki dyplomatyczne i tym sposobem rozpocząty kulturkampf postawić odrazu na ostrzu noża. Tak powszechnie mniemano. Tymczasem ks. Czacki obrał inną drogę. Widząc, w jaki odmet nieszczęścia pocięłoby Francję otwarte zerwanie z Kościołem, postanowił ratować, co jeszcze uratowanem być mogło. Jego spokój, nienublagana siła logiki, ujmująca uprzejmość, sąd dziwnie trzeźwy imponowały od pierwszej chwili rozszowinizowanym meniom trzeciej republiki. Nie cofnął się więc ani przed gwałtownością Gambetty, ani przed wyrafinowaną sofistyką Ferrego i tak długo przekładał i opamiętywał, aż istotnie udało mu się wpoić w nich przekonanie, że obrali drogę wiodącą do zguby Francyi. Jego to osobistym wpływowi zawdzięczać należy, że wiele kongregacyi, pomimo dekretu banicyjnego, zostało we Francyi. Wymienimy tutaj między innemi siostry miłosierdzia, siostry dobrego Pasterza, a także i t. zw. braci mniejszych, w których rękę spoczywało nauczanie ludu.

„Przy ulicy St. Honoré znajduje się skromny kościółek, oddany jeszcze za czasów cesarstwa do użytku kolonii polskiej. Ni ztąd, ni zowąd znana ze swoich bezbożnych porywów rada miejska Paryża, wydała dekret sekularyzujący wspomnianą świątynię i zamieniający ją na szkołę miejską. Dotknięty do żywego nie tylko w religijnych, ale i narodowych uczuciach swoich Nuncyusz tak długo kołatał, przekładał, prosił, aż dekret został cofnięty.

„Niebawem teorye p. Bert'a o bezwyznaniowej szkole zapragnęła republika wprowadzić w czyn. Nie tak w nowoczesnej Francyi nie wchodzi prędko w wykonanie, jak wszelkie najsłabsze reformy. Wnet téż p. Bert stał się bohaterem chwili, a jego projekt o reorganizacyi szkoły został w izbach przyjęty. Szkoła p. Bert'a nie miała znać ani Boga, ani Kościoła, ani nauki religii i moralności. Sam on dla niej wypracował t. zw. katechizm moralności cywilnej, w którym oprócz jawnej negacyi Boga i wszelkich prawd wiary, zawartą została nowego rodzaju obyczajowość, oparta na poczuciu honoru i godności. Okrzyk zgromy i przerażenia wydarł się z piersi całej Francyi. To targnięcie się na sumienie i serca dziatek uważano za największy zamach na zdrowie moralne całego narodu. Nuncyusz i w téj chwili nie stracił równowagi, lecz znowu pracował tak długo, aż ostudził zapal bezbożnych szowinistów i zaszczepił w ich przewrotnych umysłach pewną nieufność dla własnych projektów i reform. I znowu dzięki temu wpływowi nowe prawo straciło wiele ze swojej drastyczności i nie weszło w wykonanie w téj formie, w jakiej pragnęli je widzieć sami autorowie.

„Myśl zerwania konkordatu z Rzymem kołatała się ustawicznie po głowach republikańskich. Teraz wzniesiono ją w urzędowej formie, jako wniosek. Słaby i wahający się rząd nie wiedział jak sobie poradzić. Nuncyusz zdołał jednak tak przekonać p. Freycineta o zgubności podobnego kroku, że ten postawił utrzymanie konkordatu, jako kwestyę zaufania dla swego gabinetu, Izba zaś obawiając się przesilenia rządowego, wniosek odrzuciła. Do dziś dnia jeszcze od czasu do czasu ten lub ów z radykalnych szowinistów ponawia ów wniosek. Rząd walczy jednak argumentami b. Nuncyusza i nie straciły one widać swojej siły, skoro, jak dotąd, zawsze z pomyślnym walcą skutkiem.

„Lecz nie z samą tylko republiką miał do walczenia ks. Czacki, ale nie mniej zaciętą staczać musiał walkę z tymi, którzy powinni byli poparciem swoim osładzać mu gorzką i nad wyraz trudną pracę. W obozie monarchicznym, a nawet wśród episkopatu francuskiego, nie umiano, czy nie chciało zrozumieć polityki Nuncyusza. Posądzano go, że swoją pojednawczość posuwa za daleko, że przekracza dane mu instrukcyje, że pobłażliwością swoją upoważnia do większych zamachów na swobodę i prawa Kościoła, a nadewszystko, że nie indentyfikuje sprawy monarchicznej ze sprawą, której był przedstawicielem. Walka ta była Nuncyuszowi stokroć bolesniejszą, niż najdotkliwsze pociski jawnych wrogów, a jednak i ję się nie ulękł. Zbyt dobrze znał ducha polityki Leona XIII-go; sam zbyt trzeźwo oceniał swoje zadanie we Francyi, aby w raz podjętém dziele zapobieżenia faktycznemu

rozbratowi między Kościołem a państwem dał się zbłąkać lub zniechęcić! Niewątpliwie działalność ks. Czackiego należy do historii i ta wyda kiedyś o nim swój sąd; faktem jest jednak, że dziś już najzawziętsi jego przeciwnicy, ci nawet, co swego czasu szturmowali — bezskutecznie wprawdzie — w Watykanie o odwołanie go z Paryża, oceniają jego olbrzymie zasługi i skłaniają czoło przed niepospolitemi zdolnościami.

„Tak jednak wyczerpująca i olbrzymia praca musiała do reszty zrujnować nader wątłe jego siły. W trzy lata Ojciec św., ulegając jego prośbom i dbając o zachowanie tak cennego dla dobra Kościoła syna, zdecydował się odwołać ks. Czackiego z Paryża, a w nagrodę za wielkie usługi, jakie w tak krótkim czasie oddał Kościołowi, ofiarował mu w roku 1882 kapelusze kardynalski.

„Odtąd ks. Kardynał osiadł znowu w Rzymie i, przykuty cierpieniami do miejsca, nie wychylał się po za dawną swoją siedzibę — pałac Odescalchich. Niezależnie od tego jednak, praca ciążyła na nim wielka. Ojciec św., ceniący wysokie jego zdolności, zasięgał ustawicznie jego zdania i powierzył mu nader doniosłe sprawy. Mówiono powszechnie, że w ostatnich układach z rządem pruskim ks. Czacki odgrywał poważną rolę, co zapalczywój prasie niemieckiej dało połoh do rzucania przeciwko niemu najróżnorodniejszych obelg i oskarżeń. Po śmierci Kardynała Jacobiniego wymienian ogo, jako jednego z kandydatów na jego miejsce. Zapewniano nas, że jedynie tylko wzgląd na nadwątlone zdrowie naszego purpurata wstrzymał Ojca św. od powołania go do swego boku.

„Po za zakresem swego urzędowania — pisze *Antoni Zaleski* — msgr. Czacki znajdował jeszcze czas na chodzenie około spraw najbliższ go obchodzących. Pod tym względem zasługi jego są niezmierne — większe może, aniżeli przypuszczają, i kiedyś, później dopiero, kiedy sto unki się zmienią, a sprawy jeszcze nie załatwione przejdą do historii, wówczas przyszedł dziejopis Kościoła przeznaczy Włodzimierzowi Czackiemu jedno z najzaszczytniejszych miejsc. Zawsze na wszystko starczyło mu czasu i sił. Dla każdego z licznych odwiedzających go interesantów, Kardynałów, Biskupów, posłów zagranicznych, zakonników, wreszcie rodaków i przyjaciół pragnących go odwiedzić, znalazł wolną chwilę; każdego wysłuchał, przedstawiony interes rozpatrzył, prośbę lub podanie zbadał; każdemu rzucił miłe słówko, lub uprzejme pozdrowienie“.

„Śmierć zaskoczyła zmarłego księcia Kościoła nagle, jakkolwiek bowiem wątłe i stargane jego zdrowie kazało lada chwila obawiać się katastrofy, w ostatnich czasach czuł się lepiej.

„Wiedź o skonie tego świątobliwego kapłana i niepospolitego męża stanu, dotknęła boleśnie wiele rodzin naszego kraju, połączonych z nieboszczykiem węzłami krwi lub przyjaźni. Odczuwa ją jednakże w równej mierze i cały Kościół, którego nie tylko był najwierniejszym synem i sługą, ale i doskonałym szermierzem i obrońcą. W historii kościelnej naszych czasów przypadnie ks. Kardynałowi Czackiemu zaszczytna karta, jako temu, który wielką wiarę i potężny rozum łączył z gorącą miłością, w którym dzisiejszy Ojciec św. znalazł jednego z najdoskonalszych wykonawców swojej polityki pokojowej i pojednawczej.“

Pogrzeb Kardynała Czackiego odbył się w Rzymie dnia 10 marca o 4 i pół godzinie po południu z pałacu Balestra do kościoła św. Apostołów. Na pogrzeb przybyli wszyscy Polacy znajdujący się w Rzymie, Kollegium polskie i Zgromadzenie Ojców Zmartwychwstańców z generałem swym Ojcem Przełożym. Przybyli także wszyscy ambasadorowie, wielu sekretarzy i Francuzów.

Ciało śp. Kardynała spoczywało do południa na łóżku w tym samym gabinecie, w którym nieboszczyk zakończył życie. Przybrano je w fioletowy strój kardynalski, w takiż ornat, a na głowie miał białą mitrę. W południe złożono zwłoki do prostej trumny dębowej, którą opieczetowano i przeniesiono do sali tronowej, gdzie spoczęła na ziemi pod baldachimem, przykryta całunem, na którym

leżał kapelusz kardynalski. — U stóp trumny i po jej bokach kilka wieńców, z tych jeden największy i najpiękniejszy z fijołków i kamelii, pochodził od rodziny Odescalchich.

O wpół do piątej przybył ksiądz z parafialnego kościoła św. Apostołów i po odprawieniu krótkich modlitw wyniesiono trumnę z domu, składając ją na dwukonnym, bardzo skromnym karawanie. — Eksportacya trwała tylko parę minut, gdyż pałac Balestra stoi zaledwie o kilkanaście kroków od kościoła św. Aniołów. Za trumną postępowali dwaj bracia Odescalchi, oraz ks. Konstanty Czorba, wicerektor Kolegium polskiego, dalej ciało dyplomatyczne, a za niem Polacy i reszta towarzyszy żałobnego orszaku. Ceremonia kościelna trwała także bardzo krótko. Trumnę postawiono na ziemi na środku kościoła, duchowieństwo odśpiewało *Libera me* i *Requiem* i w parę minut cały obrząd skończono. Wyniesiono ciało na karawan, wszyscy się rozeszli i tylko kilkanaście powozów towarzyszyło karawanowi na cmentarz San Lorenzo za murami. Karawan pędził klusem, a w niespełna trzy kwadranse był już na cmentarzu. Garstka obecnych bardzo szczupła, razem może ze 20 osób, O. Konstanty Czorba i O. Rafał, prokurator Zgromadzenia Zmartwychwstańców, paru Polaków i ks. Odescalchi, hr. Malatesta i znowu prawie całe ciało dyplomatyczne, ambasador francuski, ambasador portugalski i t. d.

Trumnę złożono w domu grzebalnym a dopiero za dni parę, po dopełnieniu różnych formalności prawnych (zamknięcie w dwie skrzynie), spocznie ona tymczasowo w grobie Odescalchi.

Stósownie do zwyczaju miejscowego, św. Kolegium wzięło gremialny udział dopiero w nabożeństwie żałobném, które się odbyło w następny wtorek w kościele św. Apostołów.

Czarnecki hr. Karol z Wołynia umarł w styczniu 1888 r. w Krakowie. Znany był z dobroczynności.

Czarnecka hrabianka Anna. Cieżki, straszliwy, rzec można, grom uderzył w zacny dom hrabiego Stanisława Czarneckiego, jednego z najbar-dziej i najogólniej poważanych obywateli naszej wielkopolskiej dzielnicy. Dnia 11 listopada 1888 r. wieczorem zgasła w Pakosławiu pod Rawiczem najmłodsza jego córka, Anna, w szesnastej wiosnie życia na chorobę piersiową. Rzadkiego wdzięku i słodczy, biała i piękna jak lilia, poczęła w początku bieżącego roku nagle zapadać na zdrowiu. Najstaranniejsza opieka ojca i sióstr, oraz najpierwszych lekarzy, nie zdołała powstrzymać morderczego cierpienia, które zwolna, ale z nieubłaganą srogością podkopywało jej młodzieńcze siły. Dłuższy pobyt latem w górskim powietrzu styryjskiem nie tylko nie przyniósł gasnącej żadnej ulgi, ale nawet przyspieszył rozwój śmiertelnej choroby. Po powrocie w dom rodzicielski, nikła w oczach złamanego ojca i rodzeństwa, modłać się i z anielską łagodnością i zdaniem się na wolą Bożą oczekując chwili ostatniego rozstania się z tymi, których kochała nad życie, oraz wlewając konającymi usty w ich serca balsam pociechy i nadziei. Bóg, w nieodgadnionych Swych wyrokach, powołał ją do lepszego życia, pogrążając całą jej rodzinę w nieutulonym żalu, który wraz z nią dzielił bez wątpienia szczerze i gorąco liczni jej przyjaciele. Wyprowadzenie zwłok ś. p. Anny z pałacu do kościoła w Pakosławiu odbyło się w środę dnia 14 bm. wieczorem o godzinie 4, nabożeństwo zaś żałobne i spuszczenie zwłok do grobu familijnego tamże nazajutrz, dnia 15 bm. o godzinie 10 rano. Mowę żałobną wygłosił X *Chrystowicz*, probosz z Miejskiej Górki. Pokój jej niewinnej i czystej duszy!

Dzieduszycki hr. Izidor umarł dnia 7 stycznia 1888 r. w zakładzie obłąkanych w Kulparkowie w Galicyi wskutek połamania żeber przez dozorcę swego. Zmarły pracownik na ziemi ojczystej literatury w ostatnich latach ciężką trawiony chorobą, która go do tak straszego zgonu doprowadziła, był autorem dziełka p. t. „Patryotyzm w Polsce“, przełożonego na obce języki.

Garczyńska Katarzyna z Biskupskich umarła w bardzo późnym wieku dnia 27 stycznia 1888 roku w Zabnie pod Mosiną i tamże pochowana.

Grabowski Goetzendorf Jan, niegdyś właściciel dóbr Górzewa, umarł dnia 1 września 1888 roku w Poznaniu, pochowany na cmentarzu Ś. Marcińskim.

Grabska Anna, córka Łucjana i Joanny Grabskich, umarła dnia 9 lutego 1888 r. po ciężkich cierpieniach w 17 roku życia na chorobę piersiową w Inowrocławiu i tamże pochowana na cmentarzu parafialnym.

Hrebicka Adamowa Katarzyna ze Szczyttów, pino voto hrabina Mostowska, umarła w Warszawie dnia 24 maja 1888 r., licząc lat 50, pochowana na Powązkach.

Kąsinowski Władysław zgaśł w 12 wiośnie życia w Kaliszu dnia 28 września 1888 r.

Kęszycka Alojza z Kuczborskich um. dnia 8 kwietnia 1888 r. w Grodzisku.

Kierski Romuald z Chrustowa umarł 14 lutego 1888 r.

Kierski Kaźmierz. Dnia 31 marca, we wielką Sobotę, wieczorem o godzinie 10tej, zakończył życie po długich i bardzo ciężkich cierpieniach ś. p. Kaźmierz Kierski, dyrektor Bazaru w Poznaniu.

Syn weterana z r. 1831, ś. p. Telesfora, kawalera krzyża Virtuti militari, dziedzica majątności Podstolic, i sędziwej dziś Stanisławy z Koszutskich, wnuk Józefa i Anny z hrabiów Seeguth-Stanisławskich, był po mieczu członkiem starożytnej wielkopolskiej rodziny, która wydała dwóch Biskupów i dwóch kasztelanów, oprócz licznej poczty ziemskich dygnitarzy; po kądzieli zaś był wnukiem rodzonej siostry nieodżałowanej pamięci X. Prymasa Marcina Dunina. Wspominamy o tém, aby pokazać, że od dziecka rósł w tradycjach gorącej miłości Kościoła i Ojczyzny, które po przedwczesnym w r. 1866 zgonie ojca szczepił i rozkrzewiał w nim jego opiekun, Józef hrabia Mielżyński, w istocie drugi ojciec dla niego i dla całej jego rodziny.

Ś. p. Kaźmierz nie zajął wybitniejszego stanowiska, zdobył sobie przecież długoletnią własną pracą w znanj spółce, charakterem prawym i szlachetnym sercem uznanie i przyjaźń kół bardzo szerokich.

Wzorowemu synowi żadna ofiara dla matki nie była zbyt wielką; kochający brat, wierny do grobu przyjaciel, miał rzadki dar jednania sobie serc i skar-

bienia szczerego przywiązania wszystkich, którzy mieli sposobność poznania go bliżej. Niezmordowany w pracy, w zawodach nigdy nie tracący nadziei i wiary w pomoc Najwyższego, po moralnych i ciernistych przejściach dobił się nareszcie przed kilku laty posady, która mu zabezpieczała spokojną przyszłość.

Niestety, niedługo się nią cieszył. Dotknięty ciężką słabością i niemocą, mimo najtroskliwszej opieki matki, brata, z którym od dzieciństwa najczulsza łączyła go miłość, i najmłodszej siostry, która od chwili wybuchu choroby na krok go nie odstępowała i na której rękach niemal skonał, zgasł otoczony rodziną w przededniu Zmartwychwstania Pańskiego, by, co daj Boże, do lepszego przenieść się żywota w Panu.

Zwłoki ś. p. Kaźmierza złożono w komnacie, w której umarł, a którą zamieniono w najpiękniejszą kaplicę żałobną, pełną zieleni, kwiatów i jarzącego się światła. We wtorek o godzinie 5 po południu poświęcił je czcigodny proboszcz X. Pędziński. Nazajutrz o 12 wyruszył żałobny pochód, poprzedzony 18 kapłanami, ku dworcowi drogi żelaznej. Mimo deszczu i przeraźliwego zimna zebrała się publiczność z miasta i ze wsi nader licznie. Widzieliśmy reprezentowane wszystkie niemal znakomitsze rodziny wielkopolskie i wiele znaczniejszych firm kupieckich i to nie tylko polskich, ale i niemieckich, oraz izraelickich.

Złamaną matkę prowadził Józef hr. Mielżyński. Trumnę zdobiły przecudne wieńce i palmy, z tych odznaczały się pięknością wieńce od Bazaru, od bratowej zmarłego i jej dwojga dzieci, które były jego ulubieńcami. Wraz z ciałem udala się cała rodzina i kilku przyjaciół w dalszą do Opatówka pielgrzymkę.

Na dworcu w Podstolicach oczekiwał X. proboszcz Manicki z Nekli, w otoczeniu X. prob. Staśkiewicza i X. wikaryusza Tucheckiego z Wrześni, na czele ludu wiejskiego i bractw z Nekli, Podstolic, Zasutowa, Opatówka i Małej Górki. Rzewny to był widok, gdy starsi z włościan, ujrawszy dawną swoją panią, poczęli ją witać z płaczem i całować po rękach. Złożono trumnę na karaban, lud zapalił pochodnie, kapłani szli przodem, za ciałem rodzina, przyjaciele i z okolicznego obywatelstwa p. Ignacy Niemojewski z Dzierżnicy wraz z córką i bratową, pp. Neumann, dzierżawca Podstolic, który całą drogę do Opatówka piaskiem wysypać kazał, i porucznik Nitsche, który nazajutrz konie swe i ekwipaż ofiarował na usługi gościom powracającym na dworzec.

W połowie drogi do Opatówka stoi krzyż z Męką Pańską. Tu zatrzymał się pochód, tu kapłan wśród serdecznego płaczu pobłogosławił ciało i zaintonował wspaniałą pieśń naszą: „Kto się w opiekę poda Panu swemu.“

W kościółku filialnym Opatowskim, ustrojonym w zieleń i rzęsiste światło, ustawiono trumnę na wysokim katafalku. Tu nazajutrz rozpoczęto o 12 i pół śpiewać wigilje, poczem X. prob. Manicki uroczystą odprawił Mszę żałobną. O godzinie 12 wstąpił na kazalnicę Msgr. *Stablewski*, proboszcz i poseł wrzesiński. Z właściwą sobie miarą, wolną od panegiryków i przesady, przemówił gorąco do zebranych, przypominając im wielkie prawdy chrześcijańskie i słowami pociechy podnosząc sędziwą matkę i rodzinę. Po tej rzewnej przemowie odnieśli przyjaciele zmarłego trumnę jego do grobowca familijnego, w którym spoczął obok ojca, babki i siostry.

Śpij spokojnie, Kaźmierzu, i oby światłość wiekuista świeciła Twój polskiej duszy, tak tkliwej na narodowe i społeczne cierpienia, tak żywo odczuwającej wszystko, co innych bolało lub cieszyło rodaków.

Korytowski J ó z e f, weteran z r. 1831, um. w Grochowskich pod Rogowem, licząc lat 87.

Ledóchowska hr. Leopoldyna Izabella z baronów Zes-

nervon Spizenberg, wdowa po hrabim Antonim, bracie Kardynała Mieczysława, umarła 16 grudnia 1887 r. w Wiedniu, licząc lat 62.

Łukaszewicz Elias z umarł w styczniu 1888 r. w Berczanie na Ukrainie. Był to jeden z najstarszych tamtejszych obywateli. Urodzony w Wilnie r. 1803, po ukończeniu szkół tamtejszych i uniwersytetu pod kierunkiem Groddecka, osiadł w majątku rodzinnym, gdzie dom jego służył z gościnności. Pozostało po nim cenne muzeum i ogromny księgozbiór, gromadzony całe życie z prawdziwem zamiłowaniem. Ś. p. Łukaszewicz był człowiekiem naukowy i pracował na polu fizjologii. Korespondował w swoim czasie z Hanką i wydał w Odesie broszurkę o pracach braci Grimmer. Testamentem zlecił rodzinie, aby jego dykcyonarz etymologiczny języka polskiego, w rękopisie pozostały, był do druku oddany.

Mańkowski hr. Napoleon Ksawery umarł dnia 13 września w Goerbersdorfie na Szląsku po długich i ciężkich cierpieniach, otrzymawszy krótko przed śmiercią od Ojca Ś. dziedziczny tytuł hrabiego rzymskiego. „Kuryer Pozn.“ poświęcił zmarłemu następujące pośmiertne wspomnienie:

„Ksawery Napoleon Mańkowski, dziedzic dóbr Rudek i Winnogóry w średnim powiecie, — był synem tak powszechnie szanowanego Teodora Mańkowskiego, obywatela gubernii podolskiej, i Bogusławy z Dąbrowskich Mańkowskiej, córki Jana Henryka generała Dąbrowskiego, ztąd był on ostatnim wnukiem tego wodza legionów włoskich. Napoleon Mańkowski urodził się w Poznaniu 1836 r. 13 września. Ojciec, który duszą i sercem pokochał Wielkopolskę, był jednym z najczyniejszych obywateli i patriotów swego czasu, poświęcając całe swoje życie i mienie dla Ojczyzny! Teodor Mańkowski naturalizował się w Prusach, nie chcąc syna zostawić w zabranych rosyjskich krajach. Napoleon był chowanym w dzieciennych latach w Winnogórze przy babce, czcigodnej matronie i Polce, która towarzyszyła we wszystkich wojnach Napoleonówskich mężowi generałowi Dąbrowskiemu. Skoro wiek nadszedł nauk, w roku 1847 został Napoleon oddany do Dreżna do słynnej podówczas szkoły „gimnazjum Blochmanna“, gdzie jednocześnie wielu było Polaków, i gdzie poprzednio wychowany był wuj Napoleona, Bronisław Dąbrowski, późniejszy dziedzic Winnogóry, którą po ojcu generale dostał w spadku. Bronisław Dąbrowski był znany z rycerskiego charakteru i z tego powodu w roku 1846 wysłany na niebezpieczną i odważną wyprawę, na czele której był w Królestwie Polskiem pod Kałuszyńem dowódcą.

Gdy nadszedł r. 1848 i ojciec Napoleona, Teodor, czynnie i gorliwie należał do powstania i musiał emigrować do Anglii i Francji, przewieziono Napoleona do Londynu i oddano na pensjonat angielski z powodu tego, że ojciec Teodor Mańkowski pod swoją własną firmą był tam założył bank, a obok niego szkołę handlową dla młodzieży polskiej, chcąc się kształcić do stanu kupieckiego. Ten zakład czysto polski rozwinął się nadzwyczaj szybko i z olbrzymimi zyskami. Brzegi morza Czarnego w Odesie zapelnily się okrętami pszenicy z całego Podola, którą sprzedawano w Londynie. Niestety. z powodu udziału i poświęconych kapitałów przez Teodora Mańkowskiego na powstanie z 48 roku, rząd rosyjski skonfiskował posyłki pod jego firmą i cały jego własny majątek na Podolu, skazując go na wysłanie w Sybir. Z tego powodu bank z wielkimi stratami musiał być zamknięty. Natenczas Napoleona Mańkowskiego odebrano ze szkoły angielskiej i oddano do Paryża do „Collège Rollin“, gdzie dozór i nauki były powszechnie chwalone. W wszystkich wyżej pomienionych szkołach, a mianowicie w ostatniej, gdzie pozostał lat kilka, Napoleon otrzymywał świetne świadectwa tak co do zdatności i pilności, jak i wzorowego postępowania i charakteru bez plamy i nagany.

W tych latach był specjalnie oddanym OO. Zmartwychwstańcom, mianowicie OO. Jelowskiemu i Kajsiewiczowi. Ci zacni kapłani przygotowali go do komunii św. z całą gorliwością i ciepłem swoich chrześcijańskich serc. Od tego szczególniejszego czasu głęboko zaszczerpione zasady pozostawiły ciche i wewnętrzne korzenie religijne w sercu Napoleona. Kto go z bliska nie znał, często niedopatrzył się wysokiego nastroju jego duszy; nie była to u niego pobożność na okaz dla zwykłych ludzi, był to ukryty węzeł najszlachetniejszych uczuć, a spleatany nad poziomem ziemi, już nigdy się nie rozwiązał i nigdy go nie opuścił. Opuściwszy „Collège Rollin“ w roku 1852, Napoleon przygotował się do trudnego i mozolnego egzaminu „szkoły centralnej.“ Szkoła ta inżyniersko-techniczna miała wielką sławę we Francji, tak iż z Belgii, Anglii, a nawet Ameryki przyjeżdżali agenci, aby zamawiać młodzież do dalszych karier w swoich krajach. Napoleon pracując tam przez lat trzy, odznaczył się wielkim talentem i dostał patentu pierwszorzędnym inżynierów.

W tej porze w r. 1855 wielki cios spotkał tego wzorowego młodzieńca, stracił ojca, który pozostawił wdowę i sześcioro sierot. Napoleon, choć na chwilę złamany, nie chciał poprzestać pracy, do której miał zamiłowanie i pojechał do Warszawy, gdzie właśnie w tym roku zaczęto budować most na Wiśle. Tam polecony przez p. Jędrzeja Zamoyskiego generałowi Kerbec, dyrygującemu budowlą mostu, okazał temuz swoje patenta i był zaraz przez niego przyjęty na znaczniejsze stanowisko, gdzie dowodził kilkuset robotnikami, mając pod sobą biuro do planów i rysunków inżynierskich. W tej pracy wytrwał do roku 61. Po ukończeniu budowy mostu wysłany był na linię budującej się kolei z Warszawy do Brześcia, przy którym to zatrudnieniu został wezwany na znaczną posadę inżynierską do Petersburga. Pan Bóg rozrządził inaczej. Krew polska rozbudziła się w żyłach, utworzony natenczas związek konspiracji oderwał go od całej pracy; do tego związku przystąpił duszą i ciałem, rzucił się odtąd w otchłań niebezpieczeństw, z całym młodzieńczym zapalem podzielał dzień i noc trudy i zabieg Jarosława Dąbrowskiego, Bronisława Szwarca i innych naczelników. Później, znając lud i lubiony przez niego, brał czynny i uspokajający udział w znanych demonstracjach warszawskich; w tym ruchu był niezmordowanym aż do stycznia 63 roku, gdzie w nocy 22 stycznia zaczynała się nieszczęśliwa branka i gdzie zbudzony i przestraszony, zaledwo miał czas uchronić się przed wywiezieniem na Sybir i niechylną śmiercią.

Odtąd kryjąc się, próbrany dostał się za granicę i do Wielkopolski, gdzie zaczynała się organizacja oddziałów ochotniczych na pomoc Królestwu. Tu jeszcze z wyższego rozkazu dostał wezwanie powrócenia, i skrycie i z narażeniem życia pojechał do Warszawy. Odbywszy tę niebezpieczną misję, powrócił, już stale zajęty organizacją obozów, dla których uzbrojenia i innych potrzeb złożył w komitecie ze swoich własnych funduszy 7000 talarów. Potem przeznaczonym był do przeprowadzania przez granicę zorganizowanych oddziałów.

Przeprowadził w nocnych porach pomiędzy nieprzyjacielskimi czatami część oddziału Junga i cały oddział pułkownika de Noé, a zaciągnawszy się do kolumny Faucheux'go, już nie opuścił nieszczęśliwego pola bitwy, aż pod Ignacem, jako szef sztabu Witolda Turny wśród walki został rannym od kontuzji kartacza, odebranej powyżej kolana; tu winien życie przyjacielowi, Janowi Działyńskiemu, który z narażeniem własnego swego życia uwoził go przed goniącym nieprzyjacielem. W ten sam dzień matka Napoleona przewoziła go skrycie pomiędzy wojskiem pruskim i rosyjskim przez granicę i za łaską Boską przywiozła do Poznania. Jeszcze nie był zupełnie wyleczonym Napoleon, kiedy władze pruskie zaaresztowały go i wywiozły do fortecy poznańskiej. Odtąd przez półczwarta roku przebył marnie w różnych więzieniach najpiękniejszą swoją młodość, aż po ukończeniu procesu z fortecy nadreńskiej Ehrenbreitenstein wypuszczony, powrócił do Ojczyzny.

Mimo wolności znękany był myślą, że już nie będzie mógł ddać się karyerze inżynierskiej, a lubiąc namiętnie pracę, rzucił się do trudów gospodarskich w dobrach swoich i pracując sam w polach, nabył niedługo reputacji gorliwego gospodarza; sam prowadził roboty drenowania i irygacji, asprawdzając znakomite bydło, dostawał premie na wystawach za inwentarz swego chowu. Przebył takich pracowitych lat siedm wzorowym z enót obywatelem, oddany kmieciom i ubogim, wiódł ich do pracy, moralności i pobożności. Co wieczór ludek pocziwy schodził się w kaplicy pałacowej na śpiewy i modlitwy, błagając Boga o szczęśliwsze czasy. Żyjąc w tém zaciszu domowém, poznał u rodziców Maryą Chłapowską, córkę Stanisława i Zofii Chłapowskiej ze Szóldr, w krótkim potem czasie zawarł z nią śluby małżeńskie w r. 1870.

Krótko potem dla różnych okoliczności gwiazda szczęścia zaczęła blednąć; zatwierdzone było, że Napoleon opuści kraj, podeszłą wiekiem matkę, siostry i ukochane Rudki, aby się udać na Podole.

Był on już wtenczas znękany dawnemi pracami, życiem obozowém, wzięciem i potrzebował spoczynku. A teraz miał się podjąć najcięższej z prac, prowadzenia fabryki cukru, gdzie przy skwarnej atnosferze i mroźnym klimacie podolskim powtarzały się zapalenia płuc, a mimo tego groźnego stanu nie opuszczał téj zabójczej pracy, aż wreszcie tak zapadł, że nie było już ratunku.

Zwłoki ś. p. Napoleona Napoleona Mańkowskiego złożono do grobu obok dziada i wuja w Winnogórze pod Środą.

Łicznie zebrane i z dalekich stron przybyłe duchowieństwo świadczyło, że zmarły zawsze był wiernym synem Kościoła. W smutku pogrążona familia oplakiwała jednego z najdroższych swych członków, a poważny zastęp kolegów i obywateli Księstwa zjechał się, by oddać ostatnią cześć zasłudze, na jaką nieboszczyk sobie zapracował w ciągu swego żywota.

Zwłoki ś. p. Mańkowskiego przywiezione dniem poprzednio ze stacyi miłosławskiej do winnogórskiego kościoła, spoczęły na katafalku wśród zieleni i jarzącego światła.

Kondukt żałobny odprawił X. szambelan Piątkowski, proboszcz miejscowy, a na mównicę wstąpił X. licencyat *Chotkowski*, obecnie profesor uniwersytetu krakowskiego.

Wymowne słowa pierwszorzędnego kaznodziei, ujęte w ozdobne formy, przesunęły nam przed oczyma obraz pięknego życia i szlachetnych czynów nieboszczyka, który wyrósłszy na łonie familii zapisanej złotemi zgłoskami na kartach historii naszego odrodzenia — wiernym pozostał w myśli i uczynku odziedziczonej a wzniosłej tradycyi. Do wieszczego prawdziwie wzniosł się szanowny mówca nastroju, gdy w słowach rzewnych a do serca płynących, zwrócił swe nauki do młodzieży wielkopolskiej w ogólności, a do dzieci nieboszczyka w szczególe.

Po pokropieniu trumny grono kolegów i obywateli poniosło na swych ramionach zwłoki nieboszczyka do podziemi kościelnych, gdzie je téż umieszczono obok zwłok nieśmiertelnej pamięci generała Henryka Dąbrowskiego, dziada ś. p. Mańkowskiego.

I znowu przybyła jedna mogiła na pobojuwisku naszej narodowej pracy, a jedno miejsce więcej zostało opróżnionym!

Meysztowicz Szymon umarł 10 marca 1888 roku w Nowoaleksandrowsku, pochowany w Meysztach. O śmierci jego czytamy w warszawskim „Wieku“

Rodzina Meysztowiczow, właścicieli ziemskich gub. kowieńskiej, ciężką poniosła stratę w zgonie ś. p. Szymona, który jako honorowy sędzia pokoju, powołany będąc na posiedzenie sądu okręgowego w powiatowém mieście Nowo-Aleksandrowsku, tamże w dniu 10 marca r. b. z choroby serca nagle życie zakończył.

Ś. p. Szymon urodzony 28 października r. 1830, z ojca Michała i Pauliny z Wawrzeckich Meysztowiczów, po ukończeniu z odznaczeniem kursu nauk w Instytucie Szlacheckim Wileńskim, a następnie po dwuletnim pobycie zagranicą, osiadł w majątności swój Meysztach, poświęcając się skromnemu, acz zawsze pięknemu zawodowi obywatela rolnika.

Był on człowiekiem towarzyskim, wykształconym, posiadającym rozległe w kraju stósunki, a pomimo to, umiejącym pogodzić obowiązki towarzyskie z obowiązkami swego zawodu; to téż, w krótkim stósunkowo czasie, potrafił on wieś swoją nie tylko podnieść pod względem jej wartości i dochodów, wzorowo ją urządzić i administrować, ale pod każdym względem ją upiększyć i stworzyć z niej jedną z najpiękniejszych siedzib okolicy.

Jako człowiek głębokiej wiary, prawdziwie chrześciańskich zasad, wysokiej zacności charakteru, wzniosłych zalet umysłu i serca, umiał on to wszystko zużytkować i zastosować w swém życiu! Jako mąż i ojciec, jako brat i krewny, jako sąsiad i współobywatel, wszędzie i zawsze miłujący ludzi, chętny w radzie i pomocy, słowem i czynem dla wszystkich bez wyjątku, rozumiał on i spełniał swoje zadanie w skromnych obecnie rozmiarach działalności obywatelskiej. To téż żał po sobie zostawił szczery, ogólny, a obchód pogrzebowy w d. 15 marca w Meysztach połączył nad mogiłą zmarłego łzy wdowy i sześciorga sierót, ze szczerą łzą współczucia licznie zgromadzonych krewnych, przyjaciół, sąsiadów, z niekłamany żalem ludu — z pobożnym westchnieniem i dziekczynnemi modłami, nieraz wspomaganą przez niego nędzą i niedoli.

Oby życie tego skromnego pracownika było zachętą i przykładem dla wszystkich!

Mostowska hrabina Edwardowa Julia z hrabiów Güntherów umarła 7 września 1888 r. w Warszawie, pochowana na cmentarzu powązkowskim.

Ostrożyna Gorzeńska Donata z Turnów umarła 23 lutego 1888 r. w Poznaniu, pochowana na cmentarzu Ś. Marciańskim.

Poniński Henryk umarł 3 września 1888 r. w Komornikach pod Poznaniem, pochowany w Tulcach.

Potocka hr. Leonowa Anna z Młokosiewiczów, córka generała b. w. p., urodzona w Warszawie w 1818 r., umarła w Krakowie dnia 1 stycznia 1888 r.

Potocki hr. Stanisław, pan na Brzeżanach, umarł w roku 1888 w Galicyi, pan dla uboższych wspaniały, Kościołowi wiernie oddany.

Potocki hr. Wenczysław, 6-letni syn hr. Konstantego i Janiny z hrabiów Potockich, zgasł dnia 18 kwietnia 1888 r. w Peczarze na Podolu.

Rozdrażewska hr. Ludwika z Nasierowskich um. 29 maja 1888 r. w Rusocinie pod Śremem, pochowana w Wieszczyzynie.

Rożnowski Dezydery, dziedzic dóbr Arcugowa w Gnieźnieńskim, oficer b. w. p. z r. 1831, zakończył nagle żywot doczesny w 75 roku życia dnia 13 października 1887. r.

Rulikowski Edmund z Poradowa, b. marszałek szlachty powiatu warszawskiego, ur. 28 listopada 1809 r., umarł w dobrach swoich Helenówce w gubernii kijowskiej dnia 15 kwietnia 1888 r. Zmarły pozostawił jedyną córkę, znaną w piśmiennictwie naszym autorkę pod przydomkiem Juliana z Poradowa.

Szaniecki Jan Nepomucen umarł 26 lutego 1888 roku w Poznaniu.

Skarzyński Michał, b. oficer w. p. z roku 1831, dziedzic dóbr Chelkowa pod Bojanowem, umarł 31 grudnia 1887 r. w Chelkowie.

Dogorywał rok 1887 . . . z nim razem kończył prawie życie ś. p. Michał Skarzyński we wsi rodzinnej Chelkowie. Niemocą złożony osiemdziesięcioletni starzec, nie poddawał się cierpieniu, i tu, na łożu choroby walczył ze śmiercią tak dzielnie, jak przed pięćdziesięciu laty na polu bitwy. Syn Antoniego i Karoliny Skarzyńskich, ś. p. Michał odznaczał się zawsze zapalem do tego, co dobre, wzniosłe. W r. 1830, z częstym narażeniem życia bronił Ojczyzny, — a był się meżny młodzieniec nieledwo jak stary żołnierz pod Grochowem, Wielkim Dębem, Ostrolęką itd. Prawie w każdej z tych bitew ranny, największemu uległ niebezpieczeństwu pod Wielkim Dębem, gdzie Szyndler, dowódzca pułku rosyjskiego konnopolców, ugodził go w szyję pałaszem. Skarzyński, upadając z zabitym pod nim koniem, omdlał . . . zostawiono go jako poległego na polu bitwy. Gdy ocknął się z omdlenia, ujrzał Moskała uprowadzającego z placu dwa konie: przyskoczywszy do niego, zmierzył go pistoletem i odebrał konia, na którego wsiadłszy, szczęśliwie do pułku powrócił. Nagroda minęła wtedy odważnego młodzieńca, gdyż wódz naczelny rozdawał wtedy odznaki jedynie starszym wiarusom, — lecz nie minęła go zaszczytna pochwała z ust pułkownika Czarnomskiego. Krzyż srebrny, virtuti militari, odebrał po bitwie pod Rogoźnicą, wraz żołnierzami, którzy już za Napoleona walczyli. Dalej w powstaniu Skarzyński nie mógł brać udziału, będąc ciężko rannym: dłuższy czas leczył się w Krakowie, zkąd wróciwszy, oddał się zawodowi rolnika. Spędził żywot cichy w Chelkowie, pracując bez rozgłosu, skrzętnie, cierpliwie — nie zrażając się przeciwnościami, które na drodze spotykał, — ciesząc się z każdej sposobności, w której przysłużyć się mógł krajowi i społeczeństwu. Choć w skromnym działał zakresie, nie małą więzkę zasług zebrał na polu narodowej pracy.

W r. 1846, wzięwszy udział w przygotowaniach do powstania, skazany został na więzienie do Moabitu, zkąd po dwóch latach cierpienia, do kraju powrócił.

Ślodycz w obejściu i hart woli znamionowały ś. p. Michała. Żołnierzem był przez całe życie, i był nim do ostatniej chwili, bo jak w młodości orężem, tak w dojrzałym wieku i starości bronił plugiem ziemi ojczystej. „Praca to ozdoba“ mawiał do dzieci i wnuków, i stósuując swe życie do tego hasła, nigdy nie zboczył z drogi pracy i oszczędności.

Ś. p. Michał Skarzyński spoczywa przy pięknym kościele parafialnym w Wonieścu, gdzie leży przy zwłokach rodziców i żony, ś. p. Delfiny z Lubowieckich. Z wieńca niewiedzącego, które mu uplotło uczciwe życie, męstwo i przykładowa praca, niech nam wolno będzie urwać choć kilka kwiatów. R. i P.

Skórzewski Antoni, syn Ignacego i Anastazyi z Rychłowskich, umarł dnia 6 października 1888 r. w Poznaniu, pochowany na cmentarzu Ś. Marcińskim.

Skórzewska hr. Rejmundowa Marya z Lipskich zasnęła w Bogu w Czarniejewie dnia 22 października 1888 r. w 85 roku życia, pochowana tamże.

Z dziedzicznego miasta zmarłej czcigodnej matrony pisano nazajutrz po jej zgonie do „Kuryera Pozn.”:

„S. p. Marya z Lipskich herbu Grabie hr. Skórzewska skołała o godzinie 5 rano na ręku syna swego, hr. Zygmunta, synowej i wnuków w 85 roku życia w pałacu swoim w Czarniejewie.

„Nie tylko dom szanownych państwa Skórzewskich i ich cała rodzina, ale miasto całe i dalsze okolice pogrążone są w głębokim smutku z powodu tej śmierci, którą wprowadzie dawno już przewidywano i której od dawna się obawiano, ale która mimo to, gdy się stała faktem dokonany, głębokie wywarła wrażenie.

„Zgasła wczoraj hrabina Skórzewska zamyka bowiem — rzec prawie można — szereg tych poważnych matron i pań polskich, które stanowiskiem, rodem, wychowaniem przypominały dawne lepsze czasy, dawne zwyczaje, rycerski animusz przodków i wrodzoną dobroć serca prababek dawnych za dni polskich.

„Urodzona w roku 1804 z Jana i Maryi Lipskich, wnuczka generała, praprawnuczka oboźnego koronnego, straciła wcześniej matkę i wychowywała się w domu starościny gnieźnieńskiej, pani Skórzewskiej z Komorza — a następnie w roku 1825 wyszła za Rejmunda Skórzewskiego z Nekli i wniosła w dom jego bogate wiano dóbr czarniejewskich.

„Od r. 1859 żyła ś. p. hrabina Marya Skórzewska jako wdowa i po stracie ukochanego małżonka poświęciła się zupełnie dla rodziny, dla dzieci i wnuków, żyła dla dobra swych sług i włości, zaszczerpiając w serca rodziny swojej tradycyjną dobroczynność domu Lipskich i Skórzewskich.

„Przeszła przez ten świat, czyniąc dobrze“ i zachęcając swym przykładem do dobroczynności — oto co w całym znaczeniu tego wyrazu można powiedzieć o zgasłej pani Skórzewskiej — i dla tego pamięć jej bliższego i dalszego otoczenia.

„Wdzięczne miasto Czarniejewo, chcąc uczcić pamięć zgasłej hrabiny Skórzewskiej, składa na jej trumnie wieniec od obywateli miejskich i robi wszelkie przygotowania, aby wziąć godny udział w żałobnym pogrzebowym obrządku. Jest to rzewny i wzruszający objaw wdzięczności, oraz łączności naszych warstw społecznych, których nie rozerwać nie zdoła.“

O wyprowadzeniu zwłok ś. p. hrabiny Skórzewskiej z pałacu czarniejewskiego i złożeniu ich do grobów rodzinnych czytaliśmy w dziennikach poznańskich, co następuje:

Eksportacya zwłok ś. p. Maryi hr. Skórzewskiej z pałacu do kościoła parafialnego w Czarniejewie odbyła się w środę — przy bardzo licznym udziale mieszkańców miasta i okolicy. Pochód żałobny poprzedzony 10 kapłanami, wyruszył z domu żałoby pomiędzy 5 a 6. Przodem niesiono kilkanaście pochodni, dalej szły cechy z chorągwiami i światłem, a długi ten orszak żałobny wśród wieczornej pomroki wspaniale się przedstawiał. Za mostem, oddzielającym wieś czarniejewską od miasta Czarniejewa, ustawili obywatele czarniejewscy żałobną bramę, ozdobioną wieńcami i zielenią, odzianą kirem żałoby i noszącą dwa napisy: pierwszy głosił znane słowa z Objawienia św. Jana: „Błogosławieni umarli, którzy w Panu umierają, albowiem uczynki ich pójdą za nimi“ — drugi zaś cytat wyjęto z księgi Judyty i zastosowano trafnie do zmarłej hrabiny: „A była to najsławniejsza pomiędzy wszystkimi, bo się Pana bała bardzo, ani był, coby o niej mówił słowa złe.“ (Judyth, 8. 8.)

Za trumną postępowała ciężko strapiona rodzina, dalej znajomi i przyjaciele, dzierzawcy dóbr czarniejewskich, urzędnicy, służba itd. Obok syna i synowej, hrabiostwa Zygm. Skórczewskich, szli dwaj synowie, Włodzimierz i Witold oraz córka ich, a wnuczka zmarłej hrabiny, księżna Michałowa Ogińska z mężem.

Nazajutrz przeszło dwudziestu kapłanów odśpiewało wigilie w kirem odzianym kościele czarniejewskim, w którym znajduje się grób familijny. Po mszy świętej żałobnej, odprawionej przez miejscowego proboszcza w asystencji dwóch kleryków z seminaryum gnieźnieńskiego, wstąpił na ambonę ks. prałat *Stablewski* i w wymownych słowach słał pamięć rodu Lipskich i Skórczewskich i zasługi zmarłej, która łącząc wszystkie przymioty onęj „mężnej niewiasty ewangelicznej“, była dobrą żoną i matką, dobrą panią swych sług i pracowników, dobrą córką Kościoła i Ojczyzny, prawdziwą matroną polską dawnego autoramentu. W rzeczonych słowach przypominał żałobny kaznodzieja obowiązki dobrej matki i wezwawszy obecnych do naśladowania cnót zmarłej, zakończył mowę swoją piękną inwokacją do tych matek i Polek, które już skończyły tę ziemską pielgrzymkę, aby tam od tronu Bożego wspierały poważną przyczyną swoją tych, co jeszcze z trudnościami doczesnej walki borykać się muszą. Pomiedzy duchowieństwem, przybyłym dla oddania ostatniej usługi zmarłej hrabinie Skórczewskiej, widzieliśmy także w środę Najprzewielebniejszego księdza Biskupa Janiszewskiego — a w czwartek księży kanoników Andrzejewicza i Kwiatkowskiego z Gniezna.

Sokolnicka hr. *Marya*, w Zakonie karmelitanek bosych, umarła dnia 17 października 1888 roku w Przemyśle.

Stecki *Tadeusz Jerzy* umarł 14 sierpnia 1888 roku w dobrach swoich Wielkiej Medwedówce na Wołyniu (zob. wyż. w przedmowie).

Swinarska *Bronisława* z *Raczyńskich*, małżonka *Ernesta*, b. dziedzica klucza *Kruszewskiego*, obecnie majątności *Obry*, umarła w skutek operacji, dokonanej w Zakładzie Sióstr Miłosierdzia w Poznaniu, dnia 6 maja 1888 roku, pochowana w Obrze pod Wolsztynem.

Szyryn *Napoleon* umarł dnia 24 maja 1888 w Witebskiem.

Taczanowski *Julian*, b. dziedzic dóbr *Kuczkowskich* i *Skarszewskich*, ostatni z starszego pokolenia tej zacnej wielkopolskiej rodziny, umarł dnia 23 września 1888 roku w Taczanowie; tamże pochowany.

Tyszkiewiczowa hr. *Oskarowa* *Honoryna* z *Nowowiejskich* umarła dnia 30 maja 1888 w Charkowie.

Unrug *Ludwik* umarł w lutym 1888 r. w Paryżu. Zmarły był synem ś. p. *Franciszka* i *Zofii* z *Głotzów* (zob. R. I str. 342). „Kaliszanin“ z 21 lutego t. r. poświęcił mu następujące pośmiertne wspomnienie:

Smutną przyniosły nam dni ostatnie wiadomość z Paryża, — ś. p. *Ludwik Unrug* zakończył tam życie w wieku lat 40. Każda ofiara śmierci jest bolesną stratą dla rodziny i znajomych, a ubytkiem jednego ogniwa z łańcucha społecznego. O ile dotkliwiej przeraża rodzinę i znajomych niespodziana śmierć osoby uko-

chanej, o ile większym staje się ten wyłom w społeczeństwie, jeżeli ten nowy grób pokrył męża w całej pełni siły i energii, wykształconego w swym zawodzie, odznaczającego się szlachetnością i hartem ducha. któryby mógł w danych okolicznościach być przodownikiem i filarem tegoż społeczeństwa.

Taką jednostką cenną a przedwczesnie dla kraju rodzinnego straconą był nieodżałowanej pamięci Ludwik Urug.

Nie jest mi znany cały bieg tego żywota pracowitego, a dokonanego bez zwały i skazy, — dorzucam tu tylko kilka listków do grobowego wieńca, w imieniu towarzyszków zmarłego na obczyźnie.

Poznałem ś. p. Ludwika w tym w okresie jego życia, kiedy w stolicy Niemiec po ukończeniu szkoły handlowej rozpoczął swe praktyczne wykształcenie w zawodzie buchaltery i bankowości; tej niezajmującej dla umysłu młodzieńczego praktyki jał się z całą gorliwością i systematyczną akuracnością, tak iż wkrótce postępowanie jego zyskało uznanie i wyszczególnienie ze strony przełożonych, a dla współpracowników było wzorem.

Lecz nietylko w tém kółku, lecz także i w szerszych kołach licznej wówczas w Berlinie uczącej się młodzieży polskiej doznawał poważania i sympatyj jako młodzieniec szlachetnego charakteru, uprzejmy i towarzyski, jako kolega godzien naśladowania w spełnianiu sumiennem swych obowiązków, jako przykład oszczędności i punktualności. Ci zaś, co z nim pozostawali w stosunkach zażyłości, pokochali go jako inteligentnego i wesołego towarzysza, a szlachetnego, rozsądnego, uczynnego aż do poświęcenia się przyjaciela; takim niezmiennym co do głównych rysów swego charakteru pozostał ś. p. Ludwik aż do śmierci, pomimo że szkoła życia przyniosła mu niejedno gorzkie rozczarowanie, niejedną troskę.

Po 4-letnim pobycie w Berlinie udał się ś. p. Ludwik do Paryża, gdzie z wyjątkiem dwóchlecia przebytego w Londynie i czasowego zaszczytnego komisyryum wymagającego pobytu jego w Aleksandryi, spędził późniejsze lata aż do końca życia, rozszerzając w najznacniejszych instytucjach finansowych stolicy nadsekwaiskiej zakres swęj wiedzy fachowej, skarbiąc sobie pracowitością i zdolnościami względy przełożonych, a zniewalając ku sobie serca znajomych.

Nie było ś. p. Ludwikowi daném służyć swą użyteczną pracą rodzinnemu krajowi, nie było mu daném żyć i umrzeć na ojczystej ziemi! Mógłby niejedną, nie znając bliższych w tym względzie szczegółów, mylnie sądzić, że ś. p. Ludwik hołdował kosmopolitycznej zasadzie „ubi patria, ubi bene“; — przeciwnie, stałem dążeniem i gorącym pragnieniem jego było, by pracować w kraju rodzinnym, by stać się użytecznym swemu społeczeństwu. Już po jednorocznym pobycie w Paryżu, przybył do Poznania, by poczynić starania o posadę przy jednym z dwóch najznacniejszych tamtejszych banków rolniczo-przemysłowych, lecz zabiegi jego w tym względzie pozostały bez skutku, więc zmuszonym był powrócić do stolicy Francyi; później ubiegał się o prokurę pewnego banku prywatnego w Włnie, lecz i tam nie osiągnął zamierzonego celu. Po kilku latach pobytu w Paryżu, stęskniony za krajem rodzinnym, przybył do Warszawy, ufny, że mając za sobą doświadczenie tyloletniej fachowej pracy, osiągnie cel swych dążeń i znajdzie tu dla siebie odpowiednie pole działania, by na ziemi ojczystej pracować dla swoich aż do końca życia; — niestety, pomimo usilnych starań nie znalazł w Warszawie umieszczenia odpowiedniego, więc znów powrócił do Paryża, gdzie takiego zdolnego i pilnego pracownika należycie oceniono.

Nie od ś. p. Ludwika zależało tedy, że go okoliczności zmusiły do pobytu po za granicami kraju, którego był przywiązany synem; każdorazowo, kiedy uzyskał urlop, dążył do kraju rodzinnego, by cały wolny czas przepędzić na łonie rodziny; każdy list od rodziny, od przyjaciół, był przezeń z upragnieniem oczekiwany, każdy szczegół dotyczący zmian w kraju, obchodził go gorąco. Jak bolesnem było dla synowskiego serca ś. p. Ludwika, że go nie pobłogosławiła ręka umierającej matki, gdyż wtenczas przebywał daleko, bo nad morzem Śródziemnem! Jak

rozpaczliwe myśli ostatnie musiały go przygniatać, kiedy już czuł, że zakończy życie zdala od swoich, że go nie przyjmie do swego łona ziemia ojczyzna!

Żegnaj nam drogi przyjacielu, pamięć o Tobie przechowamy w sercach naszych aż do końca życia, a społeczeństwo imię Twe, choć ci nie było danem poświęcić siebie dla dobra kraju, położy obok imienia ś. p. stryja Twego, który choć także cichy pracownik, w potrzebie porzucił kodeks, by dać życie w ofierze!

Zabłocki Hieronim, radzca sądu okręgowego w Wrocławiu, poseł na sejmy prowincjonalne W. Ks. Poznańskiego z powiatu odolanowskiego, umarł dnia 9 lutego 1888 roku. Z Wrocławia piszą pod dniem 13 lutego o jego po-grzebie:

„Licznie zebrana kolonia polska, oraz dość znaczny zastęp rodzin z Księstwa naszego, odprowadziły dzisiaj na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Hieronima Zabłockiego, radzcy sądu okręgowego i długoletniego posła na sejm prowincjonalny z powiatu odolanowskiego, gdzie zmarły posiadał majątek ziemski Lezionnę. Zgasły zaskarbiwszy sobie przez długoletnie swe urzędowanie w Pleszewie najogólniejszy szacunek pomiędzy obywatelstwem naszym, któremu nigdy nie szczędził rady i pomocy, padł ofiarą systemu ministra Lippego, rugującego sędziów polskich z naszego Księstwa i przeniesiony został do Frankensteinu na Szląsku, później do Oleśnicy a wreszcie do Wrocławia, gdzie ostatnie 14 lat przepędził. — Była to poniekąd typowa posłać. Zaczny, pracowity, potępiający bezwzględnie nie tylko wszelkie uchybienie przeciw honorowi i uczciwości, ale i wszelką lekkomyślność powodującą ruinę naszą moralną i materyalną, pesymista w zapatrywaniu się na stosunki nasze; ale pesymizm ten nie był wynikiem jakiego bezpłodnego krytyzmu, upatrującego z przyjemnością grzechy u innych, lecz wynikiem nieklamanej, głębokiej miłości kraju. — Bolał niesłuchanie nad tém, co się dzieje u nas; aż do ostatnich środków skierowanych przeciw nam, najgłówniej społeczeństwo nasze samo czynił odpowiedzialnem za nasz upadek, ale ostatnie prawa przeciw nam wymierzone złamały go niesłuchanie i z większą pobłażliwością dla obywateli naszych, ale i z tém większym bólem patrzył na tę straszną walkę o byt nasz narodowy. — Kilka tygodni przed śmiercią, jakby w przeczuciu blizkiego zgonu, powiedział do piszącego niniejsze słowa: „Gdy patrzę na to, co się z nami dzieje, już mi nieznosnie żyć i jedyna moja pociecha w tém, że już długo na to patrzeć nie będę.“

„Najwzorzowszy ojciec, człowiek prawdziwej pobożności zmarł, zostawiwszy żal po sobie i zaskarbiwszy sobie szacunek wszystkich tych, którzy go znali. — Pozostałe dzieci a przedewszystkiém syn, najlepsze rokujący nadzieje, który prawdopodobnie obejmie majątek ziemski po ojcu, wejdzie, o czém nie wątpimy, w ślady jego i będzie jako Polak i obywatel temi się rządził zasadami, które przez całe życie były gwiazdami przewodniemi ojca.“

Zabiello Kaźmierz, doktor medycyny, radzca stanu, kawaler orderów, umarł w roku 1888 w Skierniewicach, pochowany na cmentarzu powązkowskim w Warszawie.

Zakrzewska (Wyskotowa) Konstancya z Zakrzewskich umarła 18 lutego 1888 roku w Świerczynie.

Zakrzewska (Wyskotowa) Wanda z Kosińskich umarła 10 stycznia 1888 roku w Lesznie i tamże pochowana. „Goniec Wielkopolski“ poświęcił jęj takie wspomnienie:

„Ś. p. Wanda z Kosińskich Zakrzewska pożegnała w tych

dniach ten świat, osieracając męża i tyle dzieci. Urodzona w świetnych stosunkach majątkowych, wykształcona głęboko religijnie a przytém naukowo i artystycznie, albowiem grała, śpiewała, malowała doskonale, była matką nie tylko dwanaściorga własnych dzieci, ale wszystkich dziatek i ubogich wkoło siebie. Nie dość na tém. dom jęj był jakoby zajeżdżnym dla młodzieży i dla starszych, którzy tam szukali wytchnienia podczas wakacyi.

„Jak była kochaną, jak żalowaną, tego udowodnił żalobny obrzęd w Lesznie. Mało która rodzina nie dostawiła tam swego kontyngensu. Byli Szoldrscy, Wilczyńscy, Nasierowscy, Żółtowscy, Dąmbsey, Szuldrzyńscy, Kalksteinowie, Kiersey, Kwileccy i cały niemal ród Zakrzewskich. Nie brakło i cudzoziemców, a zwłaszcza dzierżawców księcia Sulkowskiego. Widziano jakie 100 telegramów i listów kondolencyjnych między innemi od książąt Czartoryskich, Radziwiłłów i Sulkowskich.

„Sama wielka patriotka, rozsiewała naokoło miłość Ojczyzny. Rozdając szczęście naokoło, sama mówiła, że jest najszczęśliwszą żoną i matką; żoną, gdyż była niemal ubóstwioną przez dobrego męża, a matką, ponieważ dobre wychowywała dzieci.

„Bóg zapewne dobrą jęj duszę przyjął do przybytku swęj chwały. O to przynajmniej proszą ci wszyscy, którzy ją znali.“

Zakrzewski W y s k o t a P a w e ł, syn poety Konstantego, b. poseł na sejmy berlińskie, komandor orderu Grzegorza W., umarł po długich i ciężkich cierpieniach w Wąclawicach w Królestwie Polskiem dnia 16 czerwca 1888 roku.

Zakrzewski W y s k o t a L u d w i k, oficer z roku 1831, b. radzca Ziemstwa, umarł 10 września 1888 r. w Poznaniu, pochowany w Gryżynie pod Poznaniem.

Żałuska hr. H e n r y k a z R u c k i c h, wdowa po ś. p. Zygmuncie hr. Żałuskim, synu generała Józefa i Zofii hr. Przerembskiej, urodzona w Maléj, w Galicyi, 1825 roku, umarła po długiej i ciężkiej chorobie dnia 27 listopada 1888 roku w domu hrabiostwa Hektorów Kwileckich w Kwileczu, dokąd przybyła, aby pielęgnować w słabości swą córkę. Zmarła, przebywając od roku niejednokrotnie w Poznańskiem, umiała sobie zaskarbić swą uprzejmością, słodyczą i podniosłym umysłem serca wszystkich, którzy mieli zaszczyt ją poznać. Zwłoki jęj złożono dnia 29 listopada w grobach rodzinnych hrabiów Kwileckich w Kwileczu. Oby jęj ziemia wielkopolska lekką była!

Żółtowski hr. J e r z y, wnuk hr. Marcelego, umarł dnia 27 września 1888 roku w Montreux, pogrzebany w Czaczu pod Kościanem.

Żychlińska C e l i n k a, córeczka Stanisława, dziedzica dóbr Górażdowa w Wrzesińskiem, i Anny z Reckowskich, zgasła po długich i ciężkich cierpieniach dnia 3 maja 1888 roku w Gorazdowie, pochowana w Kolackowie.

Bukowiecka N a t a l i a z Z a k r z e w s k i c h umarła nagle dnia 25 lipca 1888 r. w Żelicach, pochowana w Potulicach. „Wielkopolanin“ (nr. 174) poświęcił zgasłej małżonce swego naczelnego redaktora następujące pośmiertne wspomnienie:

„W piątek o godzinie 6 wieczorem odbyła się eksportacya ś. p. Natalii

z Zakrzewskich Bukowieckiej z Żelic do kościoła w Potulicach. Na-
zajutrz o godzinie 11 rozpoczęły się wigilie, podczas których odprawiła się msza
św., po wigiliach msza żałobna i pogrzeb; ciało złożono tymczasowo w grobowcu
familijnym Nieżyehowskich.

Ś. p. Natalia, córka Kamila i Emilii z Kościelskich małżonków Zakrze-
wskich, urodziła się w Mszczyczynie, majątności ojca swego, dnia 1 kwietnia 1838
roku. Jako młoda panienka straciła matkę, a jako narzeczona straciła ojca, który
tknięty paraliżem w obec niej, nagle umarł.

Pan Bóg odbierając jej matkę, obfitemi obdarzał ją łaskami, które jej
umysł i serce tak ukształciły, że prawdziwie słowa medrea Pańskiego do niej za-
stósować można, iż była „kobietą mężną.“ Jako żona i matka była w istocie
w domu tém, czém jest serce w życiu człowieka; obok męża stała z mężem
i słowem pociechy, dobroci i łagodności.

Do Żelic przybyła odwiedzić pokrewnych sobie pp. Nieżyehowskich i do
ostatniego dnia cieszyła się najlepszym zdrowiem w otoczeniu przyjaciół. W wtorek
nagle okazały się jakieś wewnętrzne cierpienia, w środę posłano po lekarza, który
zaraz oświadczył, aby spieszenie po księdza posłać. Mimo największego pośpiechu,
już kapłan nie zastał jej przy życiu. Przy zgonie była tylko jedna córka obecna;
druga córka z pod Kijowa przybyła do rodziców, nie przeczuwając wcale śmierci
swej matki; mąż, zawiadomiony telegrafem w Szczawnicy o chorobie, ledwie że
zdażył przybyć w sobotę rano na pogrzeb ze synem i córką, przebywającą
w Królestwie.

Dziwne drogi Opatrzności Boskiej! W piątek ś. p. Natalia Bukowiecka
miała swe imieniny i w ten dzień swój patronki odbyła się jej eksportacja do
kościola; niech to będzie dla męża, dzieci, przyjaciół i znajomych zapewnieniem,
że św. Patronka wymodli jej wnet szczęście w niebie!

Pokój jej zacnym ceniom!



Rodziny,

których rodowody były w poprzednich Rocznikach „Złotej Księgi“, a o których nie mamy dalszych wiadomości, ani zmian w żyjących pokoleniach do zaznaczenia.

- Baranowscy h. Łódzia X 35—39.
 Biegański h. Prawdzic, IV 1—12; V 19; VI 27; VII 2; VIII Nekrologia.
 Bniński h. Łódzia VI 28—74; VII 2; VIII 2, 465, 468; IX 1; X 57; 316.
 Bojanowscy h. Junosza II 1—13; III 350, 370; IV 12, 434; V 20; VI 74—75; VIII 468 i X 316.
 Bonieccy h. Bończa III 1—5; X 57.
 Borkowscy h. Junosza II 13—17; III 6, 371; IV 13; V 20; VI 75; IX 307.
 Borkiewiczowie h. Lubicz IV 17—18; V 21.
 Boryslawscy h. Szreniawa VI 76—81; IX 3—4.
 Bronikowscy h. wł. II 22—48; III 6, 371; IV 13—20; V 22, 452, 458; VI 82—83; VII 16, 325—329; VIII 7 do 8, 468; X 63—64.
 Brzostowscy h. Strzemie III 10—26; IV 21; V 23.
 Buchowscy h. Sas VII 16—20.
 Bukowieccy h. Drogosław VI 83—88; VII 20—21.
 Burzyński h. Trzywdar IV 21—22, 431; V 23; VIII 8.
 Buszczyński h. Strzemie II 48—49; III 26; VIII 8.
 Celiński h. Zaremba IX 5—10.
 Chełkowscy h. Wczele VII 21—29; 321—322 i drzewo rodowe.
 Chełmscy h. Ostoja I 12—16, 396 do 397; II 50, 395—397; III 4, 26; IV 22; V 23; VI 38.
 Chlebawscy h. Poraj II 50—53, 342; III 26, 345, 371; IV 23; V 22; VI 68; VII 329—330; IX 10—11; X 64, 316—318.
 Chłapowscy h. Drya VI 89—108; VII 29 do 30; VIII 8—9, 465; X 64.
 Chomętowscy h. Bończa i Lis I 20 do 35; II 61—62; III 27; IV 23, 434 do 435; V 24; VI 110; IX 11; X 318.
 Chomiński h. Poraj V 24—27, 323; VI 110; VIII 465; IX 305.
 Chrapowiccy h. Gozdawa III 27—40; IV 23—24, 435; V 29; VIII 9; X 64, 318.
 Chrzanowscy h. Korab I 35 do 37; II 62; III 40, 129; IV 24; V 29.
 Cieleccy h. Zaremba I 34—45; II 62; III 40; IV 24, 434; V 29; VI 110 do 111; VIII 468.
 Czosnowscy h. Roch II o, VI 111—117 i tablica rodowa; IX 19—20.
 Dąbrowscy h. wł. III 40—55; 350—352; IV 303; VI 117; VII 31.
 Dąbrowowie i Dąbrowiczowie h. Dąbrowa X 67—70.
 Dębscy h. Prawdzic II 64—74; III 55, 345; IV 67, 431; V 38; VII 31—32, 330.
 Dederkowie h. wł. IV 25—30, 431; V 35, 452.
 Dembiński h. Odrowąż IV 31—33; VI 118.
 Dembiński h. Rawicz IV 33—50; V 35—38.
 Dembiński h. Nieczuja IV 30, 50—67; V 35; VI 118; VII 330; VIII 134; IX 309; X 321.
 Działyński h. Ogończyk X 70—128.
 Dzieduszyccy h. Sas IV 68—88, 435; V 38 do 39; IX 25, 309.
 Engeströmowie h. wł. VI 119—126.
 Federowiczowie h. Oginiec IV 89—102, 427, 431; V 39; IX 309.
 Fihauserowie h. wł. II 74—79; III 65—66; IV 102; V 456—457; VI 126—127; VII 32.
 Gadomscy h. Rola I 64—65; II 79; III 65 do 66; IV 102; V 39; VII 31—33.
 Gajewscy h. Ostoja II 79—83, 397—398, 404; III 66; IV 162; V 39, 453; VI 127; VII 33—34, 330—331; VIII 469; IX 25 do 27 i drzewo rodowe.
 Gąsiorowscy h. Ślepowron I 66—75, 392—398; II 83; III 66; IV 102; V 39—40; VI 472; VII 34; VIII 35; IX 309; X 321.
 Garczyński h. Sas odm. X 129—140.
 Gembiccy h. Natęcz IV 102 do 108; V 40; VI 127.
 Godlewscy h. Gozdawa III 67—76, IV 109, 192; V 42; VI 135.
 Gordonowie h. wł. I 75 do 77; II 34, 398; III 76; IV 110; V 42; VI 135, 472.
 Górkowie h. Łódzia X 140—169.

- Gorsey h. Nałęcz IV 110—113; V 440 do 448; VI 135 do 136; VIII 469.
- Grabiankowie h. Leszczyc V 440 do 448; VI 135 do 136; IX 27.
- Grabowscy h. Oksza III 76 do 91, IV 113, 444; V 46; VII 34; VIII 469.
- Grabowscy h. Zbiświcz I 78 do 86, 398; II 84; III 76, 298, 347, 360; IV 113, 435; V 46, 460; VI 136; VII 34, 331; VIII 136; IX 27—28.
- Grabscy h. Wezele, V 46—52; 136—137; VII 468; IX 310.
- Grudzielscy h. Korab', III 92—94, 360; IV 113, 432; V 52.
- Grujowie h. Prawdzie, I 86—87.
- Gutakowscy h. wł., VI 137—143.
- Hazowie z Radlic h. wł. IV 114—118.
- Heydlowie h. wł. II 84—93; III 94, 360; IV 118, 432, 436; V 52; i X 321.
- Hoszowcy h. Sas, VI 143—153; VII 43 do 35, 331.
- Hrebnińscy h. Ostoja, VIII 136—142; IX 28.
- Ilowiecy h. Ostoja, IV 118—122; V 53, 453, 458; VI 153—154. VII 332.
- Jabłonowscy h. Prus III, III 65, 95—100 i drzewo genealogiczne gałęzi książęcej; IV 122—125, 444; V 53; VI 155; VII 35 do 37; VIII 469.
- Jagminowie h. Pelikan, III 100—108; IV 125, 436; V 53.
- Kalksteinowie h. Koss, II 93—104, 398; III 109, 260; IV 125, V 71; VI 155—156; VIII 142; X 322.
- Kąsinowscy h. Nałęcz. VI 156—170, 468; VIII 143—152; IX 28; X 322.
- Keszycey h. Nałęcz. II 105—107, 398—399, III 109, 371; IV 125—126; V 71.
- Kiełczewscy h. Pomian, I 71, 87—89; II 108; III 109, 360—361; IV 126; V 71; VI 170.
- Kierscy h. Jastrzębiec, X 169—183.
- Kisielowie Kiślańscy h. wł., III 109—114; IV 126, 443; V 71; VIII 470.
- Klepaczewscy h. Jastrzębiec, I 39, 381.
- Koczorowscy h. Rogala, V 71—74, 453; VI 171—172, 466; VII 37—38; VIII 470; IX 28—29, 310.
- Komierowscy h. Pomian, X 184—197.
- Konarscy h. Gryf, III 115—121; IV 126; V 74—76; VI 171.
- Konarzowscy h. Wręby odm., VI 171—178.
- Konopacy h. wł., VII 38—50; IX 29—30, 310; X 310.
- Korytkowie h. Jelita, II 108—113; III 121; IV 127; V 76, 461; VI 179; VIII 152; IX 30.
- Korytowscy h. Mora, IV 76—89; VI 179 do 180, 466, 473; IX 310.
- Koscecy h. Rawicz, I 90—94, 316, 392 do 393, 398—399; II 127; III 121, 347; IV 341; V 89—90; VI 180.
- Koszarscy h. Wąż, II 127—132; III 121, 371; IV 141; V 90.
- Kraińscy h. Jelita, VII 61—80; VIII 472 i X 322.
- Krasiecy h. Rogala z mitrą, II 132—160, 404; III 122—124, 347, 371—372; IV 141 do 142, 436; V 92, 293, 453, 461—463. VI Przedmowa, 209—212; VII 86; VIII 153, 466, 472; IX 56.
- Kraszewscy h. Jastrzębiec, I 94—100; II 160—161; III 124, 436; V 77, 92; VI 212; VIII 153—156; X 322.
- Krechowieccy h. Sas, II 161—169.
- Krzyżanowscy h. Dębno, I 100—108; II 170; III 125, 329, 344, 347, 369; IV 142; V 92 do 93.
- Kurnatowscy h. Łódzia VI, 212—221, 473; VII 86; VIII 466, 472—473.
- Kwiatkowscy h. Nowina, IX 56—57.
- Lassowcy h. Dolega, I 113—130; II 170 do 171, 404; III 225; IV 142; V 93, 463; VI 222—223; X 199—200.
- Ledochowscy h. Szalawa, I 130—136; II 171, 404; III 225; IV 142, 172; V 94; VI 223—226; VIII 466, 473; IX 311—312; X 200.
- Lekszycey h. Warnia, I 136—137; III 361; IX 312.
- Leszczyńscy h. Wieniawa, III tabl. rod. królowej Maryi.
- Lipscy h. Grabie, I 136—154, 307, 315, 393; II 171; III 125, 337, 361, IV 143, 436; V 94; VI 226; VII 96, 332.
- Lisowscy h. Jeż, V 94—99.
- Lubomirscy h. Szreniawa, V 99—134, 464; VI 226 do 267; VIII 156—157, 466; X 200.
- Łaźnińscy h. Jelita, I 153—154; II 172; III 126; IV 143; V 134; VIII 157—158.
- Łopacińscy h. Lubicz, IV 143—165; V 134 do 136, 464; VI 227, 474.
- Lubińscy h. Pomian, VII 97—179; VIII 158, 473; IX 71—72; X 201, 322.
- Łuszczyńscy h. Korczak, II 175—178; IV 165—166; VIII 158; IX 72.
- Maćkiewiczowie h. Poraj, IV 166—167; V 136; VI 474.
- Małyńscy h. Poraj, IV 168—172; V 136.
- Marsowie h. Noga, III 126—128; IV 173; V 137; VIII 161.
- Massalscy h. wł., IV 173—182; V 137; VIII 161; IX 72.
- Matczyńscy h. Jastrzębiec, II 178—189; III 128—131; IV 182; V 137; VI 232.
- Meduniecscy h. Ślepowron, IV 182—184, V 137.
- Meysztowiczowie h. Rawicz, III 131 do 134; IV 184; V 137.
- Męcińscy h. Poraj, I 165—181; II 190, 238; III 131; IV 184; V 138.
- Miaskowscy h. Bończa, II 190—202; III 134, 372; IV 184; V 138.
- Miaskowscy h. Leliwa, II 191—194, 346; III 372; IV 184—185; V 138, 453.
- Mikorscy h. Ostoja, I 205—209; II 215; III 149; IV 187; V 142, 465; VI 232, 474.
- Milowiczowie h. Mikuliński, I 209; II 215; III 149; IV 188; V 142.
- Mirscy h. Białynia, IV 188—199; V 142 do 143; VII 181.

- Mitarnowscy h. Prus II do, I 210; II 216; III 149; IV 199; V 145.
- Mleczkowie h. Korczak i Doliwa, I 210 do 222, 393—394, 399; II 217—219, 405; III 149—151, IV 199; V 143—144; VI 475; VIII 474.
- Młodcecy h. Półkozie, II 219—223; III 348; IV 188—189; V 142—143; VII 181.
- Mniszchowie h. wł., X 201—226.
- Mniszkowie h. Poraj, I 222—226; III 348; VIII 162; IX 312.
- Moczydłowscey h. Nowina, V 145—147.
- Moczydłowscey h. Ślepowron, V 146—147; VIII 162—163; IX 72—73.
- Modlibowscey h. Drya, VI 233—249, 467; X 324.
- Morykonowie h. wł., II 223—227; III 151, 348—349; 372—373; IV 153—159; 200; V 148.
- Myszkowscy h. Jastrzębiec, IX 73—108.
- Niegolewscy h. Grzymała, I 226—228; II 227—229; III 167; IV 201; V 176; VI 254; VIII 163, 475; IX 312—321; X 235.
- Odyńcowie h. wł., II 229—233; III 174, IV 201; V 177; VIII 476.
- Oleśnicey h. Dębno, III 329—344; IV 201, 445; V 290; VIII Tablica rodowa.
- Opacscy h. Prus III, III 174—187; IV 201 do 202; V 200.
- Opalińscy h. Łódź, VI 37—56.
- Oskierkowie h. Mordelio, IV 202—210; V 200—201.
- Ostrogscy h. wł., IX 277—285.
- Pachniewscy h. Rawicz, VII 190—192.
- Paciorkowscy h. Gryf z odm., IX 112 do 115.
- Pacowie h. Gozdawa, V 201—214; VI 255; VIII 166—172.
- Pakoszowie h. Prawdzic, IV 215—219; V 214.
- Paparrowie h. wł., IX 108—112.
- Parzewscy h. Nałęcz, I 236—240; II 205, 405; III 138, 362; IV 215, 436; V 214, 454, 467; IX 321; X 244.
- Pagowscy h. Pobóg, II 235—240; III 188; IV 219; V 214—215; VIII 476.
- Piegtowscy h. Nałęcz, II 240—242; III 188, 349, 373; IV 52, 219; V 78, 215.
- Piotrowscy h. Junosza, II 242—243; VIII 173.
- Pociejowie h. Waga, X 245—252.
- Pogorscy h. Ogończyk, III 203—214; IV 220, 445; V 215.
- Ponikiewscy h. Trzaska, II 243—245; III 214; IV 220; V 248; VI 258, 475; VIII 193; X 326.
- Prądyńscy h. Grzymała, III 217—221; IV 221; V 247; VI 258, 475; IX 321.
- Prusimscy h. Nałęcz niez., VII 181—189.
- Przeusey h. Sulima, V 248, 321.
- Przyluscy h. Lubicz, I 245—246; II 247; III 231; IV 221; V 248, 469—470; X 253.
- Pułascy h. Ślepowron, VIII 182—430, 467; IX str. 119—133, 321—322.
- Radwanowie h. wł., II 247—249.
- Raśowie h. wł., V 250—251.
- Ramultowie h. wł., IX 134—140; oraz X tablica wywodowa.
- Raszewscy h. Grzymała I 246—238; II 249; III 337; IV 222; V 251; IX 140.
- Rogalińscy h. Łódź, VI 273—293; VII 195 do 196, 335—337; VIII 480; IX 140.
- Ronikierowie h. Gryf, IV 222—227; V 222, 226; VI 294; IX 141; X 254—262.
- Römerowie h. wł., V 251—270; VI 293 do 294; VII 196—197; IX 141.
- Rozdrażewscy h. Doliwa odm., II 249—270; III 228, 373—374; IV 223; V 151, 152, 270, 456; VIII 480.
- Różnowie h. Gryf, V 270—282.
- Różnowscy h. Nowina, II 270—273; III 227; IV 228; V 284; X 326.
- Rudnicey h. Lis, IV 228—229; V 150, 284 do 285; IX 141—142.
- Rudominowie h. Trąby, IV 230—251; VII 337.
- Rulikowscy h. Korab', I 249—255; II 273 do 279; III 228—230; IV 251, 438; V 285; VII 197, 337—338; X 262.
- Russanowscy h. Trąby, IX 142—148.
- Rutkowscy h. Pobóg, III 230—237; IV 251; V 286; X 263.
- Rychliccy h. Sas, II 279—280.
- Ryxowie h. Piersieleh, II 287—294.
- Sadowscy h. Nałęcz, I 256—258, 290; II 294; III 237; IV 211, 251; V 286; VII 197, 338.
- Sarneccy h. Ślepowron, II 264—302; VI 296; VII 338.
- Sielawowie h. wł., VII 197—209; IX 148.
- Sienieńscy h. Dębno, III 329, 339, 344; IV 273, 446; V 313; VIII Tablica rodowa.
- Sierakowscy h. Ogończyk, I 276—284; II 305; III 87; IV 273—274; V 231—232, 313—314; IX 322—324.
- Skarżynscy h. Bończa, II 306—308; III 238, 364; IV 274, 438; V 313; VIII 467 i X. 315.
- Skirmuntowie h. Dąb, I 284—285; IV 438 do 440.
- Śliźniowie h. wł., IV 298—304; V 315, 471.
- Smigielscy h. Łódź, VI 58—61.
- Sobańscy h. Radlica, IX 149—151.
- Sokolnicey h. Nowina, III 238—254; IV 304, 440; V 315; VI 297, 476—477; VII 209, 339; X 264.
- Soltanowie h. wł., II 308—313, 406; III 254, 364; IV 194, 304; V 316—317; VII 339; X 326.
- Somkowiczowie h. Sas, III 254—256; IV 305, 317.
- Stablewscy h. Oksza, I 285—287; II 314 do 315, 369, 407; III 256, 364—365; IV 336, 440; V 317; VI 477; VII 209—211; 339; IX 151; X 326—327.
- Stadniccy h. Szreniawa, III 257—286; IV 306—308, 440; V 317, 445, 471; VI 1—26; VIII 432—433, 480; IX Przedmowa i 151.
- Starzeńscy h. Lis, VII 211—253, 322; VIII 480—481; IX 152; X 264.
- Staszewiczowie Świecy h. Kuszaba, I 287 do 288.
- Strzeleccy h. Oksza, X 264—266.
- Sulistrowscy h. Lubicz, V 318—326; VI 298.

- Sułkowsy h. Sulima, IV 308—356; V 326, 471, 473.
 Świdersey h. Lubicz, II 315—318; III 286; IV 356; V 327; VI 299—300; VII 339 do 340.
 Świecicey h. Jastrzębiec, VI 301—314; VII 340; IX 152.
 Swinarsey h. Poraj, VII 253—276; VIII 481 do 482.
 Sypniewsey h. Odrowąż, II 318—321; VII 276, 340.
 Szadursey h. Ciołek, II 321—324; III 35. 286.
 Szarzynsey h. Junosza, I 288—291; II 314, 408.
 Szaumanowie Szumsey IX 152—157.
 Szczyttowie Niemiryczowie h. Jastrzębiec IV 360—374; V 327—328; VI 313 do 315; IX 157.
 Szczyttowie h. Radwan IV 356—360.
 Szlubowsy h. Ślepowron, I 316—318; II 325—326; III 387; IV 374; V 329.
 Szoldrsey h. Łódzia I 316—327; II 326; III 287—288; IV 375, 440; V 330—331; VI 468; VIII 483; X 266—267.
 Szybylsey h. Prus Imo, III 288—289.
 Szrynowie h. wł., IV 374—388, 440; V 333 473—474.
 Tarnowsy h. Leliwa VI 316—364; VII 276 do 279; IX 434; X 279.
 Topińscy h. Tojpin, II 328—330; V 333; VI 400.
 Turnowie h. wł., III 290—301; IV 389 do 401; V 353. 473—474; VII 280.
 Tworkowsy h. Osorya I 330—331.
 Tymowsy h. Sas I 331—333; II 330—331, 408; III 301, 349; IV 388, 441; V 333; IX 158—161. X 327.
 Tyzenhauzowie h. Bawół, IV 389—401; IX 161—162.
 Ulatowsy h. Jastrzębiec, I 334—336, 395 II 331 332; III 301; IV 402; V 337, 474; VI 401; VII 280.
 Walewsey h. Roch Ildo, I 343—346; II 333, 408; III 296, 301—302; IV 402 do 409, 441; V 377—380; IX 327; X 327.
 Wandalowiczowie h. Wadwicz, IV 404 do 410; V 377—380.
 Wasilewsey h. Drzewica IX 166—169.
 Wasilewsey h. Ostoja, IX 169—170.
 Wawrzecy h. Rola IV 310—315; 380.
 Wąsowiczowie Duninowie h. Łabędź, V 380 do 422.
 Hrabowie z Wierzbna, czyli Rydzyńscy i Pawłowsy h. Wierzbna X 280—294.
 Weissenhoffowie h. Łabędź, IX 170—176.
 Węsiersy h. Belina III 302—306; IV 415; V 422; VII 280—231.
 Wielogłowsy h. Starykoń, VI 400—428 i drzewo rodowe.
 Wiesiołowsy h. Ogończyk II 332—340; III 306, 366, 374.
 Wirionowie h. Leliwa III 307; IV 415; V 422.
 Wiśniowsy h. Prus Imo, I 345—347.
 Wojniłowiczowie h. wł., III 308—312. 365; IV 416; V 474—475.
 Wołodkiewiczowie h. Radwan V 423—432; VII 281—284.
 Woroniecscy h. wł., IX 228—250.
 Wybranowsy h. Poraj, II 341—351; III 312 do 315. 374; IV 416; V 432.
 Wyhowsey h. Habdank odm., IX 250 do 259.
 Wysoccy h. Odrowąż, IV 416—420; V 432.
 Zabiellowie h. Topór i Lis X 294—305.
 Zabłoccy h. Łada, IX 259—274.
 Zakrzewscy h. Wyskoka, I 347—359; II 351 do 354; III 315; IV 420—421; V 433 do 475; VI 454; VII 284, 341—342; VIII 482; IX 323.
 Zakrzewscy h. Jastrzębiec, VIII 434—437; X 305—306.
 Żalutyńscy h. Bielina III 315—316.
 Zarembowie h. wł., III 316—322, 366, IV 421, 446; V 434; VII 284—292, oraz tablica rodowa.
 Zasławscy h. wł., IX 259, 285—293.
 Zawadzcy h. Ślepowron IX 293—296.
 Zawadzcy Światopełkowie h. Lis. z odm., VII 292—297.
 Żelechowsy h. Ciołek, II 354—357; III 325, 366; 374; IV 329; V 435.
 Żurowsy h. Leliwa, IX 296—304.



	str.		str.
Dowmontowie Siesiccy h. Hipocentaurus z odm. 89, 182, 204—216		Jędrzejewiczowie h. Podkowa . . .	240
Doenhoffowie h. wł.	164, 172, 187	Jeżewscy h. Jastrzębiec . . .	84
Dubrawscy h. Sas	226	Jurachowie h. Hipocentaurus 206 <i>oraz tab.</i> <i>Rzewuskich</i>	
Duninowie h. Łabędź	187	Kalksteinowie h. Koss	81, 82
Działyńscy h. Ogończyk 52, 55, 70, 79, 247, 285		Karminińscy h. Wczele	114
Dzieduszyce h. Sas	74, 243, 321	Karniecy h. Kościeszka	39
Dziembowski h. Pomian	112	Karwicy-Duninowie h. Łabędź . . .	31, 182
Dziekońscy h. Korab	103	Kąsinowscy h. Nałęcz	321
Eysymontowie h. Korab	104	Kazanowscy h. Grzymała	167
Falczewscy h. Trąby	88	Kersch h. wł.	105
Felkerzambowie h. wł.	270	Kęszyce h. Nałęcz	321
Flemmingowie h. wł.	89—94, 310	Ketlerowie, książęta Kurlandzcy, h. wł.	169
Fredrowie h. Bończa	201	Kiecy h. Gozdawa	241
Gajewscy h. Ostoja	243	Kiersey h. Jastrzębiec	124, 321—322
Garczyńscy h. Sas odm.	321	Kierżgałowie h. Łabędź	158
Gasztoldowie h. Habdank	162	Kiszkowie h. Dąbrowa	20, 161, 165, 166
Gedrojcowie h. Hipocentaurus . . .	206, 215	Kmitowie Czarnobylscy h. wł. . . .	197
Giguel des Touches, h. wł. <i>tabl. 1 i 3 Potockich</i>		Kobielscy h. Poraj	278
Giecwiczowie h. Leliwa	108	Kobryńscy h. Pogoń lit.	183—184
Giżyce h. Gozdawa	94—95	Kobylińscy h. Prus Ilo	269
Gliniecy h. Korab	115	Kołowie h. Junosza	161
Głęboccy h. Doliwa	219	Komarowie h. Korczak	149, 219
Gnińscy h. Trach	58	Konarscy h. Gryf	247
Golezowie h. wł.	201	Konopaccy h. wł.	51, 53, 65
Gonza, książęta, h. wł.	168	Kopciowie h. Kroje	26, 171, 192, 200
Gorscy h. Nałęcz	75	Korecy h. Pogoń lit.	169
Gorzeńscy Ostrorogowie, patrz niżej. Ostrorogowie.		Korniaktowie h. Krucini	6
Gosławscy h. Nałęcz	82	Korytowscy h. Mora 116, 118, 309, 311, 322	
Gosławscy h. Oksza	198, 258, 266	Korzbokowie h. wł.	101
Gosiewscy h. Ślepowron	194	Kościelisy h. Ogończyk	97, 122
Gozdzy h. Doliwa	187	Kossakowie h. Koss	220
Grabińscy h. Pomian	232	Kossakowscy h. Ślepowron 83, 95—97, 149, 214, 215 <i>oraz tabl. 1 Potockich i Rzewuskich</i>	
Grabowscy h. Oksza	<i>tabl. Rzewuskich.</i>	Kossowie h. wł.	58
Grabowscy h. Zbiżewicz 67, 321, <i>oraz tab. Rzewuskich.</i>		Kostkowie h. Dąbrowa	6, 160
Grabscy h. Wczele	81, 321	Koszczyce h. Poraj	97
Gratta h. wł.	226	Kowalkowscy h. Przegonia	306
Grauert h. wł.	223	Kozakowscy h. Lilia darta	215
Grocholscy h. Syrokomla 73 <i>oraz tab. 3 Potockich</i>		Koziebrodzy h. Jastrzębiec	97
Gurowscy h. Wczele	121	Krajewscy h. Leliwa	97—98
Habsburgowie, arcyksiążęta, h. wł. . .	166	Kraszewscy h. Jastrzębiec	81
Hardegg-Glatz, h. wł.	150	Krasiecy h. Rogala z mitrą	137
Heidensteinowie h. wł.	192	Kraśnińscy h. Ślepowron	182, 244, <i>oraz tabl. 2 Potockich</i>
Heniksteinowie h. wł.	137	Kraszkowscy h. Nałęcz	123
Herbertowie h. Pawęża	168	Krokowscy h. Ślepowron	105
Hlebowiczowie h. Leliwa 101, 158, 194, 197		Krotowscy h. Leszczyc	98—102
Hohenlohe-Schillingsfürst, książęta, h. wł.	174	Kruszyńscy h. Prawdzic	63
Hohenzollernowie, książęta, h. wł. 164, 165, 178, 179		Krzycecy h. Kotwicz	99, 113—114
Holszańscy h. Hipocentaurus	161, 205	Krzywicz h. Lubicz	102—105
Holt v. Guldenbalk h. wł.	56	Kuczyńscy h. Ślepowron	150
Horwath h. Pobóg	315	Kuefstein h. wł.	<i>tabl. 2 Potockich</i>
Hrebniacy h. Ostoja	321	Kulwiczowie h. Hipocentaurus . . .	205
Hulewiczowie h. Nowina	307	Kwilecy h. Szreniawa	105
Iwanicey h. Pelnia	64	Lacy h. wł.	25
Iżycy h. Bończa	<i>tab. 3 Potockich</i>	Larisch h. wł.	<i>tabl. Rzewuskich</i>
Jabłonowscy h. Grzymała	246	Ledóchowscy h. Szalawa	31, 79, 137, 322—323
Jabłonowscy h. Prus IIIo 121, 122, 167, 239		Lescy h. wł.	75
Jamontowie h. Hipocentaurus	206	Leśniowolscy h. Roch Ilo	130
Jaraczewscy h. Zaremba	95, 152	Leszczyńscy h. Wieniawa	167
Jaroszyńscy h. Korczak <i>tab. 3 Potockich</i>		Lipsy h.) Grabie 65, 105, 123, 247, 328	
Jaźwińscy h. Grzymała	149	) Szreniawa	232
Jelscy h. Pielisz	196	Lubeccy-Drucey h. wł.	108, 159, 247
		<i>oraz tabl. Rzewuskich</i>	
		Lubomirscy h. Szreniawa	27, 149, 187
		<i>oraz tabl. 2 Potockich i tabl. Rzewuskich</i>	

Ronikierowie h. Gryf	286 oraz tabl. str.	Szwejkowscy h. Ogonńczyk	tab 3
Rostworowscy h. Nałęcz	Rzewuskich 74	Szyrynowie h. wł.	Potockich. 329, oraz tabl.
Rozdrażewscy h. Doliwa	326	Szydłowieccy h. Odrowąż	Rzewuskich. 168
Rozwadowscy h. Trąby	145	Szydłowiecy h. Lubicz	52, 55, 287
Rożyccy h. Poraj	75	Taczanowscy h. Jastrzębiec	124, 125, 219, 329
Różnowscy h. Nowina	327	Tarasewiczowie h. Krzywda	104
Rudominowie h. Trąby	214	Tarłowie h. Topór	193
Rulikowscy h. Korab	327	Tarnowscy h. Leliwa	tabl 2 Potockich.
Rutkowscy h. Pobóg	82	Tchorznicy Mniszkowie h. Poraj	105
Rychłowscy h. Nałęcz	81	Tęczyńscy h. Topór	163
Ryżniczow h. wł.	tabl. Rzewuskich	Thun-Hohenstein h. wł.	73, 188
Rzewusey h. Krzywda	tablica, 27, 73, 180, 311, oraz tabl. 3 Potockich	Tomicey h. Łodzia	162, 215
Rzyszczewscy h. Pobóg	181, 247	Trabscy h. Hipocentaurus	205
Sapiehowie h. Lis	20, 25—26, 90, 180—204, oraz tabl. 1 i 3 Potockich i Rzewuskich	Tuchołkowie h. Korzbok	76
Sanguszkowie h. Pogoń lit.	138, 183—189	Turnowie h. wł.	29
Sayn-Wittgenstein-Ludwigsburg h. wł.	174	Tyszkiewiczowie h. Leliwa	149, 219, 329, oraz tabl. 2 Potockich i Rzewuskich.
Schelpachowie h. wł.	222	Tyzenhauzowie h. wł.	215
Scipionowie h. wł.	222	Uchańscy h. Radwan	102, 185, 220, 329—331
Sezanieccy h. Ossorya	67, 116, 117, 204, 327	Urbanowscy h. Pomian	120
Siemieńscy h. Dąbrowa	239	Urusey h. Sas	197
Sieniawscy h. Leliwa	6, 160	Waldsteinowie h. wł.	90, 194
Sienkowiec h. Kościeszka	221	Walewscy h. Roch II do	29
Sierakowscy h. Ogonńczyk	tabl. 2 Potockich.	Walicey h. Łada	220
Skarzyńscy h. Bończa	311, 327	Waldowscy h. Topór	83
Skorupkowie h. Habdank	226 328—329	Wańkowiczowie h. Lis	150, oraz tab. Rzewuskich.
Skórzewscy h. Drogosław	64, 66, 81, 83, 122, 216, 328—329.	Wawrzecy h. Rola	215
Skrzyńscy h. Zaremba	149, 150.	Węsierscy h. Belina	69
Sluccy h. Pogoń lit.	163	Węsierscy h. Cietrzew	80
Sobańscy h. Junosza	181, 203, oraz tabl. Rzewuskich.	Wiazemscy h. Hipocentaurus	205
Sobańscy h. Radlica	67	Wielhorscy h. Kierdej	38
Sobiescy h. Janina	171	Wielopolscy h. Starykoń	138, 220, 236
Sokolnicy h. Nowina	329	Wilczyńscy h. Poraj	54
Sołłhubowie h. Prawdzie	196	Wilkońscy h. Odrowąż	118
Srokowiczowie h. ?	84	Wińcza h. ?	222
Stablewscy h. Oksza	311—312	Windisch-Graetz, książęta, h. wł.	180
Stadniccy h. Szreniawa	102, oraz tab. Rzewuskich.	Wińscy h. Lubicz	220—223
Stanowie	tabl. 3 Potockich.	Wiśniowieccy h. wł.	17, 167, 170, 173, 199
Starzeńscy h. Lis	285	Włodkowie h. Prawdzie	104
Stecy h. Radwan	przedmowa, 216 do 217, 329	Wodziecy h. Leliwa	223—256
Stępkowscy h. Suche komnaty	243	Wodzinscy h. Jastrzębiec	256
Stoińscy h. Janina	131	Wołłowiczowie h. Bogorya	97, 170, 211, 256—286
Stolypin h. wł.	tabl. 1 Potockich.	Wyganowscy h. Łodzia	204
Strozzi, książęta h. wł.	171	Zabiellowie h. Topór i Lis	213
Strutyńscy h. Sas	tabl. Rzewuskich.	Zablóccy h. Łada	331
Suffozynscy h. Szeliga	tabl. 3 Potockich.	Zabrzezińscy h. Leliwa	160, 197
Sulgowscy Duninowie h. Łabędź	321	Zaczkowscy h. Rawicz	216
Sułkowscy h. Sulima	241	Zahorowscy h. Korczak	54
Święcicey h. Jastrzębiec	269	Zakrzewscy h. wł.	53
Swinarscy h. Poraj	329	Zakrzewscy h. Wyskota	331—332, 333
Świrsey h. Szalawa	206	Zalescy h. Lubicz	286—287
Szadursey h. Ciolek	tabl. Rzewuskich.	Zaluscy h. Junosza	287—291, 332
Szczyttowie h. Jastrzębiec	150	Zamoyscy h. Jelita	60, 160, 240, 291, oraz tabl. 1, 2 i 3 Potockich.
Szembekowie h. wł.	217—219, 242	Zarembowie h. wł.	68, 69
Szemiotowie h. Łabędź	4, 268	Zawadzcy h. Grzymała	119
Szuksza h. Pobóg	258	Zasławscy h. Pogoń litewska	160
Szuldryńscy	124	Zawadzcy h. Lis	tabl. Rzewuskich.

	str.		str.
Zawiszowie h. Łabędź . . .	175, 181	Żabowie h. Kościeszka . . .	1, 303
Zawiszowie h. Sulima . . .	308	Żagłowie h. Trąby . . .	214
Zaydlitzowie h. Korzbok . . .	115	Żółtowsy h. Ogończyk . . .	119, 154, 332,
Zbąscy h. Nałęcz . . .	291—303	<i>oraz tab. 2 Potockich.</i>	
Zbijewscy h. Rola . . .	116	Żurowscy h. Leliwa . . .	242
Zborowscy h. Jastrzębiec . . .	5, 163, 239	Żychlińscy h. Szeliga . . .	64, 123, 164.
Zenowiczowie h. wł. . .	170, 192		172, 303—304, 332.
Zielińscy h. Jelita . . .	119		



Wykaz Alfabetyczny

Rodzin wspomnianych w drugich pięciu Rocznikach (VI—X)
„Złotej Księgi“*).



Abramowiczowie h. Waga X 262.
Archot de la Rivière h. wł. VIII 457.
Arciechowscy herbu Grabie VI 100.
Aksakowie herbu wł. VI 250, 251.
Aleksandrowiczowie herbu wł. VII 296.
Ankwiczowie herbu Habdank IX 203.
Antoniewiczowie-Boloz herbu wł. VIII 162.
Awrelewscy herbu? VI 257.
Babecy herbu Cholewa VI 374.
Bachmińscy herbu? VII 295—296.
Badeniowie herbu Bończa VI 202, 205, 415;
VII 241, 248 *oraz tabl. Kozłowskich*; VIII
181; X 61.
Bąkowscy herbu Gryf VI *tabl. Czosnowskich*;
VII 236 do 237.
Bąkowsy h. Ryś VI 61; VII 296; X 82, 130.
Bandtkie-Stężyńscy h. wł. IX 23.
Baranowscy herbu Grzymała IX 270.
Baranowscy h. Jastrzębiec VI 238, VIII 482.
Baranowscy h. Łódzia VI 26; X 35 do 39, 273.
Bardzey herbu Szaszor VI 85. 236.
Bardzińscy herbu Habdank IX 9.
Bartochowscy herbu Rola VI 205, VII 221
oraz tabl. Kozłowskich.
Baworowscy herbu Prus IIo VII 233, 238,
239 do 241, 242; IX 2; X *tabl. 4 Borkowskich*.
Bełzeczcy herbu Jastrzębiec VII 294 do 295;
IX 98; X 209.
Bemowie herbu wł. VI 151.
Benisławscy h. Pobóg VI 110; IX 152, 174.
Benzelstjerna h. wł. VI 119, 122, 125 do 126.
Berg v. Karmel herbu wł. VIII *tabl. Kossakowskich*; IX 172.
Białeczcy herbu Jelita VII 221; X 267.
Białkowscy herbu Biberstein IX 1.
Białozorowie h. Wieniawa V, VI 27; VII
1 do 2; VIII 1 *oraz tabl. Kossakowskich*;
IX 66; X 297, 298.
Białopiotrowiczowie herbu Habdank VI 417.
Białosiłwscy herbu Topór VIII 177.
Białynscy herbu Lubicz IX 183.
Bieczynscy herbu Łódzia IX 269.
Bieganscy h. Prawdzie IV, VI 27 *oraz tabl. Bnińskich i Czosnowskich*; VII 2, 63 do 64,
209, 254, 257; VIII 468; IX 174; X 67, 190.

Bielawscy herbu Zaremba VI 236.
Bieliccy herbu Roch IIo VI 310 do 311.
Bielińscy h. Junosza VII 138, 158; IX 146,
195, 198, 199; X 39 do 56, 85.
Bielińscy herbu Szeliga VI 241, 244, 277,
286, 287; VII 93; IX 260; X 270.
Biellewiczowie herbu Mogiła VIII *tabl. Kos-*
sakowskich.
Bielscy h. Jelita X *tabl. 1 i 2 Borkowskich*.
Bieniewscy-Pruszkowie herbu Leliwa VI
235, 236.
Bieńkowscy herbu Korwin X *tabl. 1 Bor-*
kowskich.
Biesiekierscy h. Pomian IX 8 do 10.
Blochowscy herbu Ogończyk IX 74.
Błędowscy herbu Półkozic VI 115 *oraz tabl. Czosnowskich*.
Bleszyńscy herbu Oksza VI 119.
Błoccy-Śnieżkowscy herbu Leliwa VII 192.
Błociszewscy herbu Ostoja VI 205. VII 221
oraz tabl. Kozłowskich.
Błoński herbu Biberstein IX 300.
Bnińscy h. Łódzia VI 28 do 74, 92, 106, 118,
258, 315 *oraz tablica i tabl. Czosnowskich*
i Kwileckich; VII 2, 264, 279. 321 *oraz tabl. Zarembów*; VIII 1 do 2, 175, 465, 468; IX
1; X 38, 57, 273 do 274, 280, 316.
Bobolowie herbu Leliwa IX 180.
Bobowscy herbu Gryf X 239.
Bobrińscy herbu wł. VI 125.
Bobrownicy herbu Doliwa X *tablica 2 i 4 Borkowskich*.
Bobrowscy herbu Jastrzębiec VI 421.
Bocheńscy herbu Rawicz VI 419.
Bociańscy herbu? IX 268.
Boenningshausen - Budberg herbu wł. VIII
tabl. Kossakowskich.
Boguecy herbu Rawicz X *tab. 1 Borkowskich*.
Boguszowie herbu Półkozic VIII 436, IX 89.
Bojanowscy h. Junosza II, VI 74 do 75, 159,
217, 470; VII 145; VIII 466; IX 266, 272;
X 129, 316.
Bolestraszyccy herbu Lis VII 195.
Boleszowie herbu Jastrzębiec IX 266.
Boniewicz h. Bończa III, X 57.

*) Spis ten podajemy dla łatwiejszego zorientowania się czytelników, nadmienając, że tłuszczy drukowanych rodzin monografie podaliśmy również w tłuszczy wydrukowanym roczniku.

- Bonikowscy herbu Brodzie IX 158.
 Bonkowscy herbu Brodzie VII 62.
 Borkowie herbu wł. VI 265.
Borkowscy h. Junosza II, VI 75; IX 307.
Borkowscy Duninowie h. Łabędź I, VI 75 do 76, VII 3, 171, 296, 325; VIII 2, 436 *oraz tab. Kossakowskich*; IX 2 do 3, 301, 305, X 57 do 61, 215, 275, 315 *oraz cztery tablice*.
Borysławscy h. Szreniawa VI 76 do 81, 247; IX 3 do 4.
 Borzęccy herbu Półkozic IX 266.
 Borzewscy herbu Lubicz VI 125.
Bouffallowie h. Kościeszka VIII 2 do 7; IX 4 do 5; X 61 do 63.
 Bourboni, książęta hiszpańscy, herbu wł. VIII 113.
 Bower de Saint Clair herbu wł. X 197.
 Branicey herbu Gryf IX 84 do 85, 179.
 Branicey herbu Korczak VI 370, 468; IX 116; X 233.
 Bratkowscy herbu Sas VII 67.
 Bratkowscy herbu Swinka VII 219.
 Bratuscy herbu Rola VI 263.
Brezowie h. wł. VI tab. Bnińskich, 55, 82, 93, 464; VII 3 do 16; VIII 7; X 316.
 Brochocey herbu Ossorya VIII 159.
 Brodeccy herbu Jastrzębiec VII 294.
 Brodniccy herbu Łódzia X 177.
 Brodowscy herbu Łada VIII 436.
 Brodzczy herbu Łódzia VI 238.
 Bronieccy herbu Słepowron IX 100.
 Broniewscy herbu Leliwa VI *tab. Bnińskich*.
Bronikowscy h. wł. II, VI 82 do 83, 87, 168, 214, 264, 278 do 279, 311 312; VII 16. 258, 325 do 329; VIII 7 do 8, 458, 466; X 63 do 64, 136, 192.
 Broniszowie herbu Wieniawa VII 4.
 Brudzewscy herbu Pomian VIII 435, X 282.
 Bruehlowie herbu wł. VIII *tab. Kossakowskich*; X 213.
 Brzechwowie h. Jastrzębiec VI 343; IX 274.
 Brześcińscy h. Sas X *tab. 2 Borkowskich*.
 Brzeziński h. Trąby X *tab. 1 Borkowskich*.
Brzostowscy h. Strzemię III, VIII 463.
 Brzozowscy herbu Belina VIII 113.
Buchowscy h. Sas VII 16 do 20; X 194.
 Buczyński herbu Strzemię IX 97. X 191.
 Budziszewscy h. Grzymała VI 248 do 249; IX 30.
 Budziszewscy h. Habdank IX 275 do 276.
 Bujniccy herbu Łabędź VII 200.
Bukowieccy h. Drogosław VI 83 do 88; VII 20 do 21.
 Bukowscy herbu Ossorya VI 151; VII 68.
 Bulhakowie herbu Syrokomla VIII 137.
Burzyński h. Trzywdar IV, VIII 8.
 Bussmanowie herbu wł. IX 270.
Buszynscy h. Strzemię II, VIII 8.
 Butlerowie herbu wł. VI 199, VII 74 do 75, *oraz tab. Kozłowskich*.
 Bużeńscy herbu Poraj IX 84.
 Byszewscy herbu Jastrzębiec X 276.
 Bzowscy herbu Nowina VI 421.
Campbelle herbu Hybryda X tab. 3 Borkowskich.
Celiński h. Zaremba IX 5 do 10.
 Cemowie herbu wł. VI 119; VII 40; X 98.
 Cerekwicey h. Zaremba VII *tab. Zarembów*.
 Cetnerowie herbu Przerowa VIII *tabl. Kossakowskich*.
 Chądzyński herbu Ciołek VI 310.
 Charczewscy herbu Cholewa X *tablica 2 Borkowskich*.
Chełkowski h. Wczele VII 21 do 29 i *tab.*; VII 195 do 196, 321 do 322.
 Chelmiccy herbu Nałęcz VII 280.
Chelmscy h. Ostoja I, VI 88 *oraz tab. Bnińskich*.
 Chimay et Caraman, książęta, h. wł. VIII 118.
Chlebowscy h. Poraj II, VI 88; VII 253, 254, 329 do 330; IX 10 do 11; X 64, 316 do 318.
 Chlewicey herbu Odrowąż IX 91.
Chłapowscy h. Drya VI 89 do 108, 120, 466, 470 do 471 *oraz tab. Bnińskich*; VII 5, 29 do 30, 86, 189, 330 *oraz tabl. Zarembów*; VIII 8 do 9, 134, 160, 465; IX 203, 245; X 274, 315, 318.
 Chmielnicy herbu Massalski IX 257.
Chodkiewiczowie h. Kościeszka i Gryf odm. II, VI 108, 471; VIII 35, 170 *oraz tab. Kossakowskich*; IX 67, 283 *oraz tab. Kossakowskich*; X 64, 209 do 210, 318.
 Chodorowscy herbu Korczak VI 195; VII *tab. Kozłowskich*.
 Choński h. Korczak X *tab. 4 Borkowskich*.
 Chojeński h. Habdank VI 97, 277; X 288.
 Choloniewscy h. Korczak VI 134; VII 244.
Chometowscy h. Bończa i Lis I, VI 110, 411; IX 11; X 318.
Chomiński h. Poraj V, VI 110; IX 305; X 229.
 Chotomscy herbu Prawdzie VI 183.
Chrapowiccy h. Gozdawa III, VIII 9; IX *tab. Kossakowskich*; X 64, 318.
 Chronowscy h. Gryf VII *tab. Kozłowskich*.
 Chrzastowscy h. Łódzia VI *tab. Bnińskich*; VII 90 *oraz tab. Zarembów*; IX 29.
 Chudzyński h. Doliwa IX 295.
 Chwalibogowie h. Strzemię IX 182.
 Ciechanowiccy h. Dąbrowa IX 145—146.
 Ciecierscy h. Rawicz VI 287.
 Ciecierscy h. Słepowron IX 243.
 Cieciszowscy h. Roch IIo VI 432.
 Ciekliński h. Habdank VI 409; X 40.
Cieleccy h. Zaremba I, VI 86, 110—111, 169, 239, VII *tab. Zarembów*; VIII 469; X 60, 95 *oraz tab. 4 Borkowskich*.
 Cieński h. Pomian VI 344, 431; VII 292.
 Cieszkowscy h. Dolega VI 109, 429; IX 244.
 Cikowscy h. Radwan IX 95.
 Ciświcey h. Wieniawa X 281.
 Colomb h. wł. IX 272.
Czaccy h. Swinka I, VI 111, 236—237, 251, 365, 466 *oraz tab. Bnińskich*; VII 30 *oraz tab. Zarembów*; X 21.
 Czajkowscy h. Dębno IX 296.
 Czapscy h. Leliwa VI 183; VII 9, 39; VIII 178; IX 151.
Czarnecki h. Prus IIlo. I, VI 111 *oraz tab. Czosnowskich i Kwileckich*; VII 30—31; VIII 9; IX 11, 148, 307—308; X 65.
 Czarnieccy h. Łódzia IX 114; X 103.
 Czarkowscy h. Habdank IX 276.
 Czarnkowscy h. Nałęcz IV 54, 56; X 84, 99, 161.
 Czarnowscy h. Grabie X 192.

- Czartorzev h. Pogoń lit.** VI 136; VII 32; VIII 9-134, 465 *oraz tab. potomstwa Gedymina*; IX 11-19, 100, 163, 308-309; X 41, 65-66, 127, 210, 240, 315, 318-320.
- Czechowscy h. Belina** IX 165.
- Czekanowscy h. Godziemba** VI 198; VIII 153.
- Czerwińscy h. Korczak** VII 66.
- Czernowie-Schwarzenberg h. Nowina** VI 323; IX 203.
- Czerwiński h. Lubiec** VIII 158.
- Czetwertynscy h. wł.** VI 115, 407 *oraz tab. Czosnowskich*; VII 244; IX 146; X *tab. 1 Borkowskich*.
- Czobor h. wł.** VI 354
- Czosnowscy h. Roeh Ho.** VI *tablica i* 111 do 117; VII 237; VIII 461; IX 19-20, 162.
- Czyżowie h. Godziemba** IX 172
- Dąbrowowie h. Dąbrowa** X 67-69.
- Dąbrowiczowie h. Dąbrowa** IX *tab. Kossakowskich*; X 69-70, 296.
- Dąbrowscy h. wł.** 111, VI 94, 117; VII 31, 45, 179; VIII 160.
- Daleszyński h. Kotwicz** VII 195.
- Dąbńscy h. Godziemba I.** VI 74, 117-118 *oraz tab. Czosnowskich*; VII 31, 188, 330; IX 9, 24-25, 309, X 70, 103, 214, 320.
- Danaborscy h. Topór** X 281.
- Danglowie h. wł.** IX 20-23; X 67.
- Daniłowiczowie h. Sas** VI 44, 350; VIII 457 *oraz tabl. Kossakowskich*; IX 67; X *tab. 2 Borkowskich*.
- Dedyński h. Gozdawa** X 36.
- Dębicy h. Gryf** VI 407; X 64.
- Dembinscy h. Nieczuja** IV, VI 118, 457; VII 330; VIII 8, 134; IX 203-204, 309; X 321.
- Dembinscy h. Odrowąż** IV, VI 118.
- Dembinscy h. Rawicz** IV, VII 138; VIII 461; X 130, 188, 189, 209, 241 *oraz tab. 1 Borkowskich*.
- Demblińscy, margrabiowie de Ville, h. wł.** X 222.
- Dembowsky h. Jelita** VIII 179; X 82, 192, 244.
- Dębsey h. Prawdzie II,** VII 31-32, 330.
- Dębscy h. Radwan** IX 170.
- Dęgowscy h. wł.** VII 21; IX 154; X 188.
- Dmiński h. Dołęga** VII 67.
- Dobiejewscy h. Wezele** VII *tab. Zarembów*.
- Dobiński h. Trąby** VI 250.
- Dobkowie h. Gryf** VI 114 *oraz tab. Czosnowskich*.
- Dobrogójscy h. Grabie** IX 56
- Dobrzyccy h. Leszczyc** VI 235; VII 188.
- Dobrzyńscy h. Ciolek** VI 309.
- Dobrzyński h. Jelita** VII 73.
- Doczy de Nagy Lucse h. wł.** X 204.
- Doenhoffowie h. wł.** VII 4, 142; VIII 36 do 37; X 103.
- Doliniański h. Habdank** VI 200; VII 65.
- Doliwowie z Mitosławia h. Doliwa** VI 61.
- Domaszewscy h. Jastrzębiec** X 191.
- Domiechowscy h. Prawdzie** VI 286; VII 4.
- Dorpowsky h. Leliwa** X 227.
- Dowborowie h. Przyjaciół** X 296.
- Dowgiałłowie h. Zadora** VI 27.
- Drągowscy h. Jastrzębiec** VII 65.
- Dreyse h. wł.** X 138.
- Drohojowscy h. Korczak** VII *tab. Kozłowskich*; IX 248; X *tab. 2 Borkowskich*.
- Druszkiewiczowie h. Bożawola** IX 155.
- Drwęscy h. Gozdawa** VI 256; X 270, 274, 276, 277.
- Drzewiecy h. Ciolek** VI 345, 363; X 93.
- Drzewiecy h. Nałęcz** VI *tab. Czosnowskich*; X *tab. 3 Borkowskich*.
- Dubalscy h. Korab** X 240.
- Dubrawscy h. Sas** IX 299.
- Dulscy herbu Przegonia** VII 42, 246, 247; VIII 481; X 83.
- Duninowie herbu Łabędź** VI 100; X 38 do 39.
- Dwerniecy herbu Sas** VI 188; VII 73.
- Dyszlewiczowie herbu Gozdawa** VII 202.
- Działowscy herbu Prawdzie** VI 430.
- Działyński h. Ogończyk** VI 118-119, 238, 471-472; VII 32, 322; VIII 114, 116, 178; IX 146, 309; X 56, 70 do 128, 161, 203.
- Dzieduszyccy h. Sas** IV, VI 356 *oraz tablica Czosnowskich*; VII 80; VIII 117; IX 25, 309; X 59, 112, 113, 242, 319 *oraz tablica 1 Borkowskich*.
- Dzierzanowscy herbu Gozdawa** VIII 115.
- Dzierżgowscy herbu Jastrzębiec** VI 301.
- Dziokowscy herbu Trąby** VI 371.
- Dzwonkowscy herbu Przegonia** IX 114.
- Dzwonowscy herbu Prawdzie** VI 199; VII 68 *oraz tabl. Kozłowskich*.
- Eckerberg vel Eckartsberg h. wł.** VIII 43.
- Engeströmowie h. wł.** VI 119-126; VII 8.
- Eydziałowiczowie - Giedrusowie h. Łuk napięty** VI 163-164.
- Eyssymontowie herbu Korab** VII 170.
- Fedorowiczowie h. Oginiec** IV, IX 309.
- Fihauzerowie h. wł.** II, VI 126 do 127; VII 32; X 128 do 129.
- Firlejowie h. Lewart** VI 44, 343, 349, 352, 355; VIII 434 do 435; X 202, 203.
- Flemmingowie herbu wł.** VIII 70, 77.
- Fredrowie herbu Bończa** VI 198, 199; VII 17, 56, 74, 75 *oraz tab. Kozłowskich*; VIII 36, 153, 460; X 60 *oraz tab. 1 Borkowskich*.
- Frysztańcy herbu Radwan** VII 295.
- Gadomscy h. Rola I i VII** 32-33; VIII 192.
- Gajewnicy herbu Doliwa** VII 216.
- Gajewscy h. Ostoja II,** VI 125, 127; VII 33 do 34, 93, 187, 330-331; VIII 134-135; 469; IX *tab.*; 25-27; X 137.
- Gajowscy herbu Sulima** IX 85.
- Galczyński herbu Sokola** VI 221.
- Galowsky ?** IX 296.
- Gamratowie herbu Sulima** X 188.
- Garczyński h. Sas odm.** VI 115, 275-276 *oraz tab. Bnińskich*; VII 330; VIII 460, 469; X 129-140.
- Garapichowie de Siehelburg h. wł.** IX 306.
- Gastrowscy h. Ślepowron I,** VI 79, 140, 472; VII 34, 85, 143; VIII 135; IX 309; X 321.
- Gawkowscy herbu Ślepowron** VII 65.
- Gedrojciowie herbu Hippocentaurus** IX 25.
- Gedymina potomstwo** VIII, *tab.*
- Gembartowie herbu Jastrzębiec** X 37.
- Gembiccy h. Nałęcz** IV, VI 127; VII 219.
- Geringerowie-Oedenberg herbu wł.** IX 167.
- Giećewiczowie h. Leliwa** VII 201; VIII 141.
- Giguel des Touses h. wł.** VI 111.
- Gissa herbu wł.** VI 239.

- Głizyccy h. Gozdawa V i VI** 127—135, 323; VII 135, 170, 331; IX 27, 310; X 82, 140.
Gleyden-Glower h. wł. X tab. 4 Borkowskich.
Glinkowie herbu Biała VII 223.
Glinsey herbu wł. IX 278.
Gliszczyńscy h. Jastrzębiec VI tablica Kwieleckich.
Głęboccy herbu Doliwa IX 114.
Głogowscy herbu Grzymała VI 146, 167; VII 240—241; IX 110; X tab. 2 Borkowskich
Głogowscy herbu Korab VI 277.
Głowacy herbu Prus Io VII 216.
Głuszkowscy herbu Rola IX 273.
Gniewoszowie herbu Rawicz X 240.
Gnińscy herbu Trach VI 216.
Godlewsy h. Gozdawa III, VI 135, 247; X 38.
Godyńscy herbu ? VII 223.
Golczowie herbu wł. VI 159—160.
Golejewscy herbu Kościesz VI 187.
Golińscy herbu Prawdzie VI 146, 287.
Golińscy herbu Zabawa Ilo VII 187.
Goławscy herbu Jastrzębiec VII 65.
Gołuchowscy herbu Leliwa VII 238.
Gořayscy herbu Korczak VI 329; VII 171.
Gořayscy h. Orla VI 277 oraz tab. Bnińskich
Gořczyńscy herbu wł. IX 72.
Gordonowie h. wł. I, VI 374, 472.
Górecy herbu ? IX 293.
Gořkowie h. Łódzia X 75, 140—169.
Górcy herbu Bożawola VI 448; VII 165.
Górcy h. Lewart X tab. 1 Borkowskich.
Górcy herbu Łódzia VI 50.
Górcy h. Nałęcz IV i V, VI 135, VII 142; VIII 4, 469; X 197.
Górcy herbu Pobóg IX 151.
Górcy herbu Poraj VIII 462.
Górcy herbu Slepowron VI 438.
Gořczyńscy-Ostrorogowie — zob. Ostrorogowie.
Gosiewscy herbu Slepowron VII 44.
Goślinowscy herbu Junosza X 37.
Gostawscy herbu Nałęcz VII 89.
Gostkowscy herbu Junosza VIII 163.
Gostomscy herbu Nałęcz X 190—191.
Gostyńscy herbu Gryzima VI 49.
Gostyńscy herbu Jastrzębiec VI 406.
Gozimirscy herbu Bończa X 134.
Grabiankowie h. Leszczyc V, VI 135—136, 356; IX 27.
Grabowscy h. Jastrzębiec VI 116.
Grabowscy h. Oksza III, VI 209; VII 34, 297; IX 203; X 303.
Grabowscy h. Pobóg VIII 159; IX 114.
Grabowscy h. Zbiświcz I, VI 136, 284, 466 oraz tab. Kwieleckich; VII 9, 34, 189, 331; VIII 136; IX 27—28, 241; X 181.
Grabinińscy h. Pomian VII tab. Kozłowskich.
Grabscy h. Wezele V, VI 136—137; VIII 469; IX 310; X 272.
Graewowie h. wł. VII 298.
Grange de la, d'Arquien, h. wł. IX 188.
Grawińscy h. Jelita VII 55 oraz tab. Kozłowskich.
Grocholscy h. Syrokomla VI 133, 135. VIII 113, 157.
Grochowscy h. Lubicz X 68.
Grodzińscy h. Gryf VI 226, IX 114.
Grodzińscy h. Kuszaba IX 203.
Groffé h. wł. VIII 466,
- Gromnicey h. Prawdzie VII** 237.
Gronowscy h. Wierzba IX 260.
Grothuzowie h. wł. IX 244.
Grotowscy h. Rawicz VII 249.
Grudzielscy h. Korab III, VI 95, 162.
Grudzińscy h. Grzymała VI 99, 100, 142, 256, 344; VII 6, 24; VIII 177; X 101, 128, 283.
Gruszczyńscy h. Poraj VI 213.
Gruszeccy h. Lubicz X tab. 4 Borkowskich.
Grzębscy h. Jastrzębiec VI 363.
Grzybowski h. Prus Ilo. VIII 439.
Grzymultowscy h. Nieczuja VIII 176; X 130.
Guldensternowie h. wł. VII 45.
Güntherowie h. wł. X 229.
Gumowscy h. Rola VI 197; VII 66—67; IX 260.
Gurowscy h. Wezele VI 96; VII 24, 188.
Gutakowscy h. wł. VI 137—143; X 301.
Gutowscy h. Slepowron X 171.
Gutrowie h. wł. X 287.
Hańscy h. Korczak X 224.
Hartinghowie h. wł. VII 203.
Hausnerowie h. wł. VII 165.
Hazowie z Radlic h. wł. IV, VI 86, 219.
Herbertowie herbu Pawęża VI 346; IX 288; X 162.
Hersztopyscy herbu Nałęcz X 272.
Heyde, von der, herbu wł. VIII tab. Kossakowskich.
Heydlowie h. wł. II, VII 238—239; X 321.
Heydensteinowie herbu wł. VII 44.
Hohendorffowie herbu Nabram IX 297.
Hohenzollernowie, książęta, h. wł. VIII 37.
Holsztynscy książęta, h. wł. VII 322; X 181.
Holszańscy herbu Hipocentaurus VIII 167; IX 279.
Holowczyńscy herbu Łabędź VIII 171.
Holynscy herbu Sas IX 150.
Hordynscy herbu Sas X tab. 3 Borkowskich.
Hornostajowie herbu Hipocentaurus VI 23; VIII 24.
Horwattowie herbu Pobóg VI 108; VIII 182.
Hosowscy h. Sas VI 143—153; VII 34—35, 66—67, 331.
Hozyszowie herbu wł. VI 266; IX 20, 137 do 138; X 174.
Hrebnińscy h. Ostoja VIII 136—142; IX 28, 155.
Hrehorowiczowie herbu Lubicz VII 203.
Hulewiczowie herbu Nowina IX 276; X tab. 4 Borkowskich.
Humnicy herbu Gozdawa VII 76; IX 298; X tab. 4 Borkowskich.
Hussarzewscy h. Prus i Sas VIII 157, 181.
Hylzenowie herbu wł. X 108—109, 228.
Ilńscy herbu Lis VI 131; X 22.
Iłowscy h. Ostoja IV, VI 153—154; VII 259, 332; X 141, 143.
Iwanicy herbu Pełnia X 15.
Iwanowscy herbu Łódzia X 279.
Iwińscy herbu Łódzia VI 92.
Izbińscy herbu Prawdzie VI 449.
Izdebscy herbu Pomian IX 6, 238.
Jablonowscy herbu Grzymała VII 239 do 241, 246 oraz tab. Kozłowskich; X 111.

- Jabłonowscy h. Prus IIIo, HI i IV**, VI 155 *oraz tab. Czosnowskich*; VII 35—37; VIII 42, 469—470; IX 173, 194, 246; X 222.
- Jachowscy**-Tryznowie herbu Gozdawa X 25.
- Jackowscy** herbu Ryś VIII 465; IX 267.
- Jahodyńscy** herbu Korwin IX 182.
- Jakubowscy** herbu Topór VIII 192.
- Janicey** herbu Rola X *tab. 1 Borkowskich*.
- Janiewscy** herbu ? IX 237.
- Janowscy** herbu Nałęcz X 291.
- Jaraczewscy h. Zaremba V**, VI 80, 81, 155, 204, 245, 473; VII 37, 219, 266; IX 22, 198; X 177, 268, 321—322.
- Jarocy** herbu Rawicz VI 406.
- Jarochowscy** herbu Przerowa VII 267; X 37.
- Jarochoy** herbu Rola IX 98.
- Jarostawscy h. Leliwa VI** 316—328; VII 276 do 279.
- Jaroszyńscy** herbu Korczak odm. VI 116.
- Jaruntowscy** herbu Prus IIIo VII 79—80; IX 267.
- Jaruzelscy** herbu Ślepowron VII 72; X *tab. 1 Borkowskich*.
- Jasińscy** herbu ? VI 180.
- Jasińscy** herbu Dołga IX 266.
- Jaszowscy** herbu Lubicz IX 145.
- Jaskólcscy** herbu Zaremba VI 167.
- Jazłowiecy** herbu Habdank IX 282.
- Jaźwińscy** herbu Grzymała VI 115 *oraz tab. Czosnowskich*; VII 242.
- Jaworscy** herbu Sas VII 250.
- Jelcowie h. Klamry X tab. 2 Borkowskich.**
- Jelenicy** herbu Korczak IX 174.
- Jelowicy** herbu wł. VI 116, 357, 362.
- Jędrzejewiczowie** herbu Podkowa VII 241.
- Jerzykowscy** herbu Ostoja X 37.
- Jezierscy** herbu Prus IIo i Nowina VI 101, 419; VII 165; X *tab. 2 Borkowskich*.
- Jeziorkowscy** herbu Rawicz VII 26.
- Jeziorkowscy** herbu Radwan IX 265.
- Jordanowie** herbu Trąby VI 405; IX 180, 181, 286; X *tab. 2 Borkowskich*.
- Judyocy h. Radwan VIII tab. Kossakowskich.**
- Jundziłłowie** herbu Łabędź VII 242.
- Junkiewiczowie** herbu Ślepowron X 68.
- Jurahowie**-Gedrojciewie h. Hipocentaurus VII 297.
- Jurjewiczowie h. Lubicz VIII** 436—437.
- Kaczkowscy** herbu Swinka X *tabl. 4 Borkowskich*.
- Kalinowscy** herbu wł. X *tabl. 1 Borkowskich*.
- Kaliszkowscy h. Nałęcz X** 36—37, 176.
- Kalksteinowie h. Koss II**, VI 70, 106, 155—157 *oraz tab. Kwileckich*; VII 8, 265; VIII 142, 481; X 322.
- Kalksteinowie-Osłowscy h. Koss X** 193.
- Kamieniecy h. Pilawa VI** 85; X 202.
- Kamieńscy h. Ślepowron VI tabl. Czosnowskich; IX 159.**
- Kamińscy h. Topór X tabl. 4 Borkowskich.**
- Kańscy** herbu Janina X *tab. 1 Borkowskich*.
- Karbothowie** herbu Trzy Buławy X 7.
- Karchowscy h. Preticz VI** 278; VII *tablica Zarembów*.
- Karczewscy** herbu Samson VI 219, 221.
- Karlińscy h. Ostoja X tab. 4 Borkowskich.**
- Karłowscy h. Prawdzie VI** 285.
- Karmińscy h. Wezele VII** 21—23.
- Karnkowscy h. Junosza VI** 112; VIII 436.
- Karscy** herbu Jastrzębiec VI 216; VIII 162; IX 146.
- Karśnicy** herbu Jastrzębiec VIII 432, 433, 457; IX 113, 114; X 276.
- Karwicy**-Duninowie herbu Łabędź VI 364; X 64.
- Kasnowscy h. Nałęcz VI** 156—170, 466; VII *tab. Zarembów*; VIII 143—152; IX 28, 270, 293; X 322.
- Kaszowscy h. Janina VI** 210; X 30.
- Kazanowscy h. Grzymała IX** 8; X 248.
- Kędzierzyńscy** herbu Belina VI 196; VII 55 *oraz tab. Kozłowskich*.
- Kempieńscy** herbu Niesobia IX 114.
- Kępscy** herbu Wierusz X 191.
- Kęszycey h. Nałęcz II**, VI 169, 189 *oraz tab. Kwileckich*.
- Kiecy** herbu Gozdawa VII 238; IX 163.
- Kielczewscy h. Pomian I**, VI 170.
- Kiersey h. Jastrzębiec VI** 276; VII 7, 260; IX 137; X 169—183.
- Kijewscy h. Świerzek VII** 19.
- Kisielowie-Kisłańscy h. wł. III**, VIII 470.
- Kitnowscy h. Cholewa X** 192, 194, 227.
- Kiwerscy h. Jastrzębiec IX** 23.
- Klemanowie h. Brochwicz X** 188.
- Klottowie** herbu Tarcza IX 154; X 63.
- Kmitowie** herbu wł. VI 330.
- Kmitowie h. Szreniawa IX** 95.
- Knutowie h. wł. X** 91.
- Kobylińscy h. Łódzia X** 303.
- Kochanowscy h. Korwin IX** 185.
- Koczorowscy h. Rogala V**, VI 102, 170—171, 466, 468 *oraz tab. Czosnowskich*; VII 37 do 38; VIII 470; IX 28—29, 274, 310; X 176, 273, 274.
- Kollowratowie**-Krakowscy h. wł. VIII *tablica Kossakowskich*.
- Kołaczkowscy h. Habdank VI** 286.
- Kołudzy h. Pomian X** 189.
- Komarowie h. Korczak VII** 201; IX 165; X 233, 304.
- Komicrowscy h. Pomian X** 184—197.
- Komorowscy h. Korczak VII** 188; 240—241, 246, 279; IX 7, 85, 89, 94, 97, 187, 190.
- Komuńscy h. Lis IX** 162.
- Konarscy h. Gryf III**, VI 171, 363.
- Konarscy h. Habdank VI** 64, 234.
- Konarscy h. Koło VII** 40.
- Konarzewscy h. Poraj X** 37.
- Konarzewscy h. Wręby odm. VI** 171—178.
- Konieczcy h. Odrowąż X** 27.
- Konieczpolscy h. Pobóg VI** 146, 270; IX 24, 187.
- Konopaccy h. wł. VII** 38—50; VIII 34; IX 29—30, 310; X 38—39.
- Konopkowie h. Nowina VII** 32, 79.
- Konoplańscy h. Nowina IX** 169.
- Korecy h. Pogoń lit. VIII** 26.
- Korniaktowie h. Krucini VI** 343.
- Korsakowie** herbu wł. VI 314; VIII 142; IX 154; X 69, 302—303.
- Korycińscy h. Topór VI** 193; VIII 438, 439.
- Korytkowie h. Jelita II**, VI 179; VIII 152; IX 30.
- Korytowscy h. Mora V**, VI 179—180, 218; 466, 473; VII 50, 145, 237, 238; IX 30—31, 310; X 58, 176, 275.
- Korzbokowie h. wł. VI** 63.

- Korzeniowscy h. Waga VI 217; X 251.
 Korwinowie h. wł. VI 198.
 Kościeleczy h. Ogończyk VI 74; VII 187; IX 92, 279; X 73.
Kościeleczy h. Ogończyk IV, VI 311; VII 50; VIII 470.
 Kosmowscy h. Lis odm. IX 294.
Kossakowscy h. Ślepowron II, VI 180; VII 50; VIII 152 *oraz tab.*; IX 31—56, 66—67, 69, 311 *oraz tab.*; X 17, 67, 197, 296, 297, 322.
Kossecey h. Rawicz I, VI 180.
 Kossowowie h. wł. VIII 137.
 Kossowscy h. Dołęga VI 450; VII 139, 147; IX 195.
 Kossowscy h. Jelita IX 267; X 130.
 Kostkowie h. Dąbrowa VI 52, 327, 337, 348; VII 40, 41, 44; IX 283; X 181.
 Koszutscy h. Leszczycy VI 95, 180, 258 do 262; VII 258; IX 1; X 181.
 Kotkowscy h. Ostoja VI 409, 420; VII 55 *oraz tab. Kozłowskich*.
 Kowalscy h. Wierusz VI 286; VII 187.
 Kownacy h. Ślepowron X 59.
 Kownacy h. Suchekomnaty IX 166; X *tab. 3 Borkowskich*.
 Kozietulscy h. Habdank IX 8, 163.
Kozłowsky - Bołestowie h. Jastrzębiec VI, 189—208, 466—467, VII 53—61 i *tab.*, 76, 241, 249; VIII 153, 465.
 Kozłowsky h. Poraj VII 55 i *tab. Kozłowskich*.
 Kozmian h. Nałęcz VI 99, 101; IX 63—65.
 Koźmińscy h. Poraj VI 238, 243; X 108.
 Koźniacy h. Lubicz IX *tab. Kossakowskich*.
Koziebrodzy-Bołestowie h. Jastrzębiec VI 180—189, 255; VII 51—53, 182; VIII 470 do 472.
Kraińscy h. Jelita VI 199, 205; VII 61—80 *oraz tab. Kozłowskich*; VIII 472; X 187, 322.
Krajewscy h. Leliwa VI 247; VII 80—85, IX 56.
 Krajewscy h. Trzaska VI 112—113 *oraz tab. Czosnowskich*.
 Krąkowsky h. Trąby VI 65 *oraz tab. Bnińskich*; VII *tab. Zarembów*.
Krasięcy h. Rogala z mitrą II, VI *przedmowa*, 198, 205, 209—212; VII 30, 86, 222, 246, 252; VIII 35, 153, 466, 472; IX 56; X 60, 214 *oraz tab. 2 Borkowskich*.
 Krasinicy h. Ślepowron VI 301, 365; VII 75, 92, 164, 163; VIII 435, 440; IX 70, 116, 163; X 40, 111, 130, *oraz tab. 1 Borkowskich*.
Kraszewscy h. Jastrzębiec I, VI 212, VIII 153—156; X 322.
 Kropińscy h. ? VI 115 *oraz tab. Czosnowskich*.
 Kruczkowscy h. Nowina X *tab. 3 Borkowskich*.
 Krużyńscy h. Prawdzie VII 45; X 227.
 Kryniccy h. Korab X 238.
 Kryszpinowie Kirschensteinowie h. wł. VII 45.
 Krzeszowie h. Leliwa VII 456.
 Krzycey h. Kotwicz VI 66, 216—217; VII 82; X 137.
 Krzyszkowscy h. Odrowąż VI 196, 205 VII *tab. Kozłowskich*.
 Krzywicy h. Lubicz IX 23.
 Krzywkowscy h. Półkozie X *tablica 3 Borkowskich*.
 Kucharsey h. Rola VI 93; X 35.
 Kucieńscy h. Ogończyk VI 431; X 73.
 Kuczborscy h. Ogończyk VI 430; X 73, 91.
 Kuczyńscy h. Ślepowron VII 230.
 Kudrewiczowie h. Łabędź VIII *tab. Kossakowskich*.
 Kulwińscy h. Bończa odm. VI 314.
 Kunaszowscy h. Radwan IX 167.
 Kunowscy h. Łódzia VI 159.
 Kurcewscy h. Szreniawa VII 210—211; IX 160.
 Kurdwanowscy h. Półkozie VI 251; IX 113, 256—257; X 239 i *tab. 2 Borkowskich*.
Kurnatowscy h. Łódzia VI 99, 212—221, 285, 473; VII 86, 88, VIII 466, 472—473; IX 56; X 195.
 Kuropatniccy h. Nieczuja VI 251.
 Kuszowie h. Drogosław VII 75; VIII 458.
 Kwiatkowscy h. Gryf X 310.
Kwiatkowscy h. Nowina IX 56—57.
Kwilecy h. Szreniawa VI *tab.*, 66, 97, 222, 473—474 *oraz tab. Bnińskich*; VII 86—95 *oraz tab. Zarembów*; IX 146; X 197—199, 274, 289, 309.
 Łanckorońscy h. Zadora VI 271; IX 8, 181.
 Larisch h. wł. X 58.
 Lascy h. wł. IX 210.
 Laskarisowie h. wł. X 302.
 Laskowscy h. Korab VI 344.
Lasocy h. Dołęga I, VI 129, 222—223; IX 6, 70, 97, 248; X 132, 199—200, 322.
 Lasotowie h. Rawicz VII 17.
 Lavalowie h. wł. IX 67 *oraz tab. Kossakowskich*.
Ledochowscy h. Szatawa I, VI 116, 195, 223—226, 363 *oraz tab. Czosnowskich*; VIII 466, 473; IX 259, 311—312; X 200, 322.
Lekszycey h. Warnia I, IX 312.
 Lenkiewiczowie-Ipohorscy h. Kotwicz X *tab. 4 Borkowskich*.
Leszczyńscy h. Wieniawa IV, VI 46, 56, 176; VIII *tab. Kossakowskich*; IX 287—288; X 103, 134, 210, 212—213.
 Lettowowie h. wł. X 249.
 Lewicy h. Rogala IX 300; X *tab. 4 Borkowskich*.
 Liehnowscy, książęta, h. wł. VI 167.
 Ligezowie h. Półkozie VI 329; IX 292.
 Liniewscy h. wł. X 23.
 Lipkowscy h. Brochwicz VIII 160.
Lipscy h. Grabie I, VI 111, 226, 243 *oraz tab. Bnińskich*; VII 28, 90, 96, 295, 332 *oraz tab. Zarembów*; X 38, 272, 302 *oraz tab. 1 Borkowskich*.
 Lipsy h. Łada IX 260.
 Lisiecy h. Drya IX 237.
 Lissowscy h. Mądrostki VII *tab. Kozłowskich*.
Lissowscy h. Jeż V, VIII 171.
 Lissowscy h. Ślepowron X 64.
 Lityńscy h. Grzymała VII 67.
 Lityńscy h. Sas IX 110, 111.
 Lubecey-Drucey h. Druck VIII 141; IX 276.
 Lubieniecy h. Rola X 24.
Lubomirscy h. Szreniawa V, VI 226—227, 363; VII 164; VIII 156—157, 462, 463 *oraz tab. Kossakowskich*; IX 67—68, 163, 188 do 189, 192, 282, 292; X 19, 112, 200—201.

- Lubowieccy h. Paprzyca VI *tab. Kwileckich*; VII 95.
- Lubrańscy h. Godziemba VI 40, 49, 461.
- Lubstowscy h. Leszczyc X 189.
- Lutomirscy h. Jastrzębiec VI 346.
- Lutomscy h. Szeliga VI *tab. Bnińskich*.
- Lwowsy - Ostrorogowie h. Nałęcz — *patrz Ostrorogowie*.
- Łący h. Korzbok I, VII 92—93, 96—97; X 93, 189.
- Łączyński h. Nałęcz VII 70; VIII 173 do 174; IX 116.
- Łasy herbu Korab IX 94; X *tab. 3 Borkowskich*.
- Łaskawscy h. Nieczuja VI 95.
- Łaszczone herbu Prawdzie VIII *tab. Kossakowskich*; IX 158.
- Łaszewscy h. Szeliga VII 69.
- Łaźniński h. Jelita I i VIII 157—158, 161; IX 146.
- Łazowsy h. Łada VI 199; VII 69—70 *oraz tab. Kozłowskich*.
- Łempiecy h. Junosza VII 170; IX 31, 57 do 71, 305, X 298.
- Łętowski h. Ogończyk VII 164.
- Łochoccy h. Junosza VI 311; VII 84; X 36, 176.
- Łodziński herbu Radwan X 92 *oraz tab. 4 Borkowskich*.
- Łodzie z Bnina h. wł. VI 28—74.
- Łokniccy h. Nieczuja VI 83.
- Łopaciński h. Lubicz IV, VI 227, 314, 474.
- Łopotowie herbu wł. VI 114 *oraz tab. Czosnowskich*.
- Łosiowie h. Dąbrowa VIII 36; X 60, 103 *oraz tab. 3 Borkowskich*.
- Łozkowie h. ? X 246.
- Łozszczowie h. ? VIII 169.
- Łubowie h. Lubicz VI 300.
- Łubiński h. Pomian VI 108, 134, 267, 270 do 271, 449; VII 97—179; 266; VIII 158; 473—474. IX 69, 71—72, 172, 305; X 201, 269, 278, 322.
- Łubkowsy h. Grabie X 240.
- Łukaszewiczowie h. Łuk odm. VI 227—231; VII 28.
- Łukomscy h. Szeliga VI 168.
- Łuszczewscy h. Korczak VI 432, VIII 436; IX 245; X 193.
- Łuszczyński h. Korczak II, VIII 158; IX 72.
- Łysakowscy h. Lubicz VII 68.
- Maciejowscy h. Golek X 202.
- Maćkiewiczowie h. Poraj IV, VI 474.
- Mażyński h. Swinka X 287.
- Makowiecy h. Pomian X *tab. 2 Borkowskich*.
- Makowscy herbu Ogończyk VI 96 *oraz tab. Bnińskich*.
- Malatesta h. wł. VII 193; VIII 173.
- Malczewscy h. Habdank VI 254, 257; VII 26.
- Malczewscy h. Tarnawa IX 275, 298.
- Małchowscy h. Habdank VI 235, 276, 287; X 176.
- Maliński h. Pietyroch X *tab. 2 Borkowskich*.
- Mallo h. wł. IX *tab. Kossakowskich*.
- Małachowscy h. Gryf VII 296.
- Małachowscy h. Nałęcz VI 101, 368; X 18, 95.
- Małyński h. Poraj IV, VI *tab. Czosnowskich*.
- Maniecy h. Sokola VII 24; X 36.
- Maniewscy h. Odrowąż VIII 437.
- Mańkowscy h. Zaremba I, VI 99, 137, 256 *oraz tab. Kwileckich*; VII 31, 94, 179; VIII 157, 158—161, 466—467; IX 245; X 236 do 237, 274.
- Manteufflowie-Kiełpiński h. wł. VII 141.
- Marcinkowscy h. Gryf VI 407; IX 183.
- Marsowie b. Noga III, VIII 161.
- Marszewscy h. Rogala VI 278, 309; VII 90; X 178.
- Masłowsy h. Samson VII 101.
- Massalscy h. wł. IV, VII 192; VIII 161, 163; IX 72.
- Matczyński h. Jastrzębiec II, VI 232.
- Matuszewscy h. Topór X 277.
- Mazowiecy i Sieradscy książęta, herbu wł. VI 318.
- Męciński h. Poraj I, VI 415; VII 233; IX 113; X *tab. 2 Borkowskich*.
- Melsztyński h. Leliwa VI 316 do 323, VII 276 do 279.
- Mełwiński h. Nowina VII 296.
- Mięczyński h. Suchekomnaty I i III, VI 232, 258 *oraz tab. Czosnowskich*; VII 95, 179, 188, 255; VIII 162; IX 241 do 242; X 323 do 324.
- Miaskowscy h. Bończa II; VI 278, 431; VII 265 *oraz tab. Zarembów*; IX 66, 260.
- Miaskowscy h. Leliwa II. VII 23.
- Michałowscy h. Poraj i Jasieńczyk VII 167; IX 69, 195.
- Micowscy h. Prawdzie IX 144.
- Mielecy h. Gryf VI 343.
- Mielecy-Aulokowie h. wł. III i VII 179—180; VIII 162.
- Mielżyński h. Nowina I, VI 61, 277, 474; VII 94, 163, 180—181; VIII 179, 474; X 201, 274.
- Mieszkowscy h. Odrowąż VI 239, 277.
- Mierzewscy h. Leszczyc VI 246, 274.
- Mieroszowscy h. Ślepowron VI 410.
- Mierowie h. wł. VII 241, 242.
- Mikersey h. Ostoja I, VI 232, 431, 474; VII 148; IX 10, 66.
- Milewscy h. Ślepowron IX 60.
- Milkowscy h. Habdank VII 139, 164.
- Mirecy h. Szeliga VI 252.
- Mirsky h. Białynia odm. IV, VII 181; IX 153, 154, 156—157.
- Misiowscy h. Jelita VI 410.
- Miszewscy h. Lubicz X 244.
- Mleczkowie h. Korczak i Doliwa I, VI 475; VIII 474.
- Młocy h. Prawdzie VI 374.
- Młodziejowscy h. Korab VI 236.
- Młodecy h. Półkoźcie II, VII 65, 181.
- Mniewscy h. Ogończyk IX 9.
- Mniszechowie h. wł. VI 310; VIII 35 *oraz tab. Kossakowskich*; IX 197 *oraz tab. Kossakowskich*; X 201—226.
- Mniszkowie h. Poraj I, VIII 162; IX 312.
- Moczydłowski h. Ślepowron V, VIII 162 do 163; IX 72—73.
- Moderowscy h. ? VIII 135.
- Modlibowscy h. Drya VI 79, 233—248, 467; X 131, 324—325.
- Modrzejowscy h. Rola VIII *tab. Kossakowskich*.
- Modzelewscy h. Pawęża X 244.
- Mohila h. wł. IX 91.

- Mohrenheim h. wł. X 333.
 Mojaczewscy h. Poraj VI 220.
 Mokronowscy h. Bogorya VI 112 *oraz tab. Czosnowskich.*
 Moldenhawer IX 22.
 Montault h. wł. X 224.
 Montbelli h. wł. VI 299.
 Montenuovo, książęta, h. wł. IX 209.
 Moraczewscy h. Cholewa X 179.
 Morawscy h. Dąbrowa VII 231.
 Morawscy h. Nałęcz VI 101, 107; VII 161 do 162, 165; IX 66, 68—69; X 175, 272, 323.
 Morsey h. Topór VII *tab. Kozłowskich*; X 40 *oraz tab. 4 Borkowskich.*
 Morsztynowie h. Leliwa VI 363; VIII 33, 49; IX 194, 195; X 19, 41.
 Moruńscy h. ? X 240.
 Morzycey h. Mora X 191.
 Mostowscy h. Dołęga VI 182; X 226—234, 253.
 Moszczeńscy h. Nałęcz VI 66, 69, 98, 455 do 457; VII 55; IX 140, 203, 305.
 Moszyńscy h. Łódzia VI 28—58; IX 159.
 Moszyńscy h. Nałęcz IX 203; X *tab. 4 Borkowskich.*
 Mottowie VI 87—88; X 263.
 Muchanow h. wł. X 233.
 Müller h. wł. VI 299.
 Mycielscy h. Dołęga V, VI 176, 236, 249 do 254, 267, 315, 370, 456 *oraz tab. Kwileckich*, VII 9, 89, 142, 188, 256, 322, 332; VIII 163, 474—475; X 82, 108, 137, 234, 274; 293, 325—326.
 Myszkowscy h. Jastrzębiec VI 355; IX 73 do 108, 187.
 Mytkowie-Wereszczatyńscy h. Lis VI 194.
 Nagorscy h. Ostoja X 202.
 Nakwascy h. Prus IIo. VI 112—113 *oraz tab. Czosnowskich*; IX 68.
 Nałęczowie h. wł. IX 247.
 Napiórkowscy h. Prus IIo. VI 415.
 Napruszewscy h. Grzymała VI 160; VII *tab. Zarembów.*
 Narkiewiczowie-Jodkowie h. Lis VI 116 *oraz tabl. Czosnowskich.*
 Naruszewiczowie h. Radwicz III, VIII 163.
 Narzymscy h. Dołęga VII 230.
 Nasierowscy h. Ślepowron X 22.
 Nawliccy h. wł. VI 138.
 Neipperg h. wł. IX 209.
 Neuhoﬀ-Ley h. wł. VII 86.
 Nieborscy h. Lubicz IX 163.
 Niedźwieccy h. Ostoja IX 299.
 Niegolewscy h. Grzymała I, VI 254 *oraz tab. Buińskich*; VII 259 *oraz tab. Zarembów*; VIII 163, 475; IX 312—321; X 94, 235.
 Niemojewscy h. Rola VII 4.
 Niemojowscy h. Wierusz III, VI 255, 271, 454, 467; VII 181; IX 9.
 Niemierzycowie h. Klamry VIII 18; IX 257.
 Niemierzycy h. Samson X 25.
 Niesiołowscy h. Nałęcz IX 304.
 Nieświdscy h. wł. IX 230—232.
 Niezabytowscy h. Lubicz X 61, 240.
 Nieżychowscy h. Pomian VI 284; X 276.
 Nitosławscy h. Dołęga IX 156.
 Noskowscy h. Łada VI 174, 301, 302, 346; IX 260.
 Obiezierscy h. Nałęcz VI 157.
 Obornicy h. Habdank VII 4.
 Oberscy h. Roch VI 430.
 Obuchowiczowie h. wł. VII 9; IX 151.
 Ociescy h. Jastrzębiec VI 347.
 Odrowążowie h. wł. VI 326—327, 337; IX 282.
 Odyńcowie h. wł. II, VIII 476.
 Ogińscy h. wł. V, VI 138; VIII 35, 164 do 165, 169, 171, 463; IX 6, 258; X 211, 241, 249.
 Okęccy h. Radwan X 236.
 Olędzcy h. Rawicz VIII 44.
 Oleśniacy h. Dębno III, VI 342; VIII *tabl.*
 Olewińscy h. Ostoja VI 286.
 Olizarowie h. Radwan sowity VI 165—166; IX *tabl. Kossakowskich*; X *tab. 1 Borkowskich.*
 Olszewscy h. Ślepowron X *tab. 1 i 3 Borkowskich.*
 Olszewscy h. Prus IIo. VII 70; VIII 441.
 Onyszkiewiczowie h. Jacyna X 305—306.
 Opacscy h. Prus IIlo. III, VI 112.
 Opalińscy h. Łódzia VI 28—56, 88, 176, 239, 461; VII 6, 321; VIII 176; IX 89, 290.
 Oporowscy h. Sulima VI 84—85.
 Oppenowie h. wł. VII 189.
 Orańscy-Woynowie h. Kościeszka VIII 192.
 Ordęgowie h. Łódzia IX 22.
 Orgis v. Rutenberg h. własnego VIII *tab. Kossakowskich.*
 Orańscy książęta h. wł. VIII 113—114.
 Orłowscy h. Lubicz VII 232; IX 145.
 Orsettowie h. wł. VI 431, 449; VII 168; IX 248.
 Orzechowscy h. Oksza VII 64.
 Orzeszkowie h. Korab X 30.
 Oskierkowie h. Murdelio IV, VI 130—131, 134, IX 145.
 Ossolińscy h. Topór VII 75, 166; X 84, 214.
 Ostaszewscy h. Ostoja IX 300; X 235—244.
 Ostrorogowie, Gorzeńscy - Ostrorogowie, Lwowsy - Ostrorogowie i Prusimscy - Ostrorogowie h. Nałęcz I, VI 49, 118, 153, 159, 255, 256, 410, 473; VII 6, 93, 181—189, *oraz tab. Zarembów*; VIII 165—166, 175, 177; IX 99, 310.
 Ostrogscy h. wł. VI 334, 348; IX 277—285; X 161—162.
 Ostrowscy h. Gryf VI 195; VII *tab. Kozłowskich.*
 Ostrowscy h. Grzymała IX 6, 8.
 Ostrowscy h. Korab VI 58; IX 159, 160, 161.
 Ostrowscy h. Leliwa VI *tab. Czosnowskich.*
 Ostrowscy h. Rawicz VI 194; VII *tab. Kozłowskich*; VIII 160, 466, 467; IX 69, 205; X 230.
 Ostrowscy h. Topór VI 97, 284; VII 256; X 170, 187.
 Oszczewscy h. wł. X *tab. 1 Borkowskich.*
 Otoccy h. Prus Io. VII 68.
 Otwinowscy h. Gryf VI 413.
 Ozierowie h. wł. X 25.
 Ożarowscy h. Rawicz VII 232, 243.
 Pachniewscy h. Rawicz VII 190—192.
 Paciorkowscy h. Gryf edm. IX 112—115.
 Pacowie h. Gozdawa V, VI 255; VII 44, 193; VIII 166—172; X 210.

- Pagowscy h. Pobóg II**, VI 113; VII 20; VIII 476; IX 167.
- Pakoszowie h. Prawdzic IV**, VII, 201; VIII 139.
- Pakowscy h. Jastrzębiec VI** 145.
- Pałędzcy h. Ogończyk IX** 266.
- Pampowscy h. Gozdawa VIII** 176.
- Paparowie h. wł. IX**, 108—112.
- Parczewscy h. Nałęcz I**, IX 321; X 174, 244.
- Paszkowscy h. Zadora X tab. 4 Borkowskich.**
- Pawłowscy h. Półkozic X** 130, 192.
- Pawłowscy h. Wierzbna VI** 67, 173, 236, 241; VII 97; X 129, 136, 280—294.
- Peplowscy h. Gozdawa X tab. 1 Borkowskich.**
- Piaseccy h. Janina X** 248.
- Piastowie**, książęta na Brzegu, Lignicy i Opolu h. wł. VIII 37.
- Pięgłowsy h. Nałęcz II**, VI 127, 373, 410, 421; IX 182.
- Pieniążkowie h. Odrowąż VI** 346; IX 10.
- Pietruscy h. Starykoń VII** 240—241; IX 137, 301.
- Pigłowscy h. Sokola VII** 6, 82.
- Pileccy h. Leliwa VI** 44.
- Pillowie h. wł. VII** 69—70 *oraz tab. Kozłowski.*
- Pinińscy h. Jastrzębiec VI tab. Czosnowskich.**
- Piotrkowscy h. Nieczuja VII** 24.
- Piotrowscy h. Junosza II**, VIII 173.
- Piotrowscy h. Swinka VI** 169.
- Platerowie h. wł. III**, VI 255—256, 468, 475; VII 193; VIII 117, 173, 476; IX 116, 150—151, 174, 209, 306; X 228, 244—245, 252, 326.
- Ploniackiewiczowie h. wł. IX** 155.
- Pniewscy h. Nałęcz VI** 134.
- Pociejowie h. Waga X** 245—252.
- Podberezcy-Druccy h. Gozdawa odm. VI** 350; VIII 168.
- Podhorscy h. Brodzie VII** 197.
- Podkańscy h. Brochwicz VI** 417; VIII 448.
- Podosecy h. Junosza X** 239.
- Pogorzelscy h. Wezele VI** 175.
- Pohoreccy h. Sas VII** 192.
- Poklateccy h. Pomian VII** 223.
- Poklewscy - Koziellowie h. wł. VI** 227.
- Polentz h. wł. VIII** 178.
- Polubińscy h. Jastrzębiec VII** 282.
- Poniatowscy h. Ciołek VIII** 50—51; X 211.
- Ponikiewscy h. Trzaska II**, VI 193, 256; VII tab. Zarembów; X 326.
- Ponitscy h. Łódzia V**, VI 61, 102, 256—257, 458; VII 6, 69, 91, 95, 193, 220, 296, 332. VIII 173—174; IX 271, 321, X 174, 270, 272.
- Popielowie h. Sulima VI** 344, 416; VII 168; IX 68.
- Poreczyńscy h. Jastrzębiec VI** 114 *oraz tab. Czosnowskich.*
- Porębscy h. Nabram IX** 97.
- Poręcy h. Korybut IX** 232—233.
- Potoccy h. Pilawa I**, VI 112, 113—114, 239, 252, 258, 311, 348, 365, 370, 475 *oraz tab. Czosnowskich i Kwileckich*; VII 7, 91, 95, 157, 168, 170, 194, 241, 243, 332; VIII 175, 179, 431, 476—477 *oraz tab. Kossakowskich*; IX 66, 69, 116, 117, 163, 188, 193, 194, 199, 205, 209, 272, 321 *oraz tab. Kossakowskich*; X 113—117, 128, 211, 224, 233, 244, 250, 252, 315 *oraz tab. 1 i 2 Borkowskich.*
- Potulicey h. Grzymała VI** 50; VIII 175—182; IX 68, 117, 180, 196; X 93, 106.
- Potworowscy h. Dębno I**, VI 69, 214, 217, 258 *oraz tab. Kwileckich*; VII 194, 332—334 *oraz tablica*; VIII 182, 477—480; IX 117—119; X 195, 326.
- Prądyńscy h. Grzymała III**, VI 235, 258, 475; VII 334—335; IX 321; X 189, 326.
- Prążmowscy h. Belina VI** 354; VIII 440.
- Proscy h. Samson VI** 51, X 289.
- Prószyńscy h. Lubicz IX** 22.
- Pruscy h. Leliwa VII** 172; X 275.
- Prusimscy-Ostrogowscy h. Nałęcz** — patrz Ostrogowscy.
- Pruszkowscy h. Leliwa IX** 137 do 138.
- Przebendowscy h. wł. VI** 98; IX 194; X 43.
- Przedwojowscy h. Odrowąż VII** 67; X tab. 3 Borkowskich.
- Przedrzyńscy h. Jastrzębiec VI** 463.
- Przerębscy h. Nowina VI** 344, 364; VIII 462 IX 8, 97.
- Przetoccy h. Nałęcz VI** 275, 276.
- Przędziewicz h. Roch III** o X 228 do 229.
- Przyborowscy h. Sulima VI** 454.
- Przyjemscy h. Rawicz VI** 46, 47, 48, 239.
- Przyłęccy h. Szreniawa IX** 187.
- Przyłuscy h. Lubicz I**, VII 322; IX 184; X 38, 253.
- Pstrokońscy h. Poraj VII** 216 *oraz tab. Kozłowski.*
- Pszonkowie h. Janina IX** 98.
- Puciatowie h. Syrokomla VII** 200.
- Puszetowie h. wł. VI** 422; VIII 461.
- Pułascy h. Slepowron VIII** 182 do 430, 467; IX 119 do 133, 159, 321—322.
- Racęscy h. Pomian VI** 168.
- Raczyńscy h. Nałęcz VI** 153, 268; VII 254; IX 116; X 106—107, 265.
- Radlińscy h. Gryf X tab. 1 Borkowskich.**
- Radolińscy h. Leszczyc VI** 94, 258—272, 468; VII 7, 91, 97, 142, 194; X 136, 137, 268.
- Radomiecy h. Kotwicz VI** 241—243 *oraz tab. Bnińskich*; VII 143; X 105, 133—134, 272.
- Radonscy h. Jasieńczyk III**, VI 272, 476; VII 194—195, 265; IX 160, 322; X 37, 177, 181, 274.
- Radoszewscy h. Oksza VI** 272.
- Radzewscy h. Łódzia VII** 188.
- Radziejowscy h. Junosza VI** 343.
- Radzikowscy herbu Ogończyk VII tab. Zarembów**; X 73.
- Radziwiłłowscy h. Lubicz VI** 117, 250, 285 *oraz tab. Czosnowskich*; VII 10, 145.
- Radziwiłłowie h. Traby IV**, VI 272 do 273, 448, 468, 476; VII 75, 92, 195, 231, 297; VIII 116, 118, 172, 431, 480; IX 67, 133 do 134, 282, 322; X 19, 98, 230, 232, 250, 251, 252, 253—254.
- Rakowscy h. Gryf VI** 130, 133.
- Rakowscy h. Trzywdar VII** 76.
- Ramultowie h. wł. IX** 134—140; X 266 *oraz tablica.*
- Raszewscy h. Grzymała I**, VI tab. Kwileckich; VII 256, IX 140.
- Ratynieccy h. Nikszyc VI** 108.
- Rayscy h. Korab VII** 188.
- Rckowscy h. wł. VI tab. Kwileckich**; VII 209 do 210.
- Reuttowie h. Gozdawa VIII** 139.

- Reyowie herbu Oksza VI 114 *oraz tab. Czosnowskich*; VII 241.
- Richthofenowie h. wł. VI 419, 463.
- Rogalińscy h. Łódzia VI 107, 205, 243, 273 do 294; VII 26 do 27, 195—196, 245—246, 335—337 *oraz tab. Kozłowskich*; VIII 480; IX 140; X 131, 283, 287—288.
- Rokossowscy h. Glaubicz VII 80, 260.
- Rokszycey h. Pobóg VIII 439.
- Romanowie h. Słepowron X 36.
- Romanowscy h. Bożawola IX 10.
- Romerowie h. Jelita VI 196; VII 55 *oraz tab. Kozłowskich*.
- Römerowie h. wł. V, VI 196—197, 253 do 294; IX 140, 173.
- Ronik'erowie h. Gryf IV, VI 294; VII 232; IX 141; X 254 do 262.
- Rościszewscy h. Junosza VI 112.
- Rostowscy h. Topór IX 150.
- Rostworowscy h. Nałęcz VI 157, 179; VII 9, 225; VIII 179, 460; IX 68, 69.
- Roszkowscy Górkowie h. Łódzia X 140—145.
- Rottermundowie h. wł. X 111.
- Rozbicey h. Szreniawa VI 160; VII 87, 179.
- Rozdrażewscy h. Doliwa odm. II, VI 80, 294; VIII 480; IX 94; X 35.
- Różnowie h. Gryf V, VI 406; IX 151, 298, 302.
- Różniący h. Rola VII 72.
- Różnowscy h. Nowina II, VI *tab. Bnińskich*; VII 89, 165; X 33, 131, 326.
- Różycey h. Rola VI 194, 205 *oraz tab. Kozłowskich*.
- Różycey h. Poraj VII 55.
- Rucey h. Jastrzębiec X *tab. 2 Borkowskich*.
- Rudniący h. Lis IV, VI 276; IX 141 do 142, 154.
- Rudniący h. Rudnica VII 139.
- Rudominowie h. Trąby IV, VI *tab. Czosnowskich*; VII 337.
- Rudzey h. Prawdzie VI 115 *oraz tab. Czosnowskich*.
- Rulińscy h. Korab I, VI 251, 294; VII 197, 337, 338; IX 63; X 262.
- Rupniewscy h. Szreniawa X *tab. Ramułtów*.
- Russanowscy h. Trąby VIII 158; IX 142 do 148; X 56.
- Russowscy h. Zadora VI 271.
- Ruszczyccowie h. Lis VII 192.
- Rutkowski h. Pobóg III, VII 256; IX 303; X 263, 326.
- Rutowscy h. wł. X 55.
- Rybińscy h. Wydra VIII 38.
- Rychłowsy h. Nałęcz VI 247, 248; IX 163.
- Rychterowie h. Pelikan VI 411.
- Rydzynscy h. Wierzbna, VI 278, 279 *oraz tab. Bnińskich*; VII 89; IX 240; X 144, 280 do 291, 292.
- Rykowscy h. Rogala VII 31.
- Rzeczycey h. Janina VII 238.
- Rzeczyński h. Kościeszka X *tab. 3 Borkowskich*.
- Rzewuscy h. Krzywda VII 66; IX 8, 163, 256 do 257 *oraz tab. Kossakowskich*; X 224 *oraz tab. 2 Borkowskich*.
- Rzyszczowscy h. Pobóg X *tab. 4 Borkowskich*.
- Saczkowie h. Wręby X *tab. 1 Borkowskich*.
- Sadkowscy h. Rola VI 108.
- Sadowscy h. Nałęcz I; VII 197, 338.
- Sakowscy h. ? VI 81.
- Salisch h. wł. IX 22.
- Salmonowiczowie h. Szasor IX 164; X 68.
- Sanguszkowie h. Pogoń lit V, VI 112, 237 294—295; VIII *tab. potomstwa Gedymina* IX 67, 199, 287; X 56, 263.
- Sapiehowie h. Lis IV i V, VI 242, 251, 295 do 296; VIII 108, 169, 170, 171, 181, 467 480; IX 67—68, 189; X 233, 246—247.
- Sarbiewscy h. Prawdzie IX 100.
- Sarnercy h. Słepowron II, VI 296, 302, 374 VII 338.
- Sasuliczowie h. Sas VII 296.
- Schiffer h. wł. VI 300.
- Schlichtingowie h. wł. 65, 86; VII 88.
- Scipionowie h. wł. VI 365.
- Szczaniący h. Osorya I, VI 123, 296; VII 24 172, 338—339; VIII 431; IX 11, 148; X 173 263.
- Szczawińscy h. Prawdzie VI 112; X 134, 188.
- Szcygniewscy h. Jelita IX 179.
- Selmiczka h. wł. VI 406.
- Seredi h. wł. IX 281.
- Siarczyńscy h. Sas VII 76.
- Siadłecy h. Grzymala VII 76; IX 138.
- Sielawowie h. wł. VII 197—209; IX 148, 174.
- Siekierzyńscy h. Zadora X 229.
- Sieklucy h. Trzaska VIII 3.
- Siemianowscy h. Grzymala VI 414.
- Siemaszkowie h. Łabędź X 30.
- Siemońscy h. Ostoja X 191.
- Sieniawscy h. Leliwa VIII 72.
- Sieniński h. Dębno III, VIII *tablica*; IX 9.
- Sienkiewiczowie h. Leliwa X 193.
- Sierakowscy h. Dołęga VIII 456.
- Sierakowscy h. Ogończyk I, VI 296—297 VII 216; IX 322—324; X 268.
- Sieroszowscy h. Nabram VII 265, 266.
- Sikorscy h. } Cietrzew X 194, 276.
} Lis X 239.
- Skalawscy h. Nałęcz VI 239.
- Skarbkowie h. Habdank VI 114, 115, 43 *oraz tab. Czosnowskich*; IX 20.
- Skarzyński h. Bończa II, VI 180 *oraz tab. Kwileckich*; VIII 467; IX 245; X 315.
- Skoroszewscy h. Habdank VI 204, 299.
- Skorulscy h. Kościeszka VIII *tab. Kossakowskich*.
- Skórzewscy h. Drogosław IV, VI 159, 24 287, 297, 476 *oraz tab. Czosnowskich*; V 23, 27, 209, 221, 264; VII 339; VIII 18 432, 480, IX 148—149, 324—327; X 11 137, 263—264, 276, 326.
- Skotniccy h. Bogorya VII 70.
- Skrzetusey h. Jastrzębiec X 238.
- Skrzyński h. Zaremba VI 114, 363 *oraz tab. Czosnowskich*; VII 248.
- Ślesinscy h. Wieniawa VII 141.
- Śliwicy h. Jelita VI 70.
- Śliżniowie h. wł. IV, VII 201.
- Sławianowscy h. Korona X 188.
- Słomowscy h. Grzymala X 144.
- Słoneccy h. Korab VII 79.
- Słubicey h. Prus I o. IX 9; X 323.
- Słucey h. wł. IX 279.
- Słupcey h. Rawicz VI 76, 112.
- Słupscy h. Leszczyc VI 64.
- Smarzewscy h. Zagłoba VII 76.
- Smigielscy h. Łódzia VI 28—61, 296, 4 468.

- Smogulec h. Grzymała VI 215.
 Snopkowscy h. Rawicz VII 66; IX 67.
 Sobańscy h. Junosza VI 67, 114—115, 133; VII 161—164, 165; VIII 181; IX 145.
Sobańscy h. Radlica IX 149—151.
 Sobiescy h. Janina VI 255, 350; VII 63; VIII 457, 460; IX 67, 188, 292.
 Soboccy h. Doliwa X 165.
 Soboccy h. Nałecz VI 102—103; X 171—172.
 Sobolewscy h. Ślepowron VI 139, 140, 299; VII 92; X 299.
Sokolnicy h. Nowina III. VI 236, 287, 297, 476—477; VII 209, 210, 339; IX 71; X 264, 270.
 Sokołowscy h. Korab X *tabl. 1 Borkowskich.*
 Sokołowscy h. Ogończyk VI 431.
 Sokołowscy h. Pomian X 36, 74, 310.
 Sołohubowie h. Prawdzie IX 66.
Soltanowie h. wł. II, VII 339; X 229, 251 do 252, 326.
 Sołtykowie h. wł. VI 416, 417, VII 171; IX 67—68.
Stablewscy h. Oksza I. VI 298, 477, VII 2, 209—211, 339; IX 151; X 275, 326—327.
 Stabrowscy h. Lubiec VII 214.
 Starzewscy h. Jastrzębiec VII 101.
 Staremburg h. wł. VIII 460.
Stadnicy h. Szreniawa III, VI 1—26, 298, 368, 420; VII 165, 233 *oraz tabl. Kozłowskich:* VIII 34, 171, 432—433, 480; IX *przedmowa*, 151, 301; X 111, 202, 209 *oraz tabl. 2 Borkowskich.*
 Stanisławscy h. Pilawa VI 238; VIII 44.
 Stanisławscy h. Sulima X 181.
 Stanisławscy h. Pobóg X 243.
 Stanowie X 201.
 Starzechowscy h. Nieczuja VI 198; X *tabl. 2 Borkowskich.*
Starzyńscy h. Lis VI 115, 202, 204—205, 294; VII 26, 60—61, 211—253, 256, 322 *oraz tabl. Kozłowskich;* VIII 433, 480—481; IX 152; X 264.
 Starzyński h. Doliwa VI 315; X 243.
 Stawscy h. Korezak X 210.
 Stawscy h. Leszczyc VI 235.
Stecy h. Radwan X 1—34.
 Stępkowscy h. Suche Komnaty VI 310; VIII 461; X 241.
 Stętkiewiczowie - Zawiercy h. Kościeszka VIII 171; IX 256; X *tabl. 2 Borkowskich.*
 Stjerneld h. wł. VII 8.
 Stojowscy-Jordanowie h. Traby VI 409.
 Strojnowscy h. Strzemię VI 356, 366.
 Strzałkowscy h. Prawdzie VII 66.
Strzeleccy h. Oksza VI 167; X 264—266.
 Suchodolscy h. Janina X *tabl. 1 Borkowskich.*
 Suchorzewscy h. Zaremba VII 260.
 Suffczyński h. Szeliga VII 192.
 Sulatyccy h. Sas VIII 157, 159, 434.
 Sulczyccy h. Junosza IX 28.
 Sulgostowsy - Duninowie h. Łabędź X 181.
Sułkowie h. Sulima IV, VI 246, 298—299; VII 322—324; IX 195.
 Sumiński h. Leszczyc X 188.
 Sumowscy h. Topór X 8.
 Surynowie h. Sas IX 150; X 4.
 Suscy h. Pomian X *tabl. 4 Borkowskich.*
Swidercy h. Lubiec II, VI 299; VII 339—340.
 Swidziński h. Półkozie VII 230; VIII 458; IX 206—207.
Święciecy h. Jastrzębiec VI 301—314 *oraz tabl. Bnińskich;* VII 189, 340 *oraz tabl. Zaremboń;* IX 152; X 293.
 Świerzewscy h. Pomian X 68.
 Świętosławscy h. Pomian VIII 192.
 Szweykowscy h. Ogończyk VI 186.
Swinarscy h. Poraj VI 204, 267—268; VII 37, 197, 220, 253—276, 298; VIII 481—482; IX *tab. Kossakowskich.*
Sypniewscy h. Odrowąż II, VII 276, 340.
 Szamotulscy h. Nałecz VI 322, 325; X 148.
 Szaniawscy h. Junosza VI 250, 365; VIII 460.
 Szaszkiewiczowie h. wł. VI 133.
Szaumanowie - Szumscy h. wł. IX 152—157; X 69.
 Szczerscy h. Szeliga VII 27.
 Szczepański h. Dołęga VII 44, 297.
 Szczubielscy h. Krzywda X *tab. 3 Borkowskich.*
Szczytowie-Niemiryczowie h. Jastrzębiec IV, VI 314—315; VII 75, 201; IX 157 *oraz tabl. Kossakowskich;* X 230, 298, 303, 327.
Szczytowie-Zabielscy h. Radwan IV, IX 170.
 Szembekowie h. wł. I, VI 315; VII 156, 276, 340; VIII 467, 482—483; IX 157, 198, 270, 327; X 212—213.
Szeptyccy h. wł. I, VI *tabl. Czosnowskich;* X *tabl. 1 Borkowskich.*
 Szernetowie h. Dołęga IX 144.
Szłubowscy h. Ślepowron I, VII 168, 170; IX 244.
Szoldrscy h. Łódzia I, VI 96, 114, 276, 315, 468 *oraz tabl. Bnińskich;* VII 219, 224 *oraz tabl. Kozłowskich i Zaremboń;* VIII 461, 490, 493; X 105, 134, 241, 266—267, 327.
 Szostakowscy h. Łabędź IX 6.
 Szpakowscy h. Belina VIII 139.
 Szuyscy h. Pogoń lit. VIII 169.
 Szumanowie X 37.
 Szumbarscy-Bohowitynowie h. Korezak VIII 21—22.
 Szumlański h. Korezak VI 114, 146 *oraz tabl. Czosnowskich;* VII 72.
 Szydłowieccy h. Odrowąż VI 334, 345.
 Szydłowscy h. Lubiec VI 140, 430; IX 246.
 Szymanowscy h. Ślepowron VII 167.
Szyrynowie h. wł. IV, VII 202; IX 154, 156.
 Szyszkowie h. Dołęga VIII 140.
Taczanowscy h. Jastrzębiec VI 70, 83, 102, 253, 256, 315, 466, 468—469; VII 149; VIII 433; IX 157—158; X 267—279.
 Tarasowiczowie h. Krzywda IX 23.
 Targoniński h. Ostoja IX 173—174.
 Tarłowie h. Topór VIII 27 *oraz tabl. Kossakowskich;* IX 85, 192, 232; X 105, 211.
 Tarnawieccy h. Jastrzębiec X *tab. 4 Borkowskich.*
Tarnowscy h. Leliwa VI 316—400; VII 276 do 279, 434; IX 280; X 279, 327.
 Tarnowscy h. Rola VI 336, 342; VII 216; X *tab. 1 Borkowskich.*
 Tauffkirchen h. wł. VII 93.
 Tęczyński h. Topór VI 40, 56, 342; IX 93, 94;
 Tomicey h. Łódzia VII 42; X 277.
Topiński h. Topoln II, VI 400.
 Topolscy h. Ogończyk IX 114.
 Trąpczyński h. Drya X 293.

- Trampezyńscy h. Topór VII 20; X 37—38.
 Trautmansdorf h. wł. VIII 171.
 Trepkowie h. Topór VI 193.
 Trembińscy h. Rogala VII 225, 229.
 Tryznowie h. Gozdawa VIII 170; X 246.
 Trzeińscy h. Rawicz IX 22, 114.
 Trzebińscy h. Habdank IX 66.
 Trzebińscy h. Łabędź VI 115 *oraz tab. Czosnowskich*.
 Trzebuchowscy h. Ogończyk VI 56; X 74, 134, 188.
 Trzeciecy h. Strzemię VI 405, 408; VII 74.
 Tuchółkowie h. Korzbok VI *tab. Bnińskich*; X 135, 190.
 Tuczynscy h. wł. VI 41; VII 187.
 Turnowie h. wł. III, VI *tab. Kwileckich*; VII 93, 258, 280; IX *tab. Kossakowskich*; X 274.
 Turobojscy h. Bończa VI 236, 238.
 Turowscy h. Roch II o. IX 8.
 Twardowscy h. Ogończyk VI 87 *oraz tab. Bnińskich*; VII *tab. Zarembów*; X 311.
 Tworzyañscy h. Habdank VI 278.
 Tymowscy h. Sas VI 448; IX 158—161; X 327.
 Tyszkiewiczowie h. Leliwa V, VI 401, 451, 477; VII 280; VIII 3, 17, 434, 456; IX 66, 282—283, 286; X 279—280, 298, 303.
 Tyzenhauzowie h. Bawół IV, VIII 172; IX 161—162.
 Tyzlerowie IX 22.
 Ufniarscy h. Jastrzębiec VI 205; VII 248 *oraz tab. Kozłowskich*.
 Ujazdowscy h. Jasienicyk X *tab. 3 Borkowskich*.
 Ujejscy h. Szreniawa VI 411; VII 79—80, 196; VIII 436.
 Ulanowscy h. Sulima X 302.
 Ulatowscy h. Jastrzębiec I, VI 401; VII 280; IX 295.
 Umińscy h. Cholewa VI 97.
 Uniatcy h. Sas VII 221 *oraz tab. Kozłowskich*.
 Unrugowie h. wł. I, VI 213, 214, 221, 401 *oraz tab. Bnińskich*; VII 280, 324.
 Urbanowscy h. Pomian VI 239.
 Urbanscy h. Nieczuja VII *tab. Kozłowskich*; X 36.
 Ustrzycecy h. Przestrzał VI 353, 376 X *tab. 1 Borkowskich*.
 Vista Alegre h. wł. VIII 113.
 Wałewscy h. Roch II o. I i IV, VI 270, 448; VII 340; IX 22, 159, 209, 327 *oraz tab. Kossakowskich*; X 18, 222, 327.
 Waldstein h. wł. VIII 52, 64, 79 *oraz tab. Kossakowskich*.
 Waliocy h. Łada IX 8, 162 do 165.
 Walknowscy h. Wierusz X 176.
 Wallis h. wł. VI 187.
 Wańkowiczowie h. Lis X 229.
 Wapowscy h. Nieczuja VIII 457.
 Warszycy h. Habdank VI 349; X 249.
 Warzycecy h. Trąby VI 419.
 Wasilewscy h. Drzewica IX 166 do 169.
 Wasilewscy h. Ostoja IX 169 do 170.
 Wąsoccy h. ? VI 77.
 Wąsowiczowie-Duninowie h. Łabędź, V, VI 198; IX 68.
 Wawrzecy h. Rola IV, X 303.
 Wedelscy h. wł. VI 220.
 Węgieńscy h. Wieniawa VI 274, Węgleńscy herbu Szreniawa X *tab. 1 Borkowskich*.
 Węglińscy h. Godziemba VI 151.
 Weissenhoffowie h. Łabędź VII 165; IX 170 do 176.
 Werdownie h. wł. X 130.
 Węsiercy h. Belina III, VI 276 *oraz tab. Bnińskich*; VII 260, 280—281, 340; X 190, 275.
 Wesslowie h. Rogala VIII 460; IX 197—198.
 Weyherowie h. wł. VII 5; VIII 178.
 Wężykowie h. Wąż VII 28, 143.
 Wielogłowsy h. Starykoń VI *tab.*, 401 do 428; IX 178.
 Wielopolscy h. Starykoń VI 98; VIII 179, 181, 458; IX 11, 117, 176—228.
 Wielowiejsy h. Półkozic VII 44.
 Wiercińscy h. Ślepowron VI 416; IX 63.
 Wierzbinińscy h. Nałęcz VI 169; VII 8, 145 do 146; VIII 158; X 37.
 Wierzbowsy h. Jastrzębiec VI 185, 353 *oraz tab. Bnińskich*; VIII 460.
 Wiktorowie h. Brochwicz VII 74; X *tab. 2 Borkowskich*.
 Wilczewscy h. wł. VIII 460.
 Wilczopolscy h. Nieczuja VII 47; IX 29.
 Wilgierdowie h. Bończa VI 138.
 Wilgowie h. Bończa X 20 *oraz tab. 1 Borkowskich*.
 Wilkanowscy h. Lis VI 301; X 81.
 Wilkońscy h. Odrowąż VI 97—98, 309 *oraz tab. Bnińskich*; VIII 467; IX 266.
 Wilkowscy h. Nałęcz VI 194.
 Wilkowscy h. Gryf VII 25.
 Winnicy h. Sas IX 110.
 Wińscy h. Lubiec VIII 6.
 Wisłoccy h. Sas VI 198, 199, 357, 362; VII 56, 73—74, 75 *oraz tab. Kozłowskich*; VIII 153; IX 302; X *tab. 4 Borkowskich*.
 Wiśniewscy h. Ramułt X 240.
 Wiśniowieccy h. wł. VI 176, 348; VIII 25, 36; IX 232—233, 292.
 Wiszniewscy herbu Prus Io. X *tab. 3 Borkowskich*.
 Witkowscy h. Korzbok VI 169.
 Witkowscy h. Nowina VI 140.
 Witosławscy h. Prawdzie X 102.
 Witowscy h. Jastrzębiec VIII 448.
 Włoszynowscy h. Leszczyc X 175.
 Wodeccy h. Nałęcz VII 258.
 Wodyńscy h. Kościesz VII 75.
 Wodziecy h. Leliwa VII 64, 241, 322 do 324; VIII 179; IX 196, 198; X 57, 111.
 Wodzinowscy h. Poraj IX 7.
 Wodzinscy h. Jastrzębiec VI 429—454; [VII 483; IX 159; X 194, 327.
 Wojciechowscy h. Jelita VII *tab. Zarembów*.
 Wojniłłowiczowie h. wł. III, VII 340; IX 171 do 176.
 Wojnowie h. Trąby VIII 136.
 Wolańscy h. Prawdzie VI *tab. Czosnowskich*.
 Wolańscy h. Przyjaciół IX 266.
 Wolff v. Lüdinghausen h. wł. VIII *tab. Kossakowskich*.
 Wolicy h. Nabram VI 438.
 Wolniewiczowie VII 266.
 Wolscy h. Lis VI 167.
 Wolscy h. Półkozic VI 346.

Wolszlegerowie h. Jelita odm. VI 106; X 177, 193—194.
 Wołowiczowie h. Bogorya VI 417; VII 7, 230, 232; VIII 169, 170.
Wołodkiewiczowie h. Radwan V, VII 281 do 284.
 Wołoszowscy h. Sas IX 153—154.
 Worcellowie h. Dąb X *tabl. 3 Borkowskich.*
 Woronowie h. ? VII 202.
 Woroniczowie h. Pawęża X 109.
Woroniecy h. wł. VI 108—109, 430; VII 179; VIII 160; IX 228 do 250.
 Woyczyński h. Habdank X 240.
 Woydeffcy h. wł. 320.
 Wronscy h. Kościeszka VI 183.
 Würtemberscy książęta z Montbeillard h. wł. VIII 92—97.
Wybranowscy h. Poraj II, VI 116; VII 253.
 Wyganowscy h. Łódzia VI 159, 168; IX 294; X 188.
Wyhowscy h. Habdank odm. IX 250—259; X *tabl. 2 Borkowskich.*
 Wyróżbsey h. Jastrzębiec IX 243.
 Wyskotowie h. wł. VII 183.
 Wysoocy h. Leliwa VI 374.
 Wyszpolscy h. wł. X *tablica 1 Borkowskich.*
Zabiełłowie h. Topór i Lis VI 139; VIII *tabl. Kossakowskich;* X 294—305.
Zabłoccy h. Łada, VII 259; IX 259—274.
 Zabokliccy h. Roch VI 310, 364.
 Zadorscy h. Wieniawa VII *tabl. Zarembov.*
 Zagórscy h. Ostoja XI 188.
 Zahorowscy h. Korczak VI 227; VIII 24.
 Zajęczkowie h. Swinka VI 171; IX 137 do 138.
Zakrzewscy h. Jastrzębiec, VIII 434—437; X 305—306.
 Zakrzewscy h. Jelita X 36.
 Zakrzewscy h. Ogończyk X. 76.
 Zakrzewscy h. Pomian VI 308.
 Zakrzewscy h. Trzaska VI 247; VII 85; X 264.
Zakrzewscy h. Wyskota, I, VI 80, 88, 97, 186, 243, 277, 279, 281, 288, 454 *oraz tabl. Bnińskich;* VII 257, 284, 340—342; VIII 483; IX 269, 328; X 36, 178, 179.
 Zalescy h. Jelita VI 116; IX 19—20.
Zalescy h. Lubicz V, VII 342; IX 274 do 277, 328 *oraz tabl. Kossakowskich;* X 70, 306—309.
 Zalescy h. Prawdzie VI 135—136; VII 32; VIII 118.
 Zalescy h. Rola VI 105.
 Załęscy h. Prus I-o VII 69, 79; X 240.
Zalusey h. Junosza VI 114, 193, 204 *oraz tabl. Bnińskich;* VII *tabl. Kozłowskich i Zarembov;* VIII 437—464; IX 195; X 135, 198, 241, 243, 309.
 Zamoyscy h. Jelita VI 133—134, 347, 348, 369; VII 142; VIII 39, 97—101, 114, 181; IX 24, 163—164, 283, 296; X 76, 118, 123 do 125, 214, 217.
 Zandrowiczowie h. wł. VIII 150.
 Zapolscy h. Pobóg VII 100.
Zarembov h. wł. III, VII *tab. 284—292;* VIII 150, 153; IX 191, 435.

Zasławscy h. wł. IX, 91, 277—293.
 Zawadzcy h. Korzbok VI 245; VII 88.
Zawadzcy Swiatopelkowie h. Lis. odm. VII 292—297; IX 4; X 58, 275.
 Zawadzcy-Büttnerowie h. Ostoja X 134.
Zawadzcy h. Slepowron VIII 144; IX 269, 293—296.
 Zawiszowie h. Łabędź VI 353; VII 92; VIII 192 *oraz tabl. Kossakowskich;* X 197—198.
 Zawiszowie h. Sulima VI 329.
 Zbarasy h. wł. IX 232—233; X *tabl. 4 Borkowskich.*
 Zbąscy h. Nałęcz VI 38—39; VIII 176, 177, 178.
 Zbijewscy h. Rola VI 97, 104, 246; VII 36, 253 *oraz tabl. Zarembov;* X 275.
 Zboiński h. Ogończyk IX 8—9.
 Zborowscy h. Jastrzębiec VI 343, 414; VIII 435.
 Zdzieniński h. Lubicz VI 410.
 Zdychowscy h. Łódzia VI 168.
 Zebrzydowscy h. Radwan VI 7; VIII 34; X 287.
 Zenowiczowie-Despothowie h. wł. VI 164 do 165.
 Zielewiczowie VII 20.
 Zieliński h. Swinka VI 217; VIII 191; IX 140, 247; X 233.
 Zienkiewiczowie h. Leliwa odm. IX 170.
 Złoccy h. Szeliga IX 301.
 Złotkowscy h. Zarembo X 144.
 Złotnicy h. Nowina VI 91.
 Znatowiczowie h. Grzymała IX *tab. Kossakowskich;* X 70.
 Zwierzchowscy h. ? VII 69.
Zybergowie h. wł. III, VIII 163 *oraz tabl. Kossakowskich;* IX *tabl. Kossakowskich.*
 Żabicey h. Prawdzie VI 132—183.
Żabowie h. Kościeszka IV, VI 214; VI 454 do 455; VIII 483—484; IX 164, 165, 169; X 68.
 Żelęccy h. Trach VII 25.
 Żelecheński h. Jelita VIII 176.
 Żelscy h. Ogończyk VII 73.
 Żeromscy h. Gryf IX 271.
 Żeromscy h. Pobóg VII 64.
 Żołędowscy h. Rawicz VI 217.
 Żółkiewscy h. Lubicz IX 67.
Żółtowscy h. Ogończyk II, VI 94, 96, 257, 451, 458, *oraz tabl. Bnińskich, Czosnowskich i Kwileckich;* VII 92, 260, 293 *oraz tabl. Zarembov;* VIII 484—485; IX 296; X 171, 309.
 Żukowie h. Slepowron VII 200.
 Żurakowscy h. Sas X 243.
Żurowscy h. Leliwa VI 199; VII 64, IX 296—304; X *tab. 4 Borkowskich.*
 Życy h. Drzewica X 193.
Żychliński h. Szeliga I, VI 82, 87, 92, 159, 213, 214—215, 216, 218—219, 243, 268, 276, 453—465, 470, 478 *oraz tabl. Kwileckich;* VII 5, 85, 298—320, 324, 342; VIII 37, 464; IX 304, 306, 328; X 36, 170, 177, 180, 309 do 314, 327.
 Żydowscy h. Doliwa VI 456.



SPIS PRZEDPŁACICIELI.

Magistrat miasta Poznania 1 egz.

Król. Prezydium Policji w Poznaniu 1 egz.

Król. Archiwum Państwowe w Poznaniu 1 egz.

Niem. Towarzystwo historyczne w Poznaniu 1 egz.

Biblioteka Ordynacka w Chrobrzu 1 egz.

Resurs krakowski 1 egz.

	Ilość egz.		Ilość egz.
Biegański Wincenty z Cykowa . . .	1	Dowmont Siesieki książę Józef z Litwy . . .	5
Bieliński Junosza hr. Józef z Galicyi . . .	5	Działynska hr. Cecylia z Poznania . . .	1
Bniński hr. Włodzimierz z Cmachowa . . .	1	Łedorowicz Władysław, b. członek rady państwa, z Galicyi . . .	1
Bniński hr. Seweryn z Gultow . . .	1	Fihauser Eugenia z Stadnickich z Galicyi . . .	1
Bniński hr. Karol z Czeszewa . . .	1	Gajewski Stefan z Wolsztyna . . .	3
Bojanowski Bogusław z Krzekotowie . . .	1	Gąsiorowski dr. Maciej z Poznania . . .	1
Borkowski Dunin hr. Jerzy, c. k. podkomorzy, marszałek trembowelski, z Galicyi . . .	2	Ginwill Władysław z Litwy . . .	1
Borkowski Dunin hr. Kaźmierz, c. k. podkomorzy, radzca namiestnictwa i delegat w Krakowie . . .	1	Giżycki Jan Antoni z Mitawy . . .	1
Breza Stanisław z Więckowie . . .	1	Gorzeńscy Ostrorogowie z Łgowa i Tarzec . . .	3
Bronikowski Telesfor z Poznania . . .	1	Grudziński hr. Jan z Drzazgowa . . .	1
Bronikowski Bolesław z Poznania . . .	1	Grudziński hr. Adam z Brodowa . . .	1
Callier Edmund, pułkownik, z Poznania . . .	1	Kalkstein Osłowski X. proboszcz z Chojnicy . . .	1
Cegielska Albertyna z Nieżyehowskich z Poznania . . .	1	Kierski Nepomucen z Poznania . . .	2
Chełkowski Ildefons z Kuklinowa . . .	1	Komierowski dr. Roman, poseł, z Nieżyehowa . . .	1
Chełkowski Franciszek, b. poseł, z Starogrodu . . .	1	Korytko Ksawery z Galicyi . . .	1
Chłapowska Marya z hrabiów Poninich z Bonikowa . . .	1	Kościelska Zofia z Nieżyehowskich z W. Sepna . . .	1
Chłapowski dr. Franciszek z Poznania . . .	1	Kossakowski hr. Stanisław Kaźmierz, Ordynat, z Litwy . . .	3
Chłapowski Jan z Lginia . . .	2	Krajewski Celestyn z Skóraczewa . . .	1
Chrustowiez X. Wawrzyniec, proboszcz z Miejskiej Górki . . .	1	Krasička hr. Aniela z hrabiów Brzostowskich z Galicyi . . .	4
Czapski hr. Bogdan z Hanoweru . . .	1	Kruzenstern Marya z Skarzyńskich z Galicyi . . .	1
Czapski Ignacy, sędzia z Tucholi . . .	1	Kurnatowski Zygmunt, król. pruski kammerjunker, z Przysieki . . .	1
Czapski Józef z Kuchar . . .	3	Kwilecki hr. Hektor, poseł, z Kwileza . . .	1
Czarnecki hr. Zygmunt z Ruska . . .	2	Łipski Wojciech z Lewkowa . . .	1
Czarnecki hr. Stanisław z Pakosławia . . .	1	Łącki Władysław z Posadowa . . .	1
Czarnecki hr. Jan z Golejewka . . .	1	Łopaciński Adam z Litwy . . .	1
Czarnecki hr. Józef z Jeziór . . .	1	Łuszczyński Bogdan z Krakowa . . .	1
Czartoryski książę Zdzisław z Sieleca . . .	1	Łuszczyński Aniela z Szczepańskich z Galicyi . . .	1
Czartoryski książę Olgierd z Sieleca . . .	1		
Dangel baron Zygmunt z Warszawy . . .	1		
Dąbbski hrabia Stefan z Żakowa . . .	1		

	Hość egz.		Hość egz.
Miączyński hr. Władysław z Trąb- czyzna	5	Soltan hr. Adam z Waplewa	2
Miączyński Józef z Galicyi	2	Stablewski Msgr. Floryan, poseł z Wrześni	1
Mięciel Andrzej z Szląska austriackiego	1	Stablewski Stefan, komandor orderu	
Mielżyński hr. Karol z Chobienie	1	Grzegorza W. z Ceradza	1
Modlibowski Stanisław z Gierlachowa	1	Stablewski Stanisław, b. dyrektor gener.	
Moszczeńska Franciszka z Nieżychow- skich z Wiatrowa	1	Ziemstwa i poseł, z Zalesia	1
Mycielski Józef z Kobyłopolu	3	Stablewski Tertulian z Szlachcina	1
Niemojowska Joanna z hrabiów Poniń- skich z Śliwnik	1	Stablewski Władysław z Wrocławia	1
Niemojowski Ignacy z Dzieżnicy	1	Stadniecki hr. Edward, członek Izby Pa- nów, z zamku Frajn w Morawii	2
Niemojowski Wincenty z Jedlec	1	Stanowa Józefa z hrabiów Łubieńskich	
Niemojowski Nepomucen z Pogrzebowa	1	z Poznania	1
Nieszkowski Alfred hr. Król. Polskiego	1	Sułkowski książę Ordynat z Rydzyny	2
Nieżyehowska Jadwiga z Kierskich		Swinarski Wacław z Dębego	1
z Poznania	1	Szembek hr. Aleksander z Stupi	1
Nieżyehowski Stanisław z Granówka	1	Szembek hr. Piotr, b. poseł z Siemianic	1
Nieżyehowski Karol z Żelc	1	Szembek hr. Józef z Parczewa	1
Nieżyehowski Bolesław z Nowego	1	Szembek hr. Stanisław z Wysocka	1
Nieżyehowski Wojciech z W. Sepna	1	Szembek hr. Zygmunt z Krakowa	1
Ostaszewski Adam z Galicyi	1	Taczanowski Władysław, b. prezes Kola	
Ostrowski Rawicz hr. Juliusz z Król. Polskiego	5	Polskiego, z Szyplowa	4
Plater hr. Stanisław z Wielichowa	1	Taczanowski Witold z Pieruszyc	1
Plater hr. Adam z Prochów	1	Taczanowski Włodzimierz z Sławoszewa	1
Ponikiewski Franciszek z Poznania	1	Taczanowski Antoni, Ordynat, szambelan,	
Poniński hr. Edward z Wrześni	1	dziedziczny członek Izby Panów,	
Poniński hr. Bronisław z Małoszowa	2	z Taczanowa	1
Poniński Julian z Komornik	1	Taczanowski Stefan z Choryni	1
Poniński Adolf z Kościelca	1	Taczanowska Helena z Nieżyehowskich	
Potworowska hr. Emilia z hrabiów Gra- bowski z Paręczewa	1	z Zborowa	1
Potworowska Helena z Kościelskich		Topińska Kaźmiera z hrabiów Rozdra- żewskich z Rusocina	1
z Kossowa	2	Tyszkiewiczowa hr. Wanda z Poniń- skich z Ociza	1
Potworowski Gustaw, b. poseł, z Goli	2	Wielopolski hr. Józef z Krakowa	1
Przyłuski Antoni z Starkówca	1	Wodziecy hrabiowie z Galicyi	15
Raczyński hr. Edward z Rogalina	1	Zaleska Martyna z Grabianków z Po- dola	1
Raszeński, radzca i członek król. Dy- rekeji Ziemstwa z Poznania	1	Zaluska hr. Amelia z Bronikowskich	
†Rekowska Melania z Stablewskich		z Królestwa Polskiego	1
z Wilkowa	2	Zaremba dr. Wacław z Pierzchna	1
Rogaliński Eustachy, b. poseł, z Ret- kowa	1	Zenowicz Despoth Leon z Lwowa	1
Rulikowski Wacław z Krakowa	1	Żółtowska hr. Seweryna z hrabiów Po- nińskich z Jarogniewic	2
Sezaniecki Konstanty, b. poseł, z Mię- dzychoda	1	Żółtowska Celina z hrabiów Czarneckich	
Skarzyński Antoni z Sokołowa	1	z Ujazdu	2
Skarzyński dr. Witold, b. poseł, z Splawia	1	Żółtowski hr. Marcei, członek Izby Pa- nów, z Czacza	1
Skoroszeńska Bogumiła z Tomiekich		Żółtowski hr. Franciszek z Niechanowa	1
z Turska	1	Żółtowski Edmund z Myszkowa	1
Skórzewski hr. Zygmunt, Ordynat, dzie- dziczny członek Izby Panów, z Czer- niejewa	2	Żółtowski Seweryn z Popówka	1
Skórzewski hr. Leon, b. wiceprezes Kola Polskiego, z Lubostronia	3	Zychliński Józef z Ussarzewa	4
Skórzewski Paweł z Sieroszewic	1	Zychliński Ludwik, b. poseł z Wrocławia	1
		Zychliński Bronisław z Poznania	1
		Zychliński Karol z Twardowa	1
		Zychliński Stanisław z Goradzowa	1
		Zychliński dr. Józef z Modliszewka	1
		Zychliński Serafin z Poznania	1



POTOMSTWO
WACŁAWA RZEWUSKIEGO,

kasztelana krakowskiego
i hetmana w. kor.

i
Anny księżniczki Lubomirskiej,
wojewodzianki czerniechowskiej.

Karolina Rzewuska.
Mąż:
Stanisław Karol
książę Radziwiłł
„Panie Kochanku“,
wojewoda wileński,
zm. 2. 12. 1789 r.
ster.

Marya Ludwika
Rzewuska.
Mąż:
Hrabia Jan Mikołaj
Chodkiewicz,
starosta żmudzki,
zm. 26. 2. 1781 r.

Elżbieta
Chodkiewiczówna.
Mąż:
Maciej książę
Radziwiłł,
kasztelan wileński.
zm. 2. 9. 1808 r.

Anna,
zm. dzieckiem.

Ksawery,
zm. młodo.

Aleksander,
senator kasztelan,
ur. 1776,
zm. 24. 1. 1838 r.
Żony:
1. Karolina Walewska, wojewodzianka sieradzka.
2. Franciszka Szczecińska.

Józef,
zm. młodo.

Wacław,
zm. młodo.

Rozalia,
gilotynowana w Paryżu.
Mąż:
Aleksander
Lubomirski,
kasztelan kijowski.

Antonina
Radziwiłłówna.
Mąż:
Kaźm. Stanisław
Gedroje Juraha.

Konstanty,
ur. 1793, zm. 6. 4.
1869 r.
Żony:
1. Marya hr. Grabowska h. Oksza.
ster.
2. Celestyna Sulistrowska.
3. Adela Karnicka.

Hr. Bolesław (z 2).
zm. 1867 r.
Żona:
Baronówna Anna
Wangel. ster.

Hr. Jan Karol (z 1).
† 1855 r. ster.

Hr. Zofia, (z 1).
Mąż:
Wiktor hr. Ossoliński.

Hr. Mieczysław (z 1).
Żona:
Ludwika
hr. Olizar.

Księżn. Rozalia
Lubomirski.
Mąż:
Wacław hr.
wileński
(zob. dalej)

Teofila,
zm. 13. 3. 1851 r.
Mąż:
Eugeniusz książę
Radziwiłł,
zm. 14. 7. 1880 r.

Michalina (z 3).
Mąż: Piotr Świątopelk Zawadzki.

Celina (z 3), ur. 1843 r.
Antonina (z 3), ur. 1844 r.
M. Zygmunt Dembowski.

Jadwiga (z 2) zm. 1863 r.
M. Edwin książę Lubecki.

Maciej (z 3), ur. 1842 r.
Z. Jadwiga hr. Krasinska.

Mikołaj (z 3), ur. 1841 r.
Z. Jadwiga Benisławska.
ster.

Karol (z 3), ur. 1848 r.
Z. Jadwiga hr. Plater.

Konstanty (z 3), ur. 1850 r.
Z. Ludwika Blanc.

Dominik (z 3), ur. 1852 r.
Z. Dolores de Avis Agromonte.

Wanda Ossolińska.
M. 1. Tomasz Potocki.
2. Stanisław książę Jabłonowski.

Hr. Aleksandra, † 1880 r.
M. Stanisław hr. Kossakowski.

Hr. Jan Karol, um. 1887 r.
Z. 1. Oktawia Frankowska.
um. 1883 r.
2. Marya Karwicka.

Piotr,
ur. 3. 6. 1847 r.
Z. Michalina księżn. Radziwiłł.
zm. 2. 2. 1879 r.

Marya
ur. 26. 5. 1850 r.
M. Michał hr. Grabowski h. Oksza.
ur. 24. 10. 1845 r.

Feliks, ur. 1860 r.
Hieronim, ur. 1861 r.

Wojciech.

Dorota.

Maciej.

Franciszek

Adela.

Marya.

Konstanty.

Janusz.

Taida.

Ludwika.

Leon.

Adela.

Aniela Potocka.

M. Konstanty hr. Zawadzki.

Joanna.

M. Konstanty hr. Potocki.

Hr. Józef.

Hr. Zofia.

Hr. Marya.

M. Włodzimierz Chrapowicki.

Hr. Aleksandra.

M. Władysław Lempiński.

Marya.

Anna.

Wacław,
ur. 22. 10. 1875 r.
Konstanty,
ur. 22. 10. 1875 r.
Michał,
ur. 5. 1. 1879 r.

Seweryn
Eugeniusz.
Stefan.

Księżna
Drucey Lubecy.

Księżna Radziwiłłowie.

Franciszek Salezy.

Marya.

Jan.

Pelagia.

Zofia.

Wieniczyński.

Tomasz.

Hr. Kossakowscy.

Aleksander.

Ignacy.

Zygmunt.

Józef.

Hrabowie

Świątopelkowie
Zawadzcy h. Łós.

Hrabowie Grabowsky h. Oksza.

Hrabowie
Potoccy

Chrapowiccy.

hr. Strutyński, ster.

Ks. Zygmunt.
Żona:
Aleksandra hr. Guriew.

Ks. Teofila,
w zakonie.

Ks. Walentyna.
Mąż:
Raimund Paweł
hr. Ségur d'Anguesseau.

Ks. Krystyna.
† 1852 r.
Eugeniusz
książę Lubomirski.

Ks. Jadwiga.
Mąż:
Adam hr. Goetzendorf
Grabowski.

Ks. Marya.
Meżowie:
1. Władysław hr. Goetzendorf Grabowski.
2. Roman hr. Ronikier.

Ks. Anna.
Mąż:
Franciszek hr. Lubieński.

Ks. Stefan, ster.

Ks. Władysław.
zm. 1882 r.
ster.

Ks. Eugeniusz.
Żona:
Róża hr. Zamoyńska.

Ks. Eugeniusz,
um. 1894 r.
Żona:
Marya Czacka.

Ks. Karolina,
Mąż:
Feliks Strutyński.

Ks. Konstanty.
Żona:
Katarzyna hr.
Tolstoj.

Teofila Rzewuska,
zm. 1831 r.
Meżowie:
1. Ksawery ks. Lubomirski, wojewoda kijowski.
2. August Hyacynth hr. Plater, ster.

Stanisław Ferdynand
Rzewuski,
chorąży W. Ks. Litew.
Żona:
Katarzyna księżn.
Radziwiłłówna,
wojewodzianka wileńska.

Tabl. I.

do voto za księ-
ciem Konstantym
Sangušką.

Eustachy
książę Sapieha.
† 1860 r.

Zona:
Róža hr. Mosto-
wska.

Aniela (z I.)
um. 2. 10. 1855 r.

Konstanty hr.
Zamoyski,
Ordynat.
† 9. 1. 1866 r.

zm. 1859 r.

Mezowie:

1. Franciszek książę Sapieha † 1830 r.
2. Paweł książę Sapieha † 1846 r.

Jan
książę Sapięha.

Zona:
Seweryna
hr. Uruska.

Mary.
Mąż:
Władysław
r. Branic

Tomasz
Ordynat.
Zona;
Marva hr. Potocka.

Karol.
 Zona;
 Marya Kronenberg.

† Józef.
ster.

Marya,
† 14. 4. 1861.
Mąż:
Kazimierz
hr. Potulick
† 4. 10. 1880 r.

Pelagia,
ur. 17. 9. 1830 r.
Mężowie:
1. Aleksander Rembieliński. + 1872 r.
2. Władysław hr. Braniczki. + 1879 r.

Jan.
Hermancya.
Eustachy.
Marya.

Marya
hr. Branicka.
Mąż:
Jerzy książę Radziwiłł.

Natalia.
ens Maurycy.
Tomasz.
Marya.
Józef.

Pelagia
Hr. Zamoy ska.

Aniela
hr. Potulicka.

hr. Potulicka.
Maż:
Władysław książę
Sapieha.

Maryja
hr. Potulicka.
Mąż:
Bogdan
książę Oginiński.

Wojciech.
Róza
Karol.

Erabiowie
Zamoyscy.

**Józef.
Leon
Kazmierz.**

*Książęta
Radziwiłłowie.*

Książ. Sapiehowie.

Leon krizača

Pelagia

Potomstwo
po mieczu i po kądzieli
STANISŁAWA SZCZĘSNEGO POTOCKIEGO
wojewody ruskiego

Józefy Amelii hrabianki z Wielkich
Kończyc
Mniszechówny,
kasztelanki krakowskiej.

Tabl. II.

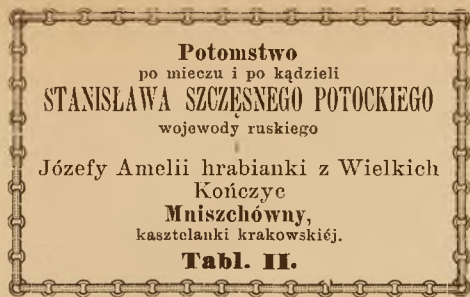
Hrabowie Żółtowscy.	Zofia. Adam Leon.	Stanisław. Żona: Marya księżn. Sapieżanka.	† Zofia. Mąż: Franciszek hr. Żółtowski.
	Elżbieta. Stefan. Marya. Andrzej.	Marceli. Żona: Ludwika hr. Czarnecka.	
		Róża. Mąż: Jan Czorba. ster.	
Księżęta Lubomirscy.	Władysław książę Radziwiłł.	Księżn. Teresa. Mąż: Karol książę Radziwiłł.	Róża hr. Potocka. † 1862 r. Mąż: Andrzej hr. Zamoyski. † 1874 r.
	Jerzy. Helena.	Ks. Andrzej Lubomirski. Ordynat prze- worski. Żona: Eleonora hr. Hussarze- wska.	
	Andrzej hr. Tyшкеwicz ur. 3. 4. 1888 r.	Ks. Marya. Mąż: Benedykt hr. Tyшкеwicz.	
Księżęta Lubomirscy.		Stanisław. Marya	Przenysław hr. Potocki. Żona: Teresa księżn. Sa- pieżanka. (Potomstwo zob. tabl. III.)
		Konstanty. Władysław. Stefan.	
		† Róża. Mąż: Artur hr. Potocki, z Krzeszowic.	
Hrabianki Zamoyskie.		Izabella. Janina. Teresa. Jadwiga. Marya. Róża.	† Elżbieta hr. Branicka. Mężowie: 1. Zygmunt hr. Krasiński. 2. Ludwik hr. Krasiński.
Hrabowie Krasińscy.		Zofia. Elżbieta. Adam.	† Zofia hr. Bra- nicka. Mąż: Livius III Książę Odescalchi.
Księżęta Odescalchi.		Karol hrabia Raczyński.	IV. Róża, ur. 1780 r. Mężowie: 1. Antoni hr. Po- tock, † 1854 r. 2. Ksawery hr. Branicki.
		Paula. Flaminia. Innocenty.	
Hrabianki Potockie.		Róża. Zofia.	Katarzyna hr. Branicka. Mąż: Adam hr. Poto- cki, z Krzeszowic.
Hrabowie Krasińscy.		Zofia. Elżbieta. Adam.	Ksawery hr. Branicki Żona: Pelagia hr. Zamoys- ka, wdowa po A- leksandrze Rem- bielińskim.
Hrabowie Sierakowscy.		Jan. Stanisław. Wanda.	Aleksander hr. Branicki. Żona: Nina Hołyńska.
Hrabowie Branicki.		Aleksander. Marya. Anna. Julia. Róża.	Władysław hr. Branicki. Żona: Julia hr. Potocka z Łańcuta.
Hrabowie Tarnowscy.		Elżbieta. Jadwiga. Hieronim.	Ksawery. Żona: Anna hr. Potocka. Róża. Mąż: Stanisław hrabia Tarnowski.

Stanisław Szczesny Potocki,
wojewoda ruski,
hrabia na Tulczyźnie, Krystynopolu.
Humanu itd.,
ur. 1750 r., zm. 15. 3. 1805 r.
Józefa Amelia hr. z Wielkich Kończyc
Mniszechówna.
kasztelanka krakowska, zm. 1798 r.

kasztelanka krakowska, zm. 1798 r.

11 1840 r.

hmetiev



Hrabiowie Żółtowscy.	{ Zofia. Adam Leon. Elżbieta. Stefan. Marya. Andrzej.	{ Stanisław. żona: Marya księżn. Sapieżanka. Marceli. żona: Ludwika hr. Czarnecka. Róża. Mąż: Jan Czorba. ster.	{ † Zofia. Mąż: Franciszek hr. Żółtowski.
Książęta Lubomirscy.	{ Władysław książę Radziwiłł. Jerzy. Helena.	{ Księżn. Teresa. Mąż: Karol książę Radziwiłł. Ks. Andrzej Lubomirski. Ordynat prze- worski. żona: Eleonora hr. Hussarze- wska. Ks. Kaźmierz. Ks. Marya. Mąż: Benedykt hr. Tyszkiewicz.	{ Cecylia. Mąż: † Jerzy książę Lu- bomirski. Ordynat przewor- ski. Róża. Mąż: Eugeniusz książę Lubomirski.
Róża.	{ Książęta Lubomirscy. Róża.	{ Stanisław. Marya Konstanty. Władysław. Stefan. † Róża.	{ Róża hr. Potocka. † 1862 r. Mąż: Andrzej hr. Za- moyski. † 1874 r. Przemysław hr. Potocki. żona: Teresa księżn. Sa-

Szczęśny Potocki,
 woda ruski,
 czynie, Krystynopolu,
 maniu itd.,
 zm. 15. 3. 1805 r.
 r. z Wielkich Kończyc
 z e h ó w n a.
 krakowska, zm. 1798 r.

IX. Włodzimierz,
 ur. 1789 r.,
 zm. 1811 r.
 Żona:
 Tekla księżniczka
 Sanguszkowa.

ster.
Włodzimierz,
 zm. 1880 r.
 Żona:
 Henryka
 Dąbrowska.

Marya.
 Meżowie:
 1. Adam hrabia
 Rzewuski.
 2. Witold książę
 Czartowski.

Feliks.
 Żona:
 Zofia hr. Ledóchowska.

Olga Czacka.
 Mąż:
 Józef Izyski.

† **Włodzimierz**
Czacki.
Kardynał.

Pelagia Sapie
 żanka.
 Mąż:
 Wiktor Czacki.

Władysław.
 Żona:
 Leonia księżn.
 Sapieżanka.

Tadeusz.
 Żona:
 Honorata
 Micewska.

Marya.
 Mąż:
 Juliusz
 Suffczyński.

Stanisław.
 † 11. 12. 1887 r.
 Żona: Dzia-

Syn i córka.

Róża.
Stanisław.
Tadeusz.
Pelagia.
 Mąż:
 Ignacy
Karłowicz.

Karolina.
Władysław.
Marya.
 Mąż:
 Alfred Czarnomski.
Pelagia.
 Mąż:
 Józef hr. Wielhorski.
Józef.

Marya Czacka.
 Mąż:
 Hr. Giguél des
 Touches.

Teresa.
Helena.
Aleksandra.
 † **Marya.**
 1888 r.

Pelagia Suffczyń-
ska
 Mąż:
 Włok. Łaniewski.

Antoni.
Dominik.
Cecylia.
Paweł.

Hrabowie
Rzewuscy.

Czaccy.

Izycey.
Wiktor
Czarnomski.

Izycey.

Hrabowie
Giguél des Touches.
 (zob. Tabl. I.)

Allain.
Marya.

Czackie.

Włok-Łaniewscy.

Antoni.
Marya.

Hrabowie
Potoccy.

Zaproszenie do przedpłaty.



Otwiera się przedpłata na **dwunasty Rocznik**
Złotej Księgi Szlachty Polskiej.

Cena pojedynczego egzemplarza **10 m. (5 rubli, 6 zł. ren.)** Uprasza się o **jak najwcześniejsze zgłoszenia rodzin**, pragnących być pomieszczonemi w XII Roczniku.

Bliższych szczegółów udziela niżej podpisany wydawca, który także **wyłącznie** przyjmuje przedpłatę.

Z powodu rozlicznych żądań Rocznika I-go, którego nakład pierwszy został wyczerpnięty w handlu, gotowi jesteśmy zarządzić **drugie, poprawne wydanie**, jeśli się zgłosi do nas **odpowiednia ilość przedpłacicieli**, zdolna pokryć **koszta druku**.

TEODOR ŻYCHLIŃSKI.

Poznań. św. Marcin 43.